


EX LIBRIS
WOJEWÓDZKIEJ
I MIEJSKIEJ
BIBLIOTEKI
PUBLICZNEJ
IM. EMANUELA SMOŁKI
W OPOLU

KANCYONAŁ KATOLICKI

i razem

Książka modlitewna

pierwotnie ułożona

przez

śp. X. Antoniego Janusza,

Plebana Żebrzydowskiego;

a teraz

dla większej wygody katolików szląskich opracowana
i po czwarty raz wydana

przez

„Dziedzictwo błog. Jana Sarkandra."

Za pozwoleniem Zwierzchności Duchownéj.

Cieszyn 1878.

Nakładem E. Feitzingera.

Zbiory Specjalne
9351 S
243

Śp. ks. Janusz, proboszcz Żebrzydowski, wydał swój Wielki Kancyonał w roku 1857. Ponieważ nie dawno przedtem zaprowadzono u nas w szkołach język swojski miasto czeskiego, dla tego potrzeba stała się wtenczas naglaca, aby w miejsce Kancyonała czeskiego zaprowadzony był w kościołach Kancyonał polski. Tak z tej przyczyny jak dla wybornej i nieocenionej pracy swojej ks. Janusz stał się wielkim dobroczyńca ludu szlaskiego i w Kancyonale swoim wystawił sobie pomnik, który się nigdy nie zniszczy.

Chociaż po pierwszem wydaniu jeszcze dwa inne wyszły, jednak w ostatnich latach dała się czuć potrzeba nowego wydania. Aby zadosyć uczynić tej potrzebie, postanowiło „Dziedzictwo błog. Jana Sarkandra“ wydać na nowo Wielki Kancyonał Janusza, sadząc, że w ten sposób najlepiej odpowie zadaniu swojemu i zasłuży się tak członkom, jak w ogóle całemu ludu szlaskiemu. W tem przekonaniu wysyła Dziedzictwo tę książkę między naród nasz z życzeniem, aby się przyczyniła do rozmnożenia pobożności i służby Bożej, a wielom na zbawienie i do poprawy życia. A że bez pomocy Bożej praca ludzka na nic się nie przyda, prosimy Boga, aby nasze dobre chęci wspierał błogosławieństwem swojem świętem.

W drukarni H. Feitzingera w Cieszynie.

V Nr 2477/61

Wykaz świąt.

		Styczeń.
1	A	***Obrzezania Pańsk.***
2	b	Makarego Op.
3	c	Genowefy Panny
4	d	Tytusa Bisk.
5	e	Telesfora Pap. i M.
6	f	***Objaw. P.*** albo 3 Króli
7	g	Lucyana M.
8	A	Seweryna Ap. Aust.
9	b	Juliana i Bazylissy
10	c	Marcyana, Nikanora
11	d	Hygina Pap. M.
12	e	Arkadyusza M.
13	f	Hilaryusza B.
14	g	Felixa M. i Makryny
15	A	Pawła I. Pust.
16	b	Marcella P. M.
17	c	Antoniego Pust.
18	d	Katedry św. Piotra w Rzymie
19	e	Maryusza i tow. M. M.
20	f	Fabiana i Sebast. M.
21	g	Agnieszki Panny
22	A	Wincentego Lew. M.
23	b	Zaślubienie N. M. P.
24	c	Tymoteusza B. M.
25	d	Nawróc. św. Pawła
26	e	Polikarpa B. M.
27	f	Jana Złotoust. B. D.
28	g	Rajmunda z Penaf.
29	A	Franciszka Salez. B.
30	b	Martyny P. M.
31	c	Piotra Nolaska W.

		Luty.
1	d	Ignacego B. Ant. M.
2	e	***Oczyszczenia N. M. P.***
3	f	Błażeja B. M.
4	g	Weroniki Panny
5	A	Agaty Panny
6	b	Doroty Panny i M.
7	c	Romualda Op.
8	d	Jana z Maty
9	e	Apolonii P. i M.
10	f	Scholastyki P.
11	g	Adolfa B.
12	A	Eulalii P. i M.
13	b	Katarzyny z Ricci
14	c	Walentego M.
15	d	Faustyna i Jowity M.
16	e	Juliany P. M.
17	f	Teodula i Juliana M.
18	g	Symeona B.
19	A	Konrada W.
20	b	Eucharyusza B.
21	c	Eleonory P.
22	d	Katd. ś. Piotra w Ant.
23	e	Piotra Dam. B. i D.
24	f	Macieja Ap.
25	g	Walburgi P.
26	A	Alexandra B.
27	b	Leandra B.
28	c	Romana W.
		W roku przestępnym luty ma dni 29; świętego Macieja bywa wtedy 25. lutego.

Wykaz świąt.

		Marzec.			Kwiecień.
1	d	Albina B.	1	g	Teodory P. M.
2	e	Heleny Ces. W.	2	A	Franciszka z Pauli
3	f	Kunegundy P.			Maryi Egipcyanki
4	g	Kazimierza Kr.	3	b	Ryszarda B.
5	A	Przeniesienie ś. Wacława K.	4	c	Izydora B.
			5	d	Wincentego Fer.
6	b	Wiktora i Wiktor. M.	6	e	Wilhelma W.
7	c	Tomasza z Akwinu	7	f	Hermana W.
8	d	Jana Bożego W.	8	g	Dyonizego B.
9	e	Franciszki Rzym. W.	9	A	Prochora Dyak.
10	f	MakaregoB. 40 Męcz.	10	b	Ezechiela Pr. Mecht.
11	g	Konstantyna M.	11	c	Leona P.
12	A	Grzegorza P. i D.	12	d	Juliusza Pap.
13	b	Nicefora B.	13	e	Justyna M.
14	c	Zacharyasza B.	14	f	Maxyma M.
15	d	Longina M.			Lidwiny Panny
16	e	Euzebii Ksieni	15	g	Anastazyi M.
17	f	Jana Sarkandra M.	16	A	Lamberta M.
		Gertrudy P.	17	b	Aniceta P. i M.
18	g	Edwarda Króla			Rudolfa M.
19	A	Józefa Obl. N. M. P.	18	c	Apoloniusza M.
20	b	Joachima Ojca NMP.	19	d	Tymona M.
21	c	Benedykta Op.	20	e	Agnieszki P.
22	d	Bazylego M.	21	f	Anzelma B. i D.
23	e	Katarzyny M.	22	g	Sotera i Kaja P. i M.
24	f	Gabryela Arch.	23	A	Wojciecha B. i M.
25	g	***Zwiastowanie N. M. P.***	24	b	Jerzego M.
26	A	Ludgiera B.	25	c	Marka Ew.
27	b	Ruperta B.	26	d	Kleta i Marcel. PP.
28	c	Syxtusa Pap.	27	e	Teofila B.
29	d	Augusty Panny i M.	28	f	Witalisa M.
30	e	Kwiryna M.	29	g	Piotra M.
31	f	Balbiny P.	30	A	Katarzyny Sen. P.

Wykaz świąt.

		Maj.
1	b	Filipa i Jakóba Ap.
2	c	Atanazego B. D.
3	d	Znalez. św. Krzyża
4	e	Floryana M.
5	f	Piusa V. Pap.
6	g	Bened. P. Jana w O.
7	A	Eufroz. P. Teodory
8	b	Stanisława B. Krak.
9	c	Grzegorza Naz. B. W.
10	d	Izydora Oracza
11	e	Mamerta B.
		Franciszka z Hier. W.
12	f	Pankracego B.
13	g	Serwacego B.
14	A	Bonifacego M.
15	b	Zofii P. i M.
16	c	Jana Nep. M.
17	d	Paschalisa Bayl. W.
18	e	Eryka K. Szwed. M.
19	f	Pudencyany P. i M.
20	g	Bernardyna Sen.
21	A	Felixa z Kantalicio
22	b	Julii P. i M.
23	c	Dezyderyusza B.
24	d	NMP. pod tyt. Wspomożenie chrześc.
25	e	Grzegorza VII. P.
26	f	Filipa Ner. W.
27	g	Maryi Magd. z Paz.
28	A	Germana B.
29	b	Teodozyi M.
30	c	Ferdynanda Kr. Hisz.
31	d	Petroneli P.

		Czerwiec.
1	e	Pamfilego K. M.
2	f	Erasma B. M.
3	g	Klotyldy Kr. Fran.
4	A	Franciszka Karac. K.
		Kwiryna B. M.
5	b	Bonifacego B. i M.
6	c	Norberta B.
7	d	Roberta Op.
8	e	Medarda, Gildarda B.
9	f	Pryma i Felicyana M.
		Pelagii P. i M.
10	g	Małgorzaty K. Szk.
11	A	Barnaby Ap.
12	b	Jana z Fakundy W.
13	c	Antoniego z Padwy
14	d	Bazylego Wielk. B.
15	e	Wita, Modesta Kresc.
16	f	Benona B.
17	g	Rainera W.
18	A	Marka, Marcel. M.
19	b	Juliany z Falkon. P.
		Gerwazego, Prot. M.
20	c	Florentyny P.
21	d	Alojzego z Gonz. W.
22	e	Paulina B. Nolań.
23	f	Agrypiny P. i M.
24	g	Narodz. Jana Chrzcic.
25	A	Prospera B.
26	b	Jana i Pawła MM.
27	c	Władysława Króla
28	d	Leona P. Ireneusza B.
29	e	***Piotra i Pawła Ap.***
30	f	Emiliany M. i Łuc.

Wykaz świąt.

		Lipiec.			Sierpień.
1	g	Juliusza M.	1	c	Piotra Ap. w Okow.
2	A	***Nawiedzenie N. M. P.***	2	d	N. M. P. Anielskiej
3	b	Heliodora B.			Alfonsa Ligor. B.
4	c	Józefa Kalas.	3	e	Nikodema i Gamal.
5	d	Cyryli i Zoji MM.	4	f	Dominika W.
6	e	Dominiki P.	5	g	N. M. P. Śnieżnej
7	f	Pulcheryi Ces.	6	A	Przem. Pańsk. Xyst.
		Klaudyusza M.	7	b	Kajetana W.
8	g	Elżbiety Król. Port.	8	c	Cyryaka, Larga i S.M.
9	A	Zenona M.	9	d	Romana M.
10	b	Felicyty z 7 sy. MM.	10	e	Wawrzyńca M.
11	c	Piusa I. P. i M.	11	f	Zuzanny, Filumeny
12	d	Jana Gwalb. Op.	12	g	Klary P.
13	e	Małgorzaty P. i M.	13	A	Kassyana Nauczyc.
14	f	Bonawentury B. D.	14	b	Euzebiusza K. i W.
15	g	Henryka Cesarza	15	c	***Wniebowzięcie N.M.P.***
16	A	N. M. P. Szkapl.	16	d	Rocha W. i Jacka W.
17	b	Alexego W.	17	e	Anastaz. B. Liber. O.
18	c	Kamilla de Lellis.	18	f	Agapita 15letn. M.
19	d	Wincentego z Pauli	19	g	Ludwika Tol. B. i W.
20	e	Czesława W.	20	A	Bernarda Op. i D.
21	f	Daniela P. i Prax. P.	21	b	Joanny Franciszki
22	g	Maryi Magdaleny	22	c	Symforyana M.
23	A	Liboryusza B. W.	23	d	Filipa Benic. W.
24	b	Krystyny P. i M.	24	e	Bartłomieja Ap.
25	c	Jakóba Ap.	25	f	Ludwika Kr. Franc.
		Krysztofa M.	26	g	Zefiryna P. i M.
26	d	Anny Mat. N. M. P.	27	A	Józefa Kalazant.
27	e	Pantaleona M.	28	b	Augustyna B. i D.
28	f	Innocentego I. P.	29	c	Ścięcie Jana Chrzc.
29	g	Marty P. Serafiny	30	d	Róży Limańsk. P.
30	A	Abdona, Senena M.	31	e	Rajmunda Nonata W.
31	b	Ignacego Lojoli W.			Izabeli P.

Wykaz świąt.

		Wrzesień.
1	f	Idzigo Op.
2	g	Szczepana Kr. Węg.
3	A	Serapii P. i M.
4	b	Rozalii P.
5	c	Wawrz. Justynia B.
6	d	Magnusa Op.
7	e	Bronisławy, Reginy
8	f	***Narodzenie N. M. P.***
9	g	Doroteusza i Gorg.
10	A	Mikołaja z Tolet. B.
11	b	Teodory Pokutn.
12	c	Gwidona w Silw. B.
13	d	Eulogiusza B.
14	e	Podwyższ. św. Krzyża
15	f	Nikodema M.
16	g	Korneliusza i Cyp. M.
		Ludmili Wd. i M.
17	A	Piątn. św. Franciszka
18	b	Józefa Kupert K. W.
		Zofii i Ireny M.
19	c	Januarego B. Konst.
20	d	Eustachiusza M.
		Zuzanny P. i M.
21	e	Mateusza Ap. Ifigen.
22	f	Maurycego M.
23	g	Tekli P. i M.
24	A	NMP. od wyk. niew.
25	b	Kleofasa M.
26	c	Józefata B. i M.
27	d	Kosmy i Damiana M.
28	e	Wacława Kr. i M.
29	f	Michała Arch.
30	g	Hieronima Dokt. K.

		Październik.
1	A	Remigiusza B.
2	b	Aniołów Stróżów
3	c	Kandyda M.
4	d	Franciszka Seraf. W.
5	e	Placyda M.
6	f	Brunona W.
7	g	Marka P.
8	A	Brygidy Wd.
9	b	Dyonizego Areop. W.
10	c	Franciszka Borg. W.
11	d	Placyda P.
12	e	Maxymiliana B. M.
13	f	Edwarda Kr. Ang. W.
14	g	Kalixta P. i M.
15	A	***Jadwigi Wd. Ks. Szl.***
		Teresy P.
16	b	Galla Op.
17	c	Wiktora B.
18	d	Łukasza Ew.
19	e	Piotra z Alk. W.
20	f	Jana Kantego W.
21	g	Urszuli P. i M.
22	A	Korduli P. i M.
23	b	Jana Kapistr. K. i W.
24	c	Rafała Arch.
25	d	Kryspina, Kryspin.
26	e	Ewarysta P. i M.
27	f	Frumencyusza B.
28	g	Szymona i Judy Ap.
29	A	Narcyza B.
30	b	Alfonsa Roder. W.
		Zenobiusza i Zenobii
31	c	Wolfganga B.

Wykaz świąt.

		Listopad.			Grudzień.
1	d	***Wszystkich Świętych***	1	f	Eligiusza B.
2	e	Dzień zaduszny, Tob.	2	g	Bibiany P. M.
3	f	Huberta B.	3	A	Franciszka Xaw.
4	g	Karola Bor. B. Kar.	4	b	Barbary P. M.
5	A	Emeryka Król.			Piotra Chryzol. B.
6	b	Leonarda Op.	5	c	Saby Op.
7	c	Engelberta B. i M.	6	d	Mikołaja B.
8	d	4 Koronatów Sewer.	7	e	Ambrożego B. D.
9	e	Teodora M.	8	f	***Niepok. Pocz. N. M. P.***
10	f	Jędrzeja z Awel. W.	9	g	Leokadyi P. i M.
11	g	Marcina B. Turoń.	10	A	Przenies. domku L.
12	A	Marcina P. i M.	11	b	Damazego Pap.
13	b	Stanisława Kostki W.	12	c	Syneczyusza M.
14	c	Serapiona M.	13	d	Łucyi P. i M.
		Leopolda Markg. A.			Otylii P. i M.
15	d	Gertrudy P.	14	e	Spirydyona B. M.
16	e	Edmunda B. Otmar. O.	15	f	Chrystyany M.
17	f	Grzegorza Cudotw. W	16	g	Euzebiusza B. M.
		Salomei P.	17	A	Łazarza B.
18	g	Pośw. Kośc. św. P. i P.	18	b	Oczek. porod. N.M.P.
19	A	Elżbiety Wd.	19	c	Nemezyusza M.
20	b	Felixa W.	20	d	Filogoniusza B.
21	c	Ofiarowanie N. M. P.	21	e	Tomasza Ap.
22	d	Cecylii P. i M.	22	f	Zenona Żoln. M.
23	e	Klemensa P. i M.	23	g	Wiktoryi P. M.
24	f	Chryzogona M.	24	A	Adama i Ewy
25	g	Katarzyny P. i M.	25	b	***Narodzenie P. Jezusa***
26	A	Konrada B.	26	c	***Szczepana I. Męcz.***
27	b	Wirgilego B.	27	d	Jana Ap. i Ew.
28	c	Rufa z całą Rodz. M.	28	e	Młodzianków
29	d	Saturnina B. i M.	29	f	Tomasza B. M.
30	e	Jędrzeja Ap.	30	g	Dawida Kr.
		Justyny P.	31	A	Sylwestra P.

Prawidła życia dla każdego chrześcianina.

1. Przede wszystkiem wspominaj sobie często, że dla tego stworzony jesteś, byś Panu Bogu we wszystkiem wiernie służył i tą drogą do szczęścia wiecznego doszedł.

2. Pamiętaj, że Bóg zawsze i wszędzie patrzy się na ciebie.

3. Nie zapominaj, że św. Anioł stróż twój jest zawsze przy tobie, czcij go więc, nie zasmucaj i nie oddalaj od siebie.

4. Pamiętaj jak wielkiej jest ceny dusza twoja najdroższą krwią Jezusa Chrystusa odkupiona i przeznaczona do nieba.

5. O jakże ten żywot krótki jest a wieczność jak długa! lata życia tego prędko przeminą i już więcej nie powrócą. Przeto więc dzień każdy i każdą godzinę według Boga przepędzaj, bo niezadługo czasu ci zabraknie i do wieczności przejdziesz.

6. Wyryj głęboko w duszy twojej gorzką mękę Jezusa Chrystusa; Syn Boży tyle ucierpiał dla nas i dla grzechów naszych!

7. Kochaj Pana Boga nade wszystko, kochaj Go z całego serca, kochaj Go każdego dnia i każdej godziny. A miej sobie to za największe szczęście, że ci się kochać pozwala.

8. Módl się ochotnie, módl się często, módl się gorąco, bo w modlitwie z Bogiem rozmawiasz. Uważaj to

za największą łaskę, że ci się do Niego modlić i odzywać wolno. Jeżeli jaką przydłuższą drogę sam odprawujesz, przyucz się w cichości modlić. Tym sposobem przepędzisz użytecznie czas, któryby ci się inaczej zmarnował.

9. Obrzydzaj sobie grzech każdy jakoby gad jadowity, a szczególniej miej w obrzydzeniu wszystko, co się tylko anielskiej cnocie czystości sprzeciwia, lub myślą, lub słowem, lub spojrzeniem i zgoła czemkolwiek. Pomnij, że chrześcianin ma być przybytkiem Ducha świętego.

10. Unikaj pilnie wszystkich okazyj grzechu, złych towarzystw, nieostrożnego i niepotrzebnego przestawania z osobami dla twojej czystości niebezpiecznemi; pijaństwa, chodzenia po nocy a szczególnie tańców i wieczornych schadzek. Szukaj raczej i próbuj nóg twoich na drodze krzyżowej Zbawiciela. Tam rozważaj Jego niemiłosierne biczowanie, bolesne cierniem koronowanie! ręce i nogi przebite; i myśl sobie, jakoby Zbawiciel twój krzyżem obciążony wołał do ciebie: Synu mój, chceszże ty deptać krew moję, chceszże mię jeszcze krzyżować? Chceszli duszę twą utracić, którą odkupiłem tak drogo?

11. Nie daj się naśmiewiskom ludzi bezbożnych z drogi życia pobożnego odwodzić. Chciałżebyś Pana Boga obrazić i duszę twą utracić dla przypodobania się złym ludziom? Nie wstydź się nigdy Boga się bać i dobrze czynić. Pamiętaj na te słowa Jezusa Chrystusa: „Kto się mnie zaprze przed ludźmi, tego i ja na strasznym sądzie zaprę się przed Ojcem moim.“

12. Nie daj się uwodzić wielością złych przykładów, złych mów, rozpusty i zgorszenia; nie mów, możeli to być tak wielkiem grzechem, czego sobie tyle i tyle ludzi pozwala? Alboż nie wiesz o tém, że to jest właśnie owa

śroka droga do zguby wiecznéj, którą się wielu udaje? Iboż ci to współcierpienie wielu ochłodzi ogień pieielny? Nieczyści zaś, chociażby ich i największa liczba oyła, królestwa niebieskiego nie dostąpią.

13. Nie bądź i ty nikomu przykrością ani zgorszeniem. Przecież nie chciałbyś pomagać czartowi do wydzierania dusz z rąk dobrego pasterza Jezusa Chrystusa i do zatracenia ich wiecznego? Niech ci obmierzłe będą mowy do grzechu pobudzające, gorszące śpiewki i opowiadania nieuczciwe, a miej i to w obrzydzeniu, abyś miał kiedykolwiek czy z nieporządnej chęci podobania się, czy z rozpusty, dać komu zgorszenie nieprzystojnością ubrania twego. Nie wieszli, co powiedział Zbawiciel: „Biada człowiekowi, przez którego przychodzi zgorszenie!“

14. Bądź posłuszny wszystkim, którym posłuszeństwo jesteś winien. Bądź posłusznym duchownemu pasterzowi twemu, jako na wierną owieczkę Chrystusową przystoi. Słowa spowiednika twego miej w poszanowaniu. A tak przez wszystkie niebezpieczeństwa tego świata przejdziesz bezpiecznie za Chrystusem Jezusem do żywota wiecznego.

15. Niedziele i święta miej za to, czem są istotnie, są zaś dniami przeznaczonemi ku zbawieniu duszy; tak je więc przepędzaj, aby ci się prawdziwie dniami zbawienia stały. Idź skwapliwie do kościoła, módl się tam nabożnie, weź sobie w pomoc dobrą książkę do modlitwy, słowa Boskiego słuchaj z uwagą; udaj się i po południu na nieszpory do kościoła, jeżeli zbyt odległy nie jest; czytaj co budującego, odpraw stacye czyli drogę krzyżową, odmów różaniec czy koronkę, a strzeż się wszelkiego dni świętych pogwałcenia. O jak wielu naj-

szkaradniéj i najniegodziwiéj te właśnie dnie przepędza, które być dla duszy najzbawienniejszemi powinny!

16. Miéj sobie zawsze za największe szczęście przyjmować Zbawiciela w Najświętszym Sakramencie ołtarza, Mszy świętéj słuchać, Jezusowi Chrystusowi pokłon, cześć i modlitwę oddać w kościele; On ci to sam jest, który z Bóstwem i człowieczeństwem swojem prawdziwie jest i istotnie pod postaciami chleba zakryty! O jakież to szczęście i błogosławieństwo! Twoje serce mieszkaniem być ma i przybytkiem Jezusa Chrystusa.

17. Miłuj prawdę i szczerość, miéj w obrzydzeniu fałsz i kłamstwo. Chroń się obmowy i szarpania sławy bliźniego. Ale gdzie masz powinność o grzechu cudzym donieść dla naprawy złego, dla zaradzenia większemu złemu, tam ci się dla żadnéj bojaźni milczeć nie godzi, pomnąc na tę prawdę świętą i oczywistą: iż się Boga więcéj bać potrzeba niż ludzi.

18. Wystrzegaj się próżnowania, które jest grzechów wszystkich początkiem. Wstawaj zawczasu, i zaraz, pobożnie odprawiwszy modlitwy, idź do roboty twojej. Pracuj pilnie i chętnie, i miéj sobie to za łaskę, że pracować możesz, a nie pragnij nigdy płonnego i próżniackiego życia.

19. Rozważaj często jakto święci pańscy żyli, i staraj się ich naśladować, a szczególniéj twego św. patrona. Czytaj często żywoty świętych, bo inszéj drogi do nieba nie mamy, jeno tę, którą oni chodzili; żyli tu, gdzie ty żyjesz, wyprzedzili cię tam, gdzie i ty dojść pragniesz.

20. Szczególniéj zaś miłuj, uwielbiaj i wysławiaj najczystszą Maryą Pannę. Matką jest Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, i najświętszą ze wszystkiego stworzenia. Niech ci będzie w każdéj potrzebie, w utra-

pieniu, w pokucie ucieczką, obroną i pociechą, najpierwszą po Bogu miłością i nadzieją.

21. Nie podnoś nigdy w pychę serca twego. Bóg albowiem sprzeciwia się pysznemu. Porzuć wymyślne stroje, które zwracając na ciebie oczy ludzkie, boskie upodobanie odwrócić mogą. O inny strój postaraj się, to jest o życie cnotliwe, o czystość i skromność. Masz, zaprawdę, czem się ważniejszem zajmować, niż tego ciała nędznego przybraniem. Masz starać się o zbawienie twojej nieśmiertelnej duszy, o zjednanie sobie miłosiernego sądu Bożego.

22. Wystrzegaj się gniewu i uniesienia. Gniewny myśli, że dobrze robi, co robi, a właśnie zawsze się w tem myli.

23. Nie pogardzaj nigdy ubogim człowiekiem dla tego że jest ubogim. Bo w obliczu Boga wszyscy jesteśmy ubogimi żebrakami. Ubogiego Łazarza zanieśli aniołowie do wiecznej w niebie radości, iż dusza jego bogata w cnoty była; a ów w rozkosze opływający bogacz, w piekle był pogrzebany, iż sobie tak niemiłosiernie począł był z Łazarzem.

24. Nie nazywaj się nieszczęśliwym dla tego, żeś ubogi. Zgromadzaj sobie skarby do żywota wiecznego. Dusza nieśmiertelna, życie chrześciańskie bez żadnego porównania szacowniejsze są nad wszystkie tego świata dostatki.

25. Jeżeli czasem przytrudna ci będzie ciche, osobne i pokutne życie prowadzić, pomnij że temu nic trudnego nie ma, który wszystko dla miłości Boga czynić chce; ani być trudno nie powinno temu, który wie, że Boga obraził i na piekło zasłużył. A gdyby nawet co trudnego i przykrego było, niech ta myśl przykrość

osłodzi i trudność ułatwi, że królestwo niebieskie nieograniczoną będzie i nieustającą nagrodą, za krótką pracę, za krótkie cierpienia.

26. We wszystkiém szukaj tylko chwały Bożéj, twego i innych ludzi zbawienia. Kto szuka, znajdzie. To wszystko, i jeszcze więcéj, w tych się słowach zawiera.

Miéj sobie za największe szczęście, że do kościoła Rzymsko-katolickiego należysz, i staraj się być zawsze wiernym téj świętéj matki synem. A ona, albo raczéj Jezus Chrystus przez nią, zaprowadzi cię do prawdziwéj a wiecznéj szczęśliwości. Amen.

Summa
nauki chrześciańskiéj.

Pacierz.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego, † Amen.

Modlitwa Pańska.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech,

1. Święć się Imię Twoje.
2. Przyjdź królestwo Twoje.
3. Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi.
4. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;
5. A odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom;
6. I nie uwodź nas na pokuszenie,
7. Ale nas zbaw ode złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

1. Zdrowaś Marya, łaskiś pełna, Pan z tobą;
2. Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota twojego, Jezus.
3. Święta Marya, Matko Boża! módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

Skład Apostolski czyli Wyznanie wiary.

1. Wierzę w Boga Ojca, wszechmogącego Stworzyciela nieba i ziemi.
2. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego,
3. Który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny;
4. Umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion.
5. Zstąpił do piekłów, trzeciego dnia zmartwychwstał.
6. Wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego;
7. Ztamtąd przyjdzie, sądzić żywych i umarłych.
8. Wierzę w Ducha Świętego.
9. Święty kościół powszechny — Świętych obcowanie;
10. Grzechów odpuszczenie;
11. Ciała zmartwychwstanie,
12. Żywot wieczny. Amen.

Dziesięć przykazań Bożych.

1. Jam jest Pan Bóg twój! — Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.
2. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca twego i matkę twoję, aby ci się dobrze powodziło i abyś długo żył na świecie.

5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie świadcz fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego twego.
10. Nie pożądaj domu bliźniego twego, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Dwa przykazania miłości.

1. Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego, z całej duszy twojej, z całej myśli twojej i ze wszystkich sił twoich.
2. Będziesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego.

Dwa przykazania natury.

1. Co niechcesz, aby ci inny czynił, tego nikomu nie czyń.
2. Wszystko co chcecie, aby wam ludzie czynili, to wy im też czyńcie.

Istotne powinności Chrześcianina.

1. Jeżeli mnie kto naśladować chce, niech się zaprze samego siebie, a niosąc krzyż swój, niech idzie za mną.
2. Uczcie się odemnie, albowiem ja jestem cichy i pokornego serca.
3. Miłujcie nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą; a módlcie się za tych, którzy was prześladują i obrażają.
4. Miłujcie się wzajemnie, jak ja was umiłowałem; po tem poznają, że uczniami moimi jesteście, jeżeli wzajemnie miłować się będziecie, jak ja was umiłowałem.

Pięć przedniejszych przykazań kościelnych.

1. Postanowione od kościoła dni święte święcić.
2. Mszy świętej i kazania w niedziele i dni święte z należytą uczciwością słuchać.
3. Nakazane pewne dni postu zachować,*) jako to czterdziestodniowy post, suche dni i niektóre wilije; przy tem w Piątki (i Soboty) od mięsa się wstrzymywać.
4. Grzechów się swoich przynajmniej raz w rok własnemu kapłanowi spowiadać i około Wielkiejnocy Najświętszy Sakrament ołtarza we własnym kościele parafialnym, albo i w inszym za pozwoleniem swego pasterza przyjmować.
5. W czasy zakazane wesel nie odprawiać.

Prawdy, które każdy Chrześcianin wiedzieć i wierzyć powinien, chcąc być zbawionym.

1. Że jest jeden Bóg, który wszystko stworzył i wszystkiem rządzi.
2. Że Bóg jest sprawiedliwy Sędzia, który dobre nagradza a złe karze, albo zaraz, albo za czasem, jeżeli nie w tem, to w przyszłem życiu.
3. Że Bóg jest jeden, w trzech Osobach, to jest: Ojciec, Syn i Duch Święty, czyli Trójca Święta.
4. Że druga Osoba Trójcy Świętej, to jest: Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia.
5. Że łaska Boża koniecznie potrzebna jest do zbawienia i dobrych uczynków.
6. Że dusza człowieka jest nieśmiertelna, to jest: nigdy nie umiera.

*) Uważaj, że w te dni jest ścisły post; powinniśmy się zatém nie tylko od mięsnych potraw wstrzymywać, ale nadto raz tylko na dzień wolno się najeść lub nasycić.

Sakramenta święte.

1. Chrzest. 2. Bierzmowanie. 3. Ciało i Krew Pańska. 4. Pokuta. 5. Ostatnie olejem świętym namaszczenie. 6. Kapłaństwo. 7. Małżeństwo.

Sprawiedliwość chrześciańska.

1. Chroń się złego. 2. Czyń dobrze. 3. Usiłuj coraz bardziej stać się podobnym Bogu, Ojcu twojemu niebieskiemu.

Cnoty Boskie.

1. Wiara. 2. Nadzieja. 3. Miłość Boska.

Cnoty kardynalne czyli główne.

1. Mądrość. 2. Wstrzemięźliwość. 3. Sprawiedliwość. 4. Męztwo.

Cnoty moralne, siedmiu grzechom głównym przeciwne.

1. Pokora. 2. Szczodrobliwość 3. Czystość. 4. Miłość. 5. Mierność. 6. Cierpliwość. 7. Pobożność albo pilne ćwiczenie się w służbie Bożej.

Najprzedniejsze dobre uczynki.

1. Modlitwa. 2. Post. 3. Jałmużna albo miłosierdzie.

Siedm uczynków miłosierdzia, co do ciała.

1. Łaknących nakarmić.
2. Pragnących napoić.
3. Nagich przyodziewać.
4. Podróżnych w gospodę przyjmować.
5. Więźniów pocieszać.
6. Chorych nawiedzać.
7. Umarłych pogrzebać.

Siedm uczynków miłosierdzia, co do duszy.

1. Grzeszników napominać i karać.
2. Nieumiejętnych nauczać.

3. Wątpiącym dobrze radzić.
4. O zbawienie bliźniego Boga prosić.
5. Smutnych pocieszać.
6. Krzywdy cierpliwie ponosić.
7. Urazy chętnie odpuszczać.

Trzy rady ewanieliczne.

1. Dobrowolne ubóstwo. 2. Dożywotna czystość. 3. Zupełne posłuszeństwo duchownemu przełożonemu.

Ośm błogosławieństw.

1. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie.
2. Błogosławieni ciszy, albowiem oni odziedziczą ziemię.
3. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.
4. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.
5. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.
6. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.
7. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem synami Bożymi nazwani będą.
8. Błogosławieni, którzy prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Siedm darów Ducha Świętego.

1. Mądrość. 2. Rozum. 3. Rada. 4. Moc. 5. Umiejętność. 6. Pobożność. 7. Bojaźń Boża.

Siedm grzechów głównych.

1. Pycha. 2. Łakomstwo. 3. Nieczystość. 4. Zazdrość. 5. Obżarstwo. 6. Gniew. 7. Lenistwo.

Grzechy cudze.

1. Radzić do grzechu.
2. Rozkazywać drugiemu grzeszyć.
3. Zezwalać na grzech drugiego.
4. Pobudzać drugiego do grzechu.
5. Pochwalać grzech drugiego.
6. Zamilczeć grzech drugiego przed zwierzchnością.
7. Grzechu nie karać.
8. Czynić się uczestnikiem grzechu.
9. Uniewinniać grzech cudzy.

Sześć grzechów przeciwko Duchowi Świętemu.

1. Zuchwale w nadzieję miłosierdzia Boskiego grzeszyć.
2. Rozpaczać albo wątpić o łasce i miłosierdziu Boskiem.
3. Uznanej prawdzie chrześciańskiej sprzeciwiać się.
4. Braciom łaski Boskiej nieżyczyć i zazdrościć.
5. Przeciw zbawiennym natchnieniom być zatwardziałego serca.
6. Umyślnie pokutę zaniedbywać aż do śmierci.

Grzechy wołające o pomstę do nieba.

1. Umyślne zabójstwo.
2. Grzech Sodomski.
3. Uciśnienie ubogich, wdów i sierót.
4. Zatrzymanie zapłaty służącym, robotnikom i najemnikom.

Cztery plagi, które Pan Bóg dla grzechów dopuszcza na ludzi.

1. Głód. 2. Mór. 3. Ogień. 4. Wojna.

Cztery ostatnie rzeczy człowieka.

1. Śmierć. 2. Sąd Boży. 3. Piekło. 4. Niebo.

Prośba o dar Ducha świętego.

„Żaden nie może rzec: Pan Jezus, jedno w Duchu Świętym.“ I. Kor. 12, 3.

Wierzę w Boga Ojca, Syna i Ducha świętego; wierzę, że Duch św. jest Bogiem prawdziwym odwiecznym; wierzę, że Duch św. od Ojca i Syna pochodzi, bo jest Duchem Ojca i Syna; wierzę, że Bóg przez Ducha św. wszystko dobre w nas sprawuje.

Bóg Ojciec mię stworzył, Bóg Syn mię odkupił, Bóg Duch św. mię poświęcił, i uszczęśliwi mię, skoro Go Ojciec ześle do duszy mojéj. Dla tego, Ojcze niebieski! uciekam się do Ciebie, i proszę Cię o Ducha Twego świętego. Wszelki datek dobry pochodzi z góry od Ciebie Ojcze światłości! Syn Twój Jezus Chrystus nauczył nas o Tobie i o Duchu Twoim świętym; On nas upewnił, że z Nim wszystko dobre przybywa, i że Ty Ducha Twego świętego chętnie tym udzielasz, którzy Cię o Niego proszą. Wierzę z całego serca słowu Syna Twojego; a że mi Duch Twój św. bardzo jest potrzebny. Więc błagam Cię pokornie i usilnie: Ojcze! ześlij Ducha Twego św. do duszy mojéj. Bez tegoż Ducha św. chodzę w niebezpiecznych ciemnościach, i nie masz dla mnie pociechy. Duch Twój jest Duchem mądrości i prawdy, On jest w duszy mojej światłem niebieskiém, przed którém wszelkie ciemności ustę-

pują, On jest Duchem dobréj rady, który mię od wszelkiego błędu ochroni. Ojcze! ześlij Ducha Twego św., iżby mię oświecił we wszystkiem dobrem, abym Cię Boga i Ojca mojego poznał i umiłował, abym oczy moje niezamykał nigdy przed światłem prawdy, abym poznał, co jest ku wiecznemu pokojowi mojemu. Ojcze! ześlij Ducha Twego, iżby z duszy mojej oddalił wszelkie ciemności niedowiarstwa, iżby mi nie dozwolił nigdy patrzeć na złe, iżby zamknął oczy moje, kiedyby je grzech chciał do siebie przyciągnąć, iżby je tylko otwierał wtedy, kiedy będę miał sposobność patrzeć na to, co dobre, i czynić dobrze. Duch Twój, Ojcze niebieski! jest i niech będzie słońcem mej duszy.

Ojcze! ześlij Ducha Twego, iżby był Kościołowi obroną, iżby spoczywał nad pasterzami ludu Twojego, aby Ci to czynili, co jest wolą Twoją świętą, ku Twej czci i chwale i na pożytek Twych dzieci.

Ojcze! ześlij Ducha Twego na wszystkich rządców i na wszystkie rządy, iżby nic innego nieczynili, jak co się Tobie podoba.

Ojcze! ześlij Ducha Twego do każdej duszy, iżby żadna nie zginęła, oświeć i zbaw wszystkich ludzi.

Ojcze niebieski! Duch Twój święty nietylko jest Duchem prawdy, ale i duchem pociechy, radości, pokoju, miłości i zbawienia.

Ojcze! ześlij Ducha Twego, iżby z mojéj duszy oddalił wszelkie niezadowolnienie, iżby mię uszczęśliwił, uweselił, uspokoił; iżby obudził we mnie uczucie prawdziwej pokuty, udzielał mi pomocy do walki ze złemi skłonnościami i namiętnościami, iżby mię pocieszał w troskach życia mojego, oddalał wątpliwości, koił boleści, smutek i utrapienie, iżbym Ciebie tylko, najwyższe dobro, nad wszystko miłował, a niczego więcej się nie bał, jak utraty Twéj miłości.

Ojcze! uszczęśliwij mię Duchem Twoim św.; niechaj uczuję, jak błogo być chrześcianinem, chwalić Cię, żyć cnotliwie, i oczekiwać wiecznego szczęścia w królestwie niebieskiem.

Błagam Cię o to wszystko nie tylko dla siebie ale i dla wszystkich ludzi. Ojcze! ześlij Ducha Twego w każdą duszę strapioną, iżby Cię chwaliła; pociesz wszystkich w nieszczęściu, iżby się stale Ciebie trzymali, a grzeszników nawróć do siebie.

Jezu Chryste, Synu Boga żywego! do Ciebie także uciekam się z prośbą. Tyś mię nauczył, jak mam prosić o Ducha św., Tyś najprzód prosił Ojca, aby nam zesłał Ducha św. Składam Ci za to dzięki, i błagam Cię, iżbyś Ducha św. nigdy mi nie odejmował: zostaw mi Go, Panie, na zawsze, abym się coraz lepszym i szczęśliwszym stawał. Niech On w nas wszystkich zamieszka, iżbyśmy wszyscy poznali Ojca Twojego i Ciebie, a w tém poznaniu znaleźli pociechę i żywot.

Duchu święty! Boże prawdziwy! Istoto najmędrsza! Duchu Ojca i Syna! zstąp i zamieszkaj we mnie. Wypełnij polecenie Ojca i Syna, abyś mię oświecił i pocieszył. Jeżeli we mnie zamieszkasz, wtedy poznam Ojca i Syna Jego Jezusa, i będę miał żywot prawdziwy. Dary Twoje to, pokój i wesele duszy. Niechajże dusza moja będzie Ci mieszkaniem; Tyś ją uczynił sobie we Chrzcie św. domem czystym.

Przyjdź, a panuj we mnie, iżby duch świata nie opanował mię; oddal odemnie wszelkiego ducha niedowiarstwa i grzechu. Będę się strzegł z mej strony, aby mieszkania, do którego zawitasz, duszy mojej, grzechem nie skalać, iżbyś nigdy mię nie opuścił.

Ty mi będziesz światłem, za którém iść pragnę; Ty mi będziesz pociechą, a ja nie uczynię nic, coby mi tę pociechę odjąć było w stanie. Tobie się całkiem powierzam, prowadź mię na drodze zbawienia, prowadź mię bez szkody dla mej duszy przez wszystkie niebezpieczeństwa tego świata; niedozwól, iżbym kiedykolwiek głupstwo poczytał za mądrość, a złe za dobre uważał; niechaj za sprawą Twoją doznam we wieczności, że królestwo niebieskie jest pokojem i weselem w Bogu Duchu świętym.

Chwała Bogu Ojcu, który z Synem i Duchem św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Przygotowanie się do życia chrześciańskiego i pracy jego.

Sakrament Chrztu świętego.

Uwaga: Przez grzech pierworodny, od pierwszych ojców naszych Adama i Ewy w raju popełniony, odstąpił od człowieka dla odporu woli jego przeciw świętéj woli Bożej, Duch święty, Duch Boży od ducha człowieczego stworzonego, a z Nim też łaska i dziecińśtwo Boże od całego narodu ludzkiego. — Gdy więc według świadectwa Apostoła Pawła św.: (I. Kor. 12, 3.) „Żaden nie może rzec, Pan Jezus, jedno w Duchu świętym," żaden też bez tegoż Ducha świętego w sprawie zbawienia swego ani postąpić, ani jéj dokończyć może. Dla tego to, co drugi Adam, Jezus Chrystus, który jako Syn Boży pełen jest tegoż Ducha świętego, przez swoje posłuszeństwo aże do śmierci — do śmierci krzyżowéj — całemu narodowi ludzkiemu zasłużył, jest tenże Duch święty, Duch Boży, „przez którego" zaś, jako Adam przed grzechem w raju „wołamy Abba! Ojcze! (Rzym. 8, 15), przez którego znowu staliśmy się dziećmi Bożemi. — Tenże sam Duch święty od Jezusa Chrystusa na Apostołów świętych w pierwsze święto Zielonych Świątek w Jeruzalemie wylany, przez tychże Apostołów świętych i następców ich w urzędzie św. Apostolskim ma być wylany na wszystko ciało według rozkazu Jezusowego:

„Idąc na cały świat, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha świętego."

(Mat. 28, 29). Z łaski Bożéj niezasłużonéj też i na nas we Chrzcie świętym ten Duch św. był wylany, a z mocą i w mocy tegoż Ducha tylko sprawujemy zbawienie nasze tu na ziemi dla wieczności w niebie.

Dla tego chrześcianinie kochany, na Imię Trójcy przenajświętszéj ochrzczony, przypominaj sobie, coś w ten czas, gdyś we Chrzcie świętym tym Duchem Bożym był obdarzony, od grzechu pierworodnego oczyszczony, dziecińśtwem i upodobaniem Bożém uszczęśliwiony i do kościoła świętego Jezusowego, jako za robotnika do winnicy jego przyjęty, coś w ten czas przez usta ojców chrzestnych twoich przyrzekł i ślubował Bogu i Zbawicielowi twojemu. Przy-

pomnij to sobie zaraz 1. jak tylko do używania rozumu przychodzisz, 2. w niedziele i święta, 3. w dzień Komunii św., 4. w rocznicę Chrztu św., 5. w pokusach do grzechu, a po 6. jak można najczęściej w życiu, aby Duch święty już nigdy od ciebie nie odstąpił.

Odnowienie przyrzeczeń na Chrzcie świętym uczynionych.

Płaczliwe było, o Boże! przy narodzeniu mojém pierwsze westchnienie moje do Ciebie, bom jako dziecko gniewu Twojego i jako niewolnik pod jarzmem ciężkiem grzechowém żałośnie wzdychając, o pomoc i poratunek wołał, — a Tyś dla Jezusa, ukochanego Synaczka Twego, mnie niegodnego wysłyszał i we Chrzcie świętym Ducha Twojego świętego na mnie wylawszy, do zasług Jezusowych przypuścił. Dla tego, upadłszy na twarz przed boskim Majestatem Twoim, Stwórco, Zbawco i Poświęcicielu mój, dziękuję Ci za największą i niezasłużoną łaskę, iżeś mię z pomiędzy milionów niewiernych dla Siebie wybrał i policzył między dziatki Twoje przysposobione we Chrzcie świętym. Z wdzięczności za tę łaskę, i z jedynéj miłości ku Tobie potwierdzam z radością duszy mojej wszystkie obietnice w imieniu mojém przez rodziców chrzestnych wtedy uczynione. Odrzekam się na nowo ducha złego, wszystkich spraw, i wszelkiéj pychy jego. Brzydzę się grzechami, próżnością i wszelkim uporem przeciw woli Twojéj świętéj. Wyznaję uroczyście: iż wierzę

w Ciebie Stworzycielu i Ojcze niebieski, i w Opatrzność Twoję nami zawiadującą, i w Jezusa Chrystusa Pana naszego, a Jego naukę i przykład biorę za ustawę wszystkich spraw moich; boć On jest jedyną dla mnie drogą, prawdą i żywotem, bez których zbawić się nie mogę. Wyznawam uroczyście: i też wierzę w Ducha świętego, który jako na Apostołów i pierwszą trzodę Chrystusową w Jeruzalemie, tak też na mnie niegodnego wylany był, i który we świętych Sakramentach mię poświęca. Spraw łaską Twoją, aby dla znaku krzyża świętego na czole i na sercu mojem wyrażonego, szatan nieopoważył się mi szkodzić, abym w ustach zachował sól mądrości chrześciańskiéj, któréj przy Chrzcie zakusiłem; w postępkach woniał zapachem balsamu cnót świętych ku zbudowaniu innych, którym mię namaszczono; w dziełach rąk moich dotrzymał świecy gorejącéj miłości Twojej, którą mi podano; a na duszy dochował białą szatę niewinności, którą mię przyobleczono; wreszcie nie gładź mię z ksiąg żywota wybranych Twoich w niebie, kiedyś mię pozwolił zapisać w księgę kościelną, mieszczącą w sobie wiernych Twoich na ziemi, abym tyle darami ozdobiony, mógł stanąć z ufnością i bez wyrzutu na sąd Twój straszliwy, a potém był przypuszczony na wieczne gody niebieskie, wedle przestrogi i obietnic kapłana, namiestnika Twego, który mi to wszystko w końcu Chrztu zalecał. Przyjmij Boże, łaskawie,

i utwierdź to odnowienie przyrzeczeń moich, użycz mi do wypełnienia ich potrzebnéj łaski Twej za przyczyną Maryi Najświętszej Matki Twojej, za przyczyną św. Anioła Stróża mego, za opiekuna na drogę życia mojego mi danego, i za przyczyną Patrona mojego (Patronki mojéj) świętego (świętéj) N., przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Modlitwa dla rodziców chrzestnych.

O Boże święty, Stworzycielu nasz! który temu dziecięciu dałeś życie, i zaraz je raczysz prowadzić i sposobić do Królestwa Twego; błagam Cię za niém z całego serca mojego, abyś mu dał chodzić w jarzmie Twojém lekkiém, słodkiém i wdzięcznem, które jest żywot pobożny, sprawiedliwy, czysty na duszy i na ciele. Niech Sakramentem Chrztu świętego, oczyszczone od grzechu pierworodnego, stawszy się dziecięciem Boga, i członkiem prawdziwego Kościoła, zawsze zachowa łaskę poświęcającą i prawo do nieba. Niech zawsze wierzy ku swemu zbawieniu w Boga, w Trójcy jedynego, w którego Imieniu ochrzczoném zostało; i w Syna Bożego, którego zasługą, męką i zmartwychwstaniem dostąpi Królestwa wiecznego, i w Ducha Świętego, który je odrodzi i oczyści. Niech ta dziecina słaba, którą Ci z najpokorniejszą modlitwą ofiaruję, obleczona przez Chrzest święty w sukienkę niewinności, dochowa jéj bez zmazy,

w całem życiu swojém. Wyrzekam się za nią szatana i pychy jego, to jest: wszystkich grzechów jego; polecam ją Twojej najświętszéj Ojcowskiej opiece i miłości, prosząc, abyś mi dał statecznie pamiętać, że biorę na się powinność starania się o jéj przyszłą naukę prawdziwie katolicką, i czuwać, iżby w pełnieniu wszystkich przykazań Twoich była wierną, i stała się pociechą Kościołowi, ojczyźnie i rodzicom, iżby za przykładem tego Świętego, któregośmy jéj imię nadali, zasługiwała sobie na żywot w towarzystwie Świętych Twoich, o co Cię błagam przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje wiecznie. — Amen.

Sposób wyznania wiary

według świętego Soboru Trydenckiego.

Ja N. mocno wierzę i wyznawam wszystkie i każde z osobna rzeczy, które się zawierają w składzie wiary, którego święty Kościół Rzymski używa, to jest:

Wierzę w Boga jednego, Ojca, wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich widomych i niewidomych rzeczy. I w jednego Pana, Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, z Ojca przed wszystkiemi wieki urodzonego, Boga z Boga, Światłość z Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego; zrodzonego, nie stworzonego; Ojcu współistotnego, przez którego wszystko się stało. Który dla nas ludzi i dla zbawienia naszego z nieba zstąpił i wcielił się przez Ducha Świętego z Maryi

Panny, i stał się człowiekiem: ukrzyżowan też za nas pod Pontskim Piłatem, umęczony i pogrzebiony jest; i zmartwychwstał trzeciego dnia według pisma; i wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Ojca; i powtóre przyjdzie w chwale, sądzić żywych i umarłych; a którego królestwo końca mieć nie będzie. — Wierzę i w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i od Syna pochodzi, który z Ojcem oraz i z Synem czczony i uwielbiany bywa; który mówił przez Proroków; i w Jeden, Święty, Katolicki i Apostolski Kościół. — Wyznawam Jeden Chrzest na odpuszczenie grzechów i oczekiwam zmartwychwstania umarłych i żywota wieku przyszłego. — Amen.

Przypuszczam i przyjmuję jak najmocniéj Apostolskie i kościelne podania i insze tegoż kościoła obrządki i ustawy.

Przypuszczam także Pismo Święte według tego rozumienia, jakie trzymał i trzyma Kościół święty, Matka nasza; do którego należy, sądzić o prawdziwém rozumieniu i wykładaniu Pisma świętego; i niechcę go nigdy inaczéj rozumieć i wykładać, jak tylko według zgodnego zdania Ojców Swiętych.

Wyznawam też, że prawdziwie i właściwie siedm jest Sakramentów nowego zakonu, od Jezusa Chrystusa, Pana naszego postanowionych, i do zbawienia rodzaju ludzkiego — lubo nie wszystkich każdemu — potrzebnych, a te są: Chrzest, Bierzmowanie, Ciało i Krew Pańska, Pokuta, Ostatnie Olejem świętym namaszczenie, Kapłaństwo i Małżeństwo; — że łaskę udzielają, a że Chrzest, Bierzmowanie i Kapłaństwo bez świętokradztwa powtarzane być nie mogą.

Przypuszczam też i przyjmuję przyjęte i potwierdzone Kościoła Katolickiego obrzędy, w uroczystém wszystkich wyżej pomienionych Sakramentów, sprawowaniu.

Wszystko i cokolwiek z osobna, o grzechu pierworodnym i o usprawiedliwieniu na Zborze świętym Trydenckim postanowiono i objaśniono jest, przyjmuję i przypuszczam.

Wyznawam także, iż we Mszy Świętej ofiaruje się Bogu prawdziwa, właściwa i błagalna ofiara za żywych i umarłych; i że w najświętszym Ołtarza Sakramencie jest prawdziwie, rzeczywiście i istotnie Ciało i Krew oraz z Duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa; i że się dzieje przemienienie całej istoty chleba w Ciało, i całej istoty wina w Krew; które przemienienie Kościół Katolicki przeistoczeniem nazywa.

Wyznawam też, że i pod jedną postacią cały i zupełny Chrystus i prawdziwy się Sakrament przyjmuje.

Statecznie trzymam, iż czyściec jest, i że duszom tam zatrzymanym modlitwami wiernych pomoc się daje; także i Święci wespół z Chrystusem królujący, czczeni i wzywani być mają, i że oni modlitwy Bogu za nas ofiarują, a iż ich Relikwie szanowane być mają.

Mocno twierdzę, że obrazy Chrystusa Pana, Bożej Rodzicielki, zawsze Panny, i innych Świętych mieć, utrzymywać i onym powinną cześć i uszanowanie oddawać należy.

Wyznawam także, iż władzę udzielania odpustów Chrystus Kościołowi zostawił, i że ich używanie ludowi Chrześciańskiemu bardzo jest zbawienne.

Święty, Katolicki i Apostolski Kościół Rzymski za Matkę i Mistrzynią wszystkich kościołów uznaję, — a Rzymskiemu Biskupowi, Piotra świętego, Apostołów Książęcia, Następcy, a Pana Jezusa Chrystusa Namiestnikowi, prawdziwe posłuszeństwo ślubuję i poprzysięgam.

Inne też wszystkie rzeczy przez święte prawa i od powszechnych zborów, a osobliwie od świętego Trydenckiego Zboru podane, postanowione i objaśnione bez wątpliwości przyjmuję i wyznawam; a oraz wszystkie temu przeciwne rzeczy i wszelkie kacerstwa od Kościoła potępione, odrzucone i wyklęte, ja także potępiam, odrzucam i wyklinam.

Tę prawdziwą Katolicką wiarę, bez której nikt zbawiony być nie może, którą teraz dobrowolnie wyznawam i prawdziwie trzymam, — tęż samą całą i nienaruszoną aż do ostatniego tchu życia mego jak najmocniej za pomocą Bożą trzymać i wyznawać będę; a żeby poddani moi, albo ci, których dozór do mnie z urzędu mego należeć będzie, onę trzymali, nauczali i opowiadali, ile ze mnie będzie, starać się będę

Tak ja, tenże N. obiecuję, ślubuję i przysięgam, do czego niech mi Bóg dopomoże i ta święta Boża Ewanielia. Amen.

Początek Ewanielii podług świętego Jana.

„Na początku było Słowo a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez Nie stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim był żywot: a żywot był światłością ludzi: a światłość w ciemnościach świeci: a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo; aby świadczył o światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli. Niebyłci on światłością; ale iżby świadczył o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczyniony przez Niego: a świat Go nie poznał. Przyszedł do swéj własności: a swoi Go

nie przyjęli. Lecz którzykolwiek przyjęli Go, tym dał moc, aby się stali synami Bożymi: tym, którzy wierzą w imię Jego: którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się Ciałem, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca pełne łaski i prawdy.

Wzbudzenie trzech cnót Boskich.

Wiara.

Wierzę w Ciebie prawdziwy, w Trójcy jedyny Boże, Ojcze, Synu i Duchu święty, któryś wszystko stworzył, który wszystko utrzymujesz i wszystkiem rządzisz, który za dobre nagradzasz a za złe karzesz. Wierzę, że Syn Boży stał się człowiekiem, aby nas śmiercią swoją krzyżową odkupił, a że Duch święty łaską swą nas poświęca. Wierzę i wyznaję wszystko, coś Ty, o Boże, objawił, co Jezus Chrystus, Syn Twój od wieków spłodzony, uczył, co święci Apostołowie opowiadali, i co Kościół święty, rzymski, katolicki nam do wierzenia podaje. To wszystko wierzę, ponieważeś Ty, o Boże, wieczną a nieskończoną prawdą i mądrością, który ani kłamać, ani okłaman być nie możesz. O Boże, pomnóż wiarę moję.

Nadzieja.

Mam nadzieję, i ufam w Twoję nieskończoną dobroć i miłosierdzie o Boże, że mi dla niezmiernych zasług Twego jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, w tem życiu poznania, prawdziwej skruchy i odpuszczenia grzechów moich użyczysz, a po śmierci zbawienie wieczne darujesz, ażebym na Ciebie twarz w twarz patrzeć, Ciebie miłować i bez końca używać mógł. Ufam także od Ciebie potrzebnych środków do dostąpienia tego wszystkiego.

Ufam tego od Ciebie, ponieważeś to przyobiecał, któryś wszechmogący, wierny, nieskończenie dobrotliwy i miłosierny jest. O Boże, zmocnij nadzieję moję.

Miłość.

Miłuję Cię, o mój Boże, z całego serca mego, z całej duszy mój, ze wszystkich sił i myśli moich i nadewszystko, boś Ty najwyższe dobro, nieskończenie doskonały i wszej miłości godny, i dla tego Cię też miłuję, ponieważ mi i każdemu stworzeniu niewymówną miłość pokazujesz. Z całego serca pragnę, Ciebie tak miłować, jako Cię Twoi najwierniejsi słudzy miłują i miłowali. Z ich miłością połączam moję miłość niedoskonałą. Rozkrzewij ją we mnie, o najdobrotliwszy Panie.

Skrucha nad grzechami.

Ponieważ Cię tedy, Panie i Boże mój, szczerze i serdecznie miłować pragnę i do tego prawdziwie się dokładam, przetoż mi żal z całego serca, żem Ciebie, moje najwyższe dobro, którem nadewszystko miłować powinien, Ciebie Stwórcę mego, Zbawiciela i Poświęciciela obraził. Serdecznie tego żałuję, żem zgrzeszył, żem Ciebie, wszechmogącego Pana mego, najlepszego Ojca mego, któryś mię aż dotąd niewyliczonemi łaskami obsypał, a od któregoż jedynie błogosławieństwo i żywot wieczny oczekuję, myślami, mową, uczynkiem i opuszczeniem wielu dobrego tak bardzo i częstokroć obraził.

Przedsięwzięcie polepszenia.

Przetoż stanowię szczere i prawdziwe przedsięwzięcie: wszystkich grzechów i wszystkich złych sposobności do nich ostrożnie się chronić, za popełnione nieprawości ustawicznie żałować, a nigdy więcej przeciwko woli

Twojej najświętszej nie czynić. Przyjmij mnie znowu za syna i wspieraj łaskawie we wypełnieniu tego przedsięwzięcia mego, i abym jak najgodniejszym stać się mógł tego dziedzictwa Twojego, dodaj mi też chęci i łaski, abym jak najlepiej się przygotował do wyznania wszystkich moich grzechów i do pokuty. O to Cię proszę przez nieskończone zasługi Jezusa Chrystusa Syna Twego, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

(Papież Benedykt XIV. z dnia 11. grudnia 1754 wszystkim te trzy cnoty wzbudzającym, ilekroć to czynić będą, pozwolił odpust siedmiu lat. Kto je zaś przez miesiąc codziennie wzbudzać i w tymże miesiącu spowiadać się i komunikować będzie, dostąpi odpustu zupełnego.)

Święty Sakrament Pokuty.

Uwaga. Dwojacy są ludzie, którzy nie mając Ducha świętego, nic na zbawienie zasługującego czynić nie mogą: Jedni, którzy tegoż Ducha św. jeszcze nie dostąpili (niechrzczeni): drudzy, którzy Go otrzymawszy w Chrzcie św. przez grzech uczynkowy zaś utracili. I wielež chrześcian, którzyby odnawiając przyrzeczenia przy Chrzcie św. uczynione, nie doznali wyrzutów sumienia, że swym obietnicom nie zawsze wiernymi byli? którzyby z wyznaniem Wiary, Nadziei, Miłości do wyznania żalu za tę niewierność swoję i do wyznania przedsięwzięcia polepszenia swego nie czuli się dręczonymi? — Lecz cóżby nam to wyznanie przedsięwzięcia polepszenia naszego pomogło, gdyby Jezus, Zbawiciel, łaski swojéj świętej sakramentalnej, dla niegodziwego jéj używania raz pozbytej, nam niewiernym sługom swoim więcej nie udzielił? Dla tego Bóg i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus, znając krewkość naszę i wiedząc, że chociaż tak drogi okup płacił za grzechy nasze, one przecię powtarzane będą, daje nam w nieprzebranem miłosierdziu swojém nadzieję odpuszczenia, mówiąc u Jana św. I. 9:

„Jeślibyśmy się spowiadali grzechów naszych, wierny jest i sprawiedliwy Bóg, aby nam odpuścił grzechy nasze i oczyścił nas od wszelakiéj nieprawości“

i ustanawia nowy sposób dostąpienia łaski sakramentalnej przez grzechy nasze pozbytej, usprawiedliwiającej i poświęcającej nas w Sakramencie Pokuty, mówiąc do Apostołów i ich następców u Jana św. 20, 23:

„Których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są zatrzymane."

Gdy więc wiemy, że żaden bez grzechu nie jest, że i sprawiedliwy siedm razy do dnia upadnie, i gdy wynauczeni jesteśmy, że tylko w stanie łaski Bożej sprawy nasze na zbawienie zasługujące będą, dla tego używajmy tego Sakramentu świętego nie tylko raz do roku, nie tylko w czasie ciężkiego upadku do grzechu, lecz im częściej tem lepiej, abyśmy nie tylko usprawiedliwieni po upadku się stali, ale też uzbrojeni, w każdej potyczce z nieprzyjacielami duszy naszej zwyciężyli.

Pieśń wzbudzająca grzesznika do pokuty.

1. Miałem Jezusa w sercu kochanego,
Dla mnie na krzyżu zamordowanego,
Któregom kochał, i w sercu mem chował,
Onegom zawsze nad wszystko szacował.
2. Lecz widzę, żem Go przez me grzechy zgubił,
Któregom kochać wiecznie był przyślubił;
Pójdę Go szukać zarazem w tej dobie
A tak znalazłszy, nie puszczę od siebie.
3. Gdzieś mi się podział, Jezu mój kochany!
Przynajmniej wspomnij na Twe święte rany,
Któryches podjął na krzyżu tak wiele
Srogich katowni na Twém świętém ciele.
4. A czy Piotr święty nie zaprzał się Ciebie?
Przecię go, Jezu! przyjąłeś do siebie;
Tylkoś nań wejrzał, wnet krwawe łzy leje,
I wszystek w żalu niezmiernie truchleje.
5. Zaś Magdalena nie srodze zgrzeszyła?
Przecię Twéj, Jezu! łaski dostąpiła,

Skoro upadła pod Twe święte nogi,
Odpuściłeś jej, Zbawicielu drogi!

6. Czyli Cię grzesznik będzie w piekle chwalił,
Gdybyś go, Jezu! od Ciebie oddalił?
Wspomnij, o Jezu! żem dzieło rąk Twoich,
A nie racz pomnieć sprosnych grzechów moich.

7. Cóż mi po wszystkiem, jeżeli Twej, Panie!
Wieczności świętej dusza nie dostanie;
Co po rozkoszy, co po dobrem mieniu,
Kiedy mi zejdzie na mojem zbawieniu.

8. Precz już ode mnie wsze przeklęte chęci!
Któremi zły duch mnie do grzechu nęci.
O śmierć tam pewna, gdy tajnie cukruje
Rozkoszy świata i żyć obiecuje.

9. Precz obłudności, przecz i zdrady świata!
Już ja swe Bogu poślubiłem lata;
Precz i ty czarcie! z temi znikomemi
Odemnie odstąp marnościami twemi.

10. Już teraz czynię stateczną odmianę,
Iż Ciebie, Boga! kochać nie przestanę,
Nigdy Cię gniewać, przyrzekam to śmiele,
Póki zostawać duch mój będzie w ciele.

11. Jużże się zmiłuj, Jezu mój nademną,
A racz w ostatnią godzinę być zemną!
Gdy dusza będzie wychodziła z ciała,
Daj to, o Jezu! by Cię oglądała.

12. Do Twych pałaców, które są w Syonie,
Chciej mię domieścić po mym życia zgonie,
Niebieskich zażyć pociech i radości,
Z Tobą królując na wszystkie wieczności.

Modlitwa przed roztrząśnieniem sumienia.

Boże Ojcze, Synu i Duchu święty, zmiłuj się nademną! Przed Tobą zabieram się do ważnej i świętej sprawy pokuty, albowiem niewiernym stałem się znowu w służbie Twojej, — sumienie moje powstało przeciwko mnie, a ja poczuwam, żem znowu zgrzeszył, zgrzeszył niestety! — często i ciężko przed obliczem Twojem świętem, sprawiedliwy Boże! Muszę więc i chcę ratować duszę moję przez godne przyjęcie świętego Sakramentu pokuty.

Lecz cóż ja zdołam bez Ciebie Panie? Opuściłem Cię tak lekkomyślnie, — upadłem tak głęboko; ale powstać i wrócić do Ciebie, nie jest w mojej mocy. Przypadałoby mi rozpaczać, gdybyś mnie Ty sam nie pocieszał, pobudzając mię do ufnej modlitwy o pomoc i łaskę.

Więc rzucam się do podnóżka tronu miłosierdzia Twego wołając z głębokości mej nędzy do Ciebie: Ratuj mię Panie! daj mi świętego ducha pokuty! — To jest największe dobrodziejstwo, które mi teraz wyświadczyć możesz. Spuść promyk Światła Twego w rozum mój grzechem pomięszany i zaćmiony; zagrzej iskierką Twéj miłości zimne serce moje i pokrzep wątłą wolę moję, abym przecię raz oderwał duszę moję od grzechu i Tobie ją na zawsze oddał.

Panie Jezu Chryste! trzymam się Twej drogiéj obietnicy, iż Ojciec niebieski i mnie niegodnemu

dziecku o chléb proszącemu nie poda kamienia, ale co mi teraz jest najpotrzebniejsze, udzieli mi chleba miłości i miłosierdzia i napełni mię Duchem świętym. Trzymam się Twego nieomylnego słowa: iż otrzymam, o cokolwiek Ojca w imieniu Twojem prosić będę. — Nieodrzucaj mię od oblicza Twego, gdy jeszcze nikogo nieodrzuciłeś od siebie, ale raczej zapraszałeś tak łagodnie do siebie wszystkich utrapionych i obciążonych. Posilże o Jezu! i moje strapione serce i przywróć mu radość w Duchu świętym i pokój Twój!

Duchu święty Boże! zstąpże do mnie według obietnicy Ojca a w imieniu Syna, — przyjdź i napełnij duszę moję. Duchu Oświecicielu! pomóż mi rozebrać serce moje, abym nie tylko powierzchownie poznał, co uczyniłem złego a zaniechał dobrego; ale poznał oraz czynienia i zaniechania pobudki i zamysły, i w ten sposób przejrzał wszystkie moje skłonności, jak raz przy śmierci mi się stawią przed oczy wszystkie moje nieprawości. — Duchu bojaźni Bożéj! przeraż serce moje przestrachem wieczności i daj mi skosztować kroplę téj gorzkości, która Zbawiciela dla grzechów moich napełniła śmiertelną tęsknotą. — Duchu Ożywicielu i Pocieszycielu; nie daj mi rozpaczać, ale wzbudź we mnie ufność w miłosiernego Zbawiciela. Ożyw we mnie miłość, która mię znowu zaprowadzi w objęcia Jego, i wzmocnij wolą moję, abym Go już nigdy nie opuścił. — Duchu

prawdy i rzetelności! pomóż mi pokornie wszystko wyjawić przed namiestnikiem Jezusa Chrystusa, wszystko wiedzącego Sędziego mego, abym łaską Twoją świętą uleczony i poświęcony był. Amen.

Więc przybądź mi na pomoc w tej uroczystej godzinie w Trójcy świętej jedyny Boże! Oto przed obliczem Twojém rozpoczynam sprawę mego poświęcenia, chcąc się sam sądzić; abym nie był od Ciebie sądzony i potępiony. Daj mi z łaską Twoją świętą dokonać wszystkiego według Twego upodobania przez zasługi krwi Jezusowej. Amen.

Święta Maryo! ucieczko grzesznych! przybądź mi teraz, równie jako w godzinę śmierci, z miłością Twoją macierzyńską na pomoc. — Aniele stróżu mój; tyś nie opuścił grzesznika, nieopuszczaj i pokutnika. — Wy święci Patronowie moi N. N. módlcie się za mną wraz z wszystkimi Aniołami i Świętymi, a zwłaszcza wy szczęśliwi pokutnicy i pokutnice N. N. wyjednajcie mi tę łaskę, abym was naśladować mógł. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Rachunek sumienia

podług przykazań Boskich i kościelnych.

Pierwsze przykazanie.

„Jam jest Pan Bóg twój, nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną!“

Czy z przeszłych spowiedzi moich nie była która świętokradzka? Czy miałem prawdziwy żal i skruchę za grzechy? Czy dobrowolnie nie zataiłem ze wstydu lub bojaźni jakiego grzechu? Czy wypełniłem wiernie pokutę od spowiednika naznaczoną? Czy się poprawiłem od czasu mej ostatniej spowiedzi?

Czy wszystko to wierzyłem, co kościół święty do wierzenia podaje? Czy wątpiłem o którym artykule wiary! Czy myślałem albo nawet mówiłem, że to jest jedno: być katolikiem, lub innej religji? Czy się wyśmiewałem z duchownych, z postów, ze spowiedzi, i z innych świętych obrządków kościoła, lub rzeczy świętych? Czy się kiedy nie wstydziłem mojej wiary, na przykład: nie śmiejąc w przytomności drugich przeżegnać się; uklęknąć, gdy kapłan Przenajświętszy Sakrament niósł do chorego; pokropić się wodą święconą; na głos dzwonu rano, w południe i wieczór zmówić „Anioł Pański“? Czy w piątki i inne dni postne nie jadałem mięsa? Czy w dni wielkiego postu, w suche dni i we wigilie tylko raz na dzień, do sytości jadałem? Czy swoich dzieci i służących nie przywiodłem do złamania postu? Czy nie żartowałem i wyśmiewałem się z świętobliwości osób pobożnych, lub nawet nie prześladowałem ich? Czy nie używałem zabobonnych modlitw i środków dla dowiedzenia się przyszłości, uleczenia chorób, nabycia pieniędzy? Czy sobie dałem kłaść karty? Czy wierzyłem w sny, udawałem się

do wróżków, aby mi je tłumaczyli, lub wyjawili rzecz ukradzioną lub zgubioną? Czy nie opuściłem modlitwy rano, w wieczór, przed i po jedzeniu? Czy każdego dnia, zaraz wstawszy, uczyniłem dobrą intencyą, ofiarując Panu Bogu moje myśli, słowa, uczynki i cierpienia? Czy myślę też częściej podczas mej pracy o Bogu? Czym w utrapieniach i przeciwnościach narzekał, bluźnił, nazywając Boga niesprawiedliwym, że o mnie zapominał, że mi pomocy dać nie chce? Czy nie wątpiłem kiedy o miłosierdziu Bożem, że mi już Bóg nie odpuści? Czy nie grzeszyłem zuchwale na miłosierdzie Boże, myśląc: Pan Bóg jest dobry, choć więc grzeszę, toć się mogę spowiadać? Czy umyślnie nie trwałem w grzechu, odwlekając spowiedź świętą? i t. d.

Drugie przykazanie.

„Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno!“

Czy też bez potrzeby i uszanowania nie wzywałem imion Boga, Jezusa Chrystusa, Najśw. Maryi Panny, Świętych Pańskich? Czy nie wzywałem do klątwy lub złorzeczeń świętych rzeczy, jak na przykład Sakramentu, krzyża i t. d.? Czy w gniewie nie kląłem albo bluźniłem? Czy nie wykonałem fałszywej przysięgi? Czy z tej fałszywej przysięgi nastąpiła nadto jaka szkoda dla bliźniego? Czy namówiłem kogo do fałszywej przysięgi? Czy nieślubowałem czego Bogu a nie spełniłem, albo spełnienie zbyt długo bez przyczyny odwlókłem? i t. d.

Trzecie przykazanie.

„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!“

Czy słuchałem zawsze w niedziele i święta Mszy świętej i kazania z należytem nabożeństwem? Czy nie

grzeszyłem w kościele przez nieprzystojne zachowanie się, przez dobrowolne roztargnienie, przez występne myśli i spojrzenia, przez niepotrzebne szeptanie i śmiechy? Czy umyślnie nie przychodziłem do kościoła za późno, a wychodziłem przed skończeniem nabożeństwa? Czy starałem się o to, aby domownicy moi niedziele i święta należycie święcili? Czy w dni święte bez gwałtownej potrzeby nie odbywałem robót, lub służących do robienia nie przymuszałem? Czy właśnie te dni święte nie przepędzałem na tańcach i innych niegodziwych zabawach? Czy w czasie nabożeństwa przed — lub popołudniowego nie siedziałem w szynkowni, zamiast pójść do kościoła? i t d.

Czwarte przykazanie.

„Czcij Ojca twego i Matkę twoję, aby ci się dobrze powodziło i abyś długo żył na świecie!“

a) Pytania dla dzieci.

Czy byłem zawsze moim rodzicom posłuszny? Czy nie życzyłem im nic złego, albo śmierci, lub też nie przeklinałem ich? Czy im nie odpowiadałem grubo i nie szemrałem, gdy mi co zrobić rozkazywali? Czy nawet ręki na nich nie podniosłem? Czy z rodzeństwem, to jest z braćmi i siostrami żyłem w zgodzie, jedności i miłości? Czy też ich nie przezywałem, biłem, przeklinałem? Czy moich rodziców nie obgadałem? Czy się z nich nie wyśmiewałem, nie szydziłem lub nimi niegardziłem? Czy się nie wstydziłem ich ubóstwa i niskiego stanu? Czy im czego pokryjomu nie wziąłem? Czy ich do gniewu nie pobudzałem? Czy ich wspierałem na stare lata w potrzebie i niedostatku? Czy wiernie dopełniłem ich woli ostatniej? Czy zmarłych rodziców nie obmawiałem? Czy za nich się modliłem? Czy te wszyst-

kie powyższe powinności zachowałem także względem mojego ojczyma, macochy, opiekunów, nauczycieli, urzędników i wszelkich przełożonych tak duchownych jak świeckich? i t. d.

b) Pytania dla rodziców i przełożonych.

Czy dzieci moje miałem zawsze pod opieką? Czy starałem się o ich wyżywienie i wychowanie? Czy codziennie przyzwyczajałem ich do modlitwy rannej, południowej i wieczornej, chodzenia do kościoła i częstego odprawiania spowiedzi? Czy je posyłałem regularnie do szkoły, przyzwyczajał do pracy, do rannego wstawania? Czy nie pozwalałem im chodzić do karczmy, do szynkowni i we złe towarzystwa? Czy ich nie przeklinałem i za ostro karałem? Czy nie pozwalałem im, szczególniej dziewczętom wybiegać wieczorem, bez dozoru chodzić na tańce? Czy nie przywiodłem jakiego dziecka do grzechu przez bluźnierstwa, mowy nieczyste, niegodziwe sprawy? Czy pod moim dachem nie cierpiałem bezwstydnych osób i cudzołożników? Czy byłem także troskliwy o zbawienie służących i poddanych? Czy zawsze byłem pewny, że służący nocują w domu? Czy uczęszczają do kościoła, do świętych Sakramentów? Czy służących nie przywiodłem do jakiego niewstydliwego grzechu? Czy im nie wyrządziłem jakiej krzywdy w jadle, zasłudze lub w chorobie? i t. d.

Piąte przykazanie.

„Nie zabijaj!“

Czy nie byłem przyczyną czyjej śmierci lub choroby przez pobicie lub skaleczenie? Czy nie pobudzałem, nie radziłem, nie dopomagałem bić lub ranić? Czy nie skrócałem sobie lub drugim życia, albom nie szko-

dził na zdrowiu przez pijaństwo, nieczystość, zbytni gniew, prześladowanie, kłótnie i t. d.? Czy nie zachęcałem, czy nie przymuszałem drugich do zbytecznego picia? Wiele razy sam się upiłem? Czy nie karmiłem w sercu nienawiści, dla której nawet mówić z nieprzyjacielem nie chciałem? Czy nie byłem zawziętym lub mściwym? Czy się nie wzbraniałem od pojednania, gdy mnie kto przepraszał? Czy nie szkodziłem moim bliźnim na duszy, dając zgorszenie, pobudzając do złego przez sprośne mowy, szkaradne śpiewy, niepiękne żarty, bezwstydne przykłady i nieprzystojne ubiory? Czy się nie cieszyłem z nieszczęścia mojego bliźniego, lub nie smuciłem się z jego szczęścia? i t. d.

Szóste i dziewiąte przykazanie.

„Nie cudzołóż!“

„Nie pożądaj żony bliźniego twego!“

Czy nie bawiłem się dobrowolnie myślami i uczynkami, którychbym się przed innymi wstydzić musiał? Czy przypatrywałem się z upodobaniem niepięknym rzeczom? Czy się ubierałem zawsze skromnie, przystojnie i bez zgorszenia drugich? Czy nie mówiłem co nieczystego lub nie śpiewałem szpetnych pieśni albo się im nie przysłuchiwałem? Czy się nie dopuściłem jakiéj cielesnej nieczystości? cudzołoztwa? grzechu sodomskiego i t. d.

Siódme i dziesiąte przykazanie.

„Nie kradnij!“

„Nie pożądaj żadnéj rzeczy bliźniego twego!“

Czy nie zazdrościłem innym szczęścia lub majątku? Czy nie ukradłem co? Czy nie wziąłem rzeczy poświęconej, albo z miejsca świętego? Czy w zbożu, na

polu, łąkach, w lesie, w ogrodzie, nie zrobiłem szkody? Czy kupując, lub przedawając nie oszukałem kogo w mierze? w wadze? w towarach? w rachunku? Czy nie kupowałem od ludzi zubożałych na pół darmo z ich szkodą? Czy zapytany o prawdziwą wartość rzeczy przedajnej, jak na przykład konia lub krowy i t. d. szczerze wyznałem albo też podstępnie taiłem wadę? Czy nie zatrzymałem służącym i robotnikowi zapłaty, albo im niesłusznie i bez litości wytrącałem z zarobku? Czy rzecz ukradzioną, pożyczoną, znalezioną oddałem właścicielowi? Czy wiernie oddawałem dziesięciny i inne podatki kościelne i krajowe? Czy nie przechowywałem skradzionych rzeczy, albo od złodziejów czego nie kupowałem? Czy nie robiłem lekkomyślnie długów, wiedząc, że nie nam ich zkąd zapłacić? Czy komu nie przeszkadzałem do zarobku i do nabycia służby? Czy nie brałem niesprawiedliwych procentów? Czy stósownie według możności dawałem jałmużnę ubogim? Czy nie prowadziłem niesprawiedliwego procesu albo do niego nie radziłem, lub dopomagałem? Czy powynagradzałem krzywdy poczynione? i t. d.

Osme przykazanie.

„Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu!“

Czy nie przysiągłem fałszywie w sądzie, na nieprawdę, lub rzecz niepewną? Czy nie kłamałem kiedy, i wiele razy? Czy komu przez kłamstwo szkodę zrobiłem? Czy nie odkrywałem lekkomyślnie, lub ze złości, cudzych błędów przed temi, przed któremi nie należało? Czy bez dowodów nie miałem kogo w podejrzeniu? Czy nie złożyłem winy mojej na drugiego niewinnego? Czy w towarzystwach nie obmawiałem kogo, nie znieważałem, bądź kapłana, bądź innego człowieka? Czy potwarze

i obmówę odwołałem, sławę wziętą wróciłem? Czy słysząc obmówców, ganiłem i broniłem sławy bliźniego? i t. d.

Jakie grzechy popełniałem najczęściej?

Tylko po tak szczerém i dokładném rachowaniu się z sumieniem, można odprawić zupełną i dobrą spowiedź.

Pieśni grzésznika za grzéchy żałującego.

I.

1. Straszliwego Majestatu Panie,
Za me grzechy płakać łez nie stanie.
Ja stworzenie Twe wyrodne, — Świętych oczów Twych niegodne,
Twój Majestat nieskończony, — Przed którym klękają trony, — Obraziłem!
2. Nie śmiem oczu podnieść z publikanem,
Ale sprawa z bardzo dobrym Panem;
Skoro w oczach łzy obaczy, — Wszystko mi darować raczy;
Lecz ztąd w sercu większa rana, — Żem tak łaskawego Pana, — Śmiał obrazić!
3. Kto da oczom łez obfite rzeki?
Trzeba bowiem płakać całe wieki,
Żem wiecznego Boga mego, — Za moment czegoś marnego,
Ja, grzésznik zapamiętały, — Pana wiekuistéj chwały, Śmiał znieważyć.
4. Nędzny prochu! na coś się odważył?
Stwórcęś swego haniebnie znieważył,
Wieszli, co jest grzech przeklęty? — Słuchaj, co rzekł Paweł święty:
Każde przestępstwo mandatu, — Jest zniewagą Majestatu, — Najwyższego!

5. Bym był zepchnion na bezdno piekielne,
I tam gorzał za grzechy śmiertelne,
Całą wieczność gorząc srodze, — Już tej krzywdy
nie nadgrodzę,
Chyba że mi sam daruje, — Na wieki nie powetuje
Tej zniewagi!

6. O! nad wieczność, i ogień piekielny,
Straszliwszyś jest mój grzechu śmiertelny!
Zadość tobie nie uczynię, — W onej straszliwej dolinie,
Chyba dla krwi Syna swego, — Odpuści dług grzechu
mego — Bóg łaskawy.

7. Jakoż ufam, że mój grzech wyznany,
Przez najświętsze Jezu Twoje rany,
Zgładzisz wiecznie, gdy serdecznie — We dnie,
w nocy i statecznie,
Płakać będę z wielkim wstydem, — Mówiąc pokornie z Dawidem: — Ach zgrzeszyłem!

II.

1. Boże! w dobroci nigdy nie przebrany,
Żadnym językiem niewypowiedziany,
Ty jesteś godzień wszelakiej miłości,
Poszanowania, chwały, uczciwości.

2. Ciebie chcę, pragnę i kocham samego,
Nad wszystkie dobra Tyś u serca mego;
Najwyższe dobro! Tyś w największej cenie,
Sam jeden u mnie, nad wszystko stworzenie.

3. Choćbyś mię nigdy za grzechy, mój Panie!
Nie karał, przecię żałowałbym za nie;
A żałowałbym dla tego samego:
Żem Cię obraził, Pana tak dobrego.

4. Więc, o mój Boże! i teraz żałuję,
Dla tego, że Cię nad wszystko miłuję,

I to u siebie statecznie stanowię
Że grzechów moich więcéj nie ponowię.
5. Mam mocną wolę spowiadać się szczerze,
I zawsze trzymać z Tobą to przymierze:
Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie
Widzieć z radością, i żyć z Tobą w niebie.
6. O Boże dobry, Boże litościwy!
Racz być mej nędznej duszy miłościwy:
Jakoś ją stworzył, pomoż do zbawienia,
Użycz twej łaski, broń od potępienia.

Wzbudzenie żalu i skruchy.

O Boże! Ty znasz wielkość i mnogość nieprawości moich. Nie jestem godny podnieść oczu moich do Ciebie, lecz wołam z celnikiem: Boże bądź miłościw mnie grzesznikowi! — O niebo, dla którego jestem stworzony, wyparłem się Ciebie, ile razy zgrzeszyłem ciężko! Wyparłem się wiecznego pokoju, wyparłem się uszczęśliwienia duszy i ciała, wyparłem się niewymownej rozkoszy obcowania z Anioły i Świętymi. Zarzekłem się oglądania, umiłowania i posiadania Boga mego i Zbawiciela. — Ach na jak wielkie niebezpieczeństwo naraziłem się przez grzechy moje! Brzmi w uszach moich ów okropny wyrok potępionych: idźcie precz przeklęci! w ogień wieczny, djabłom zgotowany!

O ileż to razy zgrzeszyłem ciężko! ileż to razy zgrzeszyłem śmiertelnie przez grzechy, które

mi się pośledniemi być zdały! ileż to razy zasłużyłem przez pośledne grzechy na karę czyścową, z którą żadne męki doczesne porównane być nie mogą! — Lecz chociażbym nie musiał się lękać wiecznéj męki, niegodnym jednak téj nadgrody, którą odbierą miłujący Boga.

Sprawiedliwy Boże! słusznie lękam się sądu Twego; lecz spodziewam się, iż niezginę, ale będę mieć żywot wieczny!

Lecz któż wypłaci długi moje wielkie? któż mi pomoże zasłużyć na niebo? — Twoje nieskończone miłosierdzie wyratuje mnie przez łaskę Jezusa Chrystusa! — Ojcze miłosierdzia, Boże wszelkiéj pociechy! w Tobie pokładam wszystkę moję nadzieję; Ty bowiem powiedziałeś pod przysięgą: iż niechcesz śmierci grzesznika, ale aby nawróciwszy się, żył wiecznie. W Tobie mocno ufam, boś Ty nie żałował na śmierć dać Syna swego jednorodzonego, aby żaden, który weń wierzy, niezginął. W Tobie ufam, boś nam Ty w Chrzcie świętym dał Ducha Syna Twego i dajesz nam Go w Sakramencie Pokuty, abyśmy umarli grzechom a z Tobą i z Jezusem złączeni żyli w wierze, nadziei i miłości. Tak jest, w Tobie zawsze ufać będę, długocierpliwy, miłosierny Boże! Tyś mię dotychczas ochraniał i z ojcowską cierpliwością czekał mego nawrócenia, lubo mogłeś mię w pośród grzéchów moich powołać przed sąd Twój sprawiedliwy.

Jeszcze teraz pozwalasz mi czasu i łaski do pokuty.

O Boże! zawstydza mię Twoje niewyczerpane miłosierdzie, którém gardził dotychczas. — Jakże dopiero powinne mnie zawstydzić i upokorzyć te wszystkie Twéj miłości dobrodziejstwa, — te mnogie i wielkie dobrodziejstwa, któremiś mnie grzésznika obdarzył w stworzeniu, odkupieniu i poświęceniu mojém! Ty któryś mnie nie potrzebował z saméj miłości, zgotowałeś mi szczęście nad wszystko pojęcie, iż mam być uczestnikiem chwały Twojéj. — Twoja Opatrzność święta tyle lat mnie utrzymywała i co dzień i co godzinę dobrodziejstwy obsypała, a to wszystko dla nakłonienia mię do umiłowania Ciebie, gdyż bez tego umiłowania nie masz szczęśliwości żadnéj! — A gdy cały naród ludzki upadł i zgotował sobie zgubę, Ty posłałeś nam Syna Twego, aby nas, — aby i mnie zbawił; On musiał umrzeć na krzyżu, aby i moje grzéchy w krwi swojéj omył, aby i mnie dary Ducha świętego wyjednał. Biada mi, iżem mógł zapomnieć Twéj miłości, która razem jest mojém szczęściem i moją nadzieją! Ile razy popełniłem grzech śmiertelny, z haniebną niewdzięcznością deptałem nogami krew przymierza, która mnie w Chrzcie świętym oczyściła, i znieważyłem Ducha świętego. A Ty przecie o Boże! chcesz się jeszcze nademną zlitować; Tyś jest samą miłością, Ciebie więc chcę i będę kochać

na wieki, jeśli mi w tem przedsięwzięciu dopomożesz.

Ojcze niebieski! Ciebie kocham serdecznie, Ty z ojcowską litością patrzysz na moję nędzę i chcesz mię, najpodlejszego służebnika Twojego, przyjąć za dziecko Twoje. Z marnotrawnym synem upadam do nóg Twoich i z skruszonem sercem żałuję za moję lekkomyślność i niewdzięczność, za moję dotychczasową ślepotę i oziębłość. — Ściskam krzyż Twój, Zbawicielu Boski! i przyrzekam Ci, że się strzedz będę tych grzechów, za któreś Ty tak wiele cierpiał. Brzydzę się z całej duszy i z wszystkich sił wszystkiego złego, którem dotąd wywdzięczałem się za miłość Twoję. Kocham Cię, żeś mnie Ty wprzód tak niewymównie umiłował i jeszcze teraz miłujesz. — Zmiłuj się nademną!

Boże mój! gdybyś Ty nie był nieskończoną miłością, jakżebyś mnie jeszcze mógł kochać, gdyżem Ci się niewdzięcznością moją tak bardzo zbrzydził! — Tyś jest zdrojem wszelkich doskonałości, Ty najwyższe dobro! jesteś wszelkiej miłości i wszelkiego uszanowania godzien, a ja — ja nieszanowałem, niekochałem Cię, ja gardziłem Tobą. Jakże zdołam słusznie żałować za moje grzechy, któremi obrażałem Ciebie, mój największy miłośniku i dobroczyńco, Boże mój i wszystko moje! Chcę wszystko czynić, co jest w mojej mocy, abym się w miłości znowu złączył z Tobą i z Tobą został na wieki. Amen.

Przedsięwzięcie.

Zarzekam się teraz i na zawsze z całego serca i z całej duszy grzechów moich przed Tobą, święty i sprawiedliwy Sędzio i Ojcze mój. Brzydzę się z miłości ku Tobie wszystkiemi grzechami, które kiedykolwiek popełniłem. Co się Tobie niepodoba, tego unikać będę na przyszłość, jako szkody największéj. Już nigdy nie obrażę Cię dobrowolnie, chociażbym przez to i cały świat zyskać mógł. Od téj godziny chcę w istocie nowe począć życie w nadziei, iż mi Duch Twój święty dopomoże. Żadne powaby światowe, żadne złe przykłady już mię nie pobudzą do zezwolenia na grzech; ale też żadne utrapienie, żadna bojaźń postradania majątku, zdrowia i życia nie odwiodą mię od pełnienia woli Twojej świętej. Przeto strzedz się będę wszelkich niebezpiecznych okazyj do grzéchu i wszystkich zażywać środków do całkowitéj poprawy mojej: przeto starać się będę nakoniec, abym wszystko przez moje grzechy sprowadzone złe i wszelką zrządzoną szkodę według możności naprawił i nadgrodził.

Teraz o Boże serca mego! zacząłem Cię z Twoją łaską kochać na nowo, i będę Cię kochać z całego serca i z całéj duszy, ze wszystkich sił i ze wszystkich myśli i uczynków moich. Ojcze niebieski! przyjmijże mnie teraz jako marnotrawnego syna do siebie, i daj mi z ust Twego namiestnika słyszeć to słowo: ufaj, odpuszczają się grzechy

twoje. Z żalem i skruchą oskarżę się w pokorze i prostocie przed spowiednikiem moim. Duchu święty wzmocnij mnie do szczerego wyznania!

Akt skruchy dla częściejszego powtarzania przed spowiedzią.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, jedyne dobro moje! któryś dla mnie grzesznego człowieka okrutnie na krzyżu zamordowany jest! miłuję Cię nadewszystko stworzenie, i dla Ciebie tylko samego żałuję ze wszystkiego serca, żem Cię kiedykolwiek Boga mego obrażał. Brzydzę się dla miłości Twojéj wszystkiemi grzechami mojemi, mając stateczną wolę, za pomocą Twoją więcej nigdy nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem i w niewinnej męce Twojéj, że mi wszystkie grzechy moje odpuścisz, jako i ja odpuszczam dla miłości Twojéj tym wszystkim, którzy mnie obrazili.

Uwaga. Przystępując już do spowiednicy, pamiętaj że do samego Jezusa Chrystusa przystępujesz i jemu samemu spowiadać się chcesz; dla tego mów:

Stawam ze drzeniem przed majestatem Twoim w Trójcy jedyny Boże, nieba i ziemi Panie! żebrząc miłosierdzia, iżbyś nie pamiętał na grzechy, z których się oskarżam. Nie wchodź ze mną w sąd sprawiedliwy, gdyż upadam od bojaźni Imienia Twego, tylko według zasług Odkupiciela świata przebacz mi Ojcze! a odpuść, który z całego serca mojego żałuję, żem Cię nieskończone dobro moje obraził i odstąpił. O Panie mój i Stworco mój! po-

każ nademną dawne swe miłosierdzie, któreś nad niewiastą chananejską, nad Magdaleną i jawnogrzesznikiem wypełnić raczył. Wzbudź w sercu mojem żal skuteczny, iżbym skruchą św. Piotra i św. Magdaleny i wszystkich Twoich pokutników winy swoje opłakał, do Ciebie się nawrócił, przy Tobie i dla Ciebie pozostał. Godzienem kar wszelakich; i nie tych się lękam, tylko dusza moja płacze, żem Ciebie, Ojca mego najlepszego rozgniewał. Uciekam się do Twego zlitowania; przyjmij mię Boże mój, jakoś przyjął syna marnotrawnego; przyjmij mię przez boleści i męki i wszystkie zasługi Zbawiciela naszego, przyjmij mię przez prośbę, którą On w swém skonaniu za nas Ci zanosił. Jezu, miłości moja, który dla zbawienia grzeszników poniosłeś ciernie, biczowanie, mękę krzyżową i widok boleści Matki Twojej: klękam w płaczu duszy mojej pod zasługą krwi Twej przenajświętszej; obmyj mię w niej, Baranku Boży, zdejm ze mnie wszystkie nieprawości. Duchu Święty Boże, przyjdź do serca mego, zapal je doskonałą miłością. Opiekunko grzeszników, Najświętsza Marya Panno, Synowi twojemu mnie polecaj; spraw, iżbym ze wszystkich win i złości moich oczyszczony, za wszystkie serdecznie żałował i do żadnej z nich nigdy nie wrócił: iżbym chwaląc godnie łaski i miłosierdzie Trójcy Najświętszej w tem życiu doczesnem, dostąpił szczęśliwego żywota w niebie, przez Pana

naszego Jezusa Chrystusa, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym cześć, chwała i królowanie w nieskończone czasy. Amen.

Gdy przystępujesz do spowiedzi,
uklęknij i mów powszechną spowiedź.

W imię Ojca †, i Syna †, i Ducha Świętego †. Amen.

„Ja grzeszny człowiek spowiadam się Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy świętej jedynemu, najświętszej Pannie Maryi, wszystkim Świętym i tobie ojcze duchowny, żem od ostatniej spowiedzi, która się..... odbyła, następujące grzechy popełnił.“ *Teraz należy powiadać grzechy.*

Po skończonéj spowiedzi mów:

„Za te i za wszystkie inne grzechy moje, które Bogu są wiadome, żałuję z całego serca, żem niemi Boga, najwyższe dobro moje, obraził; obiecuję się za pomocą Bożą poprawić i więcéj nie grzeszyć. Proszę ojca duchownego o zbawienną naukę, o pokutę i rozgrzeszenie kapłańskie.“

Prośba do Pana Jezusa,

gdy po spowiedzi przed Ołtarzem uklękniesz.

O najsłodszy w Najświętszym Sakramencie utajony Jezu! Boże i Zbawicielu! pozwól mi do najświętszych nóg Twoich upaść, jako upaść do nich pozwoliłeś świętéj Maryi Magdalenie, pozwól mi ich teraz obłapiać, całować, łzami polewać i włosami głowy mojéj ocierać, jak jéj pozwoliłeś w Bethanii

i na górze Kalwaryi, pozwól mi z takim żalem i miłością opływającém sercem u nóg Twoich najświętszych pokutować, z jakim ta zbłąkana owieczka pokutowała, gdy Cię znalazłszy, już więcéj nie odeszła. O najlitościwszy Jezu! pełny miłosierdzia i łaskawości, który nigdy grzeszników wzdychaniem nie gardzisz, do Ciebie się uciekam, Twojéj łaskawości proszę, Ty mów za mną, Ty dołóż za mnie, bo Tobie się spowiadam wszystkich grzechów moich. Ty przez najczystsze łzy najjaśniejszych oczu Twoich obmyj wszystkie grzesznych oczu moich zmazy. Ty przez słodką usz Twoich błogosławionych litość obmyj wszelką grzesznych usz moich niezbożność. Ty przez żywą słodkość słów świętych ust Twoich zetrzyj wszelką zmazanych ust moich obrazę. Ty przez dzieł Twoich doskonałość i rąk Twoich Najświętszych ukrzyżowanie oczyść wszelką niezbożnych rąk moich obrzydliwość. Ty przez bolesne ubóstwionych nóg Twoich zmordowanie i bardzo okrutne przybicie zetrzyj wszelkie grzesznych nóg moich zeszpecenie. Ty przez czystą najświętszych myśli Twoich intencyją i gorącą wskroś przebitego serca Twego miłość obmyj wszelkie złych myśli moich i złego serca mego winy. Ty przez życia Twego ślachetną niewinność i czystą świątobliwość zgładź wszelką zepsowanego życia mego szpetność. Ty nakoniec przez najdroższą krew Twoję obmyj, oczyść i zgaś wszelkie serca mego i duszy mojéj przewi-

nienia, abym przez najświętsze zasługi Twoje czystym został, a napotem niezmazany wszystkie przykazania Twoje zachować zasłużył. Amen.

Modlitwa po św. spowiedzi.

Dzięki Ci składam najpokorniejsze, o Boże! żeś mi przez rozgrzeszenie kapłana odpuścił grzechy moje! Niech będzie na wieki wielbiona dobroć i miłosierdzie Twoje! Już Cię teraz obrażać nie chcę o Boże! już odtąd starać się będę w posłuszeństwie i wierności chodzić drogami przykazań Twoich, już ich gwałcić nie będę, lecz święcie dopełniać. Z nową odwagą i mocą pragnę walczyć, i przezwyciężać w sobie wszystko złe. Już mnie nic nie potrafi, za łaską Twoją odłączyć od miłości Twojej, o Panie! O jakże mi teraz lekko i błogo na mojem sumieniu, gdy mam mocną nadzieję, że mi odpuściłeś grzechy moje! o jakże się cieszy dusza moja, że znów w łasce Twojej zostaje!

Trwoga i niepokój dręczyły mię we wszystkich drogach moich, dopóki żyłem w grzechu; teraz znów doznaję słodkiego pokoju sprawiedliwych. Ach Panie! teraz dopiero uczułem, że dzień jeden z Tobą, jest lepszy niż lat tysiące w grzechu i oddaleniu od Ciebie! Ach składam Ci dzięki najczulsze w upokorzeniu, i wielbię dobroć Twoję, a za pomocą łaski Twojej mam nadzieję, że mię już żadne dobro doczesne, żadna rozkosz cielesna, żadna po-

żądliwość grzechowa, nie omami i nigdy nie przywiedzie do utraty mojéj spokojności, i łaski Twojéj.

Ale, o Boże! czémże jest człowiek, gdy Ty go nie wzmocnisz? Ach! bez Twojéj łaski nic nie możemy. Przetoż Cię błagam: bądźże mi pomocą, abym wierny memu postanowieniu, tylko się Ciebie trzymał, Ciebie nad wszystko poważał i kochał, i stósownie do Twojéj woli świętéj urządził życie moje! Chcę troskliwie czuwać nad skłonnościami mojego serca, unikać wszelkiéj okazyi do grzechu. Ale, o Panie! Ty wiesz, że cały świat jest pełen okazyj i niebezpieczeństw, a zatem, że jeszcze popaść mogę w niejedne okazyję do grzechu: wtedy skłonność do złego i chętka znów obudzi się we mnie: ach Panie! jakże ja tę walkę odbyć zdołam bez Ciebie? O nie odmawiajże mi wtedy pomocy, o Boże! wspierajże mię i wzmacniaj łaską Twoją! Błagam Cię o to, przez Syna Twojego, naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje w jedności Ducha św. na wieki wieków. Amen.

Proszę Cię także, o Boże! przyjmij łaskawie te modlitwy i uczynki pokutne, które mi kapłan naznaczył na zgładzenie kar grzechowych, które jeszcze pozostają do odpokutowania po otrzymaném odpuszczeniu grzechów. Przyjmij i to łaskawie, cokolwiek z rozporządzenia Twojego potka mię w życiu mojém: wszystkie moje utrapienia, przykrości, i cokolwiek dobrego wykonam. Niech mi to wszystko

posłuży na zgładzenie i odpuszczenie kar doczesnych; a co jeszcze nie dostaje pokucie i zadosyćuczynieniu mojemu, zastąp to przez zasługi Syna Twojego, naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Imię Pana naszego, Jego dobroć i miłosierdzie, niech będą wielbione na wieki. Amen.

Psalm 102.

(Prześliczne dziękczynienie po spowiedzi.)

Błogosław duszo moja Panu, * i wszystko, co we mnie jest, Imieniowi świętemu Jego.

Błogosław duszo moja Panu, * a nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego.

Który miłościwie odpuszcza wszystkie nieprawości twoje, * który uzdrawia wszystkie choroby twoje.

Który odkupuje żywot twój od zatracenia, * który cię koronuje miłosierdziem i litościami.

Który napełnia dobrami żądzę twoję, * odnowi się jako orłowa młodość twoja.

Czyniący miłosierdzie Pan, * i sąd wszystkim krzywdę cierpiącym.

Oznajmił drogi swe Mojżeszowi, * i synom Izraelskim wolą swoję.

Litościwy i miłościwy Pan, * długo czekający, a wielce miłosierny.

Nie na wieki się gniewać będzie, * ani wiecznie grozić będzie.

Nie według grzechów naszych uczynił nam, * ani według nieprawości naszych oddał nam.

Albowiem według wysokości nieba od ziemi, * utwierdził miłosierdzie swoje nad tymi, którzy się Go boją.

Jako daleko jest wschód od zachodu, * daleko oddalił od nas nieprawości nasze.

Jako lituje ojciec synów swoich, * zlitował się Pan nad tymi, którzy się Go boją.

Boć On zna utworzenie nasze: * wspomniał iżeśmy proch.

Człowiek jako trawa dni Jego; * jako kwiat polny, tak okwitnie.

Albowiem powieje wiatr nań i nie ostoi się, * i więcéj nie pozna miejsca swego.

Ale miłosierdzie Pańskie od wieku, * i aż do wieku, nad tymi którzy się Go boją.

I sprawiedliwość Jego na syny synów tych, którzy chowają testament Jego, i pamiętają na przykazania Jego, * aby je pełnili.

Pan na niebie przygotował stolicę swoję, * a królestwo Jego nad wszemi panować będzie.

Błogosławcie Panu wszyscy Aniołowie Jego: * możni w sile, którzy czynicie słowo Jego na usłyszenie głosu mów Jego.

Błogosławcie Panu wszystkie wojska Jego: * słudzy Jego, którzy czynicie wolą Jego.

Błogosławcie Panu wszystkie uczynki Jego: * na wszelkiém miejscu panowania Jego, błogosław duszo moja Panu.

Chwała Ojcu i Synowi * i Duchowi świętemu.

Jako było na początku teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

V. Błogosławmy Ojca i Syna z Duchem świętym!

R. Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki!

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.

R. A wołanie itd.

Módlmy się: Boże, którego miłosierdzia niezliczone i dobrotliwości nieskończone jest bogactwo, najświętszemu Majestatu Twojemu za udzielone dary dzięki czynimy, Twoję łaskawość bez przestanku upraszając, abyś, gdy proszącym pożądane dobra udzielasz, ich nieopuszczając do otrzymania dóbr

wiecznych przysposobił. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Siedm Psalmów pokutnych.

Antyfona: Nie pamiętaj Panie na występki nasze, albo rodziców naszych, i nie mścij się za grzechy nasze.

Psalm 1. (6. Dawidowy.)

Panie, nie w zapalczywości Twej strofuj mię: * ani w gniewie Twoim karz mię.

Zmiłuj się nademną Panie, bomci chory: * uzdrów mię Panie, boć strwożone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo: * ale Ty Panie pókiż.

Nawróć się Panie, a wyrwij duszę moję: * zbaw mię dla miłosierdzia Twego:

Albowiem w śmierci nie masz ktoby na Cię pamiętał: * a w piekle ktoć wyznawać będzie?

Pracowałem w płaczu moim, będę omywał na każdą noc łoże moje: * łzami mojemi będę polewał pościel moję.

Strwożyło się od zapalczywości oko moje: * zastarzałem się między wszystkiemi nieprzyjacioły memi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy nieprawości czynicie: * albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mojego.

Wysłuchał Pan prośbę moję, * Pan modlitwę moję przyjął.

Niech się zawstydzą, i wielce zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi: * niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

Chwała Ojcu i Synowi * i Duchowi świętemu.

Jako była na początku, teraz, i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Psalm 2. (31. Dawidowy.)

Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości: * i których zakryte są grzechy.

Wszakże w potopie wód mnogich, * do niego się nie przybliżą.

Błogosławiony mąż, któremu Pan nie poczytał grzechu, * ani jest w duchu jego zdrada.

Iżem milczał, zastarzały się kości moje, * gdym (z bólu) wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ociężała nademną ręka Twoja: * nawróciłem się w nędzy mojej, gdy tkwi ciernie.

Grzech mój oznajmiłem Tobie: * a nieprawości mojej nie kryłem.

Rzekłem: wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu: * a Tyś odpuścił niezbożność grzechu mego.

Dla tego będzie się modlił do Ciebie wszelki święty, * czasu pogodnego.

Tyś jest ucieczka moja od utrapienia, które mię ogarnęło: * radości moja, wyrwij mię od tych, którzy mię oblegli.

Dam tobie rozum i nauczę cię na drodze tej, którą pójdziesz: * umocnię nad tobą oczy moje.

Nie bądźciesz jako koń i muł, * którzy nie mają rozumu.

Uzdą i wędzidłem ściśnij czeluści tych, * którzy się nie przybliżają do Ciebie.

Siła biczów na grzesznika: * a mającego nadzieję w Panu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi, * a chlubcie się wszyscy prawego serca.

Chwała Ojcu itd.

Psalm 3. (37. Dawidowy.)

Panie, nie w zapalczywości Twojej strofuj mię, * ani w gniewie Twoim karz mię.

Albowiem strzały Twoje utknęły we mnie: * i zmocniłeś nademną rękę Twoję.

Nie masz zdrowia w ciele mojem, od oblicza gniewu Twego, * nie masz po-

koju kościom moim, od oblicza grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moję * a jako brzemię ciężkie obciężyły mnie.

Pogniły i popsowały się blizny moje, * od oblicza głupstwa mojego.

Znędzniałem i skurczyłem się aż do końca: * cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje napełnione są naigrawania: * a nie masz zdrowia w ciele mojém.

Jestem strapiony, i bardzo uniżony: * ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie przed Tobą wszelka żądość moja; * i wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje strwożone jest, opuściła mię siła moja: * a jasności oczu moich, i téj nie masz przy mnie.

Przyjaciele moi i bliscy moi * naprzeciwko mnie przybliżyli się i stanęli.

A którzy przy mnie byli, zdaleka stanęli: * a gwałt czynili, którzy szukali duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili marności: * a zdrady cały dzień wymyślali.

A ja jako głuchy niesłyszałem: * a jako niemy nie otwierając ust swoich.

I stałem się jako człowiek niesłyszący: * i nie mający odporów w uściech swoich.

Albowiem w Tobiem, Panie, nadzieję miał: * Ty mię wysłuchasz Panie Boże mój.

Bom mówił: by się kiedy nie weselili nademną nieprzyjaciele moi: * i gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicze gotów jest: * i ból mój przed oblicznością moją jest zawżdy.

Albowiem nieprawości moje oznajmię: * i będę myślił (w żalu i pokucie) za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją i zmocnili się nademną: * i rozmnożyli się,

którzy mię nienawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi: * iżem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mię Panie Boże mój! * nie odstępuj odemnie.

Bądź gotów na ratunek mój, * Panie Boże zbawienia mego.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 4. (50. Dawidowy.)

Miserere mei Deus, * secundum magnam misericordiam Tuam.

Et secundum multitudinem miserationum Tuarum * dele iniquitatem meam.

Amplius lava me ab iniquitate mea: * et a peccato meo munda me.

Quoniam iniquitatem meam ego cognosco: * et peccatum meum contra me est semper.

Tibi soli peccavi, et malum coram te feci: * ut justificeris in sermonibus Tuis, et vincas, cum judicaris.

Ecce enim in iniquitatibus conceptus sum: * et in peccatis concepit me mater mea.

Zmiłuj się nademną Boże, * według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twoich, * zgładź nieprawość moję.

Jeszcze więcej omyj mię od nieprawości mojéj: * i od grzechu mojego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moję: * i grzech mój jest zawżdy przeciwko mnie.

Tobiem samemu zgrzeszył, i uczyniłem złość przed Tobą: * abyś się usprawiedliwił w mowach Twoich, a zwyciężył, gdy Cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty: * a w grzechach poczęła mię matka moja.

Ecce enim veritatem dilexisti: * incerta et occulta sapientiae Tuae manifestasti mihi.

Asperges me hysopo et mundabor: * lavabis me et super nivem dealbabor.

Auditui meo dabis gaudium et laetitiam: * et exultabunt ossa humiliata.

Averte faciem Tuam a peccatis meis: * et omnes iniquitates meas dele.

Cor mundum crea in me Deus: * et spiritum rectum innova in visceribus meis.

Ne projicias me a facie Tua: * et Spiritum Sanctum Tuum ne auferas a me.

Redde mihi laetitiam salutaris Tui: * et spiritu principali confirma me.

Docebo iniquos vias Tuas: * et impii ad Te convertentur.

Libera me de sanguinibus, Deus, Deus salutis

Oto bowiem umiłowałeś prawdę: * niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojéj objawiłeś mi.

Pokropisz mię hyzopem a będę oczyszczony: * omyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele: * i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich: * a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie Boże: * i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Nie odrzucaj mię od oblicza Twego: * i Ducha świętego Twego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego: * i duchem przedniejszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawe dróg Twoich: * a niezbożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi, Boże, Boże zbawienia me-

meae: * et exultabit lingua mea justitiam Tuam.

Domine, labia mea aperies: * et os meum annuntiabit laudem Tuam.

Quoniam si voluisses sacrificium, dedissem utique: * holocaustis non delectaberis.

Sacrificium Deo spiritus contribulatus: * cor contritum et humiliatum Deus non despicies.

Benigne fac Domine in bona voluntate Tua Sion: * ut aedificentur muri Jerusalem.

Tunc acceptabis sacrificium justitiae, oblationes et holocausta: * tunc imponent super altare Tuum vitulos.

Gloria Patri etc.

go: * a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoję.

Panie otworzysz wargi moje: * a usta moje opowiadać będą chwałę Twoję.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary, wżdybym był dał: * w całopaleniach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu duch strapiony: * serca skruszonego i uniżonego, Boże, nie wzgardzisz.

Uczyń dobrze Panie Syonowi w dobrej woli Twojej: * aby się zbudowały mury Jeruzalem.

Tedy przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości, oblaty i całopalenia: * tedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu itd.

Psalm 5. (101. Dawidowy.)

Panie wysłuchaj modlitwę moję: * a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie: * którego-kolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę, * prędko wysłuchaj mię.

Albowiem ustały jako

dym dni moje: * a kości moje jako skwarki wyschły.

Zwiądłem jako siano, i wyschło serce moje: * iżem zapomniał pożywać chleba mego.

Dla głosu wzdychania mojego * przyschły kości do ciała mego.

Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy: * i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem, * i stałem się jako wróbel sam jeden na dachu.

Przez cały dzień urągali mi nieprzyjaciele moi: * a ci którzy mię chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadał, * a picie moje mięszałem z płaczem.

Dla gniewu i popędliwości Twojéj: * albowiem podniósłszy roztrąciłeś mię.

Dni moje zeszły jako cień: * a jam uschł jako siano.

Ale Ty Panie trwasz na wieki: * a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem * boć czas zmiłowania nad nim, bo przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego: * a użalą się ziemie jego.

I będą się narody bały Imienia Twego Panie: * i wszyscy królowie ziemscy chwały Twojéj.

Albowiem Pan pobudował Syon: * i okaże się w chwale swojéj.

Wejrzał na modlitwę poniżonych: * i nie wzgardził ich prośbą.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu: * a lud który będzie stworzony, będzie Pana chwalił.

Albowiem wejrzał z wysokiéj świątnicy swojéj: * Pan z nieba na ziemię pojrzał.

Aby wysłuchał wzdychania więźniów: * aby rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wysławiono Imię Pańskie na Syonie: * i chwałę jego w Jeruzalem.

Gdy się narodowie zbiorą w jedno, * i królowie aby służyli Panu.

Odpowiedział Mu w drodze mocy swojej: * krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mię w połowicy dni moich: * lata Twoje od wieków do wieku.

Tyś Panie na początku ziemię ugruntował: * a dzieła rąk Twoich są niebiosa.

One poginą, ale Ty zostaniesz: * i wszystkie jako szata zwietrzeją.

I jako odzienie odmienisz je i odmienią się: * ale Ty tenżeś jest i lata Twoje nie ustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać będą: * a nasienie ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone.

Chwała Ojcu itd.

Psalm 6. (129. Dawidowy.)

De profundis clamavi ad Te Domine: * Domine exaudi vocem meam.

Fiant aures Tuae intendentes: * in vocem deprecationis meae.

Si iniquitates observaveris Domine: * Domine quis sustinebit.

Quia apud Te propitiatio est: * et propter legem Tuam sustinui Te Domine.

Sustinuit anima mea in verbo Ejus: * speravit anima mea in Domino.

A custodia matutina usque ad noctem: * speret Israel in Domino.

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie: * Panie wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłonione: * na głos modlitwy mojej.

Jeźli będziesz obaczał nieprawości Panie: * Panie któż wydzierży?

Albowiem u Ciebie jest ubłaganie: * i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie.

Czekała dusza moja na słowo Jego: * nadzieję miała dusza moja w Panu.

Od straży porannej aż do nocy: * niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Quia apud Dominum misericordia: * et copiosa apud Eum redemptio.

Et Ipse redimet Israel: * ex omnibus iniquitatibus ejus.

Gloria Patri etc.

Bo u Pana miłosierdzie: * i obfite u niego odkupienie.

A on odkupi Izraela: * ze wszystkich nieprawości jego.

Chwała Ojcu itd.

Psalm 7. (142. Dawidowy.)

Panie wysłuchaj modlitwę moję: przyjmij w uszy prośbę moję w prawdzie Twej: * wysłuchaj mię w sprawiedliwości Twojej.

A nie wchodź do sądu z sługą Twoim: * albowiem nie usprawiedliwi się przed Tobą żaden żyjący.

Albowiem prześladował nieprzyjaciel duszę moję: * poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mię w ciemnych miejscach, jako zdawna pomarłych: * i zfrasował się we mnie duch mój, serce moje we mnie się strwożyło.

Pamiętałem na dni stare, (dni dobrodziejstw Twoich) rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich: * i uczynki rąk Twoich rozbierałem.

Wyciągnąłem ku Tobie ręce moje: * dusza moja jako ziemia bez wody Tobie.

Wysłuchajże mię prędko Panie: * duch mój ustał.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie: * i (gdy nie nawrócisz się ku mnie), będę podobnym zstępującym do dołu.

Daj mi usłyszeć rano miłosierdzie Twoje: * bom w Tobie nadzieję miał.

Ukaż mi drogę, którąbym miał chodzić: * bom ku Tobie podnosił duszę moję.

Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich Panie, do Ciebiem się uciekł: * naucz mię czynić wolą Twoję, albowiem Tyś jest Bogiem moim.

Duch Twój dobry pro-

wadzi mię do ziemi prawéj: * dla Imienia Twego, Panie ożywisz mię w sprawiedliwości Twojéj.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moję: * a z miłosierdzia Twego wytracisz (duszne) nieprzyjacioły moje.

I zagubisz wszystkie, którzy dręczą duszę moję: * bociem ja sługa Twój.

Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Nie pamiętaj Panie na występki nasze, albo rodziców naszych, i nie mścij się za grzechy nasze.

V. Zbaw Panie sługi Twoje! R. Którzy w Tobie pokładają nadzieję.

V. Bądź nam Panie mocną wieżą. R. Przed obliczem nieprzyjaciela;

V. Niech nieprzyjaciel nic przeciwko nam niedokaże,

R. I syn nieprawości niech się nieodważy nam szkodzić.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję. R. A wołanie moje niech itd.

Módlmy się: Boże, któremu właściwą jest litować się zawsze i odpuszczać: przyjmij wołanie nasze, abyśmy wszyscy słudzy Twoi, których łańcuch grzechów krępuje, dla zmiłowania Twéj dobroci łaskawie rozgrzeszenie otrzymali. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa króla Manassa pokutującego.

Panie Boże wszechmogący, któryś stworzył niebo i ziemię z wszelką ozdobą ich, któryś ograniczył morze słowem rozkazu Twego, któryś zawarł przepaści i zapieczętował je straszliwém i chwalebnem Imieniem Twojem; którego wszystko się

boi i truchleje przed obliczem mocy Twojéj, bo nieznośna jest wielkość chwały Twej, nieznośny przestrach groźby Twej dla grzeszników; więc niezmierne też i niewybadane miłosierdzie obietnicy Twojej: albowiem Ty jesteś Panem najwyższym, łaskawym, długo czekającym, wielce miłosiernym, i ubolewającym nad nieprawościami ludzkiemi. Ty, Panie, według mnóstwa dobroci Twojéj przyobiecałeś łaskę pokuty i przebaczenia tym, którzy zgrzeszyli przeciw Tobie. Zgrzeszyłem, nad liczbę piasku morskiego rozmnożyły się nieprawości moje, Panie, i nie jestem godzien pojrzeć do wysokiego nieba dla mnóstwa grzechów moich. Przygięty jestem jako wędzidłem żelaznem, że nie mogę podźwignąć głowy mojej i nie mogę wydychać, bom wzruszył gniew Twój i źle przed Tobą czyniłem. I teraz upokorzonem i skruszonem sercem żebrzę o miłosierdzie Twoje. Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem i uznaję nieprawości moje. Dla tego proszę, wzdychając do Ciebie. Panie, odpuść mi a nie zgładź mnie zarówno z nieprawościami mojemi, ani na wieki rozgniewany, zadzierżaj kary dla mnie, i nie potępiaj mnie do głębokich przepaści ziemskich, bo Ty jesteś Bogiem, Bogiem, mówię, pokutujących a okażesz nademną wszelką dobroć Twoję, albowiem mnie niegodnego zbawisz według wielkiego miłosierdzia Twego, a wychwalać Cię będę zawsze po wszystkie dni żywota mego, jako Cię

wysławiają wszystkie zastępy niebieskie, i ogłaszają chwałę Twoję na wieki wieków. Amen.

Tren św. Augustyna.

(Modlitwa od Ojca św. Urbana VIII. Papieża wydana.)

Przed oczy Twoje, Panie winy nasze składamy: a karanie, które za nie odnosim, przyrównywamy. — Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili, mniej daleko cierpimy, niżeliśmy zasłużyli. — Cięższe to jest, do czego się znamy być winnymi a lżejsze to co ponosimy. — Karę za grzechy dobrze czujemy, a przecię grzeszyć poprzestać nie chcemy. — W pośród plag Twoich niedołężność nasza wielce truchleje, wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje. — Umysł utrapieniem srodze ściśniony, a upór w złem trwa nic nie poruszony. — Życie w uciskach prawie ustaje, złych jednak nałogów swoich nie poprzestaje. — Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrzymać nie możemy. — Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuszczali, a po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali. — Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, siłać obiecujemy, a skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy. — Kiedy nas karzesz, prosimy, abyś się zmiłował, a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, abyś nam nie folgował. — Oto nas masz korzących się wszechmogący Boże; wiemy, iż, jeżeli miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość słusznie nas zagubić może. — Racz nam tedy dać, o co żebrzemy, lubośmy nie zasłużyli, któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili.

Przenajświętszy Sakrament Ołtarza.

Uwaga: Wiedząc Jezus, że przez udzielone w Chrzcie św. i przez przynawrócone w Pokucie (godnie odprawionéj) przez Ducha św. synostwo Boże ogień namiętności cielesnych i skłonności grzechowych w człowieku jeszcze wygaszony nie będzie i chcąc nie tylko duszę człowieczą zbawić, ale też i ciało do chwały zmartwychwstania i nieśmiertelności przysposobić, podaje nam dla utrzymania Ducha św. w człowieku i dla rozmnożenia w nim darów św. Jego, dla ugaszenia naszych pożądliwości i dla zachowania nas od grzechowego upadku, lekarstwo najskuteczniejsze pokarm najcudowniejszy, najwspanialszy, pokarm Boski, bo własne swoje najświętsze Ciało żywe, własną swoję najdroższą Krew żywą, Duszę swoję i Bóstwo swoje razem: samego siebie w chlebie i winie ukrytego w Najświętszym, w najcudowniejszym Sakramencie; albowiem gdy wieczór przed śmiercią swoją Jezus siedział z dwunastu uczniami swoimi, a gdy oni wieczerzali, a gdy po umyciu nóg Apostołom zaś usiadł:

„wziął chleb, dzięki czynił, i błogosławił, i łamał, i dawał uczniom swoim, mówiąc: Bierzcie, i jedzcie: to jest Ciało moje, które za was będzie wydane. Także po wieczerzy wziąwszy kielich, dzięki czynił, błogosławił, i dał uczniom swoim, mówiąc: „Pijcie z tego wszyscy, albowiem ta jest Krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.“ (Mat. 26, 26—28. Łuk. 22, 19. 20.) „To czyńcie na pamiątkę moję; albowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli i kielich pili, śmierć Pańską opowiadać będziecie, aż przyjdzie.“ (I. Kor. 11. 25. 26.)

Dzieje Apostolskie mówią o pierwszych chrześcianach (2, 46) „Co dzień trwają jednomyślnie w kościele, a łamiąc chleb po domiech, pożywali pokarmu z radością i w prostocie serca.“ Paweł św. zaś (I. Kor. 11. 28. 29.) powiada: „Niechajże więc doświadczy samego siebie człowiek, a tak niech je z chleba tego i z kielicha pije; albowiem który je i pije niegodnie, sąd sobie je i pije, nie rozsądzając Ciała Pańskiego.“

Gdy więc sam Jezus, Syn Boży, Zbawiciel nasz, w tym cudownym, najświętszym Sakramencie pokarmem naszym jest, czego żąda pokarm jako tego, aby był pożywany? — Przeto komunikuj często kochany chrześcianinie tj. z Panem Jezusem się w jedno połączaj; lecz pamiętaj, że Najświętszy z nieświętym, z grzesznym złączony być nie może; uważaj także, iż nie Jezusowe Ciało naszemu, lecz nasze Jezusowemu podobném dla zjednoczenia się stać powinno; albowiem przyjmując Jezusa do serca bezbożnego, grzesznego, nieskruszonego, gwałt byśmy Jemu czynili, krzyżując Go na nowo; a wiedzże chrześcianinie, że chcąc Jezusa zgwałcić, sam zgwałcony będziesz, gdy wpadniesz do rąk Boga żywego.

Modlitwy przed Komunią św.

Przygotowanie.

„Nieba spuśćcie z rosą Sprawiedliwego, ziemio porodź Zbawcę Izraela!“ Temy słowy tęsknili pobożni starego zakonu Patryarchowie za przyjściem Twojém, Boski Zbawicielu, przyjacielu dusz naszych! Temi słowy wzdycham i ja do Ciebie, pragnąc gorąco tej godziny, gdy chcesz przyjść do mnie i odwiedzić, zbawić i poświęcić biedną duszę moję. Oto już się zbliżasz, już się gotujesz, przynieść mi dary najdroższe. Nuż duszo moja! Twój Oblubieniec idzie, aby cię obficie zbogacił. Podnieś się z radością, w krótce bowiem twoim będzie, twoim na wieki, i nie odłączy się od ciebie! Przystrój się tedy, duszo moja, w kosztowną ozdobę serdecznego nabożeństwa, drogie klejnoty uczuć świętych, abyś uczciła Tego, który cię kocha, a On znalazł u ciebie godne mieszkanie.

Panie mój i Zbawicielu! pragnę Cię przyjąć z tak gorącem nabożeństwem, z jakiem przyjmowali Święci Twoi chléb żywota. Lecz któż pożyczy skrzydeł duszy mojéj, aby się od ziemskich rzeczy do Ciebie podniósła? Ty sam potargaj te więzy, które myśli i serce moje do ziemi przyciągają; Ty sam skrusz kajdany grzechu, które mię jeszcze krępują. Zagrzéj mię Twoją miłością Boską, — przywdziéj mnie nowym człowiekiem i włóż na mnie szaty godowe, aby mnie nie odpędzono od uczty Twojéj świętéj! Oczyść serce i usta, abym nie pożywał Ciała Twego na sąd i potępienie, ale na chwałę Twoję i na żywot wieczny. Amen.

Wezwanie pomocy Boskiéj.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! w najzacniejszym momencie życia mego upadam na kolana przed obliczem Twojém. Wielką mam przed sobą sprawę, albowiem nie śmiertelnemu królowi, ale Tobie, nieśmiertelny Boże, Królu nieba i ziemi, zgotować chcę godne mieszkanie. Wcale czuję się być słabym i niezdatnym na przyjęcie tak zacnego gościa. Dopomóż, o Panie, méj ułomności, i sam przyozdób ten dom, w którym chcesz zagościć. Obmyj serce moje krwią Twoją świętą i wléj w nie gorące pragnienie złączenia się z Tobą, aby Cię z radością przyjęło i całe do Ciebie należało.

Wiara.

Mocno wierzę sercem, i ochoczo wyznaję usty, że Ty mój drogi Jezu, równy Ojcu w mocy i majestacie, w prawdzie i istocie obecny jesteś w tym najświętszym Sakramencie wraz z Bóstwem i człowieczeństwem i tu na ołtarzu mieszkasz w bliskości mojej. Ty któryś jako dziecię w pieluszki uwinione płakał w żłobie, — jako błagalna ofiara umarł za mnie na krzyżu, — jako pośrednik siedzisz na prawicy Ojca, — jako sędzia mój przyjdziesz w obłokach z mocą wielką i majestatem; Ty Boże utajony mieszkasz w ciasnym tabernaklu i nieznaczną postacią zakrywasz ciało i krew Twoję świętą, ciało i duszę, Bóstwo i człowieczeństwo, blask i niezmierną wielkość Twoję. To wszystko wierzę na Twoje słowo tak mocno i statecznie, jakobym to cielesnemi oczyma widział. W tej wierze upadam przed Tobą z uszanowaniem i wielbię Cię jako Stwórcę i Zbawiciela mego, jako najwyższe dobro moje. W tej wierze chcę żyć i umrzeć; wzmocnij ją, o to Cię proszę.

Nadzieja.

Jezusie Boże i Panie mój! którego widzę okiem wiary w najświętszym Sakramencie, — czegożbym się nie miał od Ciebie spodziewać! Tyś jest wszechmocny, który zawsze pomódz może, Tyś jest dobrotliwy i miłosierny, który ochoczo pomódz chce, który rad wydziela łaski i błogosławieństwo. Ty ko-

łacesz do serca mego, abyś mi się darował w obfitości łaski. Cóż byś mi ty miał odmówić, Zbawicielu drogi! gdyż mi się sam całkiem oddajesz! — Tyś jest moją ucieczką i nadzieją, Ty mojem zbawieniem, życiem i uszczęśliwieniem. Tyś obiecał posilić wszystkich utrapionych i obciążonych; Ty masz słowa żywota, Ty i na mnie dopełnisz słowa Twego. Tyś mi tę świętą ucztę zgotował przeciwko wszelkim nieprzyjacielom duszy, a ja spodziewam się u stołu Twego świętego znaleść wzmocnienie do walki przeciwko światu, ciału i piekłu. Tyś mi ten pokarm zgotował w zastawie nieśmiertelności; on mnie posilać będzie na żywot wieczny. Szczęśliwy ten człowiek, co w Tobie, o Panie, nadzieję pokłada!

Stwierdź tę nadzieję moję i nie daj jej na hańbę!

Miłość.

Ty najsłodszy Panie w postaci chleba nie tylko jesteś moją nadzieją ale i moją miłością. Wielka bowiem i mocna musiała być ta miłość, która Ciebie, Syna Najwyższego, któremu kłaniają się wszyscy wybrani niebiescy, z tronu wiecznej chwały ściągła na ten padół płaczu, abyś mieszkał między nami i całkiem stał się naszym. Dla tej miłości nie tylko na kilka lat chciałeś obcować z nami w postaci sługi, ale na wieki chciałeś z nami pozostać. Nie tylko raz chciałeś za nas w śród

najokropniejszéj męki krew Twoję świętą przelać na drzewie krzyżowém, ale bez przestanku poświęcasz się dla nas na wieczne czasy. O nieprzemierzona głębokości miłości Zbawiciela mego! jakże oziębłe i przewrotne być musi to serce, któreby Cię kochać nie miało! — Kocham Cię mój Jezu! przynajmniéj pragnę Cię tak kochać, jakeś tego godzien. Zapal zimne serce moje Twą miłością: niech ten ogień nigdy nie zagaśnie, niech ta miłość mocniejszą będzie nad śmierć! Już mnie nic nie odłączy od miłości Twojéj, mój Jezu! ani życie, ani śmierć, ani świat, ani żądze cielesne, ani ucisk, ani utrapienie żadne. W téj miłości wytrwam aż do końca i chcę być Twoim na wieki!

Pragnienie.

Przyjdźże już, miłośniku méj duszy, z całą Twoją miłością! Ty pragniesz mocno zemną a ja z Tobą usiąść do téj uczty świętéj. Posil głodną duszę moję u stołu Twego, abym zmocniony mijał wszystkie tego życia niebezpieczeństwa, aż raz w królestwie Twojém z Twemi Świętymi zasiędę do uczty wiecznéj. Ciebie pragnie z tęsknotą zwątlona dusza moja; przyjdźże tedy, o Królu chwały! przyjdź i zaspokój moje pragnienie.

Pokora.

Przyjdź Zbawicielu mój! ale przyjdź łaskawy i łagodny, jak przyszedłeś do Jerozolimy jako król pokorny; bo jakżebym nędzny i biedny przed Tobą

obstał? — Przed Tobą drżą mocy niebieskie i trzęsie się ziemia; Tyś jest Stwórcą i Panem moim a ja biednem stworzeniem, dziełem rąk Twoich, robakiem ziemskim, prochem i popiołem. Tyś jest najświętszy a ja grzesznik. Nie patrz na moję niegodność, ale na moje pragnienie do Ciebie. Wszak mnie Ty sam wołasz, o Panie, a ja słucham głosu Twego w pokorze i zaufaniu w tej niezmiernej miłości, z którą zawsze przyjmowałeś grzeszników. W tej ufności zbliżam się, abym się nasycił chlebem żywota i upoił kielichem zbawienia. Amen.

Najświętsza Panno Maryo, któraś wcielonego Boga w czystym żywocie poczęła i nosiła, zjednaj mi tę łaskę, abym i ja godnie Go przyjął w tym najświętszym Sakramencie i na zbawienie moje w sercu nosił.

Wy wszyscy Święci a zwłaszcza Patronowie moi, pomożcie mi przez waszę przyczynę u Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, abym Go w Sakramencie ołtarza tak przyjął, żebym raz wraz z wami na Jego oblicze święte wiecznie patrzeć mógł. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

Krótka modlitwa św. Tomasza z Akwinu przed Komunią św.

Wszechmogący wieczny Boże, oto przychodzę do Sakramentu jednorodzonego Syna Twego, Pana

naszego Jezusa Chrystusa: przychodzę, jako chory do lekarza życia, nieczysty, do źródła litości, ślepy do światła wiecznej jasności, ubogi i nędzny, do Pana nieba i ziemi. Proszę więc obfitość niezmiernej dobrotliwości Twojej: abyś raczył uleczyć niemoc moję, obmyć nieczystość moję, oświecić ślepotę moję, ubogacić ubóstwo moje, okryć nagość moję: żebym chleb anielski, Króla nad królami i Pana nad pany z tem przyjął uszanowaniem i uniżeniem, z tą skruchą i pobożnością, z tą czystością i wiarą, z tem przedsięwzięciem i zamiarem, jako pożyteczno jest dla zbawienia duszy mojej. Daj mi, proszę, Pańskiego ciała i krwi nie Sakrament tylko przyjąć, ale też istotę i siłność Sakramentu. O najmiłościwszy Boże, daj mi ciało jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa wzięte z Maryi Panny, tak przyjąć, żebym w duchowne ciało Jego zasłużył być wcielony i pomiędzy członki Jego policzony. O najdobrotliwszy Ojcze, dopuść mi, abym ulubionego Syna Twego, którego w tem życiu pod postacią chleba ukrytego przyjąć zamyślam, kiedyżkolwiek z odkrytą twarzą wiecznie oglądał. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Pieśni przed Komunią św.

I.

1. Gdzież jest Jezus ma pociecha, mój najmilszy Zbawiciel, — A gdzież jest największa radość, mej duszy pocieszyciel? — Dusza moja jest strapiona, wielkim żalem obciążona; — Gdzież jest mój najmilszy Jezus, aż będzie uzdrowiona.

2. Ach w boleściach serce wzdycha, gdzież Jezus oddalony? — Dusza ma pokoju niema, aż będzie z Nim złączona: — Bym miał skrzydeł sto tysięcy, abym ja mógł co najprędzej — Przez góry, lasy i skały szukać. gdzie Jezus miły.

3. Wołam, krzyczę, usiluję; ach! gdzieżeś mój Jezusie? — Żem Cię stracił, ach lituję, Tyś pociecha mej duszy, — Pójdź uzdrów mnie z mych boleści, a pomoż mi z tych ciężkości: — Ciebie, Jezu! chcę miłować, racz mi przybyć przy śmierci.

4. Nic niepragnę okrom Ciebie, mój najmilszy Jezusie! — W utrapieniu, w mej potrzebie, Tyś pociechą mej duszy; — Bez Ciebie dłużej nie wytrwam, przyjdź Jezu, przyjdź, już omdlewam, — Sercem, ustmi wołam, krzyczę, od miłości umieram.

5. Przyjdź do serca w tym momencie, mój najmilszy Jezusie: — W tym Najświętszym Sakramencie, Tyś pociechą mej duszy; — Tyś jest źródło żywej wody, duszy dane dla ochłody; — Uczyń w sercu mem gospodę, o mój Jezusie dobry.

6. Nalazłem kogo miłuję, kochanego Jezusa, — Wielką w sercu radość czuję, weseli się ma dusza. — Witaj drogi Baraneczku, skarbie mój i kochaneczku! — Ciebie pragło serce moje, przerozkoszny kwiateczku!

7. Ach! umieram od miłości kochanego Jezusa, — Sercu ulży i ciężkości, pocieszona ma dusza. — Daj Jezu po tym żywocie widzieć Cię w Twym Majestacie, — Daj w niebie patrzeć na Ciebie i miłować Cię wiecznie.

II.

1. Pójdźcie k' wielkiej wieczerzy, — Chrześcianie w pobożności: — Ten, co w Chrystusa wierzy, — Niech się przybliża w ufności — Do stołu Pana swego, — Na pokarm duszy jego.

2. Jezusa zmiłowanie — Doznajemy w tej Świętości, — Którą na pożywanie — Dla dusz naszych szczęśliwości — Przy śmierci swej stanowił, — Żeby nas wiecznie zbawił.

3. W pokorze się zbliżajmy, — Chrześcianie sprawiedliwy! — Zbawienie oglądajmy — W tej Hostyi, w której żywy — Jezus ku nam zstępuje, — Zbawienie nam gotuje.

4. Panie! nie jestem godzien, — Byś wstąpił do serca mego; — Proszę, uczyń mnie godnym, — Spraw we mnie ducha nowego! — Rzeknij słowo miłości, — Zgładzisz me nieprawości.

5. Wstąp w serca nasze, Panie! — Posil nas Twem ciałem żywem; — Nasyć nasze żądanie, — Pokarmem duszy prawdziwym, — Byśmy nim posileni, — Byli wiecznie zbawieni.

6. U nóg Twoich padamy, — Chryste Jezu! w pokorności; — Pobłogosław! żądamy, — Dziatki Twoje w pobożności; — By zawsze zachowały, — Co dzisiaj ślubowały.

Pieśń przed pierwszą Komunią szkolnych dzieci.

1. Do Ciebie się Jezu Panie, — Dziatki dziś zbliżamy, — Tobie z ufnością mieszkanie — Serc naszych otwieramy.

2. Ach! Tyś zbawienia naszego — Chciał w trudach dokonywać, — Żebyś w sercach ludu Twego — Mógł kiedyś odpoczywać.

3. Teraz jesteś między nami, — A my około Ciebie! — Niegardź Święty przybytkami — Serc naszych, daj nam siebie.

4. Racz być gościem nas grzeszników, — U nas się mile bawić, — Spuścić winy Twych dłużników, — Nam hojnie błogosławić.

5. Daj na pokarm Twoje ciało, — Daj krew na napój Twoję, — W wieczność będzie oddawało — Me serce wdzięczność swoję!

Teraz wzbudź jeszcze raz krótko akty wiary, nadziei, miłości, pragnienia i pokory, i przyklęknij do stołu pańskiego. Zmów z skruszonem sercem spowiedź powszechną i mów:

Confiteor Deo omnipotenti, Beatae Mariae semper Virgini, Beato Michaeli Archangelo, Beato Joanni Baptistae, Sanctis Apostolis Petro et Paulo, omnibus Sanctis et tibi pater, quia peccavi nimis cogitatione, verbo et opere! mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa: ideo precor Be-

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu, Błogosławionej Maryi zawsze Pannie, Błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, Błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, św. Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym i tobie ojcze, żem zgrzeszył bardzo myślą, mową i uczynkiem: moja

atam Mariam semper Virginem, Beatum Michaelem Archangelum, Beatum Joannem Baptistam, Sanctos Apostolos Petrum et Paulum omnes Sanctos et te Pater orare pro me ad Dominum Deum nostrum.

wina, moja wina, moja bardzo wielka wina: dla tego proszę Błogosławioną Maryę zawsze Pannę, Błogosławionego Michała Archanioła, Błogosławionego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych i ciebie ojcze, abyś się modlił za mną (nami) do Pana Boga naszego.

V. Misereatur vestri omnipotens Deus et dimissis peccatis vestris perducat vos ad vitam aeternam. R. Amen.

V. Bóg wszechmogący niechaj się zmiłuje nad wami (nademną) a odpuściwszy grzechy wasze (moje) niech was (mnie) zaprowadzi do żywota wiecznego. R. Amen.

V. Indulgentiam, absolutionem et remmissionem peccatorum vestrorum tribuat vobis omnipotens et misericors Dominus. R. Amen.

V. Odpuszczenie, uwolnienie i darowanie wszystkich grzechów waszych (moich) niechaj wam (mi) udzieli Bóg wszechmogący i miłosierny.
R. Amen.

V. Ecce, Agnus Dei, ecce qui tollit peccata mundi! Domine! non sum dignus, ut intres sub tectum meum sed tantum dic verbo et sanabitur anima mea.

V. Oto, Baranek Boży, który gładzi grzechy świata! Panie niejestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale tylko rzeknij słowem a będzie zbawiona dusza moja.

Corpus et sanguis Domini nostri Jesu Christi custodiat animam tuam in vitam aeternam. Amen.

Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj strzeże duszy twojéj (mojéj) do żywota wiecznego. Amen.

Po Komunii św.

Uwaga: Niemasz modlitwy Bogu milszéj i dla duszy pożyteczniejszéj, nad dziękczynienie po Komunii św. Chrystus Zbawiciel nasz po Komunii św. dopóty w nas zostaje, dopóki postacie nie są spożyte. Można sobie wystawić, jakoby się z ust samegoż Jezusa Chrystusa słyszało one słowa, które uczniom swoim powiedział: „Mnie nie zawsze macie z sobą."

Przeto się też nienależy zaraz po Komunii św. w książce czytać, ale daleko lepiéj jest zająć się przynajmniéj na chwilkę świętem rozmyślaniem i miłosném westchnieniem, i pozostać przez krótki czas w cichéj i poufałéj rozmowie z Jezusem Chrystusem, który w sercu jako Bóg i człowiek obecny jest.

O jakichże bogactw łaski dostąpić może dusza pobożna, jeżeli się po Komunii św. przynajmniéj pół godzinki z Panem Jezusem w duchu zabawi!

Ale i w ciągu dnia powinna dusza pobożna częstokroć sobie przypominać onego gościa, którego w Komunii św. przyjęła.

Śpiew Najśw. Panny Maryi: Magnificat.

(Jako niżéj przy nieszporach.)

Pieśń trzech młodzieńców w piecu ognistym.

(Daniel 3.)

Błogosławcie wszystkie sprawy Pańskie Panu: * chwalcie a wywyższajcie Go na wieki.

Błogosławcie Aniołowie Pańscy Pana: * błogosławcie niebiosa Panu.

Błogosławcie wody wszy-

stkie, które są na niebie Panu: * błogosławcie wszystkie mocy Pańskie Panu.

Błogosławcie słońce i miesiąc Panu: * błogosławcie gwiazdy niebieskie Panu.

Błogosławcie wszelki deszczu i roso Panu: * błogosławcie wszystkie wiatry Boże Panu.

Błogosławcie ogniu i gorąco Panu: * błogosławcie zimno i ciepło Panu.

Błogosławcie rosy i szron Panu; * błogosławcie mróz i zimno Panu.

Błogosławcie lody i śniegi Panu: * błogosławcie nocy i dni Panu.

Błogosławcie światłość i ciemność Panu: * błogosławcie błyskawice i obłoki Panu.

Niech błogosławi ziemia Panu: * niech chwali a wywyższa Go na wieki.

Błogosławcie góry i pagórki Panu: * błogosławcie wszystko rodzące się na ziemi Panu.

Błogosławcie źródła Panu: * błogosławcie morza i rzeki Panu.

Błogosławcie wieloryby i wszystko co się rusza w wodach Panu: * błogosławcie wszystkie ptaki powietrzne Panu.

Błogosławcie wszystkie bestye i bydło Panu: * błogosławcie synowie ludzcy Panu.

Niech błogosławi Izrael Pana: * niech Go chwali a wywyższa Go na wieki.

Błogosławcie kapłani Pańscy Panu: * błogosławcie słudzy Pańscy Panu.

Błogosławcie duchowie i dusze sprawiedliwych Panu: * błogosławcie święci a pokornego serca Panu.

Błogosławcie Ananiaszu, Azaryaszu, Misaelu Panu: * chwalcie i wywyższajcie Go na wieki.

Błogosławmy Ojcu i Synowi z Duchem świętym: * chwalmy i wywyższajmy Go na wieki.

Błogosławiony jesteś Panie na firmamencie niebieskim: * i sławny i chwalebny i wywyższony na wieki.

Pieśń po pierwszéj Komunii św. szkolnych dzieci.

1. Jużeśmy Twemi dziatkami, — Już należymy Tobie, — Ach! byliśmy grzesznikami, — Tyś nas poświęcił sobie.

2. Oddal od nas grzech i trwogi, — Daj nam się w Tobie cieszyć! — Twych cnót ścieszką, Jezu drogi, — Do Ciebie się pośpieszyć.

3. Daj, byśmy Cię nieprzerwanie — Nad wszystko miłowali, — Bliźnich, na Twe słowo Panie, — Jak braci swych kochali.

4. Tą miłością się godnymi, — Być z Tobą w niebie stali, — Tam Twą miłość z wybranymi — Na wieki wysławiali.

Modlitwy.

Adoracyja. Wielbi dusza moja Pana i rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim. Ty niewymówny, Niezbadany, Ty którego niebo i ziemia pojąć nie może, — Tyś jest prawdziwie z Bóstwem Twojém i człowieczeństwem we mnie przytomny! o Jezu miłości moja, Boże mój i wszystko moje, Synu Najwyższego, Królu nieba i ziemi, który tronujesz w sercu mojóm, — Ciebie adoruję! — Po wszystkie wieki powinna Cię wychwalać wszelka kreatura za tyle dowodów miłości, powinne otwierać się usta, na opowiadanie chwały Twojéj. Więc ja nikczemne stworzenie nie przestanę po wszystkie dni żywota mego uwielbiać imię Twoje i wychwalać Go przed ludźmi.

Ty drogi gościu, wierny przyjacielu, wszechwładny Panie! zaspokoiłeś wszystko moje pragnienie, bądźże na wieki moim!

Dziękczynienie. Lecz cóż ja ci mam dać za to, coś mi uczynił? Ty tylko żądasz serca mego. „Synu, córko, daj mi serce twoje!“ — wołasz do mnie. Oto go masz z tem życzeniem, aby zawsze czystą miłością ku Tobie pałało i nigdy się grzechami nie zmazało. O gdybym jako gałązka z winną macicą mógł się złączyć z Tobą serdeczną miłością i przynieść owoc obfity! Tego pragnę, to Ci dziś uroczyście obiecuję i przyrzekam. Przez to mogę Ci jedynie dziękować za nadmiar Twej miłości.

Ofiarowanie. Ty we mnie a ja w Tobie! — któż mnie odłączy od Twej miłości? Twój jestem wszystek. Oto masz ciało i duszę, siły moje i zdolności, żądze i pragnienia, myśli moje i uczynki! Dla Ciebie chcę umrzeć, dla Ciebie żyć; na Ciebie myśleć, Ciebie pragnąć, i dla Ciebie pracować, póki żyję. — Twoja wola będzie wolą moją. Twoje przykazanie moim pokarmem i napojem.

Prośba. Lecz któż mi pomoże dotrzymać obietnicy mojej? Ty Zbawicielu dałeś wolą, daj i dokończenie; bo bez Ciebie nic nie potrafię. Jako tkliwy przyjaciel spoczywasz teraz w sercu mojem, czekając na moją prośbę, abyś ją natychmiast wy-

pełnił. Nic proszę Cię o dobra doczesne, ale żebrzę o łaskę, aby ze mną była, ze mną pracowała, zemną wytrwała, aż do końca. Pomnóż we mnie wiarę, nadzieję i miłość; niech te cnoty Boskie nie tylko mam w ustach, ale okażę i w uczynkach. Niech szczególnie szczerze kocham braci i siostry, co wraz zemną byli uczestnikami Twej uczty. Bądź mi pociechą w utrapieniach, wyswobodzicielem w niebezpieczeństwach życia, mocą w walce. Wyrwij mnie z rąk nieprzyjaciół mej duszy; daj mi codziennie wzrastać w pobożności i prostocie serca, a zwłaszcza bądź mi na pomocy w postępowaniu w tej cnocie . .. (wymień w której), która mi się dotychczas tak trudną być zdała. Daj mi się chronić grzechu, jako jedynego największego złego, a zwłaszcza tego grzechu . . . (wymień którego), któregom się dotychczas tak często dopuszczał. Niech ta Komunia święta nie wyjdzie mi na potępienie, ale na zbawienie duszy, na oczyszczenie z grzechów, na wzmocnienie mej ułomności, na pomnożenie cnót wszelkich, na ściślejsze złączenie się z Tobą i na wieczne uszczęśliwienie moje! Amen.

Prośba za innych. Proszę Cię także mój najłaskawszy Zbawicielu! w tej uroczystej godzinie i za moich rodziców ukochanych, krewnych, przyjaciół, dobrodziejów i wszystkich, którzy się mojej modlitwie polecili; proszę za wszystkie członki

kościoła świętego katolickiego, równie jako i za wszystkich ludzi żywych i zmarłych. Utrzymaj pobożnych na drodze pobożności, wzmacniaj słabych, pokrzepiaj rozpaczających, nawracaj grzeszników, pocieszaj smutnych, przybądź ubogim na pomoc, bądź Ojcem i opiekunem wdów i sierót, udziel chorym ulgi i zdrowia! — pobłogosław ziemskie urodzaje, utrzymuj narody w pokoju, podnieś kościół Twój święty i zaprowadź wszystkich ludzi do królestwa prawdy! — Weźmij nas wszystkich do siebie, abyśmy Cię wiecznie chwalić i posiadać mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Krótka Modlitwa św. Tomasza.

Składam Ci dzięki, Ojcze, wszechmogący wieczny Boże, żeś mnie grzesznika bez wszelkiej zasługi, ale tylko z łaski miłosierdzia Twego posilić raczył drogiem ciałem i krwią Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa: i proszę Cię, aby ta Komunia nie była dla mnie występkiem karygodnym, ale błogiem wyjednaniem przebaczenia. Niech mi będzie zbroją wiary i tarczą dobréj woli: niech będzie zniszczeniem grzechów moich: wykorzenieniem namiętności i pożądliwości: pomnożeniem miłości, cierpliwości, pokory i posłuszeństwa

i wszystkich cnót: od napaści nieprzyjaciół tak widzialnych jak niewidzialnych mocną obroną: wzruszeń moich cielesnych i dusznych zupełnem uciszeniem, z Tobą, jedynym i prawdziwym Bogiem, trwałem połączeniem i życia mego szczęśliwem dokonaniem. I błagam Cię, abyś mnie grzesznika zaprowadzić raczył do onej nieopowiedzianej wieczerzy, gdzie Ty z Synem Twoim i Duchem Świętym dla Świętych jesteś prawdziwą światłością, pełnem nasyceniem, wiecznem weselem, zupełną słodkością i doskonałą szczęśliwością. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa św. Bonawentury.

Przeniknij, najsłodszy Panie Jezusie, głębokość wnętrzności duszy mojej najprzyjemniejszą i najzbawienniejszą łaskawości Twojej raną, a pogodną i najświętszą apostolską miłością: aby dusza moja zawsze topniała miłością i tęsknieniem ku Tobie: aby Ciebie żądała i ustawała do przybytków Twoich: aby pragnęła być rozwiązaną i znajdować się z Tobą. Daj, aby dusza moja łaknęła Ciebie, pokarmu aniołów, posilenia dusz świętych, chleba naszego powszedniego nadprzyrodzonego, mającego w sobie wszystkę słodycz i smak i wszelkie uweselenie przyjemności: aby Ciebie, na którego wejrzeć pragną aniołowie, żądało i pożywało serce moje i słodkością smaku Twego napełnione

były wnętrzności duszy mojej: aby zawsze pragnęła Ciebie, źródła żywota, zdroju mądrości i rozumienia, krynicy wiecznej jasności, strumienia szczęśliwości i obfitości domu Bożego; aby za Tobą się ubiegała, Ciebie szukała, Ciebie znalazła, do Ciebie dążyła, do Ciebie przyszła, Ciebie rozpamiętywała, Ciebie przepowiadała i wszystko czyniła na cześć i chwałę imienia Twego, z pokorą i grzecznością, z miłością i weselem, z uprzejmością i serdecznością, z wytrwaniem aż do końca: i abyś Ty zawsze sam jeden był nadzieją moją, całą ufnością moją, bogactwem mojem, uradowaniem mojem, słodyczą moją, radością moją, pokojem i odpocznieniem mojem, wonią moją, przysmakiem moim, obrokiem, posileniem mojem, ucieczką moją, wspomożeniem mojem, mądrością moją, udziałem moim, posiadaniem mojem, skarbem moim: w którymby mocno i niezachwianie wpojona i zakorzeniona zawsze była dusza moja i serce moje. Amen.

Modlitwa do Najśw. Maryi Panny.

O przenajchwalebniejsza Panno Marya, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa, Królowa nieba i ziemi i wszystkiego stworzenia; w Twoich najczystszych wnętrznościach godnaś była nosić, którego ja niegodny Najświętsze Ciało i Krew dzisiaj przyjąłem, racz się za mną grzesznym do naj-

łaskawszego Syna Twego przyczynić, aby to, co przy przyjęciu tego niewysławionego Sakramentu z niewiadomości lub lenistwa albo przez nieuszanowanie uczyniłem, za Twojem dobrotliwem wstawieniem się i łaskawą przyczyną raczył mi miłościwie odpuścić. Amen.

Afekty św. Ignacego po Komunii św.

Duszo Chrystusowa poświęć mnię! Ciało Chrystusowe zachowaj mnie! Krwi Chrystusowa napój mnie! Wodo rany boku Chrystusowego obmyj mnie! Męko Chrystusowa wzmocnij mnie! O dobry Jezu wysłuchaj mnie! W świętych ranach Twoich ukryj mnie, i niedaj mi się rozłączyć z Tobą! Zasłoń mnie od złego nieprzyjaciela! Zawołaj mnie w godzinie śmierci mojej i spraw, abym przyszedł do Ciebie: abym z Twymi Wybranymi i Aniołami mógł Cię wielbić na wieki wieków. Amen.

Modlitwa.

Uwaga. Ojciec święty Pius VII. dekretem, z dnia 10. kwietnia 1821 r. ogłoszonym, nadał wieczyście zupełny odpust doczesnéj kary za grzechy, i wybawienia jednéj duszy z mąk czyścowych, każdemu z wiernych, którzy sercem, skruchą przeniknionem, odmawiać będą następującą modlitwę w jakimkolwiek języku przed wizerunkiem ukrzyżowanego Pana Jezusa.

Oto mię widzisz o najukochańszy, najłaskawszy mój Jezu, korzącego się na kolanach przed świętą obecnością Twoją! Błagam Cię najgoręcej, ażebyś wyrył w sercu mojem uczucia wiary, nadziei

i miłości, oraz żalu za grzechy moje i mocnego przedsięwzięcia nieobrażania Cię więcej; wtedy, gdy zajęty najżywszą miłością ku Tobie i z rzewnem rozczuleniem nad cierpieniami Twemi o Panie, rozpamiętywam pięć ran Twoich, mając przed oczami co o Tobie wyrzekł święty Prorok Dawid: „Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje.“

Módlmy się. Panie Jezu Chryste, przez pięć ran Twoich, które Ci na krzyżu miłość Twoja ku nam zadała, ratuj sługi i służebnice Twoje, któreś najdroższą krwią odkupił.

Wiersz św. Tomasza z Akwinu o Najśw. Sakramencie.

Bóstwo ukryte! cześć Ci nieskończoną — Składam nabożnie pod figur zasłoną. — Kiedy me serce dajęć całkowicie — I patrzę na Cię, — ustaje me życie. — Wzrok, smak, dotknienie omylić mię może, — Lecz wiara z słuchu, nie zwiedzie mię Boże: — I dusza moja, do wiary gotowa, — Wierzy we wszelkie Syna Twego słowa. — Bo nad tę prawdę, tak jak i nad Ciebie, — Nic już większego na ziemi, ni w niebie. — Na krzyżu Bóstwo przed nami się skryło, — Tu się i Ciało oczom uchyliło, — Lecz ja Ci wierzę, i tę wiarę głoszę, — O co łotr prosił, o to z łotrem proszę! — Ja wraz z Tomaszem, w święte Twoje rany, — Nie, wkładam ręki, Jezu mój kochany, — Lecz Bogiem, Panem, wyznaję Cię szczerze, — O! pomnóż wiarę, niechaj mocniej wierzę; — Niech silniej ufam, niech

kocham goręcej, — Wiary, nadziei, miłości daj więcéj! — O! drogie śmierci Chrystusa wspomnienie! — O! chlebie żywy, serca mego tchnienie! — Naucz jak w Tobie zatapiać się skrycie — I jako w Tobie słodko pędzić życie. — Oczyść mię z grzechu wdzięczny pelikanie, — Jedną krwi kroplą, Jezu mój i Panie! — Wszak jedna kropla, niezmierna zapłata, — Starczy na zmycie wszystkich zbrodni świata. — Jezu zakryty! Boże nieskończony! — Daj się oglądać w niebie bez zasłony, — Aby się moje oko nasyciło — Temu, w co już silnie serce uwierzyło. Amen.

Modlitwy odpustowe.

Uwaga. Odpust w powszechności jest darowanie kary doczesnéj za grzechy odpuszczone pozostałej. Odpust jest dwojaki: zupełny i niezupełny. Odpust zupełny jest darowanie wszystkiéj kary doczesnej za grzechy odpuszczone pozostałej, i tak, dostąpiwszy zupełnego odpustu, to jest darowania wszystkiej kary, którą w czyścu grzesznik miał odbywać za popełnione grzechy, prosto poszedłby do nieba umarłszy. — Odpust niezupełny jest odpuszczenie części jakiej kary doczesnéj naznaczonej; jak n. p. dostąpiwszy lat siedm czyli septenny, jest darowanie takiej kary, która była przedtem postanowiona przez lat siedm za popełniony grzech, albo dni czterdzieści przez kwadragenę. Każdy grzesznik za popełnione grzechy zasługuje na winę i karę; wina za grzech śmiertelny, lub powszechny odpuszcza się nie przez odpust, lecz przez spowiedź lub skruchę należytą, po któréj odpuszczonej nie odpuszcza się kara, lecz zostaje w tem życiu lub w czyścu do zgładzenia, która kara nie może być zgładzona przez odpust pierwéj, aż wina będzie odpuszczona przez spowiedź lub skruchę. Kto tedy chce dostąpić nadanego odpustu, powinien przedewszystkiém spowiedź św. odprawić, potém nawiedzić kościół i tam modlić się za podwyższenie kościoła św., wykorzenienie kacerstw, i za zgodę panów chrześciańskich pięć pacierzy albo lepiej następujące modlitwy:

Przedsięwzięcie.

Wszechmogący wieczny Boże! przez Twoje nieskończone miłosierdzie spodziewam się w Sakramencie pokuty oczyszczonym być z wszystkich grzechów moich i uwolnionym od wiecznej kary piekielnej; lecz za ileż to kar doczesnych będę jeszcze musiał pokutować! — A gdyż ja sam w tej mierze nic zdołam zadosyć uczynić, uciekam się znowu do nieprzebranego bogactwa zasług kochanego Syna Twego i do owego niewyczerpanego skarbu łask, który On i mnie nędznemu grzesznikowi otworzył przez obcowanie Świętych w uczestnictwie wszystkich ich modlitw i dobrych uczynków. Niechże tedy, o Boże! Zbawiciel mój drogi dokona tego, czego ja ułomny nie potrafię, gdyż teraz kościół, matka nasza powszechna, w odebranej od Chrystusa mocy związania i rozwiązania, uwolnił mnie od zadosyćuczynienia za kary doczesne, na które przez grzechy moje zasłużyłem, i chce mnie obdarzyć odpustem zupełnym. — W tym celu słuchać będę ochoczo i wiernie przepisów kościoła, i na jego intencyą modlić się w pokorze i nadziei. Udziel mi, Ojcze niebieski! pomocy Ducha Twego świętego przez Twoje miłosierdzie i zasługi krwi Jezusowej. Amen.

Ojcze nasz . . . . Zdrowaś Marya . . . .

Modlitwa do Boga Ojca. O podwyższenie Kościoła.

Pomnij Ojcze odwieczny! na wierne sługi

Twoje i na winnicę, którą zaszczepiła ręka Twoja. Niechaj coraz więcej przynosi owoców i zakorzenia się po całéj ziemi. Podnieś kościół katolicki! —

Daj Indowi Twemu zawsze godnych pasterzów, gorliwych nauczycieli i dusz przewodników, którzyby mu przyświecali umiejętnością, mądrością i wszelkiemi cnotami. Obdarz wszystkie wierne kościoła dziatki zbawienną umiejętnością, pobożnością, pokorą, posłuszeństwem i wszelkiemi łaski. Rozszerz Ojcze łaskawy! królestwo Syna Twego po całej kuli ziemskiej i złącz z nami w jedynie zbawiennéj kościoła Twego wierze wszystkich tych nieszczęśliwych braci, którzy jeszcze w ciemnościach niewiadomości i bałwochwalstwa żyją! — Wypełnij Ojcze niebieski! ostatnie Syna Twego przykazanie: aby wszyscy ludzie Ciebie jedynie prawdziwego Boga i któregoś Ty posłał Jezusa Chrystusa, w Duchu świętym poznawali, z dziecinną ufnością do Ciebie wołali i w wiernej miłości Tobie służyć mogli. Przez tegoż Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

Ojcze nasz . . . . Zdrowaś Marya . . . .

Modlitwa do Boga Syna. O wykorzenienie błędów.

Boski Zbawicielu! jakże mocno umiłowałeś ten kościół, za któryś przelał krew Twoję drogą i w którym zostawiłeś na wieczne czasy czyste słowo Boże i siedm świętych Sakramentów, jako środki zbawienia naszego! Dla tej miłości prosimy

Cię, zlituj się nad wszystkimi chrześciany, którzy przez ducha kłamstwa fałszywemi naukami uwiedzeni, od Twoich wiernych oddzieleni i tylu skarbów duchownych są pozbawieni. Zlituj się także nad wierną trzodą Twoją, którą i teraz jeszcze zaczepiają wilcy drapieżni w odzieniu owczém. Nie dopuść tego, aby nam przez namowy heretyków, przez zwodnicze książki i przez zdradliwe towarzystwa kiedykolwiek wydarto skarb jedynie prawdziwej wiary katolickiej. Ty, któremu dana jest wszelka moc na niebie i na ziemi, zniweez zamachy fałszywych proroków i nieprzyjaciół kościoła Twego świętego. Przyprowadź obłąkanych nazad na łono kościoła a zachowaj prawowiernych od wszelkiej przez nieomylny kościół potępionej nauki. Nakoniec strzeż nas, o Panie! od powątpienia i wszelkiego rozumowania w wierze, od niezgody i rosterków, od odszczepieństwa i sprzeciwiania się zwierzchności kościoła, jako też i od wszelkich występków wierze naszej szkodliwych. O Jezu, Synu Boga żywego! pokaż i w dniach niniejszych, jak pokazałeś przez przeszło ośmnaście wieków: iż kościół Twój zbudowany jest na opoce Piotra, a bramy piekielne przeciwko niemu nic nie przemogą, — iż w istocie jesteś z nami na wieki i chcesz kościół święty katolicki strzedz i nim rządzić aż do skończenia świata. Amen.

Ojcze nasz . . . . Zdrowaś Marya . . . .

Modlitwa do Boga Ducha świętego o pokój między pany chrześciańskimi.

Duchu święty miłości! napełnij serca wszystkich wiernych i zapal w nich ogień Twej miłości, któryś tyle narodów do jedności wiary zgromadził. Napełnij szczególnie serca książąt chrześciańskich i radców i sług miłością pokoju, pokonaj szkodliwe namiętności łakomstwa i pychy i udziel im prawdziwej mądrości, aby w zgodzie żyli pomiędzy sobą. Zachowaj o Panie! wszystkie kraje chrześciańskie od nieszczęsnej wojny i jej złych skutków, jakimi są: obojętność w służbie Bożej, nieobyczajność, drogość, choroby i spustoszenia. Zachowaj także Duchu jedności! wnętrzny pokój w państwach i oddal od ludu Twego ducha rozruchów i rokoszu, które okropne zrządzają klęski. — Boże! od którego święte żądze, mądre rady i dobre uczynki pochodzą, daj sługom Twoim ten pokój, którego świat dać nie może. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Ojcze nasz . . . . Zdrowaś Marya . . . .

Zakończenie.

Przyjmij Trójco przenajświętsza! te moje serdeczne prośby, które Ci przyniosłem na powszechne całego chrześciaństwa dobro w mej niegodności, ale w mocnej ufności w niewyczerpaną dobroć Twoję, z którą pokutującego grzesznika ułaska-

wiasz. Sam będę się ćwiczył w uczynkach zadosyćuczynienia przez pobożność, upokorzenie, umartwienia, cierpliwość w utrapieniach i dobroczynność, które także koniecznie są potrzebne do mojéj poprawy; lecz przy mojéj słabości i ułomności tylko przez zasługi Jezusa Chrystusa spodziewam się odpuszczenia kar doczesnych, na które zasłużyłem przez grzechy moje. O Boże miłosierdzia! niechże tej łaski zyskam przez odpust niniejszy! O to proszę Cię usilnie wraz z całym walczącym i tryumfującym kościołem. Wysłuchaj mnie na chwałę Imienia Twego świętego: aby za tę łaskę uwielbiali Cię wszyscy ludzie na ziemi i aniołowie w niebie teraz i zawsze aż na wieki wieków. Amen.

Początek pracy codziennéj, corocznéj, całożywotnéj.

Nabożeństwo codzienne.

Modlitwa poranna.

W Imię Boga Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Wszechmogący wieczny Boże, Stwórco i opatrzycielu wszech rzeczy! upadam przed Tobą na kolana moje, dziękując Ci z głębokości serca mego, żeś mię tej nocy od wszego złego zachować raczył.

Najdobrotliwszy Ojcze! proszę Cię pokornie: użycz mi według wielkości miłosierdzia Twego tej łaski, abym dzień dzisiejszy, i wszystkie dni życia mego bez grzechu przepędził. Broń mię od najazdów i pokus złośliwego nieprzyjaciela, a strzeż mnie od wszelkiego złego na duszy i na ciele.

Zamknij, najsłodszy Jezu, serce moje w więzieniu Twojem słodkiem, żeby się nie błąkało po bezdrożach i aby się nie zajmowało znikomemi marnościami świata tego. Związ błąkające się myśli moje, aby nie uciekały od Ciebie najdroższego Boga mojego, żebym na Ciebie zawsze pamiętał a Twoją obecnością przejęty w świętej bojaźni Twojej i godnem uszanowaniu Majestatu Twego, wiernie Ci służył, a w prawdziwej miłości teraz Cię chwaląc na życie wieczne u Ciebie sobie zasłużył.

Wszystko, cokolwiek dziś myśleć, mówić, czynić i cierpieć będę, za pomocą Twoją, dla Ciebie o Boże, chcę myśleć, mówić, czynić i cierpieć. Tobie ofiaruję wszystkie moje myśli, słowa i uczynki; będą one tylko do Twojej chwały należały. Połączam je z męką i śmiercią Twego Syna Bożego, Pana i Odkupiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Mocno stanowię, w tym dniu nie popełnić żadnego grzechu; lecz cóż ja zdołam o Panie bez łaski Twojej? Przybądź mi na pomoc, wesprzyj

niedołężność moję, umocnij mdłą wolę moję, abym to, co teraz przyobiecuję, ściśle wykonał.

(Teraz rozmyśl, co przedsięwziąć i jako sprawy swoje ku chwale Bożej i zbawieniu bliźniego odbyć chcesz. Przywiedź sobie na pamięć uchybienia, pierwej przy tem uczynione, jako też niebezpieczeństwa i sposobności do grzechu: i postanów mocno wystrzegać się w tym dniu jak najbardziej wszelkiego niebezpieczeństwa i sposobności do grzechu. Potem poleć się przyczynie Maryi, wszystkich Świętych i twego św. anioła stróża.)

Najświętsza Maryo, Matko Boża! módl się za mną do Boga, abym Go dzisiaj żadnym grzechem nie obraził. Wy moi święci Patronowie i wszyscy wybrani Boscy! pamiętajcie zawsze na mnie u tronu Jezusa Chrystusa. Wyjednajcie mi od Niego tę łaskę, abym was mógł naśladować, jak wy naśladowaliście Zbawiciela w życiu i śmierci. O święty Aniele stróżu, dany mi za obrońcę od narodzenia mego, Tobie dziś polecam serce moje: oddaj je Zbawicielowi mojemu Jezusowi, któremu jedynie należeć powinno. Tyś obrońcą moim w życiu, bądź pocieszycielem moim w śmierci. Spraw, aby ostatecznym pokarmem moim był święty chleb aniołów; ostateczne słowa moje: Jezus, Marya, Józef; ostateczne westchnienia moje miłość Boża; a pociecha moja: obecność Twoja. Amen. — Dusze wszystkich wiernych zmarłych a zwłaszcza dusze . . . przez Twoje miłosierdzie, o Boże, niech odpoczywają w pokoju. Amen.

(Ojcze nasz — Zdrowaś — Wierzę.)

Sposób każdodziennego ofiarowania siebie i wszystkiego Najświętszemu i Niepokalanemu Sercu Maryi Panny.

Bądź pozdrowiona z zorzą dzisiejszego poranku Marya! pełna łaski: Pan jest z Tobą: Tyś błogosławiona między niewiastami: i błogosławiony Owoc żywota Twego, Jezus. Tobie ja, Najświętsza Matko moja, i Twojemu Najświętszemu i Niepokalanemu Sercu ofiaruję: wszystkie moje myśli, wszystkie uczucia, wszystkie modły, wszystkie nabożeństwa, jałmużny, trudy, pracy i utrapienia dnia dzisiejszego. Uproś mi łaskę, odbywać to wszystko z szczerością dobrej intencyi, z żądzą, podobać się niemi Panu Bogu; albowiem tak tylko odbywane sprawy mogą na Jego błogosławieństwo zasłużyć. Racz tylko Twojemi zasługami oneż ozdobić, poświęcić i zbogacić. Pozwól mi Sercem Twojem i przez Serce Twoje oddawać pokłon Trójcy Przenajświętszej i Boskiemu Jezusa Sercu.

Przez Serce Twoje i przez Jezusa Serce chciej uprosić mnie i wszystkim grzesznikom zupełne, rychłe i stateczne nawrócenie. — O Maryo, dobra Matko moja, zachowaj mię przez dzień dzisiejszy od upadku i najmniejszego dobrowolnego przewinienia. Święta Marya, módl się za nami nieszczęsnemi grzesznikami teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

Modlitwa św. Bernarda do Najśw. Maryi Panny o nawrócenie grzeszników.

Pamiętaj o najdobrotliwsza Panno Marya, że od wieków nie słyszano, ażeby kto, uciekając się do Ciebie, Twéj pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być od Ciebie opuszczonym. Tą nadzieją ożywiony, uciekam się do Ciebie o Panno nad pannami! bieżę ku Tobie o Matko! i stawam jako ubogi grzesznik wzdychając przed Tobą. O Matko Słowa wiecznego, nie gardź mojemi prośbami, ale słuchaj i wysłuchaj mię miłościwie. Amen.

Zdrowaś Marya! — O Marya, bez grzechu poczęta, ucieczko grzesznych, módl się za nami, którzy do Ciebie się uciekamy. Przez Twoje święte i niepokalane Poczęcie, o Najświętsza Panno Marya! oczyść serce, ciało i duszę moję. W Imię Ojca, i Syna, i Ducha świętego. Amen.

W Pieśń ułożona:

1. Wspomnij o Królowo miła, — Że jeszcze nie słyszano, — Żebyś kogo opuściła, — Gdy do Ciebie wołano. — (Dobra Matko grzeszników, — Dziatki Twoje tak śpiewają: — Gdy do Maryi wołają, — By kogo opuszczano, — Nie słyszano, nie słyszano, — Nie słyszano od wieków, — Nie słyszano od wieków.)

2. Kto Ciebie o pomoc wzywał, — Czy nie jest wysłuchany? — Kto przed Tobą łzy wylewał, — Czy nie rozradowany?

3. Matko, Panno nad pannami — Do Ciebie ja przybywam, — Żyjęć i ja z grzesznikami, — Ciebie o pomoc wzywam.

4. Przed Tobą Matko uklękam — Z sumieniem utrapionem, — Ukazujęć się i lękam, — Żebrzę z sercem skruszonem:

5. Nie odrzucaj mię od siebie — Sługę acz niegodnego, — Daj łaskę znaleść u Ciebie — Matko Słowa wiecznego.

6. Słuchaj skruchy mej westchnienie, — Przedstaw mnie Synu Twemu, — Wyproś mi szczęsne skończenie, — Przywiedź ku Bogu memu.

Nabożeństwo ranne z Brewiarza.

W Imię Boga Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen. Otwórz Panie usta moje, na opowiadanie chwały Imienia Twego świętego, oczyść także serce moje z wszystkich próżnych, przewrotnych i odwodzących od Ciebie myśli, oświeć rozum, rozgrzej serce, abym godnie, uważnie i pobożnie to nabożeństwo odprawić mógł i wysłuchanym być zasłużył przed obliczności Boskiego Majestatu Twojego. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Panie w połączeniu z onym Bożym umysłem, w którym Ty sam na ziemi chwałę Bogu oddawałeś, i ja to nabożeństwo do Ciebie odsyłam.

Ojcze nasz. — Zdrowaś. — Wierzę.

V. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj!
R. Panie ku ratunkowi memu się pośpiesz!
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu!
R. Jako było na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Hymn ranny kościelny.

1. Gdy na nowo słońce wschodzi — Prosim Boże! starzy, młodzi: — Aby nasze dzienne sprawy, — Pomyślenia i zabawy, — Ciebie tylko wychwalały, — I zasługą nam się stały.

2. Byś językiem naszym rządził, — Iżby w mowie nie pobłądził. — Oczy żeby tam patrzały, — Gdzieby tylko za cel miały: — Twoję chwałę i uczczenie, — Wieczne naszych dusz zbawienie.

3. A gdy tak znów dzień przeminie, — I z kolei noc przypłynie: — Byśmy przez post poświęceni, — Od żądz ciała uwolnieni, — Mogli czyste chęci miewać, — I na cześć Ci tylko śpiewać.

4. Bogu Ojcu niechaj chwała, — Wszędzie będzie zawsze stała; — I Synowi przedwiecznemu, — I Duchowi też świętemu! Amen.

Psalm 53.

Boże, w Imię Twoje zbaw mię: * a w mocy Twojej sądź mię.

Boże wysłuchaj modlitwę moję: * przyjmij w uszy słowa ust moich.

Albowiem obcy powstali przeciwko mnie, a mocarze szukali duszy mojej: * a nie kładli Boga przed oczyma swemi.

Bo oto Bóg mię podpomaga: * a Pan jest obrońcą duszy mojej.

Odwróć złe na nieprzyjaciele moje: * a zatrać je według prawdy Twojej.

Dobrowolnie będę ofia-

rował Tobie, * i będę wyznawał Imieniowi Twemu Panie, albowiem dobre jest.

Bo ze wszelkiego utrapienia wyrwałeś mię: * a oko moje wzgardziło nieprzyjacioły moje.

Chwała Ojcu itd.

Jako było itd.

Psalm 118.

Błogosławieni niepokalani w drodze: * którzy chodzą w zakonie Pańskim.

Błogosławieni, którzy się pilno pytają o świadectwach Jego, * szukają Go ze wszelkiego serca.

Niechodzili bowiem w drogach Jego, * którzy nieprawość czynią.

Tyś rozkazał, * przykazania Twego strzedz bardzo.

Oby się prostowały drogi moje * ku strzeżeniu sprawiedliwości Twoich.

Tedy się nie zawstydzę* gdy wejrzę we wszystkie rozkazania Twoje.

Wyznawać Ci będę w prostości serca: * przetożem się nauczył sądów sprawiedliwości Twojej.

Sprawiedliwości Twoich strzedz będę: * nie opuszczaj mię do końca.

Czemże poprawia młody człowiek drogi swojej? * w zachowaniu mów Twoich.

Ze wszystkiego serca mego szukałem Ciebie: * nie odpędzaj mię od przykazań Twoich.

W sercu mojem skryłem słowa Twoje: * abym nie grzeszył Tobie.

Błogosławionyś jest Panie: * naucz mię sprawiedliwości Twoich.

Wargami mojemi * opowiadałem wszystkie sądy ust Twoich.

Kochałem się w drodze świadectw Twoich, * jako we wszystkich bogactwach.

Będę się ćwiczył w rozkazaniach Twoich: * przypatrzę się drogom Twoim.

Będęć rozmyślał w sprawiedliwościach Twoich, * nie zapomnę mów Twoich.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi itd.

Uczyń dobrze słudze Twemu, ożyw mię: * a będę strzegł mów Twoich.

Odsłoń oczy moje: * a przypatrzę się dziwom zakonu Twego.

Jestem ja gościem na ziemi: * nie kryj przedemną przykazań Twoich.

Pragnęła dusza moja żądać sprawiedliwości Twoich* na każdy czas.

Zgromiłeś pyszne: * przeklęci, którzy odstępują od przykazań Twoich.

Oddal odemnie pohańbienie i wzgardę: * bom się badał o świadectwach Twoich.

Bo i książęta siadali i przeciwko mnie mówili: * ale sługa Twój ćwiczył się w sprawiedliwościach Twoich.

Bo i świadectwa Twoje są rozmyślanie moje: * i sprawiedliwości Twoje radą moją.

Przylgnęła do ziemi dusza moja: * ożyw mię według słowa Twego.

Drogi moje rozpowiedziałem i wysłuchałeś mię: * naucz mię sprawiedliwości Twoich.

Drogi sprawiedliwości Twoich naucz mię; * a będę się ćwiczył w cudach Twoich.

Drzymała dusza moja od tęsknicy: * posil mię w słowach Twoich.

Drogę nieprawości oddal odemnie: * a w zakonie Twoim zmiłuj się nademną.

Obrałem drogę prawdy: * nie zapomniałem sądów Twoich.

Przystałem do sądów Twoich Panie: * nie zawstydzaj mię.

Biežałem drogą przykazań Twoich, * gdyś rozszerzył serce moje.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

W Niedzielę możesz przydać:

Psalm 117.

Wyznajcie Panu bo dobry: * bo na wieki miłosierdzie Jego.

Niechaj teraz mówi Izrael że dobry: * bo na wieki miłosierdzie Jego.

Niechaj teraz mówi dom Aronów: * że na wieki miłosierdzie Jego.

Niechaj teraz mówią, którzy się boją Pana: * że na wieki miłosierdzie Jego.

Z ucisku wzywałem Pana: * i wysłuchał mię na przestrzeństwie Pan.

Pan pomocnikiem moim: * nie będę się bał, coby mi uczynił człowiek.

Pan pomocnikiem moim: * a ja wzgardzę nieprzyjaciołów moich.

Lepiéj jest ufać w Panu, * niźli ufać w człowieku.

Lepiéj jest mieć nadzieję w Panu, * niźli mieć nadzieję w książętach.

Wszystkie narody obtoczyły mię: * a w imię Pańskie pomściłem się nad nimi.

Obstąpiwszy ogarnęli mię: * a w Imię Pańskie pomściłem się nad nimi.

Obstąpili mię jako pszczoły i rozpalili się jako ogień w cierniu: * a w Imię Pańskie pomściłem się nad nimi.

Potrącony wywróciłem się abym upadł: * a Pan wspomógł mię.

Moc moja i chwała moja Pan: * i stał mi się zbawieniem.

Głos wesela i zbawienia * w przybytkach sprawiedliwych.

Prawica Pańska uczyniła moc: prawica Pańska wywyższyła mię: * prawica Pańska dokazała mocy.

Nie umrę, ale będę żył: * i będę opowiadał sprawy Pańskie.

Karząc karał mię Pan: * a nie zdał mię na śmierć.

Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, wszedłszy w nie będę Panu wyzna-

wał: * ta brama Pańska, sprawiedliwi przez nią będą chodzić.

Będęć wyznawał, żeś mię wysłuchał: * i stałeś mi się zbawieniem.

Kamień, który odrzucili budujący: * ten się stał głową węgła.

Od Pana się to stało:* a jest dziwno w oczach naszych.

Ten jest dzień, który uczynił Pan: * radujmy się i weselmy się weń.

O Panie zbaw mię, o Panie zdarz dobrze: * błogosławiony, który przychodzi w Imię Pańskie.

Błogosławiliśmy wam z domu Pańskiego: * Bóg Pan i oświecił nas.

Postanówcie dzień uroczysty w gęstwie, * aż do rogu ołtarza.

Bóg mój jesteś Ty, * i wyznawać Cię będę.

Będęć wyznawał, iżeś mię wysłuchał: * i stałeś mi się zbawieniem.

Wyznawajcie Panu bo dobry: * bo na wieki miłosierdzie Jego.

Chwała Ojcu i t. d.

W Niedzielę też odmówić możesz następujące Wyznanie Wiary

Św. Athanazego:

Ktokolwiek chce być zbawionym, * przedewszystkiém potrzebno jest, aby trzymał katolicką wiarę.

Której, jeżeli kto całej i nienaruszonéj nie zachowa, * bez wątpienia na wieki zaginie.

Wiara zaś katolicka ta jest, * abyśmy jednego Boga w Trójcy a Trójcę w Jednoistocie wyznawali.

Ani zmięszali Osoby, * ani Istotę rozdzielili.

Albowiem inna jest Osoba Ojca, inna Syna, * inna Ducha świętego.

Lecz Ojca i Syna i Ducha świętego jedno jest Bóstwo, * równa chwała, spółwieczny Majestat.

Jaki Ojciec taki Syn, * taki Duch święty.

Niestworzony Ojciec,

niestworzony Syn, * niestworzony Duch święty.

Niezmierny Ojciec, niezmierny Syn, * niezmierny Duch święty.

Wieczny Ojciec, wieczny Syn, * wieczny Duch święty.

A jednak nie trzej wieczni, * lecz jeden wieczny.

Jako też nie trzej niestworzeni, ani trzej niezmierni: * lecz jeden niestworzony i jeden niezmierny.

Podobnie wszechmogący Ojciec, wszechmogący Syn* wszechmogący Duch święty.

A jednak nie trzej wszechmocni; * lecz jeden wszechmocny.

Tak też Bóg Ojciec, Bóg Syn, * Bóg Duch święty.

A jednak nie trzej Bogowie; * lecz jeden jest Bóg.

Jako też Pan Ojciec, Pan Syn, * Pan Duch święty.

A jednak nie trzej Panowie, * lecz jeden jest Pan.

Albowiem jako pojedyńczo jedną każdą Osobę za Boga i Pana wyznawać wiara chrześciańska nam kazuje, * tak zaś trzech Bogów albo Panów wspominać religia katolicka nam zakazuje.

Ojciec od nikogo nie jest uczyniony, * ani stworzony, ani zrodzony.

Syn od Ojca samego jest: * nie uczyniony, nie stworzony, lecz zrodzony.

Duch święty od Ojca i Syna, * nie uczyniony, nie stworzony, nie zrodzony, lecz pochodzący.

Jeden dla tego Ojciec, nie trzej Ojcowie: jeden Syn nie trzej Synowie: * jeden Duch święty nie trzej święci Duchowie.

A w tej Trójcy nic przedniejszego albo późniejszego; * lecz trzy Osoby całkiem spółwieczne sobie są i współrówne.

Tak, że we wszystkiém, jako już wyżej rzeczono, jest, * i Jednoistność w Troistności i Troistność w Jednoistności uwielbiona być musi.

Kto tedy chce zbawionym być, * tak o Trójcy musi rozumieć.

Lecz potrzebno dla wiecznego zbawienia, * także wcielenie Pana naszego Jezusa Chrystusa wiernie wierzyć.

Jest tedy wiara prawa, abyśmy wierzyli i wyznawali, * że Pan nasz Jezus Chrystus Bożym Synem, Bogiem i człowiekiem jest.

Bogiem jest z istoty Ojca przed wieki zrodzony, * a człowiekiem jest z Istoty matki w czasie narodzony.

Doskonały Bóg, doskonały człowiek: * z duszy rozumnej i ciała człowieczego pozostający.

Równy Ojcu według Bóstwa: * mniejszy niż Ojciec według człowieczeństwa.

Który chociaż Bogiem jest i człowiekiem: * jednak nie dwaj, lecz jeden jest Chrystus.

Jeden więc nie przez przemienienie Bóstwa w ciało: * lecz przez przyjęcie człowieczeństwa ku Bóstwu.

Jeden doskonale nie przez zmięszanie Istoty; * lecz przez jednoistotę Osoby.

Albowiem jako dusza rozumna i ciało jednym jest człowiekiem: * tak Bóg i człowiek jednym jest Chrystusem.

Który cierpiał dla zbawienia naszego, wstąpił do piekłów: * trzeciego dnia wstał z martwych.

Wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego: * ztamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

Na którego przyjście wszyscy ludzie powstać mają z ciałami swojemi, * a oddać z uczynków własnych rachunek.

A którzy dobrze czynili, pójdą do żywota wiecznego: * lecz którzy źle, do ognia wiecznego.

Ta jest wiara katolicka: * tej jeżeliby kto wiernie i mocno nie wierzył, zbawionym być nie może.

Chwała Ojcu itd.

Królowi wieków nieśmiertelnemu i niewidzialnemu, samemu Bogu honor i chwała na wieki wieków. Amen.

R. Dzięki Bogu.

V. Chryste Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami!

R. Chryste Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami!

V. Który siedzisz na prawicy Ojca (albo według czasu: któryś się narodził z Maryi Panny, któryś z martwych powstał, któryś wstąpił na niebiosa i t. d.)

R. Zmiłuj się nad nami.

V. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi świętemu.

R. Chryste Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami!

V. Powstań Chryste, wspomagaj nas!

R. I wybaw nas dla Imienia Twego!

V. Z rana wołałem do Ciebie Panie!

R. Niech modlitwa moja do Ciebie przyjdzie.

V. Niech się napełnią chwałą usta moje.

R. Abym sławił chwałę Twoję, cały dzień wielmożność Twoję.

V. Odwróć Panie oblicze Twoje od grzechów moich!

R. A zgładź wszystkie nieprawości moje!

V. Serce czyste stwórz we mnie Boże!

R. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

V. Nie odrzucaj mię od oblicza Twego!

R. I ducha Twego św. nie odbieraj odemnie.

V. Pomoc nasza w Imię Pańskie!

R. Który stworzył niebo i ziemię.

V. Racz Panie przez ten dzień

R. Od grzechów nas zachować!

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!
R. Zmiłuj się nad nami.
V. Stań się nad nami miłosierdzie Twoje!
R. Jakośmy ufali w Tobie.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję!
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
V. Pan z wami!
R. I z duchem twoim.

Módlmy się: Panie Boże wszechmogący, któryś nam początku tego dnia doczekać użyczył, zmacniaj nas dzisiaj Twą mocą, abyśmy przez ten dzień do żadnego grzechu nie upadli, lecz zawsze dla wykonania Twej sprawiedliwości nasze mowy, myśli i uczynki kierowali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

V. Pan z wami! R. I z Duchem twoim.
V. Błogosławmy Panu! R. Bogu chwała.
V. Droga w obliczu Pańskiem. R. Śmierć Świętych Jego. Święta Maryo i wszyscy Święci przyczyńcie się za nami do Pana, abyśmy się stali godnymi pomocy i obrony od Tego, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.
V. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj.
R. Panie ku ratunkowi memu się pośpiesz. (mów 3 razy) Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
Panie zmiłuj się! Chryste zmiłuj się! Panie zmiłuj się! Ojcze nasz . . .
V. I nie wodź nas na pokuszenie! R. Ale zbaw nas od złego.
V. Pojrzyj na sługi Twe Panie, i na dzieła Twe, i prowadź synów ich!

R. I niech będzie łaskawość Pana Boga naszego nad nami, i dzieła rąk naszych sporządzaj nad nami, i dzieło rąk naszych sporządzaj.

Chwała Ojcu i Synowi itd. Jako było itd.

Módlmy się: Racz prowadzić i poświęcać, kierować i sporządzać, Panie Boże, Królu nieba i ziemi, dzisiaj serca i ciała nasze, zmysły, mowy i sprawy nasze według prawa Twego i według ustaw przykazań Twoich; abyśmy za Twoją pomocą tu i na wieki obronionymi i wybawionymi być zasłużyli, Zbawicielu świata, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

V. Wspomożenie nasze w imieniu Pańskiem!

R. Który stworzył niebo i ziemię.

V. Błogosławcie. R. Bóg.

Pan nas niech błogosławi i od wszystkiego złego zachowa i do żywota wiecznego zaprowadzi: a dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Pieśni poranne.

I.

1. Bogu chwałę zaśpiewajmy, — Cześć i pokłon oddawajmy, — W tej porannej godzinie; — Bo jest wielce dobrotliwy, — Pan i Ojciec miłościwy; — Niechaj mu chwała słynie.

2. On nas zachował tej nocy, — Z łaski swojej od złej mocy; — Zaś na nowo żyjemy. — Za to Ci, Ojcze, my dziatki — Dnia dzisiejszego pierwiastki — Na ofiarę niesiemy.

3. Czém jesteśmy i co mamy, — Wszystko Tobie poświęcamy, — A pokornie prosimy: — Byś przyjąć raczył te dary, — Serca naszego ofiary, — Które Tobie dajemy.

4. Spraw to miłościwy Panie, — Byśmy każdy w swoim stanie, — Z całego serca Ciebie — Miłowali i wielbili, — I Twoję wolę pełnili, — Jako Anieli w niebie.

5. Bądź to naszém z Twej miłości, — Chronić się wszelakiej złości, — Prawdziwem postaraniem; — Także żyć w Twojej bojaźni, — Z ludźmi w braterskiej przyjaźni, — Równem upodobaniem.

6. Bo jeźli w sercu obłuda, — Choćbyśmy czynili cuda, — To wszystko nic nie płaci; — Kto nienawidzi brata swego, — Tak, jako siebie samego, — W niebo wnijść niepostarczy.

7. Oddal, Panie, od nas zwady, — Obmowy, gniewy i zdrady; — Niech się według Twej woli — Chroniemy pychy, zazdrości, — Zbytków, klątwy, zawziętości, — Rozpusty i swawoli.

8. Niech jak wierni najemnicy — Pracujemy w Twej winnicy, — Dopóki tu żyjemy. — Zmiłuj się Boże nad nami, — Niech Cię wszystkiemi siłami — Doskonale chwalimy.

9. A gdy przyjdzie czas nagrody, — Weźmij do nieba na gody, — Byśmy tam z Twej opieki, — Otrzymali królowanie, — Nieustanne panowanie, — Z Tobą Panie na wieki.

II.

1. Dziękujmy Panu Bogu, — Za jego miłość hojną, — Którą wyświadcza szczodrze każdemu.

2. Że nas chciał strzedz tej nocy, — Od złéj djabelskiej mocy, — A użyczył nam mocnej pomocy.

3. Serca w górę podnośmy, — Głęboko się pokorzmy, — A zgodnym głosem wszyscy tak prośmy:

4. W Imię Twoje wstajemy, — Boże Ciebie prosimy, — Niech w Twej miłości ten dzień trawiemy.

5. Zbaw nas od wszego złego, — Duszy, ciału szkodnego, — Nie daj nam wpaść do grzechu żadnego.

6. Daj zawsze pobożnie żyć, — Tobie najwierniej służyć, — A zwierzchnym naszym posłusznymi być.

7. Amen niech się tak stanie, — O pomoc Cię żądamy, — Tobie się, Panie nasz, poruczamy.

III.

1. Gdy się ze snu zrywam, — Tę pierwszą pieśń śpiewam:
(Pochwalon Jezus Chrystus, — Aż na wieki. Amen.)
2. Suknią się odziewam, — Oraz Panu śpiewam:
3. Przez Maryi czczenie, — Czczę Boskie wcielenie:
4. W krzyżach i przykrości, — Teraz i w wieczności:
5. Wchodząc do kościoła, — Już me serce woła:
6. Bo w swoim kościele, — Daje Bóg łask wiele:
7. Gdy będę pracować, — Będę wyśpiewować:
8. Przy końcu roboty, — Zanucę z ochoty:
9. Nic mnie nie ustrasza, — Gdy me serce zgłasza:
10. Miłe mi są losy, — Gdy śpiewam te głosy:
11. Da Bóg miłe chwile, — Zaśpiewam mu mile:
12. Gdy zeszłe przykrości, — Zawołam w ufności:
13. Boć On mię miłuje, — Więc mię poratuje:
14. Nawet w grzesznym stanie, — Z płaczem wołam Panie:
15. Gdy pokarm smakuje, — Panu zań dziękuję:
16. I za napój wszelki, — Dzięk Ci Boże wielki:
17. Dla Twej obecności, — Będę pił w mierności:
18. Za moje krewkości, — Przyjmij łzy żałości:
19. Ta pokuta szczera, — Łaski Twe otwiera:
20. Gdy legam na łoże, — Jeszcze śpiewam Boże:

21. I zasnę w tym stanie, — Wielbiąc Ciebie Panie:
22. Ale nawet w grobie, — Nucić będę Tobie:
23. Łączcie się stworzenia, — Dajcie Bogu pienia:
Pochwalon Jezus Chrystus, — Aż na wieki. Amen.

IV.

1. Kiedy ranne wstają zorze, — Tobie ziemia, Tobie morze, — Tobie śpiewa żywioł wszelki, — Bądź pochwalon Boże wielki.

2. A człowiek, który bez miary, — Obsypany Twymi dary, — Coś go stworzył i ocalił, — Czemużby Ciebie nie chwalił?

3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam, — Wnet do mego Pana wołam, — Do mego Boga na niebie, — I szukam Go koło siebie.

4. Wielu snem śmierci upadli, — Co się wczoraj spać pokładli, — My się jeszcze obudzili, — Byśmy Cię Boże chwalili.

5. Boże w Trójcy niepojęty, — Ojcze, Synu, Duchu święty, — Tobie chwałę oddajemy, — Byś nas poświęcił prosimy.

V.

1. Minęła nocna godzina; — Upadłszy na kolana — Rzeczmy: w Imię Ojca, Syna, — Wespół Ducha Świętego, — Wszechmocnego wszystkich Pana.

2. Dziękujemyć z Twej pomocy, — O Boże Ojcze żeś był, — Stróżem naszym przeszłej nocy; — Że nad nami nic zażył — Szkodliwej swej szatan mocy.

3. Łatwobyśmy upaść mogli, — Więc nas rządź Duchem Świętym, — Byśmy w grzech nie zezwolili, — Lecz w Twojej woli ten dzień, — I przykazaniach przeżyli.

4. Odpędź czarta krążącego, — Oddal też i człowieka, — Chytrego czy gorszącego; — A ześlij nam z wysoka, — Anioła Twego świętego.

8. Niechaj Twój Anioł święty, — Dzisiaj będzie ze mną, — A mocy czart przeklęty, — Niech niema nademną; — Daj w pokusach męstwa, — Przeciw świata marnościom, — Ciała mego skłonnościom, — Użyczaj zwycięstwa.

9. Gdy przed podnóżkiem tronu — Twego na sąd stanę, — Do niebieskiego łonu, — Niechże się dostanę. — Tam kiedy zasięgę, — Bóg Święty, Święty, Święty, — W istocie niepojęty, — Wiecznie śpiewać będę.

Zamiast pieśni porannych można się też odśpiewać godzinki do Najświętszej Maryi Panny.

Akty strzeliste.

Uwaga. Abyś świątobliwie przepędził dzień cały, trzy rzeczy przedewszystkiemi innemi są pamięci najgodniejsze: 1. abyś dobre należycie wykonał; 2. złego się pozornie wystrzegał; 3. grzechy popełnione jak najrychlej zgładził. Abyś dobre należycie wykonał, zaczynaj wszystkie sprawy twoje od dobrej pobudki, jako to: na chwałę Bożą, z miłości ku Bogu, albo dla woli Bożej. „Chociaż jecie, choć pijecie, choć co innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie.“ (Kor. 10, 31.) Strzeż się dla tego, abyś czego dobrego nie czynił z innej pobudki, np. dla marnej chwały ludzkiej, dla doczesnego zysku albo z obyczajności tylko, lub z własnego twego upodobania; albowiem wszystko dobre, co się nie czyni dla Boga, jest marne i niepożyteczne dla żywota wiecznego.

Abyś się złego ustrzedz mógł, pamiętaj zawsze, że Bóg jest wszędzie obecny, wszędzie cię widzi i najskrytsze myśli twoje przenika, albowiem któż się odważy grzeszyć, gdy będzie pamiętał na Boga wszeobecnego, karzącego każdą nieprawość? — Abyś grzechy z ułomności ludzkiej popełnione jak najrychlej zgładził, naucz się żalem prawdziwym serce twoje kruszyć, aby z tego skruszonego żalem i boleścią serca, Pan Bóg nowe w tobie mógł stworzyć serce, grzechem się brzydzące a do wszystkiego dobrego skłonne.

Tę dobrą pobudkę, tę wszeobecność Boga, tę skruchę prawdziwą po całym dniu miéj nietylko w pamięci, ale też przez następujące krótkie wzdychania, tak nazwane Akty strzeliste, ją ustami wymawiaj.

Dobrze będzie, gdy się następujących modlitw króciuchnych, byś je częściej w potrzebie bez książki odmawiać mógł, na pamięć nauczysz.

Skoro tylko rano wstajesz, poznacz się znakiem krzyża świętego, mówiąc:

W Imię Boga † Ojca, i † Syna, i † Ducha świętego. Amen. — Jezus, Marya, Józef! — Wam poświęcam serce i duszę moję! — Wierzę, o Boże, żeś mi jest przytomny, — Tobie się kłaniam, — Ciebie chcę miłować z całego serca mego! — Przyjmij me dzięki za wszystkie dobrodziejstwa, któreś mi dać raczył. — Cokolwiek dziś myśleć, cokolwiek mówić, cokolwiek czynić będę: Tobie, o Boże, ofiaruję! — Pragnę też wszystkich odpustów się stać uczestnym, których dziś dostąpić mogę, a składam je do rąk Najświętszéj Maryi Panny.

Potém się módl po trzykroć: „Zdrowaś Marya“ na cześć niepokalanéj czystości Najśw. Panny i Rodzicielki Bożéj, a mów:

O Panno Marya! — Matko i Nadziejo moja, — pod Twoję świętą obronę się uciekam, w niéj żyć i umierać pragnę; racz mnie od grzechu uchować a Twego świętego błogosławieństwa hojnie mi udzielić. Amen.

Z rana i między pracą pomnij częściej na Boga i westchnij:

Wszystko o Boże! niech czynię z miłości ku Tobie! — Wszystko, o Chryste Jezu! niech się dzieje na cześć i na chwałę Twoję! —

Afekt codzienny.

Jezu, Marya, Józef! Wam oddaję serce, ciało i duszę moję!

Najświętsza Panno, strzeż serca mego,
Najsłodszy Jezu, nie wychodź z niego
Aż do oddania ducha mojego!

Aniele Stróżu mój, — Ty zawsze przy mnie stój, — Jak w dzień tak i w nocy, — Bądź mi na pomocy.

Wstawając i legając, mów:

O mój Boże, k' Tobie wstawam (legam), — Ciało i duszę Ci oddawam, — Za tę dzisiejszą noc (ten dzisiejszy dzień) Ci dziękuję, — Cały dzień (całą noc) Ci ofiaruję; — Niechże przyjdą moje uczynki na cześć i na chwałę Panu Bogu, mnie i wszystkim wiernym duszom na dusznc zbawienie aż na wieki wieków. Amen.

Przed jedzeniem módl się tak:

Wejrzyj o Boże! okiem miłosierdzia na mnie grzesznego; — Pobłogosław mnie † i te dary, które z Twej szczodrobliwości pożywać będę.

Po jedzeniu zaś, Bogu dzięki czyniąc, tak mów:

Przyjmijże o Panie! dzięki moje serdeczne za te dary, którychś mi łaskawie udzielić raczył.

Gdy się z kim zetkasz, pozdrów go pozdrowieniem chrześciańskiem, mówiąc na cześć i chwałę Zbawiciela naszego:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Gdyby cię gniew albo niecierpliwość chciała opanować, podnieś natychmiast oczy twoje ku niebu a westchnij:

Raczże mi o Jezu! świętej cierpliwości udzielić! — Ty zaś o Marya, Matko moja! strzeż język mój od grzechu!

Gdyby cię jakiekolwiek pokuszenie do nieprzystojności, niewstydliwości lub nieczystości nagabowało, niemieszkaj natychmiast do Boga o pomoc wołać; westchnij z serdeczną dowiernością:

O Jezu! o Maryu! opatrujcie mnie!

Rozkosz w grzechu jest krótka, kara zaś jest wieczna! — Małe jest cierpienie na ziemi, chwała zaś nie-

skończona w niebie. — Każdy nagrodę swoję odbierze; przeto, bracia dopóki czas mamy, czyńmy dobrze.

Ćwiczenie się w pamięci o wszechobecności Bożéj:

Gdzież pójdę przed Duchem Twoim? przed obliczem Twojém gdzież się ukryję? — Wyleciałbym do wysokiego nieba, tam Ty jesteś, wstąpiłbym do głębokiego morza, też tam jesteś. — Oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, oczy Pańskie nad grzesznymi; — jakżebym mógł popełnić tę niesprawiedliwość a grzeszyć przeciwko Bogu memu? — Zawsze miałem Pana przed oczami memi.

Ćwiczenie się w żalu za grzechowe upadki:

Choćbyś mnie nigdy za grzechy, mój Panie,
Nie karał, przecię żałował bym za nie.
Ach żałowałbym dla tego samego,
Żem cię obraził Boga tak dobrego;
Więc, o mój Boże, i teraz żałuję,
Dla tego że cię nad wszystko miłuję!
I to u siebie statecznie stanowię:
Że grzechów moich więcéj nie ponowię.

Przed czytaniem lub słuchaniem słowa Bożego:

Mów Panie, albowiem słucha sługa Twój. — Słowa Twoje, słowa czyste jak srébro w ogniu czyszczone.

Po czytaniu lub słuchaniu:

Niechcę nic inszego znać, jak tylko Jezusa, a tego ukrzyżowanego.

Gdy z domu wychodzisz, pokrop się wodą święconą a mów:

Pokaż mi Panie drogi Twoje, a ścieszek Twoich naucz mię. Krzyż † Chrystusów niech mię strzeże, Krzyż † Chrystusów niech zemną, przedemną i zamną będzie. † Krzyż Chrystusów niech mię od wszystkiego złego wyzwoli, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Gdy w niebo pojrzysz:

O niebo piękne, o domie Boży! pragnę w tobie żyć, widzieć i chwalić Boga mego.

Gdy się spotkasz z człowiekiem przyjacielem lub nieprzyjacielem:

Oto obraz Boży, oto dusza nieśmiertelna, krwią najdroższą Jezusową wykupiona, w tém ciele śmiertelném, jakżebym cię miał nienawidzieć? — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Na wieki wieków. Amen.

Gdy mijasz Krucyfiks:

Kłaniamy się Tobie Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż Twój święty świat odkupił.

Gdy mijasz obraz Najśw. Panny:

Zdrowaś Marya itd.

Gdy przychodzisz na cmętarz:

Wieczne odpoczywanie, racz duszom wiernych zmarłych dać Panie. — A światłość wieknista niechaj im świeci. — Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Gdy wchodzisz do kościoła:

Panie w mnóstwie litości Twoich będę wstępował do domu Twego, będę się kłaniał w kościele Twoim świętym i wielbił Imię Twoje.

Gdy się pokrapiasz wodą święconą:

Przez to święte pokropienie — Boże odpuść mc zgrzeszenie. — Na tknienie téj wody świętej, — Niech ucieka duch przeklęty.

Upadłszy na kolana przed Najświętszym Sakramentem, niż do ławki wnijdziesz, mów:

Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie, — Jezusowi w Najświętszym, Boskim Sakramencie. — Ile minut w godzinie a godzin w wieczności, — Tyle kroć bądź pochwalon, Jezu nasza miłości!

Gdy wychodzisz z kościoła:

Zostań z nami Panie! Nie puszczę Cię, póki mi nie pobłogosławisz. — Błogosławieństwo Boga wszechmogącego Ojca i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na nas i zostanie zawsze z nami.

Gdy jutrzenkę rano zobaczysz:

O jutrzenko, święta Marya Panno! któraś światu słońce sprawiedliwości, Chrystusa Pana naszego z nieba zwabiła, niech będę zawsze gotowym na przyjęcie słońca sprawiedliwości, sędziego Jezusa Pana.

Gdy słońce wschodzi:

O światło wiecznej piękności, Chryste Jezu! przyjdź a oświeć ciemności grzechów moich, abym oświecony łaską Twoją Tobie Panie dobrze służył a potem Cię oglądał w świetle niebieskiém.

Gdy słońce zachodzi:

O słońce sprawiedliwości, sędzio mój Jezu Chryste, zmiłuj się nademną, gdy już życie moje zapadać będzie; niech Cię widzę łaskawego, gdy mi się oczy zamykać będą, a po śmierci na wieki wieków.

Gdy miesiąc zobaczysz:

O Jezu piękniejszy nad miesiąc! O Marya, pod której nogami miesiąc, o Jezu i Marya, których piękności dziwuje się słońce i miesiąc, niech i ja będę godzien widzieć w niebie piękność Waszę i w onej się cieszyć na wieki.

Gdy gwiazdy widzisz:

Ile gwiazd na niebie, tyle razy bądź pochwalon i błogosławion o Boże, w Trójcy świętéj jedyny!

Gdy ksiądz idzie z Panem Bogiem do chorego:

O Zbawicielu najmiłosierniejszy! upadam przed Tobą w tym najświętszym Sakramencie obecnym! błogosławię

Cię po tysiąckroć za tę łaskę, którą temu choremu czynisz, że do niego idziesz; o niechże bez Ciebie nie umiera, niechże i ja nie umieram bez przyjęcia Ciebie w hajświętszym Sakramencie.

Gdy ubogiego widzisz:

Cokolwiek jednemu z tych najbiedniejszych moich uczyniliście, mnieście uczynili.

Gdy ci się robota przykrzy, albo cię co przeciwnego potyka:

O Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu, Panie pośpiesz się ku ratunkowi memu! — Niech się dzieie nie moja, ale Twoja wola!

Po zakończonej pracy:

Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu Bogu chwała i uwielbienie!

Gdy dzwonić słyszysz:

Oto głos Boży, to głos anielski, niech mię zawoła w godzinę śmierci.

Gdy zégar słyszysz:

Mija, mija czas nienawrócony. — Póki czas mamy, to dobrze czyńmy. — Zdrowaś Marya itd.

Gdy śnieg albo dészcz pada:

Ile kropel padnie, tylu łzami pragnę opłakiwać grzechy moje, tyle razy za nie przepraszać Ciebie Boże.

Gdy grzmi albo się błyska:

Wspomnij sobie na grzmoty, pioruny i błyskawice na górze Synaj, gdy Pan Bóg dał dziesięcioro swoich przykazań ludowi Izraelskiemu, żałuj, żałuj za grzechy a bój się Boga.

Przeciw pysze:

Cóż się wynosi ziemia i proch? — Nie nam, lecz Imieniowi Twemu daj chwałę.

Przeciw łakomstwu:

Szczęśliwiej jest więcej dawać, niż przyjmować.

Przeciw nieczystości:

Na chwilkę trwa pociecha, na wieki męka. — O jak śliczny jest naród czysty! — Błogosławieni niepokalani, którzy idą za prawem Pańskiem!

Przeciw obżarstwu i pijaństwu:

Bracia, bądźcie wstrzemięźliwi a czujcie! — Królestwo Boże nie jest jedzenie i picie. — Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, bo oni będą nasyceni.

Przeciw gniewu:

Każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. — Zostaw przed ołtarzem ofiarę twoję, a idź pogodzić się najprzód z bratem twoim.

Przeciw nienawiści:

Kto niemiłuje bliźniego swego, zostanie w śmierci.

Przeciw marności światowej:

Odwróć oczy moje, aby niewidziały marności, będę nasycony, gdy się pokaże chwała Twoja.

Przeciw posądzaniu:

W czem drugiego posądzasz, w tem sam siebie potępiasz. — Nie wchodź w sąd ze sługą Twoim Panie. — Któżem ja jest Panie, abym sądził sługę Twego.

Przeciw łży:

Zgubisz wszystkich, którzy mówią kłamstwo. Usta, które kłamią, zabijają duszę.

Przeciw małowierności:

W Tobie Panie pokładałem nadzieje, nie będę zawstydzon na wieki. — Chociażbym chodził w pośród cienia śmierci, nie będę się bał złego, bo Ty jesteś ze mną.

Gdy bywasz uniżon:

Dobrze jest, żeś mnie uniżył, abym poznał sprawiedliwości Twoje.

Gdy dla cnoty cierpisz:

Wszyscy którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie, prześladowanie będą cierpieć. — Gdybym się ludziom podobał, sługą Chrystusa niebyłbym.

W trwodze:

Jako się Panu podobało tak się stało. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.

W każdym czasie:

Daj o Jezu, daj serce, któreby na Cię pamiętało, wolą, któraby Cię kochać chciała, pamięć, któraby o Tobie myślała, rozum, któryby Ciebie pojął; abym Cię nadewszystko kochał i we wszystkich sprawach Twoję najświętszą wolę zawszę wykonał.

Kładąc się spać:

Umrzeć muszę, ale niewiem kiedy, a niewiem jako a niewiem gdzie; ale wiem, żebym na zawżdy był potępiony a wiecznego błogosławieństwa pozbawiony, gdybym w grzechu śmiertelnym umarł. — O Marya, Matko Boża, módl się za mną grzesznym teraz i w godzinę śmierci mojej. Amen.

Gdy dzwonią na Anioł Pański.

Rano, w południe i wieczór, gdy dzwonią, pomnij na wielką tajemnicę Wcielenia Syna Bożego, modląc się w następujący sposób:

1. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi: i poczęła z Ducha świętego. — Zdrowaś Marya.
2. Oto ja służebnica Pańska: niech mi się stanie według słowa twego. — Zdrowaś.

3. A Słowo stało się ciałem: i mieszkało między nami. — Zdrowaś.

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Łaskę Twoję, prosimy Panie, racz wlać w serca nasze: aby którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem Wcielenie Chrystusa Syna Twego poznali: przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania doprowadzeni byli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego! Amen.

W czasie wielkanocnym, tj. od południa Wielkiej Soboty, aż do południa Soboty przed Świętą Trójcą, powinno się mówić zamiast „Anioł Pański" następującą Antyfonę i Modlitwę stojący:

Królowo niebieska wesel się, Alleluja!
Bo któregoś nosić zasłużyła, Alleluja!
Już zmartwychwstał, jako powiedział, Alleluja!
Módl się za nami do Boga, Alleluja!

V. Wesel się i raduj się Panno Marya, Alleluja!
R. Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja!

Módlmy się: Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył, spraw, prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryę, wesele wiecznego żywota otrzymać mogli. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Na wieczór dodaje się jeszcze za dusze zmarłych: Ojcze nasz i Zdrowaś Marya i następujące słowa:

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Każdy Czwartek wieczór o dziewiątéj godzinie na pamiątkę modlitwy i krwawego potu Jezusowego w Ogrojcu mów:

Ojcze! jeżeli chcesz, weźmij ten kielich odemnie, lecz nie moja ale Twoja wola się niech stanie. — Ojcze nasz.

Smutna jest dusza moja aż do śmierci. — Ojcze nasz.

I stał się pot Jego, jako krople krwi bieżącej na ziemię. — Ojcze nasz.

V. Własnego Syna swego nie szanował Bóg.
R. Ale za nas wszystkich podał Go.

Módlmy się: Wejrzyj, prosimy Cię Panie, na ten lud Twój, za który Pan nasz Jezus Chrystus nie wzbraniał się podać w ręce grzeszników i śmierć podjął krzyżową. Który z Tobą i z Duchem św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

W Piątek na pamiątkę śmierci Chrystusowej.

O trzeciéj godzinie po południu:

Od szóstéj godziny stało się zaćmienie na całéj ziemi, aż do godziny dziewiątéj. — Ojcze nasz.

A około godziny dziewiątéj zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eli Eli lamasabacthani? to jest! Boże mój, Boże mój, dla czegóżeś mię opuścił? — Ojcze nasz.

A Jezus z nowu wołając głosem wielkim, wypuścił ducha. — Ojcze nasz.

V. Chrystus stał się za nas posłusznym aż do śmierci.
R. Więc do śmierci krzyżowej.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, któryś dla wykupienia świata na drzewo krzyżowe wstąpił i Krew Twoję przenajdroższą dla odpuszczenia grzechów naszych przelał, Ciebie pokornie upra-

szamy, abyś nam po śmierci naszéj do bramy raju z weselem wstąpić dozwolił. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św. Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Pieśni przy pracy.

I.

1. Bóg Stwórca przykazał, że na kawałek chleba — W pocie czoła swego zarabiać sobie trzeba; — Każdego wydzielił, jak gospodarz robotą, — Chcąc abyśmy wszyscy pracowali z ochotą.

2. Każdy w stanie swoim, pan równie jak poddany — Robić to powinien, do czego powołany. — Ta jest wola Boża, jak apostół powiada: — Kto niechce pracować, niechaj też niejada.

3. Jak ptak do latania, tak człowiek jest stworzony — Do pracy, mówi Bóg w dobroci nieskończony; — Przetoż według stanu wszystkim pracę wyznaczył, — Na to nam łaskawie zdrowe członki dać raczył.

4. Nędza i ubóstwo z lenistwem chodzą w parze, — Tak Pan Bóg leniwce już na tym świecie karze. — Po śmierci z leniwym sługą tam się dostanie, — Gdzie płacz nieustanny, biada i narzekanie.

5. Lecz pilnych, robotnych, którym luba jest praca, — Darami swojemi obdarza i zbogaca. — Szczęśliwy jest człowiek, który chleba pożywa, — W pocie czoła swego, temu zdrowia przybywa.

6. Zasiadłszy do stołu, dobrze temu smakuje, — Komu praca obiad i wieczerzę gotuje. — A gdy przyjdzie wieczór, dzięki oddawszy Bogu, — Jak smacznie zasypia, choćby też na barłogu.

7. Lecz gnuśni leniwcy i bogate próżniaki — Niedoznają tego, mają różne przysmaki. — Gniją za żywota, zawsze tęsknią i nudzą, — A nie mając smaku, w nocy się często budzą.

8. A którzy zaś szczerze, jak wierni najemnicy — Według stanu swego pracują w Twej winnicy, — Z miłości ku Tobie znosząc upały słońca, — Odbiorą zapłatę, której nie będzie końca.

9. Jak sługa posłuszny, póki zdrowie pozwoli, — Panie chcę pracować według Twej świętej woli. — Proszę Cię pokornie, błogosław pracę moję, — Zachowaj od grzechu, przyjmij na chwałę Twoję.

10. Niechaj orzę, sieję, niech przędę albo młócę — Lub do jakiejkolwiek roboty się obrócę, — Nigdy niezapomnę: że mnie Ty, Panie widzisz; — Pilną pracę płacisz a lenistwem się brzydzisz.

11. A gdy przyjdzie legnąć na śmiertelnej pościeli, — Niech mię w onym smutku ta pamięć rozweseli, — Że pracując, Boże, za żywota dla Ciebie, — Będę odpoczywać na wieki z Tobą w niebie. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję. R. A wołanie itd.

Módlmy się: Prosimy Cię, o Panie, racz nasze sprawy uprzedzać łaską swoją i dopomagać w ich wykonaniu, aby wszelkie nasze prośby i sprawy od Ciebie się zawsze zaczynały i przez Ciebie kończyły. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

II.

1. Boże z Twoich rąk żyjemy, — Choć naszemi pracujemy; — Z Ciebie płonność miewa rola, — My zbieramy z Twego pola.

2. Wszystko Cię mój Boże chwali, — Aleśmy i to poznali, — Że najmilszą Ci się zdała, — Pracującej ręki chwała.

3. Co rządzisz ziemią i niebem, — Opatrz dzieci Twoje chlebem, — Ty nam daj urodzaj złoty, — My Ci dajem trud i poty.

4. Kiedyś przyjdziem na godzinę, — Gdy kończąc ziemską gościnę, — Z Łazarzem po naszym zgonie, — Odpoczniemy na Twem łonie.

5. Niech Cię Panie wszystko chwali, — Tyś chciał byśmy pracowali; — Podlegli z Twego wyroku, — Pracujmy w świt aż do zmroku.

6. Godnym jest ten Twojéj kary, — Kto gnuśnie grzebie Twe dary, — Z których człek użycia Panie, — Zda Ci w sądzie rachowanie.

7. Racz nam dać o Boże miły! — Serce dobre, krzepkie siły, — Pokój, rządy sprawiedliwe, — Po zgonie życie szczęśliwe.

Pieśni młodzieży dla pożegnania pracy szkolnéj.

I.

1. Szuka Marya Syna zgubionego,
W kościele potém w trzy dni znajduje Go:
Spraw to nam Jezu, co Ciebie wielbiemy,
Niechaj Cię z Matką w niebiesiech znajdziemy.
2. Jezu najmędrszy, coś w świętym kościele,
Dzieciną będąc, uczył mędrców wiele;
Raczże nas Panie nauczyć dróg swoich,
Abyśmy żyli według nauk Twoich.

3. Niech będzie nasze najpierwsze staranie
Słuchać i pełnić Twoje słowa Panie!
Byśmy nie lgnęli do ziemskich marności,
Ale szukali z cnót sprawiedliwości.
4. O, niech Cię nigdy przez grzech niestracimy!
Lecz gdy Cię kiedy nieszczęśni zgubimy,
Niech Cię ze łzami pokuty szukamy,
Bo nic droższego nad Ciebie nie mamy.
5. Spraw byśmy byli starszym posłusznymi,
Tobie i ludziom stali się miłymi;
Byśmy tu zawsze w Twej łasce wzrastali,
A potem wieczną chwałę otrzymali.

V. O Matko najświętsza przez Syna znalezienie.
R. Niech po zgonie naszym mamy Jezusa widzenie.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Przyjmij Panie, modlitwy i żądania ludu proszącego, i zlej nań błogosławieństwo Twoje, ażebyśmy poznali to co czynić mamy i do wypełnienia tego co poznajemy mocnymi byli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

II.

1. Jezu wieku dziecinnego — Jasny wzorze, ucznia Twego — Ukształć dziś podług siebie. — Tobie stać się podobniejszym, — Jest mym celem najprzedniejszym, — Jest drogą mi do nieba.

2. Ludzką postać na się wziąwszy, — Byłeś, grzech tylko wyjąwszy, — We wszystkiem nam podobnym. — Daj też mnie bez szpecącego — Grzechu żyć, a do dobrego, — Do cnoty być sposobnym.

3. Co za piękny przykład dajesz, — Na nauce gdy przestajesz — W kościele ludu Twego! — Niech

Twa łaska dopomoże, — Żebym kochał słowo Boże — I pełnił prawdy Jego.

4. Wolą Ojca wypełniając, — Twym rodzicom się poddając, — Przeżyłeś wiek młodości. — Pomoż mi czcić Ojca w niebie, — Dać rodzicom na wzór Ciebie — Hołd wdzięcznej posłuszności.

5. Rosnąc w leciech i mądrości — Miałeś łaskę w obliczności — Tak Boga jako ludzi. — Niechaj mnie do cnót kochania, — Do mądrości szacowania — Ten skutek ich pobudzi.

V. Panie wysłuchaj i t. d. — R. A wołanie i t. d.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, miłośniku młodzieży, użycz mi tego, ażebym wiek mój młodzienny cnotliwem przed Bogiem i ludźmi ozdobił życiem i Ciebie w niewinności, bogobojności, pobożności i posłuszności rodzicom naśladował, i tak Twoje upodobanie sobie zjednał; który żyjesz itd.

Pieśń przed szkołą.

1. Duchu święty! przyjdź, prosimy — Twojej łaski nam trzeba. — Niech w nauce postąpimy — Objawionej nam z nieba. — Niech ją pojmiem' z łatwością, — Utrzymamy z stałością; — A jej światłem ożywieni — W dobrem będziem stwierdzeni.

2. Duchu święty! daj natchnienie, — I rozumu oświatę — Na słowa Twego słuchanie, — Sercom naszym ochotę. — Udziel daru pojętności, — Stwierdź łaską nasze słabości, — Byśmy z tego korzystali, — Co dziś będziem' słuchali.

V. Panie wysłuchaj modlitwę naszą.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

Módlmy się: O Boże! któryś serca wiernych Twoich oświeceniem Ducha świętego nauczył; daj nam w tymże Duchu, co jest dobrego poznać i z Jego pociechy zawsze się weselić. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Po szkole.

Niech wzrasta nauka trwale, — Cośmy w Twojem Imieniu — Wzięli Boże ku Twej chwale — I naszemu zbawieniu; — Wzmocnij ją w nas Twoją mocą, — Niech w Twej nauce trwamy, — A wiarę naszą ochoczo — Dobrem życiem stwierdzamy.

V. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się: O Boże niewinności miłośniku i obrońco, racz serca nasze do zachowania Twoich przykazań przyprawić, abyś to, cośmy z Twego objawienia dobrego poznali, za pomocą łaski Twojej także w skutku pokazali i zachowali. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwy stołowe.

Przed jedzeniem.

W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Oczy wszystkich w Tobie ufają Panie: a Ty dajesz pokarm ich czasu potrzebnego: otwierasz Ty rękę swoję a napełniasz wszelkie żyjątko błogosławieństwem.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jako było na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Panie zmiłuj się nad nami, Chryste zmiłuj się nad nami, Panie zmiłuj się nad nami. — Ojcze nasz.

Panie pobłogosław nas i te dary Twoje, które z Twojej szczodrobliwości pożywać będziemy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Król wiecznej chwały niechaj nas przypuści do stołu swego w niebiesiech. Amen.

Po jedzeniu.

Panie wszystkie sprawy Twoje dziękują Tobie: a Święci Twoi błogosławią Cię. Chwała Ojcu itd.

Dziękujemyć, wszechmogący Boże, za wszystkie dary Twoje, który żyjesz i królujesz na wieki. Amen. — Ojcze nasz.

Panie daj wszystkim dobrodziejom naszym dla Imienia Twego żywot wieczny. Amen.

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Twoje niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Modlitwa podróżnych.

Hymn

świętego Zacharyasza. Benedictus. Łuk. 1, 68.

Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, * iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu swego.

I podniósł róg zbawienia nam, * w domu Dawida, służebnika swego.

Jako mówił przez usta świętych, * którzy od wieku są prorokami Jego.

Wybawienie od nieprzyjaciół naszych; * i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą.

Aby uczynił miłosierdzie z Ojcy naszymi; * i pamiętał na przymierze swoje święte.

Na przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi, Ojcu naszemu, * iż nam to dać miał.

Iżbyśmy wybawieni z ręki nieprzyjaciół naszych, * bez bojaźni Mu służyli.

W świętobliwości i sprawiedliwości przed Nim; * po wszystkie dni nasze.

A ty dzieciątko Prorokiem Najwyższego będziesz nazwane, * bo uprzedzisz przed obliczności Pańską, abyś gotował drogi Jego.

A iżbyś dał naukę zbawienia ludowi Jego * na odpuszczenie grzechów ich.

Dla wnętrzności miłosierdzia Boga naszego; * przez które nawiedził nas wschód z wysokości.

Aby zaświecił tym, którzy w ciemności i w cieniu śmierci siedzą: * ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu; * jak była na początku, teraz zawsze i na wieki wieków. Amen.

Antyfona. W drogę pokoju i szczęśliwości niech nas prowadzi wszechmocny a miłosierny Pan. a Rafał, anioł Jego święty, niech nam będzie towarzyszem w drodze, abyśmy się w pokoju i w zdrowiu z weselem wrócili do domu naszego.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson! Ojcze nasz i t. d.

W. Zachowaj sługi Twoje,
O. Boże mój! mające nadzieję w Tobie.
W. Poślij nam, Panie! pomoc z mieszkania Twego świętego,
O. A z Syonu racz nam być obroną.
W. Bądź nam, Panie! wieżą niedobytą,
O. Od twarzy nieprzyjaciela.
W. Niechaj nic nie zyska nieprzyjaciel na nas,
O. A syn nieprawości niech nam nic śmie szkodzić.
W. Błogosławiony Pan na każdy dzień,
O. Niech nam szczęści drogę Bóg zbawienia naszego.

W. Pokaż nam Panie! drogi Twoje,
O. A ścieszek Twoich naucz nas.
W. Daj, Boże! aby wyprostowane były drogi nasze,
O. Na zachowanie sprawiedliwości Twoich;
W. Będą krzywe prostemi,
O. A ostre drogami równemi.
W. Aniołom swoim rozkazał o Tobie,
O. Aby cię strzegli we wszystkich drogach twoich.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moję,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Boże! któryś syny Izraelskie przez środek morza suchemi nogami przeprowadził, i któryś trzem Mędrcom drogę do Ciebie prowadzeniem gwiazdy utorował; prosimy Cię, racz nam dać drogę szczęśliwą i czas pogodny, abyśmy w towarzystwie Anioła Twego świętego na miejsce, do którego ciągniemy, a nakoniec do portu zbawienia wiecznego szczęśliwie przyjść mogli.

Boże! któryś Abrahama z Ur chaldejskiego wywiedzionego, po wszystkich drogach pielgrzymowania jego, zachował zdrowego, prosimy Cię, abyś i nas, sługi Twoje, zachować raczył.

Bądź nam, miły Panie! na wyprawie pomocą, na drodze pociechą, w upaleniu zasłoną, w deszczu i zimie przykryciem, podporą w utrudzeniu, w przeciwności obroną, na ślizkich miejscach podporą, w rozbiciu okrętu portem, abyśmy za Twojem prowadzeniem tam, dokądeśmy umyślili, szczęśliwie dojść mogli, a potem się zdrowi do domu wrócili.

Usłysz, prosimy, Panie! prośby nasze, a drogę sług Twoich w szczęściu zbawienia Twego racz sprawować, abyśmy między wszystkiemi odmianami drogi i żywota tego, Twojém zawsze wspomożeniem byli obronieni.

Spraw, prosimy, wszechmogący Boże! aby czeladka Twoja drogą zbawienia chodziła, a napomnienia błogosławionego przesłańca Twego naśladując, do Tego, którego on opowiadał, bezpiecznie przyjść mogła, do Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

W. Idźmy w pokoju, O. W Imię Pańskie! Amen.

Powróciwszy z drogi.

Panie Jezu Chryste! niechaj przy pokornem wstąpieniu naszem do tego domu razem wnijdzie wiekuiste błogosławieństwo, boska szczęśliwość, prawdziwa wesołość, spokojna nadzieja, płodna miłość, zgodliwa wierność i zawsze trwające zdrowie. Niechaj niema do tego domu djabeł przystępu, ale niech tu przybędą aniołowie pokoju a wszelkie szkodliwe przeciwności niech ten dom opuszczą.

Uczyń wielkie nad nami Panie święte Imię Twoje a błogosław sprawom naszym. Poświęć to pokorne wejście nasze do tego domu, któryś świętym na wieki wieków. Amen.

Módlmy się i prośmy Pana naszego Jezusa

Chrystusa, aby on błogosławieństwem swojem żegnał ten dom i tych, którzy w nim mieszkają; dał im dobrego anioła stróża i sprawił to, żeby Jemu służyli w rozmyślaniu cudownych dzieł Jego prawa. Niech precz oddali od nich wszelkie przeciwne mocy. Niech ich od wszelkiego strachu i smutku wybawi a zdrowych w tem pomieszkaniu zachowa. Który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Odwiedzanie przenajśw. Sakramentu Ołtarza.

Uwaga. Szczególniejsze upodobanie będzie nad tobą miał Jezus Chrystus, najukochańszy Zbawiciel twój, jeżeli Go często z nabożeństwem i zapałem serca na owych miejscach odwiedzisz, gdzie w najświętszym Sakramencie pod postaciami chleba obecny jest. Do takowego nabożeństwa posłuży ci następująca

Rozmowa z Jezusem Chrystusem.

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście a ja was ochłodzę.“ (Mat. 11, 28.)

Cóż to za głos wdzięczny, co wzywa z taką miłością wszystkich nieszczęśliwych po ratunek do siebie? Czyż nie Twój, o mój Jezu, którego w tym ołtarzu wystawionym widzę? nie Tyżto wołasz z pośród przybytku tego, abyśmy biegli po lekarstwo do Ciebie na wszystkie choroby nasze, i który mię z osobna wzywasz do szukania tam ulgi na moje cierpienia?

1. Pójdź do mnie, mówisz mi. Lecz Panie!

jeszczez to pomnisz na mnie zewsząd nędzne stworzenie, i wyrwać usiłujesz z pośród tylu nieszczęść? Jakże się przed Tobą pokaże? niebo i ziemia drżą ze świętéj bojaźni; najwyższe chóry anielskie nie śmieją oczu podnieść na wielki Twój majestat, a ja zdołamże wytrzymać blask jego? Pójdź do mnie. Ależ mnóstwem grzéchów pogwałciłem Twe prawa, całe życie moje było nieprzerwaném pasmem obrazy Twojej; jakże stanę przed sędzią moim tylu winien przestępstw? Sumienie moje, świadek tylu przewinień, odejmuje mi serce, iż chodzić niemogę, ani na nogach dla ciężkości utrzymać się zdołam; brzemię pożądliwości i ciężkie nałogów okowy tłoczą mię ku ziemi; jakże pójdę do Ciebie?

Pójdź, jednak mówisz. Znajdziesz we mnie Boga, który nie przeraża trwogą ale łaskawie pociesza zbliżonych ku sobie; nie sędziego karzącego zbrodnie, ale ojca przyjmującego marnotrawnych synów. Jeśliś słaby na tę podróż, ja ci dodam siły. Oto twój Bóg Odkupiciel, Król Mistrz, Oblubieniec to ci nakazuje; niemamże władzy na twe zobowiązanie? Ja niepotrzebuję twéj pomocy w niczem, ale ty się bezemnie obejść nie zdołasz; ja mam w sobie źródło błogosławieństwa własnego, ale i tobie z samej przychylności chcę dobrze czynić.

Pójdź! Zstąpiłem z nieba na ziemię, abym z tobą przestawał; złożyłem wszelką okazałość chwały, abym ci był przystępny; osłoniłem się tą lichą po-

stacia, abym się do twej zastosował słabości, jeślić ja tyle uczyniłem, abym się zbliżył ku tobie, maszże się ociągać na krótką drogę, abyś do mnie przystąpił? Gdy staniesz przedemną, nie usunę się od ciebie; gdy mi chcesz twe potrzeby przedkładać, nie wzbronię ci mówić; nie tak jak panowie ziemscy, do których i przystęp utrudniony i żale wzbronione; ja zaś stoję nieruchomy, abyś mię w każdej chwili zastał; milczę ustawicznie, abym był gotów na twe posłuchanie.

Pójdź! Oto cię zapraszam, a innych porzucam. Ileż ludzi żyje na ziemi, do których się nieprzyznaję i opuszczam w grubych ciemnościach; nie daję im do mnie przystępu, ani tej łaski, którą cię obdarzam. Cóż cię to wstrzymuje? czy rozkosz podła, marne godności, dobra znikome, lub względy ludzkie? lecz dla tych fraszek możnaż opierać się Bogu wzywającemu, i odbiegać dóbr niezmierzonych, któremi obdarza?

Pójdź! Ja twoją ucieczką; bezemnie sam nie wiesz, gdzie idziesz. Wszędzie napotkasz zdradę, twardość, ucisk i nędzę; mnie tylko samemu się zwierzysz, we mnie tylko znajdziesz ulgę na twój ucisk: bo ja tylko jeden szukam prawdziwego dobra twego. Biegałeś dotąd za tymi, co pod tobą knuli podstępy i twoją oddychali zgubą; złupili cię, zniesławili, w pęta okuli, a w końcu zachowując karę wieczną; mię zaś mijałeś, którym cię od tych

klęsk ocalić pracował. Uznaj twój błąd i wróć do mnie a ja ciebie przyjmę.

Pójdź! U mnie znajdziesz, czego tylko żądasz. Jeśli ci głód dokucza, ja jestem chlebem z nieba zesłanym; jeśli ci pragnienie dopieka, jestem zdrojem wód żywych; jeśli cię ogarniają ciemności, ja jestem światłem prawdziwem; jeśli ci się ubóstwo naprzykrza, ja jestem nieprzebranem bogactwem; jeśli cię słabość napada, ja jestem siłą jedyną; jeśli ci śmierć zagraża, ja jestem żywotem wiecznym. U mnie czegóż ci zabraknie?

Pójdź do mnie! Ja cię podźwignę z mnóstwa ucisków, które cię gniotą, a na które nie masz sposobu. Ja cię podźwignę z tylu nieprawości, które się pomnożyły nad liczbę włosów twoich i ciągną ku wiecznej przepaści. Ja cię podźwignę z pod ciężaru pożądliwości, pod którą co wstaniesz, to padasz, i której ponętom odjąć się nie możesz. Podźwignę cię ze względów świata, który swem zdaniem, zwyczajem, naleganiem i krętem podejściem, usiłuje wplątać cię w nieład i kłopoty. Podźwignę cię w tej utarczce, jaką wytrzymujesz z chytrym nieprzyjacielem, który przemocą i zdradą duszę twą pragnie na zgubę potargnąć. Podźwignę cię wreszcie w tylu ciężkościach życia niniejszego, gdzie niedostatek, prześladowanie, choroby i długi szereg nędz wielu, jakby nieprzerwany łańcuch, niedają ci i na chwilę wytchnąć: ja zaś, albo przytępię ich sro-

gość, albo dam siłę do ich poniesienia, iż ci posłużą do większych zasług i chlubniejszych koron.

2. Ponieważ tedy wzywasz mię, mój Boże! z taką dobrocią; otóż przychodzę, i zrywam chętnie wszelkie ze stworzeniem związki; bo Ty jesteś mojem dobrem, jedyną nadzieją i całą pociechą. Przychodzę złożyć u stóp Twoich ciężkie brzemię moich grzechów i błagać Cię: abyś mię już za nie do sądu Twego nie pociągał. Przychodzę rozdęty tylu chęciami: abyś tych domowych nieprzyjaciół poskromił i wyrwał mię z przestarzałych nałogów. Przychodzę, jako na miejsce schronienia, od złośliwych wrażeń ducha światowego, jakie za tym progiem kościelnym czynią na umyśle moim: opinia, zgorszenie, złe rady, oraz powaby bogactw, rozkoszy i godności ziemskich. Przychodzę do Ciebie, jako do jedynej ucieczki od zajadłości Twego i mego nieprzyjaciela piekielnego, który potajemnie knuje zgubę moję, i którego ani zdrad rozeznać ani przemocy odeprzeć nie mogę.

O mój Zbawicielu! wezwałeś mię łaskawie; możeszże mię odepchnąć, gdy pociągniony słodyczą słów Twoich i nieomylnością obietnic uciekam do Ciebie? w cóż się obrócę, jeśli mię opuścisz? do kogóż pójdę, jeśli mię nie przyjmiesz? któż mię obroni, jeśli Ty nie zasłonisz? kto uzdrowi, jeśli Ty nie uleczysz? Przyjmże mię jako owcę zabłąkaną i zanieś aż do niebieskiej owczarni; przyjmij

syna marnotrawnego, abym w domu Twoim już Ci dożywotnie służył, a po śmierci na wieki Twoje zmiłowanie wielbił.

Pokłon głęboki za zniewagi wyrządzone najświętszemu Sakramentowi.

Padam na twarz przed Twym majestatem. Stwórco i Zbawicielu mój; wyznaję przed niebem i ziemią Twoję tu w ciele, duszy i bóstwie przytomność, ani chcę na to innych dowodów, prócz Twego Boskiego słowa, które mię o tem upewnia. Oddaję Ci najgłębszy pokłon, który powinno stworzenie Stwórcy i poddany swemu najwyższemu Panu. Dziękuję Ci, że się nam dajesz w tym najświętszym Sakramencie, i przebywasz w nim aż do końca wieków, wylewając ztamtąd na nas niezliczone łaski. Dopuść, Panie, dzisiaj, abym rozważając moje nadużycia takowéj dobroci, moję nieczułość i krzywdy tu Ci wyrządzone, upadł na twarz jako przestępca ale razem i pokutnik na sercu skruszony, a naprawił te zniewagi przez Ciebie w milczeniu poniesione, obrządkiem uroczystym na jaki zdobyć się przy Twej łasce mogę. Czynię to teraz i wyniszczam się przed Tobą w obecności Ciała najświętszego, przezemnie zelżonego, Aniołów i Świętych, jako świadków Twej niegdyś zniewagi i mojej teraz naprawy.

Przebacz mi niegodne komunie, gdzie poży-

wając ciało i pijąc krew Twoję, pożywałem i piłem sąd mój, równie jak inne, które lubo w stanie łaski przyjmowałem, jednak z małem przysposobieniem, w rozproszeniu i sercem tak zimnem, że z nich prawie żadnego nie odnosiłem pożytku. Przebacz, Panie, wszystkie msze opuszczone, lub bez nabożeństwa słuchane. Przebacz odwiedziny Twoje zaniedbane, które łatwo mogłem Ci oddać, a wolałem je czynić moim przyjacielom, krewnym i obcym osobom, których łaski, jak mi się zdało, potrzebowałem, lubo dobrze wiedziałem, iż Ty sam jeden jesteś mi najprzychylniejszym przyjacielem, bliższym nad wszelkie pokrewieństwa, i osobą najpotrzebniejszą! boć Ty jesteś moim Bogiem, zbawcą, sędzią, pośrednikiem, najwyższem dobrem i wszelką nadzieją. Przebacz wreszcie wszystkie moje nieskromności i nieuszanowania w Twoich kościołach, oraz pogorszenia, które tu dać Twoim wiernym mogłem. Wyznawam na me słuszne pohańbienie, iżem w tym był gorszy nad same szatany, którzy wierząc Twoję tu przytomność, drżą z uszanowania przed Twym majestatem. — Aleć, Panie, chociaż najwinniejszy z pośród zelżycieli Twoich, gdy jednak sam jeden nic jestem, dopuść, abym Cię i za innych o przebaczenie błagał. Przebacz wszystkim poganom i niewiernym, którzyć się tu nie kłaniają, ani Cię wyznają przytomnym; wszystkim niedowiarkom, z których jedni Cię tu nie uznają,

drudzy wierząc, nie chcą uczcić, inni lżą Cię w rozliczne sposoby; złym katolikom, którzy znając obowiązki wiary i czci Twojej, albo zaniedbują Cię przyjmować, choć są prawem obowiązani, albo to czynią w grzechach śmiertelnych, lub też z przymusu i z ostatnią oziębłością; przebacz i tym, którzy przytomni najświętszej ofierze, patrzą na nią jakby na światowe widowisko, którzy po Twych kościołach z takiem znajdują się zuchwalstwem, z jakiem nigdy nieśmieliby stanąć w oczach pana ziemskiego.

Na tożeś, Panie, utaił się w tym Sakramencie, abyś tyle od nas zniewag ponosił? czy za taką miłość niepojętą same tylko wzgardy będziesz odbierać? w miarę Twej dobroci wysilonej na nasze poświęcenie, wzrasta nieukrócona przewrotność serca ludzkiego. O dziwna cierpliwości Chrystusa, dla pociechy kilku wybranych, takie upodlenie po wszystkie wieki statecznie ponosić! Już wiem, Panie, iż przebywasz w tym Sakramencie, nie abyś karał Twych wzgardzicieli, ale abyś przebaczał o to Cię błagającym, co też dzisiaj czynię imieniem wszystkich i mówię wespół z niebem i ziemią: niechaj będzie pochwalony przenajśw. Sakrament teraz i na wieki wieków; chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu w tym Sakramencie Ołtarza; Ojcu, który nam daje Syna z taką miłością; Synowi, który osobiście tu mieszka; Duchowi świętemu, który nam udziela

hojnie swych darów; Trójcy przenajświętszej, jednemu Bogu, którego najgłębszym pokłonem pragnę uczcić dzisiaj, przez całe życie i po wszystkie wieki. Amen.

Sposób komunikowania duchownego.

Uwaga. Św. Tomasz z Akwinu uczy, że Komunia duchowna zależy na ognistej żądzy przyjęcia Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie i na miłosnem uściśnieniu Go w duchu, jak gdybyś Go rzeczywiście przyjął. Święty zaś sobór trydencki szczególniejszemi komunikowanie duchowne zaleca pochwałami i zachęca do niego wszystkich wiernych, zwłaszcza podczas mszy świętej, jeżeli nie komunikują w istocie. Kto tedy wielkich łask od Boga dostąpić pragnie, kto Jezusa Chrystusa w rzeczy samej przyjąć chce, a częstokroć niemoże, ten niech odprawi komunię duchowną. Można onę odprawić w każdej godzinie, w każdem okamgnieniu, na każdem miejscu. Nadmienić tylko wypada, że człowiek umyślnie w grzechu śmiertelnym zostający, napróżnoby tę świętą sprawę odprawował; i owszem uczyniłby ciężki grzech, prawie świętokradztwo, gdyby się w takim stanie poważył duchownie przyjąć Jezusa Chrystusa. Przeto radzę ci, abyś zawsze doskonałą skruchę za grzechy wzbudził, pierwej niż duchownym sposobem komunikować będziesz.

Mój Jezu najmilszy, wierzę mocno, że w przenajświętszym Sakramencie ołtarza prawdziwie obecny jesteś. — Miłuję Cię nadewszystko. — Z miłości ku Tobie żałuję za wszystkie grzechy moje. — Na wieki niechcę więcej grzeszyć. — Dusza moja pragnie Ciebie przyjąć: ale, gdy Cię teraz w Sakramencie rzeczywiście przyjąć nie mogę, więc przyjdź duchownym sposobem i zawitaj z łaską Twoją do serca mego. — Uściskam Cię o Jezu, jak gdybyś w rzeczy samej obecny był. — Łączę całego siebie

z Tobą, nie dopuszczaj, abym się kiedykolwiek od Ciebie oddalił.

Na końcu każdego odwiedzania najśw. Sakramentu, gdyś opowiedział Panu Jezusowi wszystkie potrzeby i dolegliwości twoje, zmów do najśw. Matki Jezusowéj następującą modlitwę:

Najświętsza i niepokalana Panno, moja najmilsza Matko Marya! do Ciebie Matko mojego Zbawiciela, Królowej świata, orędowniczki, nadziei i ucieczki grzesznych, ja najnędzniejszy dziś się uciekam! Tobie pokłon oddając, wielka Królowa! w najgłębszém upokorzeniu i dzięki Ci składam za tak wiele dobrodziejstw, osobliwie żeś mię przez Twoje przyczynienie się tak często od kary piekielnej, za moje grzechy zasłużonej, wybawiła. Ciebie kocham o najmilsza Panno! a z miłości ku Tobie ustanawiam Tobie zawsze służyć, jako też podług możności przyczyniać się, abyś od inszych kochaną była. Wszelką moję nadzieję i całe zbawienie moje po Bogu w Tobie pokładam. Przyjmij mnie za Twego sługę, przyjmij mnie pod Twój płaszcz, o Matko miłosierdzia! Gdy Ty wszystko u Boga przemożesz, wybaw mnie z wszystkich pokuszeń, albo otrzymaj dla mnie tę siłę, żebym ich zwyciężył aż do mego końca. Żądam od Ciebie prawdziwą miłość ku Jezusowi, dla Twéj mocnéj przyczyny i dla Twéj obrony spodziewam się śmierci szczęśliwej. Moja najmilsza Matko! proszę Cię, przez Twą miłość ku Bogu, bądź zawsze przy mnie, osobliwie w ostatniéj chwilce życia mojego. Nie-

opuszczaj mnie póki mnie niewidzisz zbawionego w niebie, abym tam Ciebie z Bogiem wysławiał, wieczną cześć i chwałę Tobie śpiewał. Tak ufam, tak się niech stanie! Amen.

Nabożeństwo podczas odpraw kościelnych.

Modlitwa pierwsza w kościele.

O Boże, Panie i Zbawicielu mój! wierzę mocno, że wszędzie przytomny jesteś, bo niebo i ziemię napełnia chwała Twoja; ale oraz wyznaję, że z miłości ku nam Boski Twój Majestat umieściłeś w postać śmiertelnego ciała naszego, a w dzień przed śmiercią Twoją przy wieczerzy Twojéj ostatniéj w tym Sakramencie tu w domie Twoim na ołtarzu schowanym.

Dla téj wiary, na wszechmocne słowo Twoje wspartéj, upadam na moje kolana, wołam, a wołać nieprzestanę: Bądźże pochwalony, bądźże uwielbiony Jezu, Boże, Zbawicielu w Sakramencie najświętszym utajony, teraz i zawsze i na wieki wieków! Amen. Moje to grzechy stały się przyczyną, że tu przebywasz, mój Jezu! Dla głosu krwi Twojéj z tego kościoła jak z Kalwaryi, z tego ołtarza jak z krzyża świętego o miłosierdzie wołającéj, odpuść te grzechy moje, bo za nie z miłości ku Tobie żałuję: Boże Ojcze, bądź miłościw mnie grzesznemu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść mi, Panie! — Baranku Boży, który . . . wysłuchaj mnie Panie! — Baranku Boży, ... zmiłuj się nademną!

Ach przyjmij Ojcze niebieski! ofiarę chwały i wdzięczności, wysłuchaj też wszystkie pokorne prośby i wzdychania moje, które tu dziś przednaszać Tobie będę; wiesz bowiem, że proszę jak Syn Twój przykazał: Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

O Marya! Matko Jezusa Chrystusa i matko moja! po trzydniowem bolesnem szukaniu znalazłaś Jezusa twego w kościele, o dopomóż mi Go też znaleść, gdy Go tu szukać przychodzę; znalezionego naucz mnie kochać i nie utracać na wieki. Amen.

Jako kędy obyczaj przynosi, mogą się też tu śpiewać jakiekolwiek pieśni krótsze do czasu kościelnego się stosujące, albo Psalmy z rannego Nabożeństwa. Przed wielkiem Nabożeństwem zaś: Różaniec o najsłodszem Imieniu Jezus, jako znajdziesz w toż Święto; Różaniec o N. M. P., jako w Święto Różańcowe, Koronka do Trójcy przenajśw. jako w toż same Święto albo też Godzinki jako w uroczystość niepokalanego poczęcia N. M. P.

Pieśni przed kazaniem.

I.

1. Duszo moja słuchaj Pana, — Który ci oznajmuje — Wolą swoję przez kapłana, — Czyń, co ci rozka-

zuje, — I czego naucza ciebie, — Jeśli chcesz królować w niebie.

2. Ta bowiem jest prawa droga — Do żywota wiecznego, — Słuchać najwyższego Boga, — I czynić wolą Jego; — Zbłądzić ten nigdy niemoże, — Kto Ciebie słucha mój Boże.

3. Ukaż mi do nieba drogę, — Oświecaj sługę Twego, — Naucz mię, jak trafić mogę, — Do żywota wiecznego. — Mów Boże! jestem gotowy, — Słuchać Twojej świętej mowy.

II.

1. Ojcze nasz! miły Panie! — Daj nam Ducha świętego, — Prosimy, niech się stanie — Dla Chrysta Syna Twego. — Niech nas nauczy boskiego — Prawdę zakonu poznać, — Proroctwa fałszywego — Statecznie się wystrzegać.

2. Chryste, któryś swym wiernym — Zesłał Ducha świętego, — Przed wiekami obranym — Od Ojca niebieskiego: — Raczże nam w tejto chwili — Tegożto Ducha zesłać, — Żebyśmy Ciebie mogli — Z Twojego słowa poznać.

3. O miły Duchu święty! — Racz już naszym gościem być, — Któryś w darach bogaty, — Nie mieszkajże ku nam przyjść: — Spraw język do mówienia — A daj nam nauczenia, — Schyl uszy do słuchania, — Wzrusz serca do wierzenia.

III.

1. Pochodnią jest słowo Twoje, — Które ogniem miłości — Może rozgrzać serce moje — I oświecić w ciemności. — Zmiłuj się nademną, Panie, — Wysłuchaj moje wołanie.

2. Wspomoż mię, abym z pilnością — Słuchał głosu Twojego, — I wszystko czynił z radością — Dla zbawienia mojego. — Niechaj się to wszystko stanie, — Czego mię nauczasz Panie.

3. Strzeż mię, abym niepogardzał — Słuchaniem słowa Twego, — Abym serca niezatwardzał, — Gdy kołacesz do niego. — Otwórz je Panie dla siebie, — A mnie racz umieścić w niebie.

IV.

1. W Imię Ojca, w Imię Syna, — W Imię Ducha świętego, — Niech się modlitwa zaczyna, — Ucznia Chrystusowego, — Która od Chrystusa Pana, — Zbawiciela naszego, — Apostołom jest podana, — Do Ojca niebieskiego.

2. Ojcze nasz, Boże przedwieczny! — Któryś w niebie, na ziemi, — Na każdem miejscu obecny, — Oto Ciebie prosimy: — Niech Cię wszyscy ludzie znają, — Być Ojcem dobrotliwym, — Niech Cię godnie wychwalają — Żywotem świątobliwym.

3. Pomnażaj królestwo cnoty, — Królestwo Syna Twego, użycz łaski i ochoty, — Byśmy do zgonu swego, — Świętą wolę Twą czynili, — I jak wierni poddani — Tak ją na ziemi pełnili, — Jako w niebie wybrani.

4. Daj nam chleba powszedniego, — Daj, co wiesz, że pomoże, — Odwróć, co jest szkodliwego, — Bądź Ojcem naszym Boże! — Odpuść nasze nieprawości, — Nam niegodnym grzesznikom, — Jak my naszym z Twej miłości — Odpuszczamy winnikom.

5. Nie wódź nas na pokuszenie! — Gdy w pokusy wpadniemy, — Tedy daj nam zwycięzenie, — Pokornie Cię prosimy: — Od grzechu i wszego złego, — Ucho-

waj nas o Panie, — Do zgonu życia naszego, — Daj nam w dobrem wytrwanie.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję. R. A wołanie itd.

Módlmy się: Boże, któryś wiernych Twoich serca oświeceniem Ducha świętego nauczył, daj nam, ażebyśmy przez tegoż Ducha świętego co dobre jest poznali a z Jego nawiedzenia nieustannie się cieszyli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności tegoż Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Po kazaniu.

I.

1. Błogosławieni są, którzy słowa Bożego, — Z ochotą słuchają, strzegą rozkazów Jego. — Bóg takim słuchaczom nieba obiecuje, — Którzy wszystko czynią, co on rozkazuje.

2. O Boże łaskawy! któryś nam na zbawienie — Zasiał w sercach naszych słowa Twego nasienie, — Użycz Twojej łaski, niech to ziarno wschodzi, — Niech obfite świętych cnót owoce rodzi.

3. Wyrysuj nam Panie, słowo Twoje w pamięci, — Niechaj nam do wszelkiej cnoty użycza chęci, — Abyśmy nie byli tylko słuchaczami, — Słowa Twego tudzież i czynicielami.

II.

1. Chwała Tobie, o Boże nasz! — Któryś teraz nasycił nas — Słowem świętem; — Boć to dusz naszych pokarmem — Alleluja, Alleluja! — Chwała bądź Bogu! Alleluja!

2. Chwała Tobie, Synu Boży! — Kto Cię słucha, niezuboży; — Bowiem Tyś sam — Wrócił Twą śmiercią żywot nam — Alleluja, Alleluja! — Chwała Bogu! Alleluja!

3. Chwała Tobie, Duchu święty! — W sprawach Twoich niepojęty, — Serca wzruszasz, — Ojca z Synem znać nauczasz. — Alleluja, Alleluja! — Chwała bądź Bogu! Alleluja!

4. O Boże w Trójcy jedyny! — Bądźże od nas pochwalony! — Błogosławić — Racz nas a po śmierci zbawić. — Alleluja, Alleluja! — Chwała bądź Bogu! Alleluja!

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję!
R. A wołanie moje itd.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste! dziękuję Ci, żeś dzisiaj ziarno Twego słowa Bożego na duszę moję wysiał. Nie daj, o Panie, aby to dobre nasienie w sercu mojém od nieprzyjaciela złośliwego miało być zdziobane, albo pożarem nieczystych i ziemskich pożądliwości spalone, lub od ciernia doczesnych trosk zaduszone; ale spraw, aby słowo Twoje za błogosławieństwem Twojém we mnie stokrotny owoc ku żywotowi wiecznemu przyniósło. Amen.

Na „asperges me.“

1. Pokropisz hyzopem, Panie! — Mnie człowieka grzesznego, — Bym był przez Twe zmiłowanie — Oczyszczon z grzechu mego. — Obmyj mnie z mych nie-

Na „vidi aquam.“

1. Pójdźcie k' ołtarzu grzesznicy, — Gdzie jest strumień wód żywych, — Zmazy tych oczyszczający, — Co pragną dzieł cnotliwych. — Grzechście w śmier-

prawości, — A wybielony będę, — I doskonalszej jasności, — Niż są śniegi nabędę.

2. Zmiłuj się Boże nademną, — Boś pełen łaskawości. — Miej politowanie zemną, — Zgładź wszystkie moje złości. — Żal mi, żem obrażał Ciebie, — Boga dobrotliwego, — Nieodrzucaj mnie od siebie, — Syna marnotrawnego.

ci Chrystusowej — Wodą na chrzcie obmyli, — Chodźcież jak w postaci nowej, — Czyniąc, coście ślubili.

2. Jak Chrystus już nie umiera, — Lecz tylko Ojcu żyje; — Tak niech każdy w sobie ściera — Grzech, nad żądzmi panuje; — Iżbyście z starego kwasu — Serca swe oczyścili — I z weselem tego czasu — Alleluja nucili.

3. Cześć i chwała bądź wiecznemu — Panu nieba całego, — Bogu w Trójcy jedynemu — Od stworzenia wszelkiego. — Chwała Ojcu i Synowi — Bądź nieustanna wszędzie; — Najświętszemu też Duchowi — Równa cześć niechaj będzie.

V. Pokaż nam Panie miłosierdzie Twoje! (Alleluja.)
R. A zbawienie Twoje daj nam! (Alleluja.)
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję! R. A wołanie itd.

Módlmy się: Wysłuchaj nas Panie święty, Ojcze wszechmogący, wieczny Boże, i ześlij Anioła Twego świętego z nieba, któryby strzegł, zachował, pilnował, nawiedził i bronił wszystkich w tym przybytku mieszkających. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

V. Pomoc Boża niech zostanie zawsze z nami! R. Amen.

Przy wystawieniu Najśw. Sakramentu.

Przed przeżegnaniem.

I.

Przed Tobą, Jezusie Chryste! — Na kolana padamy; — Byś odpuścił złości nasze, — Pokornie Cię żądamy: — Jezu zmiłuj się nad nami! — Przez Twe święte, drogie rany: — Daj nam swoję świętą miłość, — A potém wieczną radość.

II.

Pozdrowiona bądź hostya przewielebna! — W któréj Jezusa ukrywa miłość dziwna. — Kłaniajcie się Cherubini, — Chwałę dajcie Serafini: — Téj Ołtarza Świętości, — Jezusa przytomności. — Salve, Salve, Salve o Jezu!

Przy przeżegnaniu.

O salutaris hostia!
Quae coeli pandis ostium.
Bella premunt hostilia,
Da robur, fer auxilium.
Uni trinoque Domino
Sit sempiterna gloria!
Qui vitam sine termino
Nobis donet in patria. Amen.

Witaj ofiaro zbawienna, — Którą się niebo otwiera, — Daj męstwa i wspomożenia, — Gdy nieprzyjaciel naciera. — Niech Bogu w Trójcy Jednemu — Nieustająca cześć słynie, — Który nam ludu swojemu, — Niech da żyć w wiecznéj krainie. Amen.

albo:

1. O przenajświętsza hostya! — Niech żaden moment niemija, — Żeby Chrystus utajony — W tobie niebył pochwalony.

2. O Jezu, za odkupienie — Dajemyć pokłon i pienie; — Niech Tobie zawsze i wszędzie — Cześć, chwała na wieki będzie.

Po przeżegnaniu.

I my także na kolana — Padając pozdrówmy Pana. — Bóstwo i człowieczeństwo — Ciała, krwi społeczeństwo. — Salve, Salve, Salve o Jezu!

V. Błogosławion jesteś Panie ojców naszych!
R. Czci i chwały godny na wieki.
V. Błogosławmy Ojcu i Synowi i Duchowi św.
R. Chwalmy i wywyższajmy Go na wieki.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję!
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie!

Módlmy się: Boże, któryś nam pod tak dziwnym Sakramentem męki Twojej pamiątkę zostawił: daj prosimy, abyśmy tak święte ciała i krwi Twojej tajemnice czcili, żebyśmy owoc naszego odkupienia ustawicznie w sobie odnosili. Który żyjesz i królujesz itd.

O utajony, w przenajśw. Sakramencie obecny Panie Jezu Chryste! o bądźże przywitany a po tysiąckroć razy pochwalony, gościu najdroższy dusz naszych! błogosław dziatkom Twoim przed Tobą upadającym i o błogosławieństwo żebrzącym, jako oczy nasze niegodne oglądają Cię w téj hostyi świętéj obecnego, tak też uporządź myśli nasze, w marnościach świata zamieszane, aby przy téj ofierze świętéj tylko z Tobą się bawiły, z Tobą, kiedyś na krzyżu wisiał w okrutnych mękach i w niewymównych boleściach taż samą ofiarę krwawym sposobem Bogu Ojcu Twemu za grzechy nasze przynosił. Amen.

Nabożeństwo podczas Mszy świętéj.

Uwaga. „Od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest Imię moje między narody: a na każdém miejscu poświęcają i ofiarują Imieniowi memu ofiarę czystą: bo wielkie jest Imię moje między narody, mówi Pan zastępów.“ (Malach. 1, 11.)

Pomiędzy wszystkimi darami i łaskami, które Jezus Chrystus św. kościołowi swemu w dziedzictwie przekazał, najszczytniejszą, najzacniejszą i najświętszą jest ofiara Mszy świętéj. Msza święta jestto ofiara ciała i krwi Jezusa Chrystusa, sprawującu się Ojcu niebieskiemu na ołtarzach naszych pod postaciami chleba i wina, aby ofiarę Jezusa Chrystusa, która się na krzyżu krwawym stała sposobem, tu na ołtarzu bezkrwawym, tajemniczym sposobem przedstawić i ponowić.

Jezus Chrystus ofiarował się swemu Ojcu niebieskiemu, umierając za nas na krzyżu. Przez przelanie krwi swojéj i przez śmierć swoję bolesną zgładził grzechy nasze i z Ojcem niebieskim nas pojednał. Aby nam zaś nieustanną téjże wielkiéj miłości swojéj pamiątkę zostawił, wziąwszy na ostatniéj wieczerzy, którą w wieczór przed męką swoją z uczniami swemi odprawował, chleb w przenajświętsze ręce swoje, dziękował Bogu, łamał i dał im pożywać, mówiąc: *„To jest ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moję pamiątkę.“ Także i kielich wziąwszy mówił: „Ten jest kielich, nowy testament w krwi mojéj, która za was będzie przelana.“ (Łuk. 19—20.)*

Przez słowa: *„To czyńcie na moję pamiątkę“* dał Jezus Chrystus swoim apostołom i następcom ich biskupom, a przez tych kapłanom władzę przemieniania chleba w przenajśw. ciało Jego, a wina w przenajśw. krew Jego. Kapłan błogosławi, jako Chrystus, chleb i wino i mówi nad niemi te same słowa, jako Chrystus: więc na ołtarzu chleb i wino, jako na ostatniéj wieczerzy, przeistoczonym bywa w ciało i krew Jezusa Chrystusa. Jako się więc Jezus Chrystus na krzyżu swojemu Ojcu niebieskiemu za grzechy nasze ofiarował: tak się tu na ołtarzu temu samemu Ojcu niebieskiemu przez ręce kapłana ofiaruje. Więc ofiara mszy św. ze wszech miar równą jest krzyżowéj ofierze Jezusa Chrystusa, oprócz, że co się działo na górze kalwaryjskiéj widzialnym sposobem, tu się dzieje na ołtarzu sposobem niewidzialnym, co się tam działo sposobem

krwawym, tu się dzieje sposobem bezkrwawym. Na krzyżu ofiarował się Jezus Chrystus bez pośrednictwa kapłana, na ołtarzu zaś ofiaruje się przez ręce kapłana.

Po przemienieniu, sprawującem się mocą tychże słów kapłana, które Jezus Chrystus na ostatniej wieczerzy wyrzekł nad chlebem i winem, już niemasz na ołtarzu chleba i wina, ale żywy, prawdziwy Jezus Chrystus, Bóg i człowiek razem, lecz pod postaciami chleba i wina.

Kapłan ofiaruje Ojcu niebieskiemu Jezusa Chrystusa w imieniu św. kościoła katolickiego, a modlitwa kościoła z nabożnemi życzeniami i prośbami dusz prawowiernych łączy się z tą świętą ofiarą. Jezus Chrystus sam jest na świętym ołtarzu, modlący się za nas i ofiarujący, więc z ufnością spodziewać się możemy, że, cobyśmy przez nasze modlitwy sami od Boga nie otrzymali byli, otrzymamy na Mszy świętej, gdzie Jezus Chrystus sam z nami za nas się modli.

Przetoż jeżeli możność dozwoli, bywaj codzień obecnym przy tej przenajśw. ofierze, o której św. Augustyn mówi: „Kto nabożnie słucha Mszy świętej, w żaden grzech śmiertelny nie upadnie i odpuszczenia grzechów powszednich dostąpi.

Najlepszy i najpożyteczniejszy sposób słuchania Mszy św. nabożnie, jest rozmyślanie i uważanie tajemnic męki Jezusowej, potem też połączenie myśli swojej z myślą kapłana; dla tego tu dwojakie Modlitwy do Mszy św. następują i nadto jeszcze rozmyślania z pism Świętych Pańskich zebrane.

Abyś więc mękę Jezusową jak najlepiej uważać podczas Mszy św. rozumiał, wiedz że:

Kapłan sam osobę znaczy Chrystusa Pana.

Humerał, którym szyja kapłana jest odziana, znaczy onę szatę, którą oczy zasłaniali Jezusowi Panu żołnierze, gdy twarz Jego najśw. bijąc, zgadywać Mu kazowali, kto Go bije.

Alba znaczy onę szatę białą, w którą u Heroda Pan Jezus na pośmiech był ubrany.

Pas, manipularz, stuła znaczą owe powrozy i łańcuchy, któremi Pan Jezus był powiązany i do sędziów swych prowadzony.

Ornat, na którym się słup i krzyż wyraża, znaczy krzyż ciężki, który Pan Jezus na swoje dźwigał ramiona.

Ołtarz niech ci przedstawia górę Kalwaryę, *kielich* zaś mękę Pańską; albowiem tak ją nazwał sam Chrystus Pan, modląc się

w Ogrojcu; a *płachty i chustki*, któremi ołtarz jest przykryty, prześcieradło owe, którym ciało Jezusa Pana obwinione było w grobie.

Modlitwy do Mszy świętéj.

I.

Uwagi duchowne tajemnic męki Pana naszego Jezusa Chrystusa przy słuchaniu Mszy świętéj.

Intencya.

Boże wszechmogący, ofiaruję Ci tę Mszą świętą na uwielbienie najwyższego Majestatu Twego, bo ta tylko Tobie samemu Bogu jest przyzwoita ofiara. Ofiarujęć na podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa całemu światu czynione, na dosyćuczynienie za grzechy całego narodu ludzkiego żywych i umarłych, ale osobliwie N. N. (tu wyrzeknij, czyli za siebie, czyli za innych), na uproszenie wszystkim, to jest sprawiedliwym, pomnożenia łaski Twojéj, w grzechach będącym, nawrócenia się do Ciebie, pokutującym, odpuszczenia grzechów, strapionym i smętnym, pocieszenia, więźniom u pogan, wyzwolenia, a osobliwie téj duszy N. N. A na ostatek na uproszenie sobie łask do zbawienia mnie potrzebnych, teraz i w godzinę śmierci mojéj. Ofiarujęć na intencyą kościoła św., afektem tym, którym się Pan Jezus sam Tobie, Bogu Ojcu, ofiarował na krzyżu, afektem najśw. Panny, także ofiarującéj Syna swego, gdy przy umierającym pod krzyżem stała. Nie tylko tę Mszą świętą ale i wszystkie

inne, którekolwiek przez cały dzień dziś po wszystkim świecie i do sądnego dnia ofiarować się będą, Tobie teraz ofiaruję. „To czyńcie na pamiątkę moję.“ Łuk. 22, 19.

Kapłan idzie do ołtarza. — Chrystus idzie do ogrojca.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, któryś dla mnie blisko przed śmiercią Twoją smutkiem i bojaźnią aż do śmierci chciał być strapiony: spraw abym ja wszystkie strapienia moje do Ciebie Boga mojego sercem ustawicznie obracał. Złącz je z gorzkościami i boleściami Twemi, żeby przez zasługi męki Twojéj były ku zbawieniu duszy i ciała mego. Amen.

Kapłan zstępuje na ostatni stopień ołtarza. — Pan Jezus w ogrojcu się modli.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, któryś na modlitwie w ogrojcu chciał być od anioła posilonym: daj przez moc modlitwy Twojéj, żeby przy mnie, gdy się sam do Ciebie modlić będę, zawsze był anioł Twój święty, któryby mnie umacniał. Amen.

Kapłan mówi Confiteor. — Pan Jezus krwią się poci.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś w ogrojcu modląc się, w ostatniéj Twojéj mdłości po wszystkich członkach Twoich cudownie i krwawo się pocił: daj proszę, żebym rozpamiętywaniem męki Twojéj i słodkością Twoją zapalony, obfite za krwawe krople przed oblicznością Twoją łzy wylewał. Amen.

Kapłan ołtarz całuje. — Pana Jezusa Judasz wydaje.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś od Judasza zdradliwie pocałowanie cierpliwie zniósł, nie dopuszczaj, proszę: żebym kiedy, albo sam siebie, albo bliźnich moich zdradził, i potwarcom moim z świętej miłości obowiązku wyłamywać się miał. Amen.

Kapłan idzie na róg ołtarza. — Chrystusa Pana w powrozy wiążą.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś się bezbożnym przeciwnikom Twoim związać dopuścił: rozwiąż, proszę, więzy grzechów moich i tak ściśle ciało moje w zachowywaniu przykazania Twojego trzymaj, żebym we wszystkiem zawsze wolę Twoję świętą wykonywał. Amen.

Kapłan mówi Introit. — Chrystusa Pana prowadzą do Annasza.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś związany jak złoczyńca jaki, od zbrojnych nieprzyjaciół Twoich do Annasza zaprowadzonym być chciał: spraw, żebym za powodem nieprzyjaciela piekielnego, albo człowieka złego, do żadnego grzechu nigdy pociągnąć się nie dał; ale Duch święty niech mię do tego wszystkiego skutecznie pociąga, co się woli Twojej podobać będzie. Amen.

Kapłan mówi Kyrie elejson. — Chrystusa Pana do Kajfasza prowadzą, gdzie się Go Piotr zapiera.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, którego się w domu Kajfaszowym święty Piotr trzy razy zaprzał: nie dopuszczaj, proszę, żebym kiedy przez

złe obcowanie do grzechu śmiertelnego skłonić się miał. Amen.

Kapłan obraca się mówiąc: Dominus vobiscum. — Piotr za wejrzeniem Jezusowem płacze.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś miłosiernem wejrzeniem Twojem Piotra za grzech swój do żalu i gorzkich łez pobudził: wejrzyj, proszę, na mnie łaskawemi oczami Twemi, żebym i ja przed Tobą grzechy moje godnie opłakiwał, i Ciebie, Boga mego, ani słowy, ani uczynkiem nigdy się nie zaparł. Amen.

Kapłan mówi Kollekty. — Chrystusa Pana do starosty rzymskiego prowadzą.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś był do starosty rzymskiego Piłata zaprowadzony, przed nim kłamliwie oskarżony: naucz mię, proszę, zdradliwych nieprzyjaciół moich sideł uchodzić i wiarę Twoję dobremi uczynkami prawdziwie wyznać. Amen.

Kapłan idzie na środek ołtarza. — Chrystusa Pana prowadzą do Heroda.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś przed Herodem stojąc, fałszywe dla mnie potwarze ponosił, a na oneś słowa najmniejszego nie odpowiedział, dla czego też od tego hardego króla byłeś pogardzony, za głupiego poczytany, wyśmiany, i z dworu jego sromotnie wypchniony: spraw to we mnie, żebym krzywdami złych ludzi nigdy się nie poruszał, ani tajemnic świętych niegodnym nie wyjawiał. Amen.

Kapłan mówi Ewangelią. — Pana Jezusa Heród odsyła do Piłata, starosty rzymskiego.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś dla mnie od Heroda króla znowu do Piłata chciał być odesłanym: daj mi, żebym niezbożnych ludzi zdradliwego spiknienia nigdy się nie lękał i owszem z cierpliwego ponoszenia jego tak postępował, żebym Tobie, Bogu memu, we wszystkiem podobnym się stał. Amen.

Kapłan przed ofiarowaniem kielich rozbiera. — Z Pana Jezusa zdejmują sukienki na biczowanie.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś z sukienek Twoich zewlec i dla okrutnego biczowania obnażyć się dał: dopomoż, proszę, żebym ciężar grzechów moich złożywszy, zbroją sprawiedliwości Twojej umocniony, na obfitą łaskę w oczach Twoich sobie zarobił. Amen.

Kapłan kielich na ołtarzu ofiaruje. — Pana Jezusa okrutnie biczują.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś dla mnie do słupa przywiązanym i od srogich katów okrutnie ubiczowanym być chciał: spraw, żebym ja i rózgi i bicze ojcowskiego karania Twego chętnie przyjmował, a na potem żadnemi Cię grzechami nigdy nie biczował. Amen.

Kapłan palą pokrywa kielich. — Pana Jezusa koronują.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś dla mnie ostrem cierniem okrutnie ukoronowanym być chciał: daj mi przez ciernie pokuty świętej takiej

skruchy nabyć, żebym w chwale Twojej wiecznej od Ciebie, Boga mego, korony dostąpił. Amen.

Kapłan umywa ręce. — Tymże sposobem Piłat niewinność swoję ludowi oświadcza.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś od starosty rzymskiego Piłata za niewinnego osądzony i przed ludem ogłoszony, zajadłych krzyków i wrzasków żydowskich nic się nie lękał a śmierci Twojéj pragnących głosów cierpliwie słuchał: dopomoż mi, proszę, żebym w niewinności wszelkiej żywot mój prowadził i w niej dla złości ludzkiej nigdy nie ustawał. Amen.

Kapłan mówi „Orate Fratres." — Chrystusa Pana Piłat ludowi pokazuje.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś w szarłatną szatę obleczony, w ręce trzcinę trzymając, chciał być żydom pokazany: daj mi wszelkiem próżnéj chwały pożądaniem się brzydzić i na sądzie Twoim ostatnim przed oczami Twemi z temiż zelżywości Twéj znakami się stawić. Amen.

Kapłan Prefacyą czyta. — Chrystusa Pana na śmierć sądzą.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś dekretem na śmierć, a śmierć krzyżową, niewinnie dla mnie potępionym być raczył: spraw z łaski Twojéj, żebym dla miłości Twojej żadnego śmierci, by najokrutniejszego przypadku się nie lękał, ani złośliwego ludzi o sobie zdania się nie bał, ani drugich niewinnie potępiał. Amen.

Kapłan pamiątkę za żywych czyni. — Jezus wychodzi z miasta.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś dla mnie grzesznego na zranionych i okrutnie zbitych ramionach Twoich krzyż bardzo ciężki dźwigać raczył: daj mi, abym ja świętego krzyża umartwienia dobrowolnie się jął i dla miłości Twojéj za Tobą co dzień go nosił. Amen.

Kapłan trzyma ręce nad ofiarą. — Weronika zastępuje Pana.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś w postaci smutnéj na drodze onéj, którą Cię prowadzono na śmierć, płaczące nad Tobą matrony łaskawie upominał, aby nad sobą raczéj i nad synami swymi płakały: daj mi gorzko opłakać wszystkie grzechy moje i użycz mi żalu serdecznego i łez obfitych z łaski Twojéj świętéj, przez którebym się Tobie podobał. Amen.

Kapłan więcéj krzyżów czyni nad Ofiarą. — Pana Jezusa krzyżują.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś dla mnie i grzechów moich, z wielką boleścią Twoją na krzyżu przybity był: przebij, proszę świętą bojaźnią serce moje, abym zupełnie i statecznie zachował święte przykazania Twoje i od zbawiennego krzyża Twojego nigdy się nie oddalał. Amen.

Kapłan Hostyą św. podnosi. — Pana Jezusa z krzyżem podnoszą.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś dla mnie po ukrzyżowaniu Twojém na krzyżu podniesionym i od ziemi wywyższonym być chciał: spraw, abym ja też od ziemskich próżności się podniósłszy,

sercem zawsze i myślą w niebie przemieszkiwał. Amen.

Kapłan podnosi kielich. — Krew z ran Jezusowych płynie.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś nam z przenajśw. ran Twoich źródło łask niebieskich otworzyć raczył: daj mi do tych strumieni krwawych w wszelkich przeciwnościach moich duszných i cielesnych statecznie się ucickać i lekarstwa zbawiennego duszy mojéj z nich nabywać. Amen.

Kapłan czyni pamiątkę za umarłych. — Chrystus Pan cicho się za naród ludzki modli.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś się, w boleściach niewymówionych na krzyżu wisząc, za naród ludzki i krzyżowników Twoich do Boga Ojca modlił: „Ojcze! odpuść im, boć nie wiedzą, co czynią:“ racz mi, proszę, dać prawdziwej cichości i cierpliwości łaskę, przez którąbym według Twego przykazania i przykładu nieprzyjaciół moich prawdziwie miłował, i tym, którzy mię nienawidzą, dobrze czynił. Amen.

Kapłan, bijąc się w piersi, mówi głosem: „Nobis quoque peccatoribus.“ — Łotr prawy nawraca się.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś łotrowi, grzechy swoje pokornie wyznającemu, rajską chwałę przyobiecał: wejrzyj, proszę, na mnie temże okiem Twojem, abym w ostatnią godzinę śmierci mojéj, od Ciebie, Zbawiciela mego, usłyszeć mógł owe pożądane słowa: „Dziś zemną będziesz w Raju.“ Amen.

Kapłan mówi „Pater noster.“ — Siedm słów Pańskich na krzyżu.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś między innemi słowy na krzyżu wyrażonemi, Matkę Twoję uczniowi swemu Janowi, a tegoż ucznia kochanej Matce swojej polecił: polecam się i ja Tobie i wszystko moje, tą wiarą i miłością, którąś sobie onych wspólnie złączył, i pokornie proszę, żebyś mię téjże miłości ogniem zapalić, od wszelkich świata tego przeciwności zachować raczył. Amen.

Kapłan łamie na dwie części Hostyę św. — Pan Jezus na krzyżu umiera.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś z miłości Twojej ku mnie na krzyżu umierając, ducha Twego Bogu w ręce polecił: daj mi żywota tego duchownym sposobem tak w Tobie umrzeć, żebyś w godzinę śmierci raczył nędzną duszę moję mieć sobie zaleconą; który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Kapłan cząstkę Hostyi wpuszcza w kielich. — Dusza Chrystusa Pana do otchłani zstępuje.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś moc czartowską potężnie starłszy, do piekłów według duszy zstąpił, i tameś bytnością Twoją ojców zatrzymanych uweselił: niechaj, proszę, moc męki i krwi Twojej zstąpi teraz na dusze wiernych zmarłych, aby od karania uwolnione, dostać się mogły do światłości wiecznej. Amen.

Kapłan mówi „Baranku Boży," — uważ nawrócenie wielu bijących się w piersi, mówiąc: „Prawdziwie, ten był Synem Bożym."

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, na którego cierpliwość przy męce i śmierć błogosławioną różni patrząc, bili się w piersi, grzechy swoje łzami oblewając: racz mi, proszę, przez zasługi najdroższej męki Twojéj użyczyć łaski Twojéj, abym i ja z całego serca żałował za grzechy moje i nigdy Cię na potém nie obrażał. Amen.

Kapłan komunikuje. — Chrystusa Pana pogrzeb odprawują.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś dla mnie po śmierci Twojéj w nowym grobie chciał być pochowanym: racz mi o Boże mój, dać serce nowe, żebym z Tobą przez ustawiczne umartwienie pogrzebiony, mógł w chwale wiekuistéj przemieszkiwać. Amen.

Kapłan po Komunii bierze ablucyą. — Chrystusa Pana drogiemi maściami namazują.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś dla mnie nędznego grzésznika już po śmierci Twojej od Józefa i Nikodema prześcieradłem czystém uwinionym być chciał: racz dać, proszę, aby serce moje zawsze czyste było i cnót świętych wonność z siebie wydawało, aby było godne na przyjęcie ciała i krwi Twojéj w przenajśw. Sakramencie. Amen.

Kapłan po Komunii się modli. — Chrystus Pan zmartwychwstaje.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, sławny zwy-

ciężco, któryś zamkniony i zawalony w grobie, z martwych powstał: spraw, proszę, żebym i ja z grzechów i złych nałogów powstawszy, niewinny na potém żywot prowadził, a z łaski Twojej w ciele uwielbioném przed Boskiém obliczem Twojem szczęśliwie i wesoło stanąć mógł. Amen.

Kapłan mówi: „Dominus vobiscum.“ — Chrystus Pan się uczniom pokazuje.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś po zmartwychwstaniu Twojem Najśw. Matkę Twoję i uczniów w uwielbionem ciele uweselił: daj mi, abym ja, jeżeli nie w tym żywocie śmiertelnym, tedy w owym, godzien był na Cię patrzeć, i z Tobą się na wieki cieszyć. Amen.

Kapłan mówi kollekty. — Pan Jezus przez dni 40 z uczniami obcuje.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś przez dni czterdzieści po zmartwychwstaniu Twojem z uczniami Twymi przemieszkawszy, zbawienne im dawał nauki i w wierze utwierdzał: daj mi, proszę, abym ja zawsze według woli Twojej świętej żył, i od Boskiego upodobania Twego nigdy nie odstępował. Amen.

Kapłan mówi na ostatku „Dominus vobiscum.“ — Pan Jezus w niebo wstępuje.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś dnia czterdziestego po zmartwychwstaniu Twojém w oczach Twoich uczniów z tryumfem wielkim w nieba wstąpił: proszę Cię, daj mi dla miłości Twojej, abym

wszystkiemi rzeczami ziemskiemi brzydził się, wiecznych się trzymając, do Ciebie samego wzdychał, Ciebie pragnął i żądał. Amen.

Kapłan lud błogosławi. — Pan Jezus Ducha świętego na uczni zesyła.

Modlitwa. Panie Jezu Chryste, któryś uczniów Twoich na modlitwie trwających Duchem św. obesłać raczył: oczyść, proszę, serce moje, aby Duch św. godne w duszy mojej znalazłszy mieszkanie, toż obfitemi łaski swej daramy przyozdobił. Amen.

Potem się mówi Ewanielia św. Jana. (Jako na stronie 24).

Ofiarowanie Panu Bogu słuchanej Mszy św.

Racz przyjąć Ojcze niebieski za wonność słodkości tę Ofiarę, którą ja Tobie przez kapłana, sługę Twego, ofiarowałem, a racz mi odpuścić wszystkie słabości, omyłki i niedoskonałości moje, które mi się przy tem słuchaniu Mszy św., lub z krewkości, lub z zabłąkania myśli moich przytrafiły.

Na których zadośćuczynienie i nagrodę ofiaruję Tobie zasługi męki i śmierci Jezusa, Syna Twego, a Pośrednika naszego; Jego godność i modlitwy doskonałe, niech nagrodzą niegodność modlitw naszych. Wspomnij, niebieski Ojcze, na cierpliwość, pokorę, miłość i cichość Jego a racz mię wysłuchać proszącego, w Imię Jednorodzonego,

najmilszego Syna Twego, albowiem On rzekł: „O cokolwiek będziecie prosić Ojca w Imię moje, da wam.“ O to jedno tylko proszę, Panie mój, niechaj będzie Tobie przyjemna ta Ofiara św. na większą chwałę Twoję, a mnie pomocna i wszystkim wiernym żywym i umarłym do zbawienia. Amen.

II.

Modlitwy przy mszy świętéj.

Nauczające połączać myśli swoje z myślą kapłana.

Przed Mszą świętą.

Nieskończenie wielki i święty Boże! oto ja nędzny człowiek przychodzę do ołtarza Twego, abym się stał uczestnikiem niezmiernej ofiary mszy świętej. Ta ofiara jedynie godna jest niezmiernego majestatu Twego, gdyż się w niej sam jednorodzony, odwieczny Syn Twój ofiaruje. W połączeniu z najdoskonalszą pobudką, z której się ulubiony Syn Twój za nas na ofiarę wydał, ofiaruję Ci tę mszę św. na uszanowanie i uwielbienie przenajśw. Imienia Twego, na podziękowanie za wszystkie dotychczas wyświadczone mi łaski, na zadosyćuczynienie za wszystkie popełnione grzechy, na otrzymanie wszelkich łask, których mi potrzeba, osobliwie tych— (tu sobie wystaw szczególną łaskę, o którą dziś Boga prosić chcesz) — na wspomożenie i pociechę tych, za których szczególnie modlić się powinienem, osobliwie tych żyjących — i tych umarłych. —

Przygotuj, o Boże, serce moje, oczyść duszę moję, zgładź grzechy moje, abym był godzien znajdować się przy téj przenajświętszéj ofierze.

Skoro kapłan u stopni ołtarza mszą św. zacznie, przeżegnaj się św. krzyżem, przebież prędko myślą grzéchy twoje, żałuj za nie i błagaj Boga o odpuszczenie ich, mówiąc:

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu, błogosławionej Maryi, zawsze Pannie, błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi i wszystkim Świętym: żem wielce zgrzeszył myślą, mową i uczynkiem, moja wina, moja wina, moja największa wina: przeto proszę błogosławioną Maryę, zawsze Pannę, bł. Michała Archanioła, bł. Jana Chrzciciela, św. Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, aby się za mną modlili do Pana Boga naszego.

Bóg wszechmogący niech się zmiłuje nad nami, a odpuściwszy nam grzechy nasze, niech nas doprowadzi do żywota wiecznego.

Przebaczenie, rozgrzeszenie i odpuszczenie grzechów naszych niech nam dać raczy Pan wszechmogący i miłosierny. Amen.

Na Kyrie eleison.

Panie zmiłuj się nad nami. — Chryste zmiłuj się nad nami. — Panie zmiłuj się nad nami!

Kyrie, Ojcze łaskawy, — Pobłogosław nasze sprawy — Dla Twej większéj od nas sławy.

Chryste Jezu, dobry Panie! — Daj nam Twoje pożegnanie, — Na Twe większe wychwalanie.

Duchu święty, Boże wieczny! — Daj nam dar Twój pożyteczny; — Łaski Twej, zawsze skuteczny.

Święta Trójco jeden Boże, — Niech nas moc Twoja wspomoże, — Która wszystko co chce może.

Na Gloria.

Chwała Bogu w wysokości, — A na tej ziemskiej niskości — Niechaj miły pokój będzie, — Ludziom dobrej woli wszędzie. — Wielbiemy Cię, pokłon dając, — Błogosławim, wychwalając, — Dzięki czynim z uprzejmości, — Dla Twojej chwały, wielkości, — Królu w niebie panujący, — Boże Ojcze wszechmogący, — Boże Synu, Chryste Panie, — Niech Wam chwała nie ustanie. — Baranku Boży, co winy, — Gładzisz świata, Tyś jedyny — Syn jest Ojca przedwiecznego, — Bez Matki, istoty Jego. — Racz się zmiłować nad nami, — Nie gardź naszemi prośbami, — Daj się nam ubłagać Panie, — Odpuść za grzechy karanie, — Który siedzisz na prawicy — Boga Ojca, my grzesznicy — Pokornie k' Tobie wołamy; — Jezu zmiłuj się nad nami! — Boś Ty sam Pan jest największy, — Sam najwyższy, sam najświętszy, — Z Duchem św. w chwale Twego, — Ojca Boga wszechmocnego.

Po skończonem „Gloria“ obróciwszy się kapłan, odzywa się do ludu z tem życzeniem: „Dominus vobiscum;“ to jest: Pan z wami. Posługujący odpowiada miasto ludu: „Et cum spiritu tuo,“ to jest: I z duchem twoim (ma się rozumieć: niechaj Pan będzie). Kapłan mówi „Oremus,“ to jest: Módlmy się! Jest to przestrzeżenie wiernych do połączenia modlitwy swojej z modlitwą kapłana. Potem następuje modlitwa kollekta, to jest złączeniem zwana, iż

kapłan dolegliwości i prośby wszystkich wiernych połącza, i jako posłaniec w imieniu wszystkich prawowiernych Panu Bogu przekłada. Możesz się tak modlić:

Wszechmogący wieczny Boże, wysłuchaj prośby ludu Twego i nie odwracaj od nas świętego oblicza Twego dla grzechów naszych. Wysłuchaj łaskawie modlitwę sługi Twego, kapłana, który o zbawienie ludu Twego błaga, i spraw: abyśmy czego z ufnością od Ciebie żądamy, z miłosierdzia Twego dostąpili, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Następuje potem Lekcya, zawierająca w sobie wyjątek z pism proroków lub apostołów. Podczas tejże zmów następującą modlitwę:

O mój Boże, oddaję cześć św. Duchowi Twemu, który przez proroków i apostołów mówił i dotychczas przez kościół św. przemawia. Przyjmuję z uszanowaniem i uniżeniem wszystkie nauki i napomnienia, które mi kościół św. przez kapłanów swoich dawa. Spraw o Boże, abym wszelkie nauki i napomnienia ich zachowywał i podług nich postępował: przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Gdy kapłan Ewanielią czyta, mów:

Boże, Zbawicielu mój, jakże wielka była miłość Twoja, żeś sam na tę ziemię nauczycielem przyjść raczył, abyś nam drogę do nieba wskazał. Daj mi łaskę, abym onych prawd, któreś Ty opowiadał, z pokorą słuchał: oświeć rozum mój, abym je zrozumiał: zapal serce moje, abym je zamiłował

i ściśle wypełniał. Udziel mi Twojej Boskiej pomocy, abym się nigdy świętej ewanielii Twojej nie wstydził: ale owszem tak słowem, jako uczynkiem onę wyznawał. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Gdy kapłan mówi Credo, odmów skład apostolski:

Wierzę w Boga....

Na Offertorium (ofiarowanie) ofiaruje się P. Bogu przez ręce kapłana chléb i wino, które mają być przeistoczone w przenajśw. Ciało i Krew Zbawiciela naszego. Przy tém mów następującą modlitwę:

Przyjmij, nieskończenie święty Ojcze, wszechmogący wieczny Boże, tę ofiarę, którą kapłan za nas do Ciebie zanosi. Wierzę mocno i bez powątpienia, że w prawdziwe Ciało i prawdziwą Krew Chrystusa przeistoczoną będzie. Przyjmij tę ofiarę, Ojcze niebieski, na uwielbienie przenajśw. Imienia Twego, na odpuszczenie grzechów moich, na dziękczynienie za wszystkie wyświadczone mi łaski, na otrzymanie nowych dobrodziejstw, osobliwie onych środków, które mi do dostąpienia zbawienia potrzebne są: jako też i za wszystkie duchowne i świeckie zwierzchności, za przyjaciół i nieprzyjaciół, za wszystkich żywych i zmarłych chrześcian. Amen.

Kapłan obraca się do ludu, mówiąc: „Orate fratres," to jest: Módlcie się bracia! Przestrzega obecnych, ażeby się z nim modlili, aby Bóg tę ofiarę przyjąć raczył. Przy tém mów:

Niech Pan przyjmie ofiarę z rąk twoich ku czci i chwale Imienia swego, ku pożytkowi naszemu i całego św. kościoła swego.

Prefacya jest niby wstęp do kanonu czyli mszy cichéj. Kapłan mówi lub śpiewa: „Per omnia saecula saeculorum," wyrażając temi słowy pragnienie uwielbienia Boga po wszystkie wieki. Daléj mówi: „Dominus vobiscum," to jest: Pan z wami. A usługujący odpowiada zamiast ludu: „Et cum spiritu tuo," to jest: I z duchem twoim. Potém mówi kapłan: „Sursum corda," w górę serca wznieście! Odpowiedź: Mamy je do Pana wzniesione. Kapłan daléj mówi: Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu. Odpowiedź: Rzecz godna i sprawiedliwa.

Poczém kapłan mówi lub śpiewa następującą modlitwę pochwalną i dziękczynną:

O zaiste rzecz godna i sprawiedliwa, słuszna i zbawienna, abyśmy zawsze i wszędzie dzięki Tobie czynili, Panie święty, Ojcze wszechmogący, wieczny Boże, przez Chrystusa Pana naszego. Przez którego Majestat Twój chwalą Aniołowie, wielbią Trony, z drżeniem poważają Mocarstwa: z temi oraz Nieba, niebieskie Mocy i błogosławione Serafiny z wielką wysławiają radością. Abyś również nasze głosy, z ich głosami połączone, przyjąć raczył, gorąco prosimy, mówiąc z pokorném wyznaniem: Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów. Pełne są nieba i ziemia chwały Twojéj. Hosanna na wysokości. Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. Hosanna na wysokości.

Po Sanctus mów przy mszy cichéj (kanon) następujące z kapłanem modlitwy:

Ciebie, najłaskawszy Ojcze, przez Jezusa, Syna Twego, Pana naszego, pokornie błagamy, i prosimy: abyś przyjąć i błogosławić raczył te upominki, te dary, te święte ofiary nieskażone: które

najpierwej Tobie ofiarujemy za kościół św. katolicki, który pokojem obdarzać, strzedz, jednoczyć i rządzić racz po całym okręgu ziemskim, wraz z sługą Twoim, papieżem N. i biskupem naszym N., cesarzem naszym N. i wszystkimi prawowiernymi powszechnéj i apostolskiej wiary miłośnikami.

Pomnij, Panie, na sługi i służebnice Twoje N. — (tu się zastanów i poleć Bogu osoby, za które podczas mszy św. osobliwie modlić się chcesz) i na wszystkich przytomnych, których znasz wiarę i widzisz nabożeństwo, za których Tobie ofiarujemy, albo którzy Tobie ofiarują tę ofiarę chwały za siebie i za wszystkich do siebie należących i na odkupienie dusz swoich, dla utrzymania nadziei zbawienia i całości swojej i oddają śluby swoje Tobie, wiecznemu Bogu żyjącemu i prawdziwemu.

Wspólnie z czcią czynimy wspomnienie najchwalebniejszéj, niepokalanej Panny Maryi, matki Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa: potem błogosławionych apostołów i męczenników Twoich: Piotra i Pawła, Jędrzeja, Jakóba, Jana, Tomasza, Jakóba, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Szymona i Tadeusza, Lina, Kleta, Klementa, Xysta, Korneliusza, Cypryana, Wawrzyńca, Chryzogona, Jana i Pawła, Kozmy i Damiana i wszystkich Świętych Twoich: dla których zasług i próśb racz nam we wszystkiem użyczyć obrony i pomocy Twojéj. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Prosimy Cię więc Panie, abyś tę ofiarę od nas, służebników Twoich, i od całej rodziny Twojéj łaskawie przyjął, dni nasze pokojem Twoim ubłogosławił, od wiecznego zatracenia nas zachował i w liczbie wybranych Twoich umieścił. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Racz, o Boże, tę ofiarę we wszystkiem pobłogosławić, utwierdzić i przyjemną sobie uczynić: aby ku zbawieniu naszemu przemienioną została w Ciało i Krew najmilszego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Gdy nastąpi przemienienie, żywo sobie wyobraź Jezusa Chrystusa, jako na ostatniéj wieczerzy, wziąwszy chleb, błogosławił i mówił: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane," i jako nad winem w kielichu wyrzekł: „Ten jest kielich Krwi mojéj." Wierz mocno, że Jezus Chrystus, który za ciebie umarł na krzyżu, w hostyi i w tym kielichu cały, prawdziwy i żywy, jako Bóg i człowiek przytomny jest, skoro święte słowa ustanowawsze przez kapłana wyrzeczone są. Tu oddawaj z niewzruszoną i z najgłębszą pokorą pokłon Zbawicielowi Twemu.

Przy podniesieniu św. hostyi mów:

Wierzę, o Jezu, że tu pod postacią chleba jako Bóg i człowiek prawdziwie obecny jesteś: oddaję Tobie, Panu i Bogu memu, pokłon z najgłębszem uszanowaniem. O Jezu, Tobie żyję. O Jezu, Tobie umieram. O Jezu, Twój jestem żywy i umarły.

Przy podniesieniu kielicha mów:

Wierzę, o Jezu, żeś Ty sam, że najdroższa Krew Twoja, niegdyś na ofiarę błagalną za nas ludzi na krzyżu przelana, pod postacią wina

w tym kielichu prawdziwie i żywo przytomną jest. Oddającć cześć, przenajświętsza Krwi Zbawiciela mego. Obmyj i oczyść mię ze wszech grzéchów moich. Amen.

Po przemienieniu módl się z kapłanem:

Pomnąc, Panie, na Chrystusa Syna Twego, Pana naszego, na błogosławioną mękę, zmartwychwstanie i chwalebne wniebowstąpienie Jego, zanosimy przed tron przezacnego majestatu Twego z Twoich darów i datków ofiarę świętą, czystą, niepokalaną, chleb święty żywota nieśmiertelnego i kielich zbawienia wiecznego.

Na które dary łaskawém i przychylném racz wejrzeć obliczem i tak je miłe przyjąć, jako przyjąłeś dary sługi Twego, sprawiedliwego Abla, i ofiarę patryarchy naszego Abrahama, i którą Tobie ofiarował najwyższy kapłan Twój Melchizedech, ofiarę świętą i oblatę niepokalaną.

Pokornie Cię prosimy, wszechmogący Boże, każ te dary przez ręce św. Anioła Twego zanieść na górny ołtarz Twój przed Boży Majestat Twój: abyśmy, którzykolwiek z tego uczestnictwa ołtarza przenajświętsze Ciało i Krew Syna Twego pożywać będziemy, wszelkiém błogosławieństwem niebieskiém i łaską napełnieni zostali. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Pomnij także, o Panie, na sługi i służebnice Twoje, którzy nas z znamieniem wiary poprze-

dziwszy, odpoczywają w pokoju (tu wymień zmarłych, których szczególniéj miłosierdziu Bożemu polecić chcesz, aby cierpienia ich uśmierzone zostały, albo żeby z miejsca mąk do przybytku wiecznej szczęśliwości doprowadzeni byli.)

Spraw, aby się ci i wszyscy w Chrystusie spoczywający na miejsce ochłody, światłości i pokoju dostali, przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

I nam także grzesznym sługom Twoim (bij się w piersi i jeżeli, mówiąc te słowa w połączeniu z umysłem kapłana, jesteś w stanie łaski, zyskasz odpust 10 dni) we wielkości miłosierdzia Twego nadzieję pokładającym, racz dać cząstkę z Twymi świętymi Apostołami i męczennikami: z Janem, Szczepanem, Maciejem, Barnabą, Ignacym, Aleksandrem, Marcelinem, Piotrem, Felicytą, Perpetuą, Agatą, Lucyą, Agnieszką, Cecylią, Anastazyą i wszystkimi Świętymi Twoimi: do których społeczności, nie dla zasług naszych, ale dla litości Twojéj, abyś nas przypuścił, prosimy przez Chrystusa Pana naszego: przez którego Ty Boże, wszelkie dobro stwarzasz, poświęcasz, ożywiasz, błogosławisz i dajesz nam. Przez Niego, z Nim i w Nim jest Tobie, Ojcze wszechmogący, w jedności Ducha świętego wszelka cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Na „Pater noster“ mów z kapłanem „Ojcze nasz,“ potém następującą modlitwę:

Wybaw nas, prosimy Panie, od wszelkiego złego, przeszłego, niniejszego i przyszłego, a za przyczyną błogosławionéj i chwalebnéj zawsze Panny

i Bogarodzicy Maryi, z błogosławionymi Apostołami Piotrem i Pawłem, Jędrzejem i wszystkimi Świętymi, użycz nam miłościwie pokoju w dniach naszych: abyśmy, pomocą miłosierdzia Twego wsparci, i od grzechu zawsze wolni i od wszelkiego zamieszania zabezpieczeni byli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Gdy kapłan św. hostyą łamie i cząstkę jej do kielicha wpuszcza, mów z nim:

To zmieszanie przenajświętszego Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa niech nam przyjmującym będzie na żywot wieczny. Amen.

Na „Agnus Dei," bijąc się po trzykroć w piersi, błagaj Jezusa, niewinnego Baranka Bożego, o odpuszczenie grzechów i mów za każdym razem:

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

W ostatniem powtarzaniu zamiast: „zmiłuj się nad nami," mów „racz nam dać pokój."

Baranku Boży, co winy — Ludzkie znosisz, Twej jedynej — Wzywamy nędzni litości, — Odpuść nasze wszystkie złości.

Baranku Boży, nasz Panie, — Daruj za grzechy karanie, — Jezu, zmiłuj się nad nami, — Którzy Cię tu wychwalamy.

Baranku Boży, co świata, — Grzechy gładzisz, daj nam lata — Spokojne, prosimy Ciebie, — Niech Cię chwalim tu i w niebie.

Teraz módl się tak:

Panie Jezu Chryste, który do Apostołów Twoich mówiłeś: „Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam," nie spoglądaj na grzéchy moje, ale na wiarę kościoła Twego, i racz go według woli Twojéj w pokoju zachować i jednoczyć: który żyjesz i królujesz Bóg na wieki. Amen.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, który z woli Ojca za współdziałaniem Ducha św. przez śmierć swoję świat ożywiłeś: wybaw mię przez przenajświętsze Ciało i Krew Twoję od wszystkich nieprawości moich i od wszystkiego złego. Daj abym zawsze w przykazaniach Twoich chodził i nigdy się od Ciebie nie oddalił. Który z tymże Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz Bóg po wszystkie wieki. Amen.

Jeżeli podczas mszy św. lub po skończeniu jéj komunikować będziesz, mów jeszcze z kapłanem tę modlitwę:

Panie Jezu Chryste, spraw, aby pożywanie Ciała Twego, które ja niegodny przyjmować poważam się, nie wyszło mi na sąd i potępienie, ale według dobrotliwości Twojéj było obroną i uzdrowieniem duszy i ciała. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem św. Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Przyjmę więc chléb niebieski i wzywać będę Imienia Pańskiego.

Potem mów po trzykroć, bijąc się tyleż razy pokornie w piersi, wraz z kapłanem:

Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale rzeknij tylko słowem a będzie zbawiona dusza moja.

Jeżeli nie będziesz komunikował rzeczywiście, komunikuj duchownie, to jest: wzbudź w sercu gorące pragnienie przyjęcia komunii św., lecz uważaj, abyś umyślnie w grzechu śmiertelnym się nie znajdował, albowiem na próżnobyś tę św. sprawę odprawował i owszem ciężki grzech popełnił. Dla tego ci radzę, abyś zawsze doskonałą skruchę za grzech wzbudził, pierwej niż duchownym sposobem komunikować będziesz.

Komunia duchowna.

Oto! ja ubogi i nędzny stoję u stołu Twego, Panie Jezu Chryste! Wierzę, że tu prawdziwie i istotnie przytomny jesteś, gotowy odwiedzić mię. Lecz znając dobrze krewkość moję, i grzechy moje, nieopoważę się sakramentalnie przyjąć Cię, ale wyznaję z setnikiem, któregoś sługę, jak wielu innych i nieprzytomnych, uzdrowił, żem nie jest godzien, abyś wstąpił pod strzechę moję. Oczyść, proszę, duszę moję od wszystkiego złego, ulecz, lekarzu Boski, rany moje, które znasz, uleczyć możesz i chcesz. Przyozdób mię tą cnotą N. a już mię godnem Ciała i Krwi Twojej najdroższej przyjęciem sakramentalnem posil. Amen.

Po komunii św. odmawia kapłan kollektę, ty zaś módl się tak:

Wszechmogący wieczny Boże, dziękuję Ci z całego serca mego za wszystkie wyświadczone mi łaski i dobrodziejstwa: osobliwie, żeś nam Syna Twego na ofiarę błagalną, a Ciało i Krew Jego na

pokarm duszy naszéj dać raczył. Strzeż mnie łaskawie, abym nigdy ofierze mszy św. niegodnie obecnym nie był, i tego przenajświętszego pokarmu nigdy niegodnie nie pożywał. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Na „Ite missa est“ i przeżegnanie kapłańskie mów:

Niech Ci się, przenajświętsza Trójco, podoba służba kapłana, i przyjmij łaskawie ofiarę, którąśmy Ci oddali, aby nam wszystkim, za których ofiarowana jest, błagalną się stała i zbawienną; przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Niech nas błogosławi wszechmogący Bóg † Ojciec, † Syn i † Duch święty. Amen.

Podczas ostatniéj ewanielii mów:

Jezu, odwieczne Słowo Ojca, stałeś się człowiekiem z miłości ku nam, Tobie pokłon oddaję, w Tobie nadzieję pokładam. Przyszedłeś na świat, abyś nam wskazał drogę wiecznego zbawienia. Prowadź mię, prawdziwa światłości świata, abym w ciemnościach tego żywota nie zbłądził, ale w Twojém świetle świątobliwie żył i szczęśliwie umierał.

Modlitwa po mszy św.

Najdobrotliwszy Boże, dziękuję Ci, żeś mnie téj najświętszej ofiary uczestnikiem uczynić raczył. Przepuść mi wszystkie na niéj popełnione uchybienia, oziębłość i roztarganie. Mocno stanowię ża-

dnego się grzéchu więcéj niedopuścić a w myślach, słowach i uczynkach ostróżnym być, abym się owoców ofiary mszy św. nie pozbawił. Pobłogosław mię, wszechmogący, wieczny Boże, ku pracy mojéj. O Jezu i Maryo, kochanie moje na wieki. Amen.

III.

Sposób słuchania mszy świętéj

zebrany z pism Świętych Pańskich.

Rozpoczęcie mszy świętej.

Przez świętego Franciszka Salezego.

Zbliżam się do ołtarza Twojego, o Boże duszy mojéj! abym złożył należną Tobie cześć, abym w téj świętéj ofierze oglądał Twe oczy zalane łzami, któremi zgasiłeś ogień słusznego gniewu Twego Ojca. Stoję przed Tobą, Panie! gdyż to nakazuje kościół, oblubienica Twoja, dla pozyskania cnót wiary, nadziei i miłości, które mi są koniecznie potrzebne dla przypodobania się Tobie. Pragnę dla zadosyćuczynienia za grzéchy moje i bliźnich moich, raczéj myślą, niżeli ciałem być obecnym téj świętéj ofierze, gdzie mój Jezus na nowo poświęconym zostanie za grzéchy moje. Ojcze przedwieczny, przyjmij więc ową ofiarę Syna Twojego na chwałę Twoją, za potrzeby kościoła i moje zbawienie. Nie pozwalaj, abym podczas niéj utracił

uszanowanie należne Boskiemu Majestatowi Twemu, ani uwagi, jakiéj wymagają odemnie święte tajemnice. Pragnę z całego serca opierać się złym myślom i pokusom, któreby mi na przeszkodzie stały; wyrzekam się ich, Panie! i w obecności aniołów i ludzi oświadczam, że postanawiam sobie, kochać Cię, chwalić i wielbić, jako Boga méj duszy, jako Pana serca mego, na ziemi i w niebie, w doczesności i wieczności. Amen.

Confiteor.

Przez świętego Grzegorza Papieża.

O Panie, Boże mój! Tyś mnie stworzył, Ty mnie karmisz; jeżeli dziwne są dzieła Twoje, dziwniejsze jeszcze miłosierdzie i dobroć Twoja. Jakżesz często ja nieszczęsny czyniłem złe w obliczu Twojem, i na gniew Twój zasłużyłem, a jednak kiedy do Ciebie nawracam się, przyjmujesz mnie; kiedy się ociągam, cierpliwie czekasz; kiedy przychodzę, z radością mnie przyjmujesz. Ach, Panie! Ty widzisz wszystko; któż się ukryć potrafi? Zapytujesz, kto zdoła odpowiedzieć Tobie? Wskazałeś mi drogę żywota, dałeś mi poznanie do postępowania w niéj, pogroziłeś mi ogniem przepaści, obiecałeś mi chwałę niebieską. O Ojcze miłosierdzia, przeniknij mnie bojaźnią Twoją, abym uniknął złego, którém mi grozisz. Sumienie moje niepokoi mnie, grzechy moje wzbudzają przestrach we mnie. Ach, Panie! wiem jedno, co Ciebie prze-

błagać jest zdolne, i drugie, którem nie gardzisz; stroskana i żalem przejęta dusza bez wątpienia jest ofiarą, która podoba się Tobie; upokorzone i skruszone serce nie odrzucasz, Panie! Okaż mi miłosierdzie Twoje; daj mi napowrót radość zbawienia Twego, wysłuchaj prośbę moję i daj błaganiu memu przystęp do Ciebie. Amen.

Kyrie elejson.

Panie, zmiłuj się nad nami! Chryste, zmiłuj się nad nami! Panie zmiłuj się nad nami!

Gloria in excelsis.

Przez świętego Grzegorza Papieża.

Miłosierny Jezu, Słowo Ojca, w Tobie jest odblask Jego chwały; Ty jesteś radością i pożądaniem aniołów, naucz mnie pełnić wolę Twoję, abym słodkim duchem Twoim prowadzony, dostać się mógł do tej ojczyzny, gdzie jest wieczny dzień, wieczny pokój, spokojna szczęśliwość i błogosławiona jedność, gdzie Ty, mój Jezu! z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz w nieprzemijającej chwale. Amen.

Kollekta

z Tomasza a Kempis.

O najsłodszy i najmiłosierniejszy Panie! Ty znasz ułomność moję i niedostatek, który mię uciska; Ty wiesz, w jakich złościach i występkach jestem pogrążony, jak często jestem w ucisku, pokuszeniach, trwogach i upadku. Wołam do Ciebie,

który wiesz wszystko, któremu jawne są skrytości serca mego, i który sam tylko możesz mnie doskonale pocieszyć i wspomódz. Stoję przed Tobą nędzny i nagi, wzywając łaski i błagając miłosierdzia Twego. Nakarm łaknącego żebraka ogniem miłości Twojej, zapal oziębłość moję jasnością obecności Twojej, oświeć ślepotę moję. Spraw, aby rzeczy ziemskie były dla mnie goryczą, aby uciski i przeciwności umacniały cierpliwość moję, abym rzeczy stworzone i znikome zapomniał i wzgardził. Wznieś serce moje ku Tobie do nieba, i nie dopuszczaj, aby się błąkało po ziemi. Niech od téj chwili i aż na wieki nic mi nie będzie słodkiem, jedno Ty, Panie! boś Ty jeden pokarmem i napojem moim, miłością i weselem mojem, słodkością i całem dobrem mojem. Amen.

Epistoła

św. Piotra I. 3.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który wedle wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, którego nie widziawszy, miłujecie, w którego też teraz, nie widząc Go, wierzycie, a wierząc, radować się będziecie weselem niewymownem i chwalebnem, kiedy osiągniecie cel wiary waszej, zbawienie dusz waszych. Amen.

Credo.

Wyznanie wiary według świętego Atanazego. (Str. 103—105.)

Ofiarowanie

z Tomasza a Kempis.

Panie! na błagalnym ołtarzu Twoim ofiaruję Tobie grzéchy i przestępstwa moje, które popełniłem w obliczu Twojém i świętych aniołów Twoich od dnia, w którym pierwszy raz zgrzeszyłem, aż do téj godziny, ażebyś ogniem miłości Twojéj zniszczył wszystkie razem złości moje, i ze wszelkiej zmazy grzéchowéj i ze wszelkiej winy oczyścił sumienie moje, a przebaczając mi i przyjmując litościwie na łono pokoju i miłosierdzia swojego, abyś mi wrócił łaskę, którą przez grzéch utraciłem. Cóż innego mogę uczynić za grzéchy, jak pokornie wyznawać je i opłakiwać, i błagać bezprzestannie zmiłowania Twojego. Błagam Cię, Panie! wysłuchaj mnie litościwie; oto stawam przed Tobą, o Boże mój! Brzydzę się bardzo grzéchami mojemi, i nigdy już więcéj popełnić ich nie chcę, lecz żałuję za nie i boleć będę, dopóki żyć będę; gotów jestem za nie pokutować i zadość czynić wedle możności. Odpuść mi, Boże! grzéchy moje dla chwały Świętego Imienia Twojego; zbaw duszę moję, którą odkupiłeś przenajdroższą krwią Twoją. Poruczam się miłosierdziu Twojemu, w ręce Twoje oddaję siebie. Czyń zemną podług dobroci Twojéj, nie zaś podług złości i nieprawości mojéj. Ofiaruję Ci także dobre uczynki moje, chociaż bardzo nieliczne i niedoskonałe, abyś Ty je ulepszył i uświę-

cił, byś je godnemi Ciebie i Tobie przyjemnemi uczynił. Ofiaruję Ci także bogobojne pragnienie ludzi pobożnych, wszystkie potrzeby moich rodziców, przyjaciół, braci, sióstr i drogich sercu mojemu, i tych, którzy mnie lub innym dla miłości Twojej dobrze czynili. Niech doznają wsparcia łaski Twojej; pocieszaj ich w troskach, ochraniaj w niebezpieczeństwach, ratuj w uciskach, aby wybawieni od wszego złego, w pełnem weselu składali Ci najpokorniejsze a radośne dzięki. Ofiaruję Ci także tę błagalną ofiarę i modły moje za tych szczególniej, którzy mnie kiedykolwiek obrazili, zasmucili, spotwarzyli, uczynili mi jakąbądź szkodę lub krzywdę. I za tych, których kiedykolwiek zasmuciłem, ucisnąłem, pokoju pozbawiłem i chcąc czy nie chcąc, czynem albo słowami zgorszyłem; abyś nam wszystkim zarówne odpuścił grzechy, wzajemne krzywdy i obrazy nasze. Zmiłuj się Panie! zmiłuj się nad nami żebrzącymi zmiłowania Twego, a nam łaknącym i pragnącym udziel łaski; spraw, ażebyśmy się stali godni zawsze opływać w Twą łaskę, i ażebyśmy doszli do żywota wiecznego. Amen.

Sanctus.

Przez świętą Mechtyldę.

Przez ową niewysławioną chwałę, którą Ojciec w wszechmocności swojej czci i uwielbia w całej wieczności Syna i Ducha Świętego, składam Tobie, Trójco przenajświętsza, cześć i uwielbienie moje.

Przez ową niepojętą chwałę, którą Syn w mądrości swojéj czci i uwielbia Ojca i Ducha Świętego, składam Tobie, Trójco przenajświętsza, cześć i chwałę. Przez ową nieskończoną chwałę, którą Duch Święty w niezmiennéj miłości swojéj czci i uwielbia Ojca i Syna, składam Tobie, Trójco przenajświętsza, cześć i uwielbienie moje. Istoto wszech istót! czczę Ciebie w imieniu wszystkich stworzeń, łącząc moję modlitwę z tą najgłębszą i najpokorniejszą, przez którą Zbawiciel mój, Jezus Chrystus, kiedy przebywał na ziemi, Ciebie uwielbiał; pragnę i ja także w każdéj chwili Ciebie uwielbiać i zadosyć uczynić za niewdzięczności, jakich w ciągu życia mego się dopuściłem. Tobie chwała, o Panie! przed którym wszelkie kolano klęka, niebieskie, ziemskie i podziemne; Tobie, któremu zastępy niebieskie jednomyślnym hymnem śpiewają: Święty, Święty, Święty, jest Pan, Bóg Sabaoth; pełne są niebiosa i ziemia Majestatu chwały Twojéj. Hosanna na wysokościach! Amen.

Wspomnienie za żywych.

Z najgłębszém uszanowaniem, które żywa wiara wzbudza we mnie, kłaniam się Tobie, o mój Boże i Odkupicielu, Jezu Chryste! prawdziwy Boże i człowieku, w najświętszym Sakramencie ołtarza utajony; kłaniam się Tobie i kocham Ciebie, pragnąc wynagrodzić nieuszanowania i znieważenia, których sam dotychczas przeciwko Tobie winnym

się stałem, jako też wszystkie inne, które kiedy przeciw Tobie inni ludzie popełnili, albo jeszcze pełnić mogą. Kłaniam się więc Tobie, o mój Boże! nie tak w prawdzie, jako tego godnym jesteś, i nie tak jakobym powinien, ale przynajmniej jako zdołam; pragnę przytém to spełnić z taką doskonałością, jakiej wszystkie rozumne stworzenia zdolne są. Tymczasem postanawiam, Ciebie teraz i zawsze czcić, uwielbiać i modlić się nie tylko za takich katolików, którzy Ci czci nie oddają i Ciebie nie kochają, ale też dla wynagrodzenia i nawrócenia się niewiernych, bezbożnych, zapierających się Boga i bluźnierców. Zrządź, o Jezu Panie! abyś od wszystkich ludzi był uznanym, przez wszystkich czczonym, kochanym i w każdym momencie chwalonym w przenajświętszym i Boskim Sakramencie. Amen.

Przed Podniesieniem.

Przez świętą Mechtyldę.

O niezgłębione tajemnice, przez które wstrząsają się nieba! O cudowny wynalazku litościwej miłości! Przyjdź, o Jezu, i zwycięzką miłością Twoją rozpal oziębłe serca. Przyjdź, a najszczodrobliwszą łagodnością Twoją racz zbogacić nędzne dusze. Przyjdź, a wiecznem światłem Twojém oświeć ciemności serc. Przyjdź, a pełnością łask Twoich obudź leniwe umysły. Przyjdź, a przez wielkie miłosierdzie Twoje przebacz nam grzéchy nasze! Amen.

Podczas Podniesienia.

Przez świętego Bernarda.

Spojrzyj, o Panie! z majestatu i wysokiego w niebie przybytku Twego; patrz na tę przenajświętszą Hostyę, którą nasz wielki Arcykapłan, Syn Twój jednorodzony, Pan nasz Jezus Chrystus, za grzechy braci swoich Tobie ofiaruje; daj się przebłagać i odpuść mnóstwo złości naszych. Patrz, oto głos krwi Jezusa, brata naszego, woła z krzyża do Ciebie, wysłuchaj, o Panie! okaż miłosierdzie. O Panie! wejrzyj na nas, skłoń się do prośby naszej. Przez wzgląd na oblicze Chrystusa, który aż do śmierci był posłusznym, a Jego zawsze trwające, chwalebne rany niech Tobie mówią, jakie odebrałeś zadośćuczynienie za grzechy nasze. O Boski Zbawicielu, jako miłość Twoja chleb i wino na Ciało i Krew Twoję, a przy ofierze krzyżowej gniew Boski na miłosierdzie zamieniła, nawróć też mnie i wszystkich grzeszników, i zanień nas w siebie, który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

Memento.

Wspomnienie za umarłych.

Wspomnij, prosimy Cię, o Jezu! nieba i ziemi Panie, na tych, którzy już pomarli i w nadziei zmartwychwstania do żywota wiecznego zostają, a osobliwie za rodziców, krewnych, braci, sióstr i przyjaciół moich, jako też dusze ratunku oczeku-

jące. Przepuść ich winy, Panie! dla ciała Twego przenajświętszego i krwi najdroższéj na tym ołtarzu ofiarowanej; daruj im królestwo niebieskie i dziedzictwo dóbr wiekuistych. Tyś albowiem jest jedyna pociecha żywych i umarłych. Tyś ochłodą dusz w czyścu cierpiących; daj im cząstkę ze świętymi, nie dla zasług naszych, ale przez nieskończone miłosierdzie Twoje. Amen.

Ojcze nasz
świętego Franciszka Serafickiego.

Ojcze nasz, najświętszy i najdobrotliwszy Stworzycielu, Odkupicielu, Pocieszycielu nasz, który jesteś w niebie z aniołami świętymi, oświecając ich do poznania Ciebie; bo Ty, o Panie! jesteś światłością zapalając ich do Boskiej miłości; bo Ty, o Panie jesteś nieograniczoną miłością; jesteś przedwiecznem dobrem, z którego wszystkie dobra pochodzą, i bez którego niema dobra żadnego.

Święć się Imię twoje; niech się objawi u nas poznanie Ciebie, abyśmy pojęli szerokość dobrodziejstw Twoich, długość Twoich obietnic, wysokość Twego Majestatu, głębokość sądów Twoich.

Przyjdź królestwo twoje, abyś panował w nas przez łaskę i dał nam wejść do królestwa Twego, gdzie jawnie Ciebie widzieć, doskonale kochać, szczęśliwie w Twojem towarzystwie wiecznie nasycać się Tobą będziemy.

Bądź wola Twoja, jako w niebie tak na ziemi, ażebyśmy

Ciebie kochali z całego serca, nieustannie myśląc o Tobie, z całej duszy, nieustannie pragnąc Ciebie, z całego umysłu wszystkie nasze usiłowania wracając do Ciebie, Twojej chwały we wszystkiem szukając, i ze wszystkich sił obracając nasze siły i zmysły na korzyść miłości Twojej. Kochając naszych bliźnich jako siebie samych; wszystkich, ile to w mocy naszej będzie, do Twojej miłości przygarniając, ciesząc się dobrem prowadzeniem drugich, jako naszem własnem, użalając się nad ich niedolą, a nikomu złego nie wyrządzając.

Chleba naszego powszedniego, to jest, najukochańszego Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, daj nam dzisiaj na pamiątkę, zawdzięczenie i najwyższe uwielbienie miłości Jego ku nam, i wszystkiego tego, co On dla nas powiedział, zdziałał i ucierpiał.

I odpuść nam winy nasze, przez niewymowne miłosierdzie Twoje, przez zasługi męki najukochańszego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez zasługi i wstawienie się Najświętszej Panny Maryi i wszystkich wybranych Twoich. Jako i my odpuszczamy winowajcom naszym. A jeżeli my nie zupełnie odpuszczamy, to zrządź, o Panie! abyśmy doskonale odpuścili, ażebyśmy dla Twojej miłości prawdziwie kochali naszych nieprzyjaciół, za nimi z serca wstawiali się do Ciebie, nikomu, złem za złe nie oddawali a wszystkim w Tobie pomódz się starali.

I nie wodź nas na pokuszenie, ani w jawne ani w ukryte, w nagłe i niespodziewane.

Ale nas zbaw od złego przeszłego, teraźniejszego i przyszłego. Amen.

Agnus Dei.

Przez świętą Mechtyldę.

Baranku Boży, zlituj się nad nami! Ofiaruj się Ojcu przedwiecznemu w całej Twojej cierpliwości i pokoju, na zadosyćuczynienie za winy nasze.

Baranku Boży, zlituj się nad nami! Ofiaruj się Ojcu przedwiecznemu z całą gorzkością męki Twojej, dla doskonałego pojednania się z Nim naszego.

Baranku Boży, zlituj się nad nami! Ofiaruj się Ojcu przedwiecznemu z całą miłością Boskiego serca Twego, dla dopełnienia wszelkiego dobra, jakiego nam brakuje. Amen.

Komunia.

Przez świętą Mechtyldę.

Panie nie jestem godzien chodzić przed obliczem Twojem, lecz przez wzgląd na siebie samego ulecz mnie od grzechów moich.

Panie nie jestem godzien zwać się stworzeniem Twojem, ale dla gorzkości męki Twojej odnów duszę moję!

Panie nie jestem godzien wzywać Świętego Imienia Twego, ale mocą tej ofiary odżyw mnie łaską Twoją.

zginąć, gdyż moja ufność położona jest w Tym, który jest wszechmocnym i nieskończenie dobrym. Amen.

Oddanie się woli Boskiej.

Przez świętą Giertrudę.

Najświętszy Ojcze! oto ja liche i nędzne stworzenie, wyrzekając się odtąd własnej woli, poddaję się i ofiaruję najświętszej woli Twojej i Boskiemu upodobaniu, pragnąc i żądając przed wszystkiem bez względu na rozkosze świata tego, ażeby najchwalebniejsza i czcigodna wola Twoja, jak najdoskonalej pełniła się we mnie, względem mnie i przezemnie, tak co do ciała i duszy, w czyścu i w wieczności. Amen.

Ofiarowanie samego siebie.

Św. Ignacego.

Weź, o Panie! wolność moję, weź pamięć, rozum i wolę moję, cokolwiek mam i posiadam, czemeś mnie na duszy i ciele obdarzył, wszystko Ci oddaję i pod rozporządzenie Twojéj przenajświętszéj woli składam. Miłością tylko i łaską Twoją obdarz mię, a dosyć na tem, i więcéj niczego nie pragnę; przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Pieśni mszalne.

I.

Na Introit.

Boga naszego chwalmy — Wierni chrześcianie, — Tej mszy świętej słuchajmy — Na upodobanie, — Bogu dajmy samemu — Ofiarę patrzącą, — A Sakrament ku temu, — Tak nas pisma uczą. K. E.

Kyrie eleison.

Któż miłość Twoję pojmie, — Zbawicielu gdyś dał, — A sam przed śmiercią hojnie — Siebie ofiarował; — A jako twoje życie — Chciałeś ofiarować, — Tak dotąd jeszcze chcesz się — Za ofiarę dawać. K. E.

Na Gloria.

1. Chwała na wysokości, — Niech jest Bogu k' woli, — Pokój na tej niskości, — Ludziom dobrej woli. — Chwała Ojcu wiecznemu, — Jak Stworzycielowi, — Synowi jedynemu — Odkupicielowi. Kyrie eleison.

2. Tyś grzechy świata nosił, — Baranku niewinny, — Łaską twoją nas posil, — Mocarzu przedziwny. — Po prawej Ojca twego, — Tobie cześć i chwała, — Wespół Ducha świętego, — Niech jest doskonała. K. E.

Na Ewanielią.

Ewanielią kazałeś, — Opowiadać Panie, — Co przez nią objawiłeś, — Wierzą chrześcianie. — Bóg to sam nas naucza, — Wieczna prawda Jego! — Szczęśliwy ten co słucha, — Jezu, głosu twego. K. E.

Na Credo.

Wierzymy w jedynego — Boga Ojca, Syna, — Wespół Ducha świętego, — Tym istność jedyna. — Ojciec

stworzył, Syn odkupił, — Duch święty poświęca, — By nas czart zasię nie zgubił, — Do cnoty zachęca. K. E.

Na Ofiarowanie.

1. Przyjmij ofiarę Panie, — Przez ręce kapłana — Ileśmy Ci dać w stanie, — Jest niepokalana, — Udzielaj łaski grzesznym, — Ku ich nawróceniu, — Także i sprawiedliwym, — Ku ich potwierdzeniu. K. E.

2. Chleb, wino ofiaruje, — Tobie Panie Boże, — Ksiądz za nas orędzuje, — Więc nam dopomoże — Twą błagać sprawiedliwość — W grzesznym naszym stanie, — I pozyskać Twą miłość, — Wysłuchaj nas Panie. K. E.

Na Sanctus.

Mówimy: Święty, Święty, — Bóg nasz, Pan zastępów, — W świętości niepojęty — Od ludzkich rozumów; — Niech w niebie i na ziemi — Twoja sława słynie, — Z aniołami świętymi — I z ust naszych płynie. K. E.

Po Podniesieniu.

1. Wesel się każda dusza, — Radość was spotkała, — Widzieliśmy Jezusa, — To jest prawda stała: — Pod postaciami chleba — Tai się Bóg miły, — To tak wierzyć potrzeba, — Kto nie wierzy, myli. K. E.

2. Co za cud a nowina — W tymto Sakramencie: — Ciało z chleba, Krew z wina — Staje się w momencie. — Wychwalajmy, wysławiajmy — Ten Sakrament wielki, — A pokłon oddawajmy, — Niech się kłania wszelki. K. E.

Na Komunią.

1. Niegodziennem, Panie mój, — Do przybytku mego, — Aby wszedł Majestat Twój, — Jak do sługi swego. — Racz mi najprzód odpuścić, — Rzeknij tylko słowo, — Duszę moję oczyścić, — Będzie onej błogo. K. E.

2. Wierzę ja, Panie, w Ciebie — I na to umieram, — Ufam Cię widzieć w niebie, — Twą obietnicę mam, — Ciebie Boże miłuję, — Całem sercem mojém, — I miłować winszuję — Tam w królestwie Twojém. K. E.

II.

Na Introit.

1. Boże królu w wysokości! — Przed Tobą upadamy, — Niech z Twej łaski i miłości — Mszą świętą zaczynamy; — Niech ta ofiara złożona — Na tym świętym ołtarzu, — Będzie Tobie tak przyjemną, — Jak Ci była na krzyżu.

2. Jezus przed swą śmiercią srogą — Na miejsce barankowéj — Ofiary założył nową, — Na znak śmierci krzyżowéj, — Gdy błogosławiąc chleb, wino, — W ciało i krew przemienił, — Było uczniom nakazano, — Tak czynić, jak On czynił.

Na Gloria.

Chwała Bogu w wysokości, — Który w niebie przebywa, — Niech też pokój w bezpieczności — I na ziemi opływa. — Który gładzisz, o Jezu nasz, — Grzesznego świata winy, — Długi nasze krwią Twą wymaż, — O baranku niewinny.

Na Ewanielią.

Słowo Boskie pokazuje — Pewną drogę do nieba, — Kto go słucha, niech pilnuje — Wolę Boga, jak trzeba. — Daj Boże by w dobrą ziemię — To niebieskie nasienie — Padło, chroń go, niech nie zwiędnie, — Niech cnota z niego płynie.

Na Credo.

Wierzę w Boga trójjednego, — Ojca wszechmogącego, — Syna i Ducha świętego, — W Bóstwie obom rów-

nego. — Ojciec wsze stworzył z niczego, — Lecz Syn Boży się wcielił, — Zbawienie mamy przez Niego, — Duch święty łask udzielił.

Na Ofiarowanie.

1. Tę ofiarę przyjmij, Panie, — Z ręki Twojego sługi, — Przyjmij ją na ubłaganie — Za nasze grzechów długi. — Przemieni się w Syna Twego — Ciało i krew niewinną; — Bądź nam miłościw dla Niego, — Usłysz prośbę dziecinną.

2. Z tą ofiarą połączamy, — Wszystko nasze czynienie, — Całe serce oddawamy — Tobie na uwielbienie, — Przed tronym Twym też składamy, — Swe szczęście, zboże, mienie, — Życie i śmierć zalecamy, — Boże na Twe skinienie.

Na Sanctus.

Święty, Święty zaśpiewajmy, — Święty Bóg nasz zastępów. — Z anioły Go wychwalajmy — Dla Jego wielkich cudów; — Błogosławiony na ołtarz, — Bóg Syn do nas zstępuje, — Padając uczciwie na twarz, — Prośmy, niech się zmiłuje.

Na Podniesienie.

1. Łaskawi Serafinowie, — W słabościach nas wspierajcie, — W tej Świętości z nami równie, — Bogu pokłon oddajcie. — Jezus przytomny w tym chlebie — Ojcu się przedstawuje, — Jak na krzyżu się w tej dobie, — Za nasz grzech ofiaruje.

2. Odpuść Ojcze, użycz łaski, — Niech się grzechu chroniemy, — A za tego dnia pierwiastki — Wszystko dobre czynimy. — Pociesz braci naszych zmarłych, — Tam w czyścu się trapiących, — Niech w królestwie Twych wybranych, — Wiemy ich mieszkających.

Na Baranku Boży.

Baranku, coś zgładził grzechy, — Ach! zmiłuj się nad nami. — Krwią zgładź Twą, Baranku cichy, — I nasz grzech, mieszkaj z nami. — Niech nam będzie przywłaszczona — Krwi Twojéj wielka cena, — A dusza drogo kupiona, — Nie ujrzy potępienia.

Na Domine non sum dignus.

Godzien nie jestem o Panie, — Żebyś się tak uniżył, — Bom nie jest w takowym stanie, — Byś się do mnie przybliżył. — Ulecz najprzód z Twojéj łaski — Rany grzesznéj méj duszy, — Aż godną jest nieba cząstki, — Świętości przenajdroższéj.

Na Ite missa est.

Błogosław † nas, Boże wszystkich, — Byśmy w miłości stali — Byli, i wszech łask anielskich — Najgodniéj używali; — Byśmy niemi umocnieni — Cnotliwie zawsze żyli. — A Ciebie bez wszéj zasłony — Niegdyś w niebie spatrzyli. Amen.

III.

Na Introit.

1. Boże, Ojcze! Tyś z miłości, — Abyś zgładził nasze złości, — Posłał Syna Twojego; — Który przelał krew swą drogą, — Cierpiał mękę i śmierć srogą — Dla zbawienia naszego.

2. Ojcze, Tobie Syna Twego, — Mękę i zasługi Jego — Na ofiarę niesiemy. — Wysłuchaj nasze wołanie, — Pokaż Twoje zmiłowanie — Pokornie Cię prosimy.

Na Gloria.

Chwała Tobie, wieczny Panie! — Niechaj nigdy nie ustanie. — Żeś się raczył zlitować, — A dla zbawienia

naszego, — Syna Twego jedynego — Nam grzesznikom darować.

Na Graduale.

Słuchajmy Chrystusa pilnie, — Bo się sprawdzą nieomylnie — Święte nauki Jego. — Czyńmy, co nam przepisuje, — Bo nam drogę ukazuje — Do żywota wiecznego.

Na Credo.

1. Wierzym w Ciebie, wieczny Boże! — Żeś niebo, ziemię i morze, — Stworzył mocą Twą Boską. — Wszystkiém rządzisz, zawiadujesz, — Wszystko Twoją opatrujesz, — Opatrznością ojcowską.

2. I w Jezusa, Syna Twego — Za nas ukrzyżowanego — Z niepojętej miłości — Też w Ducha, Poświęciciela, — Kościołem Twym rządziciela, — I żywot we wieczności.

Na Offertorium.

1. Na pamiątkę Twego Syna, — Sposoby chleba i wina, — Tobie ofiarujemy. — Że się mocą słowa Twego, — Staną Ciałem i Krwią Jego, — Tak wierząc wyznajemy.

2. Przyjmij łaskawie te dary, — Dla téj najświętszéj Ofiary, — Bądź nam łaskawym Ojcem! — Niechaj najdroższa Krew Jego, — Zgładzi grzechy ludu Twego, — Obdarzy wiecznem życiem!

Na Sanctus.

1. Tyś jest nieskończenie Święty, — W majestacie niepojęty; — Któż Ciebie wielki Boże! — Wszechmocny, mądry, niezmierny, — Łaskawy i miłosierny, — Godnie uwielbić może?

2. Tobie wszystkiemi siłami — Pokłon i pienie dawamy, — A pokornie prosimy: — Abyś nas umieścił

w niebie. — Niechaj tam wielbiemy Ciebie, — Z Aniołami wiekujemy.

Po Podniesieniu.

1. Witaj Jezu, w tej Świętości! — Witaj Zbawicielu drogi! — Któryś z wielkiej Twej miłości — Stałeś się dla nas ubogi, — Przyszedłeś z nieba na ziemię, — Abyś zbawił ludzkie plemię.

2. Uczyłeś nas Twym przykładem, — Czynić wolę Ojca Twego, — Abyśmy, idąc Twym śladem, — Chowali przykazy Jego; — Ci tylko osiędą w niebie, — Którzy naśladują Ciebie.

3. Z Ojca przedwiecznego ręki, — Dla odkupienia naszego, — Piłeś kielich gorzkiej męki, — Nieżałując życia swego; — Tak bardzoś nas umiłował, — Żeś się za nas ofiarował.

4. Szukałeś nas spracowany, — Aż do krwawego zemdlenia, — Odkupiłeś krzyżowany — od wiecznego potępienia, — Umarłeś między łotrami, — Byśmy żyli z aniołami.

(Albo według przedeszłego rytmu.)

Po Podniesieniu.

1. Zawitaj najświętsze Ciało, — Co na krzyżu umierało — Dla okupu naszego. — W tej Hostyi jesteś żywy, — Bóg, Zbawiciel nasz prawdziwy, — Skarb zbawienia wiecznego.

2. Pojąć rozum nasz niemoże, — Ciebie, utajony Boże! — W tej świętości wielbiemy; — W sposobie wina i chleba, — Prawdziwy Bóg jesteś z nieba, — Przed Tobą się korzymy.

Na Agnus Dei.

1. Baranku, Tyś grzechy zgładził, — Abyś nas wszystkich wprowadził, — Do królestwa wiecznego. —

Dawasz utajony w chlebie — Na pokarm samego siebie, — Zmacniasz ducha słabego.

2. Niechaj godnie pożywamy, — Wdzięcznem sercem rozważamy — Pamiątkę gorzkiej męki, — Którąś dla ludu z miłości, — Cierpiąc za grzechowe złości, — Przyjął z ojcowskiej ręki.

Na Ite Missa est.

Błogosław nas, Boże miły! — Użycz do poprawy siły, — Pokornie żebrzem Ciebie. — Dla tej najświętszej ofiary — Odwróć od nas wszelkie kary, — Ratuj w każdej potrzebie.

IV.

Na Introit.

1. Boże, Stwórco nasz Panie! — Przed Tobą padamy; — Usłysz nasze wołanie, — Pokornie żądamy; — Ofiarę zaczynamy, — Nowego zakonu, — Niosąc ją przez kapłana, — Do Twojego tronu.

2. Którą, jak każdy wierny, — Mocno temu wierzy, — Chrystus Pan ustanowił, — Przy onej wieczerzy; — Gdy wziąwszy chleb i wino, — Przemienił oboje, — Boską swą mocą i dał, — Między ucznie swoje.

Na Gloria.

Chwała na wysokości — Bogu wszechmocnemu, — Pokój na tej niskości — Ludowi wiernemu. — Pokoju tego Panie, — Udzielaj nam z nieba, — Abyśmy Ciebie chwalić — Mogli jak potrzeba.

Na Ewanielią.

Ewanielia święta — Jest fundament wiary, — Bo z ust Boskich pochodzi, — Tak jak zakon stary, —

Wszyscy się ku niéj mamy, — Wierni chrześcianie. — I wiarę zakładamy, — Na Twéj prawdzie Panie.

Na Credo.

1. W trzech osobach Jednego — Boga wyznawamy, — Stworzyciela wszystkiego — Ojcym nazywamy. — Ten zrodził Syna sobie — Równego przed wiekiem, — Który się dla nas grzesznych, — Raczył stać człowiekiem.

2. Także Ducha świętego — Bogiem nazywamy, — Z Ojcem i Synem pokłon — Boski Mu dawamy. — Po zmartwychwstaniu ciała — W dzień sądu owego, — Spodziewamy się chwały — Żywota wiecznego.

Na Offertorium.

1. Przyjmij Panie ofiarę — Świętą Twego Syna, — Którą Tobie na chwałę — Kapłan Twój zaczyna. — Przyjm chleb i wino, które — Za Boskiem Twem słowem, — Przemienione staje się — Ciałem Chrystusowém.

2. Zdrowie, życie i wszystko, — Co z Twéj mamy ręki, — Ojcze dajemy Tobie, — Na powinne dzięki: — Wejrzyj okiem łaskawém, — Na nasze ofiary, — Pokaż się miłościwym, — Przyjmij nasze dary.

Na Sanctus.

Z Aniołami śpiewajmy — Święty, Święty, Święty! — Bóg nasz jest w Majestacie — Swoim niepojęty: — Niech go wszelkie stworzenie — W niebie i na ziemi, — Nieustannie uwielbia, — Z wszystkimi Świętymi.

Po Podniesieniu.

1. Przed Tobą w téj Świętości — Skryty Boże! padam, — Twéj Boskiéj wielmożności — Winny ukłon składam. — Zapieram się na Twoje — Słowo mej źrenicy, — Ciebie Boże wyznaję, — Tu w téj Tajemnicy.

2. Na krzyżu samo tylko — Bóstwo skryte było, — Tu zaś i człowieczeństwo — Nam się utaiło. — Ta Świętość pokazuje, — Wielką miłość Boską, — Gdy na pamięć przywodzi — Śmierć Jezusa gorzką.

Na Agnus Dei.

1. Wesel się duszo wierna — Gdyż Chrystus swe Ciało, — Na pokarm daje, które — Za ciebie cierpiało: — Masz pod osobą chleba — Chrystusa żywego, — Bez kielicha pożywasz — Ciała i krwi Jego.

2. Jezu! ja grzesznik Twojej — Niegodzien miłości, — Byś wszedł do serca mego, — Bo jest pełne złości: — Ale zgładź grzechy moje, — Wszak to możesz sprawić, — I jedném słowem Twojém — Duszę moję zbawić.

Na Przeżegnanie.

Kończąc ofiarę świętą, — Prosimy Cię Panie, — Niechaj się miła w Twojej Oblicznośći stanie; — Przez krzyż Syna Twojego — I Jego zasługi, — Zmiłuj się Panie! odpuść — Nam grzechowe długi.

V.

Na początku.

1. Co na górze Kalwaryi, — Jezus Chrystus wykonał, — To teraz podczas świętej Mszy — Będę rozpamiętywał. — Ofiara się tu krzyżowa — Odnawia każdodziennie, — Jezus życie swoje dawa — Za nasze odkupienie.

2. Gdyśmy nasze nieprawości — Rzewliwie opłakali, — Z prawdziwéj serca żałości — Do kościoła przybiegli: — Jakżebyśmy śmiertelnego — Grzechu się dopuścili, — Gdyśmy przy Mszy najmilszego — Zbawcę cierpieć widzieli.

Na Gloria.

Chwała Bogu na wysości, — Dla daru tak wielkiego, — Że z dobroci a miłości — Dał nam Synaczka swego; — Bądź też chwała Jezusowi, — Jako Zbawcy naszemu, — Chwała Pocieszycielowi, — Bądź Duchowi świętemu!

Na Lekcya.

Udziel, Panie, Twej pomocy, — Byśmy wiernie pełnili — Wszystko, co nas Twoi święci — Apostoli uczyli; — Jezu! Tyś sam ich nauczał, — Byłeś z nimi w każdy czas, — Duch święty ich zaś kierował, — W błąd niemogli przywieść nas.

Na Ewanielią.

Już wstajemy ku słuchaniu — Słów Twych, boć ich ważymy, — Przyjmując ich k' pocieszaniu, — Zawsze gdy ich słyszemy: — O daj, by te słowa święte — W dobre serca wpadały, — A zysk jak ziarno wysiate — W dobrą ziemię wydały.

Na Credo.

Wierzę w Boga, wierzę mocno, — Co nam Pan Bóg objawił, — Że w tej wierze niezmylono, — Duch święty nas opatrzył. — Wiarę chcę skutkiem ożywić, — Czynić co jest dobrego, — Bo bez skutków niemożna przyjść — Do żywota wiecznego.

Na Offertorium.

1. Przyjmij Ojcze najłaskawszy — Ofiarę tę bezkrwawą, — Którą skonał Syn najmilszy, — Męczon na krzyżu krwawą; — Dla zgładzenia się podaje — Grzechu świata całego, — Aże na śmierć się wydaje, — Dla człowieka grzesznego.

2. Co za ofiara przemiła — Przyjm' ją ku czci, chwale Twej, — Daj by pożyteczna była — Nam i Twej trzo-

dzie całej. — Daj nam wszystkim podział na niej, — Bądź nam dla niej łaskawym, — Każdy bowiem łaski Twojéj — Dla niej bywa uczestnym.

Na Sanctus.

Święty, Święty, Święty Boże, — Wyśpiewujmy z wdzięczności, — Bo ujrzemy w krótkiej dobie — Krzyż Pana, krzyż miłości. — Już idzie błogosławiony, — W Imię Pańskie, umiera, — Wszystkim grzesznym przez swe rany — Bramę rajską otwiera.

Na Podniesienie.

1. Oto Jezusowe Ciało! — Czołem bijąc, dziękujmy, — Które na krzyżu wisiało. — Boga za to kochajmy. — On jest miłość, każdy widzi, — Jak się raczył zmiłować, — Gdy Syna wydał za ludzi, — Więc już niemógł miłować.

2. Oto zaś Krew założenia — Testamentu nowego, — Wylana dla odpuszczenia — Grzechów świata całego. — Płaczmy za grzech, lamentujmy — Dla serca niewdzięcznego, — A Jezusa już kochajmy — Aż do śmierci wiernego.

Na Pater noster.

Z mocną ufnością wołamy — K' Tobie Boże, Ojcze nasz! — Syna gdy od Ciebie mamy, — Przez Niego nam wszystko dasz. — Wola Twoja niech się stanie, — Chleba daj dnia każdego, — Odpuść, nie wodź w pokuszenie, — Ale zbaw nas od złego.

Na Agnus Dei.

Baranku Boży, co zgładzisz — Grzechy świata, zmiłuj się! — Co do nieba swych prowadzisz, — Pokoju daj w tym czasie. — Zgotuj serca dla godnego

— Przyjęcia w Sakramencie — Ciała Twego najświętszego — W każdym życia momencie.

2. Daj, niech każdy, chcąc pożywać — Najświętsze Ciało Twoje, — Zacznie sam siebie próbować, — Oczyszcza serce swoje; — Albowiem sąd je ten sobie, — Kto niegodnie przyjmuje, — Nie będzie oglądał w niebie, — Kto Cię nie rozeznaje.

Po Mszy świętéj.

Jak po zbawieniu skonanem, — Setnik co pod krzyżem był, — Z sercem całe przemienionem, — Wracając się w piersi bił: — Tak też my po zakończonej — Ofierze, téj Mszy świętej, — Wracamy wszyscy w wzajemnéj — Miłości ku pracy swej.

VI.

Na Introit i Kyrie elejson.

1. Co nam nakazuje nasza wiara, — Jest między inszemi i ta ofiara: — Którą Bóg Syn — Dla naszych win — Na krzyżu sprawował aż do trzech godzin.

2. Tę dziś odnawiamy z Twym kapłanem — Przed Tobą, o Boże! najwyższym Panem. — Kyrie elejson! — Chryste elejson — Z serc naszych wstępuje przed Twój święty Tron.

Na Gloria.

Już na wysokości Bogu chwała, — Z narodzin Chrystusa Pana się stała: — A nam dany, — Pożądany — Pokój na ziemi, niech trwa nieprzerwany.

Na Ewanielią.

Oświeć nas, o Panie! słowem Twojém, — Któreś nam zostawił w kościele swoim, — Tak pisanem, — Jak podanem, — Za prawe od zborów świętych uznanem.

Na Credo.

Wierzymy, o Panie! coś objawił, — Żeś niebo i ziemię z niczego sprawił: — Żeś Twojego, — Jedynego — Syna dla zbawienia zesłał naszego.

Na Offertorium.

1. Przymij od nas, Panie, te ofiary, — Chleba i wina, jak Twe własne dary, — Z których prawa — Duszy strawa, — Bo Ciało i Krew Twa dla nas się stawa.

2. Nikt już o tém wątpić ani może, — Boś nas nieomylny upewnił Boże! — Tak cudami, — Jak łaskami, — Których w Sakramencie tym doznawamy.

Na Sanctus.

1. Pozwólcie, o święci Aniołowie! — Którzy też jesteście nasi stróżowie; — Niech wraz z wami — Zaśpiewamy: — Święty, Święty, Święty, Pan z zastępami.

2. Zastępami Twemi otoczony, — O Boże Sabaoth! bądź pochwalony: — Niech Cię znają, — Niech kochają, — Niech wszelkie stworzenia pokłon oddają.

Po Podniesieniu.

1. Ten, co był na krzyżu zawieszony, — Ten sam jest w Hostyi téj utajony: — Bóg wcielony, — Uwielbiony — I mnóstwem Aniołów swych otoczony.

2. Na krzyżu Bóstwo Twe utajone, — Tu i człowieczeństwo jest zasłonione: — To oboje, — Lubo dwoje, — Jednym Panem jest przez złączenie swoje.

Na Agnus Dei.

1. Ten, co się na krzyżu ofiarował, — W podobieństwie chleba nam się darował: — By ognistém, — Sercem czystém — Przyjęty, obdarzył życiem wieczystém.

2. Tego, gdy już kapłan sam pożywa, — Od nas też duchownie pożywan bywa: — Według miary — Naszej wiary — Hojnie nas zbogaca swojemi dary.

Na Przeżegnanie.

Kończy się ofiara ta bezkrwawa, — Którąśmy oddali już według prawa: — Więc klękajmy, — Odbierajmy — Żegnanie i Panu się polecajmy.

VII. (Na post.)

Na Introit.

1. Jezu! któryś trzy godziny — Na krzyżu za nasze winy — Wisiał między łotrami; — Gdy Twej litości doznali, — Którzy Ciebie krzyżowali, — Zmiłuj się też nad nami.

2. Spojrzyj, miłościwy Panie! — Na nabożne rozmyślanie — Twej boleści i męki. — Za Twe boleści i rany, — Zbawicielu nasz kochany! — Przyjmij serdeczne dzięki.

Na Graduale.

1. Nie ci, którzy mówią Panie! — Ale którzy przykazanie — I wolę Ojca Twego — Zawsze i wiernie chowają, — Ci sami nadzieję mają — Do żywota wiecznego.

2. Wolę Ojca niebieskiego — Czynić do skonania Twego, — Była Twoja pociecha: — Naukę Twoję zachować, — I przykładów naśladować, — Jest uczniów Twoich cecha.

Na Credo.

Tobie Panu wszechmocnemu, — Bogu i Ojcu naszemu, — Pokłon Boski dajemy. — Ciebie wielbiąc, wychwalamy, — W Tobie ufność pokładamy, — Stwórco nieba i ziemi!

Na Offertorium.

1. Przyjmij, Ojcze miłosierny! — Ofiarę, którąć lud wierny — Sercem pokornem daje. — Niech w każdej dolegliwości, — Twojej ojcowskiej litości — I po mocy doznaje.

2. Tobie najmilsza ofiara, — Jak nas Twoja uczy wiara, — Jest świątobliwe życie. — Więc przyrzekamy, o Panie! — Twoje święte przykazanie — Zachować należycie.

Na Sanctus.

Jako Anieli w niebie — Święty, Święty, Święty! — Śpiewając chwałą Ciebie, — Boże niepojęty! — Tak my teraz na ziemi — Ciebie wielbić pragniemy, — A potem na wieki.

Po Elewacyi.

1. Jezu! któryś z miłości, — Dał siebie samego — Na śmierć za nieprawości — Narodu ludzkiego. — Któż pojmie Twoje rany, — Zbawicielu kochany! — Któreś za nas cierpiał?

2. Któryś rózgami ścięty, — W cierniowej koronie, — Był na krzyżu rozpięty, — Przy śmiertelnym zgonie, — Daj łaskę ostateczną, — A potem radość wieczną — Z wybranymi w niebie.

Na Agnus Dei.

1. Za nasze odkupienie, — Śmiercią Twoją srogą — Przyjmij pokłon i pienie; — Za Ciało, Krew drogą, — Któreś nam z Twej miłości — W tej ołtarza świętości — Na pokarm zostawił.

2. Na dowód więc wdzięczności — Zbawicielu Panie! — Chcemy się chronić złości, — A Twe przykazanie — Wiernie chować będziemy, — Bo Cię kochać pragniemy, — Ze wszystkich sił naszych.

Po Ite Missa est.

Błogosław nam, o Panie! — Niech Twej męki gorzkiej — Nabożne rozmyślanie — Do miłości Boskiej, — Skutecznie nas pobudzi; — Niechaj też wszystkich ludzi, — Kochamy dla Ciebie.

VIII.

Na Introit.

1. Na kolana padajcie — Chrześcianie, w pobożności — Głęboko się kłaniajcie — Tu w Boskiej przytomności; — Ofiarą tą grzechy gładźcie, — Za łaskę Bożą dziękujcie, — Potrzeby przednaszajcie, — O pomoc Boga proście.

2. Ofiara to niewinna, — Święta, niepokalana, — Przez Proroków już z dawna — Światu przepowiadana; — Ona śmierć Chrystusa Pana, — Nam przedstawia, z Bogiem jedna — Woła o zmiłowanie — W naszej płaczu dolinie.

Na Gloria.

Chwała na wysokości — Bądź Bogu najwyższemu, — A na ziemskiej niskości — Pokój święty każdemu, — Jak w stanie łaski żyjącym, — Tak też i pokutującym, — Bo Jezus z nieba zstąpił — Na świat i nas wykupił.

Na Ewanielią.

Ewanielię świętą, — Jak z ust Bożych przyjmujmy — Za dobroć niepojętą — Jezusowi dziękujmy; — Odłóżmy świeckie starości, — Odpędźmy złe nakłonności, — By do serca wnętrzności — Mógł wstąpić Duch mądrości.

Na Credo.

1. Wierzę w Boga jednego, — Ojca wszechmogącego, — Ziemia, niebo przez Niego — Stworzone są z niczego; — Wierzę także w Syna Jego, — Jemu

w istocie równego, — Co dla nas z nieba zstąpił, — Śmiercią swą nas wykupił.

2. Mocno też w Boga Ducha — A jeden Kościół wierzę, — A kto tego nie słucha, — Za publikana dzierżę; — Wierzę w Świętych obcowanie, — Chrzest święty a zmartwychwstanie, — A jak tu zasłużymy, — Tak wiecznie żyć będziemy.

Na Offertorium.

1. Przyjmij, Panie, z miłością, — Ofiarę przedłożoną, — Pojrzyj na nią z radością, — Bo jest jedynie godną; — Nie krew bydląt się Ci daje, — Jak stary zakon kazuje, — Tu Jezus ukochany, — Syn Twój ofiarowany.

2. Tego Ci ofiaruję — Za grzechy, nieprawości, — Niech dla Niego dostąpię — Wszelkich łask w obfitości, — Dla dusz naszych poświęcenia, — Stałego w cnocie kroczenia; — Dla dobrego skonania — A wiecznego zbawienia.

Na Sanctus.

Święty, święty śpiewajcie, — Święty nasz Bóg Sabaoth, — Niebo z ziemią Go chwalcie — I wszelki ludzki naród, — Mówcie: Hosanna w wysości, — Cześć, chwała, sława z wdzięczności, — Bądź Bogu najwyższemu, — W niebie królującemu.

Po Podniesieniu.

1. Z nieba zstąpił na ołtarz, — Jezus, nasz Wykupiciel — Kryje w chlebie Boską twarz, — Nasz przemiły Zbawiciel; — Chce się Ojcu ofiarować, — Tę ofiarę zaś odprawiać, — Którą już był odprawił, — Gdy śmierć krzyża postąpił.

2. Dla tego myśli łączmy, — Z tą ofiarą najdroższą, — Ojcu Syna oddajmy — Za ofiarę najmilszą. —

Dla niéj w Boskiéj przytomności, — Kłaniajmy się w głębokości, — Dla niéj łaski żądajmy, — Za przyjęte dziękujmy.

Na Agnus Dei.

O Baranku niewinny, — Który grzech świata zgładzasz, — O Baranku jedyny, — Który z śmierci wybawiasz; — Racz się zmiłować nad nami, — Choć niegodnymi sługami, — Pokoju nam udzieluj, — Na przyjście Twe przygotuj.

Przy Komunii.

1. O miłość niesłychana, — Jezus ze krwią i z ciałem, — W sposobach chleba, wina — Się podawa nam grzesznym; — By duszę naszą posilił, — Łaską swoją ją napełnił, — Dał zakład dusz zbawieniu, — Po żywota skończeniu!

2. Raczże, o Panie, stworzyć — We mnie ducha nowego, — Ze serca już wypędzić, — Wsze chęci świata złego: — Odziéj mnie szatą godową, — Uczyń duszę moję godną, — Cię w Sakramencie przyjąć — A siebie z Tobą spoić.

Przy Przeżegnaniu.

Błogosław trzodzie Twojéj, — Która do nóg Twych pada, — Strzeż ją w potrzebie każdej, — Udziel, co lud Twój żąda; — Przybądź w strapieniu, ciężkości, — Zapal w nas ogień miłości, — Co duszom pożyteczne, — Daj nam teraz i wiecznie.

IX.

Na Introit.

Na Twe słowo się zbliżamy — Do ołtarza Twego, — Jako dzieci przybiegamy, — Tu do Ojca swego. — Sam nas wołasz miłościwie, — My ku Tobie pojętliwie

— Zmysły, serca nawracamy, — Głosu Twemu otwieramy, — Głosu Twemu — Wiernie otwieramy.

Na Gloria.

Chwałę, dzięki, cześć składamy, — I uszanowanie; — Moc i dobroć wysławiamy — Twą, wszechmocny Panie! — Ty nam dajesz od poczęcia: — Ciało, duszę, dar pojęcia, — Ty świat żywisz, utrzymujesz, — Wszystkiém rządzisz, zawiadujesz, — Wszystkiém rządzisz, — Wszystkiém zawiadujesz.

Na Graduale.

Nauka Syna Twojego — Jest drogą i drzwiami — Do królestwa niebieskiego, — Zmiłuj się nad nami; — Użycz ku słuchaniu chęci, — Wyrysuj nam to w pamięci; — Że słowa Twego czyniciel, — Jest prawdziwy Twój wielbiciel, — Twój prawdziwy — I wierny wielbiciel.

Na Credo.

Wierzę, że Twój Duch, o Boże! — Zmacnia, posiłuje, — Nasza krewkość co nie może, — Dobre w nas skutkuje, — Że na słowo Twoje, Panie! — Ciało me z grobu powstanie; — A duch mój zaś z niem złączony — Wiecznie będzie pocieszony, — Wiecznie będzie — W niebie pocieszony.

Na Offertorium.

1. W świętéj utwierdzeni wierze — Przedstawiamy sobie, — Śmierć Jezusa w tej ofierze, — Dając pokłon Tobie. — Przyjmij, Panie! to z miłości — Jako zastaw cnej wdzięczności; — Niech wskrzesi z snu grzechów ludzi, — Żal serdeczny w nich niech wzbudzi, — Żal serdeczny, — Żal za grzechy wzbudzi.

2. Przyjmij łaskawie te dary, — Bądź nam miłościwy, — Dla tej najświętszéj ofiary, — Ojcze do-

brotliwy! — Niechaj najdroższa krew Jego — Zgładzi grzechy ludu Twego; — Niechaj żywot wieczny mamy, — Pokłon i pienie dawamy, — Pokłon Tobie — I pienie dawamy.

Na Sanctus.

Zaśpiewajmy Święty, Święty, — Bóg jest od wieczności, — Święty jest i niepojęty — W cudach swéj wielkości. — Twoja wielka, Boże, siła — Jedném słowem wystawiła — Wszelkie świata wspaniałości — Służyć Panu wszechmocności, — Służyć Panu — Bogu wszechmocności.

Po Podniesieniu.

Aniołowie Tobie, Boże! — Kłaniają się w niebie, — Lecz i nędzny grzesznik może — Zbliżyć się do Ciebie; — Grzesznik chociaż zawiniony — Jest u Ciebie poniżony, — Gdy szczérze za grzech żałuje, — W łaskę zaś Twą obfituje, — W łaskę zaś Twą — Pierwszą obfituje.

Na Agnus Dei.

1. Tyś Bogiem wielkiej litości, — Ojcem darującym — Dziatkom Twoim wszelkie złości — Za nie żałującym; — Odpuść nam też miłosiernie — Grzechy, daj, żebyśmy wiernie — Potém wolę Twą pełnili, — Serca nasze poświęcili, — Serca nasze — Tobie poświęcili.

2. Byśmy godnie pożywali — Krwi i Ciała Twego, — Wdzięcznem sercem rozmyślali, — Coś dla nas każdego — Uczynił z wielkiej miłości, — Gdyś umarł za nasze złości, — Jezu Zbawicielu drogi! — Przez mękę i krzyż Twój srogi, — Przez mękę Twą, — I przez krzyż Twój srogi.

Na Ite Missa est.

Błogosław, Boże łaskawy! — My prosimy Ciebie, — Daj nam łaskę do poprawy, — Ratuj nas w potrzebie. — Dla tej najświętszej ofiary, — Odwróć od nas wszelkie kary; — A potem na wieki Ciebie — Boże! oglądamy w niebie, — Boże niechaj — Oglądamy w niebie.

X.

Na Introit.

1. Nieogarniony całym światem Boże, — W tym tu przybytku przyjmij od nas dary: — Lecz cóż Ci nędzne stworzenie dać może? — Przyjm Syna Twego podczas tej ofiary.

2. Wszak przez nią cześć Ci najwyższą składamy; — Za dobrodziejstwa wzięte czynim dzięki; — Za grzechy nasze gniew Twój rozbrajamy, — I nowe dary bierzem z Twojej ręki.

Na Gloria.

1. Chwała Ci Boże na wysokiem niebie! — A pokój ludziom cnotliwym na ziemi: — Ciebie wielbimy, błogosławim Ciebie, — Tobie cześć niesiem głosy złączonemi.

2. Potężny Boże, dla Twej wielkiej chwały, — Ojcze, którego niepojęta władza, — Ogarnia razem niebo i świat cały, — I grzechy ludzkie dobrocią zagładza.

3. Tyś, co posadzon na Ojca prawicy! — Do Ciebie wznoszą pokorne wołanie, — Piętnem przestępstwa okryci grzesznicy, — Okaż nad nimi Twoję litość Panie.

4. Okaż ją ludziom w ich nieszczęściu srogiem, — Boś Ty sam Święty, Ty sam jesteś Panem, — Tyś sam najwyższy z Duchem Świętym Bogiem — W chwale Ojcowskiej! w szczęściu nieprzebranem.

Na Ewanielią.

1. Powstańcie ludzie na głos niebios Pana, — Niech ziemia cała milczenie zachowa: — Oto Bóg żywy przez usta kapłana — Odwiecznej prawdy głosić będzie słowa.

2. O Ty, którego dzieła niepojęte — Uwielbia wszelkie żyjące stworzenie; — Oczyść me serce, by Twe prawdy święte — Znalazły godne dla siebie schronienie.

Na Credo.

1. W jednego wierzę Boga przedwiecznego: — Ojca, co wywiódł z niczego stworzenia, — I w Syna Jemu we wszystkiem równego, — Co zstąpił z nieba dla ludzi zbawienia.

2. Wierzę i w Ducha Świętego od Obu — Pochodzącego: Wierzę w kościół święty, — Win odpuszczenie, ciał powstanie z grobu, — Żywot bez końca, w chwale niepojęty.

Na Offertorium.

1. Ojcze przedwieczny! przyjmij tu złożone — Święte ofiary chleba oraz wina, — Które zostaną w krótce przemienione, — Na prawe Ciało i Krew Twego Syna.

2. Przyjmij za kościół i jego kapłanów, — Za najwyższego rządcę prawowiernych, — Za pokój, zgodę chrześciańskich panów, — Za wszystkich żywych i umarłych wiernych.

Na Sanctus.

Bogu zastępów, co włada wojskami, — Którego chwałą cały świat objęty, — Łączmy swe głosy i z Serafinami, — Wyśpiewujmy Mu: Święty, Święty, Święty!

Po Podniesieniu.

Oto Bóg z nieba usty kapłańskiemi — Sprowadzon do nas, niech zabrzmi hymn nowy! — Mówmy z dziatkami Jerozolimskiemi: — Hosanna Tobie, Synu Dawidowy!

Na Agnus Dei.

1. Na krzyżu srodze dla nas zamęczony, — Co się pod chleba, wina postaciami — Na pokarm duszny dajesz utajony, — Baranku Boży! zlituj się nad nami!

2. Tyś jest Bóg prawy, Syn Boga jedyny, — Przed Tobą grzechy wyznajem ze łzami: — Tyś za całego świata cierpiał winy, — Baranku Boży! zlituj się nad nami!

Na Przeżegnanie.

Pobłogosław nas, Ojcze dobrotliwy! — Wszak my Twe dzieci, udzielaj nam chleba, — Obdarzaj zdrowiem, daj żywot cnotliwy, — Po śmierci przyjmij z Świętymi do nieba.

XI.

Na Introit.

1. Nuż wszyscy prawowierni — Boga wychwalajmy, — Mszy świętej z nabożeństwem — Wielkiem posłuchajmy; — Aby się ta ofiara — Bogu podobała, — Jak nas naucza wiara, — Niech mu będzie chwała! Kyrie elejson!

2. Któż miłość Twoję pojmie, — Najsłodszy Jezusie! — Którąś nas umiłował, — Najmilszy Chrystusie! — Gdyś Sakrament przed śmiercią — Twoją postanowił, — Któryś zaś tyle razy — Przy Mszy świętej znowił. Kyrie elejson!

Na Gloria.

1. Chwała na wysokości — Bogu wszechmocnemu, — Pokój na tej niskości — Ludowi dobremu. — Chwała Ojcu wiecznemu, — Jak Stworzycielowi, — Synowi jedynemu, — Odkupicielowi. Kyrie elejson!

2. Tyś grzechy świata nosił, — Baranku niewinny! — Łaską Twoją nas posil — Mocarzu przedziwny! — I Duchowi świętemu — Jak było tak ninie, — Bądź chwała, bo od niego — Mamy poświęcenie. Kyrie elejson!

Na Graduale.

Teraz Ewanielii — Świętej posłuchajmy, — Prawdy przedwiecznej słowa — W sercu zachowajmy. — Szczęśliwy, co słów słucha — Z ust Boga samego, — Pewien jest, iż dostąpi — Zbawienia wiecznego. Kyrie elejson.

Na Credo.

Jednego w trzech Osobach — Boga wyznawamy: — W Ojca, Syna i Ducha — Wierząc, wychwalamy. — Z których druga Osoba — Człowiekiem się stała, — I za nas grzesznych ludzi, — Na krzyżu cierpiała. Kyrie elejson!

Na Offertorium.

1. Przyjmij za nasze grzechy, — Boże tę ofiarę, — Którą przez ręce swoje, — Według rzymskiej wiary, — Twój kapłan ofiaruje, — Boże nasz łaskawy! — Kieruj według Twej świętej — Woli nasze sprawy. Kyrie elejson!

2. Niech Ci się z tą ofiarą — Wszyscy podobamy; — Wszak w męce Twej nadzieję — Naszą pokładamy. — W przyczynie też najświętszej — Matki Twej ufamy, — Niech Jej i Świętych Twoich — Przyczyny doznamy. Kyrie elejson.

Na Sanctus.

Trzy razy: Święty, Święty, — Święty zaśpiewajmy, — Pana Boga zastępów — Wespół wychwalajmy; — Niech Mu wszystko stworzenie — Bez przestanku śpiewa, — Co tylko, czy na niebie, — Czy na ziemi ziewa. Kyrie elejson!

Po Podniesieniu.

Od wielkiej się radości — Dusze rozpływajcie! — Łaskę, co was potkała, — Teraz uznawajcie! — Otośmy tu widzieli — Boga prawdziwego, — Pod osobami chleba — Tu utajonego. Kyrie elejson!

Na Pater noster.

Ojcze nasz, który mieszkasz — Na wysokiem niebie, — Oto, my dziatki Twoje — Wołamy do Ciebie: — Niechże w tym Sakramencie — Poświęcone będzie — Twe przenajświętsze Imię, — I zawsze i wszędzie. Kyrie elejson!

Na Agnus Dei.

1. Baranku Boży! który — Gładzisz grzechy świata, — Zmiłuj że się nad nami, — Gdy się nasze lata — Kończyć, a śmierć przybliżać — Będzie, daj nam Siebie — Na ostatni posiłek — W tym anielskim chlebie. Kyrie elejson!

2. Nie jestemci ja godzien — Tej łaski o Panie! — Abyś tu wszedł pod serca — Mojego mieszkanie; — Ty jednak z niegodnego — Uczyń godnym Ciebie, — Abym mieszkańcem Boga, — Mógł mieć dziś u siebie. Kyrie elejson!

Na Ite Missa est.

Przyjmij, ach przyjmij Boże! — Mszy świętéj ofiarę, — Pomnóż miłość, nadzieję — Umocnij w nas

wiarę. — Racz też pobłogosławić — Ludowi Twojemu — W Tobie samym swe szczęście — Pokładającemu! Kyrie elejson!

XII.

Na Introit.

1. Przed Majestat Twój rzuceni — W prochu Chrześcianie, — Sercem, usty obróceni, — Ku Tobie, o Panie, — Łaskę Twą, Boże, racz nam dać, — A grzechu winę darować! — O Boże nasz przed Twém okiem, — Nie gardź ubogim grzesznikiem.

2. Twe dobraśmy rozprószyli, — Jak syn marnotrawny, — W grzechach śmy się zatopili, — O Boże przedwieczny. — Wejrzyj na nasze żałości, — Nie gardź nami, przebacz złości. — Racz nam Twéj łaski udzielić, — Serca miłością zapalić.

Na Gloria.

1. Chwała na wysokości — Bogu najwyższemu! — A pokój na niskości, — Stworzeniu wszelkiemu. — Tak Bóg świat umiłował, — Że dał Syna swego, — By dobrej woli poznał, — Człowiek wolę jego.

2. Za to Cię wysławiamy, — Boże Stworzycielu! — I Tobie się kłaniamy, — Nasz Odkupicielu. — Jezu, Baranku cichy, — Zmiłuj się nad nami, — Co gładzisz świata grzechy — Rzeknij: Pokój z wami.

Na Graduale.

Prawda ewanieliczna — Nam się tu zwiastuje, — Téj wiara katolicka — Słuchać nakazuje; — Ten co ją pełni wiernie, — Nieoszuka siebie, — Aleć będzie żył pewnie — I po śmierci w niebie.

Na Credo.

Wszechmogący, przed Tobą z ziemi — Uzna Cię Twa kreatura. — Wierzę w Cię, bo da wyświadczenie — Ślicznie stworzona natura, — I w Syna Twego, Zbawiciela, — Przed wiekami spłodzonego. — Także w Ducha Poświęciciela — Z obóch społecznie poszłego.

Na Offertorium.

1. Boże z rąk Twego sługi, — Przyjm dary złożone, — Od nas za grzechów długi, — Tobie poświęcone, — Chleb Ciałem Syna Twego, — Za Twem słowem Panie, — A wino zaś Krwią Jego — Niech się teraz stanie.

2. Tak jak wonne ofiary, — Kadzidło się wznosi, — Modlitwa nasza z dary, — Niech się tam podnosi, — Gdzie za nami Zbawiciel — Ojca prosi swego, — Jezus, nasz Odkupiciel, — Uśmierza gniew Jego.

Na Sanctus.

Śpiewajcie Święty, Święty, — Święty jest nasz Pan Bóg, — Z Anioły niepojęty, — Jesteś Bóg Sabaot. — W niebiesiech i na ziemi, — Niech jest nasz Bóg wielki, — Chwalon, wielbion z Świętymi, — Teraz i na wieki.

Po Podniesieniu.

1. Wejrzyj na ołtarz z tronu swego, — Na miłego, Ojcze, Syna, — Jak się Ci przedstawia samego, — W sposobach chleba i wina; — Ach dla tej ofiary przedrogiej, — Otwórz nam do nieba bramy, — Dla męki Jego bardzo srogiej — Wprowadź zmarłych w rajskie stany.

2. On się dał za nas zamordować, — Cierpiał dla narodów ludzkich, — Żeby nas mógł z Tobą po-

jednać, — Stał się pośrednikiem wszystkich. — O Jezu, usłysz prośby nasze, — Racz wspierać nasze słabości, — Twa męka droga niech jest zawsze — Nam pomocą do wieczności.

Na Agnus Dei.

Obaczcie Go w boleści, — Jak swą Krew przelewa, — Jezus za nasze złości, — Ostatek Krwi dawa. — On gładzi świata grzechy, — Zmazał naszą winę, — Zasłużył nam pociechy — Spokojną krainę.

Na Domine non sum dignus.

1. Jakoż się mam odważyć, — Iść do stołu Twego, — Gdy nie chcę przestać mnożyć, — Miarę grzechu mego? — Lecz dziś się go odrzekam, — Uzdrów mię Jezusie, — Tobie już żyć przyrzekam, — Oblubieńcze duszy.

2. Na pościeli śmiertelnej — Racz mię Ty nawiedzić, — Siemię nadziei dzielnej — W duszy mej potwierdzić; — Przy zejściu z tuteczności, — O tedy przy mnie stój, — Niech do raju wieczności — Wprowadzi mię Duch Twój.

Na Ite Missa est.

Już Baranek zabity — Ofiara spełniona, — Grzech nasz na krzyż przybity, — Wina wypłacona, — Błogosław z tronu Twego, — Ojcze Twoję trzodę, — A dla Syna własnego, — Oddal duszy szkodę. Amen.

XIII.

Na Introit.

1. Przed Tobą upadamy — Boże, Stwórco, Panie! — Zmiłuj się i wysłuchaj — Dziatek Twych wołanie: —

Zaczynamy ofiarę — Twej największej chwały; — Poświęcony niech będzie — Tobie ten czas cały.

2. Syn Twój ją przy ostatniej — Stanowił wieczerzy, — Przed swą męką i śmiercią, — Tak kościół nasz wierzy. — Wtedy wziął w ręce swoje — Chleb, wino, dziękował — Błogosławił oboje — I uczniom podawał.

3. Mówiąc: jedzcie, bo to jest, — Własne moje ciało, — Które za was na krzyżu — Będzie umierało. — Pijcie: to jest krew moja, — Która z ran popłynie, — Za wszystkich i też wielu — Grzechów odpuszczenie.

Na Gloria.

1. Chwała Tobie, o Boże! — Brzmi na wysokości, — Daj nam, prosimy, pokój — Tu na tej niskości; — Byśmy zawsze bezpiecznie — Chwałę Twą śpiewali, — A k' Tobie się co moment — W łasce przybliżali.

2. Chwalimy Cię, o Panie! — W gorącej miłości, — Żeś stworzył nas i wywiódł — Z cienia nikczemności; — Żeś nam wszystkim przez Syna — Sprawił odkupienie, — A przez Ducha świętego — Dał dusz poświęcenie.

Na Ewanielią.

Ewanielia święta — Jest fundament wiary, — Sam Bóg onę ogłosił, — Tak jak zakon stary. — Ona rozum oświeca, — Uczy powinności, — I drogę pokazuje — Do wiecznych radości.

Na Credo.

1. Jeden jest Bóg, wierzymy, — Wieczny, niepojęty; — Trzy w Nim równe osoby, — Ojciec, Syn, Duch święty, — Ojciec, Stwórca wszechmocny, — Syn płód wieczny Jego, — Który się stał człowiekiem — Dla stworzenia swego.

2. Od Ojca i od Syna — Duch święty pochodzi, — Sprawia, że w błąd powszechny — Kościół nasz nie wchodzi, — Święci wespół obcują, — Bóg odpuszcza godnym, — Martwych ciała raz wskrzesi, — Płaci życiem wiecznem.

Na Offertorium.

1. Przyjmij, Panie! ofiarę — Zakonu nowego — Którą kapłan tu pełni — U ołtarza Twego, — Ta przyjemniejsza Tobie — Być musi bez miary, — Nad owe, które czynił — Niegdy zakon stary.

2. Chociaż chleb tylko z winem — Tu się ofiaruje, — To drogości tych darów — Nikt nie uszacuje; — Bo cudownie, o Boże! — Mocą Twego słowa, — Stanie się z onych ciało — I krew Chrystusowa.

3. Przyjmij ją na uczczenie — Twej Boskiej wielkości; — Na odpuszczenie kary — Za wszech nieprawości; — Za otrzymane łaski — Na podziękowanie, — A tych, co nam potrzebne — Iste wyjednanie.

Na Sanctus.

Śpiewajmyć z Aniołami: — Święty, Święty, Święty, — O Boże! prosząc, na nas — Byś nie był zawzięty; — Byś narodom poznanie — Dał Twej świętej wiary, — Aby do niej śpiechały, — Minęły Twej kary.

Po Podniesieniu.

1. Przed Tobą w tej świętości, — Jezu mój! upadam, — Żeś tu jak Bóg i człowiek — W prawdzie jest, wyznawam, — W hostyi i kielichu; — Boś objawił, Panie! — Który skłamać nie możesz, — Co chcesz, to się stanie.

2. Na krzyżu niegdy dziwnie — Zakrywałeś Bóstwo, — Lecz tu zakrywasz dziwnie — I Twe człowieczeństwo;

— Śmierć nam Twoję okrutną — Niekrwawie odnawiasz, — I cuda nieskończonej — Miłości przedstawiasz.

Na Agnus Dei.

1. Duszo wierna! wesel się — Z Jezusa miłości — Oto: Ciałem najświętszem — I krwią swą cię gości; — Cały w swojej istości — Chce mieszkać u ciebie, — Tak jak wisiał na krzyżu, — I teraz jest w niebie.

2. Niegodzienem, byś Boże! — Wszedł do mnie grzesznego, — Bo Majestat Twój godzien — Serca najczystszego! — Lecz rzeknij tylko słowo: — A wnet będę isty, — Że do przyjęcia Ciebie, — Zadość jestem czysty.

Na Ite Missa est.

Oto Panie! Msza święta — Już się dokonała, — Bądź nam pożytek duszny, — Tobie wieczna chwała! — Racz nas jeszcze na koniec — Wszystkich błogosławić, — Byśmy Cię, jak najdłużej — Godnie mogli sławić.

XIV.

Na wszystkie uroczystości N. Panny Maryi.

Uwaga. W pierwszym wierszu na Introit przybiera się stósownie do święta z następujących wyrazów:

Przy obchodzie Narodzenia Twego.
„ Zaślubienia Twego.
„ Zwiastowania Twego.
„ Nawiedzenia Twego.
„ Wniebowzięcia Twego.
„ Poczęcia Twego.
„ Szkaplerza świętego.
„ Różańca świętego.
„ Bractwa Różowego.
„ Wspomnienia Twojego.

Na Introit.

Przy obchodzie . . . . — O Marya, czysta Dziewico, — Kościół wpośród pienia wesołego — Czci Twą pamięć, Bogarodzico! — I ofiarę do Boga zanosi, — O przyczynę

świętą Ciebie prosi. — A przejęty wielką radością, — Chwali Ciebie z wszelką wdzięcznością.

2. Dzisiaj w niebie Aniołowie święci — Uwielbiają swoję Królową, — Tajemnicy podziwieniem zdjęci, — Jako Matkę czczą Jezusową. — Witaj Panno! bez grzechu poczęta, — Już przy swojém narodzeniu święta. — Witaj pełna łaski i chwały, — Ty przybytku Boga wspaniały!

Na Gloria.

Chwała Bogu na wysokiém niebie, — A na ziemi pokój ludowi, — Błogosławiem i wielbiemy Ciebie, — Ku czci Twojéj zawsze gotowi. — Boże Ojcze, — Królu wiecznej chwały, — Któryś stworzył z niczego świat cały; — Dzięki winne Tobie składamy, — Wszystko bowiem z Twoich rąk mamy.

Na Graduale.

Bądź po wszystkie wieki pozdrowiona, — Przenajświętsza Panno Marya! — Iż przez Syna Twego przyniesiona — Z nieba święta Ewanielia, — Której zawsze nabożnie słuchamy, — A co uczy, wiernie wypełniamy; — Bo ten tylko nieba dostanie, — Który pełni jéj przykazanie.

Na Credo.

1. Wierzę w Boga, Ojca wszechmocnego, — Iż On stworzył niebo i ziemię. — W Jezusa Chrystusa Syna Jego, — Który zbawić chcąc ludzkie plemię, — Począł się w Pannie z Ducha Świętego, — I narodził z jéj żywota cnego, — Podjął śmierć, aby piekło złupił, — Nas od wiecznéj śmierci wykupił.

2. Trzeciego dnia Chrystus zmartwych powstał, — Wstąpił w niebo, jest na prawicy, — Boga Ojca i tak

Sędzią został, — Żywych i zmarłych na stolicy. — Wierzymy także w Ducha Świętego, — W święty kościół i nauki jego. — Także grzechów odpust bezpieczny, — A po śmierci zaś żywot wieczny.

Na Offertorium.

1. Boże Ojcze! racz przyjąć łaskawie — Te ofiary chleba i wina, — Które się mają przemienić prawie — W Ciało i Krew Twojego Syna. — Wielkić dar, Panie, ofiarujemy, — Lecz o wielkie łaski też prosimy: — Byś przez śmierć Syna Twego, Panie! — Oddalił od nas ukaranie.

2. Marya, źródło doskonałości! — I Tobie też ofiarujemy — Ten dar zacny ze szczerej wdzięczności, — Którą w sercach naszych czujemy. — Wraz z nim całe serca Ci składamy, — Racz je przyjąć, o to Cię błagamy; — Wszak miłością Twoją pałają, — I Matką Cię swą nazywają.

Na Sanctus.

Święty, Święty, Święty Boże w niebie! — Świętym także jesteś na ziemi, — Wszyscy ludzie wychwalają Ciebie — Razem z Aniołami świętymi. — Niech Twa chwała nigdy nie ustanie, — Bądź pochwalon, Jezu Chryste, Panie! — Hosanna Ci na wysokości! — Hosanna i tu na niskości!

Na Podniesienie.

1. Pomnij, słodki Jezu! na Twe słowa, — Które żyjąc przepowiedziałeś; — Wszak we wszystkiem iści się Twa mowa, — Czyniąc tak, jak przyobiecałeś. — Rzekłeś: gdy z krzyżem podniesion będę, — I życia już na świecie pozbędę, — Wszelką duszę za sobą ściągnę, — I nieprzyjaciół mych osiągnę.

2. O Jezu! nasz najwyższy Kapłanie, — Wspieraj Twoję Oblubienicę, — Kościół Twój, miéj oń pilne staranie, — Piastuj jako oka źrzenicę. — Racz podwyższać jego panowanie, — Niechaj nigdy istnieć nie przestanie; — Samo piekło niech przeciw niego — Nie przemoże nic szkodliwego.

Na Agnus Dei.

1. Oto Baranek Boży bez winy — Jest na krzyżu zamordowany; — Oto Syn Boga Ojca jedyny — Tak niezmiernie był skatowany, — Jezu! gdyżeś tak bardzo cierpliwy, — Bądźże i nam grzesznym miłościwy; — Racz wysłuchać nasze wołanie, — Odpuść nam grzechy nasze, Panie.

2. Święta Matko Słowa przedwiecznego, — O Marya! źródło miłości, — Która widząc mękę Syna Twego — Czułaś w sercu swém miecz boleści; — A teraz już zasiadasz na tronie, — Weseląc się w niebieskim Syonie: — Prosim Cię, Panno nad pannami! — Racz się też przyczynić za nami.

Na Przeżegnanie.

Niechże będzie ta Ofiara święta — Bogu na cześć, nam na zbawienie. — A ty Panno, bez grzechu poczęta, — Spraw przez święte Twe przyczynienie: — Aby nas Bóg wszystkich błogosławił, — I między wybranymi raz stawił: — Byśmy niegdyś Jego i Ciebie — Wiecznie mogli wychwalać w niebie.

XV.

W uroczystości Najśw. Maryi Panny i w Soboty.

Na Introit.

O Marya, Ty ucieczko nasza! — Anioł Pański Ciebie pozdrowił: — Zdrowaś, Panno, poczniesz Messyasza —

Z Ducha, aby lud swój wybawił. — Słysz, o wysłysz, królująca w niebie, — Grzeszne dzieci, wzywające Ciebie: — Niechaj Syn Twój żal w nas pobudzi, — Grzech odpuści, w niebo wprowadzi.

Na Graduale.

Gdyś, o Panno, Twe Boże dzieciątko — Zrodziła w stajni w Betlehemie, — Anieli spuszczają się niziutko, — Chwałą Boga za zmiłowanie. — Z Anioły śpiewajmy z serc wdzięczności: — Chwała, chwała Bogu w wysokości! — Ty nadziejo grzesznych jedyna! — Wyproś pokój ludziom u Syna.

Na Ewanielią.

Trzej królowie z dary przyjeżdżają. — Pokłon oddać Twojej dziecinie; — Większe dary w nagrodę dostają: — Wiarę i pogan powołanie. — Ach za Twą przyczyną, mocna Pani! — Niech już wstąpią w kościół powołani, — Wierzą Ewanielii świętéj, — Z ust Syna Twojego powziętéj

Na Credo.

Król Heród zamyśla zgładzić w złości — Syna Twego, z Nim zmartwić Ciebie, — Nie rozważa, że On od wieczności — Z Ojcem, z Duchem króluje w niebie. — Syn to Twój, zstąpiwszy z niebieskiego, — Zasiadł tron żywota panieńskiego, — By człek doznał Bożej litości, — Nie rozpaczał w swéj ułomności.

Na Offertorium.

Gdyś w domie Pańskim Twe niemówlątko — W ręce Symeona podała, — Tedyś równie, miłosierna Matko! — Jezusowi żyć stanowiła; — Z Tobą ofiarujemy w szczerości — Bogu nasze sprawy i boleści, — Będziem zawsze Jezusa kochać, — Jemu tylko żyć i umierać.

Na Sanctus.

Do kościoła wiodłaś Syna, Panno! — By uwielbić Ojca społecznie, — Gdy po świętach w Nazaret wracano, — Syn Twój w chwale Bożej nie spocznie. — Chwalmy też z Anioły mówiąc: Panie! — Święte, Święte Twoje panowanie! — Pełne są na wieki Twej chwały, — Niebo, ziemia, słowem: świat cały.

Po Podniesieniu.

Matko, Tyś odprowadzała Pana, — Gdy się na śmierć krzyża wybierał, — Duszy Twej się dotkła każda rana, — Którą mu zadano, gdy cierpiał. — Z Tobą całujemy święte ciało, — Które za nasze złości zsiniało; — Całujemy krwi Twej strumienie, — Z których płynie nasze zbawienie.

Na Agnus Dei.

Święta Matko, wszech boleści pełna! — Miecz ostry Twe serce przenika, — Widząc, jak szydzą z Twojego Syna, — Jak On z łotry oczy zamyka. — Z Tobą tu pod krzyżem Jego łkamy, — Z łotrem pokutującym wołamy: — Zmiłuj się nad nami Baranku! — Uspokój serca dusz kochanku!

Na Komunia.

Umierając Janowi Cię oddał, — Jezus na znak swojej miłości, — Nas zaś Tobie; ten cud jeszcze dodał: — Że swe Ciało, Krew dał w Świętości. — Ofiaro, Kapłanie w krzyż przypięty! — Nie jestem godzien pokarm prześwięty — Przyjąć dzisiaj, lecz rzeknij słowem, — Stanę się zaraz w duszy zdrowym.

Na Ite Missa est.

Gdy zawołał Syn Twój: Dokonano! — W wielkiem Ducha swego dręczeniu, — W żalach masz radość, olesna Panno! — Iż zbawiony człek w swem wygnaniu.

— Proś, niech błogosławi Jezus miły, — Niech wspomaga nasze słabe siły, — A po życia naszego zgonie — Nas umieści przy Twoim tronie.

XVI.

Na Introit.

Przy téj Boskiej ofierze — Prawa nowego, nowego, — Zbliżajmy się w wierze — Do Syna Bożego. — Sam się tu ofiaruje, — Nas na ucztę zwołuje: — Jedzcie me Ciało, Krew pijcie, — A dam wam wieczne życie.

Psalm.

Czcząc chwalmy Pana nowemi pieśniami, — Bo litość swoję pokazał nad nami, — Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, — Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu, — Jak od początku była tak i ninie, — I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

Na Gloria.

Chwała Ojcu z Synem, z Duchem w wysokości — Pokój ludziom dobrej woli w téj niskości, — W téj niskości.

1. Tobie, wieczny Boże! — Niebo, ziemia, morze — Daje chwałę, i pienie, — Cześć, uwielbienie. Chwała Ojcu itd.

2. Przed tronem Twej chwały — Składa kościół cały — W pokorze i miłości — Czucia wdzięczność. Chwała Ojcu itd.

3. Najświętszy Baranku! — Dusz naszych kochanku, — Zbaw nas przez Twoje rany, — Jezu kochany! — Chwała Ojcu itd.

Na Ewanielią.

Prawdy Boga wiecznego — Z nieba zesłane, zesłane — Przez Syna Boskiego — Były ogłaszane —

Był naszym Nauczycielem, — Na krzyżu Zbawicielem, — Z ran Jego zbawienie mamy, — Gdy słów Jego słuchamy.

Na Credo.

Boże tylko w Twej wierze — Prawdy są wieczne, są wieczne. — Z nich więc kościół bierze — Nauki bezpiecznie. — Jak Cię chwalić, miłować, — Bliźnich kochać, szacować, — Jak żyć bez grzechu cnotliwie — I umierać szczęśliwie.

Na Ofiarowanie.

1. Pan nasz przed męką srogą — Dał nam z miłości, z miłości, — Ciało i Krew drogą, — W ołtarza Świętości, — Byśmy Go pożywali, — On w nas, my w Nim mieszkali, — Na śmierć Jego pamiętali, — W cnotach się pomnażali

2. Gdy Mszą świętą odprawia — Przez swe kapłany, kapłany, — Ten sam cud ponawia — Nasz Jezus kochany. — Bo słowy poświęcenia, — Chleb i wino przemienia — Cudownie w Sakrament święty, — W którym On sam ukryty!

Na Sanctus.

Anieli! przybywajcie — Z nieba na ziemię, na ziemię, — Z nami uwielbiajcie — Przenajświętsze Imię! — Jezusa, Króla chwały, — Który się nam dał cały, — I tu zawita w momencie — W najświętszym Sakramencie.

Na Podniesienie.

Witaj, Jezu, w tej świętości, — Boże żywy! — Tyś źródło łask i miłości, — Bóg prawdziwy! — Tu z wiarą i w pobożności — Skruszonem sercem, z miłości — Przed Tobą upadamy, — Cześć Boską Ci składamy, — Przenajświętszy Boże utajony!

Na Komunią.

1. Byłeś, Jezu ukochany, — Królu chwały! — Na krzyżu ofiarowany — Za świat cały. — Tu w chleba, wina postaci — Jesteś ofiarą za braci, — I posiłkiem każdego — Do zbawienia wiecznego, — W tej najświętszej ukryty Świętości.

2. Wszystkich na te gody święte — Nas zwołujesz! — Dobrym łaski niepojęte — Tam gotujesz; — Szczęśliwi, co Cię słuchają — A godnie Cię pożywają, — Bo w Tobie żywot mają, — Z Tobą się połączają, — I zadatek do nieba dostają.

Na zakończenie.

Obmyj z grzechów, Jezu Panie! — Dusze nasze, — A załóż Boskie mieszkanie — W nas na zawsze. — Kieruj wszystkie nasze sprawy, — Bądź na nas zawsze łaskawy, — A w śmiertelnym momencie — Bądź nam w tym Sakramencie — Posiłkiem do szczęśliwej wieczności.

XVII.

Na Introit.

1. Racz przyjąć uwielbienie, — Stwórco wieczny Boże, — Z którém stawa stworzenie — W najgłębszéj pokorze. — Spraw, żeby te ofiary, — Z woli Twej czynione, — Z wdzięczności za Twe dary — Były poświęcone.

2. Na dzień Jezus przed męką — Wśród uczniów u stołu, — Błogosławił swą ręką — Chleb z winem pospołu; — Podając dla każdego — Obydwie postacie, — Tak dla wspomnienia mego, — Mówił, czynić macie.

Na Gloria.

Niech chwała, niech Ci, Panie, — Wieczne będą dzięki, — Za tysiącznych spływanie — Darów z Twojej

ręki; — Daj nam pokój, żądamy, — Odwracaj niezgody, — Niech Twój lud bez ustany — Doznaje swobody.

Na Ewanielią.

Słowo Boże, dar nieba — Zostawion na ziemi, — To ściśle pełnić trzeba, — To czynić z wiernymi, — Bóg sam w niem do nas mówi, — Bóg, co się nie myli, — Za niem pójść rozumowi — Niech będzie najmilej.

Na Credo.

Wierzymy, wyznawamy, — Że stworzył z niczego — Świat Bóg, Ojcem Go zwamy, — Mocą słowa swego; — Syn pochodzi od Niego, — Jezusem jest zwany, — Sprawą Ducha świętego — Na świat jest wydany.

Na Offertorium.

1. Racz, wszechmogący Panie, — Przyjąć nasze dary, — Oraz ludu wzdychanie, — Pełne czci i wiary, — Chleb z winem łaską nową — I cudu udziałem, — Staną się Chrystusową — Krwią oraz i Ciałem.

2. Wolę Ci oddajemy — Serce, chęci, myśli, — Pomoż, niech Twój pełnimy — Zakon jak najściślej. — Daj nam umysł gotowy, — Na Twe przykazanie, — A od zmazy grzechowej — Zachowaj nas Panie.

Na Sanctus.

Wznośmy serce do nieba, — Mówmy: Święty, Święty — Daj, wszak wiesz co nam trzeba. — Boże niepojęty, — Boże zastępów Panie, — Stwórco nieba, ziemie; — Daj prawe wszystkim zdanie, — Oświeć ludzkie plemię.

Po Podniesieniu.

Padam na twarz przed Tobą, — Boże utajony, — Twą wielkość całym sobą — Wielbię uniżony. — Nie

wchodzę w dościganie — Twej strasznej ofiary; — Wiem, żeś rzekł, to się stanie, — Dosyć dla mej wiary.

Na Agnus Dei.

1. Rozpłyńcie się z wesela, — Dusze świątobliwe, — Wielbijcie Zbawiciela: — Łaski litościwej, — Cud czyni między wami, — Pokarmem się staje, — Pod dwoma postaciami — Pożywać się daje.

2. Tu się Baranek Boży — W tym chlebie ukrywa, — Zamęczony najsrożej — Krwią swą grzech nasz zmywa: — Jezu, niech Ci uczczenie, — Niech Ci będzie chwała, — Wszakżeć na odwdzięczenie — Mało wdzięczność cała.

XVIII.

Na Introit.

Żalem zdjęty wyznawa swe winy, — Kapłan wchodzący do ołtarza, — Na którym, Panie, Syn Twój jedyny, — Ofiarę bezkrwawą powtarza; — Którą na krzyżu krwawym sposobem — Dla zbawienia świata odprawił, — Gdy na mękę i śmierć swą osobę — Podał, by z grzechu nas wybawił.

Na Gloria.

Chwała, sława, cześć i dziękczynienie, — Tobie Ojcze z Synem i z Duchem Twym. — Niech Ci oddaje wszelkie stworzenie — W uniżności sercem prawdziwem, — Od wschodu słońca aż do zachodu, — Niech Imię Twe będzie wyznane, — I w namiotach dzikiego narodu, — Cześć z pokłonem Jemu oddane.

Na Ewanielią.

Spraw, Panie, byśmy chętnie słuchali — Nauk ewanielii świętej; — Którąśmy przez Syna otrzymali, —

Z łaskawości Twej niepojętej, — Wiarę naszą czystą zachowali — Od wszech nauk błędnych bezbożnych, — Raczej utraty życia żądali, — Niż udać się w liczbę niewiernych.

Na Credo.

Twej nauce, jak ją kościół głosi, — Poddajemy rozum w pokorze, — Kto zaś inuem zdaniem się unosi, — Społeczność z nami mieć nie może; — Co Zbawiciel raczył nam objawić, — Co Duch święty uczy w kościele, — To nas tylko może wiecznie zbawić, — Tego my się trzymamy śmiele.

Na Ofiarowanie.

1. Przyjmij, Ojcze! dary chleba, wina, — Które kapłan Twój Ci przedstawia, — Ostatnia wieczerza Twego Syna, — I śmierć Jego w tem się ponawia. — W tej ofierze zakonu nowego, — Nasz Zbawiciel z nami zostaje, — Posila nas do życia wiecznego, — Gdy ciało i krew swą nam daje.

2. Oraz Ci też wszystko polecamy, — Życie, zdrowie, duszę i dary, — A wszystko, co z łaski Twojej mamy, — Nas samych na żywe ofiary; — Przyjmij wolę do życia poprawy, — Każdą trwogę i przeciwności, — Bądź nam, o Jezu, zawsze łaskawy! — Udziel nam wszelkiej pomyślności.

Na Sanctus.

Święty, Święty, nadewszystko święty! — K' Tobie myśl naszą podnosimy. — Boże w Majestacie niepojęty! — Z Aniołami Tobie śpiewamy; — Hosanna, który do nas wstępuje, — Pod kształtami chleba i wina, — Żywe ciało, krew się ofiaruje, — By zgładził nasze przewinienia.

Po Podniesieniu.

Boże przenajświętszy! Boże żywy, — Pod chlebem, winem utajony! — Stwórco i Zbawicielu prawdziwy! — Bądź w tej świętości uwielbiony. — Rozmyślamy wielkość Twej miłości, — I przed Tobą na twarz padamy: — Racz nas obmyć z naszych nieprawości, — Niechaj społeczność z Tobą mamy.

Przy Komunii.

1. Wzywaj nas, Jezu, często do siebie, — Byśmy Cię godnie pożywali, — Z Tobą złączeni kochali Ciebie, — I nigdy się nie oddalali. — Nie opuszczaj nas w śmierci godzinie, — Gdy staniemy przed sąd Twój święty, — Gdy życie nasze doczesne minie, — Ratuj nas, Boże niepojęty!

2. Tem świętem Ciałem tu nakarmieni, — W pielgrzymce życia doczesnego, — I Krwią Twą świętą tu napojeni, — Przygotujże nas do wiecznego! — Broń od zarazy duszy i ciała, — Bądź naszym lekarzem na wieki, — By zawsze Twoja wola się działa, — Póki nie zawrzemy powieki.

Przy Przeżegnaniu.

W tej ofierze, Jezu wszechmogący! — Ubogacasz ziemię, niebiosy: — Tyś ofiara i ofiarujący, — Racz już przyjąć żebrzących głosy, — Błogosław nam z Twojej Opatrzności, — A nie racz opuszczać Twej trzody, — Utrzymuj nas w ojcowskiej miłości, — Aż nas weźmiesz na wieczne gody. Amen.

XIX.

Na Introit.

1. Zbliżajmy się przed tron Pana, — Upadajmy na kolana, — Oddajmy chwałę samemu — W Sakra-

mencie przytomnemu. — Oto Msza święta się zapoczyna, — Która śmierć Chrysta nam przypomina.

2. Boże w świętym Sakramencie, — Wspomagaj nas w tym momencie, — Byśmy pobożnie i z wiarą, — Przed Twoją stali ofiarą: — Na tym ołtarzu Tyś sam kapłanem, — Sameś ofiarą, i naszym Panem.

Na Gloria.

Niżeli Cię pojmano — I na śmierć krzyża skazano, — Pod chleba, wina kształtami, — Chciałeś mieszkać między nami; — Miłość Twa wielka sprawiła, Panie, — Byś między nami obrał mieszkanie.

Na Graduale.

Rozum wprawdzie nic pojmuje, — Jako się ten cud sprawuje, — Lecz Twe słowa, miły Panie, — Stwierdzają nasze wierzenie: — Tobie wierzymy, bądź uwielbiony; — W świętej hostyi tu utajony.

Na Credo.

Boga w Trójcy jedynego, — Wierzymy Stwórcę naszego, — Jezusowi wcielonemu, — W tej hostyi ukrytemu: — Niech w ustach naszych zabrzmi śpiewanie, — Zawitaj Jezu, nasze kochanie!

Na Offertorium.

1. Chleb i wino, Twoje dary, — Składamy do tej ofiary. — Przed śmiercią Chrystus oboje, — W Krew i Ciało zmienił swoje, — I tu ten sam cud Jezus uczynił, — Te dary w Ciało swoje przemienił.

2. Racz przyjąć, prosimy w niebie — Te dary, które przed Ciebie — Składamy, prosząc Cię Panie, — Racz łaskawie spojrzeć na nie; — Gdy je przemienisz w Ciało Twą mocą, — Niech nam do nieba będą pomocą.

Na Sanctus.

Zbliża się moment straszliwy, — Zbliża się Jezus, Bóg żywy, — By w nas pomnożył swe dary, — Nasze poświęcił ofiary. — Zbliżaj się, Jezu źródło kochania, — Naucz nas cnoty i drogi zbawienia.

Przy Podniesieniu.

Co przyrzekł, Jezus uczynił, — Chleb i wino już przemienił — W Krew i Ciało swoje żywe, — Choć ukryte, jest prawdziwe: — Oto człowieczę, Pan Bóg przed Tobą, — Jeżeliś godzien, złączy się z Tobą.

Na Agnus Dei.

1. Zbliżajcie się, Jezus woła, — Siadajcie do mego stoła, — Pożywajcie moje Ciało, — Które za was ucierpiało. — A oraz z Ciałem Krew moję pijcie, — Która wylana dla was obficie.

2. Panu z ubogim pospołu — Wolny wstęp do tego stołu, — Honorów nie upatruje, — Cnoty jedynie szacuje, — Luboś w ubogie przybrany szaty, — Przystąp, jeżeliś w cnoty bogaty.

Po Ite Missa est.

Lecz jeżeli w grzechach żyjesz, — Nie przystępuj, bo tu zginiesz, — Porzuć grzechowe nałogi — A chwyć się zbawienia drogi: — Opłacz przed Panem złe przeszłe sprawy, — A potém przystąp, będzieć łaskawy.

XX.

Na Introit.

1. Z pokłonem upadnijmy, — Nabożnie rozpomnijmy, — Wdzięcznem sercem przy Mszy świętéj — Tę miłość Boską, — Że nas raczył zbawić śmiercią — Jezusa gorzką.

2. Oto na tym ołtarzu, — Jako niegdyś na krzyżu, — Za nas grzesznych ofiaruje — Chrystus Pan siebie, — Który w chwale Ojca swego — Króluje w niebie.

Na Gloria.

Wielbimy Ciebie, Panie! — Za Twoje zmiłowanie, — Niech Ci będzie cześć i chwała — Na wysokości, — Żeś nam posłał Syna Twego — Na te niskości.

Na Graduale.

Dla zbawienia naszego — Posłał Bóg Syna swego. — Ażeby nam opowiadał — Ewanielią, — Szczęśliwi są wszyscy, którzy — Według niej żyją.

Na Credo.

Stwórco nieba i ziemi, — W Ciebie wszyscy wierzymy, — Ciebie Ojca, Syna Twego — I z Duchem świętym, — Wyznajemy, naszym Bogiem — Być niepojętym.

Na Offertorium.

1. Pokorne przyjmij dzięki, — Za wszystko, co z Twej ręki — Każdodziennie nam udzielasz, — Ojcze nasz miły! — Za to Ciebie wychwalamy, — Ze wszystkiej siły.

2. Przyjmij nasze ofiary, — Wejrzyj na Twoje dary, — Które Tobie pod postacią — Chleba i wina — Ofiarujem na pamiątkę — Twojego Syna.

Na Sanctus.

1. O Święty, Święty, Święty! — W dobroci niepojęty, — Boże Ojcze nasz niebieski! — Bądź pochwalony, — Także Jezus Chrystus Syn Twój — Jednorodzony.

2. Niech Tobie chwała, Panie! — Na wieki nie ustanie, — Niech za Twoje zmiłowanie — Wielbimy Ciebie, — Tu docześnie i na wieki — Z Anioły w niebie.

Po Elewacyi.

1. Witaj, Jezu najsłodszy, — Zbawicielu najdroższy! — W tej Hostyi jesteś żywy, — Synu Maryi, — Któryś za nas mękę cierpiał — Na Kalwaryi.

2. O Boże utajony, — Bądź od nas pochwalony! — Żeś nas srogą śmiercią Twoją — Z piekła wybawił, — A na pokarm Krew i Ciało — Twoje zostawił.

Na Agnus Dei.

1. O Jezu Zbawicielu! — Najszczerszy przyjacielu! — Który pragnąc grzechy nasze — Krwią Twoją zgładzić, — Dałeś się jako baranek — Na rzeź prowadzić.

2. A cudem niepojętym, — Krwią i Twem Ciałem świętem — Karmisz nas, owieczki Twoje, — W postaci chleba, — Ażebyśmy nieustali — W drodze do nieba.

3. Kto Cię godnie pożywa, — Sił do cnoty nabywa, — Serce jego się rozpala — Twoją miłością, — A brzydzi się nadewszystko — Grzechową złością.

Na Ite Missa est.

1. Ojcze nasz miłosierny, — Błogosław lud Twój wierny! — Niech wracamy z domu Twego — Świętobliwszymi, — I do wszystkiego dobrego — Ochotniejszymi.

2. Dla zasług Syna Twego, — Zbawiciela naszego, — Udziel, co wiesz, że potrzebne, — I pożyteczne, — A po życiu tem doczesnem — Daj życie wieczne.

XXI.

Na Introit.

1. Z pokorą upadamy, — Przed Tobą o Boże! — Niech nas, gdy Ci śpiewamy, — Twa łaska wspomoże: — Przyjmij od nas łaskawie, — Którą Ci czyniemy, — Ofiarę ku Twej sławie, — Z śpiewy pobożnemi.

2. Dniem przed swą śmiercią srogą, — Syn Boga jedyny, — Chrystus, chcąc zgładzić drogą — Swą Krwią ludzkie winy; — W wieczerniku się stawił, — Z uczniami pospołu; — Chleb, wino błogosławił, — Mówiąc im u stołu:

3. Bierzcie i pożywajcie, — To jest Ciało moje: — To Krew moja, tą dajcie — Karmić dusze swoje. — Oto ku wam z miłości, — Na śmierć wydam siebie, — By każdy szczęśliwości, — Mógł dostąpić w niebie.

Na Gloria.

O Boże! chwałę Tobie — Niech każde stworzenie — Oddaje, a my sobie — Uprosim zbawienie. — Użycz pokoju w skutku, — Byśmy trwały mieli, — I Tobie bez trwog, smutku, — Służyli weseli.

Na Ewanielią.

Ewanielia cała — Z ust Boskich pochodzi, — Ta ludziom światło dała, — Ta nas Bogu rodzi. — Bóg sam naukę daje, — Który nie omyla, — I szczęśliwym się staje, — Kto się k' niéj przychyla.

Na Credo.

1. Wierzę w Boga jednego, — Stwórcę nieba, ziemi, — Ojca wszechmogącego, — Co rządzi wszystkiemi: — W Jezusa, Syna Jego, — Który dla zbawienia — Ludu, z Ducha Świętego — Nad bieg przyrodzenia:

2. Począł się i narodził, — Z dziewicy przeczystej, — Aby nas wyswobodził — Z kary wiekuistej. — Za nas ukrzyżowany, — Umarł jako znamy: — I w grobie pochowany, — Zstąpił w piekłów bramy.

3. Zmartwychwstał dnia trzeciego, — W niebie na prawicy — Siadł w chwale Ojca swego, — Potem z tej stolicy, — Przyjdzie zmarłych i żywych — Sądzić ostatecznie, — Nagrodzi sług prawdziwych, — Złych ukarze wiecznie.

4. Wierzę w Ducha Świętego, — Jeden Kościół święty, — W jedności najwyższego — Pasterza objęty, — I Świętych obcowanie, — Grzechów odpuszczenie, — Ciał ludzkich zmartwychwstanie, — Życia wieczne mienie.

Na Offertorium.

1. Przyjmij, Panie łaskawy! — Ofiary złożone, — To wino i chleb prawy — Od Ciebie stworzone; — Aby w Twe święte Ciało, — I Krew przemienione, — Żywym, zmarłym zjednało — Na wieki obronę.

2. Myśl, wolę, serce Tobie — I dusze dajemy, — Rządź niemi w każdej dobie, — Dopóki żyjemy: — Abyśmy należycie — Twe prawa pełnili, — Bez grzechu wiodąc życie, — Nieba dostąpili.

Na Sanctus.

Do Boga nasze głosy, — Niechaj się podnoszą, — I trzykroć pod niebiosy, — Z Aniołami głoszą: — O Święty, Święty, Panie, — Na ziemi i niebie, — Uczyń, niech i poganie — Bogiem znają Ciebie.

Po Podniesieniu.

1. Dajemy w tym momencie — Bogu prawdziwemu — Pokłony w Sakramencie, — Dziwnie ukrytemu — Wzrok, smak i dotykanie, — W Tobie się omyla; — Słów tylko Twych słuchanie — W wierze nas posila.

2. Na krzyżuś Bóstwo Twoje — Ukrył, tu i Ciało — Taisz przed nami swoje, — Które tam wisiało: — Ten cud, któryś z miłości — Uczynił dla ludzi, — Niech do czułej wdzięczności — Serca nasze wzbudzi.

Na Agnus Dei.

1. Cud się wielki przed nami, — Chrześcianie staje, — Pod chleba przymiotami, — Pan siebie nam daje: — Tu Ciało ubóstwione, — Krew Jezusa żywa, — Na ołtarzu złożone, — Dziwnie się ukrywa.

2. Jezu, Baranku Boży! — Któryś ludzkie winy — Zgładził, niech w nas pomnoży — Ten pokarm jedyny — Łaski Twe, byśmy Jego — Godnie używali, — I Ciebie, Pana swego, — Tem więcej kochali.

Przy końcu Mszy świętéj.

Gdyśmy już wysłuchali — Mszy świętéj, o Boże! Niech lud, który Cię chwali, — Twa łaska wspomoże: — Błogosław nam łaskawie, — Przyjmij tę ofiarę — Ku Twej większéj czci, sławie, — Oddal od nas karę.

Pieśni przy dawaniu błogosławieństwa po zakończonéj Mszy świętéj.

I.

1. Boże wszystkie stworzenia — W tym czasie utrapienia, — Pragną Twego pożegnania — I wspomożenia.

2. I my nędzni klęczymy, — Przed Tobą się korzymy; — Byś nam Twoje pożegnanie — Dał, Cię prosimy.

3. O bogaty Panie nasz! — Ty wszystko w swej mocy masz: — My Cię już nie opuścimy, — Aż nas pożegnasz.

4. Błogosław z Tronu swego, — Wszelkiej łaski pełnego, — Duszy, ciału, życiu, pracy, — Włości każdego.

5. W tej cudownej Świętości — Jest Tron Twej łaskawości, — Z niego ludu błogosławisz — W Boskiej hojności.

6. Po najprzód Cię prosimy: — Żegnaj, niech się strzeżemy — Grzechu, a Twą świętą wolę — Wiernie pełnimy.

7. Abyś nam na sądzie swym, — Mógł być sędzią łaskawym, — Mówiąc: pójdźcie a królujcie — W królestwie mojem.

II.

1. Chwalmy ten nieskończony — Sakrament wystawiony, — Który Jezus ustanowił — Nam dla obrony.

2. Błogosław, prosim Ciebie, — Z niebios najświętszy chlebie! — Ulecz, broń, ratuj i zasil — W każdej potrzebie.

3. Ta Jego Krew i Ciało — Dobrem wielkiem się stało, — Gdy Go godnie przyjmujemy, — Da łask niemało.

4. Wierzymy stale, Panie, — Żeś tu jest; niech wyznanie, — Które sercem Ci składamy — Ofiarą stanie.

5. Niech Cię uczci lud wierny, — Boże pociech niezmierny! — W czasie głodu, moru, wojny, — Bądź miłosierny!

6. Rozum, wolę dajemy, — Serca ofiarujemy. — O Jezu, nasz Zbawicielu! — Kochać Cię chcemy.

III.

1. Chwalimy Cię, Wykupicielu nasz! — Radując się, że z nami przebywasz. — (Święty, Święty, Święty! — W Sakramencie skryty: — Jezus Chrystus, Bóg z nami! — Śpiewajmy z Aniołami.)

2. Ach zmiłuj się! Boże z wysokości, — Błogosław swym dziatkom w tej niskości!

3. Posilaj nas, Jezusie w krewkości, — Gdy słabniemy w drodze do wieczności.

4. Dzięki czyniąc za pożegnanie Twe, — Prosimy Cię, oddalaj wszystko złe.

IV.

1. Kłaniam się Tobie, przedwieczny Boże! — Którego niebo objąć nie może, — Ja proch mizerny przed Twą możnością — Z wojskiem Aniołów klękam z radością.

2. Tu Stwórcę mego w wierze wyznaję, — Kocham serdecznie, pokłon oddaję, — Cieszę się wielce z Twej Boskiej chwały, — Niech Ci się kłania z niebem świat cały.

3. Dziękuję za to, żeś się zostawił — W tym Sakramencie, abyś nas zbawił. — Za Twoje łaski tu wyświadczone, — Odbieraj od nas serca skruszone.

4. Które przed Tronem Twoim rzucamy, — O co pokornie wszyscy wołamy, — Błogosław Panie, Twemu stworzeniu, — Broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.

5. Przed oczy Twoje nędze stawiamy, — Ratuj, od Ciebie niech pomoc mamy, — Tyś Bogiem naszym, piękności wieczna, — Bądź i obrona zawsze skuteczna. — Zostawaj z nami, póki żyjemy, — Niech tu i wiecznie Ciebie chwalimy.

V.

1. Królu wieczny! błogosław — Dziedzictwu Twojemu, — A bądź każdemu łaskaw — Cię wzywającemu — Raczże też w nas zapalić — Ogień Twej miłości, — A potem uszczęśliwić — W niebieskiéj radości.

2. Niechaj to pożegnanie — Na każdego przyjdzie, — Niech po żywota zgonie — Każdy w raj przybędzie: — A w niebie z Aniołami — Będziem Boga czcili — Ach zmiłuj się nad nami, — Zbawicielu miły!

VI.

1. Poklęknij na kolana, — Tu duszo bogobojna, — Bo się tobie udzieluje — Łaska przehojna.

2. Patrz tu na Boga twego — W Świętości przytomnego — A proś Go sercem skruszonem — O łaskę Jego.

3. Bądźże od nas uczczony, — Chwalony, uwielbiony, — O Jezu nasz najmilejszy! — Tu wystawiony.

4. Przybądź nam swą miłością, — Zaopatrz nas żywnością, — Daj nam chleba potrzebnego, — Z Twą łaskawością.

5. A tym Anielskim chlebem — Najzacniejszym pokarmem, — Posil przed śmiercią mą duszę — Tym Sakramentem.

6. Jezu, Baranku cichy! — Ty gładzisz świata grzechy, — Nie odrzucaj też dusz naszych: — Daj łaskę skruchy.

7. Chwała od wszech pokoleń — Bądź Tobie w Trójcy Jeden — Boże! jak z początku było — Na wieki. Amen.

VII.

1. Pange lingua gloriosi
Corporis mysterium,
Sanguinisque pretiosi,
Quem in mundi pretium
Fructus ventris generosi,
Rex effudit gentium.

2. Tantum ergo Sacramentum — Veneremur cernui: — Et antiquum documentum — Novo cedat ritui: — Praestet fides supplementum — Sensuum defectui.

3. Genitori Genitoque — Laus et jubilatio, — Salus, honor, virtus quoque — Sit et benedictio: — Procendenti ab utroque — Compar sit laudatio. Amen.

1. Sław języku chwalebnego
Ciała i Krwi świętości,
Które na okup całego
Świata z wielkiej miłości
Wydał owoc panieńskiego
Płodu Król wielmożności.

2. Przed tak wielkim Sakramentem — Upadajmy na twarzy, — Niech ustąpią z testamentem — Nowym sprawom już starzy, — Wiara będzie suplementem, — Co się zmysłom nie zdarzy.

3. Ojciec z Synem niech to sprawi, — By Mu dzięka zabrzmiała, — Niech Duch święty błogosławi, — By się Jego moc stała; — Niech nas nasza wiara stawi, — Gdzie jest wieczna cześć, chwała. Amen.

VIII.

1. Spojrzyj z nieba wysokiego, — Zbawicielu nasz Panie! — Na potrzeby ludu Twego, — Przyjmij nasze wzdychanie. — Ty Pocieszycielu nasz, — Dziatki swoje zachowasz, — Ty się nad nami litujesz, — Ty nas wszystkich opatrujesz.

2. Podaj nam Twej mocnej ręki, — Jezusie pożegnaj nas! — Za to Ci serdeczne dzięki — Śpiewamy na każdy czas. — Gdy do grzechu wpadniemy, — Ra-

tuj nas, bo zginiemy. — Zbaw nas z miłosierdzia swego — Od potępienia wiecznego.

IX.

Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami! (po trzykroć.)
Od powietrza, głodu, moru, ognia i wojny, Wybaw nas Panie! (po trzykroć.)
Od nagłej i niespodziewanej śmierci, Zachowaj nas Panie! (po trzykroć.)
My grzeszni, do Ciebie Boga wołamy: Wysłuchaj nas Panie!
My grzeszni, Ciebie Boga błagamy: Przepuść nam Panie!
My grzeszni, Ciebie Boga prosimy: Zmiłuj się nad nami!

W czasie powszechnéj dolegliwości dodać się może:

Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył: Wysłuchaj nas Panie!
(pogody)
Abyś ludowi Twemu (pokoju) udzielić raczył: W. n. P.
(deszcza)
Abyś od nas zaraźliwe choroby oddalić raczył: Wysłuchaj nas Panie!

X.

Święty, Święty, Święty! — Święty Jezus Święty! — Święty w każdym momencie — W najświętszym Sakramencie.

XI.

1. Ty wszechmocny Panie! — Naszych serc wzdychanie — Łaskawie słuchasz; — Ty nam we dnie w nocy — Udzielasz pomocy, — Tylko Ty, — Tylko Ty, — Panie Boże nasz!

2. Wielki Boże w niebie! — Ty w każdej potrzebie — O nas się starasz: — Któżby się zmiłował, — Któżby nas ratował, — Tylko Ty, — Tylko Ty, — Panie Boże nasz!

3. Daj nam pożegnanie! — Ty nasze staranie, — W rękach Twoich masz: — Nikt nas nie wspomoże — Tylko Ty, o Boże, — Tylko Ty, — Tylko Ty, — Panie Boże nasz!

XII.

1. W Majestacie na niebieskim tronie — Siedzi Jezus, wszelka moc na Jego łonie! — (Cherubini, Serafini, — Też i Aniołowie inni — Przed nim się kłaniają, — Radośnie śpiewają: — Święty, Święty, Święty wołają.)

2. Matka Jego i Patryarchowie, — Prorocy, Wyznawcy i Apostołowie: itd.

3. Męczennicy, którzy krew przelali, — Panny czyste, które Go tak miłowały: itd.

4. Starcy na głowach korony mając, — A na złotych harfach mile przygrawając: itd.

5. Tak też i my nabożni chrześcianie, — Jak ci święci niebiescy mieszczanie: — Cherubini, Serafini, — Też i Aniołowie inni: — Przed Nim się kłaniajmy, — Radośnie śpiewajmy: — Święty, Święty, Święty wołajmy.

XIII.

1. W Sakramencie utajony, — Zbawicielu nasz Panie! — Z Panny czystej narodzony, — Duszy naszej kochanie! — Bądźże od nas pochwalony — Przez nabożne śpiewanie.

2. W Majestacie swym niezmierny, — Tobie my się kłaniamy: — Pobłogosław lud Twój wierny, — Po-

kornie Cię żądamy. — Zbaw nas, Jezu miłosierny, — Jako w Tobie ufamy.

3. Chwała Tobie w téj Świętości, — Którąś dla nas jedynie — Postanowił z Twej miłości, — Niech na wieki nie ginie, — A po śmierci w Twéj dobroci — Niech nas niebo nie minie.

XIV.

1. W świętej Hostyi ukryty Boże! — Twa łaska nas wspomódz może; — Trapią nas nieprzyjaciele, — Tak na duszy, jak na ciele; — Więc w tym Sakramencie bądź nam obroną, — Od grzechu i zguby bądź nam zasłoną. — A gdy raz wstąpisz w sumienie nasze, — Nie odstępuj nas na zawsze.

2. W Trójcy jedyny Boże! Twej chwale — Poświęcamy się dziś wcale, — Patrz na nas we dnie i w nocy, — Dodając nam Twej pomocy. — Błogosław Twym dziatkom w każdym momencie, — Wysłuchaj ich prośby w tym Sakramencie; — Niech tu żyjemy w Twojéj miłości, — Aż nas domieścisz do Twojej radości.

Po błogosławieństwie.

I.

Anioł Pański itd. str. 122. (na końcu:)
Boże Ojcze, bądź miłościw mnie grzesznemu (po trzykroć.)
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Aż na wieki. Amen. (po trzykroć.)
Bądź pozdrowiona, Córko Boga Ojca!
Bądź pozdrowiona, Matko Syna Bożego!
Bądź pozdrowiona, Oblubienico Ducha świętego!
Bądź pozdrowiony, Przybytku Trójcy Przenajświętszej!
Chwała Ojcu i Synowi itd.

Święty N. proś za nas! Aby był Bóg łaskaw na nas;
O Jezusie Najmilejszy! Zmiłuj się nad nami! (trzy razy.)

II.

1. Bądź pochwalon na wieki, nieśmiertelny Panie!
   Twoja łaska, Twoja miłość nigdy nie ustanie.
2. Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował,
   I złotemi gwiazdami ślicznie ufundował.
3. Chowaj nas, póki raczysz, na tej niskiej ziemi,
   Jednak zawsze niech będziem pod skrzydłami Twemi.
4. O najsłodszy Jezusie, dla Imienia Twego,
   Racz nas wszystkich zachować od wszelkiego złego.
5. O najsłodszy Jezusie! Zmiłuj się nad nami,
   Racz nam grzechy odpuścić, póki tu żyjemy.

III.

1. Chwała bądź Bogu, w Trójcy jedynemu! — Ojcu i Synowi, Duchowi Świętemu! — Temu, który jest w Osobach trojaki, — W Bóstwie jednaki. — I Matce Jego, bez zmazy poczętej, — Panience świętej.

2. A kiedy przyjdzie ostatnia godzina, — Uproś nam łaskę u swojego Syna, — I żal za grzechy, bez zmazy poczęta — Panienko święta!

3. A ci, którzy już dni swoje skończyli, — I ów straszliwy terminu odprawili, — Niech mają pokój, pokój pożądany, — Jezu kochany!

4. Niech będzie pochwalony itd.

IV.

1. Przyczyń się za nami, Twojemi dziatkami, Marya!
   U Syna swojego, Jezusa miłego. (Ach Jezus, Marya!)
2. Broń Matko Twe dziatki, pomnij Twej czeladki, Marya!
   Nie puszczaj od Ciebie, aż Cię spatrzy w niebie.

3. Z tego dołu płaczu do Twego pałacu, Marya!
Że przyjdę koniecznie, ufam w Cię serdecznie.

V.

1. Jeszcze przed Tobą padamy, o Marya! — Z płaczem do Ciebie wołamy, o Marya! — Broń nas jak we dnie tak w nocy, — Wybaw z nieprzyjaciół mocy. — (Błogosławiona Panno, Matko miłości, — Nie daj w grzechach umierać bez litości, — Niech są ostatnie me słowa: Jezus, Józef, Marya.)

2. Gdyż będę ułożony w ciężkiej niemocy, — A zaczną się w słup obracać moje oczy, — Gdy śmierci bliskiej straszydła — Zgotują duszy mej sidła.

3. Gdy nastąpi ostatnie moje konanie, — Stój przy mnie, o Marya, moje kochanie; — Twa łaska niech mnie wspomaga, — Aż mnie zobaczysz u Boga.

Nabożeństwo popołudniowe.

(Przed zaczęciem może się odśpiewać Różaniec do N. Maryi Panny, który znajdziesz niżej.)

Pieśń przed nauką chrześciańską.

1. Gdy teraz będziemy — Słuchać słowa Bożego,
Nie bądźmyż głuchemi, — Ani serca twardego;
Abyśmy na sobie — Niesprawdzili onej
Strasznej groźby w piśmie — Świętym wyrażonej:
2. Gdym ja na was wołał, — Wyście mię nie słuchali,
Aniście na moje — Przestrogi nie zważali;
Więc gdy na sądowej — Stolicy zasiędę,
Tedy z waszej zguby — Naśmiewać się będę.

3. Wsiewaj w serca nasze — Słowa Twego nasienie,
Aby nam przyniosło — Wiekuiste zbawienie,
Mów Panie, pragniemy — Słuchać głosu Twego,
Ty bowiem masz słowa — Żywota wiecznego.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję! R. A wołanie itd.

Módlmy się: Ciebie Panie prosimy, niechaj Duch święty, który od Ciebie i Syna Twego pochodzi, myśli nasze łaskawie oświeca a do każdej prawdy według przyobiecania Syna Twego prowadzi. Przez tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Po nauce.

1. Boże źródło wszelkiej światłości, — Bądź Tobie cześć, chwała, pienie, — Żeś nam posłał z wielkiej miłości — Syna Twego na zbawienie, — Że Cię Ojcem zowiemy, — Z Jego nauki wiemy.

2. Spraw to, pokornie Cię prosimy! — Niech według nauki Jego, — Ciebie wiernie jak Ojca czcimy, — By poznać z życia naszego, — Żeśmy Jego uczniami, — A Twoimi synami.

Módlmy się: Łaską Twoją, Panie, na czas każdy nas uprzedzaj i sporządzaj, ażebyśmy przez Ciebie prowadzeni, Twoje przykazania pilnie strzegąc, Tobie się zapodobać mogli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Litania o Najśw. Maryi Pannie.

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże: Zmiłuj się nad nami!

Synu, Odkupicielu świata, Boże: Zmiłuj się nad nami!
Duchu święty, Boże: Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże: Zmiłuj się nad nami!
Święta Marya,
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożej,
Matko najczystsza,
Matko najśliczniejsza,
Matko niepokalana,
Matko nienaruszona,
Matko najmilsza,
Matko przedziwna,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,
Panno roztropna,
Panno czcigodna,
Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Naczynie osobliwszego nabożeństwa,
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowéj,
Domie złoty,
Arko przymierza,

Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko utrapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowa Anielska,
Królowa Patryarchów,
Królowa Proroków,
Królowa Apostołów,
Królowa Męczenników,
Królowa Wyznawców,
Królowa Panieńska,
Królowa wszystkich Świętych,
Królowa bez grzechu poczęta,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!

Ojcze nasz — Zdrowaś.

Antyfona: Pod Twoję obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko, naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszystkich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona, Pani nasza, Pośredniczko nasza, Orędowniczko nasza, z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas zalecaj, Synowi Twojemu nas oddawaj!

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Łaskę Twoję, prosimy Panie! racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za zwiastowaniem Anielskiém Wcielenie Chrystusa, Syna Twego, poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

V. Módl się za nami święty Józefie!
R. Abyśmi się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Przenajświętszéj Rodzicielki Twojej Oblubieńca, prosimy Panie, niech zasługami będziemy wspomożeni: aby czego nieudolność nasza otrzymać nie może, za Jego przyczyną było nam użyczone; który żyjesz i królujesz, na wieki wieków. Amen.

Antyfony do Najś. Panny Maryi na różne czasy.

Od Niedzieli I. Adwentu aż do Gromnic.

I.

Alma Redemptoris Mater, quae pervia coeli porta manes, et stella maris, succurre cadenti, surgere qui curat, populo: tu quae genuisti, natura mirante, tuum sanctum Genitorem. Virgo prius ac posterius, Gabrielis ab ore sumens illud Ave, peccatorum miserere.

1. Sławna Matko Zbawiciela, — Rodzico Odkupiciela, — Gwiazdo morza głębokiego, — Racz się ująć świata mdłego.

2. Natura się zadumiała, — Gdyś w łonie Twem pozwoliła — Na Anielskie pozdrowienie — Syna Bożego wcielenie.

3. Tyś poczęła, porodziła, — Lecz jakoś pierw Panną była, — Panną zostajesz na wieki, — Przyczyń się za nas grzeszniki.

II.

1. Matko Odkupiciela, z niewiast najsławniejsza,
Gwiazdo morska, do nieba ścieszko najprościejsza,
Tyś jest przechodnią bramą do raju wiecznego,
Tyś jedyną nadzieją człowieka grzesznego.

2. Racz podźwignąć, prosimy, lud upadający,
W grzechach swych zawikłany, powstać z nich pragnący,
Tyś prawdziwie zrodziła świata Zbawiciela,
Tyś sama wykarmiła Twego rodziciela.

3. Panno przedtém i potém, z świata podziwieniem,
Uczczona Gabryela miłém pozdrowieniem;
Zmiłujże się, Panno, nad nami grzesznemi,
Ratuj, wspieraj, Marya, przyczynami Twemi.

III.

1. Witaj Królowa niebieska, — Pani Archanielska, — Synaś Bożego powiła, — A Pannąś została.

2. Panno święta, uwielbiona, — Przez cnoty wsławiona, — Przyczyń się za grzesznikami, — Przyczyń się za nami.

Do Wigilii Bożego Narodzenia.

V. Angelus Domini nuntiavit Mariae.
R. Et concepit de Spiritu sancto.

Oremus: Gratiam Tuam, quaesumus Domine, mentibus nostris infunde, ut qui angelo nuntiante, Christi Filii Tui Incarna-

V. Anioł Pański zwiastował Maryi.
R. I poczęła z Ducha świętego.

Módlmy się: Łaskę Twoję, prosimy Panie, racz wlać w serca nasze: aby, którzyśmy za zwiastowaniem Anielskiém Wciele-

tionem cognovimus, per passionem Ejus et crucem ad resurrectionis gloriam perducamur. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

nie Chrystusa, Syna Twego, poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania doprowadzeni byli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Od Bożego Narodzenia do Gromnic.

V. Post partum, Virgo inviolata permansisti.
R. Dei Genitrix intercede pro nobis.

Oremus: Deus, qui salutis aeternae, beatae Mariae virginitate foecunda humano generi praemia praestitisti: tribue quaesumus, ut ipsam pro nobis intercedere sentiamus, per quam meruimus, auctorem vitae suscipere, Dominum nostrum Jesum Christum Filium Tuum. Amen.

V. Po porodzeniu Panno nienaruszoną zostałaś!
R. Boża Rodzicielko przyczyniaj się za nami.

Módlmy się: Boże, któryś przez płodność panieńską błogosł. Panny Maryi ludzkiemu rodzajowi zapłaty zbawienia wiecznego zgotować raczył, daj prosimy, abyśmy poznali, że się ta przyczynia za nami, przez którąśmy dawcę żywota otrzymać zasłużyli: Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Od Gromnic do Wielkanocy.

Ave Regina coelorum,

Bądź pozdrowiona, Królowa niebieska,

Ave Domina Angelorum!	Bądź pozdrowiona, Pani Anielska!
Salve radix, salve porta,	Witaj święte pokolenie,
Ex qua mundo Lux est orta.	Z którego wyszło zbawienie.
Gaude Virgo gloriosa,	Wesel się chwałą wsławiona,
Super omnes speciosa,	Sliczności nad wszystkie ozdobiona.
Vale, o valde decora,	Żyj szczęśliwie, o Dziewico prześliczna,
Et pro nobis Christum exora.	A za nami w przyczynie racz być ustawiczna.

albo:

1. Bądź pozdrowiona, Królowa niebieska! — Bądź pozdrowiona, o Pani Anielska! — Witaj początku, bramo tej światłości, — Która oświeca błędny świat w ciemności.

2. Wesel się, Panno przenajchwalebniejsza! — Nad wszystkie panny Tyś najozdobniejsza. — O najśliczniejsza! Twojemi modłami — Chrystusa, Syna swego, proś za nami.

3. Święta Marya, ratuj nas nędzniki, — Broń bojaźliwych, nawracaj grzeszniki. — Pociesz płaczących, módl się za Twe sługi, — By Bóg odpuścił grzechów naszych długi.

4. Przyczyń się za Twój lud i duchowieństwo, — Uproś nam łaskę i błogosławieństwo, — Twojéj opieki płeć niewiast pobożna, — Niechaj ratunku w swych potrzebach dozna. — Niechaj i wszyscy Twoich łask doznają, — Którzy Cię, Panno, z ufnością wzywają.

V. Dignare me laudare te, Virgo sacrata!

R. Da mihi virtutem contra hostes tuos.

Oremus: Concede misericors Deus, fragilitati nostrae praesidium, ut qui sanctae Dei Genitricis memoriam agimus, intercessionis ejus auxilio a nostris iniquitatibus resurgamus. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

V. Spraw to, abym Cię chwalił godnie, Panno Najświętsza!

R. Dodaj mi męstwa przeciw nieprzyjaciołom Twoim.

Módlmy się: Użycz, miłosierny Boże, w krewkości naszej pomocy, abyśmy, którzy świętej Rodzicielki Bożej pamiątkę obchodzimy, za pomocą Jéj przyczyny, z naszych nieprawości powstali. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

albo:

Módlmy się: Wesprzyj ułomność naszą, o miłościwy Boże, byśmy obchodząc świętą Bogarodzicy pamiątkę, za wstawieniem się Jéj z nieprawości naszych podźwignięty mi byli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Od Wielkanocy do św. Trójcy.

I.

Regina coeli, laetare, alleluja.
Quia, quem meruisti portare, alleluja.

Królowa niebieska, wesel się Marya,
Chrystusaś zrodziła, Alleluja.

Resurrexit, sicut dexit, alleluja.	Już zmartwychwstał, — Jak przepowiedział, Alleluja, Alleluja.
Ora pro nobis Deum, alleluja.	Proś za nami Syna swego, Alleluja.

II.

1. Ciesz się, Królowa Anielska, — Wesel się, Pani Niebieska, — Wszyscy Ci dziś winszujemy, — Z weselem wyśpiewujemy: Alleluja!

2. Że Syn Twój już zmartwychwstały — Wstąpił w niebo do swej chwały, — Któregoś Ty godną była, — Żeś Go na ręku nosiła: Alleluja!

3. Ciesz się i wesel się w niebie, — Proś Go za nami w potrzebie, — Byśmy się też tam dostali, — I na wiek wieków śpiewali: Alleluja!

V. Ciesz i raduj się Panno Marya, Alleluja!
R. Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja!

Módlmy się: Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twojego Pana naszego Jezusa Chrystusa świat uweselić raczył, spraw to, prosimy Cię: abyśmy za przyczyną Matki Jego, Maryi Panny, radość wiecznego żywota otrzymać mogli. Przez tegoż Pana naszego. Amen.

V. Gaude et laetare, Virgo Maria, Alleluja.	V. Wesel się i raduj się, Panno Marya, Alleluja.
R. Quia surrexit Dominus vere, Alleluja.	R. Albowiem zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.

Oremus: Deus, qui per resurrectionem Filii Tui, Domini nostri Jesu Christi, mundum laetificare dignatus es: praesta quaesumus, ut per ejus Genitricem, Virginem Mariam, perpetuae capiamus gaudia vitae. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

Módlmy się: Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył, spraw miłościwie, prosimy Cię, abyśmy przez Jego rodzicielkę, Pannę Maryę, żywota wiecznego wesele otrzymać mogli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Od świętéj Trójcy do Adwentu.

Salve, Regina, mater misericordiae, vita, dulcedo, et spes nostra, salve. Ad te clamamus exules filii Hevae. Ad te suspiramus gementes et flentes in hac lacrymarum valle. Eja ergo, advocata nostra, illos tuos misericordes oculos ad nos converte, et Jesum benedictum fructum ventris tui, nobis post hoc exilium ostende. O clemens, o pia, o dulcis Virgo Maria!

Bądź pozdrowiona Królowa, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiona. Ku Tobie wołamy wygnani synowie Ewy: do Ciebie wzdychamy, jęcząc i płacząc na tym padole płaczu. Nuż tedy, Orędowniczko nasza, owe Twoje miłosierne oczy obróć na nas, a Pana Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twego, po tem wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Marya.

(W pieśń ułożone.)

1. Salve Regina! zawitaj Królowa, — Władnąca niebem, i co ziemia chowa. — Przezacna Matko Boskiego Syna, — Tobie śpiewamy: Salve Regina!

2. Tyś miłosierna i litości morze, — Ratujesz, kto Cię uprasza w pokorze. — Tyś życie, słodkość, Pani jedyna, — Nadziejo nasza! Salve Regina!

3. Do Ciebie wzdycha serce grzesznikowe, — Woła wygnane plemię Adamowe. — Woła syn, woła córka Ewina, — Wespół śpiewamy: Salve Regina!

4. Przyczyną Twoją, abyś to wzdychanie, — Nam przemieniła w niebieskie mieszkanie, — Gdy nam pokażesz Twojego Syna, — Śpiewać będziemy: Salve Regina!

5. Lubo nas ucisk, płacz i narzekania — Do żałosnego przywodzi wzdychania, — Już napełniona łzami dolina, — Przeto śpiewamy: Salve Regina!

6. Owoc to Twego żywota sowicie — Nam za zasługi daje wieczne życie, — Proś, by tam była nasza dziedzina, — Gdzie sam króluje, Salve Regina!

7. O pełna łaski, oraz miłosierna, — Słodka w spomnieniu, w obietnicy wierna, — Gdy na nas przyjdzie śmierci godzina, — Daj się przywitać: Salve Regina!

8. A dusze zmarłych, które się dostały — W męki czyścowe, by się wypłacały, — Niech je wybawi Twoja przyczyna, — Gdy Ci śpiewamy: Salve Regina!

V. Ora pro nobis sancta Dei Genitrix!
R. Ut digni efficiamur promissionibus Christi.

V. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko!
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Oremus: Omnipotens sempiterne Deus, qui gloriosae Virginis Matris Mariae corpus et animam, ut dignum Filii tui habitaculum effici mereretur, Spiritu sancto cooperante praeparasti: da ut cujus commemoratione laetamur, ejus pia intercessione ab instantibus malis et a morte perpetua liberemur. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże! któryś błogosł. Panny Matki Maryi ciało i duszę, aby była godnym Syna Twego przybytkiem, za sprawą Ducha świętego przygotował: daj abyśmy, którzy się z pamiątki Jéj weselimy, za Jéj litościwą przyczyną od przyszłego złego i od wiecznéj śmierci uwolnieni byli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Psalmy nieszporne na Niedziele i Święta, które własnych Nieszporów niemają.

Pater noster etc.
Ave Maria etc.

V. Deus in adjutorium meum intende.
R. Domine ad adjuvandum me festina.

Ojcze nasz itd.
Zdrowaś itd. (po cichu odmówić.)
V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu.
R. Panie pośpiesz się ku ratunkowi memu.

V. Gloria Patri, et Filio, et Spiritui sancto.
R. Sicut erat in principio, et nunc, et semper, et in saecula saeculorum. Amen.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.
R. Jak było na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I. Psalm 109.

Dixit Dominus Domino meo: * sede a dextris meis.

Donec ponam inimicos Tuos: * scabellum pedum Tuorum.

Virgam virtutis Tuae emittet Dominus ex Sion: * dominare in medio inimicorum Tuorum.

Tecum principium in die virtutis Tuae in splendoribus Sanctorum: * ex utero ante luciferum genui Te.

Juravit Dominus et non poenitebit Eum: * Tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech.

Dominus a dextris Tuis: * confregit in die irae suae reges.

Judicabit in nationibus, implebit ruinas: * conquassabit capita in terra multorum.

Rzekł Pan Panu memu: * siedź po prawicy mojej.

Aż położę nieprzyjacioły Twoje: * podnóżkiem nóg Twoich.

Berło mocy Twojéj wypuści Pan ze Syonu: * panuj w pośród nieprzyjaciół Twoich.

Przy Tobie panowanie w dzień możności Twojéj w jasnościach Świętych: * ze żywota przed jutrzenką zrodziłem Cię.

Przysiągł Pan a nie będzie Mu żal: * Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedechowego.

Pan po prawicy Twojéj: * poraził w dzień gniewu swego króle.

Będzie sądził narody, napełni upaści: * potłucze głowy wielu na ziemi.

De torrente in via bibet * propterea exaltabit caput.

Gloria Patri etc.

Z strumienia na drodze pić będzie: * dla tego wywyższy głowę.

Chwała Ojcu itd.

II. Psalm 110.

Confitebor tibi Domine in toto corde meo: * in consilio justorum et congregatione.

Magna opera Domini: * exquisita in omnes voluntates Ejus.

Confessio et magnificentia opus Ejus: * et justitia Ejus manet in saeculum saeculi.

Memoriam fecit mirabilium suorum, misericors et miserator Dominus: * escam dedit timentibus se.

Memor erit in saeculum testamenti sui: * virtutem operum suorum annuntiabit populo suo.

Ut det illis haereditatem gentium: * opera manuum Ejus veritas et judicium.

Fidelia omnia mandata Ejus, confirmata in saeculum saeculi: * facta in veritate et aequitate.

Będę Cię chwalił Panie całem sercem mojem: * w radzie sprawiedliwych i w zgromadzeniu.

Wielkie sprawy Pańskie: * wynalezione we wszystkiem upodobaniu Jego.

Chwalebne i sławne dzieło Jego: * a sprawiedliwość Jego trwa na wieki wieków.

Uczynił pamiątkę dziwów swoich miłosierny a litościwy Pan: * dał pokarm tym, którzy się Go boją.

Pamiętać będzie wiecznie na testament swój: * moc uczynków swoich oznajmi ludowi swemu.

Że im dał dziedzictwo poganów: * uczynki rąk Jego prawda i sąd.

Wierne są wszystkie przykazania Jego, utwierdzone na wieki wieków: * uczynione w prawdzie i prawości.

Redemptionem misit populo suo:* mandavit in aeternum testamentum suum.

Sanctum et terribile nomen Ejus: * initium sapientiae timor Domini.

Intellectus bonus omnibus facientibus eum: * laudatio Ejus manet in saeculum saeculi.

Gloria Patri etc.

Posłał odkupienie ludowi swemu: * postanowił na wieki testament swój.

Święte i straszne Imię Jego: * początek mądrości bojaźń Pańska.

Rozum dobry wszystkim, którzy je czynią: * chwała Jego trwa na wieki wieków.

Chwała Ojcu itd.

III. Psalm 111.

Beatus vir, qui timet Dominum: * in mandatis Ejus volet nimis.

Potens in terra erit semen ejus: * generatio rectorum benedicetur.

Gloria et divitiae in domo ejus: * et justitia ejus manet in saeculum saeculi.

Exortum est in tenebris lumen rectis: * misericors et miserator et justus.

Jucundus homo, qui miseretur et commodat, disponet sermones suos in judicio: * quia in aeternum non commovebitur.

In memoria aeterna erit

Błogosławiony mąż, który się boi Pana: * w przykazaniu Jego będzie się kochał wielce.

Możne na ziemi będzie nasienie jego: * naród sprawiedliwych błogosławion będzie.

Sława i bogactwa w domu jego: * sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

Zeszła w ciemnościach światłość prawym: * miłościwy, miłosierny i sprawiedliwy.

Rozkoszny człowiek, który się zlituje i pożycza, ułoży sprawy swoje w sądzie: * bo na wieki nie będzie poruszon.

W wiecznéj pamiątce

justus: * ab auditione mala non timebit.

Paratum cor ejus sperare in Domino, confirmatum est cor ejus: * non commovebitur donec despiciat inimicos suos.

Dispersit dedit pauperibus; justitia ejus manet in saeculum saeculi: * cornu ejus exaltabitur in gloria.

Peccator videbit, et irascetur, dentibus suis fremet et tabescet: * desiderium peccatorum peribit.

Gloria Patri etc.

będzie sprawiedliwy: * niebędzie się bał posłuchu złego.

Gotowe serce jego nadzieję mieć w Panu, umocnione jest serce jego: * nieporuszy się, aż wzgardzi nieprzyjacioły swemi.

Rozsypał, dał ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków: * róg jego wywyższy się w chwale.

Grzesznik ujrzy i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zębami swemi, a będzie schnąć: * żądza niezbożnych zaginie.

Chwała Ojcu itd.

IV. Psalm 112.

Laudate pueri Dominum: * laudate nomen Domini.

Sit nomen Domini benedictum: * ex hoc, nunc, et usque in saeculum.

A solis ortu usque ad occasum * laudabile nomen Domini.

Excelsus super omnes gentes Dominus: * et super coelos gloria ejus.

Quis sicut Dominus Deus noster, qui in altis habitat:

Chwalcie dzieci Pana: * chwalcie Imię Pańskie.

Niech będzie Imię Pańskie błogosławione * odtąd i aż na wieki.

Od wschodu słońca aż do zachodu: * chwalcie Imię Pańskie.

Wysoki nad wszystkie narody Pan: * a nad niebiosa chwała jego.

Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysoko-

* et humilia respicit in coelo et in terra?

Suscitans a terra inopem: * et de stercore erigens pauperem.

Ut collocet eum cum principibus * cum principibus populi sui.

Qui habitare facit sterilem in domo: * matrem filiorum laetantem.

Gloria Patri etc.

ści: * a na niskie rzeczy pogląda na niebie i na ziemi?

Podnoszący ze ziemi nędznego: * a z gnoju wywyższający ubogiego.

Aby go posadził z książęty: * z książęty ludu swego.

Który czyni iż niepłodna mieszka w domu: * matka synów wesoła.

Chwała Ojcu itd.

V. Psalm 113.

In exitu Israel de Aegypto: * domus Jacob de populo barbaro.

Facta est Judaea sanctificatio ejus: * Israel potestas ejus.

Mare vidit et fugit; * Jordanis conversus est retrorsum.

Montes exultaverunt ut arietes: * et colles sicut agni ovium.

Quid es tibi mare, quod fugisti: * et tu Jordanis quia conversus es retrorsum?

Montes exultastis sicut arietes, * et colles sicut agni ovium.

Gdy wychodził lud Izraeiski z Egiptu: * dom Jakóbów z ludu pogańskiego.

Stał się lud Judzki poświęcenie jego: * Izrael moc jego.

Morze ujrzało i uciekło: * Jordan wrócił się nazad.

Góry skakały jako barany: * a pagórki jako jagnięta.

Cóżci się stało morze, żeś uciekło: * i tobie Jordanie, żeś się nazad wrócił?

Góry wyskoczyłyście jako barany * a pagórki jako jagnięta?

A facie Domini mota est terra: * a facie Dei Jacob.

Qui convertit petram in stagna aquarum, * et rupem in fontes aquarum.

Non nobis Domine, non nobis: * sed nomini tuo da gloriam.

Super misericordia tua et veritate tua: * ne quando dicant gentes: Ubi est Deus eorum?

Deus autem noster in coelo: * omnia quaecunque voluit fecit.

Simulacra Gentium argentum et aurum: * opera manuum hominum.

Os habent, et non loquentur: * oculos habent, et non videbunt.

Aures habent, et non audient: * nares habent, et non odorabunt.

Manus habent, et non palpabunt: pedes habent et non ambulabunt: * non clamabunt in gutture suo.

Similes illis fiant, qui faciunt ea: * et omnes, qui confidunt in eis.

Domus Israel speravit

Od oblicza Pańskiego zadrżała ziemia: * od oblicza Boga Jakóbowego.

Który obrócił opokę w wodne jeziora: * a skałę w źródło wodne.

Nie nam Panie nie nam: * ale imieniowi Twemu daj chwałę.

Dla miłosierdzia Twego i dla prawdy Twojéj: * aby snadź nierzekli poganie: Gdzież jest Bóg ich?

Ano Bóg nasz na niebie: * wszystko cokolwiek chciał uczynił.

Bałwany pogańskie śrebro i złoto, * robota rąk człowieczych.

Usta mają a nie będą mówić: * oczy mają, a nie ujrzą.

Uszy mają, a nie usłyszą: * nozdrze mają, a nie powoniają.

Ręce mają, a nie będą macać: nogi mają, a nie będą chodzić: * ani wołać będą gardłem swojém.

Niech im podobni będą, którzy je czynią: * i wszyscy, którzy w nich ufają.

Dom Izraelski nadzieję

in Domino: * adjutor eorum et protector eorum est.

Domus Aaron sperat in Domino * adjutor eorum et protector eorum est.

Qui timent Dominum speraverunt in Domino: * adjutor eorum, et protector eorum est.

Dominus memor fuit nostri: * et benedixit nobis.

Benedixit domui Israel: * benedixit domui Aaron.

Benedixit omnibus, qui timent Dominum, * pusillis cum majoribus.

Adjiciat Dominus super vos: * super vos, et super filios vestros.

Benedicti vos a Domino: * qui fecit coelum et terram.

Coelum coeli Domino: * terram autem dedit filiis hominum.

Non mortui laudabunt te Domine: * neque omnes, qui descendunt in infernum.

Sed nos, qui vivimus, benedicimus Domino: * ex hoc nunc et usque in saeculum.

Gloria Patri etc.

miał w Panu: * pomocnikiem ich i obrońcą ich jest.

Dom Aaronów nadzieję miał w Panu: * pomocnikiem ich i obrońcą ich jest.

Którzy się boją Pana, nadzieję mieli w Panu: * pomocnikiem ich i obrońcą ich jest.

Pan pamiętał na nas: * i błogosławił nam.

Błogosławił domowi Izraelskiemu: * błogosławił domowi Aaronowemu.

Błogosławił wszystkim, którzy się boją Pana: * małym z większymi.

Niech przyczyni Pan na was: * na was i na syny wasze.

Błogosławieni wy od Pana: * który stworzył niebo i ziemię.

Niebo nad niebiosy Panu: * a ziemię dał synom człowieczym.

Nie umarli będą Cię chwalić Panie: * ani wszyscy, którzy zstępują do piekła.

Ale my, którzyśmy żywi, błogosławiemy Panu: * od tego czasu aż na wieki.

Chwała Ojcu itd.

Albo zamiast poprzedniego Psalmu następujący Psalm 116.

Laudate Dominum omnes gentes * laudate eum omnes populi.

Quoniam confirmata est super nos misericordia ejus: * et veritas Domini manet in aeternum.

Gloria Patri etc.

Chwalcie Pana wszystkie narody: * chwalcie Go wszystkie pokolenia.

Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego: * a prawda Pańska trwa na wieki.

Chwała Ojcu itd.

Rozdział 2. Kor. I.

Benedictus Deus et Pater Domini nostri Jesu Christi, Pater misericordiarium et Deus totius consolationis, qui consolatur nos in omni tribulatione nostra. R. Deo gratias!

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelakiej pociechy, który nas cieszy we wszelakiem utrapieniu naszem. R. Bogu dzięki!

Hymn.

1. Panie, Ty jesteś jak byłeś, — Niżeli ten świat stworzyłeś: — Zawsze dobry i łaskawy, — Wszystkich ludzi Ojciec prawy.

2. Niech zawsze królestwo Twoje — Rozszerza granice swoje, — Aż wszystkie ziemi narody — Skosztują jego swobody.

3. Tyści rządzcą świata, Panie: — Co tylko chcesz, to się stanie, — Niech i my zawsze pełnimy — Wolą Twą, póki żyjemy.

Magnificat.

(Pieśń Najświętszej Maryi Panny. Łuk. I.)

Magnificat: * anima mea Dominum.

Wielbi * dusza moja Pana.

Et exultavit spiritus meus: * in Deo salutari meo.

Quia respexit humilitatem ancillae suae: * ecce enim ex hoc beatam me dicent omnes generationes.

Quia fecit mihi magna qui potens est, * et sanctum nomen ejus.

Et misericordia ejus a progenie in progenies, * timentibus eum.

Fecit potentiam in brachio suo: * dispersit superbos mente cordis sui.

Deposuit potentes de sede, * et exaltavit humiles.

Esurientes implevit bonis: * et divites dimisit inanes.

Suscepit Israel puerum suum, * recordatus misericordiae suae.

Sicut locutus et ad patres nostros, * Abraham et semini ejus in saecula.

Gloria Patri et Filio * et Spiritui sancto.

Sicut erat in principio etc.

I rozradował się duch mój * w Bogu, Zbawicielu moim.

Iż wejrzał na pokorę służebnicy swojéj: * oto bowiem odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy który możny jest, * i święte Imię Jego.

A miłosierdzie Jego od narodu do narodów * bojącym się Jego.

Pokazał moc w ramieniu swojém: * rozproszył pyszne myślą serca ich.

Złożył mocarzy z stolicy, * a powyższył pokornych.

Łaknących napełnił dobrami: * a bogaczy próżno odprawił.

Przyjął Izraela, sługę swego, * wspomnąwszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do ojców naszych, * Abrahama i potomków jego na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi * i Duchowi świętemu.

Jako było na początku itd.

Magnificat.

(Na inną melodyę ułożone.)

(Wielbij, wielbij duszo moja!
Wielbij, wielbij duszo moja Pana!)

1. A dusza moja w Bogu się raduje,
   I wdzięcznem sercem Jemu wyśpiewuje.
2. Bo na pokorną spojrzał służebnicę,
   I przez nię podał zgubionym prawicę.
3. Okazał na mnie cud swej wszechmocności,
   Pan Bóg najświętszy Ojciec łaskawości.
4. Jego litości wszyscy doznawają,
   Co się Go boją i Jego kochają.
5. Nieprzyjaciela pokruszył pysznego,
   I wsławił dzielną moc ramienia swego.
6. Zrzucił wyniosłych z tronu wspaniałości,
   Podniósł pokornych do chwały jasności.
7. Głodni żebracy dary pozyskali,
   Możni w dostatkach głodnymi zostali.
8. Pełen litości przyjął Izraela,
   I dał z krwi jego światu Zbawiciela.
9. Jak Abramowi i potomstwu jego,
   Ślubił, dotrzymał przyrzeczenia swego.
10. Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu!
    Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu.
11. Jak od początku było tak i ninie
    I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję!
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Boże, ucieczko i wspomożenie nasze, wysłuchaj nabożne modlitwy Kościoła Twego świętego, a racz to miłościwie sprawić, ażebyśmy

to, o co uprzejmie prosimy, w prawdzie otrzymali. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Nieszpory w uroczystości N. Maryi Panny.

I. Psalm.

Dixit Dominus. — Rzekł Pan. (Str. 269.)

II. Psalm.

Laudate pueri. — Chwalcie dzieci Pana. (Str. 272.)

III. Psalm 121.

Lactatus sum in his, quae dicta sunt mihi: * in domum Domini ibimus.

Stantes erant pedes nostri * in atriis Tuis Jerusalem.

Jerusalem, quae aedificatur ut civitas: * cujus participatio ejus in idipsum.

Illuc enim ascenderunt tribus, tribus Domini: * testimonium Israel ad confitendum nomini Domini.

Quia illic sederunt sedes in judicio: * sedes super domum David.

Rogate, quae ad pacem sunt Jerusalem: * et abundantia diligentibus te.

Weseliłem się z tego, co mi powiedziano: * pójdziemy do domu Pańskiego.

Stawały nogi nasze * w sieniach twoich Jeruzalem.

Jeruzalem, które się buduje jako miasto: * którego uczestnictwo społeczne.

Bo tam wstępowały pokolenia Pańskie: * świadectwa Izrael ku wyznawaniu Imieniu Pańskiemu.

Bo tam postawione są stolice na sąd: * stolice w domu Dawidowym.

Proście, co jest ku pokojowi Jeruzalem: * dostatek tym, którzy cię miłują.

Fiat pax in virtute tua: * et abundantia in turribus tuis.

Propter fratres meos et proximos meos: * loquebar pacem de te.

Propter domum Domini Dei nostri, * quaesivi bona tibi.

Gloria Patri et Filio * et Spiritui Sancto.

Sicut erat etc.

Niechaj będzie pokój w mocy Twojéj: * a dostatek w basztach Twoich.

Dla braci moich i bliźnich moich: * mówiłem pokój o Tobie.

Dla domu Pana Boga naszego: * szukałem dobra tobie.

Chwała Ojcu i Synowi * i Duchowi Świętemu.

Jak od początku było itd.

IV. Psalm 126.

Nisi Dominus adificaverit domum, * in vanum laboraverunt, qui aedificant eam.

Nisi Dominus custodierit civitatem: * frusta vigilat, qui custodit eam.

Vanum est vobis ante lucem surgere: * surgite postquam sederitis, qui manducatis panem doloris.

Cum dederit dilectis suis somnum: * ecce haereditas Domini, filii; merces, fructus ventris.

Sicut sagittae in manu potentis, * ita filii excussorum.

Beatus vir, qui implevit

Jeżli Pan niezbuduje domu: * próżno pracowali, którzy go budują.

Jeżli Pan nie będzie strzegł miasta: * próżno czuje, który go strzeże.

Próżno macie przededniem wstawać: * wstańcie, skoro usiądziecie, którzy pożywacie chleba boleści.

Gdy da miłym swym spanie: * oto dziedzictwo pańskie synowie; zapłata, owoc żywota.

Jako strzały w ręku mocarza: * tak synowie utrapionych.

Błogosławiony człowiek,

desiderium suum ex ipsis: * non confundetur cum loquetur inimicis suis in porta.

Gloria Patri et Filio: * et Spiritui sancto.

Sicut erat etc.

który napełnił żądzę swoję z nich: * nie zawstydzi się, kiedy będzie mówił z nieprzyjaciołmi swemi w bramie.

Chwała Ojcu i Synowi: * i Duchowi świętemu.

Jak od początku itd.

V. Psalm 147.

Lauda Jerusalem Dominum: * lauda Deum tuum Sion.

Quoniam confortavit seras portarum tuarum: * benedixit filiis tuis in te.

Qui posuit fines tuos pacem: * et adipe frumenti satiat te.

Qui emittit eloquium suum terrae: * velociter currit sermo Ejus.

Qui dat nivem sicut lanam: * nebulam sicut cinerem spargit.

Mittit crystallum suum sicut buccellas: * ante faciem frigoris ejus quis sustinebit?

Emittet verbum suum, et liquefaciet ea: * flabit spiritus Ejus, et fluent aquae.

Chwal Jeruzalem Pana: * Chwal Syonie Boga twego.

Albowiem umocnił zawory bram Twoich: * błogosławił synom Twym w Tobie.

Który uczynił granice Twoje pokój: * i nasyca cię wyborniejszem zbożem.

Który puszcza słowo swe na ziemię: * bardzo prędko bieży mowa Jego.

Który dawa śnieg jako wełnę: * a mgłę rozsypuje jako popiół.

Spuszcza lód swój jako bryły: * kto się ostoi przed zimnem Jego?

Pośle słowo swoje, a roztopi je: * wienie wiatr Jego, a pocieką wody.

Qui annuntiat verbum suum Jacob: * justitias et judicia sua Israel.

Non fecit taliter omni nationi: * et judicia sua non manifestavit eis.

Gloria Patri et Filio: * et Spiritui sancto.

Sicut etc.

Który oznajmuje słowo swe Jakóbowi: * sprawiedliwości i sądy swoje Izraelowi.

Nieuczynił tak żadnemu narodowi: * i nieobjawił im sądów swoich.

Chwała Ojcu i Synowi * i Duchowi świętemu.

Jak od początku itd.

Nieszpory w uroczystość Bożego Narodzenia.

I., II., III. Psalm jako w nieszporach niedzielnych. (Str. 269—272.)

IV. Psalm 129.

De profundis. — Z głębokości. (Str. 61.)

V. Psalm 131.

Memento Domine David: * et omnis mansuetudinis ejus.

Sicut juravit Domino: * votum vovit Deo Jacob.

Si introiero in tabernaculum domus meae: * si ascendero in lectum strati mei.

Si dedero somnum oculis meis, * et palpebris meis dormitationem.

Et requiem temporibus

Pomnij Panie na Dawida: * i na wszystkę cichość jego.

Jako przysiągł Panu: * ślubował ślub Bogu Jakóbowemu.

Jeżli wnijdę do przybytku domu mego: * jeżli wstąpię na łoże posłania mego.

Jeżli przypuszczę sen na oczy moje: * i drzymanie na powieki moje.

I odpoczynek na skronie

meis, donec inveniam locum Domino; * tabernaculum Deo Jacob.

Ecce audivimus eam in Ephrata: * invenimus eam in campis silvae.

Introibimus in tabernaculum Ejus: * adorabimus in loco, ubi steterunt pedes Ejus.

Surge Domine in requiem Tuam: * Tu et arca sanctificationis Tuae.

Sacerdotes Tui induantur justitiam: * et Sancti Tui exultent.

Propter David servum Tuum: * non avertas faciem Christi Tui.

Juravit Dominus David veritatem, et non frustrabitur eam: * de fructu ventris Tuis ponam super sedem tuam.

Si custodierint filii tui testamentum meum: * et testimonia haec, que docebo eos.

Et filii eorum usque in saeculum: * sedebunt super sedem tuam.

Quoniam elegit Dominus

moje, aż znajdę miejsce Panu: * przybytek Bogu Jakóbowemu.

Otośmy o nim słyszeli w Efracie: * należliśmy go na polach leśnych.

Wnijdziemy do przybytku Jego: * kłaniać się będziemy na miejscu, gdzie stały nogi Jego.

Powstań Panie do odpocznienia Twego: * Ty i skrzynia poświęcenia Twego.

Kapłani Twoi niech się obleką w sprawiedliwość: * a Święci Twoi niechaj się weselą.

Dla Dawida sługi Twego: * nieodwracaj oblicza Chrystusa Twojego.

Przysiągł Pan Dawidowi prawdę, a nie odmieni jéj: * z owocu żywota twego posadzę na stolicy twojej.

Jeżli synowie twoi strzedz będą testamentu mego: * i świadectw moich tych, których ich nauczę.

I synowie ich aż na wieki: * będą siedzieć na stolicy twojej.

Albowiem Pan obrał

Sion: * elegit eam in habitationem sibi.

Haec requies mea in saeculum saeculi: * hic habitabo, quoniam elegi eam.

Viduam ejus benedicens benedicam: * pauperes ejus saturabo panibus.

Sacerdotes ejus induam salutari: * et Sancti ejus exultatione exultabunt.

Illuc producam cornu David: * paravi lucernam Christo meo.

Inimicos ejus induam confusione: * super ipsum autem efflorebit sanctificatio mea.

Gloria Patri et Filio: * et Spiritui sancto.

Sicut etc.

Syon: * obrał go na mieszkanie sobie.

To odpocznienie moje na wieki wieków, * tu mieszkać będę, bom je obrał.

Wdowę jego błogosławiąc, ubłogosławię: * ubogie jego nasycę chlebem.

Kapłany jego przyoblekę zbawieniem: * a Święci jego weselem weselić się będą.

Tam wyniosę róg Dawida: * zgotowałem pochodnię Chrystusowi memu.

Nieprzyjacioły jego przyoblekę wstydem: * a nad nim się rozkwitnie poświęcenie moje.

Chwała Ojcu i Synowi * i Duchowi świętemu.

Jak od początku itd.

Do Nieszporów na Uroczystość Bożego Ciała.

I. a II. Psalm z nieszporów niedzielnych. (Str. 269—271.)

III. Psalm 115.

Credidi propter quod locutus sum * ego autem humiliatus sum nimis.

Ego dixi in excessu meo: * Omnis homo mendax.

Uwierzyłem przetożem mówił: * a ja poniżon jestem bardzo.

Jam rzekł w zachwyceniu mojem: * każdy człowiek kłamca.

Quid retribuam Domino: * pro omnibus quae retribuit mihi?

Calicem salutaris accipiam: * et nomen Domini invocabo.

Vota mea Domino reddam coram omni populo Ejus: * pretiosa in conspectu Domini mors Sanctorum Ejus.

O Domine, quia ego servus Tuus: * ego servus Tuus, et filius ancillae Tuae.

Dirupisti vincula mea: * Tibi sacrificabo hostiam laudis, et nomen Domini invocabo.

Vota mea Domino reddam in conspectu omnis populi Ejus: * in atriis domus Domini, in medio tui Jerusalem.

Gloria Patri et Filio: * et Spiritui sancto.

Sicut etc.

Cóż oddam Panu * za wszystko co mi dobrze uczynił.

Kielich zbawienia wezmę: * a imienia Pańskiego wzywać będę.

Śluby moje Panu oddam przede wszystkim ludem Jego: * droga przed obliczności Pańską śmierć Świętych Jego.

O Panie, bom ja sługa Twój, * jam sługa Twój i syn służebnicy Twojej.

Potargałeś pęta moje: * Tobie ofiaruję ofiarę chwały, a imienia Pańskiego wzywać będę.

Śluby moje Panu oddam przed oczyma wszystkiego ludu Jego: * w sieniach domu Pańskiego, w pośrodku ciebie, o Jeruzalem.

Chwała Ojcu i Synowi * i Duchowi świętemu.

Jak od początku itd.

IV. Psalm 127.

Beati omnes, qui timent Dominum: * qui ambulant in viis Ejus.

Błogosławieni wszyscy, którzy się boją Pana: * którzy chodzą drogami Jego.

Labores manuum tuarum quia manducabis: * beatus es, et bene tibi erit.

Uxor tua sicut vitis abundans: * in circuitu mensae tuae.

Filii tui sicut novellae olivarum: * in circuitu mensae tuae.

Ecce sic benedicetur homo: * qui timet Dominum.

Benedicat tibi Dominus ex Sion: * et videas bona Jerusalem omnibus diebus vitae tuae.

Et videas filios filiorum tuorum: * pacem super Israel.

Gloria Patri et Filio: * et Spiritui sancto.

Sicut etc.

Prace rąk twoich że pożywać będziesz: * szczęśliwyś jest i dobrze się mieć będziesz.

Żona twoja jako winna macica: * płodna w kąciech domu twego.

Synowie twoi jako latorośłki oliwne: * około stołu twego.

Oto tak ubłogosławion będzie człowiek: * który się boi Pana.

Niechżeć błogosławi Pan z Syonu: * i oglądaj dobra Jeruzalem po wszystkie dni żywota twego.

I oglądaj syny synów twoich: * pokój nad Izraelem.

Chwała Ojcu i Synowi: i Duchowi świętemu.

Jak od początku itd.

V. Psalm 147.

Lauda Jerusalem etc. | Chwal Jeruzalem Pana itd.

(Na str. 281.)

Drugie Nieszpory na Niedziele i Święta uroczyste.

Nieszpory niedzielne.

Ojcze nasz etc. Zdrowaś Marya etc.

V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu!
R. Panie pośpiesz się ku ratunkowi memu.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, — Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu, — Jak od początku była tak i ninie, — I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

Psalm 109.

Ant. Rzekł Pan Panu memu, siedź po prawicy mojej.

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym: * Swym głosem: siądź mi przy boku prawym.

Aż Twoje wszystkie zuchwałe wrogi: * Dam za podnóżek pod Twoje nogi.

Berło Twej mocy wydam z Syonu: * Świat cały padnie u Twego tronu.

A ty używać będziesz praw swoich: * Wśród nieprzyjaciół panując Twoich.

Skoro rozpoczniesz Twe panowanie: * Przy Tobie lud Twój w jasności stanie.

Nim jeszcze zorzy świecić kazałem: * Ciebie z wnętrzności moich wydałem.

Pan to przysiągł, Jego zaś mowa: * Danego nigdy nie cofnie słowa.

Ty jesteś kapłan do końca wieka: * Według obrządku Melchizedecha.

Przy Twej prawicy Pan jest nad pany: * W dzień gniewu swego zetrze tyrany.

Sąd swój rozciągnie po całym świecie: * I nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszną na ziemi głowę

poniży: * Która mu Jego chwały ubliży.

Z mętnej na drodze pić będzie rzeki: * Dla tego głowę wzniesie na wieki.

Chwała bądź Bogu itd.

Psalm 110.

Antyfona. Nieodmienne są wszelkie rozkazy Jego, utwierdzone na wieki wieków.

Całem Cię sercem chwalić będę, Panie: * Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie.

Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba: * Któremi władnie jak mu się podoba.

Co pocznie, wszystko pełne jest zacności: * Pełne uwielbień! wiek sprawiedliwości.

Jego nie przetrwa żaden, a na ziemi: * Wieczną pamiątkę sprawi cudy swemi.

Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny: * Karmi i hojnie bogaci lud wierny.

Stateczny w słowie, co raz postanowił: * Wieczne mi czasy tego nie odmówił.

Moc swą okazał, gdy wygnał pogany: * A ten kraj synom Izraela dany.

Sprawy rąk Jego prawdą miarkowane: * A zaś słusznością prawa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją: * Bo na słuszności i na prawdzie stoją.

Pan sługi swoje z niewoli wybawił: * I dla nich wieczny testament zostawił.

Imię ma straszne i pełne świętości: * A bojaźń Boża początkiem mądrości.

Ci co z niej biorą wzór życia na ziemi: * Będą od wszystkich wiecznie chwalonymi.

Chwała bądź Bogu itd.

Psalm 111.

Antyfony. W rozkazach Jego zamiłowany jest bardzo.

Szczęśliwy! i nie znaka żni: * Kto w Pańskiej żyje bojaźni.

Najmilsza Jemu jest droga: * Iść według przykazań Boga.

Krew jego zacna na ziemi: * Porówna zawżdy z możnymi.

Ród się cnotliwych rozpleni: * I będą błogosławieni.

Dom jego będzie obfity: * W zbiory i trwałe zaszczyty.

A cześć poczciwego człeka: * Pójdzie od wieka do wieka!

Niechaj noc zaćmi mgły swemi: * Światło jest nad cnotliwymi.

Zawsze im Pan jest życzliwy: * Litośny i sprawiedliwy.

Człek miły pełen wesela: * Gdy drugim z swego udziela!

W słowie się swojem tak rządzi: * Że, co wyrzecze nie zbłądzi.

Ludzka pamięć jego sprawy * Uwieczni, był to mąż prawy.

I zły go język nie trwoży: * Bezpieczny w nadziei Bożej.

Stateczność jego cnej duszy: * Żadną się rzeczą nie wzruszy.

Wydoła złéj chwili snadnie: * Aż nieprzyjaciel upadnie.

Rozsypał swoje szczodroty: * Na wdowy, biedne sieroty.

Przeto uczynnością słynie: * I chwała Jego nie zginie.

Zły na to patrząc, boleje: * Zgrzyta, z zazdrości sinieje.

Taki, co w głowie uradzi: * Do skutku nie doprowadzi.

Chwała Ojcu i Synowi: * Oraz świętemu Duchowi.

Jak z początku tak i ninie: * I na wieki niechaj słynie.

Psalm 112.

Antyfona. Niech Imię Pańskie pochwalone będzie na wieki.

Chwalcie o dziatki! najwyższego Pana: * Niech mu jednemu cześć będzie śpiewana.

Niech Imię Pańskie prze-

błogosławione: * Po wszystkie wieki będzie pochwalone.

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada: * Niechaj świat Boską chwałę opowiada.

Pan ma narody wszystkie pod nogami: * Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.

I któż się z Panem tym porówna? który: * Wysoko siedząc, z swej niebieskiej góry,

I co na niebie i co jest na ziemi: * Oczyma widzi nieuchronionemi.

On ubogiego z gnoju wyprowadzi: * I z książętami na krześle posadzi.

On niesie radość dla niepłodnej matki: * Mile w domu jéj rozmnażając dziatki.

Chwała bądź Bogu itd.

Psalm 116.

Antyfona. My, co jesteśmy przy życiu, chwalmy Pana.

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie: * Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię!

Bo litość Jego nad nami stwierdzona: * A prawda Pańska wiecznie uiszczona.

Chwała Ojcu itd.

Rozdział.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelkiej pociechy, który nas cieszy we wszelkiem utrapieniu naszem.
R. Bogu dzięki.

Śpiew.

I.

Sprawco światła słonecznego, — Tyś raczył dać z skarbu swego, — Dniowi jasność: z Twej mądrości — Zaczęty świat od jasności.

Z Twojej woli dzień rzeczony, — Wieczór z porankiem złączony, — Noc ogromna tuż przed nami, — Słysz nasze prośby ze łzami.

By duch żywotnej jasności — Nie tracił przez ciężkie złości, — O wieczność najmniej nie dbając, — Ni się grzechów wystrzegając.

Niechaj kołace do nieba, — Żywotnego prosząc chleba, — Niech wszystko, co szkodliwego, — Wyprząta z przybytku swego.

Obdarz nas tem, Ojcze miły, — I Ty z Ojcem równej siły, — Synu jedyny społecznie — Z Duchem królujący wiecznie.

II.

Panie! Ty jesteś jak byłeś — Niżeli ten świat stworzyłeś! — Zawsze dobry i łaskawy, — Wszystkich ludzi Ojciec prawy.

Niech zawsze królestwo Twoje — Rozszerza granice swoje, — Aż wszystkie ziemi narody — Skosztują jego swobody.

Tyści rządzcą świata, Panie! — Co tylko chcesz, to się stanie, — Niech i my zawsze pełnimy — Wolę Twą póki żyjemy.

V. Niechaj się wznosi Panie modlitwa moja,

R. Jako dym z kadzidła przed obliczem Twojem.

Antyfona na Magnificat. Któraż niewiasta, mająca drachm dziesięć, a zgubiwszy jednę, iżali niezapala świecę i nie umiata domu i szuka z pilnością, ażby znalazła?

Magnificat.

Uwielbiaj, duszo moja, | Boga Stworzyciela tak bar-
sławę Pana swego: * Chwal | dzo dobrego.

Bóg mój zbawienie moje, jedyna otucha: * Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.

Bo mile przyjąć raczył swej sługi pokorę: * Łaskawem okiem wejrzał na Dawida córę.

Przeto wszystkie narody, co ziemię osiędą: * Odtąd błogosławioną mnie nazywać będą.

Bo wielkiemi darami uczczonam od Tego: * Którego moc przedziwna, święte Imię Jego.

Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki: * Bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.

Na cały świat pokazał moc swych ramion świętych: * Rozproszył dumne myśli głów pychą nadętych.

Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne: * Wywyższył biedne, zniżył w pokorę zamożne.

Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył: * Bogaczów z torbą puścił, i nędznie rozproszył.

Przyjął do łaski swojej Izraela cnego: * Wspomniał nań, użyczył mu miłosierdzia swego.

Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym: * Abramowi z potomstwem jego wiecznym czasem.

Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy jedynemu: * Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu.

Jak była na początku tak zawsze niech będzie: * Teraz i na wiek wieków niechaj słynie wszędzie.

„Magnificat" (w inny sposób).

Wielbij duszo moja Pana, * Któraś od Niego wybrana, * I wesel się w Bogu twoim, * Co jest Zbawicielem moim.

Wejrzał On z swojej stolicy * Na pokorę służebnicy, * I po wszystkie wieki czczoną, * Chce ją mieć błogosławioną.

Moc najwyższa mnie wsławiła, * Kiedy dla mnie uczyniła * Cuda nigdy nie-

pojęte, * Której Imię zawsze święte.

A litość od pokolenia, * Do pokoleń i zbawienia, * Tych, co się Boga lękają, * I Panem Go swym uznają.

Wszechmocny Pan nieśmiertelną * Moc okazał swoję dzielną, * Gdy myśli pysznych rozproszył, * I dumne serca pokruszył.

Bohaterów dumnomężnych, * Gdy strącił z tronu potężnych, * A pokornych wyprowadził, * I na tronach ich osadził.

Gdy ubogich bogactwami, * Dom napełnił i skarbami, * A pogardził bogatymi, * I zrównał ich z ubogimi.

Sługę swego, kiedy w stałą, * Wziął opiekę swą wspaniałą, * Izraela, miłosierny, * Bóg w przymierzach swoich wierny.

Które z naszymi przodkami, * Abrahama potomkami, * Uczynił i zawarł stałe, * I na wieki wieczne trwałe.

Chwała Ojcu i Synowi, * Świętemu także Duchowi, * Niech będzie wszędzie stateczna, * Teraz i na wieki wieczna.

Trzecim sposobem. Wielbij, wielbij. (Str. 278.)

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Boże! Obrońco tych wszystkich, którzy w Tobie pokładają nadzieję, bez którego nie jest nic trwałe ni święte: pomnóż nad nami miłosierdzie swoje, ażebyśmy za Twoją łaską tak używali dóbr doczesnych, byśmy nie utracili wiecznych. Przez Chrystusa Pana naszego. R. Amen.

Zakończenie Nieszporów.

V. Panie wysłuchaj modlitwy itd.

V. Dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

V. Niech nam Pan użyczy pokoju swego.

R. I żywota wiecznego. Amen.

Nieszpory w dzień Bożego Narodzenia.

Boże wejrzyj itd. (jak na str. 287.)

Antyfona. Przy Tobie pierwszeństwo w dzień możności Twojéj w jasnościach światłości: z żywota przed jutrzenką zrodziłem Cię.

Psalm 109. Rzekł Pan do Pana itd. (Str. 287.)

Antyfona. Zbawienie posłał Pan ludowi swemu, zakon swój ustalił na wieki.

Psalm 110. Całém Cię sercem itd. (Str. 288.)

Antyfona. Pobożnym zeszło światło w ciemnościach, miłosierny jest Pan i sprawiedliwy.

Psalm 111. Szczęśliwy i nie zna itd. (Str. 288.)

Psalm 129.

Antyfona. Nieogarnione jest miłosierdzie Pańskie, On zesłał zbawienie.

Z głębi do Ciebie wołam o Panie, * Panie wysłuchaj modły, * Uszu Twych na me nakłoń wołanie, * Srogie mi troski dobobły.

Jeżeli zważać nasze masz złości, * Panie któż Tobie wytrzyma? * Aleś Ty łaskaw! Pańskiéj litości * Chciwemi czekam oczyma.

Według słów Pańskich czekam pomocy, * Ufając w łasce niezmiernej, * Od rannéj straży do późnéj nocy * Niech ufa w Bogu lud wierny.

Bo zlitowanie nie jest mu nowe, * Obfity jest okup u niego, * On dobry! dzieci Izraelowe, * Wybawi z grzechu wszelkiego.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jednemu, * Ojcu i Jego Synowi, * Oraz Duchowi przenajświętszemu, * Niech słynie ku wiek wiekowi.

Psalm 131.

Antyfona. Owoc żywota Twego posadzę na tronie.

Pamiętaj Panie na Dawida, który, * Cichem szedł sercem i duchem pokory, * Jako Ci przysiągł, tak dopełnił ślubów, * Boże Jakóbów.

Nie wnijdę, mówił, w dom mój, ani zajdę, * Na moje łoże, aż póki nie znajdę, * Miejsca, gdzieby stał przybytek i chluba, * Boga Jakóba.

Oto w Efracie święta skrzynia, ona, * Pomiędzy lasem w polu znaleziona: * Idźmy w to miejsce i uczcijmy drogi, * Ślad Pańskiej nogi.

Powstań o Panie! Ty i arka Twoja, * Wnijdź z uwielbieniem do swego pokoja, * Niech Cię tam Twoi w pobożność odziani, * Chwalą kapłani.

Przez Twego sługę Dawida wspomnienie, * Przez Twoję litość i nasze zniżenie, * Niechciej odwracać swej twarzy Twojemu, Namaszczonemu.

Dałeś Twej prawdy słowo Dawidowi, * Wierne są słowa, które Pan wymówi: * Ten, który na Twej stolicy usiędzie, * Ze krwi Twej będzie.

Jeżli twe dzieci zakonu przestrzegać * Mojego będą, i sprawom podlegać, * Wiecznie ojcowską osiędą stolicę, * Wieczni dziedzice.

Pan sobie wybrał mieszkanie Syonu, * I w nim oznaczył cześć swojego tronu: * Syon mnie miły, tu wiecznie zostanie, * Moje mieszkanie.

Tu moja będzie nad głową opieka, * Chlebem nakarmię ubogiego człeka; * Tu będą jaśnieć w pobożność odziani, * Moi kapłani.

Tu tron Dawida wzniosę wiecznotrwały, * Tron dostojeństwa, zbawienia i chwały; * Świętą pochodnię zgotowałem memu, * Namaszczonemu.

A ci którzy mu nieprzyjaźni byli, * Ciężkim się wstydem będą rumienili, * Nad nim rozkwitnie i jego zbawienie, * I uświęcenie.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu, * Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu; * Na wiek wieków jak przedtem tak i ninie, * Niech zawsze słynie.

Rozdział.

Rozmaicie i wielą sposobów mówiwszy dawno Bóg ojcom przez proroki, na ostatek tych dni mówił do nas przez Syna, którego postanowił dziedzicem wszystkiego, przez którego uczynił i wieki. R. Bogu dzięki!

Śpiew.

O Jezu, nasz Zbawicielu! — Jedyny Odkupicielu — Przed wieki z Ojca zrodzony, — Z Matki w czasie narodzony.

Śliczna Ojcowska jasności, — Nadziejo ludzkiej słabości, — Skłoń uszy Twe litościwe, — Na prośby nasze troskliwe.

Wspomnij Zbawicielu sobie, — Żeś naszej ludzkiej osobie, — Równe ciało wziął z Rodzicy, — Niepokalanej dziewicy.

Toć dzień Twego narodzenia, — Do wszego mówi stworzenia, — Żeś nam z tronu Ojcowskiego, — Przyszedł dla zbawienia mego.

Przetoż dziś niebo wykrzyka, — Wesołość z nieba wynika, — Ziemia z niezmierną radością, — Cieszy się Twoją bytnością.

My też przez Cię odkupieni, — I krwią Twoją oczyszczeni, — Pamiątkę dziś w nowem pieniu, — Czynim Twemu Narodzeniu.

Bądź Jezu wiecznie chwalony, — Z Panny czystej narodzony, — Wieczna chwała Ojcu Twemu, — I z nim Duchowi świętemu.

V. Objawił nam Pan, Alleluja!
R. Zbawienie nasze, Alleluja!

Antyfona na Magnificat.

Dzisiaj narodził się Chrystus, dzisiaj pojawił się Zbawiciel, dzisiaj śpiewają Aniołowie i radują się Archaniołowie, dziś cieszą się sprawiedliwi, mówiąc: Chwała Bogu na wysokościach. Alleluja!

Śpiew Najśw. Maryi P.

Uwielbiaj duszo moja itd. (Str. 291.)

V. Pan z wami. R. I z Duchem Twoim!

Módlmy się: Daj nam to o Panie, wszechmogący Boże! aby wcielenie Syna Twego Jednorodzonego uwolniło nas od więzów grzechowych, które dotąd w ciężką nas ujarzmiły niewolę. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. R. Amen.

Antyfona. Szczepan zaś, pełen łaski i męstwa, robił między ludem znaki wielkie.

V. Czcią i chwałą okryłeś go Panie.
R. Postawiłeś Go nad dziełami rąk swoich.

Módlmy się: Daj nam to Panie! byśmy naśladowali to, czego pamiątkę dziś obchodzimy; abyśmy się nauczyli kochać nieprzyjaciół naszych, ponieważ tego narodziny dziś uroczyście obchodzimy, który nawet za prześladowców swoich modlił

się do Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św. na wieki wieków. R. Amen.

Zakończenie Nieszporów. (Str. 293.)

Nieszpory w święta Wielkanocne.

Boże wejrzyj itd. (Str. 287.)

Antyfony. 1. Anioł Pański zstąpił z nieba i kamień odtoczywszy, usiadł na nim, Alleluja, Alleluja.

Psalmy niedzielne. (Str. 287.)

2. A powstało wielkie trzęsienie ziemi: Anioł Pański bowiem zstępował z nieba, Alleluja.

3. Wzrok zaś jego był na kształt błyskawicy, a suknie białe jak śnieg, Alleluja, Alleluja.

4. I przelękli się go stróże i byli jakoby umarli, Alleluja.

5. Anioł zaś odpowiadając, rzekł niewiastom: Nie lękajcie się, wiem, że Jezusa szukacie, Alleluja.

Hymnu ani rozdziału niema, za to jest

Antyfona: Oto dzień, który uczynił Pan, cieszmy się w nim i radujmy się!

Antyfona na Magnificat. A obróciwszy się, ujrzały odtoczony kamień, był bowiem bardzo wielki, Alleluja.

Śpiew Najśw. Maryi P.

Uwielbiaj duszo moja itd. (Str. 291.)

V. Pan z wami. R. I z Duchem Twoim.

Módlmy się: Boże! któryś dnia dzisiejszego przez jednorodzonego Syna Twojego śmierć zwalczył i bramy nam niebios otworzył, racz prośby nasze

łaską Twą uprzedzić i do skutku doprowadzić. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa itd. R. Amen.

Zakończenie Nieszporów. (Str. 293.)

Nieszpory na zielone Święta.

Ojcze nasz itd. Zdrowaś Marya itd.

Boże wejrzyj itd. (Str. 287.)

Antyfony.

1. A gdy się spełniły dni pięćdziesiątnice, byli wszyscy razem na temże miejscu, Alleluja.

Psalmy niedzielne. (Str. 287.)

2. Duch Boży napełnił ziemię, Alleluja.

3. I napełnieni są wszyscy Duchem świętym, i poczęli mówić, Alleluja, Alleluja.

4. Wszystkie źródła, i co tylko żyje we wodach, niech śpiewa chwałę Pańską, Alleluja.

5. Różnemi językami opowiadali Apostołowie wielkie sprawy Boże, Alleluja, Alleluja.

Rozdział.

A gdy się spełniły dni pięćdziesiątnice, byli wszyscy razem na temże miejscu: i stał się z prędka z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystek dom, gdzie siedzieli.

Śpiew.

1. Przybądź Duchu Stworzycielu! — Dusz ludzkich Nauczycielu! — Racz łaską swoją obdarzyć — Serca, któreś raczył stworzyć.

2. Tyś pocieszycielem zwany, — Darem Bożym

mianowany, — Żywem źródłem i miłością, — Ogniem i duszom światłością.

3. Darów Twoich siedm liczymy, — Palcem Bożym być Cię wiemy; — Obietnicąć jest Ojcowską, — Zdobiąc w nas miłość synowską.

4. Racz dać zmysłom dar światłości, — Pomnażaj w sercach miłości, — A krewkość serca naszego — Utwierdź mocą Bóstwa Twego.

5. Odpędź od nas czarta złego, — Użycz pokoju Twojego — Aby za Twoją obroną — Złe odeszło inną stroną.

6. Domieść nas w Twojéj radości, — Użycz łaski w obfitości — Oddal niesnaski troskliwe, — Zjednoczenie daj szczęśliwe.

7. Racz nam Ojca niebieskiego — Dać poznać, i Syna Jego, — I Ciebie Ducha świętego — Od obu pochodzącego.

8. Bogu Ojcu Wszechmocnemu, — Synowi z martwychwstałemu, — I z Duchem świętym społecznie — Niech brzmi chwała na wiek wiecznie. Amen.

V. Różnemi językami opowiadali Apostołowie, Alleluja.
R. Wielkie sprawy Boże, Alleluja.

Antyfona na Magnificat. Dziś spełniły się dni pięćdziesiątnice, Alleluja, dzisiaj Duch święty w ognistéj postaci pokazał się uczniom Pańskim i napełnił ich łaską Bożą, i rozesłał ich po całym świecie, by świadczyli i opowiadali o nim wszędzie: kto uwierzy i da się ochrzcić, zbawion będzie, Alleluja.

Śpiew N. Maryi P.

Uwielbiaj duszo moja itd. (Str. 291.)

V. Pan z wami. R. I z Duchem Twoim.

Módlmy się: Boże! któryś na dniu dzisiejszym serca Twych wiernych przez Ducha świętego oświecić raczył, daj nam to, abyśmy według rad tegoż Ducha świętego ustawicznie postępowali, i pociechy od Niego zawsze doznawać mogli, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. R. Amen.

Zakończenie Nieszporów. (Str. 293.)

Nieszpory w Uroczystość Bożego Ciała.

Ojcze nasz itd. Zdrowaś Marya itd.

Boże wejrzyj itd. (Str. 287.)

Antyfona. Kapłan na wieki według porządku Melchizedechowego chleb i wino ofiarował.

Psalm 109. Rzekł Pan do Pana mego itd. (Str. 287.)

Antyfona. Litościwy Pan dał pokarm tym, którzy się Go boją na pamiątkę cudów swoich.

Psalm 110. Całem Cię sercem chwalić itd. (Str. 288.)

Psalm 115.

Antyfona. Kielich zbawienia wezmę i przyniosę ofiarę pochwalną.

W zapędzie myśli tak mi się zdało: * Gdy to na ludzi wyznaję śmiało!

Upokarzam się ustami memi: * Że każdy człowiek kłamca na ziemi.

Jednemu Bogu wierzyć przystoi: * A któremu ja ze strony mojéj,

Oddam kielich wdzięczności na dary: * Przy wyznaniu Go poślę w ofiary.

Śluby mu w oczach ludu całego: * Jako wiernego sługi Pańskiego,

Wypełniać będę, tak zgon mój w czasie: * Przed obli-

czem Mu kosztowny zda się.

O Panie! jam jest sługa Twój stały: * Tobie ja oddam ofiarę chwały.

Syn niewolnicy, Judy plemienia: * I Twego będę wzywać Imienia.

Śluby mu w oczach ludu całego: * I w środku Jego miasta świętego

Oddawać będę i w Jego sieni: * Żeśmy dobrocią Jego zbawieni.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jednemu: * Jak była z dawna, tak teraz Jemu,

Ojcu Synowi oraz Duchowi: * Niech słynie zawsze ku wiek wiekowi.

Psalm 137.

Antyfona. Jako latorostki oliwne niech będą synowie kościoła około stołu Twego.

Szczęśliwy każdy, kto się boisz Pana, * Idąc w swej drodze, jak ci przepisana, * Pożyjesz słodko, dając Bogu dzięki, * Prace twej ręki.

Jako winogród bujne niesie grona, * Tak w twoim domu żona ulubiona, * Z tobą jak młode oliwki pospołu, * Dzieci w krąg stołu.

Tak błogosławi Pan w ziemskiej podróży, * Kto się Go boi i wiernie mu służy; * Niech błogosławi Tobie Pan z Syonu, * Do twego zgonu.

Abyś mógł widzieć przez całe twe życie, * Święty dom Pański w jak najlepszym bycie, * Synów Twoich syny i pokój z weselem, * Nad Izraelem.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, * Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu, * Na wieki wieków jak przedtem tak ninie, * Niech zawsze słynie.

Psalm 147.

Antyfona. Który udzielił pokój kościoła granicom, niechże nas Pan nasyca najwyborniejszem zbożem.

Jerozolimo chwal Pana nad pany: * Ramieniem Jego mur Twój opasany.

Górny Syonie chwal swojego Boga: * Żadna cię przy Nim nie obejdzie trwoga.

On twoje zamki w bramach obwarował: * Gdzie syny swoje bezpiecznie zachował.

On twe granice pokojem zaszczyca: * W których cię zboża dostatkiem nasyca.

On skoro ziemi swe powie wyroki: * Nie znają żadnéj słowa Jego zwłoki.

On pola śniegiem jak wełną okrywa: * A szron po ziemi jak popiół rozsiewa.

On gdy rozkaże lodem skrzepnie zima: * Której ostrości, któż łatwo wytrzyma?

Znowu rzekł słowo, rozpłyną się lody: * Wionie duch Jego, powzbierały wody.

Bóg prawa, Bóg swe sądy Jakóbowi: * Bóg podał zakon swój Izraelowi.

Żadnym narodom On tak się nie stawił: * Łaskawie, ani spraw swoich objawił.

Chwała bądź Bogu w Trójcy itd.

Rozdział.

Bracia! albowiem ja wziąłem od Pana, co też wam udzieliłem, iż Pan Jezus téj nocy, w któréj był wydan, wziął chleb a dzięki uczyniwszy, łamał i rzekł: Bierzcie a jedzcie, to jest Ciało moje, które za was będzie wydane. To czyńcie na moję pamiątkę. R. Bogu dzięki.

Śpiew św. Tomasza Akw.

Sław języku chwalebnego — Ciała i Krwi świętości, — Które na okup całego — Świata z wielkiéj miłości — Wydał owoc panieńskiego — Płodu Król wielmożności.

Nam jest dany, nam się zrodził — Z czystych Panny wnętrzności, — I po świecie, siejąc chodził, —

Ziarno Boskiéj mądrości; — Gdy mu czas zejścia nadchodził, — Cud czyni swéj miłości.

Ostatni raz gdy za stołem, — Siedząc z apostołami — Wieczerzając z nimi społem, — Zakon wprzód z obrządkami, — Wypełniwszy, wszystkim kołem — Dał się swemi rękami.

Słowo, co się Ciałem stało, — Słowem swém chleb prawdziwy — Przemienia w swe własne Ciało — Wino w Krew, napój żywy; — Choćby się zmysłom nie zdało — Wierz, a bądź niewątpliwy.

Przed tak wielkim Sakramentem — Upadajmy na twarzy; — Niech ustąpią z Testamentem — Nowym sprawom już starzy, — Wiara będzie suplementem, — Co się zmysłom nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to sprawi, — By Mu dzięka zabrzmiała, — Niech Duch święty błogosławi, — By się Jego moc stała; — Niech nas nasza wiara stawi, — Gdzie jest wieczna cześć, chwała. Amen.

V. Dałeś im chleb z nieba. Alleluja.
R. Wszystkie rozkosze mający w sobie. Alleluja.

Antyfona na Magnificat. O jak słodki Panie! Duch Twój, który, abyś słodkość swoję synom swoim udowodnił, dawszy im chleb z nieba najwdzięczniejszy, łaknących wszelkiém dobrem napełniasz a ckliwość mających bogaczów z niczem puszczasz.

Śpiew Najśw. Maryi P.

Uwielbiaj duszo moja itd. (Str. 291.)

V. Pan z wami. R. I z Duchem Twoim.

Módlmy się: Boże! któryś nam w cudownym Sakramencie męki Twojéj pamiątkę zostawił: daj prosimy, abyśmy tak święte Ciała i krwi Twojéj

tajemnicc czcili, iżbyśmy pożytku z odkupienia naszego nieustannie doznawali, który żyjesz itd. Amen.

Zakończenie Nieszporów. (Str. 293.)

Nieszpory w uroczystości N. Maryi Panny.

Ojcze nasz itd. Zdrowaś Marya itd.

Boże wejrzyj itd. (Str. 287.)

Antyfona. O dziwne spowinowacenie! Stworzyciel rodzaju ludzkiego, ciało z duszą człowieczą przyjąwszy, z Panny się raczył narodzić, a stawszy się człowiekiem bez nasienia, uczynił nas uczestnikami swego Bóstwa.

Psalm 109. Rzekł Pan do Pana mego itd. (Str. 287.)

Antyfona. Kiedyś się narodził niewymównie z Panny, tedy się pisma wypełniły: jako rosa na runo zstąpiłeś, abyś zbawił rodzaj ludzki, Ciebie chwalimy, o Boże nasz.

Psalm 112. Chwalcie o dziatki itd. (Str. 289.)

Psalm 121.

Antyfona. Kierz, który widział Mojżesz niespalony, znaczył chwalebne panieństwo Twe nienaruszone, Bogarodzico! przyczyń się za nami.

Ucieszyła mię wieść pożądana, * Pójdziem do domu naszego Pana; * Jerozolimo w Twym świętym progu, * Dajmy cześć Bogu.

Jerozolima, dom nasz, dom Boży, * Budowa jego co dzień się mnoży, * Kędy ma słynąć słodka swoboda, * I braci zgoda!

Tam pokolenia przyjdą gromadnie, * Przed Panem

każdy w pokorze padnie, * Iszcząc swe śluby i śluby owe, * Izraelowe.

Tam w świętej sieni codziennie siedzą, * Pocześni starce sądzić lud będą, * Tam się Dawida domem zaszczyca, * Trwała stolica.

Proścież o pokój Jerozolimy, * I o obfitość Boga prosimy: * Moc Pańska pokój stanowić będzie, * Dostatek wszędzie.

Dla braci naszych i dla bliźniego, * Prosimy o pokój, a dla świętego, * Domu Pańskiego, w każdej godzinie, * Niech dobro płynie.

Chwała bądź Bogu Ojcu, Synowi, * Przenajświętszemu oraz Duchowi, * Jak przed wiek była, tak zawsze ninie, * Niech wiecznie słynie.

Psalm 126.

Antyfona. Wyrosła rószczka z korzenia Jessego, weszła gwiazda z pokolenia Jakóbowego, Panna porodziła Zbawiciela: Ciebie chwalimy o Boże nasz.

Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje: * Daremnie nad nim rzemieślnik pracuje.

Jeżeli miasta Pan nie strzeże z góry: * Próżno straż czujna opasuje mury.

O wy, co chlebem nędzy swej żyjecie: * Śpiesząc do pracy, jak tylko spocznie cie;

Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy: * Na nic się przyda wstawać o północy.

Kiedy Pan raczy wspierać swemi siły: * Wybranym swoim da spoczynek miły.

W dziedzictwie Pańskiem dadzą płodne matki: * Izraelowi niezliczone dziatki.

Jako te strzały, które strzelec żywy * Z swojej bez wieści wypuści cięciwy:

Tak rozegnane Jakóbowe syny: * Gdzieś zaludniają nieznane krainy.

Szczęśliwy to mąż, który

z tamtych stanu: * Żądanie swoje nie spełnione w Panu.

Nie zalęknie się, śmiało odpowiada: * Gdy do swych w bramie nieprzyjaciół gada.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu itd.

Antyfona. Oto Marya porodziła nam Zbawiciela, którego Jan widząc, zawołał mówiąc: Oto Baranek Boży! Oto który gładzi grzechy świata. Alleluja.

Psalm 147. Jerozolimo chwal Pana itd. (Str. 303.)

Rozdział.

Od początku i przed wieki jestem stworzona, i aż do przyszłego wieku nie ustanę, a w mieszkaniu świętem odprawowałem przed nim posługę. R. Bogu dzięki!

Śpiew.

Witaj gwiazdo morska, — Dziwna Matko Boska — Wieczna Panno przez Cię — Pewne w niebo wejście.

Pomniąc owe słowa — Anielskie: Bądź zdrowa, — Zdarz nam pokój pewny, — Mieniąc imię Ewy.

Zjednaj win zgładzenie, — Ślepym oświecenie, — Zgładź co złe, co dobrze, — Proś niech Syn da szczodrze.

Pokaż się Matką być, — Niech Ci się da użyć — Pan Twój ukochany, — Dla nas Tobie dany.

Panno przewyborna, — Nad wszystkie pokorna, — Daj nam rzucić złości, — Dar cichej czystości.

Zdarz niewinne życie, — Bezpieczne przebycie, — Żebyśmy weseli, — Jezusa widzieli.

Chwała bądź Ojcu — Z Synem i Duchowi, — Świętemu społecznie, — Trzem jedna cześć wiecznie.

V. Rozlała się wdzięczność po wargach Twoich.
R. Przetoć Cię ubłogosławił Bóg na wieki.

Antyfona na Magnificat. Wielka tajemnica dziedzictwa: żywot, nieznający męża, stał się kościołem

Bożym, nie zmazał się, ciało z niej przyjmując: wszystkie narody przyjdą, mówiąc: Chwała Tobie Panie.

Śpiew N. Maryi P.

Uwielbiaj duszo moja sławę etc. (Str. 291.)

V. Pan z wami. R. I z Duchem Twoim.

Módlmy się: Boże, któryś przez płodność Panieńską błogosławionej Panny Maryi ludzkiemu rodzajowi zapłatę zbawienia wiecznego zgotować raczył; daj prosimy, abyśmy poznali, że się ta przyczynia za nami, przez którąśmy Dawcę żywota przyjąć zasłużyli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Swego, który z Tobą żyje i króluje na wieki. R. Amen.

Zakończenie Nieszporów. (Str. 293.)

Te Deum laudamus.

1. Ciebie Boże chwalimy, — Ciebie Panie wyznawamy; — Ciebie Ojcze na ziemi — Wszystkie twory uwielbiamy, — U Ciebie nie masz zmiany, — Ni zaćmienia, przemiany.

2. Ku czci Twej wznoszą pienia — Wszystkie niebieskiej krainy — Aniołów zgromadzenia, — Cherubiny, Serafiny: — Święty Bóg, Święty, Święty! — Wszechmocny, niepojęty!

3. Przed Twem Bożem Imieniem — Niech się upokarzają, — I wszystkie z zadumieniem — Czasy i miejsca klękają: — Pełne niebo, świat cały — Twej potęgi i chwały.

4. Chór Apostołów Ciebie — I Proroków liczne grono — Chwali, o Boże, w niebie, — I co męczeńską

koroną — Ozdobni zeszli z ziemi, — Że wszystkimi Świętymi.

5. Kościół w niezłomnej wierze — W okręgu świata całego — Ciebie wyznaje szczerze, — Ojca w niebie przedwiecznego: — I Cię Jednorodzony — Synu, Boże wcielony!

6. Tudzież Ducha Świętego, — Co niemoc, rany i troski — Leczy serca naszego. — O Królu i Synu Boski! — Tyś z Nim, z Ojcem spółecznie — Panem nad nami wiecznie.

7. Ażebyś ludzkie plemię — Z zatracenia wyswobodził, — Zszedłeś z nieba na ziemię — I bez wzdrygnieniaś się rodził. — Tyś w sposób niepojęty — W ciele Panny poczęty.

8. Przez śmierć Twą nieba bramy — Są Twym wiernym odemknione, — I Ciebie w niebie mamy — Obrońcę na naszą stronę. — Na sąd zaś Ty przybędziesz, — Nas wszystkich sądzić będziesz.

9. Przeto prosimy Panie! — Nie zapomnij Twoje sługi, — Zwróć od nas ukaranie, — Których krwiąś Twą spłacił długi, — By się z Świętymi chwała — Nam w podziale dostała.

10. Zbaw Panie ludy Twoje, — I błogosław im łaskawie, — Broń jak dziedzictwo Swoje, — Kieruj niemi w każdej sprawie, — By Twą wolą rządzeni — Byli w niebie zbawieni.

11. Spraw, byśmy dnia każdego — Twe święte Imię wielbili, — I z serca Ci wiernego — Cześć, chwałę, dzięki czynili. — Broń nas od wszelkiej winy — Tej i każdej godziny.

12. Zmiłuj się, zmiłuj Panie! — W Tobie samym ufność mamy, — Pokaż Twe zlitowanie, — Niechaj tej

łaski doznamy: — Abyś z Swojej opieki — Nas nie puszczał na wieki.

V. Błogosławmy Ojca i Syna z Duchem świętym!
R. Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki!

Módlmy się: O Boże, którego miłosierdzie jest niezliczone, i dobrotliwości nieskończone jest źródło, Najświętszemu Majestatu Twemu za otrzymane dobrodziejstwa dzięki oddawając, zmiłowanie Twoje wzywamy: abyś, który proszącym, co od Ciebie żądają, udzielasz, nas nigdy nie opuszczał, a do otrzymania wiecznych dóbr sporządzić raczył.

Boże, któryś nam w tym przedziwnym Sakramencie męki Twojej najświętszej pamiątkę zostawić raczył; daj nam tak najchwalebniejszego Ciała i Krwi Twojej czcić tajemnicę, abyśmy zawsze odkupienia naszego pożytek w nas czuć mogli; który z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz, Bóg w Trójcy świętej jeden, na wieki wieków. Amen.

Nabożeństwo w Adwencie.

Uwaga. Czas Adwentu św. jest początkiem roku kościelnego; niechże tobie będzie początkiem życia nowego. — Adwent znaczy przyjście, a wskazuje najprzód na przyjście Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa przez narodzenie, przez które przyszedł jako Zbawiciel świata pełen łaski i pokory; wskazuje powtóre na przyjście Pańskie jako Sędziego żywych i umarłych, pełnego chwały i majestatu. — Gotuj się przyjąć Pana Jezusa jak najlepiej przy narodzeniu Jego za Zbawiciela, abyś przyjąć Go za Sędziego, lękać się niepotrzebował. — Rozpamiętaj sobie pragnienia Patryarchów, Proroków i wszystkich sprawiedliwych starego zakonu, którzy

przez cztery tysiące lat na przyjście Zbawiciela czekali. Tak też i ty przez cztery tygodnie Adwentu św. z gorliwem pożądaniem Jezusa najmilszego wzywaj, aby się narodził w sercu twojém jako żłóbeczku duchownym: dla tego wyczyść od grzechów serce twoje a wszelakiemi cnotami przyozdób, albowiem jako do serca grzesznego Jezus nigdy nie przyjdzie, tak też dla grzesznika, pozostającego w grzechach i ciemnościach żydowskich i pogańskich, Adwent nigdy się nie skończy. Częściéj jak zwyczajnie udaj się do modlitwy, do pokuty, którą Jan św. na puszczy ogłaszał. Trzymaj posty, osobliwie we środy i piątki, abyś to, co oszczędzisz w jadle i piciu przez Adwent, narodzonemu Zbawicielowi na ofiarę przyjemną mógł oddać. — Wystrzegaj się grzechu, osobliwie tego, do którego upadać nawykłeś. Przez pokorę i czystość najwięcej się zapodobasz temu, który tak wielce upokorzyć i z czystéj dziewicy narodzić się raczył. — Świętą Bożą Rodzicielkę Maryę, osobliwém nabożeństwem czcij i wychwalaj, Anioł Pański pozornie odmawiaj, i inne pacioreczki na cześć Matki Bożéj pobożnie powtarzaj, aby z łona Matki przenajświętszéj do rąk twoich zstąpiło dzieciątko, miłości naszéj najgodniejsze.

Pieśni Adwentowe.

I.

1. Anioł Gabryel — Niebieski poseł
   Od Boga posłany — Do Nazaretu
   Do Maryi Panny.
2. Łaskę niezmierną — A miłość wielką
   Od Boga zwiastuje, — I że jest łaski
   Pełna oznajmuje.
3. Panna to słysząc — A uważając,
   Wnet się zatrwożyła — Słowa, anielskie
   Pilnie rozmyślała.
4. Mówiąc: Aniele, — Niebieski pośle,
   Jakże to jest można? — Bym Matką była
   Bez poznania męża?

5. Anioł odpowiedź — Dobrą znalazł wnet,
Mówiąc: Nie lękaj się, — Nadnaturalnie
Rzecz tato dzieje się.

6. Bo nic niemożne — A niepodobne,
Jest Bogu wiecznemu, — Który dodawa
Pomocy każdemu.

7. Toż Elżbieta cna — Twoja pokrewna
W starości poczęła, — Chociaż niepłodna
Dosyć długo była.

8. Ta Panna cicha — Pokornie wzdycha,
A Archaniołowi — Odpowiedź stroi
Bożemu posłowi:

9. Oto służebna, — Cicha, pokorna
Pana tak wielkiego; — Niech mi się stanie
Według słowa twego.

10. Tu wnet Zbawiciel, — Nasz Wykupiciel
Przedziwnie się wcielił — By był człowiekiem,
Ku nam z nieba zstąpił.

11. Wykupicielu, — Nasz Zbawicielu
Daj przez Twe wcielenie — Po tem żywocie
Wieczne radowanie.

II.

1. Archanioł Boży Gabryel — Posłan do Panny Maryi — Z Majestatu Trójcy świętej — Tak sprawował poselstwo k' niej: — Zdrowaś Panno! łaskiś pełna, — Pan jest z Tobą, to rzecz pewna.

2. Panna się wielce zdumiała — Z poselstwa, które słyszała. — Pokorniuchno się skłoniła — Jako Panna sromieźliwa, — Zasmuciła się z tej mowy, — Nic nie rzekła Aniołowi.

3. Ale poseł z wysokości — Napełnion Boskiej mądrości, — Rzekł jéj: Nie bój się Marya, — Najszczęśliwszaś Panno miła, — Nalazłaś łaskę u Pana, — Oto poczniesz Jego Syna.

4. Jezus nazwiesz Imię Jego, — Będzie Synem Najwyższego, — Wielki z strony człowieczeństwa, — A niezmierny z strony Bóstwa. — Wieczny Syn Ojca wiecznego, — Zbawiciel świata wszystkiego.

5. A jakożby to mogło być, — Jęła Pani k' niemu mówić: — Ja niechcę męża nigdy znać; — Jął jéj Anioł tak powiadać: — Iż Duch święty z swej miłości, — Sprawi to w Tobie w czystości.

6. Temu Panna uwierzyła, — Przyzwalając tak mówiła: — O pośle Boga wiecznego, — Gdyż to wola Pana mego, — Toć ja służebnica Jego, — Stań się według słowa twego.

7. Rychléj niżby kto mgnął okiem, — Stał się Syn Boży człowiekiem — W żywocie Panny najczystszej — Ze krwi czystego serca jéj, — Sprawą Boga wszechmocnego, — Miłośnika człowieczego.

8. I toć wielka miłość była — Boga Ojca, Jego Syna; — Iż dla człowieka grzesznego — Z Majestatu najświętszego: — Z miłości wiecznéj przed wiekiem — Stał się Syn Boży człowiekiem.

9. O Aniele Gabryelu! — Najszlachetniejszy z tak wielu, — O pośle najznakomitszy! — Nie jest równy tobie inszy: — Z poselstwa, któreś sprawował, — Znać, iż cię Bóg umiłował.

10. Pośle Boga wszechmocnego, — Gdyś w tak wielkiéj łasce Jego, — Módl się do Pana za nami, — I do téj Najświętszéj Panny, — Abyśmy z grzechów powstali, — Po śmierci z nim królowali.

11. Bogu Ojcu wszechmocnemu, — Synowi Jego miłemu, — I Duchowi Najświętszemu — Bogu w Trójcy jedynemu, — Dziękujmy dziś w pokorności — Za ten cud Jego miłości.

III.

1. Boże wieczny, Boże żywy! — Odkupicielu prawdziwy, — Wysłuchaj nasz głos płaczliwy.

2. Któryś jest na wysokości, — Schyl nieba, użycz litości, — Spuść się w nasze głębokości.

3. O niebieskie góry drogie! — Spuśćcie rosę na ubogie, — Dajcie nam zbawienie błogie.

4. Nie wstrzymujcie wskazanego — Chmury, swoim dżdżem naszego, — Przynieście Sprawiedliwego.

5. Przyjdź co rychlej, miłosierny — Boże! bo człowiek mizerny, — Ciebie czeka każdy wierny.

6. Obejdź się z nami łaskawie; — Zmiłuj się w tak ważnej sprawie, — Niech się stanie ku Twej sławie.

7. Odmień Panie! Twój gniew srogi — Odmień, niechaj lud ubogi; — Nawiedzi Twe święte progi.

8. Usłysz płacz stworzenia swego, — Daj doczekać pociesznego — Narodzenia Syna Twego.

9. Broń nas od złych czartów złości, — I od świata nawalności, — Nagłej wiecznej śmiertelności.

10. Amen! Amen! raczysz to dać, — Byśmy Nieba mogli dostać, — I tam wiecznie z Tobą zostać. Amen.

IV.

1. Moc Boża dziwna — A niewymówna!
Co to uczyniła? — Na podobność swą,
Człowieka stworzyła.

2. Wielce pięknego, — Nieśmiertelnego,
I tak rozumnego, — Mógł on dobrze znać
Stworzyciela swego.

3. Aby przebywał — W Raju panował,
A wszego używał, — Tylko z jednego
Drzewa by nie jadał.

4. Djabeł złośliwy — Zawiścił tego,
Odwiódł od dobrego, — Które miał człowiek,
Od Boga samego.

5. Uwziął ze złością, — Z wielką chytrością
Człowieka wyszydzić, — Wszelkiej rozkoszy,
Chcąc go pozbawić.

6. Tak wąż nieszczęsny — Upadek straszny,
Przywiódł dla człowieka — Dla skosztowania
Jedynego jabłka.

7. Człowiek dla tego — Światła Bożego,
I radości wiecznej, — Zawinił stratę,
Znalezienia trudnej.

8. Aż się spełniło, — To, co już było
Zdawna obiecane, — O Tobie Jezu,
Że się wcielisz w Pannie.

9. Z Ducha świętego — A nie z innnego
Nasienia żadnego, — Lecz z panieńskiego
Żywota czystego.

10. Z Panny bez męża — Wykwitła róża,
To jest ten Messyasz — Obiecan dla nas,
Zapewnie to Bóg nasz.

11. Ten ma wybawić — A wyswobodzić,
Co miało zaginąć, — A djabłu złemu
Nie dać więcej władać.

12. Miłość Jezusa — To uczyniła,
Że się pokazała, — A się głęboko
Ku grzesznym zniżyła.

13. Wielkato radość — Aniołom była,
Gdy przyszła nowina, — Że łaska Pana
Cały świat zbawiła.

14. Pochwalmyż tego — Pana miłego
Za wcielenie Jego, — Człowiek nie słyszał
Nigdy nic lepszego.

15. Amen śpiewajmy — Cześć, chwałę dajmy
Ojcu niebieskiemu, — Synowi Jego,
Duchowi świętemu.

V.

1. Posłan jest Archanioł k' Maryi Pannie,
Do miasta Nazaretu k' niej samej, k' niej samej,
Od Boga Ojca bardzo łaskawie, łaskawie,
Aby jej zwiastował, mówiąc do niej:

2. Zdrowaś pełna łaski, Pan Bóg jest z Tobą,
Porodzisz Syna dziwnego, dziwnego płodu:
Boga i człowieka współ Jednego, Jednego,
A to z Ducha świętego sposobu.

3. Która się na tę mowę zatrwożyła,
Równo sama u siebie myślała, myślała:
Jakbym ja mówiąc: Matką była — Matką była,
Gdy ja nigdy męża nie poznała.

4. I rzekł jej Anioł: Nie bój się Marya,
Bowiem znalazłaś łaskę u Pana, Pana,
Bo u Boga nic niepodo, niepodobnego,
O przystań na wolę Najwyższego.

5. A oto Elżbieta, pokrewna Twoja,
I ona poczęła, choć nie młoda — nie młoda,
Która nawet niepłodną jest zwana, jest zwana,
Oto miesiąc szósty, co brzemienna.

6. Oto ja służebnica Pana mego,
Niech się stanie według słowa, słowa twego.
I tak według pisma prorockie, prorockiego,
Wcielił się nam Syn Boga żywego.
7. Podziękujmyż już Ojcu niebieskiemu,
Synowi Jego najłaskaw, najłaskawszemu,
Sprawcy tych cudów: Duchu świętemu, świętemu,
Jednemu Panu Bogu naszemu.
8. Który raczył człowieka wyratować,
I od zguby wiecznej go uchować, uchować,
Gdy się raczył z Panny nam narodzić, narodzić,
A potém na krzyżu za nas umrzeć.
9. Jezu, Panie, przez Twe święte wcielenie
Daj nam w dobrém do końca wytrwanie, wytrwanie,
Byśmy już z grzechów naszych powstali, powstali,
Potém z Tobą w niebie królowali.

VI.

1. Po upadku człowieka grzesznego
Użalił się Pan stworzenia swego,
Posłał na świat Archanioła cnego.
2. Idź do Panny, Imię jéj Marya,
Spraw poselstwo: Zdrowaś łaski pełna,
Pan jest z Tobą, nie bądźże troskliwa.
3. Panna na ten czas psałterz czytała,
Gdy to pozdrowienie usłyszała,
Nad słowem anielskiém się zdumiała.
4. Archanioł widząc Pannę troskliwą,
Jął ją pocieszać łagodną mową:
Panno nie lękaj się! Pan jest z Tobą.
5. Znalazłaś łaskę u Pana Twego!
Ty się masz stać Matką Syna Jego,
Tak jest wola Boga wszechmocnego.

6. A będzie mu dane Imię Jezus!
On będzie Zbawicielem wszystkich dusz
Raczże miła Panno, przyzwolić już.
7. Panna aczkolwiek, będąc troskliwą,
Poznając wolę Boga prawdziwą,
Rzekła: Jam wierną Boga dziewicą.
8. Chociażem wielce pragnęła tego,
Bym mogła być służką Matki Jego;
Stańże mi się według słowa twego.
9. Jak prędko te słowa wymówiła,
Wnet Pana w żywocie swem poczęła,
Bogu cześć i chwałę już wzdawała.
10. O Panno gdyżeś takowej mocy,
Wołamy k' Tobie we dnie i w nocy,
Raczysz nam być grzesznym na pomocy.
11. Ażebyśmy przez Twe przyczynienie
Mieli grzechów naszych odpuszczenie,
A potem wiekuiste zbawienie.

VII.

1. Spuście już na ziemskie niwy — Zbawcę z niebios obłoki! — Świat przez grzechy nieszczęśliwy, — Wołał w nocy głębokiej. — Gdy wśród przekleństwa od Boga, — Czart panował, śmierć i trwoga, — A ciężkie przewinienia — Zamkły bramy zbawienia.

2. Ale się Ojciec zlitował, — Nad nędzną ludzi dolą, — Syn się chętnie ofiarował, — By spełnił wieczną wolą. — Zaraz Gabryel zstępuje, — I Maryi to zwiastuje: — Iże z Ducha świętego — Pocznie Syna Bożego.

3. Panna przeczysta w pokorze, — Wyrokom się poddaje. — Iszczą się wyroki Boże, — Słowo ciałem się staje; — Ach ciesz się Adama plemię, — Zbawiciel

zejdzie na ziemię. — Drżyj piekło! On twe mocy, — W wiecznej pogrąży nocy.

4. Oto się już głos rozchodzi: — Wstańcie bracia uspieni! — Zbawienie nasze nadchodzi, — Noc się w jasny dzień mieni. — Precz odtąd dzieła niecnoty! — Wylęgnione wśród ciemnoty, — Niech każdy z nas w przyszłości — Zbroję wdzieje światłości.

5. Niech nas zdobi mierność stała, — W pokarmie i napoju, — Nie hołdujmy chęciom ciała, — Żyjmy w zgodzie, w pokoju. — Naśladować tego mamy, — Którego przyjścia czekamy, — Ta jest powinność nasza, — Jak apostoł ogłasza.

6. Zbawco świata! szczerze chcemy, — Pełnić te powinności; — Złącz się z nami, niech będziemy, — Twemi dziećmi w szczerości. — Wlej, o Jezu miłościwy, — W duszę mą pokój prawdziwy, — Posiądź całkiem serce me, — Wszakże jestem dziecię Twe.

VIII.

1. Spuście łaskawe niebiosa, — Spuście z deszczem obłoki! — Niechaj zstąpi jako rosa — Messyasz przez proroki — Od Boga nam obiecany, — Zbawiciel nasz pożądany: — Niechaj przyjdzie wżdy kiedy!

2. Niech nam ziemia tego zrodzi, — Od którego zbawienie — Całego świata pochodzi. — Skrusz niebieskie sklepienie. — Zstąp Zbawicielu na ziemię, — Wybaw nędzne ludzkie plemię — Od zguby wiekuistej.

3. Tak dla przestępstwa Adama, — Ojcowie zatrzymani — Przed przyjściem Chrystusa Pana, — W głębokości otchłani — Z płaczem rzewliwie wołali, — Z utęsknieniem wyglądali — Przyjścia Jego na ziemię.

4. Bóg wysłuchał ich wołanie — I posłał Syna swego, — W którym ma upodobanie, — Aby wszyscy

przez Niego — Mieli a mieli obficie, — Na wieki szczęśliwe życie — W niebie w królestwie Jego.

5. Boć On zgładził nasze długi; — Do wiecznego żywota — Przez swoje drogie zasługi — Otwarł zamknięte wrota. — Rodził się z Panny Maryi, — A umarł na Kalwaryi — Dla zbawienia naszego.

6. Chwalmyż tedy Boga tego! — Znajmyż się do wdzięczności — Za to zmiłowanie Jego, — Za miłość chce miłości. — A najmilsza mu jest chwała, — Gdy serce miłością pała, — I wolę Jego czyni.

7. Pierwszy raz przyszedł z cichością — Chrystus Pan i pokornie; — Ale z wielką wspaniałością — Przyjdzie na świat powtórnie, — Jak sędzia w dzień ostateczny, — Gdy cnotliwym żywot wieczny, — A złym piekło przysądzi.

8. Miejmyż to w żywej pamięci! — Niech pamięć sądu tego, — Kiedy nas pokusa nęci, — Wstrzyma od wszego złego. — Przytem jak rozumnych ludzi, — Niechaj skutecznie pobudzi — Do życia cnotliwego.

IX.

1. Wesoło śpiewajmy, — Bogu chwałę dajmy,
   Który Syna swego — Jednorodzonego
   Dał na wykupienie — Narodu ludzkiego.
2. Chrysta Pana przyjścia — Czworo pism zajiszcza:
   To najpierwsze w ciele, — Drugie w duchu wcale,
   To trzecie przy śmierci, — Czwarte w sąd ostatni.
3. Pierwsze przyjście Jego — Stało się dla tego,
   By dał naukę tę — Jak czynić pokutę,
   By chorych uzdrowił, — Ślepym widok wrócił.
4. Potém wyrzekł On sam: — Przykład mój dałem wam,
   Jakom Ja tu czynił — A zakon wypełnił:
   Też wy tak pracujcie, — Wolę Ojca czyńcie.

5. Wolę Ojca głosił, — By grzesznych wybawił,
Proroctwa nie wzruszał, — Bo on cierpieć musiał,
Tak lud swój wykupił, — Moc czartowską skruszył.

6. Drugie przyjście Jego — Do serca ludzkiego.
Świętem słowem Jego, — Którem tknie każdego:
Stoi, kłupie we drzwi, — Aż mu kto odewrzy.

7. Mówiąc: gdzie dwa lub trze, — Zbiorą się w Imię me,
Jestem między nimi — I przebywam z nimi
Teraz i na zawsze — I na wszystkie wieki.

8. Przyjście zaś to trzecie — Jest przy ludzkiej śmierci,
Dla tego wżdy czujcie, — Wstrzemięźliwi bądźcie,
Bowiem niewie człowiek, — W który śmierć przyjdzie wiek.

9. Dla tego się strzeżmy, — A nie obciążajmy,
Serc naszych. obżarstwem, — Opilstwem, staraniem
O dobra marnego — Życia tutejszego.

10. Czwarte przyjście będzie, — Gdy dzień sądny przyjdzie,
Dzień to straszny będzie, — Każdy z grobu pójdzie,
Radby się skrył w ten dzień, — Przed Panem niejeden.

11. Z Panem też przybędą — Anieli ku sądu,
Strasznie na głos Jego, — Świata zlęknionego
Okrąg się zatrzęsie — W ostatecznym czasie.

12. Ten dzień ciężki będzie, — Nagle wszystkim przyjdzie.
Dzień wielki a straszny, — Gniewu, pomsty pełny,
W nim Bóg Sędzia wszystkich — W piekło wtrąci grzesznych.

13. Dla tego się strójmy, — Złości poniechajmy,
W świętem obcowaniu — I pokutowaniu,
I w modlitwach trwajmy, — Tak Pana czekajmy.

X.

1. Zdrowaś bądź Marya! — Niebieska lilija,
Panu Bogu miła — Matko litościwa!
Tyś jest naszą ucieczką, — Najświętsza Marya!

2. Marya wielebna, — Ukaż drogę pewną,
Przykazania Twego — Syna wszechmocnego,
Onci wszystka nadzieja — Zbawienia naszego.

3. Łaski pełna Pańskiej — Czystości Anielskiej
Pannaś nad pannami — Święta nad świętymi,
O najświętsza Marya! — Módl się dziś za nami!

4. Pełna wszech światłości, — Wielkiej pokorności,
Bez grzechuś poczęła, — Wszelkąś sławę wzięła.
Przez Twoje narodzenie — Wziął świat pocieszenie.

5. Pan stworzył Adama, — Ludzkiego plemienia
Ojca, Ewę matkę, — Co zgrzeszyli jabłkiem;
Aleś Ty naprawiła, — Co Ewa straciła.

6. Z Tobą był Duch święty, — Syn Boży poczęty
W Twym żywocie czystym — Trójcy świętej miłym,
I z Ciebie się narodził — Obyczajem dziwnym.

7. Błogosławionaś Ty — Nad wszystko stworzenie,
Pan Bóg wszechmogący — Dał przez Cię zbawienie,
Jezus, Syn Twój odkupił — Wszystko ludzkie plemię.

8. Tyś jest litościwa — Matka nasza miła,
Jaśniejsza nad słońce — W najświętszéj zasłudze;
W Twojéjci są obronie — Wszyscy grzeszni ludzie.

9. Między niewiastami, — Czystemi pannami
Tyś sama najczystsza, — Królowa Anielska;
Nie była Panu Bogu — Żadna nad Cię milsza.

10. Błogosławion owoc — Żywota Twojego,
Jezus miłościwy, — Syn Boga żywego;
Bądźże Jemu cześć, chwała — Z dobrodziejstwa Jego.

11. Twoje zmiłowanie, — Jezu Chryste Panie,
Daj ludowi Twemu, — Tu dziś zebranemu;
Przez zasługi Matki Twej — Domieść chwały wiecznej.
12. Amen! wszyscy rzeczmy, — Wierni chrześcianie,
Coście się tu zeszli — Ku chwale tej Pannie,
Zachowaj nas od złego, — Swojemi prośbami.

XI.

1. Z nieba poseł wychodzi, — Zdawna winszowany,
K' Pannie Maryi wchodzi, — Od Boga posłany,
Ten niebieski poseł, — Imieniem Gabryel.
2. Pokornie się uniża, — Kona swe poselstwo,
Do cnej Panny się zbliża, — Czci święte panieństwo,
Pannę pozdrowuje, — Dziwną rzecz zwiastuje.
3. Zdrowaś Panno Maryo! — Łaskiś Bożej pełna,
Najśliczniejsza lilijo! — Z innych Tyś wybrana:
Zrodzisz jedynego — Synaczka Bożego.
4. Syn Boży Ciebie woli — Za Matkę swą przyjąć;
Tylko serce zezwoli, — Już Go to masz począć:
Zezwól Panno czysta! — Pocznij Pana Chrysta.
5. Cóż się boisz i pytasz, — Jako to może być,
Że męża jeszcze nie znasz, — Nie mieszkaj zezwolić:
Panieństwa nie wzruszysz, — Żeś Matką, zobaczysz.
6. Nie bój się, to uczyni — Sam Bóg wszechmogący,
Tobie najczystszej zaćmi, — A Duch zstąpi na Cię,
Bo co tu niemożno, — To Bogu podobno.
7. Gdy tak Marya słyszy, — Anioła świętego:
„Oto ja jestem, mówi, — Służką Pana mego,
Niechaj mi się stanie — Według Twych słów Panie.“
8. Raduj się Różo Rajska! — Żeś tak zezwoliła,
Dziwne rzeczy moc Boska — W Tobie uczyniła:
Tyś dla nas poczęła — Świata Zbawiciela.

9. O dziwna rzecz a nowa! — Bóg się zniżył ku nam,
Tyś Go przez Twoje słowa, — Zwołała z nieba nam;
Na Twą rzecz się stało — Słowo Boże ciało.
10. Święta Boża Maciczko — Bądź naszą ucieczką,
Przemów za nas słóweczko, — Bądź Orędowniczką,
Kogokolwiek chronisz, — Od piekła wybawisz.

XII.

1. Już przyjdzie Pan Zbawiciel nasz, — Drogę Jemu sprawcie, — Przyjdzie żądany Messyasz, — Gospodę przyprawcie. — (Przyjdzie, przyjdzie nasz Zbawiciel, — Wszyscy zaśpiewajcie, — Przyjdzie, przyjdzie Wykupiciel, — Chwałę Bogu dajcie!)

2. O którym prorokowali — Prorokowie święci, — Którego zdawna żądali, — By przyszedł z wysości.

3. Śpiewajcie święci Ojcowie, — Którzyście w ciemności, — Zaświeci k' radości nowej — Słońce z wysokości.

4. Już przyjęła Panna czysta — Niebieskie poselstwa, — Że ma porodzić Jezusa, — Bez szkody panieństwa.

XIII.

Ecce Dominus veniet, et omnes Sancti cum Eo: et erit in die illa, lux magna, Alleluja!

Oto, Pan Bóg przyjdzie, — Z rzeszą Świętych nam przybędzie, — Światłość wielka w dzień ów będzie. Alleluja!

albo:

Ecce Virgo concipiet, et pariet Filium et vocabitur nomen Ejus Emanuel! V. Angelus Domini etc.

(Str. 261.)

Oto, Panna pocznie i porodzi Syna i nazowią Imię Jego Emanuel! V. Anioł Pański itd.

(Str. 261.)

Antyfona: Oczekiwamy Zbawiciela świata, który przemieni ciało nasze podłe w chwalebne. Przeto żyjmy trzeźwie, pobożnie i sprawiedliwie, oczekiwając nadziei i przyjścia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

V. Nieba! spuśćcie z rosą Sprawiedliwego,
R. Ziemio! otwórz się i poródź Zbawiciela.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję!
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie!

Módlmy się: Wzbudź serca nasze o Boże, i dopomóż nam przygotować drogę Jednorodzonemu Synowi Twojemu, abyśmy oczyszczeni przez Niego z grzechów naszych, Tobie czystém sercem godnie służyć mogli. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Oto poczniesz i porodzisz tego, który będzie nazwan Synem Najwyższego.
R. Da Mu Pan Bóg Stolicę Dawida Ojca Jego i będzie królował w domu Dawidowym na wieki.

Módlmy się: Boże, któryś chciał, aby Słowo Twoje z żywota błogosławionéj Panny Maryi przez Anielskie zwiastowanie ciało przyjęło, daj proszącym Ciebie: abyśmy, którzy Ją prawdziwie Bogarodzicą być wierzymy, przyczynami Jéj u Ciebie wspomożeni byli. Przez tegoż Pana itd.

Nowenna to jest: dziewięciodniowe Nabożeństwo przygotujące do święta Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Maryi.

Uwaga: Pierwszy, niesłychany cud Bożej łaskawości w sprawowaniu zbawienia grzesznemu rodzajowi ludzkiemu wysławiamy w Niepokalanem Poczęciu Najśw. Panny i Boga-Rodzicy Maryi; gdy bowiem człowiek jako wygnaniec rajski przed Bogiem i Ojcem swoim uciekał, o powrocenin się do Niego nadziei żadnej nie znał, sposobności żadnej nie widział, Bóg w Maryi raj przez Adama dla wszystkich stracony, uchował, aby grzesznik, pięknością jego zachwycony, w nim się ukochał, aby powrocić przed się wziął. — Dnia tego Niepokalane Poczęcie Panny Maryi jest pierwszą uroczystością w roku kościelnym i kluczem do wszystkich tajemnic i skarbów miłosierdzia Bożego nad nami, i godne, aby nie tylko tą jedną uroczystością 8mo grudniową wysławione było, lecz także hymnami, pieśniami, godzinkami, towarzystwami świętemi w przeciągu roku całego, jak też, abyśmy tak zwaną Nowenną na tę uroczystość się gotowali.

Zaczyna się to Nabożeństwo 29. listopada, odmówiwszy następujące dniowi każdemu przeznaczone modlitwy i godzinki (jeżeli można z słuchaniem Mszy św.) zyskamy za dozwoleniem Ojca św. Piusa VII. każdego dnia odpust niezupełny, w sam dzień Niepok. Poczęcia zaś odpust zupełny, pod warunkiem wyspowiadania się szczerego grzechów i przyjęcia Sakramentu Najśw. Ciała i Krwi Pańskiej, jako też wiele innych łask a szczególnie daru czystości duszy i ciała dla przyjęcia Jezusa i dla zbawienia wiecznego najpotrzebniejszego.

Odpust ten można za dusze w Czyścu ofiarować.

Codzienne wezwanie Ducha św.

V. Racz przyjść Duchu św. i napełnić serca wiernych Twoich.

R. A ogień miłości Twojej racz w nich zapalić.

V. Spuść Ducha Twego, a będą stworzone.
R. A cała ziemia będzie odnowiona.

Módlmy się: Boże światłem Ducha św. serca wiernych nauczający, daj nam w tymże Duchu poznawać co jest dobrem, i zawsze obfitować w pociechy jego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem św. żyje i króluje Bóg w Trójcy świętej jedyny na wieki wieków. Amen.

Modlitwa.

Panno Najświętsza, poczęta bez grzechu i od tej pierwszej chwili najpiękniejsza i bez zmazy, chwalebna Maryo, łaski pełna Matko Boga, i Królowo Aniołów i ludzi, najpokorniejszą cześć składam Tobie jako Matce Zbawiciela mojego, gdyż On będąc Bogiem, stał się uległem Tobie, szanował i poważał Ciebie, a przez to nauczył mnie jakie Ci mam oddawać hołdy, czci i uszanowania, raczże łaskawie przyjąć te, które Ci w tej Nowennie przynoszę. Jesteś schronieniem najpewniejszem grzeszników pokutujących, mam więc najsłuszniejszą przyczynę udać się do Ciebie. Jesteś Matką miłosierdzia, litować się więc będziesz nad nędzą moją; jesteś po Jezusie Chrystusie największą nadzieją moją, przeto najczulsza ufność, jaką mam w Tobie, będzie wdzięczną przed obliczem Twojem. Zdziałaj mnie godnym zwać się synem (córką) Twoją,

abym mógł z zupełnem zaufaniem wołać do Ciebie: okaż mi się być Matką.

9 Zdrowaś Marya i 1 Chwała Ojcu,

a potem następującą modlitwę:

Pierwszy dzień (29. listopada).

Modlitwa.

Upadając do nóg Twoich, o Panno niepokalana, cieszę się nieskończenie, iż od wieków zostałaś obraną za Matkę Słowa przedwiecznego i ochroniona od winy pierworodnej. Niech będzie pochwalona Trójca Przenajświętsza, iż przy poczęciu Twojem ubogaciła Cię temi przywilejami. Racz mi zjednać o Matko Najświętsza, zwycięstwo nad sobą samym, abym zniszczył w sercu nieszczęsne skutki grzechu pierworodnego i nigdy nieprzestał miłować Boga. Amen.

Litania o niepokalaném Poczęciu Najśw. Panny Maryi.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson!
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze, z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
O Marya, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

O Maryo bez grzechu poczęta módl się za nami.

Przed wieki za Matkę Syna Bożego wybrana,
Przez Proroków przepowiedziana,
Niewiasto, któraś starła głowę węża piekielnego,
Gwiazdo z Jakóba wschodząca,
Piękna jako w pełni księżyc w ciemnościach człowiekowi przyświecająca,
Arko przymierza manną niebieską nam zachowująca,
Krzaku Mojżesza Boskim ogniem gorejąca,
Różczko Aaronowa zawsze kwitnąca,
Dziewico Bogu całkiem poświęcona,
Gwiazdami cnót uwieńczona,
Świątynio Boga w Trójcy jedynego,
Skarbie wstydu Panieńskiego,
Lilijo pośród cierni białością jaśniejąca,
Różo skromnością się odznaczająca,
Cedrze czystości,
Palmo cierpliwości,
Panno najpokorniejsza,
Panno czci najgodniejsza,
Ulubiony przedmiocie Ojca niebieskiego,
Najukochańsza Oblubienico Ducha św.
Żywy przybytku słowa wcielonego,
Chwało kościoła Bożego,
Błogosławiona między niewiastami,
Napełniona Ducha św. darami,
Jaśniejąca jako zorza poranna,
Matko Jezusa a zawsze Panna,
Najgorętszą miłością ku Bogu pałająca,
Zbawienia ludzi nadewszystko pragnąca,
Opiekunko szczególna wszystkich Cię wzywających,
Pocieszycielko utrapionych i umierających,
Królowo Anielska,
Królowo Panieńska,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Antyfona.

Marya Panno, w Poczęciu Twojém byłaś niepokalaną, módl się za nami do Boga, któregoś Syna za sprawą Ducha św. począwszy porodziła.

Modlitwa.

O Boże, któryś przez Niepokalane Najśw. Panny Maryi Poczęcie godne Synowi Twemu mieszkanie przygotował, prosimy Cię, aby jakoś Ją przez śmierć tegoż Syna przejrzaną od wszelakiej zmazy zachował, tak abyś i nam za Jéj przyczyną niepokalanymi przyjść do siebie dozwolić raczył, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Boże wszystkich wiernych Pasterzu i Rządzco! wejrzyj łaskawie na sługę Twego Papieża N. N., którego Pasterzem i Rządzcą nad kościołem Twoim postanowiłeś; daj mu Panie słowem i przykładem przyświecać powierzonéj sobie trzodzie, aby wraz z nią dostąpił żywota wiecznego.

Boże, który jesteś źródłem i początkiem wszelkiej pobożności, ucieczką i mocą naszą, wysłuchaj,

pobożne modły kościoła Twego i spraw, abyśmy w skutku osiągnęli to, o co Ciebie z wiarą prosimy, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Drugi dzień (30. listopada).

Racz przyjść itd. — Panno Najświętsza itd.

9 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu, jak wyżéj.

Modlitwa.

O Lilio niepokalanej czystości, Maryo Panno! cieszę się nieskończenie, iż od pierwszéj chwili poczęcia Twego zostałaś obdarzona zupełnością łask Boskich i doskonałem użyciem rozumu. Niech będzie błogosławiona i uwielbiona Trójca Przenajświętsza, że cię ubogaciła tak wielkiemi darami. Lecz jakże zawstydzony, nader ubogi w łaskę stoję przed Tobą. O Pani moja pełna łaski! udziel jéj duszy mojéj i uczyń mnie uczestnikiem skarbów Twego Niepokalanego Poczęcia. Amen.

Litania i modlitwy.

Trzeci dzień (1. grudnia).

Racz przyjść itd. — Panno Najświętsza itd.

9 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu, jak wyżéj.

Modlitwa.

O Różo duchownej czystości, Najświętsza Maryo Panno, poczęta bez zmazy grzechu pierworodnego, odniosłaś świetne zwycięstwo nad piekielnym wężem. O jakże raduję się z Tobą i błogosławię całem sercem Trójcę Przenajświętszą, że Cię uda-

rowała tak wielkim przywilejem; najpokorniej oraz upraszam, uzbrój mię męstwem do pokonania zasadzek zdradliwego węża i ustrzeżenia duszy mojej od wszelkiej skazy grzechu. Dopomagaj mi nieustannie, o Matko Najświętsza! i daj mi zwycięstwo nad nieprzyjaciołmi Twemi i zbawienia naszego. Amen.

Litania i modlitwy.

Czwarty dzień (2. grudnia).

Racz przyjść itd. — Panno Najświętsza itd.

9 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu, jak wyżéj.

Modlitwa.

O zwierciadło czystości, niepokalana Maryo Panno, z największą radością rozważam, iż od chwili poczęcia Twego zostałaś obdarzona najwyższemi i najdoskonalszemi cnotami, a razem otrzymałaś wszystkie dary Ducha świętego. Niech będzie błogosławiona Trójca Przenajświętsza i niech raczy przyjąć nasze dziękczynienia, że cię ubogaciła tak szczytnemi przywilejami. Racz najłaskawsza Matko zjednać mi stateczne pełnienie cnót świętych, abym za przyczyną Twoją zasłużył otrzymać dary i łaski Ducha św. Amen.

Litania i modlitwy.

Piąty dzień (3. grudnia).

Racz przyjść itd. — Panno Najświętsza itd.

9 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu, jak wyżéj.

Modlitwa.

O Księżycu czystością jaśniejący, Maryo, Pani nasza, raduję się wespół z Tobą, iż Tajemnica niepokalanego poczęcia Twego stała się początkiem zbawienia całego rodu ludzkiego i weselem całego świata. Niech będzie błogosławiona i pochwalona Trójca przenajświętsza, iż tak uczciła i uwielbiła przezacna osobę Twoję. Spraw, o Matko Najświętsza! aby męka i śmierć Syna Twego Jezusa stała się mi korzystną, a krew Jego najdroższa nie daremnie przelana była na Krzyżu dla mnie, lecz żebym świątobliwie żyjąc, otrzymał zbawienie duszy mojej. Amen.

Litania i modlitwy.

Szósty dzień (4. grudnia).

Racz przyjść itd. — Panno Najświętsza itd.

9 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu, jak wyżéj.

Modlitwa.

O Gwiazdo czystością jaśniejąca, niepokalana Maryo, raduję się z Tobą, iż niepokalane Twoje poczęcie przyniosło największą radość w niebie wszystkim Aniołom. Niech będzie błogosławiona Trójca Przenajświętsza, że Cię wzbogaciła tak pięknym przywilejem. Spraw o Matko Najświętsza! abym się stał w przyszłém życiu uczestnikiem tej radości i mógł w towarzystwie Aniołów chwalić i błogosławić cię na wieki. Amen.

Litania i modlitwy.

Siódmy dzień (5. grudnia).

Racz przyjść itd. — Panno Najświętsza itd.

9 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu, jak wyżéj.

Modlitwa.

O świetna Jutrzenko jaśniejąca czystością, niepokalana Maryo Panno! cieszę się z Tobą i uwielbiam ten dar Boży, iż w pierwszéj chwili Twojego poczęcia zostałaś utwierdzona w łasce i postawiona w niemożności grzeszenia. Niech będzie błogosławiona i uwielbiona Trójca Przenajświętsza, że ciebie jedyną obrała sobie i udarowała tak szczególnym przywilejem. Ach zjednaj mi Panno Najświętsza doskonałe i stateczne obrzydzenie grzechu. Niech się go strzegę nad wszelkie inne złe, niech śmierć przekładam nad grzech wszelki. Amen.

Litania i modlitwy.

Ósmy dzień (6. grudnia).

Racz przyjść itd. — Panno Najświętsza itd.

9 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu, jak wyżéj.

Modlitwa.

O Słońce bez żadnéj skazy, Maryo Panno! cieszę się z Tobą i raduję, iż w poczęciu Twojém otrzymałaś od Boga większą i obfitszą łaskę nad tę, którą posiadali wszyscy Aniołowie i wszyscy Święci przez swoje zasługi. Dzięki składam Trójcy Przenajświętszéj i uwielbiam najwyższe Jéj dobrodziejstwo, że cię udarowała tym przywilejem. Spraw

proszę, abym godnie odpowiadał łasce Boskiéj i nigdy jéj na złe nie użył. Odmień serce moje, niech za Twoją przyczyną teraz się stanie początek nawrócenia mego. Amen.

Litania i modlitwy.

Dziewiąty dzień (7. grudnia).

Racz przyjść itd. — Panno Najświętsza itd.

9 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu, jak wyżéj.

Modlitwa.

O żywy i światły wzorze świątobliwości i czystości, Maryo niepokalano Panno i Matko! ledwie poczęta, a już oddawałaś najgłębszy pokłon i dzięki składałaś Bogu, iż cię wybrać raczył na uwolnienie synów Adamowych od ciążącego na nich przekleństwa, i na obdarzenie ich wszelkiém błogosławieństwem. Spraw o Panno miłosierna, aby się zapalił w sercu mojém ogień miłości Boskiéj. Ty o Maryo, podniecaj go, abym statecznie Boga miłując, na ziemi i Jemu wiernie służąc, doszedł do nieba, gdzie będę mógł najgoręt̨sze dzięki składać za szczególne przywileje Tobie użyczone i cieszyć się wieczną radością z téj wielkiéj chwały, którą w niebie zostałaś uwieńczoną. Amen.

Litania i modlitwy.

Godzinki o Niepokalaném Poczęciu Najśw. Maryi Panny.

Pieśń.

Przenajświętsza Matko Boża, o Marya;
Gwiazdo burzliwego morza, o Marya!
Bądźże pozdrowiona, Panno uwielbiona,
A błogosławiona o Marya!

Na Jutrznią.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą,
Zacznijcie opowiadać cześć jéj niepojętą.
Przybądź nam miłościwa Panno ku pomocy,
A wybaw nas z potężnych nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu
I równemu Im w Bóstwie Duchowi świętemu.
Jak było na początku i zawsze i ninie
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków słynie.

Hymn.

Zawitaj Pani świata, niebieska królowa,
Witaj Panno nad panny, gwiazdo porankowa.
Zawitaj pełna łaski, prześliczna światłości
Pani na pomoc świata śpiesz się, zbaw nas złości,
Ciebie Monarcha wieczny od wieków swojemu
Za Matkę obrał Słowu jednorodzonemu:
Przez które ziemi okrąg i nieba ogniste,
I powietrze i wody stworzył przezroczyste.
Ciebie Oblubienicę przyozdobił sobie,
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w Tobie.
V. Przejrzał Ją Bóg i wybrał Ją sobie!
R. I wziął Ją na mieszkanie do przybytku swego.
V. Pani wspomagaj modlitwy nasze!
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Święta Marya, Królowa niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawem okiem miłosierdzia Twego, a uproś nam u Syna Twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, abyśmy, którzy teraz święte Twoje i niepokalane poczęcie (narodzenie, ofiarowanie, zwiastowanie, wniebowzięcie) nabożnym sercem rozpamiętywamy, wiecznego błogosławieństwa zapłatę w niebie otrzymać mogli: co niechaj da Ten, któregoś Ty Panno porodziła, Pan nasz Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje w Trójcy jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Pani wspomagaj modlitwy nasze!
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.
V. Błogosławmy Panu! R. Bądź Bogu chwała!
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

Pieśń.

Łaski Bożej jesteś pełna, o Marya!
Duchem świętym obdarzona, o Marya!
Bądźże pozdrowiona, Panno uwielbiona,
A błogosławiona, o Marya!

Na Prymę.

Przybądź nam miłościwa Panno itd. Chwała Ojcu itd.

Hymn.

Zawitaj Panno mądra, Domie Bogu miły,
Który złoty stół i siedm słupów ozdobiły,

Od wszelakiej zarazy świata ochroniona,
Pierwéj święta w żywocie matki, niż zrodzona,
Tyś Matką wszech żyjących, Tyś jest Świętych drzwiami,
Nowa Gwiazdo z Jakóba, Tyś nad Aniołami,
Ogromna czartu jesteś w szyku obóz silny,
Bądź chrześcian ucieczką i port nieomylny.
V. Sam Ją stworzył w Duchu świętym,
R. I wywyższył Ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.
V. Pani wspomagaj itd. R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się: Święta Marya itd.

Pieśń.

Pan z Tobą, od wieków Ciebie, o Marya!
Wybrał za Matkę sobie, o Marya!
Bądźże pozdrowiona, Panno uwielbiona,
A błogosławiona, o Marya!

Na Tercyą.

Przybądź nam miłościwa itd. Chwała Ojcu itd.

Hymn.

Witaj Arko przymierza, tronie Salomona,
Tęczo wszechmocną ręką z pięknych farb złożona,
Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem gorejąca,
Rószczko Aaronowa, śliczny kwiat rodząca.
Bramo Rajska zamkniona, runo Gedeona,
Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona.
Przystało, aby Cię Syn tak zacny od winy
Pierworodnéj zachował, i zmazy Ewinéj.
Który Ciebie za Matkę obierając sobie,
Chciał, by przywara grzechu nie powstała w Tobie.
V. Ja mieszkam na wysokościach!
R. A tron mój w słupie obłoku.
V. Pani wspomagaj itd. R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się: Święta Marya itd.

Pieśń.

Między wszemi Tyś jedyna, o Marya!
Błogosławioną nazwana, o Marya!
Bądźże pozdrowiona, Panno uwielbiona,
A błogosławiona, o Marya!

Na Sexte.

Przybądź nam miłościwa itd. Chwała Ojcu itd.

Hymn.

Witaj świątyni Boga w Trójcy jedynego,
Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panieńskiego.
Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,
O palmo cierpliwości, o cedrze czystości!
Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,
Święta i pierworodną zmazą nie dotkniona,
Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona,
Wszelkąś łaską, jedyna Panno napełniona.
V. Jak lilija między cierniem,
R. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi.
V. Pani wspomagaj itd. R. A wołanie itd.
Módlmy się: Święta Marya itd.

Pieśń.

Błogosławiony jest święty, o Marya!
Owoc Twój z Ducha poczęty, o Marya!
Bądźże pozdrowiona itd.

Na Nonę.

Przybądź nam miłościwa itd. Chwała Ojcu itd.

Hymn.

Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona
Dawidowa, basztami i bronią wzmocniona.
Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała,
Przez Cię władza piekielnych mocarzów ustała.

O mężna białogłowa, Judyt wojująca!
Abizai prawego Dawida grzejąca!
Rachel ożywiciela Egiptu nosiła,
Nam Zbawiciela świata Marya powiła.
V. Wszystka piękna jesteś przyjaciołko moja!
R. A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie była.
V. Pani wspomagaj modlitwy itd. R. A wołanie itd.
Módlmy się: Święta Marya itd.

Pieśń.

Jezus Chrystus, Syn Twój miły, o Marya!
Dla Ciebie nam jest łaskawy, o Marya!
Bądźże pozdrowiona itd.

Na Nieszpór.

Przybądź nam miłościwa Panno itd. Chwała Ojcu itd.

Hymn.

Witaj zegarze, w którym nazad jest cofnione
Słońce dziesięcią linij, gdy Słowo wcielone.
Aby człowiek z padołu powstał wywyższony,
Nie wiele od Aniołów jest coś umniejszony;
Słońca tego promieniem Marya jaśnieje,
W poczęciu swem jak złota zorza światłem sieje.
Między cierniem lilija kruszy łeb smokowi,
Piękna jak w pełni księżyc świeci człowiekowi.
V. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca,
R. I jako mgła okryłam wszystkę ziemię.
V. Pani wspomagaj itd. R. A wołanie itd.
Módlmy się: Święta Marya itd.

Pieśń.

Matko Boża, Panno czysta, o Marya!
Proś za nas Jezusa Chrysta, o Marya!

Niech odpuści winę teraz i w godzinę
Śmierci naszej. Amen, o Marya!

Na Komplete.

Niech nas Pani! Twą prośbą do siebie nawróci,
Jezus, Syn Twój, a swój gniew niech od nas odwróci!
Przybądź nam miłościwa itd. Chwała Ojcu itd.

Hymn.

Witaj Matko szlachetna, w panieńskiéj czystości,
Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskawości.
Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie,
Po prawej ręce Króla stoisz w złotogłowie.
O Rodzicielko łaski, nadziejo grzeszących!
O jasna gwiazdo morska! o porcie tonących!
Bramo rajska! niemocnych zdrowie! w Twej obronie
Niech Boga oglądamy na górnym Syonie.
V. Olej wylany, o Marya! Imię Twoje.
R. Słudzy Twoi zakochali się bardzo w Tobie.
V. Pani wspomagaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się: Święta Marya itd.

Polecenie Godzinek.

Z pokłonem, Panno święta! ofiaruję Tobie
Te Godzinki ku większéj czci Twej i ozdobie.
Prosząc byś nas zbawienną drogą prowadziła,
A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

Antyfona: Tać jest różczka, w któréj ani pierworodnéj zmazy, ani uczynkowéj winy skaza nie powstała.
V. Przy poczęciu Twojém Panno niepokalaną zostałaś.
R. Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna porodziła.

Módlmy się: Najchwalebniejsza Panno Marya, niepokalana od zmazy grzechu wszelkiego, Rodzicielko Jezusowa, Królowa niebieska, Cesarzowa

świata, Ucieczko i Patronko wszystkich grzesznych, Matko nieprzebranego miłosierdzia, wspomnij na nas, święta Panno i Matko miłościwa, w godzinę śmierci a przybądź przy skonaniu w potrzebie, kiedy oczy nasze w słup stanąwszy, nie będą mogły widzieć męki Jezusowej, ani język stężwiały nie będzie się mógł ruszać do wyznania Jezus i Marya! Natenczas, święta Panno i Matko miłościwa, broń od najazdów nieprzyjacielskich a zachowaj nas od potępienia wiekuistego, a doprowadź dusze nasze do królestwa niebieskiego. O najłaskawsza Dziewico, niepokalana Marya! Amen.

V. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych!
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze!
R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się: Boże, któryś przez niepokalane Panny Maryi Poczęcie godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował, prosimy Cie: aby, jakoś Ją przez śmierć tegoż Syna przejrzaną od wszelkiéj zmazy zachował, takeś nam też za Jej przyczyną niepokalanymi przyjść do Siebie dopuścić raczył. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Na zakończenie.

Antyfona: Święta Marya! ratuj nędznych, wspomagaj słabych, pocieszaj strapionych, módl się za ludem, przyczyniaj się za duchowieństwem, wstawiaj się za pobożną płcią niewiast: niech wszyscy doznawają Twego

wsparcia, którzykolwiek z nabożeństwem obchodzą Twoje święte N. wspominanie.

Módlmy się: Daj, prosimy Cię Panie! sługom Twoim nieustannem duszy i ciała cieszyć się zdrowiem, i za chwalebną Błogosławionej Maryi zawsze Panny przyczyną od teraźniejszego smutku być wolnymi i wiecznego dostąpić wesela. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Pieśń.

1. Przyjmij mój Jezusie, te godzinki, — Na cześć i na chwałę swej Maciczki; — O rajska Różo krasna, — Panno nad panny zacna, — Panienko Marya!

2. O kiedy przyjdzie ostatnia godzina, — Uproś nam łaskę u swojego Syna, — I żal za grzechy, bez grzechu poczęta, — Panienko święta.

3. A ci, którzy już dni swoje skończyli, — I ten straszliwy termin odprawili, — Niech mają pokój! bez grzechu poczęta, — Panienko święta!

4. Słodki Jezu, dobry Panie, — Daj im lekkie odpoczywanie; — Światłość wieczna niech im świeci, — Gdzie królują wszyscy Święci, — Wszyscy Święci z Chrystem Panem, — Aż na wieki wieków. Amen.

Pieśń po Godzinkach.

1. O Marya! ona Patronko wszech grzeszników, — Nieopuszczaj, lecz wspomagaj miłośników: — Przyczyniaj się u Jezusa swego Syna, — Aby była odpuszczona grzesznym wina.

2. O Ty najświętsza Królowa! Panno czysta! — Przyczyniaj się a proś za nas Jezu Chrysta: — Abyśmy kończąc niniejszy wiek w żałości, — Przyszli, gdzie z Synem królujesz, do radości. Amen.

Pieśni na Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny.

I.

1. Witaj święta i poczęta niepokalanie!
Marya, śliczna lilija, nasze kochanie,
Witaj czysta Panienko, * Najjaśniejsza Jutrzenko,
Witaj święta, w niebo wzięta, — Niepokalana.
2. Twą pięknością, niewinnością nieba górujesz,
Dostojeństwa i Panieństwa wszystkie celujesz;
W pierwszym Panno momencie * Święte Twoje poczęcie,
Jaśniejące jako słońce, — Niepokalanie.
3. Sam Bóg Święty, z Ciebie wzięty, dla tej przyczyny,
Żeś się stała i została zawsze bez winy;
Tyś przed wieki przejrzana, * I za Matkę wybrana
Jezusowi Chrystusowi — Niepokalana.
4. Twoje Państwo i poddaństwo świat, nieba Pani!
Cesarzowie, Monarchowie, Twoi poddani.
Dla Twojéj niewinności * Dał Ci Bóg z swéj hojności,
Żeś poczęta zaraz Święta — Niepokalana.
5. Luminarze, chociaż w parze, nie tak jaśnieją,
Bo przy świętem Poczęciu Twem zaraz blednieją;
Tyś nad słońce jaśniejsza * I nad gwiazdy śliczniejsza,
Jako zorze w swojéj porze, — Niepokalana.
6. Sami Święci w niebo wzięci, nie wyrównają
Twej piękności i czystości, którąć przyznają!
Wszyscy Ci się dziwują * Niewinność Twą szanują,
Żeś tak Święta, z Anny wzięta, — Niepokalana.
7. I świat cały, choć zuchwały, — Twoje Poczęcie
Niepokalane wysławia w pierwszym momencie;
Wszystkie razem stworzenia * Wyznają bez wątpienia,
Żeś jest droga Matka Boga, * Niepokalana.

8. Więc Cię sławiąc, błogosławiąc, Panno prosimy:
Niech czystymi, niewinnymi, zawsze będziemy,
Za to życie dajemy, * I mocno wyznajemy:
Żeś jest Święta i poczęta — Niepokalana.

II.

1. Zawitaj córko Ojca przedwiecznego,
Przedziwna Matko Słowa wcielonego,
Oblubienico Oblubieńca Twego, — Ducha świętego!
2. Najświętszej Trójcy przedziwny kościele,
Który poświęcił Bóg Syn w naszem ciele;
Boskie kochanie, niewinnie poczęta — Panienko święta!
3. Wszystkie fortuny, wszystkie łaski w Tobie,
Jak rzeki w morzu w jednej Twej osobie;
Łask wszystkich morze, po Bogu w Syonie, — Najwyższy Tronie!
4. Jeszcze nie jaśniał firmament gwiazdami,
Ani słoneczne koło promieniami;
A Tyś świeciła niewinnie poczęta — Panienko święta.
5. Jeszcze w swym szyku nieba nie stanęły,
Ani w swych brzegach morza zatonęły;
Gdy Boska mądrość pagórki ważyła, — Tyś przy niej była.
6. Wewnątrz i zwierzchu Ty skrzynia złocista,
Bez rdzy grzechowej zawsze promienista,
Bez cienia zmazy niewinnie poczęta — Panienko święta!
7. Ciebie od wieków już ulubił sobie,
Zamazy nie widział ni na chwilę w Tobie;
Z ust Najwyższego wynikłaś w wieczności — Światłość z Światłości!
8. Nim grzesznik Adam stanął po lewicy,
W przejrzeniu Boskiem Jednaś po prawicy
Przed wieki była niewinnie poczęta — Panienko święta!

9. Jako Królowa w złocistej koronie,
W królewskiej szacie, Tyś pierwsza w ochronie,
U Syna pierwej jesteś odkupiona, — Niźli stworzona.
10. Tyś jadowitą węża głowę starła
Przy Twem poczęciu, która nas pożarła;
Szlachetna Judyt niewinnie poczęta — Panienko święta!
11. Zjadł nas i stargał lew grzechu pierwszego,
Tyś nie słyszała i ryku samego;
Samson zaś świętszy rozszarpał lwa tego — Pierworodnego.
12. Przez Twe poczęcie Panno prosim Ciebie:
Na wieki z Tobą niech króluję w niebie;
Tam śpiewać będziem, niewinnie poczęta — Panienko Święta!

III.

1. Ty któraś pięknie dni swoje skończyła,
I w Palestynie szczęśliwie zasnęła,
Daj dobrze skonać bez grzechu poczęta, Panienko święta!
2. A kiedy przyjdzie ostatnia godzina,
Uproś nam łaskę u swojego Syna,
I żal za grzechy, bez grzechu poczęta, Panienko święta!
3. Kiedy nam język śmiertelność skrępuje,
I myśli nasze rozum rozwięzuje,
Uproś nam skruchę bez grzechu poczęta, Panienko święta!
4. Twój Syn a Bóg nasz był przy zejściu Twojem,
Gdy będziem konać świętem Ciałem swojem
Niech nas posili, bez grzechu poczęta, Panienko święta,
5. Tobie dwanaście kapłanów służyli,
Prosimy: aby nas nie opuścili
Przy naszej śmierci, bez grzechu poczęta, Panienko święta!

6. Józef panieństwu Twemu poślubiony,
Ty z jednej a on także z drugiej strony,
Niech przy nas będzie, bez grzechu poczęta, Panienko święta!

7. Ziemi śmiertelne ciało poruczamy
W godzinę śmierci duszęć oddajemy
Do ręku Twoich, bez grzechu poczęta, Panienko święta!

8. Ciebie do nieba z tryumfem Duchowie
Zaprowadzili wespół Aniołowie,
Nam też dopomoż, bez grzechu poczęta, Panienko święta!

9. Szczęśliwaś, której Panieńskiego Ciała,
Okrutna śmierć się dotykać nie śmiała,
Broń nagłej śmierci, bez grzechu poczęta, Panienko święta!

10. Przez boleść Twoję, którąś w on czas miała,
Gdy Syn Twój konał, Tyś pod krzyżem stała,
Uproś dobrą śmierć, bez grzechu poczęta, Panienko święta!

11. A że przy Tobie dano Raj łotrowi,
Za Twą przyczyną i mnie grzesznikowi
Niech niebo będzie, bez grzechu poczęta, Panienko święta!

12. Szczęśliwyś łotrze, że z litości swojej
Jezus z Maryą był przy śmierci twojej,
Uproś lekką śmierć, bez grzechu poczęta, Panienko święta!

13. A ci, którzy już dni swoje skończyli,
I ten straszliwy termin odprawili,
Niech mają pokój! bez grzechu poczęta, Panienko święta!

IV.

1. Ciebie na wieki wychwalać będziemy, — Królowa nieba Marya! — W Twojej opiece niechaj zostaniemy, — Ślicznaś bez zmazy lilija. — Wdzięczna Estero, o Panienko święta! — Tyś od Aniołów jest do nieba więta, — Niepokalanie poczęta!

2. Na każdy moment, na każdą godzinę, — Twojej przyczyny żądamy; — Pani anielska! odproś naszą winę, — Do Ciebie grzeszni wołamy; — O fórto Rajska, ucieczko grzeszników! — Najświętsza Panno! ratuj niewolników, — Niepokalanie poczęta!

3. Obróć Twe oczy, pociesz w utrapieniu, — Marya, Matko litości! — Kto Tobie służy, nie daj go zginieniu, — Broń nas od szatańskiej złości! — Pokaż Twą łaskę, Matko litościwa, — Najświętsza Panno, boś jest szczodrobliwa, — Niepokalanie poczęta!

4. Masz berło w ręce, znać żeś Monarchinią, — Masz drugie Syna swojego, — Zjednaj nam łaskę w ostatnią godzinę, — W on dzień skonania naszego. — Niech Cię chwalimy z Twym Synem społecznie, — Jak teraz w życiu, tak i potém wiecznie, — Niepokalanie poczęta.

5. Przybądź, o Matko! w ostatnim terminie, — Do Ciebie grzeszni wołamy, — Na pomoc naszą w straszliwej godzinie, — Niechaj przy Tobie skonamy; — Ubłagaj Syna, niech się zmiłuje, — A żywot wieczny po śmierci daruje, — Niepokalanie poczęta!

Antyfona: Rzekł Pan Bóg do węża: „Nieprzyjaźń położę między tobą a niewiastą, i nasieniem twojém i nasieniem jéj; ona zetrze głowę twoję.“ Alleluja.

V. Niepokalane Poczęcie obchodzimy Najświętszej Panny Maryi!

R. Której życie przesławne wszystkie oświeca kościoły.

Módlmy się: Boże, któryś przez Niepokalane Panny Maryi poczęcie godne Synowi Twemu mieszkanie zgotował, przez Jej przyczynę daj nam abyśmy serce i ciało nasze Tobie, któryś Ją od wszelkiej skazy zachował, wiecznie niepokalane zachowali. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

W Suche dni.

Uwaga: Każdą ćwierć roku ustanowiony jest od Kościoła naszego świętego tydzień, w którym przez trzy dni, tj. w środę, piątek i sobotę nakazany jest post, tj. nie tylko wzięcie sobie pokarmu a tylko jedno przez dzień nasycenie, ale też wstrzymywanie się od mięsnych potraw. Trojaki jest zamiar Kościoła Bożego w tem przykazaniu, albowiem chce abyśmy 1. Każdą ćwierć roku do pokuty zachęceni byli, gdy życie chrześcianina nieprzestanną ma być pokutą. 2. Abyśmy Bogu za dobrodziejstwa tak dla ciała jako dla duszy odebrane, dzięki czynili a o Jego błogosławieństwo dla pomnożenia urodzajów naszych prosili. 3. Abyśmy godnych Kościołowi świętemu sługów, tj. kapłanów dobrych od Boga wyżebrali, bo w te dni bywają wyświęceni. Odmawiaj w te dni Psalm: Zmiłuj się nademną Boże, jako też Litanię do wszystkich Świętych i następujące modlitwy:

Zaś upłynął czas trzech miesięcy; o jak wiele grzechów, jak wiele zaniedbań względem powinności moich znowu popełniłem! A Ty, Ojcze najłaskawszy, nie przestałeś tak mnogiemi a wielkiemi mnie

niegodnego obdarzać dobrodziejstwami a dobrocią Twą wynagradzać złości moje, któremi Majestat Twój tak często obraziłem. Bądź mi miłościw, Panie! bądźże miłościw, a odpuść wszystkie przestępstwa moje. Udziel mi czasu do pokuty, abym życie moje poprawił a w dobrych uczynkach postąpił, to co mocno ustanawiam a za pomocą łaski Twojéj wypełnić mam nadzieję. Dzięki Ci składam o Boże, dobroci nieskończona, i za Twoją długą cierpliwość, z którą na nawrócenie moje czekałeś i za wszystkie dobrodziejstwa tak cielesne jak duchowne, któremi mnie niewdzięcznego z tak wielką szczodrobliwością zbogaciłeś. Nie odwróć oblicza Twego odemnie a nie przestawaj nigdy wspomagać mnie darami łaski Twojéj świętej. Nie tylko za mnie samego proszę, ale za wszystkich ludzi, osobliwie tych, za których się modlić jest moją powinnością, abyś im grzechy odpuścił, i wszelkiéj łaski bogactwem ich obdarował. Pobłogosław urody nasze, aby były zachowane i pomnożone owoce ziemskie, w nas zaś pomnażaj owoce sprawiedliwości, abyśmy niemi ubogaceni, przyjść godnemi byli do królestwa tego, gdzie Ty z Synem i Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa w Suche dni o dobrych Kapłanów.

Boski Zbawicielu i Pasterzu trzody Twojéj, Jezusie Chrystusie! Ty wczoraj i dziś, wiecznie

ten sam! Tyś już Izraelitów, lud Twój wybrany, Twój Kościół silną ręka wyprowadził z niewoli Egipskiéj, jak jego wódz szedłeś przed nim w słupie ognistym na obłokach, dałeś mu w Majestacie wielkim Prawo Twoje święte na górze Sinai, upokorzyłeś nieprzyjaciołów jego przed nim i zaprowadziłeś go do kraju obiecanego! Już w starym zakonie postanowiłeś ludowi Twojemu wodzów i królów według serca Twego, tak częstoś go przez Proroków Twoich świętych upewnił o miłości Twojéj, a zbłądzonych znowu nazad do Siebie nawracał; prawdaś i pokarał hańbą, zaprowadzeniem do niewoli a wielkiém uciśnieniem; lecz pokornych zawsze zaś łaskawie przyjąłeś i uwolniłeś przez mężów Duchem św. napełnionych! Owszem Ty wieczne Słowo, Synu Boży! sam zstąpiłeś na tę ziemię a sam szukałeś owieczki zgubione, ażebyś je do niebieskiéj owczarni nawrócił, Tyś je krwią Twoją na krzyżu odkupił i zakupił Sobie a wstawszy zmartwych i powróciwszy się do Ojca, nie opuściłeś dziatek Twoich jako sieroty, lecz zesłałeś Ducha Twojego św. Apostołom, a tych rozesłałeś po całym świecie, aby zamiast Ciebie byli nauczycielami, pasterzami, ojcami, kapłanami trzody Twojéj.

Ale, Zbawicielu Boski! po dziśdzień jesteś oblubieńcem Kościoła Twojego, głową ciała Twego na ziemi, fundamentem domu od Ciebie zbudowa-

nego, naszym Pośrednikiem i Orędownikiem u Ojca! Będąc na ziemi ubolewałeś nad ludem strapionym i rozstrząśnionym, jako owce pasterza nie mające, i mówiłeś: „Żniwo jest wielkie, ale robotników jest mało; proście więc Pana, aby posłał robotników do winnicy,“ i dzisiaj chcesz posłać robotników do żniwa Twojego, a Ducha Twego św. im udzielić kładzeniem na nich rąk biskupich. Racz więc i dziś na nas, dziatki Twoje, spojrzeć, które za przykładem kościoła pierwszego poszcząc, Cię pokornie proszą, nie zostaw i nas sierotami! Ześlij i dziś na tych, których wybrałeś do wielkiej godności kapłaństwa, Ducha Twego świętego, jako w Zielone Świątki na Apostołów! Kiedy biskup im księgę Ewanielii św. poddaje, to im daj sił, aby nam słowo boskie z apostolską żarliwością opowiadali! Z olejem św., którym pomazani będą, daj im ducha pobożności przy Ołtarzu a ustawicznej modlitwy, i ducha mądrości a miłości do wspomagania grzeszników i pocieszenia chorych. Daj im z przyodzieniem kapłańskiem oraz czystość serca i żywota a sił, aby krzyż swego powołania ważnego za Twoim przykładem ponosili chętnie a w cierpliwości i w miłości.

Racz też atoli na nas wylać Ducha dziecinnego, ducha pokory i miłości, abyśmy ich zawsze za udzielaczów Tajemnic Twoich, za wysłańców miłosierdzia Twojego, za pośredników naszych przed

Tobą w modlitwach, za pasterzów i ojców naszych duchownych oglądali, a zaufanie nasze i miłość im darowali! O Panie! któryś innych wybrał za Apostołów, innych za Proroków, innych za Ewanielistów, innych za Pasterzów i Nauczycielów, abyśmy wszyscy Twoje członki w rozmaitych powinnościach i robotach przecię tylko jednem ciałem byli, o Jezusie! który głową nas wszystkich jesteś sam, daj nam łaski, abyśmy się z Tobą wszyscy do jednego ciała złączali, wzajemnie sobie usługowali, jako członki ciała, każdy według sił swoich, aby tym sposobem całe ciało, Twój kościół święty, codziennie rosło i w miłości się mnożyło. Niechże się między sobą coraz więcej jednamy, jak Ty z Ojcem Twoim jeden jesteś Bóg na wieki wieków, Amen.

Antyfony O, albo większe nazwane.

Uwaga: Przez następujące Antyfony Kościół święty Jezusa Chrystusa z najgorliwszem pożądaniem wzywa, aby już przyszedł i nie mieszkał, i o rozmaite dobrodziejstwa, jako owoce przyjścia Jego, prosi. Bierz jednokażde słowo do uwagi. — Zaczynają się odmawiać od 18. grudnia aż do dnia przed Wigilią Narodzenia Bożego.

17. grudnia: O Mądrości, któraś wyszła z ust Najwyższego, sięgająca od początku aże do końca, mocno i przyjemnie wszystko sporządzając: przyjdź a nauczaj nas drogi roztropności.

18. O Panie a Wodzu domu Izraelskiego, który Mojżeszowi w płomieniu ognistym krzaka się ukazałeś, i na górze Sinai przykazania jemu dałeś, przyjdź a wybaw nas potężną mocą Twą.

19. O Korzeniu Jesse, który stoisz na znak narodom, nad którem zadziwieni stać będą królowie, którego narody wzywać będą: przyjdź a wybaw nas a nie omieszkiwaj.

20. O Kluczu Dawidów i berło domu Izraelskiego, który otwierasz i żaden nie zamknie, zamykasz a żaden nie odemknie: przyjdź a wyprowadź więźnia z domu więzienia, siedzącego w ciemnościach i w cieniu śmierci.

21. O Wschodzie, Jasności światła wiecznego i Słońce sprawiedliwości, przyjdź a oświeć siedzących w ciemnościach i w cieniu śmierci.

22. O Królu narodów i pożądanie ich, Kamieniu węgielny, który z obuch uczyniwszy jedno: przyjdź a zbaw człowieka, któregoś z gliny formował.

23. O Emanuelu, Królu i Prawodawco nasz, oczekiwanie narodów i Zbawicielu ich: przyjdź dla zbawienia naszego, Panie Boże nasz.

Te same Antyfony w Pieśń ułożone.

1. Mądrości, która z ust Bożych wypływasz,
Wszystko urządzasz, zewsząd cel dobywasz:
Przybądź i naucz nas dróg roztropności,
Wieczna Mądrości!

2. O Adonai! Wodzu Izraela,
Coś go wybawił z rąk nieprzyjaciela:
Przybądź upadłym pod ciężkiem brzemieniem
Z silnem ramieniem.

3. Korzeniu Jesse! Tyś chorągwią ludów,
Zamilkną króle na widok Twych cudów:
Przybądź i pośpiesz, użal się złej doli,
Wybaw z niewoli!

4. Kluczu Dawidów! Izraela Boże!
Co Ty otworzysz, nikt zamknąć nie może:
Przybądź a wywiedź mocą Twej prawicy
Więźniów z ciemnicy.

5. O Wschodzie ranny! światło wiekuiste,
Sprawiedliwości słońce promieniste:
Przybądź i oświeć w ciemnościach siedzące
Nędznych tysiące.

6. Królu narodów! Tyś ich upragnieniem,
Tyś jest węgielnym jedności kamieniem:
Przybądź, niech człowiek przez Ciebie stworzony
Będzie zbawiony.

7. Emanuelu! Królu! Prawodawco!
Oczekiwanie narodów i Zbawco:
Przybądź i nasze wysłuchaj wołanie;
Boże! nasz Panie.

8. W czterotysiącznéj utęsknienia nocy,
Patryarchowie, Króle i Prorocy,
I naród wszystek takie głosy wznosił,
O Zbawcę prosił.

9. Też głosy wznosim dziś w kościele nowym,
W czteroniedzielnym czasie adwentowym,
Pamiętni skutków upadku ciężkiego
Adamowego.

10. Ty coś z szatańskiej wykupił nas ręki,
O Chryste! przyjmij cześć naszą i dzięki:
Daj Twój obchodzić w czystości sumienia
Dzień Narodzenia.

W Wiliją Bożego Narodzenia.

Uwaga: Wilija (po łacinie Vigilia) znaczy w naszym języku: czuwanie nocne! albowiem według słów Psalmisty (Ps. 118, 62) „Wstawałem o pół nocy, abym Cię o Panie wychwalał“ i według przykładu Apostolskiego pierwsi chrześcianie przed wszystkiemi wielkiemi świętami już wieczór, albo w sam dzień świąteczny przed wschodem słońca zgromadzali się, aby nie śpiąc, przez rozmyślania nabożne, przez odśpiewanie Psalmów, przez modlitwy i posty na święto następujące się przygotowali. Gdy zaś w późniejszych wiekach chrześciaństwa zaczęło ubywać miłości ku Jezusowi Chrystusowi, gdy się zaczęły psuć obyczaje święte chrześciańskie, wtedy i te nocne nabożeństwa straciły swoję godność i świętość i od Kościoła zakazane były, lecz ustanowiono, aby chrześcianie w dzień, każde wielkie święto uprzedzający, na to święto się przygotowali przez rozmyślania nabożne, śpiewy, modlitwy, posty itd., które dni, święta uprzedzające, nazwę Wilij dotąd zachowały. Gdy tedy Wilije są czuwania nocne, dla tego w te dni i nocy wilijne strzeż się wszelkich występków grzechowych, nie zapaskudź obżarstwem albo cielesnościami ciała i duszy twojej, aby Jezus, przychodzący w te Święta też i dla ciebie był na poświęcenie i pośrednikiem wiecznego zbawienia.

Pieśń na Wiliją Bożego Narodzenia.

1. Z Raju pięknego miasta, — Wygnana jest niewiasta,
   Dla jabłka zjedzonego, — Przez węża zleconego.
2. Wędrujże Ewo z Raju, — Już cię tu dobrze znają,
   Fora, Adamie, fora, — Z tak rozkosznego dwora.
3. Wędrując Adam z Raju, — Gdy stanął w ziemskim kraju,
   Obejrzał się po chwili, — Aleć daléj niż w mili:
4. W Raju miał dość wszystkiego, — Na ziemi nic własnego,
   Puste krainy orał, — Niestety z płaczem wołał:
5. Ach biada mnie nędznemu, — Człowieku strapionemu,
   Raju znaleźć nie mogę, — Bom przez grzech stracił drogę.
6. W Rajum miał dość rozkoszy, — Złote na polach kłosy,
   Nie znałem co to orać, — Za wołmi hola! wołać.

7. Byś była dobra żonka, — Słuchałabyś małżonka,
Strzegłabyś się wężowej, — Rozmowy tak zdradliwej.
8. Ażem ja nie dobry mąż? — Wiedząc że cię zdradził wąż,
Niechciałem cię zasmucić, — Wolałem jabłka skusić.
9. Dałaś się zwieść wężowi, — Jam słuchał białogłowy,
Będziem cierpieć niewolą, — Na świecie ze złą dolą.
10. W boleściach będziesz rodzić — W wianeczku już niechodzić,
Ja ziemię kopać muszę, — Chcąc pożywić swą duszę.
11. O wężu niecnotliwy, — O jakżeś nieżyczliwy,
Nasienie białogłowy, — Zepsułeś złemi słowy.
12. Lecz się już dziś spełniają — Proroctwa i ustają,
Dawida z Izaiaszem, — Gdy Panna z Messyaszem
13. Do Betleem przychodzi, — Boga w stajence rodzi,
Chcąc nas pojednać z Bogiem — W takim upadku srogim.
14. Adamowi synowie, — I dzieci i ojcowie
I z córeczkami matka — Poklęknąwszy przed jasłka,
15. Witajmy Pana swego — Dla nas się rodzącego,
Wszyscy mu czołem bijmy, — Co przykazał, to czyńmy.

Antyfona: Dziś wiedzcie, że przyjdzie Pan a rano ujrzycie chwałę Jego.

V. Dnia jutrzejszego zgładzona będzie nieprawość ziemska.
R. I królować będzie nad nami Zbawiciel świata.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję!
R. A wołanie itd.

Módlmy się: Boże, który nas corocznem odkupienia naszego oczekiwaniem rozweselasz: spraw, abyś Jednorodzonego Twego, którego jako Odkupiciela radośnie przyjmujemy, przychodzącego także za Sędziego bezpiecznie oglądali, Pana naszego Je-

zusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności itd.

Na uroczystość Bożego Narodzenia.

Uwaga: Wesel się z Aniołami i pastuszkami dla Narodzenia Pańskiego. Przewielka i prześwięta tajemnica: Bóg się raczył stać synem człowieka, aby nas uczynił synami Boga. Tu się zaczynają liczyć wieki chrześciańskie, bo tu jest początek naszego zbawienia i poprawienia świata.

Odmawiaj pobożnie „Anioł Pański" i przy słowach: „A Słowo stało się ciałem" dla niepojętej dobroci Bożej i twojej niegodności jak najgłębiej upadnij na twe kolana. Na trzech mszach świętych bądź przytomnym, pobożnie rozmyślając o trojakiem Narodzeniu Jezusowém: o wiecznem z łona Ojca swego niebieskiego, o doczesnem z żywota panieńskiego i o duchownem w sercach swoich wiernych. Dzieciństwo Jezusowe najświętsze z dziecinną serdecznością uczcij i uwielbij, albowiem dzieci najłatwiej prośbami ubłagane być mogą. Do Tabernakulum na ołtarzu jako do żłóbeczka betlejemskiego bież z pastuszkami, tam Jezusowi ofiaruj uczynki twe dobre w czasie Adwentu św. wykonane, tam też żebraj od dzieciątka najświętszego, czegokolwiek pragnie dusza twoja.

Nabożeństwo przy Jutrzni.

V. Panie otworzysz wargi moje!
R. A usta opowiadać będą chwałę Twoję.
V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu!
R. Panie pośpiesz ku ratunkowi memu!

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, — Jako było na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

V. Chrystus się nam narodził, pokłońmy się Jemu!
R. Chrystus się nam narodził, pokłońmy się Jemu!

Psalm 94.

Pójdźcie, radujmy się Panu, * śpiewajmy Bogu Zbawicielowi naszemu. * Uprzedźmy oblicze Jego w wyznawaniu * a w psalmach śpiewajmy Mu.

R. Chrystus się nam narodził, pokłońmy się Jemu!

Albowiem Bóg wielki Pan * i Król wielki nad wszystkiemi bogi. * Albowiem nie odrzuci Pan ludu swego, bo w ręku Jego są wszystkie kraje ziemie * i na góry wysokości On spogląda.

R. Pokłońmy się Jemu!

Albowiem Jego jest morze, a On je uczynił * ziemię utworzyły ręce Jego. * Pójdźcie, pokłońmy się i upadajmy przed Bogiem; * płaczmy przed Panem, który nas stworzył, * albowiem On jest Panem Bogiem naszym, * my ludem Jego i owcami pastwiska Jego.

R. Chrystus się nam narodził, pokłońmy się Jemu.

Dziś jeźli głos Jego usłyszycie, * nie zatwardzajcież serc waszych * jako w drażnieniu wedle dnia kuszenia na puszczy * kędy Mię kusili ojcowie wasi * doświadczali i widzieli uczynki moje.

R. Pokłońmy się Jemu!

Czterdzieści lat gniewałem się na ten naród i rzekłem: * zawsze ci błądzą sercem. * A ci nie poznali dróg moich, * którym przysiągłem w gniewie moim, * jeźli wnijdą do odpoczynku mego.

R. Chrystus się nam narodził, pokłońmy się Jemu!

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. * Jako było na początku * i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

R. Pokłońmy się Jemu!

V. Chrystus się nam narodził, pokłońmy się Jemu!

Hymn.

1. Dzień dzisiejszy przypomina, — Przyjście na świat Boga Syna, — Dla człowieka mizernego — Zesłał Bóg Syna swojego.

2. Panna Syna porodziła, — W stajni w żłobie

Go złożyła, — Stwórca wszelkiego stworzenia — Nie znalazł w domu mieszkania.

3. Byśmy zaś wierzyli śmiele, — Iż Bóg ukryty w tem ciele, — Z nieba posłowie wołają, — Zbawcą świata Go zgłaszają.

4. Więc wesoło dziś śpiewajmy, — Jezusowi pokłon dajmy, — Chwalmy Go żyjąc cnotliwie, — Strzegąc praw Jego gorliwie.

5. Przed wieki z Ojca zrodzony, — Dziś z Dziewicy narodzony: — O Jezu świata zbawienie, — Racz przyjąć nasze śpiewanie!

V. Chwała Bogu na niebie!

R. A na ziemi pokój ludziom sumienia czystego! Alleluja.

Psalm I.

Daj chwałę Bogu żyjące stworzenie, * Bo się zbliżyło twoje odkupienie. * Śpiewajmy Bogu sercem i głosami, * Bo się dziś raczył zmiłować nad nami.

Nędzny grzeszniku, bądź już pocieszony, * Bo dziś Zbawiciel świata narodzony. * Przez grzech Adama wszyscyśmy zgrzeszyli, * Przyszedł Zbawiciel, byśmy nie zginęli.

Występki grzeszników przyjął na siebie, * By nas pojednał i osadził w niebie. * Panna poczęła w cudownym sposobie, * Zbawcę zrodziwszy, złożyła Go w żłobie.

Narodził się Jezus lecz w nędznym stanie, * Nie w zamku lecz w stajni ma swe mieszkanie. * Przypatrz się pilnie, człowiecze żyjący, * Jak się upokorzył Bóg wszechmogący.

Dał ci sam z siebie ten przykład wyborny, * Żebyś niebył pyszny, ale pokorny, * Lubo zaś ubogo był na świat zrodzony, * Przecię przez posłów z nieba ogłoszony.

Na głos Anielski idą pastuszkowie, * A na znak

gwiazdy ze wschodu Mędrcowie. * Lubo w ubogim domu widzą Pana, * Padają na twarz, zginają kolana:

Żebyś nie wątpił, ale wierzył śmiele, * Iż Bóg i człowiek ukryty w tem ciele. * Tę tajemnicę dzisiaj rozważajmy, * A Bogu chwałę i dzięki śpiewajmy.

Chwała bądź Ojcu od stworzenia wszego, * Który dla grzesznych zesłał Syna swego, — Chwała Synowi, który się narodził, * By nas z niewoli grzechu wyswobodził.

Miło mu, kiedy śpiewamy żarliwie, * Większą ma chwałę, gdy żyjem cnotliwie. * Jeźli miłością jak Jezus pałamy, * Jeźli w potrzebach bliźnich wspomagamy.

Gdy powinności nasze wypełniamy, * Wtedy prawdziwie czcząc Go wychwalamy. * Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, * Ojcu i Synowi, Duchowi świętemu. * Jak od początku było tak i ninie * I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

V. Pasterze chwalili Pana, padając przed Nim na swe kolana.

R. My w Sakramencie ukrytego uwielbiamy. Alleluja! Alleluja!

Psalm II.

Chwal ziemio Pana, chwalcie niebiosy, * Wołają na nas niebieskie głosy. * Opowiadają światu wesele, * Iż się narodził Bóg w ludzkiem ciele.

Cieszcie się, którzy Pana kochacie, * Jeżeli Jego prawa słuchacie, * Cieszcie się, którzy Pana szukacie, * Gdy czyniąc dobrze, złego chronicie.

Cieszcie się, którzy Panu służycie, * Chodźcie, czeka was w ubogiej chacie. * Cieszmy się wzajem, bo Pan Bóg z nami, * Jeżeli miłość jest między nami.

Zatem odrzućmy grzechu szkarady, * A dawne życia poprawmy wady. * Odstąpmy złego, żyjmy cnotliwie, * Cieszyć się będziem w Bogu prawdziwie.

Dziś się odrodźmy w nowego człeka, * Bo tego od nas Zbawiciel czeka. * Próżną nadzieją będziesz się łudzić, * Jeżli chcesz Bogu i światu służyć.

Wesoło w niebie, iż się Bóg rodzi, * Który od grzechu świat wyswobodzi. * I my weselem świat napełniajmy, * Chwałę i pieśni Bogu śpiewajmy.

Pokój na ziemi i zgoda wszędzie, * Wzajemna miłość niech zawsze będzie. * Gdy w nędzy widzisz brata twojego * Wspomóż go, pewnie nie stracisz tego.

Wszak nas Pan Jezus tak umiłował, * Że zstąpił z nieba, by nas ratował. * Chwała bądź Bogu itd.

V. Przez Twe Chryste narodzenie!
R. Daj nam grzechów odpuszczenie, przemień nas w nowe stworzenie.

Psalm III.

Gdy nam dał Pan Bóg dożyć dnia tego, * Gdzie zesłał na świat Syna swojego, * Chodźmy do Niego jak pastuszkowie, * Chodźmy jak słabi i żebraczkowie.

Przypatrzmy Mu się jak nędznie leży, * Niema wygody w biedniej odzieży: * A mówmy w sercu: Twą miłość Boże, * Któż godnie głosić i chwalić może?

Myśmy zgrzeszyli, Ty pokutujesz, * Niedolą cierpisz, bo nas miłujesz. * Chcesz człecze Pana okryć nagiego? * Okryj sierotę lub ubogiego.

Nietrzeba Pana szukać z daleka, * Wszak jest przed nami i tu nas czeka. * Wszak na Ołtarzu ten utajony, * Który z dziewicy był narodzony.

Tu jak w Betlejem przed tym Ołtarzem * Na twarzy nasze padajmy razem: * Ofiarę nieśmy serce

skruszone, * Życie cnotliwe, nienaruszone.

Tutaj potrzeby nasze składajmy, * Tutaj o pomoc płacząc wołajmy. * Broń nas od grzechu, prosimy Panie, * Co popełnione, nie wspomnij na nie.

Daj żyć cnotliwie, pełnić Twe prawa, * Bądź nasza pomoc, nasza zabawa. * Oświeć nasz rozum, byśmy Cię znali, * A znając jako Ojca kochali.

Gdy zaczynamy, bądź przy nas, sprawy, * A gdy skończymy, bądź nam łaskawy. * Oddal powietrze i krwawe wojny, * Niech ziemia nasza da owoc hojny.

Jezu najmilszy przez Twe narodzenie * Daj nam tu łaskę, potem zbawienie! Chwała bądź Bogu itd.

R. Pozwól Panie radośną nowinę zwiastować!

(Tu się niech czyta Lekcya i Ewanielia I. Mszy świętej.)

Te Deum laudamus.

(Str. 308.)

Ojcze nasz —

V. I nie wodź nas na pokuszenie.

R. Ale nas zbaw ode złego.

V. Panie racz wysłuchać modlitwy nasze!

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Boże, który nam pamiątkę narodzenia Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, dziś rozpamiętywać pozwalasz, otoż z weselem zgromadziliśmy się, a rozważając wielkość Twojej ku nam miłości, nie możemy od płaczu wstrzymać oczu naszych: prosimy Cię pokornie, użycz nam łaski Twojej, ażebyśmy powstawszy z grzechów naszych w nowe stworzenia, to jest: w dobrych chrześcian odrodzili się, a żyjąc podług przykazań

świętych Twoich, niegdyś z Synem Twym w niebie oglądać Cię mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. Panie racz wysłuchać itd. R. A wołanie itd.
V. Błogosławmy Panu! R. Bogu chwała!
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju! R. Amen.

Pieśni na Boże Narodzenie.

I.

Podczas Mszy św.

Przy zaczęciu Mszy świętej.

W dzień narodzenia Twego, — Jezu nasz Panie, nasz Panie, — Z serca ochotnego, — Śpiewa wsze stworzenie. — Witaj nasz Zbawicielu, — Nędznych Pocieszycielu, — Złamaj kajdany grzechowe, — Daj zacząć życie nowe.

Psalm.

1. Czcząc chwalmy Pana nowemi pieśniami: — Bo łaskę swoję pokazał nad nami, — Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, — Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu, — Jak od początku była tak i ninie, — I na wiek wieków, niechci zawsze słynie.

2. Zważ Duszo miłość Boga wszechmocnego, — Zstępuje z niebios dla zbawienia twego. — Stał się ziemianem, wziął ciało na siebie, — Byś ty był w niebie.

3. Pan wiecznej chwały, — Święty nad Świętymi, — Leży złożony, między bydlętami, — Żebyś grzeszniku z grzechów twych barłoga, — Powstał do Boga.

Na Gloria.

1. Pozwól dziś Panie z świętymi anioły, — W serca miłości ton śpiewać wesoły, — Niech chwałę, którą nieba ogłaszają, — Grzeszni śpiewają.

2. Chwała bądź Boże na niebie, na ziemi, — Daj łaskę grzesznym, zmiłuj się nad nami, — Zgładź grzechy, wróć im dla Twego Imienia, — Pokój sumienia.

Na Ewanielią.

Zdawna Prorocy o Tobie mówili, — Dziś Cię anieli pastuszkom zgłosili, — My też Twe dziatki, przed Tobą padamy, — Ukłon dawamy.

Na Credo.

1. Wszechmocny Ojcze, Synu, Duchu święty, — Wierzym, żeś jeden w Trójcy niepojęty, — Bóg, któryś stworzył z niczego świat cały, — Dla Twojej chwały.

2. Lecz gdyśmy wszyscy w Adamie zgrzeszyli, — Na wieczną karę wszyscy zasłużyli, — Stał się ofiarą Syn Boga Jedyny, — Za nasze winy.

Na Offertorium.

1. Miłość Twa Jezu, w żłobie Cię złożyła, — Miłość dla grzesznych do krzyża przybiła, — Miłość, żeś się stał dla świata zbawienia, — Pokarm stworzenia.

2. Tu więc składamy przez ręce kapłana, — Za żywych, zmarłych dary chleba, wina, — By przemienione w Krew Twoję i Ciało, — Łaskę nam dało.

3. Przyjmij też nasze chęci i pragnienia, — Pracę, uciski, w potrzebach wołania; — Rządź nami, wiedź nas przez Twe przykazania, — W drodze zbawienia.

Przed Podniesieniem.

Duchy niebieskie nućcie w wysokości, — Święty Bóg Święty, zstąpił w te niskości, — I my też chwałę Boską ogłaszajmy, — Święty śpiewajmy.

Po Podniesieniu.

1. Gdyś leżał Jezu w żłobie utulony, — Majestat Boski Twój był utajony, — Tu zaś i Bóstwo i Ciało Twe święte, — Oczom ukryte.

2. Lecz wiara uczy nas i słowo Twoje, — Tyś rzekł: To jest Krew, to jest Ciało moje; — Więc Bóg i człowiek, wierzymy w szczerości, — Jest w tej Świętości.

Podczas Komunii.

1. Na ucztę Cię Pan, Duszo moja, wzywa, — Woła: Żyć będzie, ten kto mnie pożywa; — Bóg swe stworzenia zaprasza za gości, — Znak to miłości.

2. Święta to uczta najświętszego Pana, — Z Ciała i ze Krwi Jezusa złożona, — Świętość dla Świętych, bierzcie sprawiedliwi, — Będziecie żywi.

3. Którzy bez grzechu, zbawi was, przyjmujcie, — Ale grzesznicy precz, precz ustępujcie, — Bo wam ten pokarm nie jest na zbawienie, — Lecz na zgubienie.

4. Najmilszy Jezu! wszyscyśmy grzesznemi, — Obmyj nas z grzechów, uczyń nas godnemi, — Ciała, Krwi Twojej: niech żyjem w ścisłości, — W Twojej miłości.

II.

1. Ach witajże pożądana perło droga z nieba, — Gdy cały świat upragniony anielskiego chleba: — W ciele ludzkiem Bóg jest skryty — Na pokarm ludziom obfity

— Ciałem karmi, Krwią napoi, — By człowieka w chwale swojej — Między wybranemi policzył.

2. Niedośćże to, Boskie dziecię, żeś na świecie z nami? — Ale jeszcze zimno cierpisz między bydlętami; — Malusienki Jezu w żłobie, — Co za wielka miłość w Tobie! — Czyliż nie są wielkie dziwy: — W ludzkiem ciele Bóg prawdziwy — Przyszedł na zbawienie człowieka.

3. O miłości niepojęta jakżeś wielka była! — Iżeś się tu z niebieskiego tronu sprowadziła, — A to do pustej szopiny, — O niesłychane nowiny! — Ach pokorny Baraneczku! — Twój odpoczynek w żłóbeczku — Z dalekiej podróży niebieskiej.

4. Panna czysta, gdy powiła, całuje członeczki, — Nakarmiwszy Go piersiami, przywiera powieczki; — Józef Go siankiem okrywa, — Marya kołysąc śpiewa: — Lulaj o moje kochanie, — Synu mój, Stwórco i Panie, — Lulajcie pieszczoty serdeczne.

5. Dla czegoż tak ostre życie Zbawiciel zaczyna? — Złości nasze zawiniły, coś winna dziecina? — Uważ przeto każdy wierny, — Jak wiele Bóg miłosierny! — Odżałował Syna swego; — By krew przelał dla grzesznego — Człowieka, by wiecznie nie zginął.

6. Niech Ci Jezu będą dzięki za Twe narodzenie, — Bo przez nie zacząłeś nasze sprawować zbawienie: — Miłość, która to sprawiła, — Iż Cię do nas sprowadziła, — Niech swą iskrą nas zapali, — Abyśmy Cię miłowali — Teraz i bez końca w wieczności.

III.

1. Anioł pasterzom mówił: — Chrystus wam się narodził, — W Betlehem, niebardzo podłem mieście, — Narodził się w ubóstwie — Pan wszego stworzenia.

2. Chcąc się dowiedzieć tego — Poselstwa wesołego, — Bieżeli do Betlehem szczęśliwie, — Znaleźli Dziecię w żłobie, — Maryą z Józefem.

3. Jaki Pan chwały wielkiej! — Uniżył się z wysokiej; — Pałacu kosztownego żadnego — Nie miał zbudowanego — Pan wszego stworzenia.

4. O dziwne narodzenie! — Nigdy niewysławione; — Poczęła Pana Syna w czystości, — Porodziła w całości — Panieństwa swojego.

5. Już się ono spełniło, — Co pod figurą było: — Aaronowa rószczka zieloną — Stała się nam kwitnącą — I owoc rodzącą.

6. Słuchajcież Boga Ojca, — Jako nam Go zaleca: — Tenci jest Syn najmilszy jedyny — Wam w raju obiecany, — Tego wy słuchajcie.

7. Bogu bądź cześć i chwała, — Któraby nieustała, — Jak Ojcu, tak też Jego Synowi — I świętemu Duchowi — W Trójcy jedynemu.

IV.

1. A wczoraj z wieczora — Z niebieskiego dwora, — Przyszła nam nowina, — Panna rodzi syna — Boga prawdziwego, — Nieogarnionego.

2. Za wyrokiem Boskim — W Betleem żydowskim — Pastuszkowie mali, — W polu w ten czas spali — Gdy anioł w północy — Światło z nieba toczy.

3. Chwałę oznajmując, — Szopę pokazując, — Gdzie Panna z Dzieciątkiem, — Z wołem i oślątkiem, — I z Józefem starym, — Nad Jezusem małym:

4. Chwalą Boga swego, — Dziś narodzonego. — Natomiast pastuszy, — Radzi z drogiej duszy — Biorą chętnie dary, — Przynosząc ofiary.

5. W żydowskiej krainie, — O cudownym Synie, — Niebiescy Duchowie, — Z daleka królowie, — Pragną widzieć swego — Stwórcę przedwiecznego.

6. Dziś mu pokłon dają, — W cielc oglądają — Z Panienką przeczystą, — Dziecinę wieczystą, — Cieszą podarkami, — Więc i piosneczkami.

7. Witaj Zbawicielu — I Pocieszycielu! — Witaj Królu nowy, — Synu Dawidowy, — Ty nas masz wybawić — I w niebie postawić.

8. W otchłaniach Ojcowie — I Patryarchowie, — Dawno Cię czekali, — Rorate śpiewali, — O szczęśliwy żłobie, — Gdy Messyasz w tobie.

9. W pieluszkach związany, — Z dawna obiecany, — Jezu najmilejszy, — Ze wszech najwdzięczniejszy, — Zmiłuj się nad nami, — Grzesznemi sługami. Amen.

V.

1. Bóg się rodzi, moc słabnieje, — Pan niebiosów obnażony, — Ogień gaśnie, blask ciemnieje, — Ma granice nieskończony! — Wzgardzony, okryty chwałą, — Śmiertelny, Król nad wiekami. — A słowo Ciałem się stało, — I mieszkało między nami!

2. Cóż masz niebo nad ziemiany? — Bóg porzucił szczęście twoje, — Wszedł między lud ukochany, — Dzieląc z nim trudy i znoje. — Boleści cierpiał niemało, — Żeśmy byli winni sami! — A słowo Ciałem się stało, — I mieszkało między nami!

3. W nędznej szopie urodzony, — Żłób mu za kolebkę dano; — Cóż jest, czem był otoczony? — Bydło, pasterze i siano. — Ubodzy! was to spotkało: — Witać Go przed bogaczami! — A Słowo Ciałem się stało, — I mieszkało między nami!

4. Potem i króle widziani — Cisną się między prostotą, — Niosąc dary Panu w dani — Mirę, kadzidło i złoto: — Bóstwo to razem zmięszało — Z pasterskiemi ofiarami; — A Słowo Ciałem się stało — I mieszkało między nami.

5. Podnieś rękę, Boże Dziecię! — Pobłogosław nas łaskawie! — W dobrych radach, w dobrym bycie, — A najbardziej w dusznej sprawie; — By się nam niebo dostało, — O to Cię dziś upraszamy: — A Słowo Ciałem się stało — I mieszkało między nami.

VI.

1. Bóg się z Panny narodził, — By ludzi oswobodził,
   Tego dnia wesołego, — Narodzenia Bożego,
   Weselmy się, radujmy się, — Bogu cześć dajmy.
2. Rozkwitnęła Lilia, — Nieskażona Marya,
   Tego dnia wesołego — Narodzenia Bożego,
   Weselmy się, radujmy się, — Bogu cześć dajmy.
3. Porodziła nam Syna, — O wesoła nowina.
   Tego dnia wesołego — Narodzenia Bożego,
   Weselmy się, radujmy się, — Bogu cześć dajmy.
4. Aniołowie śpiewają — Bogu chwałę oddają,
   Tego dnia wesołego, — Narodzenia Bożego,
   Weselmy się, radujmy się, — Bogu cześć dajmy.
5. Pasterze się zbiegają, — W Betleem Go szukają,
   Tego dnia wesołego, — Narodzenia Bożego,
   Weselmy się, radujmy się, — Bogu cześć dajmy.
6. Wół i osieł klękają, — Stwórcą Go swym uznają,
   Tego dnia wesołego, — Narodzenia Bożego,
   Weselmy się, radujmy się, — Bogu cześć dajmy.
7. Trzej Królowie Go znają, — Dary Mu ofiarują,
   Tego dnia wesołego, — Narodzenia Bożego,
   Weselmy się, radujmy się, — Bogu cześć dajmy.

8. O ludu chrześciański, — Śpiewaj, ciesz się w dzień Pański,
Tego dnia wesołego, — Narodzenia Bożego,
Weselmy się, radujmy się, — Bogu cześć dajmy.

VII.

1. Chrystus, Syn Boży, — Dziś się tak pokorzy: — Z żywota panieńskiego — Rodzi się dla człowieka grzesznego.

2. Świętych proroków — I żądania Ojców — Pan Bóg wypełnił wiernie: — Przez Syna swego na świat zesłanie.

3. Dla tego wszystkie — Narody chrześciańskie — Za ten dar dzięki czyńcie, — Imię Boże chwalić nie przestajcie.

4. Bo najdroższy nam — W tento czas dar zesłan — Z dobroci Boga Pana, — Przez Niego moc djabelska związana.

5. Raduj się temu — Każdy wierny, komu — Bóg łaskawy pomógł: — Doczekać przy zdrowiu tych świętych gód.

6. Błogosławione — Są te oczy, które — Godne były uwidzieć — To Dziecię, a na Nie zawsze patrzeć.

7. Możni Królowie, — Święci Prorokowie — Jego zdawna żądali, — Biedni pastuszcy się doczekali.

8. Anieli święci, — Mieszkańcy niebiescy, — Bogu w niebie cześć dają — A na ziemi pokój nam zwiastują.

9. I my śpiewając, — Bogu się weseląc, — Cześć, chwałę Mu dawajmy, — Potem tam, zkąd przyszedł, z Nim pójdziemy. Amen.

VIII.

1. Czas radości, wesołości światu nastał teraz,
Bo Bóg wieczny, nieskończony, narodził się dla nas:
Z Panienki w Betlemie, — W jasełkach na sianie
Leży małe Pacholątko na zimie.
2. Nie mając miejsca w gospodzie, do stajni się schylił,
A między wołem i osłem miejsce swe wyzwolił;
Tak się tu poniżył, — Aż do stajni zniżył,
Aby nas grzesznych raz w niebie powyższył.
3. Cośmy wszyscy grzeszni ludzie pragliwie czekali,
To Anieli już wesoło nam dziś zwiastowali:
Dla tego zanućmy, — Wszyscy się radujmy:
Pacholątku, Niemowlątku śpiewajmy:
4. Zbawicielu, kwiecie miły, Jezu Chryste Panie!
Z Panny czystej narodzony, Tyś nasze kochanie,
Królu wieczny ku nam — Schyl się jako nasz Pan,
Pomoż łaskaw do Twej chwały dobiedz nam.
5. Bądźże naszym Zbawicielem, bądź też naszym Panem,
Dozwól, niech się o Jezusie! ku Tobie dostaniem;
Wybaw nas z nieszczęścia, — Grzechów wszech szaleństwa,
Potem przyjm do Twego Jezu królestwa. Amen.

IX.

1. Dzieciątko się narodziło, narodziło, — Wszystek świat uweseliło, — Wszystek świat uweseliło.

Albo 2. sposób:

Dzieciątko się narodziło — Narodziło, — Wszystek świat uweseliło, — Alleluja, Alle — Alleluja.
2. Wzięło na się człowieczeństwo, — Co pokryło Jego Bóstwo.
3. Poznałci to wół i osieł, — Iż to był niebieski Poseł.
4. Trzéj królowie przyjechali, — Troje Mu dary dawali.

5. Wchodząc do szopy klękali, — Bogu cześć, chwałę oddali.
6. Przynieśli Mu dary, oto: — Mirę, kadzidło i złoto.
7. Na to Boże Narodzenie, — Wesel się wszystko stworzenie.
8. Świętą Trójcę wyznawajmy, — Bogu cześć i chwałę dajmy.

X.

1. Gloria! Gloria! wykrzykujcie, — Gloria, Panu przyśpiewujcie, — Gloria na wysokości! — Pokój ludziom w niskości.

2. Gloria! Gloria! pastuszkowie, — Śpiewają mu aniołowie, — Gloria Bogu na niebie! — On nas ciągnie do siebie.

3. Do Betlehem się pośpieszcie, — Gloria! prędko tam pójdziecie, — Tam znajdziecie dzieciątko, — Panieńskie niewiniątko.

4. Gloria! Gloria! niemieszkajcie, — A stajenki nie mijajcie, — Tam się zjawił Bóg z nieba, — Gloria śpiewać mu trzeba.

XI.

1. Już pochwalmy króla tego — W Betlehem narodzonego, — I Maryą, Matkę Jego, — Pana dworu niebieskiego. — Jemu służy słońce, miesiąc, — We dnie, w nocy nieprzestając.

2. Apostoli, Męczennicy, — Chwalą Boga wespół wszyscy, — I my także chwalmy Jego, — Tego króla niebieskiego, — W Betlehem narodzonego.

XII.

1. Kiedy król Heród królował, — I nad żydami panował, — W ten czas się Chrystus narodził, — By swoje wybrane zbawił.

2. Tego trzej Mędrcy szukali, — Pilnie się o Nim badali, — I do Jeruzalem przyszli, — Żeby Go tam wynaleźli.

3. Rzekli: gdzie jest narodzony — Żydowski Król nam zjawiony? — Widzieliśmy gwiazdę Jego, — Ta nas prowadzi do Niego.

4. Przyszliśmy Mu pokłon oddać, — Imię Jego światu podać: — Wielki to Pan i nie lichy, — Choć jako Baranek cichy.

5. Gdy to Heród wyrozumiał, — Przelękłszy się, tak się zdumiał, — Że z nim wszystko Jeruzalem — Zażywało strachu z żalem.

6. Tedy zebrawszy biskupy, — Mędrce i starce do kupy, — Pyta wszystkich, chcąc dochodzić, — Gdzie się Chrystus miał narodzić.

7. Wszyscy na to się zgadzają, — O Betlehem powiadają: — Że tam Pańskie narodzenie — Ma z Proroków upewnienie.

8. Wziąwszy król Mędrce osobnie, — Pyta ich znowu nadobnie, — Iżeby mu powiedzieli, — Co o gwieździe rozumieli.

9. Co skoro Heród obaczył, — Do Betlehem iść naznaczył, — Aby Dzieciątka szukali, — I jemu znać o Niem dali.

10. Idźcież śpieszno więc królowie, — Wysokich rzeczy Mędrcowie, — A ja tu was nazad czekam — I będę rad, gdy doczekam.

11. Mędrcy króla pożegnali, — Za gwiazdą się swą udali, — Która szła jako poczęła, — Aż nad Betlehem stanęła,

12. Kędy gdy do stajni weszli, — Czego szukali,

znaleźli, — Dziecię, Jezusa miłego, — I Maryą, Matkę Jego.

13. Tam na kolana padając, — Swych dostatków dobywając, — Twórcy poczty dali oto: — Mirę, kadzidło i złoto.

14. Bóg Mędrce wziąwszy w przejrzenie, — Dał im we śnie objawienie, — Aby Heroda mijali, — Inędy się w dom swój brali.

15. Heród o tém obwieszczony, — Gniewając się jak szalony, — Do Betlehem wyprawował, — Aby dziatki pomordował.

16. Tam wielki mord małych dziatek, — Uczynił płacz wielki matek, — Płaczą, krzyczą bez pociechy, — Zbywszy dziatek, swéj uciechy.

17. Jezu Chryste, prosim Ciebie, — Okaż jasność swą na niebie, — Oświeć nas z tymi Mędrcami, — Daj się znaleźć, zostań z nami!

18. Byśmy prawą wiarę mając, — Z miłości w Tobie ufając, — Przyciągnieni tam do Ciebie, — Królowali z Tobą w niebie.

XIII.

1. Mamy przyjaciela, Chrysta Zbawiciela,
   Wicku dzisiejszego;
   Słowo niestworzone, z Panny narodzone,
   Z żywota czystego.
2. Przyjaciel to drogi, ten niebieskie progi
   Opuścił z daleka,
   Aby pobitego, na poły żywego
   Uzdrowił człowieka.
3. Który z Jeruzalem szedł był z wielkim żalem,
   Do Jerycha złości:

Tam Go szatan srodze zraniwszy na drodze,
Odarł z niewinności.

4. Ten przyjaciel prawy, krom wszelkiej zabawy,
Dodał mu ochłody:
Na dobytek swego, Ciała Najświętszego
Wziął go do gospody.

5. By wiecznie nie zginął, rany mu zawinął,
Przyjaciel serdeczny:
Ku jego potrzebie skarb, co miał przy sobie,
Dał mu dostateczny.

6. Przeto człowiek każdy, niech pamięta zawżdy,
Jak się starać o to:
By tego wiecznego, przyjaciela swego
Szanował nad złoto.

7. Jużże poniechajmy, z Jerycha biegajmy,
Prosto do Betlehem:
Betlehem dom chleba, który przyszedł z nieba,
Ten jedząc nie mdlejem.

8. Tam Przyjacielowi, Odkupicielowi
Z królmi ofiarujmy:
Serca swe z czystością, a potem z pilnością,
Grzechów się warujmy.

XIV.

1. Messyasz przyszedł na świat prawdziwy — I Prorok zacny z wielkiemi dziwy, — Który przez swoje znaki — Dał wodzie winne smaki — W Kanie Galilejskiej.

2. Wesele zacne bardzo sprawiono, — Pana Jezusa na nie proszono — I zwolenników Jego, — By strzegli Pana swego, — W Kanie Galilejskiej.

3. Z wielkim dostatkiem potrawy noszą, — Pana

Jezusa, aby jadł proszą: — Wszystkiego dosyć mają, — Tylko wina czekają, — W Kanie Galilejskiej.

4. Matka zaś Jego, gdy to ujrzała, — Oblubieńcowi dogodzić chciała; — Prosiła swego Syna, — By zrobił z wody wina — W Kanie Galilejskiej.

5. Pan Jezus, chcąc tém uszlachcić gody, — Kazał nanosić dostatkiem wody; — Ej gody, gody, gody, — Wnet będzie wino z wody — W Kanie Galilejskiej.

6. Wnet prawdziwego Boga poznali, — Gdy zamiast wody wino czerpali, — Ej wino, wino, wino, — Lepsze niż przed tém było — W Kanie Galilejskiej.

7. Przez Narodzenie Twojego Syna — Każ nam nalewać Panienko wina! — Hej wina, wina, wina! — U Twego Panno Syna — W królestwie niebieskiém.

XV.

1. Narodził się Chrystus Pan, — Weselmy się,
Z Róży kwiat wykwitnął nam, — Radujmy się,
(Z żywota czystego, — Z rodu królewskiego,
Nam, nam narodził się).
2. Dawno obiecany, — Weselmy się!
Już na świat posłany, — Radujmy się!
3. Człowieczeństwo nasze, — Weselmy się!
Nie wątpił wziąść na się, — Radujmy się!
4. Szatan zwyciężony, — Weselmy się!
Człowiek wykupiony, — Radujmy się!
5. Bądź już łasko Boska, — Zawsze z nami!
Daj, niech złość djabelska — Nas niemami,
Dla Synaczka Twego — Nam narodzonego
Zmiłuj się nad nami!

6. Daj dobre skończenie, — O Jezusie!
Wieczne pocieszenie — Wiernych duszy;
Dodaj wspomożenia, — Zbaw od zaginienia,
Dla Twego zrodzenia.

XVI.

1. Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli,
Chwałę Mu na wysokości nucą Anieli:
(Gloria, gloria in excelsis Deo!
Gloria, gloria in excelsis Deo!)
2. Na kolana wół i osieł przed Nim klękają,
A swoim Go Stworzycielem i Panem znają:
3. Pastuszkowie przybiegają na znak im dany,
Cześć oddają i witają Pana nad pany:
4. Trzej królowie z podarunki gdy przyjechali,
Mirę, kadzidło i złoto Jemu dawali.
5. I my także chwałę dajmy dzieciątku temu,
Jako Panu nieba, ziemi, Zbawcy naszemu.

XVII.

1. Nastał nam dzień wesoły — Z łaski Najwyższego,
Bo się nam narodziło — Z żywota czystego:
Dzieciąteczko przedziwne, — Na ziemi niewidziane,
W ciele śmiertelności, — Którego pojąć żaden
Rozumem nie potrafi, — Dla Boskiej godności.
2. Narodził się Syn Boży — Z przeczystej Panienki,
Jako lilia z róży, — Ach cud to przewielki!
Nosiła Go Panienka, — Wykupiciela świata.
Choć jest od wieczności, — Który pokarm przeczysty
Brał z piersi Panieneczki — W dniach swej dziecinności.
3. Matka Syna córką jest, — Ojciec Córki Synem,
Kto już kiedy usłyszał — Tak cudną nowinę?

Sługa znowu jest Panem, — Którego ziemia z niebem
Obsiągnąć niemoże, — Który w niebie króluje
A na ziemi panuje — Od morza po morze.

4. Anioł Pański pastuszkom — Strzegącym swe trzody,
O północy zwiastował — Te cudowne gody,
Mówiąc: Tam w Betlehemie — Znajdziecie w żłobie w sianie
Króla niebieskiego, — W pieluszki obwitego,
Nad wsze syny ślicznego — Pana Anielskiego.

5. Jako słońce nie ruszy — Szkła, choć promień przejdzie,
Tak Maryę najczystszą — Kościół uczy wszędzie.
O szczęśliwa Panienko! — Któraś Twoje Dzieciątko
Na ten świat wydała — Z żywota przeczystego,
Mlekiem panieńskiem Jego — W dzieciństwie karmiła.

6. Gdy się stał popis świata — Z rozkazu Augusta,
Marya już ciężarna — Szła także do miasta:
Do Betlehema Judy — Dla zrodzenia na cudy
Jezusa miłego, — By ufających zwołał
Do księgi je popisał — Żywota wiecznego.

7. Jezu, któryś swą mocą — Nas, Twe dziatki stworzył,
Dla zbawienia naszego, — Nameś się narodził:
Ciebie z serca prosimy — Odpuść nam nasze winy,
Niedaj nam zaginąć; — A po śmierci nas grzesznych
Do pałaców niebieskich — Racz łaskawie przyjąć.

XVIII.

1. Nowy rok bieży, w jasełkach leży, — A kto? kto?
Dzieciątko małe, dajcie Mu chwałę — Na ziemi.

2. Leży dzieciątko, jako jagniątko, — A gdzie? gdzie?
W Betlehem mieście, tam się pośpieszcie — Znajdziecie.

3. Jak Go poznacie, gdy Go nie znacie — Jezusa?
Podło uwity, nie w aksamity, — Ubogo.

4. Wół, osieł ziewa, parą zagrzewa, — A jakoż?
Klęcząc, padając, chwałę oddając, — Przy żłobie.
5. Anieli grają, wdzięcznie śpiewają, — A co, co?
Niech chwała będzie, tu zawsze wszędzie, — Dzieciątku.
6. Królowie jadą, z wielką gromadą, — A zkąd, zkąd?
Od wschodu słońca, szukają końca, — Zbawienia.
7. Skarb otwierają, dary dawają, — A komu?
Wielcy królowie, możni panowie, — Dzieciątku.
8. Pójdźcie kapłani, do téjto stajni — A proście,
Niech w rękach waszych, a ustach naszych, — Bóg rośnie.
9. Pójdź miła młodzi, Jezus się rodzi, — We żłobie.
Byś wzięła prosi, rączki podnosi, — Ku tobie.
10. Pójdźcie panienki, do téj stajenki, — Klęknijcie,
Wasz Oblubieniec, da rajski wieniec! — Dziękujcie.

XIX.

1. Oto Panienka miłego Syna nam porodziła,
Obwinąwszy Go, w jasełka ubogie położyła,
Mówiąc: nynaj Dzieciątko, nynaj Pacholątko!
W Nim się cieszyła, tak Mu śpiewała.
2. Wół a osieł na Niego dychając, tak Mu mówili:
Królu nasz, Panie, Tyś między nami, tak Go witali.
Też i inne bydlęta, rozliczne ptaszęta
Go wychwalały i uwielbiały.
3. Dla tego my rozumne stworzenia tak Go witajmy,
Jego święte narodzenie czcijmy i wychwalajmy.
Też Ojca niebieskiego, nam tak łaskawego,
Za ten dar chwalmy, zań Mu dziękujmy.
4. Który z swojej przewielkiej miłości nam to uczynił:
Posłał Syna z niebieskiej wysości, aby nas zbawił.

Ten wnet od narodzenia, był bez pocieszenia
Nasz ukochany Chrystus jedyny.

5. Mówmy: Ojcze dziękujemy Tobie z serca prawego,
Za dar dany, nam z nieba zesłany, Synaczka Twego.
Dla Jego narodzenia, zbaw od zatracenia,
Zapomnij złości, przyjm z łaskawości!

6. Pochwalon bądź Bóg Ojciec niebieski z swym Jedynaczkiem,
Dla tak hojnej, przewielkiej szczodrości i z Duchem świętym!
Jezusa narodzenie jest z Bogiem zjednanie:
Dajmyż Mu dzięki na wieków wieki! Amen.

XX.

1. Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi, — Oto się z Maryi dziś Jezus rodzi, — Łaski przynosi, kto o nie prosi, odpuszcza grzechy, daje pociechy: — O Panie nasz święty, cud to niepojęty.

2. Przystąpmy do tronu z swemi prośbami, — Którego oczęta spłynęły łzami, — Niech łaska, Boże! Twoja wspomoże, zlituj się Panie, oddal karanie, — Od nas grzesznych ludzi, kiedy trąba wzbudzi.

3. Pamiętaj na dobroć, co się to stało? — Żeś przyjął z Maryi nikczemne ciało, — Panna nosiła, Panna powiła, grzały pieluszki, czcili pastuszki, — Monarchy witali, skoro go poznali.

4. A siano i żłóbek i bydląt dwoje, — Bawiły pieszczotne ciałeczko Twoje. — Powieczki łzami, jakby perłami, przy piersiach snęły, gdy zatonęły; — Sam robaczek w głodzie, a świat we wygodzie.

5. O Panie Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga, — Ubogiś i Twoja Matka uboga, — Te czynią kroki Boskie

wyroki, aby stworzony człowiek korony — Dostąpił przez Ciebie, i też mieszkał w niebie.

6. Wejrzyj nadziejo, dawco zbawienia! — Na nędznych ubogich, któremu plenia — Oddają zorze, ziemia i morze, co tylko czuje, kołem się snuje, — Jan jeszcze w żywocie, znał Cię już w istocie.

7. Te same czynimy Tobie i Twemu — Ojcu i Duchowi w Bóstwie równemu, — Brzmiące okrzyki przez swe języki, głębobie dzięki, święte na wieki, — Troisty jedyny! odpuśćże nam winy.

XXI.

1. Posłuchajcie chrześcianie! — Co się to stało — Przed laty dawno — W Betlemie: — Rzecz niesłychaną — Słyszcie z pilnością — Głoszoną.

2. Narodził się Chrystus Pan — Z ubogiej Panny, — Ten Pan nad pany — Jeden sam, — Bez wszej radości, — Wielkie ciężkości — Cierpiał tam.

3. W stajni Go położyła — Marya Panna; — Ślicznego Syna — Złożyła, — Między bydlęta, — Gdy indziej miejsca — Nie miała.

4. W pieluszki obwiła Go, — A do jasełek, — Gdzie wół, osiełek, — Nagiego — Panna uboga — Dała Synaczka — Miłego.

5. O Synaczku prześliczny! — Na coś się skłonił — A tak poniżył — Wszechmocny! — Tobie wszego dość — Mieć, żadna trudność, — Przedwieczny!

6. Dziecięciuś przyrównany — Chociaż tak sławny — Król, tak potężny, — Zamknięty — W Panny żywocie, — Choć w całem świecie — Niezmierny.

7. Dałeś się wkłaść w jasełka, — Będąc wszech Panem, — Władcą potężnym. — W pałacu — Wolno być Tobie, — Jezu mój Panie! — Nie w żłobie.

8. Siano, słoma, pościel Twa, — Trapi Cię zima, — Twa Matka miła — Kolęba. — Zagrzewa pościel — Wołek a osieł, — Bydlątka.

9. Ty sam wszystko odziewasz — Lato i zimę, — Kożuch, pierzynę — Ty dawasz. — Się tylko gnieciesz, — Od zimy płaczesz, — Nic nie masz.

10. Tyś jest, co wszystko żywisz, — Ubogą Matką, — Sam bez dostatku — Nie gardzisz. — Bogacz z ubogiej, — W biedzie przemnogiej — Się rodzisz.

11. Dla nas to Jezu czynisz, — Abyś nas w niebie — Przywłaszczył sobie, — Gdzie Ciebie — Przyjmują wszystkie — Chóry Anielskie, — Dusz chlebie!

12. Inny żaden nie mógł nam — W tem się przysłużyć — A to zarobić, — Co Adam — Nieposłuszeństwem — A wszeteczeństwem — Stracił nam.

13. Przewielki grzech też wielkiej — Wypłaty żądał, — Której niezmagał — W mocy swej — Człowiek śmiertelny, — Słaby, niewładny, — Bez Ciebie.

14. Adamów grzech naprawił, — Dla tego, Ojcu, — I Sobie Zbawcy — Wsze poddał, — Piekłu strasznemu, — Czartowi złemu — Odebrał.

15. Grzechy całego świata — Gładzisz najmilszy — Baranku Boży! — Krwią drogą. — Gdybyś Ty nie był — Wiecznąby groził — Bóg trwogą.

16. Uznajmyż dobroć Jego, — Sławmy Chrześcianie — Syna wcielenie — Bożego. — Bośmy zbawieni, — Uszczęśliwieni — Przez Niego.

17. Jezu nasz narodzony! — Daj nam pomocy, — Byś był w dzień w nocy — Czczon od nas, — Teraz i wszędzie — A Jezus będzie — Wiecznie nasz.

XXII.

1. Śliczna Panienka Jezusa zrodziła,
W stajni powiwszy, siankiem Go okryła,
O siano! siano! siano jak lilija,
Na którem kładzie Jezusa Marya.

2. Czemuż litości niemasz Panno droga,
Żeś w liche siano uwinęła Boga,
O siano! siano! siano kwiecie drogi,
Że się na tobie kładzie Pan ubogi.

3. Dziwna na świecie stała się odmiana,
Że Nazareński Kwiat rzucon do siana.
O siano! siano! co to w tobie było?
Żeś będąc sianem, w kwiat się obróciło.

4. Lecz to dziwniejsza, że Pan ogniem bywszy,
W siano się ukrył, siana niespaliwszy.
O siano! siano! czemuż nie gorejesz,
Czemu przynajmniéj Pana nie zagrzejesz?

5. Już to nie w cierniu, jest kwiat lilijowy,
Lecz z siana wyrosł przez grzech Adamowy.
O siano! siano! o błogosławione,
Na którem Jezus dziecię jest złożone.

6. Szczęśliwa łąko, któraś temu sianu,
Stać się kazała na pościółkę Panu,
O siano! siano! wszystek kwiat różany
Przechodzisz dzisiaj, narcys, tulipany.

7. Szczęśliwa kosa, co to siano ścięła,
Bo Jezusowi za złoto stanęła,
O siano! siano! zapach w tobie drogi,
Kiedy przechodzisz także i kwiat srogi.

8. Szczęśliwe ręce te zaprawdę były,
Co dla Jezusa to siano kosiły,

O siano! siano! godnieżeśto było,
By się na tobie Bóstwo położyło.

9. Przeklął był ludzkie Bóg dla grzechów plemię,
Leżąc na sianie, dziś oświeca ziemię,
O siano! siano! gdy piastujesz Boga,
Nam się przez ciebie ściele w niebie droga.

10. Dobrze rzekł Dawid ukoronowany,
Iże do bydląt człowiek przyrównany,
O siano! siano! coś ty narobiło,
Żeś Boga między bydlęty włożyło.

11. Wynijdź królestwo światowe do Pana,
Patrz jak twój leży Król na wiązce siana,
O siano! siano! królewskie bławaty,
Przechodzisz w cenie świata majestaty.

12. Wynijdź już Książę z złotego pokoja,
Niech Go okryje siankiem ręka twoja,
O siano! siano! o nieprzepłacone,
Godnebyś było w raju położone.

13. Kładźcie na sianie berła i korony,
Panu małemu każdy z swojej strony,
O siano! siano! mój klejnocie drogi,
Gdy się na tobie kładzie Pan ubogi.

14. Nie tylko starzy kwapcie się do Pana,
Ale i młodzi pośpieszcie do siana,
O siano! siano! tak sobie śpiewajcie,
Pana Jezusa siankiem nakrywajcie.

15. Nie bądźcież gorsi nad osła gnuśnego,
Który na sianie poznał Pana swego,
O siano! siano! daj wiązać każdemu,
Niech cię zaniosę Jezusowi swemu.

16. W ostatku i my pójdźmy też do Pana,
A po kolędzie weźmy wiązkę siana,

O siano! siano! przyjmij od nas Panie,
A nam za siano daj w niebie mieszkanie.
17. Abyśmy z Tobą tam na wieki żyli,
Ciebie z Świętymi społecznie chwalili,
Wszak nato w siano raczył się uwinąć,
By człowiek grzeszny mógł nieba nie minąć.

XXIII.

1. Syn Boży się nam narodził,
A nas grzesznych wyswobodził.
(Witaj Panie, witaj!)
2. Dziecię narodzone krasne,
Jako słońce czyste jasne.
3. Anieli nam dali radę,
Abyśmy Mu dali chwałę.
4. Dla tego się już radujmy,
Z Aniołami wyśpiewujmy.
5. Jan Chrzciciel Ciebie przedeszedł,
A Tyś zaraz na świat przyszedł.
6. Marya, Panna przeczysta,
Zrodziła Jezusa Chrysta.
7. Przemiłe dziecię niebieskie
Pomnij na krewkości ludzkie.
8. Chryste przez Twe narodzenie
Daj nam grzechów odpuszczenie.
9. By nas nie żarł wieczny płomień,
Zachowaj nas Jezu. Amen.
Witaj Panie, witaj!

XXIV.

1. Tryumfy Króla niebieskiego, — Zstąpiły z nieba wysokiego, — Obudziły pasterzów, — Dobytku swego stróżów, — Śpiewaniem, śpiewaniem, śpiewaniem.

2. Chwała Bogu na wysokości, — A ludziom pokój w tej niskości, — Wesoła dziś nowina, — Marya rodzi Syna, — W Betlejem, w Betlejem, w Betlejem.

3. Grzeszniku! oto Pan nad pany, — Dziś na tę ziemię jest zesłany, — Bóg wielki w majestacie, — W lichej mieści się chacie, — Dla ciebie, dla ciebie, dla ciebie.

4. Ubogo dla ciebie zrodzony, — Na sianie ostrem położony; — W żłobie zimnym spoczywa, — Lecz Go miłość zagrzewa, — Ku tobie, ku tobie, ku tobie.

5. Dziecię to zbawić ciebie pragnie, — Nie bródź już dłużej w grzechach bagnie, — Pójdź witaj Go, i miłuj, — A życie twe usiłuj, — Poprawić, poprawić, poprawić.

XXV.

1. W Betlehem mieście Jezus się narodził, — Tęskliwe serca z żalu oswobodził. — Wesoło tedy, jeżeli kiedy, — Dziś być potrzeba.

2. Pasterze Jemu wesoło śpiewali, — Wół z osłem parą w zimnie zagrzewali: — My z wesołością, z szczerą miłością, — Czołem Mu bijmy.

3. Królowie wschodni za gwiazdy powodem — Zjechali z dary, poddaństwa dowodem: — My Mu za złoto z wielką ochotą — Serca oddajmy.

4. Marya karmi a Józef piastuje, — Małej Dziecinie pilnie usługuje: — Więc ich przykładem, wierności śladem, — Służmy Dziecinie.

5. Spraw to Dziecino, Jezu nasz kochany! — Niech w Twojej łasce nie znamy odmiany: — Niech w doczesności, potem w wieczności — Zawsze Ci służym.

XXVI.

1. W dzień Bożego Narodzenia, — Weseli ludzie — Błogo im będzie, — Chwałę Bogu wyśpiewują, — Wesoło wszędzie.

2. Anioł pasterzom zwiastował, — Że się narodził, — Nas uweselił. — Król Heród się zafrasował — Dziatki dobić dał.

3. Bili, siekli, mordowali — Srodzy katowie — Właśni zbójcowie, — Krzyczą dziatki, płaczą matki, — Bardzo rzewliwie.

4. Od piersi ich wydzierali, — I rościnali. — Rycerze mali — Z matkami się pożegnali, — Żal to nie mały.

5. Tam krwawe łzy wylewały — Płaczliwe matki, — Kiedy ich dziatki — Leżą jakoby baranki — Lub w polu snopki.

6. Ręce matki załamują, — Włosy targają — I omdlewają; — Niebo głosy przebijają, — Serdecznie łkają.

7. Rachel Pani tak rzeczona — Pociechy nie ma, — Prawie umiera. — Patrząc na pobite syny, — Często omdlewa.

8. Od zrodzenia aż do dwóch lat — Wiele tysięcy — Okrutnie dręczył, — W około Betleem Heród — Dziatek zamęczył.

9. O Herodzie okrutniku! — Wielkato wina, — Że twego Syna — Między dziatkami zabito, — Co za przyczyna?

10. Chciałeś trafić na Chrystusa — Syna Bożego; — Ale Go z tego, — Nie wykorzenisz królestwa, — Boć niebo Jego.

XXVII.

1. Witaj Jezu ukochany — Na zbawienie nasze dany, — Witaj małe Dzieciąteczko, — Witaj śliczne paniąteczko, — Witaj Jezu.

2. Witaj zdawna pożądany, — Od proroków obiecany, — Już się to wszystko spełniło, — Co pod tajemnicą było, — Wypełniło.

3. Witaj drogi Zbawicielu, — Witaj nasz Odkupicielu, — Wielka to pociecha nasza, — Gdy widzimy Messyasza, — Prawdziwego.

4. Witaj rószczko Aaronowa, — Witaj lasko Mojżeszowa, — Izraela przewodniku, — A grzesznika pośredniku, — Witaj Jezu.

5. Witaj tarczo Gedeona, — Witaj skarbie Salamona. — Ty jesteś moc Samsonowa, — I korona Dawidowa, — Już oddana.

6. Witaj nasz rajski kwiateczku, — Cnego Pan świata wianeczku, — Witaj prześliczna lilija, — I pachniąca konwalija, — Witaj Jezu.

7. Witaj ogrodniku duszy, — Ach jako Cię kochać muszę, — Kiedy widzę tak silnego — W pracach koło mnie pilnego — Robotnika.

8. Witajże Baranku cichy, — Który gładzisz świata grzechy, — Witaj Jezu, śliczne grono, — Które dziś w żłobie złożono, — Witaj Jezu.

9. Witaj świata królewiczu, — Witaj niebieski dziedzicu, — Witaj nasz łaskawy Panie, — Witaj niebieskie kochanie, — Witaj Jezu.

10. Witaj sławny Architekcie, — Którego świat przyjąć niechce; — Niebo, ziemię zbudowałeś, — Na ziemi miejsca nie miałeś — Głowy skłonić.

11. Witaj pielgrzymie na świecie, — Czemuż w zimie,

a nie w lecie, — Drogę swoję odprawujesz, — W dalekie strony wędrujesz, — Do Egiptu!

12. Witaj nasz drogi Dawidzie, — Dokąd Twa cierpliwość idzie; — Cóż Jezus zawinił komu, — Że Go wyganiają z domu — W cudze kraje.

13. Witaj wdzięczny gościu z nieba, — Którego wielka potrzeba — Wypędziła z łona Ojca, — Na co pozwoliła Trójca — Przenajświętsza.

14. Witaj dziecino maleńka, — Którego się piekło lęka. — Niebo i ziemię piastujesz, — A małym się pokazujesz — Niewiniątkiem.

15. Witaj o klejnocie drogi, — Czemuż tak bardzo ubogi — Leżysz w stajni położony, — I w pieluszki uwiniony — Między bydłem.

16. Witaj ubogi sieroto, — Z którego rąk idzie złoto, — Perły i drogie kamienie — Napełniłeś wszystkie ziemie, — Witaj Jezu.

17. Ach dobroci niesłychana! — Ach miłości niewidziana! — Cóż ja widzę? ach, mój Boże, — Żłób majestat, żłób Twe łoże, — Witaj Jezu.

18. O jakieto sprawy dziwne, — Że to dzieciątko niewinne, — Pieluszkami uwinione, — Płacze w stajni położone, — Bo mu zimno.

19. Płacze mój Jezus maleńki, — Płacze pokarmu Mateńki. — Matka mu płakać pomaga, — W Józefie się żałość wzmaga, — Gdy to widzi.

20. Przestańże już płakać Jezu, — Bo do Ciebie wnet przybieżą — Trzéj królowie z dary swemi, — Ucieszy się Jezus z nimi, — Niepłaczże już.

21. Oto tu są i pasterze, — Zagrają skoczno na lirze, — Na muldankach wygrywają, — I weseło zaśpiewają, — Kto co umie.

22. My też milczeć nie będziemy, — Gdy do szopy Twej wnijdziemy, — Miło Tobie zaśpiewamy, — Zwykły pokłon nasz oddamy — Jako Bogu.

XXVIII.

1. W żłobie leży, któż pobieży, — Kolędować małemu — Jezusowi Chrystusowi, — Dziś do nas zesłanemu? — Pastuszkowie przybywajcie, — Jemu wdzięcznie przygrywajcie, — Jako Panu naszemu.

2. My zaś sami z piosneczkami — Za wami pośpieszymy, — A tak tego maleńkiego — Niech wszyscy zobaczymy: — Jak ubogo narodzony — Płacze w stajni położony; — Więc Go dziś ucieszymy.

3. Naprzód tedy niechaj wszędy — Zabrzmi świat z wesołości, — Że posłany, nam jest dany — Emanuel w niskości. — Jego tedy przywitajmy — Z Aniołami zaśpiewajmy: — Chwała na wysokości!

4. Witaj Panie, cóż się stanie — Że rozkoszy niebieskie — Opuściłeś, a zstąpiłeś — Na te niskości ziemskie. — Miłość Twoja to sprawiła, — By człowieka wywyższyła — Pod nieba empiryjskie.

5. Czem' w żłóbeczku nie w łóżeczku — Na siankuś położony, — Czem' z bydlęty nie z panięty — W stajni jesteś złożony? — By człek sianu przyrównany, — Grzesznik, bydlęciem nazwany, — Przezemnie był zbawiony.

6. Twoje państwo i poddaństwo — Jest świat cały, o Boże! — Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat — Przyjąć niechce, choć może? — Bo świat doczesne wolności — Zwykł kochać, mnie zaś z swej złości — Krzyżowe ściele łoże.

7. W Ramie głosy pod niebiosy — Wzbijają się Racheli, — Gdy swe syny bez przyczyny — W krwawéj widzi kąpieli! — Większe mię dla nich kąpanie — W krwawym czeka oceanie, — Zkąd niebo będą mieli.

8. Trzéj Królowie, Monarchowie — Wschodni kraj opuszczają, — Serc ofiary z trzema dary — Tobie Panu oddają. — Darami się kontentujesz, — Bardziéj serca ich szacujesz, — Za co niech niebo mają. Amen.

XXIX.

1. Zwiastuję wam radość niesłychanie wielką:
Porodziła Panna, zostawszy Panienką,
Króla niebieskiego;
Chwalmyż z niebiosami Pana anielskiego.

2. Prorocy od dawna już prorokowali:
Zbawiciela Pana światu zwiastowali.
Pośpiesz obiecany
Od ludu Twojego zdawna pożądany.

3. Słoneczko z gwiazdami równie się przyczynia,
Radość swą wydaje z tego narodzenia,
I wszelkie stworzenia
Mając już nadzieję swego wykupienia.

4. Patrzmyż na Dzieciątko w stajence w jasełkach
Wesołe, prześliczne, powite w pieluszkach,
Jemużto niebieskie
Cześć, chwałę dawają wsze chóry anielskie.

5. Marya, Rodziczka, Panienka przeczysta,
Ta nam porodziła Jezusa Chrystusa,
On nam bramę rajską
Otworzy a da nam radość swą niebieską.

6. Święto dziś święcimy Twego narodzenia,
Jezu! radując się z naszego zbawienia.

Wywiedź nas z ciemności,
Z tego dołu płaczu do wiecznéj radości.

7. Amen, Alleluja, wespół zaśpiewajmy,
Panu nam danemu cześć, chwałę dawajmy,
A po życia zgonie
Pozwól Jezu śpiewać w niebieskim Syonie.

Antyfona: Dziś się Chrystus narodził, dziś się Zbawiciel objawił, dziś na ziemi śpiewają Anieli, radują się Archanieli, dziś się weselą sprawiedliwi, mówiąc: Chwała Bogu na wysokości, Alleluja!

V. Oznajmił Pan, Alleluja! R. Zbawienie swoje, Alleluja! V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Racz to dać, prosimy Cię wszechmogący Boże! aby jednorodzonego Syna Twego nowe przez ciało narodzenie nas wyswobodziło, których starowieczne niewolnictwo jarzmem grzechu obciąża. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wicki wieków. Amen.

W dzień św. Szczepana I. Męczennika.

(26. grudnia.)

1. Szczepanie święty, pierwszy Męczenniku,
Dziwny w lewictwie Boga służebniku,
Racz dziś Jezusa tak prosić za nami,
Jak tam za swymi nieprzyjaciołami.

2. Uproś nam łaskę miłości bliźniego,
Choć krzywdziciela dla nas najgorszego,

Spraw niech miłujem nieprzyjaciół swoich,
Niech naśladujem przedziwnych cnót Twoich.

3. Byśmy darując własne swe urazy,
Mogli uniknąć Boskiej ztąd obrazy,
A przez to bliźnim swych krzywd wybaczenie,
Zabezpieczyli dusz naszych zbawienie.

Antyfona. Szczepan więc, pełen łaski i mocy czynił cuda i znaki wielkie między ludem.

V. Szczepan widział niebiosa otworzone.
R. Widział i wstąpił, błogosławiony człowiek, któremu niebiosa otworzone były.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moją.
R. A wołanie itd.

Módlmy się: Daj nam, prosimy Panie, naśladować co czcimy, abyśmy się nauczyli i nieprzyjaciół kochać, bo tego urodziny obchodzimy, który umiał za prześladowców błagać Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności itd.

Modlitwa kościelna przy święceniu owsa.

Panie Boże wszechmogący, Stwórco nieba i ziemi, Królu królów i Panie panujących, wysłuchaj nas sługów Twoich wołających do Ciebie i proszących, któryś wszystko z niczego stworzył i tę potrawę z inszemi roślinami dla zwierzęcego pożytku i dla ich wychowania uczyniłeś, które zwierzęta zaś dla wspomożenia i utrzymania ludzkiego stworzyłeś, i któryś dnia dzisiejszego prośbę świętego Szczepana

pierwszego Męczennika wypełnił: Ciebie pokornie upraszamy, abyś ten owies, któryś dla potrzeby zwierząt i dla ich zdrowia stworzył, przez wzywanie świętego Imienia Twego i za przyczyną błogosławionej Maryi Panny, Rodzicielki Twojej, i przez zasługi świętego Szczepana, pierwszego Męczennika Twego, którego uroczystość dziś obchodzimy, i za przyczyną wszystkich Świętych błogosławić i poświęcić raczył, aby zwierzęta któreby z niego kosztowały, zdrowie zupełne otrzymały przez Ciebie Jezusie Chrystusie, którego słowem samem wszystko się poprawia, Zbawicielu świata, Królu wiecznej chwały, który w Trójcy nierozdzielnej z Ojcem i Duchem świętym żyjesz i królujesz na wicki wieków. Amen.

W dzień św. Jana Ewanielisty.

(27. Grudnia.)

Pieśń.

1. Abyśmy zawsze wzorem twych czcicieli
Uwielbienia cię chęć skuteczną mieli,
Wyproś od Boga serc naszych zagrzanie,
O święty Janie!

2. Tyś wielkich zasług w Apostołów gronie,
Ewanielistów zdobić wieniec skronie
Uproś nam, byśmy sprawami naszemi,
Być mogli z nimi.

3. Na jedno słowo Pańskie wzgardzasz światem,
Do służby Boga śpiesząc z rączym bratem;

Spraw to, abyśmy natchnienia pełnili,
Upor zrzucili.

4. Ścisłą przyjaźnią z Jezusem złączony,
Zawsze mu pilnie służąc na wsze strony;
Wyproś nam, niech się Jezusa trzymamy,
I w łasce trwamy.

5. Ciebie miał świadkiem przemienienia swego,
Wiadomeć wszystkie tajemnice Jego;
Zjednaj nam życia złego obrzydzenie,
I przemienienie.

6. Na kielich męki chętnie pozwoliłeś,
Równo go z bratem dla Chrystusa piłeś;
Uproś nam w krzyżach, w smutku serce trwałe
I doskonałe.

7. Twąś niewinnością zyskał łaskę owę,
Żeś na Jezusa piersiach skłonił głowę;
Spraw niech w miłości twojéj choć iskierce
Tleje me serce.

8. Do końca męki że przy Krzyżu stałeś,
W nagrodę Matkę Boską odebrałeś;
Zjednaj łaskawe względy u téj Matki
Na nas, jéj dziatki.

9. Wziąłeś Jezusa Matkę w swe staranie,
Godnieś jéj służył z chęcią, święty Janie;
Spraw to, niech i my téj Pani służymy,
Póki żyjemy.

10. Zawsześ zalecał ludziom mową wolną,
By zachowali z wiarą miłość wspólną,
Uproś, niechaj tak bliźniego kochamy,
Jak siebie sami.

11. Bez żadnéj szkody w oleju smażony,
Aniś otruty trucizną pojony;

Spraw, byśmy wszystkie w świętej cierpliwości
Znieśli przykrości.

12. W dalekie strony dany na wygnanie,
Wesołoś Bogu służył święty Janie;
Wyproś nam serca wesołość w wytrwaniu
Na tem wygnaniu.

13. Tobie skrytości nigdy niezbrodzone
Na wyspie Patmos były objawione;
Uproś nam woli Boskiej dopełnienie
W niej dokończenie.

14. Przez miłość twoję i wielkie zasługi,
Pamiętaj święty Janie na twe sługi,
Wyproś nam, co jest duszy potrzebnego
I zbawiennego.

Antyfona: Ten jest Jan, który na piersiach Pana przy wieczerzy ostatniej spoczywał: błogosławiony Apostół, któremu otwarte są tajemnice niebieskie.

V. Przewielkiej czci godny jest Jan święty!
R. Który na piersiach Pańskich przy wieczerzy spoczywał.
V. Módl się za nami święty Janie!
R. Abyśmy się stali itd.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję! R. A wołanie itd.

Módlmy się: Kościół Twój, Panie, miłościwie oświeć, aby błogosławionego Jana Apostoła Twego i Ewanielisty naukami objaśniony, mógł dostąpić darów wiekuistych.

Boże, któryś w osobie błogosławionego Jana Ewanielisty tak upodobał sobie, że go Syn Twój a Pan nasz Jezus Chrystus w przyjaźni nad innych uczniów swoich przeniósł, na swoich piersiach spo-

czywać mu pozwolił, Matkę swą polecił mu w opiekę, i wielą innemi łaskami przyozdobił, racz nam dać, prosimy, abyśmy Cię, najwyższe dobro, nadewszystko miłowali i w łasce Twojej życie nasze kończyli. Przez tegoż Pana naszego itd.

Modlitwa kościelna przy święceniu wina.

Zmów najprzód początek Ewanielii według św. Jana: „Na początku było Słowo“ itd. (Str. 24.)

Módlmy się: Przez te słowa św. Ewangelii i przez zasługi św. Jana Apostoła i Ewanielisty racz Panie Boże ten kielich wina i każdego napoju Twoją prawicą błogosławić i poświęcić, a udziel, aby wszyscy w Ciebie wierzący i z tego kielicha pijący błogosławieni i zachowani byli, i jako błogosławiony Jan z kielicha pijący truciznę, nienaruszony pozostał, tak też my w miłości Twojej i św. Jana z tego kielicha pijący dla zasług jego niech od wszystkiego niezdrowia z trucizny i od wszelakich przeszkód zachowani, a z ciałem i z duszą Tobie się ofiarując, od wszelkiej winy uwolnieni będziemy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Błogosław, Panie, to stworzenie napoju, aby było lekiem uzdrawiającym wszystkim pożywającym, a udziel przez wzywanie świętego Imienia Twego, aby wszyscy, którzyby z niego kosztowali, tak duszy jako też ciała zdrowie z Twojej szczodrobliwości otrzymali. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

W dzień świętych Młodzianków.

(28. grudnia.)

1. Witajcie męczeńskie kwiatki, — W samym życia wstępie dziatki — Których zniósł przeciwnik Boży, — Jak wicher kwiat świeżej róży.

2. Wy dla Chrystusowéj wiary — Pierwsze z trzód młodych ofiary, — Na ołtarzu położone, — Gracie w palmy i koronę.

3. Słyszy okrutnik stroskany, — O przyjściu Pana nad pany, — Że w Izrael królem będzie — I tron Dawida osiędzie.

4. Na tę wieść jak wściekła jędza, — Krzyknie: następca mnie spędza; — Idź wojsko, weźmij miecz w ręce, — Zbrocz krwią pieluchy dziecięce.

5. Taka zbrodnia co pomoże — Herodowi, tylko to, że, — Kiedy tyle dzieci wybił, — Jednego Chrystusa chybił.

6. Jezu z Panny narodzony, — Bądź od wszystkich pochwalony, — Z Ojcem i z Duchem społecznie, — Teraz i na wieki wiecznie.

Antyfona. To ci są, którzy się z niewiastami niepokalali, Panną bowiem są a chodzą za Barankiem, gdziekolwiek idzie.

V. Heród rozgniewany pobił wiele dziatek,
R. W Betlehemie Judzkim, w mieście Dawidowém.
V. Módlcie się za nami św. Młodziankowie!
R. Abyśmy się stali itd.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.
R. A wołanie moje itd.

Módlmy się: Boże, którego w dzień dzisiejszy wyznanie Męczennicy niewinni nie mówiąc

ale umierając ogłosili: wszelkie w nas występków złości umórz, aby wiarę Twoję, którą język nasz opowiada, życie także obyczajami zeznawało. Przez Pana naszego itd.

W ostatni dzień starego roku.

Uwaga: Wspomnij sobie na dobrodziejstwa, któreś w minionym roku od Boga odebrał, a za nie czyń dzięki; proś o odpuszczenie grzechów popełnionych i żebraj o łaskę i pomoc Bożą dla przyszłego roku. Rozmyślaj o końcu życia twego i o próżności rzeczy doczesnych a wołaj z błogosławionym Tomaszem z Kempis „Próżność nad próżnościami i wszystko próżność, prócz kochania Boga i służenia Jemu samemu.“ Zmów Psalm: „Zmiłuj się nademną Boże,“ tudzież: „Te Deum laudamus.“

Pieśń przy końcu roku.

1. Nie tak bystro płynie rzeka — Jak nam prędko czas ucieka. — Dzień za dniem a rok za rokiem — Przemija niezwrotnym tokiem.

2. Tak prędko rok przeszły minął, — Niby w okamgnieniu zginął, — Stracił się z tej doczesności — W bezdenne morze wieczności.

3. Szczęśliwy, komu wspomina: — Że każdy dzień i godzina — Była Bogu poświęcona — I zbawiennie przepędzona.

4. Boże! bądź i w roku nowym — Nam na ratunek gotowym, — Błogosław, Ojcze łaskawy, — Nasze prace i zabawy.

5. Do cnoty udzielaj chęci, — Wyrysuj nam to w pamięci, — Że czas niezwrotnie ucieka, — A śmierć goni i sąd czeka.

6. Przyjmijże więc nasze dzięki — Za wszystko

cośmy z Twej ręki — Odebrali przez rok cały, — Racz przyjąć ofiarę chwały.

7. Nie byłoć czasu jednego — W pociągu roku przeszłego, — Tak we dnie, jako i w nocy — Bez Twej, o Boże, pomocy.

8. Skończą się nasze dni, lata, — My pójdziemy z tego świata. — Któż wie, na kim kolej stoi, — Przetoż niech się każdy boi.

9. Tenć nowy rok poświęcamy, — W Tobie ufność pokładamy, — Bądź naszym Ojcem i Panem — Teraz i na wieki. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję!
R. A wołanie moje itd.

Módlmy się: Boże, za Twojem sporządzeniem dni naszego życia uciekają, użycz nam łaski Twojej, za którąbyśmy rozmyślali, co prawdą jest, i czynili, co do zbawienia prowadzi, ażebyśmy przy zakończeniu wieku naszego godni byli usłyszeć ten wyrok miłościwy: Pójdźcie błogosławieni! Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa.

(Przygotowanie się na dobrą śmierć.)

Oto na dłoni wymierzył dni moje, a wiek mój jest jako nic przed Tobą. Psalm. 38. 7.

Boże! jakże prędko czas upływa! Znowu znaczna część życia mego przeminęła. Z każdym momentem zbliża się ostatnia godzina moja; przyjdzie prędzej, niżeli się spodzieję. Młodość, czerstwe zdrowie, nie obronią od śmierci. Jakżem już wiele nagłej śmierci

przykładów doczekał! To wszystko mi przypomina, że umrzeć muszę, a że niespodzianie umrzeć mogę.

Miałżebym ja się pamięci na śmierć wzdrygać, albo ją sobie lekkomyślnie z pamięci wybijać? Cóżby to było za głupstwo! Śmierć by przez to ani na krok nie ustąpiła ode mnie, ale owszem stałaby mi się prawdziwie straszną. Jeżeli się śmierci lękać nie chcę, tedy się przez częstą pamięć z nią zobeznać muszę, i tak żyć, abym zawsze mógł dobrze umrzeć. Jedyne i najlepsze się na śmierć przygotowanie jest życie chrześciańskie i szczera poprawa. Bo jakie życie taka śmierć.

Miałżebym ja to przygotowanie się na niepewną śmiertelną pościel odwłoczyć, kiedy podobno w mdłościach i boleściach bez rozumu leżąc, do wszystkiego niesposobny będę? Nie, o Boże mój! nie chcę ja duszy mojej tak marnie utracić. Teraz, gdy mi czasu i łaski pozwalasz, teraz to czynić będę, co wtedy pragnąć będę, żebym był uczynił; teraz ja sumienie moje i wszystko rozporządzę, będę się starał nagrodzić, com zaniedbał, i z wszelką usilnością około poprawy mojej pracować, aby mię śmierć nie zastała niegotowego. Teraz przy dobrem zdrowiu pomyślę o śmierci: kiedy mnie pokusa do grzechu nęci, tedy spytam: co też z tego na śmiertelnej pościeli za pożytek mieć, albo, co o tém trzymać będę! Gdy mi się praca stanu mego przykrzyć, gdy cierpliwość w uciskach ustawać, albo

ćwiczenie się w dobrém studzić pocznie: tedy się tą myślą zachęcę, jak mi to dobrze będzie na śmiertelnéj pościeli wspomnieć sobie: żem wszystko wykonał i wycierpiał! Co dziś uczynić mogę, tego na jutro odwłaczać nie będę, ponieważ nie wiem, jeźli dla mnie jutro będzie; a jeżeli jutra doczekam, tedy mogę znowu czém innem dobrem się zatrudniać. W krótkim czasie życia mego chcę tyle dobrego uczynić, ile tylko mogę, i skarbić sobie skarby w niebie. Wszystko, co mam na tym świecie, opuścić muszę, tylko uczynki moje zemną do wieczności pójdą.

Jakbym sobie nie życzył umrzeć w gniewie i zawziętości, tak też więc ani dnia jedynego w niéj trwać nie chcę, ale chcę odpuszczać, jak mi Ty, Boże, odpuszczasz, chcę wszystkich miłować, bo w niebie tylko miłość mieszka.

Na ostatek chcę też uciski wszelkie, którem po większéj części sam na siebie sprowadził, na poprawę moję cierpliwie, zgadzając się z wolą Boską, znosić. Lepiej tu odpokutować, niżeli tam.

Tak się sprawując, mogę każdego czasu śmierci wesoło i spokojnie wyglądać. Ona mię do Ciebie, Ojcze mój, zaprowadzi, do wiecznego odpoczynku, do nieustającéj radości. Daj lekko i szczęśliwie zasnąć, abym się na żywot wieczny obudził. Panie życia i śmierci! w rękach Twoich zostaję, weźmij mię do siebie, kiedyć się podoba. Amen.

W dzień nowego roku.

Pieśń.

1. Syn Boży z nieba nam dany, — Dziś jest dla nas obrzezany, — Dziś zaczął krew swą wylewać, — Brudy grzechów naszych zmywać.

2. Dziś jest Jezusem nazwany, — Nasz Zbawiciel ukochany, — Niech klęka przed tem Imieniem, — Wszelkie kolano ze drżeniem.

3. Niech go wielbi wsze stworzenie, — Niebieskie, ziemskie, podziemne, — Gdy Jezus nasz jest Zbawiciel, — Nasz łaskawy Odkupiciel.

4. Jezus Panem panujących, — Chrystus Królem królujących; — Bądź na wieki pochwalony, — Jezu dla nas narodzony!

5. I my przed nim poklękajmy, — Zbawcę swego wysławiajmy, — Dziękując za łaski Jego, — Żebrząc wszelkiego dobrego.

6. Dziś rok stary dokończamy, — Nowe lato zaczynamy, — Tobie Boże dziękujemy, — Że jeszcze dzisiaj żyjemy.

7. Łaskawy Stworzyciel świata — Żywił nas już tyle lata, — Od głodu, moru zachował, — Wszelkiem dobrem opatrował.

8. Więcej dobrego nam życzył, — Niż kto godzin w roku liczył, — Bronił od wszelkiego złego, — W swej opiece miał każdego.

9. Za dobra miane z Twej ręki, — Boże oddajemyć dzięki, — Ciebie Pana wychwalamy, — Twą Opatrzność uwielbiamy.

10. Znowu Cię Panie prosimy, — Niech Twej łaski doznajemy, — Obchódź się z nami łaskawie, — Zastawiaj się w naszej sprawie.

11. Daj rok nowy zacząć dobrze, — Opatrz nas w swe dary szczodrze, — Daj wszystkiego dobra użyć, — Tobie, Panie, godnie służyć.

12. Daj byśmy z grzechów powstali, — Do poprawy się udali, — Do grzechów się nie wracali, — Więcej Cię nie obrażali.

13. Spraw niech pobożnie żyjemy, — Łaski Twojéj nie tracimy, — Jak się w latach pomnażamy, — Tak niech i w cnotach wzrastamy.

14. Błogosław nam ten rok nowy, — Niech nam będzie żyzny, zdrowy, — Daj nam pokój pożądany, — O Jezu Panie nad pany.

15. Broń nas od wszelakiej szkody, — Odwróć nieszczęsne przygody, — Błogosław nas wszech około, — Niech Ci służymy wesoło.

16. Jeźli zaś w ten rok pomrzemy, — Spraw niech nieba dostąpimy, — Byśmy wiecznie z Tobą żyli, — Ciebie wielbili, chwalili.

17. Jezu z Panny narodzony, — Bądź od wszystkich pochwalony, — Z Ojcem i z Duchem społecznie — Teraz i na wieki wiecznie.

Antyfona: Dla niezmiernéj miłości swojéj, którą nas Bóg umiłował, zesłał Syna swojego do równości ciała grzesznego, Alleluja.

V. A Słowo stało się Ciałem. R. I mieszkało między nami.

Módlmy się: Boże, któryś przez płodność Panieńską błogosławionéj Maryi ludzkiemu rodzajowi zapłatę zbawienia wiecznego sprawił, daj prosimy, abyśmy poczuli, że się ta przyczynia za nami, przez którąśmy Dawcę żywota przyjąć zasłużyli: Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności itd.

Módlmy się: Boże, którego niepojętą mądrość i dobroć Aniołowie i święte duchy niebios czczą i wychwalają, oto i dusza moja od początku tego roku aż do końca życia i przez całą wieczność pragnie i chce Ciebie uwielbiać, nad wszystko miłować i żyć tylko dla Ciebie. A dla tego ofiaruję Ci samego siebie, i lubo jestem grzesznik, mam jednak dobrą wolę Tobie służyć wiernie.

Najmiłościwszy Jezu! z niepokalanej Panny narodzony, Ty poddałeś się prawu starego zakonu, i jako grzeszne dziecię dopuściłeś spełnić obrządek obrzezania na sobie. Przez to Twoje posłuszeństwo proszę Cię, najłaskawszy Odkupicielu, zniszcz wszystko w mej duszy, co się Tobie niepodoba, abym myślą, słowem i czynem tylko Twoję wolę dopełniał. Myśli moje Tobie poświęcam, — usta moje niech głoszą prawo Twoje, — a uczynki moje niech się dzieją podług woli Twojej świętej.

Lecz cóż ja zdołam słaby, grzeszny człowiek dobrego uczynić, jeżeli Ty sam, o Boże, nie wesprzesz mię łaską Twoją? A dla tego proszę: udziel mi tej łaski, abym przez ten rok, który dziś zaczynam, żył pobożnie, wszelkiego grzechu i okazyj do grzechu unikał, a z Twoją pomocą wzrastał w cnoty i zasługi, tak abym w Twej łasce umierał, jeżeli ten rok ma być ostatnim w latach życia mojego. Amen.

Najłaskawszy Jezu Chryste! upadam na twarz

przed tajemnicą Wcielenia Twojego, dziękując Ci, żeś przyjął Imię Jezus, które znaczy: Zbawiciel i Odkupiciel. — Uwielbiam Twoję mądrość, którą wejrzałeś na nędzę ludzką i ratować upadłego człowieka raczyłeś; Twoję wszechmocność, którą okazałeś stając się człowiekiem, Twoję dobroć i miłosierdzie, z którą nam dopomogłeś, Twoję łagodność, z którą z ludźmi jak z bracią postępowałeś. — Działaj i dokonaj na nas wszystko, co Twe święte a straszliwe Imię oznacza! Bądź nauczycielem nieumiejętnych, lekarzem schorzałych, dobrym pasterzem obłąkanych owiec, opieką stroskanym, a wszystkim pociechą i życiem, odkupieniem i zbawieniem! Spraw to, aby nasz rozum tylko o Tobie ukrzyżowanym wiedział, pamięć tylko o Tobie w pokusach i cierpieniach, w szczęściu i nieszczęściu pamiętała, a wola tylko do tego się skłaniała, co się Tobie podoba. Bądź nam Jezusem, i dokonaj na nas dzieło Odkupiciela i Zbawiciela, abyśmy i my w wieczności dokonali, co jest ku chwale Imienia Twojego świętego. Amen.

W Wiliję świętych trzech Króli.

(5. stycznia.)

Uwaga: Podczas święcenia wody: Litanie do wszystkich Świętych, jak w uroczystość wszystkich Świętych. Po zakończeniu święcenia: „Te Deum.“ (Str. 308.)

V. Pokaż miłosierdzie Twoje Panie!

R. A zbawienie Twoje daj nam!

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję!
R. A wołanie itd.

Módlmy się: Boże! któryś to stworzenie wody na godność sprawowania w niéj świętych Sakramentów podwyższył, i dziś znowu z łaskawości Twojéj dla użytku ludzkiego pobłogosławił i poświęcił, dajże tę łaskę, aby dla wyrzucenia czartów i dla oddalenia chorób łaski Bożéj skuteczność miała, aby cokolwiek w domach albo na cmętarzach tą wodą pokropione będzie, od wszystkiéj nieczystości i od każdéj przeszkody uwolnione było, aby tam nie zostawał ani duch śmiertelny ani powietrze zaraźliwe, aby ztamtąd precz odstąpiły wszystkie sidła nieprzyjaciela ukrytego, a jeżeliby co było, coby albo dobremu byciu mieszkających, albo pokoju przeszkadzało, niech to przez pokropienie tą wodą uciecze i odstąpi, aby zbawienie, przez wzywanie Imienia Twego wyproszone, od wszelkiéj przeciwności było zachowane. Przez tego, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych a świat przez ogień. Amen.

Módlmy się: Boże, któryś to stworzenie krejdy dla potrzeby ludzkiéj pobłogosławił, użycz przez wzywanie Imienia Twego najświętszego, abyśmy wszyscy, którzy z niéj dla jakiéjkolwiek potrzeby cząsteczkę weźmiemy, albo z nią na drzwiach domu naszego znak krzyża świętego Pana naszego Jezusa Chrystusa i imion świętych Twoich Kaspara, Mel-

chiora i Baltazara wypiszemy, przez najświętszą dobroć tegoż to Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez cudowną tegoż to krzyża świętego moc i przez przyczynę i zasługi Świętych Twoich po dalekiem oddaleniu od nas wszelkich pokus, prześladowań, złoczyństw, zasad nieprzyjacielskich, po wybawieniu ze wszystkiego złego zdrowie cielesne i obronę duszy otrzymali. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa itd.

Módlmy się: Wysłuchaj nas Panie, święty Ojcze, wszechmogący wieczny Boże, a racz z nieba zesłać świętego Anioła Twego, któryby strzegł, zachował, pilnował, nawiedził wszystkich w tym przybytku mieszkających. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

W uroczystość Objawienia Pańskiego czyli świętych trzech Króli.

(6. stycznia.)

Uwaga: Uroczystość św. trzech Króli zowie się też Objawieniem Pańskiem, ponieważ Pan Jezus trzema cudami, których dziś pamiątka się święci, Zbawicielem świata być się okazał albo objawił. Albowiem dziś gwiazda św. trzech Królów zaprowadziła do stajenki, w ten sam dzień (lecz w innym roku) woda w wino była przemieniona od Pana Jezusa na godach w Kanie Galilejskiej, w ten sam dzień też Jezus w Jordanie od Jana św. był ochrzczony i cudownym sposobem za Syna Bożego ogłoszony. W tej gwieździe, która tych św. mężów prowadzi, obacz światło wiary Jezusowej, za którem światłem przodkowie nasi idąc, do kościoła Chrystusowego weszli i nas też, potomków swoich, ku Jezusowi zawiedli. Dziękuj Panu Bogu za to światło, które i ciebie oświeca, a nigdy promieniom

jego serca twego niezamykaj. Dziś też dziękuj za łaskę chrztu świętego i odnów obietnice, któreś tam Panu Bogu uczynił, do czegoci można posłużyć modlitwy na str. 18.

Pieśń.

1. Gdy Marya porodziła, — Gwiazda cudna się zjawiła, — Mędrcom wschodnym światłość dała, — Iż chwila szczęścia nastała.

2. Ci ojczyznę opuścili, — I ku tej stronie śpieszyli, — Z której tę gwiazdę widzieli, — I w Jeruzalem stanęli.

3. Wszędzie ich głos był słyszany, — Czy nie tu jest Pan nad pany? — Który w tych dniach się narodził, — By nas z grzechów oswobodził.

4. Widzieliśmy gwiazdę Jego, — Która nas wiedzie do Niego, — A przyszliśmy dać cześć Temu — Panu nowo zrodzonemu.

5. I wstępując w dom ubogi, — W którym nasz Zbawiciel drogi — Mieszkał, wnet na twarz upadli, — Trzy ofiary Jemu kładli.

6. Ci zaś Mędrcy gdy wrócili, — A Heroda ominęli, — Uczą, byśmy omijali — Miejsca, gdzie się Bóg nie chwali.

7. Nawet z ludźmi bezbożnymi — W obyczajach rozwiozłymi, — Towarzystwa się chronili, — Jak przed zarazą stronili.

8. Prosimy Cię, Jezu Chryste! — Niech na życie wiekuiste — Za Twém oświeceniem z nieba — Pracujemy, jako trzeba.

9. Przyciągnij nas sam do siebie, — Byśmy z Tobą żyli w niebie, — Gdzie nam świecić nie ustanie — Światłość Twoja, wieczny Panie!

10. Jezusie bądź pochwalony — Dziś i poganom zjawiony, — Z Ojcem i z Duchem światłości — Na nieskończone wieczności. Amen.

Antyfona: Oświeć się Jeruzalem, bo przyszła światłość twoja i chwała Pańska weszła nad tobą.

V. Królowie z Tarzus i wyspy drogie rzeczy ofiarować będą!
R. Królowie Arabscy i z Saby dary przyniesą!
V. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się: Boże, który dnia dzisiejszego jedynego Syna Twego poganom prowadzeniem gwiazdy objawiłeś: daj miłościwie, aby którzyśmy Cię już przez wiarę poznali, aż do widzenia piękności majestatu Twego przywiedzeni byli. Przez tegoż Pana naszego itd.

W dzień Najsłodszego Imienia Jezus.

(W niedzielę II. po św. trzech Królach.)

Uwaga: W to święto wszyscy wierni, którzy prawdziwą za grzechy czynią pokutę, szczerze się wyspowiadają, najśw. Sakrament Ciała i Krwi Jezusowéj przyjmują, gdy w którymkolwiek kościele, w c. k. krajach stojącym, Mszy św. nabożnie słuchają i tam na umysł kościoła św. katolickiego pobożnie się modlą, uczestnymi stać się mogą odpustu zupełnego; za dozwoleniem Ojca św. Innocentego XIII. z dnia 19. lipca 1720. — Za zezwoleniem zaś Ojca św. Piusa VII. z dnia 21. maja 1810 tegoż odpustu przez całą Oktawę, dla tego też jeszcze w Niedzielę 3. po św. trzech Królach, każdy dostąpić może. — Odpust ten wyprosił rzymsko-niemiecki Cesarz Karol VI., Ojciec Maryi Teresy, od przód mianowanego Ojca świętego dla wszystkich swoich poddanych.

Pieśń I.

1. Jezu, słodkie pamiętanie, — Serca prawdziwe kochanie, — Nad miód, nad wszelkie mniemanie, — Słodsze z Tobą obcowanie.

2. Nic wyśpiewać wdzięczniejszego, — Nic usłyszeć weselszego, — Nic nie pomyśleć słodszego, — Nad Cię Jezusa miłego!

3. Nadziejo pokutującym, — Jakoś łaskawy proszącym, — Dobryś Ciebie szukającym, — A cóż więcej znajdującym.

4. Jezu słodkości serdeczna, — Źródło prawdy, Jasność wieczna! — Przewyższasz wesele wszelkie, — Tóż i pożądanie wielkie.

5. Ni język może wymówić, — Ani też pismo wysłowić: — Świadomy ten może zeznać, — Co to jest miłość Twą poznać.

6. Z Maryą niegdyś wzdychając, — Ciebie mój Jezu! szukając, — Z serca głosem wołam k' Tobie, — Szukam Cię, weźm' mię ku sobie.

7. Grób obleję memi łzami, — Miejsce napełnię prośbami; — Jezu! do Twych nóg upadnę, — Obejmując, nie odpadnę.

8. Ciebie Jezusa ściskając, — Płacząc, twarz swą przytulając, — Będę żebrał odpuszczenia, — Łaski i duszy zbawienia.

9. Mieszkaj ze mną ma miłości, — Wyrzuć z mej duszy ciemności, — Mą ślepotę racz oświecić, — Pociechę w sercu racz wzniecić.

10. Gdy nawiedzasz serce moje, — W ten czas znam pociechy Twoje, — Śmierdzą mi świeckie próżności, — Wewnątrz zapał Twej miłości.

11. Miłość Twa najucieszniejsza, — I prawdziwie najwdzięczniejsza, — O jak pobożnym smakuje! — Żaden tego nie pojmuje.

12. Świadczy to Twe umęczenie, — Krwi niewinnej uronienie; — Boś nam, Ty Panie! zbawienie — Sprawił i Boga widzenie.

13. Jezu, Królu najpiękniejszy, — I zwycięzco najmożniejszy! — Ty z niewymównej słodkości, — Zwyciężysz wszystko w miłości.

14. Jezu, Sprawco łaskawości, — Sama nadziejo radości, — Źródło łaski nieprzebrane! — Tyś nam pocieszenie dane.

15. Ci, którzy Cię pożywają, — Pragnąć nigdy nie przestaną, — Żądać nic więcej nie znają, — Nad Cię, Tobie się oddają.

16. Jezu, Twoje miłowanie, — Duszy mej wdzięczne kochanie, — Ty nasycasz bez tęskności, — Pokarm dajesz do sytości.

17. Kto skosztuje Twej miłości, — Pozna, jakiejś Ty słodkości, — Ten już prawie nasycony, — Bo Tobą jest ucieszony.

18. Już Cię tysiąckroć pożądam, — Jezu mój, gdyż Cię oglądam, — Ach! kiedyż mię rozradujesz, — Obliczem Twojém darujesz?

19. Miłość Twoja wieczna, Panie — Serca mego omdlewanie; — Tyś ogrodem wszech wonności, — Mając pożytki wdzięczności.

20. Jezu dobroci najwyższa, — Tyś serca wdzięczność najbliższa, — Obdarz mnie dobrotliwością, — I zwiąż mnie Twoją miłością,

21. Dobrze mi Ciebie miłować, — Mój Jezu, w sercu piastować; — Niech ustanę prawie sobie, — Tylko abym mógł żyć Tobie.

22. O Jezu moja słodkości, — Pociecho duszy w tęskności! — Ciebie łzami gorącemi, — Szukam, wołam usty memi.

23. Jezu gdziekolwiek zasiędę, — Z sobą Cię, Jezu, mieć będę; — O jak się będę radował, — Znalazłszy, żeś się darował.

24. Z Tobą miłe uściskanie, — Rozkoszne ucałowanie, — Szczęśliwe z Tobą mieszkanie, — O Jezu moje kochanie!

25. Jezu nad słońce jaśniejszy, — I nad balsam najwdzięczniejszy, — O Jezu wdzięczna słodkości, Utop mię w Twojej miłości.

26. Zwyciężż mię Twoją słodkością, — Ochłódź mię Twoją wonnością; — Niech moja dusza ustanie, — Dla Twej miłości, o Panie!

27. Tyś moje rozkoszowanie, — Tyś miłości wykonanie; — Tyś ma radość, me kochanie, — Me zbawienie, Jezu Panie!

28. Słusznie się w Tobie raduję, — Czegom żądał, już piastuję; — Dla Twej miłości omdlewam, — Z miłości nabożnie śpiewam.

29. Zapał miłości prawdziwy, — Ogień pała w sercu żywy, — O najsłodsze ochłodzenie, — Ciebie, Jezu! ulubienie.

30. Królu Państwa chwalebnego, — Królu zwycięstwa sławnego! — Wyrzuć smutek z serca mego, — Łaską Twą oświeć ciemnego.

31. Jezu, Anielska piękności! — Tyś w uszach pienie wdzięczności, — Ustom miód dziwnej słodkości! — W sercu wonność z wysokości.

32. Niechże Cię wszyscy poznają, — I Ciebie niech pożądają! — Ciebie we wszem niech szukają, — Szukając niech nie ustają.

33. Serce me miłością Twoją, — Zrań, a potem cząstką moją — Racz być po skonaniu mojém, — A ja też niech będę Twoim.

II.

1. Najsłodszy Jezu, dla Imienia Twego,
Stwórz we mnie ducha do cnoty skłonnego.
Za Zbawiciela, gdy uwielbiam Ciebie,
Niech przez złe życie sam nie hańbię siebie.

2. Niech Ciebie życiem świątobliwem sławię,
A czembym nieczcił, niech się tem nie bawię.
Z bliźnim też mojm Ciebie z wszystkiej siły
Kochać chcę, jak nas kochasz, Jezu miły.

3. W nędznych, potrzebnych, ubogich osobie,
W uczynku miłość mą pokażę Tobie,
Boś nam rzekł Panie: co najpodlejszemu
Kto dobrze czyni, czynić to samemu.

4. Nikim nie wzgardzę, pychy się wyrzekam,
Zawsze być cichym, pokornym, przyrzekam,
Uważać będę, co Apostoł uczy,
Abym co można, zgromił sprośne chuci.

5. Bym żył pobożnie, trzeźwie, sprawiedliwie,
Zawsze jak we dnie, rządził się uczciwie,
Boś na lud wdzięczny sobieś nas poświęcił,
Twoim przykładem do cnoty zachęcił.

6. A z miłosierdzia Twego, Chryste Panie,
Proszę statecznie, daj w dobrym wytrwanie,
Po życia mego odprawionym zgonie,
Niechajże stanę w niebieskim Syonie.

III.

1. Pochwalon bądź Pan Jezus — Aż na wieki Amen,
Gdziekolwiek się obracasz — Wychwalaj to Imię
Z serdeczną radością. — Pochwalon bądź Pan Jezus!
Mawiaj z pobożnością.

2. Niech się kacerz pośmiewa — Z tego pozdrowienia,
Kto Imię Jezus wzywa, — Pewien jest zbawienia.
To Imię wzywajmy; — Pochwalon bądź Pan Jezus!
Na wieki śpiewajmy.

3. Te słowa porażają — Ducha przeklętego,
A od nas odpędzają — Pokuszenia jego.
Póki duchem tchniemy: — Pochwalon bądź Pan Jezus!
Bez przestania nućmy.

4. To Imię wzywającym — Pisma pocieszenie,
A należycie czczącym — Ślubują zbawienie.
Nuż się zachęcajmy! — Pochwalon bądź Pan Jezus!
Częściej powtarzajmy.

5. By nam kościół zalecił — Tożże pozdrowienie,
Odpust wiernym udzielił — Na kary zgładzenie
Z grzechów się wyzujmy, — Pochwalon bądź Pan Jezus!
Z skruchą wyśpiewujmy.

6. Niech Bóg odbiera chwałę — Wszędzie i w każdy czas,
Jezus, Syn Jego sławę — Który odkupił nas.
Więc w każdej godzinie — Pochwalon bądź Pan Jezus!
Niech to Imię słynie.

7. Masz pracę czy staranie, — Strapion jesteś srodze,
Wzdychajże chrześcianie — O ulgę w twej trwodze;
Jeno w każdej nędzy: — Pochwalon bądź Pan Jezus!
Wołaj jak najprędzéj.

8. Gdy się z bliźnim potykasz, — Cóż życzyć lepszego
Jak gdy Jezusa wmawiasz — Do usz serca jego.
Gdy się pozdrowicie: — Pochwalon bądź Pan Jezus!
Szczęśliwe rozejście.

9. Pochwalon bądź Pan Jezus! — W szczęściu, niedostatku,
Pochwalon bądź Pan Jezus! — We wszelkim przypadku,
Od wszystkich społecznie — Pochwalon bądź Pan Jezus!
Tu i w niebie wiecznie.

Antyfona: Wywyższył Go Bóg i darował Mu Imię, które jest nad wszelkie imiona, aby w Imieniu Jezusowem wszelkie kolano klękało.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
R. Odtąd, już i aże na wieki!
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję!
R. A wołanie itd.

Módlmy się: Wszechmogący Boże, któryś chwalebném i przedziwném Imieniem Jezus najmilszego jedynego Syna Twego, Odkupiciela naszego mianować raczył: dajże nam miłościwie, abyśmy tegoż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, mogli z Nim w niebie szczęśliwego towarzystwa wiekuiście zażywać. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Różaniec o Najsłodszém Imieniu Jezus.

Pieśń.

Jezu słodki nasz Zbawicielu,
Świata wszego Odkupicielu,
Przez Matki Twej przyczynę
Daj nam, co Imię Jezus znamy,
Niech je w ustach, w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę.

Antyfona: Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, Królu nieba i ziemi, Synu Boga żywego, samo miłosierdzie Boga Ojca przedwiecznego, żywocie słodkości i nadziejo nasza bądź pozdrowiony! Do Ciebie wołamy wygnane Adama potomstwo, do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym padole łez. Nuż tedy Opiekunie

nasz! one Twoje miłosierne oczy obróć na nas! a zasługi męki Twej przenajdroższej, które są błogosławionym owocem życia Twego na świecie, po tém wygnaniu racz nam pokazać: O łaskawy! o litościwy! o słodki Panie Jezu Chryste, Synu Maryi, zmiłuj się nad nami!

Intencya: Na większą cześć i chwałę Pana Boga wszechmogącego, w Trójcy św. jedynego, na wysławienie Najświętszego Imienia Jezus, na podwyższenie Kościoła świętego, wykorzenienie herezyj, zgodę Panów chrześciańskich, za grzeszników zatwardziałych, za więźniów, niewolników, za chorych téj chwili konających, za dusze w czyścu zostające, i na odpuszczenie grzechów naszych, ofiarować będziemy część: N. N. Różańca św. o Najsłodszém Imieniu Jezus, rozpamiętywając tajemnice zbawienia naszego, na dziękczynienie za wszystkie dobrodziejstwa Boskie, na naród ludzki i kościół święty hojnie wylane. W szczególności ofiarować będziemy za N.

(Tu wymienić intencya szczególną, z których się jedna, codzień inna wymienia.)

1. Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów, tak żyjących jako umarłych.
2. Za braci i siostry Różańca św., tak żyjących i umarłych.
3. Za rodziców, braci i krewnych, tak żyjących i umarłych.
4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze wiernych zmarłych, rodziców naszych, braci, sióstr, krewnych, przyjaciół i dobrodziejów naszych, a osobliwie tych, których ciała przy tym kościele spoczywają, które od nas ratunku potrzebują, i za które modlić się obowiązani jesteśmy, lub które z naszéj przyczyny męki cierpią, wypraszając im ulgę w mękach czyścowych, jak najrychlejsze z nich wybawienie i odpoczynek wieczny. Sami siebie niezapominając, prośmy tegoż Pana Zbawiciela i Odkupiciela naszego Jezusa Chrystusa, żeby nam zawsze był na pomocy, i we wszystkich potrzebach naszych łaską swoją przenajświętszą dopomagać nam raczył.

Część pierwsza: wesoła.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

V. Boże! wejrzyj ku wspomożeniu memu.
R. Panie! pośpiesz ku ratunkowi naszemu.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
R. Jak było na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. — Za zmarłych zaś się mówi:
V. Wieczny odpoczynek itd.

Hymn św. Bernarda.

1. Jezusa słodkie wspomnienie — Daje sercu pocieszenie: — Lecz nad miód i wszystko słodsza — Jego obecność najsłodsza.

2. Nic się śpiewać wdzięczniejszego, — Nic słyszeć może milszego, — Nic w myśl nie wchodzi lepszego, — Jak Jezus, Syn Boga mego.

3. Nadziejo pokutujących! — Jezu ucieczko proszących! — Jakoś dobry szukającym, — A cóż Ciebie znajdującym?

4. Jezu, serdeczna słodkości, — Źródło żywe, dusz jasności! — Przewyższasz wszelkie radości, — Wszelkie żądze i łubości.

5. Ani język to wymówić, — Ni pismo może wysłowić, — Ten powie, co mógł spróbować, — Co jest Jezusa miłować.

6. Jezu, Królu dziwnej chwały, — O Zwycięzco okazały! — Słodkości niewymówiona, — Miłości nienasycona.

7. Zostań Jezu! mieszkaj z nami, — Świeć nam Twemi promieniami: — Oddaliwszy dusz ciemności, — Nie oddalaj swej słodkości.

Tajemnica pierwsza.

Wcielenie Syna Bożego.

Jezu przedwieczna mądrości,
Panie przedziwnej czystości,
Przez Gabryela zjawiony,
Dla nas stał się Bóg wcielony.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem 10 razy:

Jezusie Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy!
Z Ojcem i z Duchem Bóg jeden prawdziwy,
Na wieki wieków Twoje Imię słynie,
Z ust naszych płynie. (A jeżeli za zmarłych, to:)

V. Wieczny odpoczynek itd.

Antyfona: Józefie, Synu Dawidów, nie bój się wziąść sobie Maryą za małżonkę, bo co się w niej poczęło, z Ducha świętego jest: porodzi bowiem Syna i nazwiesz Imię Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.
R. Teraz i na wieki wieków.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś nie z potrzeby Twojej ale z użalenia człowieka straconego w żywot Panieński wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzianej jedności wiecznie przyjął: prosimy Cię, wstąp w niegodne serca nasze, a złącz je tak mocno z Tobą, żeby się od Ciebie nigdy nie odłączały: Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica druga.

Nawiedzenie Elżbiety świętéj.

Jezus dobro nieskończone,
Z Panną czystą w górną stronę,
W dom Elżbiety gdy się śpieszy,
Jana przyjściem swojem cieszy.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś. 10 Jezusie, Synu Dawidów.

Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem Bóg jeden prawdziwy,
Na wieki wieków Twoje Imię słynie,
Z ust naszych płynie.

Antyfona: Błogosławioną mnie nazywać będą wszystkie narody: albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy, ten który możny jest i święte Imię Jego.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Dobrotliwy Panie Jezu Chryste, któryś jeszcze w żywocie Matki swojéj zamknięty, mocą Bóstwa Twego zaczął sprawować zbawienie nasze: wejrzyj na nas w ciemnościach grzechów zamkniętych a przez nieograniczoną moc swoję jako drugiego Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abyśmy Cię znali i radowali się na przyjście Twoje: który żyjesz i królujesz itd.

Tajemnica trzecia.

Narodzenie Syna Bożego.

Jezu słodki Bóg wcielony,
Z czystej Panny narodzony,
Zaczyna krwawe ofiary,
Trzech królów przyjmuje dary.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Maryo. 10 Jezusie, Synu Dawidów.

Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona: Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu, aby obrzezano Dzieciątko, nazwane jest Imię Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas grzesznych w podłéj stajni między bydlętami narodzony, ósmego dnia przy obrzezaniu krew swoję wylać raczył: prosimy Cię, obmyj serca nasze tą krwią przenajdroższą i oczyść od wszelkich grzechów, abyśmy mogli Tobie czystem sercem służyć i przenajświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz i królujesz itd.

Tajemnica czwarta.

Ofiarowanie Pana Jezusa.

Jezus czystych serc wesele
Stał się ofiarą w kościele;
Matce o Nim prorokuje
Symeon, gdy Go piastuje.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie, Synu Dawidów. Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona: A gdy Rodzice wnosili Dzieciątko Pana Jezusa do kościoła, aby za nie ofiarę uczynili wedle zwyczaju zakonnego, Symeon też wziął Je na ręce swoje i błogosławił Pana.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas, śmierci wiecznéj godnych, chciał

być Bogu Ojcu za wdzięczną i żywą ofiarę stawiony: racz też serca nasze tak oczyścić i przygotować, aby Tobie, Panu i Bogu naszemu, ofiarą miłą i przyjemną być mogły, który żyjesz i królujesz itd.

Tajemnica piąta.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Jezus między doktorami
Słodkiemi gdy ich ustami
Uczy, przez trzy dni zgubiony,
Z radością jest znaleziony.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie, Synu Dawidów. Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona: Poszedł Pan Jezus z Panną Maryą i z Józefem do Nazaret i był im posłuszny, i pomnażał się mądrością, wzrostem i łaską u Boga i u ludzi.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Najmędrszy Panie Jezu Chryste, któryś w Jeruzalem pozostawszy, dopuścił aby Cię Matka Twoja najmilsza przez trzy dni tęskliwie szukała, i z wielką radością w kościele między doktorami uczącego znalazła: prosimy pokornie, niech my Ciebie przez grzechy nie utracamy, a jeżeliśmy kiedy utracili, daj nam Cię prędko przez skruchę i prawdziwą pokutę znaleść. Który żyjesz i królujesz itd.

Antyfona na zakończenie części pierwszej: Chwalcie Imię Jego, bo jest wdzięczny Pan,

na wieki miłosierdzie Jego, a od rodzaju do rodzaju prawda Jego.

V. Niech ufają w Tobie, którzy znają Imię Twoje.

R. Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie Panie.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Świętego Imienia Twego Panie Jezu Chryste! bojaźń pospołu i miłość niech mamy wiekuistą, ponieważ Twojem rozporządzeniem nie opuszczasz tych, których w nieodmiennem umiłowaniu Twojem postanawiasz. Który żyjesz itd.

Wierzę itd. Litania o Najsł. Imieniu Jezus, jako niżej.

Część druga: żałosna.

Zaczyna się jak pierwsza: „Jezu słodki" itd. str. 417.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu itd. jak w 1. części.

Hymn św. Bernarda.

1. Jezusowa miłość słodka, — Wdzięczna, trwała a nie krótka, — Jest wdzięczniejsza tysiąc razy, — Niźli język czyj wyrazi.

2. Męka Jego pokazuje, — Toż wylana krew wskazuje, — Przez co nam Bóg odkupienie — Swoje daje i zbawienie.

3. Jezusa wszyscy poznajmy, — Miłości Jego żądajmy, — Jezusa chciwie szukajmy — I szukać Go nie ustajmy.

4. Miłującego miłujmy, — Miłość miłością wetujmy, — Za tą miłością biegajmy, — Miłość z chęcią oddawajmy.

5. Jezu sprawco łaskawości, — Nadziejo wszelkiej radości, — Źródło łaski i pociechy, — Prawdziwej serca uciechy.

6. Jezu dobry! niech uczuję, — Jak Twa miłość obfituje, — Daj mi kiedyś w obfitości — Zażyć chwały Twej w radości.

7. Zostań Jezu! mieszkaj z nami, — Świeć nam Twemi promieniami. — Oddaliwszy dusz ciemności, — Nie oddalaj Twej słodkości.

Tajemnica pierwsza.

Pojmanie Jezusa w Ogrojcu.

Jezus krwawym potem zlany,
Od zdrajcy na śmierć wydany,
Bóg związany od stworzenia,
Srogie cierpi obelżenia.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya a potem 10 razy: Jezusie Nazareński, Królu Żydowski! Zmiłuj się nad nami!

Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem, Bóg Jeden prawdziwy!
Na wieki wieków Twoje Imię słynie,
Z ust naszych płynie.

A jeżeli za zmarłych, to: Wieczny odpoczynek itd.

Antyfona: Zdrajca Judasz dał żydom ten znak, mówiąc: „kogo ja pocałuję, ten jest, imajcie go.“

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione!

R. Teraz i na wieki wieków.

Módlmy się: O najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś przez pocałowanie Judasza zdradliwie na śmierć był wydany i od najmilszych uczniów swoich opuszczony, nie opuszczaj nas słodki Panie, i w ręce tych, którzy czuwają na zgubę duszy naszej, nie podawaj. Który żyjesz i królujesz itd.

Tajemnica druga.

Biczowanie Pana Jezusa u słupa.

Jezus z szat swych obnażony,
Gdy był u słupa sieczony,
Ciało szarpią, rwą sztukami,
Krew się leje strumieniami.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie Nazareński. Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona: Gdy tłuszcza żydowska następowała na Piłata, tedy Piłat wziął Pana Jezusa i ubiczował Go.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Jezu najcierpliwszy, któryś dla zbawienia naszego od synów zatracenia jako niewinny baranek był związany, naśmiewany, zelżony, bluźniony, policzkowany, a na ostatek u słupa sromotnie i niemiłosiernie ubiczowany i skatowany: racz nam odpuścić grzechy i zmiłować się nad nami. Który żyjesz itd.

Tajemnica trzecia.

Koronowanie Pana Jezusa cierniową koroną.

Jezus zelżywej korony
Cierniem okrutnie zraniony,
Król nad królmi jest wyśmiany,
W podłą purpurę przybrany.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie Nazareński. Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona: Wyszedł tedy Pan Jezus od Piłata, niosąc na głowie swojej cierniową koronę a szarłatną szatę na sobie.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Jezu najpokorniejszy, Królu wszystkich królów, któryś na większą wzgardę zamiast szaty i laski królewskiej, w suknię szarłatną obleczony, w ręku trzcinę trzymał a zamiast drogiej korony ostrą cierniową na głowie nosił: odpuść nam grzechy a zmiłuj się nad nami: Który żyjesz itd.

Tajemnica czwarta.

Niesienie krzyża Pana Jezusa na górę Kalwaryą.

Jezus, Baranek prawdziwy,
Przez dekret niesprawiedliwy
Idzie na śmierć osądzony.
Niosąc krzyż, pada zemdlony.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie Nazareński. Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona: Wydał tedy Piłat Pana Jezusa, aby był ukrzyżowany, i wzięli Go i wyprowadzili z krzyżem na górę Kalwaryą.
V. Niech będzie Imię Pańskie itd.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś za gorszego niż łotr Barabasz był rozumiany i niesprawiedliwym dekretem na śmierć osądzony a srogiemi mękami, ranami i boleściami zemdlony upadłeś pod ciężarem wielkim, krzyż sobie na śmierć niosąc: odpuść nam grzechy i zmiłuj się nad nami! Który żyjesz i królujesz itd.

Tajemnica piąta.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezus na krzyżu rozpięty,
Podjąwszy ból niepojęty,
Gdy umiera śmiercią srogą,
Dla nas kładzie duszę drogą.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie Nazareński. Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona: A gdy przyszli z Panem Jezusem na miejsce, które zwano Kalwarya, tam Go ukrzyżowali i łotrów dwóch, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Jezu najmiłosierniejszy, któryś jako złoczyńca obnażony między dwoma łotrami wisiał, a od żydów urągania, naśmiewiska i boleści nieznośne cierpiąc, octem i żółcią był pojony i wielkim głosem zawoławszy, za nas na krzyżu umarł: racz się zmiłować nad nami grzesznymi! Który żyjesz itd.

Antyfona na zakończenie części drugiej: Upokorzył samego siebie Pan Jezus, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej; przetoż Go też Bóg wywyższył i darował mu Imię, które jest nad wszystkie imiona.

V. Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie.
R. Albowiem przez św. Krzyż Twój odkupiłeś świat.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! połóż mękę, krzyż i śmierć Twoję między sądem Twoim a duszami naszemi teraz i w godzinie śmierci naszej; a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, Kościołowi Twojemu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który żyjesz itd.

Wierzę itd. Litania o Najsł. Imieniu Jezus, jako niżej.

Część trzecia: chwalebna.

Zaczyna się jak pierwsza: „Jezu słodki“ itd. str. 417.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu itd. jak w 1. części.

Hymn św. Bernarda.

1. Jezu nad słońce jaśniejszy, — I nad balsam przyjemniejszy, — Słodszy nad wszystkie słodkości, — Milszy nad wszystkie miłości.

2. Tyś mej duszy jest kochanie, — Tyś miłości wykonanie, — Tyś ma chwała, Tyś me mienie, — O Jezu! światło, zbawienie!

3. Z Tobą chcę być, gdzie Ty będziesz, — Nigdy Jezu mnie nie zbędziesz, — Kiedyś już wziął serce moje, — Weź i mnie, ostatki Twoje.

4. Jezu Królu cnót i chwały, — Królu zwycięstwem wspaniały: — Jezu wszech odpustów sprawco, — I niebieskiej chwały dawco!

5. Tyś źródło wszelkiej litości, — Tyś jasność wiecznej światłości, — Odpędź obłoki ciemności, — Daj chwałę duszy w jasności.

6. Wszelkiéj cnoty doskonały — Wzorze, Jezu Królu chwały, — Któryś wstąpił na niebiosy — Anielskiemi chwalon głosy.

7. Jezus do Ojca wrócony, — Niebieskiéj Panem korony, — Mnie też serce odbieżało, — Za Jezusem się udało.

8. Idźmyż za Nim wszyscy z chwałą — I z modlitwą doskonałą, — Prosząc, by nas wziął do siebie — I dał nam żyć z sobą w niebie.

Tajemnica pierwsza.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Jezus od zmartwych powstawszy,
Śmierć i piekło zwojowawszy,
Pokazał się pożądanym,
Matce i uczniom kochanym.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya a 10 razy: Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

Bądź chwała Tobie Jezu itd. a jeżeli za zmarłych, to: Wieczny odpoczynek.

Antyfona: Anioł Pański pokazał się Maryom, mówiąc: Jezusa ukrzyżowanego szukacie, już zmartwychwstał, jako powiedział, Allelują.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione, Alleluja.
R. Teraz i na wieki wieków, Alleluja.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję, itd.

Módlmy się: Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, żeś mocą Bóstwa swego więźnie z otchłani wywiódł, i śmierć zwyciężywszy, trzeciego dnia zmartwych powstał: racz też wzbudzić od śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze,

abyśmy w prawej wolności żyjąc, Tobie samemu służyli. Który żyjesz itd.

Tajemnica druga.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Jezus w niebo gdy wstępuje,
Łaskę ludziom obiecuje,
Przy Boskiej siadłszy prawicy,
Tron wiecznej chwały dziedziczy.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie, Synu Boga. Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona: A Pan Jezus potém, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba, i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Bądź pochwalony wiecznie Panie Jezu Chryste! któryś w nieśmiertelność i chwałę przybrany, wielką mocą do nieba wstąpił i usiadł na prawicy ojcowskiej jako Król prawdziwy nieba i ziemi: prosimy Cię, pożegnaj nas tą mocą Twoją, aby się około omylnych rozkoszy świata tego nie błąkało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniąc, przy Tobie się gorącém rozmyślaniem w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz itd.

Tajemnica trzecia.

Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.

Jezus uczniów serca czyste
Przez łaski z nieba ogniste

Darami Ducha świętego
Napełnił za przyjściem Jego.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie, Synu Boga.

Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona: Napełnieni byli wszyscy Duchem świętym, i poczęli mówić różnemi językami wielmożne sprawy Boże. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione itd.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, żeś z Majestatu chwały Twojej Ducha świętego Apostołom zesłał, który i onych i kościół Twój udarował wielkiemi z nieprzebranej skarbnicy Trójcy przenajświętszej upominkami: spuść w oziębłe i ciemne serca nasze ten ogrzewający i oświecający ogień Ducha świętego, aby nas grzesznych oświecił i tak rozpalił, żebyśmy z Tobą jednym w nierozerwanej miłości duchem zawsze byli. Który żyjesz itd.

Tajemnica czwarta.

Wniebowzięcie Najśw. Panny Maryi.

Jezus Matkę swą kochaną
W ozdobę chwały przybraną,
Wziętą w niebo przez Anioły,
Przeniósł na tryumf wesoły.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie, Synu Boga itd.

Bądź chwała Tobie itd.

Antyfona: Wzięta jest Panna Marya do nieba, weselą się Anieli i wychwalając błogosławią Pana. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.
V. Panie wysłuchaj modlitwę itd.

Módlmy się: Bądź pochwalony Panie Jezu Chryste, żeś Najświętszą Matkę Twoję ku chwale zmartwychwstania wzbudził i do królestwa Twego przeniósł: daj nam się i tu i w niebie z chwały Jej weselić. Który żyjesz itd.

Tajemnica piąta.

Koronowanie Najśw. Panny Maryi w niebie.

Jezus w niebieskim Syonie,
I na wiecznéj chwały tronie
Matkę swoję koronuje,
Gdzie z Nim na wieki króluje.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie, Synu Boga itd. Bądź chwała Tobie Jezu itd.

Antyfona: Umiłował ją Król więcéj nad wszystkie niewiasty i włożył na głowę Jéj koronę królestwa swojego. Alleluja.
V. Niech będzie Imię Pańskie itd.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, Królu wiecznéj chwały, któryś zasługi Najśw. Matki Twojéj koroną królestwa wiecznego nadgrodził, racz nas też uczestnikami téj korony uczynić, którzyśmy się Tobie i Matce Twojéj na służbę wieczną oddali: z którą niech Ci będzie cześć i chwała teraz i na wieki wieków. Amen.

Antyfona na zakończenie części trzeciéj: Na Imię Pana Jezusa niech klęka wszelkie kolano niebieskie, ziemskie i piekielne, i wszelki język

niech wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. Alleluja.

V. Wszystkie narody, któreśkolwiek stworzył, przyjdą i będą się przed Tobą kłaniały.
R. I będą wielbiły Imię Twoje.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Boże, któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, sprawił wiernym Twoim z wielką słodkością ukochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe: daj nam to z łaski Twojej, aby wszyscy, którzy Je czczą i wielbią na ziemi, świętego pocieszenia słodkości w wieku niniejszym, a w przyszłym wesela nieograniczonego i błogosławieństwa dostąpić mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa itd.

Wierzę w Boga itd.

Litania o Najsłodszém Imieniu Jezus.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson!
Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas!
Ojcze, z nieba Boże: Zmiłuj się nad nami!
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,
Jezu, Synu Boga żywego,
Jezu, jasności Ojcowska,
Jezu, śliczności światła wiecznego,
Jezu, Królu chwały,
Jezu, Słońce sprawiedliwości,

Jezu, Synu Maryi Panny,
Jezu przedziwny,
Jezu, Boże mocny,
Jezu, Ojcze przyszłego wieku,
Jezu, wielkiéj rady Aniele,
Jezu najmocniejszy,
Jezu najdoskonalszy,
Jezu najchwalebniejszy,
Jezu najwdzięczniejszy,
Jezu najmilszy,
Jezu jaśniejszy nad słońce,
Jezu piękniejszy nad miesiąc,
Jezu ozdobniejszy nad gwiazdy,
Jezu najsłodszy,
Jezu najrozkoszniejszy,
Jezu najcichszy,
Jezu najpokorniejszy,
Jezu najuboższy,
Jezu najcierpliwszy,
Jezu najposłuszniejszy,
Jezu najczystszy,
Jezu, miłośniku czystości,
Jezu, miłości nasza,
Jezu, Boże pokoju,
Jezu, dawco żywota,
Jezu, przykładzie cnót,
Jezu, ozdobo obyczajów,
Jezu, dusz żarliwości,
Jezu, Boże nasz,
Jezu, ucieczko nasza,
Jezu, Ojcze ubogich,
Jezu, Pocieszycielu strapionych,
Jezu, skarbie wiernych,

Zmiłuj się nad nami.

Jezu, perło droga,
Jezu, skarbie doskonałości,
Jezu, dobry Pasterzu,
Jezu, gwiazdo morska,
Jezu, światłości prawdziwa,
Jezu, mądrości wieczna,
Jezu, dobroci nieskończona,
Jezu, żywocie, prawdo i drogo nasza,
Jezu, wesele Aniołów,
Jezu, Królu Patryarchów,
Jezu, Dawco Ducha św. Prorokom,
Jezu, Mistrzu Apostołów,
Jezu, Nauczycielu Ewanielistów,
Jezu, męstwo Męczenników,
Jezu, światłości Wyznawców,
Jezu, czystości panieńska,
Jezu, korono wszystkich Świętych,
Bądź nam miłościw: Odpuść nam Jezu!
Bądź nam miłościw: Wysłuchaj nas Jezu!
Od wszego złego, wybaw nas Jezu!
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od nagłéj i niespodzianéj śmierci,
Od morowego powietrza, głodu, ognia i wojny,
Od sideł szatańskich,
Od Twego gniewu, nienawiści i wszelkiéj złéj woli,
Od ducha nieczystego,
Od piorunów i nawałności,
Od śmierci wiecznéj,
Od zaniedbania natchnienia Twego,
Od przestąpienia przykazań Twoich,
Od wszelkiego złego przypadku,
Przez Tajemnicę świętego wcielenia Twego,

Zmiłuj się nad nami!

Wybaw nas Jezu!

Przez przyjście Twoje,
Przez narodzenie Twoje,
Przez obrzezanie Twoje,
Przez dzieciństwo Twoje,
Przez najświętsze życie Twoje,
Przez chrzest i święty post Twój,
Przez prace Twoje,
Przez mękę i krwawy pot Twój,
Przez krzyż i opuszczenie Twoje,
Przez mdłości Twoje,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez święte zmartwychwstanie Twoje,
Przez przedziwne wniebowstąpienie Twoje,
Przez pociechy Twoje,
Przez chwałę Twoję,
Przez przenajdroższe Imię Jezus Twoje,
Przez nieskończoną dobroć Twoję,
Przez zasługi i przyczynę przenajświętszej Matki Twojej,
Przez przyczynę wszystkich Świętych Twoich,

Bądź nam obrońcą naszym, wybaw nas Jezu!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: Przepuść nam Jezu!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: Wysłuchaj nas Jezu!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: Zmiłuj się nad nami Jezu!

Jezu usłysz nas! Jezu wysłuchaj nas!

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!

Ojcze nasz! itd.

V. I nie wódź nas na pokuszenie!

R. Ale nas zbaw ode złego!

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.
R. Teraz, i zawsze, i na wieki wieków.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: (str. 417 i 434).

Polecenie siebie samych Panu Jezusowi.

O Panie Jezu Chryste! polecamy się Twojej najświętszej opiece, pokaż Twą litość nad nami. O najłaskawszy, o najmiłosierniejszy Odkupicielu nasz, o nadziejo nasza i zbawienie nasze jedyne, o najdobrotliwszy Jezu, kochanku nasz najmilszy, o wszystka miłości nasza, słodkości serca naszego, żywocie duszy naszej, o najjaśniejsza światłości nasza, największe wesele nasze, pokoju nasz najwdzięczniejszy, o bogactwo nasze najwyższe, dobroci nasza, doskonałości nasza, o raju wszelkiej rozkoszy, Panie Boże nasz, przybądź nam na pomoc: prosimy odpuszczenia wszystkich grzechów naszych, prosimy ducha dobrego, prosimy łaski! napraw, uzdrów, poświęć nas, wspomoż, broń i zbaw nas: dajże nam najsłodszy Jezu, abyśmy Cię ze wszystkiego serca, ze wszystkiéj duszy i ze wszystkich sił naszych miłowali; niech Ci będzie cześć i chwała, nasz drogi Odkupicielu, teraz i na wieki wieków. Amen.

Na Gromnice, czyli Oczyszczenie Najśw. Panny Maryi.

Uwaga: Dziś święto Syna i święto Matki: albowiem dzieciątko Jezus się stawia Panu w kościele, a Panna, Matka Jego,

ofiaroje dary dla oczyszczenia swego. — Oto, dwie tajemnice: Czystość się oczyszcza! Wykupiciel się wykupuje! — Dziś też się świecą świece (gromniczkami u nas zwane, a już od przodków naszych, katolickich chrześcian, dla oddalenia mocą Jezusową uderzenia gromów i piorunów zapalane, którego przez tę świecę zapaloną obcującego z nami, strzegącego nas od wszelkiego złego, mocno wyznawamy), albowiem dziś według słów Szymeona pokazała się „światłość na oświecenie pogan“ tj. Jezus Chrystus w kościele. Przypomnij sobie gromnicę zapaloną, która ci była przy chrzcie św. na znak wiary w Jezusa Chrystusa podana, a wyproś od Boga tę łaskę, aby światło tej wiary aż do śmierci nigdy w tobie nie zagasło, które przez podaną tobie znowu przy śmierci gromnicę gorejącą cię szczęśliwie przeprowadzi z tego świata do wieczności, z ciemności śmierci do światłości i chwały wiecznéj. — Dziś też rocznica zaprowadzonego w Szląsku towarzystwa wstrzemięźliwości i odpust zupełny dla wszystkich członków tegoż towarzystwa, którzy przez wierne zachowanie i odnawianie ślubów Bogu uczynionych na wdzięczną i nieustającą Maryi i Jezusowi ofiarę się przynoszą i w stanie łaski poświęcającej się znajdują.

Pieśń I.

1. Chwała Bogu w wysokości, — Z niniejszéj uroczystości, — Dzisiaj święcą się gromnice — Dla przedziwnej tajemnicy.

2. Dziś z świecą w kościół wchodziła — Marya z tym, co zrodziła, — By Bogu ofiarowała, — To co najdroższego miała.

3. Dziś dla przykładu naszego, — Nie mając brudu żadnego, — Pełni prawo oczyszczenia, — Czystsza nad wszelkie stworzenia.

4. Dziś palimy owe świece, — Które w zgon dadzą nam w ręce; — Abyśmy i świetle żyli, — I w świetle z świata zchodzili.

5. Dla tegoćto gdy nas chrzczono — Świece także

zaświecono, — Byśmy wiarą oświeceni, — Grzechowych się strzegli cieni.

6. Świeca jest Trójcy obrazem — Knot, wosk, światło, jedno razem; — Świeca do obrządków wiele, — Zawsze potrzebna w kościele.

7. Ogień świecy Bogu miły, — Ogień krzepi ludzkie siły, — Świeca cienie nocne spędza, — Gromnica czarta odpędza.

8. Żyjmyż w cnotliwej światłości, — Strzegąc się grzechu ciemności; — Byśmy gdy będziem' konali, — Jasność nieba oglądali.

9. Dzisiaj więc prośmy Maryi, — Byśmy doznali łaski Jej, — W życiu, a najbardziej w zgonie, — By nam była ku obronie.

10. Abyśmy za Jej pomocą, — Zdjęci śmiertelną niemocą, — Gromnicą czarta zgromili, — Szczęśliwie życie skończyli.

Pieśń II.

1. Dzisiaj wszedłszy do kościoła, — Szymeon z radości woła: — Cóż ja widzę? Bóg nad bogi — Odwiedza swój lud ubogi!

2. O Boże, cóż się to stało, — Że mi się szczęścia dostało, — By niegodne oczy moje — Widziały zbawienie swoje.

3. O niechże Ci wiecznie trwała — Będzie cześć, pokłon i chwała, — Bogu w ciele zjawionemu, — Z Dziewicy urodzonemu.

4. Podaj Matko swe kochanie, — Podaj mi oczekiwanie, — Co świat trzyma w palcach swoich, — Już widzę na rękach moich.

5. Witaj narodów światłości, — Chwało Izraelskich włości: — Tyś obrońca, Tyś Zbawiciel, — Tyś Bóg mój, Tyś Odkupiciel.

6. Patrząc, Twą się cieszę twarzą — Z której wdzięczności się zarzą; — Już mnie światło oświeciło — Już mi więcej żyć nie miło.

7. Już teraz, Panie, starego — Puść w pokoju sługę Twego, — Rozwiąż mnie już teraz z ciałem, — Czegom pragnął, doczekałem.

8. Niechcę już mieć nic na świecie, — Niech mię prędko śmierć w grób wgniecie; — Duch się mój do ciebie śpieszy, — Nic mnie tu już niepocieszy.

9. Już, już wesoło umieram, — Już oczy moje zawieram, — Ziść mi obietnicę swoję. — Weź do nieba duszę moję.

V. Oznajmiono było Szymeonowi przez Ducha świętego.
R. Że nie umrze, póki nie ogląda Zbawiciela Pańskiego.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, Majestat Twój pokornie wzywamy, ażeby, jako jednorodzony Syn Twój dnia dzisiejszego z postacią ciała naszego w kościele był ofiarowany, tak też i my z oczyszczonemi sercami Tobie się ofiarowali. Przez tegoż Pana naszego itd.

Odnowienie obietnicy wstrzemięźliwości.

Po zakończonem Nabożeństwie: Ojcze nasz!

V. I nie wódź nas na pokuszenie.
R. Ale nas zbaw ode złego.

V. Ześlij Ducha Twego świętego i stworzone będą.
R. I odnowisz oblicze ziemi.
V. Odnówcie się w Duchu i przyobleczcie się w człowieka nowego.
R. Który na podobność Bożą stworzony jest w sprawiedliwości, w prawdzie i w świętości.
V. Ofiaruj Bogu ofiarę żywota,
R. I wypełnij Najwyższemu twoje zaślubienia.
V. Będę wypłacał dług zaślubienia mego.
R. Który uczyniły wargi moje.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.
R. A wołanie itd.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże! któryś lud Twój wybrany z niewoli Egyptskiej wybawił, i na wieczną pamiątkę tego tak wielkiemi cudy wyświadczonego dobrodziejstwa Twego nieskończenie powracającą uroczystość ustanowioną mieć chciał: oto z daleko okrutniejszej niewoli pijaństwa za pomocą Twojej prawicy ojcowskiej i za przyczyną Matki Twej przenajświętszej wybawieni, odprawiamy z sercem dziękczynnem uroczystość dzisiejszą. Bądźże błogosławiony, o Panie i Boże ojców naszych, któryś odwiedziwszy lud Twój, z niewoli wybawiłeś: niech będzie za to wychwalone i błogosławione Imię najświętsze Twoje!

Ale oraz się też dziś zbliżamy do Ciebie, Ojcze najłaskawszy! z dziecięcą w miłosierdziu Twojem ufnością, abyśmy z radośnem sercem obietnice nasze przed obliczem Twojem odnowili, i nowych sił i pomocy do stałego ich dotrzymania od

Ciebie sobie wyprosili. Ojcze najłaskawszy! przyjmij to nasze serdeczne dziękczynienie z tą ofiarą, którą Ci dziatki Twoje przednaszają, jakoś przyjąć raczył ofiarę Abla sprawiedliwego. Zachowaj i wzmacniaj w nas ducha trzeźwości i gorliwości, udziel łaskę męstwa w pośród niebezpieczeństw, które nas otaczają, sercom naszym słabym dodaj siły do stałego wytrwania w dobrem aż do końca. Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, który itd.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha † Świętego. Amen.

Ja N. przed Bogiem, przed Najświętszą Panną, przed św. Aniołem Stróżem moim i kościołem Bożym uroczyście obiecuję: za pomocą Boską wstrzymywać się całkowicie od wszystkich palonych napojów, a w innych wszelakich napojach mierność zachowywać, i do tejże trzeźwości ze wszystkich sił moich bliźniego mojego zachęcać. Uznaję i wyznawam to: iżbym na karę przed Bogiem, na hańbę przed ludźmi, i na wyrzucenie z bractwa zasłużył, gdybym kiedykolwiek to rozważnie uczynione, zbawienne przyrzeczenie lekkomyślnie miał przestąpić.

Nastąpić może Litania Lauretańska 257, potem Antyfona: Pod Twoję obronę 259.

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.
R. Abyśmy itd.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże! Majestatu Twego pokornie prosimy o łaskę, abyś

nam z tak czystemi sercami przed Cię stawić się dozwolił, jako jednorodzony Syn Twój Jezus Chrystus dnia dzisiejszego w postaci śmiertelnego ciała naszego w kościele Tobie był przedstawiony. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Módlmy się: Najświętsza, niepokalana Panno i Matko Pana naszego, piękniejsza niż miesiąc, czyściejsza niż słońce, Królowa nieba i ziemi! Nie uważając na czystość Twoję nieprzyrównaną, prawu oczyszczenia dnia dzisiejszego doskonaleś się poddała, i po ofiarach w zakonie przepisanych, Twoje Dzieciątko Boże, Ojcu niebieskiemu na ofiarę przyniosłaś. W połączeniu z tem Twojem posłuszeństwem i z Twoją ofiarą, przedstaw Ojcu niebieskiemu i naszę ofiarę maluchną, którą dziś na Jego chwałę i większą cześć Twoję odnawiamy. — O wielmożna Opiekunko Towarzystwa naszego! módl się za nami, i za wszystkiemi braćmi i siostrami naszemi i po całem świecie, abyśmy według obietnicy naszej wiernie postępowali. Zgromadź wielu pod świętej wstrzemięźliwości chorągiew, Tobie poświęconą, pomagaj nam wszędzie nad nieprzyjaciołmi zwyciężać, Bożą chwałę, Twoję cześć i wszystko dobre rozmnażać, abyśmy po szczęśliwie dokończonym boju wieczną zwycięstwa palmę dostąpili, która onym jest zachowana, co trzeźwie, pobożnie i sprawiedliwie służą aż do końca Twojemu Synowi Jednorodzonemu i Tobie, o Matko miłosierdzia! Amen.

V. Módlmy się za wszystkich protektorów i dobrodziejów naszego bractwa.

R. Niech ich Pan zachowa, ich życie przedłuży, i do żywota wiecznego przywiedzie.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże! zmiłuj się nad sługą Twoim N., naszym najwyższym pasterzem, prowadź go litościwie na drodze wiecznego zbawienia, aby za pomocą łaski Twojej o to się starał i to wykonywał, co się Tobie podoba.

Boże, Najwyższy Pasterzu wszystkich wiernych, spojrzyj łaskawie na sługę Twego N., biskupa naszego, użycz mu łaski, aby wiernym swoim słowem i przykładem przeświecał i wraz z powierzoną jemu trzodą do żywota wiecznego wstąpić zasłużył.

Królu nad wszystkimi królami, i Panie nad wszystkimi panami! błogosław też cesarzowi naszemu wraz z jego dworem cesarskim, aby według Twojej najświętszej woli w wszelkiej mądrości, sprawiedliwości i w pokoju Twoim ludem rządził, Twój kościół i kraj przeciw nieprzyjaciołom bronił, i ku Tobie, któryś jest początkiem wszelkiej mocy i państwa, dostać się zasłużył. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. Módlmy się też za wszystkich zatwardziałych grzeszników i zaślepionych pijaków.

R. Pan ich niech oświeci i z drogi zatracenia wiecznego nawróci według wielkiego miłosierdzia swego.

Módlmy się: O Boże wieczny! Stworzycielu wszystkich rzeczy, pamiętaj, że też i dusze niewiernych, błądzących, pijaków i wszystkich grzesznych od Ciebie są stworzone i Twoim obrazem przyozdobione. Oto, na Twoję zniewagę od mocy ciemności i nieprzyjaciela piekielnego w więzieniu są zatrzymane. Pamiętaj, że jednorodzony Syn Twój Jezus Chrystus dla ich wybawienia przegorzką śmierć cierpiał, i niedopuszczaj dłużej, żeby ten Twój Syn ukochany od nich był niepoznany i wzgardzony; wysłysz prośby Świętych i błaganie kościoła Twego świętego, którem miłosierdzie Twoje dla zbawienia tak wielu błądzących wzywa! zapomnij ich niedowiarstwo, niewierność, złość i zatwardziałość, i spraw łaską swoją, aby też oni poznali, bali się i kochali tego, któregoś zesłał, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jedynem naszem zbawieniem, życiem i zmartwychwstaniem naszem, przez którego wyratowani i zbawieni jesteśmy. Jemu niech będzie cześć i chwała na wieki! Amen.

V. Dusze wszystkich zmarłych braci, jako też wszystkich wiernych zmarłych przez miłosierdzie itd.

Psalm 116, jako przy nieszporach str. 276.

Odnowienie tejże samej obietnicy w inne Święta Panny Maryi, jako to w Niepokalane poczęcie, w Zwiastowanie, w Nawiedzenie i Narodzenie.

Po zakończonem nabożeństwie:

V. Wspomożenie nasze w Imieniu Pańskiem.

R. Który stworzył niebo i ziemię.

V. Panie wysłuchaj modlitwę itd.

Módlmy się: Do tronu łaskawości Twojéj znowu się zbliżamy, o Boże miłosierdzia! abyśmy w naszéj słabości nowych sił z źródła Boskiéj litości Twojéj nabyli. Za Twojem natchnieniem świętem wstąpiliśmy do towarzystwa Tobie ulubionego, wstrzemięźliwości chrześciańskiéj. Oto przystępujemy do tego samego ołtarza, na którym Syn Twój ukochany, Pan i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus wieczną ofiarę błagalną teraz ofiarował, i u którego stopni nasze zaślubienia uczyniliśmy, abyśmy toż zaślubienie tu przed obliczem Twojém odnowili. Jakośmy ślubowali, tak na zawsze chcemy zostać wstrzemięźliwymi: chcemy na zawsze za pomocą Boską od wszystkich palonych napojów całkowicie się wstrzymywać, a innych wszelakich napojów z miarą tylko zażywać, abyśmy serca Twojego ojcowskiego przez grzeszne używanie Twoich dobrodziejstw nie zasmucili, i ten obraz Twój święty, którymeś nas przyozdobił, nie znieważyli, potém też braci naszych ze wszystkich sił naszych do równej wstrzemięźliwości zachęcać.

Lecz cóż może stworzenie człowiecze, słabe i ułomne, bez Twojéj pomocy? Tylko kto w Tobie nadzieję zawsze pokładał, nigdy nie był zahańbion. Dla tego razem wołamy do Ciebie: O Panie! przybież nam ku pomocy, nie opuszczaj nas w naszych krewkościach! nie daj zaginąć dziełu rąk Twoich! Oświeć i nawróć naszych błądzących braci, którzy

towarzystwu naszemu naprzeciw, w obżarstwie i pijaństwie z imienia chrześciańskiego szydzą, i docześnie i wiecznie giną.

Zachowaj nas i prowadź po gładkiej życia niniejszego ścieszce, abyśmy Twoją pomocą wsparci, w trzeźwości i wszystkich cnotach chrześciańskich nowych sił nabywszy, i innych dla Ciebie zyskali i tam się dostali, gdzie Ty sam wieczną i nieodmienną nagrodą będziesz tych, którzy w dobrem wytrwali, z jednorodzonym Synem Twoim Jezusem Chrystusem, Panem i Zbawicielem naszym, i z Duchem św. Bóg po wszystkie wieki wieków. R. Amen.

Antyfona: Święta Marya, ratuj nędznych, wspomagaj słabych, pocieszaj strapionych, módl się za ludem, przyczyniaj się za duchowieństwem, wstawiaj się za pobożną płcią niewiast, niech wszyscy doznawają Twego wsparcia, którzykolwiek z nabożeństwem obchodzą Twoje święte Niepokalane Poczęcie. (Zwiastowanie, Nawiedzenie, Narodzenie.)

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko,
R. Abyśmy itd.

Módlmy się: Prosimy Cię Panie za przyczyną błogosławionej, zawsze czystej-Panny Maryi zachowaj to Jej opiece oddane Towarzystwo Wstrzemięźliwości od wszelkiego niebezpieczeństwa, i gdy członki jego w prawdziwości serca tu upokorzone przed sobą widzisz, zachowaj je według wielkiego miłosierdzia Twego od wszystkich prześladowań

nieprzyjaciół jak widomych tak niewidomych. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Dodaj Modlitwy z świąt Niepokalanego Poczęcia, Zwiastowania lub Nawiedzenia N. M. Panny.

V. Módlmy się też za wszystkich braci naszych i dobrodziejów jak za żywych tak za zmarłych.

R. Udziel im Panie dla Imienia Twego świętego żywota wiecznego.

Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże, który nad żyjącemi i umarłemi panujesz, i nad tymi wszystkimi litujesz się, których znasz wiarę i dobre uczynki; błagamy Cię w upokorzeniu: racz się zlitować nad tymi, za których zasyłamy prośby nasze, tak co są jeszcze na świecie jak co już we wieczności, racz im za przyczyną świętych Twoich dać odpuszczenie wszystkich grzechów. Przez Pana naszego itd.

Rocznica za dusze zmarłych członków Towarzystwa Wstrzemięźliwości.

(3. lutego.)

Po zakończonem Rekwialnem Nabożeństwie: Psalm 129: Z głębokości str. 61.

V. Panie zmiłuj się nad nami!

R. Chryste zmiłuj się nad nami! — Panie itd. Ojcze nasz! —

V. I nie wodź nas na pokuszenie.

R. Ale nas zbaw ode złego.

V. Od bramy piekła.
R. Wybaw Panie dusze ich!
V. Niech odpoczywają w pokoju.
R. Amen.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Boże, któremu właściwą jest, litować się zawsze i odpuszczać, Ciebie pokornie upraszamy za duszami sług Twoich i służebnic, braci i siostr naszych, których rocznią pamiątkę obchodzimy, abyś je nie podawał w ręce nieprzyjaciela, ani zapominał do końca, ale kazał je wziąść świętym Aniołom i do ojczyzny raju zaprowadzić: aby, ponieważ w Tobie nadzieję pokładały i w Ciebie wierzyły, mąk piekielnej kary nie ponosiły, lecz wiecznéj odziedziczyły wesołości. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

V. Módl się za nimi św. Boża Rodzicielko,
R. Aby się stały godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się: O najłaskawsza i najmiłosierniejsza Matko, Pomocniczko żyjących i Pocieszycielko zmarłych, wejrzyj okiem miłosierdzia Twego na dusze zmarłych, którzy Tobie w tem towarzystwie pobożnie i trzeźwie służyli, i teraz jeszcze w czyścowych mękach dług swoich grzechów wypłacają. Pokaż nad nimi moc i macierzyńskie zmiłowanie Twoje; z Synem Twoim ich pojednaj, Synowi Twojemu ich zalecaj, Twojemu Synowi ich oddawaj, aby ich jak najrychlej połączył z Twemi dziatkami

radującymi się w wiecznej szczęśliwości. Który z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

V. Odpoczynek wieczny racz im dać Panie,
R. A światłość wiekuista niechaj im świeci.
V. Wiecznego pokoju niechaj miłosierdzie Boże użyczy onym i duszom wszystkich wiernych zmarłych.
R. Amen.

Na niedzielę starego mięsopustu czyli Siedmdziesiątnicę.

Uwaga: W przeszłych wiekach chrześciańskich żyli katolicy, którzy post święty wielki, który czterdziestodniowym nazywamy, 70 albo 60 albo 50 dni przed wielkanocą zaczęli, dla tego na pamiątkę te trzy niedziele przed środą popielcową, siedmdziesiątnicą, sześćdziesiątnicą i pięćdziesiątnicą kościół święty nazywać zwyknął. Już to z tą pierwszą z tych niedziel kościół św. przez wyniechanie w officyach swoich czasowych i we mszach świętych hymnów i słów radość i wesele oznajmujących, jako to przez wyniechanie: Gloria — Te Deum laudamus — Alleluja, i przez ubieranie się w szaty modre zaczyna się na post wielki, na pokutę za grzechy, na rozmyślanie męki Pańskiej gotować i wiernych swoich do tego gotowania zapraszać. — Słuchaj tedy, duszo chrześciańska, zanim świat do używania swych uciech, swoich rozkoszy od Boga odłączających się gotuje, na ten czas głos kościoła twego świętego a wstrzymywając się od wszystkich zbytecznych i nieprzystojnych rozrywek światowych, Boga o miłosierdzie dla grzechów naszych błagać nieprzestawaj.

Na niedzielę mięsopustną czyli Pięćdziesiątnicę.

Uwaga: W te 3 dni przed popielcową środą — ostatkami zwane, — znajduje się po niektórych kościołach miejskich i wiejskich ten zbawienny obyczaj, nabożeństwo tak nazwane 40godzinne,

który św. Karol Boromeusz, biskup Medyolański, dla przestania bezbożności mięsopustnych pierwszy zaprowadził, z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawiać, które nabożeństwo rozmaitemi odpustami od Ojców św. jest obdarzone.

Na to nabożeństwo, albo ten odpust 40godzinny, można potrzebować: Koronkę i Litanię o Najśw. Sakramencie i Litanię o Najsłodszem Imieniu Jezus, tudzież Litanię do wszystkich Świętych. Potém też modlitwy, psalmy pokutne i modlitwy dla osiągnienia odpustu zwyczajnie używane (str. 54 i 88).

Przepraszaj przynajmniej Jezusa za zniewagi Jemu w tym Sakramencie w ostatkach i w całym roku wyrządzone (str. 140).

Pieśni na 40godzinny odpust.

I.

1. Dziś ja przychodzę Jezu ku Tobie! — W tym Sakramencie kłaniam się Tobie! — Gdy uważamy sami u siebie, — Serce topnieje, ma się ku Tobie.

2. Skoro uważam tak wielkie dobra, — Które nam czynisz, rzecz nie podobna, — By od miłości serce gorzało, — Za grzechy swoje łez nie wylało.

3. Na twarz upadam, czołem tu biję, — Za grzechy moje dzisiaj żałuję — Żem nie jest godzien, tu oczy moich — Podnieść, oglądać dobrodziejstw Twoich.

4. Tu na tém miejscu w każdym kościele, — Gdzie się zgromadza ludzi tak wiele, — Kłaniamy Ci się wszyscy społecznie, — Bądźże pochwalon na wieki wiecznie.

5. Niech pochwalony święty Sakrament! — Od wszystkich ludzi i w każdy moment: — Że się wyświadczasz być między nami, — Którzy wiernymi Twymi sługami.

6. Niech odszczepieńcy oczy obrócą — Na Twoję chwałę, uznać tu muszą: — Że między nami uciechy Twoje — Zawsze bywają, słowa to Twoje.

II.

1. Nieskończona, najśliczniejsza Jezu miłości!
Niepojętéj i prawdziwéj źródło słodkości!
Słońce, miesiąc i z gwiazdami, — Niebo wszystko z Aniołami
Piękności się Twéj dziwują, — Lecz nie pojmują.
2. Tyś lilija, Tyś kwiateczek wdzięczny, różany,
Nader wonny, nader śliczny, wszystek rumiany;
I na ziemi i na niebie, — Panie Jezu, nic nad Ciebie,
Nie masz nigdzie piękniejszego, — I wdzięczniejszego.
3. O jedyne serca mego Jezu kochanie,
Wszechmogący, wszystkiéj ziemi i nieba Panie;
Nad perły i złoto droższy, — Nad sam kanar i miód słodszy,
Wdzięczna duszy méj ochłodo, — I żywa wodo!
4. Jakżeś dla mnie był na krzyżu bardzo zraniony,
I od głowy aż do stopy wszystek skrwawiony;
Gwoździmi srodze przykowany, — Okrutnie ubiczowany,
Zeplwany, koronowany, — Policzkowany.
5. Rany Twoje przenajświętsze mile całuję,
A ztąd rozkosz niepojętą na sercu czuję,
W nich zanurzam moję duszę, — Doświadczywszy przyznać muszę,
Iż są rajem Twoje rany, — Jezu kochany.
6. Z serca Twego Najświętszego źródło wypływa,
Które szpetne dusze ludzkie ślicznie obmywa;
Kto zupełnej jest nadzieje, — By był murzyn wybieleje,
Krwią Najświętszą Twą polany, — Jezu kochany!
7. Twoje rany są skarbnicą wszelkiéj słodkości,
Nieskończony, niepojęty upał miłości;
Lodowate rozgrzewają, — I kamienne rozpalają,
Serca ludzkie nasycają — I roztapiają.

8. O nadziejo wdzięczna Jezu pokutujących!
O wesele niepojęte w smutku będących!
Tyś pociechą, Tyś radością, — Tyś rozkoszą i słodkością,
Jezu z serca ulubiony, — Bądź pochwalony!

9. Ciebie pragnąć dusza moja już nie przestanie,
O dobroci nieskończona! aż Cię dostanie:
Nie opuszczaj serca mego, — Ciebie wielce pragnącego,
Jezu mile pożądany, — I ukochany!

10. Przeto jako z dzikiej knieje, gdy szczwaniem gnana
Pędem bieży do strumienia łania stroskana:
Tak i dusza moja licha — Do Ciebie spragniona wzdycha,
O Jezu ukrzyżowany! — Z serca kochany.

11. Więc Cię o to proszę Jezu! mocno błagając,
Do najświętszych nóg pokornie Twych upadając:
Przy konaniu ducha mego — Przyjm, do serca zranionego;
Łaskawie mi odpuść złości, — Jezu miłości!

12. Od łaski Twej nie oddalaj sługi Twojego,
Do królestwa racz przypuścić pożądanego:
Niech oblicze święte Twoje, — Oglądam kochanie moje!
Posiadając Jezu Ciebie, — Na wieki w niebie.

Pieśni na ostatki o obłudzie świata.

I.

1. Wale marny świecie! Wale ci śpiewam,
Co z ciebie poczęcie ma, tobie wracam.
Wiem, że nic stałego się nie znajduje,
Tylko sama próżność się pokazuje.

2. Twa rozkosz przeminie jak z rana rosa,
Wszystko ci upłynie, wszelka twa krasa.
Jako kwiatek polny w swej wspaniałości
Zwiędnie, zginie z swego miejsca w prędkości.

3. Już tedy zaniecham świata marności,
Abym mógł dostąpić wiecznej radości.
Jezusa Chrystusa chcę naśladować,
Za nim wąską drogą w niebo wstępować.

4. Z Jobem najcierpliwszym na gnoju leżę,
Z grzesznym publikanem nędzny się korzę,
Biję się w piersi swe jako niegodny:
Boże bądź miłościw! odpuść me winy.

5. Duszo chrześciańska pókiś w twem ciele,
Nie zapomnij nigdy na Zbawiciela.
Jego święte rany rozważaj sobie:
Tak będziesz bezpieczna w ostatniej dobie.

6. Pojrzyj na krzyż święty a wspomnij sobie,
Jak Jezus rozpięty płaci za ciebie.
Cóż mógł więc uczynić dla cię człowiecze?
Z ran Jego przeświętych droga krew ciecze.

7. Głowa przenajświętsza cierniem zbodzona,
A twarz najśliczniejsza cała skrwawiona.
Ręce, nogi święte gwoździmi przebite,
Jego Boskie oczy krwią są zakryte.

8. Wspomnij w Raju na mnie Jezusie Panie!
Odpuść winy moje a w niebie zbaw mnie!
Nie sądź duszy mojej w sprawiedliwości,
Ale uczyń podle Twej łaskawości.

9. O Marya Panno! Matko miłości!
Nie dopuszczaj na mnie sądu ostrości.
By nie na lewicy dusza ma stała,
Ale na prawicy miejsce znalazła.

10. Święta Magdaleno, Patronko grzesznych!
Upros odpuszczenia grzechów śmiertelnych.
Jeżliśmy cię w grzechach naśladowali,
Daj też byśmy z tobą pokutowali.

11. O byśmy słyszeli te święte słowa,
Któreś ty słyszała od Chrysta Pana:
Wieleś miłowała, odpuszczam tobie,
Miłością nadgrodzę twą miłość w niebie.

12. Amen, gdy już kończę moje śpiewanie,
Chcę jeszcze pozdrowić Jezu Twe rany;
Niech będą uczczone a uwielbione,
Od chrześcian wiernych wżdy pozdrowione.

II.

1. Czemuż świat wojuje, próżnej chwale służy,
Którego szczęśliwość na krótki czas płuży.
Tak prędko pomija jego panowanie,
Jak jedno naczynie najsłabsze gliniane.

2. Wierz więcej pisaniu, na łodzie rytemu,
Jako w obietnicach światu obłudnemu;
Obłudny w zapłacie pod przykrywką cności,
Który nigdy nie miał godziny w ufności.

3. Więcej wierz powieści człeka mizernego,
Niż szczęściu, rozkoszy świata omylnego.
Fałsz i ludzi zdrada szydzi marnościami,
Fałszywa odmiana i też rozkoszami.

4. Gdzie, proszę, są oni, co światu wierzyli,
Którzy się w uciechach jego zanurzyli?
Gdzie mądry Salomon, gdzie on król wspaniały,
Prześliczny Absalon i Samson też śmiały.

5. Gdzie oni królowie, gdzie krasomowcowie,
Biskupi, książęta, zacni monarchowie?
Ci się rozkoszami świata ucieszyli,
A we mgnieniu oka wszystkiego pozbyli.

6. Tak pewna uciecha świata mizernego,
Jako cień człowieka w drodze idącego.

O! nędzny człowiecze, gadziny potrawo,
O marna sprosności, robactwa zabawo!

7. Czemuż tak łakomie pragniesz wysokości,
Czemuż z usilnością nabywasz godności?
Niewiesz, że cię z tego śmierć okrutna złupi,
A od jéj srogości nic cię niewykupi?

8. Przetoż szczęśliwości niegruntuj swéj w świecie,
Aleć wiecznéj szukaj w tak krótkim żywocie.
Niewierz obietnicom więc żadnym światowym,
Czyń dobrze za życia, najlepiéj takowym.

9. Myślą twą wzbijaj się aże pod niebiosa,
Tamć stała po śmierci będzie twa rozkosza.
Patrz na gruncie cnoty szczęście twe założyć,
Gardź świata marnością, a będziesz wiecznie żyć.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję. R. A wołanie itd.

Módlmy się: Udziel nam tego, Boże, prosimy Cię, ażebyśmy zawsze tego pragnęli, coś Ty Twym wiernym czcicielom przyobiecał, a serca nasze tam, gdzie wieczne i nieodmienne radości są, kierowali. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Nabożeństwo w Poście.

Uwaga: Post czterdziestodniowy jest czas pokuty i powstania z grzechów, czas żałosnego płaczu i wzdychania, czas modlitwy i nabożnego rozmyślania, w który łaskę, przez grzech utraconą, mocą męki Jezusowéj znaleść możemy i powinniśmy. Dla tego czyń pokutę, przynajmniéj w tym świętym czasie ciało i duszę umartwiając różnemi uczynkami dobremi.

Z troskliwością się wstrzymywaj od grzechu, a za przeszłe każdodziennie przed obrazem ukrzyżowanego Zbawiciela żałuj serdecznie. Pacierza i rozmyślania pobożnego według przykładu Jezusowego więcej pilnuj niż kiedy indy, osobliwie rozmyślaj o męce Pańskiej bądźto w domu lub w kościele przy obchodzeniu drogi

krzyżowej. Post od kościoła nakazany dla umartwienia i ukarania ciała twego wszetecznego i ducha nieposłusznego pilnie zachowaj, pamiętając, że wyjąwszy niedzielę, każdy dzień od popielcowej środy aż do zmartwychwstania Pańskiego jest postem, tak że tylko raz na dzień będziesz używał pokarmu dla nasycenia, insze razy tylko dla właśnie potrzebnego posilenia.

Pieśni na popielec.

I.

1. Racz ku nam Boże skłonić swoje uszy,
Niech Cię pokorna prośba nasza wzruszy,
Usłuchaj głosu z szczerej łaski Twojej,
Czeladki swojej.
2. Wejrzyj łaskawie z Tronu najwyższego,
Użycz kagańcom naszym światła swego:
Oświeć przedziwną mocą Twej jasności
Duszne ciemności.
3. Ratuj tonących z Twej łaskawej woli,
Oczyść plugastwa, wybaw nas z niewoli.
Odpuść nam winy, podnieś upadłego,
Z wiernych każdego.
4. Bez Ciebie w przepaść ciemną upadamy,
W bezmiernych złościach jak w wodach pływamy;
Ręka Twa, Boże, ciągnie nas do Twego
Domu Bożego.
5. Chryste dobroci, żywocie słodkości,
Wesele, światło, niezmierna litości,
Tyś nas odkupił krwią swoją różaną,
Dla nas wylaną.
6. Racz wlać swą miłość w chrześciańskie myśli,
Byśmy za wiarę w światłość wieczną przyszli,
Zdarz zobopolne chęci bez przysady
Według swej rady.

7. Dodaj i oczom źródła na płakanie,
Przydaj i siły na postu wytrwanie:
Grzechy cielesne obrzeż, użyj Twego
Miecza ostrego.
8. Niech precz odejdzie szatan potępiony
Już od nas, Twemi siłami zwątlony,
A niech przystąpi pomoc zesłanego
Ducha świętego.
9. Chwała bądź Bogu Ojcu wszechmocnemu,
Oraz Synowi Jego jedynemu,
Z którym Duch święty króluje społecznie
Na wieki wiecznie.

II.

1. Pamiętaj o człowiecze, żeś jest proch a błoto,
Że nie będzie, jak umrzesz, z ciebie żadne złoto.
2. Ale wspomnij, żeś prochem a w proch się obrócisz,
A to dobrze do serca sobie dzisiaj zapisz.
3. Już koniec mięsopustu, koniec wesołości,
Wyznaj ze Salomonem marność nad marności.
4. Wszystkoś pozwolił sercu w te minione trzy dni,
Lecz że ma wszystko koniec, nigdy nie zapomnij.
5. Rozważ, co z tego wszego masz już za pożytek,
Tylko ciężkie sumienie zgotował ci zbytek.
6. Gdybyś raczej treźliwie teto dni był strawił,
Niebyłbyś tak ciężkiego sumienia ztąd nabył.
7. Sumienie twoje już masz grzechem obciążone,
Wszeteczeństwem, obżarstwem, złością splugawione,
8. Za to cię oczekuje pewna kara Boska,
Dla zemszczenia na grzesznych kara wiekuista.
9. Jeśli niechcesz pokuty należycie pełnić,
A owoców pokuty godnych równie czynić:

10. Sam Jezus to powiedział, wszyscy zaginiecie,
Którzykolwiek za grzechy niepokutujecie.
11. Dla tego naśladując przykład naszych przodków,
Przez ten post pokutę czyń, a zmaż złość twych skutków.
12. Łaski Bożej dosiągli Niniwici przez post;
Mów więc: i Ty mój Jezu, grzechy moje odpuść.
13. Odpuść Panie, odpuść mi i ludowi Twemu
Pokutę czyniącemu, tu zgromadzonemu.
14. Zgrzeszyłem! ach zgrzeszyłem! Boże, przeciw Tobie,
Już pokutę w popiele zaczynam w tej dobie.
15. Karać będę sam siebie przez post i jałmużny,
Przez ciała umartwienie, przez pacierz pobożny.
16. Cokolwiekem przewinił, zwłaszcza w te ostatki,
To wszystko opłakiwać będę w życiu wżdycki.
17. Wołam i wołać będę: odpuść, odpuść Panie!
Nie pamiętaj na grzechy moje popełnione.
18. Zwłaszcza żem Cię się Boże, gorzej niż Piotr zaprzał,
Cię nicznał w ten mięsopust, brzuch mój za Boga miał.
19. Już według miłosierdzia Twego przewielkiego,
Zmiłuj się, nie odrzucaj mnie sługę grzesznego.
20. Niech nie będzie na mnie krew Twoja stracona,
Lecz niechaj złość moja z nią będzie zmazana.
21. Aby gdy w proch me ciało zaś się kiejś obróci,
Dusza ma się dostała do wiecznej radości.

III.

1. Ukrzyżowany Jezusie Panie!
Wysłysz łaskawie duszy mej łkanie.
(Chcę pokutować, chcę Cię miłować, Jezu do śmierci,
Raczej chcę umrzeć, niżeli zgrzeszyć tylko jeden raz.)
2. Wyznaję, że była oddalona,
A z drogi słowa Twego zwiedziona.

3. Choć nieco krewkość moja czyniła,
Jednak większą część złość to sprawiła.
4. Chociaż złość moja się rozmnożyła,
Że liczbę włosów mych przewyższyła.
5. Przecię mam mocną w Tobie nadzieję,
Że nie zapomnisz na duszę moję.
6. A gdyś na Piotra łaskawie wejrzał,
Chociaż trzy razy się Ciebie zaprzał.
7. Racz też o Jezu i na mnie wejrzeć;
Już nie pomyślę Ciebie się zaprzeć.
8. Chociażem grzechów mnóstwo popełnił,
A częściej niż Piotr Ciebiem rozgniewał.
9. Przecieżem zawsze Ciebie wyznawał,
Żeś Pan, żeś Bóg mój, zawsze przyznawał.
10. Żem Cię przez grzechy me bardzo gniewał,
Na pośmiech bierał, znowu krzyżował.
11. Muszę się, muszę, mój Jezu przyznać,
Jako publikan Twą dobroć wzywać.
12. Mówiąc: Bądźże mi miłościw Boże!
Żałuję za to, jak serce może.
13. Ach gdybym też mógł jako Piotr płakać,
A z Magdaleną Ciebie miłować.
14. Ufam, że się to, mój Jezu, stanie,
Gdy jako na nię tak wejrzysz na mnie.

V. Pośćmy i płaczmy przed Panem!
R. Bo jest wielce miłosierny i odpuści nam grzechy nasze.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, któryś Niniwitom w odzieniach żałobnych i popiele pokutę czyniącym grzechy miłościwie odpuścić raczył; spraw to łaskawie, niech też i my, jako oni prawdziwą pokutę czynimy i odpuszczenie grzechów

naszych otrzymamy. Zmacniaj wiernych Twych o Boże, ażeby ten święty post godnie zaczęli i na zysk zbawienia ich dokończyli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Gorzkie żale, czyli Rozpamiętywanie Męki Pańskiéj.

Gorzkie żale przybywajcie, — Serca nasze przenikajcie, — Serca nasze przenikajcie. — Rozpłyńcie się me źrenice, — (Toczcie smutnych łez krynice.) — Słońce, gwiazdy omdlewają, — (Żałobą się pokrywają.) — Płaczą rzewno Aniołowie, — (A któż żałość ich wypowie!) — Opoki się twarde krają, — (Z grobu umarli powstają.) — Co jest, pytam, co się dzieje? — (Wszystko stworzenie truchleje.) — Boleść męki Chrystusowej, — (Żal przeplata bez wymowy.) — Uderz Jezu bez odwłoki, — (W twarde serc naszych opoki.) — Jezu mój, we krwi ran Twoich, — (Obmyj duszę z grzechów moich.) — Upał serca mego chłodzę, — (Gdy w przepaść męki Twéj wchodzę.)

Część I. Intencya.

Za pomocą łaski Bożéj, pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorzkiéj męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego nabożnym afektem ofiarować będziemy Ojcu Niebieskiemu, na cześć i na chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam niegodnym Syna swojego Jednorodzonego zesłać raczył, aby był w przyjętéj od siebie

ludzkiej naturze zadosyć uczynił Boskiéj sprawiedliwości za nas, tak okrutne męki i śmierć podjąwszy krzyżową. Tudzież na większe uszanowanie przenajdroższéj Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki bolesnéj. Także na uczczenie świętych Pańskich, świętego Józefa Patryarchy i tych, którzy gorliwszém pałali nabożeństwem ku męce Chrystusowej, a najprzód:

W następującéj pierwszéj części będziemy rozmyślać: co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogrojcu aż do niesłusznego u sądu oskarżenia, które to zniewagi i zelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu ofiarować będziemy: za Kościół święty Katolicki i podwyższenie jego — za najwyższego Pasterza z całém Duchowieństwem — na uproszenie a wrócenia nieprzyjaciół Krzyża Chrystusowego i upamiętanie wszystkich wiernych.

Hymn.

1. Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
   Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje,
   Klęcząc w Ogrojcu, gdy krwawy pot leje,
   Me serce mdleje.
2. Więźnia miłości powrozmi krępuje,
   Żołnierz okrutny, uczeń zły całuje!
   Wtem Jezus łzami, gdy się w miłość stapia,
   Jagody skrapia.
3. Bije, popycha żyd nieposkromiony,
   Nielitościwie z téj i owéj strony,
   Za włosy targa, znosi w cierpliwości,
   Król z wysokości.
4. Zsiniałe przed tém krwią zachodzą usta,
   Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta,
   Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie
   Serca kochanie.

5. Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię mój Jezu, sprośnie obrażało;
Żal mi, ach żal mi! ciężkich moich złości,
Dla Twéj miłości.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem serdecznie bolejącej.

1. Jezu! na zabicie okrutne
Cichy Baranku od żydów szukany,
(Jezu mój kochany!)
2. Jezu! za trzydzieści śrebrników
Od niewdzięcznego Judasza przedany,
3. Jezu! w ciężkim smutku i żałości
Tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany,
4. Jezu! na modlitwie w Ogrojcu
We mdłości krwawym potem oblany,
5. Jezu! całowaniem zdradliwem
Od niewstydliwego ucznia wydany,
6. Jezu! powrozami grubemi
Od swawolnego żołnierstwa związany,
7. Jezu! od pospólstwa zelżywie
W sądzie Annasza naigrawany,
8. Jezu! przez ulice sromotnie
Do Kaifasza za włosy targany,
9. Jezu! od Malchusa srogiego
Zbrojną rękawicą policzkowany,
10. Jezu! od fałszywych dwóch świadków
Za zwodziciela niesłusznie udany.

Bądź pozdrowiony! — Bądź pochwalony! — Dla nas zelżony — I pohańbiony! — Bądź uwielbiony! — Bądź wysławiony! — Boże nieskończony!

Smutna rozmowa duszy z żałosną Matką nad Synem swoim ubolewającą.

Ach! ja Matka tak żałosna,
Boleść mnie ściska nieznośna,
Miecz me serce przenika.
Czemuś, Matko ukochana,
Ciężko na sercu stroskana?
Czemu wszystka truchlejesz.
Co mnie pytasz? wszystkam w mdłości,
Mówić nie mogę z żałości,
Krew mi serce zalewa.
Powiedz mi, o Panno moja!
Czemu blednieje twarz Twoja,
Czemu gorzkie łzy lejesz?
Widzę me serca kochanie,
Jezusa w Ogrojcu zlanie,
Potu krwawym potokiem.
O Matko! źródło miłości,
Niech czuję gwałt Twej żałości,
Dozwól mi z sobą płakać.

Część II.

W drugiej części rozmyślania Męki Pańskiej będziemy rozważać: co Pan Jezus ucierpiał od niesłusznego u sądu oskarżenia, aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy za całe Chrześciaństwo — na uproszenie pokoju, i zgody między Pany chrześciańskiemi, a osobliwie za Najjaśniejszego Monarchę kraju naszego ze wszystkiemi stanami, urzędnikami, z wojskiem i całym Narodem, także dla uproszenia sobie odpuszczenia grzechów i karania za nie, mianowicie: powietrza, głodu, ognia i wojny.

Hymn.

1. Przypatrz się duszo, jak cię Bóg miłuje!
Jako dla ciebie sobie nie folguje:
Przecież Go bardziej niż żydowska dręczy,
Złość twoja męczy.

2. Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,
Cichy Baranek z wzgardzenia wielkiego,
Przez białą szatę, którą jest odziany,
Głupim nazwany.

3. Za moje złości grzbiet srodze biczują,
Pójdźmy grzesznicy, oto nam gotują,
Ze krwi Jezusa dla serca ochłody,
Zdrój żywej wody.

4. Pycha światowa niechaj co chce wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży:
W szarłat na pośmiech cierniem Król zraniony
Jest ozdobiony.

5. Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię mój Jezu sprośnie obrażało,
Żal mi, ach żal mi! ciężkich moich złości,
Dla Twej miłości.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

1. Jezu! od żydowstwa niewinnie
Jako łotr godzien śmierci obwołany!
(Jezu mój kochany!)

2. Jezu! od złośliwych morderców!
Na ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany.

3. Jezu! pod przysięgą od Piotra
Po trzykroć z bojaźni zaprzany.

4. Jezu! od okrutnych oprawców,
Na sąd Piłata jak zbójca szarpany.

5. Jezu! od Heroda i dworzan
Królu chwały! zelżywie wyśmiany.
6. Jezu! w białą szatę szydersko
Na większy pośmiech i hańbę ubrany.
7. Jezu! u kamiennego słupa
Niemiłosiernie biczmi usmagany.
8. Jezu! aż do mózgu przez czaszkę
Ciernia kolcami ukoronowany.
9. Jezu! z naigrawania od żydów
Na pośmiewisko purpurą odziany.
10. Jezu! w głowę trzciną ubity,
Królu boleści! klęcząc naigrawany.

Bądź pozdrowiony! — Bądź pochwalony! — Dla nas zelżony, — Wszystek skrwawiony, — Bądź uwielbiony! — Bądź wysławiony! — Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką bolesną.

Ach! widzę Syna mojego
Przy słupie obnażonego,
Rózgami zsieczonego!

Święta Panno dopuść na mię,
Niech ran Syna Twego znamię
Mam na sercu wyryte!

Widząc ach! jako mizernie
Ostre głowę rani ciernie,
Dusza moja ustaje!

O Marya! Syna Twego
Ostrém cierniem zranionego
Podzielże zemną nędzę.

Obym ja Matka strapiona
Mogła na swoje ramiona
Złożyć krzyż Twój, Synu mój!

Proszę, o Panno jedyna!
Bez przestanku Twego Syna:
Niechaj z Tobą krzyż noszę!

Część III.

Na koniec w tej ostatniej części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego aż do ciężkiego na krzyżu skonania. I te plagi Jego, bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi, wszystkie przytem męki instrumenta, Bogu Ojcu niebieskiemu reprezentować i ofiarować będziemy; za fundatorów i dobrodziejów, — za wszystkich społem braci i siostry zgromadzenia naszego, tak żywych jako i zmarłych. — Tudzież za grzeszników zatwardziałych, tych osobliwie, którzy w sprośnym nieczystości nałogu, albo pijaństwie lub złorzeczeństwie zostają, aby ich serca do pokuty i prawdziwej życia poprawy wzbudził męką swoją Zbawiciel nasz. — Na ostatek za wszystkie dusze w czyścu zostające, aby im tenże najlitościwszy Jezus Krwią swoją przenajdroższą ogień zagasić a nam wszystkim teraz i w godzinę śmierci żal skruchy serdecznej za grzechy i szczęśliwe w łasce Boskiej dokończenie u Ojca swego najłaskawszego wyjednać raczył.

Hymn.

1. Duszo oziębła! czemuż nie gorejesz,
Serce me czemu wszystko nie topniejesz?
Toczy twój Jezus z ogniowej miłości
Krew w obfitości.

2. Ogień miłości gdy Go tak rozpala,
Szkaradne drzewo na ramiona zwala,
Zemdlony Jezus pod krzyżowym klęka,
Ciężarem stęka.

3. Okrutnym katom posłusznym się staje,
Na krzyż sromotny ochotnie podaje
Ręce i nogi, ludzkiego plemienia
Sprawca zbawienia.
4. O słodkie drzewo! spuśćże nam już Ciało,
Aby na tobie dłużej nie wisiało;
My Go uczciwie w grobie położymy,
Płacz uczynimy.
5. Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię mój Jezu sprośnie obrażało!
Żal mi, ach żal mi, ciężkich moich złości
Dla Twej miłości.
6. Niechżeć mój Jezu cześć będzie w wieczności
Za Twe obelgi, męki, zelżywości,
Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny,
Cierpiał bez winy.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

1. Jezu! od pospólstwa niezbożnie,
Jako złoczyńca z łotry porównany,
(Jezu mój kochany!)
2. Jezu! od Piłata niesłusznie
Na szubieniczą śmierć dekretowany.
3. Jezu! srogim krzyża ciężarem
Na Kalwaryjską górę zmordowany.
4. Jezu! do sromotnego drzewa
Przytępionemi gwoździmi przykowany.
5. Jezu! jawnie w pośród dwóch łotrów
Zelżywie od żydów ukrzyżowany.
6. Jezu! od stojących w około
I przechodzących z hańbą urągany.
7. Jezu! bluźnierstwami od złego
Współwiszącego łotra nagabany.

8. Jezu! gorzką żółcią i octem
Wołając: pragnę, w mdłości napawany.
9. Jezu! w ręce Ojca swego
Ducha oddawszy, zamordowany.
10. Jezu! od Józefa uczciwie
I Nikodema w grobie pochowany.

Bądź pozdrowiony! — Bądź pochwalony! — Dla nas zelżony, — I krwią zbroczony, — Bądź uwielbiony! — Bądź wysławiony! — Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką bolesną.

Ach! mnie Matce boleściwej,
Pod krzyżem stojąc, smutliwej
Serce żałość przejmuje.
O Matko! niechaj prawdziwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Płaczę z Tobą rzewliwie.
Już ci, już moje kochanie
Gotuje się na skonanie,
Toć i ja z Nim umieram.
Pragnę Matko pod krzyż z Tobą,
Dzielić się z Twoją Osobą
Śmiercią Syna Twojego.
Zamknął słodką Jezus mowę,
W tem ku ziemi skłania głowę,
Już żegna matkę swoję.
Marya! niech gorzką noszę
Śmierć, krzyż, rany Jego, proszę,
Niech serdecznie rozważam.

Potem zaśpiewać trzy razy:

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Droga Jezusa z krzyżem idącego, czyli Stacye,

które kiedy kto nabożnie i w stanie łaski odprawi, otrzyma te odpusty, które otrzymają nawiedzający miejsca święte w Jeruzalem.

Intencye szczególne, z których się jedna przy każdéj Stacyi wymienia. — Najprzód ofiarować będziemy:

1. Za fundatorów i dobrodziejów tego domu Bożego, tak żywych jako i umarłych.
2. Za dusze, za które szczególnie powinniśmy się modlić.
3. Za dusze naszych rodziców, krewnych, przyjaciół i nieprzyjaciół.
4. Za dusze, które za życia do Najśw. Maryi Panny nabożniejsze były, i za te, co są najbliższe zbawienia.
5. Za dusze tych, którzy się radzi za zmarłych modlili, a teraz same ratunku potrzebują.
6. Za dusze, które z nikąd ratunku nie mają.
7. Za dusze, które z naszéj przyczyny cierpią męki czyścowe.
8. Za dusze, za które chce Pan Bóg, abyśmy się modlili.
9. Za dusze, które za wielkie występki cierpią.
10. Za dusze tych, którzy dla pijaństwa w czyścu cierpieć muszą.
11. Za dusze, które za mniejsze grzechy cierpią.
12. Za dusze tych, którzy bez Sakramentów Świętych pomarli.
13. Za dusze tych, co mękę Pańską nabożnie rozpamiętywali, i co za życia radzi obchodzili Stacye.
14. Za nas samych i za wszystkich bliźnich naszych, tak przyjaciół jak i nieprzyjaciół.

Teraz nastąpi cząstka Pieśni przed zaczęciem drogi krzyżowéj, jako niżej.

Akt skruchy.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! któryś z nieskończonej miłości zbawienia ludzkiego sam drogę krzyżową krwawemi stopami wyznaczył, abyś nas na drogę zbawienia zaprowadził, oto my

grzeszni za przykładem Twoim udajem się w tę drogę krzyżową z miłości i wdzięczności naszej ku Tobie, pragnąc opłakiwać grzechy nasze i z serdecznym żalem rozważać gorzką mękę i śmierć Twoję, którąś w tej drodze poniósł, z tą miłością, którąś Ojcu przedwiecznemu tę mękę i śmierć Twoję za nas ofiarował.

Pragniemy też obchodzić tę drogę Twoję krzyżową sercem i afektem, z żalem i litością Najśw. Maryi Panny i wiernych sług Twoich, którzy te drogi święte nawiedzali i nabożnie obchodzili, i z tą intencyą, jaką Tobie od nich ofiarowane były. Raczże, dobrotliwy Jezus! przyjąć łaskawie tę intencyą naszę i pobłogosławić nam, abyśmy drogę Twoję krzyżową z pożytkiem zbawiennym, z dostąpieniem odpustów, i wybawieniem dusz czyścowych, ratunku potrzebujących, nabożnie odprawić mogli. Daj zmarłym, przez zasługi męki i śmierci Twojej, wieczny odpoczynek i uwolnienie z mąk czyścowych, a nam żyjącym wytrwanie w łasce i miłości Twojej aż do śmierci. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Stacya I.

Jezus na śmierć osądzony.

Rozmyślajmy dziś, wierni Chrześcianie!
Na śmierć okrutną Jezusa skazanie,
Gdzie niewinnego Piłat dekretuje,
Z łotry winuje.

V. Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.
R. Żeś przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Przy tej Stacyi uważajmy, że Pan Jezus po okrutném biczowaniu, cierniem koronowaniu, Osoby Jego zelżeniu, skazany został na śmierć okrutną łotrowską; Bóg od stworzenia swego, istotna Sprawiedliwość od niesprawiedliwego sędziego Piłata, Ojciec i Dobrodziej od świętokradcy. I przypatrzmy się, jak chętnie na ten dekret, lubo niesprawiedliwy, zezwala Zbawiciel, a lękajmy się sprawiedliwych sądów za grzechy nasze, za które serdecznie żałując, tak rozmyślajmy:

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś z miłości zbawienia ludzkiego niewinnie podjął okrutną mękę, gdy Cię po krwawym pocie jak łotra pojmano, związano, zbito, do sędziów bezbożnych wodzono, biczowano, cierniem koronowano, i na śmierć okrutną skazano; serdecznie ubolewamy nad męką Twoją i prosimy Cię przez niewymowną boleść Twoję, abyś nas raczył uwolnić od wiecznego potępienia, na które zasłużyliśmy różnemi grzechami naszemi. Niech Twoja niezmierna dobroć sprawi to, abyś przy śmierci naszéj mówił do nas te słowa: Pójdźcie błogosławieni do królestwa niebieskiego, albowiem Krew moja obmyła was z grzechów waszych. Amen.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu: Jak było na początku, i teraz i zawsze, i na wieki wieków.

V. Któryś dla nas był ukrzyżowany,
R. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacya II.

Jezus bierze krzyż na ramiona swoje.

Ciężar krzyżowy, bierze na ramiona,
Zbolały Jezus, by dusza zgubiona,
W tym świętym znaku znalazła zbawienie
I odkupienie.

V. Kłaniamyć się itd.

Tu uważajmy, jako zaraz po dekrecie przeczytanym Pan Jezus pełnem miłości sercem krzyż przyjmuje na zbolałe i zranione ramiona, który wszystkie rany przedtem zadane w Nim uciska, ciśnie grzbiet skaleczony, przyciska koronę cierniową do głowy. A to uważając, postanówmy ochotnem sercem znosić krzyże i utrapienia, które dobroć Boska na nas dopuszcza.

Módlmy się: Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś wiernym sługom i naśladowcom Twoim rozkazał krzyż swój w różnych utrapieniach ponosić, i sameś też dla zbawienia naszego bardzo ciężki krzyż, zgotowany od żydów, na śmierć Twoję dźwigał na zbolałych ramionach Twoich: wspomóż nas łaską Twoją, abyśmy wszystkie przeciwności ochotnie dla miłości Twojej znosili a przez najdroższą mękę Twoję zbawienie wieczne otrzymali. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya III.

Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

Już pod ciężarem upada krzyżowym,
Jezus Zbawiciel. Bądźże tu gotowym,
Grzeszny człowiecze! dźwigać upadłego
I zemdlonego.

Kłaniamyć się Tobie itd.

Przy tej Stacyi stawmy sobie przed oczy, jak ciężko pod krzyżem upada Zbawiciel, jak Go okrutni kaci, jedni łańcuchem za najświętszą szyję Jego na tę i ową szarpią stronę, drudzy świętokradzkiemi kopią nogami, do śpieszniejszego przymuszając postępowania. O straszne widowisko! Bóg wcielony pod niezbożnemi leży nogami! Postanówmy strzedz się grzechowych upadków, dla których tak ciężko upada Jezus.

Módlmy się: Najcierpliwszy Zbawicielu nasz Chryste Jezu! pod wielkim ciężarem krzyża upadający, ratuj nas w każdych przeciwnościach: abyśmy w grzechy nie upadli, ale Ciebie naśladując w cierpliwości, zbawienie wieczne otrzymali. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya IV.

Jezus potyka się z Najśw. Panną, Matką swoją bolesną.

Zchodzą się z sobą dwie Istoty święte,
Najświętszym bolem dla siebie przejęte,
Jezus z Maryą, Syn z Matką cierpiący,
Krzyż swój niosący.

Kłaniamyć się itd.

Tu uważajmy, jakim żalem ściśniona była bolesna Matka Jezusowa na pierwsze spotkanie się i wejrzenie na Syna swego najukochańszego, krzyż na własną śmierć swoją niosącego, skrwawionego, zranionego, i już wpół umarłego! Większego dodali żalu bolesnej Matce nielitościwi żydzi, kiedy Ją od własnego Syna swego z zelżywością odpychali. Dopomagajmy żalu tego Maryi, a niespuszczajmy nigdy zapłakanego oka z Jezusa.

Módlmy się: Najlitościwszy Panie Jezu Chryste! który spotkawszy Najświętszą Pannę, Matkę

Twoję, niezmiernym żalem przenikniona, i nad męką Twoją niezmiernie ubolewającą, i sameś też nad Jej żałością bardzo ubolewał, spraw to: abyśmy też nad boleścią Najświętszej Panny, Matki Twojej, serdecznie ubolewali i mękę Twoję często i nabożnie rozmyślali. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya V.

Szymon Cyrenejczyk Jezusowi krzyż nieść pomaga.

Cyreneusza pod ciężar krzyżowy
Przyjmuje Jezus, a wszystkim gotowy,
Zapłacić niebem, kto Mu w tej ciężkości
Ulży z litości.

Kłaniamyć się itd.

Tu uważajmy nie tak politowanie, jako zawziętość żydowską na Jezusa, którzy obawiając się, aby im w drodze, na siłach osłabiony i zemdlony, nie umarł, a tym sposobem haniebnej śmierci krzyżowej, na którą Najdobrotliwszego Pana prowadzili, nie wykonali, przymusili Cyreneusza do pomocy i ulżenia krzyża w niesieniu. I więcże na taką zawziętość nad najniewinniejszym Jezusem boleć nie będziemy?

Módlmy się: Najłaskawszy Panie Jezu Chryste! nicznośnym ciężarem krzyża osłabiony i omdlały, któryś Szymona Cyrenejczyka przymuszonego do dźwigania krzyża Twego przyjąć raczył, racz też nasze nieudolne nabożeństwo przyjąć na chwałę Twoję a nas przypuścić i przysposobić na doskonałą służbę Twoję. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya VI.

Weronika święta Jezusowi twarz ociera.

Pełna gorzkości święta Weronika,
Płacząc rzewliwie, z Panem się potyka,
Któremu gdy twarz tuwalnią ociera,
Obraz odbiera.

Kłaniamyć się itd.

Przy tej Stacyi zdobądźmy się na serdeczne wzruszenie z Weroniką św., która litością zdjęta, nad twarzą Jezusa od żydowstwa zeplwaną, zbitą, krwią najświętszą zbroczoną, zastąpiwszy drogę pod ciężarem krzyżowym Jezusowi, czystą chustką twarz Jego otarła, za którą uczynność Weroniki pobożnej, twarz swoję przenajświętszą dobrotliwy Jezus, jaka na ten czas była, wyraził. Przypatrujmy się jej pilno, aby nam się w pamięci i sercu wyrażała.

Módlmy się: Najmilszy Panie Jezu Chryste! którego najświętszą twarz skrwawioną i plwocinami żydowskiemi oszpeconą, nabożna Weronika otarła, i naturalne wyrażenie twarzy Twojej otrzymała: racz objaśnić twarz Twoję w duszach naszych, abyśmy ustawicznie w sercu mieli wyrażoną pamięć i bojaźń obecności Twojej we wszystkich myślach, słowach i uczynkach naszych. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya VII.

Jezus drugi raz pod krzyżem upada.

Idzie Zbawiciel drzewem obciążony,
Sił mu nie staje, mdleje udręczony;
W bramie sądowej, gdy sobą nie włada,
Drugi raz pada.

Kłaniamyć się itd.

Tu rozmyślajmy żywo, że Pan Jezus drugi raz pod krzyżem upada, nie bez nowych boleści, albowiem w tym upadku, albo głowa o krzyż, albo krzyż o głowę uderzał, a zatém nowy ból od cierniowej korony powstał, której ostre kolce za każdém uderzeniem głębiej się w ciało wdzierały. Ach! patrzcie dusze, jak nasza wyniosłość rzuciła o ziemię Jezusa.

Módlmy się: Najlitościwszy Panie Jezu Chryste! Zbawicielu nasz! któryś tę zelżywość ponosił, że Cię sromotnie po ulicach z ciężkim krzyżem włóczono, żeś i drugi raz na ziemię upadł obciążony krzyżem, spraw to miłościwie, abyśmy Cię powtarzaniem grzechów nie obrazali, ale Cię w pokorze i uniżeniu się we wszystkiém cierpliwie naśladowali. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya VIII.

Jezus naucza płaczące nad sobą niewiasty.

Ujrzawszy Jezus niewiasty stojące,
Cieszy je słodko, rzewliwie płaczące.
Dodawaj Panie sługom Twym ratunku
W każdym frasunku.

Kłaniamyć się itd.

Tu uważajmy, co do płaczących nad sobą niewiast mówi Jezus: „Nie płaczcie nademną, ale nad wami i synami waszemi.“ Ciężej i sam na sercu bolał nad stratą wieczną dusz ludzkich, niż nad swoją męką. Bardziej ubóstwioną Duszę Jego przenikały ludzkie grzechy, niż katownie żydowskie, bo te z miłości ponosił, tamte z gwałtem serca cierpiał. Płaczcie dusze za grzechy swoje, a pocieszycie Serce zbolałe Jezusa!

Módlmy się: Panie Jezu Chryste! najłaskawszy Pocieszycielu wszystkich smutnych i utrapionych! któryś płaczące nad męką Twoją niewiasty słodką nauką Twoją pocieszyć i oświecić raczył: spraw to, abyśmy żałując męki Twojej niewinnej, której przyczyną były nasze grzechy, doskonale za nie pokutowali, życia naszego poprawili i zupełne odpuszczenie za łaską Bożą otrzymali. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya IX.

Jezus trzeci raz pod krzyżem upada.

Trzeci raz Jezus pod krzyża ciężarem,
Szczególnym ku nam miłości pożarem,
Grzebie się w prochu za nasze hardości,
Pan z wysokości.

Kłaniamyć się itd.

Tu rozmyślajmy, że już po trzeci raz zemdlony Pan Jezus upada pod krzyżem a dotychczas od żydowstwa przytomnego żadnej litości nie doznał, owszem z większém okrucieństwem biją kijmi, kopią nogami, łżą słowami Pana i Boga swojego. Przynajmniéj my grzesznicy miejmy politowanie nad Zbawicielem naszym i już Go więcej nie obciążajmy grzechami naszemi.

Módlmy się: Najcierpliwszy Panie Jezu Chryste! Wspomożycielu naszéj słabości, któryś nieznośnie pod ciężkim krzyżem omdlały, trzeci raz upadł: ratuj nas, abyśmy w drodze statecznéj pokuty, w umartwieniu popędliwości naszych nieusta-

wali, w grzechy nieupadali, ale postępowali w naśladowaniu cnót świętych Twoich. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya X.

Jezus z szat obnażony, octem z mirą i żółcią napojony.

Ten Pan, co ziemię kwiatem przyodziewa,
Niebo gwiazdami jasnemi okrywa,
Sam tu zostaje obnażon z litości
Dla mej miłości.

Kłaniamyć się itd.

Przy téj Stacyi przypatrzmy się nowym boleściom Jezusa: oto zdzierają z głowy Jego głęboko wbitą koronę cierniową, zdzierają przywrzałą do ciała sukienkę, odnawiając razem tysiączne rany mdlejącemu od nowych bolów; tak bolesny dają posiłek, żółcią obrzydłą, gorzką mirą i tęgim octem zaprawiony, wyschłe już usta zakrapiając, same wnętrzności dręczą.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste! Stwórco i Ozdobo wszelkiego stworzenia, któryś dla nas był z szat odarty i obnażony, oto my mizerni odarci z szaty godowéj, łaski Bożéj, którą pierworodnym grzechem i uczynkowemi występkami utraciliśmy, prosimy Cię przez bolesne i sromotne obnażenie Twoje: racz nas najdroższą purpurową suknią krwi Twojéj przyozdobić, abyśmy na wieczne wesele niebieskie byli przypuszczeni. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya XI.

Jezus okrutnie do krzyża przybity.

Gdy na Golgocie obnażyli Pana,
Żółć, krzyż i gwoździe złość przyniosła znana;

Przybili na krzyż, ręce, nogi święte,
Katy zawzięte.
Kłaniamyć się itd.

Tu uważajmy, jako niemiłosierni kaci rzucają na drzewo krzyżowe Jezusa, przyciągają ręce i nogi powrozami do miejsc naznaczonych. Wyciągniony Pan Jezus na katowni jak strona jaka, rwały się żyły i stawy w całém ciele Jego, wzdęły się zbolałe piersi. Przydają kaci bolu do bolów, tępemi gwoździami gwałtem przybijają ręce i nogi Jezusowe. O serca nasze, miejcie politowanie nad Stwórcą swoim.

Módlmy się: Najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste! któryś dla miłości zbawienia naszego na krzyżu rozciągniony, okrutnie gwoździmi przybity, i na wzgardę między łotry postawiony, w niewymownych boleściach był wyśmiany; użycz nam téj łaski skutecznéj, któraś dał pokutującemu łotrowi i innym prawowiernym żałującym nabożnie męki Twojéj, zaleć nas w opiekę Najświętszej Pannie, Matce Twojéj, spraw to: abyśmy wszelkie złe namiętności zwyciężyli a Tobie doskonale służyli aż do śmierci. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya XII.

Jezus na krzyżu wywyższony umiera.

Tu Jezus w górę z krzyżem podniesiony,
Tak król boleści niezmiernie dręczony,
Kona już w mękach Bóg, człowiek prawdziwy,
Płacz Go, kto żywy.
Kłaniamyć się itd.

Tu podnieśmy oczy i serce, obaczmy wiszącego na krzyżu między łotrami Zbawiciela. Oto już kończy życie, Autor i Dawca życia umiera między łotrami zawieszony, włócznią Serce przebite, w onem usycha pragnieniu; Bogu Ojcu Ducha oddaje w ręce, zwisłą do piersi głową umiera, Krwi najdroższej strumienia wylewa na ziemię. Uważajcie to dusze pobożnie i w łzy się rozpływajcie.

Módlmy się: Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! któryś dla zbawienia naszego w niezmiernych boleściach na krzyżu zamordowany umarł i dosyć uczynił sprawiedliwości Bożej za grzechy ludzkie, daj to: aby okrutna męka i śmierć Twoja była nam pomocą do szczęśliwej śmierci i do zbawienia wiecznego. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya XIII.

Jezus z krzyża zdjęty, na łonie Najśw. Matki swojéj złożony.

Obwisło Ciało ciężko skaleczone,
Czas Je zdjąć z krzyża, niechaj udręczone
Złożą na łonie Matki litościwéj,
Ledwie co żywéj.

Kłaniamyć się. itd.

Tu uważajmy, jak zdjąwszy Ciało Jezusowe, złożyli na łonie Matki Jego ukochanéj, za Jéj wspólne boleści oddają Jéj całego. Ach! co za upała serdeczne zajęły się w duszy tak kochającéj Matki, jak rzęsistemi łzami oblewa Ciało Syna swego, jak obumierała na sercu, widząc tak wiele ran w tem Ciele, które na świat wydała bez zmazy, w dzieciństwie tak mile chowała.

Módlmy się: Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś po śmierci swojej z krzyża zdjęty, na łonie Najświętszej Panny, Matki Twojej złożony, która z wielkim żalem Rany Twoje Najświętsze całowała i łzami swojemi skrapiała, i my też ubolewamy nad męką i śmiercią, dla miłości naszej podjętą: rozważamy wielkie boleści Najświętszej Panny, a prosimy Cię, racz też mile spoczywać w sercu naszem, gdy Cię przyjmujemy w Najświętszym Sakramencie, abyśmy Cię doskonale kochali teraz i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya XIV.

Jezus do grobu złożony.

Ciało Jezusa grzebać czas nadchodzi,
To serce grobem, które w żalach brodzi;
Niech będzie Panu na słodki spoczynek,
Wdzięczny uczynek.

Kłaniamyć się itd.

Przy tej Stacyi ostatniej rozmyślajmy, że Zbawiciel w grobie złożony, w jednym prostym wydrążonym kamieniu nieograniczony ściska Majestat. I tu jeszcze od zajadłych żydów niewolny: szarpią Imię Jego, gdy już Ciała niemogą, nazywają Go zwodzicielem ludu, pieczętują grób i strażą osadzają. Teraz póki żyjemy grzesznicy, uczyńmy sobie pogrzeb w ranach ukrzyżowanego Jezusa.

Módlmy się: O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś nam śmiercią swoją zasłużył zba-

wienie i zmartwychwstanie na żywot wieczny, prosimy Cię przez ten chwalebny pogrzeb Najświętszego Ciała Twego, racz nam dać żałosne rozmyślanie męki i śmierci Twojéj: abyśmy umorzyli wszystkie nieprawości nasze i godną pokutę czyniąc, a do szczęśliwéj śmierci wcześnie się gotując, w Ranach Twoich świętych mogli zakończyć z osobliwą łaską Twoją życie nasze pod opieką Najświętszéj Panny Maryi, Matki Twojéj, a potem żyć z Tobą w niebie, gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś dla nas był ukrzyżowany,
R. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Po tem wszystkiem nabożeństwie przed Najśw. Sakramentem, chociaż zamkniętym, poklęknąwszy, zmówić trzeba: pięć razy „Ojcze nasz,“ pięć „Zdrowaś Marya“ i tyle „Chwała Ojcu“ itd. i szósty „Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała“ za Ojca świętego. Na ostatku zmówić jedno Wierzę itd. dla dostąpienia odpustów temu nabożeństwu nadanych.

Zakończenie.

Przyjmij Najłaskawszy Panie Jezu Chryste te nasze wymierzone kroki w drodze najboleśniejszéj Krzyża Twego w onéj największéj miłości, w któréjś dla nas z niepojętemi boleściami tę drogę odprawił, a bądź miłościw nam największym grzesznikom i niewdzięcznikom łask Twoich; bądź miłościw duszom naszym, prowadź je prostemi cnót i wszela-

kiej pobożności drogami, i szczęśliwie zaprowadź do żywota tego, w którym jesteś z Bogiem Ojcem i z Duchem św. na wieki wieków. Amen.

Pieśń do Pana Jezusa na krzyżu.

1. Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba, — Płakać za grzechy człowiecze potrzeba. — Ach! ach! na krzyżu umiera, — Jezus oczy swe zawiera.

2. Najświętsze członki i wszystko Ciało — Okrutnie zbite na krzyżu wisiało. — Ach! ach! dla ciebie człowiecze — Z boku krew Jezusa ciecze.

3. Ostrą koroną skronie zranione, — Język zapiekły i usta spragnione. — Ach! ach! dla mojej swawoli — Jezus umiera i boli.

4. Woła i kona, łzy z oczu leje, — Pod krzyżem Matka bolesna truchleje. — Ach! ach! sprośne złości moje, — Sprawiły te niepokoje.

5. Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, — Życia świętego sposób mi podaj, — Ach! ach! tu kres złości moich, — Przy nogach przybitych Twoich.

6. Tu z Magdaleną będę pokutował, — I za me grzechy serdecznie żałował. — Ach! ach! zmiłuj się nademną, — Uczyń miłosierdzie zemną.

7. Rozbrat obłudny świecie wypowiadam! — Grzechów się moich szczerze wyspowiadam. — Ach! ach! serdecznie żałuję, — Bo Cię Boże mój miłuję.

Pieśni przy Stacyach.

I.

Przed zaczęciem drogi krzyżowej.

1. O Aniołowie, pokój kochający,
Zstępujcie z nieba wraz z ludźmi płaczący,

Bo tego po nas Bóg zmęczony srodze
Chce w krwawej drodze.

2. Boska dobroci uderz w serce moje
Łaską skuteczną, by obfite zdroje
Łez wytrysknęły nad Panem cierpiącym,
Krzyż dźwigającym.

3. Niech te strumienie, które grzech głęboko
Zamulił w sercu, spławią nasze oko;
Bo Jezus Chrystus zmęczony jest srodze,
W krzyżowej drodze.

4. Kruszcie się skały, padajcie krzemienie,
Użal się wszelkie nad Stwórcą stworzenie
Za nas cierpiącym i zmarłym w srogości,
Dla nas z miłości.

Stac. 1. Po wielu krzywdach i obelgach Pana
Zawziętość ludzka stawia przed tyrana,
Aby nań wyrok ogłosił wołają,
Zbawcy nie mają.
Obwinia Piłat niewinność istotną,
Na śmierć skazuje u wszystkich sromotną,
Żeby na krzyżu Bóg zawisł z łotrami
I złoczyńcami.

„ 2. Bierze Zbawiciel krzyżową machinę
Na swe ramiona, która grzechów winę
Naszych znaczyła, chcąc przez tę ofiarę
Znieść z ludzi karę.
Śpieszy z ciężarem przy wielkiej ochocie,
By jak najprędzej na górze Golgocie
Stanął i umarł za wszystkich grzeszników,
I niewdzięczników.

„ 3. Ach duszo moja! cóżeś uczyniła?
Żeś krzyż tak ciężki na Pana zwaliła,

Pod którym znagła na ziemię upada,
Sobą niewłada.
Żeby wstał prędko kaci nalegają,
Naśmiewając się, nogą popychają:
Żaden w upadku Zbawcy nie ratuje,
Ani folguje.

Stac. 4. Powstawszy z ziemi, gdy na Kalwaryą
Zwróci się Jezus, postrzeże Maryą,
Matkę kochaną, ta ku niemu drżąca,
Idzie płacząca.
Wejrzą na siebie, nie mówią i słowa
Dla żalów ciężkich ustała wymowa;
Same w nich słychać głębokie wzdychania,
Jęki i łkania.

„ 5. Boleść z żałością że się wraz złączyły,
Jezusa w siłach bardzo osłabiły:
Tak, że już krzyża dalej nieść nie może,
Któż Mu pomoże?
Pomóż człowiecze dźwigać krzyża Panu,
Wszak to dla twego szczęśliwości stanu;
Przyłącz się chętnie do Cyrenejczyka
Za pomocnika.

„ 6. Nie tak rzęsisty sok z grona wyciska
Prasa, jako krzyż, gdy Pana przyciska:
Twarz świętą broczy krwią z potem zmięszaną
Od złych zeplwaną.
Na co żałosna patrząc Weronika,
Ociera Pańską twarz, wziąwszy ręcznika:
Tę wyrażoną w nadgrodę uczynku,
Ma w upominku.

„ 7. Postąpi dalej, niosąc krzyża brzemię
Jezus kochany, wtem padnie na ziemię:

W bramie sądowej drzewem obalony,
Leży zemdlony.
Leje się źródłem krew z najświętszej głowy,
Gdy krzyż uderzył o wieniec cierniowy:
Ztąd nowa boleść Jezusowi memu,
Na pół żywemu.

Stac. 8. Zacne matrony na ten widok nowy
Zapatrując się, a nie mogąc słowy
Żalu wyrazić, łzy obficie leją,
Wszystkie truchleją.
Cieszy je Jezus, nad własną osobą
Nie każąc płakać, chybaby nad sobą
I nad synami, za których swawole
Cierpi te bole.

„ 9. Gdy dalej krzyża nieść w mdłości niezdoła
Jezus zraniony, a hałastra woła:
Postępuj prędzej na miejsce karania
Bez omieszkania.
Upadłszy ciężko, już to po raz trzeci,
Niby cedr wielki, gdy z Libanu leci,
Stęknie na ziemi, krew się z ran dobywa,
Hojnie wypływa.

„ 10. Już stanął Jezus na górze Golgocie,
Gdzie Go złość katów ku większej sromocie
Z szat obnażyła, zkąd się Jezus wstydzi,
Lud z Niego szydzi.
Podaje ocet żółcią zaprawiony
Ustom Jezusa, by wypił spragniony,
Częstuje rzesza, nagli do spełnienia
Dawcę zbawienia.

„ 11. Obnażonego o krzyż uderzają,
Złośliwi kaci, litości nie mają;

Ciągną za nogi, ręce bez ochrony,
Jak w lutni strony.
Dziurawią dłonie i nogi gwoździami,
Bijąc w nie silnie ciężkiemi młotami:
Krew się obficie leje z każdej rany
Jako z fontany.

Stac. 12. Podnosi z krzyżem Jezusowe Ciało,
Które się ze wsząd Krwią najświętszą zlało:
Stawia je w pośród dwóch łotrów, wdół skały,
Lud zbyt zuchwały.
Patrzy na wszystko Matka Boska z Janem,
Ta nad swym Synem, ten płacze nad Panem,
Że tak okrutnie na krzyżu rozpięty,
Kochanek święty.

„ 13. Już dług wypłacił śmiercią Pan na drzewie
Za grzech nieszczęsny w Adamie i Ewie:
Zdejmują Ciało, nie bez łzy wylania,
Do pochowania.
Matka bolesna mając na swém łonie
Syna zmarłego, niemal we łzach tonie:
Płacze, narzeka, ręce załamuje,
Rany całuje.

„ 14. Obmywszy ciało Jezusowe łzami
Matka stroskana, z świętymi uczniami
Niesie do grobu, i w nim ze czcią składa,
Mdlejąc upada.
Cna Magdalena, że jej na łzach mało,
Skrapia olejkiem woniejącym Ciało,
Jęczy jak gołąb, że nad spodziewanie
Traci kochanie.

Idąc do Najśw. Sakramentu:

Płacz i ty duszo, wszak ta śmierć dla ciebie,
Żebyś wiecznością żyła z Bogiem w niebie,

Żałuj za grzechy, proś o zmiłowanie,
Odpuść mi Panie!

II.

Przed zaczęciem drogi krzyżowéj:

Wychodząc w drogę świętą zalejmy się łzami,
Prośmy świętych aniołów, niechaj śpieszą z nami.
Niech nas Archanioł Rafał w drodze opatruje,
Jako Tobiaszowe kroki niech kieruje,
Z nami postępuje.

Stac. 1. Dekretuje już na śmierć straszną Piłat Pana,
By niebyła z żydami przyjaźń rozerwana,
Chce zgubić życia Dawcę sędzia zajuszony,
Prośbami niezbożnemi żydów przymuszony;
O sędzio szalony!

„ 2. Już najświętszy mój Jezu wybierasz się w drogę,
Ja przecież ubolewać nad Tobą nie mogę:
Dźwigasz ciężar krzyżowy na siłach zemdlony,
Chętnie ramię poddawszy dla naszéj obrony;
Boleść z każdéj strony.

„ 3. Mocniejszy nad Samsona pod krzyżem upada,
I tak ciężkim upadkiem każdemu wykłada:
Że wszyscy w grzech upadli, a On ciężar znosi,
Dla tego do swojego Ojca modłę wznosi,
By powstali prosi.

„ 4. Wielką boleść na sercu znosił Jezus miły,
Gdy okrutnie zmęczony traci swoje siły:
Cóż dopiero za boleść, gdy Mu boleściwa
Matka drogę zachodzi na sercu troskliwa,
Na twarzy płaczliwa.

„ 5. Lęka się żydów wściekłość by nie zmarł przed czasem,
Przyciśniony zbyt drzewa grubego tarasem;

Dla czego mu do krzyża daje pomocnika,
By prędzej osłabiony szedł, Cyrenejczyka,
Krzycząc niech pomyka.

Stac. 6. Zachodzi drogę Panu Weronika święta,
Przyrodzoną litością i affektem zdjęta,
Rąbek czyli tuwalnię natychmiast rozwija,
Twarz ociera; miłości dowód tu nie mija,
Gdy się twarz wybija.

„ 7. W bramie Jezus zemdlony upada powtóre,
Na kalwaryjską śpiesząc już wysoką górę;
By czém prędzej wynalazł zbawienia dla człeka,
Przecież okrutnych katów zajadłość nie czeka,
Ale głosem szczeka.

„ 8. Gdy się zbliża ku górze, Pan z krzyżem zemdlony,
Widzi rzewnie płaczące nad sobą matrony:
Ta ręce załamuje, ta się bardziej kwili,
Że bez żadnej pomocy w tak nieszczęsnej chwili
Pan się nieba sili.

„ 9. Osłabiony na siłach Pan na ziemię leci,
Krzyż Go ciężki przywala jużto po raz trzeci:
Twarz Jego przenajświętsza na kamień trafiła,
Przetoż od uderzenia siności nabyła,
Lecz folga niebyła.

„ 10. Ten, który świat, ptaszęta, przyodziewa nieba,
Teraz wprawdzie samemu odzienia potrzeba,
Nagim oto zostaje przed ludem złośliwym,
Przed żołnierstwem pogańskiém srodze zapalczywem,
Śmierci Jego chciwem.

„ 11. Jużeś stanął na górze święty Izaaku!
Z drzewem ciężkiém krzyżowém, dla wybranych znaku.

Gdy ręce rozciągają, ofiarę sprawujesz,
Życie dla człeka swoje najmilsze darujesz;
Bez miary miłujesz.

Stac. 12. Już między łotry Jezus postawiony stoi,
Przecież się złość żydowska bynajmniej nie boi,
Choć ćmi się słońce, księżyc i skały padają,
Samo' nadto umarłych groby otwierają,
Bluźnić nieprzestają.

„ 13. Nikodem, Józef z krzyża najświętsze zdejmują
Ciało, które bolesnej Matce ofiarują,
Matka smutna na poły umarła zostaje,
Gdy się na Syna Ciele ran tyle wydaje,
Boleść serce kraje.

„ 14. Już w prześcieradło Pańskie Ciało obwijają,
Już się do kamiennego grobu zabierają
Włożyć. Już serca mego kochanie odchodzi,
Już łzy z oczów rzęsiste, jak jakie powodzi,
Toczyć nie zaszkodzi.

Drugi sposób obchodzenia Drogi krzyżowéj.

Przygotowanie do odprawienia Drogi krzyżowéj.

Z Jezusem w drogę Krzyża się udajmy,
Co za nas cierpiał, pilnie rozmyślajmy,
Przytém się uczmy z Jego cierpliwości,
Znosić przykrości.

Modlitwa.

Tyś o Jezu! jak Twój Apostoł powiada, cierpiał za nas, a przez Twoję mękę zostawiłeś nam

przykład do naśladowania. Będąc złajany, nie odłajałeś, będąc skrzywdzony, nie groziłeś. Nasze grzechy zgładziłeś śmiercią Twoją krzyżową, ażebyśmy umarłszy grzechowi, cnotliwie i sprawiedliwie żyli. Przez Twoje rany jesteśmy uleczeni na duszach naszych. Przekonany o tych prawdach wiary, chcę za Tobą iść na tej krzyżowej drodze, ażebym Cię, Boski Zbawicielu! w boleściach Twoich lepiej uważał, i od Ciebie się uczył, jak prawdziwie po chrześciańsku mam żyć, cierpieć i umierać. Daj mi tę łaskę, ażebym męki Twoje szczerze i dokładnie rozmyślał, a niemi poruszony Twój przykład bolesny brał sobie do serca, i w krzyżach moich na Ciebie zawsze pamiętał, a według przykładu Twego postępując, Tobie przez to coraz podobniejszym się stawał. O tę łaskę Cię proszę skruszoném sercem o Jezu! Amen.

Stacya 1.

Trwoga i smutek Pana Jezusa w Ogrojcu.

Prosi Pan Jezus, smutkiem przerażony,
Ojca, żeby był od mąk uwolniony;
Jednak się skłania ze serca całego,
Do woli Jego.

Ta Stacya nam przypomina:

Pan Jezus idzie na mękę, Jego dusza przerażona smutkiem aż do śmierci; prosi Ojca niebieskiego o uwolnienie od tych mąk, wszelako zdaje się zupełnie na wolą Jego, i przy tej modlitwie poci się krwawym potem. Wpada w trwogę śmierci, a anioł z nieba posłany

umacnia go. Budzi trzech uczniów śpiących i mówi do nich: czuwajcie a módlcie się, żebyście nie wpadli w pokuszenie, bo dusza jest ochotna, ale ciało słabe. —

V. Chrystus cierpiał za nas, zostawując nam przykład.
R. Abyśmy w ślady Jego wstępowali.

Rozmyślanie i modlitwa.

Idziesz tedy, o Jezu na mękę! idziesz na śmierć! — a idziesz za mnie grzesznego, ażebym ja na wieki żył, i z Tobą na wieki się weselił. Ach niepojęta miłości! Daj mi tę łaskę, ażebym teraz w rozmyślaniu męki Twojej bolesnej aż do skonania Twego za Tobą myślą i sercem postępował, i od Ciebie cierpieć i umierać się uczył. Przy wyobrażeniu zbliżających się mąk duszę Twoję najświętszą smutek przeraża, trwoga śmierci Cię przenika, krwawy pot z ciała Twego wyciskając! Nie mając pociechy od ludzi, uciekasz się przez modlitwę do Ojca Twego niebieskiego i wołasz do niego: Ojcze! jeżeli to być może, oddal odemnie ten kielich boleści, wszelako nie moja, ale Twoja wola niech się stanie. Prosisz tedy Ojca Twego o uwolnienie od zbliżających się męczarni, ale zupełnie zdając się na wolą Jego, i anioł z nieba zesłany zmacnia Cię w Twojej słabości. Racz mi też dać tę łaskę o Jezu! gdy w moich dolegliwościach strach i trwoga mnie przerażać będzie, gdy u ludzi żadnej pociechy nie znajdę, ażebym przez modlitwę do Ciebie się uciekał, i kiedy o oddalenie przykrości moich według przykładu

Twego prosić będę, abym się zdawał na wolą Bożą. Ty Zbawicielu! nie zostałeś wprawdzie od Twoich męczarni uwolniony, jednakowoż byłeś przez anioła zmocniony i posilony. Gdybym tedy i ja przez moję modlitwę z dolegliwości moich nie był wybawiony, na ów czas umacniaj mnie łaską Twoją o Jezu! ażebym je cierpliwie i statecznie ponosił.

Mówisz do uczniów Twoich: Duch jest ochotny, ale ciało słabe. Oto i dusza moja jest częstokroć ochotna do znoszenia boleści i dolegliwości, do ćwiczenia się w świątobliwości, i do sprzeciwiania się złemu, ale wnet poznaję jak słabe ciało moje w wykonaniu tych postanowień, i jak upadam na duchu. Racz tedy o Jezu! zmacniać dobre chęci moje przeciwko słabości ciała mego. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Stacya II.

Przez fałszywe pocałowanie Judasza Pan Jezus na śmierć wydany.

Gdy Judasz Pana obłudnie całuje,
By go chwytali żydom pokazuje;
I tak związany, rozmaicie skrzywdzony,
Przed sąd wiedziony.

Ta Stacya nam przypomina:

Pan Jezus od Judasza za trzydzieści śrebrników z łakomstwa przedany, a przez obłudne pocałowanie na śmierć wydany, wszelako łagodnie z nim sobie postępuje. Przez te słowa: Ja jestem, wszystkich nieprzyjaciół swoich na ziemię powala. — Piotr chce Jezusa bro-

nić, lecz Pan każe mu miecz schować. — Potém był związany i do sądu prowadzony, a uczniowie Jego przestraszeni od niego uciekli.

V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

Byłeś tedy o Jezu! od jednego z pomiędzy apostołów Twoich z łakomstwa przedany, a przez obłudne pocałowanie na śmierć wydany; Ty wszelako z tym zdrajcą łaskawie i łagodnie sobie postępujesz, i nawet przyjacielem go zowiesz. Nie dopuszczaj mój Zbawicielu! żebym miał pozwolić skłonnościom złym nad sobą panować, jako Judasz uległ łakomstwu; ale racz mnie wspomagać, ażebym moje chuci i pożądliwości zaraz w początku starał się pokonać, i onym nigdy przystępu do serca nie pozwalał; bo jako łakomstwo nieszczęśliwym uczyniło Judasza, tak też insze nieporządne skłonności są w stanie nieszczęśliwą uczynić duszę moję. Proszę Cię także o tę łaskę, ażebym z moimi fałszywymi lub obłudnymi przyjaciołmi tak sobie łagodnie postępował, jako Ty ku Judaszowi raczyłeś się okazywać. Schowaj miecz, mówisz do Piotra, który Cię chciał bronić. Naucz mnie mój Zbawicielu, ażebym przeciwko Twoim i moim nieprzyjacielom inszej broni nie używał, tylko cierpliwości i łagodności. A jeżelibym w mojem nieszczęściu od przyjaciół moich opuszczony został, na ów czas mój Zbawicielu! racz mnie w zaufaniu ku Panu Bogu

tak umacniać, jak się sam umacniałeś, gdyś był od nieprzyjaciół pojmany, a od uczniów Twoich opuszczony. Amen.

Stacya III.

Upadek Piotra.

Gdy sąd Jezusa winnym śmierci głosi,
On to cierpliwie posłucha i znosi;
Spojrzał na Piotra, który tknięty tkliwie,
Płacze rzewliwie.

Ta Stacya nam przypomina:

Pan Jezus związany do domu Kajfasza przyprowadzony, gdzie była najwyższa rada żydowska zgromadzona. Oskarżyciele nie mogli nań nic kary godnego dowieść. Gdy oświadcza, iż jest Synem Bożym, został śmierci winnym ogłoszony i okropnie skrzywdzony. — Na głos służebnicy Piotr się go zaparł. — Gdy zaś wyprowadzili Jezusa od Kajfasza, spojrzał na Piotra, który przez to poruszony począł rzewliwie płakać nad nieprawością swoją.

V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

Nawet Twoi najgorsi nieprzyjaciele nie mogli przed Twoimi sędziami nic kary godnego przeciwko Tobie dowieść o Jezu! Daj mi tak zawsze żyć, żeby moje własne sumienie nigdy mnie nie potępiało, a nieprzyjaciele moi przeciwko mnie nic także nagannego dowieść nie byli w stanie. — Lubo zaś byłeś niewinny, byłeś wszelako najokropniej pokrzywdzony, bity, policzkowany, wyśmiany, a nareszcie śmierci winnym ogłoszony. Gdybym tedy i ja miał być kiedy

niewinnie pokrzywdzony, albo wcale niesprawiedliwie karany, na ów czas zmacniaj mnie, żebym w tym razie tak jak Ty o Jezu! sobie postępował, to jest: niewinności mojéj spokojnie i bez zapalczywości bronił, a krzywdę cierpliwie z miłości ku Tobie cierpiał i ponosił. Pomiędzy wszystkiemi pokrzywdzeniami z strony nieprzyjaciół Twoich, to Cię zapewnie najbardziej bolało, gdy Piotr, Twój pierwszy Apostół, trzy razy się Ciebie zaparł. Tu uznaję o mój Jezu! jak słabe, jak ułomne i jak niedołężne serce ludzkie. Przed parą godzinami chciał Piotr z Tobą umierać, a teraz przysięga, że Cię nawet nie zna. O mój Jezu! jeżeli Piotr mógł tak głęboko upaść, jakoż bardziej mnie grzesznemu lękać się potrzeba, że nawet najmniejsze pokuszenie w grzechu mnie zanurzyć, i moje najlepsze postanowienia w nic obrócić może. Umacniaj mnie tedy o Jezu! przeciwko wszelkim pokusom i łaski mi dodawaj, ażebym i najmniejszych popełnionych błędów zaraz szczerem sercem żałował. A jeżelibym zaś do większych grzechów nieszczęśliwie miał wpaść, wtedy mój Zbawicielu! racz nawrócić i poruszyć do pokuty grzeszne serce moje nieskończoną łaską Twoją, jak poruszyłeś i nawróciłeś serce Piotra nieszczęśliwego. Amen.

Stacya IV.

Biczowanie Pana Jezusa.

Strać go, ukrzyżuj, krzyczą w zawziętości,
Piłat Jezusa broni niewinności,

Potém zniewolon ich wrzaskom folgować,
Dał go biczować.

Ta Stacya nam przypomina:

Pan Jezus od rady żydowskiéj do starosty rzymskiego Piłata zaprowadzony. — Tam się oświadcza, że jest Boskim królem, ale ten tylko jest Jego poddanym, kto kocha prawdę i cnotę. — Piłat ogłasza go przed ludem za niewinnego, i posyła go do Heroda, który także winy w nim nie znajduje. Piłat tedy usiłuje się, ażeby Jezusa uwolnił, ale nadaremnie, ponieważ żydzi na niego nalegają. Nareszcie kazał Jezusa biczować, ażeby przez to do litości pospólstwo pobudzić.
V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

Przed Twoim drugim sędzią Piłatem oświadczasz o Jezu! że Królem jesteś, ale że ten tylko jest członkiem Królestwa Twego, kto prawdę i cnotę miłuje. Racz głęboko wyryć tę naukę w sercu mojem: że to nie dosyć, abym się chrześcianinem mianował, chcąc być członkiem kościoła Twego, ale żem powinien prawdy szukać, onéj się trzymać i żyć cnotliwie. Piłat widzi niewinność Twoję, i usiłuje się, żeby Cię uwolnić; chcąc zaś lud do litości pobudzić, żeby Twéj śmierci nie pragnął, kazał Cię nawet okrutnie biczować. O mój Zbawicielu! któż może ogarnąć boleści, które przy téj katowni na ciele Twojem najświętszem cierpiałeś! Niech tedy rozmyślanie tych boleści Twoich ożywia i zachęca mnie do cierpliwego znoszenia boleści

w smutkach, prześladowaniach, w dolegliwościach i w chorobach ciała mego. Amen.

Stacya V.

Pan Jezus ludowi przedstawiony.

Ścięty rózgami, okropnie zraniony,
W koronie z ciernia, żydom przedstawiony:
Zamiast litości, Pana znieważają,
Strać go, wołają.

Ta Stacya nam przypomina:

Chcąc Piłat do litości pobudzić żydów, ściętego rózgami, zranionego cierniową koroną, i w czerwony płaszcz żołnierski przybranego przedstawia im Jezusa i mówi do nich: Oto człowiek! Na to widowisko wpada pospólstwo w zapalczywość i woła na Piłata: Strać! strać! ukrzyżuj go. — Judasz z rozpaczy, że przedał krew niewinną, odszedł i powiesił się.

V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

Przez biczowanie okrutnie zraniony, cierniową koroną na głowie skaleczony, za berło królewskie trzcinę w ręku trzymając, a zamiast królewskiej purpury czerwonym płaszczem żołnierskim okryty, — w tak ohydnym stroju byłeś o Jezu! ludowi przedstawiony. Ty Jezu! który niebo i ziemię przyozdabiasz, na którego oblicze aniołowie napatrzeć się nie mogą, stałeś przed zakamieniałym i niewdzięcznym narodem jako złoczyńca zraniony, zeszpe-

cony, i w ohydne odzienie przybrany. Daj mi o Zbawicielu! ażeby ohydne odzienie Twoje zawsze było przed oczyma memi, osobliwie w ten czas, gdyby mnie chęć nawodziła w stroju, który stanu memu nie przystoi, światu się pokazywać; niech Twoje upokorzenie wygasza wyniosłość moję. — Lud żydowski nie był przez takowy żałosny widok do litości zmiękczony, i owszem zapomina na dobrodziejstwa Twoje, i woła gwałtem, żebyś był ukrzyżowany, ten sam lud, który przed pięcioma dniami Hosanna Ci śpiewał, teraz pragnie śmierci Twojéj. Niech mnie o Jezu! ten przykład uczy, ażebym na względach i przyjaźni ludzi i na wdzięczności światowéj nigdy nie polegał, ale żebym się usiłował, przez wykonanie przykazań Twoich, pełnienie powinności stanu mego i przez skuteczną miłość chrześciańską Twojéj miłości coraz godniejszym się stawać. — I ja o Jezu! przez rozmaite złe skłonności wielkim grzesznikiem się stałem; Ty wszelako nie racz dopuszczać, ażebym miał rozpaczać o łasce i miłosierdziu Twojém, jako Judasz rozpaczał, ale owszem racz we mnie ożywiać tę pocieszającą nadzieję, iż większe miłosierdzie Twoje, niżeli nieprawości moje. — Porusz serce moje, ażebym się z marnotrawnym Synem nawrócił, szczerze pokutował i do Ciebie o zmiłowanie wołał; a Ty Zbawicielu! przyjmiesz skruszonego i upokorzonego znowu do łaski Twojéj. Amen.

Stacya VI.

Pan Jezus na śmierć krzyżową skazany.

Gdy się zawziętość żydowska pomnaża,
Obmywa ręce Piłat i powtarza:
Za krew niewinną, którą wytoczycie,
Wy odpowiecie.

Ta Stacya nam przypomina:

Piłat jeszcze raz słucha Jezusa, a Pan Jezus mówi do niego: Nie miałbyś władzy nademną, gdyby ci z nieba nie była daną. — Potem chciał go Piłat koniecznie wypuścić, ale starsi żydowscy grozili mu niełaską cesarza. Przez to utracił Piłat wszelką odwagę, i usiadłszy na stolicy sądowej, umywa ręce sobie na znak, że on niewinny krwi Jezusowej i sądzi go na śmierć.

V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

Słuchasz jak cichy baranek wyroku śmierci, i poddajesz się pod dekret niesprawiedliwy sędziego o Jezu! i mówisz nawet do niego: Nie miałbyś władzy nademną, gdybyć z nieba nie była daną. Naucz mnie mój Zbawicielu, ażebym zawsze uznawał, że zwierzchność ma władzę od Boga, i łaski mi dodawaj, ażebym ją według przykładu Twego zawsze szanował, nawet i wtedy, gdybym jaką krzywdę miał cierpieć. Grożą Piłatowi niełaską cesarza, a on przez to zaślepiony, zapomina wypełniać powinność swoję i bronić niewinności Twojej, umywa sobie ręce, i całą winę zwala na nie-

przyjacioły twoje, a Ciebie Zbawicielu! niesprawiedliwie na śmierć potępia. I mnie też wiele razy zaślepiają złe skłonności moje, i do przestąpienia powinności moich mnie przywodzą. I ja także często moje uchybienia na drugich składam, i chcę się wymawiać, lub przez powierzchowne, obojętne obrządki radbym się usprawiedliwiać. Pomagaj mi o Jezu, przezwyciężać złe skłonności moje, i łaski dodawaj, ażebym, gdy uchybię, w pokorze uznawał błąd mój, a nigdy na drugich winy nie zwalał, i tylko takowych środków do usprawiedliwienia i oczyszczenia duszy mojej używał, które mi religia Twoja święta przepisuje. Słuchasz o Jezu! dekretu śmierci Twojej; pomnisz przy tem na wolą Ojca niebieskiego, i stosujesz się do niej. Gdy tedy i mnie jaka ciężka choroba zbliżającą się godzinę śmierci ogłaszać będzie, na ów czas przybywaj mi na pomoc o Zbawicielu! a ucz mnie, tak się zgadzać z wolą Ojca niebieskiego, jako się Ty zgadzałeś, gdy Ci dekret śmierci był ogłoszony. Ach Zbawicielu niebieski! Piłat nie mógł wprawdzie w Tobie żadnej winy śmierci znaleźć, bo żadnéj własnej nie miałeś, ale Ojciec niebieski znalazł ją, ponieważ winy grzechowe wszystkich ludzi wziąłeś na siebie, i stałeś się ofiarą ubłagalną za nie: musiałeś więc umrzeć, bo chciałeś, ażebym ja na wieki żył. Ach pomagajże mi o Jezu! ażebym Ci za tę tak wielką miłość Twoję zawsze wdzięcznym

się okazywał, i tego wiecznego, szczęśliwego życia w niebie za Twoją łaską dostąpił, któreś mi gorzką męką i śmiercią Twoją wysłużyć raczył. Amen.

Stacya VII.

Pan Jezus bierze krzyż na święte ramiona swoje.

Wnet po dekrecie krzyż Panu wkładają,
I na Golgotę z nim potem zdążają;
Idzie Zbawiciel, by był krzyżowany,
Z łotry zrównany.

Ta Stacya nam przypomina:

Każdy na śmierć krzyżową osądzony musiał krzyż, na którym miał być przybity, na miejsce ukrzyżowania sam nieść. I Panu Jezusowi też Jego krzyż był włożony. Z nim także prowadzono dwóch łotrów, którzy, dla jego większej pogardy, z nim mieli być ukrzyżowani na górze Kalwaryi.

V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

Bierzesz tedy o Jezu! na Twoje ramiona krzyż, owe drzewo, na którem miałeś ofiarą za świat cały stać się i życie Twoje dokończyć, a postępujesz cicho i cierpliwie, jak baranek na rzeź prowadzony, na górę Kalwaryi. Bierzesz ten krzyż z posłuszeństwa ku Twemu Ojcu niebieskiemu, i z miłości ku narodowi ludzkiemu, a wołasz na mnie: Jeżeli chcesz być uczniem moim, weźmij też i ty krzyż twój na siebie a chodź za mną. Mój Zbawicielu!

słyszę ja ten głos Twój, i chcę wziąść krzyż mój na siebie. Wszystkie dolegliwości, zmartwienia, uciski, prześladowania, ubóstwo, choroby i słabości, które Pan Bóg na mnie dopuścić raczy, pragnę z posłuszeństwa ku Bogu cierpliwie ponosić i Ciebie naśladować. Tylko Ty o Jezu! wspomagaj mnie łaską Twoją, ażebym tak chętnie krzyże i dolegliwości moje przyjmował i ponosił, jak Ty Twój krzyż ochotnie przyjąć i nieść raczyłeś. Amen.

Stacya VIII.

Pan Jezus cieszy płaczące niewiasty.

Płaczą nad Panem pobożne matrony,
Widząc jak ciężko zbity i zmęczony;
Nie płaczcie, mówi Pan, nad nędzą moją,
Tylko nad swoją.

Ta Stacya nam przypomina:

Pana Jezusa prowadzą na górę Kalwaryi, gdzie miał być ukrzyżowany, z nim idzie wielkie mnóstwo ludzi. Między tym ludem znajdowały się tkliwego serca niewiasty, które nad męką Jego płakały. — Pan Jezus mówi do nich: Nie płaczcie nademną, ale raczej płaczcie same nad sobą i nad dziatkami waszemi.

V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

Między mnóstwem ludzi, którzy Cię o Jezu! na górę Kalwaryi odprowadzali, były także tkliwe dusze, które Twoim smutnym losem w sercu poruszone, z użalenia nad Tobą płakały. Racz też mój

Zbawicielu zmiękczyć serce moje, ażebym na nędzę bliźnich moich był tkliwy, a gdzie pomódz i ratować nie będę w stanie, żebym przynajmniej politowanie szczere okazywał. Mówisz do tych pobożnych niewiast, ażeby nie tak nad Twoją męką, jak bardziej nad swem własnem nieszczęściem płakały, które przyjdzie na cały naród żydowski dla tego, że przeciw Tobie, swojemu Messyaszowi, ciężko przewinili. Gdybym tedy o Jezu! i ja przez gwałcenie przykazań Twoich przeciwko Tobie miał zgrzeszyć, i przez to jakie nieszczęście na siebie sprowadzić, na ów czas oświeć i porusz serce moje, ażebym nie tak moje nieszczęście, jako bardziej mój grzech, który jest przyczyną tego nieszczęścia, szczerze opłakiwał i wcześnie Twego miłosierdzia szukał. Przytem mój Zbawicielu nie smucisz się tak bardzo nad Twoją własną męką, jak nad nieszczęściem, które miało spotkać nieprzyjacioły Twoje. Uchowaj mnie Boże! żebym ja nad nieszczęściem nieprzyjaciół moich miał się weselić, owszem niech mnie serdeczne politowanie zdejmuje, gdy usłyszę o nieszczęśliwym przypadku przeciwników moich. Umacniaj mnie o Jezu! ażebym w tej trudnej cnocie mógł Ciebie naśladować. Amen.

Stacya IX.

Pan Jezus pod krzyżem upada.

Kopią nogami, za włosy targają,
By postępował, w drodze popychają,

Tak Pan zmęczony, już sobą nie włada,
Z krzyżem upada.

Ta Stacya nam przypomina:

Nie mając żadnego odpoczynku Pan Jezus, do tego przez biczowanie i inne haniebne katownie zemdlony, od słabości pod krzyżem upada.

V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

Lubo chętnie wziąłeś krzyż Twój na siebie o Jezu! wszelako po tylu katowaniach tak zemdlony zostałeś, żeś nie był w stanie nieść ciężar krzyża Twego, i wcale omdlały pod nim na ziemię upadasz. I mnie wiele razy to samo spotyka. Lubo z ochotą krzyżyki od Boga zesłane przyjmuję, to wszelako częstokroć ciężkie mi się stają; osobliwie zaś gdy takowe krzyżyki dłużej mi dokuczają, gdy jedno nieszczęście po drugiem następuje, gdy przez długie choroby siły ciała mego niszczeją, na ówczas upadam także i ja pod ciężarem dolegliwości moich, jako Ty o Jezu! pod ciężarem krzyża Twojego upadałeś, moja dusza staje się niechętną, a ciało oziębłe. Ty zaś o Jezu! jesteś w tym razie pociechą moją, boś też i Ty pod ciężarem krzyża Twego upadał. A jako Twój Ojciec niebieski zrządził, że Ci ciężaru krzyża Twego ulżono, tak Ty łaską Twoją ciężaru krzyżów moich ulżyć mi raczysz. Ta nadzieja niech będzie zawsze pociechą w długich i ciężkich boleściach moich. Amen.

Stacya X.

Szymon niesie krzyż Jezusowi na górę Kalwaryi.

Widzi to setnik, gdy Jezus omdlewa,
Gdy od słabości potem się oblewa,
Kazał mu zdjąć krzyż, na Szymona włożyć,
Tak Panu ulżyć.

Ta Stacya nam przypomina:

Rzymski setnik, który był wyznaczony przy ukrzyżowaniu Jezusa, aby porządek prowadził, uważa wielką mdłość Jezusa; rozkazał tedy stanąć i krzyż z niego zdjąć, a na innego męża imieniem Szymona włożyć.

V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

Najcierpliwszy Zbawicielu! Ojciec Twój niebieski sprawił to, że krzyżowe drzewo z Ciebie było zdjęte, a Szymon, silny mąż, lubo nie z chęcią, musiał je na siebie wziąć i nieść za Tobą na górę Kalwaryi. Ach mój Jezu! ile razy nie mam chęci, jestem słaby i ospały w kładaniu na siebie pokutnych uczynków za grzechy moje; racz mnie tedy umacniać, żebym przynajmniej owe dolegliwości cierpliwie ponosił, których wyminąć nie mogę, i które mimo woli mojej mnie spotykają. Spomagaj mnie, ażebym w chorobach, przy utracie majątku, w moich domowych krzyżach i w inszych jakichkolwiek nieszczęściach cierpliwym i powolnym zostawał. A jako Szymonowi i potomstwu jego niesienie krzyża Twego na wieczne uszczęśliwienie słu-

żyło, tak też ponoszenie krzyżów moich racz o Jezu! mnie, i należącym moim na wieczne zbawienie pomocne i pożyteczne uczynić. Pogański setnik miał nad Tobą politowanie, gdyś zemdlony pod krzyżem upadał, i ulgę Ci uczynił. Niech się tu uczę od poganina, nad cierpiącymi braćmi nie tylko litość okazywać, ale też, gdy to w mocy mojéj jest, ulgę i ratunek im dawać. Amen.

Stacya XI.

Pana Jezusa do krzyża przybijają.

Suknie sromotnie z Jezusa zdzierają,
Jego okrutnie na krzyż przybijają,
On prosi: Ojcze! nie pomnij im tego
Grzechu strasznego.

Ta Stacya nam przypomina:

Gdy wszystek lud na górze Kalwaryi stanął, obnażono Pana Jezusa z sukni i do krzyża okrutnie przybito. To wszystko cierpiał tak spokojnie i cierpliwie, jak przeszłe męki swoje, te tylko słowa mówiąc: Ojcze! odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.

V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

Któż Twoje okropne boleści przy ukrzyżowaniu o Jezu! pojąć i opowiedzieć zdoła? Ale jak wielką naukę dajesz mi tu przykładem Twoim, jak względem nieprzyjaciół moich mam sobie postępować! Przybijają Cię na krzyż, Ty zaś miasto zemsty prosisz Ojca niebieskiego o miłosierdzie dla okrutników

Twoich, i wymawiasz nawet szkaradność okrucieństwa niewiadomością ich, „Ojcze! odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.“ Takim sposobem, jak Ty o Jezu! i ja z nieprzyjaciołmi memi odtąd postępować sobie będę. Gdyby mnie złość lub zapalczywość do zemsty zapalać miała, to tylko na Ciebie, na krzyżu wiszący Jezu, spojrzę, a Twoim przykładem i Twojemi słowy: „Ojcze! daruj im,“ oraz łaską Twoją będę hamował zapalczywość moję. Zmiękcz zakamieniałe serce moje, ażebym tu pod krzyżem Twoim uczył się nieprzyjaciołom moim z serca odpuszczać i do Boga za nimi o darowanie wołać. Amen.

Stacya XII.

Pan Jezus na krzyżu przybity ma staranie o Matkę swoję.

Widzi pod krzyżem matkę opuszczoną,
Omdlewającą, smutkiem przerażoną:
Zleca ją pieczy Jana kochanego,
Ucznia swojego.

Ta Stacya nam przypomina:

Pan Jezus, na krzyżu przybity, ponosi rozmaite urągania przeciwników swoich. — Obiecuje jednemu łotrowi, który z nim był ukrzyżowany, królestwo niebieskie. Widząc zaś pod krzyżem ukochaną Matkę swoję, oddaje ją opiece Jana, ucznia swojego.

V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

Nawet na krzyżu nie miałeś odpoczynku o Jezu! i tam jeszcze bluźnili, naśmiewali i urągali się z Cie-

bie okrutnicy Twoi, wołając w boleściach Twoich na Ciebie: „Zstąp z krzyża!“ O jak lekkoby Ci było zstąpić z krzyża i zawstydzić nieprzyjacioły Twoje, gdyby miłość ku narodowi ludzkiemu nań Cię nie była przybiła! Nie zstępujesz więc z krzyża, dopókiś ofiary błagalnej za naród ludzki według woli Ojca Twego nie dokonał. Daj mi tę łaskę o Jezu! ażebym powściągnął język mój od bluźnierstwa i od wszelkiego pokrzywdzenia bliźniego, a używał go dla głoszenia chwały Boskiej i dla pożytku współbraci moich. Mówisz do łotra pokutującego: „Dzisiaj będziesz ze mną w Raju.“ Nie dopuszczaj mój Zbawicielu! ażebym miał aż do śmierci odkładać pokutę; ale i na śmiertelnej pościeli racz przyjąć wzdychania w pokorze pokutującego grzesznika; krew Twoja najświętsza niechaj woła o miłosierdzie do Ojca niebieskiego. Pamiętaj oraz na wielkie miłosierdzie, które żalem poruszonemu łotrowi okazać raczyłeś, a okaż go też i nademną; wymów do duszy mojej przed rozłączeniem jej z ciałem te pocieszne słowa: „Jeszcze dzisiaj będziesz u mnie w niebie.“ — Pogrążony w boleściach widzisz pod krzyżem ukochaną Matkę Twoję opuszczoną, i osierociałą, i masz staranie na krzyżu o niej i oddajesz ją w opiekę ucznia Twego kochanego, Jana. Racz o Jezu! mnie i wszystkim dziatkom dać tak tkliwe, miłością pałające i pobożne serce ku opuszczonym rodzicom swoim, jak tkliwe i pieczołowite serce ku

osierociałej Matce Twojej okazałeś. Daj oraz wszystkim tym, którzy cierpiącym nędzy ulżyć mogą, takowe serca, jakie było serce ukochanego ucznia Twego Jana; a zachowaj mnie od zapamiętałości, od zakamieniałości i od nieczułości serca. Amen.

Stacya XIII.

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu, i Jego Matka bolesna.

Ostatnie słowa Jezusa miłego:
„Ojcze! w Twe ręce zlecam ducha mego;"
Natychmiast skonał, owisła mu głowa,
Gdy rzekł te słowa.

Ta Stacya nam przypomina:

Nim Pan Jezus życia swego na krzyżu dokonał, jeszcze cztery razy odezwał się: „Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił. — „Pragnę." — „Dokonano jest." — „Ojcze! w Twoje ręce polecam ducha mego." — Potem zwiesiwszy głowę skonał. — Aby się przekonać, czyli prawdziwie umarł, przebódł żołnierz włócznią bok Jego, z którego wypłynęła krew i woda. Nareszcie ciało Jezusowe było zdjęte z krzyża i na łonie Maryi, Matki Jego Najświętszej, złożone.

V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

W najokropniejszych boleściach Twoich, o Jezu, wołasz: „Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił!" Jeżelibym tedy i ja w śmiertelnych boleściach i trwodze duszy mojej wołając do Ciebie, rozrzewniał się, niech mi to będzie pewną nadzieją

i jedyną pociechą, że Ty o Jezu! po mojej śmierci tak mnie raczysz uwielbić, jako Ciebie Ojciec Twój niebieski po śmierci wsławił i uwielbił. Wypełniwszy wszystko, co było potrzebne do odkupienia narodu ludzkiego, wołasz: „Spełniło się.“ Ach konający Jezu! daj mi tę łaskę, żebym w życiu tak wiernie wykonywał wolą Bożą, i powinności stanu mego, ażebym na śmiertelnej pościeli mógł śmiele odezwać się: Wykonałem wszystko na ziemi, co według woli Bożej wykonać byłem obowiązany; na koniec daj mi tę łaskę, żebym przy dokonaniu biegu życia mego, spokojnie i w świętej nadziei mógł z Tobą konającym mówić: „Ojcze! w ręce Twoje oddaję ducha mego.“ — Takeś tedy umarł o Jezu! a umarłeś za mnie, ażebym ja na wieki żył, i z Tobą był na wieki szczęśliwym. Niech tedy śmierć Twoja będzie pociechą w godzinę śmierci mojej.

Ach najboleśniejsza Matko Jezusowa! któż Twoje boleści ogarnąć może, które przy odebraniu martwego ciała Twego najukochańszego Syna, Twoje serce przerażały! Prawdziwie wtedy przebódł miecz boleści duszę Twoję, jak ci stary Symeon przepowiadał! Uproś mi przez Jezusa, Syna Twego, tę łaskę, ażebym w podobnych smutnych przypadkach według przykładu Twego z wolą Boską się zgadzał, mój smutek i boleści poskramiał, a utratę moich miłych rodziców, krewnych, przyjaciół lub należących Ojcu niebieskiemu ofiarował, i tę słodką na-

dzieję, że ich w szczęśliwej wieczności znowu zobaczę, zawsze w sobie ożywiał. Amen.

Stacya XIV.

Pan Jezus do grobu włożony.

Z łona Maryi Jezusa dźwigają,
I w prześcieradło czyste zawijają;
W grób go wkładając, poruszeni tkliwie,
Płaczą rzewliwie.

Ta Stacya nam przypomina:

Ciało martwe Jezusowe było w prześcieradła zawinione i do nowego w skale wykutego grobu włożone. Wchód do tego grobu był wielkim kamieniem zawarty. V. Chrystus cierpiał za nas itd.

Rozmyślanie i modlitwa.

Po tylu niepoliczonych przykrościach, mękach i katowaniach, które dla przykładu i odkupienia naszego podjąć raczyłeś, odpoczywa teraz martwe ciało Twoje w grobie, o Jezu! Nie zginie ono w grobie, ale trzeciego dnia, jak przepowiedziałeś, chwalebnie zmartwychwstanie. I moje ciało będzie po śmierci w grobie odpoczywało; a lubo zgnije i w proch się obróci, wszelako w dzień ostateczny na Twój głos złączy się z duszą i zmartwych powstanie. — Pomagaj mi łaską Twoją o Jezu! tu na świecie tak żyć i tak cierpieć, jak Ty żyłeś i cierpiałeś, ażeby także kiedyś ciało moje chwalebnego zmartwychwstania było godne, a złączywszy się z duszą swoją, do chwały i szczęśliwości wiecznej przypuszczone zostało. Amen.

Te wszystkie męki i dolegliwości,
Cierpiałeś Jezu dla grzesznych z miłości;
Słodź nam tu krzyże, a kiedyś do siebie,
Przyjmij nas w niebie.

Modlitwa zamykająca drogę krzyżową.

Szedłem tedy za Tobą sercem i rozmyślaniem w krzyżowej drodze Twojej o Jezu! i widziałem Cię w ogrodzie smutkiem przerażonego aż do śmierci, i w krwawym pocie modlącego się do Ojca Twego niebieskiego. Rozmyślałem bolesnem sercem, jako jeden z uczniów Twoich chytrze Cię zdradził, drugi Cię się zaparł, a insi przyjaciele i uczniowie Twoi opuściwszy Cię, pouciekali. Dalej rozrzewniała się dusza moja, gdy nieprzyjaciele Twoi najokropniej się nad Tobą pastwili, zadając Ci niezliczone obelgi, boleści i męczarnie. Po tylu boleściach i katowaniach powiększał się smutek serca mego, gdym widział o Jezu! żeś był na śmierć niesprawiedliwie osądzony, do krzyża przybity, z krzyżem między łotry postawiony, i w tych boleściach przez trzy godziny wisząc, od okrutników Twoich rozmaite urągania i potwarze ponosić musiałeś. Nareszcie struchlałem cały, słysząc głos i wołanie Twoje na krzyżu, gdyś się modlił za nieprzyjaciołmi Twojemi, gdyś Matkę Twoję w smutku pogrążoną w opiekę Jana oddawał, gdyś łotra pokutującego do łaski przypuścił, a nareszcie, gdyś w najokropniejszych boleściach, skłoniwszy głowę, duszę Twą najświętszą

w ręce Ojca niebieskiego oddał. Rozmyślałem także, z jak wielką cierpliwością i zdaniem się na wolą Ojca Twego niebieskiego te wszystkie katownie i okrucieństwa ponosić raczyłeś. Ach mój Zbawicielu! te wszystkie katownie i męczarnie Twoje mówią do mnie: Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, i upominają mnie: Patrzaj grzeszniku, jak droga dusza! Ach Odkupicielu niebieski! nie dopuszczaj, żeby okropne męki, boleści i najhaniebniejsza śmierć Twoja miały być daremne! Krew Twoja najświętsza niech będzie ubłagalna i niech woła o miłosierdzie za mną do Ojca niebieskiego. Racz mi także łaski udzielać, ażebym wielkość odkupienia mego zawsze w świeżej pamięci nosił, onęż często rozmyślał, szczerze szanował, a przez wykonanie woli Twojej za to odkupienie wdzięcznym się okazywał, umarzając oraz złe skłonności i wyrzekłszy się grzechu i życia bezbożnego, odkupienia tego godnym był znaleziony, a naśladując przykłady Twoje, owej szczęśliwości niebieskiej stał się uczestnikiem, którą nam tak drogo wysłużyć raczyłeś. Gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

Litania o Męce Pańskiéj.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże,
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,
Jezu Królu cichy, do Jeruzalem przybywający, od użalenia płaczący,
Jezu za 30 śrebrników zaprzedany,
Jezu do nóg uczniów Twoich zniżony,
Jezu przy modlitwie w Ogrojcu na twarz upadający,
Jezu od Anioła posilony,
Jezu krwawy pot wylewający,
Jezu całowaniem od zdrajcy Judasza wydany,
Jezu pojmany i związany,
Jezu od uczniów swych opuszczony,
Jezu Annaszowi i Kajfaszowi przedstawiony,
Jezu pięścią w policzek uderzony,
Jezu od fałszywych świadków oskarżony,
Jezu na śmierć osądzony,
Jezu w twarzy Twej świętéj upluwany,
Jezu chustą na oczach zasłoniony,
Jezu boleśnie policzkowany,
Jezu od Piotra trzykroć zaparty,
Jezu w więzach Piłatowi oddany,
Jezu od Heroda wzgardzony i wyśmiany,
Jezu w białą szatę obleczony,
Jezu za gorszego nad Barabasza miany,
Jezu okrutnie biczowany,
Jezu purpurową szatą odziany,

Jezu cierniem ukoronowany,
Jezu trzciną ubity,
Jezu od żydów na krzyż pożądany,
Jezu na śmierć najbaniebniejszą osądzony,
Jezu krzyżem obciążony,
Jezu jak owieczka na zabicie prowadzony,
Jezu z szat obnażony,
Jezu gwoździmi do krzyża przybity,
Jezu na krzyżu między łotrami wiszący,
Jezu za krzyżujących się modlący,
Jezu na krzyżu bluźnierstwem i zelżywością urągany,
Jezu łotrowi pokutującemu raj obiecujący,
Jezu Matkę swą Janowi św., Jana zaś Matce polecający,
Jezu od Ojca opuszczonym się wyznawający,
Jezu żółcią i octem w pragnieniu napawany,
Jezu duszę w ręce Boga Ojca oddający,
Jezu aż do śmierci krzyżowej posłuszny,
Jezu włócznią po śmierci przebity,
Jezu z płaczem z krzyża złożony a pogrzebiony,
Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie!
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie!
Od wszystkiego złego,
Od grzechu każdego,
Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,
Od moru, głodu, ognia i wojny,
Od wszystkich niebezpieczeństw duszy i ciała,
Od śmierci wiecznej,
Przez najświętsze poczęcie Twoje,
Przez cudowne narodzenie Twoje,
Przez upokorzające obrzezanie Twoje,
Przez chrzest i święty post Twój,
Przez prace i umartwienia Twoje,

Zmiłuj się nad nami!

Wybaw nas Panie!

Przez bolesne biczowanie i koronowanie Twoje,
Przez pragnienie, płacz i nagość Twoję,
Przez krzyż i najdroższą śmierć Twoję,
Przez chwalebne zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Twoje,
Przez Ducha św. Pocieszyciela zesłanie,
W dzień sądu Twego,
My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Wybaw nas Panie!

Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
Abyś karanie od nas oddalić raczył,
Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić raczył,
Abyś łaskę Ducha św. do serc naszych wylać raczył,
Abyś kościół Twój św. zachować i rozszerzyć raczył,
Abyś towarzystwa, w Imieniu Twojém św. zgromadzone, zachować i rozmnożyć raczył,
Abyś nam prawdziwy pokój, pokorę i miłość darować raczył,
Abyś nam w łasce i św. służbie Twéj wytrwania udzielić raczył,
Abyś nas do grona Świętych Twoich przyłączyć raczył,
Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć raczył,
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Ojcze nasz. V. I nie wodź nas na pokuszenie,
R. Ale nas zbaw ode złego.

V. Kłaniamy się Tobie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.
R. Albowiem przez krzyż i mękę Twoję odkupiłeś świat.
V. Pamiętaj na Twoje zmiłowanie Panie,
R. A na litości Twoje, które są od wieków.
V. Spojrzyj na niskość i pracę moję,
R. A odpuść wszystkie grzechy moje.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,
R. A wołanie itd.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, któryś przez krzyż i mękę wszedł do chwały Twojéj, a cierpiąc za nas zostawiłeś nam przykład, abyśmy w ślady Twoje wstępowali, prosimy Cię pokornie: dopomóż łaskawie, abyśmy jako prawi uczniowie Twoi krzyż swój cierpliwie dźwigali a za Tobą idąc drogą, którąś nam ukazał, po krótkich utrapieniach doczesnych szczęśliwie trafili do radości niebieskiéj, gdzie Ty z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym równy Bóg żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Uwaga: Po zakończeniu popołudniowego Nabożeństwa lub po drodze krzyżowéj śpiewać się może w czasie postu św. Psalm 50; jako wyżéj na str. 57.

Godzinki o Męce Pańskiéj.

Na Jutrznią.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pańskie Rany,
Pomnij duszo, jak Jezus był ukatowany.
Wspomoż, niewinny Jezu, krwawą Twoją męką,
A wybaw nas potężną z wieczněj toni ręką.

Chwała bądź Bogu w Trójcy świętej jedynemu:
Ojcu, Synowi wspólnie Duchowi świętemu.
Jak było na początku od wieków, przedwiecznie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon będzie wiecznie.

Hymn.

1. Witaj Jezu, w Ogrojcu w modłach krwią spocony,
Przez Anioła wzmocniony, od ucznia zdradzony.
Od żydów krwi Twej chciwych, jak zbójca pojmany,
W dom Annasza wiedziony, zbity, krępowany.
2. Ucznie Cię odstępują, bojaźń ich zwycięża,
Piotr się trzy kroć zapiera, mówiąc: Nie znam męża.
Fałszywe świadki na śmierć Pana oskarżają,
Niewinnego Baranka na ofiarę dają.

V. Niech będzie pochwalona najświętsza Krew i Rany Pana Jezusa.
R. Teraz i na wieki wieków. Amen.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie itd.

Módlmy się: Jezu najdobrotliwszy! któryś dla odkupienia świata i zbawienia grzeszników podjął mękę i śmierć haniebną, niedopuszczaj, błagamy, aby Krew i Rany Twoje miały być na potępienie nędznym duszom naszym dla wielkości grzechów naszych, ale z nieprzebranych zasług Twoich racz nam udzielić choć jednę kropelkę najdroższej Krwi Twojej, której dosyć będzie dla zbawienia nędznych dusz naszych. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem świętym Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie itd.

V. Błogosławmy Panu. R. Bądź Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

Na Prymę.

Wspomoż, niewinny Jezu, krwawą Twoją męką itd.

Hymn.

1. Witaj, Jezu cierpliwy, rano prowadzony
Do Piłata, przed sądem zbójców swych stawiony.
Piłat w Jezusie winy żadnej nie znajduje,
Do Heroda Go odwieść żydom rozkazuje.
2. Herod przez chciwość cudów, gdy pytania czyni,
Rozgniewany milczeniem świętem, Boga wini!
W białą, na wzgardę, szatą przyobleczonego
Odsyła do Piłata Baranka cichego.
V. Niech będzie pochwalona itd.

Na Tercyą.

Wspomoż, niewinny Jezu, krwawą Twoją męką itd.

Hymn.

1. Witaj, Jezu niewinny, oprawcom wydany,
Do słupa przywiązany, nago biczowany.
Jako z krynicy żywej tak z świętego Ciała
Krew Twa święta przez mnogie rany wyciekała.
2. Aż ubranemu w szarłat na śmiechy ludowe,
Trzcinę za berło dają, cierniem wieńczą głowę.
Ku wzgardzie klęczą przed Nim a pluć Nań się ważą,
Biją w twarz zawiązaną, prorokować każą.
V. Niech będzie pochwalona itd.

Na Sextę.

Wspomoż, niewinny Jezu, krwawą Twoją męką itd.

Hymn.

1. Witaj, Jezu przed sądem Piłata stawiony,
I wyrokiem niesłusznym na śmierć osądzony,
Piłat żadnej przyczyny śmierci nie znajduje,
Omył ręce a wyrok straszny podpisuje.
2. Wychodzi Jezus z miasta krzyżem obciążony,
Na twarz w drodze po trzykroć upada zemdlony.
Od własnego narodu męczon, lżony, bity,
Przywiedzion jest na miejsce, gdzie ma być zabity.

V. Niech będzie pochwalona itd.

Na Nonę.

Wspomoż, niewinny Jezu, krwawą Twoją męką itd.

Hymn.

1. Witaj, Jezu do krzyża gwoździami przykowany,
Sromotnie podwyższony, z łotry porównany.
Ręce i nogi święte srogie ostrza bodły,
A Pan za swe zabójce czyni Ojcu modły.
2. Łotrowi skruszonemu niebo obiecuje,
Uczniowi swą zemdloną Matkę zostawuje.
Gdy w śmierci ofiarował Bóg modlitwę swoję,
Pragnął a zbójcy octem i żółcią Go poją.

Zatem Pan po spełnionej przenajświętszej męce
Oddał Ducha wołając w Boga Ojca ręce.

V. Niech będzie pochwalona itd.

Na Nieszpór.

Wspomoż, niewinny Jezu, krwawą Twoją męką itd.

Hymn.

1. Witaj, ofiaro Jezu, wiszący przed zgrają,
Jeszcze z boku świętego Krew Twą wytaczają.
Człowiek bez winy żadnej, Bóg, który nas stworzył,
Umarł za grzechy nasze, by nam Raj otworzył.

2. Nikodem Ciało z krzyża z Józefem składają,
Matce najboleśniejszej ze czcią oddawają.
Która łzami je myjąc, z przyjaciołmi swemi
Opatruje nabożnie maściami wonnemi.
V. Niech będzie pochwalona itd.

Na Komplete.

Weź nas w Twą łaskę Jezu, Boże nasz i Panie,
Wstrzymaj za grzechy nasze słuszne Twe karanie.
Wspomoż niewinny Jezu itd.

Hymn.

1. Witaj Jezu od Matki smutnej opłakany,
I ze łzami sług wiernych w grobie pochowany!
Żydowska złość po śmierci Pana trwogę czuje,
Grób, by Zbawca nie powstał, próżno pieczętuje.
2. Pełnią się Boską mocą Boskie Tajemnice,
Pan śmierć pokonał, ziścił świętą obietnicę.
Daj nam Jezu, niech śmierć Twa i Twe zmartwychwstanie,
Wiekuistym żywotem i dla nas się stanie.
V. Niech będzie pochwalona itd.

Ofiarowanie.

Z pokłonem prosim Jezu, przyjmij te godziny
Na cześć srogiej Twej męki, a zgładź nasze winy.
Jezu przez śmierć okrutną i przez rany ciężkie,
Prosim przyjm nas do nieba przez ręce Anielskie.
Daj, byśmy Ciebie sercem zawsze miłowali,
I po śmierci na wieki w niebie wychwalali.
V. O Jezu Zbawicielu świata umęczony!
R. Bądź teraz i na zawsze od nas pochwalony.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Jezu Chryste, Panie nasz, Baranku Boży, niewinna za grzechy nasze ofiaro! który przez nieograniczoną ku ludziom miłość poniosłeś mękę okrutną i haniebną na krzyżu śmierć, Jezu najsłodszy, którego Ciało święte, ze czcią pogrzebione, do trzeciego dnia w grobie spoczywało: racz sprawić łaską Twoją, abyśmy dla świata obumarłszy, Tobie się jednemu zawżdy poświęcali i Twego przykazania z gorliwością strzegli; który żyjesz i królujesz w Trójcy przenajświętszej, Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Pieśni postne.

I.

1. Ach mój Jezu jak Ty klęczysz, w ogrojcu zakrwawiony, — Tam Cię Anioł w smutku cieszy, zkąd był świat pocieszony. — (Przyjdź mój Jezu, przyjdź mój Jezu, przyjdź mój Jezu — Pociesz mię, bo Cię kocham serdecznie.)

2. Ach mój Jezu, co za boleść cierpisz w ostrej koronie! — Twarz najświętsza zakrwawiona, głowa wszystka w krwi tonie.

3. Ach mój Jezu, jakeś srodze do słupa przywiązany! — Za tak ciężkie grzechy nasze okrutnie biczowany.

4. Wychodzisz mój drogi Jezu, na górę Kalwaryjską — Trzykroć pod ciężarem krzyża upadasz bardzo ciężko.

5. A gdy mój najmilszy Jezu, na krzyżu już umierasz, — Dajesz Ducha Ojcu w ręce, grzesznym niebo otwierasz.

6. Ach mój Jezu, gdy czas przyjdzie, że już umierać trzeba, — Wspomnij na swą gorzką mękę, niechciej zawierać nieba.

7. Gdyś jest Sędzią postawiony nad żywemi, zmarłemi, — Zmiłujże się nad duszami w czyścu zostającemi: — Wieczny pokój, wieczny pokój, — Wieczny pokój daj Panie, w niebie odpoczywanie.

II.

1. Ach pójdźcie chrześcianie! pozdrowić krzyż święty, — Na którym Chrystus Pan boleśnie rozpięty. — (Jezusie Chryste, Dobro wieczyste, zmiłuj się nad nami! — Dla Twych pięciu ran, bądź miłościw nam, odpuść nasze winy.)
2. Pójdź pójdź chrześciańska duszo, podziwaj się: · Jak za cię Zbawiciel krzyż przeciężki niesie:
3. Jezusie, Jezusie! przez upadek pierwszy, Ubroń od upadku klejnot mojej duszy:
4. Dla Twej Matki miłej, która Cię spotkała, Gdyż Cię swego Syna już poznać niemogła:
5. Matko ukochana! jakbyś Go poznała, Gdyż krew Jego całą twarz śliczną zalała:
6. Jego święta głowa jest cierniem zbodzona, Dla wielkiej boleści już się nakłoniła:
7. Pojrzyj na twarz Jego, jako jest uplwana, Ludzkiego stworzenia twarzy niepodobna:
8. Oczy zapadnione, lica podrapane, Wargi popadane, włosy wytargane:
9. Ciało poszarpane, kości podrzągane, Ręce, nogi święte gwoździami przebite:
10. Żadnego zdrowego członka w ciele Jego, Ach rozbierajmy to smutne widowisko!

11. O Jezusie Chryste! rozpięty chciałeś być,
Że się członki Twoje wsze dały policzyć:
12. Przez tę boleść proszę, abyś mi odpuścił,
Gdym członkami memi przeciw Tobie zgrzeszył:
13. O Jezusie Chryste! jakąś boleść cierpiał,
Gdym Ciebie na nowo grzechami krzyżował:
14. Przez Twą boleść proszę, abyś mi odpuścił,
Comkolwiek myślami i słowami zgrzeszył:
15. W Twém wielkiém pragnieniu na krzyżu, mięszają
Żółć ocet, za napój Tobie podawają:
16. Przez Twoje pragnienie, odpuść miły Panie,
Każde w jadle, w piciu nieumiarkowanie:
17. Dla Twej rany wielkiej na świętem ramieniu,
Którąś miał od krzyża ciężkiego gnieconą:
18. Przystąpże już bliżej, każda duszo grzeszna!
Jak grzechami swemi zraniłaś Jezusa:
19. Już wisi na krzyżu tu między łotrami,
Woła: Eli, Eli Lamasabaktani!
Siedm słów ostatnich mówiąc, kończy ich: Już jest dokonano!
Ducha wypuścił, Bogu polecił z głową nakłonioną.
20. Płacz duszo chrześciańska! opłacz śmierć Chrystusa,
Uczyń mu grób czysty ze swojego serca:
On z Tobą będzie na tymto świecie, aż ciebie zawoła:
Pójdź pożegnana, owieczko miła! żeś mię ukochała.

III.

Żałosna rozmowa z Jezusem ukrzyżowanym, patrząc na figurę Męki Pańskiéj.

1. A któż Cię to, mój Jezu, do tak okrutnego
Krzyża przybił, wszystkiego krwią ubroczonego!
2. Ręce Twoje, co niebo i ziemię stworzyły,
Srogie gwoździe żelazne i nogi przebiły.

3. Ciało śliczne panieńskie gwałtem rozciągniono,
W boku Twoim głęboką ranę uczyniono.
4. Wieniec z ciernia i z głogu bardzo kolczystego
Zranił najświętszą głowę do mózgu samego.
5. Usta stoją otwarte, jagody skalane,
Wdzięczna twarz brzydką flegmą i oczy upiwane.
6. Krew się jedna od słońca zsiadła gorącego,
Druga na ziemię płynie z rąk, z nóg, z boku Jego.
7. Nad głową dekret śmierci widzę zawieszony,
Gorzej niźli złoczyńca mój Jezus zelżony.
8. Z szat niewinność odarta, Ciało obnażone,
I na ognistem słońcu srodze upalone.
9. Żyłki niemasz, z którejby krew się nie toczyła,
Ani członka zdrowego, cóż to za złość była!
10. Tyś Święty nad Świętymi, wszystkoś ugruntował,
Ach! kto Cię to, mój Jezu, tak srodze skatował?

Pan Jezus z krzyża do człowieka:

1. Grzechy twoje a miłość moja to sprawiła,
Że mię dla ciebie męki cierpieć zniewoliła.
2. Ale ty za tę miłość jak mi odsługujesz,
Pychą twą głowę moję znowu koronujesz.
3. Łakomstwo z własnego mię odzienia odziera,
Nieczystość gwoździmi ręce, włócznią bok otwiera.
4. Gniewem, mszczeniem bezbożnie ciało me biczujesz,
Zazdrością na śmierć sądzisz, okrutnie krzyżujesz.
5. Obżarstwem usta moje ciężko policzkujesz,
Dla kłamstwa, krzywdy codzień żółcią mię częstujesz.
6. Ej nawróć się grzeszniku! czas poprzestać złego,
Czyń pokutę a chwyć się życia pobożnego.
7. Oto widzisz, żem żywot położył dla ciebie,
Chcąc, abyś nie był w piekle, ale zemną w niebie.
8. Wołam z krzyża: Nawróć się, poniechaj sprosności,
Bo cię czekam tak dawno w gorącej miłości.

9. Rozciągnąłem swe ręce, szeroko dla tego,
Abym cię mógł obłapić pokutującego.
10. Pójdź do mnie, nie umknęć się, miłość mnie przybiła,
I głowę mi łaskawie k' tobie nachyliła.
11. W rękach, w nogach obfite źródła przechowała,
W boku do nieba wrota tobie zgotowała.
12. A toć się tobie daję, masz mnie już wszystkiego,
Nie wątpij, nic nie znajdziesz nademnie lepszego.
13. Jam skarb wszystkiego świata, nie umknę swej ręki,
Proś, o co chcesz, a dam ci dla mej gorzkiej męki.

Człowiek do Pana Jezusa:

1. Do Ciebie, o nadziejo żywota mojego,
Któryś mnie na tym krzyżu odkupił grzesznego,
2. Uciekam się ciężkiemi grzechami strwożony,
Łaskawemi słowami Twemi pocieszony.
3. Przebijże serce moje Twojemi gwoździami,
Niechaj płyną hojne łzy z oczy potokami,
4. Patrząc na Twą figurę. To grzechy zrobiły,
Że Cię Jezu okrutnie do krzyża przybiły.
5. O miłości! o krzyżu! o gwoździe! o rany!
O Jezu! któryś dla nas jest ukrzyżowany!
6. Daj mi patrzeć na rany, tu opłakać grzechy,
Abym wiecznej od Ciebie dostąpił pociechy.
7. Upadam do nóg Twoich z serca pokornego:
Żałuję żem Cię zranił Zbawiciela mego.
8. Niechcę więcej obrażać, brzydzę się grzechami,
Niechże tu u nóg Twoich rozpłynę się łzami.
9. Gardzę wszelaką świecką obłudną marnością,
Ciebie kocham, mój Jezu, zupełną miłością.
10. Dla Twej, Jezu, miłości krzywdy swe bliźniemu,
Odpuszczam i nagradzam, com winien każdemu.

11. Zmiłuj się, o mój Jezu! przez Twe święte rany,
Nad grzesznemi, boś Ty skarb łaski nieprzebrany.
12. Ty w krwawych, płynnych zdrojach miłosierdzia Twego,
Oczyszczasz i przyjmujesz grzesznika każdego.
13. Raczże i mnie oczyścić a przyjąć do siebie,
Abym odtąd tu żyjąc, nie odstąpił Ciebie.
14. Aż mnie z krzyża obłapisz, pokutującego,
I wprowadzisz do nieba bramą boku Twego.
15. Dajże dobrze żyć, umrzeć, Jezu ukochany!
Daj szczęśliwe skonanie, patrząc na Twe rany.
16. Zbaw mnie przez gorzką mękę, przez drogą śmierć Twoję,
Odpuść grzechy a duszę przyjmij w ręce swoje.

IV.

1. Dobranoc Głowo święta Jezusa mojego,
Któraś była zraniona do mózgu samego.
(Dobranoc, kwiecie różany! — Dobranoc, Jezu kochany! — Dobranoc.)
2. Dobranoc Włosy święte, mocno potargane,
Które były najświętszą krwią zafarbowane.
3. Dobranoc Szyjo święta, w łańcuch uzbrojona,
Bądź po wszystkie wieczności mile pochwalona.
4. Dobranoc ręce święte, na krzyż wyciągnione,
Jako stróny na lutni, gdy są wystrojone.
5. Dobranoc Boku święty, z którego płynęła
Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła.
6. Dobranoc Serce święte, włócznią otworzone,
Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione.
7. Dobranoc Nogi święte, na wylot przeszyte,
I tępemi gwoździami do krzyża przybite.
8. Dobranoc Krzyżu święty, z którego złożony
Jezus i w prześcieradło białe uwiniony.

9. Dobranoc Grobie święty najświętszego Ciała,
Który Matka bolesna łzami oblewała.
Niech Ci będzie cześć w wieczności, — Za Twe męki, zelżywości, — Mój Jezu!

V.

1. Chrześcianie narzekajcie, — Od żalu omdlewajcie, — Płacz, żałuj każde serce, — Jezusa kochające.

2. Patrz duszo litościwa, — Owieczko Chrystusowa, — Co cierpiał twój Zbawiciel, — Twój drogi Odkupiciel.

3. W Ogrojcu krzyżem leży, — Krew święta z Niego bieży, — Za twoje przewinienie — Pada Jezus do ziemie.

4. Przed Piłata stawiony, — Byś był wiecznie zbawiony, — Był okrutnie biczowan, — A cierniem koronowan.

5. Za grzech twojej chciwości, — Twojej pychy a złości — Jezus cierpi tak srogie — Męki za grzechy mnogie.

6. Już z krzyżem obciążony, — Wychodzi z miejskiej bramy, — Nie krzyż, ale twe złości — Gniecą Jezusa kości.

7. Jezus cały zemdlony, — Od ciężara schylony — Trzy razy z krzyżem pada, — Żywot za cię pokłada.

8. Płacz duszo a lękaj się, — Jezus obnażon za cię, — Ostre gwoździe już dręczą, — By karan sroższą męką.

9. Na krzyż Go pokładają, — Z powrozy naciągają; — Okrutnie Go biczują — A z krzyżem wydźwigują.

10. Oto na krzyżu wisi — Zbawiciel twój najmilszy, — Wisi srodze rozpięty, — Bok ma włócznią przebity.

11. Jako z krynic krew święta — Zamiast naczyń ze złota — Z Jego żył się wylewa, — Z krzyża na ziemię zlewa.

12. Umarł a to dla ciebie, — Za bezbożności mnogie; — Abyś była zbawiona, — Wiecznie błogosławiona.

13. Tu się skały pękają, — Słońce miesiąc czernieją; — Smutne wszystko stworzenie, — Tylko grzesznik nie stanie.

14. Nawróć się już grzeszniku, — W łez twych myj się potoku; — Pamiętaj, iż Syn Boży — Pochowan w grobie leży.

15. Bolesna Boża Matka — Pod krzyżem na Cię czeka, — Niemieszkaj bieżeć do niej, — Znaleziesz łaskę pewniej.

16. Biada biada mej złości, — Biada mej rozpustności: — Grzechu, grzechu, grzechu mój, — Jak też wielki ciężar twój.

17. Mój dobry Zbawicielu, — W mem sercu mnóstwo bolu, — Żem się Tobie przegrzeszył, — Twe boleści pomnożył.

18. Dziękuję Tobie zawsze, — Mój najsłodszy Jezusie, — Za Twoje męki srogie, — Moje zbawienie drogie.

19. Niechcę już więcej grzeszyć. — Ani chwilki w grzechu żyć, — Daj mi Twe pożegnanie, — We wszem dobrem wytrwanie.

20. Gdy umrę daj mi siebie, — Oglądać wiecznie w niebie, — Abym dla Twojej męki — Żyć mógł z Tobą na wieki.

VI.

1. Jaka żałość a truchliwość już przenika serce me!
   Gdyż wspominam, a rozmyślam o Jezusie męki Twe.
2. A gdy widzę, a dobrze wiem, że ludzkie przewinienia
   Tą jedyną są przyczyną Twojego umęczenia.
3. W wielkim smutku a frasunku w Ogrojcu Tyś się łączył,
   Byś radości we wieczności mnie grzesznemu zasłużył.
4. Dałeś się pojąć i związać, byś od mych nieprawości
   Mnie rozwiązał a dług zmazał mej niesprawiedliwości.
5. Dałeś się bić, wiele trapić tyrańskiej surowości,
   Byś uzdrowił a naprawił duszy mojej słabości.
6. Od Annasza a Kajfasza, od Piłata Pontskiego,
   Chciałeś potępionym zostać dla zbawienia mojego.
7. Na Twą głowę dałeś z ciernia koronę sobie wcisnąć,
   Bym ja wiecznie a bezpiecznie chwały Twej mógł dosiągnąć.
8. Zbiczowany, skatowany, dałeś na śmierć osądzić
   Siebie, abym na twarz Twoję w niebie wiecznie mógł patrzeć.
9. Nosiłeś cierpliwie brzemię ciężkiego krzyża Twego,
   Byś mnie zbawił a uwolnił z ciężkości grzechu mego.
10. Potem po wszystkich boleściach śmierć gorzką Tyś podstąpił,
    Byś od śmierci, zguby wiecznej, mnie biednego wykupił.
11. A Twe ciało, gdy umarło, niechałeś w grób pochować,
    Abyś i me tak jako Twe na chwałę mógł zachować.
12. Z pokorą i z uprzejmością za gorzkie umęczenie,
    Ci dziękuję, Cię miłuję ja niegodne stworzenie.
13. Racz mnie zawsze tu zagrzewać ogniem Twojej miłości,
    Bym nie sobie, ale Tobie żył w tutejszej ciemności.
14. Udziel, bym złem życiem mojem Cię więcej nie krzyżował,

Ale wiecznie aż do śmierci Cię w mych skutkach wychwalał.

15. A w dzień skonania mojego pokaż moc krzyża Twego, Ach stój przy mnie, a walcz za mnie, odganiaj ducha złego.

16. A po śmierci racz mnie przyjąć z łotrem do raju Twego, Wyrwij duszę mą o Jezu! od stracenia wiecznego.

17. Za to będę wiecznie Ciebie, Baranku Boży! chwalić, Przed tronem Twym głosem wielkim będę Twe Imię wielbić.

VII.

1. Jezu Chryste, Panie miły, — Baranku bardzo cierpliwy! — Wzniósłeś na krzyż ręce swoje — Za niesprawiedliwość moję.

2. Płacz Go człowiecze mizerny, — Patrząc jak jest miłosierny: — Jezus na krzyżu umiera, — Słońce jasność swą zakrywa.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa, — Zwisła Mu z ramienia głowa; — Matka pod Nim frasobliwa — Stoi prawie ledwie żywa.

4. Zasłona się popadała, — Ziemia się rwie, łamie skała; — Setnik woła: Syn to Boży, — Tłuszcza wierząc, sobą trwoży.

5. Na koniec Mu bok przebito, — Krew płynie z wodą obfito; — My się dziś zalejmy łzami, — Jezu! zmiłuj się nad nami!

VIII.

1. Jezusie pełny boleści, — Dla grzechów i nieprawości — Skonałeś dla grzesznika, — Wybawiłeś człowieka. — (Przez Twoje gorzkie skonanie, — Daj nam Twoje zmiłowanie, — Daj nam serce skruszone, — Od grzechów odwrócone.)

2. Rozważ ma duszo z wdzięcznością, — Rany Jezusa z litością: — Od stóp do wierzchu głowy — Nie jest w Nim członek zdrowy.

3. Krew się ze wszech stron wylewa, — Rana się z rany dobywa: — Patrz na lice zmodrzałe, — Wszystko ciało zsiniałe.

4. Jeszcze więcéj cierpieć żąda, — Miary w łasce nie zakłada, — Boleść z łaską wojuje, — Miłość nie ustępuje.

5. Już się Pan z nami rozłącza, — Już Ducha Ojcu poręcza, — Niebo płacze, boleje, — Serce we mnie truchleje.

6. Jezus na krzyżu umiera, — Stwórca świata oczy zwiera, — Ach! smutnać to nowina, — Jakaż śmierci przyczyna?

7. Oto Baranek niewinny — Bez żadnéj z siebie przyczyny — Z miłości k' nam jedynej, — Cierpiał dla winy naszéj.

8. Sromotne w grzechach kochanie — Jest krwi z ciała wylewanie: — O niewdzięczny człowiecze! — Tyś jest katem w tej męce.

9. Gdykolwiek sercem grzeszymy, — Głowę Jezusa kłujemy — Cierniem umysłu złego, — Całowania szpetnego.

10. Język przez nieczyste słowa, — Na Pana bicze podawa. — Którzy klną, sławę psują, — Znowu Pana biczują.

11. Złém wejrzeniem, dotykaniem — I do grzechu zachęcaniem — Znów Pana przybijamy — Na krzyż, śmierć odnawiamy.

12. Zgorszenie, złych mów słuchanie, — Wznawia Pańskie urąganie, — Z bliźnich drwiny, szydzenie, — Są Jezusa zhańbienie.

13. Kto zaś na uboższych łaje, — Ten na Jezusa powstaje, — Krew z ran Jego wyciska, — Gdy kto słabszych uciska.

14. Kto pomstuje i złorzeczy, — Ten bluźnierstwy Pana dręczy, — Octem, żółcią Go poi, — Kto się upić nie boi.

15. Z sukień Jezusa obnażasz, — Kiedy się na grzech odważasz, — Z zdrajcą Pana przedaje, — Kto w łakomstwie zostaje.

16. Kto grzech w spowiedzi ukrywa, — Sakrament w grzechu pożywa, — Na twarz Jezusa pluje — Oczy Mu zawięzuje.

17. Pycha, kradzież, gniew, obżarstwo, — Nieprzyjaźń, zawiść, niedbalstwo, — Jak włócznia, gwoździe dręczą, — Członki Jezusa męczą.

18. Ach tak jest, my to my znowu — Srogą mękę Jezusową — W wnętrznościach odnawiamy, — Gdy grzechy popełniamy.

19. Znowu Jezusa krzyżujem, — Znowu Go srodze biczujem, — Cierniem koronujemy, — Gdy niecnotnie żyjemy.

20. Toć Serce Pańskie przeraża, — Że grzesznik nic nie uważa, — Niedba na umęczenie, — Obfite odkupienie.

21. Patrz duszo, jak Jezus stęka, — Nad twoją złością narzeka, — Słuchaj głosu Boskiego, — Póki czas życia Twego.

22. Otóż dla ciebie umieram, — Żywot w boleściach zawieram, — Ty się kochasz w marnościach, — Nie masz końca w twych złościach.

23. Kiedy ciebie odkupiłem, — To ci śmiercią wysłużyłem, — By nie była wylana — Krew na tobie stracona.

24. Czyń pokutę bez mieszkania, — Bo jeszcze czas zmiłowania, — Jeśli się chcesz nawrócić, — Chcę ci niebo przywrócić.

25. Nie trać nadziei dla złości, — Lecz ufaj w mojej miłości, — Bo kropelka krwi mojéj — Jest grunt nadziei twojej.

26. Pokutujących przyjmuję, — Serdecznie witam, całuję, — Serce masz otworzone, — Ręce me wyciągnione.

27. O Jezu śpieszę do Ciebie, — Byłem zgubiony bez Ciebie, — Z płaczem padam do nóg Twych, — Zarzekam się grzechów mych.

28. Łzami się Jezu zalewam, — Twą krwią me grzechy obmywam; — Zwróć litościwe oczy, — Serce się z Tobą złączy.

29. Wolę tysiąckroć umierać, — Niżbym Cię jeszcze miał gniewać, — Niechże Twe umęczenie — Sprawi grzechów skończenie. — Przez Twoje itd.

IX.

1. Jużem dość pracował dla ciebie człowiecze,
Trzydzieści lat i trzy na tym nędznym świecie;
Pójdę, pójdę do Jerozolimy,
Tam prędko dobieżę, cel mój wyznaczony.

2. Już się dokończyło me pielgrzymowanie,
Już teraz zawieram moje nauczanie,
Już chcę sprawę zbawienia dokonać,
Idźcie ucznie moi, wieczerzę gotować.

3. Ostatni raz z wami do stołu usiędę,
Chleb w Ciało me własne, wino w Krew przemienię,
Na pamiątkę mego umęczenia
Zakład wam zostawię mego rozłączenia.

4. Gdzież się obrócić mam? już mię Judasz przedał,
Mój własny apostół żydów na mnie zwołał,
I znajdą mię w ogrojcu sic modlić,
Gdzie dla cię człowiecze krwią się będę pocić.

5. Już żadnej pociechy więcej mieć nie będę,
We wszystkich ciężkościach ponurzony będę,
Me wzdychanie i płacz nic pomoże,
Smutna dusza moja aż do śmierci będzie.

6. Zła rota żydowska już mnie pochwyciła,
Gdzie ją Judaszowa lichwa przywabiła,
Już mnie w powrozy okrutnie wiążą,
Po ziemi mnie włócząc, o nię uderzają.

7. Jużci mnie przywiedli do sądu Annasza,
Odtąd mnię powiodą aże do Kajfasza;
Tam mnie sądzą, a niesprawiedliwie
Policzkują, biją, biczują zelżywie.

8. Fałszywi świadkowie przed Piłatem świadczą,
Iżem zwodzicielem, wszyscy na mnie skarżą.
Ach niestetyż, już krew wszędy ciecze
Z wielu tysięcy ran dla ciebie człowiecze.

9. W koronę cierniową już mnie przystroili,
Którą mi gwałtownie na głowę wcisnęli;
Więc na Piłata wszyscy wołają:
Weźmij! ukrzyżuj Go! strasznie powtarzają,

10. Lepiejże wypuścić łotra Barabasza,
Nimbyś nam zostawił żywego Jezusa,
Którego my na śmierć chcemy wydać,
Od ciebie żądamy: daj Go ukrzyżować!

11. Rzekł Piłat do żydów: ten człowiek niewinny,
Bym Go na śmierć skazał, takiej nie ma winy,
Lecz gdy Go wydam z waszej przyczyny,
To krew Jego na was i na wasze syny.

12. Króla chwały wiecznej już na śmierć prowadzą,
Duszo ma nad Zbawcą miej litość serdeczną;
Oto jak nogi pod Nim klękają,
Choć już nie może stać, jeszcze kacia pchają.

13. O góro wysoka, góro kalwaryjska!
Droga kamienista, jak ta chwila ciężka!
Już nie mogę w mdłości krzyża unieść,
Ach Szymonie pomoż! na górę go donieść.

14. Krzyż ze mnie złożyli, na nim mnie położą,
Mordercy okrutnie gwoździmi mnie przerażą;
Już ręce i nogi rozciągnione,
I tak Ciało moje z krzyżem wydźwignione.

15. Już wiszę na krzyżu, a w boleściach wołam,
Z moją Matką miłą żałośnie się żegnam,
Oddając ją Janowi świętemu, — W największych
przykrościach przy mnie trwającemu.

16. I z tobą się żegnam, o grzeszny człowiecze!
Ach z tylu tysiąc ran krew dla ciebie ciecze!
Z boku krople toczę już ostatnie,
Abym zgładził grzech twój, zyskał ci zbawienie.

17. Jużem dla twej umarł człowiecze miłości,
Patrz jak wielkie moja Matka ma boleści:
Piastując mnie po śmierci na łonie,
Od żalu zalane mając łzami skronie.

18. Uważ, com człowiecze ucierpiał dla ciebie,
Nadgrodź miłość moję, daruj mi się siebie;
Pełnij wolę Ojca niebieskiego,
Grzechu, zań cierpiałem, nie miłuj żadnego.

19. Ale czyń pokutę, póki życia twego,
Miłuj cnotę, oczyść się z kwasu starego.
Umrzyj światu, umorz złe skłonności,
Tak szczęśliwie dojdziesz do wiecznej radości.

X.

1. Jezus mądrość i prawda Ojca przedwiecznego,
Bóg i człowiek pojmany jest czasu nocnego;
Od swych uczniów kochanych prędko odbieżany,
Żydom w ręce podany, w Ogrojcu związany.
2. W pierwszą jest do Piłata godzinę wiedziony,
I od świadków fałszywych w wielu oskarżony;
Tam policzkami zbito Pana związanego,
Na twarz plwano ślicznego króla niebieskiego.
3. Ukrzyżuj go! o trzeciej godzinie wołano,
Zbiczowawszy w pawłokę z szyderstwem przybrano;
Głowę jego cierniową koroną zbodziono,
A z miasta go prowadząc krzyżem obciążono.
4. Na krzyżu o godzinie szóstéj rozciągniony,
Między łotry złośliwie Jezus policzony,
Żółć z octem pragnącemu w mękach podawano;
Ciężko się z Zbawiciela świata natrząsano.
5. W czas dziewiątéj na krzyżu Pan skonał godziny,
Eli głosząc, dał Ojcu duszę swą bez winy:
Źródło w boku przeklótym nam się otworzyło,
Ziemia srodze zadrzała, słońce się zaćmiło.
6. W nieszporną Pana z krzyża godzinę złożono,
Moc Boska niepojęta, była utajoną;
O taką śmierć nasz drogi żywot przyprawiono,
Śliczną koroną chwały tak bardzo wzgardzono.
7. W czas wieczorny uczciwy pogrzeb mu sprawiono,
W ciele świętym nadzieję wskrzeszenia wznowiono,
Maści wonnéj przydano, pisma się spełniły,
Niechże wiecznie wspominam śmierć twą Jezus miły.
8. Te modlitwy nabożne Tobie polecamy
Jezu Panie, i Twoją mękę w nich wznawiamy;
A Ty coś za nas cierpiał niezmierne boleści,
Domieść do wiekuistych po śmierci radości.

XI.

1. Krzyżu święty nadewszystko, — Drzewo przenajszlachetniejsze, — W żadnym lesie takie nie jest, — Jedno na którym sam Bóg jest. — Słodkie drzewo, słodkie gwoździe, — Rozkoszny owoc nosiło.

2. Skłoń gałązki drzewo święte, — Ulżyj członkom zbyt rozpiętym, — Odmień teraz onę srogość, — Którąś miało z przyrodzenia, — Spuść lekuchno i cichuchno, — Ciało Króla niebieskiego.

3. Tyś samo było dostojne, — Nosić światowe zbawienie, — Przez cię przewóz jest naprawion, — Światu, który był zagubion; — Który święta krew polała, — Co z Baranka wypływała.

4. W żłobie leżąc gdy tam płakał, — Już tam był wszystko oglądał, — Iż tak haniebnie umrzeć miał, — Gdy wszystek świat odkupić miał; — W on czas między zwierzętami, — A teraz między łotrami.

5. Niesłychanać to jest dobroć, — Za kogo na krzyżu umrzeć. — Któż to może dziś wykonać, — Za kogo swoję duszę dać! — Sam to Pan Jezus wykonał, — Co nas wiecznie umiłował.

6. Nędzneby to serce było, — Żeby dziś niezapłakało, — Widząc Stworzyciela swego — Na krzyżu zawieszonego, — Na słońcu upieczonego, — Baranka Wielkanocnego.

7. Marya Matka patrzała — Na członki, co powijała, — A powiwszy całowała, — Z tego wielką radość miała. — Teraz je widzi zczerniałe, — Żyły, stawy w Nim porwane.

8. Nie był taki, ani będzie — Żadnemu smutek na świecie, — Jaki czysta Panna miała, — W ów czas,

kiedy narzekała: — Nędzna ja sierota dzisiaj, — Do kogoż się ja skłonić mam?

9. Jednegom Synaczka miała, — Com Go z nieba być poznała, — I tegom już postradała, — Jednom się sama została: — Ciężki ból cierpi me serce, — Od żalu mi się rozsieść chce.

10. W radościm Go porodziła, — Smutku żadnego nie miała, — A teraz wszystkie boleści — Dręczą mię dziś bez litości: — Obymże ja to mogła mieć, — Żebym mogła teraz umrzeć.

11. Byś mi Synu nisko wisiał, — Byś ze mnie jaką pomoc miał, — Głowę bym Twoję podparła, — Krew zsiadłą z lica otarła; — Ale Cię nie mogę dosiądz, — Tobie Synu nic dopomódz.

12. Anielskie się słowa mienią, — Symeonowe się pełnią, — On mówił: pełnaś miłości, — A jam dziś pełna gorzkości; — Symeon mi to powiedział, — Iż me serce miecz przebość miał.

13. Ni ja ojca, matki, brata, — Ni żadnego przyjaciela; — Zkądże pocieszenie mam mieć, — Wolałabym stokroć umrzeć, — Niż widzieć żołnierza złego, — Co przebił bok Syna mego.

14. Matki co Synaczki macie, — Jako się wy w nich kochacie; — Kiedy wam z nich jeden umrze, — Ciężki ból ma wasze serce: — Cóż ja, com miała jednego! — Już nie będę mieć inszego.

15. O! niestetyż, miły Panie! — Toć nie małe rozłączenie, — Przedtem było miłowanie, — A teraz ciężkie wzdychanie; — Czemuż Boże Ojcze nie dbasz, — O Synaczku pieczy nie masz.

16. Którzy tej Pannie służycie! — Smutki Jej rozmyśliwajcie, — Jako często omdlewała, — Często na

ziemię padała. — Przez te smutki, któreś miała, — Uprośże nam wieczną chwałę.

XII.

1. Lament serdeczny w mem sercu zawsze trwa bez odmiany, — Ilekroć wspomnę na Zbawiciela mojego rany: — Na Jego śmierć smutną, ach! ach! ach! — I mękę okrutną, ach! ach! ach! — Którą mię salwując, — Z piekła odkupując, — Poniósł.

2. Ach jak tyrańsko Jezus najmilszy był biczowany, — Potem koroną z ciernia ostrego koronowany: — Trzcinę w rękę dano, ach! ach! ach! — Królem przez śmiech zwano, ach! ach! ach! — Zbity, zekrwawiony, — Policzkiem zelżony — Ciężkim.

3. On dla zbawienia mego na krzyżu był rozciągniony, — Cichy Baranek gorszym nad łotry był ogłoszony, — Ręce przykowano, ach! ach! ach! — W bok ranę zadano, ach! ach! ach! — Za okupno moje — Dawał ciało swoje, — Męczyć.

4. Czemże tę dobroć Pana Jezusa ja odwdzięczyłem, — Czem się w nadgrodzie Bogu mojemu ja przysłużyłem? — Jego znieważałem, ach! ach! ach! — Codzień obrażałem, ach! ach! ach! — Strach wspominać tego, — Jakom łaską Jego — Gardził.

5. Jakże niegodna taka niewdzięczność piekła wiecznego? — Ach godna, godna, Jezu najmilszy, znam się do tego. — Wielki to cud Boże, ach! ach! ach! — Że mnie ziemia może, ach! ach! ach! — Takiego grzesznika, — Oraz niewdzięcznika — Nosić.

6. A to najcięższa, żem tyle razy, odnowił rany, — Bogu mojemu, ile odemnie był obrażany: — Jego obra-

żałem, ach! ach! ach! — Rany odnawiałem, ach! ach! ach! — Nie pamiętaj Panie, — Odpuść me karanie — Ciężkie.

7. Bo już do Ciebie, Jezu najmilszy ja się udaję, — Serce Ci moje na wieczną służbę w ręce oddaję: — O Panie jedyny, ach! ach! ach! — Odpuść moje winy, ach! ach! ach! — Wszakżeś miłosierny, — W dobroci niezmierny! — Wieczny!

8. Już chcę żałować za grzechy moje, chcę płakać za nie! — Choćbym miał w oczach ocean cały, łez mi nie stanie: — Bom nieskończonego, ach! ach! ach! — Boga Stwórcę swego, ach! ach! ach! — Obrażał szkaradnie, — Nie przebłagam snadnie — Jego.

XIII.

1. Na Jezusa mękę srogą, — Na boleści i śmierć drogą, — Pomnijcie chrześcianie! — Przy śmierci moc krzyża Jego, — Zbawienie sprawującego — Ochłodą wam się stanie.

2. Złości grzechu to był skutek — Krwawy pot i ciężki smutek, — Który w ogrojcu znosił. — Tak, że Ojca niebieskiego, — By Go od krzyża srogiego — Uwolnił, rzewnie prosił.

3. Zbliża się ku Niemu rota — A na czele chciwy złota — Był Judasz, zdrajca Jego. — Będąc mocno skrępowany, — Do rady jak łotr szarpany, — Świadczą kłamstwa na Niego.

4. Uplwan, sromotnie zelżony, — Krwawiąc od chłost i korony, — Na śmierć krzyża skazono. — Ciężar drzewa Nań włożywszy, — A żółcią Go napoiwszy, — Z łotry ukrzyżowano.

5. Wisząc we krwi, głos swój wznosi, — Za tych nawet Ojca prosi, — Którzy Go umęczyli. — Łotra zbawia skruszonego, — Kłoniąc głowę, ducha swego — Oddaje Pan nasz miły.

6. Ćmi się słońce, bo Pan kona, — Rwie się kościelna zasłona, — Góry, skały pękają; — Ziemia umarłych ruguje, — Natura bieg swój hamuje, — Niebo, ziemia żal mają.

7. Tak najświętszy Pan z miłości — Umierał za ludzkie złości — Dla człowieka grzesznego; — Aby nie zginął na wieki, — Zamknął Pan swoje powieki — Podług pisma świętego.

8. Sercem więc i my skruszonem, — Męką Zbawcy rozrzewnionem — Żałujmy śmierci Jego. — Bądź nam Boże miłościwym, — Bądź łaskawym, litościwym, — Dla śmierci Syna Twego.

XIV.

1. O duszo prawowierna — Upadnij na kolana,
   Rozmyślaj nabożnie miłość — Chrystusa Pana.
2. Wspomnij na gorzką mękę, — Którą z wielkiej miłości
   Ucierpiał na srogim krzyżu — Za twoje złości.
3. Przyszedł z nieba na ziemię, — Narodził się z Maryi;
   Potem między łotry umarł — Na Kalwaryi.
4. Ażeby przedwiecznemu — Dosyć uczynił Ojcu,
   Za ciebie się krwawym potem — Zalał w ogrojcu.
5. Patrz, jak srodze zmęczony, — Zbity, rózgami ścięty,
   Na krzyżu w cierniowym wieńcu — Wisi rozpięty,
6. Od stopy krwią zbroczony, — Siny, cały nie zdrowy,
   Wszystko ciało jedną raną, — Aże do głowy.
7. Do krzyża okrutnego — Ręce, nogi przykute,
   A najświętsze serce Jego — Włócznią rozprute.

8. Patrz, jak wiele kosztuje — Zbawienie twojéj duszy;
Przetoż niech się serce twoje — Od żalu kruszy.
9. Gdy Jezus ze wszystkich ran — Krew strumieniami leje
Grzeszniku niech oko twoje — We łzach topnieje.
10. Już tak dobrego Pana — Z całego serca miłuj,
A grzechami twemi nigdy — Więcej nie krzyżuj.
11. Jezu miłości nasza — Za nas ukrzyżowany,
Prosimy przez gorzką mękę, — Przez Twoje rany:
12. Odpuść nam nasze winy, — Daj się kochać serdecznie,
A po śmierci z Tobą w niebie — Królować wiecznie.

XV.

1. O duszo wszelka nabożna! — Ku miłemu Bogu skłonna, — Wejrzyj na Syna Bożego, — Na zbawiciela naszego.

2. Oglądaj na krzyżu Jego, — Sromotnie zawieszonego, — Okrutnie rozciągnionego, — Wszystkiego zekrwawionego.

3. Wejrzyj na głowę skłonioną, — Ostrą koroną zranioną, — Głogową też i cierniową, — Gwałtem na głowę wciśnioną.

4. Oczy Jego krwią spłynęły, — Uszy i usta wyschnęły; — Wszystkie żyły w Nim porwali, — Krew świętą z Niego wylali.

5. Ręce, nogi przenajświętsze — Gwoździmi okrutnie przebite; — Bok i serce przebodzono, — Ostatek krwi wypuszczono.

6. Wszystko przenajświętsze ciało, — Jak skorupa się spadało; — Wszystkie siły z Niego wyszły, — Na zbawienie wszelkiej duszy.

7. O duszo! jakożeś droga, — Wielkiem mytem zapłacona; — Wszystek skarb nieba i ziemie — Bóstwo wydało dla ciebie.

8. Nie przedawajże się tanie, — Dla grzechów na potępienie; — Boć nie jest rzecz tańsza inna, — Jeno kto w grzechu umiera.

9. Tęby rzecz miał człowiek baczyć, — Że na świecie krótko ma żyć, — Tysiąc lat przeciw wieczności, — Jakoby dzień ku równości.

10. Przeto się grzechów warujmy, — W Jezusie się rozmiłujmy; — Dać tu nam dobre skonanie, — Po śmierci duszne zbawienie.

XVI.

1. O gdybyś wiernie uważał u siebie, — Co Chrystus cierpiał człowiecze dla ciebie! — I twojeby się, choćby skałą było — Serce skruszyło.

2. Jako pod krzyżem smutna Matka stała — Płacząc o Syna, smutna omdlewała, — Kiedy umierał ze wszech stron strapiony, — I opuszczony.

3. Kiedy się wszystko przenajświętsze ciało, — Od wielkich bolów na krzyżu targało, — A krwi niewinnej lały się strumienie — Na Twe zbawienie.

4. A jako było gwałtowne konanie! — Trudne od ciała duszy rozdzielanie; — Matka bolejąc, społem umierała, — Gdy to widziała.

5. A gdy po śmierci już pod krzyżem stała, — Z prędka ku miastu z bojaźnią spojrzała, — Aż jeszcze idą łamać Jego kości; — O dziwna złości!

6. Już dwiema łotrom golenie złamali, — I do Jezusa już się przybliżali, — Srodze bolało w tę smutną godzinę, — Serce matczyne.

7. Wtem katów Panna pokornie prosiła, — By w grobie Syna sama położyła; — Już, już nie żyje; już mi Go darujcie; — Już się zlitujcie!

8. A wtem z nich jeden, chcąc wiedzieć czy żyje, — Bok przenajświętszy i serce przebije; — Aleć od serca, co się była spiekła, — Krew z wodą ciekła.

9. Wszyscy upadli, jakoby nie żyli, — Ledwie się smutnej Matki dotrzeźwili, — Gdy przebijali serce niewinnemu — Panu naszemu.

10. O duszo moja, grzechem obciążona! — W boku Jezusa dla ciebie obrona: — Tam się uchronisz od sprawiedliwego — Gniewu Sędziego.

11. O wdzięczna Rano! przyjmij mnie do siebie — W tobie mieszkanie szczęśliwsze niż w niebie: — Tam przybywając w ostatnią godzinę, — Wiecznie nie zginę.

12. Panno Maryo! Matko Jezusowa! — Wnieś za mną prośbę przez Twe święte słowa! — Wszakże jest ważna u dobrego Syna, — Prośba matczyna.

13. A wtem Nikodem z Józefem przybyli, — I ciało z krzyża pobożnie złożyli; — Widzieć tam było łez gorzkich wylanie — I narzekanie.

14. Przez boleść, gdyś Go na ręce swe wzięła, — Matko do piersi mile przytulała, — Przez boleść, gdyś Go oblewała łzami, — Módl się za nami!

15. Widziałaś głowę cierniem poranioną; — I twarz najświętszą srodze posinioną; — Widziałaś Syna bok włócznią zraniony, — I otworzony.

16. W rany głębokie włosy się wlepiały, — A oczy święte łzy z krwią wylewały, — Zęby wybite, i one kochane — Skronie przerwane.

17. I wszystko ciało jedna rana była, — Które złość ludzka okrutnie zmęczyła; — Członki z miejsc wyszły, ledwie się przez żyły — Kości spoiły.

18. O jak żałosne było to spatrzenie, — Jako płaczliwe wszystkich narzekanie: — Bo nie widziano nigdy umarłego — Tak zbolałego.

19. A gdy Go drogą maścią namazali, — I w prześcieradło białe uwinęli, — Płakali wszyscy, podnosząc swe głosy — Aż pod niebiosy.

20. Miłe nam było z Tobą przebywanie, — I na przedziwne Twe sprawy patrzanie; — Ale się wszystko, co nam miłe było, — W płacz zamieniło.

21. Mieszkając na tej nędznej ziemi z nami, — Obdarzyłeś nas wielkiemi łaskami; — Niestetyż! gdy złe za dobre oddano, — Zamordowano!

22. Nikomuś niedał do smutku przyczyny, — Długoś cierpliwie znosił nasze winy, — I zagasiłeś, gdy gniewu gorzała — Iskierka mała.

23. Tyś był lekarzem serca skruszonego, — Miłeś przyjmował pokutującego, — Nie szedł od Ciebie człowiek utrapiony — Niepocieszony.

24. Wszystkicheś uczył Twą wymową złotą, — Cisnęliśmy się do Ciebie z ochotą: — I tego świata, którzy Cię słuchali, — Zapominali.

25. Tyś suchą nogą i po morzu chodził, — Dziwnieś umarłe z grobów ich wywodził; — Mocy piekielne, srogie morskie wały, — Ciebie słuchały.

26. A gdyś umierał, wszystko się stworzenie — Z gruntu ruszyło, przez wielkie zdumienie; — Bo tak wielkiego grzechu ziemia podła — Zgładzić nie mogła.

27. Przeto się trzęsły od żalu i skały, — Góry

wysokie straszliwie ryczały, — Słońce jak w nocy zgubiło ozdobę, — Wziąwszy żałobę.

28. Lecz Twoja dziwna modlitwa sprawiła, — Że od upadku świat ten obroniła, — Za którą prędko wszystko się zaś miło — Uspokoiło.

29. I one serca, choć zakamieniałe — Twoich morderców kruszyć się musiały; — Że grzechu swego bardzo żałowali, — Pokutowali.

30. O któryż język smutek nasz wypowie! — Pociecho nasza, duszy naszej zdrowie! — Jakoś się smutnie, — zmiłuj się nad nami! — Pożegnał z nami!

31. Już Cię schowamy, a słowa Twojego, — Czekać będziemy: że masz dnia trzeciego — Wstać od umarłych, i nam do żywota — Otworzyć wrota.

32. O któż już będzie tak twardym kamieniem, — I swojém wzgardzi tak bardzo zbawieniem, — Że się swojego Pana nie zlituje, — Nie rozmiłuje.

XVII.

1. Ogrodzie oliwny, widok w Tobie dziwny, — Widzę Pana mego na twarz upadłego: — Tęskność, smutek, strach Go ściska, — Krwawy pot z Niego wyciska, — Ach Jezu mdlejący! — Prawieś konający.

2. Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego ręki — Ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz; — Anioł Ci się z nieba zjawia, — O męce z Tobą rozmawia, — Ach Jezu strwożony! — Przed męką zmęczony.

3. Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli; — Judasz zbrojne roty stawia przedewroty, — Z wodzem swym zbójców gromada, — I wnet do ogrojca wpada. — Ach Jezusa truje! — Zdrajca gdy całuje.

4. A lubo z swym ludem, obalony cudem, — Gorszy, niż padł, wstaje, Jezusa wydaje: — Dopiero się Nań rzucają, — Więzy, łańcuchy wkładają. — Ach Jezu pojmany! — Za złoczyńcę miany.

5. W domu Annaszowym, Arcykapłanowym — W twarz pięścią trącony, upada zemdlony. — Kajfasz się Go w zdradzie pyta, — A za bluźniercę poczyta. — Ach Jezu zelżony! — I czci odsądzony.

6. Wnet jak niegodnego prawa ojczystego — Przed sąd poganina stawia Rzymianina, — Tam Nań potwarze wkładają, — O stracenie nalegają. — Ach Jezu zhańbiony! — Jak łotr obwiniony.

7. A sędzia nieprawy, chroniąc się tej sprawy, — Zwala na drugiego, przeciwnika swego: — Heród się z Niego naśmiewa, — W białą szatę przyodziewa. — Ach Jezu wzgardzony! — Na śmiech wystawiony.

8. W nieprzyjaźni byli, przez to się zgodzili, — Król Heród z Piłatem, kat z okrutnym katem. — Zaś na ratusz prowadzony — Pan, powtóre osądzony. — Ach Jezu strudzony! — Tam i sam włóczony.

9. Stróż sprawiedliwości, świadkiem niewinności — Jezusa się staje Piłat, lecz wydaje — Wyrok swój na przywiązanie — Do słupa, i biczowanie. — Ach Jezu! w tej sprawie — Ciężkie jest bezprawie.

10. Wnetże kaci wściekli z szat Go swoich zwlekli, — Nagość Mu, niż bicie, czyni cięższe życie. — Zatem sieką na przemiany, — W ranach głębsze czynią rany. — Ach Jezu zmęczony! — We krwi swéj zbroczony.

11. Nic w Tobie zdrowego, nic niezranionego. — Ta tylko odmiana, siność, krew i rana, — Widzieć gołe ziober kości, — Widzieć przez nie i wnętrzności. — Ach Jezu! Twe ciało, — Co w ten czas cierpiało!

12. Za nic okrucieństwo mając to męczeństwo, — Nowe wynajduje, z ciernia wieniec snuje: — Ten na głowę świętą wdziewa, — Krew z niej ranami wylewa. — Ach mój Jezu drogi! — Jak to ból Twój srogi!

13. Krew nosem i usty, jakby przez upusty! — Krew przez uszy, oczy strumieniem się toczy; — W tem się z Niego urągają, — Przy purpurze trzcinę dają. — Ach Jezu wszech królów, — Królu oraz bolów!

14. W takim Go ubiorze sędzia z sobą bierze, — W rynku Go ludowi na widok stanowi: — Oto człowiek! taka postać, — Czy może się w życiu ostać? — Ach Jezu! nikt Ciebie! — Nie wsparł w tej potrzebie!

15. Okrzyk na Cię srogi uczynił gmin mnogi — Zabij, strać, ukrzyżuj, z żywota Go wyzuj. — Rzecze sędzia: Co uczynił? — W czem któremu z was zawinił? — Ach Jezu! nie było, — Coby Cię winiło.

16. Cóż za wola wasza, macie Barabasza: — Kogo z tych dwóch chcecie, życiem darujecie? — Krzyknęli: Barabasz życia — Godzień jest, a ten zabicia. — Ach Jezu! Twa waga, — Ciężka jest zniewaga!

17. Zatem jakby smutny Piłat, łotr okrutny, — Ręce wodą myje, krew niewinną pije. — Dekret Nań śmierci wydaje, — Na wolę żydom podaje. — Ach Jezu! na złego — Trafiłeś sędziego.

18. Więc Nań krzyż wkładają, z miasta wypychają, — Przy Nim ku ohydzie łotrów para idzie. — Wyszedł Baranek niewinny, — Ofiarowan za lud winny. — Ach Jezu zmęczony! — Lecz bardziej wzgardzony.

19. Matka idzie w tropy, licząc krwawe stopy, — Na każdą łzy leje, a od żalu mdleje. — Na twarz upada w tej drodze, — Upadłego biją srodze. — Ach Jezu! ach Panie! — Ach moje kochanie!

20. Ach w tak ciężkiej toni, żaden Cię nie broni, — Co chce dokazuje złość, nikt nie ratuje; — Dostałeś się w srogie ręce, — Jak lwiej zajadłej paszczęce. — Ach Jezu żałości! — Ach nasza miłości!

21. Z wielką sił słabością, pod krzyża ciężkością — Na górę wstępuje, a coraz szwankuje. — O góro straszna śmierciami! — Straszna trupiemi głowami! — Ach Jezu! przybicie — Twe tu skończy życie.

22. Z szat Go odzierają, na ziemię rzucają, — Do krzyża stosują, ciągną, rwią, mordują. — Każdy kat swój gwóźdź przymierza, — Młotem weń mocno uderza. — Ach Jezu, mój Boże! — Jak Twe twarde łoże!

23. Gwoździe gdy przez dłonie szły na obie stronie, — Że chrapawe były, wlokły z sobą żyły. — Też mękę nogi cierpiały, — Gdy je gwoździe przebijały! — Ach Jezu mój święty! — Na krzyżu rozpięty.

24. Z krzyżem podniesiony, na nim w dół wtrącony, — Jędnem dziwowiskiem, raczej naśmiewiskiem — Stawasz Twym nieprzyjaciołom, — Płaczu przyczyną Aniołom. — Ach Jezu! my sami, — Płaczem z Aniołami.

25. Mało z Aniołami, płakać ze sługami, — Większej społeczności trzeba w tej żałości: — Z Matką Twą gorzko płaczemy, — Ciebie Jezu żałujemy. — Ach Jezu zbolały! — Krwią zlany, zsiniały.

26. Lecz próżno płaczemy, jeśli nie widzimy, — Że większy tej męki powód z naszej ręki: — Grzechy Go nasze zmęczyły, — I srogą śmiercią zabiły. — Ach Jezu! ma wina — Twych bolów przyczyna.

27. Oprawcy o szaty, jakby łup bogaty, — Wesołemi głosy, rzucają swe losy, — Igrzysko przed Nim sprawują, — A tem samem Go mordują, — Ach Jezu! Twe szaty — Grą są między katy.

28. Za nieprzyjaciele prośby Ojcu ściele, — Łotr, gdy pokutuje, raj mu obiecuje, — Ukochanemu uczniowi — Matkę poleca Janowi. — Ach Jezu! niech Twoja — Matka będzie moja.

29. Ojcu opuszczenie, ludziom swe pragnienie — W bolach oznajmuje, pomocy nieczuje; — I owszem się naśmiewają, — Ocet z żółcią Mu podają. — Ach Jezu! pragnienie — Twe, nasze zbawienie.

30. Wszystko się spełniło, co pismo mówiło: — Głos wielki podnosi, Ojca swego prosi! — Ojcze, po skończonej męce — Przyjmij ducha mego w ręce! — Ach Jezus umiera, — Oczy swe zawiera.

31. Matko Boga mego, dla mnie zabitego! — Coś w ten czas cierpiała, gdyś na to patrzała, — Zwłaszcza, gdy Mu z bokiem razem, — Serce przebito żelazem! — Ach Jezu! krew, woda, — Z niego nam ochłoda.

32. Lecz jako Twa męka, którąć sroga ręka — Zadała, nasz Panie, tak i Twe skonanie — Spólne z Tobą Matce było, — Na sercu ją umorzyło. — Ach Jezu zmęczony! — Z Matką umorzony.

33. Przy odejściu Pana, wszech rzeczy odmiana, — Wprzód słońca zaćmienie, tóż ziemi trzęsienie. — Opoki się w poły krają, — Żal swój nad Panem wydają. — Ach Jezu mój! skały — Nad Tobą płakały.

34. W kościele zasłona, Bogu poświęcona — Napół się rozdziera, pustki w nim otwiera. — Umarli z grobów powstają, — Że Syn Boży zmarł znać dają. — Ach Jezu! ich siła — Śmierć Twoja wzbudziła!

35. Dwaj święci mężowie, w swym ludu wodzowie, — Józef i Nikodem z słonecznym zachodem — Z krzyża Go z żalem zdejmują, — Ciało zranione całują: — Ach Jezu! jak wiele — Ran jest w Twojem ciele.

36. Nim Go jednak swemi olejki drogiemi — Na pogrzeb maścili, Matce użyczyli. — Ona Go obmywa łzami — Droższemi, niż olejkami. — Ach Jezu! Twe skronie — Składasz na jej łonie.

37. Składasz ciało święte, z jej wnętrzności wzięte, — Na którem źli kaci nic ludzkiej postaci — Mordując nie zostawili, — Tak je srodze poranili. — Ach Jezu! co siła — Złych w Tobie sprawiła.

38. Już też w pogrzebowe prześcieradło nowe — Pana uwijają, do grobu wkładają. — Matka się z Synem rozstaje — Ostatnie Mu słowo daje. — Ach Jezu! przy Tobie — Składam serce w grobie.

39. I my swe składajmy, Panu dzięki dajmy, — Że dla nas zmęczony zmarł i pogrzebiony. — A przy ostatniém rozstaniu — Z Nim, mówmy na pożegnaniu: — Ach Jezu! za mękę — Twą miej wieczną dziękę.

XVIII.

1. O jak srodze jest rozpięty, — Na krzyżu mój Jezus święty! — Dla mizernego grzesznika — Włócznia bok Jego przenika.

2. Już niechaj serce kamienne — Staje się teraz odmienne; — Niechaj z swéj twardéj opoki — Puści źródło, łez potoki.

3. Gdy Jezus ducha świętego — Wypuszcza z ciała swojego, — Z grzesznikiem czyni przymierze, — Do Raju go z sobą bierze.

XIX.

1. Ojcze Boże wszechmogący! — Który z miłości gorącéj, — Zesłałeś na te niskości, — Syna swego z wysokości.

2. Ku wielkiemu pocieszeniu, — Twemu ludzkiemu plemieniu, — Wydałeś Go na stracenie, — Przez człowiecze odkupienie.

3. Miejmyż wszyscy na baczności, — Drogą śmierć Jego miłości, — I smutek Matuchny Jego, — Który cierpiała dla Niego.

4. Gdy Go we czwartek żegnała, — Tak Mu mówiąc, narzekała: — Weźm' mnie do ogrojca z sobą, — Pójdę rada na śmierć z Tobą.

5. Pan na nią smutnie poglądał, — Po swej Matce tego żądał: — Miła Matko racz mię puścić, — Nocci blisko, już mam czas iść.

6. Smutnoć było rozłączenie, — Z swym Synem tej miłej Pannie; — Miała serdeczne bolenie, — Patrząc na Jego lękanie.

7. Gdy do ogrojca przybieżał, — Padł na ziemię, krzyżem leżał; — Tam swą mękę wszystkę widział, — Którą nazajutrz cierpieć miał.

8. Miał w sobie przeciwne siły, — Dwie, a obie wielkie były; — Okrutnie z sobą walczyły, — Mało Go nie umorzyły.

9. Bo Mu lękająca siła, — Okrutną śmiercią groziła; — Ale miłość zwyciężyła, — Bo ta w Nim mężniejsza była.

10. Klęknął na kolana potem, — Jął się pocić krwawym potem; — Mówiąc: Ojcze możeli być, — Racz ten kielich precz oddalić.

11. Jezu miły! nie lękaj się — Wstań, nie klęcz, upamiętaj się: — Masz niedaleko Judasza, — Ciągnie z ludem od Annasza.

12. Wiedzie na Cię lud nie mały, — Z kijmi, z mieczmi, z pochodniami; — We zbroje się ubierali, — Przełożeni im kazali.

13. I przystąpił Judasz cudnie, — Pozdrowił Pana obłudnie; — Potém Go zdradnie całował, — Pan się schylił, twarz mu podał.

14. Gdy się miał z żydy potykać, — Począł z nimi w przód rozmawiać, — Pytał ich: kogo szukacie? — Jeźli mnie? oto mię macie.

15. Prędko k' Niemu przyskoczyli, — O ziemię Go uderzyli, — Z głowy, z brody włosy rwali, — Opak mu ręce związali.

16. Związawszy Go tak okrutnie, — Wiedli Go do miasta chutnie; — Pchnęli Go w rzekę cedrową, — Unurzali Go i z głową.

17. Sami zdrajcy szli po moście — Pana wiedli w rzekę proście; — Powalił się, upadł w wodę, — Zbił sobie o kamień brodę.

18. Annasz Go srogo przywitał, — Gdzie masz ucznie? tak Go pytał; — Nie małoś tu złego zbroił, — Fałszywąś nauką zwodził.

19. Pan pokornie odpowiedział: — Panie Annaszu, byś wiedział, — Zawsze ja jawnie w kościele, — Powiadałem prawdę śmiele.

20. Wyciągnąwszy żyd prawicę, — A miał zbrojną rękawicę, — Wyciął Mu srogi policzek, — Pan nasz zemdlał, upadł wszystek.

21. Azaż tak odpowiadają — Panom, gdy się co pytają; — Czemuż nie masz w uczciwości — Biskupa, jego miłości.

22. Więc na przemian wszyscy słudzy, — Jedni z tyłu, z przodu drudzy, — Włosy mu z głowy targali, — Na Jego świętą twarz plwali.

23. Gdy mu oczy zawiązali, — Prorokować Mu kazali, — Godząc Mu pięścią do szyje, — Gadaj Jezu, kto Cię bije?

24. Posiedział Annasz w noc chwilę, — A miał czystą krotofilę, — Patrząc na więźnia swojego, — Na Zbawiciela naszego.

25. Annasz wiedzion do łożnicy, — Pan nasz wepchnion do piwnicy; — Jaki tam był nocleg Jego, — Kościół nie śmie zjawić tego.

26. W piątek wywiedzion z piwnicy, — Jakoby łotr z męczennicy; — Prowadzon był do Kajfasza, — Od okrutnego Annasza.

27. Widział tam Pan miłościwy, — Iż Biskup niesprawiedliwy: — Fałszywe Nań świadki zwodził, — Bo Go na śmierć wydać godził.

28. Gdy Kajfasz ze swemi świadki, — Pletli Nań wszystkie niestatki; — Stała prawda niestworzona — Przed Biskupem spotwarzona.

29. Piłatowi Go posłali, — Osądzić mu Go kazali, — Wdziali Mu łańcuch na ramię, — Ten był śmierci Jego znamię.

30. Wszak wiemy Panie Piłacie, — Że ten łańcuch dobrze znacie; — Każdy więzień, co go nosi, — Od śmierci się nie wyprosi.

31. Dalej Go cierpieć nie możem, — Bo się czyni Synem Bożym, — I Królem się też mianuje, — Co się nigdzie nie znajduje.

32. Stał przed Piłatem związany, — Zbity, spluty, zekrwawiony, — Nie widział Piłat żadnego — Więźnia tak skatowanego.

33. Zaś Go Piłat Herodowi, — Galilejskiemu królowi: — Oto masz więźnia swojego, — Wyzwól jako niewinnego.

34. Rzekł Mu Heród niewstydliwy! — Ukaż nam tu jakie dziwy; — Żydowie mi powiedzieli, — Iż Twoje cuda widzieli.

35. Widział Pan króla pysznego, — Nie rzekł mu słowa żadnego, — Chciał z Nim Heród gadać dwornie, — Ale Pan milczał pokornie.

36. Król Heród serca pysznego, — Wzgardził Jezusa miłego; — Na Jego większe wyśmianie — Wdziali Nań z powłok odzienie.

37. Pastwili Mu się nad głową — Z ostrą koroną cierniową. — Uczynili Mu żydowie — Tysiąc ran w najświętszéj głowie.

38. Odesłał Go król sędziemu — Wielce niesprawiedliwemu: — Coś mi tu posłał niemego? — Przyjmij zasię więźnia swego.

39. Widział Piłat, iż niewinny, — Rzekł: jest u mnie więzień inny; — Niech się stanie wola wasza, — Skażę na śmierć Barabasza.

40. Kazał Jezusa miłego, — Bić u słupa kamiennego: — Bili Go żydowie sami, — Biczmi, łańcuchy, miotłami.

41. Gdy się nad Nim spracowali, — Ci którzy Go katowali; — Z powrozów Go rozwiązali, — Piłatowi Go posłali.

42. Wywiódł Piłat ubitego, — Już na poły umarłego: — Oto macie więźnia swego, — Wypuszczam wam Go żywego.

43. Niemiłosierni żydowie, — Okrutniejsi niż katowie, — Na Piłata zawołali, — Ukrzyżować Go kazali.

44. Piłat w rozumie pobłądził, — K' woli żydom Go osądził; — Skazał na śmierć niewinnego — Jezusa, Syna Bożego.

45. O Piłacie niecnotliwy! — Czemuś tak niesprawiedliwy! — Oto Baranek niewinny, — Idzie na śmierć bez przyczyny.

46. Żydowie Go pochwycili, — Na górę Go wprowadzili; — Gwoździmi Go na krzyż przybili, — Między łotry postawili.

47. Wisiał na krzyżu zraniony, — Zbity, skłóty, zekrwawiony; — Nie mając odpoczywania, — Od jęcia aż do skonania.

48. A byłci tam strach niemały, — Gdy się opoki pękały; — Ziemia nad obyczaj drżała, — Jakoby się przepaść miała.

49. Stało się nad przyrodzenie, — Po wszem świecie zamierzchnienie; — Żywioły się zasmuciły, — Gdy umierał nasz Pan miły.

50. O Panie nasz miłościwy, — Czemuś tak bardzo cierpliwy? — Dla zmiłowania naszego — Zapomniałeś Bóstwa Twego!

51. Gdy nas tak bardzo miłujesz, — Sromot, razów, ran nie czujesz; — Raczże nas też tem darować, — Daj nam Siebie zamiłować.

52. Weźmyż to każdy w swą głowę — Najdroższą śmierć Jezusowę: — Rozmyślajmy ją serdecznie, — Będziem z Nim królować wiecznie.

XX.

1. O serce kamienne rozpomnij się, — Męce Jezusowej przypatrzaj się: — Nastał czas pokory, umartwień czas, — Przestańże już grzeszyć, dość tego masz: — Chrystus cierpi srogie męki, — Na krzyżu boleśnie jest rozpięty.

2. Wyśmiany, upiwany a dręczony, — Koroną z ciernia koronowany, — Zemdlony, zraniony, w pośmiech dany, — Potem niewinnie dekretowany — Na śmierć krzyża. Jego ciężar — Aż po ziemię zemdlonego zniża.

3. O przesmutna góro Kalwarya, — Na której żałosna czeka chwila; — Tyś jest cel a koniec Pana mego — Na krzyżu boleśnie zmęczonego: — Jam przyczyna, moja wina — Krew świętą, przedrogą wycedziła.

4. Zbawicielu Chryste, mój Jezusie! — Tyś jest Odkupiciel mój najwyższy; — Ja grzesznik przewielki a niegodny, — Tyś sama dobrota a Bóg wieczny: — Odpuść miły, moje winy, — Zmiłując się zbawże Twe stworzenie.

5. Daj, aby Twe święte umęczenie — Nie było na wieczne zatracenie; — Lecz ażebym trwając w Twej miłości, — Cię Jezu oglądał we wieczności: — Dla Twych pięć ran daj mi się sam — W życiu i po śmierci, w Tobie ufam.

XXI.

1. O święty Jezu! cóżeś Ty przewinił?
Cóżeś przed światem niezbożnym uczynił?
Że dekret na Cię wydał tak straszliwy,
Lud niecnotliwy!

2. Ostre katują święte ciało bicze,
Niezbożne ręce sinieją oblicze,
A krwią niewinną, cierniowa korona, —
Wszystka zbroczona.

3. Śmiechem nieludzkim zewsząd naigrawany,
Octem i żółcią gorzką napawany;
A na ostatek Pan tak znamienity
Na krzyż przybity.

4. Cóż Cię przywiódło do takowej męki,
Nad sobą, Jezu, doznać ludzkiej ręki?
Grzechy, o grzechy nasze są jedyną
Panie przyczyną.

5. Dziwuj się temu, pobożny człowiecze:
Grzechów twych ciężar Pan na sobie wlecze:
Pan sprawiedliwy za niezbożne sługi
Wypłaca długi.

6. On do okrutnéj śmierci prowadzony,
W żadnym nie będąc grzechu doświadczony,
A człowiek, który w ciężkich grzechach leżał,
Mąk tych ubieżał.

7. Od nożnéj stopy aż do wierzchu głowy,
Z zarazy grzechów człowiek nie był zdrowy,
Za co miał dekret nad sobą rzetelny,
Ogień piekielny.

8. Ale o wielka miłości bez miary!
Która Cię do téj, mój Jezu, ofiary,
Za nas bezbożne prowadziła ludzie,
W nieznośnym trudzie.

9. O Królu wielki, Królu znamienity!
Który tak będzie język wyśmienity!
Aby tę miłość, którą nam objawił,
Dosyć wysławił!

10. Człowieczy rozum ogarnąć nie może,
Jak wielka miłość Twoja, mocny Boże!
I tego żaden, kto się kolwiek rodzi,
Z nas nie nadgrodzi.

11. Ale wiem, że Cię tém człowiek ubłaga,
Kiedy Cię wielbić z Świętymi pomaga,
I od niezbożnéj rzuciwszy się zgraje,
Grzeszyć przestaje.

12. I to nie z własnéj uczyni kto siły,
Przeto prosimy, o Panie nasz miły!
Niech serce nasze, które więc zabłądzi,
Duch święty rządzi.

13. Tak ja, gdy Twoją sam miłość rozważę,
Wszystkiemu zaraz światowi pokażę,
Żem miejsce obrał w Twojej krwawej ranie,
Najsłodszy Panie!

14. Już nie pociągnie zły świat mię za sobą,
Tyś najśliczniejszą, Panie mój, ozdobą,
Którego gdy ja mam w swojej pamięci,
Nic mię nie smęci.

15. Choć największego doznam utrapienia,
Gdy tylko Panie! dla Twego Imienia;
Nic niedbam, nawet śmierci się nie boję,
Przez miłość Twoję.

16. Wiem, że to wszystko podłe bardzo dary,
Ale z prawdziwej gdy pochodzą wiary,
Nadgrodzisz Panie! łaską Twoją świętą,
Pracę podjętą.

17. Tam, Jezu drogi! gdy niskim ukłonem
Wszyscy przed Twoim ludzie padną tronem,
Weźmiesz pod swoją wieczną mię obronę
I dasz koronę.

18. A ja złożywszy wszystkę z siebie trwogę,
Z Świętymi śpiewać Anioły pomogę:
Chwała bądź wieczna, o Panie nad pany!
Za Twoje rany.

XXII.

1. Płaczmy wszyscy najmilejsi, zebrani kochankowie,
Chrysta Pana nam imają przeokrutni katowie.
O Jezusie nasz miły! o kwiateczku wspaniały!
Coś uczynił? coś zawinił?
(O Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy).

2. Poglądałeś na swe ucznie, Piotrowiś serce skruszył,
Do płaczuś go za swe grzechy wejrzeniem swém poruszył;
Na noclegeś wiedziony, do piwnicyś wtrącony;
Tam Cię plwali, naśmiewali; — O Baranku itd.

3. Na drugi dzień bardzo rano z piwnicyś wywiedziony,
Przed Piłata postawiony, niewinnieś oskarżony;
Piłat ręce umywał, do Heroda Cię posłał,
Ten Cię zelżył, z szat obnażył, — O Baranku itd.

4. Do słupa Cię przywiązali, okrutnie zranionego,
Biczmi, łańcuchy, miotłami bili zekrwawionego;
O Jezusie nasz miły, o kwiateczku wspaniały!
Coś uczynił, coś zawinił? — O Baranku itd.

5. Coś im Jezusie uczynił, iże Cię tak katują?
Coś im Jezusie zawinił, iże Cię koronują?
O Jezusie nasz miły! o kwiateczku wspaniały!
Coś uczynił, coś zawinił? — O Baranku itd.

6. Sądzą starsi Barabasza, by go na wolność wydać,
A Jezusa niewinnego na krzyż przybić rozkazać:
O Piłacie okrutny, sędzio wielce obłudny,
Cóż uczynił, cóż zawinił
Baraneczek niewinny, cierpiąc za nasze winy?

7. Gdy już Jezus dla człowieka na krzyżu srogim wisiał,
Piłat tytuł sprawiedliwy nad głową mu napisał:
Na krzyżu tym zraniony wisi Jezus zelżony,
Nazareński Król żydowski.
Cierpisz na krzyżu za nas, i jeszcze cierpieć żądasz.

8. Bok Mu włócznią Longin przebił, krew się z wodą wylała,
O jak wielką Matka Twoja boleść w ten czas cierpiała;
Już się słońce zaćmiło, świecić nie potrafiło.
Gdy umierasz, Ojca wzywasz,
Cierpisz na krzyżu za nas, i jeszcze cierpieć żądasz.

9. I tak Józef z Nikodemem ciało z krzyża złożyli,
W prześcieradło uwinęli, serdecznie całowali;
Trzy Marye przybiegły, drogie maści przyniosły,
Namazały, opłakały;
O Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

10. Potem w grób ciało włożono, jako jest napisano,
Kamieniem je przyłożono, jako prorokowano;
O Jezusie nasz miły! o kwiateczku wspaniały,
Coś uczynił, coś zawinił?
O Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

11. W życiu naszem ciężko bywa na Twe rany spoglądać
Gdy na sądny dzień staniemy, będziemy je oglądać;
W ten czas byśmy płakali, rany Twe całowali,
Gdy osądzisz, w piekło wtrącisz,
Już na próżno grzeszniku, na wieki niewolniku.

12. Uważ duszo chrześciańska, co Jezus za cię cierpiał,
Ach jakie męki okrutne dla ciebie podejmował;
Wdzięczną Mu się pokazuj, za tę miłość Mu dziękuj.
W pobożności, w niewinności;
O Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

XXIII.

1. Podziękujmyż Chrystu Panu, — A oddajmy cześć i chwałę Jemu! — Boć on przez swe umęczenie — Raczył nam dać grzechów odpuszczenie.

2. Z nieba zstąpił uniżył się, — A z Maryi Panny narodził się, — Trzy a trzydzieści lat pracował, — Niż na krzyżu świętym umierać miał.

3. Łamała Matka swe ręce, — Gdyż widziała Syna w wielkiéj męce, — Syna swego jedynego — A na drzewie krzyża rozpiętego.

4. Słyszała Go płaczącego, — Widziała Go i ukrwawionego, — Nie mogła Go słowem pocieszyć, — Ani Jego świętej krwi zastawić.

5. Ta krew święta po Nim ciekła, — Z głowy, z boku, z czystego żywota; — Ta krew nas też wykupiła, — Z mąk przewielkich gorącego piekła.

6. Głosem wielkim Chrystus wołał, — Kiedy na krzyżu świętym umierał, — Aby człowiek wżdy uważał: — Jako Go Bóg bardzo umiłował.

7. Jezu, przez Twe umęczenie — Raczże nam dać grzechów odpuszczenie, — By nas nie żarł wieczny płomień, — Zachowaj nas, Jezu Chryste! Amen.

XXIV.

1. Pozwól mi Twe męki śpiewać, — I z czułością ubolewać, — O Baranku bez zmazy! — Który gładzisz me skazy. — (Jezu, piętnuj Twemi rany, — W głębi serca chrześcijany, — Niechaj boleść śmierci Twojéj — Zmniejszy bole śmierci mojéj).

2. Błagając Ojca łaskawie, — Jak pośrednik w ludzkiéj sprawie, — Byłeś krwią swą zbroczony, — Na krzyżu rozciągniony. — Jezu piętnuj itd.

3. By Cię pojmano zelżywie, — Męczono nielitościwie, — Przystąpił Judasz z rotą, — Tyś się poddał z ochotą.

4. Sędzie na Twą śmierć dybali, — W ręce katów Cię oddali, — Którzy święte Twe Ciało — Siekli, że krwią pluskało.

5. Wśród pogardy, pośmiewiska, — Lud koronę na skroń wciska, — Której kolce cierniowe — Srogo ranią Twą głowę.

6. Do krzyża srogo przybity, — Okrutną włócznią przeszyty, — Jezus Chrystus umiera, — Grzesznym niebo otwiera.

7. Zbawicielu! z mej przyczyny, — Zniósłeś męki sam bez winy, — Me grzechy na krzyż wbiły, — I hańbą Cię okryły.

8. Żal mi Jezu! moich złości, — Lecz ach spraw z swojej litości, — Bym przez Cię odkupiony, — Zasłużył być zbawiony.

XXV.

Lament Chrystusa Pana na krzyżu wiszącego na niewdzięczność ludzką.

1. Przystąpcie bliżej grzesznicy — A na mnie patrzajcie
Jeśli mnie jeszcze poznacie, — Pilno pozór dajcie,
Jakem jest dla waszych złości — Skatowany aż do kości,
W sercu uważajcie, — Na rany patrzajcie.

2. Tak wielem was umiłował, — Iżem zstąpił z nieba,
Pracowałem dla człowieka, — Co było potrzeba;
Wyście mnie za to oddali, — Ciało moje skatowali,
Na krzyżu przybili — I krew wytoczyli.

3. Opuściłem Ojca mego, — I radości w niebie,
Zstąpiłem na te niskości — Człowiecze dla ciebie,
A ludzie mnie nie poznali, — Tak wiele mi ran zadali,
Na krzyż mnie przybili, — I krwią ubroczyli.

4. Żem was wszystkich wiódł k' zbawieniu, — I cuda wam czynił,
Abym was wszystkich synami — Światłości uczynił,
Wyście mnie słuchać niechcieli, — Ciemnościście miłowali,
Mnieście pogardzili, — Z miasta wyrzucili.

5. Patrzcie najprzód wy niebianie — Którzyście mnie znali,
Jak mnie ludzie na tym świecie — Srogo skatowali:

Od stopy aże do głowy — Niemasz cząstki ciała zdrowej,
Całym jest zraniony, — Krwią moją oblany.

6. Jak śliczna twarz moja była — U Ojca mojego,
Była ozdobą całego — Dworu niebieskiego.
Teraz bezbożnych pięściami, — Żydowskiemi plwocinami,
Jak jest oszpecona — I krwią jest zalana.

7. Głowa moja, co ozdobą — Archaniołów była,
Patrzcie jak wszystkie piękności — Na świecie pozbyła
Jak jest cierniem otoczona, — Ranami podziurawiona,
Srodze poraniona, — Do piersi skłoniona.

8. Oczy, które na człowieka — Miłosierne były,
I na każdego grzesznika — Łaskawie patrzyły:
Jak pięściami potłuczone, — I od bolu zapuchnione,
I krwią zacieczone, — Bolem napełnione.

9. Uszy moje, które rady — Pokornych słuchały,
Prośby ludzi utrapionych — Rady przyjmowały:
Jak są cierniem pobodzone, — Bluźnierstwami napełnione,
I srogo zelżone — Bolem napełnione.

10. Usta, które dla grzesznika — Wiele pracowały,
I pokutę na zbawienie — Mu opowiadały,
Jak gorzkością napełnione, — Gorzką żółcią napojone,
Wielce upragnione — I już wysuszone.

11. Ręce moje dla grzesznika — Tak wiele czyniły,
Ślepym zdrowie i umarłym — Żywot przywróciły:
Jak są w górę podniesione, — I boleśnie rozciągnione,
Gwoździmi poranione, — I przedziurawione.

12. Nogi me od utrudzenia — Wielekroć ustały,
By grzesznika straconego — Znowu zaś znalazły:
Jak teraz są pokrzywione — A na krzyżu zawieszone
Na wylot przeszyte — I gwoździmi przebite.

13. Serce moje tak człowieka — Wielce miłowało,
Aby go z Ojcem niebieskim — Znowu pojednało:
Żelazem go przerazili, — Żem umarły niewierzyli,
Włócznią go przekuli, — Duszę w niém szukali.

14. Cóżem więcéj miał uczynić, — Jakom wam uczynił,
Cierpiałem tak wiele za was, — Nicem niezawinił,
O grzesznicy bez litości, — Przestańcie już wasze złości,
Już mnie nie krzyżujcie, — Krwi niewylewajcie.

15. A gdzieżeś ludzka miłości, — Gdzieś na ten czas była?
Żeś mnie od grzeszników złości — W ten czas nie broniła?
Którzy bez wszystkiéj litości, — Jak lwy zajadli we złości,
Srodze katowali, — Rany zadawali.

16. Pójdźcie wy leśne zwierzęta, — A na mnie patrzajcie,
Jak mnie grzesznicy zranili, — Na mnie poglądajcie,
Pójdźcie powietrzni ptaszkowie — I wy ziemscy robaczkowie,
Mnie się przypatrujcie, — Żałość pokazujcie.

17. Płaczcie góry i kamienie — I wy twarde skały,
Któreście przy męce mojéj — Pękać się musiały:
Bo grzesznicy zakamiali, — Nad dyament twarde skały,
Nie mają litości, — Bo są pełne złości.

18. Płaczcie o mnie wy stworzenia, — Któreście pod wodą,
Bo grzesznicy zakamiali — Płakać już niemogą.
Na cóż z krzyża na nich wołać, — Kiedy niechcą pokutować,
W grzechach zanurzeni, — W złościach zaślepieni.

19. Ach! jeszcze raz wy grzesznicy — Na mnie poglądajcie,
Jako krew z moich ran płynie, — Pilno uważajcie,

By wasze serca zmiękнęły — A w żalach się pokruszyły,
Abyście płakali, — Za grzech żałowali.

20. Kruszcie się serca grzeszników, — Póki tu żyjecie,
Nieskoro po śmierci będzie, — Jak przed sąd staniecie:
Dobrym będzie na zbawienie, — Grzesznikom na potępienie
Moja krew wylana, — Drogo wytoczona.

21. Ach już wam wszystkim odpuszczam — Wasze nieprawości,
A na waszém nawróceniu — Już będę mieć dości:
Byście serca nawrócili — Grzechy wasze porzucili,
Do nich nie wracali, — Mnie nie krzyżowali.

22. Kiedy dusza wasza z ciała — Będzie wychodziła,
A jakim grzechem śmiertelnym — Będzie obciążona;
Będzie bez wszystkiéj miłości — Do onych wiecznych ciemności
Za grzech osądzona — I w piekło wtrącona.

23. Tam gdzie dawno potępieni — W piekle już goreją,
A póki Bóg Bogiem będzie, — Dotąd gorzeć będą.
Tam już niemasz wybawienia, — Tylko biada, narzekania,
Zębami zgrzytania, — Boga przeklinania.

24. Najłaskawszy Zbawicielu, — Jezu Chryste Panie!
Racz nas od tego zachować, — Wierne chrześciany,
Byśmy tu pokutowali, — Do piekła się nie dostali,
Ale z Tobą żyli, — W wieki Cię chwalili.

25. Racz przerazić serca nasze, — Strzałą Twej miłości,
Byśmy łzami opłakali — Wszystkie nasze złości,
Rany także rozważali — A za grzechy żałowali,
W łasce Twojéj trwali, — Szczęśliwie skonali.

XXVI.

1. Rozmyślajmy dziś wierni chrześcianie,
Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany;
Od pojmania nie miał odpocznienia
Aż do skonania.
2. Najprzód w ogrojcu wziął pocałowanie,
Tam Judasz zdrajca dał był żydom znamię:
Oto żydowie mego Mistrza macie,
Tegoż imajcie.
3. Wnet się rzucili jako lwi okrutni,
Apostołowie od Niego uciekli,
Tam z wielkim pędem wiedzion do Annasza,
Pociecha nasza.
4. Pierwszej godziny przed Piłatem stawion,
Niesprawiedliwie od żydów oskarżon,
Rozkazał Piłat, aby był biczowan,
Ten niebieski Pan.
5. Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej:
Nie chcemy dalej krzywdy cierpieć takiéj,
Niechaj na krzyżu swój żywot położy
Tento Syn Boży.
6. Z ostrego ciernia koronę uwili,
Naszemu Panu na głowę wtłoczyli;
Naśmiewając się, przed Nim poklękali,
Królem Go zwali.
7. Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstéj godziny,
Żydowie z Niego odzienie złożyli,
Potém Go na krzyż okrutnie przybili,
Octem poili.
8. Polecił Ducha Bogu Ojcu w ręce,
Wołając umarł, zaćmiło się słońce,
Ziemia się trzęsła dziewiątej godziny,
Nie bez przyczyny.

9. Zstąpił do piekłów mocą swego Bóstwa,
Tamże wybawił Ojców świętych z jeństwa;
Ciała umarłych z grobów powstawały,
Widzieć się dały.

10. Nikodem z Józefem prośby uczynili,
By ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli;
Piłat ich prośbie we wszystkiem przebaczył,
Bo tak Bóg raczył.

11. Czasów nieszpornych był z krzyża zdejmowan,
Przez swoje sługi wszego stworzenia Pan;
Matuchna Jego ciało piastowała,
Rzewnie płakała.

12. Drogim balsamem ciało namazali,
A z nabożeństwem w syndon uwinęli;
W grób je ostatniej godziny włożyli,
Płacz uczynili.

13. Płaczmyż też dzisiaj, wierni chrześcianie,
Dziękując Panu za najdroższe rany,
Iż dla nas raczył tak okrutnie cierpieć,
Chcąc nas sobie mieć.

XXVII.

1. Smutny czas niniejszy, uważaj człowiecze!
Puść świeckie rozkosze, a nawróć swe serce:
Wspomnij na śmierć Pana Twego,
Że nie cierpiał za innego; — Jak za cię samego.

2. Wszedłszy do ogrojca, jak się tam krwią poci,
Jak żałośnie wzdycha, widząc kielich śmierci:
Pan mocny nieba i ziemi — Wszystko chce znosić
Dla ciebie, — O grzeszny człowiecze!

3. Pojrzyj a uwidzisz tam zdrajcę Judasza,
Jako rotę wiedzie na Pana Jezusa:

Dał się pojmać i związać, — Chcąc Twe zbawienie
Wykonać, — O grzeszny człowiecze!

4. Patrz, jak Go biczują, koronują cierniem,
Że członka całego nigdzie nie masz na Nim.
Krew oczy i twarz zalała,
Rozważ to duszo kochana! — Żeś ty temu wina.

5. Pojrzyj jak już z miasta na śmierć swą wychodzi.
Pod krzyżem padając, jako w swej krwi brodzi:
Już podstąpił śmierć niewinny,
Tyś przecież dla grzechów winny, — Człowiecze mizerny!

6. Już to, o grzeszniku, widząc Pana Twego,
Na krzyżu okrutnie za cię rozpiętego:
Żałuj a płacz bez przestania,
Póki jest czas zmiłowania — Dla Twego zbawienia.

XXVIII.

1. Tysiąckroć bądź pozdrowiony, o krzyżu prześwięty!
Milionkroć bądź uczczony, ty ołtarzu złoty!
Na którym Chrystus Pan — Pełny śmiertelnych ran,
Mą grzeszną duszę przez śmierć swą — Wywiódł z piekielnych bram.

2. Tu zatwardziali grzesznicy pójdźmy pod krzyż święty,
Tu wnet zmiękczeni będziemy, tu lekarz bogaty;
Sumienie gryzie nas, — Ach póki mamy czas,
Gorzko za grzechy żałujmy, — Ten lekarz zbawi nas.

3. Nie bójmy się naszych złości, tu jest Zbawiciel nasz,
Ufajmy w Jego miłości, oto tu Ojciec nasz:
Płaczmy za nieprawość, — Zapomnijmy na złość,
Przyjmij marnotrawne syny — W Twoję świętą miłość.

4. Był kiedy kto uprzejmiejszy, moja duszo, k' tobie?
Jako Jezus twój najmilszy? Rozważ to u siebie:

Aby cię wykupił, — Z nieba na świat zstąpił,
I przez lat trzydzieści i trzy — Wiele mąk podstąpił.

5. Jeszcze na tem dosyć niemiał miły przyjaciel twój,
Po wszystkich przetrwanych mękach chciał niechać żywot swój:
Srogo biczowany, — I koronowany,
Potem z krzyżem wywiedziony, — Był ukrzyżowany.

6. Rozpłyńcie się oczy moje, wołaj też o morze,
Dajcie głosy lwy ryczące na Golgocie górze;
Zaćmij się miesiącu, — Zgaśnij światło w słońcu:
Za mą złość Jezus umiera — Wiszący na krzyżu.

7. Cóżeś przewinił Jezusie, kochanku najdroższy?
Moja złość Ciebie zabiła tą śmiercią najsroższą:
Padnij na mnie niebo! — Ach pochłoń mię ziemio:
Żem Jezusa zamordował, — Mścij się na mnie wszystko.

8. Ach kież to mogę dokazać, abym taką złość swą,
Dla której niewinnie cierpisz, mógł zniweczyć wszelką,
By już Jezus miły — Nie był krzyżowany;
Lecz odewszego stworzenia — Zawsze był kochany.

9. Ponieważ więc miłość moja nie potrafi sprawić,
Abym Ciebie mógł z Twej męki i krzyża wybawić:
Idę żalem zdjęty, — Całować krzyż święty,
Któryś krwią Twoją poświęcił, — Baranku zabity!

10. W tymto krzyżu cieszyć się chcę, jak długo żyć będę,
Za swe przeszłe nieprawości płakać nie przestanę:
Ciebie chcę miłować, — Ciebie naśladować,
W krzyżach, nędzach, utrapieniach — Chcę Ci się podobać.

11. Z tej miłości się wyrzekam wszystkich nieprawości,
Przed ten święty krzyż już składam wszystkie złe skłonności.
Z niczegoś mię stworzył, — Krwią drogą wykupił;
Niżbym Ciebie miał obrazić, — Chcę bym raczej nie żył.

12. Nigdy Twego przykazania więc nie chcę przestąpić,
Według Twego podobania żywot mój sporządzić:
Co chcesz, to dopuszczaj, — Tylko nie dopuszczaj,
Tu jeszcze pal, siecz, męcz, karz mnie, — Od zguby uchowaj.

XXIX.

1. Ty któryś gorzko na krzyżu umierał,
Ręceć i nogi gwóźdź srogi rozdzierał;
Daj dobrze skonać, na krzyżu rozpięty,
Baranku święty.

2. Pragnę umierać wraz z Tobą i w Tobie,
W spólnej boleści, w smutku i żałobie;
Wcześnie się w Twoje zakopuję rany,
Jezu kochany!

3. A ci którzy już dni swoje skończyli,
A z długów Ci się swych nie wypłacili,
Przychyl im krzyża i serca skarbnice,
Ran krwi krynice.

4. Bolesna Matko najwyższego Boga!
Gdy mnie śmiertelna opanuje trwoga,
Bądź mi w zbolałem sercu litościwym,
Portem szczęśliwym.

5. Michale święty i stróżu Aniele!
Gdy duszni ścisną mnie nieprzyjaciele,
Zgromcie ich hasłem: — Któż jak Bóg niezmierny,
Nam miłosierny!

XXX.

1. Uważ pobożny człowiecze u siebie,
Co Pan w piwnicy ucierpiał dla ciebie:
I choćby serce twoje było skałą,
Płakaćby miało.

2. Najprzód z ogrojca był wyprowadzony
I przed Annasza pierwéj postawiony:
Tam odniósł ciężki na twarzy policzek,
Aż upadł wszystek.

3. W domu biskupim fałszywi świadkowie,
Na Jezusowe nastąpili zdrowie:
Tam Kajfasz zdrajca bez żadnéj przyczyny
Szukał w Nim winy.

4. A gdy się nad Nim dość naurągali,
Sami spać poszli, Jezusa oddali
Między halastrę żydowskiéj czeladzi,
O jak Mu radzi.

5. Przykazując im, aby pilnowali,
Żeby Mu w nocy spoczywać nie dali!
Tam Go hultajstwo okrutnie trapiło,
Srodze dręczyło.

6. Kiedy Mu jedni z brody włosy rwali,
Drudzy za głowę okrutnie targali;
Inni Go w świętą twarz policzkowali
I na nią plwali.

7. Potém do zimnéj wwiedli Go piwnicy,
I do smrodliwéj, szkaradnéj ciemnicy:
Jeszcze Mu oczy szmatą zawiązali,
Łżyli, szturchali.

8. I tak do słupa mocno kamiennego
Przykrępowawszy, jak łotra jakiego,
Zewsząd pięściami między oczy bili,
Srodze bluźnili.

9. Odwiązawszy Go, po ziemi włóczyli,
Niemiłosiernie koronę tłoczyli,
Depcąc po ciele najświętszém, łajali
I przeklinali.

10. Mówiąc: Czynisz się nad doktory mędrszym,
I nad biskupy nasze rozumniejszym;
A na cóż przyszła Twoja teraz mądrość
I umiejętność?

11. Potém Nań gnojem smrodliwym rzucali,
I przed piwnicą stojąc naśmiewali;
Mówiąc: Oto masz ludzki zwodzicielu,
Nauczycielu.

12. Poczekaj jeno, jak Ci prawo każe,
I jak nam Twoje postępki pokaże;
Wnet Cię wywyższym, tam gdzie są grzesznicy
Na szubienicy.

13. Już więc zstępujcie święci Aniołowie,
Trony niebieskie i Serafinowie,
Którzy pałacie miłością ku Niemu,
Panu swojemu.

14. Monarsze swemu tu się zadziwujcie,
Iż jest zelżony, wszyscy Go żałujcie:
Płaczcie tu rzewnie, iże Bóg wcielony,
Jest poniżony.

15. Opowiedzcie to wszemu narodowi,
Że to Syn Boży, co z Faraonowej
Niewoli wywiódł lud, morze czerwone
Rozdzielił one.

16. Powiedzcie, że to ten Pan, co na puszczy
Przez lat czterdzieści dawał mannę tłuszczy;
Gdzie się odzienie nigdy nie kaziło,
Jak nowe było.

17. Ty niebo, słońce, miesiącu z gwiazdami,
Żałujcie Pana z swojemi siłami:
Płaczcie Go chmury, płaczcie i wiatrowie,
Wszystkich wodzowie.

18. Ziemio wyświadczaj i wy twarde skały,
Że to Syn Boski jest z nieba zesłany:
Niech się źli ludzie już upamiętają,
Niech Go poznają.

19. Żałujcie Pana powietrzni ptaszkowie,
I ryby morskie, ziemscy robaczkowie:
Płaczcie, bo wzgardy cierpi u biskupa,
Mękę u słupa.

20. Żałujcie Pana wszystkie elementa,
Wszyscy duchowie, drzewa i zwierzęta:
Płaczcie Go rzewnie, płaczcie z Aniołami
Nad boleściami.

21. Dajcie znać Pannie, Matce przenajświętszej,
Niechaj co rychlej do Niego pośpieszy:
Niech póki jeszcze zastanie żywego,
Pocieszy Jego.

22. Aleć o Matko! gdybyś Go ujrzała,
Z wielkiego żalu pewniebyś omdlała:
Bo tam jest trudno przystąpić do Niego,
Dla ludu złego.

23. Gdzieżeś się podział Piotrze, wierny sługo,
Broniłeś Pana, aleś się niedługo
Po trzykroć razy zaparł u sędziego
Mistrza swojego.

24. Stoi związany w smrodliwej piwnicy,
Nawiedź, usłuż Mu, pociesz Go w ciemnicy;
Opłacz Go gorzko, zalewaj się łzami
Nad boleściami.

25. O Magdaleno z wonnemi maściami,
Z drogim balsamem, z ślicznemi włosami;
Tyś Pana nogi łzami oblewała
I ocierała.

26. Pójdź, obacz mistrza, jak jest skatowany,
Pod nogi Jego głaz kamienny dany,
Do biczowania powrozy drutowe,
Stryczki surowe.

27. Pójdź i ty grzeszna duszo do swojego
Pana i Stwórcy Jezusa mojego;
Oto przy słupie od boleści mdleje,
Wszystek krew leje.

28. Pójdźże, nawróć się do Jezusa swego,
Obacz w piwnicy niewczas nocleg Jego:
Uważ, jak termin odprawił straszliwy
Bóg sprawiedliwy.

29. Skrusz się tu serce z opoczystéj skały,
By twoje oczy hojne łzy wylały:
Żałuj serdecznie Jego zelżywości
Z szczerej miłości.

XXXI.

O siedmiu słowach Pańskich.

1. Wspominajmy Boże słowa, — Które Chrystus nasza głowa, — Z krzyża w męce swéj z lamentem, — Nam zostawił testamentem:

2. Pierwsze słowo było Jego — Za grzeszne do Ojca swego: — Ojcze odpuść niewiedzącym, — Mnie niewinnie krzyżującym.

3. Racz i nam Chryste darować, — Daj nieprzyjaciół miłować, — A ich wszystkie ku nam złości — Obróć w dobre z Twéj miłości.

4. Drugie słowo rzekł łotrowi, — Niewinności swej świadkowi: — Dzisiaj zemną będziesz w Raju, — W niewidzianych rozkosz kraju.

5. My też grzesznicy, łotrowie, — W tem zbawie-

nie kładąc słowie, — Prosim Panie, odpuść grzechy, — A na rajskie wwiedź pociechy.

6. Trzecie Matce rzekł o Janie: — Otoć ten się synem stanie; — Tamże rzekł Pan Janie tobie: — Weźmij ją za matkę sobie.

7. Tobie Chryste raz oddany, — Niech i Świętym będę znany; — Nie wypuszczaj mnie z opieki, — Ty mnie i mych rządź na wieki.

8. Czwarte słowo, to słyszeli, — Gdy Pan wołał: Eli, Eli, — Lamma sabachtani, Boże! — Ty opuszczasz, któż wspomoże?

9. W każdym ucisku mym Panie, — Niech Cię dojdzie me wołanie, — Sercem, usty krzyczącego, — Nie opuść ufającego.

10. Piąte słowo Pan tęskliwie: — Pragnę mówił źródło żywe; — Pragnę, mówił, co z pragnienia — Ojców było i zbawienia.

11. Chryste, najsłodsze pragnienie! — Daj z przykładem wspomożenie: — Byśmy pragnęli swojego — Zbawienia, również bliźniego.

12. Szóstém Pan zawołał słowem, — Gdy już konać był gotowym: — Boże Ojcze! w ręce Twoje — Polecam Ci duszę moję.

13. Boże święty, Boże wieczny! — Dzień skończywszy ostateczny, — Niech od Ciebie duszę wziętą — Tobie oddam miłą, świętą.

14. Siódme słowo a ostatnie, — Wszystko zamknęło dostatnie, — Gdy Pan rzekł: — Już się spełniło, — Co potrzeba spełnić było.

15. Więc spełniwszy tajemnice, — Proroctwa i obietnice, — Racz to Chryste, spełnić, sprawić, — Śmiercią Twoją grzesznych zbawić.

XXXII.

1. Zawitaj ukrzyżowany! — Jezu Chryste przez Twe rany, — Królu na niebie, prosimy Ciebie: — Ratuj nas w każdej potrzebie.

2. Zawitaj ukrzyżowany! — Całuję Twe święte rany; — Przebite ręce, nogi w tej męce, — Miejcież nas w swojej opiece.

3. Zawitaj ukrzyżowany! — Biczmi srodze skatowany; — Zorane boki, krwawe potoki — Wynieścież nas nad obłoki.

4. Zawitaj ukrzyżowany! — Cierniem ukoronowany; — W takiéj koronie, zbolałe skronie, — Miejcież nas w swojéj obronie.

5. Zawitaj ukrzyżowany! — Wprzód pod krzyżem zmocowany; — Rano w ramieniu, z niéj krwi strumieniu, — Podźwignij nas ku zbawieniu.

6. Zawitaj ukrzyżowany! — Na twarzy zbity, zeplwany! — O święte lice! łez krwi krynice, — Zwróćcież na nas swe źrenice.

7. Zawitaj ukrzyżowany! — Na sercu włócznią stargany. — Piersi, wnętrzności, pełne gorzkości — Miejcież nas w swojéj litości.

8. Zawitaj ukrzyżowany! — Na duszy srodze stroskany; — Smutki i żale w serca upale — Wynieścież nas ku swéj chwale.

9. Zawitaj ukrzyżowany! — W ubóstwie sponiewierany; — We czci i chwale, zniszczony wcale, — Zbaw nas na Twym trybunale.

10. Zawitaj ukrzyżowany! — Niewinnie zamordowany; — Bądź konający na nas pomniący, — Raj łotrowi darujący.

11. Przez Twoje gorzkie skonanie — Litościwy bądź nam Panie! — W ostatnim zgonie miéj nas w obronie, — Na prawej postaw nas stronie.

12. O Jezu miłości moja! — Do Twego wzdychań pokoja, — Za grzechy płaczę, sercem Cię raczę, — Krzyżem Twoim głowę znaczę.

Pieśni o Najświętszéj Maryi Pannie Bolesnéj.

I.

Lament Matki Bolesnéj.

1. Już Cię żegnam najmilszy Synu Chrystusie,
Serca mego pociecho, śliczny Jezusie;
Cóż ja poczne utrapiona,
Matka Twoja opuszczona, — Straciwszy Ciebie!
Weź mię raczej na śmierć z sobą,
Wolę umrzeć oraz z Tobą, — Żyć społem w niebie.

2. Wieczerzą świętą z ciała Twego gotujesz,
Nogi uczniom umywasz, mile całujesz;
Schylasz się do stóp Judasza,
Śliczność i ozdobo nasza, — Łzami polewasz;
Abyś go odwiódł od zdrady,
Od niezbożnych żydów rady, — Wzgardę odbierasz.

3. Już od żalu umieram, na to patrzając,
Niewiem co czynić matka smutna zostając,
Widząc wściekłych żydów czyny,
Imają Cię bez przyczyny, — Dosyć żałości:
Na modlitwie klęczącego,
Krwawym potem płynącego; — Nie masz litości.

4. Wiążą, tłuką i w rzekę z mostu wrzucają,
Ani przed biskupami nie przepuszczają!

Policzki ciężkie zadają,
Do piwnicy Cię wtrącają, — Pastwią nad Tobą:
Depcą, oczy zawięzują,
Prorokować rozkazują, — Sami przed sobą.

5. Niestetyż mnie strapionej, żem doczekała
Nieszczęśliwej godziny, gdym oglądała
Ciebie, Syna zranionego,
Przed Piłatem stawionego, — By Cię męczyli:
Do Heroda Cię posłali,
Aby Cię i tam wyśmiali — I wyszydzili.

6. Srogość większą u Piłata pokazują,
Gdy u słupa rózgami mocno biczują;
Lud wielce, zakamieniały,
W złości swej zapamiętały — Nic nie folguje;
W którąkolwiek spojrzę stronę,
Widzę trudną być obronę, — Nikt nie lituje.

7. Miecz okrutny przebija moje wnętrzności,
Widząc zawziętą srogość żydowskiej złości.
Że Cię w purpurę obłóczą,
Ostre ciernie w głowę tłoczą, — Nic nie folgując.
Na Piłata krzyczy, woła,
By Cię na śmierć sądził zgoła, — Nic nie litując.

8. Łańcuch ciężki na szyję świętą wkładają,
Trzcinę na pośmiewisko w ręce dawają:
Już Cię na śmierć dekretują,
I krzyż okrutny gotują, — O zła godzina!
Na który masz być włożony,
Między łotry policzony, — Straszna nowina!

9. Na Twe ramiona święte krzyż już włożono!
Na śmierć jako baranka poprowadzono;
Trzykroć pod krzyżem upadasz,
Zmiłowania nie oglądasz, — Wszystek zemdlony;

Cyreneusz krzyż podpiera,
Weronika twarz ociera, — Takeś zmęczony.

10. Gwoździe, młoty i włócznią na Cię gotują:
Na górze Kalwaryi już Cię krzyżują,
Wleką na krzyż przybitego.
Do miejsca naznaczonego, — Serce me mdleje;
Patrząc na Twą mękę srogą,
I krew przenajświętszą, drogą, — Która się leje.

11. I w tém jeszcze okrutni nie przestawają,
Ale więcéj boleści mnie dodawają,
Gdy Cię widząc zemdlonego
I nie życząc mieć żywego, — Żółć Ci pić dają;
Bok Ci włócznią przebijają,
Ostatek krwi wypuszczają, — Naigrawają.

12. Z krzyża Nikodem z Józefem już Cię spuszczają,
A mnie Matce bolesnej ciało oddają,
Które na łonie piastuję,
Członeczki Twoje całuję, — Synu mój drogi!
Już Cię do grobu składamy,
Na kolana upadamy, — Po śmierci srogiej.

13. Cóż ja poczne na świecie, kiedym pozbyła
Ciebie, Synu najmilszy! marnieni straciła;
Niechże umrę z téj przyczyny,
Że mi wzięły ludzkie winy — Syna mojego,
Który po to zstąpił z nieba,
Że okupu było trzeba — Ludowi Jego.

14. A po śmierci proszę, kto z swojej litości,
Włożywszy w grób me ciało, zbolałe kości,
Niech napisze takie słowa,
Że tu Matka Jezusowa — Żalem strapiona,
Któréj śmierci jest przyczyna,
Że pozbyła swego Syna, — Tu położona.

II.

1. O Marya! o cóż tak narzekasz
A zawsze tak smutnie wzdychasz?
Duszo chrześciańska, pójdź pojrzyj z bliska:
Jaka boleść serce ściska.
2. Na Maryę, skorom tylko pojrzał,
Całym w siłach człowieczych zadrżał;
Bowiem łączenia Matki i Syna
Takiego znieść nikt niezdoła.
3. Ach mój Synu! czemuż mię opuszczasz?
Ku mnie się już więc niewracasz?
Maciczko miła, przyszła godzina,
Że za grzechy umrzeć muszę.
4. Gdy Marya o śmierci słyszała,
Padła na ziemię, omdlała,
Chrystus się skłonił, k' Matce przemówił:
Nie troszcz się więc, Matko moja!
5. Bo to inaczej już być nie może,
Cierpieć musimy na górze:
Mnie będą dręczyć, okrutnie męczyć,
A Ty Matko musisz patrzeć.
6. Proszę wróć się Maciczko do domu,
Ja pójdę k' Jeruzalemu:
Na oliweckiej górze pobliskiej,
Będę prosić mego Ojca:
7. Weźm odemnie, jeżeli jest można,
Kielich mego umęczenia!
Ale nie moja, lecz wola Twoja
Niech się stanie, Boże Ojcze!
8. Ach ja Matka całkiem opuszczona!
Cóż poczną bez mego Syna?
Z Nim wszystko cierpieć, jako Bóg chce mieć,
Będę, pójdę aże na śmierć.

9. Jeszcze przy tém naszém pożegnaniu
Daje usta k' całowaniu:
Serce truchleje, ciało zaś mdleje,
Język mówić wraz ustaje.

10. Ciebie Janie, Jezusów kochanku,
Proszę donieś w moim smutku:
Co się tam będzie w Jeruzalemie
Dziać z Synaczkiem moim wszędzie.

11. Już to serce jedyne się dzieli,
Matka z Synem w tejto chwili:
Już się rozchodzą, w łzach swoich brodzą,
Już grzesznikom drogę słodzą.

12. Rozważcie tu dusze chrześcijańskie!
Jak te dwie serca boleśnie
Się rozłączają, grzesznych wzywają,
Do pokuty pobudzają.

13. Idzie Jezus ku górze oliwnej,
Tęskni za sercem Matki swej:
Apostołowie płaczą rzewliwie
Nadewszystkiém, co się dzieje.

14. O Mistrzu nasz! cóż tak smutnie wzdychasz?
I opuścić nas zamyślasz?
Kochane dzieci! miejcie w pamięci:
Wy mię opuścicie wszyscy.

15. Gdy z Jezusem ku ogrojcu przyszli,
Rozkaz im dał, by czekali:
On sam ze swemi trzema uczniami
Wstąpił w ogród getsemański.

16. Tam się modląc, krwawy pot wylewa,
Od litości już omdlewa.
Kielich męczenia dla posilenia
Anioł Pański Mu podawa.

17. Wróciwszy się do swoich wybranych,
Zastaje snem obciążonych;
Już do czuwania ich napomina,
By niewpadli w pokuszenia.

18. Gdy trzy razy gorąco się modlił,
Zaś do uczniów swych powrócił:
Ach już się strójcie a zemną pójdźcie,
Bo zdrajca mój już przychodzi.

19. I powstawszy skoro się zabrali,
Już Judasza uwidzieli:
Ten przystępuje, Mistrza całuje,
Całowaniem Go wydaje.

20. Mówi Jezus: Ach mój przyjacielu!
Na coś przyszedł tu z tak wielu?
W tem kaci mściwi, żydzi złośliwi,
Imają Go niegodziwi.

21. Do Jeruzalem Jego targali
I tam się Mu odwdzięczali:
Że zmarłe wskrzeszał, i mowę wracał
Niemym, i chorych uzdrawiał.

22. Gdzieżeś Matko? gdybyś Ty widziała,
Jak złość się naigrawała
Z Twego Synaczka, wszech kochaneczka:
Na śmierć włóczą Baraneczka!

23. Marya będąc u Marty w domu,
Nie głosi żalu nikomu:
Uczeń kołace, lęka się serce
Maryi w tymto momencie.

24. Uczeń woła: Marya! Marya!
Już naszego Mistrza niema,
Jestli żyw niewiem, bo zaraz bieżę,
Skoro wzięli wiązać Jego.

25. Tu Marya cała przestraszona,
Na poły już umartwiona
Woła: Jedyny! dyć żadnéj winy
Nikt na Tobie nie znajduje.

26. Kochankowie! dla Chrysta miłości
Wzywam do równej żałości:
Do miasta pójdźcie, mnie odprowadźcie,
Co z Synaczkiem, pozorujcie.

27. Matka drogą porzad omdlewała,
Jeszcze Syna niewidziała:
Do bramy bieży, pyta się straży:
Widzieliście Syna mego?

28. Nie jest dawno, co złoczyńcę wiedli,
Tato bramą prowadzili:
Przód do Annasza i do Kajfasza,
Iż się Bogiem sam ogłasza.

29. Ach! będzie to Synaczek mój miły,
Wiem, zabity już na poły.
Słyszeć krzyk wielki, zgiełk niedaleki:
Bij, targaj Go woła wszelki.

30. Marya wnet zemdlona upadła,
Ręce łamiąc narzekała!
Jeruzalemie! Jeruzalemie!
Cóż porzucasz twe zbawienie?

31. Przez noc całą zewnątrz stać musiała,
Synaczka trapić słyszała.
Ach! jak przedługa każda godzina
Matce świętej być musiała.

32. Wtem niejeden trzask okropny się stał,
Gdy lud cały hurmem powstał;
Jezusa wiedą, tyranizują,
Krew najdroższą wylewają.

33. Tak że ani przenajświętsza Matka
Poznać mogła Jedynaczka,
Aż gdy znajome stopy skrwawione,
W ziemi wciśnione poznała.

34. Kroków świętych niktby nie policzył,
Które Jezus krwią wyznaczył:
Już od Annasza i od Kajfasza,
Do Piłata i Heroda.

35. U Piłata straszny sąd czytany:
Że ma być krzyż zgotowany,
Na nim Chrystus Pan ostatnich pięć ran,
Ma dostąpić i umrzeć tam.

36. Żydzi z krzyżem już długo nie zwlekli,
W okamgnieniu go donieśli,
A na ramiona Jezusa Pana
Położyli dla niesienia.

37. Odniósłszy go niedaleko upadł,
Jednak dalej nieść go musiał,
Wstawszy się spotkał, z Matką uwidział:
Któżby obóch żal opisał!

38. Jezusowi z twarzy krew się leje,
Marya z Nim równo mdleje;
Choć bez litości żydzi w słabości
Szymona Mu najmują.

39. Zbawiciel pod krzyżem osłabiony
Idzie cały ukrwawiony;
A Weronika chustkę podawa,
By otarłszy Go poznała.

40. Ach przetrudno już na Kalwaryą
Z zemdlonym Panem przychodzą:
Żal Go przenikał, na krzyż gdy spojrzał,
Na którym już spoczywać miał.

41. Nie ustały więc katy złośliwe;
Ciało Pańskie wpół nieżywe
Na krzyż przybili, w górę wydźwigli,
Rany wszystkie odnowili.

42. Tu się z tego najświętszego ciała
Krew potokiem wylewała:
On się ogląda, Matkę spogląda
A żałośnie do niéj woła:

43. Przystąp tu Matko! bliżej do krzyża,
Nie lękaj się tego łoża,
Słuchaj ostatnie słowa synowskie
Twéj miłości powierzone.

44. Szaty moje niech zostaną katom,
Niech się oni niemi dzielą;
Aby grzesznicy, widząc te szaty
Mnie więcéj nie krzyżowali.

45. Posłuszeństwo, com zawsze wykonał,
Woli Ojca się poddawał:
Synowie, córki niech bez odwłoki
Wezmą, ojców swych słuchając.

46. Wszystkim wdowom, jako też sierotom
Krzyż zostawiam i małżonkom,
Niechaj w miłości i cierpliwości
Trwają mocno w wszéj przykrości.

47. Tobie łotrze dzisiaj raj daruję,
Żeś uznał niewinność moję;
Lecz nie samemu, ale każdemu
Wprawdzie pokutującemu.

48. Cię Maciczko polecam Janowi,
Całéj męki méj świadkowi;
A ciebie Janie Matce w sieroctwie,
Byś ją cieszył w każdéj dobie.

49. Po mej śmierci mię z krzyża zdjętego
Weźm' Matko do łona Twego:
Pokaż pięć ran mych dla wszystkich grzesznych
Aż do sądu otworzonych.

50. Potem mnie oddaj na pochowanie,
Józefowi z Arymatyje;
Bo on grób nowy ma już gotowy,
Czysty dla mnie zgotowany.

51. Matko moja, dobranoc Ci daję,
Czas przyszedł dać życie moje:
Głowę już schylam, z światem się żegnam,
Duszę Ojcu już polecam.

52. Gdzieżeś serce ludzkie zatwardziałe?
Zobacz Pana męki całe:
Jakie boleści zniósł w cierpliwości,
Skały się łamią z żałości.

53. O już cały świat osierociały,
Matce tylko zaufały:
Pójdźcie sieroty, grzesznicy wszyscy,
Z sercem skruszonem Ją proście.

54. By Marya skarby otworzyła,
Jak dziatki nas podzieliła.
Po nawróceniu, pokutowaniu
Przed Jezusa nas stawiła.

III.

1. Spłyńcie dziś, spłyńcie wszech matek żale — Uśmierzcie świata burzliwe fale: — Niestety! Niestety! w morzu smutków tonie — Marya, Marya, co radość w Syonie — Zaczęła, rodząc Emanuela, — Tej dziś śmierć czyni koniec wesela, — Gdy Syna grzebie.

2. Ach gdzież ta radość, co Anioł wieścił, — Gdyś się mój Stwórco w mém sercu mieścił? — Niestety! Niestety! to panieńskie ciało — Na krzyżu, na krzyżu oko me widziało, — Którém Ty byłeś ze mnie odziany — Dziś któż Cię oblekł w tak gęste rany? — Miłość grzesznika.

3. Dziś siedmioliczny miecz rani duszę, — Gdy Cię w tym grobie już złożyć muszę: — Spełniłeś, spełniłeś, Twoje obietnice, — Strzegłeś mnie, strzegłeś mnie jak oka źrenicę: — Dziś cóż się stanie z owcami Twemi? — Gdy sam polężesz w tém sercu ziemi, — Pasterzu dobry.

4. Żałosne nieba, płaczą Anieli, — Gdy Cię w ostatniéj łez mych kąpieli — Obmywam, obmywam, na śmiertelne łoże, — Mój Synu! mój Synu i przedwieczny Boże! — Jakże mnie smutną Matkę zostawisz? — Kiedyż mi koniec życia objawisz? — Moja nadziejo!

5. Miła światłości, Synu! Marya — Mówi do Ciebie, gdy w grób powija: — Pamiętaj, pamiętaj na tę boleść Matki — Sam ratuj, sam ratuj te, coś mi dał, dziatki: — Bo kiedyż, kiedyż już Cię oglądam? — Ach moje życie! z dziatkami żądam — Matka troskliwa.

6. Lecz miłe słońce po trzech dniach chyba, — Wyjdziesz jak Jonasz z ust wieloryba: — Pozwól mi, pozwól mi z sobą iść do piekła, — Niech widzę, niech widzę, czy też tam złość wściekła, — Oszczędzać będzie Emanuela, — Jak w jamie niegdyś lwy Daniela: — Weź, weź mnie z sobą.

7. Jużem odpoczął, mówisz w sobotę, — Skończywszy krwawą kupna robotę: — Nie płacz mnie, nie płacz mnie, już pofolguj sobie, — O Matko, o Matko, widząc mnie w tym grobie! — Gdyż Ja powstanę, będę wysławiony, — Twoim za współpłacz chwalcom korony — Wiecznie zgotuję.

IV.

1. Stała Matka boleściwa — Pod krzyżem płacząc troskliwa, — Na którym jej Syn wisiał.

2. Której duszę zbyt strapioną, — Wielkim żalem obciążoną — Miecz boleści przebijał.

3. Niezmiernym smutkiem ściśniona, — Ta Matka błogosławiona — Dla męki Syna swego.

4. Płakała i z żalu łkała, — Gdy na krzyż srogi patrzała — Syna tak strapionego.

5. Widząc Go zbiczowanego, — Cierniem koronowanego, — W sercu swém z Nim cierpiała.

6. Ujrzawszy Go wiszącego, — Na krzyżu wzdychającego, — W Duchu z Synem wisiała.

7. A gdy Jezus już umierał, — W mękach oczy swe zawierał, — Oddając Ducha swego:

8. Tedy Marya truchlała, — A żalem wielkim płakała — Nad boleściami Jego.

9. Któż jest serca tak twardego, — By dziś z Matką Pana swego — Bardzo rzewnie nie płakał?

10. Któżby się nie wzruszył w sobie, — Pomniąc o ciężkiej żałobie — Matki z Synem jedynym?

11. Za złość i grzech ludu swego, — Widziała Go cierpiącego — Syna swego miłego.

12. Widziała swego kochanka, — Wielkanocnego Baranka, — Od swych opuszczonego.

13. Cna Matko! źródło miłości, — Niech czuję gwałt twej żałości, — Wyproś mi z Tobą płakać.

14. Ach Marya! racz wyżądać, — Bym ja z Tobą mógł zapłakać — Nad śmiercią Pana mego.

15. Spraw, by serce tak gorzało, — Pana swego miłowało, — By się mu podobało.

16. Bo dla moich nieprawości — Twojej i Jego żałości — Była przyczyna dana.

17. Święta Matko! wyproś dla mnie, — Bym ran Syna Twego znamię — Miał w sercu mem wyryte.

18. Bym przez Jego mękę srogą, — Przez boleści i śmierć drogą — Miał zbawienie obfite.

19. Niech z Tobą nad moim Panem, — Ból czuję ukrzyżowanym, — Dokąd duch ciało żywi.

20. Pragnę stać pod krzyżem z Tobą, — Dzielić się z Twoją osobą, — Surowym płaczem Twoim.

21. Dopuść mię z Tobą uważać, — Często sobie przypominać — Męki Syna Twojego:

22. Bym Go więcej nie krzyżował, — A grzechami nie ponawiał — Ran i boleści Jego.

23. Daj mi też być poranionym, — Tym krzyżem być upojonym, — Przez miłość Chrystusową.

24. Takim ogniem rozpalony, — Przez Cię Panno obroniony, — Niech będę dnia sądnego.

25. Niech mię krzyż Pański w złéj toni — I śmierć Chrystusa obroni, — Niech szczyci łaska Jego.

26. Kiedy ciało pójdzie w ziemię, — Niech dusza niebieskie plemię — Wiecznej chwały nie traci.

V.

1. Witaj Matko uwielbiona, — Żalem serdecznym zraniona, — Gdy Symeon sprawiedliwy — Opowiedział miecz straszliwy. — (O Marya, o Marya, — Jak wielka Twa żałość była!)

2. Miecz ten wbił Ci się do serca, — Gdy ów okrutny morderca — Zabić chciał Synaczka Twego, — Lecz Bóg nie dopuścił tego.

3. Do Egiptu uchodzenie — Sprawiło Ci zasmu-

cenie, — Bo wśród pustyń, gór i lasów — Nie miałaś żadnych wywczasów.

4. Wielka znowu żałość była, — Gdyś Syna swego straciła — W Jerozolimskim kościele, — Wylałaś tam łez tak wiele.

5. Jeszcześ większą boleść miała, — Gdyś ze Synem się żegnała, — Kiedy szedł na mękę srogą, — I miał przelać krew swą drogą.

6. Jakżeś w boleściach omdlała — Wtenczas, gdyś się dowiedziała, — Że już Syn Twój poimany, — Od Judasza zaprzedany.

7. Jak złoczyńcę związanego — Już prowadzą do sędziego; — Przed Annaszem Go stawiają, — I o zbrodnie obwiniają.

8. Tu Mu służalec zuchwały — Wyciął policzek nie mały, — Chcąc przez to niegodziwemu — Przysłużyć się Panu swemu.

9. Od bezbożnego Annasza — Prowadzą Go do Kajfasza; — Fałszywe świadki zwołali, — Różne winy przedstawiali.

10. O jak tu zelżyli Pana — Przez całą noc aż do rana! — Już był na śmierć osądzony, — W ciemną piwnicę wtrącony.

11. Przed Piłatem Go stawili, — I na nowo oskarżyli, — Iże wszystek lud buntuje, — Czynsz wypłacać zakazuje.

12. Piłat w Nim nie znalazł winy, — Ani też śmierci przyczyny; — Do Heroda okrutnego — Odsyła Pana naszego.

13. Tam się z Niego naśmiewali, — W białą szatę Go odziali, — Do Piłata z Nim wracają, — Aby Go skazał, wołają.

14. Piłat niechce czynić tego, — Na śmierć skazać niewinnego; — Ale kazał Go biczować, — By żydów ukontentować.

15. U pręgierza kamiennego — Biczują Pana miłego, — W rękę trzcinę Jemu dali, — Z szyderstwem przed Nim klękali.

16. Inni koronę cierniową — Wtłoczyli na Jego głowę. — Zewsząd krew się święta leje, — Aż Pan Jezus słaby mdleje.

17. Jeszcze z tego nie kontenci — Wołają żydzi zawzięci; — Ukrzyżuj nam łotra tego, — Niechcemy Go mieć żywego.

18. Piłat chce im Barabasza, — Na śmierć skazać za Jezusa: — Lecz oni na to niedbają, — Stracić nam Jezusa, wołają.

19. Już nie wiedząc sobie rady — I bojąc się jakiéj zdrady, — Skazał Piłat niewinnego — Na śmierć Jezusa miłego.

II. 20. Zaraz żydzi Go porwali, — Okrutnie z Nim naigrawali, — Na ramiona krzyż włożyli, — I na Golgotę pędzili.

III. 21. Jezus pod ciężarem krzyża — Do samej ziemi się zniża, — Upada pod nim i mdleje, — Krew święta zewsząd się leje.

V. 22. Cyreneusz przymuszony, — Podźwiga krzyż krwią zbroczony, — Ledwie trochę Mu ulżyli, — Znów na Pana krzyż włożyli.

VII. 23. Szarpią Go i popychają, — Bo kamienne serce mają: — Żydzi w swej zapalczywości — Nie znają żadnej litości.

VI. 24. Tylko Weronika święta, — Litością i żalem zdjęta, — Do Jezusa się zbliżyła, — Chustką Mu twarz ocierała.

25. Na téj chustce wyraziła — Twarz się jaka wtenczas była, — Poraniona, zekrwawiona — I okropnie zeszpecona.

IV 26. Ach! jak wielką boleść miała — Marya, kiedy widziała — Pod krzyżem Synaczka swego, — Całego krwią zbroczonego.

VII 27. I niewiasty też płakały, — Które Jezusa spotkały: — Rzekł: nie płaczcie, bom bez winy, — Płaczcie na się i na syny.

IX 28. Już Pan ledwo sobą włada, — Trzeci raz ciężko upada; — Lecz odpocząć Mu niedali, — Na Golgotę popychali.

X 29. Tu Go ze szat obnażają, — Skórę wraz z szatą zdzierają, — Gorzki napój zgotowali, — I tym w mdłości Go wskrzeszali.

XI 31. Katowie Go pochwycili, — I na krzyż Go porzucili; — Ręce, nogi wyciągają, — I do krzyża przybijają.

XII 31. Już krzyż do góry dźwigają, — Rany się tak rozdzierają, — Iż się krew potokiem leje, — Marya wszystka truchleje.

32. Żydzi z Pana urągają, — O suknię losy miotają. — A On modli się: O Panie! — Odpuść im to urąganie.

33. Marya pod krzyżem stała, — Z płaczem na Syna patrzała. — On Ją w opiekę Janowi — Oddaje, swemu uczniowi.

34. A gdy się już wykonało — Wszystko to, co się stać miało — Oddał Jezus Ducha swego — W ręce Ojca niebieskiego.

35. Matuchna pod krzyżem mdleje, — Cała natura truchleje. — Słońce gaśnie w sam dzień biały, — Ziemia drży, pękają skały.

36. Józef i Nikodem, śmiało — Proszą Piłata o ciało, — Które gdy z krzyża spuścili, — Na łonie Matki złożyli.

37. Ach! największą boleść miała — Marya, gdy piastowała — Ciało Synaczka swojego, — Niewinnie zamęczonego.

38. Przyjaciele ciało wzięli, — W prześcieradło uwinęli, — Balsamem je namazali, — W nowym grobie pochowali.

39. Grób kamieniem przywalili, — I tak pogrzeb zakończyli. — Wszyscy nad grobem płakali, — Bo Jezusa miłowali.

40. Przez Twe smutki i żałości, — O Matko pełna litości! — Proś za nami Syna swego, — Zjednaj nam łaskę u Niego. — O Marya, o Marya! — Jak wielka Twa boleść była!

VI.

1. Żałosne kwilenie, — Mili chrześcianie, — Przesmutne łączenie — Panienki Maryi, — Ze Synaczkiem ukochanym, — Na męki swe zgotowanym; — Na śmierć się wybiera, — Do Matki przemawia:

2. O Matko przemiła, — Moje pocieszenie! — Godzina nastała — Z nią smutne łączenie. — Ach! już ja muszę na śmierć iść — Przeokrutne tam męki znieść: — Już się na nie stroję, — Od żałości mdleję.

3. Synaczku mój miły, — Serce roztomiłe! — Nie opuszczaj nigdy — Matki Twojéj dobréj: — Ach wspomnij na moję miłość, — Wielką Matki Twojéj żałość, — Gdyż niemam żadnego — Pocieszenia mego.

4. Ach Matko najmilsza! — Już to tak musi być, — Ach już się musimy — Ze sobą rozłączyć, — Już mię

to Judasz zaprzeda, — A żydom złośliwym wyda; — Będę poimany, — Po ziemi smykany.

5. Synaczku mój miły, — Niechaj mię z Tobą iść, — Ja chcę bardzo rada — Te męki z Tobą znieść; — Raczéj chcę stokroć umierać, — Niż bez Ciebie żywą zostać. — O serce kochane! — Weźmij ze sobą mnie.

6. Ach! tak to musi być, — Matko dobrotliwa! — Bo miłość mnie dręczy, — Świat to oczekiwa, — Abym wszystek świat wykupił, — Wolę Ojcowską wypełnił, — Na śmierć się wybieram, — Cię w smutku zaniecham.

7. Jeszcze Ciebie proszę, — Synu mój kochany! — Abyś sobie wspomniał, — Gdyś był narodzony: — Jakem się z Tobą cieszyła, — Panieńskiem mlekiem karmiła; — Teraz mię opuścisz, — O Synu, cóż myślisz?

8. Już mnie nie zatrzymuj, — Matuchno przemiła! — Srogie biczowanie, — Korona cierniowa — I krzyż mój mnie oczekuje, — Zewsząd przy mnie strach powstaje; — Jużto muszę umrzeć, — A Ciebie opuścić.

9. Żałosna ja matka, — Jużem opuszczona, — Już widzę Synaczka, — Jak we krwi omdlewa: — Po wszém ciele zbiczowany, — A cierniem koronowany, — Krzyż przeciężki niesie, — W boleściach się trzęsie.

10. Niż na górę wyszedł, — Trzy razy z nim upadł, — Matka ja zbolała; — Ach cóżem widziała! — Powróz na szyi związany, — Nim na górę wywiedziony, — Na krzyż rozciągniony, — Baranek niewinny!

11. Synaczka miłego, — Srogo przybitego, — Z krzyżem postawili, — Włócznią Go przebili. — Jak ja niemam smutna Matka — Mdleć dla mojego Synaczka? — Ze wszech ran krew ciecze — Dla ciebie człowiecze.

12. Na krzyżu umiera, — Mnie Matce powiada: — Matko ukochana! — Bądź świętego Jana; — A świętą głowę nakłonił, — Duszę swą Ojcu poręczył. — Jużeś wybawiona, — Duszo ma kochana!

13. O grzeszny człowiecze! — Piętnuj w swoje serce, — Mego Syna rany, — Mój żal nieskończony! — Będziesz to rozpamiętywał, — W niebiesiech będziesz królował — Z Jezusem mym Synem — Na wiek wieków. Amen.

Nabożeństwo o męce Pana Jezusa.

Uwaga: Pobożność chrześciańska do rozmyślania męki Pańskiej obrała sobie siedm czasów, czyli godzin, i ułożyła pewne nabożeństwo, które nazywamy Godzinkami. Te czasy są Jutrznia, czyli czas pierwszy po zachodzie słońca, z którym żydzi swój dzień zaczęli; w tę Jezusa pojmano; Pryma (pierwsza), czyli nasza szósta z rana, w którą Chrystusa przed Piłata stawiono; Tercya (trzecia), czyli nasza dziewiąta, w którą Syna Bożego na śmierć skazano; Sexta (szósta), czyli nasza dwunasta, w którą Jezusa ukrzyżowano; Nona (dziewiąta), czyli nasza trzecia, o której Zbawiciel skonał; Nieszpór, czyli czas przed zachodem słońca, w którym z krzyża był zdjęty; i Kompleta, to jest zakończenie dnia przy zachodzie słońca, o którym złożyli w grób ciało Pańskie.

Ty czytelniku pobożny, obierz sobie godzinę, która zda ci się być najdogodniejszą, a rozmyślając mękę Pańską, uczujesz wielką pociechę w sercu i duszy twojéj.

Litania o męce Pańskiéj, str. 517.

Antyfona. Chrystus stał się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej, dla tego wyniósł Go Pan Bóg i dał Mu imię, które jest nad wszystkie imiona, aby na imię Jezus wszelkie kolano klękało, niebieskie, ziemskie i podziemne.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze!
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się: Wejrzyj prosimy Cię Panie! na ten lud Twój, za który Pan nasz Jezus Chrystus nie wzbraniał się podać w ręce grzeszników i śmierć podjąć krzyżową. Który z Tobą i Duchem św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Litania do Najświętszéj Matki Bolesnéj.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże! Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże! Zmiłuj się nad nami!
Duchu święty Boże! Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże! Zmiłuj się nad nami!
Święta Matko bolesna! Módl się za nami!

Święta Maryo — Módl się za nami!

Matko Jezusa ukrzyżowanego,
morze boleści,
lilio między cierniem,
najjaśniejsze męki Pańskiéj zwierciadło,
żywy śmierci Jezusowéj obrazie,
z zranionym Synem współ zraniona,
z ukrzyżowanym Synem współ ukrzyżowana,
mieczem boleści przenikniona,
pod krzyżem stojąca,
zelżywości Chrystusowe w sercu nosząca,
najczystsza czystemu Janowi polecona,
przy skonaniu Jezusowém mdlejąca,

Święta Maryo, | w Janie świętym wszystkich nas matką ogłoszona, | ciało Jezusowe łzami oblewająca, | na łonie macierzyńskiem Syna martwego nam ofiarująca, | żałosnych matek przykładzie osobliwy, | Módl się za nami!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: przepuść nam Panie!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!

Ojcze nasz — Zdrowaś itd.

Antyfona. Pod Twoję obronę itd., str. 529.

V. Królowa Męczenników módl się za nami!

R. Któraś przy krzyżu Jezusa stała.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Boże, przy którego męce według proroctwa Symeonowego najsłodszą duszę chwalebnéj dziewicy Matki Maryi miecz boleści przeniknął: daj nam łaskawie, ażebyśmy, którzy boleści Najśw. Panny ze czcią rozpamiętywamy, za przyczyną wszystkich Świętych, wiernych krzyżowi Twojemu, szczęśliwy męki Twojej skutek osiągnąć zdołali. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Affekty
do Pana Jezusa w męce bolejącego.

Do Pana Jezusa w Ogrojcu.

1. Jezu mój w ogrojcu na modlitwę pokornie padający, upadam z Tobą jak najniżej, rzucając się w przepaść nikczemności mojej, proszę Cię, daj mi dar gorącej, statecznej i pokornej modlitwy.

2. Jezu mój, dla mnie w ogrojcu zemdlony, miłością Twoją umocnij słabość moję; w służbie Twojej jednoczę, dobry Jezu, z Twojem omdlewaniem moję słabość i mdłości: przyjmij je za grzechy moje a bądź mi miłościw.

3. Z tęsknością Twoją, z smutkami i boleściami w ogrojcu podjętemi, jednoczę tęskności, smutki i boleści moje, konający prawie w tęsknościach, smutkach i boleściach Twoich Jezu; jeżeli się podoba najświętszej woli Twojej, osłodź mi, boleśny Jezu, ckliwością swoją utęsknienie boleści moich, albo też jeżeli wola Twoja, jeszcze mi ich przyczyń a daj łaskę do cierpienia.

4. Moject to grzechy, dobry Jezu, w ogrojcu sprawiły tęskność, bojaźń, smutek i boleści; moje grzechy wielkie z Ciebie pot krwawy, jak ciężka prasa wycisnęły. Przez pot Twój krwawy, Jezu mój, odpuść grzechy moje.

5. O jako gęstemi kroplami pot Twój Jezu, z ciała Twego najśw. wypadał i ziemię obficie oblewał! zbieram te wszystkie krople drogiej krwi Twojej, dobry Jezu, do serca mojego, i tę najdroższą krew ofiaruję Tobie, Ojcze niebieski, za moje grzechy i całego świata.

6. Stałeś się, dobry Jezu, w ogrojcu dla wielkiej boleści i smutku Twojego prawie konającym, więc z tą ciężkością boleści Twoich, skonaniu podobnych, łączę ciężkości skonania mego! Jezu miłości moja, przez skonanie Twoje pobłogosław skonaniu memu.

7. W krwawym pocie, o dobry Jezu! jedynę pociechę miałeś wolą Ojca Twojego. Więc i ja poddaję się woli Twojej przenajśw. w całem życiu mojem. Niechaj się wola Twoja ze mną stanie, Panie Jezu mój, we wszystkiem. Amen.

Affekt do Pana Jezusa ubiczowanego.

1. Truchleje we mnie serce, zbolały Jezu! gdy patrzę na Ciebie krwią wszystkiego u słupa zbroczonego, posieczonego, poszarpanego, pokrajanego. O złości grzechów moich! takeś srodze kochanego Jezusa zraniła.

2. Jam Cię, Jezu mój, u słupa tego grzechami memi tak okrutnie zranił, jam to grzesznik św. Twoje Pańskie ciało, jak okrutny lew poszarpał, jam z Ciebie krew św. wytoczył. Brzydzę się Zbawicielu mój grzechami mojemi i całego świata; żałuję, ach żałuję za nie serdecznie, i rany Twoje okrutne w nadgrodę tych wszystkich zbrodni Ojcu Twemu ofiaruję.

3. Ktoby mi to dał, zraniony dla miłości mojéj Jezu, żebym dla miłości Twojéj ciało Twoje zranione, poszarpane, od kości opadłe, jak największym wyznawał i uczcił affektem, ktoby mi to dał, żeby się do serca mojego te okrutne rany przeniosły! Zapisz je, wyrysuj w sercu mojém, dobry Jezu, żebym na nie przez wszystkie dni żywota mego pamiętał, one szanował, żeby mi nigdy z serca mego, zraniony, zkrwawiony Jezu, nie wypadły.

4. Leżysz zraniony, skatowany, zbolały Jezu, na środku rynku miasta Jerozolimskiego przy zelżywej kolumnie, cały w krwi zbroczony! Przenieś się, przenieś do serca mego z temi otwartemi ranami; niech z nich zcieka przenajśw. krew na niegodną duszę moję!

5. O miłości Jezusa mojego, jakoś z brzegów wylała, kiedyś potokami, strumieniami z Zbawiciela krew toczyła. Miłuję Cię zraniony Jezu; ale ach, czyć tak niepojętą miłość, tą moją tak lichą miłością odwdzięczę?

6. Zbieram Cię, krwi najdroższa Jezusowa, obficie po ziemi wylana, do serca mojego zbieram; niech serce moje tak będzie szczęśliwe, żebyś go jako kamienie Jerozolimskie zlała.

7. Potop ze krwi Twojej w Jerozolimie uczyniłeś dobry Jezu, otworzyłeś mi fontany krwawe; więc się zanurzam w tym potopie, obmywam grzeszną duszę moję w tych fontanach, obciążony grzechami memi jako kamień, zatapiam się w tem morzu czerwonem krwawej męki Twojéj; krwi Jezusa mojego, obmyj zmazaną grzechami, niegodną duszę moję.

8. Zraniony, zekrwawiony Jezu, w ranach i we krwi Twojéj zatapiam i składam wszystkie utrapienia, boleści i dolegliwości moje. Tobie onę ofiaruję, łącząc z ranami, boleściami i krwią Twoją przenajśw.

9. Gotów jestem Panie Jezu, dla miłości Ciebie ubiczowanego, więcej jeszcze cierpieć za grzechy moje. Tu mnie karz, tu mnie bij, żebyś na wieki odpuścił. Daj Panie boleść, ale daj i cierpliwość.

Ojcze nasz. — Zdrowaś Marya.

Affekt do Pana Jezusa cierniem ukoronowanego.

1. Uczyniłeś Panie Jezu Chryste, z ciała Twego zranionego, z głowy skłutej źwierciadło duszy mojej,

żebym tak obaczył dobroć Twoję niepojętą a wielką złość moję.

2. Ojcze niebieski, wejrzyj na głowę Syna Twego, cierniem zranioną, na twarz zapuchłą, zasiniałą, gęstemi krwi kroplami zlaną, a racz odpuścić grzechy moje, głową i myślą dopuszczone.

3. Skłoń Panie Jezu, na ręce moje niegodne, głowę Twoję boleśną, żebym z niéj ciernie wyjął, żebym rany jéj zadane poleczył i one łzami memi pokutnemi, z miłości serdecznej wylanemi napełnił.

4. Jezu mój, cierniem zraniony, a ja pociech na tym świecie szukać będę? chcę ukoronowany cierniem, Panie Jezu, w ostrości życie moje prowadzić! Przyjmuję mile z ręku Twoich ciernie wszelkiego utrapienia, które na mnie dopuścić raczysz, abym Cię jakokolwiek cierniem zranionego naśladował.

5. O jakoś pamiętał o mnie! jakoś obmyślał zbawienie moje, dobry Jezu? kiedy tak wymyślne męki głowa Twoja najśw. cierpiała, chcę i ja zawsze pamiętać o Tobie, chcę jako najczęściéj o ranach i boleściach męki Twojej zelżywej rozpamiętywać.

Ojcze nasz. — Zdrowaś Marya.

Affekt do Pana Jezusa krzyż dźwigającego.

1. Ustaje we wszystkich siłach serce moje, ubolewając nad Tobą zmordowany, wysilony, nieznośnym obciążony krzyżem, Zbawicielu mój Jezu, gdy Cię z Jerozolimskiego miasta od wszystkich wypędzonego, wzgardzonego i poniżonego widzę; wszystkie wzgardy nieprzyjaciół moich mile dla miłości Twojéj przyjmuję, boś i Ty Panie dla miłości mojéj one dobrowolnie cierpiał.

2. Idziesz na górę Kalwaryi, w drodze od złośliwych katów popychany, trącany i targany; o jak gorzka była ta Twoja podróż znędzniony Jezu, krwawemi łzami opłakana Twoja nędza! W drodze życia mojego daj mi zawsze mękę Twoję opłakiwać, bo mnie ta zaprowadzi do wesela wiecznego.

3. Przytłoczył Cię do ziemi krzyżowy ciężar, o Jezu mój, leżysz pod nim, nietylko rękoma i kolanami, ale i Twoją przenajśw. twarzą upadając; czołgasz się pod krzyżem jako robaczek, stawszy się pośmiewiskiem ludzi i pospólstwa wzgardą! Jam to wykroczył, a Ty na śmierć osądzony, krzyż ten nieznośny wleczesz i na nim masz zelżywie umrzeć! Niechże i ja umieram z Tobą, ażebym mógł żyć wiecznie z wielkiego miłosierdzia Twego.

4. Skłonioną ku ziemi głową, nachylonym karkiem, przedartemi ramionami, zranionym grzbietem, krwawemi krokami, strapionem sercem, dla mego zbawienia dźwigałeś przez Jerozolimskie ulice aż do Kalwaryjskiéj góry krzyż okrutny, o dobry Jezu! Niechże ten krzyż lekkie uczyni wszystkie krzyże i utrapienia moje, które słusznie dla grzechów moich zasłużyłem, niechaj wszelkie karanie przytłumi, a dusza moja od więzów grzechowych i kary wolna, tem prędsza w rozmyślaniu, krzyż dźwigać, iść za Tobą i Ciebie naśladować przy pomocy Twojej będzie.

5. Krzyż Twój, pod którymeś krwawie potniał, wysilony, ciężko upadał, Królu boleści, Jezu Chryste, w on dzień ostatni strasznego sądu Twego, niech mi będzie przyczyną zbawienia, kluczem do nieba, drzewem żywota; bo jako towarzyszem krzyża Twego gorzkiego być pragnę, tak uczestnikiem pożytku wiecznej słodkości, że będę w chwale Twojéj, nieomylną mam nadzieję.

Affekt do Pana Jezusa ukrzyżowanego i konającego.

1. Najsłodszy Panie Jezu mój, okrutnie dla mnie na krzyżu rozpięty i ostremi gwoździami w niezmiernych boleściach przybity, pociągnij mnie grzesznika do siebie łaską Twoją, niech pod krzyżem Twoim stoję, niech rany Twoje i ukrzyżowanie rozważam i opłakuję serdecznie, a nigdzie się od Ciebie myślą nie oddalam.

2. Widzę Cię, Zbawicielu mój, na krzyżu przybitego, w niepojętych boleściach; któż doda oczom moim też źródła i sercu mojemu affektów użalenia, żebym umęczony Jezu, nad Tobą płakał i sercem bolał z Tobą bolejącym!

3. Stałeś się, najmilszy Jezu, wszystek jedyną raną i owszem jedynym wrzodem bolejącym od stopy nóg aż do wierzchu głowy, niemasz w Tobie zdrowia. Głowę aż do mózgu ciernie przeraziło, twarz święta zapuchła, zasiniała, zeplwana, krwią wespół z mózgem zalana, oczy w słup idące, usta wdzięczne uschły, żółcią i octem pojone; wszystko ciało podarte, jako rola poorana. O mój drogi Jezu, niechże ta męka Twoja okrutna dla zbawienia mego podjęta, duszę moję od mąk piekielnych wybawi; mam nadzieję mocną, Jezu umęczony, w krwawej męce i zasługach Twoich, że mię niegodnego zbawisz.

4. Rozciągnione masz, najmilszy oblubieńcze mój Jezu, na krzyżu ręce dla tego, aby przez nie na moją duszę obfitość łask Twoich spłynęła; przyjmże mnie rękami zranionemi, spuść łaski Twoje na duszę moję, ale osobliwie daj dar miłości Twojej gorącej.

5. Nogi ostremi gwoździami na wylot przebite Jezusa mojego, do was się z Magdaleną pokutującą garnę, tam sobie mieszkanie, tam gniazdeczko zakładam, tu

żyć, tu umierać, tu moje grzechy opłakiwać w tych ranach Twoich, dobry Jezu, pragnę. Nieodrzucajże mnie od nóg Twoich, daj żebym w miłości Twojej przy nich skonał.

6. Dobrotliwy Panie Jezu mój, w niezmiernych boleściach dla mnie na krzyżu wiszący, w mękach niepojętych konający i umierający, skonaniu Twemu moment ostateczny i skonanie życia mojego oddaję; niech skonanie i śmierć Twoja, dobry Jezu, będzie mi życiem wiekuistem.

7. Najukochańszy Jezu mój, w okrutnych i niepojętych bolach na krzyżu konający i umierający, tulę się pod krzyż Twój święty, pod rany najświętsze, aby z nich krew Twoja najdroższa obficie ciekąca, obmyła z grzechów duszę moję; zbieram Cię krwi Jezusowa, z ran świętych wypadająca i w miłości ku mnie gorejąca, do serca mojego, abyś oziębłe toż serce moje w miłości Jezusowéj ogrzała i do miłości Zbawiciela ukrzyżowanego jak najgoręcéj zapaliła.

8. Panie Jezu dla mnie ukrzyżowany, w rękach Twoich podziurawionych składam wszystkie boleści i dolegliwości moje, składam niegodną duszę moję teraz a osobliwie w godzinę śmierci mojéj.

9. Do ran Twoich, dobrotliwy Jezu, jako obrony mocnéj w pokusach czartowskich i we wszelakiéj przykrości, uciekać się będę; niechaj w nich przytulenie znajdę, niech mile w nich spoczywam, teraz i w moment ostateczny życia mojego.

10. Pragnę! wołasz Jezu mój; wołam i ja pragnę, najsłodszy Jezu krwi Twojej mnie na zbawienie wylanéj; pragnę więcéj a więcéj cierpieć dla Ciebie, pragnę Cię gorętszą co moment miłością kochać; pragnę, żeby serce

moje zawsze przy ranach Twoich mieszkało, żyło i umierało; pragnę, aby się wszystkich serca do Ciebie, dobry Jezu obróciły.

11. W ręce Twoje zranione duszę moję, najsłodszy Jezu polecam, jakoś Ty swoję najśw. duszę polecił w ręce Ojca niebieskiego, daj mi Panie mój szczęśliwe w rękach Twoich skonanie, — daj i wszystkim konającym.

12. Przez Twoje serce, Oblubieńcze duszy mojej, najukochańszy Jezu, na wylot przebite, proszę Cię, przebij serce moje włócznią miłości Twojéj, żeby się w żadnéj rzeczy światowéj niekochało, tylko w Tobie samym, nieskończenie dobrotliwy Panie.

13. O serce Jezusowe przebite! krew z siebie obficie toczące, stolico miłości, gniazdeczko i przytulenie kochanków boskich; niegodna dusza moja grzeszna tego, abyś ją do siebie przytuliło, ale krew Twoja przenajśw. niewinna i najdroższa, niech ją uczyni godną przybytku tego.

14. Matko bolesna, najświętsza Panno Maryo, współ bolejąca z Synem Twoim najmilszym, podziel się ze mną żalem i gorzkością Twoją, którąś ponosiła przez wszystkę mękę ukochanego Syna Twego, a osobliwie pod krzyżem stojąc.

15. O jakiemiś oczyma, jakim affektem patrzyła Matko najboleśniejsza, na ciało strupiałe, ranami napełnione, na głowę cierniem skłutą, na zrosłe krwią włosy, na ręce, nogi, i serce przebite Syna Twego najświętszego, kiedyś go na łonie macierzyńskiem z krzyża zdjętego piastowała, jakoś Mu grób z serca Twego uczynić chciała, jakoś wszystkie rany łzami swojemi napełniła, jakeś niewinnemi ustami i pocałowaniem martwe ciało uszanowała, daj mi Matko święta boleść z sobą wespół nad Jezusem, Synem Twoim, i z nim wespół umierać.

16. Jezu najsłodszy, w ogrojcu smutny, Ojcu się modlący, we mdłości zostający, potem krwawym płynący, zmiłuj się nademną. — Jezu najsłodszy pocałowaniem zdrajcy w ręce niezbożnych wydany, jako łotr pojmany i związany, od uczniów opuszczony, zmiłuj się nademną.

17. Jezu najsłodszy, od niezbożnego żydów zgromadzenia godnym śmierci obwołany, do Piłata, jako złoczyńca prowadzony, od niezbożnego Heroda wzgardzony i wyśmiany, zmiłuj się nademną.

18. Jezu najsłodszy, z szat własnych obnażony i u pręgierza okrutnie biczowany, zmiłuj się nademną. — Jezu najsłodszy, cierniem koronowany, w twarz świętą policzkowany, trzciną uderzony, na twarzy zasłoniony, w purpurową suknię ubrany, wymyślnie wyśmiany i obelgami nakarmiony, zmiłuj się nademną.

19. Jezu najsłodszy, gorszy nad łotra Barabasza miany, od żydów odrzucony, i na śmierć krzyżową niesprawiedliwie potępiony, zmiłuj się nademną. — Jezu najsłodszy, drzewem krzyżowém obciążony i na miejsce śmierci, jako owieczka na zabicie prowadzony, zmiłuj się nademną.

20. Jezu najsłodszy, między łotry policzony, znieważony i wyśmiany, żółcią i octem pojony, i straszliwemi mękami od godziny szóstéj aż do godziny dziewiątej na drzewie męczony, zmiłuj się nademną.

21. Jezu najsłodszy, na sromotném drzewie krzyżowém umarły i w przytomności Matki Twojej najświętszej włócznią przebity, krew i wodę toczący, zmiłuj się nademną. — Jezu najsłodszy, z krzyża zdjęty i łzami najboleśniejszéj Panny i Matki Twojej zlany, zmiłuj się nademną.

22. Jezu najsłodszy, okrutnemi plagami otoczony, pięcią ran naznaczony, wonnemi maściami namaszczony i w grobie złożony, zmiłuj się nademną.

V. Prawdziwie słabości nasze przyjął,
R. I boleści nasze na sobie nosił.

Módlmy się: O Panie Jezu Chryste, przez onę gorzkość, którąś dla mnie nędznego na krzyżu cierpieć raczył, zwłaszcza w onę godzinę, kiedy błogosławiona dusza Twoja z przenajszlachetniejszego ciała Twojego wychodziła, proszę Cię, zmiłuj się nad duszą moją, kiedy się z ciałem swojém przy skonaniu rozstawać będzie, a przyjmij ją do żywota wiecznego. Amen.

Affekty patrząc na Pana Jezusa ukrzyżowanego.

1. Ojcze przedwieczny, przypatrz się Synowi Twemu na krzyżu rozpiętemu, zmęczonemu, a odpuść i zapomnij grzechów naszych.

2. Nogi Jezusa ukrzyżowanego, w ranach waszych schowajcie mnie, ręce Jezusa na krzyżu wiszącego, ranami waszemi zasłońcie mnie! Serce Jezusa zranionego, umocnij serce moje ku sobie.

3. Niech wynikną promienie z pięciu ran Twoich, Jezu mój, niech mnie na duszy oświęcą, niech zapalą serce moje i duszę moję niech zranią zbawiennie. Amen.

Ukłon pobożny krzyżowi Najświętszego Zbawiciela.

Panie Jezu Chryste i Zbawicielu nasz, kłaniamy się Tobie, jako Bogu prawemu, i za to Cię błogosławimy, że przez krzyż Twój odkupiłeś świat.

Dziękujemy dobroci Twojéj, iż tenże krzyż, który był niegdyś przeklęctwa znakiem, Tyś go dla nas uczynił źródłem wszelakich błogosławieństw i początkiem wszystkich łask Twoich Boskich. Oto samym krzyża św. znakiem rozpędzają się nieprzyjaciół piekielnych siły: a krótkie, w lekkiem utrapieniu i troskach znoszenie z Tobą mój Jezu krzyża, niezmierną nam zapewnia chwały wiecznéj cenę. Żeś tedy tak podwyższył w kościele Twoim krzyż Twój Panie, upadamy na kolana pobożnie przed samém wyobrażeniem jego, Tobie na nim zawieszonemu oddając pokłon. Ale że go jeszcze na ostatecznym sądzie masz podwyższyć w oczach całego świata, ażebyś przezeń tych potępił, którzy z Jego zbawienia pożytkować nie chcieli, zmiłuj się nad nami teraz sędzio sprawiedliwy, a daj nam pod nim z Magdaleną wypokutować wcześnie za grzechy nasze, o którebyś nas miał sądzić i potępiać.

O drogi krzyżu! który z wiszącego na tobie świętego Chrystusowego ciała nabrałeś szacunku i ozdoby, niechajże jako Jędrzéj św. powitam Cię, kiedy mi się pokażesz podwyższony na sądzie Boskim; niech mię świętość Twoja okryje przed gniewem Sędziego Boga, a tenże sam Sędzia i Pan mój Jezus Chrystus, który mię odkupił przez cię, niech mię łaskawie przez ciebie przyjmie do wieczności szczęśliwéj. O krzyżu święty! oddaję najgłębszy ukłon wiszącemu na twych ramionach, temu, któremu na ręku najświętszéj Matki

pasterze i trzej królowie kłaniali się, i któremu na łonie Ojca wiecznego kłaniają się wszystkie dusze błogosławione z Aniołami. — O drzewo najszlachetniejsze, krwią Jezusową zlane! Czczę i ucałować pragnę najmniejszą cząstkę Twoją. O znaku zbawienia mego! nie zawstydzę się czynić cię na czole i sercu mojem. Bądźże mi też tarczą przeciw postrzałom szatańskich pokus; bądź źródłem błogosławieństw Boskich, kiedykolwiek wyrażać cię będę:

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego †. Amen.

Litania o Krzyżu świętym.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, Zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, Zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, Zmiłuj się nad nami.
O krzyżu święty, Przyczyń łask sprawiedliwym, a grzesznym spraw odpuszczenie.
Krzyżu, wynalazku prawdziwej mądrości,
Krzyżu, skarbie nieprzebranych zasług Chrystusowych,
Krzyżu, dzieło zbawienne Ducha świętego,
Krzyżu, nadziejo i zbawienie nasze,
Krzyżu, niewiernym pogorszenie,
Krzyżu, poganom pośmiewisko,
Krzyżu, znaku chrześcian,
Krzyżu, podziwienie duchom niebieskim,

Przyczyń łask sprawiedliwym a grzesznym spraw odpuszczenie!

Krzyżu, rozpaczających drogo,
Krzyżu, pogromie szatanów,
Krzyżu, jedyna nadziejo grzesznych,
Krzyżu, drzewo życia,
Krzyżu, drzewo ozdobne,
Krzyżu, podstawo kościoła świętego,
Krzyżu, obrazie doskonałości chrześciańskiej,
Krzyżu, zapłato Apostołów,
Krzyżu, męstwo męczenników,
Krzyżu, chwało wyznawców,
Krzyżu, nadgrodo panien,
Krzyżu, zaprzenie zakonników,
Krzyżu, pocieszenie wdów i sierót,
Krzyżu, lekarzu chorych,
Krzyżu, ucieczko nędznych i opuszczonych,
Krzyżu, znaku wybranych,
Krzyżu, radości kapłanów,
Krzyżu, znaku i początku cudów,
Krzyżu, Monarcho kuli ziemskiej,

Przyczyń łask sprawiedliwym a grzesznym upraw odpuszczenie!

Jezu Chryste ukrzyżowany, bądź nam miłościw, Przepuść nam Panie!
Od wszego złego, Wybaw nas Panie!
Od grzechu każdego,
Od potępienia wiekuistego,
Od powietrza, głodu, ognia i wojny,
Przez krzyż Twój święty,
Przez dźwiganie krzyża świętego,
Przez śmierć na krzyżu podjętą,
Przez złożenie ciała Twego z krzyża,
Przez znalezienie krzyża Twego,
Przez podwyższenie krzyża Twego,
Przez tajemnice krzyża Twego,
Przez pokazanie przed sądem krzyża Twego,

Wybaw nas Panie!

Przez chwałę krzyża Twego, Wybaw nas Panie!
Przez wsławienie krzyża Twego świętego, Wybaw nas Panie!
W dzień sądu Twego, Wybaw nas Panie!
My grzeszni, Ciebie Boga prosimy, Wysłuchaj nas Panie!
Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić raczył,
Abyś kościół Twój święty rządzić i zachować raczył,
Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
Abyś gniew Twój i wszelkie plagi nad nami wiszące przez większość miłosierdzia i zasługi Twoje folgować raczył,
Abyś nas niezbierał z tego świata bez spowiedzi świętej,
Abyśmy anielskim chlebem posileni w Bogu zasnęli,
Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: Przepuść nam Jezu!
Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: Wysłuchaj nas Jezu!
Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: Zmiłuj się nad nami Jezu!

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże nasz, któryś poświęcił drzewo krzyża, daj nam, prosimy Cię pokornie, abyśmy, którzy teraz cześć wyrządzamy krzyżowi Twemu, zbawiennej Jego chwały skutków uczestnikami stać się zasłużyli. Który żyjesz i królujesz Bóg jeden na wieki wieków. Amen.

Na Niedzielę piątą postu.

Uwaga: Dziś się zaczyna czas spowiedzi wielkanocnej, od dzisiaj też z większą jeszcze gorliwością rozważaj mękę Pańską a na Zbawiciela, choć zakrytego na krzyżu, bez ustania poglądaj, abyś, którego oczyma twemi dojrzeć nie możesz, w wierze i nabożnem rozpamiętywaniu dojrzał w tak okrutnych boleściach. Im więcej Jego boleściom przyglądać się będziesz, tem więcej serce Jezusowe, tak wielkiéj ku tobie miłości pełne, otwierać ci się będzie. O nie mieszkajże też ty serca twego otworzyć Jezusowi, otworzyć skrytości jego w spowiedzi św., żebyś w dzień sądu miłosierdzia Jego doznał.

Hymn kościelny.

1. Chorągiew Króla wiecznego — Nadchodzi święty Krzyż Jego; — Lśni się, na którym skazany — Bóg w ciele zamordowany.

2. Na którym od włóczni srogiej — Ranę odniósł, zkąd krwi drogiej, — Z wodą żywą szły strumienie — Na dusz naszych odkupienie.

3. Wzięło skutek Dawidowe — Dawne proroctwo takowe: — Iż Bóg od drzewa królował — Narodom i w nich panował.

4. Drzewo krwią drogą polane, — W szarłat królewski przybrane, — Z tak godnego pnia wycięte, — By nosiło członki święte.

5. Szczęśliwe twoje ramiona, — Na których jest odważona — Summa za świat odkupiony, — I wydarte piekłu plony.

6. O Krzyżu! bądź pozdrowiony, — Nadziejo naszej korony! — Przyczyń dobrym pobożności, — W ten czas święty zgładź złych złości.

7. Ciebie, Trójco, Boże wielki! — Niechaj wychwala duch wszelki; — Rządź nas na wieki łaskawie — Zbawionych w krzyżowéj sprawie.

V. Wybaw mnie Panie z rąk człowieka złego,
R. I z mocy męża bezbożnego.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie itd.

Módlmy się: Boże, któryś krzyża świętego tajemnicę na zbawienie nasze obrać raczył, użycz nam łaski Twéj, abyśmy umęczenie Syna Twego rozmyślając, zysk odkupienia wiecznie w niebie znaleźli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Na Kwietnią Niedzielę.

Modlitwa.

Kościół Twój, o Zbawicielu! obchodzi uroczyście w tym tygodniu pamiątkę ważnych zdarzeń, zaszłych w ostatnie dni życia Twojego na ziemi. I ja chcę je w duchu moim rozważać, wielbić Cię, i dzięki Ci składać za odkupienie rodzaju ludzkiego. Na sześć dni przed śmiercią odbyłeś uroczysty wjazd do Jerozolimy, wśród ludu jako ich król. Jakkolwiek nie dbałeś o powierzchowną okazałość i troskliwie unikałeś, gdy Cię dawniej chciano ogłosić królem, dziś przecież dozwoliłeś tego, bo chciałeś się przed śmiercią okazać publicznie tym, który miał przyjść jako Król żydowski i Zbawiciel świata, i aby się na Tobie spełniły przepowiedzenia Proroków: „Powiedzcie córce Syońskiéj: oto Król wasz

idzie; aby wszystek lud wiedział, za co się masz i że jesteś Chrystusem, Synem Dawida, i Synem Boga żywego.“ O jakże to uroczyste wyznanie rozlegało się dzisiaj po ulicach Jerozolimy, i w kościele, i rozlega się dotąd jeszcze po upłynieniu przeszło ośmnastu wieków między nami, w naszych kościołach! Jak mieszkańcy Jerozolimy szli za Tobą z palmami w ręku, tak do tego czasu w ten dzień lud Twój chrześciański przynosi do świątyń gałązki palmowe; jak niegdyś lud Twój wołał w ten dzień, tak my dziś na cześć Twoję wołamy: Hosanna Synowi Dawidowemu! Hosanna Synowi Bożemu! Hosanna Zbawicielowi naszemu! Błogosławiony i na wieki niech będzie uwielbiony ten, który idzie w Imię Boga, od Ojca posłany na świat! Hosanna na wysokości!

Oby Ci się tylko podobała i miłą była cześć nasza, którą Ci oddajemy, naśladując ów lud! Oby Ci miłemi stały się nasze uwielbienia i dziękczynienia, które Ci składamy jako naszemu Królowi i Panu, Odkupicielowi i Zbawcy! Jezu Chryste, Synu Boży i Synu człowieczy z pokolenia Dawida! w Ciebie wierzymy, Ciebie uznajemy naszym Odkupicielem i Zbawicielem! w Tobie całą pokładamy nadzieję. Chryste Jezu, Zbawco nasz! Ciebie kochamy, Ciebie wielbimy, Ciebie błagamy: zbaw nas, któryś nas odkupił przez mękę i śmierć na krzyżu podjętą. Amen.

Hymn kościoła u drzwi.

1. Niechaj będzie cześć, chwała, Zbawicielu Tobie!
Którąś dziś z ust niewinnych dziatek wzbudził sobie.
2. Tyś jest Król Izraelski, z Dawida zrodzony,
Coś przyszedł w Imię Pańskie, bądź błogosławiony.
3. Ciebie wysławia niebo i wszystko stworzenie,
Tobie człowiek śmiertelny swoje nuci pienie.
4. Tobie dziś lud żydowski, słał drogę palmami,
My też przed Ciebie niesiem swe modły z pieśniami.
5. Oni cześć dali Tobie, na śmierć idącemu:
My Tobie dziś śpiewamy w niebie siedzącemu.
6. Wdzięcznieś ich przyjął chęci, przyjm Panie i nasze,
Wszak przed Tobą co dobrze, to przyjemno zawsze.

Pieśń.

1. Z nieba zesłany Syn Boga żywego, — Gdy w Jeruzalem wjeżdżał czasu swego, — We wsi Betfage rzekł uczniom gotowe — Słowa takowe:

2. Dwaj do miasteczka teraz pobieżycie, — Które przed sobą leżące widzicie, — Mnie przywiedziecie oślicę, oślątko, — Dwoje bydlątko.

3. Jeżliby wam kto chciał trudność zadawać, — Moję potrzebę macie opowiadać, — Dosyć uczyni tejto Pańskiej woli, — Zaraz pozwoli.

4. Wszystkie te rzeczy dzieją się dla tego, — Że to rzeczono z Pisma prorockiego: — Córko Syońska! Król idzie do ciebie — W cichej osobie.

5. Co Pan rozkazał, słudzy uczynili, — Pana na bydlę przywiodłszy wsadzili, — Tłuszcze na drogę wielkie zabiegały, — Panu śpiewały.

6. Jedni poczciwość taką wyrządzali, — Że na przeciwko Panu wychadzali, — Kędy miał jechać, rzucali na ziemię, — Swoje odzienie.

7. Drudzy posługi takie wyrządzali, — Rószczki zielone z drzew odłamowali, — Ścieląc na ziemię, niechaj piękna będzie — Ozdoba wszędzie.

8. A drudzy z chęci za Panem chodzili, — Do Niego takim sposobem mówili; — Zbaw nas, zmiłuj się, nie opuszczaj żydów, — Synu Dawidów!

9. Skoro pospólstwo o tem usłyszało, — Że Jezus idzie, wnet Mu zabieżało, — Niosąc gałązki z drzewa palmowego, — Z serca prawego.

10. Dziatki żydowskie zabiegłszy śpiewały, — Wdzięcznemi głosy Pana wyznawały: — Ten jest, co przezeń ludzkie pokolenie — Weźmie zbawienie.

11. Dziatki natchnięte przez Ducha świętego — Wołały: Ten jest, który ludu swego — Z mocy szatańskiéj jest Odkupicielem, — I Zbawicielem.

12. O jako zacny Bóg nasz i Pan wielki, — Którego w świecie wychwala duch wszelki; — Jego czczą Państwa, Trony, Aniołowie, — Serafinowie.

13. Córko Syońska! oto Król twój jedzie, — Żałosna trwoga niechaj cię odejdzie; — Na ośle lichym przyjeżdża bez pychy, — Oto Król cichy.

14. Zawitaj Królu, Zbawicielu świata! — Ciebie przez długie czekaliśmy lata; — Tyś przyszedł zbawić od piekła wiecznego, — Człeka grzesznego.

15. Przedziwne dziatek śpiewania i głosy, — Wybijały się aże pod niebiosy; — Wielbiąc zasługi Pana pokornego, — Zwycięzcy swego.

16. Wielka to miłość owych ludzi była, — Że

im się żadna praca nie sprzykrzyła, — Służyć Zwycięzcy, sławić prawdziwego, — Boga żywego.

17. Z wielkim tryumfem Zwycięzcy zacnemu, — I my śpiewajmy Synowi Bożemu; — Niech się wynoszą boskiej chwały głosy, — Aż pod niebiosy.

18. Niech Bogu chwała z ust naszych wypływa, — Który na niebie wysokiem przebywa; — A Ty co idziesz przebłogosławiony, — Bądź pochwalony!

V. Dziś wjeżdża w tryumfie Jezus w Jeruzalem,
R. Rozkwil się duszo, uważ mękę Jego z żalem.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże! któryś Zbawicielowi naszemu ciało przyjąć i krzyż dźwigać dopuścił, aby rodzaj ludzki pokory Jego przykładu naśladował: racz sprawić, abyśmy i cierpliwości Jego świadectwo i zmartwychwstania uczestnictwo otrzymać mogli. Amen.

Na Wielki Czwartek.

Modlitwa pierwsza.

Jezus pożywa z uczniami baranka wielkanocnego.

W dniu przed męką Twoją, o Zbawicielu mój! odbyłeś w przytomności swych uczniów sprawy pełne tajemnic. Te chcę w sercu mojem rozważać dnia dzisiejszego. Udziel mi tylko światła i łaski Twojéj, abym to, co jest w tych sprawach świętego, ważnego i nauczającego, mógł pojąć i w sercu mem zachować.

O Zbawicielu mój! któż zdoła pojąć miłość Twoję, jaką nas ukochałeś aż do śmierci? Jak Ojciec między dziećmi swojemi, siedziałeś dziś jeszcze wieczorem przed samą śmiercią Twoją między uczniami, opowiadałeś im swoje męki i śmierć, aby się usposobili do zniesienia tego ważnego zdarzenia. Stawiałeś im przed oczy ich błędy, abyś ich tylko od nich ubronił, dawałeś im jeszcze ostatnie ojcowskie upomnienia, nauki i pociechy. O bądźże i naszym Ojcem, naszym Nauczycielem i Pocieszycielem we wszystkich wypadkach naszego życia! Utrzymaj w nas odwagę, udziel łagodności i cierpliwości, abyśmy nasze własne przygody i dolegliwości osób nas interesujących, ufając w Twą pomoc i opiekę w cierpliwości znosić mogli! Naucz nas i wzmocnij, abyśmy się w nich roztropnie i stale zachowali, stosownie do woli Twojej świętej. Amen.

Modlitwa druga.

Jezus umywa nogi uczniom swoim.

O Zbawicielu najświętszy! cześć Ci oddaję w tem upokorzeniu przed uczniami. I nam, którzy to dziś słyszymy z Ewanielii, i mnie dałeś ten przykład, abym był pokornym a nie ubiegał się za wyniesieniem nad innych; gdyby zaś Opatrzność wznieść mnie miała, abym i wtedy małym pozostał w mych oczach. O! wspomóżże mnie i umocnij, abym i ja w upokorzeniu świadczył posługi bliźnim i chętnie

uniżał się, gdy tego okoliczności po mnie wymagać będą. Oby wtedy szczególnie obraz Twego upokorzenia stawał mi w oczach, gdy mnie duma jakiej urojonej wyższości będzie chciała nadymać! Utrzymajże mnie, o Panie, w pokorze i gotowości służenia bliźniemu, abym Cię mógł zawsze naśladować i podług Twojej nauki i przykładu być cichym i pokornego serca. Amen.

Modlitwa trzecia.

Jezus daje swym uczniom Ciało i Krew swoję do pożywania.

O Zbawicielu mój! i my nigdy dostatecznie nie pojmiemy miłości, z jaką nam dajesz Ciało swoje i Krew w Najświętszym Sakramencie. Dla nas zgotowałeś i zachowałeś w swoim kościele ten święty pokarm i napój. Ty rozkazałeś swym uczniom i ich następcom toż czynić i rzekłeś: To czyńcie na moję pamiątkę. Nawet wszystkim, którzy w Ciebie wierzą, rozkazałeś pożywać Ciało Twoje i Krew najświętszą. Przetoż wiemy, że i dla nas zachowałeś ten tajemniczy pokarm i napój, który dziś ustanowiłeś i uczniom podałeś. O! jakże Ci potrafim złożyć godne dzięki i uwielbienia za taką miłość? Zostawać między nami, jest Twoją pociechą. O sprawże łaską Twoją, aby w tym zwłaszcza świętym czasie wielkanocnym wszyscy uniewinnili dusze swoje, aby Cię mogli godnie przyjąć w Najświętszym Sakramencie! Wspomagajże mnie łaską swoją, o Zbawicielu! abym się należycie

usposobił, abym się pierwej dobrze doświadczał, niż się odważę ten chleb niebieski pożywać. Udziel mi łaski do prawdziwej pokuty i poprawy życia. Przytłum i zniszcz we mnie wszelką słabość i skłonność do złego. Umocnij mnie w wierze, nadziei i miłości Twojej, abym się mógł godnie zbliżyć do stopni ołtarza, i czystém sercem przyjąć Cię, Zbawicielu mój! Amen.

Pieśni.

I.

1. Gdy wieczerzę w dzień przaśników — Ostatnią odprawował — Jezus, tedy zwolenników — Swych barankiem częstował; — Tak baranka jadł Baranek, — Który na krzyżu świętym, — Że był dusz naszych kochanek — Chciał być dla nas rozpiętym.

2. Aby w pokorze zwierciadłem — Był nam ten Zbawca drogi, — Opasał się prześcieradłem, — Umywał uczniom nogi. — Szedł do Piotra, ten rzekł: Panie! — Umywać chcesz mi nogi? — To się na wieki nie stanie, — Jam Twój uczeń ubogi.

3. Lecz Jezus do niego skoro — Rzekł: To się tak stać musi. — Ręce, nogi Jemu sporo — Podawał z całej duszy, — Ten przykład chrześcianinie, — Który Jezus tu sprawił, — Uczy, byś w pokorze ninie — Wszystkie dni twoje trawił.

4. Przy tém pamiątkę swej męki, — By nam Jezus zostawił, — Wziął w ręce swe chleb i dzięki — Czynił i błogosławił, — Łamał, dał, rzekł: Bierzcie, jedzcie, — Bo to jest moje Ciało, — Które za was będzie, wiedzcie, — Na krzyżu umierało.

5. Wziął też wino, dzięki czynił — To według słowa swego, — W tę samą krew tam przemienił, — Którato za grzesznego — Z najdroższego Jego ciała — Lać się miała prawdziwie, — By dusza nasza dostała — Się do nieba szczęśliwie.

6. Potem hymn z uczniami zmówił, — I onych do miłości — Zachęciwszy, do nich mówił: — Wnet mię przejmią gorzkości. — Wyszedł na górę oliwną, — Tam się polecił Ojcu, — I mękę swoją przedziwną — Zaczął cierpieć w ogrojcu.

7. Ach! cóż ja Ci podaruję — Za te dary, któremi — Się posilam i częstuję, — Boże mój, na tej ziemi? — Udziel, miłosierny Panie! — Bym, ile mi się razy — Ich pożywać tu dostanie, — Był czysty i bez zmazy.

II.

Przy Mszy świętej.

Na Graduale.

Wszyscy przytomni słuchajcie, — Tajemnicę uważajcie, — Którą dziś kościół głosi: — W tento dzień wielkoczwartkowy — Sakrament Ołtarza nowy — Pan Jezus ustanowił.

Na Credo.

Wierzmy więc bez wątpliwości, — Co słyszymy o zacności — Tego tu Sakramentu, — W którym ciało i krew żywa — Jezusowa się ukrywa — Dla posiłku dusz naszych.

Na Ofiarowanie.

1. Gdy się już on czas przybliżał, — W którym Pan Jezus cierpieć miał — I umrzeć za nas grzesznych,

— Chciał z uczniami zakonnego — Baranka wielkanocnego — Pierwej jeszcze pożywać.

2. Rzekł więc: Dwaj się wybierajcie, — Do miasta tudzież śpieszajcie, — Wieczerzę naszykujcie, — Którą z miłemi uczniami, — Niż się rozestanę z wami, — Pożywać usiłuję.

Na Sanctus.

1. Gdy wieczerzał Pan z uczniami, — Siedząc jak Ojciec z dziatkami, — Wziął chleb i błogosławił, — Mówiąc: To jest moje ciało, — Co za was będzie cierpiało, — Wszyscy je pożywajcie!

2. Wziął i kielich z winem w ręce, — Wspominając o swej męce, — Rzekł: Oto jest krew moja, — Która wnet będzie wylana, — Za grzesznych ofiarowana; — Pijcie uczniowie wierni!

Po Podniesieniu.

1. To rzekłszy Jezus, Pan nieba, — Mieni się istota chleba — W ciało Jego prawdziwe. — Wino zaś w krew Jego świętą, — Wszechmocnością niepojętą; — A chleb z winem niszczeje.

2. Kazał te same obrządki — Uczniom czynić dla pamiątki — Męki i śmierci Swojej; — Swoją moc im udzieliwszy, — Kapłanami poczyniwszy — Nowego Testamentu.

Po Komunii.

1. Ta moc uczniom udzielona, — Kapłanom naszym zlecona, — Jest od Jezusa Pana: — By chleb z winem przemieniali, — Dusze wiernych posilali — Ciałem i krwią najświętszą.

2. Dajmyż pokłon najświętszemu — W Sakramencie ukrytemu, — Naszemu Jezusowi; — Dziękujmy za

dobroć Jego, — Iż udziela ciała Swego — Na pokarm człowiekowi.

Na Ite Missa est.

Błogosław nam, Panie miły, — Udziel Twej łaski a siły, — Godnie pożywać Ciebie! — Daj, byśmy Cię miłowali, — Wolę Twoję wypełniali, — Potém usiedli w niebie.

Uwaga. Według obyczaju kościelnego w te trzy dni żałobne częściéj odmawiaj Psalm: Zmiłuj się nademną Boże itd. jako na karcie 57. z modlitwą następującą:

Wejrzyj, prosimy Cię Panie, na ten lud Twój, za który Pan nasz Jezus Chrystus nie wzbraniał się podać w ręce grzeszników i śmierć podjąć krzyżową. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Na Wielki Piątek.

Uwaga: Kościół św., dziś całkiem zatrudniony męką Pana i Zbawiciela swego Jezusa Chrystusa, przypomina nam krwawą ofiarę Jego na krzyżu, i nadzieję pokładając jak najmocniejszą w tej ofierze krwawéj Jezusowéj, żebrze za wszystkich, nawet za żydów i pogan ów nawrócenie i zbawienie. — Rozmyślaj też ty mękę i śmierć Jezusową sercem nabożném, a prosząc o twe własne nawrócenie i umiłowanie Jezusa osobliwie o godzinie 3ciéj popołudniowéj, o któréj Jezu umarł, wzdychaj: „Ach mój Jezu! ach mój Panie! mój Boże i Zbawicielu! Baranku niewinny, Ty za mnie tak nieznośne męki cierpisz, kiedyż ja dla ciebie cierpieć będę? Cały świat stworzony nad Twoją męką i śmiercią żałuje, kiedyż ja za grzechy moje, które Cię ukrzyżowały, prawdziwie żałować będę? Skały się pękają, kiedyż moje serce dla miłości Twojéj a niewdzięczności mojéj się rozpęknie? Umarli z grobów wstawają, ach! kiedyż ja z grobu grzechów moich powstanę? Ty umierasz, ach kiedyż ja umierać światu a Tobie o Jezu żyć na wieki zapocznę? Jak nic umrę, wiem że nie zmartwychwstanę. Ach daj mi umierać z Tobą, z Tobą też zmartwychwstać i wiecznie w niebie królować!“

Modlitwa pierwsza.

(Kto jest, co niegdyś w tym dniu umarł?)

W cichém rozmyślaniu chcę obchodzić dzień śmierci Twojej, o Panie i Zbawicielu mój! Umarłeś najboleśniejszą i najobelżywszą śmiercią po tak licznych i wielkich mękach! Sprawże to łaską swoją świętą, aby dusza moja przejęta Twem miłosierdziem, mogła Ci godnie dzięki składać, czcić i miłować Cię, a w końcu dostąpić tego zbawienia, które nam przez śmierć swoję wysłużyłeś. Amen.

Ach! cześć Ci oddaję wśród Twych mąk i śmierci dla nas podjętych, Synu Boży, Odkupicielu i Zbawicielu nasz! Upadam przed Tobą i cześć Ci oddaję. Chryste Jezu! Panie i Boże mój! Ty we wszystkiem, prócz grzechu, stałeś się nam podobny, nawet i w cierpieniu i w śmierci samej. Jakże słusznie mogłeś był żyć na zawsze, jakże słusznie mogłeś tu doznawać wszelkich pociech! Ty przecież obrałeś męki i śmierć. Ta była wola Ojca przedwiecznego, której chętnie poddałeś się, dobrowolnie poszedłeś na śmierć i byłeś posłuszny aż do krzyża: bo to było postanowiono w przedwiecznych wyrokach Boga, bo tego wymagało zbawienie ludzi. Sprawże, abyśmy równie Ciebie naśladując, za przewodnictwem wiary św. i nauki Twojej, we wszystkiem aż do śmierci z wolą Ojca niebieskiego się zgadzali. Amen.

Modlitwa druga.

(Jak umarł Jezus?)

Upadam przed Tobą, o Zbawicielu rozpięty na krzyżu, i cześć Ci najgłębszą oddaję. Okropną wydawała się w oczach ludzkich śmierć Twoja, lecz jakże była piękną w oczach Boga! boś umierał niewinnym, sprawiedliwym i świętym, z jaką łagodnością i miłością, z jaką spokojnością i cierpliwością, z jakiem poddaniem się woli Boga, z jaką rezygnacyą i przytomnością szedłeś na śmierć i umierałeś na krzyżu! Tak sprawiedliwy umiera. O gdyby i mój koniec mógł być w tym względzie Twemu podobny! Ach Panie! który stałeś się nauczycielem i przykładem dla mnie w życiu i śmierci, sprawże to, abym tak świętobliwie żył, jak Ty, i tak spokojnie, jak Ty, umierał! Spraw, aby przez to najsmutniejsze opuszczenie, jakiego za mnie i za wszystkich ludzi doznałeś na krzyżu, doznała dusza moja przy zgonie pociechy i pomocy od Ciebie! Spraw, abym spokojnie i świątobliwie umarł w Tobie. Amen.

Modlitwa trzecia.

(Dla czego Jezus umarł?)

O Zbawicielu mój! jakże Ci zdoła dusza moja złożyć godne dzięki? jakże Cię potrafię miłować należycie za tak wielką miłość, którą mi okazałeś? Przez Ciebie, przez śmierć Twoję odkupiony zo-

stałem; przez Ciebie mam odkupienie grzechów i życie wieczne. Ach! czuję to, jak dusza moja powinna Cię kochać ze wszystkich sił swoich, trzymać się święcie a nie odłączać nigdy od Ciebie. W Ciebie chcę wierzyć, w Tobie całą nadzieję pokładać, Ciebie i Ojca niebieskiego miłować nade wszystko. Podług Twojej nauki pragnę urządzić życie moje, abym się Tobie i Ojcu podobać mógł. Umacniaj mnie tylko, o Zbawicielu mój, abym się mógł stać uczestnikiem zasług męki i śmierci Twojej. Amen.

Przed zaczęciem odpraw Wielkopiątkowych.

Pieśń.

1. Już ma być zamordowany — Baranek niepokalany, — Jezus Chrystus Nazareński, — Nasz Odkupiciel niebieski.

2. Niepozwalaj tego Panie, — Iżbyś łożył życie za mnie, — Służebnika niegodnego, — A cierpiał tak wiele złego.

3. Ale tyś chciał być pojmanym — Niewinnie na śmierć wydanym. — Ach! ja, jabym miał więc umrzeć, — A ty na wieki życie mieć.

4. Jamci godzien biczowania — I cierniem koronowania — Za me ciężkie zawinienia, — Nakazów Twych przestąpienia.

5. Lecz Ty zupełna świętości, — Wzorze cnoty, niewinności, — Chcesz być cierniem koronowan — I okrutnie zamordowan.

6. O Mądrości Ojca swego! — Mając wiadomość

wszystkiego, — Wyniszczasz siebie samego, — Abyś zmazał dług winnego.

7. Cierpisz srogie urąganie, — I szyderskie naigrawanie, — Bom Twą gardził prawdą boską, — Grzechem szpecił cześć Ojcowską.

8. Wszelakiej czci będąc godnym, — Jak Syn we wszem Ojcu równym, — Bezprawnie Cię oskarżono, — Uplwano, policzkowano.

9. Miano Cię za złośliwego, — Złoczyńca śmierci godnego; — Wreszcie dasz się źle osądzić, — Byś mi mógł niebo przysądzić.

10. Ach już na Ciebie krzyż czeka, — Który masz nieść dla człowieka. — Ach! Ty, którym wszystkiem władasz, — Cały strapion pod nim padasz.

11. Myśmy na to zasłużyli, — Abyśmy męki znosili; — Chrystus bowiem nic nie zgrzeszył, — Gdy się człowiek w grzechu cieszył.

12. I my chcem swój krzyż przyjmować, — Chrystusa w nim naśladować, — Niosąc w pokutnej cichości, — Stanu swojego przykrości.

13. Boć k' Tobie, Panie niebieski, — Wiodą jeno krzyża ścieszki, — Sam Chrystus wiele podstąpił, — Niż do chwały swojej wstąpił.

Prośby kościoła Wielkopiątkowe.

Módlmy się najmilsi za kościół święty Boży, aby go Bóg i Pan nasz pokojem obdarzyć i na całym okręgu ziemi szczycić i rozkrzewiać raczył; nam ziemianom też spokojne i ciche życie użyczył, ażebyśmy Boga Ojca wszechmogącego tym słuszniej i godniej wychwalać mogli.

Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże, któryś chwałę swoję w Jezusie Chrystusie wszystkim

narodom objawił: spraw to miłościwie, niech kościół Twój po całym świecie się rozszerza i stale we wyznawaniu Imienia Twego na wieki trwać nieprzestawa. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Módlmy się za Najwyższego pasterza, Papieża naszego N. N., aby go Bóg i Pan nasz, który go sobie namiestnikiem swoim obrał, zdrowym i bezpiecznym zachował Kościołowi swemu świętemu dla rządzenia ludem świętym Bożym.

Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże, za którego wyrokiem wszystko się stało: wejrzyj łaskawie na prośby nasze, a racz naszego obranego Biskupa najwyższego miłościwie zachować, aby się rzesza chrześciańska, którą Ty rządzisz, przez zasługi wierności Najwyższego Kapłana pomnażała. Przez Pana naszego. Amen.

Módlmy się za wszystkich Biskupów, Kapłanów, Diakonów i za wszystkie Rządy kościoła, za Wyznawców, Panny, Wdowy i za wszystek lud święty Boży.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, który duchem swym wszystkie członki Kościoła poświęcasz i onemi rządzisz: wysłuchaj nas za wszystkie rządy kościelne proszących, ażeby wszyscy za pomocą łaski Twej w powołaniu swem Tobie wiernie służyli. Przez Pana naszego. Amen.

Módlmy się też za naszego chrześciańskiego Cesarza N. N., aby on za pomocą łaski Bożej narody jemu

poddane według woli Najwyższego sprawował, a z nieprzyjaciół swych zawżdy zwycięstwo potrzebne odnosił dla nieprzerwanego pokoju naszego.

Módlmy się: Prosimy, wszechmogący Boże, aby sługa Twój N., Cesarz nasz, który za Twojem zmiłowaniem objął berło państwa, wzrastał też w wszelkie cnoty, któremiby należycie przyozdobiony błędy wyminąć, nieprzyjacioły zwyciężyć i ku Tobie, któryś jest drogą, prawdą i życiem szczęśliwie dostać się zdołał. Przez Pana naszego. Amen.

Módlmy się i za Katechumenów naszych, aby Bóg i Pan nasz nie tylko uszy serc ich, ale też i drzwi miłosierdzia swego im otworzył, iżby w łaźni chrztu św. otrzymawszy odpuszczenie wszystkich grzechów, i oni znalezieni byli w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, który zawsze kościół Twój nowemi dziatkami rozmnażasz, pomnoż wiarę i rozum katechumenów naszych, aby przez chrzest nowonarodzeni tym, którycheś za syny przysposobił, przyłączeni byli. Przez Pana naszego. Amen.

Módlmy się najmilsi do Boga Ojca wszechmogącego, ażeby ziemię od wszelakich błędów oczyścił, choroby odwrócił, głód odpędził, więzienia otworzył, związki grzechowe rozwiązał, chorym zdrowie przywrócił, pielgrzymom i żeglującym do portu zbawienia dopiąć się użyczyć raczył.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, pociecho smutnych, pomoc pracujących: przyjmij łaskawie prośby wszystkich, w jakiejkolwiek du-

chownéj albo cielesnéj dolegliwości do Ciebie wołających, ażeby się z tego cieszyć mogli, żeś im Ty w potrzebach ich miłosierdzie swoje pokazać raczył. Przez Pana naszego. Amen.

Módlmy się też za heretyków i szyzmatyków, aby ich Bóg i Pan nasz, błędy ich wykorzeniwszy, do świętego Kościoła katolickiego i apostolskiego zaś nawrócić raczył.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, który wszystkim do zbawienia pomagasz, a żadnego zagubić nie chcesz: wejrzyj na dusze zdradą czartowską zawiedzone, aby wszelki grzech odszczepieństwa złożywszy, ich błądzące serca upamiętały się a do prawdziwéj Twéj powróciły jedności. Przez Pana naszego. Amen.

Módlmy się też i za bezwiernych żydów: aby Bóg i Pan nasz serca ich zatwardziałe odsłonił, ażeby i oni sami poznali Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, który ani żydowskiemu niedowiarstwu miłosierdzia swego niezamykasz: wysłuchaj prośby nasze, które za oświecenie tego narodu przednosimy; niechaj i oni prawdy Twéj światłość, Jezusa Syna Twego poznawszy, z ciemności swéj powstaną. Przez tegoż Pana naszego. Amen.

Módlmy się też za poganów: aby Bóg wszechmogący wziął nieprawość serc ich, iżby i oni służbę bałwochwalstwa opuściwszy, przywiedzeni byli do Boga żywego i prawdziwego, jako i do jedynego Syna Jego, Jezusa Chrystusa, Boga i Pana naszego.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, który nie śmierci grzeszników, ale zbawienia ich pragniesz, przyjmij łaskawie modlitwę naszą: a uwolnij ich od służby bałwanów i przyłącz kościołowi Twemu świętemu na chwałę i cześć Imienia Twego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego. Amen.

Przy odkrywaniu krzyża świętego mów trzy razy klęcząc:

V. Oto drzewo Krzyża, na którem Zbawienie świata wisiało!

R. Pójdźcie, kłaniajmy się!

W czasie oddawania pokłonu krzyżowi świętemu i całowania jego.

Pieśń I.

1. Chrześcianie przystępujcie, — Z skruchą serca przyklękujcie, — Uczcić znak krzyża świętego, — Berło Messyasza swego.

2. Na którym Jezus krew drogą — Wydał śmiercią bardzo srogą — Za grzechy świata całego — Nieżałując życia swego.

3. Męża boleści obaczcie! — Za nas męki cierpi, patrzcie, — Baranek niepokalany, — Ciało Jego same rany.

4. Głowa cierniem zdziurawiona, — Oczy i twarz zakrwawiona, — Członki wszystkie zbiczowane, — Miotły, chłosty skatowane.

5. Ręce, nogi Jego święte — Gwoździmi do krzyża przypięte, — Z każdej rany krew się leje. — Nad grzechem naszem boleje.

6. Pan mówi ostatnie słowa, — Z ramion zwisła święta głowa. — Mordercom wprzód swym odpuścił, — Nim ducha swego wypuścił.

7. Ostatnia kropla krwi Jego — Wynika z boku prawego, — Który żołnierz włócznią otwarł — Na dowód, iż Jezus umarł.

8. Ach Izraelu! cóż czynisz? — Jakoż to z twym zbawcą mienisz? — Tegoś dał na śmierć osądzić, — Co ci chciał niebo przysądzić.

9. On twe chore uzdrawywał, — Nędzne, biedne opatrywał, — A tyś Go dziś ubiczował, — Cierniem śmiesznie koronował.

10. Tobie k' woli Egipt skarał, — Pierworodne zamordował. — O! jakiż za to jest dzięk twój? — Wołasz: Ukrzyżuj, Ukrzyżuj.

11. On ciebie z Egiptu wywiódł, — A do ziemi Chanan przywiódł; — Ty go wleczesz od Annasza — Do Piłata od Kajfasza.

12. Cudnie rozciął morskie wody, — Iżbyś uszedł bez przeszkody — Byłym twym uciemiężnikom; — Za toś Go wydał grzesznikom.

13. On cię gdyś na puszczy błądził, — Obłokiem ognistym wodził; — Ach jakoż Mu ty dziękujesz? — Okrutnie Go dziś krzyżujesz.

14. Gdyś na puszczy pragnął wody, — Pokrzepiał cię dla wygody. — Ach dziś Mu z octem żółć mięszasz — I na napój Jemu dawasz.

15. Gdyś na puszczy niemiał chleba, — Karmił ciebie manną z nieba, — A jakoś Mu to zapłacił! — Haniebnieś Go dziś utracił.

16. Bodajby niewdzięczność żydów — Niebyła i chrześcianów! — Aleć myśmy też zgrzeszyli, — A Ciebie na krzyż przybili.

17. Pycha Cię koronowała, — Cielesność ubiczowała, — Łakomstwo Cię obnażyło, — Obżarstwo żółcią poiło.

18. Zazdrość Cię na krzyż przybiła, — Gniew, niemiłość, uśmierciła, — Niewdzięczność Ci bok otwarła, — Światowość Cię w grób zawarła.

19. Więc żałuję, o żałuję, — I szczerzeć Panie ślubuję: — Męki Twej już nie ponawiać, — Grzechem ran Twych nieodnawiać.

20. Zatem u nóg krzyża Twego — Wzdycham z serca skruszonego: — Ach! odpuść Panie, winnemu, — Bądź litościwym grzesznemu.

21. Już ja chcę żyć sprawiedliwie, — Bogabojnie i cnotliwie, — Żebym po zgonie tutecznym, — Żył żywotem z Tobą wiecznym.

II.

1. (Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił albo w czem zawinił?)
Jam cię wyzwolił z mocy Faraona,
A tyś przyrządził krzyż na me ramiona.
2. Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący,
Tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.
3. Jam ciebie szczepił, winnico wybrana,
A tyś mnie octem poił swego Pana.
4. Jam dla cie spuszczał na Egipt karanie,
A tyś mnie wydał na ubiczowanie.
5. Jam Faraona dał w odmęt bałwanów,
A tyś mnie wydał książętom kapłanów.
6. Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą,
A tyś mi włócznią bok otworzył srogą.
7. Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,
Tyś mnie wiódł słuchać Piłata wyroku.

8. Jam ciebie karmił manny rozkoszami,
Tyś mi odpłacił policzkowaniami.
9. Jam ci ze skały dobył wodę zdrową,
A tyś mnie poił goryczą żółciową.
10. Jam dał, że zbici Chanaan królowie,
A ty zaś trzciną biłeś mnie po głowie.
11. Jam ci dał berło Judzie powierzone,
A tyś mi wtłoczył cierniową koronę.
12. Jam cię wywyższył między narodami,
Tyś mnie na krzyżu podwyższył z łotrami.

III.

1. Niech wszystkich wiernych oczy dziś gorzkie łzy leją,
Niech serca nas przytomnych od żalu topnieją:
Ach jak bolesny widok przed oczy się stawia,
Na górze Kalwaryi nas smutku nabawia!
2. Wisi na krzyżu Jezus ze szat obnażony,
Dwa łotry koło Niego, z tej i owéj strony,
Matka Jego pod krzyżem z Janem uczniem trwają,
Od smutku i żałości serca ich się krają!
3. Nadchodzi ostateczny moment życia Jego,
Bogu Ojcu poleca w ręce ducha swego,
Z ramienia głowa zwisła, już oczy zawiera
Ach płaczmy Jego dziatki, nasz Ojciec umiera.
4. Umiera sprawiedliwy za niesprawiedliwych,
Pan święty, Pan niewinny, za winy złośliwych,
Myśmy to zawinili, nas więc karać miano,
Za nas na śmierć krzyżową Jezusa skazano!
5. Ćmi się słońce i księżyc, skały się padają,
Drży ziemia, ze swych grobów umarli wstawają.
Wszystko stworzenie ciężkim smutkiem napełnione,
Iż widzą serce Pana włócznią przebodzone.
6. O Jezu konający! z łotrem prosim Ciebie,
Pamiętaj na nas grzesznych, gdy usiędziesz w niebie.

Niech przy skonaniu naszém głos Twój usłyszymy,
A z dobrym łotrem wieczny raj odziedziczymy.

IV.

1. Zbliżam się k' Tobie, Jezu mój kochany,
Całować ciężkie i nieznośne rany:
Nie tak jak Judasz, który na wydanie,
Lecz z użaleniem, Jezu Chryste Panie!
2. Całuję prawą Twoją Jezu rękę,
Byś mnie nie oddał na piekielną mękę:
Całuję oraz lewą rękę Twoję,
Byś zbawić raczył grzeszną duszę moję.
3. Zbliżam się sercem i do Twego boku,
Nie daj na zgubę mnie z swego wyroku:
Padam do Twojej prawej nogi Chryste,
Niechże łzy płyną z oczu mych rzęsiste.
4. Padam i do Twej Jezu lewej nogi,
Którą Ci zranił okrutnie gwóźdź srogi:
Padam pokornie i do krzyża Twego,
Na którym wisisz dla mnie mizernego.
5. O Jezu drogi! Jezu mój kochany!
Zgładź grzechy moje przez Twe święte rany:
Przyrzekam, że Cię więcej nie obrażę,
Że się wprzód na śmierć niż na grzech odważę.

W czasie Processyi do Bożego Grobu.

R. Oto jak umiera Sprawiedliwy, a żaden nie pojmie w sercu; mężowie sprawiedliwi giną, a żaden nie uważa; przez niesprawiedliwych zebran jest sprawiedliwy, * I będzie w pokoju pamiątka jego.

V. W pokoju uczyniono miejsce jego, a w Syonie mieszkanie jego, * I będzie w pokoju itd.

I.

1. Już Chrystus życie zakończył, — Już się w grobie z śmiercią złączył; — Płaczcie nieba mieszkańcy! — Wzrusz się ziemio, krusz Twe skały, — Pokryj ciemnością świat cały, — Płaczcie ziemi wygnańcy.

2. Grzeszniku zlewaj się łzami, — Tyś Go umorzył grzechami, — Tyś Go tu w grobie złożył; — Żałuj teraz należycie, — Przestań grzeszyć, popraw życie, — Abyś razem z Nim ożył.

3. Tu grzeszniku pokalany, — Skrapiaj łzami Jego rany, — Tu masz łaskę dla siebie, — Tu możesz Twych grzechów zmazy — Zmyć w krwi Baranka bez skazy, — Który umarł dla ciebie.

4. Tu już Jezu przemieszkiwać, — Tu pragnę z Tobą spoczywać, — Tu mię Panie złącz z sobą: — Aż śmierć zwyciężysz waleczny; — Do dnia trzeciego bezpieczny — Niech mam spoczynek z Tobą.

5. Tu ja płakać będę Ciebie, — Póki Cię nie ujrzę w niebie, — Jezu w dobroci stały: — Zniszcz już grobu Twego wściekłą — Straż, już zwyciężł śmierć i piekło, — A mnie weź do Twej chwały.

II.

1. Raczyłeś gorzką śmiercią Jezu umierać, — I tak zamordowany w grobie spoczywać, — Całe życie nas szukałeś, — Spoczynku nawet niemiałeś, — Aż w ciemnym grobie.

2. Tę bolesną pamiątkę Twojej miłości, — Obchodzą dzisiaj Twoje dziatki w żałości: — W pokorze Twój krzyż szanują, — Twe święte rany całują — Sercem rzewliwem.

3. Kościół też groby święte dzisiaj Ci stawia, — W tych obrzadkach mąk Twoich pamięć ponawia; —

A przytém ta Matka nasza — Wszystkich nas oraz zaprasza — Do téj sławności.

4. Lecz Twój święty grób teraz jest uwielbiony, — W nim jak król nieba, ziemi jesteś złożony, — W tym Najświętszym Sakramencie — Odbierasz w każdym momencie — Boską cześć, chwałę.

5. Ach utajony Jezu, Baranku święty! — Któryś na krzyżu skonał za nas rozpięty! — Za męki i urągania — Racz przyjąć nasze śpiewania — U grobu Twego.

6. Tych mąk były przyczyną grzechowe złości, — Więc się ich wyznajemy w serca gorzkości. — Przed Twym grobem je grzebiemy, — Bijąc się w piersi, mówimy: — Bądź nam miłościw!

7. A gdy nad męką Twoją dziś bolejemy, — Niech ją w sercu i myśli zawsze czujemy, — Żeby nam była obroną — I przeciw złemu zasłoną — Duszy i ciału.

8. Racz spojrzeć z Majestatu na ludzkie plemię, — A gdy się ciała nasze obrócą w ziemię, — Daj im święte spoczywanie, — Niegdyś chwalebne powstanie — Na żywot wieczny.

R. Po pogrzebie Pańskim zapieczętowali grób: Powaliwszy kamień u drzwi grobowych: * Postawili żołnierzy, którzyby Go strzegli.

V. Aby snadź nie przyszli uczniowie Jego i ukradli Go, i powiedzieli ludowi: Powstał zmartwych: * Postawili żołnierzy itd.

Pieśni u Bożego Grobu.

I.

1. Już zdejmują martwe z krzyża Jezusowe ciało, — Dwaj chwały godni mężowie, z pobożnością śmiało: — Józef, senator uczciwy, — I Nikodem sprawiedliwy, — Tajemni uczniowie, — Pana kochankowie.

2. Biorą czyste prześcieradła, — Ciało obwijają, — Wonnemi je olejkami pilnie nacierają; — Płaczą nad zamordowanym — Mistrzem swym umiłowanym, — Widząc w Jego ciele — Ran ciężkich tak wiele.

3. Niosą członki Jego święte do grobu ciemnego, — W pobliskości Kalwaryi w skale wykutego; — Tam je kładą z uczciwością, — Całując rany z boleścią — Rąk, nóg, boku Jego, — Włócznią otwartego.

4. Przyłączmyż się i my dzisiaj do pogrzebu tego, — Odprowadźmy ciało Pańskie aż do grobu Jego; — Idźmy za Matką płaczącą, — Śmierci Syna żałującą: — Z Nią łzy wylewajmy, — Boleść oświadczajmy.

5. Ach! co za bolesny widok widzimy grzesznicy! — Martwy leży Zbawiciel nasz w grobowej ciemnicy; — Członki zimne, krwią oblane, — Żyły, stawy w Nim stargane, — Rany w całem ciele, — Ach jak jest ich wiele.

6. Czujmy przy tym grobie Pańskim w świętych rozmyślaniach, — Całujmy otwarte rany przy smutnych wzdychaniach, — Za odkupienie dziękujmy, — Grób czysty w sercu gotujmy, — Synowi Boskiemu; — Zbawcowi naszemu.

7. A gdy my już kości nasze w grób ciemny złożymy, — Bądź na nas Jezu łaskawy! pokornie prosimy; — Zbaw nas w Tobie ufających, — Któryś z otchłań tam siedzących — Ojców wyprowadził, — W niebie ich osadził.

II.

1. O grobie chwalebny! oto nieśmiertelny
Bóg do ciebie wchodzi, nigdy skazitelny;
Czemusz nam zabierasz jedyne kochanie?
Jakaż więc nadzieja dla smutnych zostanie?

2. Zmarł Pan nasz na krzyżu, pójdźmy lamentować,
Umarł Odkupiciel, pójdźmy łzy wylewać!
Ach! umarł nasz Jezus do krzyża przybity,
Ziemio! czemu milczysz? twój Stwórca zabity.

3. Niewinność stępiona i zamordowana,
Sława nieba, ziemi w pośmiewisko dana!
Zabit', co ożywiał, żywot ludziom dawał,
Za ciebie grzeszniku życie ofiarował.

4. Miłość nieskończona w okrucieństwo przyszła,
Gdy złość Judaszowa swych zamiarów doszła;
Mądrości przedwieczna zelżywie wyśmiana,
Chwała Majestatu nogami zdeptana.

5. Słońce! czemuż świecisz? zakryj twą ozdobę!
Nad grób Stwórcy twego przybierz się w żałobę,
Gdy to wieczne słońce w blasku swym przyćmione,
Wesele Aniołów w smutek zamienione.

6. Bóg człowiek umiera! miłość bez przykładu,
Nigdy nie znajdziemy tej miłości śladu.
Umiera Zbawiciel za cię niewdzięcznego;
Cóż, Panie! dla Ciebie w tem pożytecznego?

7. Giniesz za człowieka na Cię okrutnego,
Ach miłość przez miłość, bez siebie samego!
Kruszą się kamienie dla wielkiej żałości,
Natura zdumiała daje znak litości.

8. Groby się otwarły, umarli wstawają,
Okrucieństwo żywych śmiało zeświadczają,
Ziemia się od strachu wzdryga i dziwuje,
Tego, co ją stworzył, w łono swe przyjmuje.

9. Jezu, konający przy zaćmieniu słońca,
Pozwól, niech trafimy do dobrego końca!
Wybaw nas od wiecznych zewnętrznych ciemności,
Wprowadź w zażywanie Boskiej Twej światłości.

III.

1. Płaczcie Anieli, płaczcie duchy święte,
Radość wam dzisiaj i wesele wzięte:
Płaczcie przy śmierci, płaczcie przy pogrzebie
Króla waszego i Boga na niebie.
2. Płaczcie wesołe niebieskie pokoje,
Na dzień dzisiejszy i sieroctwo swoje;
Płaczcie nad grobem, w którym położony
Boga naszego Syn jednorodzony.
3. Płacz jasne słońce, płacz koło miesiączne,
Zalejcie gwiazdy światła swoje wdzięczne;
Płaczcie promienie z nieba wywieszone,
Wasze przedniejsze światło zagaszone.
4. Płaczcie obłoki, płaczcie chmury dżdżyste,
Łzy miasto rosy wylejcie rzęsiste;
Płaczcie pioruny, płaczcie błyskawice,
Nad grobem Króla niebieskiej stolice.
5. Płaczcie i wiatry i niebieskie biegi,
Płaczcie dżdże, grady, płaczcie mrozy, śniegi,
Płaczcie, ścieląc się pod swemi górami,
W tym grobie leży, który władał wami.
6. Płaczcie zatopy, płaczcie morskie wały,
Płaczcie i wyspy, płaczcie morskie skały,
Płaczcie! umarł Pan, który was fundował,
Tu leży, co wam wszystkim rozkazował.
7. Płaczcie i ryby i wielorybowie,
Płaczcie syreny, płaczcie delfinowie;
Płaczcie pod wodą niepojęte dziwy,
Umarł Pan a wasz Stworzyciel prawdziwy.
8. Płaczcie potoki, płaczcie niezmierzone
Rzeki i źródła, płaczcie niezbrodzone,
Płaczcie, umarł Pan, który wasze wody
Stoczył i brodom naznaczył przechody.

9. Płacz ziemio, płaczcie fundamenta ziemne,
Płaczcie jaskinie, płaczcie lochy ciemne,
Płaczcie, umarł Pan, budownik wasz miły,
W któregoście się ręku zawiesiły.

10. Płaczcie pagórki, płaczcie góry wielkie,
Płaczcie opoki i kamienie wszelkie,
Umarł Pan, który rękami swojemi,
Was ugruntował na obszernej ziemi.

11. Płacz i ty góro święta uwielbiona,
Płacz Chrystusową śmiercią poświęcona,
Płacz, którą krwawe pokropiły zdroje,
Płacz, na której Pan stracił życie swoje.

12. Płacz i ty grobie w skale wykowany,
Płacz, który Pana piastujesz nad pany:
Płacz śmierci Jego, kamieniu szczęśliwy,
Pod którym leży Syn Boga prawdziwy.

13. Płaczcie pustynie i wy cedry śliczne,
I wy też lasy płaczcie okoliczne,
Płaczcie, pod których cieniem leży ciało,
Które Bożego Ducha ukrywało.

14. Płaczcie ptaszęta, płaczcie bydło polne,
Płaczcie i leśne zwierzęta swawolne,
Płaczcie robactwa, płaczcie i gadziny,
Stwórca wasz umarł, Syn Boga jedyny.

15. Płacz na ostatek człowiecze, któremu
To wszystko gwoli stworzono samemu,
I owszem jakby stworzenie wszelakie
Zawarł Bóg w tobie przez życie trojakie.

16. Bo rośniesz z drzewem, czujesz z bestyami,
A rozumem się rządzisz z Aniołami;
Dopomoż tedy wszelkiemu stworzeniu,
Płakać nad Panem w Jego umęczeniu.

17. Niech ci już teraz obłudy światowe,
Obmierzną, widząc bole Jezusowe,
Niech cię swawolne nie rozbestwia ciało,
Coby się raczéj we łzach nurzać miało.

18. Gdy w Chrystusowém członka niemasz ciele,
Któryby za cię nie ucierpiał wiele:
Nie daj i czartu nad sobą przewodzić,
Gdyż Odkupiciel chcąc cię wyswobodzić

19. Z niewoli jego, żywot swój położył,
I moc czartowską, z którą On się srożył,
Starł i ukrócił, to wszystko dla ciebie
Czyniąc, abyś z Nim wiekował w niebie.

20. Bierz przykład z Piotra, jak w jaskini szlocha,
Obacz jak Pana po zaprzeniu kocha;
Niech cię wyuczy płakać Magdalena,
Nie tak jak płacze zdradliwa syrena.

21. Ale prawdziwy żal tu uczyniwszy,
Łzami i skruchą serce napełniwszy,
Weź na uwagę: że twa złość wierutna,
Rozbierz to sobie: że ta śmierć okrutna

22. Spotkała Pana za twoje sprosności,
Za one w grzechach brzydkie bezecności:
Tyś to obnażył Pana niewstydami,
Biczowałeś Go różnemi grzechami.

23. Tyś koronował cierniową koroną,
Kiedyś zezwalał i cieszył się oną
Nieczystą myślą; tyś na krzyż przykował,
Kiedyś przykazy jego przestępował.

23. Słuszna rzecz tedy płakać ci serdecznie,
Człowiecze grzeszny i owszem koniecznie
Płakać potrzeba rzewliwemi łzami,
I gdyby można, żeby upustami

25. Lały się z oczu twych bystre strumienie,
Oczyszczając ci tak brzydkie sumienie.
A jeślić trudność serce opoczyste
Czyni do żalu i oczy skaliste,
26. Nie chcą pozwolić do łez swéj powieki,
Udaj się, radzę, do szczerej opieki
Pod krzyżem ciężko Panny bolejącej,
Oraz i Matki, rzewliwie płaczącej.
27. By łez obfitych pozwolić ci chciała,
A serce żalem na pół rozkrajała,
Żebyś w tém życiu płacząc dostatecznie,
Mógł potem w niebie z Nią królować wiecznie.

IV.

1. Umarł, ach umarł Jezus ukochany! — Pan najłaskawszy nade wszystkie pany, — Kruszcie się serca od bolu wielkiego, — Żalu ciężkiego.

2. Ach złości ludzka, tyś Go to zraniła, — Niemiłosiernie do krzyża przybiła! — O okrucieństwo! nigdy niesłychane — Zbawcy zadane.

3. Wyznawam jawnie, że to grzech mój sprawił, — To widowisko na krzyżu wystawił: — Odpuść mi, proszę, Jezu przez Twe bole — Moję swawolę.

4. Ty Panie, który wód żywych z opoki — Wyprowadziłeś laską czyste stoki, — Żeby się niemi lud ochłodził wierny — Z dziwnej cysterny.

5. Ty racz uderzyć laską w serce moje, — Niech się rozpłynie w gorzkie płaczu zdroje, — I pokutnemi niechaj łzami godnie — Obmywa zbrodnie.

6. Téj łaski pragnę serdecznie przybliżu, — Klęcząc tu teraz przy tym świętym krzyżu, — Niech na méj duszy, proszę Cię jedynie, — Krew Twa nie zginie.

7. Drzewo krzyżowe! na twéj latorości — Owoc żywota panieńskiej czystości — Nosić, samoś jest godnym znalezione, — Krwią poświęcone.

8. Pozwól mi proszę, bym twardemi nity — Zebrać mógł owoc na Tobie przybity; — Niechaj zbyt srogo przebity od włócznie — W mém sercu spocznie.

9. Spocznijże Jezu! w mojém sercu sobie, — Jako w gotowym z wielką chęcią grobie; — Niechaj grzechami nieprzebudzam Ciebie, — Niech sam czczę siebie.

10. Teraz, o Jezu! za Twe rany święte — Dla mnie grzesznego z miłości podjęte, — I za okrutną Twą śmierć Twoje męki — Oddając dzięki.

11. Niechże Ci chwała, niech Ci Jezu wszędzie — W niebie, na ziemi nieustanna będzie; — Wszystko stworzenie niech Cię błogosławi — I wiecznie sławi.

Dziś i jutro przy odwiedzeniu Bożego Grobu.

(Wielki tydzień.)

Przy grobie Twoim, o Zbawicielu najświętszy, chce dzień dzisiejszy dusza moja przepędzić. Po obelżywéj a najboleśniejszéj śmierci zdjęto ciało Twoje z krzyża i złożono je w grobie. Śmierć jest końcem wszystkich cierpień na ziemi, a grób jest spoczynkiem dla cierpiących. I Zbawiciela mojego ciało spoczęło w grobie po zniesionych mękach i dokonaném wielkiem dziele odkupienia. Tu do ciała Twojego, o Jezu, zgromadzili się Twoi rozproszeni uczniowie; tu opłakiwali wybrani Twoi i święte niewiasty śmierć Twoję. O jakże żałosne łzy tu roniła Matka Twoja najświętsza, która niedawno

wskroś żalem ściśniona pod krzyżem stała i patrzała na Ciebie wśród bolów krew przelewającego! teraz stoi przy grobie i najczulsze łzy wylewa. Tu święte niewiasty, namaszczając ciało Twoje wonnemi maściami, łzy najserdeczniejszej miłości, jako najdroższe perły, z niemi mięszały. Ach! i ja pragnę łzę miłości uronić przy grobie Twoim, Zbawicielu mój! Cały kościół, wszyscy wierni na całym okręgu ziemi od wschodu słońca aż do zachodu, smucą się dzisiaj. Posępna cichość dziś panuje w świątyniach; uroczyste śpiewy kościoła zmieniły się dziś i przybrały ton żałobny: bo ten umarł, który był jego pociechą, chwałą i wonią. Nasz Pośrednik i Odkupiciel, nasz Król i Zbawiciel, najsprawiedliwszy, najświętszy, w grobie spoczywa!

O Zbawicielu mój, Chryste Jezu! i w grobie wielbi Cię dusza moja i cześć najgłębszą Ci oddaje. Odłączyła się wprawdzie dusza Twoja od ciała i poszła zaspokoić, pocieszyć i zbawić dusze sprawiedliwych, w przeciągu czterech tysięcy lat oczekujących swego wybawienia: ale ona wróci do tego ciała, które nie dozna skażenia. Tak i moja dusza wróci kiedyś do ciała swego, i ja wstanę w ciele mojém, i widzieć Cię będę Zbawicielu mój! O duszo moja; nie bójże się tedy śmierci, nie lękaj się grobu. Niech spoczywają kości moje, niech z nich ciało opadnie i zgnije, ty przecież żyć będziesz, a i ciało niby uśpione, jako domek twój, znów wzbudzone zo-

stanie. O Jezu! moja cała i jedyna nadziejo w śmierci i grobie! sprawże to łaską swoją, abym po świątobliwém życiu mógł umrzeć i spocząć w Tobie: bo wtedy dusza moja w Tobie i u Ciebie żyć będzie, a moje zaśnięte ciało oczekiwać będzie w grobie chwalebnego zmartwychwstania. Amen.

Po tej modlitwie zbliż się do krzyża położonego przed grobem, i ucałuj rany Zbawiciela najświętsze, mówiąc:

O Zbawicielu Chryste Jezu! skrusz serce moje tym żalem i tą miłością, jakiemi było przejęte serce Magdaleny, gdy Twe nogi całowała i łzami umywała. Ach Panie! i ja podobny grzesznik całuję strudzone, zranione i okrutnie przybite do krzyża nogi Twoje; dajże mi przy nich serdecznie westchnąć, zapłakać i żałować za grzechy moje; niechże się ztąd nie ruszę, póki mi, jak Magdalenie nie odpuścisz wszelkich nieprawości moich! Całuję wskroś przebitą prawą rękę Twoję, pod którą jeden z dwóch łotrów wisząc, nawrócił się do Ciebie, i w dobréj nadziei umarł, pobłogosławże i mnie tąż ręką Zbawicielu! niech mnie z grzechu podźwignie; niech w łasce Boskiéj utrzymuje prawica Twoja. Całuję i lewą, a niemniéj dla mnie dobroczynną rękę Twoję; przytulże mnie nią, jako Jana świętego, do serca Twego; nie daj mnie ztąd odrywać światu i czartu, a w dzień sądu ostatecznego nie dopuszczaj mi stanąć na lewicy, między kozłami! Całuję przebodzony włócznią i Tomaszowi świętemu otworem

pokazany bok Twój. Chryste Jezu! utajże mnie w nim przed gniewem sprawiedliwości Twojej, i pokaż mi przezeń wnętrzności miłosierdzia Twego.

O święty wizerunku ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa! nie wiem, czy mi przyjdzie do tego, aby mi Cię podano przy zgonie życia mego? nie wiem i tego, czyli natenczas ćmiące się oczy moje dojrzą Cię? martwiejące ręce moje uczują Cię? czyli spieczone gorączką usta moje ucałują Cię? Ach Jezu! rozpięta na krzyżu miłości moja! bądźże Ty odtąd na zawsze w sercu mojem, nie daj mi oddalać się od Ciebie, obroń mnie od nieprzyjaciela duszy mojej, w rany Twoje zachowaj mnie, w godzinę śmierci mojej, zawołaj mnie, i każ mi przyjść do Ciebie, aby mi się dostało z Świętymi Twoimi chwalić Cię na wieki wieków. Amen.

Pozdrowienie wszystkich członków Pana Jezusa ukrzyżowanego.

Bądź pozdrowiona straszliwa mocarzom wszystkim głowo Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, dla nas cierniem ukoronowana i trzciną zbita. — Bądź pozdrowiona najśliczniejsza twarzy Pana Jezusa, Zbawiciela naszego, dla nas zeplwana i policzkowana. — Bądźcie pozdrowione najłaskawsze

oczy Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, dla nas łzami oblane. — Bądźcie pozdrowione usta i gardło Pana Jezusa Chrystusa, dla nas żółcią i octem napojone. — Bądźcie pozdrowione najszlachetniejsze uszy Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, dla nas potwarzą zelżone i zesromocone. — Bądź pozdrowiona pokorna szyjo Pana Jezusa Chrystusa, dla nas poszyjkowana, i grzbiecie najświętszy, dla nas biczowaniem posieczony. — Bądźcie pozdrowione uczciwe ręce i ramiona Pana Jezusa Chrystusa mojego, dla nas na krzyżu rozciągnione. — Bądźcie pozdrowione najczystsze piersi Pana Jezusa Chrystusa, dla nas przy męce smutkiem napełnione. — Bądź pozdrowiony boku wielebny Pana naszego Jezusa Chrystusa, dla nas włócznią szeroko otworzony. — Bądźcie pozdrowione święte kolana Pana naszego Jezusa Chrystusa, dla nas na modlitwie schylone. — Bądźcie pozdrowione najczcigodniejsze nogi Pana naszego Jezusa Chrystusa, dla nas na krzyżu okrutnie przybite. — Bądź pozdrowione ciało Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, dla nas na krzyżu zawieszone, zranione, umorzone i pogrzebione. — Bądź pozdrowiona krwi przenajdroższa, któraś z ciała Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, jest wylana za nas grzeszników. — Bądź pozdrowiona duszo najświętsza Pana Jezusa, na krzyżu dla nas w ręce Ojcowskie oddana. — O Zbawicielu mój, Chryste Jezu! ja Tobie dziś i zawsze polecam duszę

i serce moje, zmysły, sprawy i ciało moje, życie i koniec życia mego. Amen.

W Sobotę Wielką.

Uwaga: Jako kościół św. już wczoraj uprzedzał obchodzenie pamiątki śmierci i pogrzebu Jezusowego, tak też, gdy pogrzeb Jezusów, który wczoraj przed wieczorem od Józefa z Arymatei i innych był odprawiony, już rano odprawił, dziś przed wieczorem uprzedza sławne obchodzenie pamiątki zmartwychwstania Pana i Zbawiciela naszego, które dopiero jutro przed wschodem słońca się wykonało wprawdzie; dla tego już też przy dzisiejszéj Mszy świętéj, która niegdyś w nocy przed Paschą odprawiana była, serce twoje, nad grobem Jezusowym płaczące, otwierać możesz radości ze Zmartwychwstania Jezusowego pochodzącej. Rano przede Mszą świętą święci się ogień i świeca wielka, Paschał zwana, znak Jezusa zmartwychwstanego. Po przeczytanych proroctwach, odprawionych śpiewach kościelnych i modlitwach, święci się chrzcielna woda, bo ta Sobota w pierwszych wiekach chrześciańskich była ustanowiona dla chrztu Katechumenów, tj. ćwiczących się w nauce chrześciańskiéj. Dla tego się też przynależy każdemu chrześcianinowi, dziś odnowić obietnice przy chrzcie św. uczynione jako na karcie 18.

Pieśń u Grobu Chrystusowego przed Zmartwychwstaniem.

1. Jezu na krzyżu rozpięty! — Gdyś oddał Ducha Twego, — Tedy byłeś z krzyża zdjęty — A do grobu nowego — Od przyjaciół Twych złożony, — Z któregoś Ty uwielbiony — Dnia trzeciego zmartwychwstał.

2. Otoż my z wielkiéj radości — I z miłości ku Tobie — Stawamy w Twej obecności — Przy Twoim świętym grobie, — Ażebyśmy chwalebnego — Zmartwychwstania Twojego — Obchodzili pamiątkę.

3. Przez Twe święte zmartwychwstanie — Pokornie Cię prosimy, — Jezu Zbawicielu Panie! — Niech i my powstaniemy — Z grobu naszych nieprawości, — Abyśmy w świątobliwości — Tobie jedynie żyli.

Antyfona. Chwała Tobie Trójco święta! — W Jedności niepojętą. — Przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Psalm 116.

1. Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie * Daj mu cześć winną całe ludzkie plemie.

2. Bo litość Jego nad nami stwierdzona * A prawda Pańska wiecznie uiszczona.

3. Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu * Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu.

4. Jak od początku była tak i ninie, * I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!

Ojcze nasz itd.

V. Nie wódź nas na pokuszenie!
R. Ale nas zbaw ode złego.
V. Przy zmartwychwstaniu Twojem Chryste, Alleluja!
R. Weseli się niebo i ziemia, Alleluja!
V. Pan z wami! R. I z duchem twoim.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, Królu chwały, przy męce cichy i pokorny, przy zmartwychwstaniu potężny, śmierci i piekła zwycięzco chwalebny! coś przez proroków przyobiecał, toś zmartwychwstając wypełnił; przetoż Ci wojska niebieskie i cały okrąg świata pokłon i chwałę oddają. My zaś słudzy Twoi, drogo przez Ciebie odkupieni, licznie się zgromadziliśmy, abyśmy chwalebnego zmartwychwstania i zbytkującej miłości Twojej pamiątkę z wylaną

serca radością obchodzili. Spojrzyj łaskawie na pokorne prośby nasze, a spraw miłościwie, abyśmy przy tej wielkanocnej uroczystości przez prawdziwą pokutę na żywot nowy powstali, a trwając w dobrem statecznie do końca, owoców Twojej bolesnej męki i chwalebnego zmartwychwstania Twego uczestnikami się stali, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwy Wielkanocne.

Modlitwa pierwsza.

Alleluja! Jezus zmartwychwstał, Pan mój, Bóg i Zbawiciel mój! Jakże świetny jest koniec męki i śmierci Twojej! Zabili Cię grzesznicy, i sprawiedliwi złożyli ciało Twoje w grobie; żydzi zamknęli i zapieczętowali grób, wejście do niego zawalili kamieniem, i straż postawili nad ciałem przy grobie. Lecz co tylko dzień trzeci zawitał, dusza Twoja wróciła do ciała, wstrzęsła się ziemia, grób się otworzył, i Ty w Majestacie wyszedłeś z niego; żołnierze postawieni na warcie, przerażeni Twym Majestatem, co prędzej pobiegli do Jerozolimy oznajmić arcykapłanom o Twojem zmartwychwstaniu, o którem przez Anioła zawiadomiłeś swych uczniów, i wnet sam im się okazałeś.

Cześć i chwała niech Ci będzie na wieki, Zwycięzco grzechu i śmierci! O jakże Twojém zmartwychwstaniem wzmocniła się wiara nasza w Cie-

bie, że jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego, oczekiwanym Zbawicielem świata! To zapewnienie stwierdziłeś licznemi cudami; z tém zaręczeniem poszedłeś na śmierć, umocniłeś je krwią swoją i śmiercią; teraz zaś zapieczętowałeś tę prawdę największym cudem, Twojém zmartwychwstaniem. O Zbawicielu mój, Chryste Jezu! Synu przedwieczny Ojca niebieskiego! w Ciebie wierzę, Ciebie czczę, i uwielbiam dzieło odkupienia Twojego, którego tak chwalebnie dokonałeś dla naszego zbawienia. Amen.

Modlitwa druga.

Alleluja! zmartwychwstał Jezus, moja nadzieja, moja ucieczka! Bóg Ojciec nie zostawił Go w grobie, i nie dozwolił, aby Syn Jego święty doznał skażenia; tak i my wszyscy, którzy wierzymy w Jezusa Chrystusa, wzbudzeni zostaniemy z grobów do nowego życia. O co za radośny widok my Jego odkupieńcy mamy na przyszłość! Twoje zmartwychwstanie, o Zbawicielu! jest dla nas nową rękojmią nieśmiertelności, i razem nowém zapewnieniem przyszłego zmartwychwstania. Ja żyję, i wy żyć będziecie! tak mówiłeś do uczniów i do nas po zmartwychwstaniu! Do Marty zaś powiedziałeś: Wszyscy, którzy we mnie wierzą nie umrą; a choćby umarli, żyć będą na wieki; bo ja ich wzbudzę w dzień ostateczny. Tak powiedziałeś, a przez swe zmartwychwstanie stwierdziłeś i umocniłeś to za-

pewnienie. Obym jeno przez życie podług Twej nauki prowadzone mógł się przysposobić do chwalebnego zmartwychwstania! Przetoć Cię błagam: wspomagajże mnie, o Panie łaską swoją, abym ciągle chodził Twojemi drogami i jedynie żył dla Ciebie i w Tobie, a wtedy niezawodnie, tak jak Ty, chwalebnie z grobu zmartwychwstanę. Amen.

Modlitwa trzecia.

Alleluja! zmartwychwstał Jezus, miłość moja, pociecha i szczęśliwość moja! Tak jest o Panie! i w zmartwychwstaniu byłeś samą miłością dla nas. Aniołowie przy grobie musieli oznajmić o Twojem zmartwychwstaniu, gdy pobożne niewiasty tam przybyły o wschodzie słońca namaścić jeszcze ciało Twoje. Nie bójcie się, rzekli, Jezusa Nazareńskiego szukacie, nie masz Go tu, już zmartwychwstał. Śpieszyły z tą radośną nowiną do uczniów do Jerozolimy. Tymczasem gdy Marya Magdalena ujrzawszy grób próżny, do niego nie weszła, słów Anioła nie słyszała, a przeto żalem ściśniona płakała w ogrodzie, jakże łaskawie ukazałeś się jej, abyś jej żal w radość przemienił! Tylko jedno słowo wyrzekłeś: Marya! ale tak wyrzekłeś, że Cię jej serce zaraz poznało; przecież w zbytniej radości tylko jedno słowo: Mój Nauczycielu! wymówić zdołała, i upadła Ci do nóg: a Ty znów łaskawie rzekłeś: „Idźże, oznajmij uczniom i Piotrowi, żem zmartwychwstał i żyję.

Lecz i tychże uczniów wraz z Piotrem tegoż dnia ucieszyłeś Twojem zjawieniem się, gdy stanąwszy między nimi, rzekłeś: Pokój wam! Ach Panie! tak się i my uradujemy i cieszyć będziemy, gdy Cię ujrzymy; my którzy wierzymy w Ciebie, w Tobie pokładamy nadzieję. Kochamy Cię, choć Cię nie widzimy, ale Cię zobaczymy, tak jest, zobaczymy Cię, Chryste Jezu, miłości nasza, i cieszyć się z Tobą na wieki będziemy. Amen.

Antyfona: Ten jest dzień, który uczynił Pan! radujmy się i weselmy się weń. Alleluja!

V. Przy zmartwychwstaniu Twojem Chryste, Alleluja!

R. Weseli się niebo i ziemia, Alleluja!

Módlmy się: Boże! który nas chwalebnego zmartwychwstania Syna Twego, Jezusa Chrystusa coroczną uroczystością rozweselasz: spraw miłościwie, niech tę pocieszną uroczystość, tak obchodzimy, abyśmy się z Tobą w radości wiecznéj weselić mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Pieśni Wielkanocne.

I.

Przez Twoje święte Zmartwychpowstanie*) — Boże Synu! odpuścisz nam nasze zgrzeszenie: — Wierzymy,

*) W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego śpiewaj: „Przez Twoje święte Wniebowstąpienie.“

Na Zielone Świątki: „Przez Twoje święte Ducha Zesłanie.“

żeś zmartwychpowstał, — Żywoteś nasz naprawił; — Śmierci wiecznej nas zbawił, — Swoję świętą moc zjawił.

II.

1. Bóg nasz wszechmogący, — Zmartwychwstał z swej mocy, — Cześć, chwałę Jemu dajmy, — A wesoło śpiewajmy: — Panie Boże nasz.

2. Trzy dni leżał w grobie, — Wprzód dał przebość sobie — Bok, ręce, nogi obie — Na zbawienie tobie, — Grzeszny człowiecze.

3. Moc djabelską skruszył, — Nad piekłem zwyciężył; — Z tak wielkiej miłości — Przyjm' nas do radości, — Panie Boże nasz!

4. Tyś Jezu zmartwychwstał — Nam przykład zaniechał, — Że mamy zmartwychwstawać, — Wszyscy z Tobą królować, — Panie Boże nasz!

5. Jezu Chryste Panie! — Słuchaj na wołanie — Nas grzesznych chrześcian — Dla Twoich świętych ran, — Panie Boże nasz!

6. Synu Maryi Panny, — Odpuść nasze winy, — Panie Jezu Chryste, — Któryś wstał zaiste, — Panie Boże nasz!

7. Odpuść nasze złości, — Wszystkie nieprawości, — Zachowaj na tym świecie — Kościół święty w jednocie, — Panie Boże nasz!

8. O Królu niebieski! — Wysłysz Twój lud ziemski, — Wyrwij nas z tej biedy, — Daj nam dobro wszędy, — Panie Boże nasz!

9. Wysłysz nasze głosy, — Daj spokojne czasy; — Lud Twój nie przestanie, — Chwalić Ciebie wiecznie, — Panie Boże nasz!

10. O Klucznico nieba, — Cię prosić potrzeba! — Gdyż będziem umierać, — Racz nam nie zawierać — Królestwa Twego.

11. Łaska Boża wielka — Wybawiła z piekła — Potomstwo Adamowe. — Dziękują narodowie, — Tobie Boże nasz!

12. Królowo niebieska! — O Różyczko rajska! — Proś za nas kochanego — Jezusa Syna twego, — Pana naszego!

13. Wszyscy Święci proście, — Nam dopomagajcie, — Byśmy z wami być mogli, — Jezusa uwielbiali — Na wieki w niebie.

14. My w tym domie Bożym — Radujmy się razem, — Że Jezus zmartwychpowstał, — A nam swoję łaskę dał, — Pan Bóg, Zbawca nasz!

15. Do Ciebie wołamy, — O łaskę żebrzemy, — Panie Jezu Chryste, — Któryś wstał zaiste, — Panie Boże nasz!

III.

1. Chrystus zmartwychwstan jest, — Nam na przykład dan jest, — Iż mamy z martwych powstać, — Z Panem Bogiem królować, — Alleluja.

2. Leżał trzy dni w grobie, — Dawszy przebić sobie — Bok, ręce, nogi obie — Na okup duszo tobie, — Alleluja.

3. Trzy Marye poszły, — Drogie maści niosły, — Chciały Chrystusa mazać, — Jemu cześć i chwałę dać, — Alleluja.

4. Gdy na drodze były, — Tak sobie mówiły: — Jest tam kamień nie mały, — A któż nam go odwali? — Alleluja.

5. Powiedz nam Marya, — Gdzieś Pana widziała? — Widziałam Go po męce, — Trzymał chorągiew w ręce, — Alleluja.

6. Gdy nad grobem stały, — Rzekł im Anioł biały: — Nie bójcie się dziewice, — Ujrzycie Boże lice, — Alleluja.

7. Jezusa szukacie? — Tu Go nie znajdziecie; — Wstałci z grobu swojego, — Powiedzcie braci Jego, — Alleluja.

8. Marya z radością — Nad cudną nowością — Do Apostołów śpieszy, — Zasmuconych tak cieszy, — Alleluja.

9. Zaś mistrza naszego — Widziałam żywego, — Do Galilei idźcie, — Tamci Go uwidzicie, — Alleluja.

10. Łukasz z Kleofaszem — Szli wieczornym czasem — Oba k' miastu Emaus, — Złączył się k' nim Pan Jezus, — Alleluja.

11. Spiewajmyż weseli, — Jak w niebie Anieli, — Żeśmy tego doczkali, — Czegośmy pożądali, — Alleluja.

IV.

1. Pan Chrystus zmartwychwstał ninie, — Uweselił lud swój mile, — Który śmierć gorzką podstąpił, — Aby nas grzesznych odkupił. — Alleluja, Alleluja!

2. Niewiasty k' grobu śpiechały, — By ciało Jego mazały, — Lecz Anioła tam ujrzały, — Od niegoż radość słyszały. — Alleluja, Alleluja!

3. Cieszył je, by się nie bały, — W Galilei Go szukały. — Mówiąc: Uczniom to powiedzcie, — Iż król chwały powstał iście. — Alleluja, Alleluja!

4. Tego dnia wielkanocnego — Chwal każdy Syna Bożego: — Świętą Trójcę wyznawajmy, — Bogu cześć i chwałę dajmy. — Alleluja, Alleluja!

V.

Na Niedzielę pierwsza po Wielkiejnocy.

1. Przy tém Baranka jedzeniu, — Ubrani w białém odzieniu: — Przebywszy bród czerwonego — Morza, chwalmy Pana swego.

2. Którego my uwielbionem — Ciałem na krzyżu pieczonem, — I krwią przenajświętszą Jego, — Żyjem ku czci Boga swego.

3. Ten wieczór bronił nas zgoła, — Od burzącego anioła; — Ten złożył z karku naszego, — Jarzmo króla okrutnego.

4. Wielkanoc nasza Chrystus Pan, — Baranek już ofiarowan; — Jego ciało niezmazane, — Bez kwasu ofiarowane.

5. O ofiaro godna chwały, — Przez Cię piekła poniszczały: — Przez Cię człowiek odkupiony, — Od śmierci w żywot wrócony.

6. Gdy Chrystus śmierci pozbywszy, — Z czartem wojnę odprawiwszy, — Tyrana więzieniem skrócił, — Raj otworzył, niebo wrócił.

7. Królu wieków królujący, — Stwórco świata wszechmogący, — Któryś jeszcze z przedwieczności — Syn z Ojcem był w swej jedności.

8. Tyś z początku świata tego — Adama stworzył pierwszego, — Któregoś duchem ozdobnym — Obdarzył sobie podobnym.

9. Tego szatan zwiódł nędznego, — Zdrajca narodu ludzkiego; — Aleś postać jego przyjął, — Abyś mu go z mocy wyjął.

10. I wykupiłeś człowieka, — Jakoś był przejrzał od wieka, — Ciałem się z nami zjednoczyć, — A ku sobie nas przyłączyć.

11. Ciebie z Panny urodzony, — Lęka się świat na wsze strony; — Przez Cię i my wierzym' stale, — Że wstaniem ku wiecznej chwale.

12. Tyś nas przez chrzest z grzechów omył, — Czartowską władzę uskromił; — A wyzwoliwszy z więzienia, — Uspokoiłeś sumienia.

13. Tyś raczył wytrwać krzyż srogi, — By niezginął człek ubogi: — Odkupiłeś zdrowie jego, — Wylawszy swą krew dla niego.

14. Prosim Cię Panie wszechmocny, — W ten czas święty wielkanocny: — Racz nas chronić od każdego — Przypadku niebezpiecznego.

15. Tobie bądź chwała samemu — Panu zmartwychpowstałemu; — Co z Ojcem i z Duchem wiecznie — Królujesz Boże społecznie.

VI.

1. Radujmy się chrześcianie, — Czyniąc wesołe śpiewanie, — Na to Boże Zmartwychwstanie! — Alle Alleluja.

2. Bo ten, który za nas umarł, — Z ręki szatańskiej nas wydarł, — I wszystkę moc Jego potarł. — Alle Alleluja.

3. Królestwem swém nas obdarzył, — Wszystkiego dobra nadarzył, — Gdy swe zmartwychwstanie zjawił. — Alleluja.

4. To najprzód Anioł powiedział — Maryom, gdy w grobie siedział, — Aby to już każdy wiedział. — Alleluja.

5. Mówiąc, że już zmartwychwstał Pan — Chrystus, który tu pochowan: — Owo miejsce, gdzie leżał sam. — Alleluja.

6. Opowiedzcie uczniom Jego, — Że ujrzą zmartwychwstałego — W Galilei Pana swego. — Alleluja.

7. Toż też żydowie zeznali, — Którzy u grobu leżeli, — Gdy do miasta przybieżeli. — Alleluja.

8. Choć je księża przenajmali — Pieniędzmi, które im dali, — By tego nie powiadali. — Alleluja.

9. Wszak się to tak rozsławiło, — Za pewną rzecz wszystkim było, — A biskupy omyliło. — Alleluja.

10. Weselmy się wszyscy z tego — Zwycięstwa bardzo sławnego, — Chrystusa, Pana naszego. — Alleluja.

11. Bośmy z Nim społem ożyli — Ze śmierci w którejśmy byli, — Niżeśmy się narodzili. — Alleluja.

12. Jegośmy śmiercią zbawieni, — Wiarą usprawiedliwieni, — I za dobre policzeni. — Alleluja.

13. A tak w Nim samym ufajmy, — Przezeń wszystkiego żądajmy, — Jemu się całkiem oddajmy. — Alleluja.

14. Przez Twe Chryste zmartwychwstanie — Daj nam już z grzechów powstanie; — Bo Ty nas masz w mocy Panie! — Alleluja.

15. Bez Ciebie nic nie możemy, — Łaski Twej potrzebujemy, — Do Ciebie Panie! wołamy: — Alleluja.

VII.

1. Raduj się nieba Królowa, Alleluja!
   Ciesz się świata Cesarzowa, Alleluja!
2. Syn Twój, któregoś nosiła, Alleluja!
   A nam mile porodziła, Alleluja!
3. Który za nas był zmęczony, Alleluja!
   Ten zmartwychwstał uwielbiony, Alleluja!

4. Ciało, co nagie wisiało, Alleluja,
Chwalebne z grobu powstało, Alleluja!
5. Rany Jego zagojone, Alleluja!
Światłe jak drogie kamienie, Alleluja!
6. Twarz przed tem blada, zsiniała, Alleluja,
Jak słońce jasność wydała, Alleluja!
7. Oczy w śmierci zakalone, Alleluja,
Jak gwiazdy są oświecone, Alleluja!
8. Ciało jak nasze śmiertelne, Alleluja,
Wstanęło już nieśmiertelne, Alleluja!
9. Zmartwychwstał, jako wprzód mówił, Alleluja,
Naprawił, co Adam zgubił, Alleluja!
10. Nad wszelką ślicznoś piękniejszy, Alleluja,
Nad jasność słońca jaśniejszy, Alleluja!
11. W chwale, jaką miał od wieków, Alleluja,
Króluje już na wiek wieków, Alleluja!
12. Wesel się z téj chwały Jego, Alleluja,
Módl się za nami do Niego, Alleluja!

VIII.

1. Te są cuda, które były — Zmartwychwstanie pobudziły, — Za modlitwą Eliasza, — Młodzian umarły się wznasza; — Toć Eliasz cud uczynił, — Kiedy śmierć w życie zamienił. — (Alleluja, Alleluja, Alleluja, — Alleluja, Alleluja, Alleluja, — Alleluja, Alleluja, — Niech zawsze brzmi Alleluja.)

2. Elizeuszowe kości — Dla samej z trupem styczności — Tak cudownej mocy były, — Do życia go przywróciły, — Dając dowód zmartwychwstania — Wszystkim wiernym do poznania.

3. Sam Pan był ten cud czyniący, — Z snu śmiertelności budzący, — Córkę księcia Jairego, — Łazarza

także, którego — Wskrzesił Pan, by zmartwychwstanie — Ludziom dał w poszanowanie.

4. Wszechmocnych to rąk igrzysko, — Stawia wysoko i nisko; — Śmierci, żywi, tak jak czyni, — Kiedy drzew żywioły mieni: — Co rok życie i strój daje, — Natura zmartwych powstaje.

5. Wielkanoc przedtem czekana, — Dniem odpustu była miana; — Gdy tysiące owiec bili, — Z których ofiary czynili: — My przy Baranka ofierze, — Miejmy nadzieję przy wierze:

6. Że przez Chrystusa zasługi — Bóg daruje grzechów długi, — Które pierwsi zaciągnęli — Rodzice, my przyczynili: — To wszystko Baranek znosi, — W tryumfie gdy się wynosi.

7. Joas gdy Amaryasza, — Króla Judy, wojsko znasza, — Rzuca mur Jerozolimy: — Tak z ojcami będziem i my: — Wejścia w niebo Pan pozwala, — Szatańskie mury rozwala.

8. Jak Jozyasz Paschę sprawił, — By Izraela Bóg zbawił, — Obrzydliwości odrzucił; — Bałwany z wysoka zrzucił: — Tak my grzechy chrześcianie, — Odrzucajmy w świętym stanie.

9. Przez Twe Chryste zmartwychwstanie, — Zbawicielu świata Panie, — Niechaj i my powstaniemy, — W letargu grzechu nie śpiemy, — Tak jak uczniowie powstali, — Kiedy w niedowiarstwie spali.

IX.

1. Trzeciego dnia wstał Zbawiciel, — Wstał z martwych nasz Odkupiciel, — Wiecznej śmierci Zwycięzyciel.

2. On był na krzyżu zmęczony, — Martwy do grobu złożony, — Dziś zmartwychwstał uwielbiony.

3. Niewiasty przy grobie stały, — Nad śmiercią Jego płakały, — Przybyły, by Go mazały.

4. Lecz Anioł się im tam zjawił, — Mówiąc: Zmartwychwstał jak mówił, — Dziś z więzów śmierci się zbawił.

5. Niepłaczcie, nie narzekajcie, — Do Galilei śpiechajcie, — Tam żyjącego znajdziecie.

6. Niewiasty też niemieszkały, — Do Galilei bieżały, — Gdzie się z Jezusem spotkały.

7. Apostołom to zjawiły, — Jużeśmy Mistrza spatrzyły, — Zmartwych powstał tejto chwili.

8. Z ich wielkiego zasmucenia — Doszli wszyscy pocieszenia, — Pana swego zmartwychwstania.

9. Ciesz się więc rzeszo niebieska, — Anielska i Archanielska, — Ciesz się też naturo ziemska!

10. Ozdóbcie Pańskie wskrzeszenie — Dziś i nasze odkupienie — Przez radośne odnowienie.

11. Pękajcie się już stromowie, — Zieleniajcie się lasowie, — Lubo śpiewajcie ptaszkowie.

12. Pagórkowie poskakujcie, — Łąki kwiat swój rozwijajcie, — Powstanie Pańskie zwiastujcie.

13. Chwalcie Go niemi tworowie, — Zwierzątka, ziemi płazowie, — Bydlątka i dobytkowie.

14. Chwalcie Go wszyscy stanowie, — Wszyscy ziemi narodowie; — Śpiewając Mu pieśni nowe.

15. Alleluja! zaśpiewajmy, — Jezusowi dzięk oddajmy, — Miłość Jego uważajmy.

16. Śmierć gorzką dla nas podstąpił, — By nas od wiecznej odkupił, — Śmierć i piekło dziś obłupił.

17. Gdyż za nasze winy umarł, — Zamknięty raj nam zaś otwarł, — Łeb zwodniczego węża starł.

18. Ubłagał gniew Ojca swego, — Ojciec przyjął dary Jego, — Dzień dzisiejszy dowód wszego.

19. I naszego uwielbienia — Bierzmy z Jego zmartwychwstania — Iste i wierne znamiona.

20. Jezu dla Twej gorzkiej męki — Przywiedź k' sobie nas grzeszniki, — Umieść nas w niebie na wieki.

X.

1. Wesel się Królowa rajska, Panno Marya!
Bo już wszelka boleść przeszła, Alleluja.
(Módl się za nami, Marya!)
2. Którego żywot Twój nosił, Panno Marya!
Ten nas już wszystkich wykupił, Alleluja!
3. Bo już prawdziwie zmartwychwstał, Panno Marya!
Jako przed tem opowiadał, Alleluja.
4. O Panno, módl się za nami, Panno Marya!
Byśmy z Nim zmartwych powstali, Alleluja.
5. Trzy Marye rano poszły, Panno Marya!
Drogie maści z sobą niosły, Alleluja.
6. Chciały pomazać Chrystusa, Panno Marya!
Zbawiciela wszego świata, Alleluja.
7. Gdy otwarty grób ujrzały, Panno Marya!
W którym mówił Anioł biały, Alleluja.
8. Marye nie lękajcie się, Panno Marya!
Chrystusa tu nieznajdziecie, Alleluja.
9. Powiedzcież to zwolennikom, Panno Marya!
Że powstał Pan na wiek wieków, Alleluja.
10. A do Galilei idźcie, Panno Marya!
Tam ci Go żywo ujrzycie, Alleluja.
11. Magdalenie się ukazał, Panno Marya!
Którą przed tem umiłował, Alleluja.
12. Potém wszystkim zwolennikom, Panno Marya!
Pokój wieczny daje i nam, Alleluja.

XI.

1. Wesoły nam dziś dzień nastał, — Którego z nas każdy żądał, — Tego dnia Chrystus zmartwychwstał. — (Alle, Alleluja.)

2. Król niebieski k' nam zawitał, — Jako śliczny kwiat zakwitał, — Po śmierci się nam pokazał.

3. Piekielne mocy zwojował, — Nieprzyjaciele podeptał, — Nad nędznemi się zmiłował.

4. Do trzeciego dnia tam mieszkał, — Ojców świętych tam pocieszał, — Potem im za sobą kazał.

5. Którzy w otchłaniach mieszkali, — Płaczliwie tam zawołali, — Gdy Zbawiciela ujrzeli:

6. Zawitaj przybywający, — Boże Synu wszechmogący, — Wybaw nas z piekielnej mocy.

7. Wielkie tam wesele mieli, — Gdy Zbawiciela ujrzeli, — Którego zdawna żądali.

8. Potem swą mocą zmartwychwstał, — Pieczęci z grobu nie ruszał, — Na stróże wielki strach powstał.

9. A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, — Miłośnikom się pokazał, — Aniołów do Matki posłał.

10. O Anieli najmilejsi! — Idźcież do Panny Najświętszej, — Do Matki mojej najmilszej.

11. Odemnie ją pozdrawiajcie, — I wesoło zaśpiewajcie: — Królowo rajska wesel się!

12. Potem z swą wielką światłością, — Do Matki swej przystąpiwszy, — Pocieszył ją pozdrowiwszy.

13. Napełniona bądź słodkością, — Matko moja i radością, — Po onej wielkiej żałości.

14. Witajże Jezu najsłodszy! — Synaczku mój najmilejszy! — Pocieszenie wszelkiej duszy!

15. Jestem już bardzo wesoła, — Gdym Cię żywego ujrzała, — Jakobym się narodziła.

16. Łaskawie z Nim rozmawiała, — Usta Jego całowała, — W radości się z Nim rozstała.

17. Przez Twe święte zmartwychwstanie, — Daj nam grzechów odpuszczenie, — A potem duszne zbawienie.

XII.

1. Zmartwychwstał Chrystus chwalebnie, — Który na krzyżu haniebnie — Między łotrami umierał — (Alleluja, Alleluja.)

2. Weselmyż się i radujmy, — Wdzięcznem sercem wyśpiewujmy, — Bo Zbawiciel nasz zmartwychwstał.

3. Za nas był zbity, zelżony, — Umarł srodze zamęczony, — Ale zmartwychwstał chwalebnie.

4. Jak powiedział, dnia trzeciego, — Wstał chwalebnie z grobu swego, — Śmiercią swoją śmierć zwyciężył.

5. Przez swoje drogie zasługi — Zgładził grzechów naszych długi, — I żywot wieczny nam zjednał.

6. Już śmierć nad Nim nie panuje, — Już z Ojcem swoim króluje — I miejsce dla nas gotuje.

7. Gdzie On jest i my będziemy, — Jeżli wiernie uczynimy, — Wszystko, czego nas nauczył — Słowami i przykładami.

8. On umarł i my pomrzemy, — Ale znowu powstaniemy; — Wskrzesi nas w dzień ostateczny — Boską wielką mocą swoją.

9. Śmierci się lękać nietrzeba, — Bo śmierć jest brama do nieba — Dla tych, którzy w niebo wierząc, — Czynią, co czynić przykazał.

10. Powstańmyż więc z nieprawości, — Chodźmyż w żywota nowości, — Stawajmy się Chrystusowi — W cnotach jego podobnymi.

11. Chowajmy nauki Jego, — Bo do żywota wiecznego — Chrystus jest drogą i drzwiami, — On jest także zmartwychwstanie.

12. Lecz nie ten, co mówi: Panie! — Uwielbiony zmartwychwstanie, — Lecz kto wiernie czyni wolę — Ojca jego niebieskiego.

13. Przez chwalebne zmartwychwstanie — Prosimy Cię Chryste Panie! — Daj na życie nowe powstać — Z grobu swoich nieprawości.

14. Niech Cię kochamy serdecznie, — Niech Ci służymy statecznie, — Niech Tobie nucimy wiecznie: — Alleluja, Alleluja.

XIII.

1. Zwycięzca śmierci, piekła i szatana,
Wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana:
Naród niewierny trwoży się, przestrasza,
Na cud Jonasza, Alleluja.

2. Ziemia się trzęsie, straż się grobu mieszа,
Anioł zstępuje, niewiasty pociesza:
Patrzcie, mówi im, grób się próżny został,
Pan zmartwychpowstał, Alleluja.

3. Ustąpcie od nas smutki i trosk fale,
Gdy Pan Zbawiciel tryumfuje w chwale:
Ojcu swojemu uczynił już zadość,
Nam niesie radość, Alleluja.

4. Cieszy swych uczniów, co Mu wierni byli,
Utwierdza w wierze, aby nie wątpili;

Obcuje z nimi, daje nauk wiele,
O swym kościele, Alleluja.

5. Już nie spółkuje z narodem niewiernym,
Samym się tylko ukazuje wiernym:
Nieśmiertelności przedstawia znamiona,
Wśród uczniów grona, Alleluja.

6. Boleści, rany, wzgardy wyrządzone,
I śmierć haniebna, są już nadgrodzone,
Za poniżenia został wywyższony,
Nad wszystkie trony, Alleluja.

7. Ciesz się Syonie Chrystusów kościele!
Oto zabity Bóg twój żyje w ciele;
Śpiewaj z weselem: Pan króluje z drzewa,
Jak Dawid śpiewa, Alleluja.

8. Cieszmy się wszyscy, już śmierć pohańbiona,
Wina pierwszego Rodzica zgładzona;
Niebios zamkniętych otwarta jest brama,
Synom Adama, Alleluja.

9. Stargawszy pęta nałogów grzechowe,
Chrystusa wzorem wiedźmy życie nowe,
Zdala mijając nieszczęść naszych groby,
Miejsca, osoby, Alleluja.

10. Przez Twe chwalebne Chryste zmartwychwstanie
Daj w łasce Twojej stateczne wytrwanie,
I niech tak w chwale jakoś Ty, równie my
Zmartwychwstaniemy, Alleluja.

Msza święta w czasie Wielkanocnym.

Na Introit.

1. Weselmy się chrześcianie! — Gdy chwalebne zmartwychwstanie — Zbawiciela obchodzimy, — I wesoło dziś nucimy: — Alle Alleluja!

2. Chrystus Syn Boga jedyny, — Który był za nasze winy — Ukrzyżowany haniebnie, — Powstał dziś zmartwych chwalebnie. — Alle Alleluja!

Na Gloria.

Chwała Tobie Chryste Panie, — Żeś przez Twoje zmartwychwstanie — Żywot wieczny nam zgotował, — Z bram piekielnych wyratował. — Alle Alleluja.

Na Graduale.

Kto chowa Twe przykazanie, — Ten chwalebnie zmartwychwstanie — W dzień on sądu ostatniego — I znajdzie Cię łaskawego. — Alle Alleluja!

Na Credo.

1. Ojcze! Synu! Duchu święty! — Tyś jest Bóg nasz niepojęty! — W Ciebie wierzymy jednego, — Któryś nas stworzył z niczego. — Alle Alleluja!

2. Przez mękę Bożego Syna — Zgładzona jest nasza wina, — Co zmartwychwstał dnia trzeciego — I zesłał Ducha świętego. — Alle Alleluja!

Na Offertorium.

1. Jezu Zwycięzco chwalebny! — Któryś był na krzyż haniebny — Przybity dla nas sromotnie, — I cierpiał męki ochotnie. — Alle Alleluja!

2. Przyjm' ofiary odnowienie, — Którą za nasze zbawienie — Stałeś się z wielkiej miłości — Ojcu Twemu od wieczności. — Alle Alleluja!

3. Dałeś za nas krew i życie, — Abyśmy mieli obficie — Żywot bez końca szczęśliwy, — Z Tobą Jezu miłościwy! — Alle Alleluja!

Na Sanctus.

1. Dziękując za odkupienie, — Zanućmy Anielskie pienie — Jezusowi Chrystusowi, — Naszemu Zbawicielowi. — Alle Alleluja!

2. Święty, Święty, Święty Boże! — Któż godnie wysławić może — Miłość Twoję niepojętą, — I chwałę na wieki świętą? — Alle Alleluja!

Po Podniesieniu.

1. Chwała Tobie, Jezu miły! — Któryś nas z piekielnej siły — Drogą krwią Twoją wybawił — I Ojcu swemu przedstawił. — Alle Alleluja!

2. Tobie jak Bogu naszemu — W tej hostyi obecnemu — Pokłon Boski oddajemy, — Czołem o ziemię bijemy. — Alle Alleluja!

Na Agnus Dei.

1. Wesel się człowiecze wierny! — Bo Zbawiciel miłosierny, — Który cię swą śmiercią zbawił, — Siebieć na pokarm zostawił. — Alle Alleluja!

2. W tej pielgrzymce życia twego — Pożywaj pokarmu Jego; — Abyś czyniąc, coć przykazał, — W cnoty święte się pomnażał. — Alle Alleluja!

3. Wdzięcznem sercem wspomnij sobie — Co Chrystus wyświadczył tobie: — Gdy sam ofiarował siebie — Z wielkiej miłości dla ciebie. — Alle Alleluja!

4. Przetoż z miłości dla Niego, — Waruj się grzechu każdego, — Żyj pobożnie i cnotliwie, — Byś z Nim królował szczęśliwie. — Alle Alleluja!

Po Ite Missa est.

1. Niechaj rozmyślanie Twego — Zmartwychwstania chwalebnego — Staje się Tobie przyjemne, — A nam niech będzie zbawienne. — Alle Alleluja!

2. Użycz o Jezu łaskawy! — Twej pomocy do poprawy; — Byśmy Cię naśladowali, — Na życie nowe powstali. — Alle Alleluja!

3. Gdy nas rozstałych z tym światem, — Sądzić

przyjdziesz z Majestatem, — Daj nam Panie Jezu Chryste! — Z Tobą życie wiekuiste. — Alle Alleluja!

Pieśń przy Mszy świętéj w czasie Wielkanocnym.

II.

Na Introit.

1. Powstał zmartwych Pan żywota, — Otwarł nam do nieba wrota, — Bóstwo ukrył konający, — Zjawił zmartwychwstający, — Przemógł śmierć, ból, urągania; — A dla nas pocieszenia, — Byśmy się śmierci nie bali, — Boską ją śmiercią wali, — Gdy Jezus nasz najmilejszy, — Powstał zmartwych i żyje.

2. Śmierć i krzyż Chrystusa Pana, — Niegdyś u świata wyśmiana, — Dzisiaj w chwale tryumfuje, — Dla nas łaski gotuje. — Zbliżaj się tedy stworzenie, — Śpiewaj z Anioły pienie, — Sercem wesołem miłości, — Daj Mu chwałę wdzięczności, — Bo Jezus nasz najmilejszy, — Powstał zmartwych i żyje.

Na Gloria.

Żyje Jezus zmartwychwstawszy, — Mocą swoją śmierć zdeptawszy, — Pieśń zwycięzcy zaśpiewajmy, — Okup nasz rozważajmy, — W niebo żyjąc poglądajmy, — I tam sercem mieszkajmy. — A gdy tu nędzę cierpimy, — Cieszmy się gdy skończymy, — Weźmie nas Jezus do siebie, — Odda nadgrodę w niebie.

Na Ewanielią.

Twym słowom Jezu wierzymy, — I wielkość ich uznajemy; — A iż są prawdziwą drogą, — Stwierdziłeś śmiercią srogą. — W nich pociecha, w nich zbawienie, — Kto ich słucha nie zginie. — Pilno ich więc posłuchajmy, — Co każą wykonajmy, — Ten głos Jezusa miłego, — Czyń dobrze, chroń się złego.

Na Credo.

Żyw Jezus, nadzieja nasza, — Niechaj nas nic nie ustrasza, — I na grób śmiele patrzymy, — Bo z niego powstaniemy. — Dopóki tutaj żyjemy, — Ciebie Jezu pragniemy, — O! Ojcze w Tobie ufamy, — Daj, niech Cię oglądamy; — A gdy ciało spróchni w grobie, — Wskrześ go, niech da cześć Tobie.

Na Ofiarowanie.

1. Co za szczęście, Jezu miły, — Twe rany nam wysłużyły, — Wysłużyłeś nam zbawienie, — Stwierdziłeś ciał powstanie. — Upewniłeś nieba wolność, — I duszy nieśmiertelność. — W życiu to szczęście z daleka, — Widzim, które nas czeka, — Lecz gdy się z Tobą złączymy, — Jak wielkie jest, poznamy.

2. Dopóki tutaj żyjemy, — Szczęśliwemi nie będziemy; — Bogactwa i wielkie zbiory, — Urzędy i honory, — Tylko na momencik trwają, — A do nas odgłos dają: — Iż ten szczęśliwość znajduje, — Kto według Boga żyje; — Tyś Boże skarb duszy mojej, — Naucz mnie drogi Twojej.

Na Sanctus.

Jakoż w on czas będzie Panie, — Gdy człowiek przed Tobą stanie, — Sędzio i Królu Najwyższy, — Jakoż ostoi grzeszny? — Zachowaj więc dusze nasze, — Czyste, niewinne zawsze, — Broń byśmy w grzech nie wpadali, — Daj, byśmy Cię kochali, — A w on dzień sądny straszliwy, — Racz nam być miłościwy.

Po Podniesieniu.

Nędze, smutek, utrapienia, — Cierpiał Jezus do skonania; — Dał nam przykład cierpliwości, — I swej ku nam miłości. — Gdy więc choroby, słabości, — Udręczą nasze kości, — Patrzmy na Pana naszego, —

Czyńmy przykładem Jego, — Nie mruczmy, jako złośliwi, — W nędzach bądźmy cierpliwi.

Na Komunią.

1. W chwale swéj Jezus króluje, — Nas za sobą powołuje; — Wieczna ta chwała szczęśliwa, — Do której On nas wzywa: — Wznośmy się aż do niebiosów, — Słuchajmy owych głosów, — Wesele tam, wieczne pienie, — I od pracy spocznienie. — Boże obmyj nasze winy, — Przyjmij nas za swe syny.

2. Lubo się ciało w proch skrusza, — Nieśmiertelna jednak dusza, — Na obraz Boży stworzona, — W nim będzie uwielbiona. — Pełnij prawo Boga twego, — Czyń dobrze, chroń się złego. — Co ci miło, czyń bliźniemu, — Nie czyń krzywdy żadnemu, — Znajdziesz pociechę w zmartwieniu, — A nagrodę w zbawieniu.

3. Za Twe łaski, za Twe dary, — Jakież Ci damy ofiary? — Patrz Ojcze na Syna Twego, — A wysłysz nas przez Niego. — Daj, byśmy dla Ciebie żyli. — W Tobie tylko ufali: — A gdy ten żywot skończymy, — A niegdyś zaś wstaniemy, — Uwielbione z duszą ciało, — Daj, by Cię wychwalało.

Psalmy Wielkanocne.

V. Panie otwórz usta moje!
R. A wargi moje będą opowiadać chwałę Twoję.
V. Boże pośpiesz się ku wspomożeniu memu.
R. Panie ku ratunkowi memu pokwap się.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.
R. Jako była na początku teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Wstęp.

V. Wstał Pan Chrystus zmartwych, Alleluja!
R. Wstał Pan Chrystus zmartwych, Alleluja!
V. Który z miłości dla człeka grzesznego,
Umarł zranion na krzyżu za niego.
R. Wstał Pan Chrystus zmartwych, Alleluja!
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.
R. Wstał Pan Chrystus zmartwych, Alleluja!

Hymn.

1. Prawowierni chrześcianie — Zacznijmy nasze śpiewanie: — Zjawił nam Jezus wesele, — Zwojował nieprzyjaciele.

2. Za grzechy świata całego, — Zmarł śmiercią krzyża strasznego; — W grobie złożono zmarłego: — Powstał zmartwych dnia trzeciego.

3. Swą śmiercią nam śmierć osłodził, — I nas z swym Ojcem pogodził, — Gdy wytoczył krew na ziemię, — Żeby zbawił ludzkie plemię.

4. Przez Twoje Jezu skonanie — I cudowne zmartwychwstanie: — Wspomoż, gdy będziem umierać, — Daj nam chwalebnie zmartwychwstać.

Antyfona: Zbawiciel nasz ukochany — Powstał zmartwych uwielbiony. — Wesel się stworzenie, — Bo wieczne zbawienie — Śmiercią ci wysłużył. — Alle Alleluja.

Psalm I.

1. Dzisiaj przed Panem jak dziatki padajmy, * Wielbiąc Jego dobroć, pieśni śpiewajmy.

2. Śmierci już bojaźń odpędzona wcale, * Gdy nasz Zbawiciel zmartwych powstał w chwale.

3. Żeby dla grzechu świat nie był zgubiony, * Śmiercią Jezusa gorzką odkupiony.

4. Umarł za grzesznych okropnie zmęczony, * I zdjęty z krzyża w grobie położony.

5. Jak człek spoczywał w grobie wyrobionym, * Lecz jak Bóg powstał w ciele uwielbionym.

6. Więc dziś śpiewajmy z serca wesołego, * Witajmy Pana zmartwych powstałego.

7. Witaj o Jezu! z grobu uwielbiony, * Przez Ciebie świat jest cały wybawiony.

8. Pełni miłości przed Tobą padamy, * Za Twoje łaski dzięki Ci składamy.

9. Chwalmy Pana, lecz nie tylko słowami, * Ale Go chwalmy dobremi sprawami.

10. Gdy żyjem' cnotliwie, chroniąc się złego, * Wtedy prawdziwie wychwalamy Jego.

11. Wstał Jezus zmartwych i już nieumiera, * Do cnót i w niebo drogę nam otwiera.

12. Jeżli dziś chcemy w Panu się radować, * Musimy Go jak dziatki naśladować.

13. Zatém powstańmy z grobu naszych złości, * Które w nas złe są, hamujmy skłonności.

14. Byłeś wyniosłym, lub czyniłeś zdrady: * Stań się pokornym, daj dobre przykłady.

15. Byłeś łakomym, krzywdęś czynił innym; * Nadgrodź, coś skrzywdził, a bądź dobroczynnym.

16. Byłeś rozpustnym, żyłeś niecnotliwie: * Daj dobry przykład, żyjąc wstrzemięźliwie.

17. Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu: * Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.

18. Jak od początku była tak i ninie: * I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

Antyfona: Zbawiciel nasz ukochany itd.

Antyfona: Alleluja! Wychwalajmy Boga, Allel.

Psalm II.

1. Zmartwychwstał Jezus, w swéj chwale króluje, * A nam w przyszłości żywot pokazuje.

2. Żyję ja, mówi: wy też żyć będziecie, * Ja zmartwychwstałem, wy też powstaniecie.

3. Jaka to dla nas wesoła nowina, * Która nam żywot po śmierci wspomina.

4. Zmartwychwstał Jezus, my, gdy też pomrzemy, * Za dobre sprawy płacę odbierzemy.

5. Więc się nie bójmy śmiertelnego cienia, * Bo tylko ciało śmierć w ziemię przemienia.

6. Dusza na obraz Boski gdy stworzona, * Nie umrze, tylko będzie wybawiona.

7. Potém uwidzim, czegośmy pragnęli, * Ustąpią nędze, które nas trapiły.

8. Znikną choroby, strachy, utrapienia; * Po śmierci będziem zażywać spocznienia.

9. Nie lękajcie się śmierci sprawiedliwi, * Choć tu pomrzecie, tam będziecie żywi.

10. Pragniesz umierać jako sprawiedliwy: * Chroń się występków, wiedź żywot cnotliwy.

11. Więc wychwalajmy dziś Boga naszego, * Że tak uwielbił człowieka nędznego.

12. Dopóki żyjem', na śmierć pamiętajmy, * Na przyszły żywot zawsze poglądajmy.

13. Nie wiążmy serca do świata marności, * Bo te przeminą jako dym w krótkości.

14. Ale szukajmy ojczyzny w przyszłości, * Którą wysłużył nam Jezus w miłości.

15. Często wzdychajmy, jakoby z więzienia, * Aż dostąpiemy wiecznego spocznienia.

16. Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu: * Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.

17. Jak od początku była tak i ninie, * I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

Antyfona.

Alleluja! Wychwalajmy Boga, Alleluja!

Psalm III.

1. Wstał Pan jako Rycerz, śmierć i grzech zwojował, * Niebo nam otwarł, z kajdan nas odkował.

2. Dokonał zamiar poselstwa swojego: * Przebłagał za nas Ojca niebieskiego.

3. Wesel się tedy ludzkie pokolenie, * Że ci Pan Jezus wysłużył zbawienie.

4. Cierpiał, był bowiem bity, naigrawany, * Nareszcie na śmierć okropną skazany.

5. Wszystko to znosił dla człeka cierpliwie, * Że nas ukochał, a kochał prawdziwie.

6. My też z miłości dla Pana naszego * Znośmy, gdy nam co dokucza przykrego.

7. Gdy nam dojmują choroby, słabości, * Ubóstwo, nędze, lub dolegliwości,

8. Wtedy pomnijmy na Syna Boskiego: * On cierpiał za nas, my cierpmy za Niego.

9. On nas ukochał, my się też miłujmy, * Lecz naszę miłość w skutku okazujmy.

10. W potrzebach braci pilnie wspomagajmy, * Gdy nas obrażą chętnie przebaczajmy.

11. Przez Twe cudowne Jezu zmartwychwstanie * Niech zstąpi na nas Twoje pożegnanie.

12. Chowaj Twe dziatki pod Twemi skrzydłami, * Oddal uciski wiszące nad nami.

13. A gdy nas wzbudzisz, abyśmy powstali, * Daj, niech Cię z duszą ciało wiecznie chwali.

14. Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu: * Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.

15. Jak od początku była tak i ninie, * I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

Antyfona.

Alleluja! Wychwalajmy Boga, Alleluja!

V. Wstał Pan Chrystus zmartwych, Alleluja!
R. Który za nas na krzyżu umarł, Alleluja!
V. Panie racz wysłuchać modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się: Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś w pierwszy dzień po Zmartwychwstaniu Twojem Magdalenie z płaczem Cię szukającej pokazać się raczył, pokornie prosimy: racz nam dać niegodnym służebnikom Twoim, ażeby gdy z płaczem grzechy nasze odrzucając, miłosierdzia Twojego szukać będziemy, miłosiernym Ojcem Cię znaleźć, a przez Twoje święte Zmartwychwstanie niegdyś na Twarz świętą Twoję wiecznie się zapatrywać mogli. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym na wieki wieków. R. Amen.

Na dzień św. Marka i dni krzyżowe.

Antyfona: Exurge.

1. Powstań Panie, wspomoż nas, — Boś Ty pomocnik sam nasz; — A wybaw nas ode złego — Dla chwały imienia Twego.

2. Boże uszyma naszemiśmy słyszeli, — Ojcowie nasi nam zwiastowali.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

V. Z ojcami naszemi zgrzeszyliśmy Panie!
R. Nieprawie czyniliśmy i złość pełniliśmy.

Módlmy się: Zmiłuj się, prosimy Cię Panie, nad czeladką Twoją a dla przyczyny wszystkich Świętych Twoich racz nam tego, co żądamy, z Twej szczodrobliwości udzielić. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. A.

Antyfony.

Da pacem.

1. Uchowaj nas od wojny, — A daj nam czas spokojny, — Lecz gdy wojna nastanie, — Wojuj Ty za nas Panie! — Niemamyć bowiem inszego, — Oprócz Cię, Boga naszego, — Któryby nas obraniał, — A w czas ten w opiece miał. Alleluja.

Contere.

2. Mocą Twą, Panie miły, — Rozprósz nieprzyjacioły — Chrześciańskiego nabożeństwa, — Oddal wszelkie przeciwieństwa — Od kościoła Ci miłego, — Wprowadź poganów do niego, — By Cię z nami wychwalali, — I Bogiem swym być poznali. Alleluja.

Domine Rex.

3. Królu, Panie panów, — Boże Abrahamów, — Zejrzyj na Twe plemię. — (Wilgnij suchą ziemię. — Zagrzej mokrą ziemię), — Niech nam żywność daje, — A lud Twój uznaje, — Żeś Ty jest Bóg i Pan nasz, — Który się o nas starasz. Alleluja.

Quiescat.

4. Boże Ojcze, nasz Panie, — Usłysz nasze wołanie, — A niekarz w zapalczywości — Nas ze starych nieprawości, — Boś obiecał miłosierdzie, — Gdy się lud Twój źle mieć będzie, — Ach zmiłuj się, Boże mocny, — Nieśmiertelny, bądź pomocny! Alleluja.

V. Niech się stanie pokój z mocy Twojej, Alleluja.
R. A hojność w wysokościach Twoich, Alleluja.
V. Pokaż nam miłosierdzie Twoje Panie, Alleluja.
R. A zbawienie Twoje daj nam, Alleluja.
V. Niech nam użyczy Pan swej łaskawości (pogody, deszcza), Alleluja.
R. A ziemia nasza wyda swój owoc. Alleluja.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
V. Pan z wami. — R. I z Duchem Twoim.

Módlmy się: Boże! od którego święte żądze, dobre rady i sprawiedliwe pochodzą sprawy, racz opatrzyć sługi Twoje takim pokojem, jakiego świat dać niemoże, aby i serca nasze przykazaniom Twoim były poddane, i po oddaleniu trwogi nieprzyjacielskiej czasy nasze za Twoją obroną były spokojne.

Prosimy Cię Panie, racz z miłosierdzia Twego prośby Kościoła miłościwie wysłuchać, ażeby Tobie po wyniszczonych przeciwieństwach i oddalonych wszelakich błędach tem bezpieczniej mógł służyć.

Wszechmogący wieczny Boże, który chcesz, aby wszyscy byli zbawieni, i niechcesz, aby która dusza zginęła; wejrzyj okiem miłosiernym na ludzi zdradą czartowską zwiedzonych, aby błędną złość złożywszy, ich błądzące serca się upamiętały, a do prawdziwej wróciły się jedności.

Do Ciebie, o Panie, wołających wysłuchaj, i powietrza łagodność (pogodę) daj nam proszącym: abyśmy się, którzy za grzechy nasze utrapieni jesteśmy, z miłosierdzia Twego poprzedzającego łaskawości Twej doznali. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. Pan z wami. — R. I z Duchem Twoim.
V. Niech nas wysłucha wszechmocny i miłosierny Pan.
R. Amen.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
R. Amen.

Modlitwa o deszcz.

Boże, w którym żyjemy, ruszamy się i jesteśmy, udziel nam deszcza potrzebnego, abyśmy pomocą doczesną dostatecznie wsparci, wiecznych dóbr z mocniejszą nadzieją pragnęli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa powszechna.

Prosimy Cię, Boże i Ojcze nasz, z miłosierdzia Twego rozwiąż więzy grzechów naszych, a za przyczyną Maryi Panny, Patrona kościoła naszego N. N. i wszystkich Ś. Ś. racz nas sługebników i służebnice Twoje, dobrodziejów naszych, przyjacieli, pokrewnych, domowników i znajomych od grzechów zawarować, użycz nam pokoju i zdrowia; oddal od nas wszelkie złe żądze ciała, daj potrzebnej urodzajności ziemi i błogosław jej urodzaje, zachowaj nas, pomieszkania nasze i wszystko, co z Twej łaskawości posiadamy, od głodu, moru, ognia, gradu, nawalności, (i złośliwego nieprzyjaciela), ażebyśmy wyżywienia i czego potrzebujemy znalazłszy, powinności stanu naszego wiernie wypełniali, a we wszystkiem Twoję świętą wolę pełnili, aż po tem życiu niniejszem do Ciebie przyjdziemy, do zbawienia wiecznego, któreś nam Ty przyobiecał. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Pieśń.

1. Wielki Boże! patrząc z góry, — Jak tu wiedzie życie który; — Karzesz srogo złe sprawy, — Lecz za-

wsześ Pan łaskawy, — (Wejrzyj Ojcze, na tę ziemię, — I zachowaj ludzkie plemię, — Od głodu, moru, wojny, — Daj chleb i czas spokojny.)

2. Z Twej woli się wszystko dzieje, — Deszcz pada i słońce grzeje, — Kwiat wschodzi, ziemia daje — Stokrotne urodzaje.

3. Gdy się robactwo rozlezie, — I w polu owoc pogryzie, — Twa to ręka grzesznika — Słusznie karząc, dotyka.

4. Gdy zboża w polu zrodzone, — Leżą powałem zwalone; — Znakiem zbytnia ulewa, — Że Bóg się na nas gniewa.

5. Grzmotem, piorunmi i grady — On niszczy pola i sady: — Gdy ludzkie nieprawości — Karze w sprawiedliwości.

6. Boże! moc Twą okazałeś, — Gdy w czasach Józefa dałeś, — Przez siedm lat zbiory mnogie, — A przez siedm czasy drogie.

7. Tyś za Achaba niewiarę — Kazał, by żydzi za karę — Lat trzy deszczu nie mieli, — I bez chleba ginęli.

8. Lecz gdy ręce swoje wznosił — Lud do Ciebie, kornie prosił, — Spojrzałeś, Ojcze z nieba, — I dałeś żyzność chleba.

9. Jeźli i my ukaranie — Zasłużymy, racz też Panie! — Przebaczyć nasze winy, — I przyjąć za swe syny.

10. Już siewny czas nam nastaje, — Użycz Panie urodzaje, — Udziel polom żyzności, — Daj wszelkiej obfitości.

Antyfona: Panie wszechmocny, Ojcze narodu, racz nam udzielić (deszcza potrzebnego, czasu pogodnego,

pożegnania Twego), aby uznał naród Twój, żeś Ty jest Panem Bogiem naszym.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie!

Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże! który nie tylko stworzyłeś człowieka na obraz i podobieństwo Twoje, ale zawiadujesz szczególnie o nim Opatrznością swoją świętą: tu pod gołem niebem Twojém podnosimy wierne serca, oczy i ręce do Ciebie, prosząc pokornie, abyś polne urodzaje nasze pobłogosławić i od zepsucia, gradów i nawalnicy wszechmocną ręką Twoją zachować raczył. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Na Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Panie Jezu Chryste, Boże i Zbawicielu mój, któryś dokończywszy sprawę Twoję na ziemi, powrócił do Ojca Twego i teraz siedzisz po prawicy Jego, Tyś rzekł: „Gdy podwyższony będę, wszystko do siebie przyciągnę," racz mi użyczyć łaskawie, abym i ja wyznający Imię Twoje święte przy wspominaniu corocznem pamiątki Wniebowstąpienia Twego uczuł we mnie ogień zbawiennej miłości, przez którąbym Cię z całego serca nade wszystko miłując, niczego więcej nie pragnął, jak tylko oglądania Cię w chwale Twojej wiecznej. Spraw, aby natchnienie

Twoje oderwało me serce od ulubienia rzeczy próżnych i nikczemnych, przytłum we mnie skłonność do grzechu i obróć uczucia moje do zamiłowania się w zakonie Twoim. Ach! wiem ja mój Panie! że z sercem nieprawością obciążonem, i z duszą grzechami zmazaną, niejestem godzien wnijść do przybytków nieba, albowiem przed Tobą, najdoskonalsza i najświętsza Istnością, żadna nieprawość ostać nie może; ale wiem i o tem, że miłosierdzie Twoje oczyścić mię może z wszystkich brudów grzechu, i mam nadzieję, iż łaskawość Twoja to sprawi, że pokutujący i nawrócony nad śnieg wybielony zostaję. Wejrzyj, Panie, z wysokości nieba, dokąd wstąpiłeś, na mnie, sługę Twego, wejrzyj na mój żal i moję skruchę i racz mnie przyciągnąć za sobą, abym, który Cię tu uwielbiam na ziemi, widział i uwielbiał Cię w niebie na wieki. Amen.

Pieśń I.

1. Witaj, witaj dniu święty! — Dziś bowiem Zbawiciel — Nasz do nieba jest wzięty; — Już nasz Odkupiciel — Z Ojcem swoim króluje, — I nam miejsce gotuje — W królestwie niebieskiem.

2. Dzień to pełen radości — Dla nas uczniów Jego, — Gdyż niebieskie radości — Czekają każdego, — Kto wiernie zachowuje, — Co Chrystus przykazuje, — Ten osiędzie w niebie.

3. Gdzie On jest, my przyjdziemy, — Jeźli według Jego — Nauki żyć będziemy; — Bowiem do wiecznego —

Żywota Jego ślady, — Nauki i przykłady — Są drogą i drzwiami.

4. Usilnie więc szukajmy, — Co wzgórę jest, tego — Gdzie Chrystus, to miłujmy, — Nie co znikomego — A nasze obcowanie, — Póki nam życia stanie, — Niech będzie w niebiesiech.

5. Serca nasze więc znośmy — Do Chrystusa w niebie, — A pokornie Go prośmy, — By nas wziął do siebie. — Żyjmyż w Jego miłości, — Tak w niebieskiej radości — Żyć będziem na wieki.

II.

1. Pan Jezus w niebo wstępuje, — Niech się lud wierny raduje, — Wesoło Bogu śpiewajmy, — Na cześć Jego wykrzykujmy: — (Alle Alleluja!)

2. Już Go niebieskie witają — Zastępy, chwałę Mu dają, — Aniołowie się ruszyli, — I jako Boga uczcili.

3. Że się nam łaskawie stawił, — Bóg nas w ciele ludzkiem zbawił; — Z tych pociech naszych weseli — Cieszą się w niebie Anieli.

4. Chrystus Pan wstąpił dnia tego — Do królestwa niebieskiego, — Równy w Bóstwie Ojcu swemu, — Usiadł po prawicy Jemu.

5. Gotuje nam miejsce w niebie, — Chcąc nas wszystkich mieć u siebie, — Więc mu wesoło śpiewajmy, — Chwałę Bogu wykrzykujmy.

6. W niebieśmy już dziedzicami, — Porównani z Aniołami; — W towarzystwo nas przyjmują, — I za to Bogu dziękują.

7. Niechaj ustępuje trwoga, — Mamy Zbawiciela Boga, — Szatan, grzech i śmierć zwalczoną, — Przez Chrystusa potłumioną.

8. Posyła Ducha świętego, — Aby strzegł serca naszego, — Aby nas cieszył i bronił, — I od czarta nas zasłonił.

9. Tak tu swój kościół buduje, — W niebie zbawienie gotuje; — Znajomość Boga prawego, — Jest wierzyć w Syna Bożego.

10. Tę wiarę Duch święty stwierdza, — W cierpliwości nas utwierdza, — Nadzieję w sercu gruntuje, — I miłością nas daruje.

11. Chociaż się nam nie zadłużył, — Przecież co Jezus wysłużył — To nam Duch święty daruje, — Każdy dary Jego czuje.

12. Ojciec posłał Syna swego, — Nam wszystkim nieznajomego; — Sprawa to Ducha świętego, — Że mamy znajmość Jego.

13. On nam przyniósł w obfitości, — Różnych darów z górnej włości, — Sam nam sprawił dobre mienie — Chrystus przez Wniebowstąpienie.

14. Apostołowie patrzajcie, — Za Nim w niebo spoglądajcie, — Jezus ten, co od nas wzięty — Przyjdzie świat sądzić Pan święty.

15. Dziękujmyż Panu naszemu, — Cześć chwały oddając Jemu; — Głosy w niebo posyłajmy — I obłoki przenikajmy.

16. Tego czasu wesołego — Chwalmy z serca Pana swego: — Bądź chwała Bogu naszemu, — W Trójcy świętej jedynemu.

17. Bądź chwała Ojcu wieczności, — Ojcu łaski i miłości, — Bądź mu sława, dziękczynienie, — Cześć wieczna i uwielbienie.

18. Jezu Chryste wywyższony, — Bądźże od nas pochwalony; — Władza, moc, Twe królowanie — Niech trwa na wieki, o Panie!

19. Chwała Tobie Duchu święty, — Boże wielki, Boże święty, — Niech Cię wielbi człowiek wszelki, — W nigdy nieskończone wieki. — Alle Alleluja.

V. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Alleluja!
R. Do Boga mego i Boga waszego, Alleluja!
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Wszechmogący Boże! wierzymy mocno, że dnia dzisiejszego jednorodzony Syn Twój, Pan i Odkupiciel nasz w niebo wstąpił. Udzielże nam, prosimy Cię, Twej łaski, abyśmy już tu na ziemi sercem w niebie mieszkając, czasu swojego tam pomiędzy błogosławionymi miejsce znaleźć mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa. Amen.

Na uroczystość zesłania Ducha świętego czyli Zielonych Świątek.

Uwaga: Dziś Duch św. zstąpił na Apostołów, dziś też urodziny kościoła naszego świętego, bo dla słów przez Piotra św. do ludu mówionych wielu dostąpiło darów Ducha św., a dawszy się ochrzcić, uczynili pierwsze zgromadzenie chrześcian wiernych i zaczątek kościoła św. Jezusowego. — Dziękuj Panu Bogu, albowiem bez twojej zasługi członkiem jesteś kościoła św. katolickiego, i proś Boga Ducha św., aby takie odmienienie w tobie uczynił, jakie widziałeś w Apostołach św. — Odnów też łaskę, którąś otrzymał przez św. Sakrament bierzmowania, a nakoniec proś jak za kapłanów, tak za wszystkich wiernych, aby za przyczyną wszystkich, królestwo Boże tj. kościół św. katolicki nie tylko pomiędzy nami, ale też pomiędzy innemi narodami wzrastał i rozmnażał się. Gdy więc tylko Duch św. Boską swoją mocą przybytki (kościoły) nowe dla Trójcy Przenajśw. buduje i one poświęca i tak królestwo Boże na ziemi rozszerza, dla tego świętą jest powinnością dla nas, dzisiaj

z wdzięcznem sercem wspominać Poświęcenia kościoła każdego jak żywego tj. ciała naszego, tak rękami ludzkiemi wybudowanego.

Módlmy się: Wszechmogący Boże, Mądrości wiekuista, Duchu przenajświętszy! przyjdź a napełnij łaską Twą serca wierzących w Ciebie, któryś przez różność języków rozliczne narody do jedności wiary zgromadził. Przyjdź, dawco wszelkiego dobra, światłości nasza, pocieszycielu utrapionych, mistrzu prawd przedwiecznych, oblubieńcze czystych, rządco kościoła Twego, przyjdź Duchu święty, objaśnij nasz umysł, poświęć nasze serca i obierz w nas przyjemne sobie mieszkanie. Cześć, chwałę, uwielbienie i dzięki składamy Ci Boże, za Twe niepoliczone łaski, któremi nas okrywasz, za natchnienia Twe boskie, któremi nas przejmujesz, i za wsparcie, które nam użyczasz. Bez Twéj pomocy niebylibyśmy w stanie wydobyć się z więzów grzechu, bo Ty to Boże sprawujesz, iż grzesznik, łaską Twą natchniony, do Ciebie się nawraca i drogę nieprawości opuszcza. O! racz i na mnie wylać łaskę Twoję, Duchu święty, Boże wieczny i wszechmogący; racz przyjściem Twojém nawiedzić duszę moję, abym Twoję wolę coraz doskonaléj poznał i chętnie onę wypełniał. Daj mi Boże, wierzącemu w Ciebie, łaskę poświęcającą, przez którąbym z grzechów mych rozwiązany i pomocą Twą posilony, mógł się zbliżyć do Ciebie, Boże jedności i chwało moja! Który żyjesz i królujesz z Ojcem i Synem, Bóg błogosławiony na wieki wieków. Amen.

Pieśni o Duchu świętym.

I.

1. Duchu Boży! mieszkaj z nami, — Nawiedź myśli obłądzone, — Bogacąc nieba łaskami — Serca od Ciebie stworzone.

2. Pocieszycielu prawdziwy! — Darze Boga wysokiego! — Ty miłość, ogień, zdrój żywy, — Ty olej światła dusznego.

3. Ty darami siedmioraki, — Ty moc Ojcowskiej prawicy, — Ty ruszasz język wszelaki, — Spełniasz nieba obietnice.

4. Oświecaj zmysłów ciemności, — Wlej miłość Twojém natchnieniem, — Ciała naszego krewkości — Podpieraj Boskiem ramieniem.

5. Broń nas od nieprzyjaciela, — Byśmy zewsząd pokój mieli, — I przy Tobie wśród wesela — Przygód wszelkich uniknęli.

6. Niech nas przez Cię Ojciec słucha, — Niech Syna Jego poznamy, — I od Nich obudwóch Ducha, — Niech Cię wiarą ogłaszamy!

7. Chwała bądź Ojcu Królowi, — Synowi oddajmy chwałę! — Chwała świętemu Duchowi, — Teraz i przez wieki całe.

II.

1. Przybądź do nas, Gościu święty! — Z Ojcem, z Synem, Duchu święty; — A wlej darów Twych hojności — W serdeczne nasze wnętrzności.

2. Pomnoż w sercu wiarę żywą, — W woli miłość świętobliwą; — Pamięć racz w nadziei chować, — W sumieniu pokój budować.

3. Myśli obwaruj szczerością, — Dusze uwieńczaj

czystością; — Skróć swą bojaźnią żądności, — Ciała racz ująć lubości.

4. Zmysły nasze podbij sobie, — Niech czują, co miło Tobie; — Czynią, mówią, słyszą, widzą, — A złą sprawą niech się brzydzą.

5. Byśmy niosąc wzór Świętego — Ojca i Syna Bożego, — Po teraźniejszym kłopocie — Mogli żyć w wiecznym żywocie.

6. Daj to z ojcowskiej miłości, — Chrystusowej dostojności, — Szczodry Dawco, Duchu święty, — Wieczną chwałą nieobjęty.

III.

Przybądź Duchu Stworzycielu! (str. 299).

IV.

1. Skutek naszego zbawienia dzisiaj Jezus dokonał — W dzień swego wniebowstąpienia, gdy kościół swój pożegnał, — Przyrzekł mu k' pocieszeniu, — K' większemu poświęceniu, — Zesłać z nieba Ducha swego, — Pocieszyciela mocnego.

2. Uczniowie pełni ufności przyrzeczenia czekając, — W duchu zawsze nabożności, w ich zgromadzeniach trwając, — Rzewliwie się modlili, — Tęskném sercem pragnęli — Zesłania Ducha świętego, — Z Ojca i Syna poszłego.

3. A w Świątek uroczystości o dziewiątej godzinie — Duch Boski, Bóg od wieczności zstąpił z niebios świątynie; — Darów swych im udzielił, — Miłością swą zapalił, — By Jezusa z żarliwością — Zwiastowali i z stałością.

4. On ich języki rozwiązał, by lud wszystek uczyli — W wierze Zbawcy, jak im kazał, naród świata ćwi-

czyli. — Myśli ich też oświecił, — Światłość prawdy rozniecił, — By przeciw świeckiej chytrości — Mogli walczyć w bezpieczności.

5. Piotr pełen Ducha świętego, gdy począł oznajmować — Jawnie ukrzyżowanego Jezusa opowiadać, — Wnet blisko trzech tysięcy, — Wtóry dzień jeszcze więcej — Do Chrystusa obrócono, — A przezeń było ochrzczono.

6. A ci pierwsi chrześcianie w świętobliwości żyli, — Boga czcili nieprzestannie, wzywali i chwalili: — Hymny, psalmy śpiewając, — Chleb pański pożywając, — Jak bracia się miłowali, — W Bogu ufność pokładali.

7. Przyjdź i do nas, Duchu święty, serca nasze napełnić; — Przyjdź w Twych darach niepojęty, słabe dusze umocnić. — Użycz daru mądrości, — Rozumu, nabożności, — Bojaźni Boskiej i mocy — W duszy i ciała niemocy.

8. Wejrzyj na nas z Twej miłości, jako Ciebie pragniemy! — Przyjdź do nas, wieczna światłości, bo za Tobą tęskniemy; — A dla Zbawcy naszego — Usłysz głos ludu Jego: — Zostań z nami do skonania, — Wzbudź na chwałę zmartwychwstania.

V.

1. Zstąp Duchu Przenajświętszy, — Spuść nam jak najgorętszy, — Promień Twej miłości! — Przyjdź, o Ojcze ubogich, — Przyjdź serdeczna światłości!

2. Wieczny Pocieszycielu, — Drogi nasz przyjacielu, — Słodka nasza ochłodo! — Tyś w pracach odpocznienie, — W upałach ugaszenie, — Miła w smutku swobodo.

3. O najświętsza światłości! — Oświeć serc głębokości — Ludu Twego wiernego. — Boć bez Twojej

dzielności — Nic w ludzkiej nikczemności — Niemasz nic porządnego.

4. Więc oczyść, co szpetnego, — Skrop, co w nas jest oschłego, — Uzdrów co niezdrowego. — Skrusz, co zatwardziałego, — Rozgrzej, co oziębłego, — Sprostuj, co jest błędnego.

5. Użycz nam w Cię wierzącym — I w Tobie ufającym — Siedmiu darów światłości. — Pomnoż w cnotach zasługę, — Daj zbawienia wysługę, — Daj zapłatę w wieczności. Amen.

V. Przez Ducha Twego świętego zesłanie,
R. Racz nam dać od grzechów upamiętanie.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Boże, któryś Apostołów Twoich Duchem świętym obdarzył, racz użyczyć ludowi Twemu pobożnej prośby uskutecznienie, aby którym dałeś wiarę, tychże szczodrobliwie ubogaciłeś pokojem. Przez Jezusa Chrystusa Syna Twego, który w jedności tegoż Ducha świętego żyje i króluje na wicki wieków. Amen.

Msza św. na Zielone Świątki.

1. Duchu święty! prawdziwy — Duszy naszej przyjacielu — Panie nasz miłościwy! — Strapionych Pocieszycielu! — Ciebie z Ojcem i z Synem — Znamy Bogiem jedynym.

2. Tyś łaską Twoją sprawił, — Że się z Maryi bez męża — Zbawiciel świata zjawił, — Który piekiel-

nego węża — Śmiercią swoją pokonał, — Gdy między łotry skonał.

Na Gloria.

Pokłon, chwałę i pienie — Tobie z pokorą dajemy — Za nasze odkupienie. — Z całego serca pragniemy — Chwalić i wielbić Ciebie, — Teraz i potem w niebie.

Na Graduale.

Chrystus nam Cię obiecał, — Abyś nam w drodze zbawienia — Słowem Jego przyświecał — Przez Twoje święte natchnienia. — Ktokolwiek słucha Ciebie, — Zapewnie będzie w niebie.

Na Credo.

Ojca, który swojego — Syna od wieczności rodzi, — Także Ducha świętego, — Który od obu pochodzi, — Być jednym Bogiem znamy, — Jak Bogu się kłaniamy.

Na Offertorium.

1. Wieczny Boże Ducha święty, — Któryś przez cud niepojęty — Sprawił Chrystusa wcielenie, — By za nasze odkupienie — Przelał krew swoję drogą, — I cierpiał mękę srogą.

2. Na pamiątkę Twej miłości, — Na dowód naszej wdzięczności — Chleb z winem ofiarujemy, — Serca nasze oddajemy. — Przyjmij te nasze dary — Zamiast wdzięcznej ofiary.

Na Sanctus.

1. Upadłszy przed Twoim tronem, — Pienie Anielskie z pokłonem — Tobie na chwałę śpiewamy, — I statecznie przyrzekamy: — Wielbić na ziemi Ciebie — Wzorem Aniołów w niebie.

2. Lecz Tobie najświętszy Boże — Miła być chwała nie może — Czyniona tylko wargami, — Więc i świętemi cnotami — Ciebie wielbić pragniemy, — Póki tu żyć będziemy.

Po Podniesieniu.

1. Z Ducha świętego wcielony, — W tej hostyi utajony, — Ty przez mękę i krzyż srogi, — Jezu Zbawicielu drogi! — Synu Boga jedyny! — Zgładziłeś nasze winy!

2. Za miłość pragniesz miłości, — Otóż na dowód wdzięczności — To będzie nasze staranie, — Chować Twoje przykazanie, — Bo ten Ciebie miłuje, — Który je zachowuje.

Na Agnus Dei.

1. Za sprawą Ducha świętego — Dla odkupienia naszego — Przyjąłeś krew i ciało — W żywocie Panny Maryi, — By za nas na Kalwaryi — Śmierć bolesną cierpiało.

2. Krew drogą i ciało święte, — Z Ducha świętego poczęte — Dałeś nam w tej świętości — Na pokarm, Jezu kochany! — Wprzód, niżeliś był wydany, — Z wielkiej ku nam miłości.

Po Ite Missa est.

1. Niech Ci się przyjemne stanie — Twej miłości rozmyślanie! — Ta miłość niech rozpali — Serca nasze, byśmy Ciebie, — I bliźnich jak samych siebie — Serdecznie miłowali.

2. Błogosław, Ojcze łaskawy, — Nasze prace i zabawy. — Udziel czego potrzeba! — Przy zgonie życia naszego, — Dla Chrystusa, Syna Twego, — Powołaj nas do nieba.

Litania o Duchu świętym.

Panie zmiłuj się, Chryste zmiłuj, się, Panie zmiłuj się!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże! Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,
Duchu święty, od Ojca i Syna pochodzący,
Duchu święty mądrości,
Duchu święty bojaźni Bożej,
Duchu święty łaski i miłosierdzia,
Duchu święty wiary, pokoju i miłości,
Duchu święty pokory i czystości,
Duchu święty cierpliwości,
Duchu święty skruchy i żalu,
Duchu święty światłości serca,
Duchu święty wesele wybranych,
Duchu święty Oświecicielu proroków,
Duchu święty mądrości Apostołów,
Duchu święty czystości panieńskiej,
Duchu święty Pocieszycielu nasz,
Duchu święty Wodzu i Przewodniku nasz,
Bądź nam miłościw! — Przepuść nam Panie!
Bądź nam miłościw! — Wysłuchaj nas Panie!
Od wszelkiego grzechu i pokusy,
Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie wiary świętej,
Od zbytecznej ufności w miłosierdzie Boga,
Od wszelkiej rozpaczy,
Od złości i nienawiści,
Od zatwardziałości serca,
Od wszelkiego niedbalstwa,
Od wszelkich złych i nieczystych spraw i myśli,
Od nagłej i niespodzianéj śmierci,
Od potępienia wiekuistego,

Zmiłuj się nad nami!

Wybaw nas Duchu Boże!

Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachować raczył, Ciebie prosimy:
Abyś Namiestnika Apostolskiego i wszystkich dusz Pasterzy w świętej pobożności utrzymać raczył,
Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzić raczył,
Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył,
Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnieść raczył,
Abyś nas oczyściwszy, na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył,
Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszać raczył,
Abyś nas w łasce Twojej utwierdzać i zbawić raczył,
Abyś nas wszystkich do uczestnictwa chwały wiekuistej doprowadzić raczył,

Duchu św. Boże wysłuchaj nas!

Przez wierne pochodzenie od Ojca i Syna: Wysłuchaj nas Panie!
Przez poczęcie Maryi Dziewicy, Najświętszej Matki Jezusa Chrystusa: Wysłuchaj nas Panie!
Przez przyjście Twoje w językach ognistych: Wysłuchaj nas Panie!
Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się strzegli: Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: Odpuść nam, Panie!
Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: Wysłuchaj nas, Panie!
Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: Zmiłuj się nad nami!
Panie zmiłuj się, Chryste zmiłuj się, Panie zmiłuj się.
V. Serce czyste stwórz we mnie o Boże!
R. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie itd.

Módlmy się: Przybądź Duchu św. napełnić serca Twoich sług wiernych, i Twojéj miłości ogień w nich zapalić, który wszystkie narody w jedność wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa przenajświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas chroniła, przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Dziękczynienie za łaskę Sakramentu Bierzmowania świętego.

Duchu święty Boże! dziękuję Ci, żeś w Sakramencie świętego Bierzmowania raczył zstąpić do serca mojego i na duszy mojéj znak niezgładzony Twojéj łaski wewnętrznie wyrazić, tak, jak też ręką biskupa czoło moje chryzmem świętém zewnętrznie namaszczone i znakiem krzyża świętego naznaczone zostało. — Proszę Cię, Duchu przenajświętszy! racz wlać w serce moje Twoję łaskę niezmierną, wzmacniaj i utwierdzaj mnie we wierze świętéj katolickiéj. Zapal we mnie ogień Twéj Boskiéj miłości, uczyń mnie we wszystkich smutkach i dolegliwościach, w mękach i cierpieniach! które znosić mam dla wiary świętéj Pana naszego Jezusa Chrystusa, mężnym i cierpliwym! Racz mi też udzielić łaski Twojéj, abym jak bierzmowany chrześcianin stał się doskonalszym, cnotliwym a osobliwie we wierze katolickiéj niezachwianym. Spraw miłościwie, abym

doznał mocnego skutku tego Sakramentu świętego we wszystkich pokuszeniach moich a szczególnie na pościeli śmiertelnej przy mojem skonaniu, i tak przez przyjmowanie tego Sakramentu świętego godnym się stać mógł wiecznej szczęśliwości w niebie. O to Cię proszę, Boże mój ukochany, przez Jezusa Chrystusa, Syna Twojego. Amen.

Na poświęcenie Kościoła.

Pieśń I.

1. Celny kamień za fundament — Chrystus z nieba posłany, — Do którego brzegi swemi — Schodzą się obie ściany, — I którym Syońska skała — Wiarą się gruntowała.

2. Wszystka ona poświęcona — Bogu wdzięczna osada, — Słodkich pieśni napełniona — Zawsze serdecznie rada, — Wychwala z chęcią samego — Boga w Trójcy jednego.

3. W tym kościele, Boże żywy, — Bądź sługom Twym chętliwy, — Gdy Cię prosić będziem Panie, — Przybądź na zmiłowanie: — Błogosławieństwo obfite — Tu dawaj znakomite.

4. Tu sobie niech zasługujem — Z łaski Twojej nad nami, — Cielesnemi i dusznemi — Opływać potrzebami, — Nakoniec z Twymi wiernymi — Daj być czasy wiecznemi.

5. Chwałą i czcią niechaj słynie — Bóg w niebieskiej krainie, — I wespół z Nim niepojęty — Syn

Boży i Duch Święty; — Jego rząd i panowanie — Na wieki nieustanie.

II.

1. Niezmierny w dobroci Panie! — Z radością obchodzimy — Domu Twego poświęcanie, — Winneć dzięki dajemy — Za miłość, którą nam świadczysz, — Gdy w tym kościele z nami — Dobrotliwie mieszkać raczysz, — Jako Ojciec z dziatkami.

2. Wiemyć w prawdzie, że świat cały — Jest, wszechobecny Boże! — Kościół Twój bardzo wspaniały, — Nic ogarnąć niemoże — Twojej niezmiernej wielkości: — Gdzieżkolwiek się udamy, — W Twojej świętej obliczności — O Boże zostawamy.

3. Przecież o kościołach wiemy, — Żeś je poświęcił sobie; — Przetoż my je szanujemy, — Jak domy, które Tobie — Na chwałę są poświęcone, — W których przyrzekłeś Panie! — Mieć uszy Twe nakłonione — Na prośb naszych słuchanie.

4. Dom Twój jest domem naszego — Zbawienia, tu słyszymy — Głos Jezusa, Syna Twego, — Tu pamiątkę czynimy — Jego zbytecznej miłości, — Który nas umiłował, — Gdy siebie za nasze złości — Na krzyżu ofiarował.

5. Tu przez Sakramenta święte — Zbawienie nam gotujesz, — Miłosierdzie niepojęte — Nad nami okazujesz: — Słowem Twojem nas oświecasz, — Uczysz, co czynić trzeba, — Łaską Twoją nas poświęcasz — I prowadzisz do nieba.

6. Tobie my za łask tak wiele — Serdecznie dziękujemy, — Które od Ciebie w kościele — Z Twej dobroci bierzemy. — Ojcze, racz strzedz domu Twego —

Od wszelakiej przygody, — Niechaj tu zbawiennie z niego — Czerpamy bez przeszkody.

7. Spraw, żebyśmy z domu Twego — Lepszymi powracali, — I do wszystkiego dobrego — Chętniejszymi się stali. — Niech będzie nasze wesele, — Ojcze nasz, wielbić Ciebie, — Teraz w tym ziemskim kościele — Potem na wieki w niebie.

V. Dom Twój, o Panie Boże, zdobi świątobliwość.
R. I w nim po wszystkie wieki jest nasza szczęśliwość.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Boże! który nam corocznie tego świętego kościoła Twego dzień poświęcenia odnawiasz, i do świętych tajemnic rozważania w zdrowiu nas przywodzisz; wysłuchaj prośby ludu Twego i spraw to: aby ktokolwiek do tego kościoła prosić o dobrodziejstwa przychodzi, każdej prośby uskutecznieniem mógł się cieszyć. Przez Pana naszego. Amen.

Módlmy się: Wszechmogący i miłosierny Boże! obudź z ospałości i oziębłości tych, co nieuczęszczają do kościoła; nawróć pogan i niewiernych, aby Ci w kościele Twoim cześć oddawali i łaskę Twą odbierali. Niech Panie oczy Twoje będą zawsze zwrócone na to święte miejsce, a Twoja światłość i miłosierdzie niech się tu zawsze objawia. Niech kapłani Twoi mocą łaski Twojej przyobleczeni będą świątobliwością, aby Twój lud, przez nich poświęcany, wzmagał się w czynieniu dobrze.

A jeżli Panie chcesz nam wszystko odebrać, nieodbieraj nam wiary świętéj. Niech na tém miejscu słowo Twoje zawsze będzie opowiadane, ofiara Mszy św. i Sakramenta sprawowane aż do dnia ostatecznego. Niech za przyczyną Patrona tego kościoła wszyscy do téj parafii należący staną się żywym kościołem i ludem Twoim, abyśmy oczyszczeni we krwi Baranka doszli do tronu Twojego i oblicze Twoje oglądali tam, gdzie z Świętymi Twoimi żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Na Uroczystość Trójcy Przenajświętszéj.

Uwaga: Dzisiaj wzbudź wiarę w Boga w Trójcy jedynego, a dziękuj za wszystkie św. Sakramenta, któreś już w Imieniu Trójcy przenajśw. przyjmował, osobliwie za chrzest św., którego obietnice odnowić dziś powinieneś, jako na karcie 18.

Koronka do Trójcy Przenajświętszéj.

Intencya.

Pokorném sercem ofiaruję Tobie Trójco Najświętsza, Ojcze, Synu i Duchu święty, Boże i Stworzycielu mój! to nabożeństwo, które łączę z anielskiem śpiewaniem i wychwalaniem Ciebie, chcąc Cię ich intencyą i miłością chwalić i czcić i błagać opieki i miłosierdzia Twego dla mnie i zgromadzenia naszego, dla kościoła świętego, dla kraju naszego i dla dusz w czyścu zostających. Amen.

Hymn.

1. Bogu Ojcu i Synowi — I równemu im Duchowi — Trzem Osobom niechaj będzie — Jednakowa chwała wszędzie.

2. W miłosierdziu niepojęta, — Przyjdź na pomoc Trójco święta! — I wysłuchaj prośbę moję, — A pokaż nam łaskę Twoję.

3. Niech Cię chwalę Boga mego, — W Trójcy świętej jedynego; — Chwała Twoja, wieczny Panie! — Niech w sercu mem nie ustanie.

Antyfona: Ciebie Boga Ojca nierodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha świętego, Pocieszyciela naszego, świętą a nierozdzielną Trójcę całem sercem i usty wyznawamy, chwalimy i błogosławimy; Tobie cześć, Tobie chwała, Tobie dzięki teraz i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

V. Błogosławmy Boga Ojca i Syna z Duchem świętym.
R. Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki.
V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu.
R. Panie pośpiesz ku ratunkowi memu.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
R. Jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

Część I.

Intencya. Na chwałę Boga Ojca, pierwszej Osoby Trójcy Najświętszej! Tę część ofiarujemy za wszystkie stany duchowne i świeckie, za potrzeby nasze, krajów tych i całej ojczyzny; prosząc Boga Ojca, aby kościołowi świętemu, ojczyźnie naszej, miejscu tutejszemu i nam samym Ojcowskie miło-

sierdzie swoje we wszelkich potrzebach pokazać raczył.

Hymn.

1. Boże Ojcze wszechmogący, — Twe stworzenie kochający: — Wysłuchaj nas lud proszący, — W dobroci Twej ufający.

2. Dałeś na śmierć Syna Twego, — Dla miłości z nas każdego; — Niechże droga męka Jego — Ubłaga Cię Boga mego.

3. Marnotrawne kochasz syny, — I odpuszczasz onym winy; — Nas do dobrej przyjm krainy, — W dzień śmierci, Ojcze jedyny!

Ojcze nasz itd. Zdrowaś Marya itd. (potem 10 razy) Święty! Święty! Święty! Pan Bóg zastępów; pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz zawsze i na wieki wieków. Amen.

Antyfona. Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, któremu niech będzie chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Łaskawy i miłosierny wszechmogący Boże Ojcze, pokornie Ciebie prosimy przez miłość i Ojcowskie Imię Twoje, pokaż nam grzesznym miłosierdzie Twoje teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

Część II.

Intencya. Na chwałę Boga Syna, drugiéj Osoby Trójcy Najświętszéj! Ofiarujemy tę część za

chorych, konających, w niewoli pogańskiéj będących, w grzechach śmiertelnych zostających i podróżnych, za dobrodziejów, za dusze zmarłych, a osobliwie żadnego ratunku niemających, za nas samych, i na podziękowanie za najdroższą mękę Jego i za wszystkie dobrodziejstwa boskie, aby krew Jego najdroższa wszystkim była pomocą i ratunkiem.

Hymn.

1. Synu Boży narodzony, — W Sakramencie utajony, — A na krzyżu umęczony, — Bądź za wszystko pochwalony!

2. W serca Twego miłej ranie — Niech utrzyma ubłaganie — Nasze do Ciebie wołanie, — Synu Boży! Jezu Panie!

3. Mocą krzyża krwią zlanego — Od wszelkiego zasłoń złego — Każdego człeka grzesznego, — Krwią Twoją odkupionego.

Ojcze nasz itd. Zdrowaś Marya itd. (10 razy) Święty! Święty! Święty! itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona. Błogosławiony Bóg, Syn Ojca niebieskiego, Światło z Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, Pan i Odkupiciel nasz Jezus Chrystus, któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Jednorodzony Synu Ojca niebieskiego, prawdziwy w naturze ludzkiéj Boże, pokornie Ciebie prosimy przez miłość Twoję, która

Cię z nieba sprowadziła, i przez wszystkie trudy, prace i boleści życia Twojego przyjmij do przenajświętszej łaski Twojej grzeszne dusze nasze teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Część III.

Intencya. Na chwałę Boga Ducha świętego, trzeciej Osoby Trójcy najświętszej, część tę ofiarujemy za potrzeby nasze duchowne i doczesne i za zgodę między panami chrześciańskimi i wszystek lud, za niewiernych i heretyków, za wątpiących i pokutować niechcących; także na uproszenie nam samym miłości Bożej i innych cnót świętych, osobliwie odpuszczenia grzechów: za zachowanie nas od wojny i głodu, powietrza i innych plag Boskich, a sierotom i w utrapieniu zostającym, także i nam, aby Duch święty w dolegliwościach rozlicznych raczył być pocieszycielem.

Hymn.

1. Duchu święty, daj natchnienie — I nam grzesznym opatrzenie, — Przez łask Twoich udzielenie, — A potem wieczne zbawienie.

2. Zapal ogień w nas miłości, — Użycz daru roztropności, — W przeciwnościach cierpliwości — I należytej czystości.

3. Bądź pociechą zasmuconym, — Bądź ratunkiem utrapionym, — Przewodnikiem bądź błądzącym, — I przytomnym Ciebie czczącym.

Ojcze nasz itd. Zdrowaś Marya itd. (10 razy) Święty! Święty! Święty! itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona. Błogosławiony Bóg Duch święty, od Ojca i Syna pochodzący, Bóg prawdy i miłości, Poświęciciel dusz naszych, Pocieszyciel wszystkich utrapionych i osierociałych, któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Duchu przenajświętszy! Oświeciciélu grzesznych i Pocieszycielu wszystkich utrapionych! przez nieskończone miłosierdzie i miłość Twoję pokornie Ciebie prosimy, racz oświecić łaską Twoją myśli i serca nasze, i w potrzebach naszych racz nam być wspomożycielem teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Niech będzie błogosławiona święta i nierozdzielna Trójca teraz i na wieki wieków. Amen.

Litania do Trójcy Przenajświętszéj.

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze wszechmogący, Stworzycielu świata Boże!
Zmiłuj się nad nami!

Synu przedwieczny, Odkupicielu świata Boże!
Zmiłuj się nad nami!

Duchu Najświętszy, Oświecicielu świata Boże!
Zmiłuj się nad nami!

Święta Trójco, jedyny Boże,
- w trzech osobach niepojęty i niewysławiony!
- przez którego i w którym jest wszystko
- którego niebo i ziemia ogarnąć nie mogą,
- który jako Ojciec opatrznością swoją wszystko rządzisz,
- który czynisz cuda na ziemi,
- obrońco nasz i zapłato nasza wieczna,
- litościwy, cierpliwy i wielkiego miłosierdzia,
- Królu nad królami, Panie nad wszystkimi panującymi,
- który nie chcesz zguby grzesznego człowieka,
- który pokutujących do łaski swojej przyjmujesz,
- którego własność jest pokazywać zawsze miłosierdzie,

Zmiłuj się nad nami!

Bądź nam miłościw; przepuść nam Panie!
Bądź nam miłościw; wysłuchaj nas Panie!
Od wszego złego, wybaw nas Panie!

Od powietrza, głodu, ognia i wojny,
Od nagłej i niespodzianej śmierci,
Przez wszechmocność Twoję, Boga Ojca i Stworzyciela naszego,
Przez wcielenie, mękę i śmierć Syna, Zbawiciela naszego,
Przez oświecenie Twoje, Ducha Świętego, Pocieszyciela naszego,
Przez przyczynę najświętszéj Panny Maryi i wszystkich Świętych Twoich,

Wybaw nas Panie!

Prosimy niegodne stworzenia Twoje, wysłuchaj nas Panie!

Abyśmy Ciebie Boga naszego, ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych kochali i miłowali,
Abyśmy przykazania i nauki Twoje wiernie zachowywali,
Abyś zgodę i pokój między pany i ludem chrześciańskim sprawować i pomnażać raczył,
Abyś królestwo nasze i to miasto, obywatelów jego i okoliczne kraje od wszelakich plag surowej sprawiedliwości Twojej zachować raczył,
Abyś nam grzechy nasze odpuścić i do chwały Królestwa Twojego przyjąć nas raczył,

Wysłuchaj nas Panie!

Zamiast „Baranku Boży“:

Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny!
Odpuść nam Panie!
Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny!
Wysłuchaj nas Panie!
Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny!
Zmiłuj się nad nami!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Prośby.

V. Błogosławiony jesteś Panie, na firmamencie niebieskim.
R. Chwalebny i nieskończonej chwały godny na wieki.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.
Ciebie wzywamy, Ciebie błagamy,
Ratuj stworzenie, daj opatrzenie,
Wlej Ducha swego do serca mego,
Wspomóż w potrzebie, proszących Ciebie,
Odpuść nam złości, dla Twej litości,
Znieś głód, mór, wojny, spraw czas spokojny,

O błog. Trójco!

Daj dar miłości i pobożności,
Szczęść państwu temu, jako swojemu,
Strzeż w niem żyjących, broń konających,
Daj nam być w niebie, prosimy Cicbie,

O błogosł. Trójcy.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, któryś dał sługom Twoim w wyznaniu prawdziwéj wiary poznać chwałę Trójcy wiekuistéj, i w mocy Majestatu chwalić jedność Bóstwa; pokornie Ciebie prosimy, abyśmy téj wiary mocą zawsze byli od wszelkich niebezpieczeństw obronieni.

Miłosierny, w Trójcy świętéj jedyny Boże Ojcze, Synu i Duchu Święty, który nad żywymi i umarłymi panujesz, i nad wszystkimi miłosierdzie Twoje pokazujesz, pokornie Cię prosimy, pokaż miłosierdzie Twoje zgromadzeniu naszemu, i wszystkim stanom duchownym i świeckim, dobrodziejom naszym daj wieczne dobro, a duszom zmarłych wieczny odpoczynek, który żyjesz i królujesz w Trójcy świętéj, Bóg jedyny na wieki wieków. Amen.

Wyznanie wiary według św. Atanazego. (Str. 103.)

Różaniec anielski do Trójcy Przenajświętszéj.

Modlitwa: Boże Ojcze w niebie, zmiłuj się nad nami!
Boże Synu, Odkupicielu świata, zmiłuj się nad nami!
Boże Duchu święty, zmiłuj się nad nami!

Wszechmogący, wieczny, niepojęty Boże: Ojcze Synu, Duchu święty! Ty nierozdzielna Trójco, najwyższy Panie nieba i ziemi, przed którym wszyscy

Cherubini i Serafini i wszystkie Mocy niebieskie z bojaźnią i z drżeniem na oblicza swoje podają; gdy rozważamy Twoją Boską chwałę, lękamy się w prawdzie. Albowiem czemżeśmy są inném, jako skłonnemi do złego stworzeniami? I mybyśmy się opoważyć mieli do Króla wszystkich królów, do wiecznego Boga, do najwyższego Dobra, przemawiać i z wszystkimi Aniołami uwielbiać? Dla tego upadamy przed Tobą, jako ubodzy grzesznicy przed Sędzią swoim, jako poddani zawinieni przed Panem, i jako proch i popiół przed Stwórcą swoim. Wejrzyj na serca sług i służebnic Twoich, którcmiby Cię na ziemi tak chwalić i wysławiać radzi, jako wszyscy Święci i Anieli w niebie. Ty zaś Najświętsza Panno i Matko Boża, Marya, z wszystkimi Świętymi Bożymi, pomóżcie nam naszego Boga Najwyższego i Pana wielbić, abyśmy też raz w towarzystwie waszém chwały i radości Jego w niebie uczestnymi się stali. Amen.

Po odmówionéj téj modlitwie zaczyna się ten Różaniec, przez który się wielbi Trójca Przenajśw. lub Najświetszy Sakrament, z odmówieniem Składu Apostolskiego, Modlitwy Pańskiej i Pozdrowienia Anielskiego, potem trzydzieści razy powtarza się chwałośpiew anielski:

„Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów! Pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego! (1. Chór.) Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu! Jak była na początku, i teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.“ (2. Chór.)

Tak, że po każdym dziesiątku odmówi się: Ojcze nasz i Zdrowaś. Po zakończonem trzecim dziesiątku może się mówić:

V. Błogosławmy Ojca i Syna z Duchem świętym!
R. Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki!

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, któryś dał sługom Twoim w wyznawaniu prawdziwej wiary poznać chwałę Trójcy wiekuistéj i w mocy Majestatu chwalić Jedność Bóstwa: pokornie prosimy, abyśmy tejże wiary mocą zawsze byli od wszelkich niebezpieczeństw obronieni. — Boże, któryś jest mocą ufających w Tobie, wysłuchaj miłościwie prośby nasze, a iż bez Ciebie nic nie może śmiertelna słabość nasza, użycz nam pomocy łaski Twojej, abyśmy we wykonaniu przykazania Twojego wolą i uczynkiem Tobie się podobali. Przez Pana naszego. Amen.

Pieśni o Trójcy Przenajświętszéj.

I.

Hymn św. Ambrożego i św. Augustyna:

1. Ciebie Boga chwalimy * Ciebie Panem być wyznawamy.

2. Ciebie Ojca wiekuistego * wszystek wielbi okrąg ziemski.

3. Tobie wszyscy Aniołowie * Tobie niebiosa i wszystkie Mocarstwa,

4. Tobie Cherubinowie i Serafinowie * nieprzestannym głosem śpiewają:

5. Święty, święty, święty, * Pan Bóg Sabaoth.

6. Pełne są niebiosa i ziemia * Majestatu chwały Twojej.

7. Ciebie przesławny * Chór Apostolski,

8. Ciebie chwalebny * poczet Prorocki,

9. Ciebie świetne wojsko * Męczenników wysławia.

10. Ciebie po wszystkim świecie * święty kościół wyznawa.

11. Jakożto Ojca * niezmiernego Majestatu.

12. Chwalebnego, też i prawdziwego * i jednorodzonego Syna Twego.

13. I świętego * Ducha Pocieszyciela.

14. Ty Królu chwały * Chrystusie.

15. Ty Ojca wiecznym * jesteś Synem.

16. Ty mając wziąść człowieczeństwo nasze dla zbawienia naszego * nie wzdrygnąłeś się żywota Panieńskiego.

17. Ty skruszywszy żądło śmierci, * otworzyłeś wiernym królestwo niebieskie.

18. Ty na prawicy Bożej siedzisz * w chwale Ojca Twojego.

19. Wierzymy temu * że nas sądzić przyjdziesz.

20. Przeto prosimy Ciebie racz wspomagać sługi Twe * krwią Twoją drogą wykupione.

21. Obdarz nas z Świętymi Twoimi * uczestnictwem chwały wiecznej.

22. Zbaw lud Twój, Panie: * i błogosław dziedzictwu Twojemu.

23. A panuj nad nim * i podwyższaj go aż na wieki.

24. Dnia każdego * błogosławimy Tobie.

25. I wychwalamy Imię Twoje na wieki * i na wieki wieków.

26. Racz nas dnia tego, Panie * od grzechu każdego uchować.

27. Zmiłuj się nad nami, Panie! * zmiłuj się nad nami!

28. Niech się stanie miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami * gdyśmy w Tobie nadzieję pokładali.

29. W Tobiem, Panie, nadzieję położył, * nie będę zahańbion na wieki.

Tenże sam Hymn w sposób pieśni ułożony.

Ciebie Boże chwalimy itd. str. 308.

II.

Pieśń Zacharyasza. (Łuk. 1, 59—79.)

Błogosławiony Pan Bóg itd. str. 131.

III.

1. Jeden w naturze w Osobach troisty,
Ojcze i Synu z Duchem wiekuisty;
Oprócz w Osobach nic nierozróżniony,
Bądź pochwalony.
2. Do Ciebie Trójco Najświętsza wołamy,
Na pomoc naszą pokornie wzywamy;
Dla Twej dobroci błogosław lichemu
Stworzeniu Twemu.
3. Pokaż ojcowską, Ojcze łaskę Twoję:
Oczyść w krwi Twojej, Synu, duszę moję:
Przyjdź Duchu Święty, i pociesz w potrzebie
Proszących Ciebie.
4. Ojcze równego sobie Syna rodzisz,
Duchu spółecznie od obu pochodzisz,
A my w Twej łasce niech się odrodzimy,
I z cnót słyniemy.
5. We trzech Osobach złączonyś jednością,
Bóstwa, sił, zgody i jedną wiecznością;
Złącz i nas mocno wiary statecznością,
I serc miłością.
6. Oddal niezgody, powietrze, głód, wojny,
Bądź na nas grzesznych w łaskach swoich hojny:
Daj dobre życie, grzechów opłakanie,
W łasce skonanie.
7. A kiedy życie doczesne ustanie,
Przyjm duszę moję w łaskę Twoją Panie:
Niech Cię oglądam w Trójcy jedynego,
Stwórcę swojego.

8. Duszom, które już Twej sprawiedliwości
Wypłacają się w czyścowéj ostrości:
Daj Trójco Święta, odpoczynek wieczny,
W niebie bezpieczny.
9. Ratuj umarłych z wiary Trójcy Świętéj,
Przyjmij ich do Twéj chwały niepojętéj:
Jako Twym sługom, odpuść Boże winy,
W Trójcy jedyny.

IV.

1. Z nami dziś niebiosa Stwórcę wysławiajcie,
Z nami Aniołowie pokłon Trójcy dajcie;
Z nami ziemia, morze, ptastwo, zwierze, drzewa
I co tylko żyje, niechaj tę pieśń śpiewa:
(Błogosławiony Bóg Ojciec nasz Stworzyciel!
Błogosławiony Syn świata Odkupiciel!
Błogosławiony Duch Święty Pocieszyciel!
We trzech Osobach Bóg nasz jedyny,
Ojciec wszystkich żywi, a Syn gładzi winy,
Duch serca uczy.
2. Do nas Święci z nieba na ten głos pośpieszcie,
Z nami dusze w czyścu tą się pieśnią cieszcie;
Narody niewierne głos Trójcy słuchajcie,
Wierni o tém słysząc na twarz upadajcie.
3. Bóg, co sam przepaści napełnia głębiny,
Ten ma trzy Osoby, w naturze jedyny,
Trójcą Świętą nazwan z swego objawienia,
Ktoby Go tak nie znał, niepewny zbawienia.
4. Z nami wyznawajcie Apostolskie głosy,
Ojca, Syna, Ducha, Boga nad niebiosy:
W Imię tego Boga my od was ochrzczeni,
W Imię téjże Trójcy niech będziem zbawieni.

5. Ojciec wszystko stworzył słowem, a nas ręką,
Syn stał się człowiekiem, zbawia nas swą męką,
Bóg Duch w Sakramentach na kapłańskiej dłoni
Rodzi, wzmacnia, karmi, leczy, mnoży, broni.

6. Obraz swój na duszy ludzkiej Bóg wyraża,
Człowiek duszę traci, gdy Boga obraża:
Bo choć dusza droższa nad słońce i gwiazdy,
Jednak ją za grzechem daje czartu każdy.

7. Grzech jest złość gwałcąca Boskie przykazanie,
Bogu cześć wydziera, i bliźnim kochanie:
Kto grzech czyni, albo grzechem się nie brzydzi,
Tego Bóg jak czarta wiecznie znienawidzi.

8. Hardość, chciwość, niewstyd, gniewliwi, pijani,
Gnuśni, nieochrzczeni są czartu poddani:
Myśl, słowo, uczynek, albo zaniedbanie,
Ciągną pomstę Bożą, gwałcąc przykazanie.

9. Kto zgorszy, obmówi, lub zmyśli, posądzi,
Źle poradzi, skrzywdzi, pobłaża, pobłądzi,
Jeszcze jemu ta złość w tém życiu zaszkodzi
Jeżeli on z chęcią krzywdy nie nagrodzi.

10. Kto klnie, lub nieczysty, gardzi rzeczy święte,
Cudze rzeczy tai, ma życie przeklęte,
Kościoła nie słucha, ufa w zabobony,
Ten z wiary i łaski Bożej wyrzucony.

11. Którzy Boga niechcą poznać ani siebie,
W grzechach swoich pomrą i nie będą w niebie:
Bo ich pomsta Boża i w życiu nie minie,
I na Jozafata straszliwej dolinie.

12. W życiu tracą łaskę, po śmierci zbawienie,
Od Świętych odchodzą na wieczne płomienie:
Lecz Bóg miłosierny do sądu nie śpieszy,
Gdy się sam kto sądzi, ten się z niebem cieszy.

13. Łaskawie odpuszcza, gdy z kapłanem siedzi,
Widząc żal, poprawę grzesznych po spowiedzi:
Ale nieszczęśliwy, kto się tak spowiada,
Że swe grzechy tai, albo znów w nie wpada.

14. Którzy w postach, modłach, grzechy opłakują,
Karmią, odziewają, ubogich ratują,
Chorym służą, więźniom na okup składają,
Z nich umarłych dusze w czyścu pomoc mają.

15. Domy Boskie zdobią, ołtarze, obrazy,
Kości Świętych wielbią bez wiary urazy,
Jednéj są posłuszni cnéj kościoła głowie,
Odpust biorąc, nad swe przekładają zdrowie.

16. Takich gdy chce karać Ojciec zagniewany,
Bóg Syn na ołtarzu stawi krew swą, rany:
Ciało, krew swą Jezus wraz z kapłanem święci,
Samym sobą karmi, by nam był w pamięci.

17. Teraz post, jałmużna, modlitwy i praca,
Sprawiedliwą karę przez odpust odwraca:
Tu kazania, spowiedź są do nieba drogą,
Po śmierci łzy krwawe nic już nie pomogą.

18. Teraz Świętych Boskich wezwana przyczyna
Z Matką miłosierdzia zjedna Boga Syna:
Ale komu w grzechu śmierć odbiera siły,
Ten z potępionymi zawyje z mogiły.

19. Nużeż z płaczem w niebo oczy swe podnośmy,
Trójcy Przenajświętszej odpuszczenia prośmy,
Przedwieczny nasz Boże, daj nam gniew swój minąć,
I nie daj nam dziełom rąk swoich zaginąć.

Nabożeństwo do Opatrzności Boskiéj.

(Tu się umieszcza, ponieważ Opatrzność Boska nic innego nie jest, jako Bóg w Trójcy jedyny, zawiadujący o wszystkie potrzeby jak duszy tak ciała naszego. Odprawia się w niedzielę IV. Postu, VI. i XIV. po Świętach.)

I.

1. Ach nieskończony Boże w swej szczodrocie, — Co pełen łaski jesteś w swej istocie; — Pamiętasz, pamiętasz, o każdem stworzeniu, — Posilasz, posilasz, w głodzie i pragnieniu; — Wzgardę nagradzasz honorem.

2. Podajesz rękę wdowie i sierocie, — Ratujesz wszystkich w smutku i kłopocie, — Wspomagasz największe ubóstwo, — Wyrażasz w miłosierdziu Bóstwo, — Czyniąc wszechmocności wzorem.

3. I gdzie nie może ludzka siła dostać, — Tam Opatrzności Twojej kładziesz postać; — Niech będą jak biedne kruczęta, — Zgubione od matki kurczęta, — A Bóg i o nich pamięta.

4. I owszem niech mnie cały świat odstąpi, — Ogień, powietrze i woda obstąpi, — Porzucą wszyscy przyjaciele, — Utopią w łez gorzkich kąpiele, — I wszystkie się zwalą troski:

5. Wszechmocny Ojciec, Ten mnie nie odstąpi, — Z każdym łagodnie w nieszczęściu postąpi; — Pogodzi zajątrzone serce, — Pocieszy w każdéj poniewierce, — I mnie grzesznego wspomoże.

6. On Joba zleczył na szczęściu i zdrowiu, — Mojżesza nosił po wodach w sitowiu, — Łazarza lubo śmierć zawarła, — Jonasza choć ryba pożarła, — Wydarł go onéj Bóg z gardła.

7. Ach serce moje porzuć twe rozpaczy, — Wszak Bóg wszechmocny to wszystko przezwaczy; — Zaniechaj od twej tej skargi, — Zatrzymaj prędkie do słów wargi, I do żarzekania usta.

8. Najlepiej sobie poradzisz w tym stanie, — Kiedy widzisz na Boskie staranie; — Poczekaj na wyroki nieba, — Bądź pewien, będziesz miał, coć trzeba, — Zaufaj dawcy wszystkiego.

9. Więc, o mój Boże, już do Ciebie wołam, — Bo tej przykrości podobno nie zdołam, — Przyjmuję z rąk Twoich dopuszczenie, — Lecz żebrzę o Twe przemienienie — Smutku w żądane pociechy.

II.

1. Boże przedwieczny, Boże niezmierzony,
Boże w dobroci nigdy nieskończony!
Do Ciebie wszyscy płaczliwie wzdychamy,
Łzy wylewamy.

2. Prosząc pokornie o Twe zmiłowanie
I Twe najświętsze nas opatrywanie
Swemi łaskami, ze wszelkiemi dary,
Prosim bez miary.

3. Przy tem pokojem opatrz nas szczęśliwym,
I nie racz karać morem zaraźliwym,
Za grzechy ciężkie ludzkiego narodu
Zachowaj głodu.

4. Niechaj przy śmierci Twoich zasług dary,
Okrutne męki krzyżowéj ofiary
Na nas spływają w świętym Sakramencie
W każdym momencie.

5. Za cóż powinne dzięki oddawamy,
Gdy Twą nad nami Opatrzność więc mamy.

Boże opatrzny, Boże niezmierzony,
Bądź pochwalony!

6. Na wieki wieczne, nieśmiertelny Panie,
Niech Ci się pokłon, cześć i chwała stanie,
Od nas mizernych, stworzenia Twojego,
Czasu wszelkiego.

7. A tym też, którzy z światem się rozstali,
I Twą najświętszą Opatrzność wsławiali,
Racz im dać w niebie z Świętymi mieszkanie,
Opatrzny Panie!

III.

1. Ciebie sławimy, Ciebie wielbimy,
Która wszystko silnie urządzasz przyjemnie,
(Opatrzności Boska!)
2. Tyś nasza sama mocna obrona,
Tyś nasze ufanie, niech się co chce stanie.
3. Tyś pocieszeniem jest nieodmiennem
W każdem utrapieniu gotów k' wspomożeniu.
4. Tyś też ucieczka, gdy co dociska,
Tyś zdrowie w niemocy, Tyś siła k' pomocy.
5. Rękę w upadku dajesz k' ratunku,
By niebył ku szkodzie nam w żadnej przygodzie.
6. Tyś nasza zbroja nam dla pokoja,
Tyś zboże w chudobie i w każdej potrzebie.
7. Więc oprócz chleba daj pokój z nieba,
Którego na ziemi świat nam dać nie umie.
8. Książąt chrześciańskich a katolickich,
Spój serca w jednocie, byśmy uszli psocie.
9. Chowaj bez szkody ziemi narody;
Niech się tylko boją, którzy Cię nie znają.
10. Przywiedź kacerzów do wiary ojców,
Rozmnoż prawy rzymski, kościół katolicki.

11. Grzeszni by wstali, pokutowali,
Już w miłości trwali, więc nieupadali.
12. Bądź Tobie chwała na wieki trwała,
Od wszego stworzenia przyjmij dziękczynienia.

IV.

1. Co się zamyślasz, sieroto stroskana?
Wznieś w górę oczy o pomoc do Pana:
Oto Bóg w niebie patrzy na Ciebie,
Ztamtąd spogląda, kto czego żąda.
2. Opatrzność Jego na wszelkie stworzenie
Oka swojego ma pilne baczenie:
A ręka święta, same zwierzęta
Mnoży i żywi; któż się nie zdziwi?
3. Każde stworzenie świadkiem Jego pieczy,
Żadną nie gardzi, które stworzył rzeczy:
Kwiecia na polach, zboża na rolach,
Zkądże to mają, że tak wzrastają?
4. W polnej lilii, zkąd ta barwa szumna?
Ptastwo kto żywi, choć niemają gumna?
Któż to te dziwy czyni, że niwy
Okrywa trawa, czyjaż to sprawa?
5. Któż to rybami pozasadzał wody?
Deszcza kto daje, rosę, mróz, pogody?
Słowem kto wszelkich sprawcą tak wielkich
Odmian na świecie, w zimie i w lecie?
6. A gdy na wszelkie rzeczy jest wzgląd Boski,
Czemuż brnie człowiek w ciężkie o się troski:
Bóg wszystkiem władnie, i włos nie spadnie
Z głowy żadnego bez woli Jego.
7. Przeto postrzeż się troskami strapiony,
Wszakżeś na obraz Boski jest stworzony:

Bóg niech ci będzie zawsze i wszędzie
Celem ufności w każdej przykrości.

8. Cóż cię odraża od ufania Temu,
Który jest i chce być Ojcem każdemu?
Wszystkich On zgoła wspiera, kto woła,
By się zmiłował, w nędzy ratował.

9. Masz błagające ołtarza ofiary,
Nad które Bogu nie są milsze dary:
Ofiaruj siebie, w każdej potrzebie,
A o zbawienie miéj wprzód baczenie.

10. Jeśli cię mnóstwo grzechów twoich trwoży,
Oto masz takich, którzy ci gniew Boży
Ubłagać mogą, prośbą swą drogą
W każdej potrzebie, masz takich w niebie.

11. Masz tam Maryą, Matkę Jezusową,
Znajdziesz w potrzebach pomoc Jéj gotową:
Gdyż téj Dziewicy, Boga Rodzicy,
Ważna przyczyna u Boga Syna.

12. W sidłach czartowskich Michał cię obroni,
W szkodzie dóbr ziemskich pocieszy Antoni:
W błędach Wincenty, w bólach Walenty,
Józef w złéj dobie przybędzie tobie.

13. Franciszka prośba uskramia powodzi,
Floryan w pomoc od ognia przychodzi,
Przez Izydora mocna podpora
W polnéj robocie przy jego cnocie.

14. Idzi bydełka gospodarzom strzeże,
Iwo sieroty sprawę na się bierze:
Panienek w cnocie Mikołaj w złocie
Posag wystawia, za mąż wyprawia.

15. Z Nepomucena w niesławie obrona,
W powietrznym morze Rocha masz Patrona:

Nawet na mary pomoc Barbary
Świętym cię włoży, i cóż cię trwoży?

16. Jan Kanty patron nauk jest wyborem,
Kaźmierz królewicz czystej drogi torem.
Gdy tyle w niebie widzisz dla siebie
Wsparcia, ratunku, przestań frasunku.

V.

1. Kto się w opiekę poda Panu swemu,
A całem sercem szczerze ufa Jemu,
Śmiele rzec może: nam obrońcę Boga,
Nieprzyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

2. Ciebie On z łowczych obierzy wyzuje,
I w zaraźliwem powietrzu ratuje,
W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.

3. Stateczność Jego, tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc, na żaden strach nocny,
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
Któremi sieje przygoda w dzień biały.

4. Ztąd wedle ciebie tysiąc głów poleże,
Ztąd drugi tysiąc ciebie nie dosięże,
Miecz nieuchronny, a Ty przecie swemi,
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznymi.

5. Iżeś rzekł Panu: Tyś nadzieja moja,
Iż Bóg najwyższy jest obrona twoja;
Niedostąpi cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

6. Aniołom swoim każe cię pilnować,
Gdzickolwiek stąpisz, którzy cię piastować
Na ręku będą, abyś idąc drogą,
Na ostry kamień nie ugodził nogą.

7. Będziesz bezpiecznie po żmijach zjadliwych,
I po padalcach deptał niecierpliwych;
Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz,
I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

8. Słuchaj co mówi Pan: kto mię miłuje
A zemną szczerze sobie postępuje;
Ja go też także w jego każdą trwogę,
Nie zapamiętam, i owszem wspomogę.

9. Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony
Niech pewien będzie, pewien i zacności,
I lat sędziwych i mej życzliwości.

VI.

1. Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska — Ma w swéj opiece, niech się nie troska: — W żadnym przypadku ten nie szkoduje, — Kogo Opatrzność Boska piastuje.

2. Nie tak miedziany mur jest bezpieczny, — Ani dyjament tak trwało wieczny: — Jak kto przy Bogu łaskawym stoi, — Żadnych się nieszczęść niechaj nie boi.

3. Niechaj się na mnie i świat oburzy, — Niechaj me serce w żałach zanurzy; — Gdy tylko spojrzy niebieskie oko, — Wyjdę z tej toni pewnie wysoko.

4. Izraelowi za sprawą Boga — Sucha wpół morza ściele się droga; — A Faraona wozy i konie — I pyszne wojsko w dnie morskiém tonie.

5. Miecz Dawidowi nie był potrzebny, — W królewskiéj zbroi nie tak chwalebny; — Gdy młode jego Bóg szczęści lata, — Jednym kamykiem zbił Goliata.

6. Samson na siebie się zbierające — Szczęką, nie mieczem płoszy tysiące; — Kto w Bogu ufa i przy Nim stoi, — W największych burzach niech się nie boi.

7. Któż o mizernym pomyślił Jobie, — Kiedy w ubóstwie leżał jak w grobie; — Tu go przyjaciel sam odstępuje, — A nim się w ten czas Bóg opiekuje.

8. Boże opatrzny! w Tobie nadzieje — Nasze składamy, niech nam przyśpieje — Twa pomoc Boska w każdej potrzebie, — Boć nic niemożna począć bez Ciebie.

9. Z Ciebie łaknący mają pasterza, — Żywisz po kniejach tak wiele zwierza; — Ptastwo z Twej ręki żywności czeka, — A większy respekt masz na człowieka.

10. Tyś chorującym jest za lekarza, — Błędnego wiedziesz morzem żeglarza; — Morzem i ziemią ten nie zabłądzi, — Którym Twa Boska Opatrzność rządzi.

11. Tobiasz drogę, Józef więzienie, — Zuzanna cierpi złe osławienie; — Izmael pragnie, lwy Daniela — Straszą, nie było tam przyjaciela.

12. Ale gdy Ciebie, Boże, wzywają, — Sławę, ochłodę i wolność mają: — Ty strażą jesteś i przewodnikiem, — Któż to wysłowi ludzkim językiem.

13. Gdy woda w górę Noego wzbiła, — Ręka go Boska tam unosiła, — Mojżesz rzucony w koszu na wody, — I tam najmniejszej nie poniósł szkody.

14. A dzieciom onym, co w Babilonie, — I włosek jeden w ogniach nie płonie; — Z piękniejszą z tamtąd wyszły urodą, — Bo im Opatrzność była ochłodą.

15. Więc nas doczesne więcej staranie — Niech nie frasuje, bo w Tobie, Panie, — Wszystkie starania nasze składamy, — Opatrzność Twoję gdy wychwalamy.

VII.

1. Wszechmocna mego Opatrzności Boga! — Gdy na mnie zewsząd następuje trwoga, — W największych ludzkich względnościach nie dufam, — Bo w Bogu ufam.

2. Kto się na Boga doskonale spuści, — W wszelkich przygodach Bóg go nie opuści: — Twej się polecam Opatrzności, Boże, — Niech mnie wspomoże.

3. W głębokiej puszczy okrutne zwierzęta, — Lwy i tygrysy i małe ptaszęta, — Nie sieją, orzą, nie brogów składają, — A żywność mają.

4. Z Twej Opatrzności, miłościwy Boże! — A któż Twą łaskę godnie sławić może, — Z której jesteśmy, i z której żyjemy, — Bez niej nie tchniemy.

5. Noe z potopu świata uwolniony, — Lot z Sodomskiego ognia wywiedziony; — Mojżesz i Jonasz w morzu nie zginęli, — Nie potonęli.

6. Józef przedany od rodzonych braci, — W Egipcie żyje i sławy nie traci; — Bo cały Egipt, ojca z bracią żywi, — Świat mu się dziwi.

7. Nie umarł z głodu na puszczy Eliasz, — Anioł pilnuje, szczęśliwy Tobiasz, — Daniel głodnym lwom na pożarcie dany, — Nic nietykany.

8. Bo Bóg wybranych w nieszczęściu ratuje, — Tysiące giną, jednego salwuje; — Gdyż sprawiedliwy w Bogu zawsze słynie, — Nigdy nie zginie.

9. Uważaj każdy najwyższego Pana, — Iż nam przez Niego jest Opatrzność dana; — A kto rozumie, że kto inszy rządzi, — Wiecznie pobłądzi.

10. Jako rzemieślnik drzewo do wyboru, — Na potrzebę swą ścina bez uporu: — Nie wymówi się, ani żadne zgadnie, — Gdzie które padnie.

11. Jedne na trony królewskie wycięte, — Dru-

gie na ołtarz, gdzie ofiary święte — Kapłan odprawia, trzecie ogień pali, — Inne wiatr wali.

12. Tak Bóg z człowiekiem wyrabia igrzysko, — Jednego w górę a drugiego nisko — Stawia na nogi; któż Ci się, mój Boże, — Sprzeciwić może.

13. Ja życia mego losy na Twą wolą — Składam, mój Panie, z swą mizerną dolą, — Ukaż mi szczęście, fortunę i drogę, — Niech się wspomogę.

14. Bom mizerny człek, nędznie trawię lata, — Będę Cię wielbił do skończenia świata, — Bo mi jest przykre w mem ubóstwie życie, — Opatrz sowicie.

15. Przyrzekłeś Chryste, to wiernym przymierze: — Że każdy prosząc, skutek prośby bierze, — Gdy się do Ojca uda w swym frasunku, — Dozna ratunku.

16. I tak nadzieję nam ja w Tobie, Panie, — Że choć nierychło, wszak i na mnie padnie — Z skarbów niebieskich łaska nieprzebrana, — Od Ciebie Pana.

Godzinki o Opatrzności Boskiéj.

Na Jutrznią.

Kłaniamy się najwyższego Boga Opatrzności, my lud i owce pastwiska Jego.

V. Panie otwórz wargi moje,

R. A usta moje będą wielbić chwałę Twoję.

V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu!

R. Panie pośpiesz ku ratunkowi memu!

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu itd.

Hymn.

1. Wieczny Rządco niebieskiego — Koła, któryś jak z niczego — Wszystko stworzył Twą możnością, — Tak też rządzisz Opatrznością.

2. Ciebie głodna rzesza sławi, — Gdy się z Tobą trzy dni bawi — Z pięciu chlebów używając, — Na cuda się zdumiewając.

3. Schodzi na chlebie, na strawie, — Opatrujesz Ty łaskawie, — Wierny pastérzu przez cuda — Nakarmiwszy wiele luda.

Antyfona: Nie troszczcie się, mówiąc: — Co będziem jeść, albo co będziemy pić? albowiem Ojciec wasz niebieski wie, czego potrzebujecie.

V. Złóż na Pana staranie twoje, a On cię wychowa!
R. Niedopuści na wieki zachwiać się sprawiedliwemu.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję!
R. A wołanie moje itd.

Módlmy się: Boże, którego Opatrzność niemyli się w swojém rozporządzeniu, Ciebie pokornie prosimy, abyś wszystkie szkodliwe rzeczy od nas oddalić raczył a wszystkich nam pożytecznych pozwolił. Wszechmogący, wieczny Boże, który z szczodrobliwéj dobroci Twojéj zasługi i prośby proszących przepełniasz, wylej, prosimy Cię, nad nami miłosierdzie Twoje i odpuść nam wszystko, na co sumienie zarobiło, a przydaj, czego prośba wymówić nie może. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Na Prymę.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności itd.
V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu itd.

Hymn.

1. Tyś jest Pastérzem łaknących, — Tyś i wodzem jest błądzących, — Lekarzem tym, co chorują, — I gwiazdą, którzy żeglują.

2. Tyś nadzieją jest stroskanym, — Odkupieniem zaprzedanym. — Ty nas w nieszczęściu ratujesz, — I w złym razie opatrujesz.

3. Z dary ku ubogim śpieszysz, — Zbierasz przychodnie i cieszysz — Sieroty, wdowy ratujesz, — Wszystkimi się opiekujesz.

Antyfona: Pan strzeże przychodniów, sierotę i wdowę wspomoże.

V. Ubogi zawołał a Pan go wysłuchał!

R. I ze wszystkich ucisków wybawił go.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję itd.

Módlmy się: Boże, którego Opatrzność itd.

Na Tercyę.

Kłaniamy się itd.

Hymn.

1. W lesie pragnący Izmael, — I między lwami Daniel, — Młody Tobiasz w chodzeniu, — Józef Cię wzywa w więzieniu.

2. Lecz prędzéj łaski doznają, — Niż Twéj pomocy wzywają; — Wodę dajesz, lwy łagodzisz, — Dróg nauczasz, z pęt wywodzisz.

3. Ci, którzy Cię z serca proszą, — Wszyscy posiłek odnoszą. — Więźniem pragniesz być z więźniami — I zawsze zostawasz z nami.

Antyfona: Wołać będzie do mnie, a ja go wysłucham; z nim jestem w ucisku, wyrwię go i uwielbię go.

V. Blisko jest Pan wszystkim, którzy Go wzywają.

R. Wszystkim, którzy Go wzywają w prawdzie.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję itd.

Módlmy się: Boże, którego Opatrzność itd.

Na Sextę.

Kłaniamy się itd.

Hymn.

1. Opatrzna zawsze Mądrości, — Niemniéj mądra Opatrzności! — Ty mocno wszystko sporządzasz, — I wszystko mile rozrządzasz.

2. Widzę obrotne gwiazd biegi, — Widzę pełne morza brzegi, — Dziwuję się światu sprawie, — Rzeczy stworzonych postawie.

3. Cóż ta ziemia i co zorze? — Co i w pełnych brzegach morze? — Co wszystkie rzeczy wołają? — Twą Opatrzność wychwalają.

Antyfona: Niepozwalaj ustom twoim, abyś do grzechu przyprawił ciało twoje, ani mów przed Aniołem: niemasz Opatrzności.

V. Niebiosa rozpowiadają chwałę Bożą!

R. A dzieła rąk Jego oznajmuje firmament.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Boże, którego Opatrzność itd.

Na Nonę.

Kłaniamy się itd.

Hymn.

1. Co się tu czołga po ziemi, — Co wylatuje nad niemi, — I co morze w sobie składa, — Kłaniając Ci się, upada.

2. Ciebie przez powietrze ile — Lata wolno ptasząt, tyle — Chwalą, i że wszystko mają — Z Twojéj łaski, ogłaszają.

3. Nie ma gniazdo ptaszka szkody, — Choć go składa w morskie wody, — To jest zimorodek zwany, — Opatrznością Twą chowany.

Antyfona: Wejrzyjcie na ptaki powietrzne, iż nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je.

V. Oczy wszystkich mają ufność w Tobie, Panie!

R. A Ty dajesz im pokarm czasu potrzebnego.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję itd.

Módlmy się: Boże, którego Opatrzność itd.

Na Nieszpory.

Kłaniamy się itd.

Hymn.

1. Gdy się jutrzenka dobywa, — Rosa jak perły pokrywa — Ziemię, której z Twej miłości — Dowód dajesz Opatrzności.

2. Opatrujesz żeglujące — I w morzu ryby płynące, — Należytą strawę z nieba — Dając, której im potrzeba.

3. Ty się ruszasz w ruszających, — I Tyś jest życiem żyjących. — Rządzisz rozrządzającymi, — By niebyli błądzącymi.

Antyfona: Chwalcie Pana, który daje bydłu żywność jego, i kruczętom wzywającym Jego.

V. Otwierasz Ty Panie rękę Twoję!

R. A napełniasz wszelkie żyjątko błogosławieństwem.

V. Panie wysłuchaj modlitwę itd.

Módlmy się: Boże, którego Opatrzność itd.

Na Kompletę.

V. Nawróć nas Boże, Zbawicielu nasz!

R. A odwróć gniew Twój od nas.

V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu itd.

R. Chwała Ojcu itd.

1. Ty, co wszystkie rządzisz włości, — O wszechmocna Opatrzności! — Zgładź wszystkie nasze przestępstwa, — A do cnoty dodaj męstwa.

2. Wiedząc, co będzie przyszłego, — Upatrując, co jest złego, — Daj nam, co wiesz, że pomoże, — Oddal wszystko złe, mój Boże!

3. Chwała Ojcu wszechmocnością, — Chwała Synowi mądrością, — I Duchowi przeświętemu, — Świat ten zachowującemu.

Antyfona: Wszystko staranie wasze zdajcie na Boga, bo On ma staranie o was.

V. Racz nas Panie strzedz jako źrenicę w oku.

R. Pod cieniem skrzydeł Twoich racz nas zachować.

V. Panie wysłuchaj modlitwę itd.

Módlmy się: Boże, którego Opatrzność itd.

Zalecanie Godzinek.

Życia księgi niech tych imię — Między Świętych w niebie przyjmie, — Którzy Opatrzność wsławiają — Twą, i jej się zalecają.

Módlmy się: Opatrzności Boska, wszechmogący, miłosierny, w Trójcy świętéj jedyny Boże Ojcze, Synu i Duchu święty! który nad żywymi i umarłymi panujesz i nad wszystkimi miłosierdzie Twoje pokazujesz, racz przyjąć od nas niegodnych te godzinki, na cześć i chwałę Imienia Twego ofiarowane, i jako dotąd zawiadowałeś naszemi duszy i ciała potrzebami, tak też nieprzestawaj miłosierdzia Twego pokazować sługom Twym tu na ziemi, a po śmierci dóbr wiecznych racz użyczyć nam i wszystkim stanom duchownym i świeckim, dobro-

dziejom naszym, a duszom zmarłych odpoczynek wieczny. Który żyjesz i królujesz w Trójcy świętej Bóg jeden na wieki wieków. Amen.

Litania o Opatrzności Boskiéj.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże! któryś wszystko opatrzył przy stworzeniu,
Synu, Zbawicielu świata Boże! któryś wszystko opatrzył przy swojém odkupieniu,
Duchu święty Boże! któryś wszystko opatrzył przy swojém zesłaniu,
Święta Trójco, jedyny Boże! od któréj, przez którą i w któréj jest wszystko,
Boże, któryś Noego Opatrznością swoją od powszechnego potopu zachował,
Boże, któryś Lota Opatrznością swoją z Sodomskiego ognia wyprowadził,
Boże, któryś na głos Izmaela, od pragnienia umierającego, oczy Agary otworzył i źródło ukazał,
Boże, któryś Józefa od braci przedanego, Twoją Opatrznością w Egipcie wywyższył, i przez niego cały Egipt chlebem nakarmił,
Boże, któryś Mojżesza w koszu sitowianym zawartego i na wody rzuconego Opatrznością swoją zachował,

Zmiłuj się nad nami

Boże, któryś Izraelowi, przed Faraonem uciekającemu, wody morskie Opatrznością swoją wysuszył, a Faraona z wojskiem potopił,

Boże, któryś Twą Opatrznością Izraelowi gorzkie wody w słodkie zamienił,

Boże, któryś Samsonowi pragnącemu z oślej szczęki wodę wyprowadził,

Boże, któryś Twą Opatrznością Saula, oślic ojcowskich szukającego, do Samuela zaprowadził i na króla namaścić go kazał,

Boże, któryś Twą Opatrznością przez Dawida niezbrojnego srogiego zniósł Goliata, i tegoż Dawida z pastuchy królem uczynił,

Boże, któryś Twą Opatrznością Eliasza przez kruka karmił,

Boże, któryś Eliasza bez ubywania mąki w głodzie przez niewiastę w Sarepcie żywił,

Boże, któryś Eliaszowi przez Anioła podpłomyk posyłał,

Boże, któryś oliwy ubogiej wdowie przez Elizeusza przymnożył,

Boże, któryś przez Elizeusza dwunastą chlebami sto mężów tak nakarmił, że jeszcze chleba zbywało,

Boże, któryś młodemu Tobiaszowi świętego Rafała dał za towarzysza, i jego ojcu żółcią ryby ślepotę oddalił,

Boże, któryś Ananiasza, Azaryasza i Mizaela w pośród ognia nienaruszonych zachował,

Boże, któryś Daniela w jamie lwiej przez Habakuka, tam od Anioła przeniesionego, nakarmił,

Boże, któryś niewinność Zuzanny przez Daniela oznajmił,

Boże, któryś Jonasza z brzucha wieloryba Opatrznością swoją po trzech dniach żywo wyprowadził,
Boże, któryś Opatrznością swoją pięć tysięcy mężów pięcią chlebami i dwiema rybami nakarmił,
Boże, któryś Opatrznością swoją cztery tysiące ludu siedmiorgiem chleba i kilką rybami nasycił,
Boże, któryś w Kanie Galilejskiej Opatrznością swoją wodę w wino przemienił,
Boże, któryś Piotra w więzieniu zamkniętego Opatrznością swoją z rąk Heroda przez Anioła wyrwał,
Boże, od którego Opatrzności wszystko czeka stworzenie, żebyś im dał posiłek w czasie,
Boże, w którego Opatrzności skuteczniejsza jest nadzieja, niż w ziemskich panów obronie,
Boże, w którego Opatrzności jest lepsze zaufanie, niż w ludzkiej pomocy,
Boże, którego Opatrzność posilenie daje wszystkiemu ciału,
Boże, który w Opatrzności swojej rękę otwierasz i napełniasz wszystkie zwierzęta błogosławieństwem,
Boże, który na swoję Opatrzność bierzesz przychodnie, sieroty i wdowy,
Boże, którego Opatrzność wszystkie na głowach naszych włosy policzyła,
Boże, którego Opatrzność daje żywność bydlętom i kruczętom wzywającym opieki Twojej,
Boże, który Opatrznością swoją żywisz ptastwo niebieskie,
Boże, którego Opatrzność lilie polne ozdobnie przyodziewa,

Boże, który wszechmocność Opatrzności swojej wtenczas najbardziej okazujesz, gdy wszelkie ratunku ludzkiego ustają sposoby, zmiłuj się nad nami!

Racz nam być Bogiem opatrznym; — Przepuść nam Panie!

Racz nam być Bogiem opatrznym; — Wysłuchaj nas Panie!

Od zapomnienia dobrodziejstw Twoich! — Wybaw nas Panie!

Od zbytniego starania i troskliwości; — Wybaw nas Panie!

Od rozpaczy w nieszczęściach; — Wybaw nas Panie!

Przez cudowną Opatrzność Twoję, pokazaną światu przy wcieleniu Syna Twego!

Przez opatrzenie całemu światu Najświętszego Sakramentu i częste Jego zażywanie,

My grzeszni,

Abyśmy nigdy nie grzeszyli, a nie rzekli w duszy: „Zgrzeszyłem, a cóż mi się złego stało?“

Abyś nam dał, żebyśmy starania nasze na Ciebie złożyli, i abyś nas sam nakarmić raczył,

Abyś nam dał szukać najprzód królestwa Twego i sprawiedliwości Jego, a innych rzeczy z Opatrzności swojej łaskawie nam udzielał,

Abyś Ojca świętego, papieża, biskupa naszego z duchowieństwem, monarchę i przełożonych ze wszystkim ludem kraju naszego Opatrznością swoją rządzić i zachować raczył,

Abyś tych, którzy Opatrzność Twoję uwielbiają, w osobliwszą opiekę swoję przyjąć raczył,

Abyś nas wszystkich Twoją świętą i osobliwą Opatrznością wspomagać raczył,

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; — Przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; — Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; — Zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Ojcze nasz.

V. Strzeż nas, Panie! jako źrenicę oka,
R. Pod cieniem skrzydeł Twoich obroń nas.

Módlmy się: Boże! którego Opatrzność itd. (str. 732.)

Na uroczystość Bożego Ciała.

Uwaga: Godną i sprawiedliwą rzeczą jest, że pamiątka ustanowienia Najświętszego Sakramentu jako też kapłaństwa i ofiary nowego Testamentu z najosobliwszą i najwspanialszą odprawia się sławnością. Gdy więc kościół przez tę procesyę dzisiejszą wyznaje wiarę swą publicznie w przytomność Jezusa Chrystusa w tym Sakramencie, tryumfuje nad kacerzami, godność tego Sakramentu nieuznawającymi i należycie nieszanującymi, i całemu światu dalekiemu prawdziwość i pewność tej wiary ogłosić chce, wychodząc z wszelką ozdobą na ulice i pola; nie umieszkajże też ty miejsca jak najświętszego zgotować Jezusowi w sercu twojém, aby nie zawsze ukrytym musiał przebywać w tobie, lecz abyś Go też publicznie wyznając, cześć, chwałę i uwielbienie należące Jemu oddał. Dziękuj Panu Bogu za wszystkie dobrodziejstwa, z tego Sakramentu dla wiernych chrześcian pochodzące, i odwiedzaj przez tę oktawę częściéj jak kiedy indy Jezusa, w tym Sakramencie utajonego.

Koronka do Najświętszego Sakramentu.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego, † Amen.

Hymn.

Sław języku chwalebnego itd. (str. 303.)

Część pierwsza.

1. Kłaniam się Tobie, Boże nieskończony, — Pod przymiotami temi utajony! — Tobie me serce całe się poddaje, — Gdy Cię uważa, aż w sobie ustaje.

2. Wzrok, smak, dotknienie w Tobie się omyla, — Sam słuch Twoich słów w wierze mnie posila; — Wierzę, coś Ty rzekł: To jest ciało moje! — Cóż prawdziwszego nad to słowo Twoje?

3. Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego, — Którego teraz widzę ukrytego, — Niechaj, czego ja tu jedynie żądam, — W chwale niebieskiej jawnie Cię oglądam.

Ojcze nasz. — Zdrowaś Marya. — (Potem 10 razy:)

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament! — Teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen. (Nakoniec:)

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu: — Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu! — Jak na początku, i zawsze i ninie — Niech Imię Pańskie na wiek wieków słynie!

Antyfona. O przenajświętsze gody! na których samego Chrystusa pożywamy, — Jego przenajświętszą mękę i śmierć rozpamiętywamy; — Obfitością łask Boskich dusze hojnie napełniamy, — Przytem chwały przyszłej zadatek pewny odbieramy.

V. Udzieliłeś nam, Panie! chleba niebieskiego,
R. Wszelki smak i słodycz w sobie mającego.
V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Boże! któryś nam w tym przedziwnym Sakramencie męki Twojej przenajświętszej pamiątkę zostawić raczył, daj nam tak najchwalebniejszego Ciała i Krwi Twojej czcić tajemnicę, abyśmy zawsze odkupienia naszego pożytek w nas uczuć mogli; który z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz, Bog w Trójcy Świętej jeden na wieki wieków. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.
V. Błogosławmy Panu, R. Bogu chwała!
A dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Część druga.

1. Ran Panie! Twoich z Tomaszem nie widzę, — Jednak Cię Bogiem wyznać się nie wstydzę; — Daj mi się w wierze, w nadziei pomnażać, — A nadewszystko miłość Twą poważać.

2. Na krzyżuś Bóstwo ukrył, tu i Ciało — Twe święte ciasz, które tam wisiało. — Ja, gdy oboje wierząc być wyznawam, — Z pokutnym łotrem pokłon Ci oddawam.

3. Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego, — Którego teraz widzę ukrytego; — Niech Cię, czego ja tu jedynie żądam, — W chwale niebieskiej jawnie więc oglądam.

Ojcze nasz. — Zdrowaś Marya. — (Potem 10 razy:) Niechaj będzie pochwalony przenajświętszy Sakrament! — Teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen. (Nakoniec:) Chwała bądź Bogu itd.

Antyfona. O jak miły jest Twój Duch, Panie! który, żebyś swą słodkość pokazał dla synów, przez chleb najprzyjemniejszy, z nieba zesłany, łaknących napełniasz dobrami, niechętnych bogaczów oddalając próżnych.

V. Udzieliłeś nam Panie! chleba niebieskiego.
R. Wszelki smak i słodycz w sobie mającego.
V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Boże! któryś nam itd.

Część trzecia.

1. Święta pamiątko śmierci Pana mego, — Żywy pokarmie człowieka nędznego! — Spraw, by me serce z Tobą samym żyło, — A nadewszystko w Tobie się cieszyło.

2. Niech dobry Jezu! szczodry pelikanie! — Mnie się biednemu krew Twa łaźnią stanie, — Której kropelka z grzechu wszelakiego — Oczyścić może każdego grzesznego.

3. Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego, — Którego teraz widzę ukrytego, — Niechaj, czego ja tu jedynie żądam, — W chwale niebieskiej jawnie Cię oglądam.

Ojcze nasz. — Zdrowaś Marya. — (Potem 10 razy:) Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament! — Teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen. (Nakoniec:) Chwała bądź Bogu itd.

Antyfona. Duszo Chrystusowa, poświęć mnie! — Ciało Chrystusowe, zbaw mnie! — Krwi Chrystusowa, napój mnie! — Wodo z boku Chrystusowego, oczyść mnie! — Męko Chrystusowa, wzmocnij mnie! — O dobry

Jezu! wysłuchaj mnie! — W ranach Twoich ukryj mnie! — Nie dopuszczaj mi oddalić się od Ciebie! — Od nieprzyjaciela złośliwego broń mnie! — W godzinę śmierci mojej powołaj mnie i dozwól mi zbliżyć się ku Tobie, abym z Świętymi chwalił Cię na wieki wieków. Amen.

V. Ten jest chleb, który zstąpił z nieba:
R. Ktoby go pożywał, żyć będzie na wieki.
V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Boże! któryś nam itd.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.
V. Błogosławmy Panu, R. Bogu chwała.
A duszom wiernych zmarłych niech tu będzie ku wiecznemu pokojowi. Amen.

Litania o Przenajświętszym Sakramencie.

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże! Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu Święty Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,
Chlebie anielski,
Chlebie nadistotny,
Chlebie, który dajesz życie światu,
Chlebie tłusty i rozkoszo królów,
Chlebie żywy, któryś z nieba zstąpił,
Chlebie serce człowiecze wzmacniający,

Zmiłuj się nad nami!

Zboże wybranych,
Wino, które rodzi panny,
Manno ukryta,
Duchowna słodyczy,
Stole najczystszy,
Pokarmie i gościu,
Niebieskie lekarstwo,
Lekarstwo nieśmiertelności,
Pamiątko cudów Bożych,
Cudo nad wszystko najcudowniejsze,
Hostyo święta,
Kielichu błogosławieństwa,
Ofiaro czysta,
Ofiaro ustawiczna,
Najsłodszy bankiecie,
Tajemnico wiary,
Związku miłości,
Posiłku dusz świętych,
Na drogę opatrzenie w Panu umierających,
Zastawo przyszłej chwały,
Sakramencie pobożności,
Mocny i ożywiający Sakramencie,
Wspaniały i czci godny Sakramencie,
Najświętsza i najwspanialsza tajemnico,
Boże utajony i Zbawicielu,
Słowo wcielone, mieszkające między nami,
Bezkrwawa ofiaro,
Najświętsze męki Pańskiej wspominanie
Ofiarujący i ofiaro,
Nasienie nieśmiertelności,
Nadziejo naszego zmartwychwstania,
Prawdziwa ofiaro błagania za żywych i umarłych,
Bądź nam miłościw! Przepuść nam Panie!

Bądź nam miłościw! Wysłuchaj nas Panie!
Od niegodnego Ciała i Krwi Twojej pożywania,
Od pożądliwości ciała,
Od pożądliwości oczu,
Od pychy świata,
Od grzechu każdego,
Przez owe pragnienie, któremeś Baranka wielkanocnego z uczniami pożywać pragnął,
Przez głęboką pokorę, którą do umywania nóg uczniów Twoich się uniżyłeś,
Przez najgorętszą miłość, którąś ten Boski Sakrament postanowić raczył,
Przez krew Twoję najdroższą, którąś za nas wylać raczył,
Przez najświętszą ofiarę Twoję, którąś nam na ołtarzu zostawić raczył,
Przez pięć ran Twojego najśw. Ciała, któreś za nas sobie zadać dopuścił,
My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Abyś w nas wiarę, czystość i nabożeństwo do tej cudownej Świętości pomnażać i zachować raczył,
Abyś gorące pragnienie do pożywania tego chleba niebieskiego w nas wzbudzić raczył,
Abyś nas do częstego pożywania tego Sakramentu przez szczerą spowiedź i prawdziwe polepszenie żywota doprowadzić raczył,
Abyś nam skutków niebieskich tego najświętszego Sakramentu w obfitości doznać pozwolił,
Abyś nas do odwiedzania i uwielbienia tego najświętszego Sakramentu zachęcić raczył,
Abyś nas w godzinie śmierci na drogę szczęśliwej wieczności tym niebieskim pokarmem posilić raczył,

Wybaw nas Panie!
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Synu Boży, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: przepuść nam Panie!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami!

V. O uczto święta, na której Chrystus pożywany, i pamiątka męki Jego czczona!

R. Dusza łaską napełniona, odbiera zadatek przyszłej szczęśliwości.

Módlmy się: Boże! któryś nam itd. (str. 743.)

Pieśni na Boże Ciało.

I. O salutaris hostia. (str. 152.)

II. Sław języku. (str. 303.)

III. Chwalmy ten nieskończony. (str. 248.)

IV.

1. Chwal Syonie Zbawiciela, — Pasterza, Prowadziciela, — Hymnami i pieniami: — Ile zdołasz, wielbij śmiały, — Bo większy nad wsze pochwały, — Nie wystarczysz chwałami.

2. Chwały pochód osobliwy, — Chleb żywiący i sam żywy, — Dzisiaj jest do wsławienia: — Który przy świętej wieczerzy — Za pokarm dwunastu bierze — Uczniów bez powątpienia.

3. Bądź zupełna czci, bądź brzmiąca, — Bądź rozkoszna, bądź zdobiąca, — Myśli uweselenie: — Bo dzisiaj dzień uroczysty, — W który bierze ten stół czysty — Pierwsze ustanowienie.

4. Na ten stół nowy król stawa, — Nowa Pascha, nowe prawa, — Obrząd dawny skończony. — Przed nowością dawność znika, — Cień się przed prawdą umyka, — Mrok światłem rozpędzony.

5. Co w wieczerzy Chrystus sprawił, — To czynić rozkaz zostawił — Nam dla swojej pamięci: — Wiedząc święte ustawienie, — Chleb i wino na zbawienie — W hostyi nam się święci.

6. U chrześcian ta nauka, — Iż się w ciało chleba sztuka, — Wino zaś w krew przemienia: — Coć pojąć, widzieć z trudnością, — To stwierdzasz wiary żywością, — Wbrew prawom przyrodzenia.

7. Pod różnemi postaciami, — Znaki tylko nie rzeczami, — Wybór rzeczy tajony: — Ciało karmi, krew napawa, — Cały Chrystus w nich zostawa, — W dwóch postaciach złączony.

8. Od biorących nie skrajany, — Nie zdwojony, nie złamany, — W całości pożywany; — Czy jeden, czy tysiąc bierze, — Ów i tamci w jednej mierze, — A rozchód nieprzebrany.

9. Biorą dobrzy, ladajacy, — W szczęściu przecie są dwojacy, — Życia lub potępienia; — Śmiercią jest złym, dobrym życiem, — Uważ, choć równem zażyciem, — Jak są różne skończenia.

10. A w złamanym Sakramencie — Każda cząstka, wierz to święcie, — Wszystko w sobie zawiera. — Znak się łamie, a w postaci, — Oznaczony nic nie traci, — Ni istocie ubiera.

11. Otóż chleb anielski żywy! — Podróżnych pokarm prawdziwy, — Wiernym od Boga dany. — Karmi nim Bóg swoje syny, — Co są bez śmiertelnej winy; — — Psom dawać zakazany.

12. W obrazach dawniej wytknięty, — Gdy Izaak miał być ścięty — Za rozkazem Jehowy; — Gdy baranka jeść kazano, — I mannę Ojcom zsyłano, — Z nieba pokarm gotowy.

13. Dobry Pasterzu, prawdziwy — Chlebie, Jezu miłościwy, — Wysłuchaj nas żebrzących. — Ty nas paś, Ty nas miej w pieczy, — Ty nas domieść w samej rzeczy, — Dóbr w królestwie żyjących.

14. Któryś jest wszystko mogący, — Tu nas śmiertelnych żywiący, — Posil pielgrzymujących: — Tam nas u Twojego stołu — Współdziedzicami pospołu, — Spraw w niebie królujących.

V. Dziś ja przychodzę itd. (str. 452.)

VI. Gdy wieczerzę w dzień przaśników itd. (str. 625.)

VII. Gdzież jest Jezus, ma pociecha itd. (str. 74.)

VIII.

1. Głos, głos, głos dziś wesoły, — Niebo, ziemia, brzmią z Anioły; — Ojcu światłości oddając dzięki, — Za wszystkie dary od Jego ręki, — Którą otwiera wszystkim żyjącym.

2. Stół, stół, stół z nieba stawa, — Bóg karmiciel, Bóg potrawa: — Sam Jezus wszystkie wyrabia smaki, — W ziarnkach, kropelkach, dobroci znaki, — Z swojej miłości wszystkim użycza.

3. Chleb, chleb, chleb dał dwojaki, — Bydłu, ludziom w różne smaki: — Niech sobie bydlę, co widzi, bierze, — Ja to przyjmuję, co sercem wierzę: — Inu Bóg karmiciel, a mnie Zbawiciel.

4. Zmysł, zmysł, zmysł nasz cielesny, — Z ziarnka pokarm zna doczesny; — Lecz gdy przystąpi słowo przedwieczne, — Ziarnko się zmieni w smaki serdeczne, — Zna, kto całuje list przyjaciela.

5. Znak, znak, znak Boskiej siły, — Gdzie krew, ciało z Bóstwem skryły; — Alfa, Omega cień chleba kreśli, — Boga skosztuje, kto się domyśli, — Jak miłość karmi swe niemowlęta.

6. Bóg, Bóg, Bóg chleb przemienia — W ciało i krew dla zbawienia: — Tym, którzy wierzą w wszechmocne słowa, — Chrystus obietnic wiernie dochowa, — On rzekł: To czyńcie na mą pamiątkę.

7. Cud, cud, cud był od wieku: — Bóg w Maryi żył człowieku, — Teraz anielski kto chleb pożywa, — Już jest w Chrystusie, Chrystus w nim bywa; — Ach! cóż jest w niebie czego żądamy.

8. Duch, duch, duch w tych spółeczny: — Którym miły ten chleb wieczny, — W nich jednomyślność chodzących w domu, — Gdyż nie są dłużni zgoła nikomu, — Anielskie życie wiodą na ziemi.

9. Słuch, słuch, słuch w tych nie ziemny, — Których uczy chleb tajemny: — Co kapłan żąda w łamaniu chleba, — To czyste dusze wraz czują z nieba; — O ludu święty! czegóż wam trzeba.

10. Gdzie, gdzie, gdzie dwóch się zgodzą, — Mówi Chrystus, że mną chodzą: — Jeśli nademnie nic nie miłują, — Serce pokorne mieć usiłują, — Ci w tym Anielskim chlebie smakują.

IX.

1. Jezu, Ciebie wyznajemy, — W tej najświętszej hostyi; — Ciebie uwielbić pragniemy — Dzisiaj w tej processyi — Jak Boga prawdziwego, — Zbawiciela naszego. — (Jezu, Boże utajony! — Bądźże od nas pochwalony!)

2. Narodziłeś się z Maryi, — Byłeś rózgami ścięty, — Umarłeś na Kalwaryi — Między łotry rozpięty; — Na krzyżu z Twej litości, — Zgładziłeś nasze złości.

3. Ciebie żydzi naigrawali, — Jak złoczyńcę jakiego, — Na śmierć okrutną skazali: — My Cię jak Króla swego — Z tryumfem prowadzimy, — I serdecznie wielbimy.

4. Tobą żydzi pogardzili, — Jezu pociecho nasza! — Gdy u Piłata prosili — O zbójcę Barabasza; — Lecz my Ciebie cenimy — Nad wszystkie skarby ziemi.

5. Przed ratuszem na Piłata: — Strać, ukrzyżuj! krzyczeli, — Ciebie Zbawicielem świata — I Króla znać niechcieli: — My Cię Królem być znamy, — I serdecznie wołamy:

6. Pomniąc na męki i rany, — Któreś cierpiał na ziemi, — Zbawicielu nasz kochany, — Grzechami się brzydzimy, — Które były jedyną — Śmierci Twojej przyczyną.

7. Za szyderskie naigrawanie — I zabójstwo bezprawne, — Przyjmij chwały wyrządzanie, — Cześć i ukłony jawne — Dzisiaj przy processyi, — W tej najświętszej hostyi.

8. Przez tę najświętszą ofiarę — Drogiej krwi, ciała Twego, — Odwróć zasłużoną karę, — Zbaw nas od wszego złego. — Nie spuszczaj nas na wieki — Z Twej łaskawej opieki.

9. Dobry Pasterzu u Ciebie — Niech my, Twoje owieczki, — Doznamy w każdej potrzebie — Pożądanéj ucieczki. — Oddal wszelką przygodę, — Daj w ranach Twych ochłodę.

10. Piotr się na głos służebnicy — Wyprzysiągł Mistrza swego: — My Ciebie w tej tajemnicy — Pra-

wdziwie obecnego — Statecznie wyznajemy, — Boskié pokłon dajemy.

11. Jezu, kto Ciebie miłuje, — Strzeże się Twej obrazy, — A w ślady Twoje wstępuje, — I chowa Twe przykazy. — Otóż! my ślubujemy, — Że tak czynić będziemy.

12. Jezu, Tyś drogą i drzwiami — Do żywota wiecznego, — Uczyń miłosierdzie z nami, — Niech do zgonu naszego — Godnie tu czcimy Ciebie, — Potém na wieki w niebie.

X. Jezu słodkie pamiętanie itd. (str. 411.)

XI.

1. Jezus mój bądź pochwalony, — Dla mnie smutny i zraniony, — Miłuję Cię; gdyby moja — Miłość była jako Twoja. — (Tobie w Sakramencie chwała, — W którym miłość Twoja pała, — Gdzie bankiet wielki każdemu — Stroisz Cię przyjmującemu.)

2. Tu udzielasz dobra Twoje, — Ciało, Krew, te życie moje; — Tu się uniżasz samego, — Cóż nad tę miłość lepszego.

3. Przyjdź, mój Jezu, radość moja, — Niech mię zmocni łaska Twoja; — Przyjdź już do mnie, miły Panie, — Niech mi się ta łaska stanie.

4. Jak jeleń bieży do wody, — I pije do swej wygody, — Tak Cię dusza moja woła, — Pragnie, przyjmuje wesoła.

5. Przecie przy Twéj łaskawości — Pomnażam swe nieprawości; — Cóż oddam za dary Twoje, — Gdy proch, popiół ciało moje.

6. Wdzięczne serce i śpiewanie, — W tém jest moje dziękowanie; — Przyjmij za całą ofiarę, — Coś mi uczynił nad miarę.

7. Gdy grzeszę, odpuść mi Panie, — Gdym jest w smutku i w złym stanie, — Ciesz, bo ciężką biedę czuję, — Niech Cię do śmierci miłuję.

XII.

1. Kłaniam się Tobie, przedwieczny Boże, — Którego niebo objąć nie może: — Ja proch mizerny przed Twą możnością, — Z wojskiem Aniołów klękam z radością.

2. Tu Stwórcę mego w wierze wyznaję, — Kocham serdecznie, pokłon oddaję; — Cieszę się wielce z Twej Boskiej chwały, — Niech Ci się kłania z niebem świat cały.

3. Dziękuję za to, żeś się zostawił — W tym Sakramencie, abyś nas zbawił; — Za twoje łaski tu wyświadczone, — Odbieraj od nas serca skruszone,

4. Które przed tronem Twoim rzucamy, — O co pokornie wszyscy wołamy: — Błogosław Panie Twemu stworzeniu, — Broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.

5. Przed oczy Twoje nędzne stawiamy, — Ratuj, od Ciebie niech pomoc mamy, — Tyś Bogiem naszym, piękności wieczna, — Bądź i obrona zawsze skuteczna.

6. Zostawaj z nami, póki żyjemy, — W tym Sakramencie niech Cię wielbimy, — A gdy się zbliży z ciałem rozstanie, — Twém świętym Ciałem zasil nas Panie!

XIII.

1. Niebieskie duchy i ludzkie plemię, — Które napełniasz tę ziemię, — Przed Tronem Boskim padajcie, — Stwórcy swemu chwałę dajcie, — Boć On ku stworzeniu z wielkiej miłości, — Założył mieszkanie w tej

tu niskości, — Usiadł jak Ojciec między dziatkami, — By nas obdarzał łaskami.

2. Będąc swojego Stwórcą stworzenia, — Broniąc go od zatracenia, — Wziął ciało, z ludźmi obcował, — Uczył cnót a grzechy karał; — A gdy się zabierał na męki srogie, — Chciał wiernym otworzyć swe skarby drogie, — By tak łaskami Jego zajęci, — Zawsze Go mieli w pamięci.

3. Siada z uczniami, ucztę sprawuje, — Oczy do nieba kieruje; — Bierze chleb i wino stawia. — Błogosławiąc im przedstawia: — Jedzcie, to me Ciało z Bóstwem złączone, — Które za świat cały będzie dręczone; — Pijcie z kielicha Krew swego Pana, — Ta będzie za świat wylana.

4. Tak ten Sakrament sam ustanowił, — Żeby w nim świat się odnowił: — Postanowił i kapłany, — Którym ten urząd nadany, — Żeby tę ofiarę straszną sprawiali, — I ciałem Jezusa lud nakarmiali, — Przytem rozkazał, gdy to czynicie, — Na mękę moję pomnijcie.

5. Cudo miłości, Cudo kochania! — Bóg stał się pokarm stworzenia! — Anieli choć z Nim mieszkają, — Łaski tej nie doznawają, — Sam człowiek, choć grzeszny, nędzne stworzenie, — Poświęcon i Stwórcy jest na mieszkanie. — Niebo Cię pojąć z ziemią nie może! — Jakoż Cię człek pojmie, Boże?

6. I to cud wielki, cud niesłychany, — Co dzień bywa pożywany, — A zawsze cały i żywy, — Jak był, tak jest Bóg prawdziwy; — Czy wielka hostya, czy cząstki małe, — Ukryte Jezusa w nich Bóstwo całe, — Czy jeden, czy wszyscy pożywają, — Całego Jezusa mają.

7. Wraz Go przyjmują dobrzy ze złemi, — Ale różność między niemi; — Dobrym drogę w niebo ściele — I łask im udziela wiele; — Bezbożnym zaś zgubę wieczną gotuje, — I sąd Boski straszny przyobiecuje. — — Patrzaj, czyś godny, gdy Go przyjmujesz, — Boś gdy niegodny, to zginiesz.

8. Gdy się więc zbliżasz do tego stołu, — Nędzny z bogatym pospołu, — Miej sumienie oczyszczone, — I miłością zapalone; — Urazy bliźniemu twemu zapomnij, — A żeś sam ułomny, to sobie wspomnij, — Potem przystępuj pokornie, z wiarą, — Staniesz się Panu ofiarą.

9. W świętej hostyi ukryty Boże! — Twa łaska nas wspomódz może, — Trapią nas nieprzyjaciele, — Tak na duszy, jak na ciele; — Więc w tym Sakramencie bądź nam obroną, — Od grzechu i zguby bądź nam zasłoną; — A gdy raz wstąpisz w sumienie nasze, — Nie odstępuj nas na zawsze.

10. W Trójcy jedyny Boże! Twej chwale, — Poświęcamy się dziś wcale, — Patrz na nas we dnie i w nocy, — Dodając nam Twej pomocy: — Błogosław Twym dziatkom w każdym momencie, — Wysłuchaj ich prośby w tym Sakramencie; — Niech tu żyjemy w Twojej miłości, — Aż nas domieścisz w radości. Amen.

XIV.

1. Niebo, ziemia, świat i morze, — I co tylko w was być może: — Jak najgłębiej upadajcie, — Pokłon Panu z nami dajcie!

2. Z chórów swoich Aniołowie, — Niebiescy Boga duchowie, — Zstąpcie do tego padołu, — Śpiewajcie z nami pospołu:

3. Święty! Święty! niezmierzony, — W Sakramencie utajony; — Honor, chwała, wieczna sława, — Niech Ci Boże nie ustawa.

4. Tyś jest pod osobą chleba, — Któryś dla nas zstąpił z nieba: — W tym najświętszym Sakramencie — W każdym zostajesz momencie.

5. W tej hostyi jest Bóg żywy, — Choć ukryty, lecz prawdziwy. — Jak wielki cud Bóg uczynił, — Że chleb w Ciało swe przemienił.

6. Teraz na ołtarzu czeka, — Aby mógł przyjść do człowieka. — Ni Anieli, Cherubiny, — Nie dostąpią Serafiny,

7. Czego człowiek dostępuje, — Ciało i Krew gdy przyjmuje. — Więc, o Boże utajony, — Bądź od wszystkich pochwalony.

8. Pobłogosław lud Twój Panie, — Niech nas minie Twe karanie: — Oddal głód, mór, krwawe wojny, — Daj ludowi wiek spokojny.

9. Sprawuj w pokoju te kraje, — Pobłogosław urodzaje; — A zaś w ostatniej potrzebie — Nie daj nam skonać bez Ciebie.

XV. Nieskończona, najśliczniejsza Jezu miłości itd. (str. 453.)

XVI.

1. O przenajświętsza hostya! — Niech Tobie ta processya — Jest na większe uwielbienie, — A nam na wieczne zbawienie.

2. Ciebie, Jezu w tej tajemnicy — Za zbytek Twojej miłości — Wdzięcznem sercem uwielbiamy, — Bo przez Ciebie żywot mamy.

3. Ciebie my w tej tajemnicy, — Który żyjesz na prawicy — W chwale Ojca niebieskiego — Wyznajemy obecnego.

4. Któryś z nieba zstąpić raczył, — I tę miłość nam wyświadczył: — Żeś dla zbawienia naszego — Wyniszczył siebie samego.

5. Obcując w ludzkiej postaci, — Uczyłeś nas Twoich braci, — Jak się sprawować potrzeba, — Aby utrafić do nieba.

6. Kochać Ojca niebieskiego, — Bliźnich jak siebie samego: — Toś Ty ogłosił, o Panie! — Za największe przykazanie.

7. Próżność mówić: Panie, Panie! — Kto gwałci Twe przykazanie, — W niebie nigdy nie osiędzie, — Ale wiecznie biadać będzie.

8. Opuściłeś chwałę w niebie, — Przyjąłeś nędzę na siebie, — Żyłeś ubogi, wzgardzony, — Byłeś upiwany, zelżony.

9. Umarłeś za nasze złości, — W niewymównej mąk gorzkości, — Konając przez trzy godziny — Na krzyżu za nasze winy.

10. Tobie okrutni morderce — Przebodli najświętsze serce, — Tyś krew do kropli wytoczył, — Abyś nas z Ojcem zjednoczył.

11. Za ten zbytek Twej miłości, — Na dowód naszej wdzięczności, — Ślubujemy Ci statecznie, — Że Cię będziem kochać wiecznie.

XVII.

1. O święta uczto, w której pożywamy
Ciało Chrystusa, w niej pamiątkę mamy
Bolesnej męki i onych gorzkości,
Które On za nas ucierpiał z miłości.

2. Ta święta uczta łaski nam udziela,
Do cnotliwego życia nas posila,
Kto jej pożywa w sumienia czystości,
Jest mu zadatkiem szczęśliwej wieczności.
3. Chrystus, Pan hojny, tak nas umiłował,
Z ciała, krwi swojej ucztę nam zgotował.
Wszystkich zaprasza i wzywa do siebie,
Bo szczerze pragnie osadzić nas w niebie.
4. Ale jest wiele tak niewdzięcznych gości,
Którzy Chrystusem gardzą w tej Świętości,
Na ucztę bowiem wiele jest wezwanych,
Ale się mało znajduje wybranych.
5. Bo jedni serce przynoszą niezbożne,
Drudzy wymówki nikczemne i próżne,
Inni przywodzą rozliczne przeszkody,
A ci nie wnijdą do nieba na gody.
6. Jak źli, tak dobrzy na uczcie bywają,
Tegoż Chrystusa wszyscy pożywają:
Pokarm i napój jeden zgotowany,
Tak przed ubogich, jako i przed pany.
7. Lecz skutek różny z pokarmu jednego;
Dobrzy czerpają żywot wieczny z niego.
Źli tym pokarmem śmiertelnie się trują,
Śmierć, sąd i zgubę dla siebie przyjmują.
8. O dobry Jezu! użycz łaski dzielnej,
Niechaj stawamy w sukience weselnej,
Na gody Twoje, chcąc pożywać Ciebie,
Niech pilnie sami doświadczamy siebie.
9. Ciało, Krew Twoja, wielką jest wieczerzą,
Tym zgotowaną, którzy w Ciebie wierzą,
Którzy Cię godnie biorą w tej Świętości,
Będą Cię widzieć w szczęśliwej wieczności.

XVIII. Pójdźcie k' wielkiej wieczerzy itd (str. 75.)

XIX.

1. Pójdźcie wszyscy chrześcianie! — Wychwalajcie nieprzestannie — Sakramentu Najświętszego — Boskie nam danie.

2. Jezus go z swej łaskawości — Zostającym w tej niskości — Ustanowił na pamiątkę — Swojéj miłości.

3. W nim jest Ciało i Krew Jego, — Najwyższego daru tego, — Moc nam zginąć nieda, gdy nam — Żal grzechu swego.

4. W nim sam Jezus jest utajon, — Tym pokarmem więc nasycon, — Choćbym z wściekłym czartem walczył, — Będę wybawion.

5. Bo któż wszelkiéj źródłem mocy — Któż jest prędszy w dzień i w nocy — Nad Jezusa łaskawego — Nam do pomocy?

6. On nas w smutku rozwesela, — On mór, głód, wojnę oddala, — On nam sił do wypełnienia — Cnoty udziela.

7. Tobie więc tu w Sakramencie — Skryty Jezu! niechże wszędzie — Dzięka w duchu, w prawdzie pokłon, — I chwała będzie.

8. Ty nam zaś racz błogosławić, — Z żądzy grzechu nas wybawić, — A co znasz, iż nam potrzeba, — Łaską Twą sprawić.

9. Przyjmij nas kiedyś do siebie, — Abyśmy twarz Twoję w niebie — Jaśniéj widzieć, wielbić mogli — Z Anioły Ciebie.

XX.

1. Poklęknij na kolana, — O duszo Bogu wierna,
Bo się tobie pokazuje, — Miłość niezmierna.

2. Pojrzyj na Boga twego, — Tu tobie przytomnego,
Błagaj Go sercem skruszonem, — O miłość Jego.
3. Bądźże od nas uczczony, — Pochwalon, uwielbiony,
Jezu Chryste najmilejszy, — Tu wystawiony!
4. Pragnęli zdawna Ciebie — Z nieba Anielski chlebie!
I królowie i prorocy, — Oglądać Ciebie.
5. Jednak nie doczekali, — Tego co pożądali,
Teraześmy się grzesznicy, — Godnymi stali
6. Na Stwórcę Boga swego, — Poglądać prawdziwego
W przenajświętszym Sakramencie — Utajonego.
7. Pokarm ten najgodniejszy, — Zażywa najznaczniejszy
Ciało i Krew przenajświętszą, — Równie najmniejszy.
8. Ten, co ten świat zbudował, — Firmament ufundował,
Jeszcze większy cud pokazał, — Gdy się darował.
9. Z Aniołami w równości, — Z tej Jego przytomności
Cieszyć się wszyscy możemy, — Z takiej godności.
10. Jest źródłem żywej wody, — Tu dla naszej ochłody,
Który rządzi, błogosławi — Nasze zagrody.
11. Nie zbraknie źródła tego — Nigdy nieprzebranego,
Które mamy z Krwi i Ciała — Jezusowego.
12. Źli i dobrzy brać mogą, — Z tego źródła żyć mogą,
Jednak pójdą do wieczności — Nie jedną drogą.
13. Co godnie zażywają, — Zbawienie przez to mają,
Co niegodnie, potępieni — Sami się stają.
14. Jezusie, dodaj mocy, — Broń nas od złej niemocy,
O to Cię prosimy wszyscy — We dnie i w nocy.
15. Dodaj nam Twej miłości, — I udziel obfitości,
Dodaj chleba potrzebnego — Nam z wysokości.
16. Niech tym chlebem wzmocnieni, — Pokarmem zasileni,
W drogę wieczności zostaniem, — Potem zbawieni.
17. Byśmy mogli w radości, — Na Cię patrzeć w wieczności,
Śpiewać: Święty! Święty! Święty! — Na wysokości.

XXI.

1. Przed Twojego dziś ołtarza tronem — Padamy na twarz sercem skruszonem. — (Święty, Święty, Święty! — Boże niepojęty! — Bądź od nas pochwalony, — W Sakramencie utajony.)
2. Przez Krew Twoję mamy odkupienie,
   Przyjm', o Jezu! za to wdzięczne pienie.
3. Tyś drogą, prawdą, Tyś jest światłością,
   Nadzieją i dusz naszych słodkością.
4. O dobry swych owieczek Pasterzu!
   Daj nam w Twojem świętem trwać przymierzu.
5. Tyś sprawiedliwych chlebem żywota,
   Przez Cię ginie zbrodnia, kwitnie cnota.
6. Baranku Boży, co gładzisz grzechy,
   Użycz nam szczęścia, serca pociechy.
7. Błogosław nas, lud Twój prawowierny,
   Domy, pola, Jezu miłosierny!
8. Broń nas od powietrza morowego,
   Daj nam użyć czasu spokojnego.
9. Nie wypuszczaj nas z Twojej opieki
   W życiu i gdy zamkniemy powieki.

XXII.

1. Twoja cześć, chwała, nas wieczny Panie!
   Na wieczne czasy niech nie ustanie.
2. Tobie dziś dajem z gronem tych ludzi,
   Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.
3. Dziękując wielce Twej wielmożności
   Za ten dar zacny Twej wszechmocności.
4. Żeś się darował nam nic niegodnym
   W tym Sakramencie nam tu przytomnym.
5. Raczyłeś zostać w takiéj osobie,
   Dla nas grzeszników, nie folgując sobie.

6. Ciało Twe święte, co krzyżowali
I krew najświętszą, którą przelali.
7. Przyszedłszy na świat Pan wiecznej chwały,
Użyłeś wiele nędzy niemałej.
8. Dałeś się potem z wielkiej miłości,
Na męki srogie bez wszej litości.
9. Wstępując potem do chwały wiecznej,
Zostawiłeś nam ten to dar zacny.
10. Na co my patrząc w tym Sakramencie;
Z pociechą wielką, serce nam roście.
11. Tobie my, Boże, teraz śpiewamy,
Przed Twą światłością nisko padamy.
12. Użycz nam łaski, wszechmocny Boże,
Bez Twej pomocy człek nic nie może.

XXIII.

1. U drzwi Twoich stoję Panie, — Czekam na Twe zmiłowanie, — Który pod sposobem chleba — Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.

2. W tym najświętszym Sakramencie — Z nieba stawa tu w momencie, — W tej hostyi jest Bóg żywy, — Choć zakryty, lecz prawdziwy.

3. Jak wielki cud Bóg uczynił, — Że chleb w Ciało swe przemienił, — A nam pożywać zostawił — Chcąc, aby nas przez to zbawił.

4. Święty, mocny, nieśmiertelny, — W Majestacie swym niezmierny, — Aniołowie się lękają, — Choć na Jego twarz patrzają.

5. Wszyscy niebiescy Duchowie — Lękają się, i królowie, — Niebo, ziemia, ani morze, — Pojąć, co jest Bóg, niemoże.

6. Żaden z wojska anielskiego — Nie dostąpi nigdy tego, — Czego człowiek dostępuje, — Gdy ciało i krew przyjmuje.

7. Jam niegodzien, Panie, tego, — Abyś wszedł do serca mego, — Rzeknij tylko słowo Twoje, — A ten zbawisz duszę moję.

8. Kłaniam się Tobie samemu, — Bądź miłościw mnie grzesznemu. — Niechaj żyję z Tobą Panem — Aż na wieki wieków. Amen.

XXIV.

1. Wesel się duszo wszelka, — Radość cię potyka, — Bóstwo, rzecz zbytnie wielka, — Przed oczy wynika, — W tejto hostyi małej, — Krew z ciałem prawdziwa, — Kto w tym jest wiary stałéj — Dusza jego żywa. — (Kyrie elejson.)

2. Któregośmy widzieli — Oczyma Jezusa, — W tym, gdy będziemy chcieli, — Ma pociechę dusza. — Gdy ztąd przyjdzie odchodzić, — Ten Sakrament święty, — Będzie gorzką śmierć słodzić, — Nabożnie przyjęty.

3. On jest pokarmem cudnym, — Którym dusza żyje, — Sposobem nieobłudnym — W swojéj krwi nas myje, — Ożywi On i ciało, — Aby to spróchniałe — Znowu zaś zmartwychwstało — W wielebności całe.

4. Chryste Panie nasz miły! — Tyś najwyższe dobro, — Tobie cześć nasze siły — Wydawają szczodro — Za to, żeś raczył z nieba — Jako Bóg w tem ciele — Zstąpić w postaci chleba — I mieszkać w kościele.

5. Niechże tedy pragniemy — Twojéj przytomności, — W czas gdy składać będziemy — Śmiertelne swe kości, — Niech w tem słodkiem Imieniu — Z pokojem

zejdziemy, — I w wiecznym Cię pokoju — Bez końca widzimy.

XXV.

1. Witaj Boże utajony, — Zbawicielu najmilszy! — Jezu Chryste tu przytomny, — Skarbie wiernych najdroższy! — K' Tobie serce me celuje, — Siebie w prawdzie ofiaruje, — Witaj! witaj! wywołuje, — Witaj, bo Cię miłuje.

2. Tuś pod sposobami chleba — Siebie okrył całego, — Byś w najświętszym Sakramencie — Mógł nasycić każdego! — Gdy na ołtarzu obcujesz, — Swoje ciało ofiarujesz, — Wtedy cudownie oświadczasz, — Żeś jest z nami każdy czas.

3. Niewidzą Cię oczy moje, — Ale czują wnętrzności, — Że się tu dar zachowuje — Nieskończonej dobroci! — Tu jest Baranek bez zmazy, — Który nasze grzechy gładzi, — Tu jest mój Jezus kochany, — Sam nad wszystkie pany.

4. Otóż Ciebie pozdrowuję — W Najświętszym Sakramencie, — Ty najmilszy mój Jezusie — W tym i każdym momencie. — Ach! niezdoła serce wołać, — Jak się Tobie ma podobać: — Ach mój Jezus! ach mój Boże! — Niech woła dokąd może.

5. Dziękujęć za ten dar zacny, — Któryś nam tu zostawił, — Gdyś z Ciała i ze krwi Twojéj — Wielką wieczerzę sprawił. — Ach czem prędzéj duszę moję — Niech posila Ciało Twoje! — Tym pokarmem nasycony — Niechaj będę zbawiony.

XXVI.

1. Witaj Jezu w téj świętości, — Witaj Zbawicielu drogi, — Który z wielkiéj Twéj miłości — Stałeś

się dla nas ubogi, — Przyszedłeś z nieba na ziemię, — Abyś zbawił ludzkie plemię.

2. Uczyłeś nas Twym przykładem — Czynić wolę Ojca Twego, — Abyśmy, idąc Twym śladem — Chowali przykazy Jego, — Ci tylko osiędą w niebie, — Którzy naśladują Ciebie.

3. Z Ojca przedwiecznego ręki, — Dla odkupienia naszego, — Piłeś kielich gorzkiej męki, — Nie żałując życia Twego; — Tak bardzoś nas umiłował, — Żeś się za nas ofiarował.

4. Szukałeś nas spracowany — Aż do krwawego zemdlenia, — Odkupiłeś krzyżowany — Od wiecznego potępienia; — Umarłeś między łotrami, — Byśmy żyli z Aniołami.

5. W tym najświętszym Sakramencie — Krew Twoję drogą i Ciało — Oddałeś nam w testamencie, — Które za nas ucierpiało, — Abyśmy go pożywali, — A śmierć Twoję rozmyślali.

6. W tej hostyi mieszkasz z nami — Jako Ojciec dobrotliwy, — Między Twojemi dziatkami — Bóg i Zbawiciel prawdziwy. — Przetoż głębokim ukłonem — Padamy przed Twoim tronem.

7. Wielbimy Cię w tej Świętości — Jezu, utajony Panie, — Na dowód naszej miłości — Tobie miłe pomieszkanie — Pragniemy w sercach zgotować, — I na wieki Cię miłować.

8. Wspomożże nas Jezu Chryste! — Dobry pasterzu Twej trzody, — Niechaj serce mamy czyste, — Gdy stawamy na Twe gody; — Niema bowiem cząstki w niebie, — Kto w grzechu pożywa Ciebie.

9. A przy ostatnim momencie, — W onej śmiertelnej ciężkości, — Przybądź Jezu, w Sakramencie, —

Posil na drogę wieczności, — Daj nam szczęśliwe skónanie, — Potem w niebie królowanie.

XXVII.

1. Witam Cię, witam, przenajświętsze Ciało!
Któreś na krzyżu sromotnie wisiało,
Za nasze winy, Synu jedyny,
Ojca wiecznego, Boga prawego,
Zbawicielu świata.
2. Dajemyć pokłon Bogu prawdziwemu,
W tym Sakramencie dziwnie zakrytemu,
Żebrzem litości od Twej miłości,
Byś gniew Twój srogi, o Jezu drogi!
Pohamować raczył.
3. Zmiłuj się, zmiłuj, nad nami grzesznemi,
Nie racz pogardzać prośbami naszemi;
Zgrom hardych siły, daj pokój miły,
Wyniszcz złe rady, wykorzeń zdrady,
Z pośród ludu Twego.
4. A kiedy przyjdzie z tym światem rozstanie,
Ratuj nas, ratuj, dobrotliwy Panie!
Niech z Ciała Twego przenajświętszego
Posiłek mamy, i oglądamy
Ciebie łaskawego.

XXVIII.

1. Zanuć serce z radości, — Wnieś się do Boga twego, — Tam skosztujesz słodkości, — Tam jest lek dla każdego; — Znajdziesz Go tu bez ciężkości — W tej przewielebnej Świętości; — Cały się Jemu oddaj, — A serce za serce daj.

2. Pojrzyjcie dusze wierne, — Jak tu Aniołów wiela — Przyszło wielbić pokornie — Swojego Zbawi-

ciela, — Widzieć można Cherubinów, — Miliony Serafinów, — Którzy cześć Bogu dają: — Święty, Święty śpiewają.

3. O śpiewajcie, śpiewajcie — Wszyscy niebios duchowie, — Wielbić nieustawajcie — Wszyscy ziemi tworowie; — Słońce, miesiąc i zwierzęta, — Ryby, i niebios ptaszęta — Moc Pańską wychwalajcie, — Miłość Jego zwiastujcie.

4. Któż kiedy od wieczności — Takiej miłości doznał, — By Król nieba z wysości — Do grzesznych był zawitał? — By w sposób chleba prostego — Skrył się Syn Boga żywego, — Chcąc być chlebem duszecznym — Na wieki pożytecznym.

5. O jaka to jest radość, — Gdy Cię w serc piastuję, — Zapominam na żałość, — W krzyżu swym się raduję; — Ach nie jest można wysłowić, — Co to znaczy z Jezusem żyć; — O przyjdź anielski chlebie, — A przemień mię sam w siebie.

6. Weźmij, o Jezu Panie! — Serce Tobie oddane, — Dusza i ciało moje — Będzie Tobie poddane: — Pociesz ufających w Tobie, — Ty żywy niebieski chlebie, — Zapal miłości płomień, — Niech gorze wiecznie. Amen.

XXIX.

1. Z miłości Jezu zraniony! — Bądź na wieki uwielbiony! — Daj bym Cię gorąco kochał, — Jakoś mnie Ty umiłował.

2. Jezusie skryty w Świętości! — Kłaniam się Tobie z wdzięczności, — Ty Panno niepokalana, — Bądź wiecznie błogosławiona!

3. Wielki Boże, żywy chlebie! — Nam na pokarm dawasz siebie: — Ty się dla nas czynisz małym, — Jak Twą dobroć wychwalę?

4. Już nie jest chleb w tej Świętości, — Jest Bóg i człowiek w całości: — Przyjmuje się żywe Ciało, — Które na krzyżu wisiało.

5. Napoju tu nie ubywa, — Bo się Krew z Ciałem pożywa; — Jak by ciało żywe było, — Kiedyby krwi w niem niebyło?

6. Ach przyjdź do mnie, proszę Ciebie, — Bo cały tęsknę po Tobie: — Ożyw mię Twoją miłością, — Pociesz mię Twą przytomnością.

7. Jak jeleń ku wodzie dąży, — Gdy się na słońcu śpraży; — Tak się k' Tobie, Jezu! śpieszę, — Nasyć duszę moję, proszę.

8. Nie jest moich sił zadosyć, — Bym się mógł Tobie odwdzięczyć; — Lecz jak mogę, czczę Twą szczodrość, — I wielbić chcę Twoję dobroć.

9. Żeć nie czczę podług godności, — Odpuść dla mej niemożności, — Bym mógł Twą sławę rozmnożyć, — Gotówem życie położyć.

10. Gdybym miał dusz miliony, — Dam Ci ich, Jezu kochany! — Lecz mam tylko jednę w sobie, — Jakoż tę odeprę Tobie?

11. Po Bogu Matko do Ciebie — Pobieżę w każdej potrzebie: — Z Ciebie się nigdy niespuszczę, — Póki duszy niewypuszczę.

12. Złącz mleko z Krwią Syna Twego, — A tak bież do tronu Jego: — Pokaż czyste łono Jemu, — Nie opuść nas przy konaniu.

XXX.

1. Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie nieba, — Pod zymiotami ukryty chleba, — Zagrody nasze widzieć przychodzi, — I jak się dzieciom Jego powodzi.

2. Otocz Go wkoło, rzeszo wybrana, — Przed twoim Bogiem zginaj kolana, — Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem, — On twoim Ojcem, On przyjacielem.

3. Nie dosyć było to dla człowieka, — Że na ołtarzu codzień go czeka; — Sam ludu swego odwiedza ściany, — Bo nawykł bawić między ziemiany.

4. Uścielajcie tu kwiatami drogi, — Któremi Pańskie iść będą nogi. — Okrzyknijcie to na wszystkie strony: — W środku nasz idzie błogosławiony.

5. Straż przy Nim czynią Anieli możni, — Nie przystępujcie blisko bezbożni; — Obyście kiedyś i go poznali, — Jakiegośmy to Pana dostali.

6. On winy nasze darować lubi, — Jego się wspaniałomyślnością ten naród chlubi, — W domu i w polu daje swe dary, — Serc tylko naszych żąda ofiary.

7. Niesiemy Ci je, Boże, niesiemy; — Dawaj nam łaski, sercać dajemy; — I tej zamiany między stronami — Niebo i ziemia będą świadkami, — My nie słyszymy jak nam niebiosy — Odpowiadają swemi odgłosy!

Pieśni i modlitwy u pierwszego Ołtarza.

Poklęknij na kolana itd. (str. 760.)

Po Ewanielii: Witaj ofiaro zbawienia itd. (str. 15[illegible]

U drugiego Ołtarza.

1. Jezu, któryś się zrodził — Z Dziewicy Maryi,
Bądź od nas pochwalony — W tej świętej hostyi!
Wierzymy, iż przytomny — Jesteś w tej Świętości
Któryśto za nas umarł, — Na krzyżu z miłości.

2. Synu Boga żywego, — Chryste Zbawicielu!
Najwierniejszy w potrzebach — Wszelkich przyjaciel
Przed Tobą w tej Świętości — Nisko upadamy,
Tobie pokłon i chwałę — Jak Bogu dawamy.

3. Bądź od nas całem sercem — Na wieki chwalony,
W tej najświętszej hostyi — Boże utajony!
A którzy tu przez wiarę — Wyznajemy Ciebie,
Niechaj Twoje oblicze — Oglądamy w niebie.

Po Ewanielii:

O przenajświętsze gody, — Na których pożywamy
Ciało i krew Chrystusa, — Śmierć Jego rozmyślamy,
I obfitością łask Boskich — Dusze hojnie napełniamy,
Chwały przyszłej zadatek — Bezpieczny odbieramy.

U trzeciego Ołtarza.

Jezu, Baranku Boży! — Dusz naszych obrońca,
Tyś wiernych uczniów Twoich — Ukochał do końca;
Przy ostatniej wieczerzy, — Idąc na śmierć srogą,
Oddałeś nam na pokarm — Ciało i krew drogą.
Jezu, Tyś jest chleb żywy, — Któryś zstąpił z nieba,
Ty obiecujesz wszystkim, — Którzy tego chleba
Pożywać sercem czystem — I nabożnem będą,
Że w królestwie niebieskiém — Na wieki osiędą.
Prosimy więc pokornie, — Zbawicielu, Panie!
Przygotuj sobie w sercu — Naszem pomieszkanie.
Racz w najdroższej krwi Twojej—Grzechy nasze zgładzić,
A po szczęśliwej śmierci — Do nieba wprowadzić.

Po Ewanielii: 11 i 12 wiersz z pieśni: Chwal Syonie (str. 749.)

U czwartego Ołtarza.

Jezu, dobry Pasterzu, — My Twoje owieczki,
W Ciebie w naszej trwodze — Szukamy ucieczki:
Nieopuszczaj nas, miły — Panie! Twojej trzody,
Zachowaj nas łaskawie — Od wszelkiej przygody.
Ty, pociecho nasza, — Boże miłosierny:
Racz oczy Twe obrócić — Na lud Tobie wierny,

Błogosław nam i Twemi — Nas zbogacaj dary,
Oddal od nas głód, wojnę, — Ogniowe pożary.

3. W Tobie nadzieję mamy, — O wszechmocny Boże!
Nic się bowiem bez Twojej — Woli stać nie może;
Przetoż nie spuszczaj Panie! — Nas z Twojej opieki,
Bądź nam Bogiem i Ojcem — Łaskawym na wieki.

Po Ewanielii: 13 i 14 wiersz z pieśni: Chwal Syonie (str. 750.)

Te Deum laudamus (str. 308.)

V. Udzieliłeś nam Panie! chleba niebieskiego.
R. Wszelki smak i słodycz w sobie mającego.

Módlmy się: Boże, któryś nam w tym przedziwnym Sakramencie itd. (str. 310.)

V. Od grzmotu, nawałności i wszego złego,
R. Wybaw nas Panie!
V. Od moru, głodu, ognia i wojny,
R. Wybaw nas Panie!
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,
R. A wołanie moje niech itd.

Módlmy się: Oddal, prosimy Cię, Panie święty, od domu Twego i od naszych przybytków wszelakie szkodliwe przygody, rozpędzaj niebezpieczność powietrza, uchowaj prace nasze od nawałnego gradu, a błogosław urodzaje ziemi. Amen.

Błogosławieństwem niebieskiem niech będzie błogosławione, strzeżone i zachowane miejsce to i wszyscy w niem mieszkający, także polne i zimskie urodzaje.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha † Świętego. Amen.

W dzień Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

(W Piątek po Oktawie Bożego Ciała.)

Uwaga: Przez ustanowienie tego Święta chce nas Kościół święty wzbudzić do częstego i nabożnego rozpamiętywania niepojętéj miłości Jezusowej, którą nam pokazał w męce i śmierci swojéj, za nas podjętéj, i w ustanowieniu Najświętszego Sakramentu ciała i krwi swojéj. Nabożeństwo to wielkiemi odpustami od Ojców świętych jest obdarzone. Odmawiając codziennie: — Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Wierzę w Boga z tym krótkim affektem: *„Słodkie Serce Jezusa mojego sprawo, abym codzień wzrastał w miłości Twojéj,"* dostąpisz zupełny odpust: w pierwszy piątek albo pierwszą niedzielę i w jeden ulubiony dzień każdego miesiąca, jako też w Święto Najświętszego Serca Jezusowego albo w następującą niedzielę, przyjąwszy Sakramenta święte; i w godzinie śmierci, gdy sercem skruszonem choć w myślach wezwiesz Najsłodsze Imię Jezus.

Koronka ku czci Najsłodszego Serca Jezusowego.

V. Boże! ku wspomożeniu memu pośpiesz,
R. Panie! ku ratunkowi memu pokwap się.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Najpełniejszy miłości Jezu mój! Uważając Twe dobrotliwe Serce a widząc, iż ono jest samą dobrocią i słodyczą dla grzeszników, czuję w mém sercu pociechę, i zdobywam się na tę nadzieję, iż łaskawie od Ciebie przyjętym będę. Ach niestetyż! ileż to grzechów ja popełniłem! Ale dopiero na wzór Piotra, na wzór Magdaleny skruszonej, opłakuję je i obrzydzam one sobie, przeto jedynie, że są obrazą Twoją, o najwyższe dobro! Tak, tak, o Panie! raczże mi już wszystkie moje grzechy prze-

baczyć. A od tego momentu, niech pierwej umieram, niż gdybym Ciebie miał więcej obrazić, albo przynajmniej niech żyję tylko dla tego, abym Cię wzajemnie miłował; o co Cię proszę przez Twoje najdobrotliwsze Serce. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej. Amen.

II. Błogosławię, mój Jezu! Twoje najpokorniejsze Serce i dziękuję Ci, iż dając mi to Serce Twoje za wzór, nietylko mię do naśladowania Cię dzielnie pobudzasz, ale też przez Twe własne poniżenie wskazujesz mi i ułatwiasz do tego drogę. O jak niebaczny i niewdzięczny byłem! Ach! jak inną drogą chodziłem! Daruj mi Panie! już się odtąd wyrzekam pychy i chełpliwości, a pokornem sercem w poniżeniu chcę iść za Tobą, abym dostąpił pokoju i zbawienia. Ty mię umacniaj, a na wieki błogosławić będę Twemu Boskiemu Sercu. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej. Amen.

III. Dziwuję się, mój Jezu! Twemu najcierpliwszemu Sercu, i dziękuję Ci za tyle przedziwnych przykładów niezwyciężonej cierpliwości nam zostawionych. Żal mi, iż one nadaremno wyrzucają mi na oczy moję nieprzyzwoitą pieszczotliwość, niemogącą znieść maluczkiej przykrości. Ach, najmilszy

Jezu! wlej w serce moje gorącą i stałą miłość ucisków, krzyżów umartwienia, pokuty, abym idąc za Tobą na Kalwaryą, doszedł pospołu z Tobą do chwały i wesela w raju. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej. Amen.

IV. W obliczu Twego najłagodniejszego Serca, o najmilszy Jezu! wzdrygam się patrzeć na moje serce, tak różne od Twojego. Ach jakże często, Panie! na sam cień tylko, na jedno skinienie, na jedno słowo mnie przeciwne, wpadam w niespokojność i narzekania! Lecz odpuść, proszę, mojej porywczości, a daj łaskę na potem w każdej przeciwności, do naśladowania tej nieodmiennej Twej łagodności, a tym sposobem cieszyć się wiecznym świętym pokojem. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej. Amen.

V. Niechże wyśpiewuję chwałę i uwielbienie, o Jezu! temu najmężniejszemu Twojemu Sercu, które pokonało śmierć samą i piekło. Słusznie to Serce wszelkiej chwały jest godne. Ale ja w tém właśnie, Panie! więcej niż kiedy zawstydzony zostawam, gdy widzę moje serce tak małe i nikczemne, że się boi lada przymówki i przygryzku najmniejszego, a częstokroć urojonego nawet postra-

chu. Lecz odtąd już tak nie będzie. Od Cię, Panie! żebrzę na to tak odważnego męstwa, abym walcząc i zwyciężając na ziemi, wesoły potem z Tobą tryumfował w niebie. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej. Amen.

Potem obróć się do najświętszej Panny Maryi, Jej się oddaj, a ufając w Jej macierzyńskiem sercu, módl się, mówiąc:

Przez wszystkie zasługi Twego najsłodszego serca, proszę Cię, o przenajdostojniejsza nad wszystkie stworzenia, Matko Boga mojego i Matko moja, Maryo! Uproś mi prawdziwe i stateczne nabożeństwo ku najświętszemu Sercu Jezusa, Syna twego, abym tak, w tem sercu myślą i wszystkiemi memi żądzami zamknięty, dopełnił wszystkich obowiązków moich, a z ochotą i weselem serdecznem zawsze, szczególniej zaś w tym dniu dzisiejszym Jezusowi mojemu służył. Amen.

Pieśń I.

1. Bądź pozdrowione Serce mego Pana!
   Przed Tobą grzesznik pada na kolana:
   Przyjmij ten pokłon lubo grzesznej duszy,
   Niech ją Twa dobroć żalem szczerym skruszy.
2. Tyści jest Boskiej stolicą dobroci,
   Niechaj ta moją, proszę, złość ukróci,
   Niech krwi serdecznej ten odniosę skutek,
   Za grzechy moje bolejący smutek.

3. Wiem, że Ci bardziéj nad włócznią Longina,
Wskroś święte Serce rani moja wina:
Na moje serce Twoją przenieś ranę,
Tak rany lecząc, szczęśliwym zostanę.
4. Z tą raną wszystkie życia mego chwile
Prowadzić myślę, z tą umierać mile;
Z tą święte serce mieć, żyć z Tobą w niebie;
Czegoż tam więcej mam pragnąć nad Ciebie.

II.

1. Każda żyjąca dusza, — Niech się miłością wzrusza,
Uwielbiąc, wychwalając — Serce Jezusa.
2. Bo niebo ani ziemia, — Nic tak słodkiego nie ma,
Jako serce Jezusowe — Pełne zbawienia.
3. Dla nas otwarte stoi, — Niech się grzesznik nie boi,
Niech żałuje, pokutuje, — Tu rany zgoi.
4. Tu źródło żywéj wody, — Pełne dla dusz ochłody:
Przybywajcie a czerpajcie — Słodycz, tu gody.
5. W Najświętszym Sakramencie — To serce uwielbiajcie,
Za te dary, serc ofiary — Chętnie oddajcie.
6. Niech Jezusa mieszkanie — W sercach naszych zostanie:
Niechaj dusza, ma Jezusa — Za posilanie.
7. Posilaj, Jezu drogi! — Rzucam się pod Twe nogi:
Serce kruszę, dającć duszę, — Człowiek ubogi.
8. Gdy się zbliży konanie, — A serce me ustanie:
Z Twéj opieki, mnie na wieki — Nie wypuść Panie.

III.

1. Witaj krynico dobra wszelakiego, — Najmilsza rano Serca Pana mego; — Rozpal oziębłe serce me miłością, — I napełnij je niebieską słodkością.

2. Zdarz to, ażebym w tem wygnaniu świata, — W Tobie zostawał przez me wszystkie lata: — Serce Jezusa włócznią otworzone! — Niechaj przy śmierci w Tobie mam obronę.

3. O rano święta, rano uwielbiona, — Bądźże na wieki od nas pochwalona; — A przez wylaną dla mnie krew i wodę, — Daj w utrapieniu pomoc i ochłodę.

4. Posilaj tą krwią w siłach zemdlonego, — A wodą obmyj grzechem zmazanego; — Ażebym nie wpadł kiedy piekielnemu — W paszczękę srogą smokowi strasznemu.

5. Rano najsłodsza boku Pana mego, — Źródło miłości i dobra wszelkiego; — Zalej, proszę Cię, krwi Twojej potokiem — Męki czyścowe, niech świętym widokiem

6. Twej Boskiej chwały będą uraczeni, — Przez Twe zasługi z czyśca wybawieni. — Błogosław wszystkim, którzy Cię miłują, — Którzy Twe Serce wsławiać usiłują.

7. A ja przed Tobą z tem się protestuję, — Że Cię chcę kochać, i to zapisuję — Na sercu mojem, niechcąc nic inszego — W niebie, na ziemi, prócz Ciebie samego.

8. Odbierz mi wszystko, co mam przyjemnego, — Karz na tym świecie; dość szczęścia mojego, — Gdy mi dasz serce, pełne Twej miłości, — Nadto nie żądam lepszej pomyślności.

9. O to Cię tylko proszę Boga mego, — Nie oddalaj mnie od serca Twojego; — Tu me dziedzictwo, tu moje mieszkanie — Niech będzie, póki wolna nie zostanie

10. Dusza od ciała, w którem tęskni sobie, — Pragnąc być wolną, by spoczęła w Tobie. — Przytul mnie, Jezu, do serca Twojego, — Z tem żyć i umrzeć pragnę z serca mego.

V. O najświętsze Serce Jezusa miłego,
R. Uczyń nas godnymi dobra niebieskiego.
V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Najmiłosierniejszy Jezu Zbawicielu nasz, prosimy Cię pokornie przez Serce Twoje najsłodsze, zawsze nad nędzą naszą się litujące, ulituj się nad naszem sercem, które jakoś stworzył dla samego siebie, tak nie może być spokojne, póki nie odpocznie w Tobie; uczyń nam tę łaskę, abyśmy naśladując Twojej cichości i pokory, według Serca Twojego godnymi znaleźć się mogli, i Tobie nadewszystko i we wszystkiem pragnęli się podobać po wszystkie dni żywota naszego. Amen.

Litania o Przenajśw. Sercu Pana Jezusa.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże!
Synu, Zbawicielu świata Boże!
Duchu Święty Boże!
Święta Trójco, jedyny Boże!

Serce Jezusa,
Syna Boga żywego,
Syna Maryi Panny,
od Ducha Św. ukształcone,
w którego mocy są wszystkie ludzkie serca,
nad wszystkie serca doskonalsze,
od pierwszego momentu życia swego niezmiernemi boleściami napełnione,

Zmiłuj się nad nami!

na górze oliwnej bojaźnią i smutkiem aż do śmierci udręczone,
zelżywościami nasycone,
za niewdzięcznych ludzi umarłe,
włócznią przebite,
do ostatniej krwi kropli wycieczone,
z nami w najświętszym Sakramencie przebywające,
częstokroć same po kościołach bez ludzkiej czci zostające,
w Najśw. Sakramencie od pogan, żydów i złych chrześcian tak wiele razy znieważone,
najpewniejsza od gniewu Bożego ucieczko,
słabe serca ludzkie wzmacniające,
najmocniejsza we wszystkich pokusach obrono,
największa w wszelkiem utrapieniu pociecho,
najmilsze dusz pobożnych mieszkanie,
największym grzesznikom otwarte,
oziębłe serca zapalające,
chorych uzdrowienie najpewniejsze,
w Najświętszym Sakramencie nam oddane,
najpokorniejsze,
najciższe,
najmiłosierniejsze,
najczystsze,
najniewinniejsze,
na nieprzyjacioły najłaskawsze,
najcierpliwsze,
o chwałę Boską najgorliwsze,
miłością Boga i ludzi całe pałające,
skarbie łaski nieprzebrany,
hojne wszystkim Ciebie wzywającym,

Serce Jezusa, pełne miłości dla nas, zmiłuj się nad nami.

Serce Jezusa, z którego zupełności wszyscy bierzemy,
żywocie i zmartwychwstanie nasze,
pokoju i przebłaganie za grzechy nasze,
ofiaro żywa, święta i Bogu się podobająca,
zbawienie nasze, Zmiłuj się nad nami!

Przez Twoje żale i boleści nad grzechami naszemi: Daj sercom naszym prawdziwą skruchę.

Przez Twoje smutki i tęskności: Zachowaj nas od wszelkich smutków i kłopotów.

Przez Twoje politowanie nad karą naszą wieczną i doczesną: Wybaw nas od kary wszelkiej.

Przez Twoję niezmierną miłość ku narodowi ludzkiemu: Spraw, abyśmy Cię kochali teraz i na wieki.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; — Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; — Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; — Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

V. O najsłodsze Serce Jezusa zmiłuj się nad nami.

R. Abyśmy Cię z całego serca wychwalali.

Módlmy się: Boże! któryś Najświętsze Serce Jezusa Chrystusa Syna Twego, Pana naszego, wiernym Twoim dla niewymównej dobroci Jego godnem kochania uczynił: pozwól łaskawie tak je tu na ziemi czcić i miłować, żebyśmy przez nie i z niem Ciebie miłując, od Ciebie zasłużyli na wieki być w mebie miłowani. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

W dzień Przemienienia Pańskiego.

(6. sierpnia.)

Uwaga: Dzisiaj czci Kościół św. pamiątkę przemienienia Pańskiego na górze Tabor. Uważ dziś, jak trzej apostołowie, widząc swego mistrza niebieskim blaskiem ogarnionego, na twarze upadali i Boga wychwalali. My więc, co grzechami obciążeni na karę Boga najsprawiedliwszego zasłużyliśmy, upadajmy dziś na twarze, błagajmy o przebaczenie grzechów naszych i nigdy niepowracajmy do złych nałogów, abyśmy po życiu doczesnem uczestnikami rajskiej korony się stali.

Godzinki o Przemienieniu Pańskiem.

Na Jutrznią.

V. Panie otwórz wargi moje,
R. A usta moje będą opowiadać chwałę Twoję!
V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu,
R. Panie pośpiesz ku ratunkowi memu!

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu itd.

Hymn.

1. Witaj Panie przemieniony, — W ciele ludzkiem Bóg zjawiony, — Któryś na taborskiej górze — Był rozjaśniał w jasne zorze.

2. Cudowne Twe wszystkie sprawy, — Jezu, nasz Panie łaskawy, — Lecz Twe dziwne przemienienie — Jest nad ludzkie zrozumienie.

3. Tyś będąc Bogiem przed wiekiem, — Stałeś się dla nas człowiekiem, — Za Twojej Matki przyczyną, — Przemieniłeś wodę w wino.

V. Uwielbiony okazał się przed obliczem Pańskiem.
R. Dla tego cię ozdobą przyozdobił Pan.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,
R. A wołanie moje itd.

Módlmy się: Najłaskawszy Zbawicielu nasz, Chryste Jezu Panie, prosimy Cię pokornie przez cudowne przemienienie Twoje, zmiłuj się nad nami, przemień gniew Twój i karanie w łaskę, miłosierdzie i błogosławieństwo Twoje, przemień wszystkie smutki, utrapienia; choroby, głód, mór, ognie, wojny i wszystko złe w dobre zamień, a racz nam dać wiek spokojny. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwę moję! R. A wołanie itd.
V. Błogosławmy Panu, R. Bogu chwała!
A dusze wiernych zmarłych itd.

Na Prymę.

Boże wejrzyj itd.

Hymn.

1. Witaj słońcem jaśniejący, — W szaty jak śnieg bielejący, — Wziąwszy z nieba te jasności — A z téj ziemi niewinności.

2. W Tabor przed swymi uczniami, — Chwałę Bóstwa z jasnościami — Pokazałeś przemienieniem — I proroków objawieniem.

3. Chcąc zawsze zostawać z nami, — Kiedyś wieczerzał z uczniami, — Ciałem, krwią swą ich karmiłeś, — W co chleb, wino przemieniłeś.

Wiersz i modlitwa jako na Jutrzni.

Na Tercyę.

Boże wejrzyj itd.

Hymn.

1. Witaj Ojcze ukochany, — We wszém dobrze spodobany, — Z którego głos, byśmy Ciebie — Tu słuchali, chcąc być w niebie.

2. Pamiątkę tę codzień wznawiasz, — Gdy się na ołtarzu stawiasz, — Mieniąc chleb, wino w swe ciało, — By się nam pokarmem stało.

3. Z synów ludzkich najśliczniejszy, — Stałeś się w najboleśniejszej — Męce dla nas zeszpecony, — Zeplwany, zbity, skrwawiony.

Wiersz i modlitwa jako na Jutrzni.

Na Sextę.

Boże wejrzyj itd.

Hymn.

1. Witaj Panie, co z proroki — Głosisz Twych mąk złe wyroki, — Gdy z Mojżeszem, Eliaszem — Masz rozmowy tym swym czasem.

2. Wiecznie będąc nieśmiertelnym, — Stałeś się dla nas śmiertelnym, — Kiedyś wszelkiej chwały godzien, — Umarł na krzyżu jak zbrodzień.

3. Przez zmartwychwstanie chwalebne — Żałoby ciała pogrzebne — Przemieniłeś w wesołości, — Ranyś ozdobił w jasności.

Wiersz i modlitwa jako na Jutrzni.

Na Nonę.

Boże wejrzyj itd.

Hymn.

1. Witaj mistrzu apostołów, — Których Tyś wziął z ryb obłowów, — Z tych przybytki Piotr budował, — Przemienienie Twe objawiał.

2. O Jezu tak przemieniony, — Żebrze lud Twój zasmucony: — Przemień smutki, utrapienia — W radosne nam pocieszenia.

3. Racz się zmiłować nad nami — Nędznymi Twymi sługami, — Ratuj nas, pociesz strapionych, — Zewsząd biedą uciśnionych.

Wiersz i modlitwa jako na Jutrzni.

Na Nieszpory.

Boże wejrzyj itd.

Hymn.

1. Witaj Panie, coć uczniowie — Na twarz padli, trwożąc w głowie, — Tyś dotknąwszy, rzekł by wstali — A nic złego się niebali.

2. Przemień gniew Twój i karanie — W Twe nad nami zlitowanie; — Daj zbawienia bezpieczeństwo, — Daj wszelkie błogosławieństwo.

3. Przemień choroby, boleści, — Niech się w łasce Twojéj mieści, — Kto się do Ciebie udaje, — Niech miłosierdzia doznaje.

Wiersz i modlitwa jako na Jutrzni.

Na Komplete.

Nawróć nas Boże, Zbawicielu nasz — A oddal gniew Twój od nas.

Boże wejrzyj itd.

Hymn.

1. Witaj Panie zstępujący — Z góry Tabor a mówiący: — Niech widzenie skryte stanie, — Aż Syn Boży zmartwychwstanie.

2. Przemień i nieprzyjacioły, — Byśmy się kochali wspoły, — Odmień nienawiść zazdrości, — W szczerość zgodliwéj miłości.

3. Oddal głód, mór, ognie, wojny, — A racz nam dać wiek spokojny, — I wszystko złe w dobre zamień, — Po śmierci daj niebo. Amen.

Wiersz i modlitwa jako na Jutrzni.

Zalecanie Godzinek.

Z pokłonem, Jezu, proszę, — Przyjmij te godziny — Dla czci Twego przemienienia — A odpuść nam winy. — Oddajemy się Tobie za życia naszego, — A racz nas doprowadzić do królestwa Twego.

V. Ten jest Syn mój ukochany, w którym mi się upodobało. R. Tegoż wy słuchajcie.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję! R. A wołanie itd.

Módlmy się: Boże, któryś tajemnice wiary przy chwalebném przemienieniu jednorodzonego Syna Twego świadectwem ojców świętych potwierdził, i doskonałe przysposobienie nas za synów jasnym głosem spuszczonym z nieba przedziwnie wyraził, racz to sprawić miłościwie, abyśmy dziedzicami z królem chwały zostali w niebie. Amen.

Koronka do Przemienienia Pańskiego.

Jezu! jakoś się przemienił, będąc Bogiem, stając się człowiekiem, tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Jezu! jakoś się przemienił na górze Tabor, dla utwierdzenia wiary świętéj o prawdziwém Bóstwie Twojém, tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Jezu! jakoś się przemienił przy ostatniéj wieczerzy, gdyś chleb i wino przemienił w prawdziwe

Ciało swe i Krew swą przenajświętszą, tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Jezu! jakoś się przemienił czasu męki swojej, gdyś był razami i sinościami oszpecony, i będąc Bogiem nieśmiertelnym, umarłeś za nas na krzyżu, tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Jezu! jakoś się przemienił przy chwalebnem zmartwychwstaniu uwielbionego Ciała Twego, gdyś pocieszył Matkę swoję najświętszą, tak racz przemienić wszystkie smutki, strapienia i dolegliwości moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Przedwieczny Synu Boga żywego, Panie nasz Jezu Chryste! ofiaruję Tobie te pacierze moje, zmiłuj się nademną, grzesznikiem! a przez pięciorakie najświętsze Przemienienie Twoje racz gniew Twój i Twoje karanie sprawiedliwe przemienić nademną w łaskę, w miłosierdzie i błogosławieństwo ojcowskie; wszelkie smutki, strapienia, przeciwności moje przemienić mi w radość, wesele i pociechę zbawienną; racz wszystko złe, na jakie zasłużyłem, przemienić miłosierdziem swojem w dobre i szczęśliwe; nieprzyjacioły moje w przyjaciół, wszystkie od nich niebezpieczeństwa w pocieszenie; racz mnie,

najniegodniejszego grzesznika przeciw Tobie, Ojcu najlepszemu, przemienić łaską Twoją w wiernego i gorliwego służebnika i naśladowcę Twojego, abym na miłosierdzie Twoje w życiu tem zasłużywszy, we wszystkiem pokornie i z wdzięcznością woli się Twojéj zawsze poddawał, i do błogosławionego Królestwa Twego był przyjęty, który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg w Trójcy Przenajświętszéj żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Nabożeństwo w uroczystości Najświętszéj Panny i Rodzicielki Bożéj Maryi.

W dzień Niepokalanego Poczęcia na karcie 336—349.
W dzień Oczyszczenia na karcie 438.

W dzień Zwiastowania.

(Pieśni znajdziesz w Adwencie.)

V. Zdrowaś Marya, łaskiś pełna. R. Pan z Tobą.

Módlmy się: Boże, któryś chciał, ażeby Słowo Twoje za Zwiastowaniem anielskiém przyjęło ciało w żywocie Błogosławionéj Maryi Dziewicy, daj nam, pokornie Ciebie błagającym, ażeby nas, którzy ją Matką Bożą szczérze wyznawamy, wstawieniem się swojém za nami do Ciebie wspierać raczyła. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

W dzień Najświętszego i Niepokalanego Serca Maryi Panny.

(W niedzielę pierwszą czerwca.)

Uwaga: To jest to serce, pod którem w żywocie Panny i Matki Jezus, Syn Boży spoczywał, które ani w życiu, ani w śmierci od serca Jezusowego rozłączone być nie mogło; ale równo z niem i cieszyło się i bolało, równo z niem i żyło i umierało, i teraz równo z sercem Jezusowem wiecznej zażywa radości. — O cóż za moc, cóż za świętość, cóż za miłość tego serca, które z źródłem wszelkiej mocy i świętości i miłosierdzia wszelkiego, z sercem Jezusowem tak ściśle złączone było! O cóż za nadzieja dla nas nędznych grzeszników w tem sercu Maryi! To jest to serce, o którem niesłychano, żeby kto, uciekający się do niego, był opuszczony. — To serce jest drogą najpewniejszą do serca Jezusowego, do pokoju wiecznego. Już to nie mieszkaj, ale bież do tego serca, weźmij drugich z sobą, a wstąpiwszy do bractwa najświętszego i niepokalanego Serca Maryi, noś medalik, odmawiaj codziennie modlitwę św. Bernarda (na karcie 97.), a gdy się wyspowiadasz i Najświętszy Sakrament Ciała i Krwi Jezusowej przyjmujesz, dostąpisz zupełnego odpustu: w dzień wstąpienia twego do bractwa, w niedzielę przed Staropustną, jako też w uroczystości: Obrzezania Pańskiego, Oczyszczenia, Zwiastowania, Narodzenia, Wniebowzięcia, Poczęcia, w dzień Siedmiobolesnej Panny Maryi, w dzień Nawrócenia św. Pawła i Maryi Magdaleny, w dzień urodzin twoich i w godzinie śmierci, gdy byś dla niemożności spowiedzi chociaż Imię Jezus Najsłodsze ustami albo sercem nabożnie wzywał. Pożyteczne jest to bractwo i duszom członków zmarłych, bo się za nich msze święte odprawiają, i wszystkim grzesznikom, którzy w modlitwach i pacierzach tego bractwa Sercu Maryi poleceni bywają.

Modlitwa do Najświętszego Serca Maryi z odpustem zupełnym w godzinie śmierci dla tych, którzy zwykli ją każdodziennie w życiu odmawiać:

O Serce Maryi, Rodzicielki Bożej i Matki naszej! Najukochańsze Serce, przedmiocie upodobania Trójcy przenajświętszej, godne uczczenia i umiłowania od Aniołów i ludzi! O święte Serce, najpodobniejsze Sercu Jezusowemu, którego najdoskonalszém jesteś wyobrażeniem! O dobrotliwe i nad

naszą nędzą tak miłosierne serce, chciejże roztopić lodowatość serc naszych, i wyproś nam tę łaskę, abyśmy je Sercu naszego Boskiego Zbawiciela przyrównali, wzbudź w nich zamiłowanie cnót Twoich, rozpal je tymże ogniem świętym, którym Ty nieustannie gorejesz. Strzeż Kościoła Twego świętego i zachowaj go, bądź jego przytuleniem i niezwyciężoną twierdzą przeciw wszystkim najazdom nieprzyjaciół jego. Bądź Ty drogą, która nas wiedzie do Jezusa i kanałem, którym wszystkie łaski dla zbawienia naszego potrzebne na nas spływają. Bądź naszą pociechą w smutku, naszą podporą w pokuszeniach, ucieczką naszą w prześladowaniach, pomocą naszą w niebezpieczeństwach, a osobliwie w godzinie śmierci naszej, w onej ostatniej walce, w której piekło wszelkie swe siły dla zguby dusz naszych dobywa. W téj straszliwéj chwili, od której cała nasza wieczność zawisła, daj nam, o miłosierna Panno, poznać całą czułość twojego serca macierzyńskiego; pokaż nam, co ty u Jezusa przemożesz, i otwórz nam w tém źródle miłosierdzia bezpieczny przytułek, abyśmy go w przybytku Świętych wysławiali na wieki wieków. Amen.

Pieśń.

1. Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi,
Niech Cię płacz sierót do litości wzbudzi:
Wygnańcy Ewy do Ciebie wołamy,
Zmiłuj się, zmiłuj, niech się nie tułamy.

2. Do kogoż mamy wzdychać nędzne dziatki,
Tylko do Ciebie ukochanej Matki:
U której Serce otwarte każdemu
A osobliwie nędzą strapionemu.

3. Zasłużyliśmy to prawda przez złości,
By nas Bóg karał rózgą surowości:
Lecz kiedy ojciec rozgniewany siecze,
Szczęśliwy, kto się do matki uciecze.

4. Ty masz po sobie i Ojca i Syna,
Snadnie Go Twoja przejedna przyczyna:
Pokazawszy Mu piersi i wnętrzności,
Łatwo Go skłonisz, Matko łaskawości!

5. Dla Twego Serca wszystko Bóg uczyni,
Daruje plagi choć człowiek zawini:
Jak Cię, ona Matko, nie kochać serdecznie,
Gdy się skryć możem pod Twój płaszcz bezpiecznie.

6. Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana,
Zagniewanego gdy obaczysz Pana:
Mieczem przebite pokazuj Mu Serce,
Gdyć Syna na krzyż wbijali morderce.

7. Dla tych boleści, któreś wycierpiała,
Kiedyś pod krzyżem Syna Twego stała,
Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli,
Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.

8. A gdy ujdziemy tak gniewu jak chłosty,
Pokaż nam Matko tór do nieba prosty:
Niechaj to Serce, z którego opieki
Dotąd żyjemy, kochamy na wieki.

V. Serce najświętszej Maryi niechaj będzie czczone,
R. W okrąg całego nieba, i od nas chwalone.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Przybądź nam na pomoc Najświętsza Panno Marya, prosimy Cię przez macierzyńskie serce Twoje, abyś nam wyjednała od Syna Twego oczyszczenie serc naszych od wszelkiej nieprawości; niechaj serca nasze złączą się z Twojém tu na ziemi, i w ojczyźnie niebieskiej, aby wraz z Tobą Boga na wieki miłować i posiadać mogły. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Litania do Przenajśw. Serca Przeczystéj Matki Boskiéj.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże! Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże! Zmiłuj się nad nami!
Duchu Święty Boże! Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże! Zmiłuj się nad nami!
Najświętsze Serce Maryi,
Najukochańsze Serce Córki Ojca niebieskiego,
Przebłogosławione Serce Matki Syna Bożego,
Wybrane Serce Oblubienicy Ducha świętego,
Serce Maryi, Trójcy przenajświętszéj przybytku,
Przedziwne Serce Matki Stworzyciela,
Najmilsze Serce Matki Odkupiciela,
Serce Maryi, niepokalane, łaski pełne, najpodobniejsze do Serca Jezusowego, stolico mądrości, zwierciadło sprawiedliwości,
Módl się za nami!

tronie miłosierdzia,
zbiorze wszelkiej świątobliwości,
arko przymierza,
bramo niebieska,
najchwalebniejsze,
najpotężniejsze,
najdobrotliwsze,
najwierniejsze,
najlitościwsze,
najłagodniejsze,
najczystsze i najniewinniejsze,
w pokorze niezgłębione,
najcierpliwsze,
wzorze panieńskiej skromności,
któreś pragnieniem świętem zbawienie nasze przyśpieszyło,
miłością Boga pałające,
mieczem boleści przeszyte,
przy śmierci Jezusa od żalu obumierające,
przy zmartwychw. Jezusa radością ożywione,
przy wniebowstąpieniu Jezusa słodkością napełnione,
przy zesłaniu Ducha świętego nową łask pełnością udarowane,
światłości błądzących,
pociecho strapionych,
jedyna po Bogu grzesznych ucieczko,
nadziejo ufających w Tobie,
obrono w pokusach,
zadatku obietnic Jezusowych,
ratunku konających,
które nikim nie gardzisz,
radości serc ludzkich,

Serce Maryi, ... Serce Maryi, ...

Serce Maryi, wesele Aniołów i Świętych, Módl się za nami!

Serce Maryi, jasnością i chwałą w niebie ukoronowane, Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!

Ojcze nasz itd.

V. Święte i miłościwe serce Maryi, Matki Bożej, módl się za nami!

R. Aby się i nasze serca zapaliły Boską miłością.

Módlmy się: Boże miłosierny, któryś dla zbawienia grzeszników i dla pociechy utrapionych najświętsze i niepokalane serce błogosławionej Maryi Panny dobrocią i miłosierdziem napełnił: daj nam, którzy wzywamy przyczyny tego najsłodszego Serca, i łaskę powstania z grzechów naszych i ratunek w każdej potrzebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. Przepuść Panie, przepuść ludowi Twemu!

R. A nie bądź na nas zagniewany na wieki!

V. Nawróć nas Boże, Zbawicielu nasz!

R. A oddal gniew Twój od nas!

Módlmy się: Miłosierny i wszechmogący Boże! wysłuchaj modlitwy, które za sobą i za ginącymi w grzechach braćmi naszymi z pokorą do

Ciebie zanosimy, abyśmy wszyscy z błędnej drogi nawróceni, wiernie odtąd przykazań Twoich przestrzegali a przez pokutę odpuszczenia grzechów dostąpili. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

W dzień Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny.

1. Ocuć się ziemio! — nieba Gospodyni
Przyjąwszy Stwórcę, processya czyni,
Śpieszy odwiedzić Elżbietę, w niej Jana,
Poświęcić dziecię przez Aniołów Pana.
Patrzcie wy obłoki, policzcie te kroki
W takowej podróży, gdzie dziw Pani służy,
Pana zastępów niosąc w żywocie.
2. Cieszcie się pola srebro, — rośnie niwy,
Arki przymierza widząc obraz żywy:
Ta sama śpieszy w dom Obededoma,
Jana ucieszy przez to słowo, co ma;
Elżbieta też powie: witaj moje zdrowie,
Tam Jan dla tych gości wyskoczy z radości,
Głos powitania słysząc w żywocie.
3. Składa swe szaty, jak święte Szkaplerze,
Powijać Jana a z nim chrzczonych w wierze:
By chrześciańskie tak odziane dziatki,
Do Chrystusowej należały Matki;
Gdyż Paweł nam radzi, ten Szkaplerz czeladzi:
Wy którzy ochrzczeni, bądźcie obleczeni
Od Matki Panny wszyscy w Chrystusa.
4. Wyda swe pienie mądrości stolica,
Zjawia, co sprawi wszechmocna prawica:
Uwielbiaj dzisiaj duszo moja Pana,
Któremu jestem za Matkę obrana.

Niech się duch raduje w Bogu, gdy go czuje,
W niepłodnej Elżbiecie Jan cudowne dziecię,
Za przyjściem mojem dziś poświęcony.

5. Jak tylko wejrzał z najwyższej stolicy
Pan na pokorę swojej służebnicy,
Tak odtąd wiecznie przyobiecał sprawić,
Że mnie narody będą błogosławić:
Te dla mnie On sprawił, w miłosierdziu zjawił
Rzeczy niepojęte: Imię Jego Święte
Bądź od narodu, aż do narodu.

6. Wzbudził potęgę w najwyższem ramieniu,
Rozproszył pysznych myślą w ich sumieniu,
Wyniósł pokorne, mocne z tronu złożył,
Nędznych zbogacił, bogaczów zubożył,
Przyjął Izraela dziecię z między wiela
Wspomniał obietnicę, co mieli rodzice,
Abraham wierny w swojem nasieniu.

7. Skończyła pienie Marya w gościnie,
Powraca w dom swój, a głos onej słynie
W tysiączne lata pomiędzy narody.
Gościnność tedy bierze te nadgrody:
Że gdy kto z miłości rad przyjmuje gości,
Tam los Abrahama; gość Marya sama
Szczęście zagnieździć przyobiecuje.

V. O pełna pokory przez twe Nawiedzenie,
R. Zjednaj nam u Syna grzechów odpuszczenie.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze itd.

Módlmy się: Boże! który dzisiejszą uroczystość przeznaczyłeś ku czci Syna Twojego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Maryi Panny, Matki Jego: użycz łaskawie, abyśmy, którzy z pociechą obchodzimy pamiątkę jej pokory i radości przy

swém nawiedzeniu Elżbiety, mogli się zawsze stawać uczestnikami téjże pokory i radości. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

W dzień Maryi Panny Szkaplerznéj.

Koronka Szkaplerza świętego,

zawierająca rozpamiętywanie siedmiorakiego wylania Najświętszéj krwi Pana Jezusa i tyleż radości N. Panny Maryi.

Pieśń.

1. O Matko ukochana, — Dziewico wybrana, — Od wieków przejrzana; — (Marya! módl się dziś za nami.)

2. Ciebie nad Serafiny, — Bez zmazy Ewinej — Chciał mieć Bóg jedyny.

3. Ciebie przy niewinności, — Pannę przy płodności, — Obrał Bóg w wieczności.

4. Grzesznych Orędowniczko, — Niebieska Dziedziczko, — Łask Boskich Skarbniczko.

5. Stwórcęś swego nosiła — Bez bolu zrodziła, — Nas smutnych zbawiła.

6. Uproś z grzechów powstanie, — Łaski pozyskanie, — W niebiesiech mieszkanie.

7. Bądź przy sądzie obroną — Szkaplerza zasłoną, — Bądź w niebie koroną.

Intencya: Na większą cześć i chwałę Pana Boga wszechmogącego, w Trójcy św. jedynego, na wysławienie przenajświętszéj Maryi Panny, odprawiać będziemy z uwagą i nabożnie tę koronkę, ofiarując ją: za podwyższenie kościoła św. katolickiego, za najwyższego Pasterza N. ze wszystkiem duchowieństwem, za pokój

i zgodę Panów chrześciańskich, za wykorzenienie błędów i nawrócenie niewiernych, za grzeszników zatwardziałych i pokutować niechcących, nareszcie za wszystkich wiernych, żywych i umarłych. W szczególności zaś:

(Intencye szczególne, z których się jedna codzień wymienia):

1. Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów, tak żyjących jako i umarłych.
2. Za braci i siostry Szkaplerza świętego, tak żywych jako i umarłych.
3. Za rodziców, braci, krewnych, tak żyjących jako i umarłych.
4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze wiernych zmarłych.

Albo w potrzebach nadzwyczajnych:

O uproszenie pokoju, deszczu, pogody, urodzajów.

O odwrócenie chorób, pomoru, głodu itd. lub za szczególnego umarłego.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego, † Amen.

Antyfona: Racz przyjść Duchu Święty, a serca wiernych Twoich racz napełnić, i w nich ogień miłości Twojej racz zapalić, któryś różnością języków zgromadził narody wszystkie do jedności wiary.

Pierwszy „Ojcze nasz" do krwawego obrzezania Pana Jezusa.

Hymn.

Jezu świata Zbawicielu,
Dusz naszych Odkupicielu,
Przez Twe święte obrzezanie,
Oddal od nas złe kochanie.

Módlmy się: O Panie Jezu Chryste! przez Twoję boleść, którąś miał przy obrzezaniu, wykorzeń z nas złe kochanie i pożądliwe namiętności. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radośnego zwiastowania Najświętszéj Panny Maryi.

Hymn.

Najświętsza Matko! w niezmiernych radościach,
Gdyś Boga w czystych poczęła wnętrznościach;
Daj z Bogiem liczyć szczęśliwe godziny,
Z Twojéj przyczyny.

Módlmy się: O Panno najczystsza i Matko Boga, najświętsza Marya, prosimy Cię przez onę niewymówną radość Twoję, któraś miała, gdyś Syna Bożego poczęła; przyczyń się za nami grzesznymi, aby Pan nasz Jezus Chrystus przez swoje bolesne i niewinne obrzezanie raczył nas oczyścić od grzechu pychy, a przyozdobić cnotą pokory i umocnić darem Ducha Świętego bojaźni Pańskiéj. Amen.

Drugi „Ojcze nasz“ do krwawego potu Jezusa w Ogrojcu.

Hymn.

Jezu! źródło wszech słodkości
Jedyna nasza miłości,
Przez Twoje krwawe pocenie,
Daj nam grzechów odpuszczenie.

Módlmy się: O Panie Jezu Chryste! prosimy Cię przez Twój krwawy pot w ogrojcu wylany, daj nam, aby to rozpamiętywanie męki Twojéj było dla nas źródłem obfitych łez wylania. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radośnego nawiedzenia Najświętszéj Maryi Panny.

Hymn.

Gdyś nawiedzała Elżbiety one progi,
Niosłaś w żywocie świata odkup drogi;
W wnętrznościach Matki Jan się rozkoszuje,
Skacze, raduje.

Módlmy się: O Panno, ze wszech najpokorniejsza, i Matko Boża najgodniejsza! prosimy Cię przez onę niewymówną radość Twoję, którąś miała, gdyś Elżbietę świętą nawiedziła, przyczyń się za nami grzesznymi do Syna swego najmilszego, aby przez krwawy pot w ogrojcu wylany, raczył nas oczyścić od grzechu łakomstwa, a przyozdobić cnotą świętego ubóstwa, i umocnić darem Ducha Świętego pobożności. Amen.

Trzeci „Ojcze nasz" do krwawego ubiczowania Jezusa.

Hymn.

Jezu! nad słońce jaśniejszy,
Nad w pełni księżyc piękniejszy,
Przez Twe srogie biczowanie,
Odpuść nam winne karanie.

Módlmy się: O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez okrutne a srogie ciała Twego najświętszego biczowanie, daj nam w niniejszym żywocie za grzechy nasze ojcowskie Twoje karanie i poprawę żywota naszego. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radośnego narodzenia Pana Jezusa.

Hymn.

Dla pociech, Matko! dla zrodzenia Syna,
Prosim, niech Twoja sprawi to przyczyna,
By się rodziło synów dobrych wiele,
W świętym kościele.

Módlmy się: O Panno najczystsza i Matko Boża najgodniejsza! prosimy Cię przez onę niewymówną radość, którąś miała, gdyś Syna Bożego porodziła: przyczyń się za nami grzesznymi, aby Jego okrutne biczowanie raczyło nas oczyścić i umocnić darem Ducha Świętego wstrzemięźliwości. Amen.

Czwarty „Ojcze nasz" do krwawego cierniem ukoronowania Jezusa.

Hymn.

Jezu Królu, Panie miły!
Świata, piekła, ciała siły
Tyś starł przez Twe cierniowanie,
Daj nam z Tobą królowanie.

Módlmy się: O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! prosimy Cię przez okrutne na głowę Twoję korony wciśnienie, wpój w serca nasze ustawiczne męki Twojej rozmyślanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego przybycia świętych trzech Króli.

Hymn.

Gdyś złoto, mirrę, kadzidło widziała,
Dary trzech mędrców, z tegoś radość miała;
Niech Twa opieka włada nad królami,
Chrześcianami.

Módlmy się: O Panno najczystsza i Matko Boga przenajświętsza, prosimy Cię przez onę niewymówną radość Twoję, którąś miała, gdy się trzéj królowie Synowi Twemu kłaniali i dary Mu ofiarowali: przyczyń się za nami grzesznymi, aby przez bolesne

Jego ukoronowanie raczył nas oczyścić od grzechu zazdrości, a obdarzyć cnotą łaskawości, i umocnić darem Ducha Świętego umiejętności. Amen.

Piąty „Ojcze nasz“ do krwawego zwleczenia szat z Pana Jezusa.

Hymn.

Jezu, prawdziwa światłości,
Żywe źródło, dusz jasności,
Przez sromotne obnażenie,
Daj nam świata pogardzenie.

Módlmy się: O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez ono sromotne i bolesne z szat obnażenie, gdyś do krzyża miał być okrutnie przybity, daj nam grzesznym z złych namiętności wyzuć się i szatę miłości rzeczy ziemskich złożyć, ażebyśmy się swéj własnéj woli zaprzeli. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radośnego znalezienia Pana Jezusa w kościele.

Hymn.

Z znalezionego jaka radość Syna,
Tobie, o Matko! Twoja też przyczyna
Niech kościołowi wróci zdrożne syny,
Z nimi cnót czyny.

Módlmy się: O Panno najłaskawsza, Matko Boga najczystsza wybrana! prosimy Cię przez onę niewymowną radość Twoję, którąś miała, znalazłszy Syna Twego w kościele między doktorami: przyczyń się, aby przez sromotne z szat swoich obnażenie raczył nas oczyścić z grzechu obżarstwa, a przy-

ozdobić cnotą wstrzemięźliwości, i umocnić darem Ducha Świętego prawdy. Amen.

Szósty „Ojcze nasz“ do krwawego przybicia Pana Jezusa do krzyża.

Hymn.

Krzyż krew ostatnią wytoczył,
Którą Zbawiciel świat zbroczył;
W pięciu ranach me zbawienie,
Przez Twe, Jezu! odkupienie.

Módlmy się: O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego i Odkupicielu świata! przez srogie ciała Twego przybicie do krzyża, przybij miłością serca nasze, abyśmy one pospołu z duszą naszą w miłości chowali. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radośnego zmartwychwstania Pana Jezusa.

Hymn.

Przez tę pociechę, którąś w zmartwychwstanie
Boga — człowieka miała, o zjednanie
Prosim Cię, Matko! byśmy w Bogu żyli,
Tobie służyli.

Módlmy się: O Panno najłaskawsza i Matko Boga najszlachetniejsza! prosimy Cię przez onę niewymówną radość Twoję, którąś miała, gdyś Syna Twego zmartwychwstałego widziała: przyczyń się za nami grzesznymi, aby przez Jego okrutne krzyżowanie byliśmy oczyszczeni z gniewu, a przyozdobieni darem Ducha Świętego stateczności. Amen.

Siódmy „Ojcze nasz“ do krwawego otworzenia boku Jezusa.

Hymn.

Serce! zkąd krew, woda płynie,
Ratuj mnie w śmierci godzinie;
Niech w tém sercu zatopiony,
Życia wiek będzie skończony.

Módlmy się: O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez przebicie boku i serca Twego przenajświętszego, daj sercom naszym ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radośnego wniebowzięcia Najświętszéj Maryi Panny.

Hymn.

1. Królowa świata! gdyś już z Bogiem w niebie,
Weź nas, prosimy, sług Twoich do siebie;
Niech z tobą, Pani! staniem po prawicy,
My służebnicy.

2. A my Cię za to, Panno nad pannami!
Wychwalać będziem sercem i ustami,
Gdzie Ojciec z Synem, i z Duchem społecznie,
Króluje wiecznie.

Módlmy się: O Panno najświętsza i Matko najpokorniejsza! prosimy Cię przez onę radość Twoję, którąś miała, gdyś do nieba z ciałem i z duszą wzięta była: przyczyń się za nami grzesznymi do Syna Twego, aby przez bolesne i okrutne boku swego świętego otworzenie, raczył nas oczyścić z grzechu lenistwa, a dać cnotę nabożeństwa i umocnić darem Ducha Świętego mądrości. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Polecenie Koronki.

Racz przyjąć od nas niegodnych, Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Świętéj jedyny! tę koronkę, którąć niegodni ofiarujemy na cześć i chwałę Imienia Twojego świętego i na pamiątkę okrutnéj męki, i siedmiorakiego wylania krwi najmilszego Syna Twego; także na pamiątkę siedmiu radości Panny przenajświętszéj, i na cześć świętego Michała Archanioła i Anioła Stróża, ku czci św. Eliasza i Elizeusza, świętego Szymona Stokcyusza, świętego Wojciecha, świętego Anioła Męczennika, świętéj Eufrozyny, świętéj Maryi Magdaleny, i na cześć wszystkich Świętych Twoich. Raczże też przyjąć i za niezliczone złości i nieprawości nasze, za kościół święty katolicki i wszystkie stany jego, za rodziców, za braci i siostry, za dobrodziejów, żywych i umarłych; także za wszystkie przyjacioły, za chore i w smutkach będące, za wszystkie wierne zmarłe, aby im ta koronka była pożyteczna ku otrzymaniu łaski Twojéj świętéj, ku dostąpieniu żywota wiecznego, do którego nas racz domieścić Boże, w Trójcy świętéj jedyny. Amen.

Godzinki o Najśw. Maryi Pannie Szkaplerza świętego.

Na Jutrznią.

V. Przybądź mi miłościwa Pani ku pomocy,
R. Tak w dniach życia mojego jak śmiertelnéj nocy.
V. Chwała Ojcu niech z Córy, a z matki Synowi,
R. Będzie z oblubienicy Ś. Duchowi.

Hymn.

W raju żyje Eliasz, tam gdzie Ewa żyła,
Która siebie z Adamem i nas obnażyła

Z sukienki niewinności, więc powtórna Ewa,
Która zakazanego nietykała drzewa,
Jak drugiego Adama szatą swego ciała,
Tak nas swoją sukienką razem okryć chciała:
W Patryarchy świętego Eliasza domu,
Zasłaniając od gniewu Boskiego i gromu.
Niech Panno zasłoniony Twym S. Szkaplerzem
Od impetów szatańskich będę jak puklerzem.

V. Ubiór żywota jest w niej,
R. A związki i zawieszenie zbawienne.

Módlmy się: Boże, który najbłogosławieńszej zawsze Panny i Matki Twojéj Maryi osobliwszym tytułem Karmelu zakon ozdobiłeś, uczyń miłościwie, abyśmy którzy wspomnienie Jego uroczystością obchodzimy, Szkaplerza świętego uzbrojeni bronią do wiecznego wesela przyjść zasłużyli! Przez Ciebie Panie Jezu Chryste, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym społecznie, na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze, R. A wołanie itd.
V. Błogosławmy Panu. R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

Na Laudes.

V. Przybądź mi miłościwa itd.

Hymn.

Dokument macierzyńskiéj nad Synem opieki
Był, że Jakób przebrany w szaty od Rebeki,
Gdy stanął przed sędziwym w leciech Izaakiem,
Iż mu miał błogosławić Ojciec, były znakiem.

Nas w sukienkę Szkaplerza Marya przybiera,
W tych szatach skarby wszystkie Bóg swoje zawiera;
I tak nas przystrojonych, gdy przed Synem stawi,
Wiecznie nam w tej sukience Chrystus błogosławi.
O! najświętsza Rebeko od góry Karmelu,
Weź w Synu pierworodnym nas za synów wielu.
V. Przyozdobił wszystkich szatą chwały,
R. I ukoronował go w naczyniach mocy.

Módlmy się: Boże! który najbłogosławieńszéj itd.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze; R. A wołanie itd.
V. Błogosławmy Panu. R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych itd.

Na Prymę.

V. Przybądź mi miłościwa Panno itd.

Hymn.

Gdy król ewanieliczny znaczne gody sprawił,
Jeden się w podłym stroju na tę ucztę stawił:
Król rzekł z gniewem: nie będziesz bez życia utraty
Żeś tu przyszedł, godowej niemający szaty;
Kazał, by mu związano i ręce i nogi,
I wrzucono we wnętrzny loch ciemny i srogi.
Kto w Szkaplerza Maryi sukienkę przybrany,
Ten na gody niebieskie na wieki wybrany;
Więc, o Panno z Karmelu, niech ja w Twoim stroju
Mam miejsce przy Twym boku w niebieskim pokoju.
V. Każdemu z nich przynieść kazał po dwie szaty.
R. I poświęcił je w ubiorze ich.

Módlmy się: Boże! który najbłogosławieńszéj itd.

Na Tercyę.

V. Przybądź mi miłościwa Panno itd.

Hymn.

Gdy się kraju Chrystusa dotknęła odzienia
Matrona, uzdrowiona była z krwi płynienia;
Cóż ten, który sukienkę całą ma na sobie,
Pewne zdrowie odbiera w wszelakiej chorobie.
Tyś tę Panno Najświętsza sukienkę mu dała,
Którąś sama własnemi rękami utkała;
Wszak jest Twoja, i Syna Twego na mnie szata,
Zasłoń nią od złych przygód wszystkie moje lata,
A jako jestem Twoją sukienką okryty,
Niech będzie z Tobą Jezus w sercu mém wyryty.

V. Ten piękny w szacie swojéj,
R. Idący w mnóstwie mocy swojéj.

Módlmy się: Boże! który najbłogosławieńszéj itd.

Na Sextę.

V. Przybądź mi miłościwa itd.

Hymn.

Był Dawid z przywiązaném sercem do Jonaty,
A Jonatas do niego i dał mu swe szaty,
Co było serc złączonych między niemi znakiem;
Ty nas Panno okrywasz swojém Jedynakiem.
O miłości ognista, przez święte Imiona
Niech Jezus piersi strzeże, Marya ramiona.
Miejcież o duszy mojéj usilne staranie,
Niech w Najświętszych Imionach Waszych mam skonanie.
Gdy się czas życia mego zakończy śmiertelny,
Niechajże duch mój z Wami będzie nierozdzielny.

V. W szatę chwały oblecz ją,
R. A koronę radości włożysz na siebie.

Módlmy się: Boże! który najbłogosławieńszéj itd.

Na Nonę.

V. Przybądź mi miłościwa itd.

Hymn.

Prócz w niebie wiekuistej od Ciebie zapłaty,
Rozdajesz Panno sługom Twym dwoiste szaty.
Rzekł Salomon „Że się bać śniegów nie gotowi,
Dwojakie szaty mają, gdy Twoi domowi,"
Bo Szkaplerza sukienka tak grzeje człowieka,
Że jako słońce śniegi roztapia z daleka.
Ta sukienka oziębłość od serca oddala,
Dusze nasze do boskiej miłości zapala.
Niech nas Panno tą szatą łaska Twa obdarzy
W ten czas, gdy mróz śmiertelny życie nasze zwarzy.

V. Nie będą się bać zimna śnieżnego,
R. Bo wszyscy domownicy Jej mają po dwie suknie.

Módlmy się: Boże! który najbłogosławieńszej itd.

Na Nieszpór.

V. Przybądź mi miłościwa itd.

Hymn.

Choć był Józef niewinny z płaszcza obnażony,
Nie zasłonił niecnoty Putyfara żony;
Święta była sukienka z Józefa osoby,
Cóż kiedy nieczystości nie dała ozdoby?
Szata Twoja Maryo, wszystkich ludzi stanów
Okrywa, choć największych grzechy publikanów.
Ja nieśmiem z publikanem ócz podnieść do Boga,
Póki na mnie niebędzie szata Twoja droga.
Przyjmie marnotrawnego syna z tem odzieniem
Ojciec Niebieski, wiecznym daruje wieńczeniem.

V. Napełni go Duchem mądrości i rozumienia,
R. I szatą chwały przyodzieje go.

Módlmy się: Boże! który najbłogosławieńszej itd.

Na Komplete.

V. Przybądź miłościwa itd.

Hymn.

Pewna Elizeusza w tem była otucha,
Że w płaszczu Eliasza dwojakiego ducha
Odbierze; cóż gdy Szkaplerz nas święty okryje,
Dowód pewny, że Jezus w nas z Maryą żyje.
W tej sukience sług swoich Marya mieć chciała,
Aby strzegła wraz z Synem dusze ich i ciała.
Niech Bogu nieustanne będą dziękczynienia,
Że nietknie mól pickielny Maryi odzienia.
Dusza moja nie zginie, chociaż czart z nią zarwie
W skonaniu, gdy zostaje, Panno, w Twojej barwie.

V. Sporządzisz szatę świętą Aaronowi na chwałę i ozdobę.
R. Chwała Libanu dana jest Jej.

Módlmy się: Boże! który najbłogosławieńszej itd.

Polecenie Godzinek.

Boże zniosłeś Jerycho i z murami społem,
Gdy Jozue siedm razy obszedł miasto kołem;
I ja w siedmiu dziesiątkach zginąć się nie boję,
W tej koronce Szkaplerza wielbiąc Matkę Twoję.
Bo gdy mój język Ciebie w tych Godzinkach chwali,
Moc Twa mury czartowskie na przeciw mnie zwali. Amen.

Litania do Najśw. Maryi Panny Szkaplerza świętego.

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba Boże! Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuj się nad nami!
Duchu święta Boże, Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże, Zmiłuj się nad nami!

Święta Maryo,
w sukienkę ciała ludzkiego Syna boskiego przybierająca,
któraś własnemi rękami sukienkę Synowi boskiemu utkała,
któraś św. Szymonowi Stokcyuszowi Szkaplerza św. sukienkę z nieba spuściła,
któraś przy oddaniu tej sukienki przyrzekła, że każdy ją noszący wiecznego ognia cierpieć nie będzie,
najświętsza Rebeko, największych grzeszników w sukienkę Szkaplerza przybierająca, i do błogosławieństwa wiecznego ich prowadząca,
niewiasto mocna, dwojakie szaty domowym swoim w Szkaplerzu św. rozdawająca,
mądra Abigail od góry Karmelu grzesznych Nabalów od miecza sprawiedliwości boskiej zasłaniająca,
sukienką Szkaplerza św. marnotrawnych synów okrywająca,
koronką Szkaplerza św. dusze ludzkie z mąk czyścowych wyciągająca,
Szkaplerzem św. jak tarczą piersi nasze od impetów czartowskich zastawiająca,
chwało Libanu i ozdobo Karmelu,
między sobą i najmilszym Synem swoim nas w Szkaplerzu świętym trzymająca,

Święta Maryo, módl się za nami!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: przepuść nam, Panie!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami!

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Módl się za nami św. Boża Rodzicielko, abyśmy się stali godnymi itd.

Módlmy się: Boże! który najbłogosławieńszej itd. str. 806.

Pieśń I.

1. Kto chce Pannie Maryi służyć, — A jej osobliwszym miłośnikiem być: — Ma ją nabożnie pozdrawiać, — A koronkę zawsze uczciwie mawiać.

2. Którą Panna sługze swojemu — Zjawiła pustelnikowi jednemu: — Mówiąc, kto mnie tak pozdrawia, — Łaskę sobie Syna mojego zjedna.

3. O tém słysząc Bernardyn Święty, — Miłością gorącą k' tej Pannie zdjęty, — Przed obraz jej zawsze chadzał, — Jeszcze żaczkiem będąc, koronkę mawiał.

4. Tak pałały jego wnętrzności, — I ogniem gorzały ku jej miłości: — Iż ciotuchnie swojej mawiał — A z Panny Najświętszej tak się przechwalał:

5. Znam ja jednę Pannę nadobną, — Nad wyrozumienie ludzkie ozdobną: — Niemógłbym jeść ani też pić, — Którego bym jej dnia nie miał nawiedzić.

6. W tej koronce ustawca pierwszy — Położył modlitew sześćdziesiąt i trzy: — Bo tyle lat Panna miała, — Póki na tym świecie z ludźmi mieszkała.

7. Przez te smutki i te radości, — Racz uprosić sługom swoim z miłości, — Grzechów wszystkich odpuszczenie, — A potem Bożej łaski otrzymanie.

8. Pierwsza boleść Serca Maryi, — Gdy Jan Święty przyszedł do Bethanii, — Mówiąc: o Ciotuchno moja! — Żałośna dziś będzie duszyczka twoja.

9. Już pojmany Jezus a Syn twój, — Najmilszy braciszek, także też mistrz mój: — Widziałem Go związanego, — A w pośrodku ludu niełaskawego.

10. Szedłem za Nim na biskupi dwór, — Gdziem słyszał policzek jak największy grom, — Gdy Jezusa uderzono, — Podobno Go Panno i umorzono.

11. Pójdźmyż rychło a niemieszkajmy, — Aza jeszcze Jezusa oglądamy, — I żywego zastaniemy, — A w czém będziem mogli, w tém posłużemy.

12. Wtórą boleść Marya miała, — Gdy w piątek z rana Syna ujrzała — Jako łotra związanego, — Łańcuch wielki na szyi noszącego.

13. Chciała k' Niemu blisko przystąpić; — Ale też od smutku nie mogła chodzić; — Tylko głosem zawołała: — Czegomże ja smutna dziś doczekała.

14. Ach mój Synu, moja radości! — Napełniły serce moje gorzkości, — Gdy Cię widzę związanego, — Od niezbożnych sędziów prowadzonego.

15. Trzecią boleść Pannie zadano, — Gdy Jezusa srodze ubiczowano, — I cierniem koronowano, — Znędznionego Pannie ukazowano.

16. Czwarty smutek Panna cierpiała, — Gdy się z swym Synem przed miastem potkała: — Chciała krzyża pomódz nosić, — Ale też od smutku nic mogła chodzić.

17. Piąta boleść Panieńska była, — Gdy złość ludzka na krzyż Jezusa wbiła: — Widząc Synaczka nagiego, — Zakryła rąbeczkiem tę nagość Jego.

18. Szóstą boleść duch Panieński miał, — Gdy Jezus na krzyżu z płaczem umierał: — Słońce się jasne zaćmiło, — A przez trzy godziny nic nie świeciło.

19. Płacząc Stworzyciela swojego, — Powściągnęło promień świecenia swego: — Ziemia też tak bardzo drżała, — Obyczajem swoim Pana płakała.

20. Siódmy smutek Marya miała, — Ciało z krzyża zdjęte gdy piastowała: — Nieutulnie narzekając, — Maściami i łzami je oblewając.

21. Te tu siedm pacierzy mawiajmy, — Siedmioro wylanie krwi rozmyślajmy — Jezusa, Pana naszego, — Miłośnika ludu chrześciańskiego.

22. Wylewał krew, gdy był obrzezan, — Gdy się Ojcu modlił, gdy był biczowan, — Koronowan i naigrawan, — Przybity na krzyżu, włócznią przebodzon.

23. Te radości Panieńskie były: — Gdy był Anioł do niej z nieba posłany, — Gdy Elżbietę nawiedzała, — A Syna Bożego porodzić miała.

24. Czwartą radość Marya miała, — Gdy trzech Królów, chwaląc Syna, widziała: — W niebo była wprowadzona, — Tam od Syna swego koronowana.

25. Kto tę koronkę mawiać będzie, — Łaski sobie wiecznej Bożej nabędzie; — Co pożąda to otrzyma, — Przez prośbę Panieńską Bóg mu wszystko da.

26. Nuż my bracia i miłe siostry, — Nie leńmy się służyć Maryi każdy; — Bo ta Panna jest poczesna, — A nam grzesznym bardzo jest pożyteczna.

27. Już Cię, miła Panno, prosimy, — Tę koronkę na Twą głowę kładziemy, — Twej się łasce polecamy, — Racz pamiętać na nas, kiedy pomrzemy.

II.

1. Witaj Pani, my poddani do nóg padamy,
Lecz nie insze mamy czynsze, które składamy,
Tylko serce skruszone, — Lecz wszystko uniżone.
Z takiej dani, śliczna Pani, — Racz być kontenta.

2. Jest to jawna, żeśmy z dawna dług zaciągnęli,
Gdyśmy z czystych, macierzyńskich rąk Szkaplerz wzięli.
I dobrze nam w tej barwie, — Bo nas piekło nie zarwie;
Jeżli Szkaplerz jako puklerz — Grzechu nas broni.

3. Ale za te tak bogatę orderu znaki,
Cóż Ci damy? gdy nie mamy ziemskie żebraki
Tylko dusze i ciało, — Weźże i to, choć mało:
A tak będzie głośno wszędzie, — Żeśmy poddani.

4. Więc tej Pannie nieustannie śpiewajmy dzięki,
Żeśmy taki znak nad znaki wzięli z jej ręki,
Szkaplerza się trzymajmy, — A Maryi wzywajmy:
Z jej opieki, żyć na wieki — Z Bogiem będziemy.

5. Prosim tedy w ten czas, kiedy trzeba się stawić
Przed Sędziego straszliwego wszystko wyjawić,
Niech nam będzie obroną, — Szkaplerz grzechów zasłoną,
A tak śmieli i weseli — Wnijdziem' do nieba.

V. Módl się za nami, o Najświętsza Panno Szkaplerza świętego,
R. Abyśmy byli obronieni od wszystkiego złego.
V. Pani wspomagaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: O Najświętsza Panno Matko Boska! padamy przed Twoim Majestatem, prosząc z ufnością niegodni grzesznicy, abyś sukienką Szkaplerza Twojego zakryła dusze nasze obnażone z cnót

łaski Boskiej; zakryj nas nią od upału gniewu Boskiego. Niech nam się stanie sukienką nieśmiertelności, żebyśmy nią przyodzieni, byli posadzeni u stołu niebieskiego, gdzie samym sobą nasyca Bóg sługi swoje, i poi potokiem rozkoszy. Daj Matko najświętsza! abyśmy otrzymać mogli za przyczyną Twoją królestwo niebieskie na wieki wieków. Amen.

W dzień Wniebowzięcia Najś. Maryi Panny.

Uwaga: Ojciec od wieków w niebie, w dzień Wniebowstąpienia zasiadł Syn na prawicy Ojcowskiej w niebie, dziś nam i Matkę anieli wzięli do nieba. — Ojciec w niebie, Syn w niebie, Matka w niebie. — Synowie i córki tegoż Ojca! synowie i córki tejże Matki! bracia i siostry tegoż Syna! gdzież wy pobieżycie? czyli nie ku Ojcu, za Matką, czyli nie za Bratem do nieba?

Pieśń I.

1. O Najświętsza Rodzico, Matko Pana Jezusa! — Bez Ciebie jest zemdlone ciało i dusza nasza; — Boleśćmi nas srodze ranisz, — Gdy nas sierotami czynisz, — Bo zostaniem smutnemi — Bez Ciebie, mocna Pani.

2. Przykrzy się Matce Boskiej jeszcze dłużej w świecie żyć, — Woli w niebie z Synaczkiem złączona już wiecznie być; — Wzdycha zawsze bez odmiany: — Ach mój Boże, mój kochany! — Weź mnie do siebie Panie! — Jak Ty chcesz, niech się stanie.

3. Ciało Matki Najświętszej bez Boga też omdlewa, — Z tej nowiny radosnej serce ogniem rozrywa; — Marya na łóżku leży, — Na ten czas posłowie Boży — Przyszli Apostołowie — Do Matki Chrystusowej.

4. Marya się raduje, kto też do niej przychodzi — Swój czas im oznajmuje, że na wieczność odchodzi, — Na ostatek im przekłada, — Tajemnice opowiada, — I w wierze ich potwierdza, — W utrapieniu posila.

5. Przychodzi jej Syn miły z miłościwem wejrzeniem, — Matkę swoję pociesza swém miłem nawiedzeniem; — Bądź ma Matko pocieszona, — Koniec jest Twego służenia, — Pójdziesz do chwały wiecznéj, — Radości nieskończonéj.

6. Syn Boży błogosławi na ostatek swą Matkę, — Do świętych rąk przyjmuje błogosławioną duszę, — A w pośród mnóstwa Aniołów, — Potém niebieskich dworzanów, — Duszę w niebo prowadzą, — Na tron wieczny posadzą.

7. Precz są radości Panny, płaczą jej przyjaciele, — Odeszło pocieszenie, smutni Apostołowie; — Marya ich gani złości, — Z siebie wydaje wonności: — Jéj rozkwitnione liczka — Czerwone jak różyczka.

8. Wnet nabożne matrony ciało święte stroiły, — Do czystych prześcieradeł nabożnie obłóczyły, — Apostołowie zaś mili — Ostatnią służbę czynili, — I niosą ją do grobu, — Nieba ziemi Królową.

9. Lecz niechce łaska Boska ciała w ziemi zostawić, — Po świętéj Rodzicy Bożéj grzesznikom dać chodzić; — To ciało Boga nosiło, — By z duszą złączone było, — I jest do nieba wzięta, — Uczy nas wiara święta.

10. Przybądźcież Aniołowie do świętéj processyi, — Śpiewajcie pieśni nowe sławnéj téj kompanii. — Prędko wstępujcie do dołu — Do Maryańskiego grobu, — Byście gotowi byli — Do niesienia Maryi.

11. Przychodzi jej Syn Boży, prześwietny głos wydawa, — Wstańże już a pójdź z grobu, najmilsza

Matko moja, — Twój żywot bez zmazy winy, — By był wiecznie zostawiony, — Pójdziesz do chwały wiecznej, — Radości nieskończonej.

12. Z wielką chwały radością Marya w niebo wzięta, — Na wóz z nieba spuszczony, jak Cesarzowa święta, — Tę zaś cała Trójca święta — I cały dwór nieba wita, — Z przebycia się raduje, — Szczęścia wiecznie winszuje.

13. Ojciec patrzy na Córkę, że bez grzechu w czystości, — Syn honoruje Matkę napełnioną światłości, — Duch Święty Oblubienicę — Miłuje czystą Dziewicę, — Te trzy Boskie Osoby — Honor dają Maryi.

14. Na tron ją posadzili jako nieba Królową, — Miłości udzielili ku ludzkiemu plemieniu; — Ach usłysz nasze wołanie, — Przesławna niebieska Pani, — Racz być Orędowniczką — Przed najwyższą Stolicą.

15. Wyjednaj nam z miłości duszy, ciała potrzeby, — Abyśmy mogli patrzeć w twarz Boga przewielebni; — Gdy Ty tam z ciałem przebywasz, — Wiecznej radości zażywasz, — Ach, o Marya święta, — Sławnie do nieba wzięta!

II.

1. Po tysiąckroć pozdrawiamy Ciebie, — O Maryo, Matko Jezusa! — Tyś ozdobniejsza nad wszystko w niebie, — Ciebie wielbi anielska rzesza; — W pierwszéj po Bogu stoisz ozdobie, — I Święci ją Tobie oddają, — Za Królową Cię swą uznają.

2. Błagaj za nami Twojego Syna, — Najpokorniéj tego żądamy. — Tyś jest Orędowniczka jedyna, — W Tobie ufność po Bogu mamy. — Chwałośpiewem pragniem' wielbić Ciebie, — Imię Twe chwalić jak Święci w niebie, — Boś po Bogu najszlachetniejsza, — Tobieć należy chwała pierwsza.

3. Już Stwórca świata, ziemi i nieba — Za swe mieszkanie wybrał Ciebie, — Gdy odkupu ludom było trzeba, — W Twe czyste łono złożył siebie — Jezus Chrystus, Syn Boga żywego, — I z miłości Ojca przedwiecznego — Gorzką za ludzi podjął mękę, — By im przeklętym podał rękę.

4. Tyś na Syonie jest osadzona, — W górne krainy jesteś wzięta, — Boś dziwnie na świat była zrodzona, — Bez zmazy grzechowéj poczęta, — A teraz używasz szczęśliwości, — Którać zgotowana od wieczności — Przez Ojca i Syna Twojego, — Jezusa, i Ducha świętego.

5. U Twego Pani klękamy tronu, — Boś jako cedr jest wywyższona, — Jak palma w Kades, cyprys z Syonu — W ozdoby nieba uwieńczona. — Ty jak wiosenna róża zakwitasz, — Jak poranna gwiazda nam zawitasz, — Miła jak zdrój szumiącej wody, — Niebiańskiej jesteś urody.

6. Tyś jest lilią najozdobniejszą, — Kwiatem balsamu uzdrowienia, — Wonią jaźminiową najwdzięczniejszą, — Tyś także wybrane naczynie; — Tyś nad słońce i księżyc jaśniejsza, — Pani nad niebiany ozdobniejsza, — Tyś jest pewną bramą niebieską, — Możną Królową Archanielską.

7. Zdrowaś Pani, Królowa Najświętsza, — Tyś jest Matką nienaruszoną, — Świątynio Trójcy najdostojniejszą — Już od wieczności wyzwolona: — Mądra Panno, Córko Boga zacna, — Tęczo w obłokach smutnym przezacna, — Wzniesiony Tronie Salomona, — Przecudne Runo Gedeona!

8. Wreszcie któż chwałę Twoję określi? — Kto szczęściu oznaczy granicę? — Na które Cię Ojciec z Synem wznieśli, — Gdy posadzili na prawicę; — Słowem,

by świata wszelkie stworzenie, — Chciało wysławić Twe uwielbienie, — Toby to wszystko niczém było, — Raczejby chwałę Twą zmniejszyło.

9. Zawitaj więc w panieńskiej czystosci, — Czystsza niźli Anioły w niebie, — Boga Rodzicielko od wieczności! — My w uniżeniu chwalim' Ciebie, — Panno mądra, Domie Bogu miły! — Daj cierpliwości, udziel i siły, — Aby szatańskie zgwałcić mocy, — Daj nam łaski, udziel pomocy.

10. Przy Twoim tu dziś, o Matko, tronie — Prośby nasze szczérze składamy, — Racz nas wszystkich trzymać w swéj obronie, — Do łaski Twej się uciekamy: — W nędzy, w smutku, w troskach, w utrapieniu, — Pośpiesz łaskawie ku pocieszeniu, — By cierpienia i złe przygody, — W szczęścia się zmieniły swobody.

11. Uproś wiarę, miłość i nadzieję, — Stałość w cnocie, w dobrém wytrwanie, — By gdy śmierć ziarno zguby zasieje, — Mieliśmy szczęśliwe skonanie. — Gdy zaś przyjdzie stanąć przed Sędziego, — Dać rachunek z życia doczesnego, — Raczyłaś się za nami wstawić, — I od wiecznéj zguby wybawić.

12. Wszyscy Święci oraz Święte Boże, — Raczcie się przyczyniać za nami, — Niech wstawienie wasze nam pomoże, — Łączcież swoje głosy z naszemi: — Byśmy się tam z wami oglądali — I niebieskich rozkosz zażywali, — Bogu cześć i Maryi dali, — I w niebie wiecznie królowali.

III.

1. Smutek z łzami, płacz z pieśniami oświadczyć trzeba,
Gdy Marya świat pomija, idąc do nieba;
Kogoż serce niezrani, — Wniebowzięcie téj Pani,
Ach żal wznawia, radość wsławia, — Wzięta Marya.

2. Smuć się świecie, że w Lorecie nie masz jéj zwłoków,
Które w niebie wziął do siebie Bóg z swych wyroków.
Snadź mieć duszę jest mało, — Wzięły nieba i ciało,
By tak cała zostawała — W niebie Marya.

3. Pogrzeb smutny, dość okrutny tyran to myśli,
Uczniów łkania, narzekania któż to określi;
Przecież jeszcze została — Radość z Maryi ciała;
Gdy to wzięto, już zamknięto — Pocieehy bramę.

4. Nieszczęśliwy świat troskliwy w tak ciężkiéj doli,
Wola Pana ciężka rana, która Go boli,
Że Maryę mieć żąda, — A grób próżny ogląda:
Co za strata tego świata — Z wzięcia Maryi.

5. Ach zawzięte, chociaż święte Boga mieszkanie,
Bo zniknęło, tyś nam wzięło nasze kochanie.
Albo to nie jest wiele, — Że masz Boga w swém ciele,
Bierzesz Panią, a nam za Nią — Serca wzdychają.

6. Gdzież jest teraz, która nieraz świat ten ratuje,
Gdzie korona i obrona grzesznych obcuje?
Nieba Ją ukochały, — Z oczu naszych zabrały;
W łzach powieki w późne wieki — Topcie ziemianie.

7. Lecz cóż czynić, kogoż winić: Matkę czy Syna?
Tego dzieła pochodziła z obu przyczyna:
Że to Matki jest praca, — Syn jéj niebem zapłaca;
Z tej zapłaty nie masz straty, — Płaczu padole.

8. Nieba Matki za cóż dziatki gorzko płaczemy?
Nieba Pani my poddani czemu jęczemy?
Dobra nasza jest sprawa, — Bo Marya łaskawa
W łez kąpieli niebem dzieli — Dzieci troskliwe.

9. Więc w téj mierze, kiedy bierze w niebie koronę,
Rzućcie wcale smutne żale serca strapione;
Możniéj teraz ratuje, — Kiedy w niebie króluje;
Za coć Panie my ziemianie — Czołem bijemy.

Antyfona: Któraż to jest, co się pokazuje jako zorza, piękna jako księżyc, wybrana jako słońce, ogromna jako wojsko uszykowane?

V. Wywyższona jest święta Boża Rodzicielka!

R. Nad chóry anielskie do niebieskiego królestwa.

V. Pani wspomagaj modlitwy nasze!

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: O Najwyższa Królowo, któraś w łasce i świętości przeszła wszystkie Panny, wszystkich Wyznawców i Męczenników i Apostołów, i dla tegoś nad wszystkich w niebie wywyższona, nad wszystkimi królujesz, wstaw się za nami, o przemożna Królowa! abyśmy dla Jezusa chętnie cierpieli, chętnie dla chwały jego pracowali, i tak się godnymi stali Twej opieki za życia i przy śmierci, a potem uczestnictwa chwały Twej w wieczności. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W dzień Narodzenia Najśw. Maryi Panny.

1. Z gór wiekuistych, z Patryarchów łona,
Święta jutrzenka Marya zrodzona,
Wynika źródło, co ożywia ziemię,
Leczy od chorób z grzechu ludzkie plemię
Ta w piersiach Ewy, znana Boskiem okiem
Matką żyjących, walczyć będzie z smokiem.
2. Myśli prorockie, co Ducha głębiny
Widząc, znaliście tej Panny rodziny;
Cieszcie się teraz, wasze obietnice
Spełniło niebo przez Boga Rodzicę.
Już swoją Panią świat z Anną powija,
Gdy świata końce dziedziczy Marya.

3. Dziś żywe niebo, dom Emanuela,
Przybytek Stwórcy, wzywa do wesela
Tych, którzy z raju z Adamem wygnani,
Wzywa sług swoich rodząca się Pani:
Przyjdźcie narody, co mnie błogosławić
Będziecie, czas wam zbawienie objawić.

4. Ten co mnie stworzył, w domku moim spocznie,
Przezemnie do was zbliży się widocznie:
Wszystkie me zmysły, kostki, krwi kropelki,
Przedwieczna dobroć zmieni w Kościół wielki.
Serce me odtąd będzie księga ona,
Gdzie się zapiszą narodów imiona.

5. Dziś manna ziemię okrywa jak rosa,
Do której łakną wraz z ludźmi niebiosa:
Ta dziś kosztuje piersi Anny sama,
Taż manna Bogu, ludziom rajska brama.
Patrzcież narody na to małe dziecię,
Stańcie się dziećmi, do raju wnijdziecie.

6. Odgłos szczęśliwy, cóż to jest za dziecię?
Widok Aniołów, cud największy w świecie,
Ojciec światłości pogląda na Córę,
Bóg Syn z niej ludzką chce przyjąć naturę;
Bóg Duch tę Pannę zna Oblubienicą,
Niebo i ziemia czci Bogarodzicą.

7. Zaczynaj życie, serc świętych kochanie,
Matko i dziecię i Boskie mieszkanie:
Dzień Twych narodzin, dla nas odrodziny
Sprawi, bo nasze lata, dni, godziny,
Przez Cię do morza wieczności popłyną,
My ożyjemy za Twoją przyczyną.

V. Dzisiaj jest narodzenie Najświętszej Panny Maryi,
R. Której życie najświętsze oświeca wszystkie kościoły.

V. Pani wspomagaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Sługom Twoim, prosimy Panie, z daru łaski niebieskiej racz użyczyć, aby którym błogosławionej Panny spłodzenie stało się zbawienia początkiem, Narodzenia jej uroczysta pamiątka nam sprawiła pomnożenie pokoju. — O Marya! od Trójcy Przenajświętszej już od wieków wybrana za Matkę jedynego Syna Boga Ojca; Ty przez Proroków przepowiedziana, od Patryarchów oczekiwana, od narodu ludzkiego pożądana: Ty Świątynio i żywy kościele Ducha świętego i jasna Jutrzenko Słońca sprawiedliwości: o Panno Święta racz sprawić, abyśmy, którzy się cieszymy z narodzenia Twego, mogli być uwolnieni od wszelkiego złego teraz i w godzinę śmierci. Amen.

W dzień Najsłodszego Imienia N. P. Maryi.

(W niedzielę po Narodzeniu Matki Bożéj.)

Pieśń I.

1. Marya, Marya! nad słońce jaśniejsza,
Nad miesiąc piękniejsza, — Nad perły zacniejsza, Marya!
Bądźże pozdrowione — Twe przesłodkie Imię
W niebie i na ziemi, Marya!
2. Marya, Marya! u Boga wiecznego,
Ojca, Syna Twego — Proś czasu każdego, Marya!
Niech nas nicopuści — W nędzy a ciężkości
Dla swojéj miłości, Marya!
3. Marya, Marya! proś Jezusa Syna,
By nam nasza wina — Była odpuszczona, Marya!

Żalu za swe grzechy — I prawdziwej skruchy
Wyproś każdej duszy, Marya!

4. Marya, Marya! proś Ducha świętego,
Niech udzieli swego — Światła niebieskiego, Marya!
Przeciw wszej chytrości — Piekła i ciemności
Pomagaj z miłości, Marya!

5. Marya, Marya! łaski Bożej pełna,
Niech zawsze spokojna — Jest nasza Ojczyzna, Marya!
Głód, ognie i wojny — Oddal, a czas hojny
Wyproś za Twe syny, Marya!

6. Marya, Marya! a gdy słabnie życie,
Wtenczas mianowicie — Zastań, broń obficie, Marya!
Daj wiary wzmocnienie, — Błędnym oświecenie,
Grzesznym nawrócenie, Marya!

7. Marya, Marya! gdy konać będziemy,
Niech Cię przy nas mamy, — W niebie zobaczymy,
Marya!
Niech w onej godzinie — I z serc i z ust płynie:
Jezus, ach mój Jezus, Marya!

II.

1. Mieszkańcy ziemi, i wy co niebiosy
Górne dzierżycie, zlejcie wdzięczne głosy!
Imię Maryi sławmy w uniesieniu,
Imię po Boskiem najświętsze Imieniu.

2. O Imię, Imię nad wszystkie Imiona!
Tyś naszych imion ozdoba, korona!
Imię mej Pani, dozwól niech Cię sławię,
A sławiąc Ciebie, duszę moję zbawię.

3. Nie ludzka mądrość, ale Trójca cała
Tobie to Imię, o Maryo, dała,
Nam na pociechę, a Tobie na chlubę
Wrogom zbawienia na postrach i zgubę.

4. To święte Imię znaczy: „pełne morze“
Boś ją uczynił morzem łaski, Boże;
O z tego morza niechże spłyną zdroje
Łask na to zwiędłe, oschłe serce moje!

5. Marya znaczy: „gwiazdę“ morza jasną!
Co gwiazdom nieba, to Maryi własno:
Gwiazdy gdy promień złoty nam spuszczają,
Ubytku swojéj jasności nie znają.

6. I ty o gwiazdo z panieńskiéj jasności
Wydając Słońce nam Sprawiedliwości,
Jezusa Zbawcę, ubytkuś nie znała,
Stawszy się Matką, Pannąś pozostała.

7. Jak gwiazda morska „polarną“ nazwana,
Błędnym żeglarzom na kierunek dana:
Imię Maryi tak na niebios szczycie
Przez to burzliwe nam przyświeca życie.

8. Życie na ziemi, to morska żegluga,
Dla jednych krótka, a dla drugich długa:
Na tém się morzu gniewne burze srożą,
Skały, przepaści zgubą łódce grożą.

9. Chceszli do portu szczęśliwie dopłynąć:
Ominąć skały, wśród zguby nic zginąć?
Wznieś do tej gwiazdy, co świeci wysoko,
Wznieś do Maryi i serce i oko!

10. Gdy wiatry pokus biją w łódki boki,
Gdy fala dumy rzuca ją w obłoki,
Gdy burza gniewu porwie cię brzemienna,
Lub toń w rozpaczy grozi ci bezdenna,

11. Wznieś Twoje oczy i serce do góry,
Kędy przez czarne tego świata chmury
Tej morskiéj gwiazdy świeci blask promienia,
Wzywaj słodkiego Maryi Imienia.

12. Gdy na cię spuści swój promyczek błogi,
Uśpią się fale, ucichnie wiatr srogi.
Za jej przewodem łódź przepaści minie,
I w port zbawienia bezpiecznie zawinie.

13. Marya znaczy i „mirrę gorycży:"
Mieczem przebita nie znała słodyczy,
Lecz kielich męki całe życie piła,
By nam gorycze w słodycz przemieniła.

14. Gdy ci boleścią serce się rozrani,
Wezwij Imienia tej przesłodkiej Pani:
Ona łzy otrze, co ci świat wyciska,
A serce pokój, wesela odzyska.

15. Marya jest też: „Pani uwielbiona."
Ojciec, którego Syn wyszedł z jej łona,
Nadał jej władzę na niebie, na ziemi,
Nad Aniołami i nad śmiertelnymi.

16. I rzekł: „Po Boskiem niech Imieniu Syna,
Ze czcią się wszelkie kolano ugina
Niebieskie, ziemskie i zmroczone cieniem
Przepaści przed Twem, Maryo, Imieniem."

17. Więc cześć po Bogu najwyższą Twojemu
Dajem, o Pani, Imieniu świętemu:
A gdy Go pełni ufności wzywamy,
Niech wielowładnej Twej mocy doznamy.

18. Niechaj z ust, z serca nigdy nie wychodzi;
Niechaj mi świeci, strzeże, rządzi, słodzi:
A gdy snem śmierci to serce zadrzymie,
Chcę wielbić, sławić Twe, Maryo, Imię.

V. Niech będzie Imię Maryi błogosławione!
R. Teraz, i zawsze, i na wieki wieków.
V. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się: Wszechmogący Boże: daj prosimy: ażeby wierni Twoi, którzy pod opieką Imienia Najświętszej Maryi Panny się weselą, za jej litościwém wstawieniem się, od wszelkiego złego wolni byli na ziemi, a w niebie wiecznego wesela dostąpić mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który itd.

W Święto Najśw. P. Maryi Różańcowéj.

(W niedzielę I. października.)

Uwaga: Gdy już wiatry jesienne i mrozy wszelką pól naszych i ogrodów zgładziły ozdobę, — oto w święto Najśw. Panny Maryi Różańcowej kościół św. otwiera nam ogród niewidzianéj piękności i niepojętéj wonności — ogród różowy, jakiego ani w raju Adamowym nie było — ogród różowy, w którym tylko jedna prześliczna różyczka kwitnie jak w zimie tak w lecie, — to jest: Jezus i Marya. — Serce najświętsze Jezusa i serce Maryi wspólną radością, wspólną boleścią i wspólną wiekuistą chwałą w jedno tylko serce złączone.

Do tego ogrodu różowego abyśmy oczy nasze zwracali, tam ztąd abyśmy wdzięcznych wonności i nabożnych uczuć nabywali, tam żebyśmy w naszych radościach, w naszych boleściach się uciekali, tam ztąd żebyśmy chwały wiekuistéj się spodziewali, jest wolą kościoła naszego św., który w trzech częściach, w radosnéj, bolesnéj i chwalebnéj, po pięciu tajemnicach w każdéj, jako w 15 listkach piękność i wonność tej różyczki niebieskiéj nam pokazuje i do uważania nabożnego nam podaje, jako sama Matka Przenajświętsza Dominikowi św. podała.

Lecz abyśmy dla naszéj krewkości w uważaniu każdodziennem nieopisanych i niepojętych śliczności i wonności tej różyczki niebieskiéj nieustali, i bez pożytku jéj nie oglądali, pozwolił kościół za oświeceniem Ducha św. i ustanowił, aby dla łatwiejszego, pożyteczniejszego i godniejszego odmawiania i uważania tajemnic tej róży

niebieskiej 15 osób się złączyło, i odmawiając i uważając każdodziennie po jednej tylko tajemnicy, wszyscy współ, tj. jeden każdy dla duszy wszystkich a wszyscy dla duszy jednego każdego, posiłek nieśmiertelności z serca Jezusowego i z serca Maryi w radościach i boleściach swoich brali, tak posileni każdodziennie, otrzymania wiecznej w niebie chwały zawsze pewnymi byli.

Uważając kościół słowo Boskiego Zbawiciela: „Gdzie dwaj albo trzej są w Imieniu mojém, tamem ja jest między nimi“ i słowo: „Módlcie się jedni za drugiemi, abyście byli zbawieni“ (Jak. 5, 16.) dorozumiał, że wielkie błogosławieństwa dla wiernych swoich wynikać będą, gdy 15 osób w rozpamiętywaniu nabożném życia, śmierci i chwały Jezusowej i Matki Jego Najświętszéj się połącza, i dla tego ten sposób odmawiania różańca św. — różańcem żywym nazwany — nie tylko temi odpustami obdarzył, które za odmawianie różańca św. podług starego zwyczaju były udzielone, ale też pozwolił: Odpust zupełny w pierwszy sławny dzień po przyłączeniu się do tego bractwa, odpust zupełny we wszystkie uroczystości jako to: w Gody, w Nowy Rok, na św. Trzech Króli, na Wielkanoc, na Wniebowstąpienie Pańskie, w Zielone Świątki, w dzień Trójcy Przenajśw., w Boże Ciało, w dzień św. Piotra i Pawła, w dzień Wszystkich Świętych, jako też we wszystkie większe i mniejsze Święta Panny Maryi i w Niedzielę 3. każdego miesiąca.

Tych odpustów dostąpić może każdy, który się w te dni dobrze wyspowiada, i rozłączywszy się z grzechem, Najśw. Sakrament Ciała i Krwi Jezusowej przyjmuje, i modlitwy albo pacierze odpustowe odmówi.

Weźmijcież, dusze wierne, przynajmniéj po listku z tej róży 15listkowéj dla miesięcznego uważania, aby we wszystkich sercach naszych żył Jezus i Marya.

Różaniec o Najświętszéj Maryi Pannie.

Pieśń przed zaczęciem Różańca.

1. Zawitaj ranna Jutrzenko — I grzechów naszych Lekarko! — Ty świata Panią jesteś i Księżną, — Anielską jesteś Królową.

2. Tyś Panią sama nazwana; — Naprzeciw strzałom szatana, — Obroń nas ręką niezwyciężoną, — Prosim, bądź za naszą stroną.

3. Zastaw nas tarczą zbawienia, — Mocą Twojego Imienia, — Uszykujże nas w miejscach bezpiecznych, — Pogrom nieprzyjaciół wiecznych.

4. Zowiesz się nieba Królową, — Bądź nam obroną gotową, — Wyniszcz z serc naszych grzechowe wady, — Natchnij w nie pobożne rady.

5. Dodaj nam łaski i mocy — Przeciw czartowskiej przemocy, — Weź nas pod swoję świętą obronę, — Oddal Boski gniew na stronę.

6. O ulubiona od Boga! — Ty nam racz być prosta droga, — Dotąd, gdzie żywot jest doskonały, — Wprowadź nas do wiecznej chwały.

7. O światłości Apostołów, — Męczenników i Wyznawców! — W godzinę śmierci wstaw się za nami, — Do Ciebie się uciekamy.

8. O Panienko nad pannami! — Ty się racz modlić za nami, — Do Syna Twego najmilejszego, — Jezusa, Pana naszego. Amen.

albo:

O Marya, czysta Dziewica! — Porodziłaś Królewicza, — Niebieskiego Dziedzica, — Porodziłaś Go bez boleści, — Zbaw nas smutku i żałości, — Zdrowaś Panno Marya!

Antyfona: Bądź pozdrowiona Królowa, Matko miłosierdzia itd. (str. 266.)

To skończywszy, Promotor czyta w głos Intencya jak następuje:

Intencya: Na większą cześć i chwałę Pana Boga wszechmogącego, w Trójcy św. jedynego, na wysławienie przenajświętszej Maryi Panny, odprawiać będziemy z uwagą i nabożnie tę pierwszą (drugą, trzecią) cząstkę Różańca o Najświętszej Maryi Pannie, ofiarując ją: za podwyższenie kościoła św. katolickiego, za najwyższego Pasterza N. ze wszystkiem duchowieństwem, za pokój i zgodę

panów chrześciańskich, za wykorzenienie błędów i nawrócenie niewiernych, za grzeszników zatwardziałych i pokutować niechcących, nareszcie za wszystkich wiernych, żywych i umarłych. W szczególności zaś:

(Intencye szczególne, z których się jedna codzień wymienia):

1. Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów, tak żyjących jako i umarłych.
2. Za braci i siostry Różańca świętego, tak żywych jako i umarłych.
3. Za rodziców, braci, krewnych, tak żyjących jako i umarłych.
4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze zmarłych rodziców, przełożonych, za wszystkich dobrodziejów naszych, osobliwie których ciała przy tym kościele spoczywają, i które zaś ratunku nie mają, wypraszając im odpoczynek wieczny, ulgę w mękach czyścowych i jak najrychlejsze z nich wybawienie. Sami siebie nieprzepominając, prośmy téjże Królowy nieba i ziemi, ażeby ona, która jest Opiekunką wszystkich pod jéj obronę udających się, była nam zawsze na pomocy, i we wszystkich naszych potrzebach łaską swoją najświętszą dopomagać nam raczyła.

Albo w potrzebach nadzwyczajnych:

O uproszenie pokoju, deszczu, pogody, urodzajów.

O odwrócenie chorób, pomoru, głodu itd. lub za szczególnego umarłego.

Część pierwsza, wesoła.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † Amen.

V. Boże! wejrzyj ku wspomożeniu memu.

R. Panie! pośpiesz ku ratunkowi naszemu.

V. Chwała Ojcu, i Synowi i Duchowi Świętemu,

R. Jak była na początku, teraz, zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Uwaga: Jeżeli Różaniec odprawia się za zmarłych, to wszędzie zamiast V. Chwała Ojcu, śpiewa się:

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,

R. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.

Hymn.

1. Którego świat, ziemia, morze, — Godnie wysławić nie może, — Rządcę machiny troistej, — Nosi żywot Panny czystej.

2. Któremu księżyc i gwiazdy — I słońce posłuszne zawżdy, — Tego z niebios łaskawości — Noszą panieńskie wnętrzności.

3. Szczęśliwa matka, u której — Rzemieślnik z niebieskiej góry, — Co ma świat w dłoni zamkniony, — W żywocie jest zatajony.

4. Godna posła niebieskiego, — Płodna przez Ducha świętego; — Od narodów pożądany, — Przez jéj żywot jest wydany.

5. Marya, Matko miłości, — Matko przedziwnej litości! — Broń nas od czarta srogiego, — Przyjmij w dzień zejścia naszego.

6. Bądź chwała Panu naszemu, — Z dziewicy narodzonemu, — Ojcu, Duchowi Świętemu, — Wiekuistéj czci godnemu.

Tajemnica pierwsza.

Zwiastowanie Wcielenia Syna Bożego.

Nawiedza z nieba Gabryel Maryą,
Zwiastując Syna tej, co nad lilią
Śliczniejsza, która gdy jest pozdrowiona,
Staje strwożona.

1 Ojcze nasz. — 10 Zdrowaś Marya. — V. Chwała Ojcu itd., jeżeli zaś za umarłych, to: V. Wieczny odpoczynek itd.

Antyfona: Posłany jest Anioł Gabryel od Boga do miasta galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionéj mężowi, któremu imię było Józef z domu Dawidowego, a imię Panny Marya.

V. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi,
R. I poczęła z Ducha świętego.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Boże, któryś chciał, aby Słowo Twoje z błogosławionej Maryi Panny żywota za anielskiem zwiastowaniem ciało przyjęło: daj nam pokornym sługom Twoim, abyśmy, którzy ją Bożą Rodzicielką być wierzymy, u Ciebie jej przyczynami byli wspomożeni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica druga.

Nawiedzenie Elżbiety św. przez Najśw. Maryą Pannę.

Bogiem żywot swój mając obciążony,
Puszcza się Panna sama w górne strony;
Niepłodna Syna w żywocie swym czuje,
Gdy wyskakuje.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Powstawszy tedy Marya w dni one, poszła w górną krainę z skwapliwością do miasta judzkiego, i weszła w dom Zacharyaszów i pozdrowiła Elżbietę.

V. Błogosławionaś Ty między niewiastami.
R. I błogosławion owoc żywota Twojego.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, Majestatu Twego pokornie prosimy, aby jakoś jednorodzonego Syna Twego przez nawiedzenie i po-

zdrowienie Rodzicielki Jego, dziecięciu w żywocie zamknionemu objawić raczył: tak też przez zasługi i prośby tejże Rodzicielki, racz Go nam dać poznać, jawnie widzieć i na wieki Nań patrzyć. Który z Tobą żyje i króluje itd.

Tajemnica trzecia.

Narodzenie Pana Jezusa w stajni betlejemskiej.

Szczęśliwy żywot Panieński, z którego
Syn się narodził Boga przedwiecznego:
Anioł pasterzom tę nowinę głosi,
Pokój przynosi.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Nieznając Matka i Panna męża, porodziła bez boleści Zbawiciela wszystkich wieków: i tegoż Króla Anielskiego sama Panna karmiła piersiami swemi pełnemi z nieba.

V. A Słowo stało się ciałem.

R. I mieszkało między nami.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Boże, któryś zbawienia wiecznego dobro, za płodnością Panieństwa błogosławionej Maryi ludzkiemu rodzajowi darował: spraw prosimy Cię, abyśmy jej za sobą przyczynę uczuli, przez którą zasłużyliśmy sprawcę żywota przyjąć, Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje itd.

Tajemnica czwarta.

Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele Jerozolimskim.

Dni się spełniły, dziecię do kościoła
Niosą, Symeon od radości woła,

Wesół iż Boga oglądał na ziemi,
Oczyma swemi.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Gdy przynieśli dziecię Pana Jezusa rodzice Jego do kościoła, wziął Go Symeon na ręce swoje i błogosławił Pana Boga, mówiąc: Teraz wypuść sługę Twego Panie w pokoju.

V. Po porodzeniu Pannąś nienaruszoną została.
R. Święta Boża Rodzicielko módl się za nami.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Racz sprawić w nas, prosimy miły Panie, doskonałą łaskę Twoję, którąś oczekiwaniem Symeona sprawiedliwego wypełnić raczył, abyśmy jako on nie oglądał śmierci aż pierwéj Chrystusa Pana oglądać zasłużył, także i nam racz dać, abyśmy żywot wieczny otrzymali. Przez tegoż Pana naszego itd.

Tajemnica piąta.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele Jerozolimskim.

1. Kochanéj Matki Syn w drodze zgubiony,
Między doktory od niéj znaleziony:
Lud się zdumiewa, że w młodéj dziecinie
Nauka słynie.

2. Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu!
Temu, który jest w osobach trojaki,
W bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętéj,
Panience świętéj.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Panna Marya i Józef po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele, siedzącego między doktorami, słuchającego ich i pytającego, zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedziom Jego, a widząc to dziwowali się.

V. Synu! czemuś nam to uczynił?

R. Alboście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba i mnie być?

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Daj nam, pokornym sługom Twoim, prosimy Cię, miły Panie, zdrowie duszy i ciała: a racz nam pozwolić, aby jako Najświętsza Marya Panna Syna swego, Pana naszego, znalazła w kościele między doktorami, tak też i my tegoż Pana Jezusa, ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli. Który z Tobą żyje i króluje itd.

Antyfona na zakończenie Części pierwszej: Najzacniejsza Odkupiciela Matko! która jesteś przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską: racz podźwignąć lud upadający, który usiłuje powstać. Ty, któraś porodziła dziwnym sposobem, z podziwieniem wszystkiego stworzenia, Twego Świętego Stworzyciela, Panno przedtem i potem. Ty, któraś przez usta Anioła Gabryela przyjęła ono pozdrowienie, racz się wstawiać za grzesznikami.

V. A Słowo stało się ciałem.

R. I mieszkało między nami.

Módlmy się: Łaskę Twoję, prosimy Panie, racz wlać w serca nasze: aby którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem Chrystusa, Syna Twego, wcielenie

poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Pana naszego itd.

Wierzę — Litania (str. 257).

Część druga, żałosna.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † Amen.
V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu itd., jak w I. części.

Hymn.

Stała Matka boleściwa (str. 593).

Tajemnica pierwsza.
Pojmanie Pana Jezusa w Ogrojcu.

Klęczy w ogrojcu Pan krwią zrumieniony,
Pot z ciała Jego gwałtem wyciśniony;
Serce troskliwe, kiedy zdrajcę czuje,
Że następuje.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Pan Jezus, będąc w ciężkości, dłużéj się modlił: i stał się pot Jego jak krople krwi zbiegającej na ziemię.

V. Na miejsce tego, coby mnie miłowali, czci mi uwłaczali.
R. A jam się wtedy modlił.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Racz nam dać najłaskawszy Ojcze! przez modlitwę i pot krwawy jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa: abyśmy zawsze obfitowali w dobre uczynki, i bez żadnéj przeszkody do Ciebie, który jesteś prawdziwą

drogą, prawdą i żywotem przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego itd.

Tajemnica druga.

Biczowanie Pana Jezusa u słupa.

Ten, co okrywa świat, z szat obnażony:
U słupa srodze biczmi jest sieczony;
Że nieznać ciała od okrutnej rany,
Tak skatowany.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, naigrawali się z Niego bijąc, i zakryli twarz Jego, a słudzy Go biczowali.

V. Byłem biczowany przez cały dzień.
R. A karanie moje czasu jutrzennego.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, racz nam dać niegodnym sługom Twoim, abyśmy przez to biczowanie, naigrawanie, policzkowanie i pośmiewiska Syna Twego, Zbawiciela naszego, tak żyli, żebyśmy bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego itd.

Tajemnica trzecia.

Koronowanie Pana Jezusa cierniową koroną.

W cierniową Pana koronę przybrano,
A zamiast berła, trzcinę w rękę dano:
Zawitaj królu! tak wszyscy wołają,
Na twarz spluwają.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Tedy żołnierze starosty, wziąwszy Pana Jezusa do ratusza, zebrali do Niego wszystkę rotę, a zwlokłszy z Niego szaty, włożyli Nań płaszcz szarłatny, i uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę Jego, i trzcinę w prawicę Jego, a kłaniając się przed Nim, naigrawali się, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu żydowski!

V. Wynijdźcie córki Syońskie, a oglądajcie króla Salomona.

R. W koronie, którą Go ukoronowała matka Jego.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Racz prostować Panie Boże, sprawy nasze w upodobaniu Twojem: abyśmy przez pamiątkę cierniowej korony, którą Pan nasz Jezus Chrystus dla nas wziął na świętą głowę swoję, mogli zasłużyć, żebyśmy tej głowie naszéj zawsze byli podobni, a nigdy się od świętej woli Jego i miłości nie oddalali. Przez tegoż Pana naszego itd.

Tajemnica czwarta.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Idzie na górę krzyżem obciążony,
Hurmem od wszystkich z miasta wypędzony,
Upada na twarz, będąc spracowany,
Bóg zawołany.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Złośliwi żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli Go: a niosąc krzyż na sobie, wyszedł na ono miejsce, które zwano Kalwaryą albo trupią głową, a po żydowsku Golgota.

V. Na grzbiecie moim budowali grzesznicy.
R. Przedłużyli nieprawości swoje.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Racz wysłuchać, miły Panie, prośby nasze a racz nam dać: aby przez ten krzyż, który Pan nasz Jezus Chrystus dla miłości i przykładu naszego nosić raczył na ramionach swoich, mogliśmy tenże krzyż na sercu i ciele naszem nosić, i abyśmy za jego pomocą wolni byli od niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Przez tegoż Pana naszego itd.

Tajemnica piąta.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

1. Za złości świata jest ukrzyżowany,
Chrystus do krzyża srodze przykowany:
Nic przepuścił Bóg dla człeka własnemu
Synowi swemu.
2. Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Temu, który jest w osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.
I Matce Syna, bez zmazy poczętej
Panience świętej.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Bądź pozdrowiony Królu nasz, któryś dla nas grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrzebiony jesteś: zmiłuj się nad nami grzesznemi.
V. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił.
R. Ale Go wydał dla nas wszystkich grzesznych.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Racz posłać, prosimy Cię miły Panie, wspomożenie ludowi Twemu ze świątnicy Twojéj, a racz nam dać na przykład męki Pańskiéj, śmierci i pogrzebu Jego, zastósować żywot i sprawy nasze, abyśmy samemu, Tobie żyć i podobać się mogli. Przez tegoż Pana naszego itd.

Antyfona na zakończenie części drugiéj: O przenajświętsza i najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na górze Kalwaryjskiéj cierpiąca i mękę Syna Twego opłakująca nieba i ziemi Królowa! wesel się i raduj, albowiem wesele od Anioła przyjęłaś, i ono światu wszystkiemu porodziłaś: wesel się i raduj, o przeczysta Panno Marya! albowiem Matką Bożą i Panną jesteś: wesel się, o Matko miłosierdzia! albowiem wszystko Cię stworzenie na niebie i na ziemi wywyższa i wychwala.

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się: Niech się za nami przyczyni, prosimy Cię Panie Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszéj, do łaskawości Twojéj błogosławiona Panna Marya, Matka Twoja, któréj przenajświętszą duszę w godzinę męki Twojéj miecz boleści przeniknął. Przez Ciebie, Panie Jezu Chryste, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Potém Wierzę w Boga. — Litania (str. 257).

Część trzecia, chwalebna.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † Amen.

V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu itd., jak w I. części.

Hymn.

1. O Pani czcią ozdobiona! — Nad niebiosa wywyższona: — Stwórca Twój z przejrzenia swego — Sam żyje z pokarmu Twego.

2. Co Ewa smutna straciła, — Tyś nam swym płodem wróciła; — Dla człowieka straconego — Tyś oknem domu wiecznego.

3. Tyś fórta Króla zacnego, — Tyś bramą światła jasnego: — Niechaj narody śpiewają, — Iż przez Pannę żywot mają.

4. Maryo, Matko miłości! — Matko przedziwnej litości! — Broń nas od czarta srogiego, — Przyjmij w dzień zejścia naszego.

5. Bądź chwała Panu naszemu, — Z Dziewicy narodzonemu, — Ojcu, Duchowi świętemu, — Wiekuistej czci godnemu.

Tajemnica pierwsza.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego,
Jako Zwycięzca czarta przeklętego:
Więźnie wyzwolił, otchłań już złupiona,
Śmierć pohańbiona.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Królowa niebieska wesel się, Alleluja,
Albowiem któregoś zasłużyła nosić, Alleluja,
Już zmartwychwstał, jako powiedział, Alleluja,
Módl się za nami do Boga, Alleluja.

V. Wesel się i raduj Panno Marya, Alleluja,
R. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Boże, któryś przez Zmartwychwstanie Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa familię Twoję uweselić raczył; racz nam to dać, prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę Pannę Maryą mogli otrzymać wesele żywota wiecznego. Przez tegoż Pana naszego itd.

Tajemnica druga.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Czterdziestego dnia Pan w niebo wstępuje,
Chór mu anielski drogę zastępuje:
Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę swego,
Dziw ludu wszego.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. (Alleluja.)
V. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego. (Alleluja.)
R. Boga mego i Boga waszego. (Alleluja.)
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Racz nam to dać, Wszechmogący Boże! abyśmy którzy wierzymy, że jednorodzony Syn Twój, Odkupiciel nasz, do nieba wstąpił, z Nim także sercem naszém mieszkać mogli w niebie. Przez tegoż Pana naszego itd.

Tajemnica trzecia.

Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.

Duch święty w ogniu szedł na uczniе Jego,
Dając im język narodu wszelkiego:

Którego z wielkim weselem przyjęli,
Naukę wzięli.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Racz przyjść Duchu święty, a serca wiernych Twoich racz napełnić, i w nich ogień miłości Twojej racz zapalić. (Alleluja.)

V. Spuść Ducha Twego a będą stworzone. (Alleluja.)

R. A odnowisz oblicze ziemi. (Alleluja.)

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, racz nam dać niegodnym sługom Twoim łaskę onę Ducha Twego Przenajświętszego, którąś uczniom Twoim w dzień on świąteczny darować raczył. Przez Pana naszego itd.

Tajemnica czwarta.

Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny.

Już jesteś Panno, w niebie posadzona,
Nad wszystkie chóry sama wyniesiona:
Nadgrodził Ci Syn prace Twoje wielkie
I trudy wszelkie.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Wywyższona jesteś, święta Boża Rodzicielko, nad wszystkie chóry anielskie do królestwa niebieskiego. (Alleluja.)

V. Przejrzał ją Pan Bóg i wybrał ją sobie. (Alleluja.)

R. I dał jej mieszkanie w przybytku swoim. (Alleluja.)

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Boże, któryś wybrał sobie pałac zacny z błogosławionej Panny Maryi, w którym raczyłeś mieszkać: raczże nam dać, prosimy Cię, abyśmy obroną Twoją opatrzeni, z weselem mogli świętą jej

pamiątkę odprawować. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem itd.

Tajemnica piąta.

Koronowanie Najśw. Maryi Panny w niebie.

1. Koronowana już jest Panna w niebie,
Odziana słońcem, siedzi wedle Ciebie,
Jezu! Tyś rzucił pod jej święte nogi
Księżyc dwurogi.

2. Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu:
Temu, który jest w osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna, bez zmazy poczętej
Panience świętej.

1 Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya, — Chwała Ojcu itd.

Antyfona: Pójdźże Oblubienico moja! pójdź z Libanu: będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na niebie: białogłowa odziana słońcem a księżyc pod nogami jej, a na głowie jej korona z dwunastu gwiazd. (Alleluja.)

V. Korona złota na głowie jej. (Alleluja.)
R. Wyrażona znakiem świątobliwości. (Alleluja.)
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Boże, któryś błogosławioną Pannę Maryą, Syna Twego Rodzicielkę, wiecznem i szczęśliwem weselem w niebie słusznie ukoronowaną uweselić raczył: racz nam to dać miłościwy Panie, abyśmy do onego niewymównego wesela, do którego ona jest wzięta, za prośbami i zasługami

jéj przyjść sobie zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego itd.

Antyfona na zakończenie części trzeciéj: Bądź pozdrowiona Królowa niebieska, bądź pozdrowiona o Pani Anielska! Zawitaj Matko górnéj światłości, która oświecasz świata ciemności! Wesel się Panno najchwalebniejsza. O najśliczniejsza nad Aniołami, do Syna swego módl się za nami.

V. Racz nam dać, św. Panno, abyśmy Cię godnie chwalili.

R. Daj nam moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.

Módlmy się: Racz dać miłosierny Boże! ratunek nieudolności naszej: abyśmy, którzy świętéj Bożej Rodzicielki w tajemnicach Różańca świętego pamiątkę czynimy, za pomocą wstawienia się za nami, od naszych nieprawości powstali, a w potrzebach naszych pociechę odnieśli. Przez tegoż Pana naszego itd. Wierzę, — Litania, — Antyfona z modlitwą (str. 257—267).

Polecenie siebie Najśw. Maryi Pannie.

O Pani moja święta Marya! ja Twéj łasce i osobliwszéj straży i wnętrznościom miłosierdzia Twego dzisiaj i każdego dnia i w godzinę zejścia mego duszę moję i ciało moje polecam: wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mego Tobie poruczam, aby przez Twoję najdostojniejszą przyczynę i przez zasługi święte Twoje wszystkie uczynki moje

były sprawowane i rządzone według przenajświętszej Twojej i Syna Twego woli. Amen.

Pieśni Różańcowe.

I.

Część I. wesoła.

1. Marya bądź pozdrowiona, — Przez Anioła zaślubiona: — Żeś Matką Boską została, — Pokora Ci to zjednała.

2. W dom Elżbiety gdy przybyłaś, — Radość wszystkim uczyniłaś: — Jan się w żywocie raduje, — Matka z Ojcem prorokuje.

3. Betlehemski zacny żłobie, — Król niebieski leży w tobie: — Za nic niebieskie pokoje, — Milsze Mu niewczasy twoje.

4. Panna wierna zakonowi — W kościół się z Synem stanowi: — Gołąbki zań ofiaruje, — Tanio Go biskup szacuje.

5. Zgubili rodzice Syna, — Żałosna Matce nowina; — Lecz nie smuć się Panno wiele, — Jest On wśród mędrców w kościele.

6. O Panno błogosławiona, — Łaską Bożą napełniona; — Niech, którzy Cię pozdrawiamy, — Przez Cię Boską łaskę mamy.

(7. Spojrzyj na nas, siedząc w niebie, — Którzy wiernie codzień Ciebie — Różaną zdobim koroną; — Bądź nam przed Bogiem obroną.

8. Niechaj w bractwo Twe wpisani, — Nie będziemy wymazani — Z ksiąg żywota, lecz z Świętymi — Niebo wiecznie osiągniemy.)

Część 2. żałosna.

1. Wspomnij sobie, duszo moja, — Jak Pan Chrystus, miłość twoja, — Cały krwią spłynął w ogrojcu, — Modły czyniąc Bogu Ojcu.

2. Do słupa był przywiązany, — I okrutnie biczowany; — Wylał tam krew swą obficie, — Na grzechów ludzkich obmycie.

3. Żołnierze, słudzy tyrana, — Cierniem koronują Pana: — Trzcinę zamiast berła dali, — W szyderską szatę przybrali.

4. Potem Go na śmierć skazano, — Równo z łotry poczytano: — Idzie krzyżem obciążony, — I pada pod nim zemdlony.

5. Wreszcie do krzyża przybity, — Leje krwi potok obfity, — Bok mu przebił oszczep srogi, — A gwoździe ręce i nogi.

6. O Panno! coś ocierała — Krew zsiadłą Synowi z ciała: — Spraw, by On dla Twej przyczyny — Zgładził grzechów naszych winy.

Część 3. chwalebna.

1. Smutek się zmienił w wesele, — Pan po śmierci żyje w ciele: — Czarta i piekło zwojował, — Więźniów wolnością darował.

2. Niebo się otwiera całe, — Na przyjęcie okazałe — Pana i Króla swojego — Z wojskiem Świętych wchodzącego.

3. Uczniowie Pańscy kochani, — Nowym darem obesłani, — Przyjmują Ducha Świętego — W ogniu z nieba zesłanego.

4. Chciał Pan mieć Matkę u siebie, — Wzięta już spoczywa w niebie, — Od Aniołów zaniesiona, — Nad ich chóry wywyższona.

5. Posadził ją Syn na tronie, — Koroną ozdobił skronie; — Zaczém niebieską Królową, — Wszystkie ją narody zowią.

6. O Panno błogosławiona! — Chwałą niebieską uczczona: — Niech, którzy Cię pozdrawiamy, — Przez Cię Boską łaskę mamy.

II.

1. Zawitaj Matko Różańca świętego!
Przybytku Boga w Trójcy jedynego;
Ucieczko nasza w życiu i w wieczności,
O cedrze czystości.

2. Najozdobniejsza Różo ogrodowa,
Najprzyjemniejsza Rószczko Aronowa,
Wonność balsamu, balsam przechodząca,
Matko kochająca.

3. Za nic jest wszystko, co wpada do oczy
Gdyż ani ciała, ni duszy uleczy.
Wsze życia zdrowie daje nam Królowa,
Matka Różańcowa.

4. O jak jéj miłe te słodkie wyrazy,
Które śpiewamy sto pięćdziesiąt razy.
W tych tajemnicach Róża się rozwija,
O Jezus, Marya.

5. Wiedzieć potrzeba, że Różaniec święty
Z samego nieba początek ma wzięty.
Tam go złożyła dobroć niepojęta,
Sama Trójca święta.

6. Który za prezent Panna odebrała,
Dominikowi w nauce podała,
Przy licznych światłach od niebieskiej tłuszczy
Z złotożańskiej puszczy.

7. Dominik święty go zaś zafundował,
Wielkiemi łaski uprzywilejował,
Tym, którzy wiernie niewinnie poczętéj
Służą Pannie świętej.

8. Prześliczna Różo anielskiéj czystości,
Chciéj nas zachęcić do świętobliwości,
Byśmy już w życiu Ciebie wychwalali,
I wiecznie kochali.

9. Biedny, kto Ciebie nie zna od powicia,
Lecz ten biedniejszy, kto w rozpuście życia,
Kto nigdy Twego nie słyszał Imienia,
Pełen zawinienia.

10. I Imię Twoje już zatarł w pamięci,
I Tobie Matce życia nie poświęci:
Ach! łaska Boska serca się zarzeka,
Które Cię nie szuka.

11. Kto się za życia z Tobą nie połączy,
Ten i bez Ciebie to życie zakończy,
Tęsknąc nie szuka Twéj świętéj opieki,
Zaginie na wieki.

12. Kto Cię nie uczci i słowem i czynem,
Kto gardzi Matką, ten gardzi i Synem;
Za tym nie staniesz na sądzie w obronie,
W ciemnościach utonie.

13. A kogo Matko, Ty pobłogosławisz,
A za kim Matko na sądzie się wstawisz:
Ten do wieczności szczęśliwéj dopłynie,
Nigdy nie zaginie.

14. Nas braci, siostry Różańca świętego
Racz przyjąć pod płaszcz zgromadzenia Twego:
Gdyż Syn Twój miły będzie dekretować,
O chciéj nas ratować.

15. Którzy ze światem już się pożegnali,
A żyjąc Ciebie zawsze wychwalali,
Niechże im świeci światłość wiekuista,
O Panno przeczysta!

16. A gdy za Twoją przyczyną mocwładną
Staniem' raz z szatą białą i nadobną,
Ty nasze róże, jak pięknie pachnące,
Przyjmiesz w swe wieńce.

III.

1. Z pomocą Boga miłego, — W Trójcy świętej jedynego, — Każdy z serca nabożnego — Chwal Boga wszechmogącego.

2. Chwal też miłą Matkę Jego, — Będzie bardzo wdzięczna tego, — Każdy według swej możności — Czyń posługę jej godności.

3. Którzy nabożnie rzekają, — Częstokroć gniew Boży koją, — Bo Panna Syna ubłaga, — Co się ma mścić, to wspomaga.

4. Jest to wianek znamienity, — Z męki Jezusa uwity, — Kto go nabożnie wspomina, — Ubłaga gniew Boga Syna.

5. Ten co go nabożnie rzeka, — Pan Bóg mu niebo odmyka, — Smutek od niego oddala, — Z trudnych go rzeczy wyzwala.

6. Wiemy bracia też i siostry, — Iż cierniowy wianek ostry, — Nosił go Jezus na głowie, — Wtłoczyli Mu go żydowie.

7. Ale nasz wianek różany — Wdzięczny jest Maryi Pannie, — Bo on' jest niepospolity, — Z lilije rajskiej uwity.

8. Trzykroć piećdziesiąt mawiajcie, — Pozdrowienie jéj dawajcie: — Zdrowaś bądź Panno Marya, — Jezusowa Matko miła!

9. Każdy brat, siostra odmawiaj, — Duszy swéj niebo odmykaj: — Bo bez zapłaty niebędziesz, — Z Synem Bożym w niebie będziesz.

10. Bracia, siostry wspominajcie, — Duszyczek w męk̨acb żałujcie; — Za żywe i zmarłe proście, — Różaniec za nie rzekajcie.

11. Miłościwe lato dano, — I też odpusty przydano, — Aby téj Pannie służono, — I jéj pomocy żądano.

12. Bracia wianka różanego, — Nauczaj jeden drugiego; — Kto kogo wianka nauczy, — Ten zbawiennéj drogi uczy.

13. Tym, co mówią wianek Pannie, — Chrystus bardzo łaskaw na nie: — Bo w tym wianku miłéj Panny — Są Pana Jezusa rany.

14. Kto téj Pannie wiernie służy, — Koło tego czart niekrąży; — Bo go Panna w swojéj mocy — Broni jak we dnie tak w nocy.

15. Wielkiéj pomocy doznają — Ci, co Różaniec mawiają; — Bo wianek jest w swéj całości — Dowodem Bożéj miłości.

16. Wszystka męka od początku — Jest w tym wianku aż do szczątku: — Od pojęcia do skonania — Nie miał Pan odpoczywania.

17. Weźmij każdy w swoję głowę — Najsroższą śmierć Jezusowę; — Rozmyślajmy ją serdecznie, — Będziem' z Nim królować wiecznie.

18. Rozmyślajmy o Maryi, — Pozdrawiajmy ją wiankiem jéj: — Przez to święte pozdrowienie — Będziem' mieć duszne zbawienie.

IV.

1. Witaj Kwiecie Różańca, Panno ozdobiona!
   Nad wszystkich nieba Świętych jesteś wywyższona.
2. Wita Cię, Rószczko piękna, ogród różańcowy,
   Tobie służyć, wychwalać jest zawsze gotowy.
3. Ciebie, Różo kwitnąca, zdawna czci świat cały,
   Prosząc, byś znak zbawienia chciała dać wspaniały.
4. Dałaś, lilio wdzięczna, Różaniec zbawienia
   Dla całego na świecie ludzkiego plemienia.
5. W nim Cię wszyscy chwalimy, za to dziękujemy,
   Że w Różańcu pomocy wszelkiej doznajemy.
6. Bądź nam łaskawą Matką z miłosierdzia Twego,
   Przybądź nam Ty z Różańcem czasu potrzebnego.
7. Pokaż nam Syna Twego, jakoś pokazała
   Sługom Twoim Różańca, kiedyć brzmiała chwała.
8. O Pani nieba, ziemi, i Świętych kochanie!
   Sporządź nam wszystkim w niebie po śmierci mieszkanie.

V. O Najświętsza Panno Różańca świętego!
R. Wstaw się dziś za nami do Syna Twojego!
V. Przez ważne Bogarodzicy przyczyny,
R. Nasze też racz odpuścić Jezu winy.

Módlmy się: Najświętsza Matko Boska, Królowa nieba i ziemi, ukoronowana wieńcem chwały wiecznéj, wieńczymy Cię i my grzesznicy różami Różańca Twego na znak, żeś jest róża rajska, ślicznie woniejąca Bogu.

O łaski Boskiej pełna Panno! Protektorko! Pani nasza! i pierwsza po Bogu nadziejo nasza! radzibyśmy Cię czcili w dzień téj uroczystości affektem św. Dominika i św. Jacentego: racz nam to sprawić,

abyśmy nie do rzeczy ziemskich, ale do niebieskich dążyli, żebyśmy zasłużyli na wiekuistą chwałę. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Bogiem Ojcem żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Zwyczajny sposób odmawiania Różańca św.

Cały Różaniec św. składa się z 150 „Zdrowaś Marya“ — według liczby psalmów starozakonnych, ztąd też psałterzem maryańskim nazwany — i 15 „Ojcze nasz,“ które rozłożone są na 15 tak zwanych dziesiątków, pozostających z jednego Ojcze nasz i 10 Zdrowaś Marya. — W każdym dziesiątku rozmyśla się jedna Tajemnica, wzięta według czasu roku kościelnego z życia, z męki albo z wsławienia Pana Jezusa; i tak się cały Różaniec dzieli na trzy części: wesołą, żałosną i chwalebną, z których każda mieści w sobie 5 dziesiątków. Po zmówionym „Ojcze nasz“ w każdym z następujących 10 Zdrowaś Marya po Imieniu Jezus włącza się stosownie do czasu jedna z niżéj wymienionych Tajemnic, a zwłaszcza:

W Różańcu wesołym:

1. Któregoś Ty, o Panno, z Ducha świętego poczęła.
2. Któregoś Ty, o Panno, do Elżbiety przyniosła.
3. Któregoś Ty, o Panno, w Betleem porodziła.
4. Któregoś Ty, o Panno, w kościele ofiarowała.
5. Któregoś Ty, o Panno, w kościele znalazła.

W Różańcu żałosnym:

1. Który się za nas krwią pocił.
2. Który za nas był biczowany.
3. Który za nas cierniem ukoronowany został.
4. Który za nas krzyż ciężki nosił.
5. Który dla nas był ukrzyżowany.

W Różańcu chwalebnym:

1. Który zmartwych powstał.
2. Który do nieba wstąpił.
3. Który nam Ducha świętego zesłał.
4. Który Ciebie, o Panno wziął do nieba.
5. Który Cię, o Panno, w niebie ukoronował,

kończąc każdy dziesiątek jednem „Chwała Ojcu“ itd.

Rozpoczyna się zaś Różaniec jednem „Wierzę, Ojcze nasz“ i trzema „Zdrowaś Marya,“ do których zamiast Tajemnicy dodać się może

W Różańcu wesołym:

do 1. Który niech w nas rozmnoży wiarę.
„ 2. Który niech w nas wzmocni nadzieję.
„ 3. Który niech w nas uzupełni miłość.

W żałosnym:

do 1. Który niech nam oświeci rozum.
„ 2. Który niech nam uzupełni wolę.
„ 3. Który niech nam wzmocni pamięć.

W chwalebnym:

do 1. Który niech kieruje nasze myśli.
„ 2. Który niech powściąga nasze słowa.
„ 3. Który niech rządzi nasze sprawy.

Do pięci dziesiątków części Różańcowéj dodaje się zazwyczaj szósty za dusze wiernych zmarłych, w którym się mówi po Imieniu Jezus: *„Zmiłuj się nad duszami wiernych zmarłych!“* Na zakończenie możesz zmówić odpowiednie do czasu jedną z antyfon maryańskich (str. 260—268) albo co następuje:

Święta Marya, ratuj nędznych, wspomagaj słabych, pocieszaj strapionych, módl się za ludem, przyczyniaj się za duchowieństwem, wstawiaj się za pobożną płcią niewiast; niech wszyscy doznawają Twego wsparcia, którzy-

kolwiek z nabożeństwem obchodzą Twoje święte wspominanie.

V. Spraw to, abym Cię chwalił godnie, Panno Najświętsza!

R. Dodaj mi męstwa przeciw nieprzyjaciołom Twoim!

Módlmy się: Boże, którego Jednorodzony Syn przez życie, śmierć i zmartwychwstanie swoje wiecznego zbawienia zapłatę nam sprawił, daj prosimy: abyśmy, którzy te Tajemnice w najświętszym błogosławionej Panny Maryi Różańcu rozpamiętywamy, i naśladowali, co w sobie zawierają, i dostąpili tego, co obiecują. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Pieśni do Najświętszéj Maryi Panny.

I.

1. Bądź pozdrowiona, o Marya! — Nieba Królowa, Alleluja! — (Cherubini śpiewajcie. — Serafini cześć dajcie: — Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Marya!)

2. Tyś łaski pełna, o Marya! — Pan zawsze z Tobą, o Marya!

3. Błogosławionaś, o Marya! — Między niewiasty, Alleluja!

4. I błogi owoc, o Marya! — Żywota Twego, Alleluja!

5. Módl się za nami, o Marya! — Teraz i w śmierci, Alleluja!

6. Byśmy Cię w niebie, o Marya! — Wiecznie chwalili, Alleluja!

II.

1. Bądź pozdrowiona, Panienko Marya! — Ciebie wzywają wszyscy grzeszni i ja; — Boś Ty jest Matką Synowi Bożemu, — A ztąd pociechą każdemu grzesznemu.

2. Do Ciebie, Panno! my grzeszni wołamy. — Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy: — Ratuj nas, ratuj w tym naszym frasunku, — Niechaj doznamy Twojego ratunku.

3. Bo nieprzyjaciel na to się usadził, — By sługi Twoje z ojczyzny wygładził; — Przyczyń się, Panno! za naszą obroną, — Pokaż łaskę swą nad naszą koroną.

4. Nasza korona srodze utrapiona, — Niechaj nie będzie nigdy opuszczona, — Z Twojej opieki, przezacnej przyczyny, — Syn Twój kochany niech odpuści winy.

5. Grzechy to nasze słusznie zasłużyły, — Plagę tak wielką na się sprowadziły, — Niechże już koniec tego utrapienia — Będzie, o Panno! zażyj użalenia.

6. Niech nam na pomoc przybędą posłowie, — Ku nam przychylni święci Aniołowie, — Niech nas już dojdzie szczęśliwa nowina: — Macie już pokój od mojego Syna.

7. Uproś to, Panno! u Syna Twojego, — Daj nam doczekać końca szczęśliwego; — A my Cię za to z Twym Synem społecznie — Będziem wychwalać na wiek wieków wiecznie; — Wychwalać będziemy, dopóki żyjemy, — A potém w niebie, gdy w Bogu zaśniemy. Amen.

III.

Bądź pozdrowiona Królowo niebieska itd., od gromnic do wielkanocy. (str. 263.)

IV.

1. Boga Rodzico, przeczysta Panno, — Do Ciebie serce me wznoszę, — Bądź opiekunką nam nieustanną, — Przez Imię Twoje Cię proszę; — (Maryo, przyjmij mię w opiekę swoją, — O Matko Boska, bądź Matką moją!)

2. Uciekamy się pod Twą obronę, — O Matko wielkiej litości, — Szczęśliwy, kto ma Twoję ochronę, — Słodzisz mu wszystkie przykrości.

3. Uproś nam szczerą skruchę i żale — Za grzechy ciężkiej zbyt winy, — Niech się przestępstwa warujemy stale, — Niech doznamy Twej przyczyny.

4. Błogosław w cnotach pracy podjętej, — Błogosław chęci gorące, — Żegnaj początki miłości świętej, — Wzmacniaj siły jeszcze drżące.

5. Królowa, Pani nieba i ziemi, — Zachowaj od złej przygody, — Niechciejże wzgardzić prośby szczeremi, — Broń od grzechu, bied i szkody.

6. A gdy śmiertelne zamknę powieki, — Weźmij mię w niebo do siebie, — Niechaj Ci służę z wieków na wieki, — Bo żyć niemogę bez Ciebie.

V.

1. Boga Rodzico, Tyś świadkiem mej doli, — W boleści serca ze łzami Cię proszę: — Daj mi cierpliwość uledz Boskiej woli, — Ach smutek ciężki, niech go mężnie znoszę.

2. Nieraz ja Twojej doznałem opieki, — Pociechy w smutku i wsparcia w potrzebie. — Maryo, podnieś łaskawe powieki — I spojrzyj na mnie, kiedy błagam Ciebie.

3. Wszak znasz co boleść, o Matko jedyna, — Tyś siedm mieczów miała w swojem łonie, — Kiedyś na krzyżu obaczyła Syna, — Chciejże mi w smutku stanąć ku obronie.

4. Wejrzyj, o Matko, na żal, nie na winę, — Wejrzyj na serce smutkiem uciśnione, — Dopomoż dzisiaj i w śmierci godzinę, — By me nadzieje były uiszczone.

VI.

1. Ciebie my Matką Boga wszyscy wyznawamy,
Ciebie Panno Marya zawsze wychwalamy,
2. Ciebie czci i uwielbia cały okrąg ziemie,
Ciebie chwali, poważa wszelkie ludzi plemię.
3. Tyś jest najmilszą Córką Ojca przedwiecznego,
Tyś Matką Boga Syna jednorodzonego.
4. Tyś jest Oblubienicą Ducha Najświętszego,
Kościołem Boga w Trójcy świętej jedynego.
5. Tobie wszyscy Anieli i Archaniołowie,
Trony, Księstwa, Mocarstwa, niebiescy Duchowie,
6. Tobie wszelakie państwa kraju niebieskiego
Cześć i chwałę oddawają bez końca żadnego.
7. Cherubim, Serafimi chwałę czynią Tobie,
Bezustannemi głosy, wykrzykują sobie:
8. Święta, Święta Marya, Święta Matko Boża!
Niepokalana Panno, śliczniejsza niż róża.
9. Chwały Syna Twojego pełne całe nieba,
Wszystek świat nie ogarnie jej tak jako trzeba.
10. Matką Cię Boga wielbi chór Twych służebników
Proroków, Apostołów, mnóstwo Męczenników.
11. Wyznawcy, Panny, Wdowy, wszyscy Święci społem,
Chwały Twe wyśpiewują swym głosem wesołym.
12. Wszyscy Cię wyznawają Matką Stwórcy swego,
Rodzicielką Jezusa, Pana Najwyższego.

13. Nauczycielką cnoty, a zwłaszcza pokory,
Królową nieba, ziemi głoszą wszystkie chóry.
14. Ciebie kościół powszechny w całym świecie głosi,
Wielbi Cię i wysławia, nad nieba wynosi;
15. Żeś Matką Majestatu Boga Najwyższego,
I świętą Rodzicielką Króla niebieskiego.
16. Pani słodka, pobożna, wszelakiej czci godna,
Nie była nigdy żadna do Ciebie podobna.
17. Tyś jest fórtą do raju, o Pani anielska!
Przez Cię nam otworzona jest brama niebieska.
18. Tyś źródłem miłosierdzia i wszelkiej litości,
Tyś Matką łaskawości, żywotem słodkości.
19. Pośredniczkąś wśród Boga i człeka nędznego,
Wspomożeniem ubogich, ucieczką grzesznego.
20. Posiłkiem wojujących, światłem przeznaczonych,
Szafarką darów nieba i łask niezliczonych.
21. Zwycięzycielką czarta i bardości jego,
Panią świata, Królową nieba wysokiego.
22. Tyś po Bogu jedyną nadzieją mej duszy,
Przez Cię pewne zbawienie każdy sobie tuszy.
23. Pociechąś utrapionych i portem tonących,
Ostatnim najpewniejszym ratunkiem ginących.
24. Tyś Matką wszystkich Świętych i Błogosławionych,
I wesele mieszkańców w niebie umieszczonych.
25. Ty mnożysz sprawiedliwych w Tobie ufających,
Cnotliwych doskonalisz, nawracasz błądzących.
26. Patryarchów nadziejo, Proroków sprawdzenie,
Apostołów Mistrzyni, prac ich nadgrodzenie.
27. Świętych Ewanielistów cna Nauczycielko,
Męczenników odwago i umocnicielko.

28. Przykładzie cnót Wyznawców, Panienek ozdobo,
Każdy iść się spodziewa do nieba za Tobą.

29. Ty Panno dla zbawienia człeka wygnanego,
Raczyłaś przyjąć w żywot swój Syna Bożego.

30. Przez Cię jest zwyciężona wszelka czarta siła,
Tyś nam zamknięte bramy nieba otworzyła.

31. Ty po prawicy Ojca siedzisz z Synem swoim,
Bądźże mocną obroną nędznym sługom Twoim.

32. Gdy żywych i umarłych Syn Twój sądzić będzie,
Racz przebłagać gniew Jego, staw nas w prawym rzędzie.

33. Ciebie my upraszamy, wspomoż Twoje sługi,
Których Syn Twój krwią swoją zmazał grzechów długi:

34. Spraw to, żebyśmy w liczbie Świętych zapisani,
Na wieczną śmierć nie byli od Boga skazani.

35. Racz zbawić lud Twój, Pani, racz nas błogosławić,
Racz nas, Twoje poddaństwo, w chwale wiecznej stawić.

36. Ty nas strzeż, Ty rządź nami podług woli Twojej,
Spraw, niech Bogu służymy tak jako przystoi,

37. Niech Cię Pani każdego dnia błogosławiemy,
I zawsze aż na wieki chwalimy, wielbiemy.

38. Racz nas strzedz, Święta Pani, od grzechu wszelkiego,
Niech przez Cię miłosierdzia doznamy Boskiego.

39. Zmiłujże się nad nami, zmiłuj, dobra Pani,
Niech Twego miłosierdzia i łaski doznamy.

40. W Tobie samej po Bogu ufność pokładamy,
Że przez Cię miłosierdzie Boskie otrzymamy.

41. Tobie my cześć powinną chwały oddajemy,
Spraw Panno, niech Cię wiecznie i w niebie chwalimy.

42. W Tobie ufność Marya, tak się spodziewamy,
Że za Twoją przyczyną niebo pozyskamy.

VII.

Ciebie na wieki wychwalać będziemy itd., jako na Niepokalane Poczęcie (str. 348).

VIII.

Ciesz się Królowa Anielska itd., w czas wielkanocny (str. 265).

IX.

1. Do kogoż się uciec mamy? jako do Maryi:
   W kim taką Patronkę mamy, jak w Pannie Maryi.
2. Wołajmyż wszyscy społecznie: Marya, Marya!
   Wzdychajmy wszyscy serdecznie: O Jezus, Marya!
3. Boć to Imię nad wsze sławne, Marya, Marya!
   Boć to Imię nad wsze mocne, o Jezus, Marya!
4. Bądźże od nas pozdrowiona, Marya, Marya!
   Bądź na wieki pochwalony Jezus i Marya!
5. Boś Ty Panna dobrotliwa, Marya, Marya!
   Boś z Synem Matka łaskawa, o Jezus, Marya!
6. Do Ciebie się uciekamy, Marya, Marya!
   Ciebie o pomoc wzywamy, o Jezus, Marya!
7. Wysłysz k' Tobie wołających, Marya, Marya!
   Wysłysz w Tobie ufających, o Jezus, Marya!
8. Posil nas pielgrzymujących, Marya, Marya!
   Podźwignij upadających, o Jezus, Marya!
9. Pobłogosław prace nasze, Marya, Marya!
   Teraz i po wszystkie czasy, o Jezus, Marya!
10. Zachowaj nasze urody, Marya, Marya!
    Nie dopuszczaj żadnéj szkody, o Jezus, Marya!
11. Czarom, gusłom wszem czartowskim, Marya, Marya!
    Nie daj szkodzić sługom Boskim, o Jezus, Marya!
12. Zachowaj Cesarzu Pana, Marya, Marya!
    Bądź jego mocna obrona: o Jezus, Marya!

13. Przeciwko nieprzyjaciołom, Marya, Marya!
Wierze, Ojczyźnie szkodliwym, o Jezus, Marya!
14. Przeciw poddanym opornym, Marya, Marya!
Przeciwko radzcom niewiernym, o Jezus, Marya!
15. Daj rozumu wszystkim Panom, Marya, Marya!
Urzędom i wszystkim stanom, o Jezus, Marya!
16. Daj rozumu Duchowieństwu, Marya, Marya!
Niech ku Twemu społeczeństwu, o Jezus, Marya!
17. Nas prowadzi słowem Bożém, Marya, Marya!
Posila też wieczném zbożem, o Jezus, Marya!
18. Niech nas uczy grzechów mijać, Marya, Marya!
Żyć dobrze, w łasce umierać, o Jezus, Marya!
19. Gdyż się będziem ztąd wybierać, Marya, Marya!
Racz nas na sąd odprowadzać, o Jezus, Marya!
20. Zachowaj, broń dusze nasze, Marya, Marya!
Niech ich szatan nieprzestraszy, o Jezus, Marya!
21. O Maciczko zastawiaj nas, Marya, Marya!
Rodzicielko, bądź wżdy przy nas, z Jezusem, Marya!
22. Wstaw się za nami u Syna, Marya, Marya!
By zgładzona była wina, o Jezus, Marya!
23. Byśmy się z Nim radowali, Marya, Marya!
Ciebie i Syna chwalili, o Jezus, Marya!

X.

1. Dnia każdego, Boga mego — Matkę, duszo wysławiaj! — Jéj dni święte, sprawy wzięte, — Z nabożeństwem odprawiaj.

2. Przypatruj się a dziwuj się, — Jéj wysokiéj zacności; — Zwij ją wielką Rodzicielką, — Błogą Panną w czystości.

3. Ta Dziewica nam użycza, — Z nieba dobra wiecznego, — Z tą Królową wziął świat nową — Światłość daru Bożego.

4. Usta moje wysławiajcie, — Wszego świata Królową, — Jej przymioty, łaski cnoty — Chwalcie myślą i mową.

5. Wszystkie moje zmysły swoje — Głosy w niebo podajcie; — Pamięć onej tak wsławionej — Świętej Panny wznawiajcie.

6. Prawda, że tej Panny świętej — Godnie nikt nie wysłowi; — Lecz wszelaki ladajaki, — Co o jej czci nie mówi.

7. Postępkami jak kwiatkami — Wszystek kościół przybrała, — Co czyniła, co mówiła, — Nam to za przykład dała.

8. Nam Ewina pierwsza wina — Rajskie wrota zawarła; — Z inszej miary, z lepszej wiary, — Ta nam niebo otwarła.

9. Z pierwszej matki wszystkie dziatki — Wzięliśmy potępienie; — A z tej drugiej Matki drogiej, — Bierzemy swe zbawienie.

10. Tę miłować i szanować — Wszystkimby nam przystało, — Chwałę dawać, nie ustawać, — Z której Bóg nasz wziął ciało.

11. Niech pozwoli, abym woli — Syna jej tu pilnował; — Bym ztąd wszedłszy w żywot lepszy, — Na wieki z Nim królował. Amen.

XI.

1. Gdyśmy przyszli do kościoła, Królowa!
   Przed cudowny obraz Twój, o Królowa!
   (Marya, Marya, o Marya, Królowa!)
2. A gdy tak grzeszników wiele, Królowa!
   Łask dostało u Twego Syna, Królowa!
3. Tak Ci teraz śpiewać chcemy, Królowa!
   Pozdrawiamy i uczcimy, Królowa!

4. Matko niebieskiego Pana, Królowa!
Ślicznaś i niepokalana, Królowa!
5. Płynie przez Cię miłość Boga, Królowa!
Jako z morza w ziemię woda, Królowa!
6. Wszystkie skarby, co są w niebie, Królowa!
Bóg oddał Panno dla Ciebie, Królowa!
7. Jak bogata z słońca szata, Królowa!
Z gwiazd korona upleciona, Królowa!
8. Miesiąc swe ogniste rogi, Królowa!
Skłonił pod Twe święte nogi, Królowa!
9. Gwiazdy wszystkie asystują, Królowa!
Bo Królową w niebie czują, Królowa!
10. Pozdrowionaś pomocniczko, Królowa!
I smutnych pocieszycielko, Królowa!
11. Nasza nadzieja i radość, Królowa!
Nasz żywocie, nasza słodkość, Królowa!
12. My płaczemy i wołamy, Królowa!
Ubogie dzieci Ewine, Królowa!
13. Tyś jest naszą pośredniczką, Królowa!
Oraz i orędowniczką, Królowa!
14. Wysłuchaj wzdychania nasze, Królowa!
I proś też za grzechy nasze, Królowa!
15. Nakłoń serca do pokuty, Królowa!
Syn Twój niech da pokój święty, Królowa!
16. Lub gdy wcale nie przepuści, Królowa!
Niech nas jednak nieopuści, Królowa!
17. Stójże przy nas w ostatni czas, Królowa!
Syna Twego nam przejednasz, Królowa!
18. Przyjdź k' nam w ostatnią godzinę, Królowa!
Przynieś nam dobrą nowinę, Królowa!
19. Przez Twą pobożną przyczynę, Królowa!
Niech nam Bóg odpuści winę, Królowa!

20. Uproś pokój, Panno Święta, Królowa!
Boś bez zmazy jest poczęta, Królowa!
21. Ze Stróżem aniołem przyjdźże, Królowa!
I duszę do nieba weźmże, Królowa!
22. Bądź pochwalon Jezu Chryste, Królowa!
Przez Serce Matki Twej czyste, Królowa!
23. Dziękujemy za te dary, Królowa!
Które wylewasz bez miary, Królowa!
Marya, Marya, o Marya Królowa!

XII.

1. Gwiazdo morza głębokiego, — Matko Boga najwyższego, — Panienko bądź pozdrowiona — Fórto rajska otworzona.

2. Od Aniołaś pozdrowiona, — Gdyś poczęła w sobie Pana; — Imię matki naszej Ewy — Odmieniaj ku pokojowi.

3. Rozwiąż związki zadłużonym, — Przynieś światłość zaślepionym, — Odpędź od nas, co jest złego, — Daj chcieć i mieć oo dobrego.

4. Lżeś Matka, niech poznamy, — Gdy się więc modlisz za nami; — Niechaj Cię Syn Twój wysłucha, — Ku nam grzesznym skłoni ucha.

5. Panno we wszem osobliwa, — Skromna, cicha i cierpliwa: — Uproś nasze wszystkie winy, — Uczyń z grzesznych Boże Syny.

6. Żywot w nas spraw we wszem czysty, — Byśmy mieli wiekuisty; — I Jezusa oglądali, — Z Nim się wiecznie radowali.

7. Chwała bądź Ojcu wiecznemu, — Synowi Jego miłemu. — Także Duchowi świętemu, — W trzech osobach Jedynemu.

XIII.

(W czasie moru i chorób.)

1. Gwiazdo morza! któraś Pana — Mlekiem swojem karmiła, — Tyś śmierci szczep, który wszczepił — Pierwszy rodzic, skruszyła.

2. Śliczna Gwiazdo! racz nam teraz — Uskromić niebo srogie, — Które trapi ciężkim morem — Zewsząd ludzie ubogie.

3. O Lekarko chrześciańska! — Racz nas chorób pozbawić; — Co nie zdoła ludzka siła, — Racz nam u Syna sprawić.

4. Odwróć od nas głód, mór ciężki, — Zachowaj krwawej wojny; — Użycz zdrowia i żyznych lat, — Racz nam dać wiek spokojny.

5. Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn — Odmówić nic nie może; — Zbaw nas dla prośby Matki Twej, — O Jezu, wieczny Boże!

6. A my Ciebie z Bogiem Ojcem, — Z Duchem świętym społecznie, — Chwalić i Twą Matkę sławić — Będziem na wieki wiecznie.

XIV.

Pieśń dla pielgrzymów.

1. Gwiazdo śliczna wspaniała, — Kalwaryjska*) Marya! — Do Ciebie się uciekamy, — O Marya, Marya.

2. Usłyszałem wdzięczny głos, — Jak Marya woła nas, — Pójdźcie do mnie, moje dzieci, — Przyszedł czas, ach! przyszedł czas.

3. Gdy ptaszkowie śpiewają, — Maryą wychwalają, — Słowikowie wdzięcznym głosem — Śpiewają, ach! śpiewają.

*) O Frydecka, — O Piekarska, — O Ty Pszowska Marya!

4. I my też zgromadzeni, — Ukłon dajmy Maryi, — Czyste serce Bożej Matce — Darujmy, ach! darujmy.

5. O przedrogi klejnocie, — Marya na tym świecie, — Kto Ciebie ma, ten się z Tobą — Raduje, ach raduje.

6. Jak szczęśliwy tron Boży, — Pannie Maryi służy, — Cherubimi, Serafimi, — Śpiewają, ach! śpiewają.

7. O Marya! Marya! — Tyś ma pomoc jedyna, — Ma dusza się w mojem ciele — Raduje, ach! raduje.

8. Ty się przyczyń za nami, — O Kalwaryjska Pani! — Niech się nad nami zmiłuje — Synaczek Twój kochany.

9. O Ty Pani anielska, — Marya Kalwaryjska, — Prosimy Cię, dopomóż nam, — Przyjść tam, gdzie Twój Syn mieszka.

10. O Marya! Marya! — Nasza pomoc jedyna, — Przyjmij to nasze śpiewanie, — O Marya! Marya!

11. A gdy będziem umierać, — Racz, o Pani! przy nas stać, — Ażebyśmy trafić mogli, — Z Tobą wiecznie królować. Amen.

XV.

Już Cię żegnam itd., o N. Maryi Pannie bolesnej, (str. 582).

XVI.

1. Już słońce zaszło, niż spać pójdziemy,
   Jeszcze Matce naszej dobra noc damy.
2. Wszyscy społecznie wierni chrześcianie
   Pozdrówmy Maryę nasze kochanie.
3. Zdrowaś Marya, Tyś łaski pełna,
   O Matko najmilsza! czci wszelkiej godna.

4. Panno przezacna, Jutrzenko jasna,
Tyś wszystkich chrześcian Patronka własna.
5. Gdyż będziem spali, strzeż Twoje dziatki,
Twojéj Matko z Synem wiernéj czeladki.
6. Bowiem szczęśliwy się ten nazywa,
Co w Twojéj opiece rad odpoczywa.
7. Wszystkich wspomagasz, i niesłychano,
Że w Twojéj opiece komu szkodzono.
8. Bądź zawsze przy nas, Matko miłości!
Uchowaj nas w nocy od wszelkiéj złości;
9. Abyśmy znowu w zdrowiu powstali,
I Ciebie, Marya, czcić nie przestali.
10. Jezus, Marya, Józefie święty!
Zasłaniajcie duszę, ciało me zawżdy.
11. Z wami zawsze żyć, z wami umierać,
Z wami chcę powieki w nocy zawierać.
12. Dobra noc, Matko, serce powtarza,
Bo się już od Twego wraca ołtarza.
13. Dzieteczki miłe, już wy spocznijcie,
Za waszą dobrą noc przy mnie zaśnijcie.
14. Ja wam na tę noc dam pożegnanie,
I to najwierniejsze Matki czuwanie.
15. Dziękuję Tobie, Matko kochana!
Przyczyń się za nami u Twego Syna.
16. A dusza gdy się z ciałem rozstanie,
Niech, Matko przemiła, tam się dostanie,
17. Gdzie Ty przebywasz z Jezusem Panem,
Z nim równo królujesz na wieki. Amen.

XVII.

1. Królowa nieba, co na tronie wiecznym — Z Chrystusem siedzisz w szczęściu swem bezpiecznem, — Do Ciebie wzdycham, pragnąc w nędzy mojéj — Pomocy Twojéj.

2. Któraś nad wszystkie niebiosa wzniesiona, — I podle Trójcy świętej posadzona, — Wszystkie mocarstwa, zastępy, co w niebie, — Czczą Panno Ciebie.

3. Najwyższe Trony, anielscy duchowie, — Dziewiczy poczet i patryarchowie, — Wojska wyznawców, krwawi męczennicy — I zakonnicy.

4. A my, co jeszcze na ziemi mieszkamy, — Gdy się do Ciebie w nędzach uciekamy, — Każdy pociechę odnosi w potrzebie, — Kto wzywa Ciebie.

5. Bądź kto już tonie na morzu wzruszonem, — Lubo od wszystkich będzie opuszczonym, — Bądź w krwawym boju z nieprzyjaźnej strony — Jest otoczony.

6. Bądź, kto już kona, gdy pomocy Twojej — Będzie, o Panno, wzywać w nędzy swojej, — Wnet ma ratunek, a śmierć precz od boku — Ustąpi kroku.

7. Zkąd i ja nędzy, grzechami ściśniony, — I frasunkami różnemi zdręczony, — Do Twej się ważnej uciekam przyczyny — Każdej godziny.

8. Niechżeć przyjemne nędznych będą dary, — Serca naszego śluby i ofiary, — Które niech mnożą Twą cześć z łaską Twego — Syna wiecznego.

9. Wszystko uczyni wdzięczny Syn dla Ciebie, — Przez Cię on naszej dogodzi potrzebie, — Tylko Ty swemi błagając prośbami, — Módl się za nami!

XVIII.

Kto chce Pannie Maryi służyć itd., Szkaplerzna, (str. 812).

XIX.

1. Kto się w opiekę odda Pannie Świętej,
Niech ma ufanie w potrzebie zaczętej.
Śmiele zawoła: Obroń mnie Marya!
Wnet straszna trwoga przez jej pomoc mija.

2. Dla Ciebie ona wszystkie sidła zetrze,
I zaraźliwe odwróci powietrze,
W cieniu swych skrzydeł zachowa Cię wiecznie,
W bractwie Maryi ulężysz bezpiecznie.

3. Wojska w Twych oczach niezliczone padną,
Dziwnym zastępem miecz Cię ujdzie snadno.
Gdy dekret grzesznych wyjdzie sprawiedliwy,
Sługo Maryi! zostaniesz szczęśliwy.

4. Iżeś rzekł Pannie: — Tyś nadzieja moja,
Tyś Matko Boska, dawczyni pokoja;
Nie dostąpi Cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu Twoim szkoda.

5. Będąc anielską Królową na niebie
Każe Orszakom, aby zawsze Ciebie
Na rękach swoich nosząc piastowali,
Najmniejszej krzywdy czynić ci nie dali.

6. Będziesz miał w ręku węże i gadziny,
Przecię te każdej zwyciężysz godziny,
I lwa osiodłasz, smoka wędzidłami,
Szatana zetrzesz własnemi nogami.

7. Słuchaj, coć mówi Marya z litości:
Kto mi rad służy w szczerej uprzejmości,
Biorę za Syna, i w każdym przypadku
Dozna mnie Matką i w życia ostatku.

8. Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
Bo i przy śmierci dozna mej obrony;
Niech pewien będzie niebieskiej radości,
Przezemnie przyjdzie do tej szczęśliwości.

XX.

Którego świat, ziemia morze itd., Różańcowa, (str. 832).

XXI.

1. Któż Matki swego Zbawcy nie miłuje?
Do czci Maryi, któż chęci nie czuje?
Czcił ją sam Jezus, żyjąc między nami,
Ztąd dość pobudki do czczenia jej mamy.
2. Nad wszystkie inne łaskę dostąpiła,
Że Zbawiciela świata porodziła;
Stała się Matką Syna przedwiecznego,
Matką miłości narodu ludzkiego.
3. Tej Matki naszej żywot rozważajmy,
Jej naśladować cnoty się starajmy,
Ten tylko w prawdzie Maryą szacuje,
Kto tak cnotliwie jako ona żyje.
4. Sproste, ubogie wiodła ona życie,
Lecz już w młodości nabożne obficie;
Archanioł głosi pełną być miłości
U Boga według jej sprawiedliwości.
5. Ze wszystkich niewiast Tyś sama wybrana,
Świata całego porodzić nam Pana;
Ty się zaś zowiesz sługą Pana Twego,
Pokornie chcesz żyć według woli Jego.
6. Słyszysz, że matką Elżbieta została,
Śpieszysz przez góry, byś usługowała
Swojej pokrewnej podeszłej w starości,
Nie zważasz nawet swojej brzemienności.
7. Iść do Betlehem, cesarz rozkazuje,
Tu czas połogu Twego następuje:
Jesteś posłuszna zwierzchności dla Boga,
Lubo bolesna była Ci ta droga.
8. A gdy w miasteczku miejsca brakowało,
W szopie się dziecię narodzić musiało;
Nie trwożyłaś się, aniś narzekała,
Na rządy Boskie wcaleś się zdawała.

9. Gdy Heród dybał dzieciątku na życie,
Uciekałaś z Niem, kryjąc się w Egipcie,
W téj cudzéj ziemi w górę poglądałaś,
Z nieba obrony, ratunku czekałaś.
10. Z Ciebie wzór mają ojcowie i matki,
Jako prowadzić do Boga swe dziatki,
Strzedz od zepsucia, pilnować kościoła,
Jak Ty troskliwie Jezusaś szukała.
11. Tyś nauk Syna Twego pilnowała,
Oneż gorliwie w sercu Twem chowała:
I my też przez to Ci się podobamy,
Kiedy kapłańskich nauk posłuchamy.
12. Mdlejesz pod krzyżem przejęta żałością,
Lecz serce gore ku Bogu miłością;
Gdy przez śmierć gorzką Synaczka Twojego
Przyszło zbawienie dla świata całego.
13. Wzięta do nieba opływasz w radości,
Proś za nas grzesznych jak Matka miłości;
Byśmy Twym wzorem świątobliwie żyli,
I Ciebie zawsze, jako Ty chcesz czcili.
14. Wyproś nam wszystkim przez Syna Twojego
Pomoc od Boga do życia dobrego,
W Jego zakonie, byśmy wierni byli,
A niegdyś Twojej chwały dostąpili.

XXII.

Marya, Marya, nad słońce jaśniejsza itd., o Najśw. Imieniu M. Panny, (str. 824).

XXIII.

1. Marya Obrona — Jest moja jedyna, — Marya! nie będę się lękać — Gdy przy mnie będzie stać. — Ach Jezus, Marya!

2. Bym był i na morzu — W największem powietrzu, Marya! — Ona Gwiazda morska — A Maciczka Boska, — Ach Jezus, Marya!

3. Bym był i na górach — Największych pustyniach, Marya! — I tam mnie zastawa, — Pomocy dodawa, — Jezus i Marya!

4. Niech jest w milionie — Nieprzyjaciół przy mnie, Marya! — Ona mnie obroni, — Bo jest mocna Pani, — Ach Jezus, Marya!

5. Bym był i w niemocy — Przyśpieszy k' pomocy, Marya! — Kościół o niej mówi — Że jest chorych zdrowie, — Ach Jezus, Marya!

6. Bym pozbył i wzroku, — Nie widział ni znaku, Marya! — Wzrok mi się nawróci — Z Twej, Matko dobroci, — Ach Jezus, Marya!

7. Niech bym i niemym był, — Też i słuchu pozbył, Marya! — Język rozwięzuje — A słuch naprawuje, — Ach Jezus, Marya!

8. I czarty wyrzuca — Ta nieba Dziewica, Marya! — Swych wiernych obrania, — Swym płaszczem zasłania, — Ach Jezus, Marya!

9. Broń Matko Twe dziatki, — Pomnij Twej czeladki, Marya; — Nie puszczaj od siebie, — Aż Cię spatrzy w niebie, — Ach Jezus, Marya!

10. Z tego dołu płaczu — Do Twego pałacu, Marya! — Że przyjdę koniecznie, — Ufam w Cię serdecznie, — Ach Jezus, Marya!

11. Bądź Bogu cześć, chwała, — Na wiek wieków trwała, Marya! — I Tobie Maciczko, — Nas grzesznych ucieczko, — Ach Jezus, Marya!

12. Oręduj Ty za nas — Teraz i w każdy czas, Marya! — U Synaczka swego — Jezusa miłego, — Ach Jezus, Marya!

13. Aż się tam dostanę, — Gdzieś Ty z Chrystem Panem, Marya! — Do radości wiecznej, — Do chwały niebieskiej, — Ach Jezus, Marya!

XXIV.

Marya bądź pozdrowiona itd., Różańcowa, (str. 847).

XXV.

Matko Odkupiciela itd., od Adwentu do Gromnic, (str. 261).

XXVI.

Mieszkańcy ziemi itd., o Najśw. Imieniu M. Panny, (str. 825).

XXVII.

(Przed cudownym obrazem Najśw. Panny.)

1. Najświętsza Panno, w cudownym obrazie, — Ratuj mnie, proszę w moim ciężkim razie, — Dodaj mi rady, dodaj i pomocy, — Broń mnie od złych ludzi, bądź mi na pomocy.

2. Nie wypuść Panno, mnie z opieki swojej, — Nie dajże zginąć grzesznej duszy mojej, — Tobie się Panno, z duszą, z ciałem daję, — Niechajże się wiernym sługą Twoim staję.

3. Z młodych lat moich w cnocieś mnie trzymała, — Z niebezpieczeństwa i z nędzyś wyrwała: — Wyrwij mnie teraz z ciężkiego frasunku, — Daj mi Panno święta, swojego ratunku.

4. W ciężkiem ubóstwie, gdy do Ciebie wołam, — Niechże pomocy Twej Panno, doznawam, — Cudami słyniesz, nędznym dopomagasz, — Ślepych Ty oświecasz, kaleków uzdrawiasz.

5. I mnie dopomoż, zmiłuj się nademną, — Panienko święta, prośże Boga za mną, — Płaczliwe oczy

do Ciebie podnoszę, — Daj mi Panno święta, o co Cię dziś proszę!

XXVIII.

1. Niebieskiego dworu Pani! — Do Ciebie z płaczem wołamy, — Ewy synowie wygnani, — Litości Twojej żądamy.

2. Na wielu nam rzeczach zbywa, — Nędza człowieka uciska, — Tylko swą nagość okrywa — Tém, co z łaski Stwórcy zyska.

3. Ty najbliższa swego Syna, — Powiedz mu o naszej doli, — Niech wad naszych zapomina, — Lepszego bytu pozwoli.

4. Matko, my dziećmi Twojemi, — Patrz na stan nasz, nie na winę, — Módl się za nami grzesznymi, — Teraz i w śmierci godzinę. Amen.

XXIX.

(Prośba o pocieszenie.)

(Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas, Matko, nie opuszczaj nas!)

1. Matko pociesz, bo płaczemy, — Matko prowadź, bo zginiemy, — Ucz nas kochać, choć w cierpieniu, — Ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu.

2. Cóż dziwnego, że łzy płyną, — Gdy to życie łez doliną, — Dusza smutkiem zamroczona, — Pod ciężarem krzyża kona.

3. Wyjednało Twe wstawienie — Niejednemu już zbawienie: — Kto swą ufność w Tobie łożył, — Nowém łaski życiem ożył.

4. I dla tego Twoje Imię — W sercach naszych nie zadrzymie, — Będziem wołać, błagać, prosić, — Wszędzie, zawsze cześć Twą głosić.

5. I w sieroctwie, opuszczeniu, — I w tęsknocie i w cierpieniu, — I w ubóstwie i chorobie, — Zawsze będziem ufać w Tobie.

6. Pójdziem chętnie drogą krzyża, — Bo nas krzyż do Ciebie zbliża, — Bo nas krzyż dziś nie przestrasza, — Bo nadzieja w krzyżu nasza.

7. Tak pod krzyżem będziem stali, — Z Tobą krwawą łzą płakali, — Boś Ty Matką nam została — Gdyś pod krzyża drzewem stała.

XXX.

(Przed cudownym obrazem Najśw. Panny.)

1. Niepokalana dziewico, Marya! — W Boskim ogrodzie Tyś jest kwiat wybrany, — W chórach anielskich stoisz jak lilia, — Wśród Świętych woniejesz jak krzew różany; — Przed Twym obrazem, Panno nad pannami! — Racz nas, prosimy, ozdobić cnotami.

2. Płaszcz Ci srebrzysty okrywa ramiona, — Godło ucieczki grzesznych Tobie drogich; — Na skroniach błyszczy królewska korona, — To ślubne dary Twych dzieci ubogich; — Przed tym obrazem żebrzem, Matko droga! — Obrażonego przeproś za nas Boga.

3. Gdy się wpatrzymy w rysy Twojej twarzy, — Zda nam się czytać wyraz przebaczenia, — A każde serce wnet pociechą darzy, — Ust Twoich dobroć i słodycz wejrzenia; — Przed tym obrazem, o Pani jedyna, — Z żalem wyznajem: — Ciężka nasza wina.

4. Ty nam Sędziego na rękach piastujesz, — Tulisz do siebie tę dziecinkę miłą; — Czy Mu Ty nasze serca pokazujesz? — Chcesz Go przebłagać Twej modlitwy siłą? — Przed tym obrazem, słudzy tu zebrani, — Na sądzie Boskim ratuj nas, o Pani!

5. W znaki wdzięczności Twój ołtarz ubrany; — Tyś chorych, kalek, smutnych wysłuchała, — Tyś miecz wstrzymała, Tyś zdjęła kajdany, — Biednym sierotom tuś schronienie dała. — Przed tym obrazem sławnym tylą cudów, — Płacze lud biedny, sierota wśród ludów.

6. W przeszłości winy ojców naszych stoją, — W czasie obecnym nasze własne grzechy, — W przyszłości jeszcze za przyczyną Twoją, — Lśnią dla nas gwiazdy, nadziei, pociechy, — Przed tym obrazem, w tej naszej żałobie, — Dziś ślubujemy być wiernymi Tobie.

7. Kochaj nas, Matko! bo my w naszym krzyżu, — Kochać Cię chcemy; Ty nam dodaj męstwa, — Trzymaj nas ciągle przy sobie w pobliżu, — Aż się dźwigniemy z grzechu niedołęstwa; — Przed tym obrazem, zkąd nam łaska świeci, — Matko! błogosław, pociesz Twoje dzieci.

8. Ku nam wyciągnij macierzyńskie dłonie, — Uspokój serca, z łez otrzyj powieki, — Niech kwitnie pokój w dzieci Twoich gronie, — I miłość święta, teraz i na wieki; — Przed tym obrazem niech nam życie mija, — Daj nam się w niebie powitać, Marya! Amen.

XXXI.

Ocuć się ziemio itd., o Nawiedzeniu N. M. Panny, (str. 795).

XXXII.

1. O, której berła ląd i morze słucha, — Jedyna moja po Bogu otucha; — O gwiazdo morska! o święta dziewico! — Nadziei moich niebieska kotwico!

2. Ciebie na pomoc błędny żeglarz wzywa, — Spojrzyj, po jakiem strasznem morzu pływa! — Jedni roz-

bici na dnie morskiem giną, — Drudzy do Ciebie po ratunek płyną.

3. Szczęśliwi, którzy ominęli skały, — A przepłynąwszy pełne zdrady wały, — Na brzeg bezpiecznie życie swe wynoszą, — I padłszy na twarz, dzięki Ci zanoszą.

4. Noc mnie obeszła, biją zewsząd trwogi, — Już nie wiem, jakiej mam się trzymać drogi, — Lecz gdy Twe spuścisz na mą łódź promienie, — Świecić mi będą same nocne cienie.

5. O jaka ufność w mem się sercu rodzi, — Że Cię zwać Matką, zwać synem się godzi, — Na srogich gniewach fal morskich popłynę, — Pewien Twej łaski, wśród zguby nie zginę. Amen.

XXXIII.

1. O Marya, Matko Boga! — Tyś nadzieja moja droga; — Przed Twym tronem nisko padam, — Hołd powinny Tobie składam. — (O Marya! błagaj Syna, — Grzesznych nadziejo jedyna.)

2. Sług Twych wiernych usta głoszą, — Serca się nasze unoszą, — Gdy Cię Matką być uznają, — Bo wszystko przez Ciebie mają.

3. Jam jest grzesznik wielce srogi, — A w łaskę Boską ubogi, — Twych darów otwórz skarbnicę, — Niechaj się niemi nasycę.

4. Tyś jest Matką, więc Ci składam — Ciało, zmysły i czem władam; — Przyjmij serce w podarunku — A pociesz mnie w mym frasunku.

5. Obłąkany syn nie zginie, — Ni szczęścia swojego minie, — Gdy tylko do swego łona — Przyjmie go Twoja obrona.

6. Choćby matka dzieciom miła — Z pamięci ich wypuściła; — Ty wspierasz nasz niedostatek, — Przewyższasz miłość wszech matek.

7. Zamień w radość i mój smutek, — Daj już prośbie mojéj skutek; — Bo póki się nie rozkruszę — W proch, od nóg Twych się nie ruszę.

8. Gdy termin życia nadejdzie, — A śmierć się już zbliżać będzie, — W ten czas miéj o mnie staranie, — Oddal odemnie lękanie.

9. Gdy na mnie uderzą mdłości, — Straszne śmiertelne słabości, — Ratuj mnie w takim momencie, — Trwogi ostatniej odmęcie.

10. Gdy zaś zawrę me powieki — Na niepoliczone wieki, — Otwórz mi niebieskie wrota — Do szczęśliwego żywota.

XXXIV.

1. O Marya, Matko Boża! k' Tobie się uciekamy, — O przyczynę u Synaczka pokornie Cię wzywamy: — (Przyczyńże się dziś za nami! — Marya, przemocna Pani! — Uproś nam miłość u Syna — I szczęśliwe skonanie.)

2. Wiemy że Ty Panno wszystko u Boga Ojca możesz, — Przetoż, jeżli będziesz chciała, Ty nam pewnie pomożesz.

3. Syn Twój także, Panno czysta, jeszcze nigdy nie wzgardził — Twą przyczyną za lud wierny, ale ją zawsze sprawdził.

4. Duch Święty, jak Oblubieniec, nic nie odeprze Tobie, — Gdy sposobił mocą swoją Ciało Jezusa w Tobie.

5. Trójca cała przenajświętsza wiele Ciebie ważyła, — Gdyż Cię za Matkę Jezusa z tysiąc innych obrała.

6. Żeby snadź niemożna było zmiłowania doczekać, — Nie trzeba wątpić, lecz Boga nadewszystko miłować.

7. Gdybyś Ty, o Matko Boża, za nas się przyczyniła, — Przestałaby rózga Boża, a łaska by nastała.

8. Przetoż Maciczko do nóg Twych my niegodni padamy, — Abyś nas Ty wysłyszała, nogi Twe całujemy.

9. Wyproś, aby Bóg niekarał nas według przegrzeszenia, — Ale postępował według swojego zmiłowania.

10. By odwrócił mór, głód, wojnę i wszelakie karanie, — Od chrześcian swoich wiernych na Twe za nas wstawienie.

11. Monarsze, Panu naszemu, by raczył dać zwycięstwo, — By w pokoju służyć mogło Bogu wszelkie poddaństwo.

12. By Bóg, Stworzyciel wszech rzeczy, dał nam urodę hojną, — Na polach, łąkach, w ogrodach żywność nam dostateczną.

13. Abyśmy tak każdodziennym chlebem zaopatrzeni, — Tem lepiej się starać mogli o dusz naszych zbawienie.

14. Gdyż teto potrzeby nasze, Matko, Ci przednaszamy, — Jeszcze raz w proch u nóg Twoich, o Maryo padamy.

15. Nuż tedy Matko najmilsza, raczże być zawsze przy nas, — A zwłaszcza w godzinie śmierci z Twym Jezusem odwiedź nas.

16. My się wszyscy uciekamy pod Twój płaszcz i obronę, — Spraw, byśmy w życiu i śmierci poznali Twą ochronę.

XXXV.

1. O Marya, moja radość, — O Marya, serce me! — Duszy ma jedyna radość; — Bez Ciebie jest wszędzie źle. — (Salve Regina, — Zdrowaś Marya, — O Marya, Marya! — Salve Dziewico, — Boga-Rodzico, — Uproś nam łaskę Syna.)

2. O Matuchno Ciebie proszę, — Proś za nas Syna Twego, — Płaszczem Twej dobrotliwości, — Przyodziej mnie grzesznego.

3. O Marya, niechaj, niechaj, — Bez Ciebie nie umieram, — Boga mego za mnie błagaj, — Niechaj szczęśliwie skonam.

4. Gdyż my sami uważamy, — Żeśmy Boga gniewali, — Serce Tobie poświęcamy, — Byśmy Ci cześć oddali.

5. O Matuchno dziatki zasłoń, — K' Tobie się uciekamy, — Od wszystkiego złego nas chroń, — Pokornie Cię wzywamy!

6. Amen, Amen, o Marya, — Tobie się polecamy, — O prośbę u Twego Syna, — Z pokłonem Cię błagamy!

XXXVI.

O Marya, o cóż tak narzekasz itd., o N. Pannie bolesnej, (str. 584.)

XXXVII.

1. O Marya, Twoja chwała po świecie słynie, — Tobie wszędzie cześć zabrzmiała i słodkie pienie! — Bo nim Bóg rozsiał po niebie — Mnóstwo gwiazd, wyznaczył Ciebie — Boga-Rodzicą.

2. Słońce Cię zdobi na tronie jako Królową, — A dwanaście gwiazd w koronie nad Twoją głową; —

Księżyc swe ogniste rogi — Skłonił pod Twe święte nogi, — Hołdując Tobie.

3. Co matka Ewa straciła nieposłuszeństwem, — Tyś nam znowu przywróciła Twem macierzyństwem; — Tyś skruszyła łeb smokowi, — Byś zjednała człowiekowi — Wieczne zbawienie.

4. Panną i Matką w czystości żyłaś na ziemi, — Teraz żyjesz we wieczności między Świętymi; — Tam Ci hołdują Niebianie, — Tu Cię czczą nędzni ziemianie — Jako Królową.

5. Tam jesteś panien ozdobą, ich klejnot drogi, — Aniele ścielą przed Tobą wspaniałe progi; — A jak na niebie królujesz, — Tak i nad nami panujesz, — My Ci służymy.

6. Atoli niebo i ziemia i wszystko zgoła — Wychwalić Twego Imienia słusznie nie zdoła; — Zawsze pozostaną długi, — Bo wypłacić Twe zasługi — Nikt nie potrafi.

7. Ale starać się będziemy wszyscy społecznie, — Dopóki tu żyć będziemy, byśmy statecznie, — Twoich cnót naśladowali, — I ku Tobie się dostali — Po zgonie naszym.

XXXVIII.

1. O Marya, wspomnij na mnie! — Boć ja nie mam żadnego — Oprócz Ciebie ku obronie, — Przyjaciela zacnego; — Ty mię strzeżesz, zachowujesz, — Matko pełna litości, — Upadłego utrzymujesz, — By nie zginął w swej złości.

2. O Marya, wspomnij na mnie! — Póki życie w ciele mem; — Przybądź Matko ku obronie, — Wojuj za mnie z duchem złym, — Abym w duchu

oświecony, — Poznawał swe słabości, — Bogu służył poprawiony, — Czynił dobre w stałości.

3. O Marya, wspomnij na mnie! — W grzechach utopionego; — Ach! mnie grzechy prześladują, — Ciężkość sumienia mego! — Uproś mi u Syna Twego — Żal i serdeczną skruchę, — Przyczyń się już u Sędziego, — Wlej tę błogą otuchę.

4. O Marya, wspomnij na mnie! — Bym rozważał swe złości, — A zadosyć czynił za nie — Dla prawdziwej miłości. — Uproś mi u Syna Twego — Grzechów mych odpuszczenie, — By przez krew najdroższą Jego — Zmazał me przewinienie.

5. O Marya, wspomnij na mnie! — W mem wielkiem utrapieniu, — Wojuj, Matko! sama za mnie, — Utwierdźże mię w zbawieniu, — Aby djabelskie chytrości, — Mnie łatwo nie skusiły: — Bądź podporą mych słabości, — Wspomoż aż do mogiły.

6. O Marya, wspomnij na mnie! — Z macierzyńskiej miłości; — Miej mię zawsze w swej obronie, — Wyproś dar pobożności, — Abym w dobrem doskonale — Dzień za dniem bardziej wzrastał, — W modlitwach i Bożej chwale — Do końca mego został.

7. O Marya, wspomnij na mnie! — Abym z serca całego, — Z wszystkich myśli i sił moich — Miłował Boga mego: — Jego święte przykazania — Zachowywał w pilności, — A przez święte rozmyślania — Ćwiczył się w pobożności.

8. O Marya, wspomnij na mnie! — W mej śmiertelnej niemocy; — Nie opuść, ach, nie opuść mnie — W ten czas bez Twej pomocy; — Gdy oczy me pękać będą, — Ciemności mię otoczą, — Zmiłuj się, Matko! nademną, — Przybądź z Twoją pomocą.

9. O Marya, wspomnij na mnie! — Gdy się zmysł mój odmieni, — Śmiertelny mi pot popłynie, — A język mój oniemi; — Nie mogąc tego Imienia — Jezusa mego wzywać, — W ten czas, Matko! daj zbawienia, — Raczże ku mnie przybywać.

10. O Marya, wspomnij na mnie! — W mej śmiertelnej słabości, — Wtedy nie dopuszczaj na mnie — Zgubnych czarta chytrości; — Nie odstępuj, ach, odemnie, — Pokąd duch mój nie wyjdzie, — Bym nie wołał, ach! daremnie: — O Matko miła! przyjdźże.

11. O Marya, wspomnij na mnie! — Gdy muszę przed sąd stanąć; — Mów Ty, Matko! proszę za mnie, — Racz Twą dobrocią władnąć, — Aby Bóg w miłosierdziu swém — Wyrzekł w swej łaskawości: — Ta dusza będzie w niebie mem — Dla Matki mej miłości.

12. O Marya, wspomnij na mnie! — Żeby przez Twe zasługi, — Zbawieniu memu przeciwne — Zmazane były długi; — Proś Sędziego, Syna Twego, — Aby mnie też dla Ciebie, — Według zmiłowania swego — Przyjął łaskawie w niebie.

13. O Marya! ja Cię będę — Na wieki wieków chwalić, — Syna Twego, strzedz się będę — Nigdy już nie obrazić. — O Boże, w Trójcy jedyny, — Bądź wiecznie uwielbiony! — Odpuść moje ciężkie winy — W dobroci nieskończony. Amen.

XXXIX.

O Matko ukochana itd. Szkaplerzna, (str. 797).

XL.

1. O Najświętsza Matko Boża, — Jesteś piękna jako róża, — (O Marya wsławiona! — Bądź od nas pozdrowiona! — O Marya wsławiona! — Tyś jest nasza obrona!)

2. O Marya! śliczny kwiecie, — Jak lilia z różą w lecie!

3. Proś za nami Syna Twego, — Jezusa Zbawcę naszego.

4. Witaj jasna Gwiazdo morska, — Z której wyszło Słońce Bóstwa.

5. Tyś jest jako kwiat różany, — W czerwoną szatę przybrany.

6. Ślicznaś, piękna i nadobna — W pełni księżycu podobna.

7. W słoneczną szatę przybrana, — Korona z gwiazd haftowana.

8. Księżyc swe ogniste rogi — Skłonił pod Twe święte nogi.

9. Piękniejszaś jako lilia, — Wonniejszaś jak konwalia.

10. Marya, zapach wonności, — Racz posilać nasze mdłości.

11. Balsamie hojnie płynący, — Dusz ludzkich rany leczący.

12. Ty wszystkim zdrowia dodajesz, — Czynić dobrze nieprzestajesz.

13. Kto Twej opiece poddany, — Zdrowo będzie zachowany.

14. Ja się też garnę do Ciebie, — Nie oddalaj mnie od siebie.

15. I w każdym moim frasunku, — Dodaj mi Twego ratunku.

16. Jezus Chrystus, Syn Twój w niebie, — Wszystko uczyni dla Ciebie.

17. Wszystkiego dokazać możesz, — Najgrzeszniejszego wspomożesz.

18. A gdy wspomagasz każdego, — Wspomoż też i mnie grzesznego.

19. Proś za nami Syna Twego, — Proś o zbawienie każdego.

20. O Marya, Matko Boża, — Bądź z Twej łaski nam za stróża.

21. Gdy dzień będzie ostateczny, — Spraw nam Panno żywot wieczny.

22. O Panno czcią ozdobiona, — Nad niebiosa wywyższona!

23. Stwórca Twój z przejrzenia swego, — Syn żyje z pokarmu Twego.

24. Co Ewa smutna straciła, — Tyś nam swym płodem wróciła.

25. Dla człowieka straconego, — Tyś oknem domu wiecznego.

26. Tyś fórtą Króla zacnego, — Tyś bramą świata jasnego.

27. Niechaj narody śpiewają, — Iż przez Pannę żywot mają.

28. Marya, Matko miłości! — Matko przedziwnej litości!

29. Broń nas od czarta srogiego, — Przyjmuj w dzień zejścia naszego.

30. Bądź chwała Panu naszemu, — Z Dziewicy narodzonemu:

31. Ojcu, Duchowi świętemu, — Wiekuistéj czci godnemu.

32. Uproś grzechów odpuszczenie, — Po śmierci duszne zbawienie.

XLI.

O Najświętsza Rodzico itd., o Wniebowzięciu N. Panny, (str. 816).

XLII.

O Pani czcią ozdobiona itd., Różańcowa, (str. 842).

XLIII.

1. Pani nasza uwielbiona! — Nad niebiosa wywyższona, — Stwórcęś swego porodziła, — Mlekiemeś Go swém karmiła.

2. Co Ewa smętna straciła, — Toś przez Syna naprawiła; — Oknem się stałaś do nieba, — Smucić się nam nie potrzeba.

3. Drzwiamiś Króla niebieskiego, — I fórtą Raju świętego; — Wszyscy jéj ludzie śpiewajcie, — Bo przez nią zbawienie macie.

4. Marya, Matko miłości! — Matko wszelakiéj litości! — Broń nas od skonania złego — I od czarta przeklętego.

5. Marya, Panno nad panny! — Niech Syn Twój przez Cię błagany — Wszystkie winy nam odpuści — A do łaski swéj przypuści.

6. Przez Syna, Panno, Twojego, — Ojca i Ducha świętego, — Przybądź na nasze skonanie, — A daj dobre dokonanie.

7. Chwała bądź Panu naszemu, — Z Dziewicy narodzonemu, — I Ojcu Jego wiecznemu, — Także Duchowi świętemu.

XLIV.

1. O Ty Najświętsza, — Najłagodniejsza, — Słodka Panno Marya! — Matko kochana, — Niepokalana, — Prośże, prośże za nami!

2. Tyś pocieszeniem, — Tyś nam schronieniem — Panno, Matko Marya! — Co pożądamy, — Przez Cię ufamy, — Prośże, prośże za nami!

3. W naszej słabości, — Opłaczliwości, — Ratuj nas, o Marya! — Znieś nasze bole, — Odejm niedole; — Prośże, prośże za nami!

4. O Panno wejrzyj, — O Matko spojrzyj, — Słuchaj nas, o Marya! — Nosisz lek Boski, — Na nasze troski; — Prośże, prośże za nami!

5. Niech Twe modlenia — I pocieszenia — Bronią nas, o Marya! — W Tobie ufamy, — Ciebie wzywamy: — Prośże, prośże za nami!

XLV.

1. Pod Twój płaszcz się uciekamy, Matko Boska, Marya!
W smutku do Ciebie wołamy, o Panno litościwa!
Raczże nam na pomoc przybyć, i za nami Syna prosić,
Żeby w naszych utrapieniach nie raczył nas opuścić.
2. Bóg Ojciec Ciebie za Matkę obrał dla Syna swego,
A Syn Boży Cię wywyższył dla macierzyństwa Twego,
Duch święty Cię przyozdobił, i darami ubogacił,
Za Królową nieba, ziemi, Panią naszą przeznaczył.
3. Aniołowie ogłaszają, żeś Matką Jezusową,
Słodkie pienia wyśpiewują, chwaląc swoję Królową:
I my także zaśpiewajmy, chwałę tej Pannie oddajmy,
Święta, święta, o Marya! przed Tobą upadamy.
4. Bo ta Pani najłaskawsza nikogo nie opuści,
Chociaż i w ostatniej toni, kto się zupełnie spuści,
Że go wyrwie, wyratuje, od zguby wiecznej salwuje;
Kto tę Pannę szczerze kocha, cnót świętych naśladuje.
5. Marya nad wszystkich Świętych została wywyższona,
I blisko tronu Boskiego w niebie jest posadzona;
Żeby za nami prosiła, a gniew Boski ukoiła,
I nam w nędzach i nieszczęściu pomocy udzieliła.
6. Kto służy Maryi wiernie, ma znak pewny zbawienia
Że nie zginie nawet minie czyścowego płomienia;

Bo Marya tak łaskawa, i dla sług swych miłościwa,
Nie da im wiecznie zaginąć ta matka litościwa.

7. O Pani najlitościwsza! raczże o nas pamiętać,
W życiu całem, a najbardziej, gdy nam przyjdzie umierać:
Byśmy wiecznie nie zginęli, lecz w Bogu mile zasnęli,
A po zakończonem życiu w niebie Cię wychwalali.

8. Przez gorzką śmierć Syna Twego, prosimy Cię, o Pani!
Przez siedem boleści Twoich, zlitujże się nad nami;
Byśmy szczęśliwie skonali, Syna i Ciebie kochali,
Święty, Święty, Pan Zastępów! wiecznie w niebie śpiewali.

XLVI.

Po tysiąckroć pozdrawiamy Ciebie itd., na Wniebowzięcie N. Panny, (str. 818).

XLVII.

1. Przed Tobą klękamy, — Ciebie, Panno! pozdrawiamy, — Do Ciebie się uciekamy, — Niech w smutku pociechę mamy: — (Zdrowaś bądź Marya, — Jezusowa Matko miła!)

2. Ach! spojrzyj na łkanie, — Płaczliwe usłysz wołanie; — Obacz uciski każdego, — Przytul nas do serca Twego.

3. Wielka jest ma wina, — Lecz większą Twoja przyczyna. — Wszakeś Ty Matką grzeszników, — Źródłem łaski pokutników.

4. Innej już nie będzie — Takiéj, choćby szukał wszędzie, — Aby tak łaskawa była, — Dzieci od zguby broniła.

5. Udziel Twej pomocy, — Wołam k' Tobie we dnie, w nocy, — Ciało, duszę ofiaruję, — Niech się tylko Twym mianuję.

XLVIII.

1. Przed wieki wybrana, Panno Marya, — Nam za przykład dana, Matko jedyna, — Do Ciebie się uciekamy, Panno Marya, — (Wspólnie Ci wszyscy śpiewamy: Salve Regina!)

2. Do Cię był posłany Anioł Gabryel — Od samego Boga, ten niebios poseł, — Że nam Syna masz porodzić, Panno Marya!

3. Anioł Cię pozdrawia, mówi te słowa: — O Panno Marya, bądźże mi zdrowa, — Jesteś pełna łaski Pańskiej, Panno jedyna.

4. Pan jest zawsze z Tobą i Tyś u Pana, — Nad wszystkie niewiasty błogosławiona, — Błogosławion także owoc żywota Twego, — Jezus Chrystus i Syn Boga wszechmogącego.

5. Gdyżeś wysłuchała Anioła tego, — Poddajesz się woli Boga samego, — Mówisz, jakby się to stało, męża nieznając, — Salve Regina! Ci wszyscy wspólnie śpiewając.

6. Tu Anioł Maryi odpowiedź daje: — Duch Święty w Cię wstąpi, Panno wesel się! — Poczniesz z Ducha i porodzisz, zostaniesz Panna, — (Wspólnie Ci wszyscy śpiewamy: Salve Regina.)

7. Gdy Marya słyszy Anioła tego, — Rzekła: Stańże mi się dla słowa Twego, — Jestem służebnica Pana Boga mojego, — Najpokorniéj ja przystaję na wyrok Jego.

8. Jak Marya słowa te wymówiła, — Prędko w tym momencie w żywocie czuła, — Że już nosi w swym żywocie nad pany Pana, — (Wspólnie Ci wszyscy śpiewamy: — Salve Regina!)

9. Panną przed porodem Marya była. — Panną po porodzie zaś pozostała, — Niech na wieki się raduje cała kraina, — (Wspólnie Ci wszyscy śpiewamy: Salve Regina!)

10. Gdyś w żywocie swoim Boga nosiła, — Ogniemeś miłości w Bogu gorzała; — Uprośże nam tej miłości u swego Syna.

11. Do świętej Elżbiety w góryś śpieszyła, — Jako swoję krewną byś nawiedziła, — Ażebyś jéj zwiastowanie Twe oznajmiła.

12. Elżbieta się święta nad tem zdumiała, — Gdy Cię przychodzącą tu zobaczyła; — Bo jéj żywotem dzieciątko mocno ruszyło — Gdy w Maryi już żywocie Boga poznało.

13. Elżbieta Cię święta tak pozdrowiła, — Z uniżeniem wielkiem się pokłoniła, — Mówiąc: Jesteś już od Boga błogosławiona.

14. Błogosławionaś Ty Marya święta, — Między niewiastami całego świata, — Bo już nosisz w swym żywocie nad pany Pana.

15. Gdyżeś tu na świecie brzemienną była, — Godzina porodu już się zbliżyła, — W gospodzieś miejsca nie miała dla swego Syna.

16. Gdyżeś porodziła już Zbawiciela, — Jaka radość wielka w niebiosach była: — Chóry anielskie współecznie wdzięcznie śpiewały: — Salve Regina! i wiwat! wykrzykowały.

17. Była także radość wielka w otchłaniach — Duszom tym, które tam w tychto ciemnościach — Po cztery tysiące lat już pokutowały, — Salve Regina, Maryi wspólnie śpiewały.

18. Także i na ziemi się radowali — Najpierwsi pasterze, gdy Cię zwiedzili, — Trzej królowie z kraju świata też przyjechali, — Salve Regina, Maryi wspólnie śpiewali.

19. Także i my wszyscy na tejto ziemi — Weselmy się wszyscy, bośmy wyrwani — Jesteśmy z mocy czartowskiej, bo nam ta Panna — Porodziła Zbawiciela: Salve Regina!

20. Gdy Marya żyła na tejto ziemi — Wiole ucierpiała, co o tem wiemy, — Prześladowań, smutków różnych, wiele boleści, — Teraz już w niebie zażywa wielkiej radości.

21. We snach jej oznajmił Anioł nowinę, — Że król dąży śmiercią na jej dziecinę; — Jaki miecz okrutny przebiłto jej wnętrzności, — Salve Regina! śpiewamy w tej społeczności.

22. O jak tu Marya wiele cierpiała, — Przez góry i lasy gdy uciekała, — Aby okrutny Herodes nie zabił Syna, — (Wspólnie Ci wszyscy śpiewamy: Salve Regina!)

23. Gdyś do Jeruzalem pielgrzymowała, — Ażebyś się Panu tam przedstawiła, — Z Twym Synaczkiem najmilejszym, Panno Marya!

24. Prześliczna lilia, Panno Marya! — Wonna konwalia, Matko jedyna! — Proś i przyczyniaj się za nas u swego Syna.

25. Estero prześliczna, Panno Marya! — Którażeś za swój lud króla prosiła: — Proś i za nas Syna swego, Panno Marya!

26. Nad Judytę Panno niezwyciężona, — Co Holofernesa głowę ucięła: — Utnij złemu czartu głowę, Panno Marya!

27. Tyś jest Betsabea, Matko najmilsza, — Matko Salomona, Panno najświętsza, — Któraś Domiasza prośbę jemu przedniosła: — Przednieś także prośby nasze, Panno najświętsza!

28. Rebeko prześliczna, Tyś łaski pełna, — Uprośże nam łaskę u swego Syna, — By nas raczył błogosławić, o Matko Pana! — (Wspólnie Ci wszyscy śpiewamy: Salve Regina!)

29. Gdy ja sobie wspomnę na Cię, Marya, — O jak moje serce pokoju nie ma. — Abym jak najprędzej śpieszył k' Tobie, Marya!

30. Do Ciebie, Marya, pielgrzymujemy, — Modlitwy, śpiewania, ofiarujemy: — Przyjmijże to od nas mile, Panno Marya!

31. A gdy się przybliży śmierci godzina, — Gdy ja grzeszny muszę iść z tego świata: — Przyjmij duszę w ręce Twoje, Panno Marya!

32. Was wszyscy przytomni dla Boga proszę, — Gdy się już z tym światem rozłączyć muszę: — Módlcie się też i wy za mną Zdrowaś Marya!

33. Amen, o Marya, już to kończymy, — To nasze śpiewanie ofiarujemy: — Przyjmijże to od nas mile, Panno Marya!

XLIX.

1. Przez czyścowe upalenia, — Którzy znoszą przewinienia, — Łzy lejąc bez pocieszenia, — Żebrzą Twego użalenia, — O Marya!

2. Tyś źródło grzechy czyszczące, — Wszystkim zdrowie przynoszące, — Posilaj umierające, — Ratuj męki ponoszące, — O Marya!

3. K' Tobie umarli wzdychają, — W Tobie ufność pokładają, — Niech twarz macierzyńską znają, — Niech przez Cię nieba dostają, — O Marya!

4. Kluczu do nieba zrządzony, — Więzień w czyścu utrapiony, — Pragnie przez Cię być puszczony, — Z więzienia w niebieskie strony, — O Marya!

5. Sprawiedliwych oświecenie, — Nadzici grzesznych zmocnienie, — Niech przez Twoje przyczynienie, — Gasną czyścowe płomienie, — O Marya!

6. Twe zasługi, Twe przyczyny, — Popłaciwszy grzechów winy, — Niech wprowadzą ludzkie syny — Z mąk do niebieskiej krainy, — O Marya!

L.

Raduj się z nieba Królowa itd., wielkanocna, (str. 665).

LI.

Salve Regina, zawitaj Królowa itd., od św. Trójcy do Adwentu, (str. 267).

LII.

Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi itd., o Najśw. Sercu Maryi Panny, (str. 791).

LIII.

1. Ślicznaś, prześliczna, Panno Marya! — A nam grzesznikom zawsze łaskawa. — (Ślicznaś, prześliczna, Panno Marya! — A nam grzesznikom zawsze łaskawa!)

2. Poczęłaś Chrysta z Ducha Świętego, — Syna Twojego, roztomiłego.

3. Proś za nas Syna, Panno Marya! — Tyś nasza Matka, Patronko miła!

4. Naśladujący Cię nie pochybi, — Cię kto się trzyma, ten niepobłądzi.

5. W każdym momencie, co w życiu mija, — Zwłaszcza przy śmierci wołaj: Marya!

6. Imię Maryi zamiłuj sobie, — Gdy się śmierć zbliży, pomoże Tobie.

LIV.

Sławna Matko Zbawiciela itd., od Adwentu do Gromnic, (str. 260).

LV.

Smutek się zmienił itd., Różańcowa, (str. 848).

LVI.

Smutek z łzami itd., o Wniebowzięciu N. M. Panny, (str. 820).

LVII.

Spłyńcie dziś itd., o N. Pannie bolesnej, (str. 591).

LVIII.

Stała Matka boleściwa itd., o N. Pannie bolesnej, (str. 593).

LIX.

Przemowa grzesznika do Maryi.

1. Szeroka łaska jest w ustach Twoich
   Najświętsza Panno, bądź w sprawach moich
   Mnie na pomocy we dnie i w nocy,
   Broń mnie od wszech nieprzyjaciół mocy.
2. Ciebie od wieków Bóg błogosławił,
   I oblubił Cię, niż świat postawił:
   Przez to Twa łaska szeroko słynie,
   Na wieczne czasy już nie zaginie.
3. Wiem, że grzeszników bardzo miłujesz,
   I płaszczem swoim ich zastępujesz:
   Siłęby siłę ich poginęło,
   Gdyby Twej łaski przy tem nie było.
4. Lub się już nie raz Twój Syn zagniewał,
   I ten świat grzeszny karać porywał:
   Kiedy mu spomnisz, żeś Go nosiła,
   Uhamujesz Go, jak Matka miła.

5. Jadem nad insze najwięcéj zgrzeszył,
Będę się jednak w Twéj łasce cieszył:
Że nie opuścisz w mojéj potrzebie,
Kiedy ja proszę i wzywam Ciebie.

Odezwa Maryi.

6. Azaż ty niewiesz, grzeszny człowiecze,
Że ja grzeszników mam w swéj opiece:
Wierz mi, żem Panna jest miłosierna,
Grzesznych ucieczka, i Matka wierna.
7. Jam jest grzesznikom gradusem pewnym,
Mam o nich pieczą w czasie potrzebnym:
Jestem pociechą wszem frasobliwym,
Ozdobą znowu wszem świątobliwym.
8. Kto mnie miłuje, niech mnie znajduje,
Grzeszny i wierny pociech uczuje:
Wszystkich zapraszam i oczekuję,
Znak to jest wielki, że was miłuję.
9. By wam doświadczyć me pieczowanie,
O dusze wszystkich wielkie staranie:
Żal mi jest bardzo krwi Syna mego,
Co jest wylana dla świata tego.
10. Przetoż gdy grzesznik z grzechów powstaje,
A do pokuty sam się udaje:
O jaką radość Anieli mają,
I moje serce rozwesclają.
11. A tóż ja będę Syna błagała,
Was, kiedy trzeba, zastępowała;
Tylko wy sami grzeszyć przestańcie,
A do pokuty już się udajcie.

Grzesznik.

12. O Panno święta, ślicznej rozinowy,
Jestem pocieszon Twojemi słowy;

Już wolą Twoję chcę mieć w pamięci,
Pomoż nam, Panno i wszyscy Święci.

13. Niechaj Ci służy wszystko stworzenie,
Niech Cię wychwala wsze pokolenie,
Wszelkie języki na ziemi, w niebie,
Niech wychwalają o Panno Ciebie.

14. Przy Trójcy świętej Tyś posadzona,
Sto tysiąc razy bądź pozdrowiona,
Dopomoż miejsca nam niebieskiego
Przez Chrysta Pana, Boga naszego.

LX.

Ty, któraś pięknie dni swoje skończyła itd., o Niepokalanem Poczęciu, (str. 346).

LXI.

1. Tysiąckroć bądź pozdrowiona, o Marya, Marya!
Milionkroć uwielbiona, o Matko Chrystusowa!
(Księżna niebieska, Pani Anielska,
O Marya, Matko Boska! albo: O Matuchno Jezu Chrysta!)

2. Tyś jest nad słońce jaśniejsza, o Marya, Marya!
I nad gwiazdy ozdobniejsza, o Matko Chrystusowa!

3. Tyś śliczniejsza nad kwiat róży, o Marya, Marya!
Tobie wszystko niebo służy, o Matko Chrystusowa!

4. Tyś Matka górnéj światłości, o Marya, Marya!
Oddalaj od nas ciemności, o Matko Chrystusowa!

5. Tyś jest od Boga wybrana, o Marya, Marya!
Ze wszystkich córek Adama, o Matko Chrystusowa!

6. Za Matkę Syna Boskiego, o Marya, Marya!
I Panią rodu ludzkiego, o Matko Chrystusowa!

7. Tyś najwyższa Monarchini, o Marya, Marya!
Królowa nieba i ziemi, o Matko Chrystusowa!

8. Tu przed Tobą upadamy, o Marya, Marya!
Z płaczem do Ciebie wołamy, o Matko Chrystusowa!
9. Racz się za nami przyczynić, o Marya, Marya!
Gniew Boski od nas oddalić, o Matko Chrystusowa!
10. Odwróć od nas głód, mór, wojnę, o Marya, Marya!
Uproś nam czasy spokojne, o Matko Chrystusowa!
11. Przez gorzką śmierć Syna Twego, o Marya, Marya!
Przez boleści Serca Twego, o Matko Chrystusowa!
12. Uproś grzechów odpuszczenie, o Marya, Marya!
A potém wieczne zbawienie, o Matko Chrystusowa!
Księżna niebieska, Pani anielska;
O Marya, Matko Boska!

LXII.

1. Tysiąckroć bądź pozdrowiona, Królowa!
Milionkroć uwielbiona, Królowa!
(Marya, Marya, o Marya, Królowa!)
2. Do Ciebie się uciekamy, Królowa!
Pomocy Twojéj żądamy, Królowa!
3. Żadnego nie chcesz opuścić, Królowa!
Kto Cię chce powinnie uczcić, Królowa!
4. Garną się słabéj postaci, Królowa!
Głusi, ślepi, trędowaci, Królowa!
5. Wszyscy folgę lub pociechę, Królowa!
Twéj przyczyny biorą cechę, Królowa!
6. My grzeszni Ciebie wzywamy, Królowa!
Miłości Twojéj żądamy, Królowa!
7. Posilaj pokutujących, Królowa!
Nas do Ciebie wołających, Królowa!
8. Niedopuszczaj na nas padu, Królowa!
Moru, wojny, broń od głodu, Królowa!
9. Uproś nam u Syna Twego, Królowa!
Odpuszczenia wszego złego, Królowa!

10. Aby nasze nieprawości, Królowa!
Zmazane były z litości, Królowa!
11. Uproś stałość w przedsięwzięciach, Królowa!
I wytrwanie w dobrych chęciach, Królowa!
12. Niech Bogu wiernie służymy, Królowa!
Niech Ciebie godnie wielbimy, Królowa!
13. Niech Boga wiecznie chwalimy, Królowa!
Tobie cześć, dzięki czynimy, Królowa!

LXIII.

Uwielbiaj duszo moja itd. Magnificat, (str. 291).

LXIV.

Wesel się Królowa rajska itd., wielkanocna, (str. 669).

LXV.

Wielbij duszo moja Pana itd., Magnificat, (str. 292).

LXVI.

Wielbij, wielbij duszo moja itd., Magnificat, (str. 278).

LXVII.

Witaj Gwiazdo morska itd., nieszporna, (str. 307).

LXVIII.

1. Witaj Królowa nieba i Matko litości!
Witaj nadziejo nasza w smutku i żałości.
2. K' Tobie wygnańcy Ewy wołamy synowie,
K' Tobie wzdychamy, płacząc z padołu więźniowie.
3. Orędowniczko nasza, racz swe litościwe
Oczy spuścić na nasze serca żałościwe.
4. I owoc błogosławion żywota Twojego
Racz pokazać po zejściu z świata mizernego.
5. O łaskawa! pobożna! o święta Marya!
Niechaj będą zbawieni wszyscy grzeszni i ja.
6. O Jezu! niech po śmierci Ciebie oglądamy,
O Marya! uproś nam, czego pożądamy.

LXIX.

Witaj kwiecie Różańca itd., Różańcowa, (str. 853).

LXX.

Witaj Matko uwielbiona itd., o N. Pannie bolesnéj, (str. 594).

LXXI.

Witaj Pani, my poddani itd., Szkaplerzna, (str. 815).

LXXII.

1. Witaj Pani niebieska, — O Marya najświętsza,
   Świadczysz wiele w tym kościele, — Panno Marya!
2. Będzie pamięć wiekami, — Że tu słyniesz cudami,
   Bądź w potrzebie, prosim Ciebie, — Panno Marya!
3. Nikt nie jest tak wymówny, — By Twój obraz cudowny
   Mógł wyjawić, światu zjawić, — Panno Marya!
4. Gminy ludu świadkami, — Jako słyniesz łaskami,
   Z miłéj chęci Twéj pamięci, — Panno Marya!
5. Tu choroby ustają, — Gdy się Tobie oddają,
   Cna lekarko, z nieba arko, — Panno Marya!
6. Nad pojęcie ludzkości — Pełna jesteś miłości,
   Dla każdego skruszonego, — Panno Marya!
7. Córko wiecznego Ojca, — Matko Syna bezpieczna,
   Dar miłości z Twych wnętrzności, — Panno Marya!
8. Gwiazdo morza wszech ludzi, — Niech te modły
   w nas wzbudzi,
   Przez Cię droga nam do Boga, — Panno Marya!
9. Z Twych wnętrzności owocu — Świadczysz łaski
   w gwiazd wieńcu,
   Miéj w obronie w naszéj stronie, — Panno Marya!
10. Ludzkie plemię w potrzebie — Idzie Panno do Ciebie,
    Ich ofiary za Twe dary, — Przyjmij Marya!
11. Wieńczymy Cię różami, — Chwalim sercem, ustami,
    Bądź w obronie, w życia zgonie, — Prosim Marya!

12. Przybywaj nam łaskawie — I wspomagaj w złéj sprawie;
Niech zła chwila nas omija, — Panno Marya!

LXXIII.

Witaj święta i poczęta niepokalanie itd., o Niepokalaném Poczęciu, (str. 344).

LXXIV.

Wspomnij sobie duszo moja itd., Różańcowa, (str. 848).

LXXV.

Wspomnij o Królowo miła itd., o nawrócenie grzeszników, (str. 97).

LXXVI.

1. Wspomnij sobie o Marya! — Wołamy do Ciebie, — O Matuchno roztomiła, — Któraś już jest w niebie, — Na dusze w czyścu cierpiące, — Długi swe wypłacające; — By przez swe trapienia — Dosiągły zbawienia.

2. Osobliwie tych dusz, których — Żaden nie wspomina, — Nie mając tu w gronie wiernych — Żadnego przyjaciela. — Bo we dnie, w nocy boleją, — O ulgę Boga błagają, — Wspomóż ich Marya, — Matko litościwa.

3. Proś za nie u Pana Boga, — Twego Syna Ojca, — Aby była wszem łaskawa — Przenajświętsza Trójca: — Jak nam grzesznym tu żyjącym, — Tak duszom w czyścu cierpiącym, — Wspomoż ich Marya — Matko litościwa!

4. Gdy się schyli czas żywota — Już ku wieczorowi, — Gdy przechodzić śmierci wrota — Musim być gotowi: — Uproś Ty Matko Jezusa, — By zbawiona moja dusza — Oglądała Ciebie — Na wiek wieków w niebie.

LXXVII.

1. Za Matkę się udaj, — Prośby nasze oddaj
Synowi Twojemu, — Nam narodzonemu.
2. Panno osobliwa, — Matko litościwa!
Obdarz nas cichością, — I świętą czystością.
3. Daj żywot skuteczny, — Święty i bezpieczny,
Z Jezusem mieszkanie, — I z Nim królowanie.
4. Chwała Bogu Ojcu, — Jezusowi Panu,
Duchowi świętemu, — Bogu w Trójcy jedynemu!

LXXVIII.

Zawitaj Córko Ojca przedwiecznego itd., o Niepokalanem Poczęciu, (str. 345).

LXXIX.

Zawitaj Matko Różańca świętego itd., Różańcowa, (str. 849).

LXXX.

Zawitaj ranna Jutrzenko itd., przed Różańcem, (str. 829).

LXXXI.

Zdrowaś bądź Marya itd., przegodna, (str. 322).

LXXXII.

1. Zdrowaś Maryo, Boga Rodzico! — Błagamy Ciebie, święta Dziewico! — Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja, — Módl się za nami. — Zdrowaś Marya!

2. Panno przeczysta, Panno bez zmazy! — Broń nas od chorób, strzeż od zarazy. — I jak Edenu wonna lilia, — Oczyść powietrze. — Zdrowaś Marya!

3. Ty coś karmiła świata zbawienie, — Nam jako Matka daj pożywienie; — Niech brak żywności nas nie zabija, — Broń nas od głodu. — Zdrowaś Marya!

4. Ty coś płakała nad śmiercią Syna, — Przez Twe łzy gorzkie, Matko jedyna, — Oddal śmiertelność, co lud zabija, — Broń nas od moru. — Zdrowaś Marya!

5. Ty coś płomieni innych nie znała, — Tylko miłością boską pałała, — Spraw niechaj pożar dom nasz omija, — Broń nas od ognia. — Zdrowaś Marya!

6. Najświętsza Panno, łagodna, cicha, — Spraw niech miłością lud Twój oddycha, — Niech się niezgoda wśród nas nie zwija, — Daj bratnią jedność. — Zdrowaś Marya!

7. Ty coś Chrystusa w łonie poczęła, — Pokorą życia śród nas słynęła; — Chroń nas od pychy, wdzięczna lilia, — Daj bratnią miłość. — Zdrowaś Marya!

8. Ty coś ubóstwem była odziana, — Chroń od chciwości, cechy szatana; — Zasłoń od nędzy, co lud zabija, — Daj mierność w życiu. — Zdrowaś Marya!

9. Królowa nasza wśród Cherubimów, — Usłysz głos ziemi nieszczęsnych synów, — Co się do tronu Twojego wzbija; — Ratuj nas Matko! — Zdrowaś Marya!

10. Niech nasze ziemskie znikną cierpienia, — Spuść nam z niebiosów gwiazdkę zbawienia; — Niechaj zgryzota dom nasz omija, — Zasłoń swą tarczą. — Zdrowaś Marya!

11. Błogosław ziemi ojczystej łany, — Cele godziwe, kraj ukochany; — Błogosław naród, wdzięczna lilia, — Któregoś Panią. — Zdrowaś Marya!

12. Dzięki Ci Matko, klęcząc składamy, — Za to, co w życiu z Twej łaski mamy; — Niech Twoja litość zawsze nam sprzyja, — Wspomóż nas wiernych. — Zdrowaś Marya!

13. W maju Twój ołtarz zdobim kwiatami, — Święcim go pieniem, modlitwą, łzami. — Ach Matko droga, wdzięczna lilia, — W życiu i śmierci: — Zdrowaś Marya!

LXXXIII.

Z gór wiekuistych itd., o Narodzeniu N. Panny, (str. 822).

LXXXIV.

Z pomocą Boga miłego itd., Różańcowa, (str. 851).

LXXXV.

1. Żaden nie wie, co jest łaska, Marya, Marya, kto jéj nie szukał. — Nie szedłbym ja na to miejsce, Marya, Marya, gdybym nie żądał: — Do Częstochów do mojéj — Maryi Panny miłéj. — Bom się bardzo zamiłował, Marya, Marya, w czystości Twojéj.

2. Pozdrowiona bądź najmilsza M. M. złota perełko! — Tysiąckroć Cię pozdrawiamy M. M., nasza Maciczko! — Od miłości omdlewam, — Gdyż Cię Marya witam, — Me myślenie, pocieszenie M. M. w sercu zachowam.

3. Widzę, że mnie Ty miłujesz M. M., wiem ja to dawno, — Twej łaski mi udzielujesz M. M. najświętsza Panno! — Gdybym łaski nie dostał, — Gdzieżbym w smutku się podział? — Snadźbym za złe skutki w piekle, M. M. dawno już gorzał.

4. Nie dopuszczaj na mnie złego M. M. a pomoż Panno: — Ujmij się mnie niegodnego M. M. sługi swojego: — Gdybyś mię opuściła, — Łaski nie udzieliła, — Jakożbyś też na mnie Matko, M. M. tak zapomniała.

5. Rozpłynie się serce we mnie M. M. ogniem miłości, — Boć już łaski skosztowało M. M. Panno dobroci! — Bym miał wnet ze świata zejść — W momencie zaraz umrzeć, — O byś Ty mnie niegodnego M. M. w sercu chciała mieć!

6. Tylko sobie o Marya M. M. tyle wyjednam: — Że ty będziesz mą Patronką M. M. jać się oddawam: —

Serce na zakład daję, — Wszystko Tobie poddaję, — Boś Ty żywot, światłość duszy, M. M. Ci się oddaję.

7. To mi na zbyt w głowie leży, M. M. że precz iść muszę, — Tak mnie bardzo serce boli, M. M. że Cię opuszczę: — Gdziekolwiek się obracam, — Maryę w swem sercu mam, — Tu przy niej być, onej służyć M. M. téj łaski nie mam.

8. Wszak chociaż ja tu odejdę M. M. będzie tak dobrze, — Zostawię tu serce moje M. M. przy Częstochowie, — Tu w zastawie oddawam — Sercu memu doradzam: — Iże na mnie nie zapomni M. M. w tem ja ufność mam.

9. Gdyż ja daleko od Ciebie M. M Marya będę, — A mnie się też źle powiedzie, M. M. szczęście pozbędę: — Ku Częstochowie pojźrzę — Tam zaś łaski nabędę; — Będę wołać: pociesz Panno, M. M pomoż z mej biedy.

10. Gdyż już ten los na mnie przyjdzie M. M., że muszę umrzeć, — Przyjdź Marya tylko w ten czas M. M. mię też pocieszyć; — Gdyby mię chciał szatan mieć — Mów, że to nie może być, — Ponieważ jestem Twój sługa, M. M. że mię Ty chcesz mieć.

11. Za to Ciebie całem sercem M. M. miłować będę, — Aż gdy ja już po mej śmierci M. M. do grobu przyjdę: — Jeszcze ja raz zawołam — Mojej Pannie wale dam; — Częstochowska wale Matko M. M. serce oddawam.

LXXXVI.

Żałosne kwilenie itd., o Najśw. Pannie bolesnej, (str. 598).

Nabożeństwo w dni Świętych Pańskich.

W dzień św. Barbary Panny i Męczenniczki, Patronki konających.

Pieśń I.

1. Barbaro święta, perło Jezusowa!
Ścieszko do nieba grzesznikom gotowa,
Wierna przy śmierci Patronko smutnemu
Konającemu.
2. W źródle czystości obmyta na wieki,
Nie wypuszczaj mnie z Twej świętej opieki;
Ty mnie przygotuj na drogę wieczności,
W świątobliwości.
3. Spraw, by mój Jezus był dozorcą moim
W życiu i w zgonię, tak jako był Twoim!
Niech duszę moję w niebie z Twej pomocy
Z sobą zjednoczy.
4. Twój i mój Jezus w świętym Sakramencie,
Niech mnie nakarmi w ostatnim momencie,
Ostatnie słowo: „Jezus i Marya“
Niech mnie nie mija!
5. W ranach Jezusa, w męce Jego drogiej,
Zakryj mnie Panno! od szatańskiej trwogi
Broń mojej duszy w ostatniej godzinie,
Niechaj nie ginie.
6. Teraz Ci chętnie polecam swą duszę
Najbardziej w ten czas, kiedy konać muszę,
Barbaro święta! oddajże ją Bogu,
W niebieskim progu.

7. Komuż bezpieczniej duszę swą polecę
Jak Tobie, a Ty Jezusowi w ręce
Oddaj, boć drogo przezeń jest kupiona,
Krwią zapłacona.
8. Szczęście to wielkie przy mej śmierci będzie,
Gdy Jezus z Matką najświętszą zasiędzie
Przy konającym; Ty ocieraj moje
Śmiertelne znoje.
9. A tak wesoło konając zawołam,
I ducha mego w ręce Bogu oddam,
Gdy przy mnie staniesz wraz z Jezusem Twoim,
A sędzią moim.
10. Barbaro święta! uproś godne życie,
Bym mógł opłakać złości me sowicie!
Po dobrej śmierci daj w niebie mieszkanie,
Jezu, mój Panie!

II.

1. Barbaro święta, Patronko konania! — Wołamy grzeszni Twego zlitowania; — Użycz nam darów z panieńskiej czystości, — Oddal sprosności.

2. Cały świat wzywa Twojego ratunku, — Przybądź na pomoc w ostatnim frasunku: — Między niewiernym urodzonaś ludem, — Niebaś jest cudem.

3. Dyoskor ojciec na chrześciany srogi, — Fałszywéć kazał adorować bogi; — Nie chciałaś w świętej zatopiona Trójcy, — Słuchać zabójcy.

4. My mamy światłość, wiarę i kapłanów, — Grzesząc jesteśmy gorsi od poganów: — Oddal miecz Boski, daj żal, Panno święta! — Z rąk ojca ścięta.

5. Wtrąconej w ciężką trójokienną wieżą, — Bóg Ci pokarmem, Bóg Ci był odzieżą; — Nie odjęła Ci niewierna pokusa — Z myśli Chrystusa.

6. Rozmyśl, grzeszniku! jeśli bez racyi — Mleko po ścięciu ze krwią płynie z szyi; — Różowa czystość, rajska relikwia, — Z różą lilia.

7. Przez Twą, Patronko! wiarę Chrystusową, — Którąś uciętą potwierdziła głową; — Schyl serca nasze, niech się poprawimy, — Punktu nie wiemy.

8. Możeż być większa, jak przy śmierci trwoga, — Najpewniejsza jest z Twych zasług załoga — Przed strasznym Sędzią; bo któż nie w obawie — Przy tej przeprawie?

9. Tu słabość, strach, ból, tu się i wzrok mroczy, — Tu piekło grzechy wystawia przed oczy; — Dokąd się, dokąd, strapiony człowiecze! — Złość twa uciecze?

10. Barbaro święta! padamy przed Tobą, — Masz Boga pod krwi i ciała osobą, — Daj nam w tę podróż święte posilenie, — Pewne zbawienie.

11. Tyś szczodrobliwą podskarbinią nieba, — Hojnie udzielasz Boskiego nam chleba; — Bądź karmicielką w ostatnim terminie, — Żaden nie zginie.

12. Świętego Kostki osłabione siły — Chlebem Anielskim przez Cię się zmocniły; — Przybądź z posiłkiem w punkt śmiertelnej mdłości, — Dodaj czerstwości.

13. Gdy nam śmiertelnej trudno wstrzymać fali, — Gdy się zda, że świat cały na nas wali; — Posil mocarzów chlebem, dodaj łodzi, — Wybrniem z powodzi.

14. Udzieliłaś nam swoich świętych kości, — Niech nas zagrzeją do Boskiej miłości; — Teraz gdy one tu z Tobą, czcimy, — Nieba pragniemy.

15. A gdy masz władzy tyle na Syonie, — Bądź przy ostatnim, prosimy Cię, zgonie; — Niech się pokutą z czartowskiej korzyści — Każdy oczyści. Amen.

Godzinki do ś. Barbary, Panny i Męczenniczki.

Na Jutrznią.

V. Panie, otwórz wargi moje,
R. A usta moje opowiadać będą chwałę Twoję.
V. Boże! pośpiesz się ku wspomożeniu memu.
R. Panie! pokwap się ku ratunkowi memu.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
R. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Hymn.

W ciemnościach niedowiarstwa Barbara zrodzona
Światłością Bożej łaski z nieba obdarzona,
Bogu się prawdziwemu z młodu poświęciła,
Zupełny kwiat Panieństwa wiecznie poślubiła.

V. Jak lilia między cierniem,
R. Tak przyjaciołka moja między córkami Adamowemi.

Módlmy się: Boże w Trójcy świętej jedyny, prosimy Cię, pokaż nam swéj łaski miłosierdzie, któreś nad świętą dziewicą i męczenniczką Twoją Barbarą miłościwie pokazać raczył, abyśmy jéj zasługami chwalebnemi od nagłéj i niespodzianej śmierci byli wyzwoleni, a Najświętszego ciała i krwi Chrystusowej Sakrament przez przyczynę jéj przed śmiercią naszą zbawiennie przyjąć mogli, a potém do królestwa Twego z nabożném weselem wprowadzeni byli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.
V. Błogosławmy Panu. R. Bądź Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
R. Amen.

Na Laudes.

V. Boże, pośpiesz się itd.

Hymn.

Przewyborną urodą Panna ozdobiona,
Od ojca Dyoskora na wieży zamkniona,
Tam do dwóch trzecie okno wystawić kazała,
By w Trójcy jedynego Boga wychwalała.

V. Jak wieża Dawidowa szyja twoja, którą zbudowano z obronami;
R. Tysiąc tarcz wisi na niej, wszystka broń mocarzów.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Prymę.

V. Boże! pośpiesz się itd.

Hymn.

Gdy przed ojcowskim gniewem uciekać musiała,
Twarda jej skała środkiem wolne przejście dała;
Naleziona od ojca srodze potłuczona,
I za włosy zelżywie do domu wleczona.

V. Naleźli mię stróżowie, co chodzą po mieście;
R. Zbili i zranili mię, i wzięli płaszcz ze mnie stróżowie murów.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Tercyą.

V. Boże! pośpiesz się itd.

Hymn.

Do ciemnego więzienia sromotnie wtrącona,
Przez niemały czas głodem okrutnie morzona,
Wszystko Panna cierpliwie skromnie wytrzymała,
Jezusowi stateczną miłość pokazała.

V. Wprowadził mnie król do pokojów swoich;
R. Rozraduję się i rozweselę w Tobie.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Sextę.

V. Boże! pośpiesz się itd.

Hymn.

Na sąd przed Marcyanem tyranem stawiona,
Niewinnie od własnego ojca obwiniona,
Nic na łagodne mowy, na groźby nie dbała,
Gruntowną utwierdzona wiarą mocno stała.

V. Pięknaś jest przyjaciołko moja, wdzięczna i ozdobna jako Jeruzalem.
R. Ogromna jako wojsko uszykowane.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Nonę.

V. Boże! pośpiesz się itd.

Hymn.

Biczmi i wołowemi sieczona żyłami,
Bez litości ostremi tarta skorupami,
Skatowana, w smrodliwą ciemnicę wrzucona,
Z ciężkich ran od Jezusa cudownie zleczona.

V. Przyłóż mię jako pieczęć do serca Twego, jako pieczęć do ramienia Twego;
R. Bo mocna jest jako śmierć miłość.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Nieszpór.

V. Boże! pośpiesz się itd.

Hymn.

Żelaznemi drapano ciało paznokciami,
Boki rozpalonemi palono blachami;
Piersi mieczem obciąwszy, Pannę obnażyli,
I po ulicach miejskich sromotnie włóczyli.

V. Ukazały się kwiatki po ziemi naszej,
R. Przyszedł czas winnic obrzynania.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Komplete.

V. Nawróć nas, Boże, Zbawicielu nasz!
R. A oddal gniew swój od nas.
V. Boże! pośpiesz się ku wspomożeniu memu,
R. Panie! pokwap się ku ratunkowi memu.
V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Hymn.

Za dekretem sędziego na plac śmierci wzięta,
Ręką jedyna córka ojca swego ścięta;
Na wesele Jezusa Oblubieńca poszła,
I męczeńską z rąk jego koronę odniosła.

V. Któraż to jest, która występuje z puszczy, opływająca rozkoszami,
R. Podparłszy się nad miłym swoim?

Modlitwa jako na Jutrzni.

Polecenie Godzinek.

Tobie, święta Barbaro! te moje godziny
Ofiaruję za moich zbrodni wszystkie winy;
Spraw, abym Jezusowem ciałem posilony,
Przy śmierci żył na wieki wraz z Nim zjednoczony.

Modlitwa do św. Barbary dla uproszenia dobréj śmierci.

Bądź pozdrowiona Panno i Męczennico chwalebna, święta Barbaro, przewielebna różo rajska, czystości lilia, bądź pozdrowiona! — Bądź pozdrowiona Panno miłości złotem przyozdobiona, Panno pokorna, Panno pobożna, wszelakich cnót naczynie, bądź pozdrowiona! — Bądź pozdrowiona Panno wszelakiemi cnotami napełniona, któraś się godną stała słyszeć one słowa od Oblubieńca: „Pójdź do mnie, będziesz odemnie koronowana,“ bądź pozdrowiona! — Bądź pozdrowiona Barbaro błogosławiona, któraś jest oblubienicą wiecznego Pana, z którym wiecznie weselić się będziesz, bądź pozdrowiona! — Bądź pozdrowiona, berło śliczne i kosztowne, w niebie posadzona, która teraz i czasu śmierci przyczyń się za nami, prosimy Cię; bądź pozdrowiona.

V. Ślicznością i piękności Twoją.

R. Szczęśliwie postąp i króluj!

Módlmy się: O Boże, wszechmogący, prosimy Cię, pokaż nam swéj łaski miłosierdzie, jakoś nad świętą dziewicą i męczennicą Twoją Barbarą pokazać raczył, a daj nam, abyśmy przez jéj zasługi i przyczynę prosząc, nagle nie pomarli, ale Najświętszy Sakrament przed śmiercią naszą przyjąć na zbawienie mogli. Boże w Trójcy świętéj jedyny, racz nam to dać z niewymownego miłosierdzia Twego. Amen.

Litania o św. Barbarze.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże! Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże! Zmiłuj się nad nami!
Duchu święty Boże! Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże! Zmiłuj się nad nami!
Święta Marya! Módl się za nami!
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Święta Barbaro, Patronko nasza,
Święta Panno i Męczenniczko,
oblubienico Chrystusowa,
niezbożnego oica święta córko,
różo między cierniem pogańskiem znaleziona,
ozdobo narodu twego,
oświecenie Heliopolu,
wybrana z tysiąca,
pomnożycielko chwały Bożej,
znamienita chwalicielko Trójcy Przenajświętszej,
miłośnico wiary Boga prawdziwego,
bałwochwalstwa pogańskiego burzycielko,
Mistrzyni nauki Chrystusowej,
Panieńskiej czystości wzorze i przykładzie,
Panno cześć Najświętszego Sakramentu rozszerzająca,
Szafarko pokarmu niebieskiego,
Panno nad udzielaniem Sakramentów świętych w potrzebie będącym sługom Twoim przełożona,
Panno, która na drogę wieczności chlebem anielskim posilasz nabożnych do siebie,

Święta Barbaro, módl się za nami.

Panno, obronna wieżo na pociechę Twoich nadana,
Panno, łaską ratowania umierających uprzywilejowana,
Panno, od głodu wiecznego zachowująca wzywających Ciebie,
Panno, kielichem zbawiennym posilająca Twoich,
Panno, która ufających w Tobie przez drogę wieczności przeprowadzasz,
nadziejo grzesznych,
pociecho konających,
uleczenie chorych,
pośredniczko na sądzie Bożym,
ochłodo w czyścu zostających,
Panno, której i skały powolne były,
Panno, nieodmiennie przy Bogu trwająca,
Panno, niezwyciężona w mękach,
Panno, nieustraszona na okrutną śmierć,

Módl się za nami, Święta Barbaro.

Święta Barbaro, Twoi słudzy, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas.

Abyś nas od wszelkiego złego wyzwoliła, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas.

Abyś nas od nagłej i niespodziewanej śmierci strzegła,
Abyś nam bez Sakramentów świętych zchodzić z tego świata niedopuściła,
Abyś nam ulżenie chorób i cierpliwość w nich uprosiła,
Abyś nam zjednała łaskę dostateczną,
Abyś nam konającym przytomną była,
Abyś się za nami przyczyniła na sądzie Boskim,
Abyś nas od potępienia wiecznego zachowała,

Módl się za nami, wysłuchaj nas.

Abyś nam po śmierci, wszystkim braciom i siostrom bractwa odpoczynek wieczny otrzymała,
Abyś dusze nasze, wszystkich braci i siostr od ognia czyścowego uwolniła,
Przez zasługi Twoje,
Przez boleść Twoją w męczeństwie okrutnie podjętą,
Przez niewinną śmierć Twoją,
Przez zasługę, za pomocą której Chrystus Cię nawiedził i uzdrowił,
Przez wszelkie dobroczynności Chrystusowe uczynione dla Ciebie,
Przez wszelakie ku Bogu chęci Twoje,
Panno wielce ulubiona od Boga,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; Przepuść nam, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! Wysłuchaj nas, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! Zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas!

Módlmy się: O Boże wszechmogący itd. (str. 914).

W dzień św. Mikołaja, Biskupa, Patrona sierót.

Pieśń.

1. Otrzyjcie oczy ubogie sieroty, — Gdy wam na pomoc śpieszy Patron złoty, — Mikołaj święty z darami — Doczesnemi i wiecznemi.

2. Już więc nie łkajcie nędzą otoczeni, — Dla niedostatku okrutnie strapieni; — W rękach świętego Patrona — Gotowa dla was obrona.

3. A któż nie widzi, że Mikołaj święty — Nad nędzą ludzką miłosierdziem zdjęty, — Śpieszy na pomoc ubogim, — Z obfitym skarbem i drogim.

4. On trzema pannom daje z złota dary, — By niedostatek i nędzę pokryły, — A uniknęły światowej — Rozpusty, dla nich gotowej.

5. On podczas głodu żywi lud ubogi, — Osobą swoją wychodzi na drogi, — Na których żywność skupuje, — Gdzie taki Bóg cud sprawuje:

6. Że na okręcie nie ubywa temu — Zboża, który go sprzedaje Świętemu, — Lecz w jednej dziwnie jest mierze, — Choć go nie mało lud bierze.

7. Nie tak swój swego w nieszczęściu ratuje, — Jako Mikołaj chętnie opatruje — Lud w niedostatku będący, — O wspomożenie proszący.

8. Niech powie Mira, miasto tak nazwane, — Jak wielkie dary łaski wyświadczane, — Od Mikołaja miewała, — Za co Bogu dziękowała.

9. Nie schodzi owym na szczęśliwem byciu, — Którzy wzywają Mikołaja w życiu, — Mają od niego co trzeba, — Jednego czekają nieba.

10. Więc i my w nędzy wołamy do Ciebie, — Patronie święty, ratuj nas w potrzebie; — Bądź nam na pomoc skwapliwy, — W darach swoich szczodrobliwy.

11. Uproś u Boga wcześnie wyżywienie, — Broń od ubóstwa, przynieś dobre mienie; — Miej o nas pilne staranie, — Słysząc pokorne wzdychanie.

12. Oprócz doczesnych, zjednaj wieczne dary, — Uproś grzechowej odpuszczenia kary, — Abyśmy z Twojej opieki — Chwalili Boga na wieki. Amen.

V. Módl się za nami święty Mikołaju!
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, który św. Mikołaja niezliczonemi cudami przyozdobiłeś: jeżliś tak wiele czynił dla zasług jego tu na ziemi, czegoż nie uczynisz na jego prośby w niebie? — O Panie, w Świętych Twoich przedziwny! niechaj tego wielkiego sługi Twego doznawają Patronem inni w ubóstwie, w potwarzach, w tonieniu i rozmaitych nieszczęśliwościach życia, niechaj inni doświadczają cudnej jego opieki nad samemi bydlętami swojemi. Ja Cię nadto upraszam Boże! abyś duszę moję od nawałności świata, od drapieżności piekielnych zwierząt obronić raczył. Racz nas wszystkich, prosimy z kościołem św. Panie! za przyczyną Świętego Twego, zachować od pożarów wiecznych.

O św. Mikołaju! wzruszony niegdy niegodziwym zamysłem nieszczęśliwego trzech córek ojca, potrafiłeś tajemném wspomożeniem wyprowadzić go z nędzy i od grzechu, a oraz tychże panien sumienie i poczciwość ochronić: weźmijże w możniejszą teraz opiekę Twoję wszystkie chrześciańskie panienki, a zjednaj im taką od Boga pomoc: aby się w bojaźni jego i w cnocie swojej wzruszać nie dopuszczały, choćby też, czy to ciężkiém ubóstwem, czyli tęgą pożądliwością, czyli nadzieją pomyślnego postanowienia kuszone były. O hojny a przed ludźmi ukryty jałmużniku! zachęcajże przykładem Twoim serca nasze

do litości nad nędzą bliźnich, i wzorem miłosierdzia Twojego nad ubogimi, naucz nas ręki z jałmużną prawej tak ukrywać przed lewą, aby miłosiernych uczynków naszych sam był Pan Bóg pobudką, świadkiem i nagrodą. Amen.

W dzień św. Szczepana, na karcie 393.
W dzień św. Jana Ewanielisty, na karcie 395.
W dzień św. Młodzianków, na karcie 399.

Modlitwa do św. Błażeja Męczennika, Patrona bolenia gardła.

Wszechmogący Boże! Majestatu Twego pokornie prosimy, abyś przez zasługi i przyczynę świętego Błażeja uwolnić nas raczył od bolu gardła, i od wszelkiego złego na duszy i na ciele, abyśmy zdrowi i weseli mogli Ci służyć. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa do św. Agaty Panny, Patronki od ognia.

Święta Agato, miłośnico Chrystusa i czystości panieńskiej! Tyś jest Patronka broniąca od ognia; pokazałaś to, kiedyś miasto swoje płaszczem Twoim od spalenia zachowała, proszę Cię serdecznie, abyś mnie i bliźnich moich broniła od ognia, i wyjednała u Boga ugaszenie ognia pożądliwości i zapalczywości w gniewie, a najbardziej, żeby dusza moja ogniem

piekielnym nie gorzała. Zalej, Panie Jezu Chryste ukrzyżowany! krwią najświętszą Twoją, przez panieństwo i męczeństwo świętej Agaty, ogień moich namiętności i obmyj mnie z wszystkich grzechów, żebym był czystym w oczach Twoich, tak jak ta święta Panna, i z nią Ciebie chwalił na wieki w niebie. Amen.

Modlitwa do św. Apolonii Panny i Męczenniczki, Patronki od bolu zębów.

Panie Jezu Chryste miłościwy, któryś dla naszego zbawienia wiele okrucieństwa cierpliwie podjął, i dla którego najświętszego Imienia Boskiego błogosławiona Panna i Męczenniczka Apolonia, nieznośne zębów wybicie wesoło znosiła, użycz nam, prosimy Cię pokornie, abyśmy z woli Twojej najświętszej od nieznośnego bolenia zębów zawsze wolni byli, a skończywszy teraźniejsze utrapienie nasze, wiecznego zdrowia w onej krainie, gdzie ani żalu, ani bolu niemasz, zażywali. Amen.

Modlitwa do św. Walentego Męczennika.

Boże! którego miłości ogniem zapalony święty Walenty gorzał, i groźbami tyrana swego pogardził; uczyń to z nami dla niego, abyśmy od wszelkiej choroby i od śmiertelnego grzechu aż do śmierci wol-

nymi byli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

W dzień św. Kazimierza.

Pieśń.

1. Kazimierzu przewyborny, — Młodzieńcze czysty, pokorny; — Niegdyś Polski Królewiczu, — A teraz nieba dziedzicu.

2. Ozdobo kraju naszego, — Wzorze cnót wieku młodego, — Któż może ku Twojej chwale, — Uwielbiać Cię doskonale.

3. Gdyż Ty w młodości dziecinnej, — W rozkoszy życia książęcej, — Zupełnie światem wzgardziłeś, — A w Bogu się zatopiłeś.

4. Chwałę Jezusa miłego, — I Maryi, Matki Jego, — Całą siłą pomnażałeś, — Na tej i w nocy czuwałeś.

5. A ciało Twoje pieszczone, — Jak srodze było martwione — Postami, dyscyplinami, — Ostremi włosiennicami.

6. Tak syn królewski na dworze, — Jak w pustelniczej komorze, — Pełen, cnót, bogomyślności, — Bogu służy w swej młodości.

7. Wreszcie chorobą złożony, — Gdy był do złego kuszony, — Wolał niewinnie umierać, — Niż przez grzech zdrowie odbierać.

8. O Boże! jakeś łaskawy, — Gdy święte sług Twoich sprawy — Tak wielce sobie szacujesz, — Iż ich w niebie koronujesz.

9. Przez Kazimierza zasługi, — Odpuść grzechów naszych długi; — Zbaw nas od wszelkiego złego, — Doczesnego i wiecznego.

10. Uproś, święty Kazimierzu! — Abyśmy z Bogiem w przymierzu — Trwali wiernie i statecznie, — Potem w niebie żyli wiecznie. Amen.

Modlitwa.

Święty Kazimierzu Królewiczu, który zrodziwszy się w tak dostojnym stanie, wyrzekłeś się uciech i przepychu świata tego, a przepędzając życie w skromnej niewinności i surowej pokucie, zasłużyłeś na umieszczenie w liczbie Świętych, i zostawiłeś nam ku naśladowaniu przykład cnót domowych; prosimy Ciebie, my rodacy Twoi, abyś nam raczył wyjednać łaskę u Boga, iżbyśmy równie chętni na uciechy i ponęty świata tego, mogli iść zawsze drogą religii i cnoty, abyśmy mogli zawsze zachować czystość ciała i niewinność duszy, a żyjąc pośród niebezpieczeństw światowych, mogli się zawsze ustrzedz od grzechu, i będąc do Ciebie w życiu podobnymi, mogli po śmierci w niebie tego szczęścia używać, jakiego Ty używasz, stawszy się uczestnikiem i świadkiem chwały Najwyższego. Amen.

W dzień śś. Cyryla i Metodego, Apostołów sławiańskich.

Pieśń.

1. Święci Cyrylu, Metody! — Sławim wasze dla nas trudy; — Wyście jedni z pierwszych byli, — Błąd pogaństwa z nas zrzucili.

2. Wyście nas wiary uczyli, — Wyście przodków naszych chrzcili; — Wam winniśmy oświecenie, — Wiary świętej rozkrzewienie.

3. Coście krajów obieżeli, — Ileście trudów podjęli, — Gdy aż z Konstantynopola — Zaszliście w sławiańskie pola.

4. Krym, Sarmaty, Bulgaryą, — Serby, Czechy, Morawią, — Obiegliście Boga głosząc, — Ewanielią obnosząc.

5. Ciało Klemensa świętego — Razem i z kotwicą jego — Z Chersonesu przez tyl drogi — Przenieśliście w rzymskie progi.

6. Od Mikołaja pierwszego, — Ojca wiernych najwyższego, — Zjednaliście pozwolenie — Na chwały boskiej zwiększenie:

7. Aby językiem słowiańskim — Obrządki w kościele pańskim, — Służby Boga odprawiano, — Czém więcej dusz zyskiwano.

8. O wy wielcy pracownicy — W Chrystusa Pana winnicy, — Wnieście do Boga swe modły — Za nas, niegdyś lud wasz podły.

9. Abyśmy tej wiary świętej, — Od przodków naszych przyjętej, — Aż do śmierci dochowali, — Zawsze w niej statecznie trwali.

10. Byśmy podług wiary żyli, — Bogu nabożnie służyli, — Przodków naszych naśladując, — W cnoty ich wiernie wstępując.

11. Sprawcie nam grzechów zgładzenie, — Kary boskiej odpuszczenie, — W dobrém do końca wytrwanie, — Wieczne z Bogiem królowanie.

V. Święci bracia Cyrylu i Metody, módlcie się za nami!
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże, któryś nas przez błogosławionych biskupów i wyznawców Cyryla i Metodego do jedności prawdziwej wiary chrześciańskiej powołać raczył: daj prosimy, abyśmy ciesząc się z ich pamiątki, dla zasług ich sławy wiecznej dostąpić mogli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Uwaga: Między Słowieńcami w biskupstwie labodskiem zawiązało się bractwo mające za cel, aby członkowie jego modlili się o nawrócenie odszczepieńców we wierze w ogół, a szczególnie o nawrócenie narodów słowiańskich do kościoła katolickiego. Bractwo to, któremu Ojciec św. Pius IX. za codzienne zmówienie „Ojcze nasz i Zdrowaś“ na umysł wymieniony, hojnych odpustów udzielił, rozszerzyło się niebawem i po innych krainach, i zaleca się wielce dla zamiarów swoich nader ślachetnych.

W dzień bł. Jana Sarkandra.

Pieśń.

1. Już tam nad słońcem jaśnieje — Nasz święty Jan ze Skoczowa, — Jego palma nie więdnieje, — Gwiazdmi uwieńczona głowa.

2. Dostało się mu w katowni — Na słupie powieszonemu, — Śród palących go pochodni — Dać cześć Jezusowi swemu.

3. Piersi lubo opalone, — Przecię kryją powierzenia — We spowiedzi uczynione, — Nie zważając na męczenia.

4. Na klątwy sędziów złośliwych, — Ich szyderskie zapytania, — Nie słychać słów popędliwych, — Ni też śród mąk narzekania.

5. Cicha modlitwa kapłana, — Jego serdeczne westchnienie: — Jezus, Marya i Anna, — To mu przynosi ulżenie.

6. Leżąc w więzieniu na słomie, — Członkami mało władając, — Jeszcze do Boga swe dłonie — Podnosi, Jezus wołając.

7. Oprawcyć się śmieją z niego, — Kopią okrutnie nogami, — Zdzierają chusty z ran jego, — Trapią różnemi krzywdami;

8. Lecz męczennik nie narzeka, — Bo dusza z Bogiem złączona, — Z uśmiechem śmierci potyka, — Palma już mu jest wręczona.

9. Szczęśliwaś kraino nasza, — Bo masz zastępcę u Boga, — Który prośby Twe przednasza, — Gdy nadchodzi nędza sroga.

10. Niech śpiewamy z Tobą wiecznie: — Chwała Ojcu i Synowi, — W niebie, na ziemi społecznie, — Chwała świętemu Duchowi. Amen.

V. Módl się za nami błogosławiony Janie!

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, któryś błogosławionego Jana męczennika Twego w wyznaniu prawdziwej wiary i w zachowaniu milczenia sakramentalnego cnotą stateczności umocnił: daj nam prosimy Cię, abyśmy przykładem jego przeciwko wszelkiemu złemu byli ozbrojeni, a za przyczyną jego od tegoż złego zachowani. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W dzień św. Józefa, Opiekuna Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Pieśń I.

1. Józefie święty! z domu królewskiego, — Mniemany Ojcze Boga wcielonego; — Synu Dawidów, Stróżu ukochany — Maryi Panny.

2. Na wielkąś łaskę u Boga zasłużył, — Kiedyś u Niego to sobie wysłużył, — Żeć się to stała Twa Oblubienica — Boga Rodzica.

3. Tobie albowiem ten klejnot samemu — Oddał Bóg jako Ojcu mniemanemu; — Gdy uschłe drzewo pięknie zakwitnęło, — Z rąk wyniknęło.

4. Tobie Bóg Ojciec Jedynaka swego — Zlecił podając z łona Ojcowskiego; — Byś Mu wychował rodu królewskiego — Synaczka Jego.

5. Na to w opiekę Matkęć swoję daje, — Za oblubienicę, gdyć ją oddaje; — O sługo wierny! Książe nad książęty, — Józefie święty.

6. Ciebie Syn Boży za Ojca przyjmuje, — Z rąk Twoich żyjąc, Tobie usługuje; — O święty Ojcze, z tysiąca wybrany, — Bóg Ci poddany.

7. Tobie Duch święty dał oblubienicę — Swoję, objawił oraz tajemnicę; — Ojciec, Duch i Syn w Tobie swéj osobie, — Ulubił sobie.

8. Od Ojca Syna bierzesz przedwiecznego, — Oblubienicę od Ducha świętego; — Ojciec Synaczka, Duch wybraną sobie, — Powierza Tobie.

9. Syn Ci powolność oddaje synowską, — Cześć, posłuszeństwo, powagę Ojcowską; — Że jako żyjąc na ziemi, tak w niebie — Czyni dla Ciebie.

10. My się też Tobie wcale oddajemy, — Pod Twą opiekę wszyscy się garniemy, — Byś nas z Ojcowskiej nie wypuścił ręki — Na wieczne wieki.

11. A gdy nastąpi ostatnia godzina, — Sprowadź nam z Matką kochanego Syna, — Żebyśmy przez nich szczęśliwie skonali, — Duszę oddali.

12. O jak szczęśliwa będzie taka dusza, — Która, Maryą Ciebie, i Jezusa, — Przy zgonie swoim będzie, przytomnego — Mieć obecnego.

13. Józefie święty! niech się nam tak stanie, — Przybądź Patronie! gdy przyjdzie skonanie; — Ratuj, gdy wielka ta nastąpi trwoga, — Proś za nas Boga.

II.

1. Ja wasz sercem jestem całym, — I miłością chcę być stałym, — Was kochając, serce kruszę, — Wam oddaję ciało, duszę, — (Jezus, Marya, Józef!)

2. Głoszą ziemia, niebo, gwiazdy: — Kto was kocha, zbawion każdy, — Rozkosz w niebie z wami wieczna, — Z wami umierać bezpieczna.

3. Ufam w Maryi miłości, — Że okryje moje złości; — Józefie święty Patronie, — Chcę umierać na Twem łonie.

4. Niech to Boski sekret sprawi, — Że Bóg duszę moję zbawi, — Anno i Barbaro święta! — Niech będzie w niebo przyjęta.

5. Z rana w wieczór życzę sobie, — Żyć, umierać, być przy Tobie, — Jezu słodki, mieszkaj ze mną — Piastuj duszę mą przyjemną.

Godzinki do św. Józefa.

Na Jutrznią.

Zacznijcie usta nasze chwalić Boga swego,
I wielbić Go na wieki w świętych sługach Jego.
Przybądź nam na pomoc, święty Józefie Piastunie!
Z Jezusem i Maryą przy ostatnim zgonie.

Chwała Ojcu, i Synowi Jego przedwiecznemu,
I równemu Im w Bóstwie Duchowi Świętemu,
Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków słynie.

Hymn.

1. Józefie! z pokolenia Dawida wydany,
Opiekunie Jezusa od Boga wybrany!
Poślubiony panience stanu anielskiego,
Stróżu Arki przeczystej Króla niebieskiego.

2. Tyś sam jeden z młodzianów, z innych bardzo wiele.
Oblubieńcem Maryi obrany w kościele.
Gdy laska zakwitnęła w ręku Twych cudownie,
Gołębica usiadła na głowie nadobnie.

V. Postanowił go Panem domu swego,
R. I książęciem wszystkiej posiadłości Jego.
V. Módl się za nami, święty Józefie!
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Prosimy Cię, Panie! abyśmy przez zasługi Józefa świętego, Oblubieńca przenajświętszej Rodzicielki Twojej, wspomożeni byli, iż, czego prośbami naszemi otrzymać nie możemy, aby

nam za jego przyczyną dano było: który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj itd.

R. Błogosławmy Panu. R. Bądź Bogu chwała.

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Ta sama modlitwa z wierszami mówi się we wszystkich godzinkach.

Na Prymę.

Przybądź nam na pomoc itd. Chwała Ojcu, itd.

Hymn.

1. Tyś strapiony, niewiedząc skrytej tajemnicy,
   Myślisz zaraz opuścić swą Oblubienicę;
   Już to wszystko szwankuje; we śnie Anioł głosi:
   Wesel się, mówi, nie bój Panna Boga nosi.
2. Ocknąwszy tedy ze snu, uwierzyłeś słowom,
   Jakoż też należało takim wierzyć mowom.
   Zjednaj nam, byśmy wiary tajemnice znali,
   Potem oblicze w niebie Boskie oglądali.

V. Sprawiedliwy rozrastać się będzie jako lilia,

R. I będzie kwitnął przed Panem.

V. Módl się za nami, święty Józefie!

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Tercyą.

Przybądź nam na pomoc itd. Chwała Ojcu itd.

Hymn.

1. Wszystek świat popisują; idźże do Betlehem,
   Oddaj swe posłuszeństwo, pośpiesz z Zbawicielem,

Który się tam narodzi, obaczysz Go w Ciele,
Czego czekał Symeon przez lat bardzo wiele.
2. Stało się, że Marya Jezusa powiła,
W pieluszki uwinąwszy, w żłobie położyła,
Którego nawiedzając pasterze witali,
To czyniąc trzej Królowie dary Jemu dali.
V. Zaszczepiony w domu Pańskim,
R. W przysionkach domu Boga naszego.
V. Módl się za nami itd.

Na Sextę.

Przybądź nam na pomoc itd. Chwała Ojcu itd.

Hymn.

1. Nie śpi Herod okrutny, już dziatki morduje,
Krew niewinną rozlewa, Boga prześladuje,
Swym mieczem na Maryi Jedynaka godząc;
Kwapże się do Egiptu, z Jezusem uchodząc.
2. Natychmiast usłuchałeś głosu anielskiego,
Byś od śmierci zachował Syna panieńskiego.
Zostawałeś w Egipcie z Jezusem, i Jego
Matką miłą, Maryą, do czasu pewnego.
V. Wierny sługa i roztropny,
R. Którego Pan postanowił za stróża Matki swojej.
V. Módl się za nami itd.

Na Nonę.

Przybądź nam na pomoc itd. Chwała Ojcu itd.

Hymn.

1. Ty po śmierci Heroda, z przestrogi anielskiej,
Powróciłeś do ziemi znowu Izraelskiej,
Szedłszy do Galilei z Bogiem, Matką Jego,
Zażywałeś w Nazaret stanu pokornego.

2. I tam między krewnymi w radości mieszkałeś,
Zbawiciela z dzieciństwa światu wychowałeś,
Żywiłeś ciężką pracą, potem czoła swego,
Pod swą mając opieką Boga wcielonego.

V. Umiłował go Pan i przyozdobił,
R. W odzienie chwały przyoblekł go.
V. Módl się za nami itd.

Na Nieszpór.

Przybądź nam na pomoc itd. Chwała Ojcu itd.

Hymn.

1. Tyś był stracił Jezusa dwunastego roku,
Jedyną Twą pociechę, jak źrenicę w oku,
Szukasz wszędzie, znajdujesz w pośrodku doktorów,
Strzeżesz pilno wiecznego Króla Archaniołów.
2. Któryć się w posłuszeństwo, jak Ojcu, poddaje,
Twoim Pan nieba, ziemi, poddanym się staje.
Ojcem Ciebie mianuje, Matką zaś Maryą,
Ten, któremu Anieli wiecznie czołem biją.

V. Ten, który strzeże Pana swego,
R. Na wieki uczczon będzie.
V. Módl się za nami itd.

Na Komplete.

Racz nas nawrócić grzesznych, o Panie! do siebie!
Byśmy z Tobą na wieki królowali w niebie.

Przybądź nam na pomoc itd. Chwała Ojcu itd.

Hymn.

1. Szczęśliwyś jest, Józefie! gdy Cię leżącego
Trzyma Jezus z Maryą już konającego.
Za Twe wierne usługi posługęć oddają,
Przy świętym zejściu Twojem pociechy dodają.

2. Z jednej strony Pan Jezus, z drugiej Matka Jego,
Anieli też trzymają Józefa świętego,
Tak szczęśliwie dokonał, który służył wiernie,
Teraz bierze zapłatę w niebie nieśmiertelnie.

V. Ukoronowałeś go chwałą żywota, Panie!
R. I postanowiłeś go nad dziełami rąk Twoich.
V. Módl się za nami święty Józefie!
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Ofiarowanie.

Te Godzinki pokornie z serca uprzejmego,
Ofiarujęć, Patronie! Ty przed Pana swego
Zanieś na tron wysoki w modlitwie gorącej,
Abyśmy byli w chwale końca nie znającej.

Litania o św. Józefie.

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze wszechmogący, Stworzycielu świata Boże! Zmiłuj się nad nami!
Synu przedwieczny, Odkupicielu świata Boże! Zmiłuj się nad nami!
Duchu najświętszy, Oświecicielu świata Boże! Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże, we trzech Osobach niepojęty i niewysławiony! zmiłuj się nad nami!
Święta Marya,
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Matko Jezusowa,
Oblubienico Józefa świętego,

Módl się za nami!

synu Dawidów,
piastunie i opiekunie Pana Jezusa,
mężu według serca Bożego,
sługo wierny i mądry,
strażniku honoru Matki Bożej,
świadku jej niewinności,
łaskami i cnotami napełniony,
w panieństwie najczystszy,
w pokorze najgłębszy,
w miłości najgorętszy,
w bogomyślności najwyższy,
który za świadectwem samego Ducha św. mężem sprawiedliwym jest nazwany,
który z nieba wiadomość wziął o świętej tajemnicy wcielenia Słowa przedwiecznego,
który do Betlehem Pannę Maryą, Tobie poślubioną prowadził,
który był godzien być przy narodzeniu Syna Bożego, i Jego w żłobie położonego widzieć,
który Chrystusa obrzezanego Jezusem mianował,
który Dzieciątko Pana Jezusa z Panną Maryą w kościele ofiarował,
który za anielskiem napomnieniem z Dzieciątkiem i Matką Jego do Egiptu uchodził,
który po śmierci Heroda do ziemi Izraelskiej z Dzieciątkiem Panem Jezusem i przeczystą Matką Jego powrócił,
który z przeczystą Matką Pana Jezusa, gdy w Jeruzalem został, żałosny szukał,

Święty Józefie, | któryś Pana Jezusa po trzech dniach między doktorami siedzącego znalazł, | Módl się za nami!
| któryś Pana nad pany sobie na ziemi posłusznego miał, |
| którego umierającego sam wcielony Bóg z przenajświętszą Matką cieszył i ratował i do wieczności szczęśliwej wyprawował. |

Orędowniku nasz! Ratuj nas, Józefie święty! | Ratuj nas Józefie święty!
We wszystkich naszych uciskach,
W godzinę śmierci naszej,
Przez przedwieczne wybranie Twoje,
Przez najświętsze poślubienie Twoje,
Przez wszystkie prace i trudy Twoje,
Przez błogosławieństwo Twoje,

My, którzy się pod obronę Twoję uciekamy, Ciebie prosimy: Módl się za nami!

Abyśmy woli Twej Boskiej we wszystkiem posłuszni byli, Prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie!

Abyśmy w prawej wierze, żarliwej miłości i mocnej nadziei służyli Tobie zawżdy, Prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie!

Abyśmy przy skonaniu naszem Ciebie z Matką Twą najświętszą i z Józefem świętym przytomnych sobie mieli, Prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcze nasz. — Zdrowaś Marya.

Antyfona: Józefie, Synu Dawidów, nie bój się pojąć Maryi, małżonki Twojej, albowiem co się z niej narodzi, z Ducha świętego jest.

V. Módl się za nami święty Józefie!
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Prosimy Cię, Panie itd. str. 929.

Modlitwa oddania się w opiekę św. Józefowi.

O najchwalebniejszy Ojcze, Józefie święty! ja N., niegodny czciciel Twój, z wielką pobożnością obieram sobie Ciebie za najpierwszego po Matce Boskiej Patrona, stróża, obrońcę i przyczyńcę mojego, tak u wychowańca Twojego Jezusa Chrystusa, jako też i najmilszej Oblubienicy Twojej, najświętszej Maryi Panny, prosząc Cię pokornie, abyś mi raczył tę ojcowską wyświadczyć łaskę, żebym przy Panu Bogu moim i przy tejże Oblubienicy Twojej, najświętszej Pannie, mógł Tobie z pilnością służyć, Ciebie wysławiać, i codziennie szczęśliwej godziny śmierci czekać. To dnia dzisiejszego mocno sobie stanowię, i mam nadzieję przez Jezusa, Pana mojego, i Jego Matki najmilszej i wszystkich Świętych zasługi, a przez Twoję przyczynę, że to wszystko wypełnię. Dla tego proszę Cię pokornie, o święty Patronie! racz mnie między wierne sługi Twoje przyjąć, i pamiętać o mnie, czcicielu Twoim; we

wszystkich zaś potrzebach, sprawach i kłopotach, racz do mnie z ratunkiem przybywać, a osobliwie w godzinę śmierci mojéj. Amen.

Modlitwa o szczęśliwą śmierć.

Piastunie w maleńkiém ciele wielkiego Boga, najwdzięczniejszego Jezusa, Józefie święty! pamiętaj na mnie wiernego sługę Twego, teraz i w ostatniem tchnieniu życia mego, żebym w pewnéj nadziei zbawienia wiecznego z tego obłudnego świata na wieczność szczęśliwą mógł się przeprawić. Wzywam Cię na pomoc w konaniu mojém, przyczyń się do mniemanego Syna Twego a Odkupiciela mego, aby mi miłosierdzie swoje na ów czas pokazał, przyczyń się także do najczystszéj Oblubienicy Twojéj Maryi, aby mnie z Tobą nie odstępowała przy największych trwogach śmierci mojéj; niech ostatnie słowa moje w sercu i ustach będą: Jezus, Marya, Józef! Amen.

W dzień św. Wojciecha.

Pieśń.

1. Sławny w męczenników gronie, — Wojciechu Szląska Patronie! — Za Twe prace i cierpienia, — Przyjmij od nas dziękczynienia.

2. Wielbimy Cię wszyscy społem, — Wyznawając Apostołem — Czechów, Morawców, Polaków, — Węgrów, Szlązaków, Prusaków.

3. Zaraz od pierwszej młodości — Ćwiczyłeś się w pobożności, — Biorąc nauki z ochotą, — Łączyłeś naukę z cnotą.

4. Zkąd dla wielkich cnót Twych wagi — Zostajesz biskupem Pragi, — Do katedry wjeżdżasz cichym, — Ubogim, na koniu lichym.

5. Słowy równie, jak przykładem, — Pasterza dobrego śladem, — Pasiesz trzodę powierzoną, — Aby nie była zgubioną.

6. Czujnyś, pilny i starowny, — Przystępny, z każdym rozmowny, — Na ubogich litościwy, — Za krzywdy swoje niemściwy.

7. Dla złości rzucasz Prażanów, — Idziesz nawracać poganów, — W Węgrzech, w Polszcze pozostałych, — Wiernych czynisz w wierze stałych.

8. Wreszcie dla większej zasługi — Obiegasz Prusów kraj długi, — I tam wiarę świętą głosisz, — Za co męczeństwo ponosisz.

9. O Wojciechu! nasz Patronie, — Stawaj nam zawsze w obronie, — A przeważnemi modłami — Racz błagać Boga za nami.

10. Uproś i Boga-Rodzicę, — Maryą, czystą dziewicę, — By się za nami wstawiała, — I swego Syna błagała.

11. O Boże w Świętych chwalebny, — Co ich zsyłasz w czas potrzebny, — Daj nam dla zasług Wojciecha — Dojść tam, gdzie wieczna pociecha. Amen.

Modlitwa.

O święty Wojciechu, Apostole naszego kraju, bądź nam jeszcze teraz patronem u Boga w niebie.

Przyniosłeś do naszej ziemi znajomość prawdziwej Chrystusa wiary; uproś u Boga, aby ją między nami zachował, pomnażał i utwierdzał. Poniosłszy męczeńską śmierć dla Chrystusowej ewanielii, prawdę jej wylaniem krwi poparłeś; zjednaj nam, abyśmy w to wszystko tak jakeś nauczał, wierzyli, i w przyzwoitych tej wierze obyczajach żyli aż do śmierci. Amen.

Modlitwa do św. Stanisława, b. i m.

Święty Stanisławie, Biskupie i Męczenniku Chrystusów! proszę Cię serdecznie, jakoś wskrzesił Piotrowina z grobu, wskrześ i mnie, który umarłem Bogu przez ciężkie i częste grzechy moje; niech żyję miłością Boską i cnotami wszelkiemi na chwałę Boga i Odkupiciela mojego i cześć Twoją; niech serce moje obrócone całe będzie na kochanie i pożądanie rzeczy niebieskich. Najłaskawszy Patronie nasz! strzeż i broń nas przeciw kacerstwom, odszczepieństwom i oziębłości w wierze; modlitwami Twojemi wypraszaj nas od wszelkich plag karania Boskiego, a zasłaniając nas, owieczki Twoje, od mocy piekielnej, racz doprowadzić, święty pasterzu Chrystusów! na pastwiska niebieskie, gdziebyśmy Baranka Jezusa oglądali i chwalili wraz z Tobą przez całą wieczność. Amen.

W dzień św. Jana Nepomucena.

Litania.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże! Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuj się nad nami!
Duchu święty Boże! Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże! Zmiłuj się nad nami!
Święta Marya!
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Święty Janie Nepomucki,
łzami i prośbami rodziców w starości od Najświętszéj Panny wyproszony,
niebieską światłością przy Narodzeniu Twojem uczczony,
bogobojnych rodziców jedyna pociecho i wesele,
nieleniwy sługo ołtarza Pańskiego,
mężu Apostolskiego przykładu,
jasna pochodnio kościoła Pańskiego,
czyste zwierciadło spowiedników,
jałmużniku szczodrobliwy,
honorów światowych wzgardzicielu,
jeszcze w kolebce Najświętszéj Panny kochanku,
krasomówco najwymowniejszy,
kaznodziejo najżarliwszy,
pilny dusz, krwią Jezusową odkupionych łowczy,
pobudko grzeszników do pokuty,
prawdziwy wzorze świętobliwości,
naczynie niezmazanéj piękności,

duchem prorockim napełniony,
sekretu spowiedzi świętéj stróżu nieprzełamany,
milczenia sakramentalnego większy niż życia miłośniku,
stateczności kapłańskiej dyamencie nieskruszony,
niewinności białogłowskiéj u złośliwego świata trwały obrońco,
w niebezpieczeństwach sławy i honoru Opiekunie,
nowy w cudach Boskich doznany Patronie,
w domach szlacheckich nieoszacowany klejnocie,
nasz wielki Patronie,
nasz możny przyczyńco u Boga,

Módl się za nami Święty Janie

Bądź nam miłościw. Przepuść nam Panie!
Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Panie!

Od wszego złego,
Od grzechu każdego,
Od wszelkiego zgorszenia,
Od wszelkiego złego rozumienia,
Od niesławy świata,
Od potępienia wiecznego,
Od świętokradzkiéj spowiedzi,
Od niebezpieczeństwa ciała i duszy,
Od ucisku sumienia,
Od odwłoki pokuty świętéj,
Od wszelkiego kłamstwa i fałszu,
Od fałszywych braci i zdradliwych przyjaciół,
Od przewrotnego towarzystwa,
Od wątpiących we wierze,
Od wyjawienia sekretów,

Wybaw nas Panie!

Od zaniedbania urzędów,
Przez zelżywe na śmierć krzyżową skazanie,
Przez haniebne z łotrami porównanie,
Przez pośmiewiska od faryzeuszów zadane,
Przez gorzką śmierć Twoję,
Przez przyczynę i zasługi św. Jana Nepomuckiego,
W dzień sądu Twego,
Wysłuchaj nas Panie!
My grzeszni, Ciebie prosimy: Wysłuchaj nas Panie!
Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył, Ciebie prosimy: Wysłuchaj nas Panie!
Abyś nam grzechów odpuszczenie dać raczył, Ciebie prosimy: Wysłuchaj nas Panie!
Abyś nieprzyjaciół kościoła Bożego upokorzyć raczył, Ciebie prosimy: Wysłuchaj nas Panie!
Abyś cześć i honor św. Jana Nepomuckiego pomnażać raczył, Ciebie prosimy: Wysłuchaj nas Panie!
Abyś na wołanie wszystkich jego sług łatwe i łaskawe ucho dać raczył, Ciebie prosimy: Wysł. nas Panie!
Synu Boży, Ciebie prosimy: Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Módl się za nami święty Janie Nepomucenie.
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, któryś Błogosławionego Jana dla nieprzezwyciężonego milczenia Sakramen-

talnego nową kościół Twój męczeństwa koroną przyozdobił; daj nam za jego przyczyną i przykładem przezorną w języku ostrożność, abyśmy raczej wszystko złe, niżli uszkodzenie duszy na tym świecie ponosili. Amen.

V. Wstaw się za nami do Boga, święty Janie Nepomucki,
R. Najpewniejszy Patronie nasz i obrońco sławy ludzkiej.

Módlmy się: Boże, któremu samemu przyzwoita cześć i chwała, przez chwalebne zasługi Świętego Męczennika Jana Nepomucena Ciebie pokornie prosimy, abyś od nas wszelką hańbę i sromotę jawną, zkądkolwiek nad nami wiszącą, miłościwie oddalić raczył, a pozwolił w dostojności światowej tak się sprawować, abyśmy wiecznego wstydu ujść mogli, i do wiecznej chwały zaprowadzeni być zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

I.

1. Kwiateczku Majowy, drogi rubinie! — Niech słynie Twa sława w ziemskiej dolinie, — Ty Szląska Patronie, przy niebieskim tronie, — Wstaw się za nami!

2. Twój przykład dowodzi, że w każdym stanie — Można sobie zjednać kiedyś mieszkanie — Na Jezusa łonie, wszystkich Świętych w gronie — Odpocząć mile.

3. Spraw za Twą przyczyną, by ludzie Tobie — Podobnymi byli w życia sposobie; — By wszyscy w czystości i bliźnich miłości, — Żywot spędzili.

4. Wstaw się też za nami, Szląski Patronie — I bądź nam zasłoną przy Boskim tronie, — Gdy się grzech rozmnożył i serce zatrwożył — Wielce zranione.

5. Zjednaj nam tę łaskę u Boga swego, — Który Cię uwieńczył, sługę wiernego, — Byśmy onej chwili skruszonymi byli, — Już nie zgrzeszyli.

6. Niechże doznamy w wszelakiej potrzebie — Tu na tym padole pomocy z Ciebie! — Niech nam błogosławi, Ojciec nas wybawi — Z stanu biednego.

7. Stań się wdów obrońcą, opiekun sierót, — Ubogich pociechą, byś wszystkich przywiódł — Z tej ziemskiej niskości, do wiecznej radości, — Święty Janie mój!

8. Niech głód, mór i wojna z Twą przyczyną, — Niech nas nieurodzaj i ognie miną; — Niech dolegliwości i wszelkie gorzkości — Życia przeminą!

9. Amen, święty Janie, cny sługo Boski! — Proszę dziś za nami, byśmy niebieski — Żywot kiedyś mieli, i Boga wielbili, — Z Anioły Jego. Amen.

II.

1. Szczęśliwe Czechy, co wydały Jana — Nepomucena, świętego kapłana; — Bo on przed najświętszym tronem — Doświadczonym jest Patronem; — Którego opieki — W długie życia wieki, — W prośbach swoich doznają.

2. Matki to Boskiej modlitwy sprawiły, — Że go niepłodni rodzice zrodzili; — Światłość niebieska spuszczona, — Nad dziecięciem rozjaśniona, — Pewne znaki dały, — Że święte być miały — Życie jego i cnoty.

3. Do lat doszedłszy, bierze poświęcenie, — Zapala serce w ogniste płomienie, — Kędy ziemia Czeska cała, — Gorliwością Boską pała, — Gdy z ust kaznodzieja — Odbiera nadzieje — Łaski Boskiej z nieba.

4. Dla zacnej chwały na królowej dworze — Był spowiednikiem, przy życia dozorze; — Ojcem go królowa zwała, — Sekretu mu powierzała; — Lecz tylko wiedziały — Konfesyonały, — Co Jan mówił z Królową.

5. Niezbożny Wacław, chcąc wiedzieć ciekawie — Grzechy królowej, najpierwej łaskawie, — Z świętym Janem postępuje, — Lecz wyrok śmierci gotuje, — Jeźli nie wyjawi, — Życia się pozbawi, — Dla sekretu spowiedzi.

6. Dotrzymał stale Jan święty sekretów — Nie lękając się królewskich dekretów; — A tak za sekret tajony — W Moldawie jest utopiony; — Lecz gwiazdy wydały, — Gdzie wody zalały — Świętego Męczennika.

7. Ciało męczeńskie w wodzie znaleziono, — Z wielką radością w katedrze złożono; — W tym kościele wielkie dary, — Bóg ludziom daje bez miary: — Tam skrzywdzona sława — Patrona doznawa, — Jana Nepomucena.

8. Święty Patronie, gdy Ci cześć dajemy, — Niechaj przyczyny Twojej doznajemy; — I pókiśmy na tej ziemi, — Broń nas prośbami swojemi, — A z Twojej opieki, — W długie życia wieki — Nie wypuszczaj, o święty! Amen.

III.

1. Święty Janie Nepomucki, — Tyś jest Patron sławy ludzkiej, — Pomoż, pomoż w tej niewoli, — Boć mię serce bardzo boli.

2. Święty Praski męczenniku, — Boga wierny miłośniku, — Podaj rękę ku pomocy, — Bom strapiony we dnie w nocy.

3. Ciebie gwiazdy osławiły, — Gdy w Moldawie zaświeciły, — Jaśnie Ciebie pokazały, — Boś był godzien takiej chwały.

4. Tyś obrońca wiary świętej, — W cudach bożych niepojętej; — Broń żywota, broń i sławy, — Bądź pomocą świętej sprawy.

5. Tyś poświęcił spowiednicę, — Gdyś zamilczał tajemnicę; — Tam spraw świętych zamilczenie, — Kędy sława ludzka ginie.

6. Świętobliwy kanoniku, — Bogu wierny spowiedniku, — Rozgrzesz grzeszne serce moje, — Niech wylicza sławę Twoję.

7. Twoja sława z grobu słynie, — Kto Cię uczci, nie zaginie. — Ja do Ciebie ręce wznoszę, — Bym niezginął, o to proszę.

8. Ty już w niebiesiech panujesz, — Z Jezusem sławnie królujesz; — Usłysz prośby dostatecznie, — Zachowaj od hańby wiecznie.

9. Amen, Janie Nepomucki, — Tyś jest patron sławy ludzkiej; — Niedaj, niedaj nam zaginąć, — Racz nas swym płaszczem obwinąć.

IV.

1. Witaj Janie z Bolesława, — Masz się stawić przed Wacława, — Bo król tak rozkazuje, — Iż Ciebie potrzebuje.

2. Czemuż tak rozkaz surowy? — Jestem na wszystko gotowy; — Wiem jaka tam nowina, — Śmierci mojej godzina.

3. Pyta się król Jana śmiele, — Co mu królowa w kościele — Do ucha powiadała, — Z czego się wyznawała.

4. Wolę wszystkie męki znosić, — Niż jedno słowo ogłosić; — Większy rozkaz od Boga, — Niż twa królu powaga.

5. Zawołajcie prędko katów, — Zewleczcie do naga

z szatów, — Palcie go pochodniami, — I smolnemi świecami.

6. Złoto ogniem wyczyszczają, — Mnie zaś Jezu doświadczają, — Ochoty dodawają, — Rany Twe wyrażają.

7. Co dla Boga! skały, mury, — Kruszą się twarde marmury, — A Ty się mąk nie boisz, — W uporze swoim stoisz?

8. Wiedz, o królu, że twe męki — Słodsze niż niebieskie rzeki — Dla Jezusa mojego, — I dla świętych ran Jego.

9. Wiedźcie już uporczywego, — Uwiążcież u karku jego — Kamień, z mostu praskiego — Zrzućcie jak niemównego.

10. Król mi mówić rozkazuje, — Spowiedź usta pieczętuje, — I myśleć się niegodzi, — Co słyszę przy spowiedzi.

11. Już dekret nieodwołany, — Jesteś już na śmierć skazany; — Upamiętaj się Janie, — A znajdziesz łaskę u mnie.

12. Nie śmiem mówić królu tego, — Co przeciw sławie bliźniego. — Tobie za śmierć dziękuję, — Którą mile przyjmuję.

13. Płaczcie sieroty ubogie, — Już związane ręce drogie, — Które was ratowały, — I jałmużny dawały.

14. Już w Moldawie utopiony, — Kamień drogi zanurzony, — Gwiazdami oświecony, — Do nieba przeniesiony.

15. Szkoły praskie lamentują, — O doktorze się zwiadują; — Słysząc że utopiony, — Żal ich nieukojony.

16. Dziatki małe narzekają, — Za nim w niebo poglądają; — Płaczą nauczyciela, — Wszystkich pocieszyciela.

17. O zły królu! kanonika — I świętego jałmużnika, — Niewinnie utopiłeś, — I Pragę zasmuciłeś.

18. Zgasła świeca na ambonie, — Stracił się klejnot w koronie; — Sieroty się pytają, — Gdzie Ojca swego mają?

19. Już w niebie z Bogiem króluje, — Za nimi tam oręduje; — Jest tam naszym Patronem, — I sławnym opiekunem.

20. Niech doznamy Twej przyczyny, — Teraz i w śmierci godziny, — O nasz miły Patronie, — Janie Nepomucenie!

V.

1. Ciebie chwalimy, wiekuisty Panie!
Który nam cuda czynisz w świętym Janie;
Zkąd go uznawa, jak czeska korona,
Tak też i nasza ma go za Patrona.
2. Najświętsza Panna prośbą swą sprawiła,
Że go niepłodna matka porodziła!
I że być wielkim Świętym dziecię miało,
Nad rodzącym się światło pokazało.
3. Rosł potém w lata zarówno z cnotami,
Łącząc pobożność razem z naukami.
Aż gdy kapłanem został poświęcony
Większą miłością Boską rozżarzony.
4. Wzbudzał do Boga grzesznych kazaniami,
Utwierdzał w cnotach świętych przykładami,
O czém królowa, gdy się dowiedziała,
Za spowiednika sobie go przybrała.
5. Lecz król złośliwy z czarta poduszczony,
By w jakim podszedł grzechu swojej żony,
Chcąc w złe niewinną oblec impostury,
Trzykroć go katom dawał na tortury.

6. A gdy nic z niego wymódz nie możono,
Z mostu go w wodzie w nocy utopiono,
Lecz naraz święte gdzie ciało leżało,
Jasnych się pięć gwiazd nad nim pokazało.
7. Które Prażanie jak z wody dobyli,
Z wielkim tryumfem w katedrze złożyli;
Gdzie codzień Pan Bóg zdobi go cudami,
A święty Patron wstawia się za nami.
8. Abyśmy jego cnót naśladowali,
I obmówisk się ludzkich wystrzegali:
Pomnoż w nas wiarę i nadzieję w Ciebie,
Niech Cię na wieki wychwalamy w niebie.

VI.

1. O serce me, święty Janie! — Przychodzę do Ciebie
W mej wielkiej chudobie, — O mój Patronie!
2. Ja sierota; ojciec matka — Mnie tu zaniechali,
A mnie opuścili, — To jest mój smutek.
3. Przyjaciele nieznają mnie, — I wstydzą się za mnie;
Lecz ja niedbam na nie, — Wiem, że Ty Janie
4. Mnie wysłyszysz, a pocieszysz — W mej wielkiej żałości,
O kwiateczku rajski, — Mój Janie święty!
5. Ciebie wołam, Ciebie wzywam, — W Tobie nadzieję mam,
A na Cię się spuszczam, — Boś mój Patron sam.
6. Na tysiące tysiąc razy — Bądźże wysławiony,
Ode wszech uczczony, — Kwiecie majowy!
7. Chroń mię od mych nieprzyjaciół, — Którzy mi chcą szkodzić,
Dobre imię zgładzić, — A mnie w nic uwieść.
8. Lecz którzy mnie w mej chudobie — Teraz wyśmiewają,
Niechże pozor dają — Sami na siebie.
9. Przez Ciebie, o święty Janie, — Będę pocieszony
A wyswobodzony — Ja człowiek nędzny.

10. A gdyż będę miał tu ztąd iść, — A śmierci godzina
Będzie się zbliżała, — Racz Ty ze mną być.
11. Abym wzywał a wymawiał — Te święte Imiona:
Jezus i Marya, — A tak dokonał.
12. Jak duch wyjdzie, niech już idzie — Do radości wiecznej,
Sławy nieskończonej, — Mój święty Janie!

W dzień św. Antoniego Padewskiego.

Pieśń.

1. Tryumfuj niebo z gościa tak zacnego,
Że w poczet Świętych liczysz Antoniego;
Po wszystkim świecie niech słynie nowina,
Iż grzesznym dana pociecha jedyna.
2. Piastunie wdzięczny Jezusa miłego,
Śliczny kwiateczku ogrodu rajskiego,
Po wszystkie wieki i w najdalsze strony,
Antoni święty bądź błogosławiony.
3. Ozdobą swoją hiszpańskie narody,
Patronem grzeszni ludzie bez nadgrody
Uznają Ciebie i w każdej potrzebie
Za cudotworcę poczytują w niebie.
4. Żaden nie bywa w potrzebie wzgardzonym,
Kto tylko kładzie nadzieję w Antonim:
Niemocny, ślepy, niemy, trędowaty,
Z weselem biorą zdrowie bez zapłaty.
5. Utrapionemuś pocieszyciel stały
I tonącemu port jest poufały,
Poganin śmiało jak do sprawcy swego,
Idzie żądając łaski Antoniego.
6. Choroby ciężkie przez Cię ustępują,
Niesnaski koniec w jedności znajdują,

Padwa niech zezna z obywatelami,
Sławna bez końca takiemi cudami.

7. W okowach więźnie i co desperują,
Starzy i młodzi wszyscy pomoc czują;
Rzeczy stracone Ty ludziom znajdujesz,
Osobą żadną nigdy nie brakujesz.

8. Umarli wstają na głos Antoniego,
Bogacz łakomy z ognia piekielnego
Odpowiedź daje, o jak wielkie cudo!
Kajże się i wstydź światowa obłudo.

9. Włoskie krainy i przyległe księstwa
Mają przez Ciebie pokój i zwycięstwa;
I nasz kraj o to Ciebie suplikuje,
Gdy Cię gotowym Patronem znajduje.

10. Gdyżeś takową łaską obdarzony,
Stawaj i za nas w prośbie, o Antoni!
Zjednaj przy śmierci Jezusa miłego,
Dawcę czystości klejnotu drogiego.

Godzinki o św. Antonim z Padwy.

Na Jutrznią.

Ojcze święty Antoni, niechaj usta moje
Wychwalają na zawsze święte sprawy Twoje.
Przybądź mi na ratunek, o święty Antoni,
Niech mnie przed Bogiem zawsze Twoja prośba broni!
W Imię Pana naszego, który z Ojcem w niebie,
I z Duchem świętym żyjąc, ratuj mię w potrzebie. Amen.

Hymn.

1. Portugalskie narody, zkąd ten światu liczny
Kwiat Antoni wyniknął, czyńcie głos rozliczny,
Na cześć i chwałę Bożą z patrona takiego,
W przedziwnej opatrzności czasu jutrzennego.

2. Który, abyście dusznej za czasem ochłody,
Dostąpić mogli w niebie, zginął on mąż młody.
Zginął światu, lecz Bogu znalazł się szczęśliwie,
Umarł ziemi, bo w niebie z królującym żyje.

V. Módl się za nami, o święty Antoni!
R. Broń nas od złego w niebezpiecznej toni.

Módlmy się: Niech dopomoże ludowi Twemu, prosimy Boże, przezacnego wyznawcy Twego Antoniego nabożna i ustawiczna modlitwa, którąby nas na tym świecie Twej łaski godnymi uczyniła i na przyszłym wieczną radość otrzymała. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Na Laudes.

Przybądź mi na ratunek itd.

Hymn.

1. Co głosu, co języków, co chwał i radości,
To wszystko ofiarujmy Bogu z wysokości
Na wesołą pamiątkę męża szczęśliwego,
Antoniego w cudownem życiu chwalebnego.
2. W którym, aby swe Imię na wiek wieków wsławił
Cudowne Wszechmogący Pan rzeczy wysławił.
Bo co zasług na ziemi, co cnót pobożności,
Tem on świeci, zkąd chwalmy Boga z wysokości.

V. Święty Antoni, proszę, przyczyń się za nami,
R. Którzy Ciebie dziś czcimy temi modlitwami.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Prymę.

Przybądź mi na ratunek itd.

Hymn.

1. Pierwsza, świat opuściwszy, pod regułą była
Twa, Antoni, godzina, która Cię wsławiła;
W zakonie kanoników Augustyna cnego,
Nauką, życiem świętem, w kościele sławnego.
2. Gdzieś żył jak jeden anioł w skazitelnem ciele,
Chcąc swą na koniec przelać krew dla Pana śmiele;
Co Cię też do zakonu Franciszka świętego,
Przychęciło na ten czas w męczeństwie sławnego.

V. Święty Antoni, proszę, posil słabe ciało,
R. By się w cnotach ku Bogu z duchem utwierdzało.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Tercyą.

Przybądź mi na ratunek itd.

Hymn.

1. Pawle drugi, Antoni, pustelniku prawy,
Trzeciąś godzinę do tej obierał zabawy.
W jaskiniąś się na puszczy skrył bardzo głęboką,
Abyś tam rozprzestrzeniał skarbnicę szeroką.
2. I dom doskonałości widziały tam skały,
Iż Twe ciało modlitwy z postem wysuszały.
Żeś się idąc potaczał, wiatrem powieniony,
Dla słabości, a tak czart przez Cię zwyciężony.

V. Święty Antoni, proszę, przejednawszy złości,
R. Zjednaj nam dar u Boga Twej doskonałości.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Sextę.

Przybądź mi na ratunek itd.

Hymn.

1. Szósta, a zbyt szczęśliwa godzina nastała,
Która Cię w cieniach skały ostrej pokazała:

Byłeś jako pochodnia światu zapalona,
Na lichtarz dla widoku złoty postawiona.

2. Na stopień Cię szukano kapłaństwa wysoki,
Niechciałeś tej godności w pokorze głębokiej.
Jednak to była wola Pana Boga Twego,
Byś Go w ręku piastując, bronił chwały Jego.

V. Święty Antoni proszę, oświeciwszy myśli,
R. Spraw, byśmy z cieniów pychy do pokory przyszli.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Nonę.

Przybądź mi na ratunek itd.

Hymn.

1. Gorący słońca promień, o jak mile sprawił,
Nowego Eliasza nowym duchem wsławił,
Kaznodziejstwa o skrzynio testamentu święta,
Przed Tobą drżała sekta kacerzów przeklęta.

2. Gromiłeś bez respektu, wszyscy Cię słuchali,
Wszyscy świat, ciało, czarta, grzechy porzucali.
Pamięć tego nie pojmie, jakiemi wsławiona
Cudami Twa nauka i prawda stwierdzona.

V. Święty Antoni, proszę, oświeć serce moje,
R. By w wierze utwierdzone czciło imię Twoje.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Nieszpór.

Przybądź mi na ratunek itd.

Hymn.

1. W nieszpór Pan z krzyża zdjęty, przestawszy roboty,
Czas i Tobie Antoni, wziąć zapłatę cnoty.
Odbierasz, o jak hojnie i jako szczęśliwie,
Iżeś w tem życiu służył Bogu sprawiedliwie.

2. Obracasz oczy swoje do górnego nieba,
Kędy oglądasz Pana, cóż Ci więcej trzeba?

Idźże a już zażywaj po pracach ochłody,
Idź na wieczne, które Ci Bóg zgotował gody.

V. Święty Antoni, proszę, czasu śmierci mojej,
R. Nie oddalaj ratunku i modlitwy Twojej.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Komplete.

Ojcze święty do nieba podnieś nasze myśli,
Oddal od nas gniew Boży, na któryśmy przyszli.
Przybądź mi na ratunek itd.

Hymn.

1. Stanąłeś już na porcie, któregoś pożądał,
Jużeś Antoni Pana w królestwie oglądał.
A my, którzy na świecie czcimy Imię Twoje,
Pokornem sercem prosim, ratuj sługi Twoje.
2. Zjednaj cnoty, zdarz grzechy pozbyć, zdarz stucznego
Czarta zetrzeć na głowę nam nieprzyjaźnego.
Daj w chorobach ratunek, w wszelkiem utrapieniu,
Pomoż patronie święty, sługom ku zbawieniu.

V. Powstań św. Antoni, dodaj nam Twojej pomocy,
R. Wybaw duszę i ciało z nieprzyjaciół mocy.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Ofiarowanie Godzinek.

1. Na cześć i chwałę Boga w Trójcy jedynego,
Ojca, Syna i Ducha na wieki wiecznego,
Ofiarujęć Antoni święty te godziny,
Przyjmijże je łaskawie, uproś moje winy.
2. Chciej mi być osobliwym przed Bogiem patronem,
Wodzem, wspomożycielem, bym niebył wzgardzonym.
Uproś łaskę, niech Boga oglądam na wieki,
Broń przy śmierci, gdy będę zawierał powieki.

W dzień św. Alojzego Gonzagi.

1. Słyniesz Alojzy między narodami,
Bóg wsławia Twoje zasługi cudami;
Bo od przypadków i nieszczęścia toni
Twoja skutecznie nas opieka broni.

2. Pókiś natury długu nie wypłacił,
Cnoty czystości nigdyś nie utracił,
Trzymając zmysłów Twych bramy zamknięte,
Złość się nie wkradła w serce Twoje święte.

3. Ciebie Rzym szkolnej młodzi za Patrona
Obrał, Tyś dzielna od pokus obrona;
Wszystkich nas od nich miej w szczególnej straży,
Niech żyjem' Bogu bez ciężkiej obrazy.

V. Módl się za nami święty Alojzy!
R. Abyśmy się stali godnymi itd.

Módlmy się: Niebieskich darów rozdawco, Boże! któryś w anielskim młodzieniaszku Alojzym dziwną życia niewinność razem z ostrą pokutą złączył, za jego zasługami i prośbami racz nam użyczyć, abyśmy utraciwszy niewinność, pokutującego naśladowali. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

W dzień narodzenia św. Jana Chrzciciela.

Pieśń.

1. Ciebie cnej Elżbiety wielki Synu, — Nasz kościoła Patronie — Wzywać, chwalić, mamy dziś w udbaniu, — Święty Chrzcicielu Janie! — Tyś bowiem, o kim

prorokowano — Już przez Malachiasza, — Że zaiste będziesz, jako pisano, — Poprzednik Messyasza.

2. Tyś między Prorokami największy, — Nie rodem, ale czyny: — To sam Chrystus Pan o Tobie świadczy, — Który jest nieomylny: — Jeszcze w żywocie matki zamknięty — Już od Adamowego — Grzechuś był prawdziwie oczyszczony — Z woli Boga mocnego.

3. Twoi wierni nabożni rodzice — Bogu się podobali, — Bo już w podeszłym wieku, dziedzicze! — Cudem Cię otrzymali. — Anioł z nieba modlącemu ojcu — W kościele Cię ogłasza, — Według rozkazu Boga na końcu — I Twe imię przednasza.

4. I słysząc Marya od Anioła, — Że Twa Matka w starości — Cię poczęła, na góry niedbała, — Ni na drogi przykrości. — Wstawszy śpieszy się do miłej ciotki, — Już na jej pozdrowienie, — Skoczyłeś w żywocie Twojej matki, — Wesoło, święty Janie.

5. A gdy się przybliżył już dzień ósmy, — Dzień obrzezania Twego, — Pisał na tabliczkę ojciec niemy: — „Jan będzie imię jego.“ — A wnet się rozwiązał język jego, — Znajomi i sąsiedzi — W strachu pytają jeden drugiego: — „Co to za dziecię będzie.“

6. Zaraz w młodości żywota Twego — Stanowiłeś opuścić — Świat, jak przeciwnik życia miękkiego, — W pustyniach Bogu służyć. — Tameś w prawdzie znak świętości dawał — W twardém z sierści odzieniu, — Tylkoś miód leśny, szarańcze jadał, — Wodęś pił k' obczerstwieniu.

7. Tameś uczył rzesze przychodące: — Grzesznych, nieumiejętnych, — Dusze w wszelakich błędach żyjące, — Karałeś obojętnych; — Szedłeś w całą ziemię na

Jordanie — Mówiąc: „Czyńcie pokutę.“ — Wszystkim ludziom po górach, dolinie — Gojąc serca ślepotę.

8. Prorocy umieli prorokować — Przyjście Zbawcy naszego; — Tyś był godzien, swym palcem pokazać — Na Baranka Bożego. — Niebył nikt z niewiasty porodzony, — Świętszy nad Ciebie, Janie! — Ty jedyny byłeś wyobrany — Ochrzcić Pana w Jordanie.

9. Twa gorliwość nigdy nieupada, — Ty się gwałtu nie boisz, — Pragnąc naprawić króla Heroda, — Do jego dworu wchodzisz. — Mówiąc: „Nie jest Tobie pozwolono — Królu! żonę brata mieć.“ — W zakonie jest ci to zakazano, — Ty go nieśmiesz przestąpić.

10. Heród Ciebie sobie wielce ważył, — Usłuchnął upomnieniu, — Według niego już żyć ustanowił, — Lecz upadł w pokuszeniu; — Ach! cóż niemoże złośliwa żona — Znając niecnoty króla! — Twa niewinna krew ciecze wylana, — Głowa leci ucięta.

11. Dla Twych zasług i męczeńskiej śmierci — Bądź już zastępcą wszystkim, — Dla Twej wielkiej u Boga ważności — Orędownikiem ludzkiem. — O to Cię wzywa lud wszystek wierny, — Wysłysz nasze wołanie, — By nam Bóg był zawsze miłosierny, — Proś tam o zmiłowanie.

12. Wspomoż, byśmy Cię naśladowali, — Do pokuty gotowi, — W niczém sobie nigdy nie wygadzali, — Łaski Bożej pragliwi; — Byśmy tak dla Twego uproszenia — Z Tobą złączeni byli, — A w królestwie Bożem bez przestania — Z Tobą Boga wielbili.

V. Módl się za nami święty Janie Chrzcicielu,
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, któryś nam dzisiejszy dzień narodzeniem Jana świętego uroczystym uczy-

nił, daj ludowi Twemu łaskę duchownego wesela, a dusze wszystkich wiernych Twoich prowadź na drogę zbawienia wiecznego. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W dzień śś. Apostołów Piotra i Pawła.

Pieśń o św. Piotrze Apostole.

1. Jeśli chcesz szukać Patrona, — W którym potężna obrona, — Idź śmiało, proś Apostoła, — Masz Piotra, głowę kościoła. — (O święty niebios odźwierny! — Módlże się, módl za lud wierny; — Spraw, niech wolny przystęp mamy — W otwarte niebieskie bramy.)

2. Jakoś Ty sam pokutnemi — Oblał grzech łzami rzewnemi; — Tak niech w moc Twojej przyczyny — Nasze opłaczemy winy.

3. Jak na głos anielskiej mowy, — Opadły z Ciebie okowy; — Tak nas Ty rozwiąż znękanych — W tylu zbrodniach uwikłanych.

4. Opoko kościoła gromna! — Podporo nigdy niezłomna! — Dodaj wierze sił i męstwa, — Aby błąd nie brał zwycięstwa.

5. Rzym krwią Twoją poświęcony, — Miej go z oka niespuszczony; — A lud w Tobie zaufany, — Niech wieńczy los z niebiany.

6. Ty strzeż narody gorliwie, — Które Cię wielbią prawdziwie, — By ich jad błędu nie raził, — Ani duch niezgody kaził.

7. Zniszcz zasadzki, które dawny — Zdrajca na nas zrządził sławny, — Zetrzyj dumne jego rogi, — By nam z klęską nie był srogi.

8. Gdy wściekłość wywierać pocznie — Przy zgonie, ratuj widocznie; — Byśmy w ostatniem potkaniu — Pewni byli o wygraniu.

9. Chwała Ojcu i Synowi, — Oraz świętemu Duchowi: — Jak przedtem, zawsze i ninie, — Niechaj na wiek wieków słynie.

Antyfona: Ty jesteś Pasterzem owiec, Książęciem Apostołów; Tobie dane są klucze królestwa niebieskiego.
V. Ty jesteś Opoką,
R. I na tej Opoce zbuduję kościół mój.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze itd.

Módlmy się: Apostolską nas, prosimy Cię Panie! błogosławionego Piotra, Apostola Twego, racz wspierać opieką: abyśmy, im ułomniejszymi jesteśmy, tem potężniejszemi siłami za przyczyną jego utrzymywani byli; a nieprzestannie Apostolską ubezpieczeni będąc obroną, nie podpadali występkom, ani się dali pokonać nieszczęściom. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Pieśń o św. Pawle Apostole.

1. Wśród trosków, nieszczęść kolei, — Idźcie do Pawła w nadziei, — Zrządzi on losy odmienne, — Da z niebios dary zbawienne. — (O wdzięczna niebu ofiara! — Co oświecasz ludy wiarą: — O Pawle, którego czcimy, — Bądź nam obrońcą, prosimy.)

2. Cudem od Boga zwrócony, — Świętąś miłością znaglony, — Któryches wprzód prześladował, — Tyches teraz umiłował.

3. Ani Cię burze, więzienia — Ni katowni zagrożenia, — Ni złość ludzka, ni śmierć sroga, — Rozłączyła od sług Boga.

4. Miłość niech Cię dawna nęci, — Byś nas zawsze miał w pamięci: — Niech duch cnoty osłabiony — Będzie łaską w nas zmocniony.

5. Niech za Twą ważną przyczyną, — Zamachy piekła zaginą: — A nasze święte kościoły, — Niech brzmią Bogu śpiew wesoły.

6. Za Twojém świętém wstawieniem, — Miłość niech gore płomieniem: — Niech jéj nie tłumią złe względy, — Ani swary, ani błędy.

7. By bez różnicy świat cały, — W jedności wiary był stały, — Takiej nauczy się sztuki, — Z Twojej przesłodkiej nauki.

8. Niech prawa Boskie kochamy, — Oneż wiernie zachowamy; — Dalecy od grzechów złości, — Unikniem piekła ciemności.

9. Chwała Ojcu i Synowi, — Oraz świętemu Duchowi, — Jak przedtém, zawsze i ninie, — Niechaj na wiek wieków słynie.

Antyfona: Ten mi jest naczyniem wybrania, aby Imię moje nosił przed narody i króle i synów Izraela.

V. Módl się za nami święty Pawle Apostole.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze itd.

Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże! któryś błogosławionego Apostoła Twego Pawła, coby miał czynić, aby Duchem świętym był napełniony, z Boskiego miłosierdzia nauczył: spraw przez jego oświecające nauki i wspierające zasługi, abyśmy Tobie z bojaźnią i ze drżeniem służąc, niebieskich darów pociechą napełnieni byli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

W dzień św. Czesława.

Pieśń I.

1. O święty Czesławie! przyjacielu boski,
By Wrocław ocalić, niosłeś wszelkie troski,
Gdy wojsko Tatarów na niego napadło,
Aby nad nim srodze swą potęgą władło.
(Zechciej związać dla nas węża piekielnego,
By raz doznać, jak Ty, pokoju wiecznego!
Patrz, Ojcze! jaką nasza jest nędza i trwoga,
Błagaj przeto za nami Wszechmocnego Boga!)
2. Czterech już umarłych przez Cię zmartwychwstało,
Wielu chorych przez Cię zdrowie odzyskało;
Twa szata zasłania, kiedy płomień ducha,
Na wodach wezbranych Twa noga jest sucha.
3. Zwycięsko Twe żądze i świat pokonałeś,
A piekłu i śmierci oręż odebrałeś.
Przybądź nam na pomoc, byśmy zwyciężali,
Kiedyś, jak Ty, zwycięstw palmę otrzymali!

II.

1. Tobie niech zabrzmi, Boże! cześć i sława, — Przy dniu dorocznym świętego Czesława, — Który Twe Imię rozgłaszał przed światem, — Z Jackiem, swym bratem.

2. Sławą ujęty cudów Dominika, — Porzuca chętnie godność kanonika, — I z patryarchy rąk habit odbiera, — Światu umiera.

3. Ogniem miłości Boskiéj rozpalony, — Z Rzymu w północne udaje się strony; — Czechom, Szlązakom słowo Boże głosi, — Klasztory wznosi.

4. Gdy dziki Tatar polskie niszczy strony, — I aż w Szląsk swoje zapuszcza zagony, — Jego przyznają modłom Wrocławianie — Swe zachowanie.

5. Coś życie strawił w kaznodziejskiéj pracy, — Twojéj przyczyny błagają rodacy; — Uproś nam łaskę, byśmy w wierze stali — Do śmierci trwali. Amen.

Modlitwa.

Święty Czesławie, ziomku i ozdobo naszego kraju Szlaskiego! Oto my, biedne potomki Twoje, podziwiamy i wychwalamy miłość Twoję do Boga, dla któréj Ty, pochodząc z wysokiego rodu, porzuciłeś świat i zwodnicze jego ułudy, przywdziałeś na się ubogą sukienkę św. Dominika, i głosząc słowo Boże, stałeś się Apostołem Twego narodu, pozyskawszy Twą gorliwością tysiące dusz w obłąkaniu wiary i zapamiętale żyjących.

O jakże wielką musiała być świętobliwość Twego życia, Czesławie święty! albowiem dla okazania onéj sam Bóg wielokrotnemi popierał ją cudami! Oto wody rzeki naszéj Odry opowiadać będą jeszcze potomkom najdalszym cuda Twoje, gdyż one były świadkami, jak rozpostarłszy płaszcz Twój na wały ich rozburzone, przeniosłeś się jakby na łodzi suchą nogą na drugi brzeg téjże rzeki. Dla téj chwały Twojéj, którąś już za życia u Boga był oznaczony, i dla potężnej przyczyny Twojéj u tronu Boskiego, wzdychamy do Ciebie, Patronie nasz, św. Czesławie, uproś nam u Boga, czego pożądamy. Uproś pokój i rozszerzenie św. kościoła katolickiego, żeby tam nie upadł dla grzechów naszych, gdzie Ty go budowałeś; uproś kapłanom naszym podobnéj

w opowiadaniu słowa Bożego gorliwości i wytrwałości, a nam wszystkim grzesznikom uproś mocnej i żywej wiary, w której żyjąc i umierając, moglibyśmy przez wszystkie nawalności rozburzonego świata tego i pokus jego szczęśliwie się przeprawić na brzeg wieczności, aby się z Tobą, Boga oglądając, weselić wiecznie. Amen.

W dzień św. Małgorzaty.

1. Małgorzato cna dziewico, — Chrystusa oblubienico: — Tyś w pierwszym kwiecie młodości — Wzgardziła świata próżności.

2. Abyś cnoty dochowała, — W wierze Jezusa dotrwała: — Nie żałujesz ciała swego, — Czyniąc ofiarę z mąk jego.

3. Ty krzyżem smoka srogiego — Walczysz czarta przeklętego, — A za wiarę Chrystusowę — Dajesz pod miecz swoję głowę.

4. Przez Twe chwalebne męczeństwo — Zjednaj nam Panno zwycięstwo: — Nad czartem, światem i ciałem, — Byśmy Bogu sercem całem

5. Póki żyjemy służyli, — Po śmierci nieba nabyli; — Uproś Oblubieńca swego, — Aby zbawił z nas każdego.

V. Módl się za nami święta Małgorzato!
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Niech nam wyjedna odpuszczenie, Panie, błogosławiona Małgorzata Panna i Męczenniczka, która Tobie miłą zawsze byłą i przez

zasługę swéj czystości i przez wyznanie Twojej wszechmocności. Przez Chrystusa, Pana naszego. R. Amen.

W dzień św. Maryi Magdaleny.

1. Gdzież mam szukać Jezusa, — Któregom straciła? — Kto wie, niechaj mi powie; — Grzeszyćem przestała.

2. Omdlewam od miłości — Szukając miłego, — Po miastach i krainach, — Nie znajduję Jego.

3. Do którejże krainy — Mam się już obrócić? — Abym mogła Jezusa — Znaleść, z Nim powrócić.

4. Wołać będę po lasach: — Gdzieś kwiateczku wonny? — Duszy wonność dający, — Nad wszystko rozkoszny?

5. Ach bardzo pobłądziłam, — W pustynie puściłam, — I Jezusa Chrystusa — W błąkaniu straciłam.

6. W tej pustyni dalekiej — Kogo się zapytać? — W tych rozległych dolinach — Nikogo nie widać.

7. Łódź swą puszczę do morza — Tak k' Niemu popłynę, — Na głębiny bezdenne — Uważać nie będę.

8. Gdy morze przepłynęłam — Na brzeg się dostałam; — Większą ku Jezusowi — Jeszcze miłość miałam.

9. Miłość stać nie pozwala, — Drogę ukazuje, — Prosto k' Jerozolimie — Znaleść Go ślubuje.

10. Choćbym życie straciła, — Gdy Go jeno znajdę; — Bowiem we dnie i w nocy — Spokojna nie będę.

11. Łez potoki wylewać, — Będę pokutować, — Mego Pana Jezusa — Już chcę naśladować.

12. Oko niebieskie, słońce! — Powiedz, gdzie Go widzisz? — Przed Tobą się nie skryje — Zbawiciel mój Jezus.

13. Wy gwiazdy Go nie tajcie — Wiedzenie mi dajcie. — Mego Pana Jezusa — Rychło mi oznajmcie.

14. Uspokoić sposobem — Żadnym się niemogę, — Póki Pana Jezusa — Smutna nie uwidzę.

15. Pono w ogrodzie znajdę — Kochanka mojego, — Ogrodnika się spytam, — Jeźli nie widział Go.

16. Jeszcze albo na górę — Pójdę Kalwaryę — Tam go jeszcze poszukam, — Aż się uspokoję.

17. Powiedz tedy ty krzyżu: — Gdzieś podział Jezusa, — Przybitego do ciebie — Od żydów Chrystusa?

18. W łono Panny Maryi — Z krzyża był położon, — W prześcieradło białuśkie — Obwinion, w grób włożon.

19. Gdy ten głos usłyszała — Marya Magdalena, — Wonne maści kupiła, — Ku grobu śpieszyła.

20. Chcąc rany święte mazać — Kochanego Pana, — Anioł Pański zwiastuje — Zmartwychwstał dziś rano.

21. Dopiero żałość wielka — W sercu jej nastała, — Gdyż miłego Jezusa — W grobie nieznalazła.

22. Już mnie skrzydła orłowe — Nieście w świat daleki, — Dla spytania Aniołów — Pod nieba obłoki.

23. Nie płacz, a nie narzekaj, — Marya Magdaleno! — Uwidzisz ogrodnika — Jeszcze dzisiaj rano.

24. Co za radość przewielka — W sercu jej nastała, — Skoro nie ogrodnika, — Lecz Pana ujrzała.

25. Nie płacz więc, nie narzekaj, — Kochaj mnie do śmierci; — Ja sam nadgrodą Twoją w niebieskiej radości.

26. Gdyż Ciebie mam, wszystko mam, — Nie opuszczę Ciebie, — O Jezu, kochanku mój, — Już mnie miej przy sobie.

27. Dla Ciebie świat opuszczam, — Dobra wsze porzucam, — Twej miłości się wmawiam, — Dóbr niebieskich szukam.

28. Daj nam łaskę Jezusie! — Z grzechem się rozestać, — A po śmierci do nieba — Ku Tobie się dostać.

II.

Marya Magdalena w świecie się kochała,
Grzesznicą, wszetecznicą, przez długi czas trwała.
Żyła w ten czas na świecie, gdy się już narodził
Jezus Chrystus, Syn Boży, w Judzkiej ziemi chodził.
Z trafunku szła w bóżnicę słuchać słowa Jego,
A Pan uczył pokory, przystała do niego.
I tak świat opuściwszy, wszystkie marne stroje,
Łańcuchy i manele, kosztowne pokoje:
Chrysta naśladowała, widząc cuda Jego,
We wszystkiém usługując, cierpiąc wiele złego.
Gdy był zamordowany, pod krzyżem leżała,
Płacząc, krzycząc ustawnie, rzewno narzekała.
Aż ją też noc nadeszła, w grób Pana włożono;
I tak przez całuchną noc z bacznością strzeżono.
Nazajutrz bardzo rano drogie maści wziąwszy,
Biegła skokiem do grobu, stanęła westchnąwszy.
Chciała ciało pomazać, nie masz Pana w grobie;
Wzięto Pana, niemasz Go, lamentuje sobie.
Szuka wszędzie i pyta, po ogrodzie chodzi,
Ujrzy człeka z daleka, prędko k' niemu godzi.
Mówiąc, słysz ogrodniku, tyś wziął Pana mego,
Powiedz, gdzieś mi Go podział? on nie rzekł niczego.

Znowu woła i prosi, wtem się ozwał do niej;
Poznała Go po głosie, prędko zniknął od niej.
Szła do zwolenników, wszystkim ogłaszając:
Że z Panem rozmawiała, rzewliwie wołając.
Poszła potem na puszczą, tam pokutowała;
Grzechy swoje do śmierci w lesie opłakała.
Bierzcie przykład grzesznicy i jawnogrzesznice,
Z Maryi Magdaleny, świętej pokutnicy,
Która w niebie przebywa, od Aniołów wzięta,
Racz się modlić za nami, Magdaleno święta!
Racz nam zjednać u Boga grzechów odpuszczenie,
Abyśmy też mieć mogli niebieskie zbawienie.
Marya Magdaleno, o Patronko droga!
Przypuśćże mnie do krzyża mego Pana Boga.
„Pójdź, obłap, jako prosisz, krzyż Chrystusa mego,
Lubo ten krzyż jest tylko dla kochanków Jego.
Pomnij, co z tych kochanków Helena robiła,
Która z pracą nalazłszy, ten krzyż obłapiła.
Obłap też ty duchownie krzyż tenże z radości,
Znieś, co na cię przypadnie z Boskiej Opatrzności.
Ześle na cię frasunki, chorobę, ubóstwo,
Pomrąć dziatki, mąż, bracia, zgorzeć domostwo.
Oto masz krzyż nie jeden, przyjmij go z dziękami,
Jeźli między boskiemi chcesz być kochankami.
Bo wiedz pewnie, że tego Pan Jezus miłuje,
Którego przez rozliczne przygody próbuje.
Pójdźże drogą krzyżową, i o nię się pytaj,
Chodź, obłap krzyż, pocałuj, pokornie go witaj.“
Witaj krzyżu mój słodki, moje odkupienie,
Tyś pociecha, Tyś radość, Tyś moje zbawienie.
Niechże przy Tobie będę, jak we dnie tak w nocy;
Ty też Jezu bądź przy mnie, dodaj mi pomocy.

Abyś gdy wyjdę z ciała i ziemi dam kości,
Przyjął mnie w swe pałace niebieskich radości.
Bym Cię z Ojcem i z Duchem społem czcił i chwalił,
I z Świętymi na wieki wieków wiecznie sławił.
V. Módl się za nami Święta Marya Magdaleno,
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Boże, Zbawicielu nasz Chryste, któryś dał się postrzedz w złem życiu Magdalenie i wiele jéj odpuścił grzechów, odkryjże i naszym oczom grzechowe winy nasze a racz miłością Twoją tak przejąć serca, aby się przykładem téj świętéj pokutnicy do Ciebie nawróciły i wiernie Ci służyć mogły teraz i na wieki wieków. Amen.

W dzień św. Anny.

Litania.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże! Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże! Zmiłuj się nad nami!
Duchu święty Boże! Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże! Zmiłuj się nad nami!
Święta Anno, Módl się za nami!

Święta Anno, | starko (babko) Chrystusowa, | Módl się za nami!
| Rodzicielko Maryi Panny,
| Małżonko świętego Joachima,
| teściowa św. Józefa,
| z królewskiego pokolenia zrodzona,
| sławo Betlehema,

ozdobo stanu małżeńskiego,
pamięci ludzkiej droga,
serca pokornego,
w obyczajach naśladowania godna,
w myślach wspaniała,
w wejrzeniu miła,
w sprawach skutecznych obfitująca,
matko i pani,
matko od dawna pożądanej,
matko niepokalanie poczętej,
matko osierociałych,
oblubienico wierna,
niewiasto błogosławiona,
pani czcigodna,
niewiasto potężna,
niewiasto bogobojna,
niewiasto drogi przykazań Boskich nie opuszczająca,
matko święta i wstydliwa,
zwierciadło posłuszeństwa,
pochodnio świętobliwości,
wzorze cierpliwości,
przykładzie miłosierdzia,
pobudko nabożności,
naczynie łaski pełne,
drzewo wyborne,
rolo skarb drogi w sobie mająca,
rószczko Jessego,
przybytku Boski,
pałacu wspaniałości,
Arkę Przymierza w żywocie chowająca,
okręcie na ratunek tonących pośpieszający,
drogo bezpieczna pielgrzymujących,

Święta Anno, módl się za nami!

Święta Anno, pomocniczko do Ciebie się uciekających,
opiekunko Kościoła Bożego,
pocieszycielko strapionych,
uzdrowienie chorych,
ucieczko grzesznych,
wspomożenie wiernych,
radości Anielska,
zaszczycie Patryarchów,
przyjaciołko Proroków,
pobożności Apostołów,
umocnienie Męczenników,
chwało Wyznawców,
mistrzyni panien,
ozdobo wszystkich Świętych,
Módl się za nami!

Bądź nam miłościw. Odpuść nam Panie!
Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Panie!
Od wszego złego, Wybaw nas Panie!
Od gniewu Twego, Wybaw nas Panie!
Od potępienia wiecznego, Wybaw nas Panie!
My grzeszni, Ciebie prosimy,
Abyś nam łaskę Twoję darować raczył,
Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
Abyś nas od wszelkiego niebezpieczeństwa dusznego i cielesnego zachować raczył,
Abyś to święte zgromadzenie i insze bractwa zachować i błogosławić raczył,
Abyś i nad nami w godzinę śmierci zlitować się raczył.
Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!
Przepuść nam, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!
Wysłuchaj nas, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata!
Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
V. O święta Anno proś Boga za nami.
R. Abyśmy się stali nieba mieszkańcami.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, któryś przebłogosławioną Annę za Matkę Rodzicielce Jednorodzonego Syna Twego obrać raczył, racz dać, prosimy pokornie, abyśmy, którzy nabożném sercem pamiątkę Jej obchodzimy, za Jej zasługami wiecznego żywota dostąpić mogli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Pieśń I.

1. Ach ja zasmucony, — Od wszech opuszczony,
Wnet narzekam: — Kiedy mnie sumienie
Trapi nieustannie, — Cóż począć mam?
(Wszak ja mam Patronkę, — Maryę Panienkę, — Świętą Annę.)
2. Gdzież się mam obrócić, — Aby rychło nabyć
Pocieszenia? — Serce me żal ściska,
Duszy ból dociska — Bez skończenia:
Mamcie ja Patronkę itd.
3. Gdy poglądam w niebo, — Widzę je zamknięte
Za grzechy me: — Wtenczas nie rozpaczam,
Że mi będzie, ufam, — Otworzone.
Boć ja mam Patronkę itd.
4. Piekło się otwiera, — A djabeł się zbiera,
Mi uszkodzić: — Dla grzechu, marności,
Do wiecznej przepaści, — Aby przywieść.
Więc ja mam Patronkę itd.

5. Te mi we dnie, w nocy — Przyjdą ku pomocy,
Nie opuszczą: — Nie dadzą zaginąć,
Do grzechu upadnąć — Nie dopuszczą.
Ach jest to Patronka, — Marya Panienka, Święta Anna!

6. W każdem utrapieniu, — Zwłaszcza w pokuszeniu
Mnie wspomożą. — Choćby czart, świat, ciało,
Uwodzić mnie chciało, — Wszak nie mogą
Dla mojej Patronki, — Maryi Panienki, Świętej Anny.

7. Do nóg waszych padam, — Was o łaskę błagam,
Moje Pani! — Patrzcie na grzesznego
Czciciela waszego, — O Patronki!
Ślicznaś a wspaniała, — Panienko Marya, z świętą Anną.

8. Ognia nie dopuszczaj, — A nas nie wypuszczaj
Z Twej opieki. — Uproś nam u Boga,
Niech jak dziatki chowa — Nas na wieki,
O Matko kochana! — I błogosławiona,
Z świętą Anną.

9. Przy śmierci, o Matko, — Wspomnij na Twe dziecko,
Proszę Ciebie! — Bym w czasie skonania
Dosiągł zmiłowania, — Cząstkę w niebie,
O Matko jedyna! — Na wieki kochana,
Z świeta Anna.

II.

1. Witaj Pani, Matko Matki Jezusa Pana,
Anno święta, Tyś od Boga sierotom dana
Za patronkę w potrzebie, — By się zawsze do Ciebie
Udawali, pomoc brali, — O Anno święta!

2. Wszak są jawne po kościołach Twe święte czyny,
Niech zaświadczą, co doznali Twojej przyczyny;
Bo kto Cię wzywa szczerze, — Pewnie skutek odbierze
W swém żądaniu, łask doznaniu, — O Anno święta!

3. Anno święta, wszak u Boga Ty możesz wiele,
Wyjednaj nam zgromadzonym w tym tu kościele,
U Wnuczka Najświętszego — Dar miłosierdzia Jego:
O Marya, niech nam sprzyja, — O Anno święta!

4. Ty w przygodach i w nieszczęściu i w różnej trwodze
Dajesz pomoc i pociechy w zbawiennej drodze,
I rodzące matrony — Doznają Twej obrony,
Łaskawości i litości, — O Anno święta!

5. Do Twej, o Matko, opieki i my stroskani
We wszystkiem się udajemy jak do swej Pani!
Serce, myśli i słowa — Weź Babko Jezusowa,
A rządź nami, jak sługami, — O Anno święta!

6. A gdy przyjdzie ów straszliwy moment przy zgonie
Miej o Matko dusze nasze w swojej obronie:
Wstawiaj się do Sędziego, — Wespół i z Matką Jego,
Za wszystkiemi Ci wiernemi, — O Anno święta!

7. Uproś grzechów darowanie oraz zbawienie,
A duszom w czyścu cierpiącym zjednaj ulżenie;
Dla Jezusa Dzieciny, — I Maryi przyczyny,
Niech przez Ciebie będziem w niebie, — O Anno święta!

8. A potém Cię z Twoją córką, z jej miłym Synem,
Jezusem Panem, a Wnukiem Twoim jedynym,
Niech chwalimy na wieki — Na skutek Twej opieki,
Ze wszystkimi wybranymi, — O Anno święta!

W dzień św. Wawrzyńca.

1. Różo z ogrodu raju rozkosznego,
Wdzięczny kwiateczku Króla niebieskiego:
Wawrzyńcze w swojej trzymaj nas obronie,
Święty Patronie!

2. Boga Twojego wielki miłośniku,
Na tak okrutne stosy Męczenniku
Zbyt prędkim byłeś, cząstkę nam ochoty
Uproś do cnoty.

3. Jak wonne w ogniu kadzidło wydałeś
Dość wdzięczny zapach, piecząc się wołałeś
Na kracie: Przewróć, jedz, co się upiekło,
Ztąd Tobie piekło.

4. Waleryanie, okrutny tyranie!
Laur ten w płomieniach Twoich nie ustanie:
Smaż go jako chcesz, obracaj na strony,
Woła smażony.

5. Większy mnie ogień dogrzewa miłości
Wewnątrz ku Bogu, przyłóż więcej złości,
Stosów, katowni, niebu daję dzięki
Za takie męki.

6. Ogień piekielny, często się rozchodzi
Po sercach naszych, za którym przywodzi
Czart piekło swoje, a marnego ducha
Niejeden słucha.

7. Wawrzyńcze święty, spuść nam łask strumienie,
Na tak szkodliwe piekielne płomienie;
Nadzieję mamy w Twej świętej pomocy
W każdej niemocy.

8. Patronie święty, ofiaro święcona,
Bogu i niebu na ogniu złożona;
Uproś cierpliwość, daj dar z nieba wzięty,
Wawrzyńcze święty!

9. Spraw duszom wszystkim w czyścu ochłodzenie,
Niech zgasi ogień, krwi Twej roztoczenie;
Daj to, okrutnie na krzyżu krwią zlany,
Jezu kochany!

V. Módl się za nami św. Wawrzyńcze Męczenniku!
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Daj nam, prosimy wszechmogący Boże! nieprawości naszych pożary zagasić, któryś błogosławionemu Wawrzyńcowi użyczył zwycięzenia płomieni mąk swoich. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

W dzień św. Hyacynta (Jacka).

Pieśń I.

1. Wesołe niebo z radości wykrzyka,
Gdy wchodzi w niebo uczeń Dominika,
Jacek, nasz ziomek, dwojakiej korony — Chwały uczczony.

2. Wszyscy Cię Święci z weselem witają,
Anielskie chóry wieniec Ci oddają,
Król wiecznej chwały mile Cię przyjmuje — I koronuje.

3. Najświętsza Panna, siedząc na swym tronie,
Ciebie rozkosznie piastuje na łonie,
Członki Twe zdobiąc ślicznemi perłami, — Hyacyntami.

4. W pokoju wiecznym królujesz wysoko,
Na nas mizernych miej łaskawe oko,
Oddal choroby, nędzę, utrapienie, — Uproś zbawienie.

5. Gdy Chrystus przyjdzie na sąd w Majestacie,
Ty z Apostoły zasiędziesz w senacie,
Teraz prośbami nas grzesznych wspomagaj, — Gniew Jego błagaj.

6. Tyś przeszedł Moskwę, Litwę, Księstwo Ruskie,
Czechy, Morawę, Szląsko, miasta pruskie,
Czartu z paszczęki dusze wydzierając, — Bogu je dając.

7. Upewniła Cię najświętsza Marya,
Że Twoja prośba niebiosa przebija;
Kogo Ty weźmiesz do swego ratunku, — Ujdzie frasunku.

8. O Jacku święty z Twojej szczęśliwości,
Podaj lekarstwo naszéj ułomności,
Dźwigaj w trudnościach swe niegodne syny, — Odproś nam winy.

9. I dopomóż nam zasługami swemi,
Byśmy przebywać mogli wiecznie z tymi,
Którym dał niebo Pan Jezus łaskawy, — Za dobre sprawy.

10. Bogu cześć, chwała i niezmierne dzięki,
Z którym Ty, Jacku! królujesz na wieki;
Broń swéj ojczyzny, broń kraju naszego, — Chrześciańskiego. Amen.

II.

1. Wonny kwiecie, — Który w świecie — Słyniesz cudami, — Nas mdlejących, — Cię proszących, — Ożyw łaskami: — Pociesz nas w utrapieniu, — W gorącém upragnieniu; — Twej obrony — I ochrony — Użycz nam zawsze.

2. Niech Twe oko, — Choć wysoko, — Sług swych uważa; — Zdrowia, życia, — Cnót nabycia — Niech nam przymnaża! — Niech tak Tobie służymy, — Boga w Tobie wielbimy — Cudownego, — Łaskawego, — Przez całe życie.

3. Więc cudowny, — Niewymowny — W dziełach Patronie! — Miej w pamięci, — Z szczerej chęci — Przybądź przy zgonie; — Tobie protektorowi, — Duszy opiekunowi — Polecamy, — Poruczamy, — Ratuj nas zawsze.

4. Twe przykłady, — Święte ślady — Niechaj nam dadzą — Prostą drogę, — A w nadgrodę — Niech do-

prowadzą, — Gdzie Bóg życiem jest wiecznem, — I spoczynkiem bezpiecznym; — Niech przy Tobie — W trzéj osobie — Boga widzimy.

Modlitwa.

Święty Jacku, ozdobo i Patronie narodu! wzgardziłeś honorami, co Cię jak godnego czekały: oddając się jak syn posłuszny, świętemu Dominikowi; prosimy Cię w uniżeności serca, abyśmy za Twoją przyczyną tém gardzili, czém świat się chlubi, a to czynili i kochali, co się Stwórcy podoba i nam jest zbawienne. Gorącém nabożeństwem, jakieś miał do najświętszego Sakramentu i do najświętszéj Panny Maryi, unosząc Go z niebezpieczeństwa, racz napełnić serca nasze, abyśmy znaleźli ratunek w pokusach i w trudnych okolicznościach, Boga i Matkę Jego nie odstępowali. Uproś nam w służbie Boskiéj starożytną żarliwość, zgodę i jedność, pokój duszy; bądź w radach oświecicielem, w niezgodach pośrednikiem, w wojnach wspomożycielem. Za Twoją przyczyną niech nas Bóg uchowa od wojny, głodu i moru; a od ziomków Twoich niech Ci będzie cześć, a Bogu wszechmocnemu wieczna chwała. Amen.

W dzień św. Rocha.

Pieśń.

1. Wielce kochany w Bogu, Rochu święty!
Któryś dla zasług Twych do nieba wzięty!
Uproś nam zdrowie u zagniewanego — Boga naszego.

2. Bo gdy Ty będąc jeszcze tu na ziemi,
Słynąłeś światu cudami wielkiemi,
Że sam Bóg z nieba anioła swojego — Zesłał takiego:

3. Żebyć uleczył ranę w prawej nodze,
Strzałą okrutną przestrzeloną srodze,
I takeś prędko został uleczony — I pocieszony.

4. Tak Cię Bóg swoją łaską opatrował,
Że nawet sam pies Tobie usługował,
Gdy chleb przynosił posiłkowi Twemu, — Tobie samemu.

5. Ponieważ Cię Bóg dał nam za Patrona,
Niechże nas zawsze strzeże Twa obrona,
Od morowego powietrza, prosimy, — Niech nie giniemy.
Amen.

Modlitwa.

Boże, któryś jest chwalebny w Świętych Twoich, i wszystkim, do ich opieki udającym się, ku zbawieniu skuteczne udzielasz łaski, daj, prosimy, sługom Twoim za przyczyną błogosławionego Rocha Wyznawcy, który dla Imienia Twojego na ciele swojem powietrza morowego zgrozę ponosił, abyśmy od niej uwolnieni, Imię Twoje święte chwalili na wieki wieków. Amen.

W dzień św. Filumeny.

1. Cudo zacne i wspaniałe ucho zabrzmiało,
Aby nasze oziębiałe serce zagrzało;
Już po wszystkich krajach słynie
Sława świętej Filumenie;
(Módl się za nami!)

2. Oto święte cudne ciało z dawnych popiołów,
Z noc ciemnych jasne powstało z podziemnych dołów,
Tyś to Panno Filumena,
Módl się do Bożego Syna.

3. Gdy chrześciańska płynęła krew dla Jezusa,
I ona w ten czas podjęła śmierć dla Chrystusa,
Dla oblubieńca swojego,
Prośże Filumeno Jego.

4. Za miłość cesarz przyrzeka tron i koronę,
Ona się honorów zrzeka, odrzuca onę;
Dzielnie rzecze Filumena:
Kocham już Bożego syna.

5. Oddał katowskiej swawoli, by ją męczyli,
A przez smaganie powoli stałość zmiękczyli;
Lecz zwycięża Filumena,
Módl się do Bożego Syna.

6. Ani bicze, ani strzały, i wszelka trwoga,
Woda, ogień, niezdołały, wziąść ją od Boga.
Mocna Panno, Filumena,
Błagaj w niebie Boga Syna!

7. Na grobowcu jéj jaśnieją palma, lilia,
U grobu się cuda dzieją, wonność wybija,
Cudna Panno Filumena,
Módl się do Bożego Syna.

8. Niech już nasze łzy nie płyną w ziemskim padole,
Za pobożną jej przyczyną znikną niedole;
Święta Panno Filumena,
Módl się do Bożego Syna.

9. Święta Panno, luboś własną Włochów Patronką
I w naszej ojczyźnie naszą bądź Opiekunką;
Czysta Panno Filumena,
Módl się do Bożego Syna.

V. Módl się za nami św. Filumeno, Panno i Męczenniczko.
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Prosimy Cię o Boże! niechaj święta Panna i Męczenniczka Filumena przyczyni się za nami u tronu miłosierdzia Twego; ponieważ upodobana była jej dusza Tobie, tak dla zasługi jej czystości panieńskiej, jak też dla uwielbienia śmiercią swoją męczeńską Boskiego Imienia Twego; prosimy Cię o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W dzień św. Bartłomieja Apostoła.

Pieśń.

1. Apostolskie prace, trudy, — Głoście chrześciańskie ludy, — W dzień Bartłomieja świętego — Skarbiąc sobie pomoc jego. — (O Apostole wybrany! — Od Chrystusa powołany, — Uproś nam w tej wierze męstwo, — Za którąś poniósł męczeństwo.)

2. Duchem świętym napełniony — Puszczasz się w pogańskie strony, — Imię Chrystusa zanosisz, — Wiarę szczepisz, błędy znosisz.

3. Indye świadkiem Twych bojów, — Prac i Apostolskich znojów: — Coś tam cierpiał i coś sprawił, — Bóg to w swej wiedzy zostawił.

4. Śpieszysz się w armeńskie kraje, — Męczeństwa Ci się dostaje, — Tu tyran bój z Tobą wszczyna — Skórę zdziera, głowę ścina.

5. Tak uwieńczony w Syonie — Siedzisz w Apostołów gronie, — Pomnij by kościół na ziemi, — Wzrost brał między niewiernymi.

6. Wejrzyj z nieba na te kraje, — W których Ci lud cześć oddaje: — Strzeż, niech błąd góry nie bierze, — Wzmocnij w cnocie, utwierdź w wierze.

7. Zapal w nas gorliwość świętą, — Z ducha miłości powziętą, — By każdy za jéj natchnieniem — Czuwał nad bliźnich zbawieniem.

8. Przykład Twój kładąc przed oczy, — Gdy nas brzemię nieszczęść tłoczy, — Lub cierpim niesprawiedliwie, — Daj niech to znosim cierpliwie.

9. Chwała Ojcu i Synowi, — Oraz świętemu Duchowi: — Jak przedtem, zawsze i ninie — Niech na wieki wieków słynie.

V. Módl się za nami święty Bartłomieju Apostole.
R. Abyśmy się stali godnymi itd.

Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże! któryś dzień dzisiejszy uweselił chwalebną i świętą uroczystością błogosławionego Bartłomieja Apostoła Twojego: daj prosimy, iżby kościół Twój to kochał, w co on wierzył, i to wyznawał i uczył, czego on nauczał. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W dzień św. Mateusza Apostoła.

1. Mateuszu Apostole, — Ćwiczony w Jezusa szkole, — Ewanielisto przedniejszy, — Uczniu Pański najwierniejszy! — (O Mateuszu prośbami, — Wstaw się do Pana za nami, — Byśmy nieznając przykrości, — Mogli żyć w wiecznéj radości.)

2. Ty będąc jawno-grzesznikiem, — Wielkim z mytników celnikiem, — Słowem wezwania Pańskiego — Świętym się stajesz z grzesznego.

3. Potem żydów nauczając — I murzynów nawracając, — Cudami wielce wsławiony, — Wszędzieś i od wszystkich czczony.

4. Wreszcie przy świętej ofierze — Okrutnik Ci życie bierze, — Gdy za wiarę Jezusowę — Ściął siekierą Twoję głowę.

5. Pokornie prosimy Ciebie: — Przyczyniaj się za nas w niebie, — Racz nam dodawać ochoty, — Naśladowania Twej cnoty.

6. Ratuj nas w każdej potrzebie, — Spraw niech wszystko mamy z Ciebie; — Niespuszczaj nas z Twej opieki, — Teraz zawsze i na wieki.

7. Chwała Ojcu i Synowi, — Oraz świętemu Duchowi: — Jak przed tem, zawsze i ninie — Niechaj na wiek wieków słynie.

Módlmy się: Niech nas wspomogą Panie modlitwy błogosławionego Mateusza Apostoła i Ewanielisty, aby to, czego sami otrzymać nie możemy, za jego przyczyną dane nam było. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W dzień św. Aniołów Stróżów.

(W niedzielę 1. września i 2. października.)

Pieśń I.

1. Bądź pozdrowiony Aniele sławny!
Tyś dla obrony mojej posłany
Od Boga mocnego:
Byłeś przytomny, gdym narodzony
Do dnia dzisiejszego.

2. Aniele miły, śliczny młodzieńcze!
Ty każdą chwilę mnie masz w opiece,
Abym się nie dostał
W pokusę złego djabła wściekłego,
Więc grzeszyć poprzestał.
3. Lada gdy szatan nęci do złego,
Ty wszystkę przerwiesz wraz sprawę jego,
Abym złe nie czynił:
Wielem już Tobie dłużen, a nie mam,
Czembym wynagrodził.
4. Gdy nawet rady Twojej nie słucham,
Chociaż jest dobra, onę zaniedbam;
Jednak zawsze mile
Tę wzgardę znosisz, nigdy się nie mścisz,
Stróżu mój Aniele!
5. Więc Cię już proszę, Stróża mojego,
Żebyś przeprosił Boga miłego,
By mi łask użyczył:
Dla życia mego, od dawna złego
Poprawy mnie zmocnił.
6. Bym za me grzechy już pokutował,
Jakom od dawna już ustanawiał:
Święte natchnienie Twe
W serce przyjmować będę, je chować
Jak dziecko cnotliwe.
7. Jednak jeszcze nie przestaję prosić,
Od nieprzyjaciół mych racz mię bronić,
Którzy są ze złości
Gotowi szkodzić, do złego zwodzić
Bez wszej uznałości.
8. Rady przeciw nim zawsze udzielaj,
W każdej potyczce przy mnie zostawaj
Dla mojej obrony:

Przez Twoję jasność czart i jego złość
Będzie przemożony.

9. Będzieli śmierci chwila się zbliżać,
Pomoż mi na nię się przygotować:
Sakrament najświętszy
Niechaj przyimam, godnie pożywam
Skarb duszy najdroższy.

10. Lek ten duchowny: grzechów wyznania,
Szczerego za nie pokutowania
Niech będzie k' zbawieniu,
Niech te świętości z Bożej dobroci
Ulżą mi w konaniu.

11. Pomoż dostąpić i pomazania
Olejem świętym zmysłów gojenia,
Dla duszy i ciała
Uspokojenia i obronienia
Z nieprzyjaciół sidła.

12. Gdy więc największa trwoga nastanie,
W ten czas, Stróżu mój, nie opuszczaj mnie:
Broń mnie od przepaści,
Abym Twą jasną twarz bardzo śliczną
Oglądał w wieczności.

13. Gdy się więc dusza z ciała wywinie,
A przed Jezusem na sądzie stanie:
Weźm ją Ty Aniele
Do Twej opieki, wiedź bez odwłoki
Na wieczne wesele.

14. Jak żebrząc chwałę Twą oznajmuję,
Słuchać Twej rady zawsze ślubuję.
Donieś me wzdychania
Gościu przezacny, Stróżu czujący!
Przed tron Chrysta Pana.

II.

1. Cześć winną Tobie, Stróżu mój Aniele!
Z serca oddaję, oraz za tak wiele
Łask odebranych dzięki me ponawiam,
Ciebie pozdrawiam.
2. Ty mnie na ręku jak matka piastujesz,
Ty mi do nieba drogę pokazujesz,
W pośrodku błędnych świata obłudności
Świecisz w ciemności.
3. We dnie i w nocy, co dzień, co godzina,
Co moment strzeżesz jako ojciec syna,
Jak matka córkę, jak źrenicę swego
Oka własnego.
4. Ty w smutku cieszysz, Ty duszę wątpiącą
Radą swą wspierasz, Ty upadającą
Wydźwigasz z grzechu, bronisz od tyrańskich
Sideł szatańskich.
5. Więc za to Ciebie będzie szanowało
Będzie wielbiło, będzie Cię słuchało
We wszystkiem serce me zawsze i wszędzie
Kochać Cię będzie.
6. Proszę Cię także Stróżu mój Aniele,
Przez którego mam dobrodziejstw tak wiele
Strzeż, rządź i broń mię póki mnie przez siebie
Nie stawisz w niebie.

Modlitwa św. Karola Boromeusza do św. Anioła Stróża.

Najświętszy a najuczynniejszy strażniku, Aniele Boży! czynię Cię wykonawcą testamentu i ostatniéj woli mojéj, abyś mi wyjednał u Pana mego trojaką

łaskę. Pierwsza jest: aby mi darował przynajmniej jedno rzewliwe westchnienie z onych niezliczonych, które miał, gdy przez trzy godziny w mękach na krzyżu wisiał, któreby skutkiem i mocą swoją uśmierzyło straszne owe i tęskliwe łkania i tęskności serca, jakie mnie w godzinę śmierci mojej trapić będą; i żeby przenajchwalebniejsza Matka Zbawiciela mego, Marya, przynajmniej mi jedno spojrzenie darowała, z onych, które miała, stojąc pod krzyżem, gdy najczystsze panieńskie oczy swoje w jednym Synu swoim zanurzyła. Druga łaska jest: abyś mi, najwierniejszy Stróżu mój! przybył w onę godzinę, kiedy się dusza moja rozłączać będzie od ciała, abym trafił na łaskawego Sędziego przez zasługi owej gorącej miłości, którą jego Ojcowskie serce pałało na krzyżu dla zbawienia ludzkiego. Trzecia łaska jest: abyś Ty sam, najlitościwszy Stróżu mój! miał sobie poleconą duszę moję, a gdy wyjdzie z ciała, ofiarował ją Odkupicielowi mojemu, abym Go wespół z Tobą w chwale niebieskiéj oglądał, doskonale miłował, i na wieki się z Nim cieszył.

Niech nas Pan Bóg błogosławi i zbawi od wszelkiego złego, a potém doprowadzi do żywota wiecznego.

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Ojcze nasz. — Zdrowaś Marya.

Godzinki o św. Aniele Stróżu.

Na Jutrznią.

Zacznijcie wargi moje chwalić swego Pana,
Że mi z książąt niebieskich dał na straż hetmana.
Przybądź mi na pomoc święty Stróżu mój Aniele,
Broń od pokus mej duszy, póki będzie w ciele.

Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,
I równemu Im w bóstwie Duchowi świętemu.
Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków słynie.

Hymn.

1. Witaj Stróżu Aniele, kochany piastunie,
Serca mego pociecho, pilny opiekunie.
Witaj mój najwierniejszy w życiu przyjacielu,
Witaj w największym smutku serc pocieszycielu.
2. Niech będzie pochwalony Bóg za swoje dary,
Że wygnanej z synaczkiem na puszczy Agary
Nie opuścił z zemdlonym swoim Izmaelem,
Tocząc w zdroju łzy gorzkie dość z słodkiem weselem.
3. Niechże się utrapiona w życiu mojem dusza,
I w serdecznem wzdychaniu płaczem swym porusza.
Pokaż mi podczas ciężkich pokus niepogody,
Gdy będę opuszczony, źródło żywej wody.

Antyfona. Wrócił się Anioł, który mówił we śnie i obudził mię, jako męża, który bywa obudzon ze snu swego.

V. Śpiewać Ci będę Boże przy Stróżu Aniele,
R. Będęć oddawał chwałę w tym świętym kościele.

Módlmy się: Boże, który z niewymównej Opatrzności Twojej świętych Aniołów Twoich na strzeżenie nas posyłać raczysz, daj nam prosimy, abyśmy się ich obroną zasłaniali a potem z nimi w królestwie Twojém żyli na wieki. Przez Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą i z Duchem św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

V. Błogosławmy Panu! R. Bądź Bogu chwała.

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

Na Laudes.

Przybądź mi na pomoc itd. — Chwała Ojcu itd.

Hymn.

1. Witaj Aniele Stróżu, patronie kochany,
   Jedno z książąt niebieskich na moję straż dany.
   Strzeżże zleconej duszy, jak źrenicy w oku,
   Aby uszła sędziego strasznego wyroku.
2. Jakoż nie tak rodzice swe dzieci kochają,
   Jako ludzie anielskiéj miłości doznają.
   Abram na ścięcie syna już wyciągnął rękę,
   Postój, Anioł nie może patrzeć na tę mękę.
3. Chwyta za miecz i mękę w zamachu wstrzymuje,
   Zwiastuje, że swój wyrok Bóg już odwołuje.
   Wisi już i nademną ten miecz obosieczny,
   Trzymaj go, bym nie przyszedł na gniew Boga wieczny.

Antyfona: Chwalmy Pana, którego chwalą Aniołowie, któremu Cherubinowie i Serafinowie: Święty, Święty, Święty, głosy nieustającemi śpiewają.

V. Przeniósł się przed oblicze Boże dym kadzenia.
R. Z ręku anielskich nader wdzięcznego wonienia.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Prymę.

Przybądź mi na pomoc itd. — Chwała Ojcu itd.

Hymn.

1. Witaj ucieczko grzesznych, Aniele kochany,
Witaj rozpaczających porcie pożądany.
Czterdzieści dni już Noe w swej arce żegluje:
Nie zginie, bo mu okręt sam Anioł kieruje.
2. Kieruj i mego życia łódką w pilnym rządzie,
Abym nie tonął w grzechach już przy samym lądzie;
Osusz we łzach tonącą i w smutku źrenicę,
Pośpiesz z rószczką pociechy a odpędź tesknicę.

Antyfona: Przy obecności narodów niebójcie się, lecz w sercach waszych pokłon oddawajcie, i bójcie się Boga, Anioł bowiem Jego z wami jest.

V. Przy ołtarzu kościelnym stanął Anioł święty,
R. Kadząc Boski Majestat w chwale niepojęty.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Tercyę.

Przybądź mi na pomoc itd. — Chwała Ojcu itd.

Hymn.

1. Witaj obrona nasza, serdeczny strażniku,
Witaj Jakóbów niegdyś możny pasowniku.
Póty niebieski mocarz z ziemskim się pasuje,
Aż promieńmi zwycięzcę gwiazda koronuje.
2. Woła Anioł: Już mnie puść, mężu doświadczony,
Bo mi złotej jutrzenka nie żałuje łuny.

Pasujesz się Ty zemną, gdy śpię w grzechach nocy,
Oświecasz ciemny rozum, dodając pomocy.

3. Nie opuszczaj grzesznika, chociaż mię dowodnie,
Wydzierać z ręku będą niezliczone zbrodnie.
Niechaj jasna jutrzenka z Jakóba nam świeci,
Byśmy w śmiertelnym mroko uszli czartów sieci.

Antyfona: Żyje Pan, iż mię strzegł Anioł Jego i w mem ztąd odejściu i tam w przebywaniu i tu do was z tamtąd powróceniu.

V. Niech Pan o nas, swych sługach, w każdej drodze, radzi,
R. A jego święty Anioł niechaj nas prowadzi.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Sextę.

Przybądź mi na pomoc itd. — Chwała Ojcu itd.

Hymn.

1. Witaj hetmanie wielki cnego Izraela,
Witaj obrono pewna od nieprzyjaciela.
Witaj wodzu, któryś lud Boży dość rozumnie
Przeprowadził z egiptskiej niewoli w kolumnie,
2. Obłoczystym go we dnie zasłaniając cieniem,
A w nocy przyświecając ognistym promieniem.
Prowadź i mnie pielgrzyma dla tejże przyczyny,
Żeś wodzem do szczęśliwej nieba Palestyny.
3. Podczas ciężkich upałów, gdy człowiek omdlewa,
Niech zbawienną ochłodę z Twojej ręki miewa.
A gdy całunem w oczach noc śmiertelna stanie,
Ty mi świeć do szczęśliwej wieczności, hetmanie.

Antyfona: Wszyscy są sprawcami duchowie na posługę tych posłani, którzy dziedzictwo przyjmują zbawienia.

V. Wielbijcie zawsze wszyscy Aniołowie Pana,
R. Przez was niech nieskończona cześć Mu będzie dana.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Nonę.

Przybądź mi na pomoc itd. — Chwała Ojcu itd.

Hymn.

1. Bądź Aniele tysiąckroć mile pozdrowiony,
Przez którego z Sodomy Lot wyprowadzony
Uszedł szczęśliwie Boskiej z pośrodka złych kary,
Ani go się dotknęły siarczyste pożary.
2. Dwóch Aniołów i Lota jeszcze w domu gości,
Jednak się pokazują różne przychylności:
Jeden nieugaszonym ogniem miasto pali,
Drugi nad zgubą ludzką serdecznie się żali.
3. O Aniele! teraz świat gorze zbyt swawolny,
Niech od niego Boskiego ognia będzie wolny,
Zagaś tlące się w sercach sodomskie upały,
A do wiecznej doprowadź swych kochanków chwały.

Antyfona: O Panie niebieski! poślij Anioła Twojego dobrego przedemną w bojaźni i obecności wielmożnego ramienia Twego, żeby się lękali Ci, którzy z bluźnierstwem idą przeciwko świętemu ludowi Twojemu.

V. Anioł Pański w około dając się broni,
R. I z ostatniej ich wyrwie niebezpieczeństw toni.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Nieszpór.

Przybądź mi na pomoc itd. — Chwała Ojcu itd.

Hymn.

1. Witaj miła ochłodo, o Aniele święty,
Któryś nieugaszony ów ogień zajęty
W babilońskim raz piecu cudownie ochłódził,
Aby nic pacholętom na ciele nie szkodził.
2. Choć depcą pacholęta węgle rozpalone,
Jednak je mają jako róże rozkwitnione;
Bo zawsze przy anielskiej bywa to zasłonie,
Że i włos człowiekowi choć w ogniu, nie spłonie.
3. Obrońco duszy mojej, Aniele kochany,
Czyń tak, ażebym nie był na dekret podany;
Na śmierć wieczną i ciężkie piekielne pożary,
Broń od straszliwej duszę we wieczności kary.

Antyfona: Święci Aniołowie, Stróżowie nasi, brońcie nas w potrzebie naszej, abyśmy nie zginęli na strasznym sądzie Pańskim.

V. Aniołom swoim przykazał Bóg o tobie.
R. Aby cię strzegli po wszystkich drogach twoich.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Na Komplete.

Niech Anioł Stróż, Panie, od Ciebie odwróci,
A gniew Twój odwróciwszy, łaskę Twą przywróci.
V. Przybądź mi na pomoc itd. — Chwała Ojcu itd.

Hymn.

1. Duszo moja wielkiego witaj dobrodzieja,
W którym Twoja po Bogu zbawienia nadzieja.
Ten i najgrzeszniejszego niema w zapomnieniu,
Człowieka nie porzuci w ciężkiem utrapieniu.
2. Sam Chrystus, gdy w ogrojcu w krwawym pocie kona,
Ognista miłość z śmiercią prawie sprzysiężona

Umrzeć każe, a bojaźń przyrodzona broni,
Sam zaś Anioł od Boga z pociechą nie stroni.

3. Ów gorzkiej męki kielich wolą Boga słodzi,
W krwawych potach Chrystusa milusienko chłodzi.
Nie odstępuj i mojej duszy, o Aniele,
Póki będzie w tem grzesznem zostawała ciele.

Antyfona: Anieli, Archanieli, Trony, Państwa, Księstwa, Mocarstwa, Trony niebieskie, Cherubinowie i Serafinowie, przyczyńcie się za nami, abyśmy czuwali z Chrystusem i odpoczywali w pokoju.

V. Tarczą cię prawica Jego od wszystkiego zastawi,
R. I od niebezpieczeństwa nocnego wybawi.

Modlitwa jako na Jutrzni.

Polecenie Godzinek.

1. Z pokłonem mój Strażniku, chętnie ofiaruję,
Te godzinki i oraz serce me daruję.
Przyjmij za wdzięczny mojej ten dowód wdzięczności,
A chowaj mnie statecznie w Twej świętej miłości.

2. Nie odstępuj grzesznego, jedyny Patronie,
Najbardziej przy ostatnim życia mego zgonie.
Spraw mi to, ażebym żył bez grzechu bezpiecznie,
A potem Boga chwalił w Niebie z Tobą wiecznie.

Módlmy się: Najsłodszy Aniele Stróżu a najżyczliwszy mój przyjacielu, obrońco i nauczycielu prawdziwy, dziękuję Bogu mojemu, że mi Cię dał za stróża i za patrona, dziękuję i za wszystkie dary, któremi Cię przyozdobić raczył. Dziękuję i Tobie, że mię świątobliwie bronisz, kochasz i na ręku jako matka piastujesz: nie ustawajże, [illegible] mię stawisz Panu Bogu tam, zkąd do straży mojej jesteś posłany.

Żałuję, żem Ci nie zawsze na każde skinienie i natchnienie posłusznym był, żem Cię, Pana Boga obrażając, tak wiele razy zasmucił. Ty po dawnemu oddawaj sercu mojemu tego wszystkiego, czego Bóg chce po mnie; lenistwo i oziębłość oddal od serca mego, słodź miłość boską i nabożeństwo do Najświętszej Panny, żebym tu w życiu i na wieki Boga z wszystkimi Świętymi wychwalał. Amen.

Litania o św. Aniołach Stróżach.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże. Zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże. Zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże. Zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże. Zmiłuj się nad nami!
Święta Marya, Królowa Aniołów, Stróżów naszych, Módl się za nami!

Święci Aniołowie, módlcie się za nami!

Stróżowie nasi,
którzy miłe Bogu pienie: Święty, Święty, Święty! śpiewacie,
którzy ciemności szatańskie rozpędziwszy, rozumy nasze oświecacie,
którzy rzeczy Boskie ludziom oznajmujecie,
którzy straż ludzką od Boga przyjęliście,
którzy zawsze na twarz Boga Ojca patrzycie,
którzy się nad jednym grzesznikiem pokutującym weselicie,
którzyście Lota z pośrodka grzeszników wyprowadzili,

którzyście przy narodzeniu Chrystusa Pana wesele ludziom zwiastowali,
którzyście na puszczy Chrystusowi Panu służyli,
którzyście Łazarza na łono Abrahamowe zanieśli,
którzyście przy grobie Jezusa w białych szatach siedzieli,
którzyście się po wniebowstąpieniu Pańskiem uczniom Jego pokazali,
którzy modlitwy nabożnych ludzi do Boga zanosicie,
którzy przy umierających bywacie,
którzy dusze sprawiedliwych od wszelkiej zmazy oczyszczone do nieba zaprowadzacie,
którzy cuda i dziwy mocą Bożą czynicie,
którzy dziedzictwo zbawienia biorącym na posługę posyłani bywacie,
którzy nad królewstwa i państwa postanowieni jesteście,
którzyście wojska nieprzyjacielskie często rozpraszali,
którzyście z więzienia i innych niebezpieczeństw ludzi wybawiali,
którzyście świętych męczenników w mękach cieszyli,
którzy przed Chrystusem Panem na sąd ze znakiem krzyża św. przyjdziecie,
którzy wybranych na końcu świata zgromadzicie,
którzy złych od dobrych odłączycie,

Bądź nam miłościw. Przepuść nam Panie;
Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Panie!

Od wszelkich niebezpieczeństw przez św. Aniołów Stróżów naszych,
Od wszelkiego kacerstwa i odszczepieństwa,
Od powietrza, głodu, ognia i wojny,
Od śmierci wiekuistej,
Od nagłej i niespodzianej śmierci,

Wyb. nas Panie!

My grzeszni, Ciebie prosimy,
Abyś nam zfolgował: Ciebie prosimy,
Abyś kościół Twój rządzić i zachować raczył,
Abyś królom i wszystkim panom chrześciańskim pokój i zjednoczenie dać raczył,
Abyś urodzaje ziemi dać i one w całości zachować raczył,

Wysłuchaj nas Panie!

Abyś wszystkim wiernym zmarłym wieczne odpocznienie dać raczył, Ciebie prosimy,
Abyś nam Panie wszystkim błogosławić raczył, Ciebie prosimy,
Abyś nas Panie wysłuchać raczył,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. — Zdrowaś Marya.

V. W obecności Aniołów śpiewać Ci będę, Boże mój!
R. Będę cześć oddawał w kościele św. Twoim i będę wzywał święte Imię Twoje.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie itd.

Módlmy się: Wszechmogący i miłosierny Boże, któryś nas Anielską strażą opatrzył, zrządź, prosimy Cię: abyśmy pod taką obroną ubezpieczeni, od złych myśli na sercu wyzwoleni i od wszystkich przeciwności na ciele wybawieni byli, a potem z ich towarzystwa wiecznie się cieszyć mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

W dzień błogosławionéj Bronisławy.

Pieśń.

1. O! jak są wielkie dary Twoje, Boże!
Któż za nie godnie podziękować może,
Które wylewasz ze skarbu Twojego — Nieprzebranego.

2. Sześć to już wieków blisko upłynęło,
Jak Bronisławę szczęście ogarnęło
Twéj chwały wiecznéj, nigdy niepojętéj — I zawsze świętéj.

3. W dniach naszych więcéj przydajesz jéj chwały,
Gdy oprócz Szląska, kościół nadto cały
Widzi ją w Świętych umieszczoną gronie, — Na Twojém łonie.

4. O! jakaż radość serce nam napawa,
Gdy Twoje dary, z których wielka sława
Dla Bronisławy, dziś szczególniéj czcimy, — I w niéj wielbimy.

5. Ciesz się, o Szląsko! Bóg nad tobą czuwa,
Coraz ci nowych Patronów nadsuwa;
Szanuj ich cnoty i słuchaj ich rady, — Wstępuj w ich ślady.

6. Zaufaj w Bogu, Bóg ci nie da zginąć,
Gdy wiarą prawą, cnotą będziesz słynąć:
Modły Patronów będą ci skuteczne — Na wieki wieczne.

7. Patronko święta kraju i narodu!
Bezbożność, grzechy oddal z tego grodu;
Twą wielowładną przed Bogiem przyczyną, — Niech cnoty słyną.

8. O Bronisławo! niech Twe Imię święte,
Zniszczy niesławę, nienawiści wszczęte;
Niech się nawzajem jak bracia kochamy, — I pokój mamy.

9. Wielu klęskami lud jest uciśniony,
Od Ciebie czeka prośby i obrony,
Przed Bogiem; więc się racz wstawić za nami, — Choć grzesznikami.

10. Do naszych czasów Bóg Cię pozostawił,
Aby szczególniej imię Twoje wsławił,
Policzając Cię powagą kościoła, — Do Świętych koła.

11. Z większą więc dzisiaj ufnością do Ciebie,
Wołamy, błagaj Pana Twego w niebie,
Niech się zmiłuje, niech odpuści winy — Bóg nasz jedyny.

12. Niechaj Ci chwała będzie zawsze, Panie!
Od nas niegodnych, a póki nas stanie,
W Twej Bronisławie niech Twe Imię znamy, — Zawsze kochamy. Amen.

Modlitwa.

Błogosławiona Bronisławo! w zakonie świętego Norberta od dziecinnych lat Bogu poświęcona, osobliwszym czystości, pokory i cierpliwości blaskiem jaśniejąca; przez nadzwyczajną pobożność, rozpa-

miętując mękę Chrystusa Pana, zyskałaś łaskę, iż żyjącej jeszcze na tej ziemi, okazał Ci się w swej chwale Zbawiciel z krzyżem i mówił: „Bronisławo, krzyż mój jest krzyżem Twoim; męki moje, są mękami Twojemi: ale też i chwała moja, Twoja będzie.“ Prosimy Cię, upadnij z bratem Twoim, Jackiem świętym, przed majestatem Bożym, przebłagaj zagniewanego Stwórcę i proś, ażebyśmy za grzechy nasze mściwej ręki Boskiej nie doznali. Dałaś nam przykład świętobliwości na ziemi; w niebie wyjednaj nam łaskę Boską i pomoc w potrzebach, postęp i utwierdzenie w cnotach chrześciańskich, zamiłowanie i stateczność w pokucie, umartwieniu ciała i cierpliwości. Miej w pamięci kościół święty na opoce Piotra świętego ugruntowany, i wstaw się do Wszechmocnego, aby się krzewił i rozszerzał po całym świecie; a nam uproś pokój, jedność i zgodę, oraz wszelkie potrzeby do zbawienia się ściągające, szczególniej zaś w chwili rozstania się z tym światem. Amen.

W dzień św. Michała Archanioła.

1. Książę niebieski, święty Michale!
   Ty sprawy ludzkie kładziesz na szale;
   W dzień sądu Boga na trybunale
   Bądź mi Patronem, święty Michale!
2. Za Protektora bądź i Patrona,
   Niech mnie wspomoże Twoja obrona:

Uśmierz czartowską zuchwałość srogą,
Bądź przewodnikiem, bądź mi i drogą.

3. Na sądy Boskie pójdę z mieszkania
Ziemi, od piekła broń mnie karania,
I od wiecznego wyzwól więzienia
Dla najsłodszego Jezus Imienia.

4. Niech po ostatnim żywota zgonie
Wnijdę za Tobą, święty Patronie,
Tam, gdzie jest żywot; przytem śpiewaniu
Chwała, cześć Bogu, Zastępów Panu!

V. Módl się za nami Książę niebieski, święty Michale!
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Książę i Naczelniku wojska niebieskiego, święty Michale, któryś Lucyfera pysznego z wszystkimi jego zwolennikami do piekła wrzucił, Obrońco i Patronie kościoła świętego i Przewodniku dusz z tego świata na wieczność przechodzących! przybądź na pomoc duszy mojej w ostatniem konaniu, którą Ci teraz najbardziej polecam. Broń ją przeciwko wszystkim nieprzyjacielskim natarciom, weźmij ją pod Twoję opiekę, i ze wszystkich sideł szatańskich wyratowaną przypuść do rozkoszy rajskiej, abym tam z wszystkimi Aniołami Boga na wieki mógł wychwalać. Amen.

Modlitwa do św. Gabryela.

O Moc Boga, święty Gabryelu! któryś Pannie Maryi Jednorodzonego Syna Bożego wcielenie zwiastował, i w ogrojcu Jezusa Chrystusa w największym

smutku pocieszył i posilił, Ciebie wychwalam, Ciebie czczę, o Duchu wybrany, i pokornie proszę, abyś u Jezusa Chrystusa i u błogosławionej Matki Jego był moim Patronem, i abyś we wszystkich trwogach mnie pocieszyć i posiłek mi dać raczył, abym we wszystkich pokuszeniach niezwyciężony, Boga mego grzechem nigdy nie obraził. Amen.

Modlitwa do św. Rafała.

O niebieski lekarzu i towarzyszu najwierniejszy, święty Rafale, któryś staremu Tobiaszowi wzrok przywrócił, młodego zaś po wszystkich zaczętej podróży drogach przeprowadził i od wszelkiej przeszkody zachował: bądźże też ciała i duszy mojej lekarzem, oddal ciemności nieumiejętności, i w tej niebezpiecznej życia tego podróży bądź zawsze przy mnie, aż mnie do niebieskiej doprowadzisz ojczyzny, abym tam z Tobą zbawiony, twarz Boską oglądał na wieki. Amen.

W dzień św. Franciszka Serafickiego.

1. Kiedy świat leżał w grzechach zastarzały,
Gdy codzień grzechy większą górę brały,
Gdy zgasła cnota wraz z Boską miłością,
Przyszedł, co wszystko odnowił z prędkością.
2. Ten jest Franciszek w miłości gorący,
Wiecznego ludzi zbawienia pragnący;
Pokutę głosił, aby ich złośliwy
Czart w piekło nie brał, nieprzyjaciel chciwy.

3. Coby był snadniej wykonał istotnie,
Zakon swych braci stanowił ochotnie;
Ci Apostołów życia naśladują,
Co grzech zepsował, oni naprawują.
4. Jezusa w życiu wiernie naśladował,
Jezus mu znaki swej męki darował,
Aby świat poznał w jakiej go światłości
Chciał mieć na ziemi i w nieba jasności.
5. Gdy mu ze światem przyszedł czas rozstania,
Braci swych wzywał do zamiłowania
Ubóstwa, dusza w cnoty ozdobiona
Jest do przybytków wiecznych wprowadzona.
6. Po swojem zejściu znaki cudownemi
Słynął, znać dając, iż między Świętymi
Jest w liczbie, w ten czas Zbawiciela rany
Widziano, jak był niemi darowany.
7. Gdy ze czcią ciało do grobu złożono,
Sławę po całym świecie rozgłoszono.
O święty Ojcze, przez Twoje zasługi,
Spraw szczęśliwymi Twe nabożne sługi.
8. Święty Franciszku, pokornie prosimy,
Pamiętaj o nas, którzy Cię wielbimy,
Proś za nas Boga, ratuj nas w potrzebie,
Spraw Ojcze, byśmy żyli z Tobą w niebie.
9. Pomnij o całym Twojem zgromadzeniu,
Niech zawsze kwitnie w cnót Twoich ćwiczeniu;
A gdy nastąpi ostateczna trwoga,
Wtenczas najbardziej błagaj za nas Boga.

V. O święty Franciszku, módlże się za nami!
R. Abyśmy się stali nieba mieszkańcami!

Módlmy się: Boże, który się pysznym sprzeciwiasz, a pokornym użyczasz łaski Twojej, daj

nam, prosimy, za przyczyną błogosławionego Ojca Franciszka nie być hardo-rozumnymi, ale w pokorze wykonywać to, co się Tobie podoba, byśmy za jego śladem postępując, dary Twej łaski zyskali. Przez Chrystusa. Pana naszego. Amen.

W dzień św. Jadwigi, Patronki Szląskiéj.

Pieśń I.

1. Zacznijcie sławić Jadwigę Księżniczkę,
Świętą Królową, Patronkę, Dziedziczkę
Szląska całego, w niebie osadzoną,
Wielkiemi łaski Boga obdarzoną.
2. Która dwanaście skoro lat liczyła,
Z woli rodziców sobie zaślubiła
Książęcia Szląska, Henrykiem zwanego,
Cnocie, pokorze, przewodniczącego.
3. Z nim żyjąc wzorem była dla każdego,
Czy to żebraka, czy to bogatego,
Dając przykłady i zdrowe nauki,
Nie wymyślonéj teraźniejszej sztuki.
4. Po porodzeniu sześciu dziatek miła
Śluby czystości Matka uczyniła
Z małżonkiem swoim, ztąd zwierciadłem zwana,
Czczona, wielbiona, uprzejmie kochana.
5. Jasne dowody są jéj pobożności:
Klasztór Trzebnicki wielkiéj wspaniałości,
W którym zakonne panny umieściła,
W uposażeniu bogactw nie szczędziła.
6. W tym to klasztorze dni swoje skończyła,
Godny pamiątki przykład zostawiła;
Jak mamy żyjąc czcić, kochać bliźniego,
Chcąc się stać godni dobra niebieskiego.

7. Naśladowniczko Jezusowa wierna,
Cicha, pobożna, skromna i pokorna,
Przez udzielanie pomocy znędznionym,
Osierociałym, w łzach nieutulonym.
8. W temeś największe przyjemności miała,
Gdyś nieszczęśliwym wsparcie udzielała;
Tak pędząc życie wzorowe w czynieniu,
Myśląc o swojem i bliźnich zbawieniu.
9. O święta Pani, gdy już mieszkasz w niebie,
Wstaw się do Boga, my prosimy Ciebie,
By się zlitował, wysłuchał wołanie,
Wstrzymał wiszące nad nami karanie.
10. Zjednaj nam wszystko, o co Cię prosimy,
Niechaj cnotliwie na świecie żyjemy;
Spraw, byśmy wiernie tu Bogu służyli,
I w niebie z Tobą wiernie Go chwalili.

II.

1. We wielkiéj sławie jest miasto Trzebnica, — Gdzie Jadwiga święta jest pomocnica; — Tam często chodziła i wszystkim służyła, — Grzesznym na ziemi.

2. Nie upatrywała honoru świata, — Każdemu służyła, przez swoje lata, — Jak młodym, tak starym, jak zdrowym, tak chorym, — Wszystkim służyła.

3. Kto do niéj się zbliża w jakiéj słabości, — Każdemu pomaga w jego ciężkości; — Smutnych pocieszała, chorych uzdrawiała, — Według możności.

4. Tak my się też wszyscy do niéj udajmy, — Miłości i łaski od niéj żądajmy, — W tych naszych ciężkościach i wszelkich trudnościach — Ona pomoże.

5. O Jadwigo święta! broń nas od złego, — Patronko przezacna Szląska całego! — Nie zapominaj nas, pamiętaj też o nas, — Święta Jadwigo!

6. Proś także za nami Boga wiecznego, — By nas tu zachował od wszego złego, — Dokąd tu żyjemy, służyć Ci będziemy, — Święta Jadwigo!

7. Patronko nasza, o Jadwigo święta, — Któraś za Twe cnoty do nieba wzięta, — Bądź nam na pomocy, jak we dnie, tak w nocy, — Święta Jadwigo!

8. A gdyż przyjdzie koniec życia naszego, — Uproś dobrą śmierć u Boga miłego, — I dobre skonanie i duszne zbawienie, — W niebie mieszkanie. Amen.

V. Módl się za nami święta Jadwigo!
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, któryś błogosławioną Jadwigę od światowej wspaniałości do pokornego naśladowania krzyża Twego całem sercem przejść nauczył; użycz, abyśmy jej zasługami i przykładem nauczyli się deptać przemijające rozkosze świata, i w objęciu Twego krzyża wszystkie nasze zwyciężać przeciwności. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W dzień św. Piotra z Alkantary.

1. Bogu cześć, chwała za łaski i dary,
Któremi uczcił Piotra z Alkantary.
Ten świat oświecił wielkiemi cudami,
Mową, uczynkiem, znacznemi sprawami.
2. Żył jako Anioł w panieńskiej czystości,
W duchu jak prorok serc widząc skrytości,
Apostoł w cudach, męczennik w cierpieniu,
Wielki wyznawca w dziwnem umartwieniu.
3. Modlitwą jego są zmarli wskrzeszeni,
Ślepi, kalecy, chorzy uzdrowieni;

Biorą pociechę smutkiem skołatani,
Wolni zostają czartem opętani.

4. Wejrzyj i na nas Piotrze utrapionych,
Z rąk nieprzyjaciół wyrwij zajuszonych;
Wszak masz przywilej od Jezusa dany,
Abyś w potrzebach wszystkie cieszył stany.

5. Gdy się do Ciebie nabożnie udają,
Dary i łaski niech obfite mają.
Zjednaj nam wszystkim grzechów odpuszczenie,
W dobrym dotrwanie, i duszy zbawienie.

6. Jezu najsłodszy, Sędzio sprawiedliwy!
Dla zasług Piotra bądź nam miłościwy;
Na strasznym sądzie wyrok szczęśliwości
Niech na nas padnie z Twojej łaskawości.

V. Módl się za nami święty Piotrze z Alkantary,
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, któryś błogosławionego Piotra Wyznawcę Twego przedziwnej pokuty i wysokiej bogomyślności darem oświecić raczył, daj miłościwie, abyśmy za pomocą zasług jego według ciała umartwieni, niebieskich darów uczestnikami mogli się stać godnymi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W dzień św. Jana Kantego.

Pieśń.

1. Osobliwy i prawdziwy, — Czysty w swym kandorze, — Wieczysty cnót wzorze, Janie Kanty, — Janie Kanty.

2. Ciebie, Święty! dały Kęty, — Gdzie z lat młodych kwiatu — Czynisz zapach światu — Niewinności.

3. Oświecenia i ćwiczenia, — Pragnąc w szkołach młody, — Puszczasz się w zawody — Do Krakowa.

4. Professorem i Doktorem — W naukach się liczysz, — Swych uczniów w tych ćwiczysz — Bogobojnie.

5. Trzykroć w Rzymie, — Cny pielgrzymie! — Stawasz zbójcom srodze, — Sprawiasz się na drodze — Z kilku złotych.

6. Smutnych cieszysz, — Z cudem śpieszysz, — Dzban z mlekiem stłuczony, — Czynisz naprawiony, — Krzyżem świętym.

7. Ubogiemu i nędznemu — Płaszcz z siebie darujesz, — Wtem inszy przyjmujesz. — Z rąk Maryi.

8. Niejedzenia, umartwienia, — Cierpisz w życiu wiele, — Morząc się po ciele — Potrawami.

9. Do nóg padasz, mile gadasz, — Idąc na mszą z domu, — Prosisz, jeśliś komu — W celu nie winien.

10. Przy ofierze postać bierze — Czart ptaka z wysoka; — Rzucasz go, aż w smoka — Przemienia się.

11. Po tych cudach, życia trudach, — Przed dniem narodzenia — Boga dla zbawienia — Z świata schodzisz.

12. Przy Twym grobie, któż w chorobie — Zdrowia nie doznaje, — Wiedzą różne kraje, — Iżeś lekarz.

13. Tu niemowa mówi słowa, — Ślepy wzrok odbiera, — Jeszcze nie umiera, — Konający.

14. Racz przy zgonie, nasz Patronie, — Z Bogiem królujący, — Nam dobrze życzący, — Być ratunkiem.

Modlitwa.

Błogosławiony Janie Kanty, na ziemi sławą nauczycielstwa, a w niebie koroną chwały uwieńczony, miłośniku ubóstwa i ubogich, sam ich odziewający i karmiący, zapowietrzonych lekarzu, kilku

zmarłych wskrzesicielu, obmowy i kłamstwa się strzegący, postami się martwiący, dałeś nam tylu cnót przykłady, wyjednaj nam u Boga choć cząstkę tych doskonałości, a najbardziej miłość Najwyższego Dobra i prawdziwą mądrość, bojaźń Boża i umiejętność prawą, abyśmy według niej żyjąc, świętobliwie, zbawiennie i szczęśliwie życie zakończyli. Amen.

W dzień św. Marcina Biskupa.

1. Dziękujmy Bogu za Opatrzność Jego,
Nie zapomina ludu Mu wiernego,
Daje nam swoich Świętych za Patrony,
Za przykład życia i za opiekuny.

2. Od niego mamy Marcina świętego,
Na ony biskupi świecznik stawionego,
Który jak niegdyś ludowi swojemu,
Tak nam ku życiu świeci pobożnemu.

3. W stanie żołnierskim jeszcze nieochrzczony,
Widząc żebraka, iż był obnażony,
Litością zdjęty, gdzie niemiał innego,
Kawałkiem płaszcza przyodział nagiego.

4. Nocy następnej Chrystus mu się zjawia,
I w darowanej szacie się przedstawia,
Uczynną miłość pochwala Marcina
Cieszy, przyjmuje za swojego Syna.

5. Zostawszy potem biskupem Turonu,
Nauczał pilnie Bożego zakonu,
Zachęcał słowy, świecił przykładami,
Lud chodził swego pasterza śladami.

6. Trzech zmarłych wzbudził, co śmiercią zasnęli,
Lecz takich, coby na wieki zginęli,
Niezmierne mnóstwo od piekła wybawił,
Gdy przez pokutę życie ich naprawił.

7. W chorobie pragnąc rozłączyć się z ciałem,
Uczniów swych smutkiem napełnia niemałym:
Nie opuszczaj nas Ojcze, z płaczem proszą,
Wilcy drapieżni, trzodę Twą rozproszą.

8. Marcin gotowy czekać swej nadgrody,
By owce jego niedoznały szkody:
Jeślim potrzebny mówi, chcę pracować,
A lud Twój Panie, Tobie przygotować.

9. Gdy już umierał, staje czart przeklęty,
Nie zląkłszy się go, mówi Marcin święty:
Nic tu nieznajdziesz, piekielna poczwaro,
Gniewu Bożego nieszczęsna ofiaro.

10. Marcin pokorny ubogo umiera,
A niebo mu się szeroko otwiera;
Na wyjściu jego anieli śpiewają,
A Święci piekła zwycięzcę witają.

11. Luboś opuścił owieczki Marcinie,
Gdy Cię Bóg przeniósł w niebieskie świątynie,
Lecz i tam swoją opiekuj się trzodą,
Boś miłość ku niej umocnił nadgrodą.

12. Przed Najwyższego gdy już stoisz tronem,
Racz być i dla nas łaskawym Patronem:
Płaszczem nagiemu danym nas odziewaj,
Przed gniewem Boskim nas grzesznych zakrywaj.

13. Odpędzaj od nas czarta pokuszenia,
Uproś niech żyjem w czystości sumienia:
A gdy nas wesprze Twa dzielna przyczyna,
Nie będzie straszna śmiertelna godzina.

V. Módl się za nami święty Marcinie Biskupie,
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, który widzisz jako naszą siłą żadną miarą ostać się nie możemy, użycz litościwie, abyśmy za przyczyną błogosławionego Marcina, wyznawcy i biskupa Twego, przeciw wszelkim przeciwnościom uzbrojeni zostali. Przez Chrystusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do św. Stanisława Kostki.

Święty Stanisławie Kostko, ozdobo kościoła z czystości i strzeżenia się najmniejszego grzechu, gorejący miłością Boską, który ani nienawiścią brata, ani groźbami ojca, ani nadzieją czekających Cię zaszczytów, od służby Bożej oderwać się nie dałeś, uproś nam, czcigodny ziomku, ażeby nas utrapienie, głód, miecz, przemoc, rozkosz, wzgląd na doczesne rzeczy, ani śmierć sama, nie oderwała od miłości Stwórcy naszego, ale abyśmy w gorącym duchu nabożeństwa, w przykładnej pokorze i czystości godnie najświętsze Sakramenta przyjmowali, i żeby jak z Ciebie jest teraz Bogu chwała, tak i z nas była na wieki. Amen.

W dzień św. Katarzyny, P. i M.

1. Cześć oddawamy świętej Katarzynie,
Której po całem świecie imię słynie:
Czyni ją sławną okrutne męczeństwo,
Sławy dodaje nauka, panieństwo.

2. Kogoż nie zdziwi, jak Boga wielbiła,
Gdy wszystek żywot Jemu poświęciła:
A Bóg w nadgrodę za odważne czyny
Wsławił po świecie imię Katarzyny.

3. W Aleksandryi Panienka przebywa,
Przed okiem męzkim pilnie się ukrywa:
Z samym Chrystusem pieści się w skrytości
I strzeże Jemu ślubionej czystości.

4. Lecz gdy Maksymin kościół prześladuje,
I chrześciany dla wiary morduje:
Wtém Katarzyna już jawnie wychodzi,
Cześć ją Jezusa z skrytości wywodzi.

5. Przed Maksyminem sama śmiało staje,
I chrześciańskiéj prawdy wywód daje;
Której gdy mądrość cesarza zdziwiła,
Pięćdziesiąt mędrców na dysputę zsyła.

6. Szczęśliwie Panna mędrców zwyciężyła
I do Jezusa wiary nawróciła:
Za niemi wielu do wiary przystają,
A bałwochwalstwo ślepe porzucają.

7. Nad jéj mądrością cesarz zadziwiony
Na sercu będąc urodą zraniony:
Pannę pieszczotą, godnością próbuje
Małżeństwo nawet z sobę ofiaruje.

8. Lecz przy Jezusie stoi Katarzyna
Godnością, łożem gardzi Maksymina!
Mówiąc: mój tylko Jezus Oblubieniec,
Jemu ślubiłam panieński mój wieniec.

9. Lecz Katarzyno, miłość Jezusową
Będziesz musiała płacić śmiercią nową:
Gotują koła, baki, miecze, noże,
I co wymyślić dzikość ludzka może.

10. Tak Katarzynę biczują żyłami
W koło wbitemi targają bakami:
Gdy się na ciele dosyć napastwili,
Głowę od ciała mieczem oddzielili.
11. Teraz o Panno już w niebie godujesz
Z twym Oblubieńcem wiecznie się radujesz:
Przez krótki żywot wiaryś dotrzymała,
A za to wiecznych rozkoszy dostała.
12. Wabią do siebie nas niebieskie gody,
Lecz nie należą do tej czystej trzody,
Tylko te dusze co się niekalały,
Lub przez pokutę grzechy swe zmazały.
13. O Katarzyno! sprawże niech kochamy
Tę wielką cnotę, i niech poważamy;
Czy nam niedosyć Jezusa miłować
Gdy tego mamy, cóż może brakować?

V. Módl się za nami święta Katarzyno!
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże! któryś dał prawo Mojżeszowi na wierzchołku góry Synaj, i na temże miejscu przez świętych aniołów Twoich ciało św. Katarzyny Panny i Męczenniczki Twojej cudownie umieścił; spraw prosimy, abyśmy jej zasługami i przyczyną do góry, którą Chrystus jest, szczęśliwie przyjść mogli. Przez Chrystusa, Pana naszego.

R. Amen.

Modlitwa powszechna do każdego Świętego,

do którego tu modlitwy niemasz.

Boże w Trójcy świętej jedyny, chwalę Cię, wielbię, czczę w wszystkich Świętych Twoich, i rad-

bym tyle sam oddał uszanowania chwały i aktów miłości, ile oni czynili wszyscy. A najbardziej czczę, Boże mój, św. N., którego Ci serce, zasługi wszystkie ofiaruję i przedstawiam, prosząc Cię serdecznie w imię jego, byś mi był Bogiem opatrznym, Ojcem miłosiernym i Panem łaskawym, abyś mię uczynił doskonałym w cnoty te, które Ci są najprzyjemniejsze, mnie zbawienne. Niech ciałem mojem jako najwięcej pracuję i czynię na chwałę Twoję, duszą zaś swoją niech Cię pojmuję, znam i kocham jako Boga i Stwórcę swego. Niech dzisiejszego świętego N. przyczyna wyjedna mi u Majestatu Twego grzechów odpuszczenie, łaskę i zbawienie duszy i wszystko, co mi sam Boże widzisz potrzebnego. Wnieś tedy Święty Pański, dziś uroczystujący, pokorną prośbę za mną do Boga, i uproś mi wszystko, a ja szczerze przyobiecuję, że Cię nietylko dziś, ale i w całem życiu będę czcił i chwalił. Amen.

Modlitwa do każdéj Świętéj,

do któréj tu modlitwy niemasz.

Winszuję Ci, święta N., tego honoru, żeś już osięgnęła Boga, najwyższe Dobro swoje, i w Nim masz wszystko szczęście wieczne; wysłużyłaś go sobie pięknemi cnotami, uczynkami i miłością Boga, do którego przyczyń się za mną, sługą Twoim; a czego niegodność moja wyżebrać niemoże u Niego, Twoje skuteczne święte westchnienie niech mi wy-

jedna. Przedstaw Twoje cnoty i uproś Go przez zasługi Twoje i wszystkich Świętych, żeby się zmiłowawszy nad grzeszną duszą moją, zbawił ją i pokazał opatrzność swoję nad wszystkiemi niedostatkami memi, żeby był moim pocieszycielem w smutkach i wybawicielem od wszelkiego złego. Niech dzień dzisiejszy, Twojéj poświęcony chwale, tak mnie będzie szczęśliwy, żebym przez Ciebie wszystko otrzymał. Daj nam, łaskawy i wszechmogący Boże, dla tej Świętéj Twojéj N., przez którę teraz ja Ciebie czczę i w imię jéj proszę, a otrzymawszy będę Cię z nią wielbił i chwalił na wieki wieków. Amen.

W dzień Wszystkich Świętych.

Pieśń.

1. Racz być Chryste przebłaganym — Ku nam grzesznym swym poddanym, — Za któremi Ojca błaga — Świętej Twej Matki powaga.

2. Wy też niebiescy Duchowie, — Wszystkich chórów Aniołowie, — Przeszłe grzechy i przytomne, — Znieście i przyszłe ułomne.

3. Apostołowie, Prorocy, — Bądźcie przed sędzią w pomocy: — Szczerze czynim z serc westchnienie, — Niechaj mamy odpuszczenie.

4. Wy męczeństwa Purpuraci, — Wy niebiescy kandydaci, — Wyznawcy, ziemscy wygnańcy, — Zróbciesz nas swemi mieszkańcy.

5. Wy chóry czyste Dziewicze, — I gromady Pustelnicze, — Was Bóg niebieską ozdobą — Uczcił, weźcież i nas z sobą.

6. Znieście niewierne narody — W naszych krajach, niechaj trzody — Kościelnej pasterz jedyny — Będzie na wszystkie krainy.

7. Chwała Ojcu przedwiecznemu, — I Synowi jedynemu, — Wraz z Duchem świętym społecznie, — Bądź teraz, zawsze i wiecznie.

V. Módlcie się za nami Wszyscy Święci i wybrani Pańscy.
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże! któryś nam wszystkich Świętych zasługi jedną uroczystością czcić pozwolił, prosimy, abyś nam upragnioną Twojego politowania obfitość za pomnożeniem wielorakich przyczyńców użyczyć raczył. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Litania do Wszystkich Świętych.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże! Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże! Zmiłuj się nad nami!
Duchu święty Boże! Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Marya, módl się za nami!
Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami!
Święta Panno nad pannami, módl się za nami!

Święty Michale, módl się za nami!
„ Gabryelu, módl się za nami!
„ Rafale, módl się za nami!
Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za nami!
Wszyscy święci niebiescy Duchowie, módlcie się za nami!
Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami!
Święty Józefie, módl się za nami!
Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nami!
Święty Piotrze,
„ Pawle,
„ Jędrzeju,
„ Jakóbie,
„ Janie,
„ Tomaszu,
„ Jakóbie,
„ Filipie,
„ Bartłomieju,
„ Mateuszu,
„ Szymonie,
„ Tadeuszu,
„ Macieju,
„ Barnabo,
„ Łukaszu,
„ Marku,
Módl się za nami!
Wszyscy święci Apostołowie i Ewanielistowie, módlcie się za nami!
Wszyscy święci Uczniowie Pańscy, módlcie się za nami!
Wszyscy święci niewinni Młodziankowie, módlcie się za nami!
Święty Szczepanie, módl się za nami!

Święty Wawrzyńcze, módl się za nami!
„ Wincenty, módl się za nami!
Święci Fabianie i Sebastyanie, módlcie się za nami!
„ Janie i Pawle, módlcie się za nami!
„ Kosma i Damianie, módlcie się za nami!
„ Gerwazy i Protazy, módlcie się za nami!
Wszyscy święci Męczennicy, módlcie się za nami!
Święty Sylwestrze,
„ Grzegorzu,
„ Ambroży,
„ Augustynie,
„ Hieronimie,
„ Marcinie,
„ Mikołaju,
Módl się za nami!
Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy, módlcie się za nami!
Wszyscy święci Doktorowie, módlcie się za nami!
Święty Antoni,
„ Benedykcie,
„ Bernardzie,
„ Dominiku,
„ Franciszku,
Módl się za nami!
Wszyscy święci Kapłani i Lewitowie, módlcie się za nami!
Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy, módlcie się za nami!
Święta Marya Magdaleno,
„ Agato,
„ Łucyo,
„ Agnieszko,
„ Cecylio,
„ Katarzyno,
„ Anastazyo,
Módl się za nami!

Wszystkie święte Panny i Wdowy, módlcie się za nami!
Wszyscy Święci i Święte Boże, przyczyńcie się za nami!
Bądź nam miłościw. Odpuść nam Panie!
Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Panie!

Od wszego złego,
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od nagłej i niespodzianej śmierci,
Od sideł szatańskich,
Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,
Od ducha nieczystego,
Od piorunów i gwałtownej niepogody,
Od potępienia wiekuistego,
Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,
Przez przyjście Twoje,
Przez narodzenie Twoje,
Przez chrzest i święty post Twój,
Przez krzyż i mękę Twoję,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez święte Zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje,
Przez Ducha świętego Pocieszyciela zesłanie,
W dzień sądu Twego,
My grzeszni: Cię prosimy, wysłuchaj nas!

Wybaw nas Panie!

Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
Abyś karanie od nas oddalić raczył,
Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić raczył,
Abyś kościół Twój św. rządzić i zachować raczył,
Abyś namiestnika przedniejszego Apostolskiego i wszystkie duchowne stany w świętej pobożności zachować raczył,
Abyś nieprzyjacioły Kościoła świętego poniżyć raczył,

Cię prosimy, wysł. nas!

Abyś Cesarza naszego zachować raczył,
Abyś królom i panom chrześciańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył,
Abyś wszystkiemu ludowi chrześciańskiemu pokój i jedność darować raczył,
Abyś też nas samych w służbie Twej świętej utwierdzić i zachować raczył,
Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnieść raczył,
Abyś wszystkim dobrodziejom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył,
Abyś dusze nasze, braci, powinnych i dobrodziejów naszych od wiekuistego zatracenia wyswobodzić raczył,
Abyś urodzaje ziemskie dać i zachować raczył,
Abyś wszystkie wierne zmarłe do wiecznego odpocznienia donieść raczył,
Abyś nas wysłuchać raczył,
Synu Boży,

Cię prosimy, wysłuchaj nas!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. I nie wódź nas na pokuszenie!
R. Ale nas zbaw ode złego!

Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu * Panie pospiesz się ku ratunkowi memu.

Niechaj będą zawstydzeni, * którzy szukają duszy mojej.

Niech się obrócą wstecz, a niech się zawstydzą: * którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obrócą, wstydząc się, * którzy mi mówią: chej, chej!

Niech się weselą i radują w Tobie wszyscy, którzy Cię szukają: * i niech zawsze mówią: niech uwielbion będzie Pan, którzy miłują zbawienie Twoje.

Jam jest ubogi i żebrak: * Boże wspomóż mnie.

Pomocnikiem moim i wybawicielem moim Ty jesteś: * Panie nie omieszkiwajże.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

V. Zbaw Panie sługi Twoje,
R. Którzy w Tobie pokładają nadzieję.
V. Bądź Panie dla nas wieżą mocną.
R. Przeciw naszym nieprzyjaciołom.
V. Spraw Panie! aby nieprzyjaciel nic przeciwko nam nie dokazał, R. I aby bezbożny nie odważył się nam szkodzić.
V. Panie, nie postępuj z nami według grzechów naszych.
R. I nie karz nas według nieprawości naszych.
V. Módlmy się za naszego Pasterza N.
R. Panie utrzymuj go, przedłużaj jego życie, błogosław mu na ziemi, i nie podaj go w moc nieprzyjaciół jego.
V. Módlmy się za naszego Cesarza N.
R. Panie zbaw Cesarza i wysłuchaj nas w dzień, w który Cię wzywać będziemy.
V. Módlmy się za naszych dobrodziejów.
R. Panie! racz wszystkich dobrodziejów naszych doprowadzić do żywota wiecznego.
V. Módlmy się za wszystkich zmarłych prawowiernych chrześcian.

R. Odpoczynek wieczny racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki.

V. Niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

V. Módlmy się za naszych nieprzytomnych braci i siostry.

R. Panie, zbaw sługi Twoje, którzy w Tobie pokładają nadzieję.

V. Panie ześlij im pomoc z wysokości.

R. I z Syonu broń je.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V. Pan z wami. R. I z Duchem twoim.

Módlmy się: Boże! którego własnością jest litować się zawsze i przebaczać, wejrzyj łaskawie na nasze pokorne prośby, uwolnij nas dobrotliwie i wszystkie sługi Twoje od wszelkich więzów grzechowych.

Wysłuchaj, Panie, jęki i prośby nasze, którzy Cię błagamy w upokorzeniu, a przebacz nam grzechy, które opłakujemy, abyśmy, otrzymawszy przebaczenie od Ciebie, mogli pokój sumienia odzyskać.

Okaż nad nami litościwie Twoję dobroć, o Panie! abyśmy przez Ciebie uwolnieni być mogli od winy wszystkich grzechów naszych i od kary, na którąśmy przez nie zasłużyli.

Boże, który bywasz przez grzechy obrażany, a przez pokutę dajesz się przebłagać, wejrzyjże łaskawie na prośby upokorzonego ludu Twojego, i odwróć chłosty Twojego gniewu, na któreśmy przez grzechy nasze zasłużyli.

Wszechmogący wieczny Boże, zmiłuj się nad sługą Twoim N., naszym Pasterzem, prowadź go litościwie na drodze wiecznego zbawienia, aby za pomocą łaski Twojéj o to się starał i wykonywał, co się Tobie podoba.

Prosimy, wszechmogący Boże, aby sługa Twój N., Cesarz nasz, który za Twojém zmiłowaniem objął berło państwa, wzrastał też w wszelkie cnoty, któremiby należycie przyozdobiony błędy wyminąć, nieprzyjacioły zwyciężyć i ku Tobie, któryś jest drogą, prawdą i życiem szczęśliwie dostać się zdołał.

Boże! od którego pochodzi wszelka chęć święta, każda dobra rada i sprawiedliwe przedsięwzięcie, udziel sługom Twoim tego pokoju, którego świat dać nie może, abyśmy nasze serca poddali Twoim przykazaniom, i wolni od trwogi nieprzyjacielskiéj, pod Twoją opieką dni nasze w pokoju i bezpieczeństwie pędzili.

Zapal, o Panie! serca nasze ogniem Ducha świętego, abyśmy w czystości ciała Tobie służyć i w niewinności serca podobać się mogli.

O Boże, Stwórco i Odkupicielu wszystkich wiernych! udziel duszom sług i służebnic Twoich odpuszczenie wszystkich grzechów, aby przebaczenie, którego zawsze pragnęli, za naszém wstawieniem się otrzymać mogli.

Błagamy Cię, o Panie! racz nasze sprawy uprzedzać łaską swoją i dopomagać w ich wyko-

naniu, aby wszelkie nasze prośby i sprawy od Ciebie się zawsze zaczynały i przez Ciebie kończyły.

Wszechmogący wieczny Boże! który nad żyjącymi i umarłymi panujesz, i nad tymi wszystkimi litujesz się, których znasz wiarę i dobre uczynki: błagamy Cię w upokorzeniu, racz się zlitować nad tymi, za których zasyłamy prośby nasze, tak co są jeszcze na świecie, jak co już w wieczności; racz im za przyczyną Świętych Twoich dać odpuszczenie wszystkich grzechów. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

V. Pan z wami. R. I z Duchem Twoim.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V. Niech nas wysłucha wszechmogący a miłosierny Pan.

R. Amen.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

Litania do Wszystkich Świętych

w pieśń ułożona.

1. Ojcze, Synu, Duchu święty! — W Trójcy jedyny Boże! — Niezmierny i niepojęty! — Twoja dobroć nas może — Ratować w każdej potrzebie, — Przetoż wołamy do Ciebie: — Zmiłuj się nad nami!

2. Marya, święta Dziewico, — Wizerunku czystości, — Wierna Boga służebnico, — Matko pięknej miłości,

— Matkąś jest Pana naszego, — Bądź też Matką uczniów Jego, — A módl się za nami!

3. Wy, co nieustannie pienie — Chwały Bogu nucicie, — Którzy na każde skinienie — Wolą Jego pełnicie; — Wszyscy święci Aniołowie, — Dusz naszych wierni Stróżowie, — Módlcie się za nami!

4. Święci starego zakonu — Co, w pośród złego świata — Świątobliwie aż do zgonu, — Trawiliście swe lata, — Patryarchowie, Prorocy! — Waszej wzywamy pomocy, — Módlcie się za nami!

5. Przyjaciele poufali — Zbawiciela naszego — Którzyście opowiadali — Ewanielią Jego, — Wielce gorliwi mężowie, — O święci Apostołowie! — Módlcie się za nami!

6. Wy, co ku Bogu z miłości — Różneście ponosili — Katusze, męki, przykrości — I życie swe łożyli, — Wszyscy święci Męczennicy! — Do was wołamy grzesznicy, — Módlcie się za nami!

7. Święci, którzyście światłością — Cnót świętych przyświecali, — Boga i bliźnich miłością — W życiu swojém pałali, — Was my tułacze na ziemi, — Święci Wyznawcy prosimy, — Módlcie się za nami!

8. Wy święte Panny z Wdowami, — Któreście powołanie — Wasze zdobiły cnotami — I Boskie przykazanie — Do zgonu wiernie chowały, — Tam w przybytkach wiecznej chwały — Módlcie się za nami!

9. Wszyscy Święci, Święte Pańskie! — Którzyście w różnym stanie — Wiedli życie chrześciańskie, — Teraz się w niebie za nie — Z wiecznej cieszycie radości; — Z braterskiej ku nam miłości — Módlcie się za nami!

10. Abyśmy z grzechów powstali — Przez pokutę prawdziwą, — W cnotach was naśladowali, — A tak śmiercią szczęśliwą — Mogli zchodzić z świata tego — Do towarzystwa waszego, — Módlcie się za nami!

11. Boże, bądź nam miłościwy, — Usłysz nasze wołanie! — Ach Ojcze nasz dobrotliwy! — Odwróć od nas karanie: — Dla Jezusa Syna Twego, — Dla niewinnej męki Jego, — Przepuść nam, o Panie!

12. Od serca w złem zatwardzenia, — Od grzechu nieszczęsnego, — Od wiecznego zatracenia — I skonania ciężkiego, — Dla Jezusa Syna Twego, — Dla niewinnej męki Jego, — Zachowaj nas Panie!

13. Oddal grady, nawalności, — Głód, ogniowe pożary, — Wojnę, morowe słabości — I tym podobne kary; — (Dla Jezusa Syna Twego, — Dla niewinnej męki Jego, — Wysłuchaj nas Panie!)

14. Niechaj ziemia urodzaje — Swe dla naszej żywności — Z Twojej dobroci wydaje, — Zachowaj je w całości.

15. Widomą Głowę kościelną — Weźmij w opiekę swoję! — Wspieraj łaską Twoją dzielną, — By pasł godnie Twą trzodę.

16. Niech małżonkowie w miłości, — Według rozkazu Twego, — I prawdziwej pobożności — Żyją do zgonu swego.

17. Rodzicom udziel mądrości, — Niechaj potomstwo swoje — Ćwiczą w roztropnej karności — Na cześć i chwałę Twoję.

18. Grzeszników, dzieci wyrodne, — Ojcze! nawróć do siebie, — Owoce pokuty godne — Niechaj czynią dla Ciebie.

19. Będący w jakiej niemocy — Nędzarze i strapieni, — Niech doznają Twej pomocy, — Niech będą pocieszeni.

20. Tym, co nam świadczą na ziemi — Dobrodziejstwa w potrzebie, — Nadgródź stokrotnie prosimy, — Teraz i potem w niebie.

21. Wszystkim nieprzyjaźnym, Panie! — Którzy z nami źle mienią, — Błogosław, odpuść karanie, — Bo nie wiedzą, co czynią.

22. Na braci i siostry wierne, — Którzy w czyścu zostają, — Obróć oczy miłosierne, — Niech wieczny pokój mają.

23. O Jezu, Baranku Boży, — Racz zgładzić nasze grzechy! — A gdy nas sumienie trwoży, — Ty udzielaj pociechy. — Odpuść nasze wołanie, — Zmiłuj się nad nami!

W dzień zaduszny.

Uwaga: Wczoraj a dzisiaj, dwoje świąt szczególnie katolickich. Wczoraj my żebrakami byliśmy Świętych Pańskich o przyczynę wzywającemi: dzisiaj żebrakami są dusze ojców, braci, sióstr i pokrewnych, dobrodziejów naszych w mękach czyścowych do wypłacenia się z ostatniego szeląga zatrzymanych. O cośmy wczoraj prosili Świętych, o to dzisiaj szczególnie proszą dusze czyścowe, gdy one bez wszelkich środków na zbawienie pomagających, nawet bez ciała, pomódz sobie żadnym sposobem nie mogą. Co ty chcesz, aby ci czynili Święci, czyń też ty duszom, tj. przyczyniaj się za niemi przez zasługi Jezusa, Pana i Zbawiciela. Aby więc twoje przyczynienie się za duszami jak najskuteczniejsze było, poprzestań grzeszyć, wpraw się w stan poświęcającej łaski, „bo wiemy, iż grzesznych Bóg nie wysłuchuje.“ (Jan 9. 31.)

W czasie Nieszporów i Wigilij śpiewanych odmów Koronkę za dusze zmarłych, jak następuje:

Koronka za dusze wiernych zmarłych.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego. † Amen.

Część pierwsza

za zmarłych biskupów i kapłanów.

Przybądźcie Święci Pańscy, przyśpieszcie Aniołowie niebiescy ku przyjęciu dusz wiernych zmarłych, a wynieście je przed obliczność Najwyższego. Niech je Aniołowie Pańscy na łono Abrahamowe wprowadzą; niech je dopuści do siebie Chrystus Zbawiciel.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

1 Ojcze nasz a potem 10 razy:

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie! — A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.

V. Niechaj odpoczywają w pokoju. R. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Prosimy Cię, Boże! za duszami wiernych zmarłych: biskupów, kapłanów i sług kościoła Twojego: spraw litościwie, iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich przyjęte, niosły Ci wraz z nimi modlitwy za nas grzeszników żyjących, i na wieki Ciebie chwaliły. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Część druga

za zmarłych rodziców.

Boże wszechmogący, który leżącego w grobie Łazarza z zgnilizny wskrzesiłeś; który przy końcu świata tego i ciał zmartwychwstaniu przyjdziesz w Majestacie

chwały Twej Boskiej żywych i umarłych sądzić; prosimy Cię, Jezu! odpuść winy duszom wiernych zmarłych, i powołaj je do odpocznienia wiecznego.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

1 Ojcze nasz a potem 10 razy:

Wieczny odpoczynek racz im dać itd.

Módlmy się: Panie Boże wszechmogący, zmiłuj się łaskawie nad duszami zmarłych rodziców naszych, iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich przyłączone, wraz z nimi dla nas grzeszników żyjących o miłosierdzie Twoje prosiły, i na wieki Ciebie chwaliły. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Część trzecia

za zmarłych krewnych i dobrodziejów.

Panie! gdy żywych i umarłych sądzić przyjdziesz, kędyż się przed gniewem Twoim ukryję? lękam się wielkości grzechów i złości moich, i ze wszystkich sił serca mojego za nie żałuję. O Jezu! gdy na sąd Twój stanę, racz mi win moich nie pamiętać: przez najświętsze rany Twoje upraszam, grzesznik niegodny, daj mi teraz pokutę serdeczną i poprawę.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

1 Ojcze nasz a potem 10 razy:

Wieczny odpoczynek itd.

Módlmy się: Prosimy Cię, Boże wszechmogący! dawco odpuszczenia i miłośniku zbawienia ludzkiego! racz dać swą łaskę duszom zmarłych krewnych, dobroczyńców, opiekunów i przyjaciół

naszych, iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa świętych Twoich wezwane, wraz z nimi dla nas grzeszników żyjących miłosierdzie Twoje uprosiły, i na wieki Ciebie chwaliły. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Część czwarta

za dusze nieprzyjaciół i przeciwników naszych.

Panie! zapomnij grzechów i nieprawości naszych; miłosierdziem je swojem okryj. O Boże wszechmogący! Ojcowską łaską swą postępuj z nami; daj nam, abyśmy prostowali drogi swoje a zasłużyli na sądzie Twoim być uznani za dzieci i domowniki Twoje. Prosimy Cię przez przyczynę błogosławionej i przenajświętszej Maryi Panny, Matki Chrystusowej, i wszystkich Świętych Twoich.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

1 Ojcze nasz a potem 10 razy:

Wieczny odpoczynek itd.

Módlmy się: Prosimy Cię, miłosierny Boże! racz okazać zlitowanie nad duszami wszystkich zmarłych nieprzyjaciół i przeciwników naszych; przyprowadź je najłaskawiej do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich, iżby się wraz z nimi dla nas grzeszników żyjących o miłosierdzie Twe przyczynić mogły, i na wieki Ciebie chwaliły. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Część piąta

za dusze wszystkich zmarłych.

Wybaw nas, Panie! od śmierci wiecznej w ów dzień straszliwy, kiedy niebo i ziemia wzruszone będą,

gdy przyjdziesz sądzić świat według przepowiedni Twojej. Drżę i lękam się przed sprawiedliwością Twoją, pomnąc na on dzień ostateczny, gdy będą rozstrząsane wszystkie uczynki, słowa i myśli moje. Panie! racz w ów czas mieć zlitowanie nademną, abyś mię nie według mnóstwa nieprawości moich, lecz według miłosierdzia Twego sądził.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

1 Ojcze nasz a potem 10 razy:

Wieczny odpoczynek itd.

Módlmy się: Panie Boże wszechmogący, którego miłosierdzie nie ma granic, racz nie odpychać pokornej prośby mojej za duszami w czyścu zostającemi i żadnego ratunku nie mającemi; niech te niegodne modlitwy moje wyjednają dla nich Twoje zlitowanie przez wszystkie zasługi i śmierć bolesną Syna Twego jedynego, aby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich łaską Twą przywołane, wraz z nimi za nas grzeszników żyjących Ciebie prosić i na wieki chwalić mogły. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem świętym w jedności Trójcy przenajświętszej żyje i króluje wiecznie. Amen.

Na pamiątkę i uczczenie pięciu ran Chrystusa Pana dodaj pięciokrotnie powtarzając:

Dobry Jezu a nasz Panie!
Daj im wieczne spoczywanie.

Modlitwa.

O Boże! nieprzebrane źródło pociechy, sprawco zbawienia dusz, okaż miłosierdzie swe nad duszami

w czyścu cierpiącemi: wyzwól je łaskawie z wszelkich kar, na jakie zasłużyły, a racz przyjąć je do szczęśliwości wiekuistej, którąś obiecał Abrahamowi i potomstwu jego. Nie pamiętaj Panie, na grzechy ich i wszystkie nieprawości, niech karanie słuszne, jakie im sprawiedliwość Twa naznaczyła, miłosierdzie Twoje odwrócić od nich i darować im raczy. Przywołaj je, Panie! żywych i umarłych Ojcze, do miejsca odpoczynku i światłości: wysłuchaj o Boże nasz! pokorną i serdeczną prośbę, którą Ci zanoszę, a obdarz przebaczeniem swém Boskiém bolejące dusze, tych zwłaszcza, za których najbardziéj modlić Cię i błagać Ciebie powinienem: dusze moich przyjaciół, moich dobroczyńców i wszystkich zmarłych osób mnie drogich. W ich liczbie, o Panie najlitościwszy! znam to z największym żalem i z bojaźnią, są i te, których zawinienia ciążą także na mnie samym, najniegodniejszym grzeszniku, które w tém życiu albo do złego naprowadziłem, albo ich ku dobremu dostatecznie zwrócić nie usiłowałem radami, pomocą, czuwaniem a osobliwie przykładem własnym; za te szczególniej dusze błagam Cię, Boże! najgorętszą modlitwą; przez wszystkie zasługi Syna Twego najmilszego i przyczynę Matki Jego najświętszéj. Ratuj, o Panie! cierpiące dusze czyścowe; a nas, których jeszcze przy życiu tém utrzymujesz, racz miłosiernie do skutecznéj za nie i za nas samych pokuty pobudzać, dla spólnego wszystkich

zbawienia i cieszenia się chwałą Twoją w Świętych królestwie. Przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

Modlitwa powszechna za dusze zmarłych.

Boże! który nam rozkazałeś miłować wszystkich ludzi, jak braci i siostry, dałeś tego rozkazu i względem tych, których śmierć z tej ziemi zabrała, bo nas z nimi łączy wieczny węzeł miłości; nasze jestestwo trwa dłużej, niż życie na świecie, przetoż i nasza miłość jest dłuższą. Połączymy się kiedyś wszyscy u Ciebie, jeżeli Ci w tem życiu pozostaniem wiernymi. Lecz któż z ludzi jest Ci tak wiernym, o Boże! aby po swojem przeniesieniu się z tego życia mógł być zaraz do chwały Twojej przyjęty? Ty, Boże! powiedziałeś, a Twoje słowo niezmienne na wieki, że nic zmazanego nie wnijdzie do Twojego królestwa; przetoć wielu ludzi, gdy się tu zupełnie z swoich przewinień nie usprawiedliwili, muszą po swoim zgonie pierwej się oczyścić; muszą tam odpokutować, czego tu jeszcze nie odpokutowali. Mogli się zupełnie oczyścić przez zasługi Syna Twojego, naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, ale z niemi należycie nie współpracowali. Teraz muszą cierpieć, czekać i pokutować, aż zupełnie oczyszczonymi zostaną; a dopiero mogą wnijść do królestwa niebieskiego. Przyjmijże tedy, o Boże! nasze prośby,

nasze jałmużny i jęki na ich zadosyć uczynienie; o to Cię błagamy, o Boże i Ojcze miłosierdzia! o to zanosimy do Ciebie prośby, Synu przedwieczny, nasz Zbawicielu! o to i u Ciebie żebrzem Duchu przenajświętszy! Zmiłuj się i zlituj nad cierpiącymi braćmi naszymi i siostrami! Zmiłuj się nad tymi, których przewinienia wstrzymały, że się nie mogą przed tronem Twoim pokazać, którzy w miłości Twej żyli i zeszli z tego świata; przetoć jęczą i tęsknią w miejscu oczyszczenia do Ciebie, a nadto ciężkie męki ponoszą. Ach, Boże! wszakże i oni w Ciebie wierzyli, w Tobie pokładali nadzieję, i kochali Ciebie. A jeżeli ich miłość była czasem niedoskonała, ich wiara i nadzieja słaba, jeżeli zgrzeszyli przed Tobą, ach, Panie! wszakże Twoje miłosierdzie jest większe, niż ich wykroczenia; wszakże Twój Syn jednorodzony, nasz Zbawiciel Jezus Chrystus, męki i śmierć poniósł i zadosyć uczynił za grzechy całego świata. Jeżeli tego zadosyć uczynienia przez wierne współdziałanie z łaską świętą w życiu swojém nie stali się całkowicie uczęstnikami: ach, Panie! oto Cię ze łzami błagam, uczyńże ich teraz uczestnikami, gdy tak opłakują swoję niebaczność, gdy tak gorąco wybawienia pragną. Wysłuchaj, o Boże! nasze modlitwy, przyjmij łaskawie nasze jałmużny i inne dobre chrześciańskie uczynki, które Ci dziś kościół z wiernymi składa w ofierze, błagając o wieczny odpoczynek dla

zmarłych. Zmiłujże się, ach, zmiłuj, o Boże! daj im wieczne odpoczywanie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki. Amen.

Modlitwa za zmarłych rodziców.

Ty, o Boże! rozkazałeś nam czcić i kochać naszych rodziców, a ten obowiązek nie może ustać z ich śmiercią. I po śmierci należy się kochanym rodzicom wdzięczność i miłość od ich na tej ziemi pozostałych dzieci; i za zmarłych rodziców obowiązane są dzieci modlić się. Bo może jeszcze nie są w niebie, może jeszcze są zatrzymani w czyścu na pokucie, aby i z najmniejszych zmaz grzechu oczyścili swą duszę. Gdyby tak być miało, o Boże, gdyby jeszcze co mieli do cierpienia i odpokutowania: ach, Panie! jakże ja pragnę pośpieszyć im na pomoc! Lecz cóż ja więcej zdołam, jako tylko prosić Ciebie, o Boże! Wybaw je z miejsca mąk i cierpień a weź do siebie! Jeżeli w swych wielkich i ważnych obowiązkach czasem zbłądzili, jeżeli kiedy z ułomności zgrzeszyli a za to jeszcze dostatecznie nie odpokutowali, ach Panie! spojrzyjże łaskawie na ich żal, którym teraz ich dusze przejęte, a przebacz im, odpuść i daruj! O to Cię błagam ze łzami w najgłębszém upokorzeniu, najlitościwszy Boże! przez zasługi Syna Twego, naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki. Amen.

Modlitwa za zmarłych krewnych i przyjaciół.

Nie na ten tu tylko krótki czas życia na świecie zawieramy chrześciański węzeł przyjaźni i miłości, nie! on, tu zawarty, trwa i po za grobem; przetoć westchnienia idą za moim przyjacielem do Ciebie, o Boże! aby mu wyjednały przebaczenie i miłosierdzie, jeżeli się jeszcze zupełnie nie wypłacił Twojej sprawiedliwości. Cieszy mnie w prawdzie jego świętobliwe życie, które prowadził podług praw Twoich świętych, jego szacunek dla religii i cnoty, jego sprawiedliwe postępowanie, i czyni nadzieję, że umarł w Twej łasce i miłości, i że już jest uszczęśliwiony w niebie Twojem obliczem. Ale jestże jaki człowiek bez wady? jestże kto tak doskonały i tak niewinny, aby zaraz po zgonie i zejściu z tej ziemi mógł wnijść do Twoich przybytków? Jestże człowiek, któryby na drugim świecie nie potrzebował oczyszczenia! Ach, Panie! jeżeli Ci nasze błagania, jeżeli Ci nasze prośby, które zanosimy do Ciebie za zmarłymi braćmi i przyjaciołmi jako ich pozostali na ziemi bracia, jeżeli Ci te prośby są miłe: ach, Panie! spojrzyjże litościwie na łzy i jęki moje, wśród których błagam Cię za nimi, błagam za wszystkimi, szczególniej przecież za przyjacielem N., który tak często ze mną przestawał, smutek i pociechę ze mną podzielał, a przez wierną przyjaźń i miłość pocieszał. Zgładź jego wszystkie przewinienia i zmazy jeszcze dotąd plamiące duszę jego,

a przez miłosierdzie i zasługi Syna Twego, naszego Zbawiciela, wieczne odpoczywanie racz mu dać, Panie! a światłość wiekuista niech mu świeci na wieki. Amen.

Pieśni za dusze zmarłych.

I.

1. Ach Ojcze pełen litości, — Spojrzyj na owe dusze, — Które dług swych nieprawości — Przez czyścowe katusze — Płacą Twej sprawiedliwości. — W tym opłakanym stanie — Żebrzą braterskiej miłości — Przez rzewliwe wołanie.

2. Lecz my jesteśmy winnymi — Podobnego karania, — W tem jednak my szczęśliwszemi, — Że jeszcze zmiłowania — U Ciebie doznać możemy, — Gdy dla Twojej miłości — Całem sercem żałujemy — Za nasze nieprawości.

3. Lecz którzy z tej doczesności — Brudem grzechu skalani — Przenieśli się do wieczności, — W czyścu są zatrzymani, — I tam w pokucie doczesnej — Długi swe odpłacają, — Nas z tej męczarni bolesnej — O ratunek wzywają.

4. Któż im się zamówić może? — Któż ich niechce wspomagać? — Któż nie będzie, dobry Boże! — Ciebie za nimi błagać? — Zmiłuj się nad nimi, Panie, — Odpuść im ułomności; — Daj im z Tobą pomieszkanie — W wiekuistej światłości.

5. Spojrzyj, Ojcze miłosierny! — Na ołtarza ofiary, — Któreć przynosi lud wierny, — Ukróć czyścowej kary! — Spojrzyj na konającego — Jezusa, Twego Syna; —

Niech przez gorzką mękę Jego — Zginie grzechów ich wina.

6. Twem są podobieństwem Boże, — Przeznaczeni do Ciebie, — Niech krew Jezusa pomoże — Ciebie osiągnąć w niebie. — Błaga Cię kościół, bo w łonie — Jego się odrodzili, — A w imię Twoje przy zgonie — Życie swe zakończyli.

7. Z błaganiem kościoła wznoszą — Święci prośby do Ciebie, — I z Maryą spolnie proszą: — Daj im oglądać siebie! — Ojcze! niechaj Twoje dzieci — Staną w Twej obliczności! — Niech im światłość Twoja świeci — W nieustannéj radości.

II.

1. Dusze k' nam wołają — Ratunku żądają,
Smutnie narzekają — Boleśnie wzdychają:
Byśmy im na pomoc byli, — Jezusa za nie prosili,
Z ognia im pomogli.

2. Gdybyście wiedzieli, — Co my tu cierpimy,
Jakie my tu męki — Ponosić musimy:
Lecz w życiu się nie dowiecie, — Aże tu sami przyjdziecie, — Tych mąk skosztujecie.

3. Jak nas tu ten ogień — Okrutnie próbuje,
Wszystkie nasze członki — Tak bardzo przejmuje:
Nie jest do wypowiedzenia — Jakie cierpimy trapienia — I srogie męczenia.

4. Słysz przemiły synu! — Słysz głos ojca twego,
Którym na cię woła — Z ognia czyścowego:
Dla ran Jezusa miłego, — Pomoż synu z ognia tego — Z więzienia mojego.

5. Wszystkie moje dobra — Tobie pozostały,
Którem ja zgromadzał — Przez życia wiek cały:

Wiele potu z czoła mego — Wyszło za życia mojego — Dla dobra Twojego.

6. Córko ukochana! — Słysz głos ten płaczliwy Matki Twojej miłej — Bardzo żałośliwy.
Ulituj się mnie dla Boga, — Bo mnie dręczy wielka trwoga — Czyścowego ognia.

7. Pamiętajże na to, — Żem cię porodziła,
I piersiami swemi — Mile cię karmiła;
Na mém łonie piastowała, — Boga się bać kazywała, — Byś nie zaginęła.

8. Przyjaciele mili! — Co jeszcze na świecie
We swém własném ciele — Po teraz żyjecie:
Jak ciężkie od Boskiej ręki — Włożone na nas są męki;
— Wykupcie dłużniki.

9. Ach my zasmucone, — Cóż już począć mamy?
Dusze zapomnione — Kogoż prosić mamy?
Nie masz brata ni krewnego, — Coby nas z więzienia tego — Wybawił ciężkiego.

10. O Najsłodszy Jezu! — Krwi Twojej strumienie
Niech zagaszą ogień, — Czyścowe płomienie:
Aby już wyratowani — W niebie byli umieszczeni — Czyścowi więźniowie.

11. Najświętsza Marya, — Tyś je za swe dzieci
Pod krzyżem przyjęła — We wielkiej boleści:
Niech czém prędzej na twarz swego — Boga patrzą łaskawego, — Wiecznie wielbią Jego.

III.

1. Jezu w ogrojcu mdlejący, — Krwawy pot wylewający: Dusze w czyścu omdlewają, — Twej ochłody wyglądają, — O Jezu!

2. Przez Twój pot, o Jezu drogi! — Wyzwól dusze

z męki srogiej: — Potu krwawego strumienie — Niechaj zaleją płomienie, — O Jezu!

3. Przez Twe Jezu dyscypliny, — Któreś cierpiał dla dusz winy; — Niech z rózg krwią Twoją zbroczonych — Spłyną krople na strapionych, — O Jezu!

4. Królu w cierniowej koronie, — Przez ukłóte Twoje skronie — Wyrwij z czyśca do korony, — Którzy żebrzą Twej obrony, — O Jezu!

5. Krzyż okrutny dźwigający, — Po trzykroć upadający, — Przez ten ciężar krzyża Twego — Wyzwól z ognia czyścowego, — O Jezu!

6. Jezu z sukień obnażony — I na krzyżu rozciągniony: — Dusze z czyśca wyglądają, — Ręce ku Tobie ściągają, — O Jezu!

7. Jezu z krzyżem podniesiony, — Między łotry policzony, — Policz dusze między Święte — Przez Twe bole niepojęte, — O Jezu!

8. Niechaj z boku przebitego, — Z serca Twego zranionego — Spłyną do czyśca strumienie — Na dusze wiernych ochłodzenie, — O Jezu!

9. Jezu do grobu złożony, — Maścią drogą namaszczony, — Wypuść te dusze z więzienia, — Niechaj dostąpią zbawienia, — O Jezu!

10. Przez Twą Chryste srogą mękę — Podaj duszom w czyścu rękę, — Wyciągnij je do swobody, — Policz między Świętych trzody, — O Jezu!

11. Wprowadź do rajskiej wieczności, — Do niebieskiej szczęśliwości, — Gdzie Święci, Święty śpiewają, — Trójcę świętą wychwalają, — O Jezu!

IV.

Przez czyścowe upalenia itd. (str. 894.)

V.

O więźniu czyścowym.

1. Więzień w czyścu zatrzymany — Prosi na Jezusa rany: — Ratuj z ognia moję duszę, — Bo ja bardzo cierpieć muszę, — O Jezu!

2. Za wszystkie dni i momenta — Życia mego i talenta — Tam rachunek pokazano, — Na ciężkie męki mnie dano, — O Jezu!

3. Ogień w czyścu bardzo ostry, — Obtoczył mnie płomień bystry, — I zewsząd mnie ogień pali, — Nikt się nademną nie żali, — O Jezu!

4. Gdym się z światem ja rozstawał — Wtenczas mię każdy żałował, — A gdym skonał, choć widzieli. — O duszy mej zapomnieli, — O Jezu!

5. Córki, syny, co płakali, — Gdy mię do grobu chowali, — Wtenczas niby żałowali, — A teraz mnie zaniedbali, — O Jezu!

6. Siostra z bratem chodzi stroną, — Chociaż mi rekwiem dzwonią, — I rekwie wydzwaniają, — O duszy mej nic niedbają, — O Jezu!

7. Miły Jezu! cóż takiego — Niemasz przyjaciela mego, — Żeby mię teraz ratował, — W mękach czyścowych salwował, — O Jezu!

8. Córki, syny nie ratują, — Bracia, siostry też niedbają, — Przyjaciele, inni krewni, — Nikt o duszy mej nie wspomni, — O Jezu!

9. Mają z pisma ogłoszenie, — Jak w czyścu palą płomienie, — Tam za moment grzechu płonąć, — We łzach gorzkich długo tonąć, — O Jezu!

10. Dekret Boski nie w przemianie, — Co mnie dziś, tak się wam stanie; — Uważaj każdy żyjący — Na ogień w czyścu gorący, — O Jezu!

11. Przez Twą Jezu srogą mękę — Podaj duszom w czyścu rękę, — Wyciągnij je zranionemi — Z czyśca rękami Twojemi, — O Jezu!

12. Wprowadź z Twej świętej miłości — Do niebieskiej wesołości, — Niech się cieszą z Tobą Panem — Aż na wieki wieków Amen, — O Jezu!

VI.

1. Wspomnij sobie o Marya! itd. (str. 902).

VII.

1. Wszyscy musimy umierać, — Nie masz żadnej wymówy, — Wiecznie tu nie możem bywać, — Śmierć jest los synów Ewy, — Każdemu kto się rodzi, — Śmierć niechybnie nadchodzi, — Każdy musi w grób swój wstąpić, — A zaś się w proch obrócić.

2. Ten dekret bardzo straszliwy — Nie wyminie żadnego, — Bo go Sędzia sprawiedliwy — Wyrzekł na nas każdego. — Bo potomstwo Adama — Grzech jego na sobie ma, — Równa kara następuje, — Śmierć go nie uszanuje.

3. Przeciw Bogu się poruszył — Nędzny robaczek ziemi, — Nad Stwórcę swego wynosił, — Gardząc Jego darami. — Majestat znieważony, — Wyrokiem tym zemszczony: — Prochemś jest, w proch się obrócisz, — Gdy do ziemi powrócisz.

4. Robacy cię z skóry zwleką, — Kości twoje podrobią, — Członki twoje zaś rozwleką, — Aże całkiem spróchnieją. — Nagiś na ten świat przyszedł, — Abyś nagi zaś wyszedł, — Wszystko tu musisz opuścić, — Na wieczność się wystroić.

5. Wyrok to sprawiedliwości: — Każdy do grobu musi, — W młodości albo w starości — Skosztuje gorz-

kość śmierci. — Wspomnij na to chrześcianie, — Że dzień śmierci nastanie; — Przyprawże się nań sumiennie — Przez życie bogobojne.

6. Ciało twe do grobu wrywa — Śmierć straszna ku skażeniu, — Duszę zaś ciału odrywa — W smutném zmysłów ustaniu. — Stawia przed Boga żywego, — Aby z włodarstwa swego — Rachunek wierny podała, — Wyrok swój usłyszała.

7. Jeżli żyjesz w nieprawości, — Usiłuj się poprawić, — Nie odkładaj aż do śmierci — Życie Bogu poświęcić; — Niż się tego spodziejesz, — Na mary twarde legniesz, — Nie wiesz czasu ni godziny, — Gdy Cię włożą w grób ciemny.

8. Liczba dni twych wyznaczona, — Ni chwilki pewnym jesteś, — Chwila ta bardzo skrócona, — By w bojaźni tu żyłeś. — Wnet będą dni zbawienne — Dla Ciebie zakończone, — Zmiłowania czas upłynie, — A czas sądu nastanie.

9. Jeżli w grzechu, nieprawości — Śmierć cię nagle zastanie, — Za marne świata radości — W piekle Twoje mieszkanie! — Wyrok sprawiedliwości — Usłyszysz na wieczności: — Idźcie precz od mnie przeklęci — Do piekielnéj przepaści.

10. Bez pokuty żyjącego — Grzesznika śmierć nieszczęsna, — Szczęśliwa sprawiedliwego, — Tylko ciału bolesna, — Śmierć wsze jego strapienia — W lepszy żywot zamienia, — Łzy, nędzę ludzką odbiera, — Niebios bramę otwiera.

11. Marność to nad wsze marności — Dóbr zbytecznie używać, — Dostatki w pożądliwości, — Za swe szczęście uznawać: — Nic stałego pod słońcem, — Śmierć wszech dostatków końcem; — Tylko cnota wiecznie trwała, — Nieskończona jéj chwała.

12. Częste śmierci rozmyślania — Wzbudzają do dobrego, — Do pokuty, do czuwania, — Odwodzą nas od złego. — Niech rozwaga codzienna — Tę naukę ponawia: — Wszyscy musimy umierać, — Wszyscy w proch się obracać.

VIII.

Responsoria po Lekcyach Wigilijnych.

Na 1. Nokturn.

1. Wierzę, iż żyje mój Odkupiciel wieczny,
Iż z ziemi powstanę na dzień ostateczny;
I w ciele mém ujrzę Zbawiciela mego,
(Oczy moje będą) poglądać na Niego.

2. Któryś wskrzesił z grobu Łazarza czuchłego,
Daj im, Panie! miejsce spoczynku wiecznego;
Który przyjdziesz sądzić żywych, zmarłych równie,
(I świat ogniem cały) zakończysz gwałtownie.

3. Gdy przyjdziesz świat sądzić, gdzież przed gniewem Twoim
Skryję się? bom bardzo zgrzeszył w życiu mojem
Ach! jak mnie ogarnął strach i zawstydzenie,
(Gdy przyjdziesz, nie osądź) mnie na potępienie,
Odpoczynek wieczny racz duszom dać Panie,
(Światłość wieczna niech im) świecić nie przestanie.

Na 2. Nokturn.

1. Pamiętaj, że wiatr jest życie moje, Boże!
Ani mnie człowieka wzrok pocieszyć może.
Z głębokości wołam do Ciebie, mój Panie!
(O Panie! wysłuchaj) to moje wołanie.

2. Biada mnie, żem zgrzeszył; dokąd w téj potrzebie
Uciekę się, Boże! jak tylko do Ciebie.

Zmiłuj się nademną, gdy sąd Twój nastanie:
(Duszę mam zwątloną,) lecz jéj przybądź Panie!

3. Nie raczże pamiętać na me grzechy, Panie!
Gdy przyjdziesz świat sądzić, i ogień powstanie.
Prostuj drogę moję przed obliczem Twojém,
(Bo Ty sam, Boże mój!) jesteś rządcą moim!
Odpoczynek wieczny itd.

Na 3. Nokturn.

1. Grzesząc dnia każdego, niepokutujący,
Strach śmierci mnie trwoży, Boże wszechmogący!
Że z piekła żadnego nie masz odkupienia;
(Zmiłuj się, a zbaw mię) dla Twego Imienia!

2. Panie! nie chciéj sądzić mię z czynienia mego,
Bom nie czynił w oczach Twoich nic godnego;
Proszę, wielki Boże! zgładź me nieprawości,
(Obmyj mię i oczyść) z niesprawiedliwości.

3. Zbaw mię od dróg piekła, który połamałeś
Bramy piekłów, Panie, i światłość im dałeś
Co w ciemnościach byli, wołali w weselu,
(Mówiąc Ci: przyszedłeś), nasz Odkupicielu!
Odpoczynek wieczny itd.

Modlitwy w czasie Mszy św. żałobnéj.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha † Świętego. Amen.

Przychodzę do ołtarza Boga mojego, do Boga, w którego mocy śmierć i życie. Panie! Tyś mi dał tych, których opłakuję; Tyś mi ich odebrał. Niech święte Imię Twoje błogosławione będzie! Ale Panie! racz być mocą i pociechą moją, przebacz łzom, złagódź smutek; nie chciéj pamiętać na ich

przewinienia; tylko na to, co dobrego uczynili. Nie chciej pamiętać na winy moje, kiedy godzina śmierci nadejdzie. Bo jeżli zechcesz karać ludzi według ich nieprawości, Panie! któż się przed Tobą ostoi?

Confiteor.

Boże przebaczenia i miłosierdzia! Boże ojców naszych! Boże żywych i umarłych! racz wyciągnąć rękę pełną dobroci nad tymi, za których się modlę, którzy już pomarli, zgrzeszyli, bardzo zgrzeszyli, — ale cierpieli, kochali. Wybacz im, zmiłuj się nad nimi, Panie! nie karz, rozgrzesz, zbaw!

Kollekta.

Panie! nakłoń ucha Twego na prośby i wołania nasze; przez zasługi tej świętej ofiary chciéj umieścić w siedlisku światła i pokoju dusze tych, za których się modlę, a szczególniej tę, za którą odprawia się to nabożeństwo. Pozwól mi oglądać ich kiedyś, i dopomóż, abym przebył szczęśliwie chwilę, która mnie z nimi połączy na wieki. Błagam Cię o tę wielką łaskę, przez zasługi Jezusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

Lekcya

z listu świętego Pawła do Tessalończyków.

Nie chcemy bracia, abyście nie mieli wiedzieć o tych, co już zasnęli, i smucili się nad nimi, jako ci ludzie, którzy nadziei nie mają. Albo-

wiem jeźli wierzymy, że Chrystus umarł i zmartwychwstał, tedy wierzyć powinniśmy, że ci, którzy w Nim umierają, tak, jak On zmartwychwstaną. A w tém, powiadamy wam, jako nauczeni od Pana, iż i żyjący, którzy pozostaną w dzień przyjścia Jego, nie uprzedzą tych, którzy pierwéj zasnęli. Ale skoro znak dany będzie przez odgłos Anioła, sam Pan zstąpi z nieba, umarli w Nim powstaną, a i żywi zachwyceni będą z Nim pospołu, aby na wieki żyć z Bogiem. Przeto cieszcie się społem temi słowy. O czasie zaś i o chwili, nie potrzebujecie, abyśmy wam pisali. Wiecie sami dostatecznie, iż dzień Pański tak przyjdzie, jako złodziéj. Ludzie mówić będą: „Pokój i bezpieczeństwo!“ a tu nagle przyjdzie na nich dzień ostatni, jako bole niewieście rodzącéj przychodzą, i nie ujdą przed nim, jako i ona ujść boleści swoich nie może. Lecz wy bracia, wy nie żyjecie w ciemnościach, aby on dzień miał was zajść jako złodziéj; wy jesteście wszyscy synowie światła i synowie dnia; przeto nie spijmy, jako drudzy, ale czuwajmy!

Dies irae.

1. Dzień on dzień gniewu Pańskiego
Świat w proch zetrze, świadkiem tego
Dawid z Sybillą wszystkiego.

2. O jak wielki tam strach będzie!
Gdy sam Bóg na sąd zasiędzie,
I roztrząsać wszystko będzie.

3. Trąba dziwny głos puszczając,
Groby ziemskie przenikając,
Wszystkich wzbudzi pozywając.
4. Zdumieje się przyrodzenie
I śmierć, gdy wstanie stworzenie
Na ostatnie rozsądzenie.
5. Księgi spisane wystawią,
Które każdą rzecz wyjawią,
Z czego na świat dekret sprawią.
6. Sędzia tedy gdy zasiędzie,
Wszelka skrytość jawną będzie,
Kary żaden grzech nie zbędzie.
7. Cóż tam poczne człek mizerny!
Kto mi patron będzie wierny,
Gdzie i Świętym strach niezmierny.
8. Królu tronu straszliwego,
Co z łaski zbawiasz każdego,
Z miłosierdzia zbaw mię swego.
9. Wspomnij o mój Jezu drogi!
Żem przyczyną Twojej drogi,
Nie trać mnie w dzień on tak srogi.
10. Szukałeś mnie spracowany,
Odkupiłeś krzyżowany,
Niech nie giną Twoje rany.
11. Sędzio pomsty sprawiedliwy,
Uczyń wyrok miłościwy,
Niż nastąpi sąd straszliwy.
12. Wzdycham jako obwiniony,
Wstyd mnie za grzech popełniony,
Odpuść Boże nieskończony!
13. Tyś Magdalenie odpuścił,
Łotraś do łaski przypuścił,
Mnieś nadzieję z nieba spuścił.

14. Znam się w prośbach niegodnego,
Otóż Cię proszę dobrego,
Zbaw mnie od ognia wiecznego.

15. Daj mi miejsce z owieczkami,
Nie odłączaj mnie z kozłami,
Na prawicy staw z sługami.

16. Pohańbiwszy potępionych,
W ogień wieczny osądzonych,
Weź mnie do błogosławionych.

17. Proszę duchem uniżonym,
Sercem jak popiół skruszonem,
Bądź mi do końca Patronem.

18. Opłakanyż to dzień będzie,
Kiedy się z prochu dobędzie
Na sąd straszny człek mizerny.

19. Bądź mu Boże miłosierny,
Bądź wszem zmarłym miłościwy,
Daj im pokój Twój prawdziwy!

Ewanielia.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, żeć idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyją. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot sam w sobie, i dał mu władzę sąd czynić, iż jest Synem człowieczym. Nie dziwujcież się temu, boć przychodzi godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego, i wynijdą, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie

żywota, a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu. Amen.

Ofiarowanie.

Racz przyjąć Ojcze wszechmogący, wieczny Boże! tę świętą ofiarę, którą kapłan na tym ołtarzu Ci składa, za tych wszystkich, którzy snem śmierci zasnęli, szczególnie za tych, za których modlić się jest moim obowiązkiem.

Ty, któryś sam przykazał czcić ojca i matkę, zmiłuj się łaskawie nad duszami rodziców moich, grzechy ich racz im odpuścić, i w radości wiecznego światła daj mi ich oglądać.

Proszę i błagam łaski Twojej, abyś braci, siostry, krewnych, dobroczyńców, przyjaciół, domowników moich, których Ci się podobało powołać przedemną, do zbawienia wiecznego przypuścić raczył.

Składam także prośby pokorne za wszystkie dusze w czyścu zostające, i za te, które znikąd żadnego ratunku nie mają; niech ich miłosierdzie Twoje uwolni z tych więzów, w które grzechy ich wplątały.

A teraz zwracając oczy na samego siebie, i widząc w przyszłości, może bliskiej, godzinę własnej śmierci, wzywam Cię gorąco, o Boże! pełen miłosierdzia, abyś mi tę chwilę szczęśliwie przebyć pozwolił, i ducha mego litościwie przyjąć raczył. Błagam Cię o tę łaskę przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

Sanktus.

Przybądźcie Święci Pańscy, pośpieszcie Aniołowie święci na wzniesienie tej ofiary przed oblicze Boga. Niech przez jéj zasługi przypuścić raczy na łono swoje dusze umarłych; niech je wprowadzą duchy niebieskie w to życie wieczne, w tę krainę szczęścia, gdzie według słów Apostoła: „oko ludzkie nie widziało, ucho nie słyszało, ani serce człowiecze pojąć zdoła, co Bóg nagotował tym, którzy Go miłują!“ Amen.

W czasie Podniesienia.

O Boże! wierzę w Ciebie! o Boże! ufam w Tobie! o Boże! kocham Cię z całego serca! Cała dusza moja ufa w Panu, bo u Niego jest zbawienie.

Jezu! bądź moim, bądź cierpiących dusz pośrednikiem! Tyś mnie, Tyś i one najdroższą krwią swoją odkupił.

Jezu! dla Ciebie żyję, dla Ciebie umieram; Twoim jestem żywy i umarły!

Jezu Chryste! który tu jako Bóg i człowiek jesteś przytomny, ach! daj się synowskiemu memu błaganiu nakłonić do zlitowania. Błagam Cię jak najpokorniéj, daj pomoc tym wszystkim, którzy Cię bezustannie wśród mąk proszą o łaskę. Ach, Panie! wszakże i za nich przelałeś najdroższą krew Twoję na Kalwaryi, usłysz̀że ich jęczenia, spojrzyj łaskawie na miejsce cierpień, nie dozwalaj im dłużéj być

odłączonymi od Ciebie, zaprowadź wszystkich, zaprowadź szczególnie duszę N., za którą odbywa się ta ofiara najświętsza, do królestwa Ojca Twojego w niebie. O Zbawicielu, Chryste Jezu; wszakżeś sam nas zapewnił, że Ojciec niebieski wszystkie nasze prośby wysłucha, gdy Go w Imię Twoje prosić będziemy! Ach! oczyśćże wargi moje, i wznieś teraz duszę moję nad wszystkie ziemskie myśli i uczucia, ażebym najświętszą modlitwę, której nas nauczyłeś, z największém nabożeństwem, wiarą i ufnością mógł przed Tobą z głębi serca wymówić. Ojcze nasz itd.

W czasie Komunii świętéj.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! zmiłuj się nad duszami wszystkich zmarłych prawowiernych! Zbawicielu Chryste Jezu! Baranku Boży i wieczny Kapłanie, zmiłuj się nad wszystkimi Twymi umarłymi prawowiernymi, zmiłuj się szczególnie nad tą duszą, która się w tych dniach z tym światem rozstała, a która tak była drogą sercu mojemu. A jeżeli na niej jeszcze pozostały jakie plamy ziemskiej zarazy, ach, zniweczże je miłosiernem odpuszczeniem Twojem! Wieczne odpoczywanie racz jéj dać, Panie! a światłość wiekuista niech jéj świeci na wieki!

O Zbawicielu Chryste Jezu! z jakże wielkiem upragnieniem życzę przyjąć Cię do serca mojego!

Bo Ty tylko, który sam jeden masz słowa żywota, udzieliłbyś mi takiej pociechy, jakiej nikt z ludzi sprawić nie może. Czuję się przecież niegodnym tego, bo żal z śmierci, tak mi ukochanej osoby, jeszcze mnie za nadto gnębi, jeszcze nie mogę stać się panem uczucia mojego, jeszcze mnie to wiele kosztuje pracy, abym się przekonał, że przy zabraniu jej z tego świata, jej dobro i moje miałeś na celu; choć wiem, i mocno wierzę, że w każdym wypadku życia mojego z wielkiem uszanowaniem poddać się rozporządzeniom Twej opatrzności i błogosławić je winienem; bo to Ty, o Panie! który mnie od wieków umiłowałeś i miłować nie przestajesz, podajesz mi kielich cierpień. Przy tej walce rozumu i uczucia mojego, nie mogę się ośmielić prosić Cię o wstąpienie do serca mego, choć mi tak bardzo wzmacniająca łaska Twoja potrzebna. Ale, o Panie! rzeknij tylko słowo, a dusza N. wiecznie szczęśliwa, na wieki z Tobą połączoną będzie w niebie, ja zaś uczuję się być wzmocniony do wysławiania świętej woli Twojej, i do naśladowania Cię na drodze cnoty, abym także z czasem w królestwie Ojca Twego szczęśliwy, i ze wszystkimi, którzy sercu memu są miłymi, mógł być wiecznie połączony.

Boże! który znasz słabość serca ludzkiego, miej wzgląd na stworzenie Twoje, które w Ciebie wierzy, w Tobie pokłada nadzieję, i Ciebie nad

wszystko miłować pragnie. Pomnóż wiarę, nadzieję i miłość moję. Amen.

Modlitwa po ukończoném nabożeństwie żałobném.

O Boże najłaskawszy! oto już najświętsza błagalna ofiara za duszę sługi Twego N. złożoną została! Nie mogę przecież oddalić się od Twego ołtarza, nie poleciwszy Ci przód jeszcze raz duszy tak mi drogiéj osoby. Ach, Panie! wynagródźże jéj łaską swoją i zlitowaniem to wszystko dobre, które jéj wywdzięczyć powinienem! Błogosław jéj za to, co tylko dla mnie uczyniła, a czegom za jéj życia tak nie poznawał, jak teraz, łzy roniąc na jéj grobie. Błogosław jéj osobliwie za to, co odemnie ucierpiała, i dozwól, aby moja serdeczna modlitwa za nią stała się wynagrodzeniem tego. Bądź jéj pociechą, bądź posiłkiem, bądź litościwym Bogiem, a Twoją Ojcowską miłością uszczęśliwij ją. O jéj naukach, przestrogach, upomnieniach, za łaską Twoją, nigdy nie zapomnę; daj mi tylko, o Boże i Ojcze mój, poznanie tego, udziel pomocy Twojéj, abym to moje postanowienie i obietnicę mógł wiernie i sumiennie wypełnić; iżbym w czasie w Królestwie Twojém z nią, i z wszystkiemi zbawionemi duszami połączony, mógł Cię wielbić na wieki. Teraz, o Boże! wrócę do prac i powołania stanu mojego. Ach! użyczże

mi siły, udziel mi odwagi, żebym pod żalem, jakim mnie przejmuje strata tak mi drogiéj osoby, na duchu nie upadł. Tyś mi ją dał, Tyś mi ją znów odebrał. Ty wiesz lepiéj, co jéj i mnie jest pożyteczne. Niech będzie błogosławione święte Imię Twoje. Amen.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie! a światłość wiekuista niech mu świeci na wieki. Niechaj odpoczywa w pokoju. Amen.

Pieśni przy żałobnéj Mszy świętéj.

I.

1. Boże! o jakeś wielebny, — Na wszelkiem miejscu chwalebny; — Wszakże najwdzięczniejsza chwała — Będzieć się w Syonie działa.

2. Tam Tobie będą ziszczone — Obietnice poślubione; — Tam wszelki wierny przybędzie, — Prośby swe wylewać będzie.

3. Ty go wysłuchasz Jezusie, — Usłysz nas za wierne dusze, — Prosim w najniższym pokłonie: — Wstaw ich w niebieskim Syonie.

Na Lekcya i Ewanielią.

1. Niesmęćmy się, chrześcianie, — Gdyż wierzymy zmartwychwstanie; — Niech płaczą i narzekają, — Co tej nadziei nie mają.

2. Wstał Pan Jezus zmartwych sławny, — Dla nadziei dowód jawny, — Że w ziemi nie zostaniemy, — Ożywieni zaś wstaniemy.

Na Ofiarowanie.

1. Tak Święty, Boże prawdziwy, — Nie jest żaden człowiek żywy, — By niemiał być na Twym sądzie — W jakim znalezion nierządzie.

2. Za mnogie niepowściągłości, — Braci zmarłych ułomności, — Ofiarujemy Ci dary — Na wygładzenie ich kary.

3. Ojcze święty, Królu nieba! — Przyjmij tę ofiarę chleba; — Byś im przepuścił ich długi, — Niekażał według zasługi.

4. Kielich z winem przynosimy, — Za braci zmarłych prosimy; — Niech płynie z kielicha strumień, — Zagasi czyśćowy płomień.

Na Sanktus.

1. Jest Bóg święty, święty, święty, — W Istności swej niepojęty: — Pełna jest ziemia i niebo — Majestatu, chwały Jego.

2. Błogosławion, który idzie — W swej chwale, Syn Twój, Dawidzie, — Poprzedzajmyż tego Pana, — Wdzięcznie witajmy, Hosanna!

Po Podniesieniu.

1. Wesel się już każda dusza, — Witaj a wielbij Jezusa: — Widzieliśmy przytomnego, — W Sakramencie istotnego.

2. Pamiątka się wykonywa, — Śmierci Chrystusowej żywa: — To jest najświętsza oblata, — Skarb łask dla całego świata.

ułomności, — Których jak Pan sprawiedliwy — Skazałeś do więzienia, — Lecz jak Ojciec miłościwy — Pragniesz ich wybawienia.

Po Podniesieniu.

Spojrzyj na Syna Twojego, — Na boleści i rany, — Na tak gorzką mękę Jego, — Boże Ojcze kochany! — A zmiłuj się nad duszami, — Za które dał swe życie, — By w chwale Twej z Aniołami — Żywot miały obficie.

Na Agnus Dei.

1. O Baranku, któryś zgładził — Grzechy świata całego, — Abyś nas wszystkich wprowadził — Do żywota wiecznego; — Niechże dusze zmarłych wiernych — Doznają Twej litości, — Będące w mękach niezmiernych — Za swoje ułomności.

2. Uśmierz sprawiedliwość srogą, — Przebłagaj Ojca swego — Męką i krwią Twoją drogą, — A z miłosierdzia Twego — Ugaś czyścowe upały, — Odpuść im nieprawości, — Wprowadź ich do wiecznej chwały, — Do niebieskiej radości.

Po Requiescant.

Zmiłuj się nad nimi Panie! — A z miłosierdzia Twego — Racz im darować karanie — Więzienia czyścowego; — Przez Jezusowe zasługi, — Któreć ofiarujemy, — Odpuść im grzechowe długi, — Pokornie Cię prosimy.

III.

1. Daj spoczynek wieczny Panie! — Duszom w czyścu się trapiącym, — Za grzechy pokutującym; — Niech się im ulga stanie! — Zbawienie swoje z bo-

jaźnią, — Z drżeniem szukały, — W łasce Twojéj niepojętéj, — W zasługach śmierci Twéj świętéj — Ufność swą pokładały.

2. Zgładź winy, ich ułomności, — Kary za nie zasłużone, — Tu nie odpokutowane, — Odpuść im z Twéj miłości! — Żeby się z Twego oblicza — Prędzéj cieszyły, — Chwałę Tobie z Aniołami, — Z oczyszczonemi duszami — W niebie prześpiewowały.

Na Epistołę.

To, żeby prędzéj się stało, — Pomagać im modlitwami, — Jałmużnami, ofiarami, — W piśmie jest zalecono: — Tak do jerozolimskiego — Kościoła posłał, — Hetman Juda wielkie dary, — Za pobitych na ofiary, — By ich duszom pomoc dał.

Na Ewanielią.

Toć uczy Bóg w prawie nowym — Mówiąc, że nic nieczystego — Niewnijdzie w królestwo Jego, — Niż od długów jest wolnym: — Póki halerz ostateczny — Nie jest spłacony, — Sprawiedliwość Boska żąda, — Żeby jak niewierny sługa — Został w czyścu czyszczony.

Na Ofiarowanie.

1. Lecz niemogąc sami spłacać, — Nas na ratunek wołają, — Bolesnym głosem wzywają, — Boga za niemi błagać: — Przyjmijż więc za nie ofiary — Syna Twojego! — Gorzkie jego umęczenie, — Niech wzruszy Twe użalenie, — Ach, odpuść im dla niego.

2. Dziś w szczególności prosimy — Za osobę tę kochaną — W życiu do nas przywiązaną, — Za którą żal nosimy. — Ach przyjmij nasze modlenia, — Użycz mi-

łości! — Wejrzyj na nasze kwilenia, — Nasze jéj opłakiwania, — Daj jéj wiecznéj radości!

Na Sanctus.

Niech dusze w czyścu wołają: — Święty, Święty, Święty nasz Bóg, — Z miłosierdzia zmaże nasz dług, — Męki nasze ustają. — Błogosławion, który idzie, — W Imieniu pańskiem! — Chwała Twojéj wielebności, — Niechaj zabrzmi z wysokości — Radość w czyścu cierpiącym.

Po Podniesieniu.

1. Cud przewielki teraz się stął, — Gdy chleb w ciało a w krew wino, — Wszechmocnością przemieniono, — Sam zewnętrzny kształt został. — Kłaniajcie się dusze zmarłych — Bogu żywemu! — Który Ciało na śmierć wydał, — Krew swoję najdroższą wylał — Ku zbawieniu waszemu.

2. Wraz ze serca mu dziękujcie, — Krew ta zniszczy wasze zmazy, — Zachowa od wiecznéj skazy, — W nadziei oczekujcie! — Dzień waszego uwolnienia — Z srogich boleści, — Też zaświeci wam k' radości, — Umieści w sławę wieczności, — Skończy nasze żałości.

Na Agnus Dei.

Ach Baranku nasz niewinny, — Któryś grzechy świata zgładził, — Nauką błędy naprawił, — Zgładź dusz tych zmarłych winy! — Ugaś czyścowe upały, — Skróć ich karanie, — Uczyń godnych Twéj litości, — Daruj grzechy, ułomności, — Udziel im zmiłowanie.

Na Requiescant in pace.

1. Niech spoczywają w pokoju, — Światło wieczne daj im Panie! — A uspokój ich pragnienie — Po za-

kończonym boju! — Żeby poznawszy Twą łaskę, — Ci dziękowali! — Będąc usprawiedliwieni, — Do świętych Twych przyłączeni, — Za nas się przymawiali.

2. Raz jeszcze was wspominamy, — Przyjaciele nasi mili, — Z którychśmy się tu cieszyli. — Dzięki wam oddawamy — Za wasze serca uprzejme, — Racz wam Bóg spłacać, — My też za wami chcem błagać — Boga, a ofiary składać, — Dobre czyny odprawiać.

IV.

1. O Boże przedwieczny — Odpoczynek wieczny
Daj wiernym duszom, — Które tam trapienie
Za swe przewinienie — Odnosić muszą.
2. Wielka jest ich męka, — Bo ich Boże! ręka
Twa uderzyła, — Która strapionego
Joba cierpliwego — W on czas dotknęła.

Na Graduale.

1. Twoje słowo święte — Z ust Twoich przyjęte
Uczy nas, Panie: — Że jest rzecz zbawienna,
I Tobie przyjemna, — Modlić się za nie.
2. Judasz Machabejski, — Hetman Izraelski,
Mąż znamienity — Posłał wielkie dary,
Bogu na ofiary — Za lud pobity.

Na Offertorium.

1. Przyjmij tę ofiarę — Na Twoję cześć, chwałę
Panie, Boże nasz! — Nad którą zacniejszéj,
A Tobie milejszéj — Ofiary nie masz.
2. Kochany Zbawiciel — I nasz Odkupiciel
Ją ustanowił, — Kiedy uczniom onym
Na księstwo święconym — „To czyńcie“ mówił.

Na Sanctus.

Święty, Święty, Święty, — Boże niepojęty,
W Trójcy jedyny! — Zmiłuj się nad nami,
I też nad duszami, — Odpuść im winy!

Po Podniesieniu.

1. Przed Tobą padamy, — Tobie się kłaniamy,
Boże wcielony: — Któryś w tym momencie
W świętym Sakramencie — Jest utajony.
2. Tu jest żywe ciało, — Co za nas cierpiało
Srogie boleści; — Jest i krew najświętsza,
Co dusze oczyszcza — Od nieprawości.

Na Agnus Dei.

1. O Boży Baranku! — Najmilszy kochanku!
Panie Jezusie! — Nad utrapionemi
Duszami wiernemi — Prosim, zmiłuj się!
2. Przyczyń się, o Matko! — I Orędowniczko
U Syna Twego, — Jako za duszami
Tak też i za nami — Wstaw się do Niego.

Na Requiescant.

Najłaskawszy Panie! — Niechaj się tak stanie,
Cośmy prosili, — By jeszcze dziś Ciebie
Wierni zmarli w niebie — Widząc chwalili.

V.

Na Introit.

1. Święta myśl jest modlić się tu za wiernego,
Który nas uprzedził w zejściu z świata tego.
Już rozpoczynamy za zmarłych ofiary
(Racz je, Panie! przyjąć), są to serca dary.

2. Za duszyczki, które w czyścu pokutują,
I modlitwy naszéj jeszcze potrzebują,
Za te upraszamy, wielki Boże! Ciebie,
(Skróć czas ich pokuty), przyjmij je do siebie.

Na Graduale.

1. Światłość wieczna niech im, prosimy Cię, świeci,
Sąć to Twoi wierni, sąć to Twoje dzieci.
Daruj im karanie, wyzwól je od męki,
(My Ci za to nasze) przyniesiemy dzięki.
2. Prawda, że na karę dusze zasłużyły,
Bo z ciałem złączone częstokroć zgrzeszyły;
Lecz racz im przebaczyć z miłosierdzia Twego,
(Uczyń je godnemi) żywota wiecznego.

Na Offertorium.

1. Oto chleb i wino kapłan ofiaruje,
Bezkrwawą Ofiarę za zmarłych sprawuje:
Przyjmij ją prosimy, przyjmij z ręku jego,
(Udziel duszom ulgi) z miłosierdzia Twego.
2. Tyś Abrahamowi raz dał obietnice,
Iż z potomstwem stanie przed Twoje oblicze.
Niechajże się ziszczą święte słowa Twoje:
(Przyjmij dusze wiernych) w niebieskie pokoje.

Na Sanctus.

1. Święty, Święty, Święty, Boże nieskończony!
Przez Chóry Anielskie w niebie wychwalony.
I my tu na ziemi chwałę Ci śpiewamy:
(Święty, Święty, Święty!) trzykroć powtarzamy.
2. Jako Tobie Jezu! Hosanna śpiewali,
Gdy Cię do świętego miasta wprowadzali,
Niech i dusze wiernych w niebieskim Syonie
(Wiecznie wyśpiewują) chwałę przy Twym tronie.

Po Podniesieniu.

1. Boże, któryś raczył do nas zstąpić z nieba,
Na ołtarzu mieszkać pod postacią chleba;
Tu Cię przytomnego za dusze błagamy,
(Za które ofiary) dzisiaj odprawiamy.

2. Wraz z kapłanem wierny lud wzdycha do Ciebie,
Abyś dusze zmarłych chciał przyjąć do siebie:
Będą Ci tam w niebie służyły statecznie,
(Imię Twoje święte) wychwalały wiecznie.

Na Agnus Dei.

1. Tyś Baranku Boży! grzechy świata zgładził,
Z otchłani do nieba dusze zaprowadził;
Wyprowadź też dusze z czyśca gorącego,
(I osadź je w niebie) koło tronu swego.

2. Odpoczynek wieczny racz duszom dać, Panie!
Światłość wieczna niech im świecić nie przestanie:
A nam bądź miłościw, wybacz przewinienia,
(Byśmy dostąpili) wraz z niemi zbawienia.

Na Zakończenie.

Racz przyjąć tę świętą Ofiarę skończoną,
Na cześć i na chwałę Tobie przyniesioną,
A duszyczki zmarłych niech z niej korzyść mają,
(I oblicze Twoje) w niebie oglądają.

VI.

Na Introit.

1. Tobie Boże, wznosim pienia, co mieszkasz na Syonie, — Odpuść zmarłym przewinienia, umieść ich w Świętych gronie; — Niech po doczesnym boju — Spoczną w wiecznym pokoju.

2. Boże Tyś pełen litości, użal się nad więźniami, — Którzy Twej sprawiedliwości płacą długi mękami! — Wszak to Twe dzieci Panie, — Okaż im zlitowanie.

Na Graduale.

1. Dobry Jezu! kto w Cię wierzy, ten nie umrze na wieki, — Choć biegu życia domierzy, chociaż zawrze powieki: — Boś Ty żywot, wskrzeszenie, — A śmierć tylko zaśnienie.

2. Kiedy w on dzień ostateczny, jako Sędzia surowy, — Poślesz złych na ogień wieczny, nas pocieszy temi słowy: — Pójdźcie błogosławieni — Do chwały przeznaczeni.

Na Offertorium.

1. Zmiękcz się Boże tą ofiarą, którą Ci tu złożono, — Przyjmij dusze zeszłe z wiarą na Abrahama łono: — Niech w skutek tej ofiary — Wolne będą od kary.

2. Nam zaś, nim moment rozstania przyjdzie, Jezu łaskawy! — Użycz łaski do powstania z grzechów i do poprawy; — Daj abyśmy czuwali, — I na śmierć pamiętali.

Na Sanctus.

Boże, któremu tysiące duchów świętych cześć dają, — Wyzwól z mąk dusze cierpiące, niech wraz z niemi śpiewają: — Święty, Święty, o Święty! — Boże nasz niepojęty!

Po Podniesieniu.

Zbawicielu utajony w znakach chleba i wina, — Tyś był za nas umęczony, w Tobie ufność jedyna: — Przyjmij od nas cześć, dzięki, — A wyzwól dusze z męki.

Na Agnus.

1. Coś na okup świata dany, Baranku Boży, Panie! — Pomnij na Twą mękę, rany, daruj zmarłym karanie: — Ugaś czyśca upały; — Wprowadź ich do swej chwały.

2. Wszak podług Twej żyli wiary, pełniąc onej ustawy, — Daruj im ostatek kary, nagródź ich dobre sprawy: — Niech przez Cię odkupieni, — Przez Cię będą zbawieni.

3. Tyś ich swojém karmił ciałem, by żywot wieczny mieli, — I aby Cię w szczęściu trwałem po swej śmierci widzieli. — Umieśćże już ich w niebie, — Niech wiecznie widzą Ciebie.

Na processyi w dzień zaduszny.

Pieśń.

Boże wysłuchaj nasze wołanie serdeczne,
Daj duszom wiernych zmarłych odpocznienie wieczne,
Przez Jezusa Chrystusa rany i zasługi,
Odpuść im nieprawości, zgładź grzechów ich długi.

Stacya pierwsza.

Pokaż Twe miłosierdzie, dobrotliwy Panie,
Nad tymi, co w kapłańskim służyli Ci stanie.
Którzy na ziemi wiernie paśli Twoję trzodę,
Daj im po pracy w niebie bez końca nagrodę.

V. Panie zmiłuj się nad nami. R. Chryste zmiłuj się nad nami. Panie zmiłuj się nad nami. — Ojcze nasz.
V. I nie wódź nas na pokuszenie,
R. Ale nas zbaw ode złego.

V. Nie wchodź w sąd z wiernymi zmarłymi!
R. Albowiem przed obliczem Twojem nie usprawiedliwi się żaden żyjący.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,
R. A wołanie moje itd.

Módlmy się: Boże! któryś między apostolskimi kapłanami wiernych zmarłych sług Twoich biskupią czyli kapłańską godnością ozdobić raczył: sprawże jeszcze, prosimy Cię pokornie, ażeby do wiecznego ich towarzystwa przyłączeni zostali. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!
R. A światłość wiekuista niech im świeci.
V. A dusze wszystkich zmarłych wiernych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

Idąc ku drugiéj stacyi.

Dusze rodziców naszych niech Twojéj litości
Doznają za to, co k' nam czynili z miłości.
Za ich staranne trudy, prace, niewygody,
Przyjm' ich do łaski Twojéj, do wiecznéj ochłody.

Panie zmiłuj się nad itd. — Ojcze nasz.

V. I nie wodź nas na pokuszenie,
R. Ale nas zbaw odc złego.
V. Któryś Łazarza wskrzesił ze skażenia grobu,
R. Daj Panie, wiernym zmarłym odpocznienie i miejsce łaski.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję itd.

Módlmy się: Boże, któryś nam ojca i matkę czcić przykazał: zmiłuj się łaskawie nad duszami rodziców naszych, i grzechy ich racz odpuścić:

a nam też w radości wiecznego światła daj ich oglądać. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
R. I światłość wiekuista niechaj im świeci.
V. Niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

Idąc ku trzeciéj stacyi.

Za dobrodziejów naszych pokornie prosimy,
Grzechów ich niepamiętaj, zmiłuj się nad nimi.
Wszak nam dobrze czynili z miłości dla Ciebie;
Za swoją dobroczynność niech osiędą w niebie.

Panie zmiłuj się itd. — Ojcze nasz.

V. Od bramy piekielnej. R. Wybaw Panie dusze ich.

Módlmy się: Boże dawco odpuszczenia i miłośniku ludzkiego zbawienia: prosimy Twojej łaskawości, abyś naszych braci, siostry, pokrewnych i dobrodziejów, którzy z tego świata zeszli, za przyczyną Błogosławionéj zawsze Panny Maryi, ze wszystkimi Świętymi do uczestnictwa zbawienia wiecznego przepuścić raczył. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. Wieczny odpoczynek itd.

Idąc ku czwartéj stacyi.

Za przodków, których ciała tu przy tym kościele
Spoczywają, za krewnych i znajomych wiele;
Pokornie Cię prosimy, zgładź ich nieprawości,
Skróć ich pokutę, wprowadź do wiecznéj radości.

V. Panie zmiłuj się itd. — Ojcze nasz.
V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
R. A światłość wiekuista niechaj im świeci.

Módlmy się: Boże, z którego miłosierdzia dusze wiernych odpoczywają: daj wszystkim sługom i służebnicom Twoim, tu i wszędzie w Chrystusie spoczywającym, łaskawie grzechów odpuszczenie, aby od wszelkiej winy uwolnieni, z Tobą się nieskończenie weselili. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. Wieczny odpoczynek itd.

Idąc ku piątej stacyi albo ku marom.

1. Za dusze wszystkich zmarłych do Ciebie wołamy,
   I ojcowskiej opiece Twojej polecamy;
   Przyjmij łaskawie prośby braterskiej miłości,
   Niech Ciebie oglądają w szczęśliwej wieczności.
2. Święta jest i zbawienna, modlić się z miłości
   Za zmarłych, by z grzechowej uwolnić ich złości;
   Ale modląc się: „Panie, daj im pokój wieczny“
   Miejmyż w pamięci własny koniec ostateczny.
3. Ci, za którycheśmy się do Boga modlili,
   Czém my teraz jesteśmy, tém i oni byli;
   My domy, role, sprzęty po niech dziedziczymy,
   Ale tak dziś, jak jutro za nimi pójdziemy.

Litania za dusze zmarłych.

Panie! zmiłuj się nad nami. Chrystusie! zmiłuj się nad nami.
Panie! usłysz nas. Chrystusie! wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże! Zmiłuj się nad zmarłymi.
Synu Odkupicielu świata Boże! Zmiłuj się nad zmarłymi!

Duchu święty Boże! Zmiłuj się nad zmarłymi.
Święta Trójco jedyny Boże! Zmiłuj się nad zmarłymi!
Święta Marya: módl się za nimi!

Wszyscy Święci! Módlcie się za nami!

Aniołowie i Archaniołowie,
niebiescy duchowie,
patryarchowie i prorocy,
apostołowie i ewanielistowie,
niewinni młodziankowie,
męczennicy,
biskupi i wyznawcy,
doktorowie,
kapłani i lewitowie,
zakonnicy i pustelnicy,
panny i wdowy,
i Święte Boże,

Bądź im miłościw, Przepuść im Panie.
Bądź im miłościw, Wybaw ich Panie.

Od mąk czyścowych,
Przez wcielenie i narodzenie Twoje,
Przez chrzest i święty post Twój,
Przez utrapione życie Twoje,
Przez krzyż i mękę Twoję,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Twoje,
Przez Ducha św. pocieszyciela zesłanie,

Wybaw ich Panie!

My grzeszni, Ciebie prosimy za cierpiącemi duszami, Wysłuchaj nas Panie!

Za duszami

biskupów, kapłanów i wszelkich stanów duchownych,
cesarzów, królów, książąt i wszelkiej na świecie zwierzchności,
rodziców, braci, siostr, krewnych i powinowatych naszych,

Prosimy Cię Panie!

Za duszami czyśćcowemi proś.

tych, którzy nam co dobrego względem ciała i duszy czynili,
tych, którychbeśmy szczególnie i oni nas za życia kochali,
tych, którzy nam albo my im tu na świecie nieprzyjaźni byli,
które z naszej przyczyny lub zgorszenia czyścowe męki cierpią,
które niespodzianie z tego świata zeszły,
które z ciał wychodząc należytego usłużenia nie miały,
tych, którzy w tym domu, albo w tej parafii poumierali,
tych, których ciała w tym kościele albo na tym cmentarzu leżą,
tych, których ciała chrześciańskiego pogrzebu nie miały,
dobrodziejów kościoła i innych miejsc świętych,
tych, którzy się za umarłych nabożnie modlili,
które już najdawniej lub najciężej cierpią,
które od krewnych i przyjaciół ratunku czekają a doczekać się nie mogą,
od wszystkich opuszczonemi i żadnego ratunku nie mającemi,
za które się modlić najbardziej jesteśmy obowiązani,
przez które Ty wiesz najlepiej Boże i chcesz, abyśmy się modlili,

Abyś duszom zmarłych przepuścić raczył, Wysłuchaj nas Panie!

Abyś im winy ich odpuścić raczył,
Abyś im resztę kary za grzechy darować raczył,
Abyś ich z czyśca wybawić raczył,
Abyś ich do wiecznego żywota przyjąć raczył,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie! (trzy razy).

Wysłuchaj nas Panie!

Ojcze nasz itd.

V. Uwolnij, Panie, dusze wszystkich wiernych zmarłych,
R. Od wszystkich więzów ich grzechów.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję itd.

Módlmy się: Boże, wszystkich wiernych Stwórco i Odkupicielu, duszom służebników i służebnic Twoich racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie: aby przebaczenia, którego zawsze pragnęli, przez nabożne prośby dostąpili. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie,
R. A światłość wiekuista niechaj im świeci.
V. Niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

Salve Regina, str. 266 — albo: Witaj Królowo nieba, str. 900, — albo następującą pieśń:

1. Marya czysta dziewico, — Wierna Boga służebnico, — Matko błogosławiona! — Któraś Chrystusa powiła, — Piersiami swemi karmiła, — Bądź od nas pozdrowiona.

2. Obróć oczy miłosierne — Na braci i siostry wierne — W czyścu pokutujące. — Przyczyń się Matko litości, — Niech odziedzicą radości — W niebie nieustające.

3. Proś też za nami grzesznemi — Na świecie tu żyjącemi — O grzechów odpuszczenie. — Gdy przyjdzie

śmierci godzina, — Zjednaj nam u Twego Syna — Lekkie w Bogu zaśnienie.

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko,

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, odpuszczenia dawco i zbawienia ludzkiego miłośniku, Twego miłosierdzia pokornie żebrzemy, abyś dusze zmarłych braci i siostr naszych za przyczyną błogosławionej zawsze Panny Maryi i wszystkich Świętych do wiecznego błogosławieństwa przyjąć raczył; nam zaś żyjącym użycz łaski Twej, abyśmy rozszedłszy się z tego kościoła o własnej śmierci naszej żywo pamiętając, pokuty nie odwłoczyli, a przez usilne w cnotach świętych ćwiczenie na szczęśliwe z światem rozstanie sobie zasłużyli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa po zakończonych odprawach kościelnych.

Boże wylanej litości Ojcze! racz miłościwie przyjąć pokorne prośby nasze, któreśmy za dusze zmarłych braci i siostr naszych do tronu Twego zanosili, a dla Syna Twego Jezusa Chrystusa bądź im miłościw! wprowadź ich do wiekuistej ochłody. Nam zaś żyjącym, a mało co na ostateczny koniec swój pamiętnym, wyrysuj to głęboko w pamięci, że godziny niepewnej ztąd do wieczności wędrować musimy, abyśmy przez godne pokuty owoce usilnie się oczyszczali z brudów grzechowych, a w gotowości na przyjście Twoje czekając, w łasce Twej szczę-

śliwie zasnąć i żywot wieczny odziedziczyć mogli. Przez Pana naszego itd.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!
R. A światłość wiekuista niechaj im świeci.
V. Niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

Nabożeństwo w rozmaitych przygodach życia.

W dzień ślubu małżeńskiego.

Modlitwa przed ślubem.

O Panie, Boże mój! Ojcze miłosierdzia! źródło dobroci i łaski, bez przestanku przed dziećmi Twemi otwarte! który nie pomnąc grzechów mych i złości, jakiemi Ciebie, Pana najlepszego obraziłem, wołasz mnie do nowego dobrodziejstwa Twojego, i nowym mnie Sakramentem poświęcić i błogosławić pragniesz: uczyń miłosiernie, Królu nieba i ziemi, Boże wszechmogący! iżbym całą wielkość daru Twego uczuł i poznał, i doskonale się przejął ważnością i świętością obowiązków, które mi przeznaczasz. Tobie samemu, Panie! mam przysiądz miłość i wierność, pod Twojeto słodkie jarzmo wpraszam się sługa niegodny, ślubując Ci gotowość chętnego wypełniania powinności, jakie raczysz mi wskazywać w nowym

stanie, dla chwały Twojej, dla pociechy Twego kościoła, i zbawienia duszy mojej.

Ciebie, Panno Najświętsza, Oblubienico Ducha Świętego! upraszam o przyczynę i łaskę: módl się za mnie grzesznego, abym ten św. Sakrament mógł przyjąć z taką bogobojnością, i z tak doskonałem nabożeństwem, jakie Ty, Matko miłosierdzia! czułaś w sercu Twém najświętszém, kiedyś przyjmowała Anielskie zwiastowanie i Ducha świętego. — Aniele, Stróżu mój! Twojej modlitwy za sobą błagam, i nie we własném postanowieniu, ale w opiece i straży Twojej ufność moję kładę. — Święty Józefie Oblubieńcze! módl się za mną, uproś mi ducha zgody i miłości, który związek Twój z przeczystą Matką Zbawiciela uświęcał, i błogosławionym uczynił. — Jezus, Marya, Józef, wam się oddaję. Was najpokorniejszém proszeniem przyzywam do serca mojego. Nie wzgardźcie niegodnym siebie przybytkiem; owszem raczcie łaskawie sprawić: iżby ten Sakrament, do którego się przybliżam, stał mi się nowém zapewnieniem łaski niebieskiej, bezpiecznem umocnieniem przeciw pokusom i napaściom mych nieprzyjaciół, utwierdzeniem w cnotach Chrystusowych, i zakładem Królestwa wiekuistego przez wszystkie zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który w społeczności Ojca i Ducha Świętego, Bóg w Trójcy jedyny, żyje i króluje na wieki nieskończone. Amen.

Pieśń I.

1. Oto Boże, serc tych dwoje — Spuszcza się na łaskę Twoję; — Żeby się wiernie kochali, — W zgodzie do śmierci wytrwali.

2. Niech się licznie rozradzają, — Dzieci w służbie Twej chowają; — Niech im się w życiu powodzi, — Niech im zły człowiek nie szkodzi.

3. Co rządzisz ziemią i niebem, — Opatrz dzieci Twoje chlebem, — Pobłogosław ich w około, — Niechaj Ci służą wesoło.

4. Daj, co widzisz potrzebnego — Dla dobra małżeństwa tego; — Wszak oni swe zaufanie — W Tobie samym mają Panie!

5. A w starości po ich zgonie, — Niech znowu złączywszy dłonie, — Po nadgrodę obiecaną — Z weselem przed Tobą staną.

II.

1. Stanowicielu małżeństwa, — Stwórco nieba i ziemi! — Niech Twego błogosławieństwa, — Pokornie Cię prosimy, — Ci nowożeńcy doznają, — Którzy jak dziatki Twoje — Ufność w Tobie pokładają, — Przyjm' ich w opiekę swoję!

2. Niechaj idą w Twej bojaźni — Do stanu małżeńskiego; — Niech żyją w szczerej przyjaźni — Według rozkazu Twego. — Daj im potrzebnej mądrości, — Niech wiernie zachowają, — Co sobie w Twej obliczności — Wzajemnie przysięgają.

III.

Przybądź Duchu Stworzycielu, (str. 299).

Modlitwa po ślubie.

O Boże najmiłosierniejszy! Stwórco i Ojcze nasz! racz to dobrotliwie potwierdzić, coś w nas dziś uczynił przez Twój święty Sakrament; abyśmy tego, cośmy w Twojem obliczu przyrzekli, wiernie i niezłomnie dotrzymali aż do owego momentu, kiedy nas z tej ziemi przed tron Twój, do zdania z całego życia rachunku powołasz, Zbawicielu Chryste Jezu!

O przenajświętszy Zbawicielu! który przez Twoję przytomność na godach w Kanie Galilejskiej uczciłeś i poświęciłeś związek małżeński: zstąpże z nami na nasze gody, udaruj i nas Twoją łaską świętą, aby Twoje błogosławieństwo było i trwało z nami na wieki. Amen.

Pieśń.

1. Coś Ty raczył złączyć Boże! — Źródło prawej miłości, — Człowiek rozłączyć nie może. — Użycz im z Twej litości — Łaski i pomocy dzielnej — Do życia cnotliwego: — Niech w miłości nierozdielnej — Żyją do zgonu swego.

2. Niechaj wiernie zachowają — Święte przykazy Twoje, — Niech się serdecznie kochają, — Jak własne ciało swoje: — Spraw, by jednem sercem byli, — Żyjąc w spólnej miłości, — Wzajemnie sobie słodzili — Życia tego przykrości.

3. Broń ich od wszelkiej przygody, — Oddal od nich w tym stanie — Ducha swarów i niezgody! — Racz

błogosławić, Panie! — Ich zamysły i roboty — Użycz, czego im trzeba; — Spraw, aby się drogą cnoty — Prowadzili do nieba.

Modlitwa dla odnowienia łaski w Sakramencie małżeństwa odebranéj.

O Boże! któryś w raju małżeństwo postanowił, a nowem prawem przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego jednorodzonego, do Sakramentu wyniósł: proszę Cię o udzielenie mi łaski, abym dziś, i po wszystkie dni życia mojego żył w moim stanie podług Twej woli w spokojności, w zgodzie i ze zbudowaniem; zdarzające się trudy cierpliwie znosił, dzieci moje w bojaźni Pańskiéj świątobliwie wychowywał, moich domowników w cnocie i pobożności utrzymał, wszelkie zgorszenia z domu mego oddalił, ażeby Twe Imię przez prawdziwie chrześciańskie życie między nami i od nas było wysławiane. Amen.

Modlitwa dla matek ciężarnych.

Ułożona przez św. Franciszka Salezyusza.

O Boże wieczny! Ojcze nieskończonéj dobroci! któryś małżeństwo postanowił dla rozmnożenia narodu ludzkiego na ziemi i dla napełnienia nieba; a osobliwym sposobym płeć naszą przeznaczyłeś do tego, chcąc nawet, aby płodność nasza była znakiem jedynym Twojego nad nami błogosławieństwa:

oto ja upadam przed obliczem Majestatu Twego dziękując Ci za poczęcie tej dzieciny, którejś istność we mnie dać raczył. Ale Zbawicielu mój! ponieważ Ci się tak podobało, wyciągnij, proszę, rękę Opatrzności Twojej, a nie umykaj jej, aż do doskonałego wykonania dzieła, któreś zaczął. Obdarz ciężar mój doskonałością Twoją, i dopomoż mi ustawiczną pomocą nosić stworzenie, któreś we mnie utworzył, aż do godziny wyjścia jego na świat. A w onę chwilę, o Boże żywota mojego! bądź mi ratunkiem, najświętszą ręką Twoją dźwigaj słabość moję i przyjmij owoc mój, zachowując go, aby jako jest Twoim przez stworzenie, tak też był przez odkupienie, gdy przypuszczony będąc do Chrztu św., oddany zostanie na łono Kościoła świętego, oblubienicy Twojej. O Zbawicielu duszy mojej! któryś żyjąc na tej niskości kochał, i często brał na ręce swoje maleńkie dziatki: ach Panie, weź jeszcze i to, i przyłącz je do najświętszego synostwa Twego, aby mając Cię i wyznawając za Ojca, święciło się w niem Imię Twoje, i aby przyszło do niego królestwo Twoje. Tak tedy, o Odkupicielu świata! ofiaruję je, oddaję i poświęcam ze wszystkiego serca mego posłuszeństwu przykazań Twoich, miłości służby Twojej i usłudze miłości Twojej. A że sprawiedliwy gniew Twój uczynił pierwszą matkę narodu ludzkiego ze wszystkiem jej grzesznem potomstwem podległą w żalu ciężkościom i boleściom rodzenia: o Panie! przyjmuję

te wszystkie boleści, które będziesz chciał dopuścić na mnie w tej chwili, prosząc Cię tylko przez najświętsze i wesołe porodzenie najniewinniejszej Matki Twojej, abyś w godzinę moich boleści raczył się zmiłować nademną nędzną i ubogą grzesznicą, błogosławiąc mnie i to dziecię, które mi dać raczysz, błogosławieństwem wiecznej Twojej miłości, o co Cię z ufnością w dobroci Twojej najpokorniej proszę. A Ty Panno i Matko Boska, najświętsza Marya! Pani i jedyna Patronko moja, przyjmij w opiekę i na łono macierzyńskie Twojej nieporównanej uprzejmości, pragnienia i prośby moje, aby miłosierdzie Syna Twego raczyło je wysłuchać: o co Cię proszę, o Najwdzięczniejsza ze wszystkiego stworzenia! zaprzysięgając Cię przez miłość panieńską, którąś miała ku miłemu oblubieńcowi Twemu, Józefowi św., przez nieskończone zasługi narodzenia Syna Twego, przez najświętsze wnętrzności, które Go karmiły. O święci Aniołowie Boscy! zesłani ku straży mojej i dziecięcia, które noszę: brońcie nas, rządźcie nami, abyśmy za waszą pomocą mogli nakoniec dostąpić chwały, której wy zażywacie: abyśmy wespół z wami chwalili i błogosławili naszego wspólnego Pana, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Modlitwa przy chrzczeniu dziecięcia.

Boże, któryś tego nowonarodzonego człowieka przez chrzest święty do prawdziwego Kościoła Syna Twego przyjąć raczył; spraw to miłościwie, niech w nim godnem używaniem jego ustaw, i wiernem zachowaniem Twych przykazów staje się dziedzicem chwały tej, któraś od założenia świata tym zgotował, co Cię miłują. Przez tegoż Syna Twego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa przy wywodzie niewiasty.

Wszechmogący wieczny Boże, Panie i Ojcze niebieski! spojrzyj łaskawie na służebnicę Twą, która według przykładu błogosławionej Maryi Panny i Matki naszego Jezusa Chrystusa z radością do kościoła Twego przychodzi, aby Ci za płód żywota swego szczerze dzięki oddała, a spraw to, aby wychowawszy dziecię swoje na uwielbienie imienia Twego, po zgonie tutecznym oraz z niem w kościół wiecznej chwały Twej przyjętą być zasłużyła. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa rodziców za dziatki swoje.

Boże mój i Dobroczyńco! Tobiem te dziatki wychował (a), a Tobie je w ojcowską oddaję opiekę; miej sam o nich staranie! rządź niemi, jak własnymi sługami; przydaj im Anioła Stróża, aby je w wszel-

kich przygodach za rękę prowadził, ażeby się w drodze życia nic potknęły i z ścieszki przykazań Twoich nigdy niezboczyły, ale żeby Ciebie, Boże! zawsze przed oczami mając, cnotliwie, pobożnie i użytecznie żyły. Najdroższy Zbawicielu! Tyś Jana pod krzyżem stojącego oddał Matce Najświętszej za syna; oddajże jéj równie dziatki moje, aby je swem macierzyńskiem sercem kochała i strzegła, i codziennemi napawała pociechami, teraz i w godzinę ich śmierci. Amen.

Modlitwa dziatek za rodziców.

Ty nam, o Boże! rozkazałeś czcić ojca i matkę. O jakże słodki i miły nam ten rozkaz! jaką pociechę sprawia sercu mojemu jego chętne wypełnianie, gdy wspomnę, jak nas czule nasi rodzice kochają, jak wiele trudów, mozołów, i zabiegów około naszego dobra ponoszą; jakąż wdzięczność i miłość winniśmy im za to! Ale, o dobry Boże! Ty wiesz najlepiej, że mojéj wdzięczności nie mogę im niczem więcéj za to okazać, jak mojem przywiązaniem z serca pochodzącem, i ochoczem posłuszeństwem. Ach! Ty, o Panie najlitościwszy! masz zadosyć środków do błogosławienia im za to i nadgrodzenia. Oto Cię więc błagam w upokorzeniu, o Boże i Ojcze mój, udarujże ich długiem i szczęśliwem życiem w zdrowiu i ukontentowaniu; zachowajże ich w długie lata przy życiu: bo cóżby

się z nas stało o Panie, gdybyś ich nam zabrał przez śmierć wczesną? cóżbyśmy wtedy poczęły opuszczone i w obce ręce oddane sieroty? Któżby o nas miał pieczą i staranie o zaopatrzenie nas sposobem do życia i o nasze wychowanie?

Pocieszajże ich, o Boże! i wzmacniaj wśród wszelkich cierpień i trudów, jakie dla nas i przy nas ponoszą. Osłódź im zabiegi i usiłowania, jakie podejmują, aby nam tylko dać przynależyte dobre wychowanie. Ach jakże mi żal, żem ich często zasmucał przez mój upór, nieposłuszeństwo, lub złe sprawowanie się! Przebacz mi to, o Boże najlitościwszy i Ojcze! już się na przyszłość troskliwie strzedz będę, abym ich nigdy nie obrażał; już tego z oka i z pamięci nie spuszczę, abym się dla nich odtąd tylko pociechą stawał przez moje dobre sprawowanie się. Już ich teraz zawsze, chętnie, bez najmniejszego oporu, słuchać będę, boś Ty to, o Boże! rozkazał; będę ich szanował, jako tych, którzy Twoje miejsce, Panie! zastępują względem mnie, aby tylko we mnie wszystko dobre zaszczepić. Pragnę ich kochać, i kochać będę, bo oni tak są przywiązani do mnie, bo to moi kochani rodzice! Wspomóż mnie tylko, o Boże! swą łaską, abym wiernie tej mojej powinności dopełnił, a moim kochanym rodzicom użycz długiego życia i utrzymuj ich w Twéj łasce i miłości. Amen.

Modlitwa cnotliwego młodzieńca i cnotliwéj panienki.

O Panie, Boże wszechmogący, któryś duszę moję utworzył na obraz i podobieństwo Twoje, nie dozwól, Ojcze miłosierdzia! iżbym ją grzechami poniżał i kalał. Zagroziłeś potępieniem każdemu, coby Twój kościół śmiał znieważać. Wiem, Panie! iż ciało moje stało się kościołem Twoim, w którym Duch Święty przez Boską swą łaskę zamieszkał, i który Syn Boży tylekrotnie w przenajświętszej komunii uświęcał; nie dozwól, błagam Cię, Królu nieba i ziemi! aby ten kościół Twój miał być znieważony i zeszpecony; zrządź miłościwie, abym duszę i ciało moje uchował w miłej Tobie czystości. Znam, Boże mój! że ku temu potrzebuję Twej osobliwej łaski; uciekam się więc z pokorną modlitwą do miłosierdzia Twojego, Panie, czystości panieńska! iżbym w Tobie ufanie położywszy i pomocą Twoją utwierdzony, potrafił zwyciężać pokusy piekła i ciała za przykładem Bożym Jezusa Chrystusa i tylu świętych sług Twoich, mężczyzn i niewiast, których tąż cnotą czystości przyozdobić raczyłeś i teraz przyozdabiasz i błogosławisz. Spraw, o Boże najmiłosierniejszy! abym przez pamięć znikomości życia tego, przez pamięć na sąd Twój straszny i nieuchronny, przed którym stanąć mam, i przez zbawienną obawę obrażenia Ciebie, Ojca

mojego najlepszego, złych wszelkich pobudek i przykładów unikał, przestróg i natchnień Anioła Stróża mego wiernie słuchał; a łaską Twoją obroniony i czysty, w tém życiu dostąpił łaski wiekuistéj, i chwały Twojéj w niebie. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa wdowy.

Mój Boże! Twojéj mądrości podobało się męża mojego wziąść do siebie. Krzyż na mnie włożony jest prawda ciężki, ale Ty się sam mianujesz zastępcą wdów a Ojcem sierót. Pomożże mi, Ojcze mój! odwracaj mię od tego świata, w którym wszystko jest próżne; niechaj w tej służbie, w cichem życiu, w modlitwach i dobrych uczynkach radość moję znajduję, abym wszystkim była przykładem w cnocie. Wszelką ufność moję pokładam w Tobie, wysłuchaj mię przez Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa czeladzina.

O Boże! Twoją jest wolą, abym się przez służbę poświęcał. Jestem z stanem, do którego mię powołał, spokojny i kontent; bo i sam Syn Twój wziął na się postać sługi. Daj mi, żebym gospodarzowi mojemu i gospodyni tak był posłusznym, jak gdybyś Ty sam mi rozkazał, wpajaj mi ku nim uczciwą miłość. Ciebie tylko, Pana mojego najwyższego, chcę nadewszystko miłować i bać

się, a prędzej utracić moich przełożonych upodobanie, niżeli Twoje; oświecaj mię Duchem Twoim, abym im był wiernym a ich dobra doglądał i zachował jak moje własne, abym w nich Twoję osobę czcił, a z miłości do Ciebie do nich miał przywiązanie. O to Cię proszę przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa dla osoby będącéj w ubóstwie, w służebnictwie, w ucisku.

Boże mój i Panie mój, Ojcze miłosierdzia! niech Ci będzie chwała i uczczenie teraz i zawsze i na wieki; niech Ci dziękuje rąk Twoich wszelkie stworzenie i ja, najniegodniejszy grzesznik, niech Ci dziękuję i sądom Twoim błogosławię, któryś mię na ubóstwo i ustawiczną drugim podległość, na pracę, uciążliwość i uniżenie skazać raczyłeś. Uczyń ze mną, o Boże! tę łaskę, abym stan mój biedny znosić cierpliwie i nabożnie umiał. Strzeż mię, najsłodszy Jezu! iżbym nigdy bogatszym i możniejszym odemnie nie zazdrościł, owszem się za nich z miłością modlił, od których na sądzie Twym wiele żądać będziesz, gdy im w tém życiu wiele dałeś. Daj mi pamiętać, Ojcze niebieski! że wszystkie bogactwa i szczęśliwości ziemskie nic są dla duszy żadném dobrem, owszem ją często na zgubę wystawiają. Daj mi znać to dobrze i pamiętać, Panie! że stan mój ubogi i wzgardzony musi być

pewnie stanem bardzo zacnym, gdy Ty sam, Boże, Stwórco wszystkiego! nie bogactwa i władzę, ale ubóstwo i ucisk sobie wybrałeś i byłeś złożon w żłobie bydlęcym, choć na swe rozkazy miałeś nieba i ziemię i wszystko, co na nich jest; a na uczniów i Apostołów swoich powołać nie kogo inszego raczyłeś, nie książąt ziemskich, ani mędrców, tylko rybaków i najbiedniejszych ludzi prostych. Sprawże to, Panie litościwy! iżbym za moje ubóstwo i za prostotę moję był Ci wdzięczny bardzo; iżbym w modlitwach i posłuszeństwie kościołowi katolickiemu, który jest naszą matką duchowną, serdecznie trwał, i złych nałogów i złych uczynków chronił się; iżbym wszelkie powinności i prace moje wiernie i bogobojnie odbywał; dla miłości Jezusa Chrystusa, wszystko cierpliwie ponosił, wszystko bliźnim moim odpuszczał, i na zapłatę wieczną zasłużył. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Syna Twojego najmilszego, Pana naszego, i przez przyczynę Matki Jego Boskiej i wszystkich Świętych. Amen.

Modlitwa dla uproszenia cierpliwego znoszenia złych przygód i wszelkich przykrości życia.

Boże mój! jedyna ucieczko moja, jedyne pocieszenie w dolegliwościach, uciskach i nędzach naszych, błagam Cię pokornie, utrzymuj mnie na drodze dobrej przemożną pomocą Twej łaski świętej, bo upa-

dam od słabości i ułomności mojéj. Znam to, Panie! iż lepiéj mi jest cierpieć na ziemi, niżeli obfitować w jéj rozkosze: iż cierpieniem, gdybym je znosić umiał, mógłbym odpłacić grzechy moje i zasłużyć na niebo, stając się podobnym Zbawicielowi świata, którego całe najświętsze życie było pokutą i boleścią. Znam, iż przez niecierpliwość i nieuległość pomnażam jeszcze około siebie cierpienia i wszystek owoc ich dobrowolnie utracam i niszczę; boć przecie, jeśli mnie, o Boże! wesprzeć i umocnić nie raczysz, żadna dolegliwość i gorycz życia, któremi mnie nawiedzasz, nie obróci mi się na zbawienie, gdy onych znosić nie umiem dla niedostatku cierpliwości i poddania się woli Twojéj. Upraszam Cię, Panie! o tę cnotę pobożnéj cierpliwości, błagam o nią Twego miłosierdzia! Umacniaj mnie, o Boże! nieustanną pamięcią nagrody wiekuistéj, jaką mi gotujesz po przykładnem zniesieniu chwilowych cierpień! Nakłoń mnie, wszechmogący Boże! do naśladowania tylu Świętych Twoich, którzy w prześladowaniu, w ubóstwie, w największych boleściach, przez miłość ku Tobie wiernie dochowali chrześciańskiéj cierpliwości. W porównaniu z tem, co oni ponieśli, czémże są cierpienia i przykrości moje? Więc jako byłeś dla nich pomocą, Chryste Jezu! racz być i dla mnie niegodnego grzesznika! gdyż pragnę cierpieć, pragnę dla miłości Twojéj, pragnę tego z uległością, o ile można, podobną Twojéj. Tobie się poruczam i od-

dając, Boże mój! dla Ciebie chcę wszystko bez szemrania znosić i wytrzymać, iżbym się Tobie, Ojcu mojemu niebieskiemu, mógł podobać, który z Synem i z Duchem św. królujesz i wszystkim Twym wiernym wieczną zapłatę gotujesz. Amen.

Modlitwa o nawrócenie obłąkanéj osoby nam ukochanéj.

O Boże! który nam rozkazujesz miłować się wzajemnie, u stóp Twoich błagam Cię za nieszczęśliwym, z którym mnie łączy węzeł najtkliwszych uczuć. Namiętność uwiódła go na drogę obłąkania, o Boże! zginie pewno, jeśli go nie poprowadzisz za rękę, jeśli go nie odwrócisz od zguby, i jeżeli Twojego serca nie rozczuli opłakany stan jego. Ach! zmiłujże się nad nędznem stworzeniem swojem! Nie pozwalaj mu rzucać się w przepaść zatracenia. Wszakże i za niego, o Zbawicielu najświętszy! modliłeś się, cierpiałeś, i krew swoję przelałeś! Wyzuty z wiary, przez swój błąd zapewne, już Cię więcéj nie zna! — Pokaż mu się znowu raz jeszcze, oświeć go, bo siedzi w ciemnościach i w cieniu śmierci, a skieruj kroki jego na drogę pokoju! — Jezu! obróć oczy swoje na tę duszę, dla mnie tak drogą, a zaspokoisz moje pragnienie. — Mógłżebyś patrzeć obojętnem okiem na tak wielką nędzę? Ten nieszczęśliwy, któremu Twoja miłość utorowała drogę

do nieba, puścił się bezdrożami wiodącemi w przepaść zatracenia. Zmarnował okup tak drogi! Oto! w tej chwili już, już stoi nad samą przepaścią! Przez miłosierdzie Twoje, podaj mu rękę, zatrzymaj go; jeden krok uczyni, a już po nim będzie! Przez zasługi okrutnej męki Twojej, przez krzyżową śmierć Twoję, odpuść mu, odpuść, Panie! nie odrzucaj pokornej prośby mojej. — Ach! któż mi doda wyrazów, abym poruszył miłosierdzie Twoje! Na same tylko łzy i jęki zdobyć się mogę. Cóż więc uczynię, pozostanęż daremnie u nóg Twoich w morzu łez brodzący! Ach nie, o Panie! mam nadzieję, że wysłuchasz modlitwy moje. — Wszakże gdyś płakał nad ludźmi, Ojciec Twój niebieski wysłuchał prośby Twoje; przetoć i ja ufam, że w mojej nadziei zawiedziony nie będę. Biedna owieczka opuściła owczarnię, i zabłąkała się w pustyni. Ach! najlepszy Pasterzu! poszukaj jej, poszukaj łaską i miłosierdziem Twojem, i przyłącz do swej trzody. Amen.

Modlitwa po stracie drogiéj osoby.

Ucieczko i obrono nasza, Boże miłosierdzia, jedyna pociecho i siło moja! do Ciebie się obracam, do łaski Twojej uciekam się w największym smutku moim, bo mię w nim świat pocieszyć nie może, jedno Ty sam, Boże mój i Panie mój! Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi! Bądź

Imię Twoje na wieki pochwalone! Niech wszystkie sprawy i rozrządzenia Twoje będą błogosławione! O, nie dozwól, Panie! miłości pełen, abym miał szemrać na wyroki Twe niezbadane: niech się im poddaję z uległością i pokorą, jakoś Ty się męce i ukrzyżowaniu Twemu poddawał; jako się niewinnej śmierci Twojéj, wszystkim boleściom przenajświętsza Matka poddawała: jako się poddawali wszyscy Twoi pokutnicy i męczennicy. Nie dopuść, Panie! iżbym żałował żalem niewierzących i rozpaczających; daj mi moc i łaskę, o Boże mój, abym owszem z miłością i wdzięcznością ofiarował w ranach Jezusa Chrystusa żal mój i sieroctwo moje na odpłacenie grzechów moich i grzechów zmarłego (zmarłéj), i dla połączenia się z nim (z nią) po tem znikomem życiu w chwale Twojéj na wieki wieczne. Przez Pana naszego, Syna Twego najmilszego, wieczny odpoczynek duszy zmarłego (zmarłéj) racz dać, Panie! a światłość wiekuista niechaj mu (jéj) świeci na wieki wieków. O Boże! wysłuchaj mię; o Boże! zmiłuj się nademną! Amen.

Pieśni, Psalmy i Modlitwy na różne czasy i potrzeby.

Prośba o deszcz.

Pieśń.

1. Boże Abramów, wiekuisty Panie!
Oddal tę suszą, widoczne karanie,
Które za grzechy nasze ponosimy;
Zmiłuj się, zmiłuj nad nami grzesznemi.

2. Królu nad królmi, wszechmogący Boże!
Twoja Opatrzność wszystko sprawić może;
Użycz nam deszcza, tej niebieskiej rosy,
I skrop obficie zwiędłe w polach kłosy.

3. Boże Abramów, Boże miłosierny!
Spuść deszcz na ziemię, aby Cię lud wierny
Bogiem uznawał, iżeś łaskawy,
A w mocy Twojej przedziwne są sprawy.

4. Królu nad królmi, Święty nad Świętymi!
Zlituj się, zlituj nad nami grzesznemi;
Bo pola nasze i dobytki mdleją,
A ludzkie serca w żalach swych truchleją.

5. Nie karz nas Boże, jak za Eliasza,
Dla złości Achab wszystka wyschła pasza,
Spuść deszcz na pola i na wszystką ziemię,
Niech Cię wychwala Boga ludzkie plemię.

6. Królu nad królmi, z wysokości nieba
Użycz nam deszcza, którego potrzeba,
Ożywiaj pola, owoce i trawy,
Wysłuchaj Twój lud, o Boże łaskawy!

7. Boże Abramów z wysokości nieba!
Użycz dżdżu tyle, ile nam potrzeba,
By zbytek deszcza nie nabawił szkody,
Broń od powodzi i wylewu wody.
8. Ty, o Marya z wszystkimi Świętymi,
Wstaw się do Boga za nami grzesznemi,
Sprawcie to Święci u Boga przyczyną,
Niech urodzaje i trzody nie giną.
9. My Cię zaś za to chwalić będziem Panie,
Póki nas w życiu tém doczesném stanie,
Że doznaliśmy Twej świętéj opieki,
Bądź pochwalony teraz i na wieki.

V. Abyś nam deszcza użytecznego udzielić raczył,
R. Wysłuchaj nas Panie.

Ojcze nasz. — I nie wodź nas itd.

Psalm 146.

Chwalcie Pana, albowiem dobre są pienia * Bogu naszemu niech będzie ozdobne i miłe chwalenie.

Budując Pan Jeruzalem * rozproszenia Izraela zgromadzi.

Który uzdrawia skruszone na sercu * i zawięzuje ich rany.

Który liczy mnóstwo gwiazd * i im wszystkim imienia daje.

Wielki Pan nasz i wielka moc Jego * a mądrości Jego liczby niemasz.

Przyjmuje Pan ciche * a grzeszniki poniża aż na ziemię.

Zaśpiewajcież Panu z wyznawaniem * grajcie Bogu naszemu na harfie.

Który okrywa niebo chmurami * i ziemi deszcz gotuje.

Który czyni, że rośnie trawa po górach * i zioła ku służbie ludzkiéj.

Który daje bydłu żywność jego * i kruczętom wzywającym Go.

Nie kocha się w sile

końskiej * ani w goleniach męzkich ma upodobanie.

Kocha się Pan w tych, którzy się Go boją * i w tych, którzy nadzieję mają w miłosierdziu Jego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, * jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

V. Okryj Panie nieba chmurami!
R. A spuść deszcz na ziemię.
V. Aby wydała na górach trawę,
R. I zioła ku służbie ludzkiej.
V. Skrop góry rosą niebieską,
R. Owocami dzieł Twoich napełni się ziemia.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Boże, w którym żyjemy, ruszamy się i jesteśmy, deszcza żyznego racz nam udzielić, abyśmy Twoją pomocą dostatecznie wsparci, z lepszą ufnością niebieskiej chwały mogli żądać. — Daj, prosimy wszechmogący Boże, abyśmy, którzy w smutku naszym ufność w Tobie pokładamy, od wszelkich przeciwności przez Ciebie zawsze obronieni byli. — Udziel nam, prosimy Panie, deszcza pożytecznego, a wyschłą i spragnioną ziemię niebieskiemi potokami przyzwoicie napełnij. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego itd.

Prośba o piękny czas.

Pieśń.

1. Boże Królu wszechmogący, — Wszystko w swej mocy mający; — Rządzisz niebem, ziemią, światem, — Całym słonecznym powiatem.

2. Na Twój rozkaz księżyc, słońce, — Promienie swe dają drżące; — Wołasz, gwiazdy przybywają, — Otośmy, się odzywają.

3. Nie stworzyłeś nic na szkodę, — Wszystko ludziom na wygodę, — Słońce grzeje, ziemia rodzi, — Tak się wszystkim dobrze wodzi.

4. Lecz gdy przed Tobą grzeszymy, — Karę godną odnosimy; — Wszystkie pobudzasz żywioły, — Na nas Twe nieprzyjacioły.

5. Jak niegdyś za dni Noego, — Dla grzechów mnóstwa wielkiego — Góry wodami okryłeś, — Lud, bydlęta potopiłeś.

6. Teraz pochmurne obłoki, — Straszne błyskania, widoki, — Ej coś okropnego znaczą, — I żeśmy zgrzeszyli świadczą.

7. Że się Pan Bóg na nas gniewa — Grzmot, pioruny, grady zlewa; — Niepogody świadczą o tem, — Co się znami stanie potem.

8. Zakryte słońce tyle dni — Oznacza żeśmy niegodni, — By nam jasność wydawało, — Rodzaj polny ożywiało.

9. Ach winnymi się dajemy, — W piersi się grzeszni bijemy; — Grzechy nasze wyznawamy — Pokornie Ciebie wzywamy.

10. Odpuść Boże miłosierny! — Wejrzyj na nas lud Twój wierny; — Wysłuchaj nasz głos płaczliwy, — Aby ustał deszcz szkodliwy.

11. Wspomnij na Twoje przymierze, — Któreś uczynił w tej mierze: — Iż gdy tęczę obaczymy, — Potopieni nie będziemy.

12. Wejrzyj na Syna Twojego, — I na przebity bok Jego; — Z którego szedł strumień wody — Na znak Twojej z nami zgody.

13. Niech Duch Twój nad obłokami — Stanie jak stał nad wodami — W początku, by człowiekowi, — Służyły ku pożytkowi.

14. Wypuść wiatry z ich komory, — Niech rozwieją grube chmury; — By słoneczna jasność wyszła, — I przemokła ziemia wyschła.

15. Wszak z Ciebie swój żywot mamy, — W Tobie się ruszamy, trwamy, — I wszelkie stworzenie Twoje — Przez Ciebie ma bytność swoję.

16. W Tobie my nadzieję mamy, — W Tobie ufność pokładamy; — Użyczże nam z Twej litości, — Pogodnej słońca jasności.

17. Dosyć Boże deszcze lały — Twoje się dzieci zebrały, — Proszą od Ciebie pogody, — Błyśnij słońcem, spłyną wody.

18. Spojrzyj na niwy zgubione, — Na sługi Twoje strwożone, — Wróć plon, który nas posili, — Ażebyśmy Ci służyli.

19. Wysłuchaj, prosimy Panie, — Nasze pokorne wołanie, — Dla Syna Twego miłego, — Jezusa Pana naszego.

V. Abyś wiernym Twoim czasu pogodnego udzielić raczył,
R. Ciebie prosimy, usłysz nas.
V. Ojcze nasz. — I nie wódź nas na pokuszenie.
R. Ale nas zbaw od złego.

Psalm 66.

Niech się nad nami Bóg zmiłuje i błogosławi nam * niech rozświeci oblicze swe nad nami a zlituje się nad nami.

Żebyśmy poznali na ziemi drogę Twoję * między wszemi narody zbawienie Twoje.

Niech Ci wyznawają lu-

dzie, Boże, * niech Ci wyznawają ludzie wszyscy.

Niech się radują i weselą narody, * iż sądzisz ludzi sprawiedliwie i narody na ziemi rządzisz.

Niech Ci wyznawają ludzie, o Boże, niech Ci wyznawają ludzie wszyscy * ziemia dała swój owoc.

Niech nas błogosławi Bóg, Bóg nasz niech nas błogosławi Bóg * a niech się Go boją wszystkie kraje ziemi.

Chwała Ojcu itd.

V. Przywiodłeś Panie Ducha Twego na ziemię,
R. I zakazane są deszcze z nieba.
V. Gdy obtoczę chmurami niebo,
R. Pokaże się tęcza moja, wspomnę na przymierze moje.
V. Oświeć oblicze Twoje Panie, nad sługami Twemi,
R. A błogosław ufającym w Tobie.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję. R. A wołanie itd.

Módlmy się: Boże, który bywasz przez grzechy obrażany, a przez pokutę dajesz się przebłagać, wejrzyj łaskawie na pokorne prośby ludu Twego, a karania gniewu Twego, które za grzechy zasługujemy, racz odwrócić. — Do Ciebie Panie, wołających racz wysłyszeć, a udzielić pogodnego czasu pokornie Cię proszącym, abyśmy, którzy sprawiedliwie karę za grzechy nasze ponosimy, przez Twoje miłosierdzie zmiłowania dostąpili. — Prosimy, wszechmogący Boże, łaskawości Twojej, abyś nawalności szkodliwych deszczów oddalić, a jasności oblicza Twego nam udzielić raczył. Przez Pana naszego itd.

Prośba o uspokojenie powietrza gwałtownego.

V. Od piorunów i gwałtownej niepogody,
R. Wybaw wiernych Twoich Panie!

Ojcze nasz. V. I nie wódź nas itd.

Psalm 147.

Chwal Jeruzalem Pana (str. 281).

V. Wspomożenie nasze w Imieniu Pańskiem,
R. Który stworzył niebo i ziemię.
V. Pokaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje,
R. I zbawienie Twoje daj nam.
V. Wspomóż nas, Boże, nasz Zbawicielu,
R. I dla chwały Imienia Twego Panie, wybaw nas.
V. Spraw Panie, aby nieprzyjaciel nic przeciwko nam nie dokazał,
R. I aby bezbożny nie odważył się nam szkodzić.
V. Niech się stanie miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami,
R. Jakośmy w Tobie pokładali nadzieję.
V. Zbaw lud Twój o Panie,
R. I błogosław dziedzictwu Twojemu.
V. Nie wyłączysz z dziedzictwa tych, którzy chodzą w niewinności,
R. Panie Boże wszechmogący, błogosławiony człowiek, który ufa w Tobie.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Boże, który bywasz przez grzechy str. 1098.

Od domu Twego, prosimy Panie, szkodliwe wiatry niech ustąpią, a moc szkodliwa powietrza gwałtownego niech przestanie. — Wszechmogący wieczny Boże, przepuść przestraszonym, bądź mi-

łościw Cię wzywającym: aby po szkodliwej błyskawicy i burzy gwałtownej z pogróżki powietrznej zaczęło się wychwalanie miłosierdzia Twego. — Panie Jezu, któryś rozkazał wiatrom i morzu, i stało się uspokojenie wielkie powietrza: wysłysz prośby familii Twojéj i spraw, aby na ten znak krzyża świętego † wszelka srogość powietrza przestała. — Wszechmogący i miłosierny Boże, który nas karaniem uzdrawiasz, i przebaczeniem zachowujesz: użycz wzywającym Ciebie: abyśmy w wolnych od wszelkiéj przeszkody powietrznej czasach z powinszowanego pocieszenia się radowali i darów dobroci Twojéj zawsze zażywali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa podczas burzy i piorunów.

O Panie życia i śmierci, którego wszechmocność napełnia przepaści, porusza morza, i posyła pioruny, rozkaż litościwy Ojcze! Aniołom Twym świętym odwrócić tę burzę od domów i dobytków naszych; błagamy, nie ciskaj w nas gromów Twoich. Dziękujemy Ci, Boże wszechmogący! że nam zaprzątnionym próżnościami ziemi i uśpionym tém doczesném i znikomém życiem, przypominać raczysz tak jawnym i przemożnym głosem Twoją potęgę i Twoje panowanie nad nami i nad wszystkiem,

iżbyśmy weszli w samych siebie, i z najgłębszą pokorą i skruchą uczcili nieogarnioną wielkość i nieprzebraną dobroć Twą, iżbyśmy się nie w staraniach i marnościach świata tego zatapiali, ale ku Tobie, Panu naszemu, Stwórcy i Rządzcy wszystkiego, który nas co chwila przed straszny sąd Twój powołać możesz, coraz się żarliwiej i skuteczniej bojaźnią i ufnością przenikali. Niech Ci będzie cześć i chwała, Boże w Trójcy jedyny; Ojcze miłosierdzia i łaski pełen, nie zwracaj naprzeciw nam gniewu Twojego i słusznej kary Twojej, lecz racz nam dać czas do poprawy i odmiany grzesznego życia; o co Cię błagamy przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Prośba w czasie drogości i głodu.

Pieśń.

1. U Ciebie, Ojcze, w żywności brakunku
   My dzieci Twoje szukamy ratunku.
2. Racz na nas wejrzeć okiem miłosiernem,
   A zmiłować się nad ludem Twym wiernym:
3. Który od Ciebie, jak od Ojca swego,
   Z ufnością czeka chleba powszedniego.
4. Przybądź na pomoc w tej ciężkiej drogości,
   Udziel nam chleba z Twojej Opatrzności.
5. Zmiłuj się Panie! otwórz rękę Twoję,
   A racz nakarmić nas czeladkę swoję.
6. Rzeknij łaskawie: Żal mi ludu tego,
   Oddal brakunek i drogość od niego.

7. Bo jeśli głodnych rozpuścisz od siebie,
Przyjdzie nam ustać w tej chleba potrzebie.
8. Wiemy, że darów Twych złe używanie
Ściągnęło na nas to Twoje karanie.
9. Lecz uznajemy nasze nieprawości,
Niemi się brzydzimy dla Twej miłości.
10. Nie gardź ofiarą serca skruszonego,
Którem żebrzemy zmiłowania Twego.
11. Bądź nam miłościw, a dla Syna Twego
Udziel nam, Ojcze, chleba powszedniego.
12. Niechaj bez troski chwalimy tu Ciebie,
A po tem życiu z wybranymi w niebie.

V. Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować raczył,
R. Wysłuchaj nas Panie!

Ojcze nasz. — I nie wodź nas w pokuszenie itd.

Psalm 22.

Pan mię rządzi * a na niczem mi schodzić nie będzie.

Na miejscu paszy tam mię posadził * nad wodą posilenia wychował mię.

Duszę moję nawrócił * prowadził mię ścieżkami sprawiedliwości dla Imienia swego.

Bo choćbym też chodził w pośród cienia śmierci, nie będę się bał złego * bowiemeś Ty jest zemną.

Rózga Twoja i laska Twoja, * a te mię cieszyły.

Nagotowałeś przed oczyma memi stół na przeciwko tym, którzy mię trapią * Utłuściłeś olejkiem głowę moję; a kielich mój upojający jak kosztowny jest.

I miłosierdzie Twoje pójdzie za mną * po wszystkie dni żywota mojego.

I abym mieszkał w domu pańskim * na przedłużenie dni moich.

Chwała Ojcu itd.

V. Panie, nie czyń nam według grzechów naszych.
R. A według nieprawości naszych nieoddawaj nam.
V. Oczy wszystkich nadzieję mają w Tobie, Panie,
R. A Ty im dasz pokarm czasu słusznego.
V. Pamiętaj zgromadzenia Twego,
R. Któreś posiadał od początku.
V. Pan da błogosławieństwo,
R. A ziemia nasza wyda swój owoc.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję itd.

Módlmy się: Niewypowiedziane miłosierdzie Twoje, Panie, okaż litościwie nad nami, abyśmy przez Ciebie uwolnieni być mogli od winy wszystkich grzechów naszych, i od kary, na którąśmy przez nie zasłużyli. — Wysłysz prośbę naszą, prosimy Cię Panie, a głód łaskawie odwróć, aby serca nasze poznały, że z Twej zapalczywości takie kary dopuszczasz, a z Twego miłosierdzia je zaś oddalasz. — Lud Tobie poddany, który dla grzechów swoich głód cierpi, do siebie, Panie nawróć, który królestwa Twego szukającym wszystko przydać przyobiecałeś. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

W czasie zaraźliwéj choroby i moru.

Pieśń do Sebastyana świętego.

1. Sebastyanie, męczenniku święty!
Racz swą przyczyną Boski gniew zawzięty
Wstrzymać i bronić śmierci niespodzianéj
Przez Twoje rany.

2. Któreś ty podjął dla Pana naszego,
Jego wyznając Bogiem, Stwórcą wszego:
Nic się nie bojąc Dyoklecyana
Złości, tyrana.

3. Lecz jemu radząc, by Boga prawego
Chciał poznać, przytém zostać sługą Jego,
Odrzekając się plugawych bałwanów,
Chytrych szatanów.

4. Zarazy chorób gdy nie uleczone
Opanowały już i naszą stronę,
Ochraniajże nas od gniewu Bożego,
Zwróć strzały jego.

5. Ubłagaj Boga, niechaj nasze winy
Odpuścić raczy dla twojéj przyczyny,
Zajadłe powietrze niech precz oddali
A nas ocali.

6. A my już odtąd za grzechy żałując,
I polepszenie życia obiecując,
Za to Mu będziem zawsze dziękowali,
Jego wsławiali.

V. Od moru i głodu. R. Wybaw wiernych Twoich, Panie!
V. Abyś od zaraźliwej choroby nas zachować (wybawić) raczył,
R. Wysłuchaj nas Panie!

Ojcze nasz. — V. I nie wódź nas itd.

Psalm 6.

Panie, nie w zapalczywości Twéj strofuj mię itd. str. 61.

V. Panie nie czyń nam według grzechów naszych,
R. A według nieprawości naszych nie wracaj nam.
V. Wspomóż nas Boże, nasz Zbawicielu,
R. I dla chwały Imienia Twego, Panie, zbaw nas.

V. Panie nie pamiętaj na przeszłe grzechy nasze,
R. Prędko nas niech uprzedzi miłosierdzie Twoje, bośmy zubożeli bardzo.
V. Módl się za nami święty Sebastyanie,
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Chrystusowych.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Wysłuchaj nas, Boże, Zbawicielu nasz, i za przyczyną błogosławionéj i chwalebnéj Boga Rodzicielki, zawsze Panny Maryi i świętego Sebastyana Męczennika Twego i wszystkich Świętych, lud Twój od straszliwych znaków gniewu Twego wybaw i przez obfitość miłosierdzia Twego uspokój go. — Bądź miłościw, Panie, dla pokornych próśb naszych i ulecz dusz i ciał choroby, abyśmy po otrzymaném odpuszczeniu z Twojéj łaskawości zawsze się weselili. — Wysłysz, prosimy Panie, pobożną prośbę naszę i zaraźliwą chorobę i mór łaskawie od nas oddal, aby ludzkie serca poznały, że z Twéj zapalczywości takie kary dopuszczasz, i z Twego miłosierdzia je zaś odwracasz. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa

od morowego powietrza.

Śmierć okrutną dla nas podjął Chrystus Jezus, wisząc na krzyżu, umarł z przybitemi rękami! Dla Imienia Jezusowego Ojcze! zmiłuj się nad nami, a broń nas od powietrza morowego.

O krzyżu święty! broń mnie! o krzyżu święty! od wszystkiego złego wybaw mnie! o krzyżu święty zbaw mnie!

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha świętego. Amen.

Prośby podczas wojny.

Pieśń.

1. Boże! do Ciebie wołamy, — W nędzy naszej Cię błagamy: — Ulituj się ludu Twego — Nad miarę już strapionego.

2. Dodaj, Panie, cierpliwości — W dniach naszych pełnej gorzkości, — Aże będzie wola Twoja, — Spuścić świętego pokoja.

3. Nieprzyjaciel prawa depce, — O pokoju słyszeć niechce; — Pobłogosław siły nasze, — Skarać onego na zawsze.

4. Łaska Twoja nas wspomoże, — W Tobie ufamy, o Boże! — Pokoja, niepodległości, — Dopiąć narodu wolności.

5. Pobłogosław wojsko nasze, — Żeby było mężne zawsze; — Bez Twej woli nic nie będzie, — Wierzy to lud mocno wszędzie.

6. Pobłogosław też Cesarza, — Gdy się to z Twą wolą zgadza, — Wysłuchaj nas jak najprędzy, — Uczyń koniec naszej nędzy.

7. My zaś za to służyć Tobie — Powinniśmy w każdej dobie; — Niespuszczaj nas z Twej opieki, — Będziem Cię chwalić na wieki.

V. Abyś nieprzyjaciele kościoła św. poniżyć raczył.

V. Abyś królom i panom chrześciańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył.

V. Abyś wszystkiemu ludowi chrześciańskiemu pokój i jedność darować raczył. R. Wysłuchaj nas Panie! Ojcze nasz. — V. I niewodź nas itd.

Psalm 45.

Bóg nasz ucieczką i mocą * pomocnikiem w uciskach, które nalazły nas bardzo.

Przetóż się bać nie będziem, gdy się poruszy ziemia * i przeniosą się góry w serce morza.

Szumiały i zamąciły się wody ich * zatrzęsły się góry przed siłą jego.

Nawałność rzeki rozwesela miasto Boże * poświęcił przybytek swój Najwyższy.

Bóg w pośrodku jego, nie będzie poruszone * ratuje go Bóg rano na świtaniu.

Wzruszyły się narody i nachyliły się królestwa: * wydał głos swój, poruszyła się ziemia.

Pan zastępów z nami * Bóg Jakóbów obrońcą naszym.

Pójdźcie a oglądajcie sprawy Pańskie * jakie uczynił cuda na ziemi.

Oddalając wojny aż na koniec ziemi: * Skruszy łuk i zdruzgoce oręże i tarcze ogniem popali.

Uspokojcie się a obaczcie, żem ja jest Bóg: * będę podwyższon między narody, i będę podwyższon na ziemi.

Pan zastępów z nami * obrońcą naszym Bóg Jakóbów.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

V. Powstań, Panie, wspomagaj nas!
R. I wybaw nas dla Imienia Twego.
V. Zbaw lud Twój o Panie!
R. Boże mój, który pokłada nadzieję w Tobie.
V. Niech się stanie pokój z mocy Twojej!
R. I obfitość z wysokości Twojej.

V. Bądź nam, Panie, mocną wieżą!
R. Przed obliczem nieprzyjaciela.
V. Skrusz łuk, a złam oręże!
R. A tarcze popal ogniem.
V. Ześlij nam Panie pomoc z wysokości!
R. I z Syonu broń nas.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Boże, który dopuszczasz wojny i one zakończysz, wejrzyj łaskawie na Twój lud utrapiony, i wspomagaj nas we walczeniu naszem, miłosierdzia Twojego żebrzących, abyśmy po zwyciężonej surowości nieprzyjacielskiej Ciebie nieskończonem dziękczynieniem wychwalali. — Boże, od którego pochodzi wszelka chęć święta, każda dobra rada i sprawiedliwe przedsięwzięcie, udziel sługom Twoim tego pokoju, którego świat dać nie może! abyśmy serca nasze poddali Twoim przykazaniom, i wolni od trwogi nieprzyjacielskiej pod Twoją opieką dni nasze w pokoju i bezpieczeństwie pędzili. — Boże, który bywasz przez grzechy obrażany i t. d. str. 1098.

Prośby w jakiejkolwiek potrzebie.

Pieśń I.

1. Do Ciebie Panie, pokornie wołamy,
   Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy.
2. Racz na nas wejrzeć z nieba wysokiego,
   A racz pocieszyć człowieka grzesznego.
3. Któregoś, Panie, zbytnie umiłował,
   I krwi najświętszej przelać nie litował.

4. Acz miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył,
By złości nasze swą srogością zburzył.
5. Lecz nic niedbamy, w złościach naszych trwamy,
Jednakże Panie, ku Tobie wołamy:
6. Byś złości nasze łaskawie przebaczył,
A gniew swój srogi pohamować raczył.
7. Użycz łaski Twej ku upamiętaniu,
Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu;
8. Abyśmy zawsze w pobożności żyli,
Ciebie z Świętymi na wieki chwalili.

II.

1. Któż mnie pocieszy w biedzie i frasunku,
Kto w utrapieniu doda mi ratunku?
Wszakże Twa tylko, miłosierny Boże,
Najświętsza dobroć mnie ratować może
I dodać pomocy.
2. Za nic światowe ukontentowania,
Które częstokroć czynią narzekania,
Za nic rozkosze i uciechy świata,
Na których ludzie trawią dni i lata,
A te są ich zgubą.
3. Ludzka się przyjaźń częstokroć rozdziela,
W nieszczęściu trudno znaleść przyjaciela;
W szczęściu się każdy przyjacielem staje,
W nieszczęściu żaden pomocy nie daje,
Jeszcze się naśmiewa.
4. Więc ja, mój Jezu, do nóg Twych upadam,
W Tobie nadzieję jedyną pokładam;
Chciej mnie pocieszyć w utrapieniu mojem,
Albowiem ufam w miłosierdziu Twojem,
Litościwy Jezu!

5. O Matko Boska! Ty najwięcéj możesz
Po Bogu, komu zechcesz dopomożesz;
Dopomoż i mnie, nim zawrę powieki,
Nie daj zaginąć duszy méj na wieki:
Ratuj mnie Marya!

Ojcze nasz. — V. I nie wodź nas itd.

Psalm 19.

Niechaj cię wysłucha Pan w dzień utrapienia * niechaj cię obroni Imię Boga Jakóbowego.

Niech ci ześle pomoc ze świątnicy * a ze Syonu niechaj cię broni.

Niechaj wspomni na wszelką ofiarę twoję * a całopalenie Twoje niech tłuste będzie.

Niechaj ci da według serca Twego * i wszelką radę twoję niech potwierdzi.

Rozweselimy się w zbawieniu Twojém * a w Imię Boga naszego wielmożnymi się staniemy.

Niechaj wypełni Pan wszystkie prośby twoje * terazem poznał, iż Pan zbawił Pomazańca swego.

Wysłucha go z świętego nieba swego * zbawienie w siłach prawicy jego.

Jedni we woziech a drudzy w koniach * ale my w Imieniu Pana Boga naszego o pomoc wołać będziemy.

Oni powięzani są i polegli * a myśmy powstali i podniesieniśmy.

Panie, zbaw króla * i wysłuchaj nas w dzień, w który Cię wzywać będziemy.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Psalm 90, albo pieśń: Kto się w opiekę i t. d. str. 727.

V. Boże, ucieczko nasza i pomoc,
R. Wspomożycielu w trwogach.
V. Zbaw sługi Twoje (sługę Twego) N. Panie!
R. Boże nasz, którzy (który) w Tobie pokładają nadzieję.

V. Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny!
R. Zmiłuj się nad nami.
V. Wspomoż nas Boże, nasz Zbawicielu!
R. I dla chwały Imienia Twego zachowaj nas.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję!
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Nie gardź, wszechmogący Boże, ludem Twoim w utrapieniu do Ciebie wołającym: ale dla chwały Imienia Twego daj się ubłagać a przybież udręczonym na pomoc.

Nieopowiedziane miłosierdzie Twoje nam łaskawie pokaż o Panie: abyś nas i od wszystkich grzechów wyswobodził, i od kar, na któreśmy za nie zasłużyli, wybawił.

Udziel, prosimy Panie Boże, sługom Twoim, abyśmy z wiecznego na duszy i na ciele zdrowia się cieszyli, i za chwalebną przyczyną błogosławionéj Maryi i Panny od teraźniejszego smutku uwolnieni, radości wiecznéj zażywali.

Na trwogę naszę, prosimy, łaskawie wejrzyj o Panie, a znaki gniewu Twojego, któreśmy sprawiedliwie zasłużyli, od nas oddal.

Boże, ucieczko nasza i pomocy, wysłysz pobożne prośby kościoła Twego, któryś sam pobożności początkiem, a udziel: abyśmy, o co wierząc prosimy, skutecznie otrzymali. Przez Pana naszego i t. d.

Modlitwa

w czasie obierania Ojca św. albo Biskupa.

V. Daj nam Jezu, pasterza według serca Twego,
R. Niech nas prowadzi drogą do zbawienia Twego.
V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się: Najświętszy i najlepszy Pasterzu, Chryste Jezu, któryś biskupów i pasterzów namiestnikami Twymi ustanowił na ziemi, ażeby paśli owieczki Twoje, któreś sobie drogą krwią swoją odkupił; gdyś namiestnika Twego (Papieża albo Biskupa naszego) z tej ziemskiej doliny do siebie powołać raczył, tedy ufamy w Tobie Zbawicielu, Boże nasz, że nas sierotami nie zostawisz i nieopuścisz kościoła Twego, któryś zbudował na opoce i obiecałeś, że go bramy piekielne nie zwyciężą: wejrzyj miłościwie na pokorne prośby nasze, a obdarz nas osierociałe owieczki pasterzem według serca Twego, któryby nas zbawienną nauką i świętobliwym przykładem prowadził do królestwa niebieskiego, gdzie Ty z Ojcem i Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa powszechna kościelna.

Wszechmogący, wieczny Boże! Panie Ojcze niebieski! pojrzyj okiem miłosierdzia Twego na nędzy i potrzeby nasze. Zmiłuj się nad prawowiernymi chrześcianami, za których jednorodzony Syn Twój, Pan i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus, dobro-

wolnie przyszedł do rąk grzeszników, a krew swoję przenajdroższą wylał na krzyżu świętym.

Przez tegoż Pana Jezusa racz od nas oddalać, Ojcze łaskawy! zasłużone kary, przytomne i przyszłe niebezpieczeństwa, szkodliwe bunty, wojnę, drogość, zarazy a smętne, mizerne czasy. Racz też oświecać i zmacniać w wszelkiém dobrém duchowne i świeckie zwierzchności i rządy, aby sporządzały wszystko, coby służyło Twéj sławie Boskiéj a pożyteczne było zbawieniu naszemu, pokojowi powszechnemu a całości chrześciaństwa.

Udziel nam Boże! pokoju, prawéj jednoty w wierze, a nawróć serca nasze do prawdziwéj pokuty a polepszenia żywota naszego. Zapal w sercach naszych ogień Twéj miłości, daj nam łaknienia i żarliwości do wszelkiéj sprawiedliwości, abyśmy jako dziatki posłuszne w życiu i śmierci Tobie się podobali.

Prosimy także, o Boże! jako chcesz, żebyśmy prosili za naszych przyjacieli i nieprzyjacieli, za zdrowych i chorujących, za smętnych i utrapionych chrześcian, za wszystkich żyjących i zmarłych Tobie całe oddawamy nasze uczynki i sprawy, nasze życie i skonanie. Udzielaj nam tu Twéj łaski, a tam nas wprowadź z wybranymi na to miejsce, gdzie w radości i zbawieniu Ciebie czcić i wielbić mamy. Tego nam daj, Ojcze niebieski! przez Jezusa Chrystusa Syna Twego, Pana i Zbawiciela

naszego, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Modlitwa Klemensa XI., Papieża.

Wierzę w Ciebie, o Boże mój, lecz wzmocnij wiarę moję; mam w Tobie nadzieję, lecz utwierdź nadzieję moję: miłuję Cię, lecz pomnoż miłość moję; żałuję, żem Cię obraził, lecz natęż skruchę moję. Kłaniam Ci się jako Stwórcy mojemu; pragnę Cię osiągnąć, jako mój koniec ostateczny: dzięki Ci składam, jako ustawicznemu dobrodziejowi mojemu; wzywam Twojej pomocy, jako najłaskawszego Obrońcy mego. Rządź mnie Twoją mądrością, miarkuj Twoją sprawiedliwością, uweselaj Twą łaskawością, broń Twą wszechmocnością. Ofiaruję Ci, Boże, myśli, aby były do Ciebie zwrócone; słowa, aby były o Tobie mówione; uczynki, aby były z miłości ku Tobie wykonywane; utrapienia, aby były dla Ciebie znoszone. Ach Panie mój! chcę wszystko, co tylko Ty chcesz; chcę tak, jak Ty chcesz, chcę dotąd, póki Ty chcesz. Oświeć, Panie, rozum mój, zagrzej wolę moją, oczyść ciało, poświęć duszę. Niech mnie pycha nie nadyma, podchlebstwo nie uwodzi, świat nie oszukuje, szatan nie zdradza. Dopomóż oczyścić pamięć, okiełznąć język, utrzymać oczy, umartwić zmysły. Niech pokutuję za przeszłe grzechy, zwyciężam przyszłe pokusy, poskramiam panujące namiętności, ćwiczę się w po-

trzebnych cnotach. Daj mi Boże kochać Ciebie, siebie nienawidzić; daj gorliwość o zbawienie bliźnich, pogardę światowych marności. Niech będę powolnym przełożonym, uczynnym dla poddanych, ludzkim dla przyjaciół, nikomu się niesprzeciwiającym. Obym pomniał, o Jezu, na Twój rozkaz i przykład, nieprzyjaciół miłując, krzywdy znosząc, prześladowcom dobrze czyniąc, za potwarców się modląc. Dopomóż mi zwyciężyć rozkosz umartwieniem, łakomstwo szczodrobliwością, gniew łagodnością, oziębłość gorliwością. Uczyń mnie roztropnym w zamysłach, mężnym w niebezpieczeństwach, cierpliwym w przeciwnościach, pokornym w powodzeniach. Spraw Panie, żebym był uważnym w modlitwach, wstrzemięźliwym w pokarmach, w powołaniu pilnym, w obietnicy statecznym. Daj mi troskliwość o czystość sumienia, skromność zewnętrzną, obcowanie przykładne, postępowanie porządne. Niech nieustaję w poskramianiu zepsutéj natury, w pracowaniu z łaską, w zachowaniu przykazań, w zasługiwaniu na niebo. Pozwól mi nabyć świątobliwości przez szczere wyznanie grzechów, nabożne Ciała Chrystusowego pożywanie, nieustanne ducha skupienie, czystą we wszystkiém intencyą. Daj mi Boże poznać nikczemność rzeczy ziemskich, wielkość niebieskich, krótkość czasu, nieskończoność wieczności. Spraw łaską Twoją, abym się gotował na śmierć, lękał się sądu, uszedł piekła, otrzymał niebo. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Pieśni przygodne.

I.

O cierpliwości chrześciańskiéj.

1. Będę cierpiał, bom zasłużył, — Panum się memu zadłużył, — Aby mię w sądnym dniu onym — Nie znalazł niewypłaconym.

2. Czyli mię człowiek kłótliwy — Łży przez język uszczypliwy, — Tem się będę zaspokajał: — Bóg przysłał go, by mię łajał.

3. Czy choroba dom mój psuje, — Czy mię potwarz prześladuje: — Nie szemrzę pod mym ciężarem, — I karę uznaję darem.

4. Choć mam zmartwienie w sąsiedzie, — Choć mię przyjaciel zawiedzie, — Pan mię mój przyjmie z weselem — I będzie mi przyjacielem.

5. Mór bydła, wylewy wody, — Grady, ogniowe przygody; — Choćby Bóg więcéj kar złączył, — Wiemy jak z Jobem zakończył.

6. To, co nas po śmierci czeka, — Nad wszystko wspiera człowieka, — A zmartwi mię zła godzina, — Niebo cierpliwych kraina!

II.

O miłości Boskiéj.

(Boże! kocham Cię, — Boże! kocham Cię, — Całem sercem kocham Cię.)

1. Co jest na ziemi stworzenia, — Odmienia w miłości pienia; — Niech Cię chwalą, wysławiają, — A mnie do uszu wołają:

2. Słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy — Rok, godziny, moment każdy, — Dzień i noc niechaj Cię chwalą, — Serce miłością zapalą.

3. Co się na ziemi znajduje, — Co nad ziemię wylatuje, — Co w rzekach i morzu pływa, — Niechaj tę pieśń ze mną śpiewa.

4. Ile trawek się rachuje, — Ile liścia się znajduje, — Tyle pragnę mieć języka, — Każdym z nich serce wykrzyka!

5. Dusza, ciało, wszystkie siły — Ciebie tylko ulubiły, — I co się we mnie znajduje, — Miłością się Twą krępuje.

6. Rozum, wolą, zmysły, chęci, — Sławę, honor, i co nęci — Serca; wszystkoć to daruję, — Wiecznem prawem zapisuję.

7. Wszystkie tchnienia i stąpienia — Znaczą miłości pragnienia; — Ilekroć mój puls uderza, — Miłością się Twą wymierza.

8. Choć się oczy zamykają, — Snu z potrzeby zażywają; — Dusza, serce, chęci czują, — Ustawicznie wykrzykują:

9. Myśli, mowy, wszystkie sprawy, — I roboty i zabawy, — Gdziekolwiek się ja obrócę, — Zawsze śpiewam, zawsze nucę:

10. Jeśli mnie chcesz słuchać Panie, — Oto tylko me wołanie: — Weźmij, co jest światowego, — A daj mi siebie samego.

11. Weź już świecie, co jest Twego, — Weźmij, co jest pieszczonego; — Nic mnie już nie kontentuje, — Tylko kiedy wyśpiewuję.

12. Ani mnie Twa marność zwiedzie, — Ani od Boga odwiedzie, — Wcale światu już dziękuję, — Tobie szczerze wyśpiewuję:

13. Żaden smutek, doległości — Nie odmienią mej miłości, — Kłopot i prześladowanie — Tylko wzmocnią me kochanie.

14. Niech się i piekło natęży, — Miłości mej nie zwycięży, — Nikomu już nie hołduję, — Bo w tych słowach tryumfuję:

15. Niech się ze mną, co chce, stanie — Choć mnie i opuścisz, Panie! — Choć wszystko złe na mnie padnie, — Wołać będę nieustannie: — Boże! kocham Cię, Boże! kocham Cię, — Całem sercem kocham Cię.

III.

Na podziękowanie za żniwa.

1. Boże z Twoich rąk żyjemy, — Choć naszemi pracujemy, — Z Ciebie plenność miewa rola, — My zbieramy z Twego pola.

2. Wszystko Cię mój Boże chwali, — Aleśmy i to poznali, — Że najmilszą Ci się zdała — Pracującej ręki chwała.

3. Co rządzisz ziemią i niebem, — Opatrujesz dzieci chlebem, — Tyś nam dał urodzaj złoty, — My Ci dali trud i poty.

4. Na Cię każde ludzkie oko — Pogląda w niebo wysoko, — Twoja hojna ręka daje — Ludziom hojne urodzaje.

5. Nie dla tego owoc mamy, — Iże role uprawiamy, — Ty, co dajesz pomnożenie, — Wyżywiasz wszelkie stworzenie.

6. Cośmy rękami wysiali, — Na wozach my sprowadzali, — Za to Ci dziś dziękujemy, — Cześć i chwałę oddajemy.

7. Jest to Twoja święta wola, — Byśmy tego, cośmy z pola — Latoś szczęśliwie zebrali, — Na Twą chwałę używali.

8. Więc tak używać będziemy, — Dopóki tutaj

żyjemy; — Ty pobłogosławisz dalej, — A my będziem' pracowali.

9. A kiedy wszystko ustanie, — Nasze w świecie pracowanie, — Niech weźmiemy z Twej litości — Nadgrodę w wiecznej radości.

V. Panie! Ty otwierasz szczodrobliwą rękę Twoję,
R. I nasycasz wszystko, co żyje, pociechą.
V. Błogosław duszo moja Pana,
R. I nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie itd.

Módlmy się: Wszechmogący Boże! Ojcze wszystkiego stworzenia, otworzyłeś miłosiernie rękę Twą szczodrobliwą na nas lud Twój jako trzodę Twoję wierną; racz nam dać, aby serca nasze były urodzajną rolą; niech godne owoce pokuty, i obfity cnót świętych urodzaj wydawają, abyśmy w dzień powszechnego żniwa pokazali się wyborną pszenicą Twoją, abyś nas do gumien niebieskich zgromadził. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

IV.

O zgadzaniu się z wolą Bożą.

1. Niech się ze mną co chce stanie, — Wszystko chętnie ja przyjmuję, — Co chcesz, to czyń ze mną Panie, — Na wszystko się ofiaruję. — Mam to z wiary, żem Twe dziecię, — Tyś mój Ojciec ukochany, — Co chcesz, rozkaż na tym świecie, — Chcę na rozkaz być poddany.

2. Niech mnie krzyż, strapienie truje, — Niech mię ścisną wsze przygody, — Ja Twą rękę ucałuję, — Która niechce mojej szkody, — Owszem pożytku, któ-

rego — Potrzebuje dusza moja, — I ja skłaniam się do tego: — Bądź o Boże wola Twoja.

3. Niech mnie ścisną bole, męki, — Wszak to zsyła dobroć święta — Twoja, której składam dzięki — Za to, że o mnie pamięta, — Choćby największe boleści — Miała znosić siła moja, — Miłe będą w tej powieści: — Bądź, o Boże, wola Twoja.

4. Z burzy deszcze niech spadają, — Grzmoty, grady i błyskanie, — Niech mi ludzie urągają, — Tylko Ty błogosław Panie, — I lubo się tem koniecznie — Brzydzi zła natura moja, — Rzeknę westchnąwszy serdecznie: — Bądź o Boże wola Twoja.

5. Niech mnie obmówisk niedola — Spotka, ja o to niestoję; — Kiedy taka Twoja wola, — Gotów jestem, ni się boję. — Gorzki to napój, lecz zdrowy, — Wypije go dusza moja, — Osłodziwszy temi słowy: — Bądź o Boże, wola Twoja.

6. Spróbuj nędzą, doświadcz głodem, — I z tego się nie wymawiam, — Wszystko mi się staje miodem, — Dobroć Twą i w tem wysławiam. — Tylko stań przy moim boku, — Który jesteś żywność moja, — Nie ustąpię ani kroku, — Bądź, o Boże, wola Twoja.

7. Niech źli ludzie moją sławę — Czernią i szydzą z stąpienia, — Twojej woli zdam tę sprawę, — Dosyć dla mnie pocieszenia; — Byleś Ty był przyjacielem, — Który jesteś ufność moja; — Westchnę z płaczem i weselem: — Bądź, o Boże, wola Twoja.

8. Chcesz, abym był zapomniony, — Póki żyję w nikczemności, — Bylebym mógł być zbawiony, — Dosyć dla mnie szczęśliwości. — Wiem, że zasłużyły na to — Grzechy i nikczemność moja, — Westchnę, dziękując Ci za to: — Bądź, o Boże, wola Twoja.

9. Choć napełnisz serce smutkiem, — Bojaźnią, strachem, goryczą, — Twojej to jest woli skutkiem, — Gorycz staje się słodyczą, — Sprawisz w sumieniu trwożenie, — Kwiląca się tkliwość moja, — Przyjmie to za napomnienie: — Bądź, o Boże, wola Twoja.

10. Niech mi krewni umierają, — Rodzice i przyjaciele, — Dobrodzieje opuszczają, — Ja i o to niedbam wiele; — Tyś sam Ojcem, siostrą, bratem, — Ty pociecha jesteś moja, — Ty chcesz tak, więc dosyć na tém: — Bądź, o Boże, wola Twoja.

11. Czy mnie dotkniesz rózgą gniewu, — W ostatniéj życia godzinie, — Siecz, choćby do krwi wylewu; — Niech mnie tylko piekło minie. — Aż do grobowej mogiły — Nie ustanie dusza moja — Wołać, wzdychać z wszelkiej siły: — Bądź, o Boże, wola Twoja.

12. Wiara mi cierpliwość daje, — W obietnicy Twojej Boże, — Ta mi zaręczeniem staje, — Ta mnie omylić nie może. — Wszystko razem niech zniszczeje, — Nie ustanie ufność moja, — Co chcesz, niech się ze mną dzieje, — Bądź, o Boże, wola Twoja.

13. Krzyża mierzyć wiem nie trzeba, — Tylko jaki ześlesz, przyjąć, — Krzyż Twój kluczem jest do nieba, — Którego ja nie chcę minąć. — Sił pod krzyżem, gdy zbrakuje, — Medycyna będzie moja: — Spojrzę w niebo, krzyż całuję: — Bądź, o Boże, wola Twoja.

14. Bym się poddał Twojej woli — Wszystkobym sobie osłodził, — Ciesząc się rzekłbym w niedoli: — Szczęśliwym, żem się narodził. — Rzucę ziarno cnót co żywo, — Które zbierze dusza moja, — Przez obfite w niebie żniwo! — Bądź, o Boże, wola Twoja.

15. Jużem gotów, więc o Panie! — Mojéj woli dodaj mocy, — Chcę na Twoje rozkazanie — Cierpieć

krzyże we dnie w nocy, — Ty wprzód idziesz z krzyżem Twoim, — Zapatrując się na Ciebie — W ślad za Tobą pójdę z moim, — Odpoczniemy razem w niebie!

V.

1. O bezdenna miłości, Jezu mój kochany!
Podjąłeś śmierć zelżywą i okrutne rany,
Wisząc za grzechy nasze na tym krzyżu srogim,
Ubłagałeś nam Ojca okupem swym drogim.
2. Stałeś Mu się posłusznym do śmierci krzyżowej,
W nadgrodę nieposłusznej woli Adamowej:
Nie mam Ci czem odwdzięczyć tak wielkiej miłości,
Darujęć wolę moją teraz i w wieczności.
3. Chcę Tobie być we wszystkiem posłuszne stworzenie,
Odrzucam moje własne chcenie i niechcenie:
Wola Twoja najświętsza niech we mnie panuje,
W miłych, w przeciwnych rzeczach zawsze kontentuje.
4. Chcesz, ażebym chorował, albo też był zdrowy,
Ja z miłości ku Tobie na wszystko gotowy,
Chcesz wrzodami obsypać jak Joba drugiego,
Proszę Cię o cierpliwość, jaka była jego.
5. Dopuścisz wnętrzny ucisk, na serce oschłości,
Utrapienia, pokusy, zewsząd przeciwności,
A w tem nie dasz pociechy ni z ziemi, ni z nieba,
Wyznam: żem nie jest godzien ojcowskiego chleba.
6. Wsadzisz na stół albo też wrzucisz mnie pod ławę,
W oczach ludzkich poniżysz i odbierzesz sławę;
Chwała Tobie za wszystko wiekuisty Panie!
I co jeszcze więcej chcesz, niech się ze mną stanie.
7. Wszak Ty jeśli zasmucisz, to też i pocieszysz,
Ty każdemu w nieszczęściu na ratunek śpieszysz:
Ty dajesz, Ty odbierasz, wolno Ci jak Panu,
Ty znasz, co komu trzeba, podług jego stanu.

8. Nic mnie złego nie potka, ani spotkać może,
Z woli Twojej najświętszej, dobrotliwy Boże:
Rzucajże mną jako chcesz, ja jak strzała lecę,
Oddając się na wieki Twej świętej opiece.
9. Kiedy każesz umierać, śmierci się nie boję,
W bok Twój dla mnie otwarty skryję duszę moję,
Podziejże ją kędy chcesz, o Boska mądrości!
Bylem Cię zawsze kochał teraz i w wieczności.

VI.

(Podczas ofiary.)

1. Pójdźcie bracia k' ofierze! — Włóżcie do składu świętego, — Co wam bramę odewrze — Do królestwa niebieskiego. — Bóg zginąć nie dozwoli, — Kto ubogim udzieli.

2. Największe przykazanie — Jestci zakonu nowego: — Miłować nieustannie — Nadewszystko Boga swego — Bliźniego zaś jak siebie; — To nas umieści w niebie.

3. Żywa miłość k' bliźniemu — Jest grunt wszelkiej pobożności, — Dopomódz strapionemu — W jego nędzy i krewkości, — Jest to rzecz najzacniejsza, — Cnota Bogu najmilsza.

4. Czyń to tylko dla Boga, — Jegoż obraz jest nasz bliźni, — Obrazu tego trwoga — Żadna w człowieku nie zgładzi, — Zawsze się nam ukaże — Jako stworzenie Boże.

5. W temto braterstwie naszém, — Ten, co się nam dziś narodził,*) — Jezus, zwan' Messyaszem —

*) Na Wielkanoc: Ten, który dziś z martwych powstał! na Zielone Świątki: Ten, co Ducha prawdy zesłał! na Odpust: Ten, co nas krwią swą wykupił.

Wszystkich ludzi pogromadził; — Jednego Ojca dzieci — Są biedni i bogaci.

6. Dla tego się miłujmy — Jako bracia z uprzejmością, — We swych nędzach się cieszmy, — Wspomagajmy się z radością. — Niech się serce otworzy, — Gdy kogo bieda morzy.

7. Bądźmyż już dobroczynni — Chrześcianie! dla Chrystusa, — Ta pobudka uczyni, — Że nam odewrze niebiosa. — Ta ofiara serdeczna — Każdemu pożyteczna.

8. Kto kubek wody poda — Z tej pobudki pragnącemu, — Jezus sam to powiada: — Daje go Jemu samemu; — Sobie dane przyjmuje, — Co się z miłości daje.

9. Kto obficie rozsiewa, — Żąć też będzie w obfitości, — Mało pożytku dawa — Ofiara bez gotowości! — Jaka ofiara wdowy, — Taką dać bądź gotowy.

10. Kapitał to bezpieczny, — Sam Jezus jest tu dłużnikiem, — Daje interes wieczny, — Wynagradzał będzie niebem; — Lekko tu zarobicie, — Zbawienia nie stracicie.

VII.

Nabożne pozdrowienie Pana Jezusa.

1. Skoro tylko wstaję z rana,
   Wołam natychmiast do Pana:
   (Niechaj będzie pochwalony
   Jezus Chrystus, Bóg wcielony!)
2. Kiedy suknię biorę na się,
   Głos od serca dobywa się:
3. Kiedy wchodzę do kościoła,
   Serce od radości woła:

4. Tam łask wiele odbieramy,
Za wszystkie wdzięcznie śpiewamy:
5. Gdy do domów cudzych wchodzę,
Tem witanie pierwsze słodzę:
6. Gdzie tylko spotkam bliźniego,
To najprzód mówię do niego:
7. Kiedy z upadku powstaję,
Łasce to Jego przyznaję:
8. Na jedno szczere westchnienie,
Daruje nam przewinienie:
9. Nie tylko winy daruje,
Z nami jeszcze bankietuje:
10. W tym najświętszym Sakramencie
Chwalmy Go w każdym momencie:
11. Gdy w cnocie stali będziemy,
Najlepiej Go pochwalimy:
12. W troskach, w pracy i zabawie,
Zwracam myśl ku Jego sławie:
13. Chociaż najwięcej pracuję,
Słodko sobie wyśpiewuję:
14. Czy robota się udała,
Czyli nie, bądź Jemu chwała:
15. A roboty zakończenie
Koronuje wdzięczne pienie:
16. Czyli w zdrowiu, czy w chorobie,
Zawsze wyśpiewuję sobie:
17. Wszystko lekko, wszystko miło,
Byle szczerze się mówiło:
18. Gdy mnie obdarza dobrami,
Ja mu śpiewam z Aniołami:
19. A chociaż mi je odbierze,
I w ten czas Mu śpiewam szczerze:

20. Bo on to wszystko naprawi,
Gdy Go człowiek zawsze sławi:

21. Czy pogoda, czy się słoci,
Wszystko znak Jego dobroci:

22. Gdy mi potrawy smakują,
Usta moje wykrzykują:

23. A chociaż w nich nie smakuję,
Zarówno Bogu dziękuję:

24. Kiedy napoju zażywam,
I w ten czas nabożnie śpiewam:

25. Pijąc, gdy wspomnę na Niego,
Nie zrobię zbytku żadnego:

26. W sławie, jako w poniżeniu,
Śpiesz ku Jego uwielbieniu:

27. Gdy mię ludzie obmawiają,
Do poprawy pobudzają:

28. Ich obmowa znać mi dała,
Że mnie wzgarda, Jemu chwała:

29. W spaniu każde oddechnienie
Słodkie to powtarza pienie:

30. Kiedy bezbożnych strofuję:
Jezusa wielbić kazuję:

31. Gdy wszystko cierpliwie znoszę,
Najlepiej Jego cześć głoszę:

32. To, co masz, jest to od Niego,
Śpiewaj do tchu ostatniego:

33. Wzywam nieba, wzywam ziemi,
Abym zawsze śpiewał z niemi:
Niechaj będzie pochwalony
Jezus Chrystus, Bóg wcielony!

VIII.

O ufności w Panu Bogu.

1. Wszystka moja nadzieja u Boga mojego,
Nie boję się nieszczęścia i smutku żadnego:
Bóg zasmuci, Bóg pocieszy,
Bo jest Panem wszelkiej rzeczy,
Także i moim.
2. Bóg ma o mnie staranie, i wie, co mi trzeba,
Bóg się mną opiekuje z wysokiego nieba:
Ufam w miłosierdziu Jego,
Że mnie pocieszy grzesznego,
Mam w Nim nadzieję.
3. Ucierpiał za nas rany Zbawiciel kochany,
Na krzyżu był rozpięty, ach mój Jezus święty!
Przez niewinną mękę Twoję,
Odpuść Jezu grzechy moje,
Pokornie proszę.
4. Jam stworzenie wyrodne, mój najświętszy Panie!
Niech Twoje miłosierdzie dziś się ze mną stanie:
Odpuść Jezu moją winę
Dodaj łaski, niech nie ginę
Grzesznik niegodny.
5. Upadamy o Marya! pod Twe święte nogi,
Wejrzyjże łaskawem okiem na nas lud ubogi:
Nie gardź Panno grzesznikami,
Ale się przyczyń za nami
U Syna Twego.

IX.

Dowierność ku Bogu.

1. Stwórco nieba, ziemi wielki, — Gwiazd i świata całego, — Ciebie wielbi utwór wszelki, — Jako Pana swojego; — Ciebie Pana panów proszę, — Który mie-

szkasz na niebie, — W prochu klęcząc, ręce wznoszę, — Ofiarując Ci siebie.

2. Daj mi serca szlachetnego, — Niech mię wspiera rozum Twój, — W trudnych pracach stanu mego, — By nie słabnął umysł mój — Kiedy ducha męczą troski, — Pociesz mię jak Ojciec mój, — Bym poznał ratunek Boski, — Jak syn słaby, biedny Twój.

3. W czasie biedy, niedostatku, — Będę wołał do Ciebie: — Ratuj mnie w nędznym przypadku, — Jak mój Ojciec na niebie; — Bo nas uczył Syn Twój prosić, — Ciebie w uciskach Panie, — Że nam pomoc chcesz ogłosić, — Słowem: „Niech ból ustanie!"

4. Jeśli świat na mnie powstanie, — Wysłuchaj płaczliwy głos, — Wspomoż mnie i obroń Panie! — By mi nie spadł z głowy włos — Bez Twej świętej Boskiej woli, — W której mą nadzieję mam: — Ty znasz, widzisz w mojej doli, — Jaśnie me boleści sam.

5. Kiedy cierpkie przeciwności, — Serce moje zmartwiają, — Pełen chcęci być wierności, — Modlitwy mię wzmacniają. — Ty je słyszysz, — Boś jest blisko, — Umiesz pomódz i też chcesz, — Chocieś w niebie, jesteś, nisko — Obok mię i ratujesz.

6. Nie chciej się me serce straszyć, — Udaj się do modlenia, — Bóg Twój umie strachy płoszyć, — Lać w serce pocieszenia; — Stary Bóg, ten jeszcze, żyje, — Pomoc wżdy proszącym dał, — Nadzieja się nie ukryje, — Kto swój w niej przytułek miał.

7. Nie boję się niedostatku, — Bo się o mnie Bóg stara, — Choć mnie brat nie zna w upadku — Trzyma mię w Bogu wiara. — Chociaż krzyże, trud, mozoły, — Gniotą moje ramiona, — Są to ćwiczenia, cnót szkoły, — Słodkie w Chrystu brzemiona.

8. Jeśli dla mnie nie przeznaczył, — Bogactw Bóg, nie pragnę ich, — Bym spokojności nie stracił, — Nieszczęśliwym niebył w nich; — Wzgardzę bezbożną zazdrością, — Która w piekle panuje, — Bóg i świat ją zowie złością, — Która dusze morduje.

9. Gdy śmierć we mnie przestrach budzi, — Że mnie ciemny grób skryje, — Że ta połknie wszystkich ludzi, — Zniszczy wszystko, co żyje; — Chcę się cieszyć przypomnieniem, — W radości serca mego, — Że śmierć jest mém narodzeniem, — Do żywota wiecznego.

10. Gdy ta śmierć na mnie zawoła: — Opuść człowiecze ten świat! — Język mówić już nie zdoła, — Jak pod kosą niemy kwiat: — Ojcze w tej godzinie strasznej, — Chcę jak Twoje stworzenie, — Westchnąć k' Tobie w myśli jasnej: — „Tyś mój cel, me zbawienie.“

Zakończenie pracy codziennéj i całożywotnéj Chrześcianina katolickiego.

Nabożeństwo wieczorne.

Uwaga: „Panie, zostań z nami: boć się ma ku wieczorowi, i dzień się już nachylił.“ (Łuk. 24, 29.) — Jako rozpocząłeś Twoję pracę dniową, zarabiającą na żywot wieczny świętobliwie i w niéj się poświęcając zbawieniu Twemu się przybliżyłeś, tak ją też zakończyć świętobliwie powinieneś. — Pamiętaj, żeś znów o dzień wieczności bliższy. — Kto wie, czyli Bóg jeszcze téj nocy nie pozwie duszy Twojej przed stolicę swoję? — Osobliwie społeczna modlitwa w pośród nabożnéj rodziny odprawiona, mnogie do domu ściąga błogosławieństwa według obietnicy Jezusowej: „Gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku ich.“

W Imię † Boga Ojca i † Syna i † Ducha św. Amen.

Dziękczynienie.

O wielki, wszechwładny Boże! upadam przed Tobą na kolana moje, dziękując Ci z całego serca za wszystko, coś mi kolwiek dobrego w ciągu tego dnia wyświadczył: za pokarm i napój, za zdrowie i wszystkie ciała mego i duszy mojej siły, za wszystkie święte natchnienia i oświecenia Twoje, za opiekę i obronę Twoję i za wszystkie insze łaski, których nie poznaję dostatecznie i nie pojmuję. Dziękuję Ci za to wszystko, Ojcze niebieski, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Prośba o oświecenie.

O wszystkowiedzący Boże! który ustawicznie spoglądasz na obcowanie moje i liczysz wszystkie kroki moje, przed którym żadna myśl nie jest ukrytą: oświeć rozum mój, abym dokładnie poznał, com dziś złego uczynił, lub dobrego zaniedbał: porusz wolą moję, abym za to serdecznie żałował i szczerze się poprawił.

Roztrząśnienie sumnienia.

Jakóżem się dziś sprawował: przy obudzeniu się? na modlitwie porannéj? — na mszy św.? przy robocie? — u stołu? w obcowaniu z bliźnim? z tą lub ową osobą? w téj lub owéj sposobności? — w owém niebezpieczeństwie, smutku, i pokuszeniu? — Czyli nie zgrzeszyłem:

Myślami? — czyli się nie bawiłem rozmyślnie nieczystemi, pysznemi, zazdrośnemi, mściwemi, podejrzliwemi, małowiernemi myślami, lub na nie przyzwoliłem? — a jak często? —

Słowy? — czyli nie prowadziłem sprośnych rozmów, nie mówiłem przekleństw, kłamstw i złorzeczeństw? czyli się to stało nieuważnie, czyli umyślnie?

Uczynkami? czyli nie byłem leniwym, opieszałym, niecierpliwym w robocie? — czyli nie czyniłem co nieuczciwego? — czyli nie byłem rozwiozłym w towarzystwie? — przeciw rodzicom lub przełożonym gruby, mrukliwy, nieposłuszny? — przeciw bliźniemu twardy, krnąbrny, złośliwy, nieużyty, nielitościwy? — czyli nie ująłem sławy bliźniemu? nie pokrzywdziłem go w czem?

Zaniedbaniem? czyli nie zaniedbałem bliźniego mego przestrzegać, nauczać, od grzechu zatrzymywać? czyli się starałem o zbawienie dziatek i poddanych moich? czyli nie zaniedbałem pełnienia dobrych uczynków albo i też modlitwy?

Cudzemi grzechami? czyli nie miałem upodobania nad grzechem bliźniego? czyli nie dałem drugim sposobności do grzechu, osobliwie dzieciom moim i służebnikom? — czyli broniłem drugiemu grzeszyć, ile mogłem i miałem?

Nakoniec roztrząśnij się najosobliwiej jako przedsięwzięcia rano uczynionego dotrzymałeś; ilekroć złamałeś je, a ilekroć siebie samego zwyciężyłeś. Uważ, co było przyczyną upadku twego, szukaj środków, mocą którychbyś na przyszłość upadkowi zapobieżeć mógł. Wiedz, iż od tego samobadania wszystka chrześciańska doskonałość zawisła.

Żal i skrucha.

O najdobrotliwszy Ojcze! znowu Cię dziś obraziłem. Takaż to jest podzięka za tyle wyświadczonych mi dobrodziejstw? Ach uznaję winę moję:

nie godzienem, abym się zwał dziecięciem Twojem. Wszakże, o Boże, Ty jesteś niezmiennie dobry i miłosierny; przeto wracam się do Ciebie z ufnością, żebrząc uniżenie odpuszczenia wszystkich grzechów moich, dziś i w przeszłém życiu mojém popełnionych. Żal mi ich, i ubolewam nad niemi z całego serca, nie tylko, żem zapłatę Twoję utracił a na karę zasłużył: ale też, żem Ciebie, mój Boże, dobro najwyższe i wszelkiej miłości godne obraził. Obym to poprawić mógł! Obym Cię nigdy nie był obraził.

Przedsięwzięcie.

Mocno sobie stanowię, wszystkie grzechy moje na spowiedzi szczerze i bez odwłoki wyznać, wszystkie powinności moje ściśle wypełniać, a raczéj umrzeć, niż Ciebie, Boga mego najmilszego grzechem jakim rozmyślnie obrazić. W dowód szczerej woli mojej natychmiast rozpocznę poprawę moję, osobliwie będę się starał, abym onę główną wadę — w sobie wykorzenił.

Odpuść mi najlitościwszy Ojcze! jako i ja dla miłości Twojej wszystkim nieprzyjaciołom moim z całego serca odpuszczam. Użycz mi Twojej dzielnej pomocy, abym pobożnie żył, i aż do śmierci wiernym Tobie pozostał.

Potém poleć się opiece Najśw. Pannie Maryi i wszystkich Świętych.

Nawiedź, prosimy Cię Panie, to mieszkanie a wszystkie zasadzki nieprzyjaciół odpędź od niego: Aniołowie Twoi święci niech w niem przebywają,

którzyby nas strzegli w pokoju: a błogosławieństwo Twoje niech zawsze będzie z nami. Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św. Bóg na wieki wieków.

Przebłogosławiona Panienko! największa po Bogu nadziejo nasza, święty Aniele Stróżu, święci opiekunowie i wszyscy mili Święci: módlcie się za nami w czasie żywota naszego i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Pobłogosław, o Panie, wszystkich moich krewnych i znajomych, dobrodziejów, przyjaciół i nieprzyjaciół. Strzeż wszystkich moich duchownych i świeckich przełożonych i wszystkie zwierzchności. Wspieraj nędzarzów, więźniów, smętnych, podróżnych, chorych i konających; nawróć grzeszników i błądzących; oświeć pogany i niedowiarków.

O Boże miłosierdzia! bądź też miłościw duszom czyścowym, skróć cierpienia ich, i zaprowadź je do wiecznego pokoju. Amen.

Potém zmów Ojcze nasz, Zdrowaś i Wierzę w Boga z gorącém nabożeństwem, a wzbudź trzy Boskie cnoty jako na karcie 25. Idź na spoczynek z świętemi myślami, lub z krótkiém świętém westchnieniem, i trwaj tak dopóki nie zaśniesz. Jeżeli się w nocy obudzisz, zwróć natychmiast myśli do Boga, a nie daj żadnéj złéj myśli przystępu do serca, ale owszem wołaj odrazu:

O Jezu! o Maryo! nie, nie! raczéj umrzeć, niż coś takiego myśleć, żądać lub czynić.

W † Imię Ojca, i † Syna, i Ducha † świętego. Amen.

Hymn kościelny wieczorny.

1. Nim nastąpi pomrok nocny, — Do Twej, o Boże wszechmocny! — Łaskawości się garniemy! — Bądź nam obroną, prosimy.

2. Rozpędź piekielne poczwary, — I szkodliwe sny i mary; — Aby z czystą duszą ciało — Do chwalenia Ciebie wstało.

3. Ojcze z Synem królujący, — Od obydwóch pochodzący, — Duchu racz dodać pomocy, — Bym był godnym dnia bez nocy.

Antyfona: Tyś jest między nami Panie, i Imię święte Twoje wezwane jest nad nami: nie opuszczaj nas, Panie Boże nasz!

V. W ręce Twoje Panie!
R. Polecam ducha mojego.
V. Odkupiłeś nas Panie, Boże prawdy,
R. W ręce Twoje, Panie, polecam ducha mojego.
V. Strzeż nas, Panie, jako źrzenicy oka,
R. Pod cieniem skrzydeł Twoich zachowaj nas.

Pieśń Szymeona.

Teraz puszczasz sługę Twego Panie w pokoju, według słowa Twego. — Gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje, — Któreś zgotował przed obliczności wszystkich narodów: — Światłość na objawienie poganów, i chwałę ludu Twego Izraelskiego.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona: Zbaw nas Panie czuwających, strzeż nas śpiących, abyśmy czuwali z Chrystusem i odpoczywali w pokoju.

V. Racz miły Panie tej nocy,
R. Zachować nas od grzechu.

V. Zmiłuj się nad nami Panie,
R. Zmiłuj się nad nami
V. Niech nad nami będzie miłosierdzie Twoje,
R. Jakośmy w Tobie nadzieję pokładali.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Nawiedź, prosimy Cię, Panie! to mieszkanie, a wszystkie zasadzki nieprzyjacielskie oddal od niego; Aniołowie Twoi święci niech w niem przebywają, którzyby nas strzegli w pokoju: a błogosławieństwo Twoje niech zawsze będzie z nami. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. Błogosławmy Panu, R. Bogu chwała.
V. Niech nas błogosławi i strzeże wszechmocny i miłosierny Ojciec, Syn i Duch święty. R. Amen.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

Salve Regina albo jedna z Antyfon do Najśw. Panny Maryi jako na str. 260—268.

Ojcze nasz. — Zdrowaś Marya. — Wierzę w Boga.

V. † Niech nam da Pan swój pokój.
R. I żywot wieczny. Amen.

(Gdy czas pozwoli dodaj Litanię o Najsłodszém Imieniu Jezusowém na str. 434 albo o Najśw. Maryi Pannie na str. 257.

Modlitwa z brewiarza wyjęta dla uproszenia od Boga odpuszczenia wszystkich win w nabożeństwie naszém popełnionych.

(Może się mówić po zakończeniu każdego pacierza.)

Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy, Pana naszego Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego człowie-

czeństwu, najświętszej i najchwalebniejszej zawsze Panny Maryi płodnemu panieństwu, i wszystkich Świętych społeczeństwu, niech będzie wieczna cześć, chwała i uwielbienie od wszelkiego stworzenia, nam zaś odpuszczenie wszystkich grzechów przez nieskończone wieki wieków. Amen.

V. Błogosławione wnętrzności Maryi Panny, które nosiły Syna Ojca przedwiecznego,

R. I błogosławione piersi, które karmiły Chrystusa Pana.

Ojcze nasz. — Zdrowaś Marya.

Pieśni wieczorne.

I.

Już słońce zaszło, niż spać pójdziemy (str. 868).

II.

Kto się w opiekę (str. 727).

III.

1. Wszystkie nasze dzienne sprawy — Przyjm' litośnie Boże prawy, — A gdy będziem' zasypiali, — Niech Cię nawet sen nasz chwali.

2. Twoje oczy obrócone — Dzień i noc patrzą w tę stronę, — Gdzie niedołężność człowieka — Twojego ratunku czeka.

3. Odwracaj nocne przygody, — Od wszelakiej broń nas szkody, — Miéj nas wiecznie w Twojej pieczy, — Stróżu i Sędzio człowieczy!

4. A gdy już niebo osiędziem, — Tobie wspólnie śpiewać będziem: — Boże w Trójcy niepojęty, — Święty na wiek wieków Święty!

Nabożeństwo

w wieczór wielki i ostatni życia tj. w czasie choroby albo na schyłku życia.

Uwaga: Jako człowiekowi wiernie pracującemu nabywanie sił swoich bliski wieczór nadmienia, tak też wyniszczenie tychże sił ludzkich przez choroby lub inne smutne przypadki, albo przez wieki długie jest znakiem lub nadmienieniem bliższego jak za zdrowia wieczoru ostatniego i następującej śmierci. Dla tego w każdej chorobie się gotuj na śmierć tym sposobem, że przyjąwszy z rąk Bożych tę chorobę i oddawszy się świętéj woli Jego, najwięcej troskliwym być musisz względem zbawienia twojego. Szukaj się dla tego zawczasu z Bogiem pojednać przez spowiedź dokładną i pełną skruchy, a jeżeli spowiednik za pożyteczną uzna, przez spowiedź jeneralną. — A gdy już dzień każdy z Panem Jezusem zakończyć powinieneś, tak osobliwie teraz mów: „Panie zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi i dzień się już nachylił," daj zgotować stół dla Pana Jezusa, zasiednij z Nim a przyjmij przenajświętszy Sakrament Ołtarza, jako najskuteczniejsze lekarstwo dla duszy i ciała, i jako zasiłek na drogę do wieczności, jako też Sakrament ostatniego pomazania. A tak sporządziwszy sprawy twe wieczne, sporządź też zawczasu doczesne, aby tak złożywszy z siebie wszelkie starania, z Jezusem Chrystusem i Matką Jego przenajświętszą cierpieć, z Nim też połączony szczęśliwie umierać mogłeś.

Westchnienia chorego.

Uwaga: Chory nie potrafi zawsze ciągle się modlić: lecz wzdychać może do Boga, a Bóg przyjmie te westchnienia miasto modlitwy.

Obacz Boże mój, jako nędzny leżę na łożu mojém: i jako wiele cierpię dla Ciebie.

Ciało moje jest pełne boleści, a dusza moja pełna jest smutku: lecz duch mój gotów jest cierpieć podług upodobania Twego.

Ofiaruję Ci, o Jezu, boleści moje na cześć onych boleści, któreś Ty na krzyżu za mnie cierpiał.

W Twoje święte pięć ran pogrążam wszystkie boleści moje: i połączam je z gorzką męką Twoją.

Jakoś Ty, o Jezu ofiarował wszystkie utrapienia i męki Twoje Ojcu niebieskiemu: tak i ja ofiaruję Ojcu niebieskiemu udręczenia moje.

Jakoś Ty, o Jezu, cierpiał wszystkie męki Twoje z największą cierpliwością: tak i ja chcę chorobę moję znosić z największą cierpliwością.

Jakoś Ty o Jezu, dziękował za zesłane na Cię utrapienia: tak i ja dziękuję Ojcu niebieskiemu za włożoną na mnie chorobę.

Jakoś, Ty o Jezu, przyjął mękę Twoję dla odpokutowania grzechów całego świata: tak i ja chcę przyjąć cierpienia moje dla wielorakich grzechów moich.

Ojcze niebieski, niech Ci się cierpienia moje podobają: i przyjmij je ku najwyższej chwale Twojej.

Jezu Chryste, połącz cierpienia moje z gorzką męką Twoją: i ofiaruj je Ojcu niebieskiemu ku wiecznej wdzięczności Jego.

Duchu święty, użycz mi Boskiej łaski Twojej, abym tę chorobę z cierpliwością znosił.

Matko Boża, tak bardzo się litująca nad ukrzyżowanym Synem twoim: ulituj się nademną nędznem dziecięciem twojem.

Święty Aniele stróżu, strzeż mnie we dnie i w nocy: i nie opuszczaj mnie w niedoli mojej.

Święci Boscy, osobliwie święci opiekunowie moi: módlcie się za mną: aby mi dobrotliwy Bóg łaskaw był i miłościw.

Poranna modlitwa chorego.

Wszechmogący, wieczny Boże! dziękuję Ci z głębi serca mego, żeś mi dał tę noc przeżyć.

Znów się dziś polecam ojcowskiéj opiece Twojéj: oddaję się całkiem Bożéj woli Twojéj, czyli dłużéj żyć będę, czyli umrę.

Ofiaruję Ci wszystkie utrapienia, cierpienia i boleści moje, które tego dnia ponosić będę.

Dla miłości Twojéj, mój Boże, chcę wszystko cierpieć: połączam cierpienie moje z cierpieniem i umieraniem Jezusa Chrystusa.

Ilekroć dziś wzdychać, oczyma ruszać, mówić, oddychać albo lekarstwa, pokarmu lub napoju zażywać będę, po tylekroć pragnę Cię, najmilszy Boże mój, uwielbiać, chwalić, wyznawać i miłować.

Przyjmij, najdobrotliwszy Panie, wolę moję miasto uczynku, jeżelibym Ci gwałtownością, boleścią lub słabością moją pokonany, nie miał wszystkiego ofiarować.

Jeżeli mi wszechmogący Boże, tego dnia jeszcze życie darować chcesz, niech będzie błogosławione przenajświętsze imię Twoje: lecz jeżelić się podoba powołać mię tego dnia z świata, niechże się dzieje przenajświętsza wola Twoja.

O Maryo! zbawienie chorych! po Bogu jedyna ucieczko moja! proszę Cię, bądź orędowniczką moją u najmilszego Syna Twego, abym za Twoją potężną

przyczyną albo cielesnego zdrowia, albo szczęśliwej godziny śmierci dostąpił. Broń mnie od nieprzyjaciół zbawienia mego, daj mi tę łaskę, abym Ci jako wierne dziecię Twoje kiedyś oglądać mógł w niebie.

O najmilsza Matko! Tobie oddaję staranność o ciało moje i duszę moję: pod Twoją obroną, o potężna Panno i czuła Matko, ufam znaleść zbawienie moje.

O mój święty Aniele stróżu, dziękuję ci, żeś mnie tej nocy tak troskliwie strzegł. Proszę ciebie i wszystkich innych Aniołów świętych, strzeżcie mnie tego dnia i aż do końca życia mego.

I wy Święci Boscy, osobliwie święci opiekunowie moi! bądźcie mi i tego dnia pomocą: i nie opuszczajcie mnie, jeżliby ona chwila nadejść miała, od której cała wieczność zawisła. Módlcie się za mną do sędziego Bożego, abym się stał dziedzicem zbawienia.

Wieczorna modlitwa chorego.

Przenajświętsza Trójco! Boże Ojcze, Synu i Duchu święty! niechajże Ci czynione będą niezmierne dzięki za wszystkie dobrodziejstwa i uciski, któreś dziś na mnie zesłać raczył.

Jeżelim dolegliwości moich nie znosił z należytą cierpliwością, tedy uniżenie proszę o przebaczenie.

Polecam się tej nocy w Bożą opiekę Twoję. Wszystkich grzechów moich żal mi serdecznie, po-

nieważ Ciebie, o najwyższe dobro, które nadewszystko miłuję, obraziłem. Obym Cię nigdy nie był obraził! Stanowię mocno, poprawić życie moje. Ofiaruję Ci Ojcze niebieski, za grzechy moje nieograniczone zasługi Bożego Syna Twego Jezusa Chrystusa. Niedajże, aby gorzka męka i śmierć Jego na mnie straconą być miała.

Jezu, Tobie spię; Jezu, Tobie czuwam.

Jezu, Tobie żyję; Jezu, Tobie umieram.

Jezu, Twój jestem żywy i umarły. Amen.

Przebłogosławiona Panno i Matko Boża Maryo! uśmierz tej nocy boleści moje: bądź obroną moją w godzinę pokusy, bądź potężną orędowniczką moją u Jezusa, Bożego Syna twego.

Święty Aniele stróżu i wszyscy Święci Boscy! strzeżcie mnie tej nocy i zachowajcie mię od wszego złego.

Litościwy Boże, zmiłuj się nad duszami w czyścu zostającemi: daj im wieczny odpoczynek, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Pragnienie świętéj komunii jako zasiłku na drogę do wieczności.

Ach niezmiernie miłosierny Jezu! wielka mnie czeka podróż z tego świata do wieczności. Niech się dzieje najświętsza wola Twoja. Serce moje gotowe jest. Pójdę tam i odejdę ztąd, ponieważ tak chcesz.

Lecz cóż zdołam bez Ciebie, który jesteś drogą, prawdą i żywotem. Bez Ciebie ustałbym na drodze.

Przybądź więc, o litościwy Jezu, pierwej niż umrę. Przyjdź a nieomieszkiwaj.

Posil mnie przenajświętszym Sakramentem Ołtarza: posil mnie przenajświętszém Ciałem i Krwią Twoją, abym mocą tego pokarmu anielskiego przyszedł do oglądania Bożego oblicza Twego. Jako jeleń pragnie do źródeł wodnych, tak pragnie dusza moja do Ciebie Boże, źródła wszystkiego dobrego.

O kiedyż przyjdę i okażę się przed obliczem Twojém o Boże, w cudnych przybytkach Twoich w domu Pana mego.

Czemużeś smutna duszo moja, i czemu się trwożysz? Miéj nadzieję w Bogu. Oto twój Miły przychodzi. Przyjdzie i posili cię i wyprowadzi cię z puszczy tego życia do niebieskiéj ojczyzny.

Ach, przybądźże Zbawicielu mój! przybądź mój najmilszy Jezu! przyjdź a nie omieszkiwaj! Pragnę Cię pożywać prawdziwego Baranka wielkanocnego pierwéj, niż odejdę i umrę.

Przybywaj o najsłodszy Jezu! przybywaj i wnijdź do przybytku serca mego: połącz się zemną i zostań zemną, aż się wszystko wykona i śmierć zwyciężoną będzie.

Przyjdź o Jezu, i uczyń zemną wieczerzę świętą, i zaprowadź mię do wieczerzy niebieskiéj

w domu Ojca Twego. Zgotuj mi tam mieszkanie, jakoś obiecał, abym z Tobą wiecznie być i weselić się mógł.

Inne modlitwy przed komunią i po komunii św. na str. 67.

Modlitwa

przygotowawcza do ostatniego Pomazania.

Najsłodszy Panie i najmiłosierniejszy Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, Tyś nam w tym Sakramencie dał to pocieszające przyrzeczenie: „Jeżeli kto z was choruje, niech wezwie do siebie kapłana, aby się modlił nad nim i namaścił go olejem w imię Pańskie! a modlitwa wiary uzdrowi chorego, i gdyby był w grzechach, będą mu odpuszczone.“ Przez nieskończoną dobroć Twoją, o Jezu! z której ten święty Sakrament ustanowiłeś, błagam Cię: racz mnie oczyścić z grzechów moich, bronić od złego nieprzyjaciela, wzmocnić w pokusach i użyczyć szczęśliwego końca, albo, jeżeli dla zbawienia duszy mojej pożytecznem jest, przywrócić mi przeszłe zdrowie moje. O to proszę Cię przez niezmierne zasługi Twoje, który z Bogiem Ojcem i z Duchem św. równy Bóg żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Modlitwa

po namaszczeniu Olejem świętym.

Najsłodszy Jezu, otóż przyjąłem ten święty Sakrament, któryś Ty na pociechę i zbawienie cho-

rych ustanowił. Składam Ci dzięki za to skuteczne lekarstwo duszy mojéj i ciała mego. Daj mi użyć dzielności tego świętego Sakramentu, w którym wszystką nadzieję i ufność moję pokładam. Amen.

Modlitwa

czyniąc nad chorym znaki krzyża świętego wizerunkiem Jezusa Chrystusa.

Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus niech będzie przy tobie, aby † cię bronił; niech będzie w tobie, aby cię † pokrzepiał: niech będzie koło ciebie, aby cię † utrzymywał; niech będzie przed tobą, aby ci † przewodniczył; niech będzie za tobą, aby cię † wzmacniał; niech będzie nad tobą, aby cię wszędzie bronił i † błogosławił. Duch Święty niech wstąpi na ciebie i zostaje z tobą! Amen. Niech ci Pan przebaczy wszystkie grzechy twoje. Amen.

I uleczy wszystkie twoje cierpienia. Amen.

Zachowa od zguby i potępienia. Amen.

I wzbudzi w tobie pragnienie wszystkiego dobrego. Bóg w Trójcy jedyny, który żyje i króluje na wieki. Amen.

Niech cię uzdrowi Bóg Ojciec, który cię stworzył. Syn Boży, który cię przez mękę i śmierć krzyżową odkupił; Duch święty, który cię na chrzcie św. poświęcił. — Bóg w Trójcy jedyny, niech pomnaża w tobie łaskę swoję ku dobru du-

szy i ciała, uwolni cię od wszelkiego złego, i stale utrzyma w dobrém; który żyje i króluje na wieki. Amen.

Litania o śmierć szczęśliwą.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże! Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże! Zmiłuj się nad nami!
Duchu święty Boże! Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Marya, módl się za nami!
Jezu Chryste, Boże dobroci, Ojcze miłosierdzia! upadam przed majestatem Twoim z sercem pełném skruchy i żalu, polecam przenajświętszej i nieogarnionej łasce Twojej ostatnią godzinę życia mego;
Gdy niemocą złożony uczuję zbliżający się koniec bytu mego doczesnego,
Gdy wzrok mój będzie zmięszany i zaćmiony bliską śmiercią,
Gdy wargi moje zimne i drżące będą raz ostatni najsłodsze Imię Twoje wymawiały,
Gdy twarz moja blada i stygnąca przejmować będzie serca patrzących litością i trwogą, i pot mnie śmierci okrywać zacznie,
Gdy słuch mój zamykający się przed mową ludzi i wszelkiemi głosami ziemi będzie się otwierał dla usłyszenia niecofnionego wyroku Twego, który ma trwać nademną w wieczności,
Gdy myśl moja uderzona straszliwem śmierci widzeniem upadnie w przestrach ostateczny, a prze-

Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

rażona wspomnieniem wszystkich nieprawości moich i bojaźnią sprawiedliwości Twojej struchleje we walce z nieprzyjacielem piekielnym, który będzie usiłował wydrzeć mi ufność w Twe Boskie miłosierdzie i poddać mnie rozpaczy,

Gdy nędzne serce moje, strwożenia i boleści pełne, konaniem zdjęte, omdlewać będzie we walce przeciw wrogom zbawienia mego,

Gdy oczy moje wylewać będą łzy ostatnie: abyś je najlitościwiej przyjął jako ofiarę błagania i żalu,

Gdy moje zmysły się zamkną, i świat wszystek przedemną zniknie, i będę w ostatniem uciśnieniu i spracowaniu śmierci,

Gdy ostatnie uderzenia serca mego przyśpieszać poczną wyjście duszy mojej z więzów mojego ciała, abyś one przyjąć raczył jako znak nabożnéj niecierpliwości połączenia się z Tobą,

Gdy dusza moja opuści me ciało i zostawi je blade, zimne i martwe na zniszczenie grobowe aż do momentu zmartwychwstania,

Gdy dusza moja stanie przed Tobą, Stwórcą i Panem swoim, a ujrzy ze drżeniem po raz pierwszy wielkość majestatu Twego, abyś raczył nie odepchnąć jéj od oblicza Twojego, ale ją najłaskawiej przyjąć na łono miłosierdzia Twojego, iżbym chwałę najświętszego Imienia Twego śpiewał na wieki z Świętymi,

Jezu miłosierny, zmiłuj się nad nami!

Bądź nam miłościw: Przepuść nam Panie.

Bądź nam miłościw: Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. — Zdrowaś Marya.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, który przez Twoję śmierć krzyżową zwyciężyłeś świat, piekło i śmierć: raczże mi łaskawie przez gorzką mękę i śmierć Twoję w życiu, a szczególnie przy śmierci udzielić zwycięstwa nad nieprzyjaciołami mojego zbawienia, użyczyć szczęśliwej godziny śmierci, a w końcu duszę moję z tego nędznego padołu płaczu przez swoich świętych Aniołów zaprowadzić do wiecznych radości w królestwie niebieskiem. Amen.

Trzy pozdrowienia Najśw. Panny dla uproszenia szczęśliwéj śmierci.

Zdrowaś Marya itd.

O Pani moja, Najświętsza Marya Panno, którą Bóg Ojciec z wszechmocności swojéj nad wszystkie mocy wywyższył, błagam Cię: racz się zlitować nademną w godzinę śmierci mojéj, a wszelką moc zbawieniu memu przeciwną oddal odemnie.

Zdrowaś Marya itd.

O Opiekunko moja, Najświętsza Marya Panno! którą Syn Boży z wszechmocności swojéj taką

umiejętnością i jasnością udarował, że wszystkie światłości niebieskie od Ciebie pochodzą: racz zlitować się nademną w godzinę śmierci mojéj, a światłem zupełnéj wiary racz ubezpieczyć duszę moję, iżby jéj żaden błąd, żadna namiętność nie zwalczyły.

Zdrowaś Marya itd.

O Matko moja, Najświętsza Marya Panno, którą Duch św. z wszechmocności swojéj najwyższą i najobfitszą miłością swoją natchnął i napełnił na wieki, błagam Cię, racz się zmiłować nademną w godzinę śmierci mojej, a obdarz mnie najłaskawiej taką słodyczą miłości Bożej, iżby mi wszelka ciężkość śmierci ziemskiéj przemieniła się w radość wiekuistą życia niebieskiego. Amen.

Pragnienie chorego do niebieskiéj ojczyzny.

O Boże! najdroższe i jedyne dobro moje! Ty jesteś moją jedyną zupełną szczęśliwością! Prócz Ciebie nie szukam, nie pragnę i nie życzę sobie nic więcéj. Ty jesteś Ojcem moim, a ja dzieckiem Twojém. Jak dobre dziecko niczego sobie nie życzy, tylko aby było przy ojcu i matce swojej, tak i ja z całego serca pragnę jak najprędzej być przy Tobie! Obym Cię tylko mógł wkrótce oglądać! Tu na ziemi wszędzie jest pełno nędzy i narzekania; weź mnie wnet do siebie! U Ciebie jedynie szukam pociechy i uszczęśliwienia. Tylko u Ciebie znajdę ochłody z pewnością i niezawodnie.

O jakże serce moje tęskni do przybytków niebieskich! jakże dusza moja pragnie wyniść z więzów ciała! Pragnę umrzeć, abym z Tobą żyć począł na wieki! O Boże mój i wszystko moje! z miłości ku Tobie usycha dusza moja! Wprowadź mnie, o Panie! do przybytku Twej wiecznej szczęśliwości!

Gdy się krzyż poda choremu do całowania.

O! przyjdźże do mnie, mój Jezu! przyjdź, o Zbawicielu najświętszy! Całuję święte nogi Twoje, któremi przez lat trzydzieści trzy tak wiele trudnych i przykrych podróży odbyłeś po tej ziemi dla naszego zbawienia! Ach! sprawcie to, aby te znoje nie były dla mnie daremne; przyjmijcie mnie z Magdaleną! pragnę was ucałować tym affektem, w jakim was całowali święci pokutnicy w swojém konaniu!

Całuję Twoje święte ręce, z miłości ku mnie na krzyżu przybite! one mnie ukształciły i utrzymały aż do tego momentu! o utrzymajcież mnie i na wieki! wam polecam duszę moję!

Całuję bok Twój, Chryste Jezu! dla mnie przebity, i serce przebodzone! O! czemużem Cię nie kochał Panie mój! jakem był powinien? Kocham Cię teraz, jak mogę najbardziej, i kochać będę na wieki! Miejże, o Jezu! dobre serce do mnie, odtąd i aż na wieki!

Całuję głowę Twoję najświętszą, cierniem pokłutą i poranioną dla wysłużenia mi korony w niebie! Ach! skłoń że do mnie najświętszą głowę Twoję, dla dania mi pocałowania pokoju!

O Zbawicielu najświętszy! Tyś na krzyżu śmierć poniósł, abym ja żył na wieki!

Panie, wierzę w Ciebie Boga i Zbawiciela mojego! W Tobie, o Jezu! całą nadzieję pokładam! Tyś mnie krwią swoją najświętszą odkupił! Ty umarłeś za grzechy moje, abym ja mógł z Tobą żyć na wieki!

Umarłeś wśród mąk okropnych na krzyżu o Jezu! lecz teraz żyjesz w niebie! tam jesteś pośrednikiem u Twego i naszego Ojca! Uprzedziłeś nas, abyś nam mieszkanie zgotował! Bo gdzie Ty jesteś, tam i ja być mam! Weź mnie do siebie o Jezu, Zbawicielu mój, weź dzisiaj jeszcze do nieba! Twoim o Jezu! chcę być teraz i na wieki!

Akty cnót do zbawienia potrzebnych, na str. 26.

Przy podawaniu choremu w rękę gromnicy zapalonéj mówi się:

N. N. Oto Oblubieniec przychodzi! trzeba wyjść przeciwko Niemu. Weźmij tę gromnicę, abyś pokazał, że czekasz gotów na przyjście Pana swego, a w jasności wiary żyć i umierać pragniesz, wracając to światło Bogu swemu, któreś wziął przy chrzcie na znak wierności ku Niemu. Tento Zba-

wiciel Jezus zbliża się, przed którego trybunałem już stawasz; już otwiera księgę twojego życia, abyś zdał rachunek ze służby swojej. Otwórzże oraz w tej chwili całe serce Twoje dla Niego, aby cię z sobą złączył na wieki.

Mów do Niego: Daj mi Panie łaskę przetrwania w Twojej miłości, żebym Cię zaczął kochać w wieczności!

Ostatnie westchnienia umierającego.

Kłaniam Ci się, o żywy prawdziwy Boże!
Wierzę w Ciebie, o wieczna prawdo!
Ufam w Tobie, o niezmierna litości!
Miłuję Cię, nieograniczona dobroci!
O dobrotliwy Boże! Niedaj, abym Cię utracić miał!
O niepojęta dobroci! miłuję Cię z całego serca mego.
Z miłości ku Tobie, o niezmiernie dobrotliwy Boże! żal mi, żem Cię kiedykolwiek obraził.
Na wieki już nie chcę grzeszyć.
O Jezu! w kilku okamgnieniach stanę przed Tobą jako przed sędzią moim; ach zmiłuj się nademną!
O Jezu! bądź moim Zbawicielem i zbaw mię!
O Jezu! Tobie żyję, Tobie umieram, Twój jestem żywy i umarły, Amen.
W Twoje ręce polecam ducha mego!
Umieram o Jezu, abym Ciebie oglądał.
Maryo, Matko Boża, módl się za mną do Jezusa.
Obróć, o łaskawa Panno Marya, na mnie miłosierne oczy Twoje i pokaż mi Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twego. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Marya, módl się za mną!

O Marya, pokaż się Matką moją.

O Marya, nie opuszczaj mnie, dziecięcia Twego, w największem uciśnieniu!

O piękne niebo, wieczna ojczyzno moja, kiedyż cię zobaczę?

O prześwietny Boże! kiedyż Cię dokładnie miłować i twarz w twarz oglądać będę?

O Jezu! kiedyż będę w bezpieczności, że Cię już nie będę mógł utracić?

Mój Boże, moje wszystko!

Radbym wszystko utracić, bylebym Ciebie, Boga mego, pozyskał.

O mój Boże! miej litość nademną dla Jezusa Zbawiciela mego.

Radbym wszystko ucierpieć, nawet męki czyścowe przyjąć, bylebym Ciebie, Boga mego, na wieki mógł miłować.

Zmiłuj się nademną, sługą Twoim, o Jezu, któregoś drogą krwią Twoją odkupił.

Miłość moja jest Ukrzyżowany.

Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu: Panie pośpiesz się ku ratunkowi memu.

Ach! spodziewam się przyjść niezadługo do nieba.

Jezu, Tobie polecam duszę moję, którąś Ty odkupił.

Święty Michale Archaniele, walcz za mną! Święty Józefie, bądź mi pomocą! Święty Aniele stróżu, nie opuszczaj mnie. Wszyscy Święci Pańscy, wspomagajcie mię i módlcie się za mną.

O Jezu! umieram z ufnością w Twoje niezmierne zasługi.

O Jezu! żal mi grzechów moich.

O Jezu! w Twoich Boskich rękach chcę umrzeć.

O Jezu! w Twoje przenajświętsze i najczulsze serce zamykam nędzną duszę moję.
Przyjdź, Jezu, zbaw mię!
Przyjdź, o Jezu, posil mię!
Przyjdź, o Jezu, i zaprowadź mię do nieba!
O Jezu i Maryo i Józefie św., wspomożcie mię, i ulitujcie się nad nędzną duszą moją.
Ja chcę umrzeć, o Jezu, z pokuty za grzechy moje.
Ja chcę umrzeć, o Jezu, abym Ciebie oglądać i wiecznie miłować mógł.
Jezus, Marya i Józef, zawsze w sercu mojém.
Jezus, Marya i Józef, zawsze w myślach moich.
Jezus, Marya i Józef, zawsze na języku moim.
Jezus, Marya i Józef, ostatnia myśl moja, ostatnie westchnienie moje.
Jezu, Marya i Józef, wam żyję.
Jezu, wierzę w Ciebie, Jezu, ufam w Tobie, Jezu, miłuję Cię nadewszystko.
Jezu, bądź miłościw mnie grzesznemu grzesznikowi! Jezu, Jezu, Jezu!
Jezu, w ręce Twoje polecam ducha mego! Jezu, Maryo i Józefie, w ręce wasze polecam ducha mego.

Gdy dłuższe konanie, dodaj Litanię o Najśł. Imieniu Jezusowem str. 434, jako też o męce Pańskiéj str. 517. Przy konaniu małych dzieci Litanię o Najśw. Maryi Pannie str. 257.

Modlitwy kościelne za umierających.

Litania za osobę konającą.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Święta Marya! módl się za nim (nią).
Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za nim (nią).

Święty Ablu,
Wszyscy Sprawiedliwi,
Święty Abrahamie,
„ Janie Chrzcicielu,
„ Józefie,
Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy,
Święty Piotrze,
„ Pawle,
„ Jędrzeju,
Wszyscy święci Apostołowie i Ewanielistowie,
„ święci uczniowie Pańscy,
„ święci młodziankowie,
Święty Szczepanie,
„ Wawrzyńcze,
Wszyscy święci męczennicy,
Święty Sylwestrze,
„ Grzegorzu,
„ Augustynie,
Wszyscy święci biskupi i wyznawcy,
Święty Benedykcie,
„ Franciszku,
Wszyscy święci zakonnicy i pustelnicy,
Święta Anno,
„ Maryo Magdaleno,
„ Łucyo,
Wszystkie święte Panny i wdowy,
Wszyscy Święci i Święte Boże,
Bądź miłościw! odpuść mu (jej) Panie.
Bądź miłościw! wysłuchaj nas Panie.
Od gniewu Twego,
Od niebezpieczeństwa śmierci,
Od złej śmierci,
Od mąk piekielnych,

Módl się (Módlcie się) za nim (nią)!

Wybaw go (ją) Panie!

Od wszego złego,
Od mocy szatańskiej,
Przez święte narodzenie Twoje,
Przez krzyż Twój i mękę Twoję,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez chwalebne zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,
Przez łaskę Ducha św. Pocieszyciela,
W dzień sądu Twego,
Wybaw go (ją) Panie!
My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Abyś mu (jej) przepuścił, wysłuchaj nas Panie!
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Módlmy się: Wyjdź, duszo chrześciańska z tego świata w Imię Boga Ojca wszechmogącego, który cię stworzył: w Imię Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, który za ciebie cierpiał: w Imię Ducha św., który na cię wylany jest: w imię Aniołów i Archaniołów: w imię Tronów i Państw: w imię Księstw i Mocarstw: w imię Cherubinów i Serafinów: w imię świętych Apostołów i Ewanielistów: w imię św. męczenników i wyznawców: w imię św. zakonników i pustelników, w imię św. panien i wszystkich Świętych Bożych: niechaj dziś będzie w pokoju miejsce Twoje a mieszkanie Twoje w świętym Syonie. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Boże miłosierdzia wielkiego! Boże łaskawy! Boże, który według wielkości miłosierdzia Twego grzechy pokutujących gładzisz i przeszłych występków winy odpuszczasz: wejrzyj łaskawie na

tego sługę Twego (na tę służebnicę Twoję), który Cię z serdeczną prośbą i wyznaniem grzechów o odpuszczenie błaga, i wysłuchaj modły jego. Odnów, dobrotliwy Ojcze, cokolwiek w nim jest ziemską ułomnością skażonego i za zdradą djabelską zepsowanego: a do jedności kościoła Twego ten członek odkupienia Twego racz przyłączyć. Zmiłuj się nad łkaniem, zmiłuj się nad płaczem jego: a tego, który nie gdzieindziej, tylko w samém miłosierdziu Twojém nadzieję pokłada, racz przypuścić do najświętszéj łaski pojednania Twego. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa do Najśw. Panny Maryi.

O święta Marya, Matko Boża! wspomnijże sobie jako cię nieustannie kościół św. wzywając prosi, ażebyś się modliła za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszéj. Oto w ostatniéj i w największéj potrzebie znajduje się dusza tego brata (téj siostry naszéj). Módlże się za nią teraz, kiedy najosobliwiéj Twojéj przyczyny u Boga potrzebuje, módl się za nią w teraźniejszą straszliwą śmierci godzinę, od któréj szczęśliwa jéj wieczność zawisła. O Panno można! raczże i teraz skruszyć łeb smoka piekielnego, który jako lew ryczący krąży około téj duszy z ciała wychodzącéj, aby ją pożarł. O Matko najboleśniejsza! jakoś nie odstępując stała pod krzyżem umierającego na nim Syna Twego:

nie odstępuje opieką twoją i tej w konaniu męczącej się duszy! Uproś jej u Boga łaski w tym stanie najpotrzebniejsze, i szczęśliwe z tegoto życia przejście do wieczności. Amen.

Po wyjściu duszy z ciała.

Przybądźcie Święci Boży, zabieżcie Aniołowie Pańscy, przyjmijcie duszę jego i postawcie ją przed obliczem Najwyższego.

Niech cię przyjmie Chrystus, który cię wezwał i na łono Abrahama niech cię Aniołowie jego zaprowadzą. Amen.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie: a światłość wiekuista niech mu świeci. Amen.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson. Ojcze nasz.
V. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie,
R. A światłość wiekuista niech mu świeci.
V. Od bramy piekielnej,
R. Wybaw jego duszę Panie.
V. Niechaj odpoczywa w pokoju. R. Amen.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję itd.

Módlmy się: Tobie Panie, polecamy duszę sługi Twego (służebnicy Twojej), aby rozstawszy się z tym światem Tobie żyła, a cokolwiek z ułomności ludzkiego obcowania zgrzeszyła, Ty racz to najmiłościwszéj dobrotliwości Twojej pofolgowaniem oczyścić. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Nabożeństwo pogrzebowe.

Przy pogrzebach dorosłych.

Uwaga: Inne nabożeństwa w przeciągu dnia każdego i roku całego za siebie dla poświęcenia siebie samego odprawiasz. Nabożeństwa następującego, jako też owego w dzień zaduszny za się odprawiać nie będziesz, bowiem gdy ty sobą władać nie będziesz, inni go za ciebie odprawiać będą. Jako ty sobie życzysz, żeby to pobożnie czynili za ciebie, czyń też ty podobnie za innych.

Pieśni pogrzebowe.

I.

Przy pogrzebie młodzieńca.

1. Oto tu na marach leży czerstwy, rzeźwy młodzieniec,
   Do wieczności śpiesząc bieży po nieśmiertelny wieniec,
   W kwiecie życia swojego, gdy znika z świata tego.
2. Czemuż o ludzie mizerni, na koniec wasz nie dbacie,
   Czemuż jesteście niewierni, a na to nie zważacie:
   Że czasu niepewnego śmierć nadejdzie każdego.
3. Ani młodość, ani siła od śmierci nie wyrywa,
   Już i postać się zmieniła tego, co tu spoczywa!
   Wczoraj kwitnął rzeźwością, dzisiaj pachnie zgniłością.
4. Świat jemu rozkoszy wiele obłudnie obiecował,
   Gdy on będąc zdrów na ciele swe serce im darował;
   Kto się uwieść nie dawa, ten zwycięzcą zostawa.
5. Już jest bezpiecznie schowany, gdzie świat zmamić nie może,
   Pomiędzy niebieskie stany przyjmij go wieczny Boże!
   Z zamotania świeckiego weź go do raju Twego.
6. Na grzechy jego młodości nie racz pamiętać, Panie!
   Odpuść mu jego krewkości, a niech przed Tobą stanie!
   Łaską obdarowany, w wieniec chwały ubrany.

7. My zaś na to pamiętajmy, że wszystko jest marnością,
A zwodzić się nie dawajmy światowym nikczemnościom;
Zgnije ciało urodne, jest straszydłu podobne.
8. Ach jak wiele omamionych, co niewinność stracają,
Szumem świata zaślepionych, że na cnotę nie dbają;
Która nigdy niezginie, chociaż wszystko pominie.
9. Ci najlepszą cząstkę mają, co pilnują dobrego,
A przy cnocie zostawają aż do zgonu swojego;
Tym jest błogo umierać, w chłodny grób się zabierać.
10. W pokoju zatem spoczywaj młodzieńcze ukochany,
Onéj chwili oczekiwaj, aż będziesz zawołany;
Gdy Jezus łaskaw rzecze: „Wstawaj z martwych młodzieńcze.“

II.

Przy pogrzebie panny.

1. Jużeś więc różo opadła z liścia ogołocona,
Ledwieś zkwitła, zaś wnet zwiędła w grób będziesz położona;
Ach, śmierć nie zaszanuje, kosi, na co trafuje.
2. Oczy jasne się zaćmiły, dziś są w słup obrócone,
Usta mówne się zamknęły, zbladły lica czerwone:
Członki ślicznie stworzone w proch będą obrócone.
3. Lecz gdy się ma ziarno rozwić w zielone latorośli,
Tedy musi najprzód ognić w ziemi, zbierać żywności,
Potém nabywa kwiatu, a jest ozdobą światu.
4. My cię zaś panno cnotliwa, byłaśli jedną z mądrych,
W obyczajach twych troskliwa, niewinna w postępkach swych;
Chociaż cię pochowamy, śliczniejszą oglądamy.
5. Będziesz chodzić przy Baranku białą szatą okryta,

Tam będzie w pierwszym poranku twa niewinność odkryta;
Jaśnieć będzie w niebieskich świętych chórach anielskich.

6. Inne i lepsze radości tam na ciebie czekają,
Tych masz zażywać w pełności, nic równego nie mają,
W Abrahamowem łonie po twym panieńskim zgonie.

7. Ty dusz ludzkich Oblubieńcze, miłośniku niewinnych,
Zmarłej siostry naszej wieńce, przyjm' łaskawie do rąk Twych;
Żadnać cnota stateczna tu nie dosyć bezpieczna.

8. W naczyniu pełném krewkości cnotę swą chować miała,
Lecz Ty sam Jezu, znasz mdłości wielkie ludzkiego ciała;
Odpuść grzechy młodości, spełnione z ułomności.

9. Na Twój rozkaz już przychodzi mądra panna k' bramie Twej,
Z lampą światła, niechaj wchodzi, Jezu, w stany chwały Twej;
Przyjm' ją na gody wieczne, niech tam mieszka bezpiecznie.

10. Dziękuję za wychowanie, o rodzice kochani,
Za urody i staranie. Serceć wasze się rani;
Lecz co się ze mną stało, Bogu się podobało.

11. Bracia, siostry, przyjaciele, wam jeszcze raz dziękuję:
Dziękuję wam, jak was wiele, już od was precz wędruję;
Wkrótce się zaś ujrzemy, gdy na sądzie staniemy.

III.

Przy pogrzebie dorosłych i w wieku.

1. Chrystus Pan jest mój żywot, On nagradza hojnie,
Temu ja się oddawam, umieram spokojnie.

2. Spokojnie odtąd idę do Chrystusa mego,
Spodziewam się dostąpić zbawienia wiecznego.

3. Skończyły się już krzyże i różne strapienia,
Które miłe mi były dla Jego Imienia.
4. Gdy się łamały siły, ustawała mowa,
Ta myśl ma jedna była, te serdeczne słowa:
5. Oddaję grzeszną duszę w pokucie przystojnie,
Jezus, Marya, Józef, ratujcie mię zbrojnie.
6. Niechaj zasnę szczęśliwie, odpuść Boże winy,
W którego rządach były mej śmierci terminy.
7. Niechaj się z Tobą złączę Boże w Majestacie,
W radości z Tobą żyję, wiecznie patrzę na Cię.
8. Oto już ciało niosą do grobu ciemnego,
A dusza musi stanąć przed Boga Sędziego.
9. Musi oddać rachunek z życia doczesnego,
Co czyniła w swém ciele złego lub dobrego.
10. O Boże, Ojcze dobry! Sędzio sprawiedliwy!
Raczże być mojej duszy nędznej miłościwy.
11. Do was jeszcze przemawiam sąsiedzi i krewni,
Że tąż drogą pójdziecie, bądźcie tego pewni.
12. Co widzicie dziś smutni u mnie żałosnego,
Toż samo będzie w czasie pogrzebu waszego.
13. Płaczcie za grzechy swoje, póki tu żyjecie,
Bo potém późno płakać, gdy oczy zawrzecie.
14. W jakim was tedy stanie śmierć znajdzie straszliwa,
Taka was wieczność czeka zła albo szczęśliwa.
15. Lubo się z tobą żegnam mężu (żono) życia mego,
Bóg jest Twoją opieką, przestań smutku Twego.
16. I wy też dziatki moje skończcie narzekanie,
Bóg sierót jest obrońcą, miejcie w Nim ufanie.
17. Bóg nas niegdyś połączy w niebiesiech społecznie,
Służcie Mu wiernie, służcie, nagrodzi wam wiecznie.
18. Amen, racz to dać Chryste, królujący w niebie,
Kończę życia pielgrzymkę, przyjmij mnie do siebie.

IV.

1. Cokolwiek w świecie jest, wszystko marność,
Choćby mnie królewska doszła godność:
Wszystko zginie, — Świat pominie,
Króla i Cesarza śmierć nie minie.
2. Nie masz już sławnego Cycerona,
Nie masz Absolona i Samsona,
Ich to sława — Przykład dawa:
Że wszystko na świecie śmierci strawa.
3. Bym miał mądrość króla Salomona,
Bym też był tak piękny jak Helena:
Piękność owa, — Mądra głowa
Od śmierci żadnego nie zachowa.
4. Choćbym się w cielesnej kochał krasie,
I ona się w szpetność zmieni w czasie:
Ach! nie stała — Piękność ciała,
Wczoraj się świeciła, dziś spróchniała.
5. Zmieni się cielesna śliczna barwa,
Będzie z niej plugawa śmierci larwa.
A z pięknego — Nic brzydszego
Nie masz nad człowieka umarłego.
6. Ten, co cię za życia umiłował,
Ręce twoje mile, twarz całował,
Już z daleka — Nos zatyka,
Twarz, oczy odwraca, precz ucieka.
7. Bym nad wszystkich ludzi był bogaty,
Drogie z srebra, złota nosił szaty;
Ze wszystkiego — Kosztownego
Śmierć mnie ogołoci mizernego.
8. Najlepiej zaprawdę Bogu służyć,
Chcąc w niebie stałego dobra użyć;
Niesłychane, — Nieprzebrane
W niebiesiech radości zgotowane.

9. Już ci dziękuję małżonko moja,
Jezus niech będzie pociecha twoja
(Już ci dziękuję małżonku mój,
Pan Jezus niech będzie opiekun twój),
Za posługi — I usługi
Któreś mi czynił (a) przez czas długi.

10. I was me dziatki Bogu oddaję,
Na zawsze się z wami tu rozstaję,
Pomagajcie — Modlitwami,
I też przy mszy świętej błaganiami.

11. Polecam Ci Jezu duszę moję,
Racz przyjąć pokorną prośbę moję,
By Cię chwalić — Wiecznie sławić,
Proszę Cię, Jezu mój, racz mię zbawić.

V.

1. Jak każdy, który się rodzi, — Tak ja idę do grobu; — W ziemi, z której ciało poszło, — Niech tam spoczywa w Bogu! — Bóg to mówił, żem był prochem, — W proch się znowu obrócę, — Aż mnie Pan na sąd powoła, — Z grobu tudzież powrócę.

2. Nago na świat zrodziłem (łam) się, — Nago wracam do ziemie, — Tak bowiem grzech płacić musi — Adama pokolenie; — Pracowałem (łam), siliłem (łam) się — W pocie czoła mojego, — Teraz zaś opuszczam wszystko, — Nie mając nic własnego.

3. Marny świecie! weźmij nazad — Wszystkie różności twoje, — Nie, tylko dobre uczynki — Będą bogactwa moje: — Te złączone z zasługami — Zbawiciela mojego — Teraz mi będą pomocą — Do królestwa wiecznego.

4. Doznałem (łam) ja z Salomonem — Twej pod słońcem marności; — Nie masz w czasie, w obietnicach, — W dobrach twoich stałości: — Dusza zewsząd uciśniona — I ciało utrapione; — Lepiej mieszkać u Jezusa — Na niebieskim Syonie.

5. Już się teraz z wami żegnam — Ach rodzice kochani! — Gdy mnie Bóg powołał, niech się — Serce wasze nie rani, — Dziękuję za wasze trudy, — Podjęte staranności, — A jeżelim was obraził (ła), — Przebaczcie mej słabości.

6. Zostań z Bogiem mój małżonku! (moja żonko), — Ustań z twoją żałością; — Byłeś (łaś) moim pomocnikiem (czką) — Podpierałeś (łaś) z szczerością; — Teraz nas śmierć rozłączyła, — Ja idę do wieczności, — Pamiętaj na mnie i przebacz — Mojej niecierpliwości.

7. Dziatki moje! idę od was, — Serca wasze zranione; — Bądźcie dziecinną miłością — Z ojcem waszym (matką waszą) złączone; — Czyńcie dobrze tu na świecie, — Wystrzegajcie się złego, — A Bóg będzie Ojcem waszym, — Nie opuści żadnego.

8. Bracia, siostry z pokrewieństwem, — Złączeni przyjaciele! — I wszyscy, którzy stoicie — Tu przy tem mojem ciele: — Żegnam was, Bogu oddaję, — Wszystko dobre winszujem, — Odpuśćcie mej ułomności, — Za wszystko wam dziękuję.

9. Jedno jeszcze was upraszam: — Boga za mnie błagajcie, — A stojąc przy trupie moim, — Z tego się nauczajcie, — Że śmierć, która mnie złupiła, — Nie ma względu żadnego! — Jak mnie wzięła z tego świata, — Tak was weźmie każdego.

10. Na mnie często pamiętajcie, — Bądźcie zawsze gotowi, — Na zdrowie się nie spuszczajcie, — A nie

wierzcie światowi, — Aby, gdy Pan zawrze bramę — Żywota śmiertelności, — Dobra śmierć była wam bramą — Do wiecznéj szczęśliwości.

VI.

Przy pogrzebie pracowitego człowieka.

1. Odpocznij nasz bracie miły, po długiem pracowaniu, — Wzbudzi Jezus twoje siły, przy powszechnem powstaniu: — Jezus, żywot, wskrzeszenie — Śmierć twa tylko zaśnienie.

2. Niech twe spracowane kości mają swe odpocznienie, — Jezus zmieni twe starości, da ci wieczne zbawienie. — Znajdziesz w niebie radości, — Miałśli cnotę w miłości.

3. Dokończywszy biegu twego, spocznij na Syna łonie, — Czekaj Sędzię łaskawego, będziesz sławny w koronie: — Piękny z prochu powstaniesz — Do nieba się dostaniesz.

4. Wstaniesz, wstaniesz osławiony w nowém chwalebném ciele, — W szaty godne obleczony, oglądasz Boga śmiele: — Jezus zniósł za cię rany, — Abyś był zachowany.

5. Ujrzysz Sędzię w wspaniałości, gdy na tronie usiędzie, — Który rachunek dla złości od wszystkich żądać będzie; — Ale, kto Go miłował, — Nie ma, czegoby się bał.

6. Niech was tedy Pan Bóg żywi, jać się od was zabieram, — Bądźcie dobrzy, sprawiedliwi, tą was prośbą zawieram; — Co dziś na mnie widzicie, — Tego sami się zwiecie.

7. Wszystko na świecie pominie, żadnéj nie masz stałości, — Jako prędko woda płynie, wszystko marność

marności, — Nie grzech, lecz cnota święta — Będzie w niebie przyjęta.

8. W krótce się zaś zobaczymy, gdy nas trąby głos wzbudzi, — Przed Bogiem się zgromadzimy, a ujrzym' zbiory ludzi: — Tam swe brzemię złożemy, — A z Jezusem będziemy.

VII.

1. O jak fałszywe wszystko na tym nędznym świecie,
   Nie masz tu nic stałego, wszyscy o tém wiecie.
2. Świat wiele obiecuje, rozkosze cukruje,
   A na koniec każdemu ciemny grób gotuje.
3. I ja na sobie samym dziś tego doznałem (am),
   Oto z rodziną moją już się rozestałem (am).
4. Bóg to wszystko tak zrządził, mądrze rozporządził,
   I dotąd mi na świecie żyć tylko przysądził.
5. Żegnam cię mój małżonku (moja żonko) przejęty (a) żałobą,
   Już z Boskiego rozkazu rozłączam się z tobą.
6. Dziękuję ci z miłego towarzystwa twego,
   Gdyż się już ztąd wynoszę do kraju wiecznego.
7. Żegnam was dziatki moje! z wami się rozstawam,
   Bogu was pod opiekę Ojcowską oddawam.
8. Na ojca (matkę) pamiętajcie, Jezusa błagajcie,
   I przykazania święte wiernie zachowajcie.
9. Żegnam was, krewni moi, mili przyjaciele!
   Żyłem (am) z wami w przyjaźni i zgodzie lat wiele.
10. Śmierć ten węzeł rozcięła, od wszystkich mnie wzięła,
    Bo taka wola Boga odwiecznego była.
11. Żegnam was, wy sąsiedzi, i wy też sąsiadki!
    Śmierć mnie nieubłagana zaskoczyła zdradki.

12. Dziękuję wam za szczerość i wszelaką miłość,
Daj Boże, byście wieczną osięgli szczęśliwość!
13. Żegnam cię zwierzchność moja duchowna i świecka,
Żegnam cię, mój pasterzu! ja twoja owieczka,
14. Dzięki za nauczanie, i napominanie
Oddającć i za twoje zbawienne staranie.
15. Żegnam cię praco moja, moje pomieszkanie,
W którém mi było miłe z memi obcowanie.
16. Niech w niém święta swoboda panuje i zgoda,
Ach niech się w niém nie stanie żadna zła przygoda.
17. Żegnam was wszystkich wespół, którzy tu stoicie,
Ciało moje na cmentarz martwe prowadzicie.
18. Światu nie zaufajcie, na śmierć pamiętajcie,
Na wieczność poglądając, grzeszyć zaniechajcie.
19. Jeślim kogo obraził (ła), odpuśćcie mi, proszę,
Wszak ja już od Sędziego mój dekret odnoszę.
20. Ach, Jezu ukochany! wspomnij na Twe rany,
Niech mi każdy występek już będzie zmazany.

VIII.

1. Otóż wam tu śmierć dowodzi, — Jaka marność cały świat, — A gdy każdy z niego zchodzi, — Jak żałośny to rozbrat! — Choćby człowiek wszystko miał, — Coby kolwiek tylko chciał, — Wszystko mu to śmierć odbiera, — Zdrowie, życie mu wydziera.

2. Tu na marach mamy ciało, — Co dotąd ożywiał duch, — Co przed kilku dniami miało — W sobie życie, siłę, ruch; — Już tu dzisiaj jako pień — Ztwardłe, znikłe, jako cień; — Duch jak więzień wypuszczony, — Już wyleciał w inne strony.

3. Żono (mężu) i krewni życzliwi! — Nie trwożcie się nademną, — Niech was Pan Bóg uszczęśliwi — Tu

mocą i łaską swą; — Naśladujcie Świętych cnót — Bo ja tylko idę wprzód, — Za mną także wy przyjdziecie, — Ale kiedy, to nie wiecie.

4. Dziatki, które mnie kochacie, — Wiem, że żałujecie mię, — Ojca swego (Matki waszej) już nie macie, — Bóg mnie powołał przed się; — Któż wam otrze z oczu łzy? — Któż w przykrościach pocieszy? — Któż pomoże i w potrzebie? — Ach jest Ojciec dobry w niebie.

5. Ten to Ojciec, który ptakom — Daje pokarm, żywi je, — Daje pokarm i robakom, — Ten o was sierotach wie. — Ten was kocha, o was dba, — I uciski wasze zna; — Tego Ojca wy kochajcie, — Jemu się wcale oddajcie.

6. Dziatki, to was jeszcze proszę: — Miłujcie się w każdy czas! — Niech tę radość w grób odnoszę, — Że w zgodzie opuszczam was. — Pochodzicie z jednej krwi, — Każde tegoż Boga czci; — Jednem sercem wychowani, — I pod jednem piastowani.

7. Ach, mój Boże miłosierny! — Tyś nam Twoje słowo dał, — Że każdy Twój sługa wierny — Miejsce z Tobą będzie miał: — Dajżeż, dobry Panie, daj — Wnijść w rozkoszy wiecznej raj, — Niech mi się najsłodszy Panie, — Według słowa Twego stanie.

8. A my ludzie skazitelni, — Niech nas uczy ten to trup, — Żeśmy grzeszni i śmiertelni, — Że nam oczy staną w słup; — Że nas czeka równy los, — Że nam zabrzmi w uszach głos: — „Idź przed tron Boga Sędziego, — Oddaj liczbę życia swego.

IX.

1. Serdecznie oczekiwam końca szczęśliwego,
Ponieważem już skończył (ła) bieg żywota mego;

Jużci mi nie żal umrzeć, duszę Bogu oddać,
Przybądź o Jezu! przybądź, a racz mnie ratować.

2. Tyś mnie raczył odkupić swoją krwią przedrogą,
Dla mnieś na krzyżu umarł śmiercią bardzo srogą;
Czemużbym się tedy miał (a) bać grobu ciemnego,
W Ciebie ja mocno ufam, Zbawiciela mego.

3. Ciało moje robactwo wkrótce w proch roztoczy,
Ludzie wszyscy odemnie odwrócą swe oczy;
Ale Ty mnie zaś Panie! wzbudzisz głosem Twoim,
Bo wiem, iż masz moc wszelką i nad prochem moim.

4. I czemuż mnie obłudny świat jeszcze żałuje,
Zdrowie, szczęście i złote góry obiecuje.
Nic ja już niedbam na te rzeczy niestateczne,
Wolę mieć u Jezusa w niebie dobra wieczne.

Na pogrzebie męża.

5. Już ja się z Tobą żegnam, małżonku kochany,
Niech ci będą pociechą Jezusowe rany.

Na pogrzebie żony.

Już ja się z Tobą żegnam, o małżonko moja!
Niechaj Pan Jezus będzie już pociecha twoja.
I z wami moje dziatki! już się rozestawam,
Bogu i Matce Boskiej w opiekę oddawam.

6. Wam także wszystkim, którzy tu przy mnie stoicie,
Krewni i przyjaciele, co na mnie patrzycie;
Ostatni raz dziękuję, już się nie ujrzemy,
Aż gdy na sąd przed Pana Jezusa staniemy.

7. O Jezu, drogi Jezu! Jezu mój kochany!
O Królu nad królami! o Panie nad pany!
Wysłuchajże mnie proszę, wyrwij duszę moję
Z rąk szatańskich, przyjmij ją pod opiekę Twoję.

8. A ty Panno Najświętsza z wszystkimi Świętymi,
Proś za mną Syna twego i ludźmi grzesznymi,
Abyśmy w łasce Jego życie zakończyli,
A potém w chwale wiecznéj z Nim na wieki żyli.

X.

Przy pogrzebie Księdza.

1. Przypatrzcie się moi mili! — Co mnie to spotkało,
Oto w trumnie już téj chwili — Leży moje ciało;
Śmierć się do mnie przybliżyła — Życie odebrała,
Dusza ciało opuściła, — Ztąd się precz wybrała.
2. Co o śmierci powiadałem — Wam z pisma świętego
Na sobie samym doznałem — Już wszystkiego tego.
Ach! Jak prędko pominęły — Moje biedne lata,
Od śmierci nie ochroniły — Mnie tytuły świata.
3. Nie żałuję wcale tego, — Chociaż żyć przestawam,
Ten był wyrok Boga mego, — Nań się wszystek zdawam.
Dobrze, iż się zakończyły — Ziemskie prace moje,
Bo mnie mój Zbawiciel miły — Przyjmie w niebo swoje.
4. Już to już owieczki moje — Z wami się rozstawam,
Pasterskie urzędy moje — Następcy oddawam.
Już mnie nauczającego — Tu nie usłyszycie,
Więcéj oblicza mojego — Tu nie zobaczycie.
5. Nauki i słowa Boże — Pilnie zachowajcie,
I dziatkom, ile być może, — Je opowiadajcie,
Które wam z kazatelnicy — Często ogłaszałem,
Równie jak i w spowiednicy — Was wynauczałem.
6. Statecznie do śmierci trwajcie — Wszyscy w świętéj wierze,
Duszę moję zalecajcie — W modłach Bogu szczérze.

Wszak i ja gdy odprawiałem — Mszy świętej ofiarę,
Zawsze Bogu polecałem — Was i waszą wiarę.

7. Żegnam was też bracia mili, — Wielebni kapłani!
Którzyście w tej świętej chwili — Tutaj są zebrani:
Za pogrzeb mój dzięki wznoszę — I za modły za mnie
Przy Mszy niezapomnieć proszę — W Memento i na mnie.

8. Żegnam się z przyjaciełami — I krewnemi memi,
Jakoż też z domownikami — I sługi wiernemi.
Żegnam wszystkich tu obecnych — Na moim pogrzebie,
Aż się tam w przybytkach wiecznych — Oglądamy w niebie.

9. Żegnam cię też mój kościele, — Ty Boskie mieszkanie,
W którym w Święta i Niedziele — Miewałem kazanie.
Żegnam ołtarze, kaplice, — Żegnam cię chrzcielnico,
Żegnam i was spowiednice, — I cię kazalnico!

10. A ty Jezu litościwy! — Zbaw mnie sługę Twego,
Bądź też wiernym miłościwy, — Nie zagub żadnego.
A ty Panno nad pannami — Na niebieskim tronie,
Orędуj za grzesznikami — W życiu i przy zgonie.

XI.

Przy pogrzebie Nauczyciela.

1. Już się pielgrzymka skończyła, — Godzina ci uderzyła
Nauczycielu miły! Trumnę dziatki obstąpiły,
Płaczą, że cię utraciły, — Ze swojej wszystkiej siły.

2. Tyś aż do tchu ostatniego, — Pilnował urzędu Twego;
Niech ci Bóg da zapłatę! — Tyś pracował we dnie w nocy,
Ile stało w twojej mocy, — Abyś rozkrzewiał cnotę.

3. Naukę dla doczesnego — Żywota i dla wiecznego
Dałeś z dziatek każdemu. — Nauczałeś je troskliwie,
Co powinne są prawdziwie — Bogu, sobie, bliźniemu.
4. Lecz nie tylko naukami, — Ale też i przykładami
Prowadziłeś z ochoty — Powierzone dziatki tobie,
Które ciebie w każdej dobie — Znały czciciela cnoty.
5. Twoja roztropna łagodność, — Twoja ojcowska surowość,
U dziatek to sprawiła, — Że się ciebie wszystkie bały,
I oraz cię miłowały, — Co rzecz zbawienna była.
6. Nauczycielu kochany! — Któryś był dla nas stroskany
Przez bieg życia twojego: — Za twoje trudy, cierpliwość,
Za nauki i też miłość — Użyj pokoju tego.
7. Przy tym tu otwartym grobie — Mocno przyrzekamy tobie,
Że cię niezapomniemy, — Daj mu z trudów odpocznienie
Panie! i wieczne zbawienie, — Oto Ciebie prosimy.

Przed wyniesieniem trupa z domu.

Antyfona: Panie, Tyś jest Bogiem naszym w życiu i śmierci.

Psalm 129. na str. 61. Zamiast „Chwała Ojcu“ mów: „Wieczny odpoczynek racz mu (jéj) dać Panie“ itd.

V. Panie zmiłuj się nad nami.
R. Chryste zmiłuj się nad nami. Panie zmiłuj się nad nami. Ojcze nasz.
V. I nie wodź nas na pokuszenie,
R. Ale nas zbaw ode złego.
V. Od bramy piekła,
R. Wybaw jego (jéj) duszę, Panie.

V. Niech odpoczywa w pokoju. R. Amen.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję. R. A wołanie moje.

Módlmy się: Uwolnij, prosimy Panie, duszę sługi Twego (służebnicy Twojej) od wszelkich więzów grzechu, aby w chwale zmartwychwstania pomiędzy Świętymi i wybranymi Twoimi wskrzeszony ożył (wskrzeszona ożyła). Przez Chrystusa, Pana naszego. R. Amen.

Podczas processyi pogrzebowéj z domu do kościoła.

Antyfona: Jam jest zmartwychwstanie i żywot, kto wemnie wierzy, choćby i umarł, żyw będzie: a wszelki, który żyje wierzy wemnie, nie umrze na wieki.

Psalm 50. jako na karcie 57.

Na końcu: Wieczny odpoczynek racz mu (jéj) dać Panie: a światłość wiekuista niechaj mu (jéj) świeci.

Zamiast tego Psalmu może się śpiewać którakolwiek z pieśni za dusze zmarłych na str. 1037 lub z pieśni pogrzebowych jak wyżej, albo część bolesna Różańca św., albo pacierz następujący, na sposób Różańca ułożony:

W † Imię Ojca, i † Syna, i Ducha † świętego. Amen.
V. Wieczny odpoczynek racz mu (jéj) dać Panie,
R. A światłość wiekuista niechaj mu (jéj) świeci.

Ojcze nasz — 10 razy Zdrowaś Marya.

W I. dziesiątku po Imieniu Jezus przydaje się:
„Racz, o Boże, zgładzić jego (jéj) nieprawości."
W II. dziesiątku: „Racz go (ją) Panie z mąk czyścowych wybawić."
W III. „ „Racz mu (jéj) Panie bramę rajską otworzyć."
W IV. „ „Racz mu (jéj) Panie koronę zwycięstwa udzielić."

W V. dziesiątku: „Racz mu (jej) Panie dać odpoczynek wieczny.“

Po każdym dziesiątku: „Wieczny odpoczynek racz itd.“

Psalm 50. w pieśń ułożony.

Boże! w miłosierdziu Twojem nieprzebrany, * Z płaczem do Ciebie wołam zbyt stroskany.

Zmiłuj się nademną a zgładź moje złości, * Obmyj mnie, oczyść z moich nieprawości.

Uznaję me grzechy i me sprośne sprawy, * I Tobie wiadome, aleś Ty łaskawy.

Postąp sobie ze mną jako miłosierny, * Niech się ziści, żeś jest w obietnicach wierny.

Wiesz Boże, że matka w grzechu mnie poczęła, * I zrodziwszy, mlekiem w grzechu mnie poiła.

Panie! Tobie szczerość serca zawsze miła, * Twa prawda mi skarby Twej łaski odkryła.

Pokrop mnie hizopem, a przez dobroć Twoję, * Oczyścisz od grzechu nędzną duszę moję.

Gdy ten głos usłyszę, iżeś mi darował, * Będę Cię uwielbiał, będę się radował.

Odwróć od mych grzechów surową twarz Twoję, * A nie racz pamiętać na nieprawość moję.

Stwórz we mnie o Panie, serce bogobojne, * I w oziębłych piersiach wskrześ myśli przystojne.

Ach! nie odrzucaj mnie od oblicza Twego, * Twój duch niechaj rządzi zmysłem serca mego.

Przywróć mi spokojność przez grzechy straconą, * A podbij pod rozum żądzę rozjuszoną.

Tak przez Twoję dobroć powstawszy z sprosności, * Opowiem grzesznikom o Twej łaskawości.

By o miłosierdziu Twojem nie wątpili, * Lecz za grzechy szczerą pokutę czynili.

Wybaw mnie z zmartwienia, co mnie za grzech wszędzie, * Dręczy, a Twą litość mój głos sławić będzie.

Otwórz wieczny Panie nieme usta moje, * A ja chwalić będę święte Imię Twoje.

Gdybyś tego żądał, paliłbym ofiary, * Ale wiem, że mało dbasz na takie dary.

Więc serce skruszone pokutą w pokorze, * Niesę na ofiarę Tobie, wieczny Boże.

Bądź łaskaw na święte miasto, miły Panie, * Niech tem rychlej w swojej wspaniałości stanie.

Tam przyjmiesz ofiary Tobie poświęcone, * Na świętym ołtarzu z pokorą złożone.

Duszom wiernych zmarłych, najłaskawszy Panie, * Racz dać wiekuiste z Tobą spoczywanie.

A nieustająca światłość niech im wiecznie, * W królestwie niebieskiem przyświeca statecznie. Amen.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu, * Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.

Jak od początku była, tak i ninie, * I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

W kościele zamiast Godzinków.

1. Boże Ojcze niebieski, litościwy Panie!
Mając za zmarłych prosić Cię o zmiłowanie,
Wprzód miłosierdzia Twego dla siebie żebrzemy:
Odpuść nam grzechy nasze, pokornie prosimy.
2. Albowiem Ty grzeszników nie słuchasz, o Boże!
Modlitwa ich pobobać się Tobie nie może.
Więc grzechem się brzydzimy dla Twojej miłości,
Zmiłuj się! nie pamiętaj naszych nieprawości.

V. Zmiłuj się Boże nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.

R. A według mnóstwa litości Twojej zgładź nieprawości nasze.

Módlmy się: Boże wylanej litości Ojcze, Twoje to są słowa: „Kiedykolwiek się bezbożny nawróci do mnie, nieprawości jego więcéj pamiętać nie będę.“ Otóż my marnotrawne dzieci, powracamy do Ciebie najmiłościwszego Ojca naszego, żebrząc miłosierdzia Twego: Bądź nam miłościw! Odpuść najprzód nam nieprawości nasze, że się niemi dla miłości Twojéj serdecznie brzydzimy; a wysłuchaj też pokorne prośby nasze, które za dusze zmarłych braci i siostr naszych do Ciebie zanosić będziemy. Dla Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

1. Ojcze niebieski pełen wylanej litości,
Przyjmij modlitwy, które z braterskiéj miłości
Za dusze zmarłych wiernych wznosimy do Ciebie:
Racz im grzechy odpuścić, niech osiędą w niebie.

2. Miłość u Ciebie Boże! nadewszystko płaci,
Więc w miłości za dusze naszych siostr i braci
Pokornie Cię błagamy: zgładź ich nieprawości,
Wprowadź ich do żywota, do wiecznej radości.

V. Słyszałem głos do mnie mówiący z nieba:
R. Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają.

Módlmy się: Miłosierny Boże! nakłoń łaskawego ucha na prośby nasze, któremi zmiłowania Twego pokornie żebrzemy, a racz duszę brata naszego (siostry naszéj) N., któregoś (którąś) do wieczności powołał, i wszystkie dusze zmarłych wiernych do wiekuistego pokoju doprowadzić i w towarzystwie

wybranych Twoich umieścić. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą itd.

V. Wieczny odpoczynek itd.

1. Dla zasług Syna Twego, dla gorzkich boleści,
Niech ich Twa dobroć w chwale niebieskiéj umieści!
Niechaj we krwi Jezusa oczyszczone będą,
Niech w przybytkach niebieskich na wieki osiędą.

2. Przyjmij Syna Twojego krzyżową ofiarę,
A zgładź winy ich, daruj zasłużoną karę.
Pokornie Cię błagamy przez Chrystusa trudy,
Ojcze, bądź im miłościw! zgładź grzechów ich brudy.

V. Święta i zbawienna jest myśl modlić się za zmarłych,
R. Aby od grzechów swoich rozwiązani byli.

Módlmy się: Nieprzebrany w miłosierdziu Boże! wejrzyj łaskawie na pokorne prośby nasze, a duszę służebnika Twego (służebnicy Twojéj) N. i wszystkie dusze zmarłych wiernych, które się jeszcze sprawiedliwości Twojéj wypłacają, wprowadź do przybytków chwały wiekuistéj. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

V. Wieczny odpoczynek racz mu (jéj) dać Panie itd.

V. Niech odpoczywają w pokoju! Amen.

Przy Mszy świętéj: Modlitwy na str. 1046. Pieśni na str. 1055.

Przy marach.

Nie wchodź w sąd z sługą Twoim, Panie: boć żaden przed Tobą nie usprawiedliwi się człowiek, jeżeli przez Ciebie wszystkich grzechów nie będzie

mu dane odpuszczenie. Niechajże więc, prosimy, nie potępia go Twój wyrok sądowy, którego Tobie prawdziwa modlitwa wiary chrześciańskiéj zaleca: lecz za pomocą łaski Twojéj niech zasłuży ujść sądu zemsty, który póki żył, naznaczony był znamieniem świętéj Trójcy. Który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem Świętym, Bóg na wieki wieków. Amen.

R. Libera me, Domine, de morte æterna, in die illa tremenda. Quando cœli movendi sunt et terra. Dum veneris judicare sæculum per ignem. V. Tremens factus sum ego et timeo, dum discussio venerit atque ventura ira. Quando etc. V. Dies illa, dies iræ, calamitatis et miseriæ, dies magna et amara valde. Dum veneris etc.

V. Requiem æternam dona eis, Domine, et lux perpetua luceat eis. Libera me Domine etc. (usque ad V.)

Po polsku:

R. Zachowaj mię, Panie, od zguby wiecznéj,
W dzień sądu straszliwy;
Gdy przyjdziesz sądzić świat cały,
Każdy struchli, wielki i mały.

V. Zalękłem się i struchlały kości moje,
Gdy rozważam, Panie, straszne sądy Twoje.

R. Zachowaj mię itd.

V. O jak straszliwy ten to dzień będzie,
Gdy Bóg grzesznika sądzić zasiędzie.

R. Zachowaj itd.

V. Nędza, płacz, smutek, biada i narzekanie,
Jeżeli grzesznik w grzechach przed sąd stanie.

R. Zachowaj itd.

V. Wszechmocny Ojcze, miłosierny Boże!
Niechaj nas w on dzień Twa łaska wspomoże.
R. Zachowaj itd.
V. Duszom wiernych racz dać miły Panie!
Na wieki wieków z Tobą spoczywanie.
R. Zachowaj itd.
V. Panie, zmiłuj się nad nami. R. Chryste itd.
Ojcze nasz —

Przy pokropieniu i kadzeniu trupa w kościele.

Pieśń.

1. Przy tym brata naszego (tej siostry naszej) żałosnym pogrzebie
Zabierzmy tę zbawienną przestrogę dla siebie:
Że, co się z nim (z nią) już stało, to i nas nie minie,
Przyjdzie śmierć niespodzianie w niepewnej godzinie.
2. Oto! ten dym kadzidła i te krople wody
Są ludzkiej znikomości widoczne dowody.
Kryje się woda w ziemi, tak my się skryjemy,
Niknie dym na powietrzu, tak i my znikniemy.
3. Żałosny widok trupa; ta trumna, te mary
Głoszą, że życie ludzkie podobne do pary.
Ten trup woła, ostrzega, że, ani się zwiemy,
Kiedy też my trupami na mary padniemy.

V. I nie wodź nas itd. R. Ale nas zbaw itd.
V. Od bramy itd. jako wyżej.

Módlmy się: Uwolnij, prosimy Panie, duszę sługi Twego (służebnicy Twojej) N., aby rozstawszy się z światem Tobie żył (żyła), a grzechy, które z ułomności ludzkiego obcowania popełnił (popełniła), Ty racz najmiłościwszej dobrotliwości przebaczeniem

oczyścić. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Wieczny odpoczynek racz mu (jéj) dać Panie.
R. A światłość wiekuista niechaj mu (jéj) świeci.
V. Niech odpoczywa w pokoju. R. Amen.

Przy wyprowadzeniu trupa do grobu
śpiewa się albo dalszy ciąg Psalm 50, albo Antyfona:

1. Do chwały wiecznej niech cię wwiedą Anieli,
Przy twém w niebie zawitaniu niech cię przyjmią Męczennicy.

Z głębokości itd. str. 61.

2. Niech cię zawiedą w Jerozolimę świętą
A z Łazarzem w życiu nędznym miéj już odpoczynek wieczny.

Niech będą uszy Twoje nakłonione itd. str. 61.

Pieśń.

1. Ostatnią już posługę wyświadczmy zmarłemu,
Odprowadźmy to ciało, pogrzebmy je w grobie,
A wiedzmy, że śmierć taki dół kopie każdemu,
Że nas do niego zepchnie o niepewnéj dobie.

2. Boże pełen litości, usłysz miłościwie
Prośby nasze, daj bratu (siostrze) odpoczynek wieczny.
Niech z Tobą żyje w niebie na wieki szczęśliwie,
Niech powstanie chwalebnie w dzień on ostateczny.

Nad grobem mów po cichu:

Boże, z którego litości dusze wiernych w pokoju odpoczywają, racz ten grób pobłogosławić, i daj mu świętego Anioła Twego za stróża, a których ciała

się tu chowają, dusze tychże od wszystkich uwolnij więzów grzechów, aby się zawsze w Tobie z Świętymi Twoimi bez końca weseliły. Nam też żyjącym przy tym otwartym grobie w pamięci wyrysuj onę zbawienną prawdę, że tu pielgrzymami jesteśmy, i nie mamy tu trwałego miejsca, ale nie wiedząc kiedy ztąd do wieczności wędrować musimy, gdzie nam Ty przysądzisz zapłatę według uczynków naszych, abyśmy w bojaźni Twojéj żyjąc i z gotowością na przyjście Twoje czekając, w łasce Twojéj szczęśliwie umierać i z braćmi i siostrami naszemi tu spoczywającemi po krótkiém rozłączeniu połączeni być mogli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. Panie, zmiłuj się nad nami.
R. Chrystusie zmiłuj się nad nami. Panie zmiłuj się nad nami. Ojcze nasz.
V. Od bramy itd. jako wyżéj.

Módlmy się: Boże, któremu właściwa jest litować się zawsze i odpuszczać, Ciebie pokornie upraszamy za duszę sługi Twego (służebnicy Twojéj) N., któréj z tego świata zejść rozkazałeś, abyś jej nie podawał w ręce nieprzyjaciela, ani zapominał do końca, ale kazał ją wziąść świętym Aniołom i do ojczyzny Raju zaprowadzić: aby, ponieważ w Tobie nadzieję pokładała i w Ciebie wierzyła, mąk piekielnéj kary nic ponosiła, lecz wieczne odziedziczyła wesołości. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

V. Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać Panie.
R. I światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci.
V. Wiecznego pokoju niechaj miłosierdzie Boże użyczy tobie i wszystkim, którzy tu z tobą odpoczywają. Amen.

Pieśni nad grobem.

I.

1. Garstką ziemi ciało moje przykryte, — Będzie spoczywało od prac wyżyte, — Od trosk i przykrości mile spać sobie, — Aż Bóg z wysokości wzbudzi mnie w grobie.

2. Garść ziemi mi święta i więcej ważna — Niż sztuka wycięta kunsztarza różna. — Potyka me życie smutne zdarzenie, — Wżdyć i dobre bycie ma swe zmartwienie.

3. Garstka ziemi będzie częścią mej włości, — Chociaż na mnie wszędzie były przykrości, — I lubo bogaty trawiłem lata, — Jednej się zapłaty doznam u świata.

4. Garść ziemi bogactwo, cóż mię nadeszło? — W ciele mém robactwo będzie się pasło. — W grobie się doznamy tej spokojności, — Której tu nie mamy na tej niskości.

5. Garść ziemi przy ciała mego grzebieniu — Rzucą przyjaciele w grób w użaleniu; — Smacznie się spoczywa w tym tu pokoju, — Bo mnie już nie wzywa żaden do boju.

6. Garstka ziemi w ciele i kwiat zielony — Jest los mój na świecie niepochybiony. — Czy możny, uczony byłem, nie płaci, — Lub nędzny, wzgardzony, to się tam straci.

7. Garść ziemi w tym grobie, żegnam się z wami, — Którą wy obficie skrapiacie łzami; — Lecz i wy uważcie, jak krótkie życie, — A jak hojne będzie z Bogiem pobycie.

8. Garść ziemi przyjaciele i wy będziecie, — Co o sobie wiele teraz myślicie; — I wy też padniecie na smutne mary, — Tak zdrowy i młody jako i stary.

9. Garść ziemi przykryje i wasze ciała, — Lecz dusza, ta żyje, by się dostała — Do Jezusa, Zbawcy ukochanego, — O to się starajcie z serca całego.

10. Garść ziemi nasienie jest zmartwychwstania, — Głosi objawienie Chrystusa Pana; — Kto mocno wierzy, świątobliwie żyje, — Tam się dostanie, gdzie Jezus króluje.

II.

1. Panie racz im (mu, jej) dać lekkie odpocznienie
W królestwie Twojem z Tob królowanie:
Nie oddalajże człowieka grzesznego
Stworzenia Twego.

2. Daj by to (e) ciało (a) w pokju leżało (y),
A na dzień sądny z weselem powstało (y):
Zjednajże im (mu, jej) to bez rzechu poczęta
Panienko święta!

3. Zmiłuj się zmiłuj Jezu ChrystePanie!
Przez Twe najświętsze, drogiej krwi wylanie:
Nie racz tej (tych) duszy oddala od siebie,
Przyjm ją (ich) do siebie

4. Już cię (was) tu teraz Bogu oddemy,
Najświętszej Panny pokornie prosiy:
Żeby się Pan Bóg nad Tobą (wai) zmiłował,
Wieczny żywot dał.

5. A ci którzy już dni swoje skończyli,
I ten straszliwy termin odprawili:
Niech mają pokój, bez grzechu poczęta
Panienko święta!

III.

1. Najmilejsi wy przyjaciele moi, — Już idę od was w tejto chwili; — Proszę was na grożną śmierć wspomnijcie, — Boga swego się zawżdy bójcie! — Bo na świecie nie można długo być, — Kto się narodzi, ten musi umrzeć — A Panu Bogu rachunek złożyć.

2. Miłosierny Boże, proszęć o to, — Raczże poznać swoje stworzenie; — Ni niejestem jak popiół i błoto, — Odpuśćże mi moje przewinienie. — Kiedy będę na Twoim sądzie stać, — Racz się ku mnie miłościwie przyznać, — Niechaj mie z Tobą w niebie przebywać.

IV.

1. Pogrzebmyż to ciało w grobie, — Niechaj tu spoczywa sobie; — Abowiem z ziemi stworzone — W ziemię będzie obrócone.

2. A lubo się wproch obróci, — Znowu mu Bóg życie wróci; — Ciała nasze skazitelne — Z martwych wstanie nieśmiertelne.

3. W niem staremy przed Sędziego, — Usłyszym' dekret z ust Jego, — Z niem pójdziemy na zbawienie, — Lub na wieczne potępienie.

4. Co teraz i zasiejemy, — To tam żniwować będziemy; — Szczśliwy kto kocha Boga, — Nie potka go żadna trwoga.

5. Kto żyje w Boskiej bojaźni, — Z ludźmi w braterskiej przyźni, — Ten w łasce Boskiej umiera, — A śmierć mu nbo otwiera.

6. Lecz, co o Boga nie dbając, — Ani bliźnich nie kochając, — Gwałcą Boskie przykazanie, — Tych ciężkie czeka skonanie.

7. Bo się sumienie ich sroży, — Sądem i wiecznością trwoży, — A kończąc życie doczesne, — Idą ztąd na męki wieczne.

8. My stojący przy tym grobie, — Uważmyż to dobrze sobie: — Że każdy legnie na mary, — Tak młody jako i stary.

9. Możny i ubogi równy, — Nikt od śmierci niewymówny. — Któż wie, na kim kolej stoi? — Przetoż niech się każdy boi.

10. Każdy trup to głośno mówi: — „I wy też bądźcie gotowi, — Bo ani się spodziejecie, — Kiedy do grobu wpadniecie.“

11. „Byłem tem, czem wy jesteście, — Jestem, czem i wy będziecie, — Śmierć o niepewnej godzinie — Około was się zawinie.“

12. „Z tych ogryzków i z tych kości — Uznajcie świata marności; — Nie znać tu, kto miał wygody, — Lub kto był cudnej urody.“

13. Nie topmyż serca w marności, — Lecz ćwiczmy się w pobożności, — Bo do wiecznego żywota — Tylko nas wprowadzi cnota!

14. Tę więc naukę dla siebie — Zabierzmy przy tym pogrzebie: — Że ten przy śmierci szczęśliwy, — Kto wiedzie żywot cnotliwy.

15. Gdy się do domu wracamy, — Z tobą się bracie! (siostro!) żegnamy: — Niech twa dusza tam osiędzie, — Gdzie śmierci więcej nie będzie: — A po pracy i żałości — Odpocznij w wiecznej radości.

V.

1. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, — Bez winy wola Jego, — Niech sprawy me jak chce mieni, — Nie łączę się od Niego. — On Bogiem mym, który też w złym przypadku mnie ratuje, — Niech o mnie zawiaduje.

2. Wszystko dobrze co Bóg czyni, — Wiem, że mnie nie zawiedzie, — On mym nogom tór nadmieni, — Który do szczęścia wiedzie; — Więc ufliwie i cierpliwie czekam Jego pomocy. — On wszystko ma w swéj mocy.

3. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, — On mnie będzie pilnował: — On mój lekarz, nie będzie mi — Jadu w lekach gotował; — Pan to wierny, miłosierny, na Nim wcale przestaję — I Jemu się oddaję.

4. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, — On jest moją światłością, — On mi na drodze méj świeci — I prowadzi mądrością — Jak w radości tak w żałości On wszystko, ufam Jemu, — Obróci ku dobremu.

5. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, — Przy téj wierze zostawam, — A od niéj nawet we śmierci — Odradzić się nie dawam; — Bo mię wszędzie mój Bóg będzie jak Ojciec opatrował, — Czemużbym się frasował?

6. Już was żegnam przyjaciele, — Dziękuję za dóbr wiele, — Za miłości oświadczenie, — Do grobu zaprowadzenie. — Ach! daj Bóg, żebyśmy w niebie mogli się raz oglądać, — Na twarz Boga poglądać.

VI.

1. Wszystko twardym snem znużone, — Śpi w łonie téj pustyni, — Wszelkich bolów pozbawione, — Tu spokój wasz pielgrzymi! — Posępne grobów mogiły:

— W tych śmierć zgubna panuje, — Próżność wielkości i siły — Jawnie nam ukazuje.

2. Widzisz te kości spróchniałe, — Toć je znikomości ślad; — Te niegdyś żywe wspaniałe, — Onym także kwitnął świat. — I ty kiedyś się im zrównasz, — Nic stałego świat niema. — Śmierci dług koniecznie oddasz: — Runie twa wspaniałość mdła!

3. Widzisz te groby otwarte, — W których niemasz zazdrości: — Robactwo trupem obżarte — Używa spokojności. — Wiekiem starzec przyciśniony — Srebra złota nie żąda, — W ciasnym grobie położony: — Siostra jego zgnilizna.

4. Ten, co na szczudle się czołgał, — Nędzy tu zapomina, — Bogacz z żebrakiem się zrównał — Tu wszystko proch i ziemia. — Sława światowa wielmożnych, — Tu się zgonem zakończa, — Berła, trony królów możnych, — Tu śmierć śmiało w dół wtrąca.

5. Żegnam was spróchniali bracia, — Bóg wam daj odpoczynek, — Po skończonych trudach życia — Tu wasz słodki spoczynek! — A gdy wyrok śmierci srogi — Przyjdzie spełnić i na mnie, — Skończy się bieg mojej drogi, — Niech tu z wami odpocznę.

6. Wiecznie nie będziem w tej matki — Zimnem łonie zamknięci, — Głos anielski ludzkie szczątki, — Wskrzesi, śmierć zdobycz wróci. — Zmartwych wstaniesz ciało moje, — Z tobą złączy się dusza, — Na wieczne wnijdziesz pokoje — Tać nauka Jezusa!

VII.

1. Z ludzkiem ciałem jako kwiaty giną i lata, — Darmo szuka smutny stary brat swego brata. — Sta-

rzec wiekiem przyciśniony, młodzian bujnie rozkwitniony, — Tu syn matce umiera, tam śmierć córkę zabiera.

2. Lubo w proch rozsute ciało wicher rozwieje, — Przecież dusza pozostała nie zniweczniejе. — Pismo święte przeświadczenie, daje mi ubezpieczenie: — Chociaż ciało me zgnije, w tamtym wieku duch żyje.

3. Czuję do życia przyszłego sposobność w sobie; — Wiem że z ciałem ducha mego nie zamknę w grobie. — Własne mi serca życzenie, powiada i przeświadczenie: — W machinie skazitelnej żyje duch nieśmiertelny.

4. Moc ten obraz nie darenmie, Panie, stworzyła, — Ukryła go Twoja we mnie miłość i siła. — Ciało w proch się przeistoczy, duch zaś wolny w swej się mocy — Wzniesie świetnie do góry, gdzie są anielskie chóry.

5. Duszo moja nieśmiertelna, wznoś się do Boga, — Gdzie radość, miłość rzetelna a żadna trwoga: — Tam gdzie boleść, śmierć nie trwoży, gdzie się głód, ogień nie sroży, — Ludzie chorób nie mają, ani nie umierają.

6. Dniu szczęśliwy zmartwychwstania, ty ducha z ciałem, — Ty nas węzłem bez rozstania zjednoczysz trwałym. — Z błędów, cierpień wyzwoleni, na żywot lepszy wskrzeszeni, — Widząc się zaś społecznie, weselić będziem wiecznie.

7. Już się może i twe lata skończą nie długo, — Pan twój może z tego świata i ciebie sługo — Wezwie dziś do siebie, aby dopominał się z ciebie, — Wieleś czynił dobrego, dla żywota przyszłego.

8. Przy tym więc otwartym grobie i przy tem ciele — Zaradźmy już dzisiaj sobie, a czyńmy wiele,

— Póki czas i zdrowie służy, bo im więcej kto zasłuży,
— Lub tu cierpi i traci, temu bojniej Bóg zapłaci.

VIII.

1. Zmarły człowiecze! z tobą się żegnamy,
Przyjmij dar smutny, który ci składamy!
Trochę na grób twój porzuconej gliny
Od twych przyjaciół, sąsiadów, rodziny.

2. Powracasz w ziemię, co matką twą była,
Teraz cię strawi, niedawno żywiła:
Tak droga każda, którą nas świat wodzi,
Na ten ubity gościniec wychodzi.

3. Nie długo bracie, (siostro) z tobą się ujrzymy,
Jużeś tam doszedł, my jeszcze idziemy,
Trzeba ci było odpocząć po biegu;
Ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu.

4. Boże! ten zmarły w domu Twym przebywał,
U stołu Twego jadał, Ciebie wzywał,
Na Twej litości polegał bezpieczny,
Daj duszy jego odpoczynek wieczny!

Ostatnią ciału czyniąc posługę t. j. rzucając ziemię na nie, mów:

Z ziemi ukształciłeś mnie, Panie, i ciałem okryłeś mnie: wzbudź mnie w dzień ostateczny, Zbawicielu mój Boże!

Salve, na str. 266 albo: Witaj Królowa nieba, na str. 900.

Przy pogrzebach małych dzieci.

I.

1. Dziecię! prędkoś zakończyło bieg żywota twojego,
Zaledwieś się narodziło, już do grobu ciemnego
Rodzice cię wprowadzają, serca ich się żalem krają.

2. W tobie ufność pokładali, że ich będziesz podpierać,
A oto nim się spodziali, już się musisz wybierać;
Daleko prędzéj przed nimi, do powszechnej matki ziemi.
3. Lecz szczęśliwa dusza twoja, iż prędzéj przeprawiła
Się do wiecznego pokoja, nim niewinność straciła;
Nim poznała te przykrości, któremi nas świat tu gości.
4. Przetoż rodzice nie płaczcie śmierci dzieciątka tego,
Lecz z uwagą na to baczcie postarać się, takiego
Losu być uczestnikami, stanąć w niebie z Aniołami.

II.

1. Jeszcze jestem małe dziecię, a już przyszła ma godzina,
Niedługo byłem na świecie, a sroga śmierć mnie podcina;
Jak kwiatek niedojrzały, nie zważa na wzrost mały.
2. Ale na tém nieszkoduję, że tak prędko z świata tego
Do wieczności ja wędruję, bo do żywota wiecznego,
Do niebieskiéj radości, odchodzę w niewinności.
3. Jak nas uczy doświadczenie, marność na ziemi panuje,
Oraz serca udręczenie po radości następuje;
Żałość, smutek, kłopoty, frasunek i zgryzoty.
4. Świat ten jest napełnion złości, na kształt morza burzliwego,
Ciężko się też w niewinności zachować od wszego złego.
Jak sami dobrze wiecie, pełno nędzy na świecie.
5. Ale ja u Boga w niebie niewiem o smutku żałości,
Ani o żadnéj potrzebie, lecz w niewymównej radości,
Co nigdy nie ustanie, jest moje pomieszkanie.
6. Przetoż się wy nie frasujcie, ani się trapcie rodzice,
Owszem Bogu podziękujcie, że dziecię wasze dziedziczy
Radości niewidziane, i dobrze jest schowane.

III.

1. Moje z wami rozestanie, rodzice ukochani,
Sprawuje wam łez wylanie i serce wasze rani,
Już mnie oczami waszemi nie oglądacie na ziemi,
Bo zniknę z tego świata.

2. Za wasze o mnie staranie od urodzenia mego,
Za troskliwe wychowanie pragnąłem sobie tego:
Dłużej tu z wami zostawać, a winną wdzięczność wam dawać
Przez ochotną powolność.

3. Być wam przyczyną radości przez postępki chwalebne,
Być wam podporą w starości przez przysługi potrzebne:
To moje życzenie było, ale niebo sporządziło,
Że was odstąpić muszę.

4. Przetoż gdy od was wędruję, moi rodzice mili,
Więc serdecznie wam dziękuję, iżeście mnie żywili;
Za pokarm, pielęgnowanie, za rodzicielskie kochanie,
Za wyprawę do grobu.

5. Że chrztem świętym odrodzony, w łasce Boskiej umieram,
Krwią Jezusa odkupiony, żywot wieczny odbieram!
Waszej zawdzięczam miłości, waszej o mnie staranności,
Żem na wieki szczęśliwy!

6. Boże w dobroci niezmierny, ojca i matkę moję
Pociesz, bądź im miłosierny, weźmij w opiekę swoję!
Racz to sprawić miłościwie, niechaj tu żyją szczęśliwie,
A po śmierci na wieki.

Antyfony, Psalmy i Modlitwy.

Przed wyniesieniem dziecięcia z domu.

Antyfona: Niech będzie Imię Pańskie błogosławione odtąd i aże na wieki.

Psalm 112. na str. 272.

V. Panie zmiłuj się nad nami.
R. Chrystusie zmiłuj się nad nami, Panie zmiłuj się nad nami. — Ojcze nasz.
V. Mnieś dla niewinności przyjął.
R. I utwierdziłeś mię przed obliczności Twoją na wieki.

Módlmy się: Wszechmogący i najdobrotliwszy Boże, który wszystkim dziatkom odrodzonym w źródle chrztu św., gdy schodzą z tego świata, bez żadnych zasług ich natychmiast żywot wieczny udzielasz, jako wierzymy, żeś duszy tego dziecięcia dziś uczynił! spraw, prosimy Panie, abyśmy za przyczyną błogosławionej Maryi Panny i wszystkich Świętych Twoich tu w świętobliwości Tobie służyli, i w raju z błogosławionemi dziatkami wiecznie umieszczeni byli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Podczas procesyi pogrzebowej z domu do kościoła.

Psalm 118. na str. 100.

Psalm 149.

Śpiewajcie Panu pieśń nową: * chwała Jego w zgromadzeniu Świętych.
Niech się weseli Izrael w tym, który go stworzył: * a synowie syońscy niech się radują w Królu swoim.
Niechaj Imię Jego chwa-

lą w śpiewaniu społecznem * na bębnie i na arfie niechaj Mu grają.

Bo się kocha Pan w ludu swoim: * i podwyższy ciche ku zbawieniu.

Rozweselą się Święci w chwale: * rozradują się w łożnicach swoich.

Wysławiania Boga w gardłach ich: * a miecze z obu stron ostre w rękach ich.

Aby czynili pomstę nad pogany: * skaranie między narody.

Aby powiązali króle ich pętami: * a szlachtę ich okowami żelaznemi.

Aby uczynili o nich prawo napisane: * tać jest chwała wszystkim Świętym Jego.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Psalm 150.

Chwalcie Pana w Świętych Jego: * chwalcie Go na utwierdzeniu mocy Jego.

Chwalcie Go w możnościach Jego: * chwalcie Go według mnóstwa wielkości Jego.

Chwalcie Go głosem trąby: * chwalcie Go na arfie i na cytrze.

Chwalcie Go na bębnie i na piszczałce: * chwalcie Go na stronach i na organach.

Chwalcie Go na cymbałach głośnych, chwalcie Go na cymbałach krzykliwych: * wszelki duch niechaj Pana chwali.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

W kościele.

Antyfona: To dziecię weźmie błogosławieństwo od Pana, i miłosierdzie od Boga Zbawiciela swego: albowiem ten jest naród szukających Pana.

Psalm 23.

Pańska jest ziemia i napełnienie jéj: * okrąg ziemi i wszyscy, którzy mieszkają na nim.

Bo go On nad morzami ugruntował: * i nad rzekami nagotował go.

Któż wstąpi na górę Pańską: * albo kto będzie stał na świętem miejscu Jego?

Niewinnych rąk a czystego serca: * który nie wziął na marność duszy swojéj, ani przysięgał na zdradzie bliźniemu swemu.

Ten weźmie błogosławieństwo od Pana: * i miłosierdzie od Boga Zbawiciela swego.

Ten jest naród szukających Go: * szukających oblicza Boga Jakóbowego.

Podnieście książęta bramy wasze i podnoście się bramy wieczne: * i wnijdzie Król chwały.

Któryż to jest Król chwały? Pan mocny i możny: * Pan możny na walce.

Podnieścież książęta bramy wasze, i podnoście się bramy wieczne: * i wnijdzie Król chwały.

Któryż to jest Król chwały? * Pan zastępów, tenci jest Król chwały.

Chwała Bogu Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona: Dopuśćcie dziatkom przyjść do mnie, albowiem takowych jest królestwo niebieskie.

Psalm 145.

Chwal duszo moja Pana: * będę chwalił Pana za żywota mego.

Będę śpiewał Bogu memu: * póki mnie stawa.

Nie ufajcie w książętach, w synach człowieczych: * w których niemasz zbawienia.

Wynijdzie duch jego a obróci się w ziemię swoję: * w ten dzień zginą wszystkie myśli ich.

Błogosławiony, którego

Bóg Jakóba pomocnikiem: * nadzieja jego w Panu Bogu jego.

Który stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest: * który strzeże prawdy na wieki.

Czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym: * daje pokarm łaknącym.

Pan rozwięzuje spętane * Pan oświeca ślepe.

Pan wywodzi upadłe: * Pan miłuje sprawiedliwe.

Pan strzeże przychodniów, sierotę i wdowę wspomoże: * a drogi grzeszników zagubi.

Będzie Pan królował na wieki: * Bóg twój Syonie, na pokolenie i pokolenie.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Podczas processyi pogrzebowéj z kościoła ku grobu.

Antyfona: Młodzieńcy i Panienki, starzy i młodzi, niech Imię Pańskie chwalą.

Psalm 148.

Chwalcie Pana na niebiesiech: * chwalcie Go na wysokości.

Chwalcie Go wszyscy Aniołowie Jego: * chwalcie Go wszystkie wojska Jego.

Chwalcie Go słońce i miesiącu: * chwalcie Go wszystkie gwiazdy i światłości.

Chwalcie Go niebiosa nad niebiosy: * i wody, które są na niebie.

Niech Imię Pańskie chwalą: * albowiem On rzekł i uczynione są: * On rozkazał i stworzone są.

Postanowił je na wieki i na wieki wieku: * ustawę dał i nie przeminie.

Chwalcie Pana na ziemi: * smokowie i wszystkie przepaści.

Ogniu, gradzie, śniegu, lodzie i wietrze gwałtowny, * które czynią słowo Jego.

Góry i wszystkie pagórki; * drzewa owoc dające i wszystkie cedry.

Zwierzęta i wszystko bydło: * rzeczy płazające i ptastwo skrzydlaste.

Królowie ziemscy i wszyscy narodowie: * książęta i wszyscy sędziowie ziemscy.

Młodzieńcy i panienki, starzy i młodzi niech Imię Pańskie chwalą, * bo wyższyło się Imię Jego samego.

Wyznanie Jego na niebie i na ziemi; * i wywyższył róg ludu swego.

Chwała wszystkim Świętym Jego, * synom izraelskim, ludowi przybliżającemu się do Niego.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

V. Panie zmiłuj się nad nami.

R. Chryste zmiłuj się nad nami. Panie zmiłuj się nad nami. — Ojcze nasz.

V. Dopuśćcie dziatkom przyjść do mnie.

R. Albowiem takowych jest królestwo niebieskie.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże! świętej czystości miłośniku, któryś duszę tego dziecięcia do królestwa niebieskiego dziś miłościwie powołać raczył: racz też, Panie, i z nami tak miłosiernie czynić, abyśmy przez zasługi Twojej najświętszej męki i przyczynę błogosławionej Maryi Panny i wszystkich Świętych Twoich w temże królestwie z wszystkimi Świętymi i Wybranymi Twoimi zawsze się współweselili. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Pieśni nad grobem małych dzieci.

I.

1. Na cmentarzu mieszkać będę, — A na chwilę tu pobędę, — Aż Pan Chrystus każe trąbić, — Gdy będzie miał zmarłych wzbudzić.

2. Już tu mieszkać i przebywać — A cichuchno będę śpiewać, — Pewien tego i bezpieczny, — Że mi dany żywot wieczny.

3. Krótki czas życia mojego, — Nie poznałem świata tego, — Wziął mnie Pan Bóg z tego świata, — Bym w niebie używał lata.

4. Tam kwitną róże z lilią, — Tam niezwiędłe wianki wiją, — Z Barankiem się cieszyć mają, — Co bez grzechu umierają.

5. Idę do mego Jezusa, — Bo w Nim utkła moja dusza, — Z ciałem mojém rozwiązana — Do Aniołów przyrównana.

6. Przetoż nie płaczcie rodzice! — I wy tam przyjdziecie wszyscy. — Śmierć z kosą jak w lecie kwiatki — Ścina starych i też dziatki.

7. Dziękuję za piastowanie, — Za urodę, za staranie; — Chodźcie torem niewinności, — Tać jest droga do wieczności.

8. Bracia, siostry i pokrewni, — Bądźcie wszyscy tego pewni, — Że przyjaciela waszego — Macie w niebie schowanego.

9. Teraz się od was ubieram, — Krótki mój żywot zawieram; — Ciało w ziemi na kierchowie, — Dusza wiecznie śpiewa w niebie.

II.

1. O rodzice ukochani! — Niech wam się serce nie rani — Z śmierci dziecięcia małego, — Do nieba powołanego. — Chociaż ciało w grób kładziecie, — Duszę zaś w niebie znajdziecie.

2. Tam ją zanieśli Anieli, — I tam się z nimi weseli, — Tam z Anielskiemi Chórami — Śpiewa mię-

dzy niebianami: — Święty, Święty! zawsze Święty! — W Majestacie niepojęty!

3. Boże Stwórco nasz łaskawy, — Dziwne są Twe święte sprawy: — Dziecina na świat zrodzona — Dziś jest w niebie osadzona; — Twoję chwałę wiecznie głosi, — Za rodziców prośbę wznosi,

4. Aby się w niebo dostali, — Z nim radości podzielali. — Przeto rodzice nie płaczcie, — Ale raczej na to baczcie, — Byście Boga miłowali, — I ze mną w niebie mieszkali.

III.

1. Przyjmijcie podziękowanie, rodzice moi mili,
Których me z wami rozstanie serce boleścią kwili.
Nie płaczcie, nie narzekajcie, z Jobem szczerze uważajcie,
Iż dobrze, co Bóg czyni.

2. Długo między wami tu żyć było moje żądanie,
Z posłuszeństwem wam odsłużyć wszelkie o mnie staranie;
Lecz że inaczej wyznaczył Bóg, który mnie stworzyć raczył,
Jemu bądź za to chwała!

3. A w starości uprzykrzenie że jest, życzyłem sobie,
Być wam na wasze ulżenie, podporą w owej dobie;
A otoć, Pan nad panami dał dekret żegnać się z wami,
Wszystko złóżcie na Niego.

4. Samo zaś wam na tej ziemi rodzicom pozostałym,
Usty choć podsiniałemi dziękuję sercem całem
Za to, żeście mię kochali, żywili, przyodziewali,
Choć niekiedy z frasunkiem.

5. Sakramentem chrztu świętego żem było ozdobione,
Przezeń do życia wiecznego będące odrodzone,

Samym wam to przypisuję, serdecznie za to dziękuję,
Ojcze, matko kochani!

6. Ty zaś Boże! w łaskawości Twej nigdy nieprzebrany,
Rodzicom uśmierz żałości, oddal smutek zadany,
A potem niech staną w niebie, tarczą bądźże im w potrzebie,
Szczęść im tu w każdej sprawie.

IV.

1. Pójdź duszyczko wywolona, — Przez chrzest święty oczyszczona, — Przyjmij radości niebieskie, — Z niemi rozkosze anielskie.

2. Oto niebo otworzone, — Tobie miejsce przyprawione — Od Chrysta, Syna Bożego, — Oblubieńca najmilszego.

3. Aniołowie cię czekają, — Koronę dzierżąc śpiewają: — Przyjmij w niebie chwałę wieczną, — Z nami radość bezkonieczną.

4. O duszo błogosławiona! — Któraś tam jest powołana, — Widzisz Króla w sławie wielkiej, — Tam gdzie są rozkosze wszelkie.

5. Któż z ludzi może wyprawić, — Radość i rozkosz wysławić, — Którą Święci w niebie mają, — Ci, co z Chrystusem mieszkają.

6. Pomoż i nam Panie miły! — By, gdyśmy świat opuścili, — Potem k' Tobie się dostali, — Z Tobą wiecznie królowali.

V.

1. Żegnam was mili rodzice! — Już idę z świata tego, — Między młodości dziedzice — Do żywota wiecznego. — Chciał mnie Bóg rozłączyć z wami, — Po-

wołał mnie do siebie, — Abym z Jego Aniołami — Wiecznie służył Mu w niebie.

2. Już z nędznego świata idę, — Nie doznałem zdrad jego, — Prosto tam na gody przyjdę — Do Baranka czystego: — W białej szacie otrzymanej — Przy chrzcie świętym w kościele, — Żadnym grzechem niezwalanej — Zasiędę na wesele.

3. Ach! mój ojcze ukochany — Wiele narzekasz sobie, — Że wczesną śmiercią zabrany — Dziś mam polegnąć w grobie; — Bądź spokojny, Bóg tem rządzi, On Panem życia mego, — On w radach swoich nie błądzi, — Niech będzie wola Jego.

4. Tobie także matko miła! — Za wszystko dziś dziękuję, — Coś tylko dla mnie czyniła, — I ze serca winszuję, — Aby Pan Bóg żale twoje — W radość znowu obrócił, — I łaskawe oko swoje — Hojnie na ciebie zwrócił.

5. Ja tu między Wybranymi — Będę Boga za wami — Prosić, aby was na ziemi — Udarował łaskami: — A potem, byście po zgonie — Do nieba się dostali, — I Boga na wiecznym tronie — Wraz ze mną wychwalali.

Pieśń o sądzie Pańskim.

1. Na głos trąby Anielskiej w dzień sądu strasznego
Wszyscy ludzie powstaną z grobu przed Sędziego,
Który z Majestatem siędzie na stolicy,
Złych stawi po lewej, dobrych na prawicy.

2. Sędzia wyjawi wszystkie sumienia skrytości,
Każdemu jawne będą wszelkie nieprawości:
Wtedy każdy człowiek za siebie odpowie,
Co zgrzeszył w uczynku, w myśli albo mowie.

3. Tedy rzecze stojącym po Jego prawicy:
Pójdźcie błogosławieni moi współdziedzicy
Królestwa wiecznego, ja was z méj opieki
Jak wiernych sług moich nie spuszczę na wieki.

4. Gdym pragnął albo łaknął, wyście mnie karmili,
Wspomogliście w potrzebie, w nagości okryli:
Bo coście czynili bliźniemu waszemu,
Mnieście w ich osobie świadczyli samemu.

5. Lecz stojącym po lewéj rzecze Król wyraźnie:
Idźcie przeklęci w ogień, co nigdy nie zgaśnie:
Tam będzie na wieki wasze pomieszkanie,
Gdzie biada bez końca i zębów zgrzytanie.

6. Byłem głodny, pragnący, w nędzy i nagości,
A przecie nie mieliście nademną litości;
Kto bowiem ku bliźnim serce swe zatwardzał,
Taki w ich osobie mną samym pogardzał.

7. Ten dekret gdy wypadnie, nikt go nie odmieni,
Tedy na męki wieczne pójdą potępieni.
Do chwały niebieskiéj pójdą sprawiedliwi,
Gdzie ich Bóg wszechmocny wiecznie uszczęśliwi.

8. Ach Sędzio sprawiedliwy! zmiłuj się nademną,
Póki czas zmiłowania, bojaźnią zbawienną
Przeraź serce moje, bym się chronił tego,
Dla czego się potrzeba lękać sądu Twego.

9. Niech trąba Anielska mnie z grzechów obudzi;
Niechaj mnie do pokuty prawdziwéj pobudzi:
Abym sądy Twoje nabożnie rozważał,
A Ciebie, mój Boże, więcéj nie obrażał.

10. Wspomóż mnie łaską Twoją, Panie dobrotliwy,
Bym zaczął bez odwłoki żywot świątobliwy;
Niechaj Ciebie zawsze miłuję serdecznie,
Niech czynię Twą wolę do śmierci statecznie.

11. Spraw, bym samego siebie każdodziennie sądził,
Abym się w sprawach moich słowem Twojem rządził.
Niechaj w dzień on srogi, o Jezu kochany!
Z ust Twoich usłyszę dekret pożądany.

12. Wspomnij, Panie! żeś dla mnie rózgami był ścięty,
Umarłeś w gorzkich bolach na krzyżu rozpięty.
Za mnieś cierpiał rany z miłości jedynie,
Niech na duszy mojej ta męka nie zginie.

13. U Ciebie Jezu szukam w ranach Twych, ucieczki,
Policz mnie w dzień on srogi między Twe owieczki,
Nie odrzucajże mnie od oblicza swego,
Wezwij z wybranymi do królestwa Twego.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! któryś przyszedł na ziemię, nie żebyś sądził świat, ale żeby był zbawiony przez Ciebie, Ty niegdyś przyjdziesz sądzić żywych i umarłych i świat przez ogień. W ten czas, gdy wszystkie narody przed Tobą staną, aby usłyszeć z ust Twoich wyrok nieodmienny, i my staniemy przed stolicą Twoją, abyśmy odebrali według naszych uczynków źle albo dobrze. Udziel nam łaski Twojej, abyśmy tego czasu ku zbawieniu dusz naszych zażywali! w duchu prawdziwej pokuty trwali, bezbożności i wszelkich światowych pożądliwości się zaprzyli, i przeniknij bojaźmą świętą serca nasze, abyśmy wcześnie samych siebie sądząc, od Ciebie sądzeni i potępieni na wieki nie byli, ale w pobożnej i wesołej nadziei Twego przyjścia ostatniego i wiecznego oczekiwali, który z Bogiem Ojcem i z Du-

chem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Namysł zbawienny.

Rozważ duszo moja, wielkość przeznaczenia Twego, ani spóźniaj powrotu do Boga. Przeszłość już minęła; przyszłość nie od ciebie zawisła; obecność, którą w ręku trzymasz, jest niedościgłą chwilą pozwoloną na służbę boską i ubezpieczenie pomyślnej wieczności. — Zgłębiaj dobrze ważne znaczenie tylu krótkich wyrazów: Bóg — chwila — wieczność. — Bóg oka swego z ciebie nie spuszcza, chwila wyrywać się prawie z ręku, a wieczność nadbiega. Bóg jest wszystkiem; chwila blisko niczem; a wieczność da ci lub wydrze wszelkie dobro na zawsze. Czemuż Bogu tak niewiernie służysz, chwili tak źle używasz, a wieczność na los tylko puszczasz? O Boże! serce moje ku Tobie wzdycha; proszę, wnijdź w jego posiadłość; wykorzeń ztamtąd miłość własną i miłość stworzeń, abym w każdej chwili życia mego coraz wierniej pracując, i coraz więcej Ci się podobając, zdołał Cię na całą wieczność osiągnąć. Amen.

Po wszystkiem, za wszystko jeszcze raz i bez końca: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jako było na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Godzinki do najsłodszego Serca Jezusowego.

Na Jutrznią.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pana swego,
Zacznijcie opowiadać dobroć Serca Jego.
Przyjdź nam Jezu na pomoc z miłością serdeczną,
Byśmy w Tobie znaleźli obronę bezpieczną.
Chwała bądź Bogu Ojcu, także i Synowi,
I równemu Im w Bóstwie Świętemu Duchowi:
Jak była na początku, teraz i na wieki,
Nie wypuszczaj nas Jezu z Twej świętej opieki.

Hymn.

Zawitaj słodkie Serce Jezusa miłego,
Tyś się z nieba spuściło dla ludu grzesznego,
O dobrotliwe Serce, Stolico litości,
Tyś to Ojca błagało za światowe złości.
Serce, Tyś pojednało Boga z grzesznikami,
Ach! wieleś pracowało wszystkiemi siłami.
Żyłoś trzydzieści trzy lat w człowieczej postaci,
Kochałoś tak grzeszniki, jako swoich braci.

V. Serce czyste stwórz we mnie Boże!
R. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.
V. Panie racz wysłuchać modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się: Jezu najdobrotliwszy! który z miłości niepojętej ku narodowi ludzkiemu, raczyłeś zstąpić na ten padoł płaczu, chcąc przebłagać Majestat Boski za grzechy całego świata, zapomniawszy Bóstwa swojego, raczyłeś podjąć tak wiele okrucieństwa i zniewagi, zelżywości, ran i boleści,

na ostatek i śmierć najokropniejszą za nas podjąłeś; prosimy Cię serdecznie, przez dobroć Serca Twojego, zmiłuj się nad nami, wbij w serca nasze pamięć nieograniczonej miłości Twojéj, i spraw to, abyśmy Cię żadnemi grzechami nieobrażali, i żebyśmy Cię tak w życiu jako i po śmierci na wieki kochali. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

V. Panie racz wysł. R. A wołanie nasze....
V. Błogosławmy Panu. R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym. R. Amen.

Na Prymę.

Przyjdź nam Jezu na pomoc z miłością serdeczną,
Byśmy w Tobie znaleźli obronę bezpieczną,
Chwała bądź Bogu Ojcu, także i Synowi,
I równemu Im w Bóstwie Świętemu Duchowi.
Jak była na początku, teraz i na wieki,
Nie wypuszczaj nas Jezu z Twej świętej opieki.

Hymn.

Witaj Serce najświętsze, któreś żyjąc z nami,
Miłości nas uczyło swemi przykładami.
Tyś z miłości kalectwo wszelkie uzdrawiało,
I grzesznikom skruszonym grzechy odpuszczało.
Tyś nauki po świecie przykładne dawało,
Tyś Boga prawdziwego ludziom ogłaszało.
Tyś nakarmiło rzeszę pięciorgiem chlebami,
Pięć tysięcy na puszczy i dwiema rybami.

V. O serce miłosierne racz być zawsze z nami,
R. Opatruj nas żyjących Swojemi łaskami.
V. Panie racz wysł..... R. A wołanie.....

Módlmy się: Jezu najdobrotliwszy itd. jak na str. 1204.

Na Tercyą.

Przyjdź nam Jezu itd. jak na Prymę.

Hymn.

Nie dość z Serca dobroci, wskrzeszasz umarłego
Łazarza, i przywracasz do życia pierwszego;
Ale i dusze leczysz w ostatnim momencie,
Gdy Sakrament stanowisz w nowym testamencie.
O serdeczna miłości, co Cię tak zniżyło,
Iżc Cię do umycia nóg uczniów schyliło:
Nawet i Judaszowe umywałeś nogi,
Chcący, abyś go odwiódł od piekielnej drogi.

V. O Serce Jezusowe, obmyj z nas każdego,
R. Abyśmy się chronili od wszystkiego złego.
V. Panie racz wysł..... R. A wołanie.....

Módlmy się: Jezu najdobrotliwszy itd. jak na str. 1204.

Na Sextę.

Przyjdź nam Jezu itd. jak na Prymę.

Hymn.

O Jezu co za boleść była Serca Twego,
Gdyś się w ogrojcu modlił, dla ludu grzesznego.
Krwawym się potem pocił modląc się za ludzi,
Niechajże nas Twa dobroć, do miłości wzbudzi.
O Jezu co za boleść Serce Twoje czuje,
Kiedy Judasz zdradziecko k' Tobie przystępuje.
Całowaniem zdradliwem, wydał Pana swego,
O Jezu zachowaj nas od fałszu każdego.

V. Od fałszu i obłudy zachowaj nas Boże,
R. Niechaj nam dobroć Serca Twego dopomoże.
V. Panie racz wysł..... R. A wołanie.....

Módlmy się: Jezu najdobrotliwszy itd. jak na str. 1204.

Na Nonę.

Przyjdź nam Jezu itd. jak na Prymę.

Hymn.

O Jezu co za boleść Serce Twe cierpiało,
W ten czas gdy Cię swawolne żołnierstwo imało.
Od uczniów opuszczony, żydzi Cię dręczyli,
Powrozami krępując, kolanmi tłoczyli.
Jak złoczyńcę jakiego pod sąd Cię oddają,
O Jezu! jakże Bóstwu Twemu uwłaczają.
Padajmyż na kolana razem z Aniołami,
O Boże w ludzkiem ciele, zmiłuj się nad nami.

V. Odwróć Jezu ślepotę od serca naszego,
R. Byśmy Cię w uczciwości mieli Pana swego.
V. Panie racz wysł..... R. A wołanie.....

Módlmy się: Jezu najdobrotliwszy itd. jak na str. 1204.

Na Nieszpór.

Przyjdź nam Jezu itd. jak na Prymę.

Hymn.

O serdeczna miłości Jezusa naszego,
Jak wieleś ucierpiało u Annasza złego,
Wzgardy i zelżywości, i srogi policzek,
Nad Tobą wymyślali, zwiedziony lud wszystek.
Do piwnicyś wtrącony, od żydostwa złego,
Kościół w Twej zelżywości nie śmie zjawić tego.

Do słupa przywiązali, bijąc w twarz i szyję,
Kazali prorokować: Jezu kto Cię bije!

V. O Proroku prawdziwy dobroć Serca Twego,
R. Jakeś wiele ucierpiał dla grzechu naszego.
V. Panie racz wysł..... R. A wołanie.....

Módlmy się: Jezu najdobrotliwszy itd. jak na str. 1204.

Na Komplete.

Nawróć Jezu grzeszników z dobroci do siebie,
Daj byśmy Cię chwalili z wybranemi w niebie.

Przyjdź nam Jezu itd. jak na Prymę.

Hymn.

O Jezu ukochany, serdeczna miłości,
Jak srodześ biczowany, za nasze sprosności.
Jezu w ciernie ubrany od żydostwa złego,
Jezu na śmierć sądzony od złego sędziego.
Dźwigając krzyż na straszną górę Kalwaryi,
Spotykasz się ze sercem płaczliwem Maryi.
Gdy z miłości na krzyżu Pan Jezus umiera,
Woła: pragnę zbawienia, niebo nam otwiera.

V. Proś Ojca przedwiecznego za nami grzesznemi,
R. Ażeby nas połączył w niebie z wybranemi.
V. Panie racz wysł..... R. A wołanie.....

Módlmy się: Jezu najdobrotliwszy itd. jak na str. 1204.

Polecenie Godzinek.

Te godzinki na chwałę Twoję ofiarujem,
Oraz i nasze serca wiecznie Ci darujem;
Przyjmijże je łaskawie ze szczerej miłości,
O Jezu dobrotliwy, odpuść nasze złości;

Bo bardziej Ci złość nasza Serce Twe zraniła
Niżli włócznia Longina, choć Ci bok przeszyła.
O Jezu! Tyś krwią z boku otwarł oko jego,
Na ów czas Ciebie poznał Boga prawdziwego.
O Jezu! my Cię znamy, wiarą oświeceni,
Daj, byśmy przez Twą mękę mogli być zbawieni,
Odpuść nam nieprawości, żałujem serdecznie,
Daj, byśmy Cię chwalili na wiek wieków wiecznie. Am.

V. O Najświętsze Serce Zbawiciela Pana!
R. Racz dać aby Cię dusza każda wychwalała.

Módlmy się: O Najmilszy Jezu! któryś na pociągnienie serc naszych do Twojéj miłości Serce Twoje w Przenajświętszym Sakramencie na pokarm i pociechę duszy dać nam raczył: spraw miłościwie, abyśmy Ciebie Odkupiciela naszego chwalili i najświętszemu Sercu Twojemu cześć powinną oddawali; teraz i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

Pieśń mszalna.

Kyrie.

1. Do Ciebie, odwieczny Panie — Pokornie wołamy! — Patrz na serc naszych wylanie, — Do Ciebie wzdychamy. — Użycz nam Ojcze pociechy, — I odpuść nam nasze grzechy. — Ciebie z ufnością błagamy, — Zmiłuj się, Boże! nad nami.

2. Myśmy w naszém obłąkaniu — Od Ciebie stronili, — I wbrew Twemu przykazaniu — Przewrotnie czynili. — Lecz z żalem grzech nasz uznajem', — Tobie się odtąd

oddajem', — Boże, litościw bez miary! — Przyjmij serc naszych ofiary.

3. Wszak ręki Twojéj potężnej — Jesteśmy tworami; — Nie pogardzaj niedołężnej — Dziatwy Twéj prośbami. — Dla Krwi najświętszéj wylanéj — Bądź nam Boże! ubłagany. — Wspieraj nas, prosim, łaskawie — Twą pomocą ku poprawie.

Gloria.

1. Wieczna w Niebiosach chwała — Niech Ci będzie, Panie! — Niech Cię uwielbiać cała — Ziemia nie ustanie. — Wszechmocnie Ty panujesz, — Ty pokój w swém mieniu, — I pomyślność darujesz — Śmiertelnych plemieniu.

2. Ty, coś na śmierć zbrodniarzy — Sam się ofiarował, — Byś nas grzesznych nędzarzy — Od zguby ratował. — Jak Ci się wywdzięczymy; — Chryste Jezu Panie! — Za Twym wzorem pójdziemy — Bośmy Chrześcianie.

Graduale.

1. Najwyższego Majestatu Panie — Królu nieba, ziemi! — Ojcowskie jest Twoje panowanie — Nad dziećmi swojemi. — Tyś jest Ojcze! świetnie uwielbiony — W niebios wysokości; — Bądźże i tu na wieki sławiony — Na ziemskiéj niskości.

Credo.

1. Wierzymy w Boga wszechmocnego, — Stworzyciela przyrodzenia, — Ojca i Pana łaskawego — Wszystkich żyjących plemienia. — Wierzymy i w Chrystusa Pana, — Syna Jego jedynego, — Co Go Panna niepokalana — Poczęła z Ducha Świętego.

2. Będąc Panem całego świata, — Biedny stan ludzki przełożył, — By wskazan na krzyż od Piłata — Za grzesznych życie swe złożył — Lecz nie zwyciężyła śmierć sroga; — Wstąpił z piekłów do swej chwały, — A siedząc na prawicy Boga, — Ztąd przyjdzie sądzić świat cały.

3. Wierzymy i w Ducha Świętego, — Który od obu pochodzi: — Ma rząd Kościoła powszechnego, — Świętych obcowanie słodzi. — Wierzymy, iż Bóg litościwie — Chce grzesznikom pofolgować, — A zmartwychwstałych miłościwie — Żywotem wiecznym darować.

Offertorium.

1. Spojrzyj, łaskawy Panie! — Z wysokiego nieba, — Na to ofiarowanie — I wina i chleba. — Niech Ci w ręku kapłana — Przytomne te dary, — Drogie Chrystusa Pana — Przedstawią ofiary.

2. Chrystus chlebem łamanym — Śmierć swą nam wyjawił, — I w Kielichu podanym — Krew świętą zostawił. — Dla grzeszników konając, — Błagał Cię modłami; — Na to, Panie, zważając, — Zmiłuj się nad nami.

Sanctus.

1. Tyś Święty, Święty, Święty — W Twoim Majestacie, — O Boże niepojęty! — Niebo wychwala Cię. — Świętych Aniołów chóry — Przed Tobą klękają, — Cherubinów wybory — Twą chwałę śpiewają.

2. Tobie Zastępów Panie! — W świętych zgromadzeniach — Składamy Chrześcianie — Cześć w radośnych pieniach: — Bądź nam błogosławiony, — O Boże opieki! — Bądź od wszystkich wielbiony — W nieskończone wieki.

Canon.

1. Racz przyjąć, o Boże litości, — Syna Twojego ofiarę, — Który z wielkiej ku nam miłości — Ucierpiał

dla nas nad miarę. — I na krzyż się sam ofiarował, — Ponosząc męki katowskie: — Abyś się nad nami zlitował, — Zwrócił k' nam serce ojcowskie.

2. Wszak Jego miłości pomnikiem — Jest ten Najświętszy Sakrament; — Chcąc być naszym Orędownikiem, — Zostawił nam ten Testament. — Ofiara serca skruszonego — Niech Ci więc będzie przyjemną, — By sroga męka Syna Twego — Dla nas nie była daremną.

Agnus Dei.

1. Oto Baranek Boży! — Dla nas umęczony! — Co cierpiąc życie łoży, — Krwią cały zbroczony! — On znosząc nasze winy, — Gładzi świata grzechy; — Do Boga się przyczyni, — Dla naszej pociechy.

Dona.

1. Tobie upokorzeni, — Boże! dziękujemy, — W łasce Twej upewnieni, — Szczerze ślubujemy: — Że życie nasze będzie — Cnocie poświęcone. — Święte Twe Imię wszędzie — Przez lud Twój wielbione.

2. Panie! wiecznej miłości! — Daj zawsze, prosimy, — Byśmy Twojej litości — Stali się godnymi. — Nadałeś nas darami — Życia doczesnego, — Daj, być uczestnikami — Żywota wiecznego. Amen.

Pieśń mszalna adwentowa.

Introit.

„Przybądź Zbawco pożądany, — Zstąp już w ziemskie krainy“ — Wołał świat trwogą znękany, — Widząc ciężkie swe winy. — Bóg wysłuchał ojców głosy, —

Wydały Chrysta niebiosy, — By rozpędził błędów noc, — Zgładził grzech i piekła moc.

Graduale.

„Pan jest blisko“ nad Jordanem — Jana głos się odzywa: — „Gotujcie drogi przed Panem, — Czyńcie pokutę“ wzywa, — Udziel łaski swej o Chryste, — Niech prowadzim' życie czyste — Według Twoich rozkazów — I cnót świętych obrazów.

Credo.

Ucz nas poznać Ojca Twego, — Jego moc i szczodrotę, — Daj Kościołu Ducha swego, — By przywrócił jednotę. — Na sąd gdy przyjdziesz w obłoku — Daj łaskawego wyroku, — Zalicz Tobie oddanych — W poczet Twoich wybranych.

Offertorium.

1. Anioł blaskiem przyodziany — Z górnych światów zstępuje, — Zawita do świętej Panny, — Tajemnicę zwiastuje: — Że w swoim dziewiczym łonie — Pocznie Chrysta, w niewiast gronie — Bogu najmilsza Ona — Matka błogosławiona.

2. Jakie dary Tobie Panie — W dowód naszej wdzięczności — Za Twe hojne zmiłowanie — Oddać w swej nikczemności, — Ród ludzki z przepaści zguby — Ratujesz o Jezu luby, — Więc swe serca nawzajem — Tobie w ofierze dajem.

Sanctus.

I my piejmy z tymi chóry, — Co oglądają Pana, — Z czuciem najgłębszej pokory — Chwała, sława, hosanna! — Bóg nasz trójjedyny święty, — Niedościgły niepojęty, — Niech będzie uwielbiony, — Na wieki wysławiony.

Po Podniesieniu.

Już nadchodzi król twój wielki, — Sprostuj ścieszki Syonic, — Góry znieś i padoł wszelki — Niech zapełnią twe dłonic, — Król twój wziął na siebie bole, — Krzyż i śmierć, żeby niedolę — Z ciebie zdjął i grzechu kał, — Sam się za ciebie wydał.

Agnus Dei.

Baranku święty bez winy, — Ty co gładzisz świata grzech, — Zmiłuj się nad swymi syny — I ukryj nas w ranach swych, — Zstąp i w otchłań. tam cierpiących — Wprowadź między królujących, — Złącz nas z nimi w pokoju, — Daj spoczynek po znoju.

Communio.

Radujmy się! między nami — Bóg i Pan nasz przebywa, — Chleba, wina postaciami — Swe oblicze ukrywa. — Przyjdź do nas! Ciebie kochamy, — Ciebie przyjąć pożądamy, — Oczyść nas, poświęć sobie, — Niech żyjem' tylko Tobie.

Ite Missa est.

Zostań Panie stale z nami — A nas wiarą oświecaj, — W sercu rannem upadkami — Żar miłości Twej wzniecaj, — Dodaj wzrostu i ufności — I niech Cię kiedyś w wieczności — Szczęśliwej oglądamy, — Twe Imię wychwalamy.

Pieśń o Najśw. Sakramencie.

(Jako: Szczęśliwy kogo.)

1. Bądź pozdrowione najświętsze Ciało, — Co dla nas grzesznych srodze cierpiało: — Witaj Jezusie śliczny kochany, — Daj nam do serca Twe święte Rany.

2. Bądź pozdrowiona Krew Jezusowa, — Która przy męce za nas wylana: — Dla nas to grzesznych Jezus zraniony, — Zbity i skłóty i zekrwawiony.

3. W tém Sakramencie Jezus prawdziwy, — Tak jak jest w niebie, tak tu jest żywy; — Tu z Bogiem Ojcem z Duchem spółecznie, — W tém Sakramencie na wieki wiecznie.

4. Bo ta Hostya którą widzimy, — Już nie jest chlebem, wiarą to znamy: — Jest żywy Chrystus, Syn Boży prawy, — W tém Sakramencie Jezus łaskawy.

5. Ach radują się dziś Aniołowie, — Prześliczne niebo, Cherubinowie: — Że mają Boga utajonego, — W tém Sakramencie Jezusa swego.

6. Przed Nim padają wszyscy Tronowie, — Na twarzy swoje Cherubinowie: — Skruchy człowiecze podaj serdeczne, — Miłuj Jezusa na wieki wieczne.

7. Kto ten Sakrament święty przyjmuje, — Ten z Bogiem mieszka z Bogiem króluje: — Ach! kochajmyż Go wszyscy spółecznie, — Aby nas zbawił na wieki wiecznie.

8. Ach! przyjdźże, pociesz nas Boże prawy! — W tém Sakramencie, Jezu łaskawy! — Posilajże nas ofiarą żywą, — Najświętszem Ciałem i Krwią prawdziwą.

9. W tém Sakramencie żywy zostaje, — Z Bóstwem i z Duszą wszystkim się daje, — W sposobie chleba wszystkim nam wiernym, — Ach! kochajmyż Go na wieki, Amen.

Pieśń nowa o Sądzie Pańskim.

1. Posłuchajcie proszę pilnie, — Jak nieba płaczą usilnie, — Słońce, miesiąc z gwiazdami, — Płaczą bolejąc nad nami.

2. O wszechmogący nasz Panie! — Co rok to gorzéj nastanie, — Że nie słychać nic dobrego, — Za wieku terazniejszego.

3. Święty Paweł opisuje, — O złych latach prorokuje, — Że przed sądnym dniem nastanie, — Chytry, pyszny lud powstanie.

4. Pyszny, hardy, obłudliwy, — Zazdrosny, cudzego chciwy, — I do tego zbyt łakomy, — Zepsują się wszystkie stany.

5. Już na Boskie przykazanie, — Nie dbają nic chrześcianie, — Syn ojcu nie wytrzymuje, — Córka matce nie folguje.

6. Ni brat brata, siostra siostry, — Nie ma teraz w uczciwości, — Wiedz, że to Pan Bóg przykazał, — Abyś bliźniego miłował.

7. A bliźniego jak sam siebie, — Chceszli mieć zapłatę w niebie, — Na przykazania nie dbamy, — Jeden drugiego hańbimy.

8. Oszukaństwem i ślichwami, — Zrównaliśmy się z żydami, — Przeto Pan Bóg za te złości, — Ujmuje wszelkiéj żywności.

9. My się dokąd zaś udamy, — Gdy takich lat doczekamy, — Do pokuty się udajmy, — Pannę Najświętszą błagajmy,

10. By nam Syna ubłagała, — I gniew jego przejednała, — Lata dobre uprosiła, — Za nami się przyczyniła.

11. Najświętsza Panno prosimy, — Niechaj nędznie nie giniemy, — Uproś pokój, panom zgodę, — Duszom w czyśću daj ochłodę. Amen.

Pieśń o św. Rochu.

1. O święty Rochu ciebie pozdrawiamy, — Bowiem przez ciebie twej łaski doznamy, — W naszych cierpieniach a zwłaszcza w niemocy, — Opatrujesz nas i dajesz pomocy.

2. Gdyś jeszcze będąc tu na tej to ziemi, — Zatrudniałeś się najwięcej chorymi, — Obsługując ich i gojąc ich rany, — Wielkąś miłością był k' bliźnim zagrzany.

3. Dopuścił Pan Bóg na ciebie choroby, — Tak że twe ciało było same wrzody, — Musiałeś w lesie leżeć pod drzewami, — Okryty cały wielkiemi ranami.

4. Będąc od wszystkich ludzi opuszczony, — Głód ci dokuczał i ból z każdej strony, — Do Boga swój głos i ręce podnosił, — O Jego pomoc i ratunek prosił.

5. Pan Bóg to sprawił, że każdego rana, — Przychodził k' tobie pies jednego Pana, — Przynosił chleba i lizał twe rany, — Był on od Boga do ciebie posłany.

6. Przetoż my k' tobie się też uciekamy, — Twojej pomocy i łaski żądamy, — Broń nas od chorób i w każdym frasunku, — Niechaj doznamy twojego ratunku.

7. Też ciebie sobie murarze wybrali — Jako Patrona, gdyż przez cię doznali, — Wielkiej pomocy już za życia twego, — Jako to wiemy z przykładu jednego.

8. Gdy w jednem mieście murarze robili — Jeden budynek, już wysoko byli, — Tu ich raz wielkie nieszczęście spotkało, — Kiedy im na dół rusztowanie spadło.

9. Tu jeden murarz, który najwyżej był, — Leciał na ziemię i byłby się zabił, — Lecz tyś go ręką swą pobłogosławił, — Tak że się zaraz w powietrzu zastawił.

10. Przetoż my dzisiaj upraszamy ciebie, — Patronie święty, który mieszkasz w niebie, — Ratuj nas ratuj i w każdéj potrzebie — Niechaj doznamy pomocy przez ciebie.

11. Wyproś nam łaskę u Boga mocnego, — By nas zachował od wszystkiego złego, — Niech nas swą świętą łaską błogosławi, — Udziela zdrowia, od chorób zbawi.

12. A gdy się zbliży ostatnia godzina, — Przyczyń się za nas u Jezusa Pana, — Żebyśmy z tobą tam na wieki żyli, — A na twarz Boga na wieki patrzyli. Amen.

Pieśń przy Stacyach.

Przed zaczęciem drogi krzyżowéj.

1. Zastaw się więc o chrześcianie, zastaw się mało, — Bo pójdziemy za Jezusem drogą krzyżową, — Mękę Jego rozważać, — Grzechów swoich żałować, — A na dusze wiernych zmarłych, — W czyścu pamiętać.

2. Jezusa wierny czcicielu, co niebo szukasz, — Który tego świata marność w obrzydzeniu masz, — Pobież drogą krzyżową, — Na górę Kalwaryą, — Będziemy się przypatrywać, — Jego boleściom.

3. Obróć oczy na Jezusa chrześciańska duszo, — Jak w ogrodzie Getsemańskim poci się krwawo, — Anioł z nieba zstępuje, — Kielich męki podaje, — By go wypił, że to wola — Ojca Jego jest.

I. St. Przystąp bliżej o chrześcianie a przypatrzaj się, — Tu zobaczysz jak Pan Jezus zbiczowany jest, — Cierniem jest koronowan, — I zelżywie jest wyśmiany, — Jeszcze Piłat dekret śmierci — Na Niego wydał.

II. St. Jezus ciężki też i wielki krzyż na się bierze, — A nam wszystkim przykład dawa o chrześcianie, — Abyśmy nasze krzyże, — Znosili też cierpliwie, — Na kogo Pan Bóg zesyła, — Tego miłuje.

III. St. Pan Jezus wielce zemdlony pierwszy raz pada, — Dzika żydowska hałastra „postępuj“ woła, — Bije, kopie nogami, — Bluźni Pana słowami, — Ach grzeszniku nieobciążaj — Pana grzechami.

IV. St. Pan Jezus od ziemie z ciężkim krzyżem swym powstał, — Niedaleko drogi uszedł z Matką się spotkał, — Jaką boleścią byli, — Na sercach udręczeni, — Żaden język nie wypowie, — Smutek Maryi.

V. St. Jezus w siłach osłabiony, nieść już nie może — Krzyża ciężaru wielkiego, — Któż Mu pomoże, — Pójdź a pomoż Szymonie, — Nosić grzechowe brzemię, — A za to zapłatę wielką — Odbierzesz w niebie.

VI. St. Jezus na twarzy swéj świętéj był zekrwawiony, — A od żydów oszpecony i potem zlany, — Nabożna Weronika, — Patrząc na to z daleka, — Przystąpiła, a otarła — Twarz Zbawiciela.

VII. St. Pan Jezus wielce zemdlony pod krzyżem pada — Po drugi w bramie sądowéj, sobą nie włada, — Ach przypatrz się grzeszniku, — Jezus dla twego grzechu, — To dla twojéj lubieżności, — Grzebie się w prochu.

VIII. St. Gdy słyszały zacne żony, że Jezus idzie — Na śmierć srogą, i że ciężar krzyżowy niesie, — W drogę Mu zabieżały, — I rzewliwie płakały, — On ich cieszy, by nad swemi — Syny płakały.

IX. St. Już po trzeci raz upada świata Zbawiciel, — Bóg, Syn Ojca niebieskiego, nasz Wykupiciel, — O Jezu Zbawicielu, — W mém sercu mnóstwo bolu, — Żem przyczyną był grzechami — Twego upadku.

X. St. Gdy już na górze Kalwarskiéj z Jezusem byli, — Zaraz octem, żółcią, mirrą Pana pojili, — Tak się Mu urągali — Okropnie naśmiewali, — A na ostatek sromotnie — Z szat obnażali.

XI. St. Jak Jezusa obnażyli kaci złośliwi, — Ciało Pańskie na pół żywe na krzyż przybili, — Okrutnie naciągali, — Aż w Nim żyły porwali, — Co za boleść musiał wystać, — Jezus kochany.

XII. St. Popatrz teraz o grzeszniku, Jezus umiera — Na drzewie krzyża świętego, oczy zawiera, — Tu się skały pękają, — Słońce, miesiąc czernieją, — Jezus troskliwy o Matkę — Swą najmilejszą.

R. Dobra noc o Marya, Matuchno moja miła, Ciebie polecam Janowi, przyjm' go za Syna.

XIII. St. Pana Jezusa zdjętego z krzyża złożyli — Na łono Matuchny Jego; płacz uczynili, — Marya, Matka Jego, — Od żalu przewielkiego, — Omdlewała o Synaczka — Swego miłego.

XIV. St. Przy grobie Pańskim rozważuj chrześciańska duszo, — Jako było pochowane Jezusa ciało, — Jaki płacz, narzekanie, — Boleść, jęki i łkanie — Wszystkich przyjaciół Jezusa, — I Jego Matki.

Idąc do Najśw. Sakramentu.

Opłacz tedy duszo wierna, opłacz śmierć Pana, — Bo cię wykupił od śmierci i z rąk szatana, — Miłuj Go aż do śmierci, — On cię w niebie umieści, — Ze wszystkiemi wybranymi — W wiecznej radości.

Pieśń do Najśw. Maryi P. w dnie uroczyste.

Zakończenie Nieszporów.

1. Witaj Panno uwielbiona, — Nad słońce jaśniejsza, — Matko Bogu ulubiona, — Tyś nad miód słodciejsza, — Nic zrównają Twéj piękności — Wszystkie góry w świecie, — Róże nie są téj wdzięczności, — Lilija i kwiecie.

2. W cnotyś jest najozdobniejsza, — Tłumy Serafiny, — I nad Świętych dostojniejsza, — Masz być od nich czczona. — I my także upadamy pod Twe święte nogi, — Błogosław nam o Marya, błaga lud ubogi, — Nieopuszczaj nas z Twej świętej i mocnej opieki, — Aż nas stawisz do królestwa, — Przed Boga na wieki. Amen.

Pieśni do najśł. Serca Pana Jezusa.

Pieśń.

1. Nazareński śliczny kwiecie, — Co rozkoszą jesteś nieba, — Co Ty robisz na tym świecie, — Gdzie przybrałeś postać chleba.

2. Czemuż Jezu, o mój Panie, — Niewdzięcznikom serce dałeś, — Czemuż dziwne Twe kochanie — Na ten nędzny świat wylałeś?

3. Cóż jest człowiek, że dla niego — Ty się Panie dajesz cały, — Że mu drzwi do Serca Swego — Otwierasz, o królu chwały!

4. Ach, to Serce Twe na ziemi, — Co tak ludzi ukochało, — Cóż znajduje między nimi, — Cóż od świata pozyskało?

5. Tylko wzgardą, zapomnieniem — Człowiek Tobie się odpłaca, — Poi Serce Twe cierpieniem — I od Ciebie się odwraca.

6. Chociaż Serce Twoje wzywa, — Choć wyciągasz Boskie dłonie, — Każdy Tobie się wyrywa — I w przepaści grzechów tonie.

7. Jako niegdyś na Golgocie: — „Pragnę“ usta Twe wołały, — Tak Twe Serce dziś w tęsknocie — „Pragnę,“ woła na świat cały.

8. I przed Tobą tłum się snuje, — A nikt Ciebie nie rozumie, — Nikt z Twem Sercem współ nie czuje, — Ciebie kochać nikt nie umie.

9. O mój Jezu, o mój Panie, — Ulecz świata zaślepienie! — W Twego Serca świętej Ranie, — Daj nam znaleść nawrócenie!

10. Na świat cały z Serca Rany — Rozrzuć pożar Twej miłości, — Byś od wszystkich był kochany — W tém wygnaniu i w wieczności.

Pieśń.

1. Kochajmy Pana, bo Serce Jego — Żąda i pragnie serca naszego, — Dla nas Mu włócznią boleść zadana, — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

2. O pójdź do Niego wszystko stworzenie, — Sercu Jezusa złóż dziękczynienie, — I twoje przed Nim zegnij kolana, — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

3. Pójdźcie do Niego biedni grzesznicy, — Bo w Jego Serca czystej krynicy — Zleczy się dusza grzechem zmazana, — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

4. Pójdźcie do Jego Serca o dusze — Obmyte we łzach, w pokucie, skrusze, — Już niewinności szata wam dana, — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

5. Pójdźcie, wy śliczne gołąbki białe, — Dusze, co w Panu żyjecie całe, — Śpiewaj Mu z nami trzódko wybrana: — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

6. Przyjdźcie wy z nieba, święci Anieli, — Z którymi szczęście wieczne On dzieli: — Przyjdź Jeruzalem chwałą odziana, — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

7. Przyjdź, o Panienko, coś Go zrodziła, — Coś niezrównana w miłości była, — Z Tobą, Maryo Niepokalana, — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

8. Wszyscy, ach wszyscy przed Nim padajmy, — Serca Mu nasze wspólnie oddajmy, — O, bo tak woła miłości Rana: — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

9. Jezu najsłodszy, do Serca Rany — Przyjmij świat cały krwią Twą oblany, — Byśmy na ziemi i wiecznie w niebie, — Kochali Ciebie, kochali Ciebie.

Pieśń.

1. Błogi czas nam teraz świeci, o Jezu kochany, — Miesiąc Czerwiec, co miesiącem Serca Twego zwany, — O niech dojdzie głos nasz Ciebie, — Niechaj Serce Twoje w niebie — Przyjmie cześć, — Którą grzeszni, lecz skruszeni, — U nóg Twoich ukorzeni — Chcemy nieść.

2. Przyjm łaskawie od sług Twoich, o najsłodszy Panie, — Przyjmij ku czci Serca Twego to nasze śpiewanie, — Schyl Twe Serce ku tej ziemi, — Miłosierdziem nad grzesznymi — Błysnąć chciej. — I obfite łaski zdroje — Na te biedne sługi Twoje — Panie zlej.

3. Twoje Serce miłosierne niech smutnych pocieszy, — Niechaj upadłych podźwignie, występnych rozgrzeszy, — Niechaj słońce Twej miłości — Spali wszystkie nasze złości — Jezu daj! — Byśmy Serce Twe kochali, — Przez to Serce pozyskali — Niebios kraj.

Pieśń.

1. Zkądże Jezu miły ta głęboka Rana, — Kiedyż Sercu Twemu ona jest zadana? — Czyjaż ręką, czyjaż siła, — Twoje Serce wskroś przebiła? — Dzieło to miłości, wina ludzkich złości.

2. Gdy Cię miłość Twoja na świat sprowadziła, — Kiedy w nędzny żłóbek Ciebie porzuciła, — Gdyś złożony był na sianku — Już wtenczas Boży Baranku — Ranę w Sercu miałeś, za ten świat cierpiałeś.

3. Gdy piersi dziewicze Twojej Matki ssałeś, — Kiedy na wygnaniu w Egipcie płakałeś, — Już miłości dziwna siła — Boskie Serce Twe raniła, — Lecz nikt nie znał tego, wśród świata obcego.

4. Gdy ciężko pracując żyłeś w Nazarecie, — Królu wiecznej chwały wzgardzony na świecie, — Już w Twem Sercu była Rana, — Tylko Matka ukochana — Twoją miłość znała, z Tobą współcierpiała.

5. Potem o Pasterzu dobry, gdy szukałeś — Owieczki zgubionej, którą tak kochałeś, — Gdyś ją wydobywał z cierni, — Już ludzie niemiłosierni — Serce Twe ranili, z miłości szydzili.

6. Więc tę miłość jawnie okazać im chciałeś, — Gdy wśród krzyża, męki, Serce przebić dałeś, — By tak długo ukrywana — Serca Twego Boska Rana — Widoczną się stała, grzesznych Ci zyskała.

7. Lecz jakaż to boleść, o najmilszy Panie, — Jakże zawiedzione Twe oczekiwanie, — O mój Jezu nawet Twego — Serca włócznią zranionego — Ludzie nie kochają, światu serca dają.

8. Gdy świat Tobą gardzi Zbawicielu drogi, — My Ci serca nasze niesiemy pod nogi, — Serca nasze poświęcamy, — Bo innego nic nie mamy, — Zamknij nas o Panie! wiecznie w Serca Ranie.

9. Zamknij też w Niej z nami naszego Pasterza, — Który chwałę Serca Twojego rozszerza, — Połącz Serce jego z Twojem — Zalej łask i pociech zdrojem, — Przytul go do Siebie, na ziemi i w niebie.

Pieśń.

1. Serce Twe Jezu miłością goreje, — Serce Twe w ogniu miłości topnieje, — A serca nasze zimne jak lód, — I próżny dla nich Twej męki trud.

2. Kiedyż, o kiedyż, słodki mój Panie, — Poznamy Twego Serca kochanie, — Kiedyż Twa miłość rozpali nas, — O dobry Jezu, czas to już czas.

3. Serce Twe zewsząd bolem ściśnione, — I ostrą włócznią w bok przebodzone, — A nasze serca rzucone w świat, — Chciałyby zrywać rozkoszy kwiat.

4. Boskie Twe Serce gorycz zalała, — We łzach się dusza Twoja kąpała, — I z Twego smutku pociechy zdrój — Wytrysnął dla nas o Panie mój.

5. Serce Twe wieniec z ciernia oplata, — Korona wzgardy za pychę świata, — Którą dla Siebie obrał nasz Pan, — By nas uleczył z grzechowych ran.

6. O jakaż słodycz Twojej miłości, — Jakiż w Twem Sercu zbytek czułości, — Ach w serca nasze miłości tej — Choć jedną kroplę o Panie wlej.

7. Rzuć tej miłości iskrę choć jedną, — W ziemię serc naszych suchą i biedną, — By Ci wydała obfity plon — Za Twój na krzyżu bolesny zgon.

8. Byś nie na próżno te męki Twoje, — Te rany, krzywdy, te krwawe zdroje — Raczył tak dla nas ochotnie pić, — Że swego życia przerwałeś nić.

9. Gdy już na krzyżu Jezu skonałeś, — Z miłości jeszcze zranion być chciałeś, — By w Sercu Twojem otworzyć drzwi — I nam ostatnią dać kroplę krwi.

10. W tej Serca Twego najświętszej Ranie — Przygotowałeś dla nas mieszkanie, — Jak tam głęboka miłości toń, — Jaka przecudna czystości woń.

11. Przed Tobą Serce Jezusa padamy, — Nędzną serc naszych ofiarę składamy, — Ach nie gardź nami o Panie nasz, — I Twą łaskawą zwróć ku nam twarz.

12. Serce Maryi niepokalane — Z Sercem Jezusa ukrzyżowane, — Do tego Serca bądź drogą nam, — Byśmy na wieki spoczęli tam. Amen.

Pieśń.

1. Twemu Sercu cześć składamy, o Jezu nasz, o Jezu, — Twej litości przyzywamy, o Zbawicielu drogi, — Chwała niech będzie zawsze i wszędzie — Twemu Sercu, o mój Jezu!

2. Serce to nam otworzone, o Jezu nasz... — Włócznią na krzyżu zranione... — Chwała niech będzie itd.

3. Ono przepaścią miłości... — W niem się topią nasze złości... — Chwała niech itd.

4. Tam ucieczka, tam schronienie... — Gdy nas ciśnie utrapienie... — Chwała niech itd.

5. Gdy kto grzeszy a żałuje... — Twoje Serce go przyjmuje... — Chwała niech itd.

6. Gdy sierota płacze rzewnie... — Tam pociechę znajdzie pewnie... — Chwała niech itd.

7. Na wygnaniu smutnej ziemi... — Ono świeci nad grzesznymi... — Chwała niech itd.

8. Ono mieszka zawsze z nami... — Rozkosz Jego z grzesznikami... — Chwała niech itd.

9. Więc do Niego uciekajmy... — I ratunku tam szukajmy... — Chwała niech itd.

10. Nie odrzucaj nas od Siebie... — Przyjm na ziemi, przyjmij w niebie... — Chwała niech itd.

11. Byśmy Twymi zawsze byli... — Twoje Serce wiecznie czcili... — Chwała niech itd.

12. Przez Twej Matki Serce czyste... — Daj te łaski nam o Chryste... — Chwała niech itd.

Pieśń.

1. Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas, — Jezu nie opuszczaj nas! — Tyś powiedział, że na ziemi — Nie zostawisz nas samymi. — Twoje Serce czuło w niebie, — Jak nam ciężko żyć bez Ciebie, — Nie opuszczaj nas itd.

2. Gdzie pociechę my znajdziemy, — Gdzie łzy żalu ukoimy? — W Sercu Twojem tylko Panie — I pociecha i wytrwanie. — Nie opuszczaj nas itd.

3. W Serca Twego słodkiej Ranie — Wszystko mamy dobry Panie; — Tam ucieczka, tam schronienie, — Tam wesele, tam wzmocnienie. — Nie opuszczaj nas itd.

4. Już Ci służyć będziem' wiernie, — Będziem' kochać krzyż i ciernie, — Będziem' płakać nad grzechami, — Serce Twe obmyjem' łzami. — Nie opuszczaj nas itd.

5. O pociągnij nas za Sobą, — Byśmy krzyż dźwigali z Tobą; — Przy Twem Sercu zawsze byli, — I dla Niego tylko żyli. — Nie opuszczaj nas itd.

6. Zostań słodki Jezu z nami, — Świeć nam Serca promieniami, — Świeć nam słońcem Twej miłości, — Na téj ziemi i w wieczności. — Nie opuszczaj nas itd.

7. Matko, coś pod krzyżem stała, — Coś nam życie wypłakała, — Proś, niech Syn Twój się zlituje, — Serce Swoje nam daruje. — Nie opuszczaj nas itd. Amen.

Pieśń w każdéj potrzebie.

Nota jak: Salve Regina, zawitaj Królowa itd.
Jako: Szczęśliwy kogo.

1. Zmiłuj się Boże Ojcze nad nami, — Niech będzie zawsze Twa łaska z nami, — Zmiłuj się, zmiłuj Panie Jezusie, — Najświętszy Duchu, prosim' zmiłuj się.

2. Wszechmocny Boże w Trójcy jedyny, — Bądź nam miłościw, zgładź nasze winy, — O święty, święty, święty nasz Panie, — W Tobie my samym mamy ufanie.

3. O Matko Boża, Ciebie błagamy, — Święta Marya, módl się za nami, — Ratuj o Panno w każdej potrzebie, — Spraw, niech Cię chwalę tu i potem w niebie.

4. Wszyscy niebiescy święci duchowie, — Archaniołowie i aniołowie, — W potrzebach naszych was upraszamy, — Błagajcie zawsze Boga za nami.

5. Święci prorocy, patryarchowie, — Święci niewinni młodzienioszkowie, — W potrzebach naszych was upraszamy, — Błagajcie zawsze Boga za nami.

6. Najchwalebniejszy apostołowie, — Ewangieliści, Pańscy uczniowie, — W potrzebach naszych was upraszamy, — Błagajcie zawsze Boga za nami.

7. Święci, tyrańską ręką zgubieni, — O męczennicy błogosławieni, — W potrzebach naszych was upraszamy, — Błagajcie zawsze Boga za nami.

8. Święci biskupi i doktorowie, — Święci kapłani i Lewitowie, — W potrzebach naszych was upraszamy, — Błagajcie zawsze Boga za nami.

9. Wszelkiego stanu święci wyznawcy, — Błogosławieni zakonu dawcy, — W potrzebach naszych was upraszamy, — Błagajcie zawsze Boga za nami.

10. Święci zakonni i pustelnicy, — Dziwnej pokuty sławni grzesznicy, — W potrzebach naszych was upraszamy, — Błagajcie zawsze Boga za nami.

11. O męczennicy i panny święte, — Niewiasty, wdowy, do nieba wzięte, — W potrzebach naszych was upraszamy, — Błagajcie zawsze Boga za nami.

12. Święci obrońcy kościoła tego, — I wszyscy Święci raju wiecznego, — W potrzebach naszych was upraszamy, — Błagajcie zawsze Boga za nami.

13. Wszelacy Święci i Święte Boże, — Wasza przyczyna niech nas wspomoże, — O święty, święty, święty nasz Panie, — W Tobie my samym mamy ufanie.

14. Wszechmocny Boże w Trójcy jedyny, — Bądź nam miłościw, zgładź nasze winy, — Racz nas zachować grzechowej złości, — Strzeż od szatańskiej srogiej chytrości.

15. Od nagłej śmierci, i nieopatrnej, — Zachowaj Panie śmierci rozpacznej, — Od moru, głodu, choroby, wojny, — Zachowaj Panie, daj czas spokojny.

16. Od ognia, gromów i złej przygody, — I od szkodliwej strzeż niepogody, — Od śmierci wiecznej uchowaj Panie, — Błogosławione daj nam skonanie.

17. Przez tajemnicę wcielenia Twego, — I narodzenia z Panny czystego, — Przez chrzest i post Twój cudownej sprawy, — Przez pokuszenie i pot Twój krwawy.

18. Przez Twe okrutne na krzyżu męki, — Wspomoż nas Jezu, przyjm' do swej ręki, — Przez śmierć najdroższą i rany Twoje, — Wspomoż nas Jezu, zbaw sługi swoje.

19. Przez Zmartwychwstanie Twoje wielebne, — Wniebowstąpienie wielce chwalebne, — I przez zesłanie Ducha świętego, — Wspomoż nas Jezu czasu każdego.

20. Czasu nieszczęścia, nędzy, frasunku, — Wspomoż nas Panie, dodaj ratunku, — Prosim' kościoła Twego racz bronić, — Nieprzyjacioły jego potłumić.

21. Wykorzeń grzechy, zgorszenia, błędy, — Niech Twoja chwała zakwitnie wszędy, — Daj robotniki na żniwo swoje, — Niech wiernie dary szafują Twoje.

22. Prosimy, daj nam Ducha świętego, — Wszelki pożytek i dary jego, — Pomnoż w nas miłość i wiarę żywą, — Utwierdź nadzieję w nas nie wątpliwą.

23. Racz Panie zwierzchność naszą zachować, — Nas pod jéj rządem szczęśliwie chować, — Lud pospolity rządź łaską swoją, — Niech jako Pana, tak Cię się boją.

24. Sieroty, wdowy, więźnie smutliwe, — I konających ciesz litościwie, — A dobrodzieje i krewne nasze, — Racz błogosławić teraz i zawsze.

25. I duszom zmarłym z mąk wybawienie, — Racz im dać Panie wieczne spocznienie, — Wszyscy, którzy Cię Panie wzywają, — Niech wspomożenia Twego doznają.

26. Błogosław ziemi, niech urodzaje, — I dostatek nam żywności daje, — Wysłuchajże nas Panie wołamy, — Niech Cię, żeś Ojcem naszym poznamy.

27. Baranku Boży, Panie Jezusie, — Zgładź nasze grzechy, prosim', zmiłuj się, — Baranku Boży, Panie Jezusie, — Zgładź nasze winy, prosim', zmiłuj się.

28. Baranku Boży, Panie Jezusie, — Daj nam swój pokój, prosim', zmiłuj się, — Zmiłuj się Boże w Trójcy jedyny, — Bądź nam miłościw, zgładź nasze winy. Amen.

Pieśń o św. Annie.

Czyńmy świętej Annie dzięki nieustannie,
Za wszystkie jéj dary,
Które nam rozdała, morze łask wylała,
Na ludzi bez miary.
Anna w każdym czasie, za nami stawia się,
I błaga nam Boga.
Ratuje człowieka, każdym się opieka.
Ubogich wspomaga.

Na pomoc przybywa, z rąk śmierci wyrywa,
Przy ostatnim zgonie,
Nikt przy niéj nie zginie, choć w ciężkim terminie,
Kogo ma w obronie.
Bo przed życia schyłkiem, przybywa z posiłkiem
Anielskiego chleba.
Kto w drodze ustaje, rękę mu podaje,
Prowadzi do nieba.

Anna siostry, braci, skarbami bogaci,
Trwałemi na wieki.
W jéj bractwie doznają, którzy w nim zostają,
Przemożnéj opieki.
Anna litościwa, z więzienia dobywa,
Na wolność grzesznika.
Sama o nim radzi, do Boga prowadzi,
I piekło zamyka.

Litośne jéj serce, niechce w poniewierce,
Mieć życzliwych sobie.
Śpieszy do pomocy, dźwiga ich z niemocy,
Pomaga w chorobie.
Lekarką się zowie, chorym daje zdrowie,
Głuchym słuch i uszy.
Od śmierci wybawia, każdego uzdrawia,
Na ciele i duszy.

Jest patronką naszą, gdy nas zewsząd straszą,
Za nami obstoje.
Od zawistnych broni, w złym razie, w złéj toni,
Posiłku dodaje.
Anna w ogniu, w wodzie, i w każdéj przygodzie
Na ratunek śpieszy.
Nagim przyodzienie, głodnym pożywienie
Daje, smutnych cieszy.

I przy śmierci stawa, Patronka łaskawa,
Ratuje przy zgonie.
O jak ten szczęśliwy, umarły lub żywy,
Kogo ma w obronie.
A więc czyńmy dzięki, że z jéj świętej ręki,
Łaski odbieramy,
Które nam obficie, daje całe życie,
Od niéj wszystko mamy. Amen.

Nakładem E. Feitzingera w Cieszynie.

W drukarni E. Feitzingera w Cieszynie.

Pieśń do najsł. Serca Pana Jezusa.

1. Ginął człowiek zaprzedany, — Przez grzech w szatańską zabrany — Niewolą, zginąć koniecznie, — Z Boskich dekretów miał wiecznie.

2. Odkupić zaprzedanego — Czemby był mógł, nic takiego — Gdy świat wszystek nie znajdował, — Jakby człowieka ratował;

3. Tedy Boga Syn jedyny, — Wziąwszy na się ludzkie winy, — By zbawił Adama plemię, — Z nieba się spuścił na ziemię,

4. Skarby nieporachowane, — Z ojczystych skarbnic zabrane, — Przyniósł Bóg prawdziwy Sobie, — W Boskiej zakryty osobie.

5. Ten skarb w pośrodku wnętrzności, — Pod straż dozornej miłości — Dany, by go pilnowała, — A w samém Sercu chowała.

6. Żadne nigdy skarbu tego, — Oko rozumu ludzkiego — Nie mogło dojrzeć w skrytości, — Pod kluczem Boskiej miłości.

7. Dopiero gdy zaprzedany, — Na śmierć Jezus był wydany, — Nie złoto, lecz krew rachował, — Gdy człowieka odkupował,

8. Tak droga krwi jedna była — Kropla, żeby odkupiła — Światów choć tysiąc tysięcy, — A choćbyś liczył najwięcej.

9. Wszystkiemi jednak ranami, — Jak zbawiennemi źródłami, — Miłość ze wszystkiego ciała, — Krwawe rzeki wylewała.

10. Płynęła krew jako złoto, — Mięszało się ze krwią błoto, — Krwią się oblały ulice, — Rynki, ratusze, ciemnice.

11. Potém gdy między łotrami, — Na krzyż przybity gwoździami — Już był umarł, martwe ciało, — Jeszcze na krzyżu wisiało.

12. Tam miłość dopłacać miała, — Długu za grzech;

tedy chciała — By serce Boskie zranione, — Jak skarb było otworzone.

13. Stanął tedy żołnierz: zmierzył, — Gdy włócznią w Serce uderzył, — Ostatek krwi wytoczyła, — Miłość dług wszystek spłaciła.

14. Odtąd tedy rozranione, — Stoi Serce nie zamknione,—W piersiach ukrzyżowanego,—Jezusa Boga mojego.

15. Tu skarby niepoliczone, — Od miłości są złożone, — Jezusa wszystkie zasługi, — Byś z nich płaciła twe długi.

16. Tu słabości umocnienie, — Tu chorób dusznych zleczenie, — Tu serca zasmuconego — Rozweselenie twojego.

17. Zgoła czego tylko sobie — Z nieba życzysz, wszystko tobie — Tu miłość nagotowała, — I radabyć wszystko dała.

18. O Jezusowa miłości, — Ty z twej ku mnie życzliwości, — Przypuść mię do zranionego — Serca Jezusa mojego.

19. Staw mi się w Twojej osobie, — Niech się przypatruję Tobie, — Niech poznam jak mię miłował, — Jezus gdy mię odkupował.

20. Nie złotem, ani ziemskiemi — Świata skarbami wszystkiemi, — Lecz przenajdroższą krew swoję — Wylał Bóg za duszę moję.

21. Dał całe siebie samego, — Bóg dla zbawienia mojego, — Na śmierć za mnie zaprzedany, — Na krzyżu zamordowany.

22. O Jezu, mój Zbawicielu, — Jezu, mój Odkupicielu, — Cenę najdroższej krwi Swojej, — Racz zawsze znać w duszy mojej;

23. Którą Tyś tak umiłował, — I tak drogo odkupował, — W tej obronie niech bezpiecznie, — Mój Jezu spoczywa wiecznie.

Spis

nabożeństw i pieśni w tej książce zawartych.

	Str.
Prawidła życia	1
Suma nauki chrześciańskiéj	6
Prośba o dar Ducha św. .	13

Przygotowanie się do pracy.

Chrzest św.

Odnowienie przyrzeczeń . .	18
Modlitwa dla rodz. chrzest.	20
Wyznanie wiary soboru Tryd.	21
Ewanielia św. Jana . . .	24
Trzy cnoty Boskie	25

Pokuta.

Pieśń: Miałem Jezusa . .	28
Modlitwa przed roztrz. sum.	30
Rachunek sumienia . . .	33
Pieśń: Straszliwego Majest.	39
„ Boże w dobroci . .	40
Modlitwy przed spowiedzią .	41
Spowiedź powszechna . .	48
Modlitwy po spowiedzi . .	—
Psalm 102. dziękczynny . .	52
Siedm psalmów pokutnych .	54
Modlitwa króla Manassa .	63
Tren św. Augustyna . . .	65

Przenajśw. Sakrament Ołtarza.

Modlitwa przed Komunią św.	67
Pieśń: Gdzież jest Jezus .	74
„ Pójdźcie k' wielkiéj wieczerzy	75
„ Do Ciebie się Jezu .	76
Confiteor	—
Po Komunii św.	78
Pieśń trzech młodzieńców .	—
„ Jużeśmy Twemi . .	80

	Str.
Modlitwa po Komunii św. .	80
Wiersz: Bóstwo ukryte . .	87
Modlitwy odpustowe . . .	88

Początek pracy.

Modlitwa poranna	93
Ofiarowanie siebie Sercu M.	96
Modlitwa św. Bern. Pamiętaj	97
Pieśń: Wspomnij o Królowo	—
Nabożeńst. ranne z Brewiarza	98
Pieśń: Gdy na nowo słońce	99
Psalm 53	—
Psalm 118	100
Psalm 117	102
Wyznanie św. Atanazego .	103

Pieśni poranne.

1. Bogu chwałę	108
2. Dziękujmy Panu . . .	109
3. Gdy się ze snu	110
4. Kiedy ranne	111
5. Minęła nocna	—
6. Wielbij duszo	112
7. Z całego serca	113
Akty strzeliste	114
Anioł Pański	122
W czwartek wieczór . . .	124
W piątek po południu . .	—

Pieśni przy pracy.

1. Bóg Stwórca	125
2. Boże z Twoich rąk . .	126

Pieśni szkolne.

1. Szuka Marya	127
2. Jezu wieku dziecinnym .	128
3. Duchu św. przyjdź . .	129

Str.

4. Niech wzrasta nauka . . 130
Modlitwy stołowe . . . . —
Modlitwa podróżnych . . . 131
Hymn Benedictus . . . . —
Odwiedzanie Najśw. Sakram. 135
Komunia duchowna . . . 143

Nabożeństwo podczas odpraw kościelnych.

Pierwsza modlitwa w kościele 145

Pieśni przed kazaniem.

1. Duszo moja 146
2. Ojcze nasz miły Panie . 147
3. Pochodnią jest słowo . —
4. W imię Ojca 148

Pieśni po kazaniu.

1. Błogosławieni są . . . 149
2. Chwała Tobie . . . . —
Na „asperges me“ . . . 150
Na „vidi aquam“ . . . . —

Przy wystawieniu Najśw. Sakr.

1. Przed Tobą Jezu . . . 152
2. Pozdrowiona bądź Hostya —
3. O salutaris Hostia . . . —
4. O przenajśw. Hostya . . —
5. I my także na kolana . 153
Modlitwy do Mszy św. I. . 156
„ „ „ „ II. . 168
„ „ „ „ III. . 182

Pieśni Mszalne.

1. Boga naszego chwalmy . 197
2. Boże Królu 199
3. Boże Ojcze 201
4. Boże Stwórco 204
5. Co na górze Kalwaryi . 206
6. Co nam nakazuje . . 209
7. Jezu, któryś trzy godziny 211

Str.

8. Na kolana padajcie . . 213
9. Na Twe słowo . . . 215
10. Nieogarniony 218
11. Nuż wszyscy prawowierni 220
12. Przed Majestat . . . 223
13. Przed Tobą upadamy . 225
14. Przy obchodzie . . . 228
15. O Maryo, Ty ucieczko . 231
16. Przy tej Boskiéj ofierze 234
17. Racz przyjąć uwielbiony 236
18. Żalem zdjęty 238
19. Zbliżajmy się 240
20. Z pokłonem upadnijmy 242
21. Z pokorą upadamy . . 245

Pieśni na błogosławieństwo.

1. Boże wszystkie stworz. 247
2. Chwalmy ten nieskończ. 248
3. Chwaliny Cię 249
4. Kłaniam się Tobie . —
5. Królu wieczny 250
6. Pokłęknij na kolana . —
7. Pange lingua 251
8. Spojrzyj z nieba . . . —
9. Święty Boże 252
10. Święty, Święty . . . —
11. Ty wszechmocny . . . —
12. W Majestacie 253
13. W Sakramencie . . . —
14. W świętéj Hostyi . . 254

Po błogosławieństwie.

1. Anioł Pański 122
2. Bądź pochwalon . . . 255
3. Chwała bądź Bogu . . —
4. Przyczyń się za nami . —
5. Jeszcze przed Tobą . . 256
Pieśń przed nauką: Gdy teraz —
Pieśń po nauce: Boże źródło 257
Litania o Najśw. Maryi P. . —

Str.

Antyfony do Najśw. Maryi P. na różne czasy 260
Antyfona: Pod Twoję obronę 259
Pieśń: Sławna Matko . . 260
„ Matko Odkupiciela . 261
„ Witaj Królowa . . —
„ Bądź pozdrow. Król. 263
„ Ciesz się Królowa . 265
„ Salve Regina . . . 267
Nieszpory niedzielne . . . 268
„ o Najśw. Maryi P. 279
„ na Boże Narodz. 282
„ na Boże Ciało . 284
Drugie nieszpory, wierszem ułożone 287
Te Deum laudamus . . . 308

Nabożeństwo w Adwencie.

Pieśni Adwentowe.

1. Anioł Gabryel . . . 311
2. Archanioł Boży . . 312
3. Boże wieczny . . . 314
4. Moc Boża dziwna . . —
5. Posłan jest Archanioł 316
6. Po upadku 317
7. Spuście łaskawe . . 319
8. Spuście już 318
9. Wesoło śpiewajmy . 320
10. Zdrowaś bądź . . . 322
11. Z nieba poseł . . . 323
12. Już przyjdzie . . . 324
13. Ecce Dominus . . . —
14. Ecce Virgo . . . . —

Na Niepokalane Poczęcie.

Nowenna 326
Litania 328
Godzinki 336

Pieśni o Niepokalanem Poczęciu.

1. Witaj święta 344
2. Zawitaj Córko 345
3. Ty któraś pięknie . . . 346
4. Ciebie na wieki . . . 348
Modlitwy w Suchedni . . 349
Antyfona O 353
Antyfony w Pieśń ułożone 354
W Wilią Bożego Narodzenia 356
Pieśń: Z raju pięknego . . —

W Boże Narodzenie.

Nabożeństwo na Jutrzni . . 358

Pieśni na Boże Narodzenie.

1. Msza św.: W dzień narod. 364
2. Ach witajże 366
3. Anioł pasterzom . . . 367
4. A wczoraj 368
5. Bóg się rodzi 369
6. Bóg się z Panny . . . 370
7. Chrystus Syn Boży . . 371
8. Czas radości 372
9. Dzieciątko się narodziło —
10. Gloria, Gloria 373
11. Już pochwalmy . . . —
12. Kiedy król Herod . . —
13. Mamy przyjaciela . . 375
14. Messyasz przyszedł . . 376
15. Narodził się Chrystus . 377
16. Narodził się Jezus . . 378
17. Nastał nam dzień . . —
18. Nowy rok bieży . . . 379
19. Oto Panienka 380
20. Pan z nieba 381
21. Posłuchajcie chrześcian. 382
22. Śliczna Panienka . . . 384
23. Syn Boży się nam narodził 386
24. Tryumfy króla . . . —
25. W Betleem 387
26. W dzień Bożego narodz. 388
27. Witaj Jezu 389

Str.
28. W żłobie leży . . . 391
29. Zwiastuję wam radość . 392
W dzień św. Szczepana . . 393
„ „ św. Jana Ew. . . 395
„ „ św. Młodzianków 399
„ „ ostatni roku . . 400
„ „ nowego roku . . 404
W Wilię św. trzech króli . 407
W dzień św. trzech króli . 409

W dzień Najśł. Imienia Jezus.

Pieśń: Jezu, słodkie . . . 411
„ Najsłodszy Jezu . . 415
„ Pochwalon bądź . . —
O Najśł. Im. Jezus: Różaniec 417
O Najśł. Im. Jezus: Litania 434

Na Gromnice.

Pieśń: Chwała Bogu . . . 439
„ Dzisiaj wszedłszy . 440
„ Odnow. obietnic wstrz. 441
Roczn. za zmarł. czł. hr. wstrz. 449
Na Siedmdziesiątnicę . . . 451
Na Pięćdziesiątnicę . . . —

Pieśni na 40godzinny Odpust.

1. Dziś ja przychodzę . . 452
2. Nieskończona, najśliczn. 453

Pieśni na ostatki.

1. Wale marny świecie . . 454
2. Czemuż świat wojuje . . 456

Nabożeństwo w poście.

Pieśni na popielec.

1. Racz ku nam Boże . . 458
2. Pamiętaj o człowiecze . 459
3. Ukrzyżowany Jezusie . . 460
Gorzkie żale 462
Droga krzyżowa zwyczajna . 471
Pieśń: Wisi na krzyżu . . 485
Str.
Pieśń: O Aniołowie, pokój . 485
„ Wychodząc w drogę 490
Inny sposób obchod. drogi krz. 492
Litania o męce Pańskiej . 517
Godzinki o męce Pańskiej . 520

Pieśni postne.

1. Ach mój Jezu, jak Ty kl. 525
2. Ach pójdźcie chrześcian 526
3. A któż Cię to 527
4. Dobranoc Głowo św. . 530
5. Chrześcianie narzekajcie 531
6. Jaka żałość 533
7. Jezu Chryste, Panie miły 534
8. Jezusie pełny boleści . —
9. Jużem dość pracował . 537
10. Jezus mądrość . . . 540
11. Krzyżu św. nadewszystko 541
12. Lament serdeczny . . 543
13. Na Jezusa mękę . . . 544
14. O duszo prawowierna . 545
15. O duszo wszelka . . . 546
16. O gdybyś wiernie . . 547
17. Ogrodzie oliwny . . . 550
18. O jak srodze 555
19. Ojcze Boże wszechmog. —
20. O serce kamienne . . 560
21. O święty Jezu 561
22. Płaczmy wszyscy . . . 563
23. Podziękujmyż Chrystu . 565
24. Pozwól mi Twe męki . 566
25. Przystąpcie bliżej . . 567
26. Rozmyślajmy dziś . . 571
27. Smutny czas nin . . . 572
28. Tysiąckroć bądź pozdrow. 573
29. Ty, któryś gorzko . . 575
30. Uważ pobożny człowiecze —
31. Wspomnij Boże słowa . 579
32. Zawitaj ukrzyżowany . 581

Pieśni o N. M. P. Bolesnéj. Str.
1. Już Cię żegnam 582
2 O Marya, o cóż tak . . 584
3. Spłyńcie dziś 591
4. Stała Matka 593
5. Witaj Matko uwielbiona . 554
6. Żałosne kwilenie . . . 598
Nabożeństwo o męce P. Jezusa 600
Litania do N. M. P. Bolesnéj 601
„ o krzyżu św. . . . 614

Na niedzielę piątą postu.
Pieśń: Chorągiew Króla . . 617

Na kwietnią niedzielę.
Pieśń: Niechaj będzie cześć 620
„ Z nieba zesłany . . —

Na wielki czwartek.
Pieśń: Gdy wieczerzę . . . 625
Msza św.: Wszyscy przytomni 626

Na wielki piątek.
Pieśń: Już ma być zamordow. 631
Prośby wielkopiątkowe . . 632

Pieśni przy całowaniu krzyża.
1. Chrześcianie przystępujcie 636
2. Ludu mój 638
3. Niech wszystkich wiernych 639
4. Zbliżam się k' Tobie . . 640

Przy processyi do Bożego grobu.
1. Już Chrystus życie . . 641
2. Raczyłeś gorzką . . . —

U Bożego grobu.
1. Już zdejmują 642
2. O grobie chwalebny . . 643
3. Płaczcie Anieli 645
4. Umarł, ach umarł . . . 648
Modlitwy u Bożego grobu . 649
Pozdrowienie członków P. J. 652

Na wielką sobotę. Str.
Pieśń przed Zmartwychwstan. 654
Psalm 116 655

Wielkanoc.
Modlitwy wielkanocne . . 656

Pieśni wielkanocne.
1. Przez Twoje święte . . 659
2 Bóg nasz wszechmogący 660
3. Chrystus zmartwych jest 661
4. Pan Chrystus zmartwych. 662
5. Przy tém Baranka jedz. 663
6. Radujmy się chrześcian. 664
7. Raduj się z nieba Król. 665
8. Te są cuda 666
9. Trzeciego dnia 667
10. Wesel się Królowo . . 669
11. Wesoły nam dziś . . . 670
12. Zmartwychwst. Chrystus 671
13. Zwycięzca śmierci . . 672
Msza św.: Weselmy się . . 673
„ „ Powstał zmartwych 676
Psalmy wielkanocne . . . 678

Na dzień św. Marka i dni krzyżowe.
Antyfony 683
Pieśń: Wielki Boże . . . 687

Na Wniebowstąpienie Pańskie.
Pieśń: Witaj, witaj . . . 689
„ Pan Jezus w niebo . 690

Na zielone Świątki.
Pieśni o Duchu św. . . . 692
1. Duchu Boży 694
2. Przybądź do nas . . . —
3. Przybądź Duchu Stworzyc. 299
4. Skutek naszego zbawienia 695
5. Zstąp Duchu przenajświęt. 696
Msza św.: Duchu św. prawdz. 697
Litania o Duchu św. . . . 700
Dziękczynienie za bierzmow. 702

Na poświęcenie kościoła. Str.
Pieśń: Celny kamień . . . 703
„ Niezmierny w dob. . 704

Na uroczystość Trójcy Przenajśw.
Koronka do Trójcy przenajśw. 706
Litania do Trójcy przenajśw. 711
Różaniec anielski 714

Pieśni o Trójcy Przenajśw.
1. Ciebie Boga chwalimy . 716
2. Ciebie Boże chwalimy . 308
3. Błogosławiony Pan Bóg . 131
4. Jeden w naturze . . . 718
5. Z nami dziś niebiosa . . 719

Nabożeństwo do Opatrzności Boskiéj.
Pieśń: 1. Ach nieskończony 722
„ 2. Boże przedwieczny 723
„ 3. Ciebie sławimy . 724
„ 4. Co się zamyślamy 725
„ 5. Kto się w opiekę 727
„ 6. Szczęśliwy, kogo O. B. 728
„ 7. Wszechmocna mego O. B. 730
Godzinki o Opatrzności Bosk. 731
Litania „ „ 737

Na uroczystość Bożego Ciała.
Koronka do Najśw. Sakram. 742
Litania „ „ „ 745

Pieśni na Boże Ciało.
1. O salutaris hostia . . . 152
2. Sław języku 303
3. Chwalmy ten nieskończony 248
4. Chwal Syonie 748
5. Dziś ja przychodzę . . 452
6. Gdy wieczerzę 625
7. Gdzież jest Jezus . . . 74
8. Głos, głos 750
9. Jezu, Ciebie wyznajemy 75?
10. Jezu słodkie pamięt. . 4?1
11. Jezu mój bądź pochwal. 753
12. Kłaniam się Tobie . . 754
13. Niebieskie duchy . . . —
14. Niebo, ziemia 756
15. Nieskończona najśliczn. 453
16. O przenajśw. Hostyi . 757
17. O święta uczto . . . 758
18. Pójdźcie k'wielkiejwiecz. 75
19. Pójdźcie wszyscy . . . 760
20. Poklęknij na kolana . —
21. Przed Twojego dziś ołtarz. 762
22. Twoja cześć chwała . . —
23. U drzwi Twoich . . . 763
24. Wesel się duszo . . . 864
25. Witaj Boże utajony . . 765
26. Witaj Jezu w téj Św. . —
27. Witam Cię, witam . . 767
28. Zanuć serce . . . . —
29. Z mił. Jezu zraniony . 768
30. Zróbcie mu miejsce . . 769
Nabożeństwo u ołtarzy . . 770

W dzień Najsłod. Serca Jezusa.
Koronka o najsł. Sercu Jezusa 773
Pieśń: 1. Bądź pozdr. Serce 776
„ 2. Każda żyjąca dusza 777
„ Witaj Krynico . . —
Litania o przenajś. Sercu P. J. 779

W dzień Przemienienia Pańskiego.
Godzinki o Przem. Pańskiem 782
Koronka 786

Nabożeństwo w uroczystość Najśw. Maryi Panny.

W dzień Niepokal. Poczęcia 336
„ „ Oczyszcz. N. M. P. 438

Str.

W dzień Najśw. Serca M. P. 789
Pieśń: Serdeczna Matko . . 790
Litania o Najśw. Sercu M. P. 792

W dzień Nawiedzenia N. M. P.

Pieśń: Ocuć się ziemio . . 795

W dzień N. M. P. Szkaplerznéj.

Koronka Szkaplerza św. . . 797
Godzinki „ . . 805
Litania „ „ . . 810
Pieśń: 1. Kto chce PM. służyć 812
„ 2. Witaj Pani . . . 815

W dzień Wniebowzięcia N. M. P.

Pieśń: 1. O Najśw. Rodzic. 816
„ 2. Po tysiąc. pozdr. . 818
„ 3. Smutek z łzami . 820

W dzień Narodzenia N. M. P.

Pieśń: Z gór wiekuistych . 822

W dzień Najśt. Imienia N. M. P.

Pieśń: 1. MM., nad słońce . 824
„ 2. Mieszkańcy ziemi 825

W dzień N. M. P. Różańcowéj.

Różaniec o N. M. P. . . . 829

Pieśni Różańcowe.

1. Marya bądź pozdrowiona 847
2. Wspomnij sobie duszo . 848
3. Smutek się zmienił . . —
4. Zawitaj Matko Różańca św. 849
5. Z pomocą Boga miłego . 851
6. Witaj kwiecie Różańca . 853
Różaniec zwyczajny . . . 854

Pieśni do Najśw. Maryi Panny.

1. Bądź pozdrowiona o Maryo 856
2. Bądź pozdrowiona P. M. 857
3. Bądź pozdrowiona Król. . 263
4. Boga Rodz., przecz. . . 858

Str.

5. Boga Rodzico, Tyś . . 858
6. Ciebie my Matką . . . 859
7. Ciebie na wieki . . . 348
8. Ciesz się królowa . . 265
9. Do kogóż się uciec . . 862
10. Dnia każdego 863
11. Gdyśmy przyszli do kośc. 864
12. Gwiazdo morza głębok. 866
13. Gwiazdo morza, któraś 867
14. Gwiazdo śliczna . . —
15. Już Cię żegnam . . . 582
16. Już słońce zaszło . 868
17. Królowa nieba . . . 969
18. Kto chce P. M. służyć 812
19. Kto się w opiekę . . 870
20. Którego świat, ziemia 832
21. Któż Matki swego . 872
22. M. M. nad słońce . 825
23. Marya Obrona . . . 873
24. M. bądź pozdrowiona 847
25. Matko Odkupicielu . 216
26. Mieszkańcy ziemi 825
27. Najświętsza Panno . 875
28. Niebieskiego dworu Pani 876
29. Nieopuszczaj nas . . . —
30. Niepokalana dziewico 877
31. Ocuć się ziemio . . . 795
32. O której berła . . . 878
33. O Maryu, Matko Boga 879
34. O Marya, Matko Boża 880
35. O Marya, moja radość 882
36. O Marya, o cóż . . . 584
37. O Marya, Twoja chwała 882
38. O Marya, wspomnij . . 883
39. O Matko ukochana . . 797
40. O Najśw. Matko Boża . 885
41. O Najśw. Rodzico . . 816
42. O Pani czcią ozdobiona 842
43. O Ty Najświętsza . . 888

	Str.
44. Pani nasza uwielbiona	888
45. Pod Twój płaszcz	889
46. Po tysiąckroć pozdraw.	818
47. Przed Tobą klękamy	890
48. Przed wieki wybrana	891
49. Przez czyścowe upał.	894
50. Raduj się z nieba	665
51. Salve Regina, zawitaj	267
52. Serdeczna Matko	790
53. Ślicznaś, prześliczna	895
54. Sławna Matka Zbawic.	260
55. Smutek się zmienił	848
56. Smutek z łzami	820
57. Spłyńcie dziś	591
58. Stała Matka boleściwa	593
59. Szeroka łaska	896
60. Ty któraś pięknic	346
61. Tysiąc. bądź pozdr. o M.	898
62. Tysiąc. pozdrow. o Król.	899
63. Uwielbiaj duszo	291
64. Wesel się Królowa	669
65. Wielbij duszo moja	292
66. Wielbij, wielbij	278
67. Witaj Gwiazdo	307
68. Witaj Królowa	900
69. Witaj kwiecie	853
70. Witaj Matko uwielbiona	594
71. Witaj Pani, my podd.	815
72. Witaj Pani niebieska	901
73. Witaj Święta i poczęta	344
74. Wspomnij sobie	848
75. Wspomnij o Król. miła	97
76. Wspomnij sobie o M.	902
77. Za Matkę się udaj	903
78. Zawitaj Córko	345
79. Zawitaj Matko Różańca	849
80. Zawitaj ranna Jutrz.	829
81. Zdrowaś bądź Marya	322
82. Zdrowaś M. Boga Rodz.	905
83. Z gór wieknistych	822
84. Z pomocą Boga	851
85. Żaden nie wie	905
86. Żałosne kwilenie	598

Nabożeństwo w dni Świętych Pańskich.

W dzień św. Barbary.

Pieśń: 1. Barbaro św. perło 907
„ 2. Barbaro św. Patr. 908
Godzinki do św. Barbary 910
Litania „ „ „ 915

W dzień św. Mikołaja.

Pieśń: Otrzyjcie oczy 917
W dzień św. Szczepana 393
„ „ „ Jana Ew. 395
„ „ „ Młodzianków 399
„ „ „ Błażeja 920
„ „ „ Agaty —
„ „ „ Apolonii 921
„ „ „ Walentego —

W dzień św. Kazimierza.

Pieśń: Kazimierzu przewyb. 922
Modlitwa 923

W dzień św. Cyryla i Metodego.

Pieśń: Święty Cyrylu 923

W dzień bł. Jana Sarkandra.

Pieśń: Już tam słońcem 925

W dzień św. Józefa.

Pieśń: 1. Józefie święty 927
„ 2. Ja wasz sercem 928
Godzinki do św. Józefa 929
Litania „ „ „ 933

W dzień św. Wojciecha.

Pieśń: Sławny w męczen. 937
W dzień św. Stanisława 939

Str.

W dzień św. Jana Nepomucena.

Litania o św. Janie Nepom. 940
Pieśń: 1. Kwiat majowy . . 943
„ 2. Szczęśliwe Czechy 944
„ 3. Św. Janie Nepom. 945
„ 4. Witaj Janie z Bol. 946
„ 5. Ciebie chwalimy . 948
„ 6. O serce me . . 949

W dzień św. Antoniego z Padwy.

Pieśń: Tryumfuj niebo . . 950
Godzinki o świętym Antonim 951

W dzień św. Alojzego.

Pieśń: Słyniesz Alojzy . . 956

W dzień św. Jana Chrzciciela.

Pieśń: Ciebie cnej Elżbiety 956

W dzień śś. Apostołów Piotra i Pawła.

Pieśń: O św. Piotrze . . . 959
„ O św. Pawle . . . 960

W dzień św. Czesława.

Pieśń: 1. O św. Czesławie . 962
„ 2. Tobie niech zabrzmi —

W dzień św. Małgorzaty.

Pieśń: Małgorzato cna . . 964

W dzień św. Maryi Magdaleny.

Pieśń: 1. Gdzież mam szukać 965
„ 2. M. Magd. w świecie 967

W dzień św. Anny.

Litania o św. Annie . . . 969
Pieśń: 1. Ach ja zasmucony 972
„ 2. Witaj Pani, M. . 973

W dzień św. Wawrzyńca.

Pieśń: Różo z ogrodu . . 974

Str.

W dzień św. Jacka.

Pieśń: 1. Wesołe niebo . 976
„ 2. Wonny kwiecie . 977

W dzień św. Rocha.

Pieśń: Wielce kochany 978

W dzień św. Filumeny.

Pieśń: Cudo zacne . . . 979

W dzień św. Bartłomieja Ap.

Pieśń: Apostolskie prace . 981

W dzień św. Mateusza Ap.

Pieśń: Mateuszu Apostole . 982

W dzień śś. Aniołów Stróżów.

Pieśń: 1. Bądź pozdrow. . 983
„ 2. Cześć wiń. Tobie 986
Modlitwa św. Karola Bor. —
Godzinki o św. Aniele Stróżu 988
Litania o św. Aniele Stróżu 995

W dzień bł. Bronisławy.

Pieśń: O jak są wielkie . 998

W dzień św. Michała.

Pieśń: Książę niebieski . 1000
W dzień św. Gabryela . . 1001
„ „ „ Rafała . . 1002

W dzień św. Franciszka Seraf.

Pieśń: Kiedy świat leżał . 1002

W dzień św. Jadwigi.

Pieśń: 1. Zacznijcie sławić 1004
„ 2. We wielk. sławie 1005

W dzień św. Piotra z Alkantary.

Pieśń: Bogu cześć, chwała 1006

W dzień św. Jana Kantego.

Pieśń: Osobliwy i prawdz. 1007

Str.

W dzień św. Marcina.

Pieśń: Dziękujmy Bogu . 1009
W dzień św. Stanisława . 1011

W dzień św. Katarzyny.

Pieśń: Cześć oddawamy . 1011
Modlitwa do każdego Święt. 1013
„ „ każdej Świętej 1014

W dzień Wszystkich Świętych.

Pieśń: Racz być Chryste przebłaganym 1015
Litania do Wszystkich Św. 1016
„ w pieśń ułożona . 1024

W dzień zaduszny.

Koronka za dusze . . . 1028
Modl. powszechna za dusze 1033
„ za zmarłych rodziców 1035
„ za zmarłych przyjac. 1036

Pieśni za dusze zmarłych.

1. Acb Ojcze pełen litości 1037
2. Dusze k' nam wołają . 1038
3. Jezu w Ogrojcu . . . 1039
4. Przez czyścowe upal. . 894
5. Więzień w czyścu . . 1041
6. Wspomnij sobie o M. . 902
7. Wszyscy musimy umrzeć 1042
8. Responsorya 1044
Modl. przy Mszy św. żałob. 1045
Pieśń: Dies irae 1047

Pieśni przy żałobnéj Mszy św.

1. Boże, o jakeś wielebny 1055
2. Boże, Sędzio 1058
3. Daj spoczynek . . . 1059
4. O Boże przedwieczny . 1062
5. Święta myśl 1063
6. Tobie Boże wznosim . 1065
Na proc. w dzień zaduszny 1067

Str.

Litania za dusze zmarłych 1070
Pieśń: M. czysta dziew. . 1073

Nabożeństwa różne.

W dzień ślubu małżeńskiego 1075
Pieśń: 1. Oto Boże serc tych dwoje 1077
„ 2. Stanow. małż. . —
„ 3. Przybądź Duchu 299
„ 4. Cos Ty raczył . 1078
Modlitwa dla matek cięż. . 1079
„ na chrzcie . . 1082
„ przy wywodzie . —
„ rodz. za dziatki . —
„ dziatek za rodz. 1083
„ dla młodzieńca i panienki . . . 1085
„ wdowy 1086
„ czeladzina . . . —
„ w ubóstwie . . 1087
„ o cierpliwość . . 1088
„ o nawróc. obłąk. 1090
„ po stracie drogiéj osoby 1091

Pieśni i psalmy na różne potrzeby.

Prośby o deszcz.

Pieśń: Boże Abramów . . 1093
Psalm 146 1094

Prośby o piękny czas.

Pieśń: Boże, królu wszechmogący 1095
Psalm 66 1097

O uspokojenie powietrza.

Psalm 147 281
Modlitwa podczas burzy . 1100

Str.

W czasie głodu.

Pieśń: U Ciebie Ojcze . . 1101
Psalm 22 1102

W czasie moru.

Pieśń do św. Sebastyana . 1103
Psalm 6 54
Modlitwa od morowego pow. 1105

Podczas wojny.

Pieśń: Boże, do Ciebie woł. 1106
Psalm 45 1107

W jakiéjkolwiek potrzebie.

Pieśń: 1. Do Ciebie Panie pokornie . . . 1108
„ 2. Któż mnie pociesz. 1109
Psalm 19 1110
Modlitwa w czasie obierania Ojca św. . . . 1112
„ powszechna kośc. —
„ Klemensa XI. P. 1114

Pieśni przygodne.

1. Będę cierpiał 1116
2. Boże kocham Cię . . . —
3. Boże z Twoich rąk . . 1118
4. Niech się zemną . . . 1119
5. O bezdenna miłości . . 1122
6. Pójdźcie br. k' ofierze . 1123
7. Skoro tylko wstaję . . 1124
8. Wszystka moja nadzieja 1127
9. Stwórco nieba . . . . —

Zakończenie pracy.

Nabożeństwo wieczorne . . 1129
Hymn: Nim nastąpi pomrok 1134

Pieśni wieczorne.

1. Już słońce zaszło. . . 868
2. Kto się w opiekę . . . 726
3. Wszyst. nasze dzienne . 1136

Str.

Nabożeństwo w chorobie.

Westchnienia chorego . . 1137
Modl. poranna chorego . . 1139
„ wieczorna chorego . 1139
Pragnienie św. komunii . . 1151
Modl. przed ost. Pomaz. . 1143
„ po ost. Pomaz. . . —
Czyniąc nad chorym krzyż 1144
Litania o śmierć szczęśl. . 1145
Trzy pozdrow. N. M. P. . 1147
Pragnienie nieba 1148
Modl. całując krzyż . . . 1149
Podawając gromnicę . . . 1150
Ostatnie westchnienia . . 1151
Modl. kośc. za umierając. . 1153
Litania za konającego . . —
Modl. do N. M. P. . . . 1157
Po wyjściu duszy 1157

Nabożeństwo pogrzebowe.

Pieśni pogrzebowe.

1. Oto tu na marach . . 1158
2. Jużeś więc różo . . . 1159
3. Chrystus Pan jest mój żywot 1160
4. Cokolwiek w świecie . 1162
5. Jak każdy 1163
6. Odpocznij nasz bracie . 1165
7. O jak fałeczne . . . 1166
8. Otóż wam tu śmierć . 1167
9. Serdecznie oczekiwam . 1168
10. Przypatrzcie się . . . 1170
11. Już się pielgrzymka . 1171
Przed wynies. trupa . . . 1172
Przy process. z domu d. k. 1173
Psalm: Boże w miłosierdz. 1174
Zamiast Godzinków . . . 1175
Libera me Domine . . . 1178

Str.

Zachowaj mię Panie . . . 1178
Przy kropieniu i kadzeniu trupa 1179
Pieśń: Do chwały wiecz. . 1180
„ Ostatnią już posł. . —
Modlitwa nad grobem . . —

Pieśni nad grobem.

1. Garstką ziemi 1182
2. Panie racz im 1183
3. Najmilejsi wy przyjac. . 1184
4. Pogrzebmyż to ciało . . —
5. Wszystko dobrze . . . 1186
6. Wszystko twardym . . —
7. Z ludzkiem ciałem . . 1187
8. Zmarły człowiecze . . 1189

Przy pogrzebach małych dzieci.

Pieśń 1. Dziecię prędkoś . 1189
„ 2. Jeszcze jest. małe 1190
„ 3. Moje z wami rozestanie 1191
Przed wyniesien. z domu . 1193
Psalm 149 1192

Str.

Psalm 150 1193
„ 23 1194
„ 145 . . . . . —
Podczas process. z kośc. ku grobu 1195
Psalm 148 . . . . . —

Pieśni nad grobem małych dzieci.

1. Na cmentarzu mieszkać 1196
2. O rodzice ukochani . . 1197
3. Przyjmijcie podziękow. . 1198
4. Pójdź duszyczko . . . 1199
5. Żegnam was . . . . . —
Pieśń o sądzie Pańskim . 1200
Namysł zbawienny . . . 1203

Godzinki do najsłodszego Serca Jezusowego . . . 1204
Pieśń mszalna 1209
„ „ adwentowa . 1212
„ o Najśw. Sakramencie 1214
„ nowa o Sądzie Pańskim 1215
„ do najsł. Serca Pana Jezusa 1217

Godzinki, Koronki, Litanie i Różańce

dla ułatwienia czytelnikowi.

		Str.
Godzinki	o Niepokalanem Poczęciu N. M. P.	336
„	o Męce Pańskiej	520
„	o Opatrzności Boskiej	731
„	o Przemienieniu Pańskiem	782
„	o Szkaplerzu świętym	805
„	o św. Barbarze	910
„	o św. Józefie	929
„	o św. Antonim z Padwy	951
„	o św. Aniele Stróżu	988
„	do najsłodszego Serca Jezusowego	1204
Koronka	do Trójcy Przenajświętszej	706
„	do najśw. Sakramentu	742
„	do Najsłodszego Serca P. Jezusa	773
„	o Przemienieniu Pańskiem	786
„	Szkaplerza św.	797
„	za dusze zmarłych	1028
Litania	o Najśw. Maryi Pannie	257
„	o Niepokalanem Poczęciu N. M. P.	328
„	o Najsłodszem Imieniu Jezus	434
„	o Męce Pańskiej	517
„	o Najśw. Maryi Pannie	601
„	o Krzyżu świętym	614
„	o Duchu świętym	700
„	o Trójcy Przenajświętszej	711
„	o Opatrzności Boskiej	737
„	o Najświętszym Sakramencie	745
„	o Przenajśw. Sercu P. Jezusa	779
„	o Najśw. Sercu Maryi Panny	792
„	Szkaplerza świętego	810
„	o św. Barbarze	915
„	o św. Józefie	933
„	o św. Janie Nepomucenie	940
„	o św. Annie	909

Str.
Litania o św. Aniele Stróżu 998
„ o Wszystkich Świętych 1016
„ za dusze zmarłych 1070
„ o śmierć szczęśliwa 1154
„ za konającego 1153
Różaniec o Najsłodszem Imieniu Jezus 417
„ Anielski 714
„ o Najśw. Maryi Pannie 829
„ Zwyczajny 854

Spis

pieśni alfabetyczny.

	Str.
Abyśmy zawsze	395
Ach ja zasmucony . . .	972
„ mój Jezu	325
„ nieskończony	722
„ Ojcze pełen	1037
„ pójdźcie chrześcianie .	526
„ witajże	366
A ktoż Cię to	527
Anioł Gabryel	311
„ Pański	122
„ Pasterzom	367
Apostolskie prace . . .	981
Archanioł Boży	312
A wczoraj z wieczora . .	368
Baranku Boży, co winy .	178
Barbaro św. perło J. . .	907
„ „ Patronko . .	908
Bądź pozdrowiony Aniele .	983
„ pochwalon na wieki .	255
„ pozdrowiona o M. .	856
„ pozdrow. Panno M. .	857
„ „ Królowo .	263
„ pozdrowione Serce .	776
„ pozdrow. najśw. Ciało	1214
Będę Cię chwalił	270
„ cierpiał	1116
Błogosławcie wszystkie .	78
Błogosławiony Pan Bóg J.	131
Błogosławiony mąż . . .	271
Błogosław duszo moja . .	52
Błogosławieni, których . .	54
„ są, którzy .	149
„ niepokal. .	100
„ wszyscy . .	285
Boga naszego chwalcie .	655
„ „ chwalcie .	290
„ „ chwalmy . .	197
„ Rodzico przecz. . .	858
„ „ Tyś . . .	—
Bóg nasz wszechmogący .	660
„ „ ucieczką . . .	1107
Bóg się rodzi	369
„ „ z Panny	370
„ Stwórca przykazał .	125
Bóstwo ukryte	87
Bogu chwałą zaśpiewajmy .	108
„ cześć chwała . . .	1006
Boże Abramów	1093
„ do Ciebie wołamy .	1106
„ kocham Cię	1116
„ Królu wszechm. . .	1095
„ „ z wysokości .	199
„ o jakeś wielebny . .	[illegible]
„ Ojcze niebieski . .	1175
„ „ nasz	684
„ „ Tyś z miłości .	201
„ przedwieczny . . .	723

	Str.
Boże Stwórco nasz Panie	204
„ wszystkie stworz.	247
„ Sędzio	1058
„ w dobroci	40
„ w Imię Twoje	99
„ wieczny	314
„ wejrzyj	1020
„ w miłosierdziu	1174
„ wysłuchaj	1067
„ z Twoich rąk	126
„ z „ „	1118
„ źródło	257
Całém Cię sercem	288
Celny kamień	703
Ciebie Boże chwalimy	308
„ chwalimy wiekuisty	948
„ Boga chwalimy	716
„ cnej Elżbiety	956
„ na wieki	348
„ my Matkę	859
„ sławimy	724
Ciesz się Królowa	265
Chorągiew Króla	617
Chrześcianie narzekajcie	571
„ przystępujcie	636
Chrystus Pan jest mój	1160
„ Syn Boży	371
„ zmartwychwstań	661
Chwal Jeruzalem	281
Chwalcie Pana (150)	1193
„ „ (148)	1195
„ „ (146)	1094
„ dzieci P.	272
„ o dziatki	289
Chwal duszo moja	1194
Chwalmy ten niesk.	248
Chwalmy Cię Wyk.	249
Chwal Syonie	748
Chwal ziemio P.	361
Chwała bądź Bogu	255
„ Bogu w wysok.	170
„ „ z niniejsz.	439
„ Tobie o Boże	149
Cokolwiek w świecie	1162
Co na górze Kalwaryi	206
„ nam nakazuje	209
„ się zamyślasz	725
Coś Ty raczył	1078
Cudo zacne	979
Cześć oddawamy	1011
Czemuż świat wojuje	456
Daj chwałę Bogu	360
„ spoczynek	1059
Dnia każdego	863
Dobranoc głowo	530
Do chwały wiecznej	1180
„ Ciebie Panie	1108
„ „ się Jezu P.	76
„ „ odwieczny Panie	1209
„ kogoż się uciec	862
Duchu Boży mieszkaj	694
„ św. prawdziwy	697
„ „ przyjdź	129
Dusze k' nam wołają	1038
Duszo moja słuchaj	146
Dziękujmy Bogu	1009
Dzisiaj przed Panem	679
Dzień on dzień	1047
Dziecię prędkoś	1189
Dziękujmy P. Bogu	109
Dzień dzisiejszy	359
Dzieciątko się narodz.	372
Dziś ja przychodzę	452
Dzisiaj wszedłszy	440
Ecce Dominus	324
„ Virgo	—

	Str.
Garstką ziemi	1182
Gdy M. porodziła . . .	410
„ nam dał P. Bóg . .	362
„ na nowo słońce . .	99
„ się z snu zrywam . .	110
Gdyśmy przyszli	864
Gdy teraz będziemy . . .	256
„ wychodził lud . . .	273
„ wieczerzę	625
Gdzież jest Jezus	74
„ mam szukać . . .	965
Ginął człowiek zaprzedany	1217
Gloria, gloria	373
Głos, głos	750
Gwiazdo morza głęb. . .	866
„ morza, któraś . .	867
„ śliczna	—
Jaka żałość	533
Jak każdy, który się rodzi	1163
Ja wasz sercem	928
Jeden w naturze	718
Jerozolimo chwal P. . . .	303
Jeszcze jestem małe . .	1190
Jeszcze przed Tobą up.	256
Jeżeli domu sam	306
„ Pan nie zbuduje . .	280
„ chcesz szukać . .	969
Jezusa słodkie wspom. . .	419
Jezu Ciebie wyznajemy . .	751
„ Chr. Panie miły . .	534
„ na krzyżu	654
„ któryś trzy godz. . .	211
„ nad słońce	429
„ słodkie pamiętanie .	411
„ wieku dziecinnego	128
„ w ogrojcu	1039
Jezusie pełny boleści . .	534
Jezus mądrość	540

	Str.
Jezus mój bądź pochw. .	753
Jezusowa miłość	424
Józefie św.	927
Jmy także na kolana . .	153
Już Cię żegnam	582
„ Chrystus życie zakoń. .	641
Jużem dość pracował . .	537
Jużeśmy Twemi dz. . . .	80
Jużeś więc różo	1159
Już ma być zamordow. . .	631
„ pochwalmy	373
„ się pielgrzymka . . .	1171
„ przyjdzie P.	324
„ słońce zaszło . . .	868
„ tam nad słońcem . .	925
„ zdejmują martwe . .	642
Każda żyjąca dusza . .	777
Kazimierzu przebyw. . .	922
Kiedy król Herod . . .	373
„ ranne wstają zorze .	111
„ świat leżał . . .	1002
Kłaniam się Tobie . . .	249
Królowo niebieska . . .	264
Królowa nieba	869
Królu Panie	684
Królu wieczny błogosł. . .	250
Krzyżu św. nadwszyst. . .	541
Książę niebieski	1000
Ktokolwiek chce być . .	103
Kto chce P. Maryi służ. .	812
„ Matki swego	872
Którego świat ziemia . .	832
Kto się w opiekę (o Najśw. Maryi P.)	870
„ się w opiekę	727
Któż mnie pocieszy . . .	1109
Kwiateczku majowy . . .	943
Kyrie, Ojcze łaskawy . .	169

	Str.
Lament serdeczny	543
Libera me Domine	1178
Ludu mój, ludu mój	638
Małgorzato cna	964
Mamy przyjaciela	375
Marya bądź pozdrow.	847
„ czysta dziew.	1073
„ Magdalena	967
„ M. nad słońce	824
Marya obrona	873
Mateuszu Apostole	982
Matko Odkupiciela	261
Mądrości, która z ust	354
Messyasz przyszedł	376
Miałem Jezusa	28
Mieszkańcy ziemi	825
Minęła nocna godzina	111
Mocą Twą	684
Moc Boża dziwna	314
Moje z wami rozestanie	1191
Na cmentarzu	1196
„ głos trąby	1200
„ Jezusa mękę	544
Najmilejsi wy przyjac.	1184
Najsłodszy Jezu	415
Najśw. Panno	875
Na kolana padajcie	213
Narodził się Chr. P.	377
„ „ J. Chr.	378
Na Twe słowo	215
Nastał nam dzień	378
Niebieskie duchy	754
Niebieskiego dworu	876
Niebo ziemia	756
Niechaj będzie cześć	620
„ się nad nami	1097
„ cię wysłucha	1110
Niech się zemną	1119
Niech wszystkich w.	639
„ wzrasta	130
Nieogarniony cał. św.	218
Nieopuszczaj nas	876
Niepokalana Dziew.	877
Nieskończona najśl.	453
Nie tak bystro	400
Niezmierny w dobr.	704
Nim nastąpi pomrok	1134
Nowy rok bieży	379
Nuż wszyscy praw.	220
O Aniołowie pokój	485
O bezdenna miłości	1122
O Boże przedwieczny	1065
Ocuć się ziemio	795
Odpocznij nasz bracie	1165
O duszo prawowierna	545
O duszo wszelka nab.	546
O gdybyś wiernie	547
O grobie chwalebny	648
Ogrodzie oliwny	550
O jak są wielkie	998
O jak srodze	555
Ojcze Boże wszechm.	—
Ojcze nasz miły P.	147
Ojcze, Synu, Duchu	1024
O jak fałeczne	1166
O Jezu nasz Zbaw.	296
O której berła	878
O Marya cna Patr.	343
O M. Matko Boża	880
O Marya Matko Boga	879
O Marya, o cóż tak	584
O Marya moja rad.	882
O Marya wspomnij	883
O Marya Twoja chw.	882
O Marya Ty ucieczko	231
O Matko ukochana	797

	Str.
O Najśw. Rodzico	816
O Najśw. Matko B.	885
O Pani czcią ozdob.	842
O Pani nasza uwielb.	888
O przenajśw. Hostya	152
O przenajśw. Hostya, niech	757
O rodzice ukochani	1197
O św. Czesławie	962
O serce kamienne	560
O serce me św. Janie	949
Osobliwy i prawdziwy	1007
O św. Jezu, cóżeś	561
O św. uczto	758
Ostatnią już posługę	1180
Oto Boże serc	1077
O Ty najświętsza	888
Oto Pan Bóg	324
„ Panienka	380
„ Panna pocznie	324
„ tu na marach leży	1158
Otoż wam tu śmierć	1167
Otrzyjcie oczy	917
Pamiętaj o człowiecze	459
„ P. na Dawida	295
Pan Chrystus zmartw.	662
Pange lingua	251
Pan Jezus w niebo	690
„ mię rządzi	1102
Panie nic w zapalczyw. (3)	55
„ nic w zapalczyw. (6)	54
„ racz im	1183
Pańska jest ziemia	1194
Panie Ty jesteś	276
„ wyłuchaj	59
„ „	62
Pan z nieba	381
Płaczcie anieli	645
Płaczmy wszyscy	563
Pochodnią jest słowo	147
Pochwalon bądź P. J.	415
Pod Twój płaszcz	889
Podziękujmyż Chr. P.	565
Pogrzebmyż to ciało	1184
Pódjźcie bracia k' ofierze	1123
„ k' ołtarzu	150
„ k' wielk. wiecz.	75
„ radujmy się	358
„ wszyscy chrz.	760
Pokłęknij na kolana	—
„ „ „	250
Pokropisz hyzopem	150
Pomnij Panie na Daw.	282
Posłuchajcie chrześc.	382
Posłuchajcie proszę pilnie	1215
Posłan jest Archanioł	316
Po tysiąckroć pozdraw.	818
Po upadku człowieka	318
Powstań Panie	683
Powstał z martwych	676
Pozwól mi Twe	556
Pozdrowiona bądź host.	152
Prawowierni chrześc.	679
Pójdź duszyczko	1199
Przed Majestat Twój	223
„ Tobą J. Chr.	152
„ Twojego dziś	762
„ Tobą klękamy	890
„ „ uapdamy	225
„ wieki wybrana	891
„ oczy Twoje	65
Przez czyścowe upał.	894
„ Twoje święte	659
Przybądź Duchu św.	299
„ do nas gościu	694
„ Zbawco pożądany	1212
Przyczyń się za nami	255
Przyjmijcie podziek.	1198

	Str.
Przy obchodzie	228
Przystąpcie bliżej	567
Przy tej boskiej of.	234
Przy tem Baranka	663
„ brata naszego	1179
Racz być Chryste	1015
„ ku nam Boże	458
„ przyjąć uwielb.	236
Raczyłeś gorzką	641
Radujmy się chrz.	664
Raduj się z nieba	665
Rozmyślajmy dziś	571
Różo z ogrodu	974
Rzekł Pan do Pana	287
Rzekł Pan P.	269
Salve Regina	267
Sebastyanie	1103
Serdeczna Matko	790
Serdecznie oczekiwam	1168
Skoro tylko wstaję	1124
Skutek naszego zbaw.	695
Śliczna prześliczna	895
Sław języku	303
Sławna Matko Zbaw.	260
Sławny w męczenników	937
Śliczna Panienka	384
Smutek się zmienił	848
Smutek z łzami	820
Smutny czas niniejszy	572
Spłyńcie dziś	591
Spojrzyj z nieba	251
Śpiewajcie Panu	1192
Sprawco światła	290
Spuście już na ziemskie	318
Spuście łaskawe	319
Straszliwego Majest.	39
Stała Matka boleściwa	593
Stanowicielu małż.	1077
Stwórco nieba	1127
Święty Cyrylu M.	923
Święta myśl	1063
Święty Boże	252
Święty Janie Nep.	945
Święty, Święty	252
Szczepanie św.	393
Szczęśliwe Czechy	844
Szczęśliwy i niezna	288
„ każdy	302
„ kogo Opatrzność	728
Szeroka łaska	896
Szuka Marya S.	127
Syn Boży się	386
„ Boży z nieba	404
Teraz puszczasz	1134
Te są cuda	666
Tobie Boże wznosim	1065
„ niech zabrzmi	962
Trzeciego dnia	667
Tryumfy Króla	886
Tryumfuj niebo	950
Twoja cześć chwała	762
Ty która piękna	346
Ty który gorzko	575
Tysiąckroć bądź pozd	573
„ „ „	899
Ty wszechmocny P.	252
U Ciebie Ojcze	1101
Ucieszyła mnie wieść	305
Uchowaj nas	684
U drzwi Twoich	763
Ukrzyżowany P.	460
Umarł, ach umarł	648
Uważ pobożny człow.	575
Uwielbiaj duszo	291
Uwierzyłem przeto	284

	Str.
Wale marny świecie . .	454
W Betlehem mieście . .	387
W dzień Bożego nar. . .	388
W dzień narodzenia! . .	364
Weseliłem się z tego . .	279
Wesel się duszo wsz. . .	764
„ „ Królowa . . .	669
Weselmy się chrześcianie .	673
Wesołe niebo	976
Wesoło śpiewajmy . . .	320
Wesoły nam dziś . . .	670
Wielbij duszo moja . . .	276
Wielbij wielbij duszo moja	278
„ duszo moja Pana .	112
„ „ „ „	292
Wielce kochany	978
Wierzę, iż żyje	1044
Wielki Boże patrząc . .	687
Więzień w czyścu . . .	1041
W Imię Ojca	148
Wisi na krzyżu	485
Witaj Boże utajony . . .	765
Witajcie męczeńskie . .	399
Witaj gwiazdo morska . .	307
„ Janie z Bolesława .	946
„ Jezu w tej św. . .	765
„ Królowo nieba . .	900
„ „ niebieska .	261
„ krynico	777
„ kwiecie Rożańca .	853
„ Matko uwielbiona .	594
„ ofiaro zbaw. . . .	152
„ Pani my poddani .	815
„ Pani niebieska . .	901
„ Pani Matko . . .	973
„ święta	344
„ witaj dniu św. . .	689
Witam Cię, witam . . .	767
W Majestacie	253

	Str.
Wonny kwiecie . . .	977
W Sakramencie utajony .	253
Wspomnij o Królowo . .	97
Wspominajmy Boże . .	579
Wspomnij sobie duszo . .	848
Wśród trosków	960
Wspomnij sobie o M. .	902
Wstał Pan jako	682
W świętej hostyi	254
Wszechmocna mego . . .	730
Wszyscy musimy um. . .	1042
Wszyscy przytomni . . .	626
Wszystka moja nadz. . .	1127
Wszystkie nasze dzienne .	1136
Wszystko dobrze, co Bóg .	1186
Wszystko twardym snem .	—
Wychodząc w drogę . . .	490
Wyznajcie P. bo dobry .	102
W zapędzie myśli . . .	301
W żłobie leży	391
Zachowaj mię Janie . .	1178
Zacznijcie sławić Jadw. .	1004
Żaden nie wie	905
Żalem zdjęty	238
Żałosne kwilenie	598
Za matkę się udaj . . .	903
Zanuć serce z radości . .	767
Zawitaj Córko	345
„ Matko	849
„ ranna jutrzenko .	829
„ ukrzyżowany . .	581
Zbliżam się k' Tobie . .	640
Zbliżajmy się przed tron .	240
Z całego serca	113
Zdrowaś, bądź M. . . .	322
„ Maryo	903
Żegnam was	1199
Z głębi do Ciebie . . .	294

	Str.		Str.
Z głębokości wołałem . .	61	Z nieba zesłany	620
Z gór wiekuistych . . .	822	Z pokłonem upadnijmy .	242
Z ludzkiém ciałem . . .	1187	Z pokorą upadamy . . .	245
Zmarły człowieczo . . .	1189	Z pomocą Boga . . .	851
Zmartwychwstał Ch. . .	671	Z raju pięknego . . .	356
Zmartwychwstał J. . . .	680	Zróbcie mu miejsce . . .	769
Z miłości J. zraniony . .	768	Zstąp Duchu przenajśw.	696
Zmiłuj się nademną . . .	57	Zwiastuję wam radość .	392
Z nami dziś niebiosa . .	719	Zwycięzca śmierci . .	672
Z nieba poseł	323		

Uwaga: Mimo najściślejszéj korekty pozostały jeszcze bez winy wydawcy niektóre pomyłki drukarskie, które pobożny czytelniku łatwo sam poprawić możesz.



Z powodu braku miejsca stało się niemożebném jeszcze niejedną pożądaną pieśń i modlitwę do tej już nader obszernéj książki przybrać.

Będą się więc takowe osobno drukować i można je po 5 ct. za arkusz (16 stronic) nabyć.

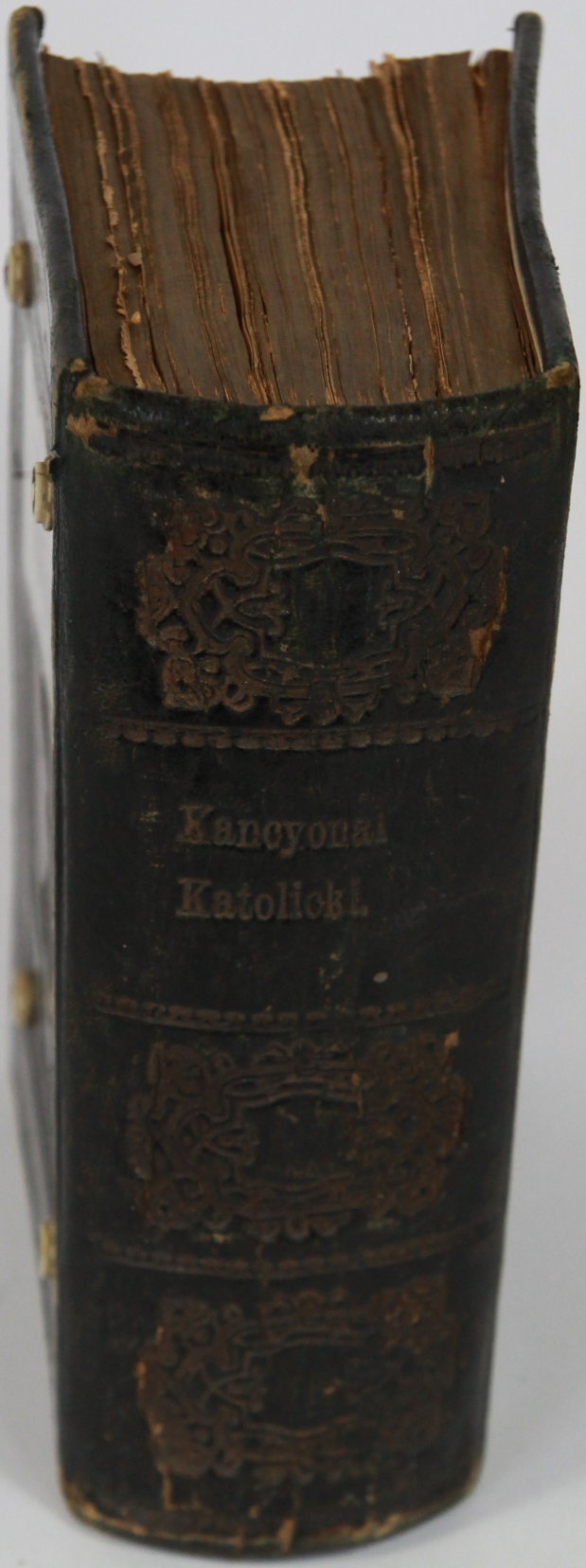
Pierwszy arkusz czyli „Dodatek Nr. I. do Kancyonału“ obejmuje różne nowe pieśni. Drugi Dodatek zawiera Nabożeństwo do św. Alojzego; tenże składa się z 3. arkuszy i kosztuje 15 ct.

Jeżeli się za czasem nowych pieśni i modlitw nazbiera, które pożądane będą, uskuteczni się znów Dodatek, tak, że takim sposobem Kancyonał ustawicznie przez nowe cenne dodatki uzupełniony zostanie.

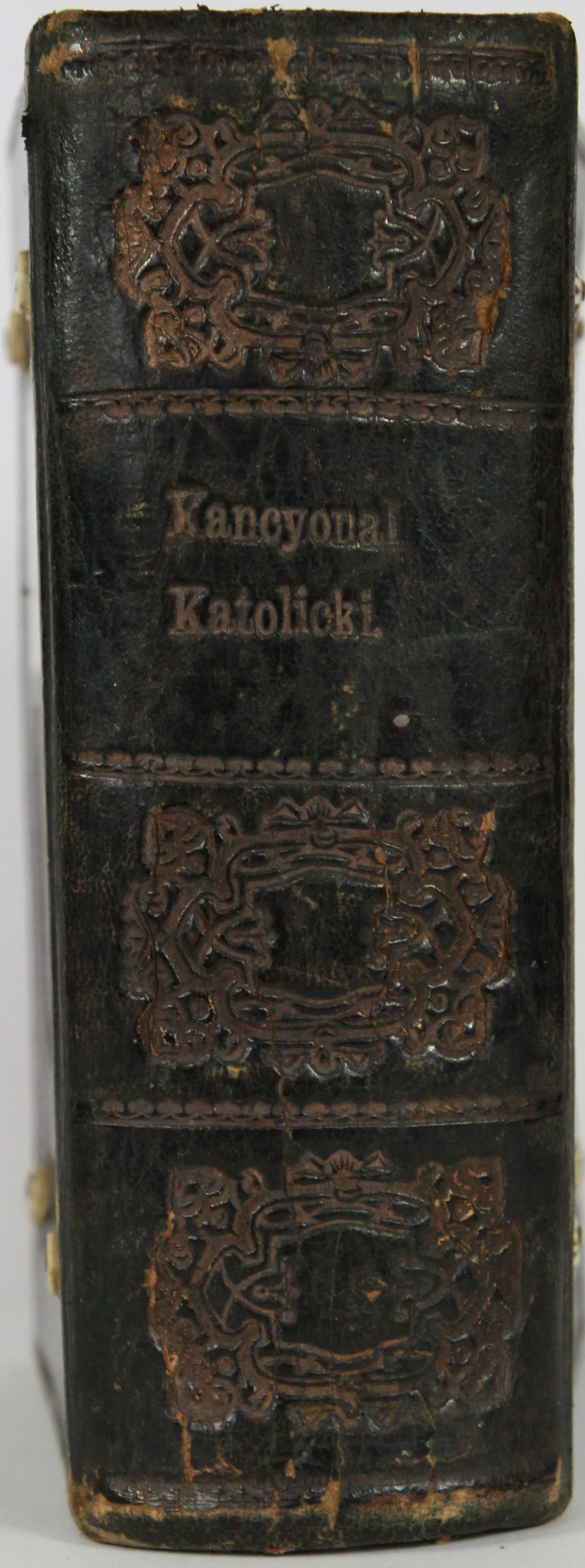
100-

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu
9351 S
001-009351-00-0


Fr. Kopeš


Kancyonał
Katolicki


Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu
9351 §
001-009351-00-0


Kancyonał
Katolicki